



Isologia 3871

TROI AKI
POKŁON

KAZNODZIEYSKI NIEDZIELNY

B O G U

W TROYCY SWIĘTEY IEDYNEMU
O D D A N Y.

Albo

K A Z A N I A

T R O Y C Y

N A Y S W I Ę T S Z E Y

D E D Y K O W A N E

Część Pierwsza



Przez W. X. IERZEGO DEBSKIEGO,
Societatis JESU Kapłana
Roku Panskiego 1725.

W K A L I S Z U,
w Drukarni Collegium Societatis JESU.



IMPRIMATUR

JOANNES de GALCZYNO GALCZYNSKI,
Canonicus Cathedralis Gnesnensis, Archidia-
conus & Officialis Calissiensis, Præpositus
Bialcensis, &c. mpp.

58993
FACULTAS

R. P. Provincialis Societatis JESU per Poloniam.

Cum Opus, quod inscribitur TROIAKI POKŁON
KAZNODZIEYSKI NIEDZIELNY &c. à R. P. Georgio
Dębski compositum, aliquot ejusdem Societatis
JESU Theologi recognoverint, & in lucem edi
posse probaverint, potestate mihi facta ab Admo-
dum Reverendo Patre Nostro Michæle Angelo
Tamburino Societatis Nostræ Præposito Generali,
facultatem concedo, ut typis mandetur, si iis, ad
quos pertinet, ita videbitur. In cujus fidem hæc
Literas manu mea firmatas, & Sigillo munitas ded
Jaroslavia, die 20. Decembris, Anno 1724.



Martinus Trampeczynski mpp.



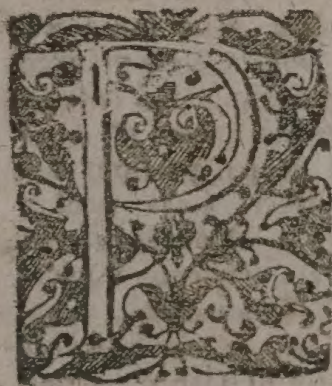


K A Z A N I E

Ná Niedzielę Pierwizą Adwentową.

Tunc videbunt Filium hominis, venientem in nube, cum potestate magna, & maiestate. *Luca 21.*

Induktá Sprawy grzesznika ná Boskim Trybunale.



Oczuwajcie się, á sáme niegubcie, wy przynáymley dusze Kátolickie. Zginione, niemylnie zginione ná Sądzie Bożym dusze pogáńskie, heretyckie, schizmatyckie: millionow tysiacámi rachowác dusz straconych w niewierności. Żal się Boże, tak wielkiej straty! ále przeciesz, nie taki żal, zginionych, dusz pogáńskich, bo w práwego BOGA, wierzyć niechciały: nie tak żal zginionych heretyków, bo dla uporu rozumków swoich, prawdy Bożej, y BOGA odstąpili, y zbluźnili: nietaki żal Schizmatyków, bo się już dawno od Chrystusa odłączyli, ále to żal nieukoiony, strátá nie-

oszacowána, kiedy dusze Kátolickie gina, które w práwego BOGA, y Syná iego Zbáwiciela wierza, które w społeczności członków iego zostáia. *Unum Corpus in Christo.* Jedno Ciało w Chrystusie, ách z iákim żalem Niebá, z iáka háńba swoia, od Chrystusa do Lucypera, od Niebá do piekła się dostáia. A więc dusze Kátolickie, czuycie się, á rychło, á wczesnie radźcie o sobie, á tym pilniey, im lepiey wiecie; że zła sprawę, dla ciężkich grzechów, ná Sad Boski macie. Niedzieli poprzedzájacy, po Swiátkách ostatniey, z Kancelláryi Niebieskiej, pozwy nam wszystkim ludziom wydáno, do dnia dzisiey-zego, kádencyi Sadu Bożego, na Niebie położone czytać się dáia, to iest: *sferálne, ná plánetách znáki Signa in Sole, & luna & Stellis.* Iá ko Bonáwenturá S-ogłosił y wyświádczył: *Ista signa erunt peremptoria, quaedam citatio, & terribilis, cum executione Sententie, sine omni excusatione ad iudicium vocatio, Fe-rálne, ná Niebie widoki, y znáki, które Sad Boży poprzedzáia, ná Sad Bo-ży ludzi pozywáia. Znáki, które przeszlá Niedzielá y dzisieysza wylicza, nie-uchronne ludziom, ná Sad Boży pozwy, niezbity termin, Niedzieli przeszłej Kancellárya Niebieska te pozwy wydála, iám, iáko *Verbi Dei praeo*, ogłosił, obwołał. Termin ten ná dzień dzisieyszy dány. Ziemski nász Polski Trybu-nał tu w Pietrkowie zálimitowány, Niebieski, Boski, dzisiaj się záczyzna, ná który to Sad, káżdemu Człowiekowi Komparycya nieuwárowána. Ius ten BOG Sędzia, ná Sady swoje, z Niebá wychodzi, już zstępuje, Ewángelia głosi,*

iako w mocy wielkiej, y w strachu powagi Boskiej, *Cum potestate magna*,
 BOG Sędzia na Sad swoy wychodzi, aby złe, y niekárne, sprawiedliwym
 strachem przeraził. *Cum potestate*, & *Majestate*, w Máiestacie chwały nieo-
 gárnioney, w ássystencyi millionow Aniolow, y Niebieskich zastępow, w
 światłości nieogárnioney, aby Święte, y wierne uweselił. Obacza w Máiest-
 cie Pána y Sędziego swego wybrani, y uciesza się, ze tak możnemu, tak chwa-
 lebnemu Pánu służyli *Videbunt iusti*, & *latabuntur*. Obacza zli zbrodniowie,
Venientem cum potestate magna. tegoż Sędziego, moca nieśkonczona uzbroio-
 nego, y niezmierzonym strachem się przeraza, że tak mocnego, w niewy-
 ciężoney mocy, straszego Sędziego, tak łatwo, y płochó obrażali. A iako
 przestraszyć niema moc Sędziego, od Izáiasza opisana. *Eccle Dominus in igne*
veniet, & *quasi turbo, quadriga ejus, reddent indignationem*, & *furorem suum*,
 & *inreptionem*. Oto BOG w przerazliwym, w pożerającym ogniu, na Sad
 idzie, y poczworne iego szum y zamieszanie, á ten BOG Sędzia oddawając
 będzie złym nadgrode w gniewie swoim, y w zapalczywości swoiey zemstę,
 która zasłużyli *Ignis ante eos procedet*. Poprzedzi poprzedzający ogień, przy-
 ście Sędziego BOGA, á ten ogień, świat, cały, na nim elementa, dzieła ro-
 bot ludzkich, zamki, y wieże, gory, y opoki popali, y w popioł obroci. Na-
 stąpi straszliwa Kondescensya Sędziego BOGA, iako Ewangelia, iako Izáiasz
 opisał. *A Domino exercituum, visitabitur in tonitruo*, & *commotione terra*, &
voce magna turbinis, & *tempestatis flamma devorantis*. Grzmoty, y gromy
 ogniste ziemię nápcinia, wzrusza się Mocárstwa Niebieskie, ząbrzmi strzesiona
 ziemiá, straszliwemi ogłosami, gromami, y szumami, deszcze, y grády o-
 gnisie zásepią Niebo, y pozrże ogień wszystko, co iest ná ziemi, y same Nie-
 biosá popali, á sam tylko ostatni Firmament Niebieski zostawi. Sędzia Bog,
 Pan Máiestatu, y ogromney chwały wšytek, strachem pożerającym, powaga,
 y moca straszliwa przyodziany, na Sad się stawi. A iako Skámbrow Krol, zá
 Herb y znamię Krolewskie, miecz sobie przybrał z napilem *Discite iustitiam*,
 tak sprawiedliwy Sędzia BOG, nietylko usta swoje Boskie, iako Jan S. wi-
 dzał, y opisał: *ex ore ejus gladius, ex utraque parte acutus exibat*, ále y prawicę
 swoię, sprawiedliwie uzbroi mieczem obościcznym, według Psálmu. *Nisi conversi*
fuertis gladium suum vibrabit, arcum suum tetendit & paravit illum, & *in eo*
paravit vasa mortis. Dobędzie BOG ná zbrodnię mieczá swego, y náłoży luk
 sprawiedliwości swoiey, w którym złożył naczyniá śmierci, á tak według
 Augustyna S. *Videbitur terribilis, qui visus est contemptibilis*. Doznáia ná ten
 czas grzeszni Sędziego, straszliwie groźliwego, y surowie mściwego, wżyciu
 od siebie wzgárdzonego, á tak: *Qui contempserunt Deum in humilitate*, *cogno-*
scunt eum in potestate, & *qui scire noluerunt, quam dulcis est*, & *suavis miseri-*
cordia ejus, *sentient, quam gravis est ira ejus*. Wzgárdzili BOGIEM ludzie,
 że ich nátychmiast po grzechu nickarał, co czynił, z niezmierzoney litości,
 á więc pokaże się mściwym, y surowym, w sprawiedliwej zapalczywości, á
 którzy niechcieli wpokucie, doznáć miłosierdzia iego, poczuia sprawiedliwy,
 á nieżnośny gniew iego. Toż właśnie Bernard zapowiada *Cognoscetur Domi-*
nus iustitiam faciens, qui ignoratur misericordiam exhibens. Poczuiesz zbrodniu
 człowiecze, BOGA mściwie surowego, kiedyś niechciał w czasie miłosierdzia
 błagać miłosierdnego. Bierzećiesz ludzie miarę z postrachow, które w znakách
 ná Niebie, ná ziemi, ná powietrzu, przed Sadem swoim BOG posyła, iako
 straszna będzie Sędziego BOGA, ná Sadzie iego sentencya, ná którym po-
 przedzi, tak straszliwych dowodcow, y znakow, surowości iego, gromádną
 procesyá. Tak konkludował Eusebius Emisenus. *Cum talis terror sit futu-*
rus adveniens, quis poterit terrorem sustinere judicantis? & cum talis futura
sit species presentia, qualis erit forma sententia. Ieżeli prawi przyscie Sędziego w
 takich będzie gromách, Sad sam, iako rozumiesz, w iákich będzie grozách?
 y stráchách? á ieśli tak straszna iest obecność przychodzącego, á iako przera-
 zająca będzie zapalczywość potępiájącego? Iákolz przyrzeka międzyce. *Zelus*
viri & furor non parcat indie vindicta. to iest tego Meża, o którym Páwel S. w
 Arcopágu zeznawał. *Judicaturus est orbem in equitate in viro in quo statuit*. Zát-
 liwość Sędziego BOGA nieprzepuści winowáycom, y niebędzie tam miłosier-
 dzia czásu, czás jedyney zemsty, y potępienia. *Judex ergo cum sedebit, nil*
inultum

inultum remanebit. Gdy BOG Sędzia Sad zasiędzie, bez karania nie nie zeydzie. Tak się nieco przychodzącemu Sędziemu BOGU, ná sady swoje. *Cum potestate magná, & maiestate.* w mocy, w strachu, gromách, y máiestacie przypatruwszy, czas stanać ná sędzie jego, á zaraz pomyśleć o tym, iáko się tam stawić! BOG Sędzia sad swoy zasiada sprawę przywołuje, proszę posłuchay każdy dzisiaj, z iákiego Aktoratu, przed sprawiedliwością Sędziego BOGA stanie zapis Komparycyi? iáka indykta sprawy? Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálanie Poczety Panny, y Przedziwney BOGA Mátki.

Ach zle ná sámym rázie zle árcy ná násza stronę, iesli się zaraz nie káiemy, żywotá niepoprawuujemy, ná Boskim Trybunale wiecznym nieszczęściem, sprawę przegramy. Przegramy Niebo, wieczne w Niebie dziedzictwo, wieczna fortunę, wiecznych poćiech Oyczyznę Świętych Bożych towarzysów, chwałę, y koronę nieśmiertelna przegramy, á z hánbą niewymowioną, z udrczeniem niepojętym Naynieznośniejszy bowiem nád tysiąc piekłów ná grzeszniká zbrodnia, będzie ná sędzie Bożym komparycyá, naynieznośniejszy Aktorat. Ten čito zbrodniow, nádwsztkie pieklá udrczy, nád požeráiac ognistych požarów płomienie, grzesznym dopieczę. Słuchayćiesz! co zá Aktorat? komparycyá zapisuie? wyraża Chryzostom S. *Accusat conscientia, quam polluit; creator, quem effendit, culpa quam transgressus; creatura, quá abusus.* Tenże indziey: *Christus contra te parebit.* Pisze Komparycyá, bierze Aktorat ná grzesznego, sam BOG Tworcá jego, wzgárdzony. od niego: nie ludzkich sadów, tam tryb y sposób będzie, bo BOG Absolut, iedynowładny Pan, naywyższy, *independens.* Sam Aktor, samże y sędzia, BOG zelżony. Stanie tedy ná Aktorat, do Komparycyi, godność BOGA, grzechami zhánbiona, opátrznosc, y dobroczynność wzgárdzona. Pisze oraz, przeciw grzesznym ludziom Komparycyá. sława w Aktoraćie Chrystus Ukrzyżowány, krew, rány, y męká jego; powstanie zátym zá BOGIEM Tworca swoim y w Aktorat wpisze się, wszystko stworzenie: *Creatura, quá abusus.* Stanie w Aktoraćie, y sumnienie, grzechami zmázane, y zhánbione. *Conscientia quam polluit.* Stana do Aktoratu zátym, wedle prawdziwey od Anzelmá Świętego explessyi. *A dextris peccata accensantia, a sinistris, infinita demonia.* Stana, wszystkie grzeszniká, przeciwko niemu grzechy y zbrodnie stana nieczáchowane czarostwá, y cále piekło ná ludzi w Aktorat wpisze się. Konkludue, otey Komparycyi, Chryzostom. *Tot testibus, quis resistet?* Tak wielkim, tak ciężkim Aktoratom, á kto się oprze? ktoli sprawę grzesznego podzwignie? Zaczyna tedy indukę z Aktoratu swego, sam BOG Tworcá słowy Psálmu. *Dereliquisti Deum, qui te genuit, & oblitus es Domini, Creatoris tui.* Porzuciłeś zbrodni BOGA, który cie stworzył, obrociłeś serce, myśl twoię do stworzenia, zapomniales o mnie, BOGU, y Pánu, twóim. *Nunquid non iste est Pater tuus, qui possedit te, & fecit, & creavit te?* Izálim nie ia BOG twoy, Oyciec twoy, izálim nie ia urodził, stworzył, uczynił ciebie, ku czci mnie BOGU twemu: *Ubi sunt Dii tui, in quibus habebas fiduciam* Wzgárdziłeś mna, Bogiem, Pánem, Oycem, Tworca twóim, przyslałeś do Bożków fałszywych, y służyłeś im pieczolowicie, ciálu y lubości fortunie y chciwości, światu y prozności, honorowi y wyniosłości: á także się godziło? á niemoyże świat? niemoyże ná świecie stworzenie? nieodemnież wziąłeś ciáło życie, zdrowie, duszę, iestestwo, fortunę? iam Bog ciebie dzieło rak moich uczcił, tyś mnie zelżył, iam ciebie ufortunil, uszláchcił tyś mnie zhánbil, y zbluźnil. *Super quo propitius tibi esse poteró.* Pokażże teraz, z iákicy miáry mam się teraz nád toba litować? á iáko nie mam cie frodze ále sprawiedliwie potępić? *Ubi sunt Dii & sargant, & opitulentur vobis* Niechayże teraz stana zá toba, Bożkowic twoi, ktoremiś się zástawiał, y zbrániał spowiednikiem, Káznodzieicem, upomináčom, y wnetrznym náthnieniem, y mawiáles: tak świat niesie, idzie o fortunę: człowiekiem iestem z ciálá kiewkim, muszę czynić o honor. Niechże teraz świat ciáło fortuná honor iesli zmóże rátnie? *Surgant, & opitulentur tibi.* Ale znáć musisz y doznasz teraz: *Videte, quod ego sum solus, & non est alius prater me.* Niemasz Bogá żadnego, precz nnie sáмого, w Troycy osob iednoistotnego Tworcy twoiego. *Ego occidam, & ego vivere faciam.* Ia ieden iestem, który zbrodnie zabiam śmiercią, á sługi moie wierne ozywiam żywotem, ná wieki.

Chris. hom
55. in Matih
Hom. 20. in
Matih.

Ansel. de ju
dicio.

Chrys. supra

Deut. 32.

Jerem. 51

Izecz. 35-

Tertul. bar
44

Ibren. 2,

Chris. hom. 20
in Matth.Tertul. l. 1.
adv. Gentes.
c. 16.

Cesar. l. 22

ki. *Et non est, qui de manu mea possit eruere.* Nieznaydziesz bo niemasz, być nie może, ktobyćie z ręku moich wyrwał, y oswobodził. *Reddam ultionem hostibus meis. & his, qui oderunt me retribuam.* Oddam zemstę nieprzyjaciołom moim, y oddam wet straszliwy, wet frogi, wet spráwiedliwy tym wszystkim, ktorzy mnie nienáwidzili, ktorzy mna wzgárdzili. *Et notus efficiar, cum judicavero, & scient, quia ego Dominus.* Nieznales mię zbrodni w życiu, kiedym Cię żywił, opátrował, y nád toba litował, poznasz kiedy osadzę, kiedy potęplę. Oto teraz naydobroczyńnieysza opáttrność moia konkludie, przeciw tobie, *redde rationem villicationis tuae.* Spraw się, z żywotá, spraw z dobrodziejstw, ktoreś odebrał, czyli co do duszy y zbawienia, czyli co do ciała, y doczesnego żywotá. Przestrzegalem o tym dawno przez Proroki, y Doktory moje, masz u Tertulianá zapisáne. *Omnēs nos necesse est, apud Christi tribunal adflare, reddentes rationem inprimis ipsius fidei.* Spraw się naprzód z wiary, iákoś iey zupełnie dochował? z religii iákaś mi cześć oddawał? z nabożeństvá, iákiegoś, y iák uprzeymie záżywał? spraw z używania, Sakrámentow, łask wnetrznych, ktoreś odebrał, przykładow świętych, ktoreś widział, słyszał, czytał, zkazań spowiedzi, ze wszystkich, wewnetrznych instynktow, powierzchownych, do dobrego pobudek, y z całej sposobności zbawienia: z dobrodziejstwá stworzenia, z talentow, przymiotów, pámieci, rozsádku, dowcipu, wymowy, rozrywki, y wszelkiey u mniećności, biegłości. Spraw się z zmysłow ciała twoiego, widzenia, słyszenia, y tym podobnego czuciá. Spraw się z czásu żywotá twego. *Vocavit ad versum me tempus.* Spraw się z fortuny, dobr doczesnych, dostoyności, iákoś ich użył? á iákoś w nich się zachował? Spraw się ze wszystkich obligow, powinności powszechnych, szczegulnych, prywatnych, z wszelkiego opuszczenia w dobrym, popelnienia we złym, y z całego Niedołástwa: *redde rationem villicationis.* Nie umiesz! niemożesz! niezdolasz! *redde pēnar.* odbierzesz; coś záflużył. A w tym Aktorat przeyimuie Chrystus Zbawiciel *Contra te Christus parebit, contra te vulnera sua allegabit, clavi, de te querentur. Cicatrices, contra te loquentur: Crux Christi contra te pererabit.* Rány JEZUSOWE, "quo vulnera, tot ora. pátronowác będa, zá Ukrzyżowánym JEZUSEM, otworzą się ran ciężkich ustá, y straszliwzemi, nizeli *Pericles tonans* gromámi, straszliwiey, nizeli grzmieć niebá zwykły, grzeszniká ofukná, iáko niegdy ofukneły, nieiáka Kátárynę, Rzymiankę niewstydlivá *Hec pro te, & ate.* Pátrz na rány, ktoreś zádał, ná krew, ktoraś przelał, y zdeptał, ná haki, ktoremis do krzyzá przybił, ciernie, ktorym skronie skłóles; bicze, rozgi, głogi, lánuszkí, ktoremis ubiczował, włócznia, ktoraś bok, y serce przebił. Co raz zemna wyrabili mordercy, krzyżownicy, ná twoy okup, y zbawienie; toś ty, tyśiackroć uczynił twemi grzechámi, ná moię wzgárdę, ná moy žal, ná twoię zgubę, y potępienie. *Videbunt, & cognoscent, qui eum confixerunt, superbiam in capite, gulam in ore, rapinam in manibus, immunditiam in corpore, inimititiam in latere perfosso: Superbia tua coronavit, gula felle potavit &c.* Przypátrz się robotce twoicy, przypátrz mnie, od ciebie zmęczonemu, y ukrzyżowanemu, ktoregoś tyle kroć wezłónkách twoich, ukrzyżował. *Rursus Crucifigentes Christum, in membris vestris.* Przypátrz się głowie cierniem ostrym skłótey, pychá twoia. y cała, złych myśli, sprośnych imáginacyi zgráia, uwieneczyła. W pośiniáłych, stłuczonych, y krwią spluszczałych ustách, obacz, y czytaj obzárstwo twoie, piáństwo twoie, wszeteczna, y złośliwa wielomowność twoie, złość twoia, ustá moie zółcia nápoila. Pátrz ná przebodzione ręce, obacz tám złych dzieł, y spraw twoich mnostwo, niesprawiedliwe bránia, nieczyste dotykánia: frogiemí hakámi, ręce moie, do Krzyzá przybiły. Obacz tak frogie, w całym cieie moim rány, w ránách nieczyste ciała twego pieszczoty, teć poórály ciało moie. *Araverunt super dorsum peccatores.* Obacz przebodzione serce, w nim obacz złe chęci twoie, nienawisći, zazdrości, záwziętości, niezgody; te Bok moy serce moie przebiły. Obacz Krzyż moy, robotká to twoia, złość twoia, nieprawość twoia. Krzyż ten ućiosála mnie ná nim ukrzyżowála. Cała meká moia, miał się náte indukć, rán JEZUSOWYCH Cezariusz. *Quid iudicij tempore facturi sumus? quando contra nos, Crucifixi Domini livores, nota peccatorum nostrorum*

TUM

rum, & macula criminum proferentur. Quo vultu respiciet, Redemptionem perditio nostra? tanto graviora erunt nostra delicta; quanto majora se ostenderunt Divina beneficia. A co rzeczemy? á iáko się spráwiemy? kiedy przeciwko grzechom naszym. stána ná sádzie Bożym. Rány Jezusowe? á iáka postura? iáka twarza, będziemy mogli pátrzyć ná te rány, z których, mieliśmy bráć obfite zbáwienie, á złość naszą, obrociła ie, ná większe potępienie. Sromotniejszy nieprawość naszą pokazę się, która poprzedziła większą dobroczynność, męki Jezusowej obfitej litosć. Nie mogli poiać *Eusebius Emisenus*: grzeszniká hánby, która odnieśli z ran Jezusowych. *Quá fiducia, stabit desertor ante Regem suum? Vulneratus ante medicum, perditus, ante pretium suum? Unde misericordiam petiturus est? primum de misericordiae contemptu iudicandus.* Przebog! á co pocznie grzesznik biedny? Kiedy stánie gwałtownik majestatu, zbieg, zdraycá, Krolá Jezusá, przedtymże Krolem iáko sędzia najwyższym, stánie zraniony przed Medykem / którego ran ná zdrowie nie użył, litosćią wzgárdził, y sámym Medykem / ále rázem, y Pánem, y Bogiem: stánie Márnokrawiec, dobr Krolewskich, Boskich stánie niewolnik złych żadzy, piekłu zá rokosz przedány, przed naydroższym okupem, y odkupicielem, którym wzgárdził, y którego zhánbił. A gdzież? á iákiegoż zebrać może miłosierdzia? którego naprzód o miłosierdzie obwinia, o litosć ukrzyżowanego Bogá, o zmárnowaną, krew Nayswiętszey y naydroższego odkupu obfiteść, sádzic będą: że krew Boska, ná sobie zelżył; że Imię Zbáwiciela ná sobie zbluźnił, krew, y Mękę Boską sprofánował, á ktorey miał użyć na zbáwienie, użył ná obelgę, piekłu ná wyszydzenie, sobie ná potępienie. A iáko nie przeráza biednego grzeszniká Rány Jezusowe? Kiedy, wedle imaginacyi Augustyná, *quot vulnera, tot ora*, iednostáynym głosem, zágrzmia ráczey, niżeli záwołáia. *Eccē hominem, quem crucifixistis! videte vulnera, qua inflixistis: agnoscite latus, quod pupugistis: quoniam per vos, & propter vos, apertum est, & intrare noluit.* Oto mię macie teraz Sędzię, Bogá, człowieká uwielbionego; ktoregoście ukrzyżowali w postaci ludzkiej dla was uniózonego. Poznajcie rány! ktoreście zádalí! poznajcie ciało, ktoreście pooráli, poznajcie bok moy, ktoreście włócznia przebili! Oto bok moy, serce moje, dla was od was przebodzone, stáło wam otwarte, iáko litosć, y miłosierdzia mego, pewne, litosć wewrótá, y podwoie, áczemuście wniść do litosć moiey niechcieli? Tu inż zá Pánem, zá Krolem swoim, odstąpi, iákiego takiego grzeszniká Anioł stroż ięgo, y rzecze: slyszánym, ná cały, ludzi, ná sád stáwionych, konkurs, głosem, co Ruben bráci swoiey, przed Jozefem Pátryarchą gromiacym ich mowił: *Nunquid non dixi vobis, nolite peccare in puerum, & non audistis me.* A znaszże mię grzeszniku, biedniku, Aniołá strożá, opiekuná twoiego? Przypomnijże sobie, te y te mieysca, czasy, okoliczności, zabaw, obcowániá, położenia, obecności tych, y tych osob, izalimci do serca, do sumnienia, wnetrzenie nie mowił przez ostre mocne náthnieniá? nie czyn tego! nie godzi się! grzech! Bog się o to gnicwa! Bog o to karze! y frogó! Niebo tráciś! piekło zárabiaś! zginięś! á razli? á dziesięćli rázy? á niepotysiac, tyśięcy kroć mowiłem? Niegrzesz! zaniecháy tey konfidencyi! tey miłosć! tych chćiwosć! tych okázyi! tych osob: *Nolite peccare in puerum!* Strofowałem, niefluchałes: otoż masz teraz, spraw się Bogu z tego! przypomnijże sobie, kiedym cię náprawdził, y ná te, y te kazániá, o tym, y tym grzechu, w którym czułeś się; ábyś się w nim pokaiał; náten, y ow strážny przykład nástręczyłem cię, ábyś się do pokuty wzruszył, náprawdziłem ná tego, y tego Spowiedniká, náthchnałem go, ábycię tak y tak pytał, tak y tak rekolligował, Posluchałżeś? nie! á nie! słuchayże teraz Dekretu Sędzięgo Bogá, ktoryś niefluchał mnie namiestniká ięgo. Po Aniele strożu, zá Bogiem Tworcá, gwałtem, y hurmem, Aktoat bierze y stawa, nieprzeliczona, Aktorow rzesza, cále stworzenie: *Accusat creatura qua abusus.* Zé tak cále iest, Mędrzec świadczy. *Armabit omnem creaturam ad ultionem, & pugnabit pro eo. orbis terrarum, adversus insensatos. Creatura quippe creatori deserviens, exardescet in tormentum, adversus injustos.* Stworzenie musi się uiać zá Tworcá swoim, Bog Tworcá, uzbroi stworzenie swoje ná grzeszniká, á świat cały, elementá, y wszystko ná nim stworzenie, ná grzeszniká powstanie, y na zemstę krzywdy, y obelgi Tworce swego: bić będzie, ná grzeszniká, y męczyć go z cáley siły będzie, że Páná ich, Bogá zelżył, á niewolił

Euseb. Emis.
l. 2. de finis.

Augus. in Ps
46.

Gen. 42.

Sap. 5.

Rom. 8.

Bern. 1. de
Confid.August. trad.
18. in Ioan-
nem.Cypr. ser. de
oper.

Sap. 4.

Bern. de Con-
fid. ad Engen.

Hieron. 2.]

stworzenie. aby mu do obrazu Boga iego służyło, które z końca swego, ku chwale Boga Tworcy służyć miało, y winno było. I toć iámo Páweł S. do Rzymian nápił: *Scimus, quid omnis creatura ingemiscit*. Stęka ná to, boleie, ięczy stworzenie, że go człowiek źle używa, i że przekręca koniec stworzenia iego, kiedy go náwzgardę, y obrazę Tworcy używa, którego używać miał na chwałę iego, y z wdzięczności, ná dzięk czynienie, á swoje zbáwienie. Powstána tedy ná grzeszniká elementá, że go żywiły ná obelgę stworzyciela. Powstanie ziemiá, że go dźwigála, powstána luminarze Niebieskie, że mu przyswieceály: Powstána Niebiolá, czasy, dobrá fortuny, y wszystkie rázem stworzenia, y skárzyć, y winić będą że im, człowiek grzeszac, wydał koniec ich, y okráse, chwałę Bożę. A tu iuż nie zá pátronow honoru Boskiego (ktorego nienáwidza) ále zá złośliwych skárzycielow, gwałtem wciśna się, y wedra czartowstwa, cáte złych duchow pólki. *A dextris infinita demonia*. nie żeby honoru Boskiego zelzonego záłowáli, ále żeby háńbę, y udręczenie zwiedźzonego grzeszniká pomnożyli. Stánie się, co Bernard przepowiedział. *Quoniam idem in hominibus peccati operator, & accusator est*. Tenże czárt, który do grzechu skuśił, y dorádził, ná sádzie Bożym, iáko náyzwawšy instygator, grzesznego będzie winił. Przepowiedział to Augustyn S. *Præsto erit diabolus, ante Tribunal Christi, & recitabit verba Professionis nostræ, obiciet nobis in faciem, omnia quæcumq; fecimus, in quo loco peccavimus? & quid facere debamus? & dicet: æquissime iudex iudica hunc meum esse, per culpam, qui tuus noluit esse per gratiam*. Spráwiedliwy Sędzio Boże, winienes ábys mi tego grzeszniká przyśadził: bo-nioim był, y żył ná świecie, niechże moim będzie y w piekle moim, był przez grzechy swoje: Twoim bydz niechciał przez łaskę Twoię. *Tuus per naturam, meus per malitiã*. Tuus ob passionē, meus ob svasionē. *Tibi inobediens, mihi obediens*. *Qui tecum noluit habere vitam, iudica ut melius habeat gehennam*. Znam Boże, że ten grzesznik, był twoim przez swoię naturę, ále stał uę zupełnie moim, przez swoie obyczáie, niepráwosci. Twoim był przez okup Męki twoicy, ále wolał bydz moim, przez złość woli swoicy. Nieposłusznym rozkazom Twoim, powolny, y ochotny, rádom, y pokusom moim. Toba gárdził, mnie służył, mnie się ákkommodował. Sądźże Boże spráwiedliwy, surowie! spráwiedliwie! áby ten odebrał zemná piekło, ogień, męki, uczestnictwo potępienia, który nie chciał mieć z toba uczestnictwá, łaski, żywora, á swego zbáwienia! Ostrzeżysz stylem formuie skárgę swoię u S. Cypryaná. *Ego pro illis, quos mecum vides, nec alapas accepi, nec flagella sustinui, nec crucem portavi, nec sanguinem sudi, sed nec Regnum caeleste eis promisi*. Czuy się Boże sędzia! znay się ná swoim honorze? Tys Boże dla ludzi się unizył, uciérpiał, umarł, umęczony, ukrzyżowany! ábys ludzkie dusze, nám z pieklá, z mocy wydał. Ná to náboś ludziom obiecał, z ktoregoś nas Anioły, po grzechu, nie dając czasu pokuty, postracał. Ia to wyznawam! zem dla ludzi, áni policzkow, áni biczow áni cierni, áni gwoździ, áni poniosłem Krzyżá! Niebá ludziom (ktorych kuśłem) nieobiecowałem! bo go dáć nie mogłem, ktorego sam nie mam, á przecięci w oczách twoich, którzy przed toba stoia, moi posłusznicy twoi winowácy, woléli ze mna żyiac, w grzechách spółkować, niżeli Twoię wola pełniac, z toba w niebie wiekować. Iżáli niemoimi, bydz winni ná wieki uczestnikámi potępienia; którzy żyiac, byli ze mna uczestnikámi grzechu, y przewinienia. Ledwie zły duch Lucyfer indukę swoię złośliwá skóńczy, zátym powstána ná grzeszniká wszystkie grzechy iego; zeznał to z Boskiego objáwienia Mędrzec. *Veniunt in cogitatione peccatorum suorum, timidi & traducunt illos ex adverso iniquitates eorum*. Náyokrutniey grzeszniká przeráza grzechy własne, ktore przeciw niemu w Aktorácie stána, *traducunt ex adverso iniquitates eorum*. Stána przeciw grzesznym grzechy, y stráżliwym gromem ná nie záwołáiz, właśnie stylem Bernardá S. *In isto iudicio stabunt omnia peccata contra infelices peccatores dicentia? Tu nos egisti, opera tua sumus, iam te non deferemus, sed tecum in iudicium pergemus*. Dziełosmy twoie, robotká twojá, tys nas przeciw BOGU y práwu iego popęcił, tys poczynił, niepuszczemy się iuż więcej ciebie, z tobaśmy stáneli ná sąd Boży, z toba z sadu Bożego poydziemy do pieklá, z toba tám wiekować będziemy. Toż właśnie Jeremiafz Prorok zápowiedział. *Arguet te malitia tua, & aversio tua intrepabit te*. Złość twojá strofować cię będzie, y niepráwosc twojá zgrozi cię, teraz niepráwosc pełnisz, z roskosza: tá przeciw tobie ná Sądzie Bożym stánie, z twojá wieczná fromota

Táé

Tác iest induktrá spráwy, káždego grzesznego, po części tylko odemnie na-
mieniona. Wyráźnicysza, rzetelnicysza, całego życia, myśli, checi, prágnienia,
áfektow, mow, flow, uczynkow, poruszenia, opuszczenia, popelnienia, zánted-
báńia, induktrę uslyszy káždy z nas po śmierci: mnie tylko summowác czas moy
Káznodzieyski pozwolil. Spráwa tym czasem idzie *ad continuationem*, á wy po-
myślcie dobrze o replice, ná przeszla da Bog Niedzielę odieżdżający z Piotro-
kowá, zárówno, iáko y zostájący, niech usiebie debrze uwaža, to co im pilno
Augustyn dáic, ná uwagę? *Oquam Angustie erunt via undiq; reprobis? Superius
erit iudex iratus: inferius inferus ardens: chaos horrendum a dextris: à sinistres
infinita demonia, ad supplicium trahentia; intus conscientia urens: exterius mun-
dus ardens. Quo fugiet peccator sic deprehensus? latere erit impossibile! apparere
intolerabile.* O iáki zewszad, y z káždey miáry, y z káždey strony ucisk bę-
dzie? y udręczenie grzeszniká? Podnieście wzgorę oczy, obaczy, spráwiedli-
wym, palájącego gniewem Sędziego Bogá: spusci oczy, obaczy niezgrunto-
wane, siarczystych ogniew tonie płomienistego pieklá bezdenności; rzući po stro-
nách okiem, tu rzesze niezliczone grzechow, y zbrodniow popelnionych, tu
nie zráchowane, złych duchow, nieprzyaciół, y mocárstwá ciemności szyki, y
ufce, gorniace instrumentá męki, podżegájące płomień y ogień nieszczęśliwey
wieczności. Poyrzy ná swiát, požadliwie ulubiony, obaczy gorájący, zewszad
ściśniony wewnątrz przerażony, rády sobie nie naydzie, ukryć się, utáic przed
Bogiem Sędziá nie można, pokazać się, y stáwić nie znośna. *latere impossibile,
apparere intolerabile.* Ucisku tego przyczyny wyráził Bernard. *Arctus, & strictus
erunt via omnium peccatorum, quando non poterunt negare, non excusare, non ap-
pellare, non fugere, non impetrare veniam, non habere refugium.* Muśi się nád sa-
me piekielne męki, frozey udręczyć grzesznik, zewszad ściśniony, y przerażony,
otocza kuściiele, nieprzyaciiele czárci, y uragác biedniká y fromác, y strászyć,
instrumentá mak prezentowác, złość swoię, y nád zamiar wywierác będa. Ściśna
wewnątrz grzechy, y zbrodnie, gryść będzie nieukoiony robak wieczności su-
mnienie. Palć się, goreć będa we wnatrz, tu od złości, tu od fromoty, tu od ro-
spaczy, záprzeć się niemożna, zbrodni, w ktorych tak wiele swiádkow prze-
swiadcza, á nieuchronny Bog Sędziá przenikájący skrytości odkryć, y ná iaw
wywiedzić: wymowki się nienaydzie, ápellacya niepoydzie, Pátroná niepytay
odstapia nas swięci Boží duchowie, y wybráni ludzić. Odstapi náten czas,
y sámá Nayswietsza Mátká, grzesznych opiekunká. Uciec też nie dopuszcza,
ublagác Sędziego iuż nieczas, klámká miłosierdzia západlá, nástąpił czas su-
rowey, y mściwey spráwiedliwości. Tak ściśniony, á co pocznie grzesznik
zginiony? muśi, o muśi biednik ná ten czas doznác Bogá, wszechmocna suro-
wość káraczego, ktorego kochác y słuchác nie chciał, nieskonczona litość,
ludziom grzechy odpuszczájącego. Czas ten będzie czas ná grzeszniká, iá-
kim Bog przez Moyżeszá groził Pháraonowi. *In hac vice, mittam omnes plagas
super cor tuum.* Poczuielz nędzny grzeszniku zeć uszedł, upłynął, czas litości,
á ten czas iest iedynie surowey spráwiedliwości w tym czasie poczuiesz, iáko
może karác, dręczyć wszechmocna spráwiedliwość mojá, ile mojá zámyka
w sobie mak, plag, kátowni wszechmocność; tyle wśytkie wcale, ná serce
twoie spusci mojá spráwiedliwość. *Fugite ergo à facie gladii quoniam ultor ini-
quitatum, gladius est, & scitote esse iudicium*

August. Tract.
50. in Ioan.

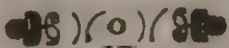
Bern de Con.
fid. ad hugem.

Exod. 9.

Iob. 19.

Radzcież o sobie słuchácz radźmy wśytscy grzeszni o sobie, uchodźmy;
poki, iáko tylko możemy przed mieczem mściwym, Boskiey spráwiedli-
wości, ktory nie uchronnie karze ludzkie nieprawości, pámiętaymy: że ści-
słego Sadu Bożego, nie unikniemy, á ieżeli tu ná swięcie, w czasie Bożey li-
tości grzechow się nie pokaiemy, zá pewno nieuchronnie, w czasie spráwiedli-
wości zginiey. Káymy się, á szczerze grzechu koniecznie wáruyemy zá
przeszle, pilno pokutuyemy, á nádziá, w dobroci Bożey, że miło-
sierdzia Bożego dostapiemy: Ták nam day wśytkim

Boże Amen.



B 2

Ná

K A Z A N I E
Na Niedzielę wtórą Adwentową.

Tu es? qui venturus es?

Na sędzie Bożym nieśtać grzesznika na replikę: pewna konwikcja.

Niewinność Janową grzechu nie znała, a przecie się o sprawę swoją na Sędzie Bożym troskała; kiedy się o sąd Sędziego Boga tak pilno badała! *Tu es? qui venturus es?* Tyżes to Panie? do ludzi w ciebie ludzkim przyszedł? który przysć masz w obłokach na sąd twój, y w manifestacie chwały twojej? A iako nam grzesznym, o naszym na sędzie Bożym procesie sprawy, pilniey troskać się należy! Wedle Kościoła Bożego, intencji, w Káznodzieyskiej reprezentacyi, Niedzieli przeszłej, BOG Sędzie straszny, sąd swój zasiadł: przywołana grzesznika sprawa: zapisana z Aktoratu Boskiego, Komparycyi: indukta proponowana: sprawa, na Kontynuacyi odwołana, na replikę pozwolono! Gotowicież dzisiaj dać replikę? na to wszystko, co wam Niedzieli przeszłej, każdemu zadano? maciesz, iaka odpowiedź, iaka exkuzę? która byście dali na indukcie grzechów, z Aktoratu Boskiego, przeciw wam wyprowadzona? Obaczysz dzisiaj, czyli może grzesznik na sędzie Bożym, dać iaka replikę Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętej Panny, y przedziwney Boga Mátki.

Hebr. 4.

Ecc. 23.

Aug. ser. 46

Ecc. 23.

Prof. 15.

Jerem. 17.

Ambro

Nic á nic zataić się przed Bogiem niemoże; oczym Páwł S. *Nuda sunt & aperta oculis ejus.* Odkryte są Bogu y oczywiste wszystkie, serc ludzkich, nayskrytke tajemności. Mędrzec Pański *Oculi Domini multo plus lucidiores super solera* promiś przed Bogiem, zaślon y nieznajcie tajemności, y tajemności. Przenika myśli chośi y wszystkie sercá szatonośi, wiskroś, w głę, sercá ludzkiego, oko Boskie á iako śmie do przeniknienia iako nad millionowe słonecá iásniejszy, przyświeca. Uważa to Augustyn y każdego przestrzega. *Deus timendus in publico, & in secreto.* Tak się Boga bać trzeba w tajemności, iako w nayiásniejszy widoczności: bo zárownie, Bog widzi, y przenika wszystko, co jest w tajemności, iako co jest w oczywistej odkrytości, *Procedis; videris, intras; videris. Illum igitur time, cui cura est, videre te.* Wychodzisz z domu, ábo z łochu, widzi Bog każde twoie poruszenie, y kiedy wchodzisz w łochy nayskrytke, y kary naytáiemniejszy. Boy że się, á wszędzie tego Boga, który cię widzi, y wiskroś przenika, záwsze y wszędzie. *Aut si peccare vis? quare ubi te non videat?* Ieżeli chcesz grzeszyć, człowiecze, wprzód pomyśl, poszukay, y nadydziej, to mieysce, w którymby cię Bog nie widział; nieprzenikał, nietyło uczynku ále y myśli, y woli, y chęci sercá twego, y gdzieby cię, natychmiast, skarać, zabić, y poręcić niemógł. Ach głupia, szalona, bluźnierka, náder-beż-bożnych; u mędrca wyrażona, prezumpcyi? *Quis me videt? tenebra circumdant me, & parietes cooperiunt me & nemo circumspicit me quem verear? delictorum meorum, non memorabitur Altissimus.* A kto mię w tych ciemnościach, w tey. lochow, katow, sćian, y zaślon skrytości, y tajemności widzi? á kogo się, tu utáiony, obawiać mogę? Naywyższy niewspemni náto, co tak skrycie robię? *Et non intelligit quoniam omnia videt oculus illius.* Nierozumie głupiec takowy, że oko Boskie, tudzież, wszędzie przytomne, widzi go nieskonczenie widoczniey, przenika, wnętrznosci iego; nizeli on sam, wie ábo rozumie, co się dzieje z nim y w iego myśli, y sercu. Rozum przyrodzony, y wiara uczy, co Mędrzec zapowiada. *In omni loco, contemplantur oculi Domini, bonos, & malos.* Niemáš, y bydz niemoże, takowey mieyscá tajemności; ábo sercá skrytości, w ktorey by, oko Boskie, złego; y dobrego, spraw, y myśli, przenikać nie miało. Oczym Ieremiasz: *Scrutans cor & probans renes Deus.* Zárewno Bog, sercá, y wnętrzá, y skłonności ludzkie, iako przenika sprawy, uczynki, y powierchności. Co uważaiać Ambroży Święty, prawowiernie przyznawał Bogu: *Annotasti, si quid invitus erravi, si quid ignoranter peccavi.* Nietylkodobrowolne złości, y nieprawości, ále y obłędliwe omyłki, zprzewiniáiające, ábo nie, y niewiádomości, w Księgách twoich Boże ponotowałeś, y pozápisowałeś, y to

y to wszystko comprzewinił, ábo z niedbáłości, ábo z dobrowolności, ábo z nie-
dbáley obłędliwości, y niewiádomości. Tym właśnie sensem korzył się Bogu ;
Augustyn Święty, wziawszy impet, wyznania z Jobá. *Tu gressus meos, semitasq[ue]*
considerasti, & die noctuq[ue] super custodiam meam vigilas, omnes semitas meas di-
ligenter notans, speculator perpetuus, velut, si, totius creaturae, cali, terraq[ue] oblitus
santum, me solum consideres, & nihil tibi sit cura de aliis. Zważyłes nieskon-
czoną mądrość twoją Boże kroki moje, y zrachowałeś je, zarówno, y wszy-
tkie najszczególniejsze, poruszenia, y thnienia moje. Dzień y noc czuwasz ná-
demną, przenikájący serce dozorcá, nie unikniony sercá mego, y myśli bádacz,
á tak mnie iednego, tak uważasz, dozieraśz, y przegladasz z nas káżdego, iáko-
byś uważać y pilnować miał mnie iednego. *Intellexisti cogitationes meas de*
longe. Zrozumiałes, przewidziałes, przed czasem, bo od wieków, przejrzałes
myśli, chęci, poruszenia sercá, rozumu y woli moicy, y bydz nie może, coby
wiádomości, y pámieci twoicy uniknąć mogło? A więc *Signasti, quasi in sac-*
culo delicta mea. Poráchowałeś wykroczenia moje, á iáko monetę iáka, w wor-
ku, y w wieczney pámieci twoicy zápieczętowałeś. Przyszedł teraz czas sadu
twoiego. *Posuisti iniquitates nostras in conspectu tuo.* Położyłes przed obliczem
twoim przewinienia nasze, iákoby z worká zápieczętowanego, dotąd pieniądze,
y monetę wysypałeś, przed oblicze twoie, y przed oczy moje, odkryły się wszy-
tkie skrytości, y tájemności grzechow nászych, y cále, sercá, myśli, ięzyká, u-
czynku, niepráwości. A co stráśzliwsza, ná nas káżdego! wiele się tam grze-
chow! y wielkich pokaże, którychśmy sobie zá takie nie poczytáli, y nieu-
znawali: Oczym Mędrzec: *Est via, qua videtur homini recta; novissima autem*
eius ducunt ad mortem. Pobłázamy sobie często w sumnieniu: zdádza się nam
wiele, drogi proste, á práwe, á te wedle Boskiego sadu prowadza, y skázują
nas do śmierci: z tegoć fundámentu troskał się y lękał Job spráwiedliwy: *Ves-*
tebar omnia opera mea. Niedufałem żadney uczynności moicy, choćiay ná po-
zor dobrej: o káżdym się troskał, y lękał, żeby w niey co się nie náydowało;
coby się Bogu niepodobało! Uważał to mądrze Augustyn, S. y przed Bogiem
wyznawał: *Va etiam laudabili conscientia, si remota misericordia discutias eam!*
Biádá życiu ludzkiemu, choćiay w zdaniu ludzkim chwalebne, ięśli Bog ro-
strzasać ie będzie, nie wedle nieprzeczerpáney lirości swoicy, ále wedle suro-
wey spráwiedliwości. Sprawdzi się, y wyiści, ná ten czas, Jobowe wyznánie
Non poterit ei respondere unum pro mille. Ná tyśiac od Bogá, ná sadzie stráśznym,
zárzutow, grzesznik, ná odpowiedź, ná replikę, y słowá przebaknąć niepotráfi!
Niemyśleć o replice, ná sadzie Bożym grzesznikowi! Zámilknie nieszczęśliwy,
iáko zámilknął, odártus w Ewángeliu. *At ille obmutuit.* Náco Hieronim Święty.
Quia in illa districtione ultima increpationis omne argumentum cessabit excusationis;
quia ille foris increpat, qui testis est conscientiae, animam accusantis. Sad Boży,
nie iest to czas repliki: ustána tam wszystkie wymowki, gdzie przeświadcza
Bog sam, widz grzechow nieuchronny, y sumnienie, Bogiem się widzemy świad-
czy y stawa, zá tyśiaczne ná grzesznego świadki. Czasu Sadu Bożego, wedle
Mędrca. *In cogitationibus impii interrogatio erit.* Bádac będzie Bog, sámychże
myśli grzesznego, sámych chęci, y skłonności sercá złego. *Interrogabis opera*
vestra, & cogitationes vestras scrutabitur. Bádac będzie, y pytać sámychże spraw
grzeszniká? á tak myśli, chęci, áffektá, iáko uczynki, sáme się wydać, wyiáwić,
y przyznáć musza przed Sędziá, oraz y niezwyćiężonym świadkiem, wszystko
widyacym Bogiem. *Conscientia singulorum, quasi quidam libri, continentes res*
gestas, ex quibus iudicium procedet. Inných monumentow, ná sad Boży, ná grze-
sznego szukać nietrzebá! Káżdego z nas sumnienie otworzy Bog iáko Księgę:
á káždy káżdego grzechy czytać będzie, y z tey, á nie inney Księgi Bog Sę-
dzia sadzić nas będzie: á wtey sumnienia Księdze, według Bázylego Świętego.
Non confusae, aut summatim, aut indigestae, sed singula per partes suas, uti se ha-
buerunt, velut in pictura cernuntur. Nie ogołem, ani z ogródkámi, ábo powrze-
chnemi terminámi spisáne w Księdze sumnienia, grzechy czytać się tam będą:
ále, iáko się tylo w swoicy, rzetelności działy, iáwnie, odkrycie, y wszczegul-
ności, y w káżdej: káżdego grzechu najszczególniejszey okoliczności. *Unius*
cuiusq[ue] liber est conscientia! anima, dum e corpore egreditur, nullum alium librum,
prater librum conscientiae portare poterit: atq[ue] in illo cognoscet, qua debeat ire? aut
quid

August. C. 14.

Psal. 138.

Job 14

Prov. 14.

Job: 9.

August: in
Conf:

Job: 9.

Matth: 12

Sap: 1.
Sap: 6.

Sant: Thom
Aqui: in Cat.

Basil de Vera
Virg:

Ber: de Com
scientia G. 9.

Ambrosj: 1^o
Ejals: 58.

Job: 20.

Glossa

Bern: ser: 3.
de Adm.

Eller: de perh-
culo sua.

Kachari

Wkr: in G. 3.

quid recipere? Każdego sumnienie, jest mu Księga zapisana, sbo na zbawienie, albo na potępienie: każda dusza, na sąd Boży, poniesie z seba Księgę zapisaną żywota swego, własne sumnienie, a skoro na sąd wstanie, wnet z tej Księgi śloma porozumi, gdzie się dostanie? piekłu? czy Niebu? co za odpłatą czeka? czyli wiecznie błogosławiona? czyli wiecznie nieszczęśliwa? Rozważał to mądrze, y nabożnie. Ambroszy: y sam przelakt się samego siebie. *Habet culpa characteres suos. Et apices, quibus proditur.* Skoro kto grzech wypełni, ten sam się rysuje, niezgluzowanemi literami, na sumnieniu grzeszacego: cháraktery każdego grzechu, każde sumnienie, na sąd Boży poniesie, a Bóg każdemu każdego grzechy czytać na ten czas pozwoli: *Va mihi! quia latere cupio, et non possum!* *Quomodo enim latebo? qui inscripta gerō, in pectore meorum indicia delictorum.* Biada mnie grzesznemu! chciałbym się utaić, nie mogę! wydać mnie, y zaraz przeświadcza moje sumnienie, czytać się dádza każdemu wyryte, w tej Księdze grzechow moich, myśla, mowa, uczynkiem, od najmniejszych do największych, niezglądzone litery, y cháraktery. *Nudabitur in illa die iudicii, uniuscuiusque peccatum, testimonium reddente consciencia sua.* Ach iako teraz y na spowiedziach, ogradzamy, wymawiamy, grzechy nasze! Co tam będzie na sądzie Bożym z grzesznymi? od sumnienia przeświadczone mi? co za hanba! fromota, z pohánbienia, y wstydu rozpaczająca gryzota! kiedy świat cały, co było ludzi, jest, y będzie; od Adama: y co jest złych, y dobrych Aniołow, ci wszyscy, grzech każdy, z swoimi, złości, dobrowolności, uciążenia okolicznościami, iako w obrzbie żywym, y naydoskonalszym, wyraźnie, widocznie, w szeregulności, czytać będą! I mogli się tam zaprzeć grzesznik swojej nieprawości? Ktorego, tak oczywiste, y nieuchronionym świadectwem zapisy, y Księgi, własnego przeświadczać będą sumnienia! Aby chciał się grzesznik zaprzeć złości, by sumnienie nie przeświadczało, Niebios, ele meptá, żywioty, mieysca grzechu, kompania nieprawości, y wszystko, przeciw grzesznemu stanie, y świadczyc będzie stworzenie. *Revelabunt celi iniquitatem ejus, et terra aduersus eum consurget.* Zgrzeszyłeś wszakże pod Niebem? wszakże na ziemi? więc zapisało w Aktach twoich niebo grzech twoy wyrysowała na sobie ziemiá, a na sądzie Bożym odkryje złość twoię, Niebo y ziemiá wyiawi y wyświadczy nieprawość twoię. *Aperiet terra os suum.* Otworzy náten czas ziemiá gębę na grzesznika, y wywoła wszystkie grzechy iego: y rzecze znać, do Boga: Miłościwy Boże! ten zbrodzień, to, y to, tylekroć tam, y tam! tedy y wtedy: tak iprośnie, tak złośliwie, pobroń. Pożądałbym była zaraz zbrodni tego, y godzien był tej kázi, iakom pożarłá Dátaná, y Abironá; niedopuszczęś Boże z twoicy litości, dawales czas pokucie, y poprawie, nic z tego nieuczyni! Sądź, karz teraz surowie, y sprawiedliwie. Glossa dodaie. *Angeli celestes, homines terrestres contra eum erunt testes.* Aniołowie strożowie, niezwydężeni świadkowie y ludzie społecznicy grzechu, zgorżzeni, ukrzywdzeni, zasmucceni, prześladowani, zelżeni, ná to Spowiednicy, Káznodzieie, wszyscy y dobrego náuczyciele, y upominacze nieublagani na sądzie Bożym grzesznego obwiniacze, y skárzyćciele; Ci ze ich ukrzywdził, uciemiężył: ci ze ich rády, upominania, náuki nie słuchał. Dodaie Bernard S. *Si queris quis te accusabit, omnis creatura, quia offensa creatore omnis creatura offenditur.* Uymie się za Tworca swoim BOGIEM, wszystko stworzenie, y wszystkie siły, łączyc będzie, na grzesznego przeświadczenie. Takowego przeświadczenia, Święty Hieronim, tak ostrego, y czystego, a pracowitego żywota Doktor lękał się y zeznáwał. *Ipsam quod cellulam, tanquam peccatorum meorum, consciam pertimesco.* Ilekroć weyrnę na ściány komorki moiej, tylekroć się trworzy serce moje; aby te same ściány, iakoby myśli, y serdecznych skłonności moich, wiadome nicobwiniály mię, y nieprzeświadczały, przed Sędzią Bogiem moim. O tymci, zdami się námienil Prorok. *Lapis de pariete clamabit.* Wywołaia na grzesznika, grzechy iego, same kámiennie, lochy, sklepy, káty w ktorych grzeszył: przeświadcza grzesznego, w grzechách iego, same mieysca grzechow iego. A coż tedy grzeszni ludzie, za replikę damy? co przynieścimy na sąd Boży, za exkuzę? Rekápitułue instygatorya Hieronim y pyta: *Quid facies peccator? cum, contra te conscientia propria loquetur, scriptura fatebitur, accusabunt elementa, armabitur omnis creatura: Crux Christi, contra te perorabit, Christus vulnera sua contra te allegabit; quid respondebis?* Biedaku,

Pal. i

5. Prosper: 1.
12.

Apocal: 10.

pochwała Dekret Sędziego potępiającego grzesznych: razem z nimże, potępić będą grzeszniki y zbrodnie. Takowa Konfederacya Prosper Święty, sam siebie, y wierne przestrzegał: *Quid faciemus? sub tanti iudicis Majestate? Quid excusationis obtemperare poterimus? Qua nobis obventura pena? quam in hac carne contempsimus. Qua nos defensura sunt opera? qua non facimus? ad quos sanctos confuziemus, quorum exempla, simul & verba despectimus?* A co grzeszni, biedni, poczniemy? kiedy przed nieogarnionym Majeństwem Sędziego Boga staniemy? co za wymówkę grzechom, co za replikę zarzutom damy? Co za ogień? co za pożary? co za piekła nas czekała? ktoremiśmy w życiu grzeszac gardzili, y myśleć o nich, y wspomnieć na nie nie chcieli. A które nas uczynki dobre wspomoga? Kiedyśmy ich sprawować, żyjąc zaniedbali. Ktorzy święci za nami się wstawia? Kiedyśmy wszystkich Świętych przykładami, nauką, upomnieniami, y żywotem ich świętym gardzili. Taz Konkluzya! dzisiejszey mowie, co y pierwszej na indukcie sprawy, kámy się, a pokutujemy, kiedy możemy. Poprzysięgał Anioł Apokaliptyczny: *Juravit per viventem in secula seculorum: quia tempus non erit amplius!* Poprzysięgał na Boga żyjącego na wieki, na Boga nieśmiertelnie wiecznego! że po śmierci na Sadzie Bożym nie będzie czasu więcej, ani do pokuty, y ubłagania Boga, ani do miłosierdzia Bożego! czas ramiędzy nie zmiłowania, ale potępienia. Ktorego nas Bóg uchoway y my uchodzmy, Amen.

Ná Niedzielę trzecią Adwentową.

Tu quis es? Elias es tu? Propheta es tu? Hæc facta sunt trans Jordanem. Joan. 1.

Promulgacya Dekretu Boskiego ná święte wybrane, iego.

U Jordanu, sprawiedliwego Janá, Phárużowic, ná exámen, ná inquiry: czy, y wybadanie wzięli, y pytała? czym? y iákim jest mężem u Boga? czyli Mesyaszem, czyli Eliašem? czyli iedynym z Prorokow? *Tu quis es? Elias es tu?* Jordan tłumaczy się, *fluvius judæ*, rzeká sadu to jest, rzeká figurująca, Sad Boży: a więc, y wypytanie Janá sprawiedliwego, u Jordanu, przy rzece Sadu, dobrze brąć się może, za figurę wypytania ludzi sprawiedliwych, y wybranych ná Sadzie Bożym. Tak toż właśnie, z rejestru nášzego, ná Adwent zábranego, y ná reprezentacya Sadu Bożego, przypada indukta sprawy, świętych Bożych. Stawmy się tedy ná indukcie sprawy Świętych Bożych. A co za Dekret, od Sędziego Boga, portka święte Elekty, y wybrane iego? posłuchajmy. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney BOGA Mátki.

2. Cor. 13.

1. Cor. 15.

Opospolitym ludzi ná Sad Boży, zmartwychwstaniu Páwel święty tak opowiedział: *Omnes quidem resurgetur, sed non omnes immutabimur.* Wszyscy ludzie z grobow ná Sad Boży, w ciałach swoich powstana; ale nie wszystkich się ciałá odmienia! samych Świętych Bożych ciałá, w zmartwychwstaniu swoim, iáko uwielbienie, tak szczęśliwie się odmienia. Pogrzebione w ziemi, grube, ciężkie, nieporęczne, y zkáżitelne, z grobu powstana subtelne, y które, rzeknąć będą, przez kámienie y opoki. Chyże, a duchom podobne, nieśkáżitelne, nieśmiertelne, y niebieskiey chwały światłości (która Moneczne światło przewyższać będzie) iáśniejące. O czym Páwel święty: *Quod seminatur in ignobilitate, surget in gloria, seminatur corpus animale, surget spirituale; Oportet corruptibile hoc, induere incorruptionem & mortale hoc induere immortalitatem.* Jáko tedy powstana z grobow ciałá Świętych uwielbione, y iáśnościá záłaczy. conc, zátym w tracie Anielskiej, przywołáia ná iprawę Świętych Bożych, *In voce & in tuba Archangeli.* Uczyni zaś Bog sługom, y chwaleccm swoim ten honor, że ná Sad swoy nie pieszo, ani o swoich nog pracy, iáko nieprawym stawić się każe; ale, iáko, uwielbi Świętych ciałá, ná wzor, y ná normę, uwielbionego,

Ná Niedzielę trzecią Adventu

bionego, a razem, Uboſtwionego ciała leżłowego. *Qui reformabit corpus hu-*
militatis nostra configuratum corpori claritatis ſua. Odzicie Bog ciała Świętych
iakoſcia, y okraſi je nieſmiertelna nieſkazitelnoſcia, y przybierze w chwale
ná podobieństwo, iako przyodział Chryſtus Jezus Najswiętſze Uboſtwione
Ciało ſwoie. A tak uwielbiwſzy ciała ſług ſwoich, zeſzle z Niebá obłoki, iako
powozy, y Anioły ſwoie ná przewodniki; a tak Święci w uwielbionych ciałach,
chwalcni, oſadzeni w obłokach, zabieży drogę Sędziemu Bogu, w Májeſtaście
ſwoim ná ſad idacemu. O czym Páweł Święty. *Et nos immutabimur, & mortui*
reſurgent incorrupti ſimul rapiemur, cum illis in nubibus, obviam Chriſto Domino.

Po przywołaney ſprawie ſwoicy, ſtana ná ſad, przed Sędzią Bogiem, ſprá-
wiedliwi, y wybráni wedle Mędrca. *Tunc ſtabunt juſti in magna conſtantia, ad-*
verſus eos, qui ſe anguſtiaverunt. Stana wybráni, iako miłoſcia Bogá pałaiacy,
tak náten czas, iuż ſprawiedliwym gniewem zápaleni, ná krzywdziciela wzgár-
dziciela, przeſládownicy ſwoie, y ná wiſzyſkie potępience, Bogá Tworcy,
y Zbáwiciela, Nieprzyiaćioły, nagotowani, upomnieć ſię ná ten czas ſwego,
y wiſzyſkich krzywd ſwoich, które w prawdzie prawem Chryſciánſkim, y mi-
łoſcia Bogá pobudzeni, w życiu ſwoim cierpliwie wytrzymáli, ná Bogá zemſtę
zdawali; ná ſadzie iednak Bożym odeżywa ſię z krzywdami ſwemi do Sędziego
Bogá, állegować będą naprzód, nie czeſć Bożá, y obelgę od grzeſznych, wy-
rzadzona, a potym krzywdy y kontemputy ſwoie, ſprawiedliwy Sędziego Bogá
ná zbrodnie Dekret, pochwałić gotowi. Stanałszy zaś tak przed Bogiem Sę-
dzia, najpierwey obroca, oczy ſwoie, ná ogromnoſć Májeſtatu, ná ſplendor
chwały, y ná Aſſiſtencyę, tak ſwietną, y gróńádną Sędziego Bogá, wedle
Pſalmu. *Videbunt recti, & letabuntur.* Obacza Májeſtat nieogárniony Sędzie-
go Bogá, któremu ſłużyli, y ucieſza ſię, że ſię ná wierze ſwoicy, y ná miłoſci
nie záwiedli, że tak wielmożnému Pánu, dobrze y ſprawiedliwie ſłużyli: od-
dadzą, najniſzſzy pokłon, iako Bogu, y Pánu, y potwierdzą wyznánie ſwoie
o Pánowaniu: *Tuum eſt Regnum: Tua poteſtas: Tuum Imperium.* Twoie Pánie
záwſze było, ieſt, y będzie, Kroleſtvo: Twojá władza, Twoie pánowanie.
Dignus eſt Agnus, accipere virtutem, & Divinitatem, & Sapientiam, & fortitudi-
nem, & honorem, & gloriam, & benedictionem. Godzienes Boże záwſze odbie-
rać czeſć, chwale, pokłon, poddánſtvo, y poſłuſzenſtvo, od wſzelkiego ſtvo-
rzenia; a żeby ná przeſwięte Imie twoie, przyklekało: wſzelkie koláno, ziemſkie
podziemne, y niebieſkie. *Videbunt recti & letabuntur.* Obacza ſprawiedliwi,
łagodna, láſkawa, y miłoſciwie ku ſobie obrocona, Twarz Sędziego Bogá, y
ucieſza ſię, y tryumfować będą z tak wielkiej ſzczęſliwoſci ſwoicy, z tak umi-
łoney, y poćieſzaiacey Twarzy, Bogá ſwoiego. A coſz może byđź błogoſłá-
wieńſzego ſprawiedliwym! iako nayláſkawiey miłoſciwa Twarz Sędziego Bo-
gá: Takci Bog ſam Moyzeſz náuczył błogoſławić Synom Izráełſkim. *Oſten-*
dat Dominus faciem tibi, & miſereatur tui, convertat vultum ſuum ad te. Niech-
ci práwi Bog pokaże Twarz ſwoię láſkawa, y miłoſciwa, y niech zmiłuić ſię
nád toba, áby obrocił ku tobie naywdzięcznieyſze, y naywielmożnieyſze o-
blicze ſwoie. I ſam Moyzeſz, zá naydowodnieyſzą láſkę Bożá ſobie poczytał, y
nie Bogá iedynie upraſzał. *Si inveni gratiam in conſpectu tuo, oſtende mihi*
faciem tuam. áby mu Bog pokazał miłoſciwe oblicze ſwoie. Boć to oblicze, a
nie inne, nieprzeczerpánemi, y nieogárnionemi poćiechami, ſwięte ſługi ſwo-
ie, ná wieki kontentować y błogoſławić będzie! a dopieroſz, kiedy ná ſadzie,
w czasie ſtráchu, y rygoru, Święci, miłoſciwa, weſoła, y wſzytkiemi wdzię-
kami, ulágodzona Twarz Bogá Sędziego obacza, a iako ſię nie wymowionym
weſelem rozrádować nie máła! *Videbunt recti, & letabuntur.* W ten czas ci
to z Pſalmiſta áplaudować ſobie będą Święci. *Signatum eſt ſuper nos lumen*
vultus tui. Reſpexiſti in ſervos tuos & in opera tua. Wypiatnowála ſię ná nas, iá-
koſnoſć twarzy twoicy, Boże náſz? y rozweſeliła nas láſkawoſć oblicza twoiego!
zá wſzytkie wiernoſci náſzey ku tobie, prace, trudy, y ciężkoſci podięte,
kontentuić nas nád zamiar, y nád doſtoynoſć náſz, dobroć, y litoſć twojá!
żeſ Bog, Tworca, Zbáwiciel, y Sędzia náſz, miłoſciwie, y láſkawie, w czá-
ſcie ſadu twego weyrzał ná nas ſługi y chwalec twoie. *Videbunt recti & letabun-*
tur. Rzuca potym okiem, Święci Boży, po chwalebney, y uwielbioney ſwoicy
kompánii, obacza wzáiem chwale, uwielbienie, y iakoſnoſć ſplendor ciał ſwoich,
D poznáie

Philipp. 3.

1. Cor. 15.

1. Jeſaj. 4.

Pſal. 116.

Apoſt. 5.

Num. 24.

Exodi 33.

Pſal. 4.

Pſal. 83.

poznaia' tam iedni, Rodzicow swoich, inni Bracia krewne swoje, Dobrodzieie, Direktory, Oyce Duchowne, Zakonnicy, Zakonna Bracia swoia, znaioma, przedtym y nieznaioma, olacza wszyscy w wszystkich, y wzaiemnie, z spolney chwały, z zobopólnego szczęścia swego, y żywota przeszłego, wiecznego; ucie-
sza się y Bogá, y miłosierdzie, y dobroć, á szczodrośliwość litości iego pochwa-
la, zá siebie, y zá bracia, za przyacioły y Dobrodzieie, y zá inne wszystkie spo-
leczniiki, y towarzysze chwały. Powinšzua sobie wzaiem szczęścia swego,
chwały, y Korony, y ucieśza się. *Videbunt recti, & letabuntur.* Ucieśza się,
widzac splendor, uwielbienie ciał swoich, bo o większey daleko chwale, iásno-
ści, poćiesze dusz swoich, po sádzie Bożym, w Niebie, wieczna, y miarę nie-
pochybna wezma, z ciał swoich uwielbienia. *Videbunt, & letabuntur.* Rozrá-
duie się ná ten czas duch káždego sprawiedliwego, w Bogu, Zbawicielu, swoim,
ze przyszedł, oczekiwaný czas, odpłaty, precy, y zaśluga káždego sprawiedliwe-
go. Zápowiedział ci Pálmiśta że złych śmierci nie maśz u Bogá respektu. *Non
est respectus morti illorum.* ále co zá respektá Święci u BOGA nayda sam BOG
stáwi przed oczy potępiencom, y sámym świętym pokaże co zá chwałę co
zá poćiechy deklarował, y nágotował pracom, y wierności slug swoich; á że y
naymnieysze Świętych, uczynności, nayda u BOGA wielki respekt odpłaty.
Sprawdza się Mędrca flowá ná ten czas. *Intempore erit respectus illorum.* Przy-
szedł, czas opowiedziány od pálmu. *Perficiati eos, qui sperant in te, in conspe-
ctu filiorum hominum.* Przyszedł czas, w którym Bog wiernie swoje uwielbi, u-
szlachci, uczci, y wyślawi, przed Anioły, y ludźmi wszystkimi. *Confitebitur
eum Filius hominis, coram Angelis Dei.* Káždego spráwiedliwego, od naywię-
kzych, do naymnieyszych zaśluga, pokuty, y pilności, Bog wyzna przed Nie-
bem, y ziemiá, przed Aniołami zlemi, y dobremi, przed sámymi wszystkimi
mi Świętymi ludźmi, iákolitśz y przed potępiencami, wyliczać będzie BOG
káždego cnoty, umartwienia, naytáiemnieysze bogomysłności, y wszystkie my-
śli, ięzyká, sercá, przeciiv Bogu świadczone uprzejmości. *Tunc eis erit gloria
coram simul discumbentibus.* Wślawi się, záśzczyci káždego, pobożność spráwie-
dliwego, przed cála święta Niebieskich mieszkáncow kompania, y przed potę-
piencow gromáda. Ná ten czas dopiero káždy święty, błogosławić będzie Bo-
gá zá láski iego, z ktoremi ná tak obfita chwałę záślugował. Cieszyć się będzie
z woli swoiey dobrej, że się lásk Bożych chwytá, y z niemi robił. Cieszyć się
káždy będzie, że czci, ślawy, chwały, y odpłaty, od Bogá dáney, cáley błogo-
ślawioney Kompanii, iákoli z dáney káždemu z osobná chwały. *Tanta vis in
illa celesti pace nos satiat, ut quod, quisq, in se accipit, hoc se accepisse in altero exul-
tat. Una cunctis erit beatitudo letitiae, quamvis non una sit omnibus sublimitas
vite.* Iáko przed Bogiem Sędzia stána, w uwielbionych ciałách, spráwiedliwi, á
iáko obacza wzaiem, uwielbienie y chwałę ciał swoich, tak wzaiemna wszyticy
miłościá, iákoby nápoieni, nápełnia się, á káždy Święty chwałę wszytkich
innych, y káždego z osobná, zá swoje włásna poczytać będzie, y tak się z niey
ucieśzy, iáko ze swoiey włásney, y tak káždemu chwały iego winšzować będzie,
iák swoiey włásney sobie sámemu. *Videbunt recti & letabuntur.* Ucieśza się
z tego szczegulnie, że w oczách nieprzyacioł swoich, złych duchow, kusicie-
łow, y w oczách przesládowncow ludzi, w oczách potępiencow wszytkich stá-
na, tak wielmożnie uwielbieni. Rzuci okiem po potępiencách, obacza y zro-
zumieia po nich dobrze, iáko ie chwala, y wielmożność ich przeraża, y dręczy?
rozumieia: iáko potępiency zádumieli w sobie, chwałę Świętych Bożych, zá-
rownie zazdrościa, pałać będą, iáko piekielnych mak ogniem, y zrzeć się be-
da, y nárzekać. *Ecce quomodo computati sunt inter filios Dei, & inter Sanctos,
fors illorum est.* A wey, iákoli ci, y ci od nas pogárdzeni, szydzeni, zá nic miáni
miedzy syny Boskie, miedzy Błogosłáwione, policzeni, y dziedzictwo ich stáło
się wieczne ze świętymi. Święci zá, rzuci okiem ná potępiencow, obacza ich
ciála grube, nikczemné, rozumieia dobrze, co zá męki, ognie, pożary, cze-
káia, ná ktore ciála, y z duszami wiecznie skazáne być máia. *Videbunt recti,
& letabuntur.* O tu dopierośz ucieśza się z láski Bozey, á ze swoiego przyłoże-
nia, że tak frogich mak, y tak wielkiego, y wiecznego nieszczęścia uśli. Uwa-
żał to, y tę Świętych ná Sądzie Bożym poćiechę, y zeznał Bernard Święty.
*Videbunt & letabuntur videntes, quid evaserint? Et sicut tanta separatio gravissimi
livoris,*

Psal: 72

Sup: 2

Matth.

Lauren: de
sing: vita
Cap: 7.

Propter hoc, erit improbus, et electis summa materia, gratiarum actionis, et laudis. A
tako się ucieczyć yro zweselić niemają Święci? widząc niebezpieczeństwo, y stan
biedy, stan najniżniejszy niebożnych: widząc otwarte piekło, które ich
czeka, ogień, y pożary; które ich palić, y dręczyć na wieki mają. Muszą się,
tym baczniej cieszyć z szczęścia swego, że, y takich mak takiey nędzy, a wie-
czney uszli, dobrze żyć albo pokutować, y że nádro tak wielką chwałę, ná ciá-
łach, y ná duszách odbierają! Niebożnych dręczyć będzie zazdrość, tak wiel-
kiej chwały Świętych: wybranych cieszyć będzie ferálny widok, mak, poża-
row, złym zgotowanych, że tak lekka, dla Boga praca, a więcej Boża łaska,
rych mak uszli. Następí zátym inductá, błogosławienie, szczęśliwość, wiecznie
Błogosławionych. Tę inductę sam Bog Sędzia uczyni. Bo iako ná potępienie
sam będzie Aktorem, tak Błogosławionym sam będzie pátronem, y sławicie-
lem ich wierności. Inductá od łámego Páná leżulá jest opisána, y deklarowa-
na: *Tunc dicet Rex his, qui, a dextris ejus erunt; Venite Benedicti Patris mei,*
possidete paratum vobis regnum a constitutione mundi: Esurivi enim, et dedistis mi-
hi manducare: sitivi, et dedistis mihi bibere, hospes eram, et collegistis me, nudus,
et cooperulistis me, infirmus, et visitastis me: in carcere eram, et venistis ad me.
Podźcie Błogosławieni Oycá mego, osiągnijcie Królestwo Boże, zgotowane
wam od początku świata. Łaknałem, nakarmiliście mię, pragnałem nápoili-
ście, podróżnym byłem przyjeśliście mię: nágim był, y odzialisście mię: słabia-
łem, náwiedzálisście mię, y w więzieniu, przyszlišcie do mnie. Stáwi Bog Sę-
dzia w oczách, każdemu Świętemu, wszystkie zasługi iego, y wszystkich innych
Świętych, od największey zasługi, y pobożności, do najmniejszey, tak w po-
wszechności, iako w szczególności, szczególniej szczególniej: iako Pátry-
archów, Wiarę y uprzymość, Proroków wierność y posługę Apostołów, y
Apostołskich Mężów żarliwość, y pracę, około dusz, y zyski żarliwey ich mi-
łości. Męczenników męczeństwá, y kátownię: łálmużników, łálmużny, miło-
sierdzie: Pámierek czystości: Anáchoretów posty, umartwienia, Wyznawców
szczególniej cnoty, y modlitwy. Wsławi się ná ten czas káżdego cnotá, y
zasługá, rák przed wszystkimi Świętymi, y Aniolámi, iako przed zlemi potę-
piencami. Zátym nastąpi miłosćiwý, požadány Świętym Dekret, którym Bog,
stan Świętych Błogosławiony, ustánowi, utwierdzi, ná wieczny, temi słowy.
Venite Benedicti Patris mei, possidete Regnum. Venite! O słowo Błogosławione!
iako sercá wybranych rozweselił? podźcie do mnie! przystapćie bliżej! iako
więc brácia Jozefowi, powaga Królewska, y mina poważna Jozefa postrachá-
ni, y potruchleli, urádowni się zás, kiedy im Jozef, ulágodził twarz swoię, y
do siebie przystapćie kazał. *Accedite ad me, ego sum frater vester, nolite timere.*
Przystapćie do mnie, nielekayćie się, Brat wász jestem, was kocham Brácia!
Tak nierownie y millionkroć serdeczniej, y błogosławieniey, rozraduia się
Święci, kiedy usłyszają od Chrystulá: Podźcie do mnie *Benedicti Patris mei.*
Błogosławieni Oycá mego Brácia moi: Nietylomci ja, Bog, Pan, Sędzia, ále y
Brat wász jestem! Niezapieram się was, choć iasłz mię widzićie Páná chwały,
y máiestatu: nie prę się, com w Ewángelii deklarował. *Qui fecerit voluntatem*
Patris mei, hic mater, et frater est. pełniliście wola Oycá mego, wyznáię to
przed Aniolámi, y przed wámi! znam was zá Brácia moię. *Frater vester sum*
accedite ad me. Appropinquate Deo, et appropinquabo vobis. Przystapćie y zbli-
ćie się do mnie, y ja do was się zbliżam: witam kochána Brácia: kocháiaci,
kocháiaci. Niech to słyszają potępieniey, a niech się hánbia, ktorzy, y was y
mnie w was nienáwidzieli. *In domo Patris mei mansiones multa:* W domu Oycá
mego mieszkania wiele. Bądźcie dobrej myśli: będę wam rád w domu Oycá
mego, iako Bráci kochánym. *Accedite, et illuminamini.* Przystapćie, y zbli-
żayćie się do mnie, iako do początku, Tworcy, y Páná światłości nie ogár-
nioney, objaśniayćie się ná wieki y iásniayćie w Niebiełskiej światłości! *Accedi-*
te haurite ex me. nie iako mówił, Wespázyan: *Tanquam ex Nilo, ále tanquam*
ex mari: apud me est fons vita. Przystapćie do mnie iako do źródlá, do mo-
rza litosći, poćiech, rádości, żywota, y szczęścia. Czerpayćie nápełniay-
ćie się: *Implemini spiritu mentis vestrae.* Teraz się wypelni, co wám Psálmistá
moy przepowiedział. *Replebimur in bonis domus tua. In ebriabimur, ab uberta-*
te domus tua, et torrente voluptatis potabis eos, quoniam apud te est fons vita. Inun-
gationem

Matth. 25.

Matth.

Luci. 4.

Isaia.

Psalm.

Psalm. 64.
Psalm. 16.

dationem maris, tanquam lac sugent. Obfitujcie, w domu Oycá meiego, w dobrá, y poćiechy żywotá wiecznego, szczęścia záslużonego! Czekaia was w Niebie rzeki nektarów, słodyczy Niebieskiey, y poćiech szczęśliwey wieczności. Zátopićie się, y zánurzyćie, w Bogu waszym, w morzu láski litości, błogosláwienstwá, szczęścia, y żywotá, nieśmiertelnie szczęśliwego. *Venite benedicti Patris mei.* Podźcie błogosláwieni. Oycá meiego, ktoregoście słucháli, y we mnie Syná iego wierzyli, y umiłowałistcie mię, y umiłowal też was Oćiec moy, y iam was umiłowal. Doznaćie teraz skutku miłości moiey, y miłości Oycá mego; który was ubłogosláwił, y ubłogosláwi wiecznie ná duszy y ná ciecie. doznaćie coście z Mędrca wierzyli? *Benedictio illius, quasi flumen inundavit.* Błogosláwienstwo Boże, Oycá mego, y moie, upustámi cákami, iáko nieczgrun-
Prof. 10. towanemi rzekámi, ná was się zleie teraz; y doswiadczyćie iáko, *Benedictio Domini divites facit.* Błogosláwienstwo Boże, ná kogo spływa, tego y bogáci. Dostátki, y skárby, Oycá meiego, y moie wáżze będą osiągniećie, y odziedziczyćie. Będziecie Błogosláwieni, nierozdzielnie, y wiecznie, od Oycá meiego, odemnie Syná iego, od Duchá świętego, który od Oycá, y odemnie pochodzi; iákoście wierzyli, tak się wam stánie. *Benedicat vos Deus, Deus vester. Benedicat vos Deus.* Zátym błogosláwienstwem uisćie się Bog moy Oyciec, y ia ziszczę się, y wypelnę, coście z Izáiafzá, o Błogosláwionych Oycá mego wierzyli.
Isaia. 36. *Latitia sempiterna super capita eorum, gaudium & exultationem obtinebunt, & fugiet dolor, & gemitus.* Rádosć nieśmiertelna, wesele niezmierzone, spłynie ná głowy wáżze, odziedziczyćie dobrá, których ogárnać, y poiać niemożecie. Ućieka od was smutki w sztykie, y nieśkoztuicie więcej zálu, ábo bolesći. Otrze Bog Oćiec sam lzy wáżze, ktoreście ná ziemi pádole pláezu wylali. á iáko ryby w morzu, w szczęściu, w poćiechách, opływać będziecie ná wieki. *Possidete Regnum paratum.* Odziedziczyćie wybráni moi Krolestwo wam zgotowane! spytaćie mię słucháczé, á co zá krolestwo, świętym Bozym poydzie w dziedzićtwo? odpowiadám z Psálmu. *Dominus pars hereditatis mea, portio mea in terra viventium.* Naygłównieysze, naydostoyneysze, y naybłogosláwieńsze świętych dziedzićtwo samżé Bog w Troycy świętey iedyńy, y Zbáwićiel Chrystus Jezus. Odziedzicza święci wiecznie Bogá, w Troycy świętey iedyńego, odziedzicza Zbáwićiela swego Chrystusa. W Bogu odziedzicza wszýko szczęście, wszýtkie poćiechy, wesełá, rádosći. i to, to, iest naypierwżé, nayistotnieysze świętych wesele, sam Bog, to iest wesele, ktore přzepowiedzial wiertnym Jezus. *Intra in gaudium Domini Tui.* Słudzy Boží wchodza do wesela, kiedy odziedziczaia wiecznie Bogá swoiego. I przetoć, wyraźnie Jezus mowi. *Intra in gaudium.* wchodź slugo do wesela. Niewesele idzie do świętych: bo ich wesele naypierwżé Bog: nie pomiesćiloby się, to wesele w świętych: nie ogárneliby, áni obiać mogli, wesela swego; iáko ogárnać niezmoga Bogá; ále co? wchodza do wesela: to iest; wpuszczáia się iáko w morze, zátapiaia, iáko w morzu, w Bogu swoim, ktorego dziedzieza. Wesele stworzone wchodzi do ludzi, y w nich mieszka: ále w weselu nie stworzonym, w Bogu swoim, święci się zánurza, y táni iáko w morzu, poćiech, y rádosći, mieszkanie, y przebywanie świętych wieczne. I przetoć mądrze o dziedzićtwie świętych zeznawał Augústyn święty. *Hereditas in qua coharedes Christi sumus, non multitudine ministrorum filiorum, nec fit angustior numerositate coharedum: sed tantum est multis, quanta est paucis, tanta singulis, quanta omnibus.* Dziedzicićtwo świętych (ktorego wédlé Páwla święci z Chrystusem stáia się społecznikami, y wspoł dziedzićcami) nie tmmieysza się wielościá świętych Dziedzicow, ále toż iest y cále dziedzićtwo iednego świętego, co y wszýtkich, to wszýtkich, co káżdego. Bo tenżé Bog, á nie inny, dostáie się w dziedzićtwo iednemu káżdemu świętemu, który się dostáie wszýtkim: iedenżé káżdemu, y wszýtkim nierozdzielny Bog, w sobie dáie się zá dziedzićtwo, szczęście, y błogosláwienstwo. Tenćto będzie wieczny świętych pokarm, napoy, skarb, dostátek, wielmożność, chwálá, rádosć, y wesele: Bog sam nieśmiertelny, wieczny, y nieskończony. Uznawał, y glosił to Psálm. *Satiabor, cum apparueris gloria tua: Adimplebis me letitia cum vultu tuo: delectationes in dextera tua, usq; in finem.* Kiedy święci Boží, przyida do ogládania Oblicza Bożego, y ogládać będą, chwale, ogiornosć, y dostoy-
Psalm. 16.
Psalm. 17. nosć Máiektatu iego. ná ten czas nápełnia się, násyca się, poćiechámi, żywotem y szczęściem

Ecclesi. 39.

Prof. 10.

Isaia. 36.

Psalm. 17.

Augustinus in
Psalm. 15.

Psalm. 16.

Psalm. 17.

y szczęściem wiecznym, które z widzenia Bogá, ná nie spływać będzie. O tym wesele, y szczęściu Izáiasz: *Tunc videbit, & affluet, mirabitur, & dilatabitur, cor tuum.* Oglądać będzie święty, Bogá, y opływać będzie w radości, y rozprzestrzeni się serce iego, z obfitości poćiech wypływających, z widzenia Bogá, y Májestatu, y całej Istoty, y piękności, Dobroci, y wdzięczności iego. Pytał się Bernard, iakoby też dostátnie serce wybranego, rozprzestrzeniać się miało. *Quousq. dilatabitur?* y odpowiada samże! *usq. ad videndam Majestatem Dei!* *Quid enim Majestas illa non impleat!* Rozprzestrzeniać się musza sercá świętych, bo się podnosi, y dosiagáć będą widzenia Bogá, y naydostojniejszego oblicza iego. A iakoż by się, poćiechy, radości, z widzenia nie ogárnionego Bogá, w tak szczupłym ludzkim sercu, mieścić mogły? gdyby się ná radości takowe rozprzestrzeniać nie miało? Takowa obfitość, y pełność poćiech, y radości, z widzenia Bogá wynikać powinna, iakowá jest nieograniczoność piękności, ogromności, dostojności Májestatu Boskiego. nie może już być większe, obfitsze, y pełniejsze szczęście, iako ten Májestat Boski ogladáć. O czym Augustyn. *Hac est plena beatitudo: videre eum, qui fecit caelum & terram, videre eum, qui salvavit eum.* Niemáż innego, y niemoże być dostojniejsze szczęście; błogosławieński żywot, zupełniejsze wesele, y ućiechá, y radość, iako widzieć twarz naydostojniejszego Bogá, Twórcę, y Zbawiciela Chrystusa. Toć to jest sámó, dziedziczyć wiecznie Bogá; w Bogu wszystko. Oczym Psalm: *Credo videre bona Domini, in terra viventium.* Niebo, ziemiá wiecznie żyjących, á widzieć Bogá, jest widzieć, y dziedziczyć dobrá wszystkie, y szczęścia, y poćiechy. I toć naydostojniejsze Krolestwo Boże, świętym zgotowane, widzenie naydostojniejszego oblicza, y Májestatu Bożego, które, Dekret Boski, świętym Bożym, w odpłacie pracy ich oddáć. *Possidete Regnum paratum vobis.* Krolestwo zaś Boże, ciągnie nierozdzielnie z sobą, mieszkánie w dostátku, w splendorze, w ápparencyi, áni wymowionej, áni myśla ogárnionej, w przybytkách Niebá zgotowane: prowadzi zá sobą, chwałę, y uwielbienie ciała świętych, y, dufsz: nieśmiertelność ciała, y dufsz: wieczność żywota, poćiech, y szczęścia, towarzysztwo, tak miłe, tak święte, tak požadane, y dostojne świętych Bożych. O tym Krolestwie Bożym Psalm. *Regnum tuum, regnum omnium seculorum.* Krolestwo twoie Boże, które wiernym dáćiesz, wieczyste, y koncá nie zna, y znáć nie może! Kogo raz Bog ubłogosławi, y przypusci, do widzenia oblicza swóiego osádzi w dziedzictwie Niebieskim, już nieśmiertelnym, już musi bydz wiecznie szczęśliwym, y błogosławionym. Opoćiechách Krolestwa tego Páwel święty: *Nec oculus vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis ascendit, quae Deus praepravit diligentibus se.* y Kościół Boży: *Nec lingua valet dicere, nec litera exprimere.* Oko nie widziało, ucho nie slyszáło; serce nie obemy, ięzyk nie wymowi! co jest zá chwałá, iásność, Májestat splendoru, radość wesela, świętych? Dziwił się poćiechom Niebá Prorok, które, iako w éieniu tylo miał obiańwione. *Quam magna est Domus Dei, quam ingens locus possessionis eius,* y Psalm: *Quam magna multitudo dulcedinis? quam abscondisti timentibus te? Melior dies una super millia, in atris Domini.* O iaka jest obszerność dziedzictwa świętych! iaka jest głębokość morza poćiech, y słodyczy? szczęścia wiecznego! Lepsza, szczęśliwsza w Niebie godziná, nizeli wiekow milliony ná świecie. Uznaia to szczęście, tę obfitość poćiech, y tę szczodroblivość litości Bożej, święci iego, y zawałá z Páwlem: *Non sunt condigna passionibus, huius temporis ad futuram gloriam.* Niceśmy tak dobrego, tak rownego, tym poćiechom, temu szczęściu nie uczynili, które odbieramy. Uznalemy nieogárnioná pełność, szczęścia, y odpłaty: áże jest: *merces nostra multa nimis.* y że odbieramy: *mensuram confertam, & coagitatam, & superfluentem.* Kroplá tylo była cośmy robili, morze jest poćiech, które bierzemy: moment to był prac nászych, wieczności Boże litości płacisz. Badź że pochwalony, badź że błogosławiony, w nas, który zbawiasz, y koronujesz, y my w tobie sámym Bogu nászym, niech będziem błogosławieni ná wieki. My grzeszni, cośmy slyszeli, pohánbiejmy leność nászą, że ná tak wielká placa, tak máło, tak leniwo robimy! Poprawmy nierozumu, lepszym baczeniem, á ieżeli pragniemy, bydz y stáć się, uczestnikami, y społecznikami, tak wielkiej chwały, z wybranymi Bożymi, stáraymy się, y stáwaymy ná ziemi, świętego świętych żywota náśladowcami. Użyjmy lepiej czasu,

60.

Bern. ser. 5
in Vig. Nat.

August. solil.
Cap. 16.

Psal. 16.

Psal. 44.

Baruch. 3.

czasu, sił, zdrowia iasak Bożych, y doczelnego żywota, abyśmy onbłogosławio-
ny, y wieczny zasłużyli. Amen

Ná Niedzielę Czwartą Adventową.

Et videbit omnis caro salutare DEI.

Promulgacya Dekretu ná grzesznika przeświadczonego.

Prawdą nieomylną, bo wyrok wcieloney Prawdy, Bogá: że wszelkie ciało
ludzkie, iako ná straszny Sad stánie, tak oglądać będzie Zbáwienie Boże.
Bogá Zbáwiciela: ále nie jednym ze skutkiem widzieć będą zli, y dobrzy:
zli obacza na srośsza potępienia mękę, sprawiedliwi ná poćiechę zbáwie-
nia. *Videbit omnis caro salutare Dei.* Niezczęśliwi zbrodniowie, oglądać bę-
da Zbáwiciela, ále zágniwanego, ále mściwego, y niedoznáia Zbáwicielem;
ále potępiájącym Sędzią. Dobrzy oglądać będą, y doznawać Zbáwiciela, Zbá-
wicielem. *videbit omnis caro salutare Dei.* Jużemy widzieli przeszley niedzieli,
z iákim weselem sprawiedliwi, odbierac będą miłościwy Dekret, wiecznego
żywota, y zbáwienia: Ná konkluzyi Adventowey reprezentacyi sadu Bożego,
obaczemy, y uslyszymy, Dekret sprawiedliwy, złym ná potępienie. Ad. M.
D. G Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Juzci piekielni pogorzelnicy, ná indukcie Sadu Bożego, po tak iáwnym
przekonaniu, po nie uchronnym od Bogá naywyższego widza spráwy, mysli, y
serca ludzkie, nieskonczonym przeżorem, przenikáającego, od złych y dobrych
Aniołów, od całego stworzenia, od własnego sumnienia przeświadczeniu, iá-
two przenikna rozumem, przecznia sercem, co ich zá Dekret potka, od sprá-
wiedliwego Bogá Sędzię? Porozumieia, po iámej ná sad Boży komparycyi,
iako ich Aniołowie święci z grobowych lochów, ná sad Boski wyżena, y gwał-
tem stáwia, y rozdziela, od wybranych, ktorých ná prawicy, á złych postáwia
ná lewicy. Tak zápowiada Ewángelia. *Exibunt Angeli, & separabunt malos de*
medio iustorum. Chcieli by się nie zbożni między święte utáić, od gniewu Boże-
go záslonić; ále świętych Aniołów dzielna posługá, wypędzi ich z postrod sprá-
wiedliwych, y wybranych. *Separabunt malos de medio iustorum.* Coż rozumie-
cie? iako truchleć, niezczęśliwi grzesznicy? iako rozpaczac, iako się w sercu

Luc. 23.

to przeklętych udrczenie: *Tunc dicent montibus, cadite super nos, & collibus;*
operite nos. Wołac y ryczeć będą, ná gory, y skały, áby ich przywály, y przy-
tłumiły; á żeby ná zágniwana, Bogá Sędzię twarz niepatrzáli, y strážliwe-
go ná potępienie swoje gromu, z ust Sędzię dekretuácego nie slysze. O-

Isaia. 23.

tymże potępiencow przed fátalnym Dekretem udrczeniu, Izáiasz: *Omnes*
manus dissolventur, omne & cor hominis tabescet, & conteretur; torsiones, &
dolores tenebunt; quasi parturientis: quasi parturiens, dolebunt: unusquisq;
ad proximum suum stupebit: facies combusta vultus eorum. Zálomia, y opu-
szcza ręce, potrchleli, stráchem przerázeni, y zádumieli potępiency: strwo-
za się ich mysli, uschna, y uswędza zálem, struchleia, iakoby páralizem
ruszone serca, á ciála cale, iakoby tysiac feber ie trzęsly, drzeć będą. Iako
kámień młynski, tłoczy, y w makę sciera ziárna zboża; tak ciężki zgryz y žal,
serca niezbożnych przytłoczy, y przycisnie y zetrze. *Cor hominis, tabescet &*
conteretur. Przystapia boleści, morzyská, gryzoty, od ciężkiy fromoty, iako
burze morskiey nawálności; od ktorých gryzot wołac, ryczeć, nieśworniey nád
Asyckich Lwow, ryki; nie cierpliwey, niżeli tysiac, nayboleśniey, y naycię-
żey rodzących, jeden ná drugiego zádumiály, poglądać będą: á twarzy ich tak
froga fromota, iakoby ogniem y pożarem palić się będą. W tenże sens Ieremiaśz
strách, y stan, potępiencow niezczęśliwy ná sadzie Bożym opisał: *Vidi montes*
& ecce erant trementes, & universi colles turbati, a facie Domini, a facie ira ejus.
Pyszne fántazyc, nádęte ánimuszce, iako wyniosle gory, potentacyi światá, y

Ierem. 4.

Monár-

Monarchowie zedrze, przed Bogiem, y gniewem jego; á prze boiaźń, trwogę, zamięszanie, ukryćby się pod ziemię, y w samo co przedzy piekło wstąpić chcieli! y rádziby, áżeby pátrzać nie musieli, ná gniew, y surowosć Bogá sędziego! Palić ich będzie, y dręczyć nad tysiąc piekłów stróży, zapalczywosć gniewu Bożego; która ná złe wybuchać będzie, z twarzy sędziego. *Indignatio Regis nuntii mortis.* Mowi Mędrzec: Gniew Krolewski przesłaniec śmierci. Przeraża, iáko tysiąc piorunami, gromami, przeklęte, zagniewana twarz Boska; y przypomnia sobie, iáko dworzanie Aswensá Krolá, obaczywszy rozgniewanego ná Amáná, ná szubienicy go pięćdziesiąt łokci wysokiey, obwieśli. Poyzazátym po zastępách, Aniołów ciemności; którym w grzechách służyli; obaczá, iáko się ná ich kátownie, gotuia, iáko ogniste pęta, káydány, lancuchy spotębia. áby niemi do piekła zbrodniow poćiągneli, iáko grot, y otaczepy ogniste, táfz táfz iáfz zbrodniom do bokow przykładáia? á iáko inni siatki, y imoły zapaláia, w których nieszczęśliwe dufze iáko ryby w oleiu smáż, é będą. ná stapi zátym ferálly Dekret, o którym Sophoniałz: *Vox Domini amara, tribulabitur ibi fortis.* Głos Dekretu Bożego, w czasie sadu jego głos gorzki, y piorunowy, ná udrczenie, y ućięmienie, tych, którzy się ná świecie mocnemi zdáli, y sadzili potężnemi. Przydzie czas, którego Bog wlechnogacy. *Percutiet terram virga oris sui, & spiritu labiorum interficiet eos.* Głosem słowá swiego, Bog uderzy ziemię, y duchem ust swoich, pozábiiá niecnotliwe, á gromem języká swego, porázi zbrodnie iáko piorunem. A cóż to zá grom z ust Bozych, ná zbrodnie nieszczęśliwe wypádnie? Oto ten grom nád wízytkie pioruny stroizszy: ognistszy, mściwtszy, którym Bog ná wieki potępione odrzuci, od oblicza swiego, od chwały Niebieskiej, y spóleczeństwá swiętych, y od szczęśliwey wieczności: kiedy takowy Dekret ferować będzie: *Tunc dicet Rex his, qui a sinistris sunt: Discedite a me maledicti in ignem aeternum.* Tenci iáfz piorun-ust Boskich; którym ná wieki potępi nieprzyacióły swoje. Podzcie precz odemnie przekłci ná ogień wieczny. Nie chćielisćie wy w czasie żywotá wáfzego, uczćieć mię; nie chćielisćie błogosłáwić mie Bogá wáfzego, Zbáwicielá wáfzego, odłaczylisćie się odemnie w złych zádzách, y grzechách wáfzych, idzćielz teraz precz odemnie ná wieki! Nie uznáisćie mię, zá Paná, zá Bogá, zá Oycá, zá Tworcę, zá Zbáwicielá! nie znám ia was teraz zá sługi moje, ani zá wierne, y zwolenniki. Trzymálisćie się z duchámi z piekła złmi, ćierpćielz teraz z nim. Podzcie odemnie Bogá y Oycá, do nieprzyaciół wáfzych, do tyránów, czártów, z ktoremisćie spółkowáli w grzechách; odbieráysćie uczestnictwo w káraniu, ogniu, y w mękách. *Totadie expandi manus meas, vocavi; & renuistis.* Rosćiągnálem ná krzyżu ręce; ábym was przychodzace przez wiárę, y miłosć, y posłázenstwo do Oycowskich piersi przytulá. Otwerzyłem rány moje, wótá miłosćierdzia moiego, wołálem, y zápráżálem; ználowanie moje, y láski błosći moicy, iáfz w ręce wáfze pchálem, y wtracálem: Nie chćielisćie, niećlićisćie do mnie miłosćierdziem moim, spółkowaniem moim gárdzilisćie, obieráilisćie sobie ráczey márnosć, niepráwosć; niżeli moię láskę, y miłosć: odbieray. ćielz teraz, nieszczęśliwie biedná, ognista wiecznosć. *Discedite a me.* Idzćie odemnie, źródlá poćiech, morza słodyczy, szczęścia, y błogosłáwienstwá, y żywotá, ná przepásć ognia, mak, y pożarow. Nie chćielisćie zemná się ćielzyć wefelic, godowáć, w szczęściu, w Bogáctwách, w żywćie słomych błogosłáwienstw, poćiech, y nektárow! wieknyćielz w ognistych pożarách, w siarczystych toniách, w przepásći mak, y kátowni. *Discedite a me.* Niechćielisćie bydzćie moimi przyaciółámi synámi, nie będzćiećie ná niebie błogosłáwionemi, badzćie w piekle ná wieki potępionemi! *Discedite a me.* Idzćie odemnie, od niebá, od żywotá, od spóleczeństwá, y towarzysztwá błogosłáwionych, od wízytkiego dobrá, ná wízytkie biedy, męki, ognie, kátownie, niećzczęściá, przekłctwá. Idzćielz odemnie, ná wieki odrzuceni, cála przápásćia piekła cála wiecznosćia zátrácenia oddaleni. O smutny rozdziele! o nieszczęśliwe, po wízytkie wiecznosći rozłáczenie! stworzenia od stworce naydosćoynieyszego, ludzi krwia Boska odkupionych od tegosf słamego Bogá, Odkupicielá naymiłosćiwáfzego! Wten czas zęby, záwłáć, záryczec mieli potępioncy! iáko wołá Piotr, który się y ná monent od Bogá Zbáwicielá oddzielić nie śmiał. *Quo ibimus á te, verba vita aeterna habes?* A gdziefz się teraz nieszczęśliwi udamy? á gdziefz się podzćielmy?

Prov. 16.

Sophon. 1.

Isaie. 65.

Tobia. 10.

Cartbusi.

Psal.

Genf. 4.

Lucas.

Judicium. 18.

Psal.

Exod. 33.

iemy! kiedy się od Ciebie Bogą oddalemy! z toba żywot, z toba szczęście, z toba wszystko dobro utracimy! *In te uno omnia habentes, te non debuimus dimittere.* Ach nie rozumie! ach szaleństwo nasze! W tobie Bogu mieliśmy wszystko; trzymać że się nam; niepuszczając, Ciebie Bogą, trzeba było! O strąto niepowetowana! o głupstwo nasze! już nie poprawione nie nagrodzone! *O miserabilis conditio? discedite à me lumine gloriae beatificantis, torrente voluptatis, à me plenitudine ubertatis.* O przeklęta, oplakana dola! o strągi, okrutny rozdzielu! od Bogą nie stworzonej światłości, odpadać, y przepadać, na wiekiiste ciemności! Od pełności nektaru, nápoioy, wiekiistej radości, pość na głębokość ognistey smoły, y siarki, y pełnić kielich gniewu Bożego, *Calicem ire Dei,* Kielich ognistych pożarów, przeklętey wieczności! *Ignis, & sulphur, & spiritus procellarum, pars calicis eorum.* Utyłkował tyło że nie karnie, y w rozpacz, Káim brátoboycá: utyłkować będą z Káimem, piekielni biedacy, ále bez pożytku, y nie z prąwego fercá, ále z iádowitey złości. *Eccè eijcis me hodie à facie terra, à facie tua abscondar.* Odrzucał nas Boże, od Niebá, od oyczyzny, poćiech, odrzucał od Ciebie, od oblicza twego, á zátym od dobrá wszystkiego, ná ogień, ná męki, ná wieczne biádá, ná towarzysztwo, przeklęctwá, czártoftwá, ciemności w zley wieczności! Już Cię więcej, już oblicza twego łaskawego, oglądać ná wieki nie będziemy: *Inter nos & vos, chaos magnum firmatum est.* Uczyniłeś Boże, wieczny przedział, y nie zmierzoney, y nie zbrodzoney przepáści, między toba, y námi, y już z toba ná wieki się nie złączemy! Y niewatpie że ten ferálny, rozdziału, odłączenia, y odćięcia przeklętych od Bogą, Dekret *Discedite à me maledicti,* nád wszystkie ognie, y kátownie piekielne; potępiencow przerázi, y przeniknie, y udręczy? leżeliś bowiem, nád wszystkie stráty, przerá. żilá niegdy Micháłá nieciákiego, utrátá bálwániszcza, y bożká iego, że wyiac y rycząc prąwie, lámentował. *Deos meos tulistis, & dicitis, quid tibi est?* Acoż poczną, wzięliście mi bożká, y uragáć mię nád to: ácożi złego? Coż może być gorszego, iáko strácić Bogą swego? Dopieroż przerázić się muszá potępiency, ferálnym Dekretem; *Discedite à me;* ktorym ie Bog, ná wieki odrzuci, y odetnie od siebie. Przenikná ná ten czás rozpaczaiacym żalem, iáko się święci Bogą miłośnicy, złączeniem, y zwiázkim wiekiistym, z sobá, Májeřtatu Boskiego, y widzeniem, naydosłowniejszego oblicza iego, uwielbiá, y úwielmożniá, chwálá, y iáśnościá, y poćiechámí, szczęśliwey wieczności: Przenikná zároveň nieszczęście biedy swoiey, y przeklęctwo potępienia swego, że od Bogą będąc odrzuceni; nurzáć się, y topić muszá, po cále nieskonczone wieki, w toniách ognia, y pożaru bezdenney á wiekiistej przepáści: y dopiero w ten czás uznáia, co! y iákie szczęście, iákie poćiechy? iákie dobrá? iáka chwałę przez grzechy swoie rázem z Bogiem utrácili! á iáko łatwá pokutá, y lekka wyřluga, mogli, y Bogą przeblágáć, y teź niebieřkiey szczęřliwořci dobrá, chwałę, y poćiechy, odźiedziczyć, y wiecznie ořiágnąć, w ten czás wyznáia, bo y doznáia! *Eccè, qui elongant se ate peribunt.* Iáko się od Bogą odłaczyli w żyćiu, ták odłaczyć ná wieki, w odłáczeniu, wiecznie przepáść muszá! Dosyć głupi, náder niekárny, y nádto buntowny lud Izráelski, á przećię żáłosnym bekiem, y rykiem lámentował, kiedy od Bogą przez Moyzeřszá usłyszál: *Non ascendam tecum, quia populus dura cervicis est.* Ze Bog, niechćiał byđż dáley, drogi ich towarzyszem, y przewodnikiem. Zá tym, *Audiens populus, sermonem hunc pessimum.* Poczytał sobie, zá naysrořszá káźń, że Bog, ná czás od nich się odłaczał. A kiedy, potępiency, od Bogą, cále, y nie odmiennie, á ná wieki odrzuceni zostána? iáko wiekiuřci nieprzyiáciele, y nienawiřnicy iego, á iáko nie krwáwemi zálewáć się łzámi? á iáko nie lwim rykiem, lámentowáć powinni! Dopieroż, zárykná, kiedy sobie uważa, że *Maledicti,* że przeklęci, ná wieki od Bogą odchodzá! przeklęci ná duszy, ná ćiele ná myřli, ná sercu, ná ziemi, ná niebie, y pod ziemiá w piekle! Zrozumieciá, że świętych, Bog sędziá názwóie błogóřłáwionemi, od Oycá swoiego. *Benedicti Patris mei:* Ich záś názwóie przeklętemi tyło, *discedite maledicti.* nie dołóży, od kogo? y w ten czás uznáia, złość niepráwořci swoiey, że ie nie sam Bog, ále wlářna niepráwořć, przeklętemi wyrobiłá. Przypomniá sobie, z Přáłmu: *Dilexit maledictionem & venit ei.* Zákoćháliřmy się w przeklętnikách, y słućháliřmy rády ich, przećiw Bogu, y prąwu iego, otořz y ná nas przysřło przeklęctwo, z nářzey nieporzádneý grzechow miłości.

miłości. Przypomnia sobie z Proroká. *Perditio tua ex te Israël*, y uznáia, że zgubá ich wieczna z nich sámych, z ich niekárności, y niezbożności, ná nie zstąpiá.

Kiedy ták imáginácye násze Chrześciánskie slysza niestworne, y rozpáczne potępiencow z rozdziału, z Bogiem, lámentá: Obaczmy się, y ná woli, y ná sercu, niepowetowánym, przkletych nieszczęściem, pocznymy się, y wczesnie, o sobie radźmy? Zebrzmy miłosierdzia Bożego, puki nam czas służy doznánia iego! Wołaymy ná Bogá z Psálmem, á iáko nayskruszenšym sercem. *Domine, ne elongaveris auxilium tuum á me*. Naymiłosierniejszy Boże, nie oddálayże odemnie, teraz pomocy, obrony, miłosierdzia twego; ábyś mię ná dzień Sadu twoiego, nie oddalał od oblicza twego, y mnie służyć lubo niedbáłego, od Ciebie, Bogá naymiłosiwšzego. *Domine non permittas me separari á te*. Pánie nie dopuszczay z litości twoiey, naprzód tego, ábym w życiu tym, odzierał się grzechem od Ciebie, á potym nie dopuszczay Boże litości; ábym miał bydz odrzutkiem, od Oblicza twoiego, w dzień Sadu, y powszechnie ostatnicy, spráwiedliwosci twoiey. Protestuymy się teraz, przed Bogiem, á szczerze, y serdecznie; iáko się pierwiastkowi Chrześcianie, protestowali, przed tyránnami: *Malumus damnari; quam á Deo excidere*? Wolemy umierać, wolemy y sáme z piekiá męki cierpieć, niżeli Bogá obrażáć, obrażáiac grzechem od Bogá odpadáć.

Psál. 21.

Tertul. Apol. C. 49.

Kiedy ták, piorun ten: *Discedite á me*. potępience przerázi / rozstąpi się ziemiá, wybuchná pod Niebo, z piekielnych toni, ognie, y siárczyste płomienie. Obacza, y uznáia potępiency, że ten jest ogień, ná który lubościá ciáta, krotka z grzechu poćiecha zárobili: ogień przenikáiacy ciáta, palacy dusze, topiácy w momencie gory żelázne, miedziáne opoki, y skály kámiennie, topić, iáko wosk może. Przypomnia sobie zátym; że ten ná nie czas przyszedł, którym groził im Bog u Ezechiá: *Ece ego succendam in te ignem, & non extinguetur in te flamma succensionis tuae, intus & foris consumens viscera*. Oto iá zápálę w tobie ogień, á ogień ten ná wieki nie zgásnie, palić, przenikáć, w skróś, we wnątrz, y z wierzchu będzie, á żadná siá, y żaden czas, przygásić go, niáżyć, uszkromić, umnięcszyć nie zdola. Uznáia tedy ná ten czas, y poczuá prawdę, o piekle; y mękách, á pożarách iego, dáleko nie porównanie więcej, niżeli im Księgi opisywały, Doktorowie ogłaszáli; którym, ábo nie wierzyli, ábo nie cále dowierzáli, áboli słucháć, myśleć o tym, uważáć tego niechcieli: ále ná ten czas sprobuiá, y że ná wieki czuć, y cierpieć muszá. Doświadcza ná ten czas, co o piekle. Grzegorz wielki zápisał, á z nim Kościół wyznáie: *In inferno ignis inextinguibilis, frigus intolerabile: vermis immortalis; tenebra palpabiles: horrida visio Daemonum; desperatio omnium bonorum, confusio peccatorum: mors sine morte*. W piekle ogień nieugászony, zimno niezmierzone, á co teraz y ná nászym świećcie, zimno z ogniem walczy, wzáiem się wypędza; ták się ná udęczenie potępiencow zgodza, y z sobá zwiáza. Táń do tego ciemności nieo-garnione, głód, iáko by ogień palacy wnątrznosci, y uswędzáiacy, prágńienie ogniste, płacz nie utulony, zębów stráśliwe zgrzytánie, stráśliwych czártostwa strászydeł ustáwiczne widzenie, á niecznošnie uprzykrzone. Nienawišć przeciów Bogu, y świętym iego, y przeciów sámym sobie bluźnierstwá, y wzáiemne złorzeczenstwá; towárystwo czártow uragáiacce, y udęczáiacce, hánba, y łromota z grzechow, wzáiemnie poznáných, rozpácz wšzytkiego dobrá, y utrátá; á wieczná, á niekończona. Z tych mak poydá, iáko opisał Augustyn, złonieszczęśliwe lámentá. *Ubi erit nulla vox, nisi gemitus, nulla requies, nisi ignis: ubi nullum refrigerium, nisi flamma*. Nie slycháć w piekle, tylko lámentá, ięczeniá, biádá; złorzeczenstwá, bluźnierstwá, wyćiá, y lwie ryki; bo niemá sz nic áni widzieć, áni się dotknáć, tylo ogień, tylo pożary siárczyste. Ogień nápoiem, ogień łozem, á ten nieporównanie potężniey, y dzielniey przenikáiacy potępiencow; niżeli widzieć możem w ogništych żelezie. Przypomnia sobie, y uznáia, iáko ich zbáwiennie w życiu tym przestrzegano z Izáiaszá: *Quis poterit habitare de vobis cum igne devorante, & ardoribus sempiternis*? Ach nieuważnie záięta wola nászá! toćieš nas záwiodlá! ná te pożary, w których, gory, skály, opoki topnieá, ámy trwáć wiecznie y goreć musíme? Y ten ci to widziemy czas przyszedł, o którym nas z Obiáwienia Ianowego obwieszczano. *In diebus illis quarent homines mortem, & mors fugiet ab eis*. Wczáście

Ezech. 10.

Gregor. 1. Mor. C. 18.

August. 1. de ad.

44. 33.

Apoc. 9.

tym tak straszliwego sadu Bożego, w czasie następującego, dekretem Boskim; ognia wiecznego, radziłyśmy śmierć naleźli, a nie możemy! ucieka, wolana, proszona śmierć, przed nami: żyć, nie żyć, bo w mękach, y w biedzie wiecznej: przecież żyć, a bierzcie trwać, y męczyć się koniecznie, y wiecznie w tych ogniach musimy; na które nas sędzia Bog skazuje: *Discedite in ignem aeternum*. Ach niestety! *aternum*. Nówieki, nówieki, nie przebyte, nieskończone! A ktoż tę, nieskończoność obejmie? to jedno, o niej wiedzieć, to rozumieć, że cierpienie, że się ogień nasz, męki, biada naszą, nigdy nieskończy, nigdy nie przerwie, nigdy nie odpocznie.

Eheu inexplicabilis aeterna pena damni! nunquam terminabilis aeterna pena sensus! O wieczności, toć konia nieznasz, tłumacza nie náyduiesz, ani cię zakończyć, ani cię poiać. ani wytłumaczyć, tylo o tobie wyznać: żeś nieskończona! O męko wieczności niewymowna! O biedo nieogarniona! O przepaści nieprzejrzana! na wieki Boga niewidzieć, na wieki męki cierpieć! *O vortices profundis, o sulphurata flumina! O ignium volumina! Multi sepulchra mundi!* Ogniste tonie, ślarczyte isziora, wiecznych pożarów, wynas pochłonicie! wy nasze cielska, wy dusze męczyć na wieki będziecie! *Hac vestra sunt stipendia, caro, joci, lepores!* *aterna, quos incendia vobis dabunt, dolores!* Przekłete ciała lubości, niecnotliwe uciechy nieprawości, wiecznym ogniem, wiecznym piekłem wypłacać się, y karać musicie, w nieskończonej wieczności! *Damnate dico: vos quamdiu torquebit, ignis iste? Torquebit, eheu, tam diu! dum vivet unus iste!* *Ibunt dies cum mensibus, annisq, seculisq; ardebimus nos mensibus, annisq, seculisq;* *Ardebit ira Numinis, per lustra seculorum: nec spes erit levaminis, nec terminus dolorum.* Puty mak, ognia, piekła, biedy naszej w piekle; poki Boga na niebie, Bog zawsze musi być Bogiem, musi żyć zawsze z istoty swojej nieśmiertelności; putyć y piekło nasze piekłem, y męka, y biada naszą, być męka, być biada naszą musi, po wszystkie wieki nieskończonej wieczności! Poyda dni, minę miesiące, lata wieki, wiekow milliony, nam przeklętym, od Boga nigdy Boga niewidzieć, nigdy się z Bogiem niepoćieszyć! zawsze cierpieć, zawsze goreć; folgi nieczuć, ochłody nie znać, biedować nam czas, wiek nieskończony.

Matth. 25.

Tunc ibunt hi in suplicium, iusti in vitam aeternam. Zátym Dekretem Boskim, sprawiedliwi w niebieskiej iasności, wzgorę się postapia, y podniosą z Chrystusem, do nieba, y wiecznych radości. Rozstapi się zátym ziemią, pod przeklętymi, przepadna potępieni do piekła, y przepaści jego, na męki, na ogień, y kátownie, niešťczęśliwey wieczności. *Si ceciderit lignum, sive ad austrum, sive ad aquilonem, in quocunq, loco ceciderit, sic erit!* Ten jest sens według Doktorów tłumaczenia: iáko ktorego Potępienca ciało do piekła pądnie; na nogi, ábo na ręce, na głowę, w tym położeniu w piekle goreć, na wieki, użyć sobie, ruszyć się, przewrócić się niedadza, można nie będzie.

Ezech. 11.

Psal. 49.

A nam żyjącym w czasie miłosierdzia, pokuty, zaślugi, w czasie poprawy żywota reflexya, iáko árcy zbáwienna, tak árcy potrzebna! z Psálmu? *Intelligite hac, qui obliviscimini Deum! ne quando rapiat, & non sit, qui eripiat.* Ludzie! co rozum macie, życie, czuyć się, baczyć się, użyć rozumu, y czasu Bożej litości. Rozumiećcieś to, którzy o Bogu zapominać pomniećcieś sobie, że iáko nas porwie na sad ísprawiedliwość jego, żaden was z jego ręką niewyrwie. *Intelligite:* Zrozumiećcieś to, co to jest? *aternum va:* biada wieczna, piekło nieskończone! Zrozumiały to *aternum*, te święte, świętych pulki, których chwałę wynosić, y chwycili się, y niepuszcili Boga do samej śmierci: Toć to *aternum*, rozważona wieczność, pułtynie świętym założyła; Kłasztory Zakonnikami zasądziła: Xiażetá, Krole, Cesarze, Krolewskiego, Cesarzkiego rodu, panienki, do wzgardy światá, do ostrego, y dobrowolnie ubogiego żywota, y ciężkiego umartwienia przywiodła. Tá millionami męczenników wystawiła: Tá męskiey, y białogłowskiej płci, czystego żywota, y cnót wszystkich miśtrzyni, naydoskonalsza nauczyla! Tá grzeszne zbrodnie, Mágdaleny, Pelágie, Tháidy, y tyśiaczne inne nówrociła, y dobrze ostro, y dożywnie pokutować, nauczyla. *Qui sapiens, & custodiet hac? hac & intelliget misericordias Domini.* Madry to rozum, przezorna bacność, z cudzego niešťczęścia, uczyć się, y przestrzegać á czym drudzy zginęli, od tego uciekać! Rozum to y bacność w czasie miłosierdzia służyć Bogu, y szukać łaski jego, szukać opieki Boskiej; y iego

Psal. 106.

y iego litości, abyś nieprzyszła na surowość nie uchroniwej sprawiedliwości. Wspomina Chryzostom święty, iako Poganie złych Chrześcian widząc, uragali! Opiekłe prawi wierzyć, a złe życie, na piekło zarabiać! Ato co zarozum! y co za sprawa! abo nas piekłem strączyć, a łami niewierzyć o nim, a tak klamać, y nami matać, abo całe szaleć, że wierząc opiekłe, którym grzesznych Bog wół karze, łamisz tak śmiało grzeszyć. Konkludował z tym Chryzostom święty: *Incredulos non commoveri non miror! sed nos, qui credimus (maximè obstupefcendum est) si ita vivamus.* Niedziw to, że niewierni, iako o piekło, y wiecznym za grzechy karaniu niewieźa, tak się od grzechu nie strzymia! Ale my, Kátholicy, y wierzymy, y złe żyjemy: temu się dziwić, y nato krwawo płakać trzeba! Zali się y żarliwie Bazyli święty nato? *Quomodo lo, quar? Regnum Dei non curas! gehennam non times! quàm anima tua medicinam idoneam, inveniam! si enim horribilia, non metuis, clara insuper, & pulchra despicis? disputamus cum corde lapideo!* A którym językiem? a iakiemi słowy? sensami, y dowodami? ná ciebie zbrodni (który jest takowy) żalić się? a serce twoje do pokuty skierować, od grzechu oderwać, kto zmoże? kto zdoła? O niebo niedbaś! piekła się nie boisz! a iakież recepta zła duszę poleczysz? W tym żalu był, y mówił Ambroży święty. *Annuntiamus vobis regni Caestis gaudia, nec tamen corda vestra, motu quodam alacritatis exultant. Prædicamus triste iudicium, & sensus vestri ad penitentiam in lacrymas non prorumpunt.* Opo wiadamy wam o niebie, y doniego się nie zabieracie, ani wzdychacie! Gło śiemy sad Boży, przekładamy wieczne piekła męki, y tym się do pokuty, do ża lu za grzechy niewzruszacie? *Infidelitatis genus est, in Divinis rebus, nec gau dere prosperis, nec flere contrariis.* Niewierności rodzaj, y argument niezbity! w rzeczach zbawiennych, ani się niebem do dobrego żywota zachęcać, ani pie kłem od złego hamować.

Chrys. b. 15.
ad pop.

S. Basil. b. 7.

Ambros. ser.
80.

Konkluduję z Grzegorzem Wielkim: *Ilum ergò diem tota contentione cogita te, vitam corrigit, mores mutas, mala tentantia resistendo vincite! perpetuis fle tibus instate.* Z tych wszystkich miar, ktoreście fyszeli, konkludujcie, abyście o sadzie Bożym, zawsze myśleli, żywot poprawili, obyczaje w lepsze zamienili, pokusy wszelkim usiłowaniem zwyciężali, za grzechy codziennie, dożywotnie żalowali, Amen.

Gregor. b. 1.
in Evang.

Na Niedzielę Pierwszą po trzech Krolach.

Jesus autem proficiebat sapientia, ætate, & gratia apud Deum
& homines. Luca 2.

Práwowierność zawsze stara się polepszać y w cnoty pomnażać.

TEn jest oblię, sług prawowiernych, Jezusowych z Jezusem trzymać, y w ślady iego wstępować, wyraźny to rozkaz Piotra świętego: *Vt sequami ni vestigia ejus.* Już to nieprawy sług Jezusów, który w ślady Jezusowe niewkracza. Zapowiedziałem niedawno ná Boże Narodzenie z Augustyná S. *Ad illum pertinet propter nos nasci: ad nos pertinet in illo renasci.* Do miłosier dzia Bożego należało dla ludzi się narodzić, y narodził! Do nas ludzi należy, w tymże narodzonym dla nas Bogu, odrodzić się: to jest ktorzyśmy przedtym byli abo złemi, abo leniwemi, y niedbalemi, abyśmy w Narodzonym Jezusie odradzali się, w dobre, y wzbawieniu pilnieysze. Do odrodzonych w Jezusie dzisiaj mówię, że niedosyć odrodzić się z Jezusem, ale koniecznie należy, z Je zusem podraść, w tey u Bogá łasce; w ktorej się przez Jezusa odradzamy. Zezniacie bowiem o Jezusie Pánu, y exemplarzu prawowierności naszey, Ewán gelia: *Jesus autem proficiebat ætate & gratia apud Deum.* Iako się miłościwie dla nas narodził; tak nietyło láty, y co do wieku, co raz większego; ale y co do łaski Bożey, coraz większey podraść: to jest łaskę Bożą, w łobie pomnażać, y rościć, *Proficiebat ætate & gratia.* a tu sequelá, illacyi Piotra świętego ná nas wola;

1. Petr. 2.

Aug. ser. de
tempore.

wola: *Sequimini ejus vestigia*. Iakoście się z Jezusem, w Jezusie, y łasce jego odrodzili; tak z Jezusem, y w łasce jego, wzrastacie, wzmagacie się, y pomnażacie macie. Rodzimy się, cnota w łasce Bożej: wzrastamy: kiedy, też łaskę Bożą, świętymi dziełnościami, co raz obficiey w sobie pomnażamy. *Proficiebat a tate gratia*. Prawa Chrześcijańska wierność, zawsze się lepsza stawiać, y w zasługach łaski Bożej pomnażać, a zawsze wlecey obfitować usiłuje. O tym mówię: Prawa Chrześcijańska wierność, zawsze się w łasce Bożej pomnażać, w świętey dziełności polepszać usiłuje. Prawy Chrześcijanin, zawsze usiłuje być lepszym, w cnoty dostąpienyszym. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedziwney Boga Marki.

Matth. 6.

Y nayszakonnieszym sumnieniom, y káždey Chrześcijańskiej wierności, ieden jest oblię, a ten nie uchronny, zawsze się w łasce Bożej pomnażać! zawsze się w zbawienności polepszać, na żadnym uczynności zbawienney stopniu nie stawać, żadnym się cnot zbiorom nie kontentować, ale zawsze zasługę łaski Bożej, y zbawienie, nowa zasługa wspomagać. To wyraził sam Jezus, który rozkazał: *Nesciat sinistra tua, quid faciat dextra tua*. Niechay prawi nie wie lewicą twoją, co robi prawicą twoją! a co w tym za wyrozumienie? weźmy Kombinacya, z postępku gospodarstwa pobożnego. Będzie gospodarstwo obce, do miłosierdzia naklonione: trafia się w domu żebrak iaki, nągodzi się gospodyn pobożna, podetknie iak mużnę: Niewie o tym gospodarz; po chwili, nąpada y on żebrak, niewiedząc, że w domu jego już jest spomożony, dać iak mużnę na powtorki, iakoby na nowe, y tak częściej, gdy ieden o drugiego uczynności, nie ma wiadomości, ochotniey się porywa do iak mużny, y do lietościwey dziełności. Ten sens dobry, y zbawienny, rozkazu Jezusowego: Niechay nie wie lewicą, co robi dobrego prawicą: aby też y ona, na swoje, na nowe, dobrze robiła. Nie iedna ręka robić trzeba na zbawienie: nie pamiętay, coś dobrego dla Boga, y duszy twoiey wyróbił lewica twoja: tak rob, tak się, w zbawienney ćwiczy y wiaay dziełności prawica twoja, iakoby lewica, nie jeszcze nie zrobiła! Czym więcej robić pracować będziez; tym lepiey, tym z lepszym twoim, kiedy się coraz zbawienney polepszasz, y w zbawienności pomnażasz.

Gregor. I. 13.

Tak nauczał Wielki Grzegorz: *Ita te compara; ut illa statim offeras, & ad aliam te pares*. Prawy nmyśl wierności Chrześcijańskiej, gdy co robi zbawiennego, do drugiego się na nowe sposoby y gotuje, a tak zawsze się w zbawienności polepsza:

Apocal. 22.

Ten duch, ten rozkaz Jezusowy, u Iana świętego w Obiawieniu. *Qui justus est, justificetur adhuc qui sanctus est, sanctificetur adhuc*. Sprawiedliwy niechay się stawa coraz sprawiedliwysz, a święty świętysz: Tak się sprawował

Eccl. 12.

Mędrzec: *Non verebar usque ad mortem justificari, quoniam merces Domini manet in eternum*. Nieleńilem się co dzień lepiey usprawiedliwiać, y polepszać: bo wiem dobrze, że zasłudze, dziełności doczefney, odplata u Boga, y obfita, y wieczna: a iako, kto tu pomnaża się w zasługi, tak sobie w niebie pomnaży odplata:

1. Cor. 9.

Oczym Paweł święty: *Qui parce seminat, parce metit*. Obfity siew, obfite żniw, a rolnik, ieden na polu zbiera a drugie sieie, y tak pożytki pomnaża. Tenże siewu pobożności tryb, nowym się coraz uczynności siewem pomnażać, na obfite żniwo żywota. Mędrzec Bołki Salomon, podobienstwem zwierzątką, zaiaca tę prawdę wyraża. *Quatuor minima terra, & ipsa sunt sapientiora sapientibus*. Czworo ma ziemią zwierzątek, a te naysmniejsze, otoli nad mądrych mędrze.

Prov. 30.

A ktos? *Lepusculus plebs invalida*. Taki nayspierwszy zaiaczek: O nim

Aelianus I. 8. de animal.

Aelianus: Vno eodemque tempore, quidam in utero inchoata fert: quidam modo peperit, modo parturit. Nic plodniejszego nad zaiace: dopiero plod ieden z siebie wydać, iusz się na inny gotuje, y tak coraz nowe plody pomnaża: Hieroglifik prawy Chrześcijańskiej mądrości: *Sapientiora sapientibus*.

Amos. 7.

Oraz zbawienney plodności, tak święte cnot plody rodzić, y owoce święte wydawać, zeby się na nowe znowu zdobywać, y tak nowemi zbawienności plodami, zasługę łaski Bożej pomnażać. Innym wyraził toż Zbawiciel u Pro-

roką podobienstwem: *Eccē Dominus super murum litum, & in manu ejus trulla cementarii*. Pokazał się Pan Bog Prorokowi na murze ugliedzonym, polerownie utynkowanym, a przecię zikielnia mularska; ktoraby na nowe co raz, tenże mur wygladał, y polerował. To jest wyobrażenie zbawienności! choćby był cnoty murowaney, iako mur gruntowney, ćwiczeniami zbawien-

wianciami

Wiemni, ozdobnie wypolerowány, y sławnie gląncowány, y ozdobney & nicopuścay się przeto, nieprzeftaway duszy twoiey polerować, lepiey á lepiey, ozdobniey, á ozdobniey, do oká, do ukontentowánia, Boskiego, wystawiać. Tá iest Augustyná Świętego rádá, y náuka. *Semper tibi displiceat. quod es, si vis pervenire ad id, quod non dum es.* Chrześciańska zbáwiennosc, niema wymierzonych gránic, ktoremiby się kontentować, ná ktorych przeftawáć miála. Lubo byś iáko naywięcey zasług, y świętych dziełności, názbierał, wieleć ieszcze niedostać! rob dále, zbieray więcey, á co dzień się polepszay; tak, iákobyś do tad nic nie zarobił, iákoby ná nowe! niech się nie podobato, coś dotad robił ábys dostąpił tego, czegoś niedostać, á czym nie iestés! *Nam ubi tibi placuisti; ibi remansisti: si autem dicis sufficit! et peristi!* Iákoś, tylo by tesa, w naywiększym cnot zbiorze, sobies się upodobał; iużés, w cności nádwatlał: á iáko rzekłés: że masz dosyć zginałés! Chrześciańska cnotá, zbáwiennosc, zasługá láski Bożey, niezna y niema nigdy zá dosyć. To innym zároveň wyraźnym, u Moyżeszá, Bog pokazał podobieństwem: Pokazał. Moyżeszowi, w ręku swoich Boskich, práwo swoje ognište, práwo iáko łzczery ogień. *In dextera eius lex ignea.* á co zá tájemnicá! wyiawia iá Mędrzec. *Ignis vero nunquam dicit sufficit!* Ogień nie ma nigdy, y niemowi: dosyć! záwzse podniety nowe, potrzebuie, y wyčiaga. Tak obserwántia Práwa Bożego, ćwiczenie zbáwiennosci: *Lex ignea* iáko ogień, *nunquam dicit sufficit:* nie mowidosyć! stoy! dále á dále! więcey á więcey! Bá, niech będa naywiękzse ognia pożary, nietrzebá ich tłumić! byle pástwy nowe, suplementu nowego nie miály, drew niedodawáć, zgásna fáme zápcwne! Ten iest stan ludzkiey zbáwiennosci! Choćaybyś cáłemi, świętych ferworow gorzał pożarami; iezeli nowemi coraz dziełnościami, świętych, miłości Bogá, zapalów, podniecać, wspomagáć, pomnażáć zániedbał, wnet by naygorętsze przedtym chęci; wystygna: wygásna! á tak wnet, y wkrótce zbáwiennosc twojá, wygásnie. Chcełzi w lásce Bożey, y zasłudze niebá dotrwáć, uśiluyże ábys się w niey záwzse wzmagáł, záwzse pomnażał. Ato Pan Iezus innym ieszcze podobieństwem nam wyzáł, kiedy nam skárbić sobie w niebie skárby rozkazał. *Thesaurisate vobis thesauros in caelo.* A iákosz skárby, rozcza się y skłádáia? *per additionem!* złoty do złotego, czerwony do czerwonego, sto do stá, tysiac do tysiacá, dodawáć, coraz, co raz przykládáć trzebá! toż dopiero skarb się złoty, tak się skárbia skárby w niebie chwały Niebieskiey *per additionem*, przez pomnożenie świętych dziełności, skárbi się w niebie, chwala kiedy tu ná ziemi, zbáwiennosc, y świętych Chrześciańskich dzieł pomnaża się ćwiczenie. Nie z iednego, áni dziesiatego, ábo setnego, uczynku dobrego, áni z iednego tyśiacá, zbáwiennych ákcy skarb się niebieski skłáda, ále tyśiace, do tyśięcy, dodáiac, y nowemi coraz świętych cnot ćwiczeniami, zaslugi niebá pomnażáiac, w niebie skarb skłádáć sobie mamy: iáko Chrystus rozkázuie: *thesaurisate vobis thesauros in caelo.* I to uważyć, że ná żadnym by náydostárniejszy skárbienu, niebá, y chwały w niebie, stawáć nie trzebá, áni mowić *sufficit*, iuż dosyć! bo niemowi Pan Iezus iákokolwiek *habete thesauros, in caelo.* mieycie skarb w niebie, ále *thesaurisate*, skarbćie sobie záwzse bez przestánku, skárby w niebie skłádáycie, nowych coraz záwzse, á záwzse zasług, ná ten skarb dokłádáycie! *thesaurisate*, Ito dodáć się ma, że zaslugę Niebá, Iezus názwá skárbieniem, z tey tész znáć miáry, że do skárbienia ziemskich bogactw, záwzse się wiąże chćiwość, á tá nienásycona! *Crescit amor nummi, quantum ipsa pecunia crescit.* Ile rosna skárby, tyle rosnie chćiwość skárbienia, tak zaslugę niebá chce mieć Iezus skárbieniem, żeby w nas wzniecił skárbienie chwały, w niebie chćiwość nie násycona, żadnemi świętymi dziełnościami, ktoraby żadnemi zbáwiennymi ćwiczeniami, násyćić się niemogła. Zeznawał Chryzostom S. *Insatibilis res est pietas.* Pobożnosc iest rzecz nienásycona, bo práwa chćiwość zbáwienia, w żadnych ćwiczeniách zbáwiennych to iest w umartwieniách, postách iáłmużnách, modlitwách y tym podobnych dziełnościami, zádosyć niezna, niema! záwzse się lepsza stawáć obfćiecy pomnażáć uśilue. *Insatibilis res pietas.* Nákoniec takowe polepszenia, co raz obfćiego, y pomnożenia láski Bożey, á záty w niebie chwały, nienásycone uśilowánie, imie fámo pobożnosc; ktora się postępkem duchownym żywa, w nás wmawia, y perswáduie, náty iest postępek duchowny áby nigdy nieustawáć w pobożnych uczynnościami, ále záwzse dále w cności káżdey, y świętym ćwiczeniu

August: ser 9
15. de ser 61.
Apof:

Deut. 33:

Prov. 30.

Matth. 6.

Chry: in 4.
181

Psal: 83.
Genesi: 17.

Augu: ser:
15. de Civitate:
Apoc:

Hebr: 13.

Num: 24.

BernardinEp:

Olympiodo-
715

Genesi: 28.

Psal: 83.

Bern: Episto-
la 213.

Axioma.

AugustinPsal

Apoc: 22.

czeniu postępować. To mówił, y świadczył Dawid, o sługach Bożych, a tych prawnowiernych. *Ibunt de virtute in virtutem, donec videatur Deus Deorum in finem*. poyda, a zawsze poyda, z cnoty w cnotę, bez odpoczynku, y bez przestanku. I takić postępek, co raz dalszy y nieustanny Pan Bog nakázował Abráhamowi: *Ambula coram me, & esto perfectus*: postępnij przed obliczem moim, ani mi postawaj: *ambula*. a tak będziesz doskonały: kiedy zawsze daley a daley polepszasz się, a w polepszeniu, zbawieniu, postępować będziesz. Itemi słowy, prawi Augustyn święty, Ucznio swoje do polepszenia animował. *Semper adde, semper profice, nullum via permanere*. zawsze uczynności dobrej dodawaj, przykładaj, a zawsze wdrodź Bożey, zbawiennej, postępnij, a nieustawaj, *semper ambula, semper profice*. Pamiętaj, że wedle Páwła S. jesteś ną tym świecie podrożeń, do Oyczyzny niebieskiej. *Non habemus hic manentem civitatem, sed futuram inquirimus*. Nieprawy to pielgrzym, nieprawdziwy podrożeń, który się na iednym miejscu, y w Kárczmie zamieszkuje! Prawy podrożeń, daley, a daley, w drodze postępieć, poki do terminu nie zaydzie. Tak prawnowierność naszą, termin podroży swoiey ma niebo, y chwałę jego: droga naszą jest pobożności gościniec, y cnoty, toru jego, trzymać się w tej drodze, daley a daley należy usiłować, poki na terminie wiecznego w niebie odpoczynku nieustaniemy! Sławił z tej miary, Iákbowe plemie, Bálaám; pod podobieństwem namiotu: *Quam pulchra sunt tabernacula Iacob, & tentoria tua Israel*. Jákbowey stan pobożności, iáko namioty, które się z miejsca, na miejsce przesuwają, przenoszą, a co raz to daley w podroży życia tego lokują. Tak jest, że nam zawsze postępować w cnotach oblig jest założony! tak dalece, że kto daley, a daley polepszasz się, y postępować zanedbać, ten całc od prawey niebá zaślugi odstępuje. To mówił, tak nauczał Bernard. *Profecto nolle proficere, est deficere, nolle progredi, est regredi*. W drodze zbawienia; kto się lepszym a lepszym niestać, ten się pewnie zepsuje; a kto nie postępuje, ten całc od cnoty odstępuje, y ná zad cofa się. Zgodnie wyznał Olympiodorus. *Bonum in actu non cessat, reatus est ad improbitatem*. iáko przestanieś dobrze czynić, tak zaczynasz źle robić. Itoć figurá drábiná Iákbowá; do niebá pokazuje; na ktorey iedynie widział Iákob. *Angelos ascendentes, & descendentes*. Abo wstępujących do niebá, ábo od niebá odstępujących, żadnego postawiającego niewidzieli Ámoli; bo który tylo niechciał postępować do niebá, ten ná dol stępował. Do niebá iáko po drábinie, po szczeblách, po stopniách cnoty, y zbawienności postępować należy wedle Psálmu. *Ascensiones in corde tuo disposuit*. Prawowierny, áscensy, stopnie cnot, ma w sercu; po ktorych do niebá co raz wyżej postępuje, a kto się opuści, olenieć, w dalszym postępku, zbiega ná dol w grzechy wpada, y od niebá odpada. I tá jest áscensow duchownych máxymá z Bernardá. *Profecto datur intelligere inter profectum, & defectum, in statu vita mortalis; nihil inveniri medium*. Znajdzie ludzie, prawdę nie omylná, że ábo do niebá co raz lepsi, postępują ludzie, ábo iesli nie! to co raz gorsi od niebá odstępują, ábo do niebá się coraz daley zbliżają, a co od niego oddalają! Wielki z duchownego przysłowia tego fundáment. *Adverso fluvio navigamus*. Życie nasze duchowne, zaśluga niebá; iáko płynienie łodzi, przeciw wodzie, y nurtowi rzeki, bo nam się sprzeciwiają, to czártowski przeciw nam imprezy, to własne nasze z myślności, y namiętności. iáko kto ná rzece w łodzi robić wiosłem przestanie, y cokolwiek się opuści, impet rzeki ná zad go cofa! tak w życiu duchownym; zbawienym, kto tylo przeciw złym chuciom, usiłować, y mocować się przestanie, że daley pomykać się, ku brzegowi portu niebieskiego zanedba, ná powrót cofać się musi bo go własne chęci złe, y skłonności, tudzież czártowskie pokusy, ná powrót cofają od niebá, y zaślugi niebá odpychają: a tak *in via Dei non progredi, est regredi*. Toć właśnie Augustynowe zdanie. *Quantumcumque hic vixerimus, nemo dicat sufficit: quia sum, qui dixerit remansit in via*. iáko szkolwiek człowiecze długo żyjesz y dobrze żyjesz; niemow dosyć mam! spráwiedliwie żyłem, y żyję. Iákoś pomyśli, takéś od prawości zaślugi niebá odstąpił. *Semper ambula semper profice*. A iáko Pan Iezus roskázał. *Qui iustus est, justificetur adhuc*. Spráwiedliwy, zawsze się lepiej uspráwiedliwia. Bo dále Pan Iezus, podnięte usiłney, a przyznał się trudney pracowitości; dodając w roskázie, obietnicę zapłaty. *Ecce venio cito, & merces mea mecum est*. Usiłuy żyć zawsze lepiej, a lepiej, spráwiedliwicy a spráwiedliwicy a spráwiedliwicy! czeka cię zapłata, na groda,

groda wielka pospieszam ia z zaplata do ciebie *venio cito*. Ia, ktory to usilowanie cnoty nakazule, zaplate, y wielka deklaruje. Krotki jest czas, pracy twoiey; ale czas wieczney odpłaty moiey, ty krotko pracujesz; ia wiecznością płacę y nagradzam. Koncluduymysz z Grzegorzem świętym. *Quia in hac vita nobis est discretio operum; procul dubio in alia erit discretio dignitatum, ut quo quis, hic alium merito superat; illic retributione transcendit.* Sobie każdy z nasrobi, sobie pracuje, to na wieczności mieć, tym się cieszyć, y szczęście będzie na wieczności; co tu sobie dobrym życiem wyrobił, w tcy śmiertelności. Nie iednakowa jest tu między ludźmi, pracą, wysługą; nie iednakowa y w niebie odpłata, a iako kto tu na ziemi, drugiego przechodzi załugą; tak na niebie przewyższy chwałą! niepatrzmż nato; co tu nam cięży, ale na chwałę w niebie, ktora nas ubłogosławi. Niepatrzmż, iako kto w oczach naszych żyje, a iako w cności lenieie! o tym pomniemy, że każdy za swoje odbierze. Iako tedy kto pragniesz bydz w niebie, wielmożnym, szczęśliwym, błogosławionym, tak tu staray się bydz w załugi łaski Bożey, pomnożnym, y dostatnim. Niech będzie praca, y załuga obfita, ta będzie y chwała w niebie słowita. Amen.

Greg: in Psal.

Na Niedzielę druga po trzech Krolach

Powitanie Kolędne Iśnie Oświeconego Trybunatu, przy Reassumpcyi.

Numptiae factae sunt in Cana Galilee. Vocatus autem est Iesus, & discipuli ejus ad nuptias. Joan. 2.

Traktament Kolędny I. O Trybunatu. y każdego Sędziow Konfessu.

Proszę nietrzymać o małe, o lezuszowey, ku miłym y godnym gościom ochocie. Prawdą, że odszedł z domu Pan Iezus, zaproszony z Apostołami, na wesele, *Facta nuptia! vocatus Iesus.* A tym czątem I. O. Trybunał, trybem pobożnym, przy szczęśliwey reassumpcyi, stawił się w domu lezuszowym na Kolendę. Otoli, lubo odszedł Pan Iezus mnie w domu tym Bożym, a swoim ordynował funkcyą moją, y mieyscá tego zwyczajem, abym rad był, I. O. Gościom, a zebym imieniem iego, y domu iego Bożego I. O. Trybunałowi Konferował Kolendę. Máiac ia zaś relacyą, że tu przedemna Antecessorowie moi, wszystkie prawie *raritates*, y same kredense, ktore na Ewangelicznym weselu, náydownąć się mogły, po kolendzie rozdali mnie nie zostáie, tylo, kiedy y sam Pan Iezus, na weselny odszedł traktament. Imieniem Pryncypalá Domu Bożego, a Páná mego lezusa I. O. Trybunał przy szczęśliwey reassumptyi powitać kolędnym traktamentem. Proszę niegárdzić Káznodzieyskiej pracy, apátamentem ia iako V. Bogow I. W. Vice Reiow, na Boski o lezuszow traktament, nayuniżensza po kolendzie zapraszam submissyą. A że I. O. *stuba accludit* wielkie *merita*, y prace godne, Wielmożnego Ziemstwa, miánowicie: *In nomine veterano, & emerito*: Więc y Káznodzieyska submissyą *codem, nexu*, obserwancyi powinney, ku Wielmożnemu Imieniu, nátenże traktament, z I. O. Trybunałem. Przewielmożnego Ziemstwa zapraszá. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedziwney Bogá Mátki.

Na traktament lást Wiel: Imion, ile na początkách roku, zdálaby się zgodna *Mensa Fortuna*, Stoł fortunny, ktory na początku roku *Antiquitas* Pogánska, wszelkich przysmakow, y potraw *apparamentem*, zástawiała, y z tego stołu o sukcesách roku przyszłego, zwyczajem Pogáńskim *auguria* formowała. Rozumiem ia, z iaka prywatnych fortun impensa Iśnie Wielmożni Vice Reiowie, Rzeczy pospolity, y pácyentom. *In ministerio stuba desudant*. Godna záprawdę, y pracą, y strátą, fortunney rekompensy. I to jest moie *Votum*, aby nástąpiło, y od Bogá, y od Rzeczy pospolitey, sówite *premium*, tak wielkicy, y kosztowney, bo kosztuiacey przyszługi. Otoli na traktament lezuszow stołu iego niestawiam: bo Iza-

Izaja 65.

Matth. 23.

Prov. 9.

Prov. 2.

Psalm. 2.

Aug. lib. 29.

d. 116.

Job:

3 Reg.

Iza 61.

Savi. 5.

Iza. 59.

Chokier.

iasz, na tę *mensam fortuna*, iako na poganski obyczay, rzeźwo się oburzył. *De qui ponitis mensam fortuna, et libatis super eam.* Wiem też y to dobrze, y pewnie, że delikátne w sumnieniu, y w dobrym imieniu Generozye, *ex ministerio* Sadowey pracy, nieszukáia fortuny, ále rączey własná swoię spenduia, áni też dalszych progressów, *auguria formuia*, zdáiac ie na Opátrznosc Pána Bogá, *Remuneratoris bonorum.* Áni też z Ewángeliy, z Kościoła Sálomonowego, zácia-gam ná tráktáment, owych *mensas nummulariorum*. ná których *lucra ex lucris*, fortuny szukano; bo Pan Iezus *Mensas Nummulariorum evertit*, stoły takie z Kościoła Bożego powyrzucał. Wiem też, y wyraźnie wyznáię, że te *Mensa nummulariorum*, w spráwiedliwych Sádách mieyscá nie máia: bo, tám nie tárgiem, ále spráwiedliwym práwem, spráwy się wygráia. A więc od Mędrca Bożego, biórę stołu madrości Bożey ná tráktáment madrości Wcieloney. Donosi tak Mędrzec: *Sapientia edificavit sibi domum: immolavit victimas: proposuit mensam: miscuit vinum: misit antillas suas: ut vocarent ad arcem, et ad mania civitatis: comedite panem meum, bibite vinum meum.* Madrość práwi Boża stoły zástawila, posługáczce rozestála, do zamku, y fortecy, ná chleb swoy, y ná ofiáry tłuste, y náwino dobre záprasza. Niemoże bydz przyzwoitszy stoł dla Iásnie W W. Sędziów ná tráktáment iako stoł, y uczta, bántket madrości: *Sapientia proposuit mensam.* Boć do *ministerium* Spráwiedliwosci, iako przezorny w práwie biegły rozum, nieuchronnie potrzebny! tak náyspráwiedliwszym Sędziom I. W. W. Vice Reiom, samá madrość w sádách kredensuie. Zeznał toż Mędrzec tenże: *Sapientia conservans semitas iustitiae.* Madrość jest konserwátorká, toru, y drogi spráwiedliwosci: á przeto Psalm do Sędziów perorował, *Erudimini, qui iudicatis terram.* Zaszczyt Sędziów madrość, kolligátká spráwiedliwosci. Boć wedle Augústyná Swiętego. *Ignorantia Iudicis calamitas est innocentis.* Spráwa niewyrozumiana, nie przeniknioná, pógotowiu przegrána: A przeto Job: *Causam, quam nesciebam, diligentissime investigabam.* Náto wszystkie síly, sztuczni *litigantes* y *confliantes* tychże soża áby spráwę zła sztukámi zátrudnili, á iako mogli, w áppárenceya práwosci, przybráli, A przeto Job Sędziá náto cały rozum y pilnosc spendował, áby sztucznych induct, y záwiłosci spraw przeniknał. *Diligentissime investigabam.* O tę u Bogá konkurrował Sálomon: *Da mihi Domine assitricem sedium tuarum sapientiam,* áby tá madrość, która stolicy samego Bogá ássistuię, ássistowała sádóm Sálomonowym. To záś może bydz, komu w Konfyderácii, że Vice Bogow, y Sędziów madrość, ná tráktáment do káasztelu, do obronney fortecy záprasza. *Ut vocarent ad arcem, et ad mania civitatis.* Ia sádzę że, tak náleży: boć monimentá Sadow, y spráwiedliwosci; sa *publica securitatis munimenta.* I. O. Stubá! *Armamentarium,* Arzenál, Káasztel, Rzeczy pospolitey, y fortun, praw prywatnych. Zápowiedzial Izaiasz: *Vocabuntur in ea fortes iustitiae.* Co Sędziá, to Káwáler spráwiedliwosci, *fortis iustitia.* Wedle Madrcá, Sędziá ná sády, iako Rycerz, uzbroiony, Rycerz spráwiedliwosci zásiada. *Induet, pro thorace iustitiam, pro galea iudicium certum: sumet secutum in expugnabilem aquitatem.* Wedle Izaiaszá: *Indutus iustitia ut lorica.* Zbroiá, y páncierz Sędziiego spráwiedliwosc, szyszak, y przylbicá, rozsadék, sad pewny, z dokumentow páwnych, tarcza, y káłkan. *aquitas*, práwosc fercá, y sumnienia pobožnosc, spráwiedliwosci, práwá, miłosć. W tę zbroię, w tę przylbicę spráwiedliwosci Rycerze, *fortes iustitiae*, przybieráia się, z ta tarczą, *scutum inexpugnabilem aquitatem.* ná sády zásiadáia, przypásluiac do boku, wedle Páwla S. *Arma iustitiae*, bron spráwiedliwosci, á to ná ro, żeby żadne insulty, y żadne szturmy *litigantium*, áni respektem, áni boiáźniá, áni dátkiem, y złotemi kulámi, dobyć, y przewyciężyć, zá zła spráwa nie zdoláły. Alexánder wielki slyszac, iako Káwálerya iego pewná fortecę zá niedobyta sláwila, spytał ieżelby tám mogl się przebráć do fortecy *Acellus auro onustus* Osiel ze złotem, to trzymáiac, że czego przeciw fortecom dokazać nie moga żelázá, ármáty, y bomby, dokaza, y dobęda złote kule. Tákiemi, dobył y przemogl Krol Fráncuski, Kánclerzá Koróny Argielskiey. Ten dlugo ná dworze Krolá swego, watlił interecá Krolá Fráncuskiego. Więc Krol Fráncuski, poslał náń trzydziestý tysięcy Dukátow Rycerzem zbroynym, nácechowanym, wyspáno ná stoł Dukaty, stánęły mu w oczách rycerze ná dukátách złości; krzyknał Kánclerz: *Et quem oro animum, tot Cataphractorum millia non expugnent?* Akogoiżby, takie tysiáce zbroynych ze złotá Rycerzow nie záwoiowały?

Bila

Biia ná spráwiedliwości cašosć, wojuia rózne imprezy, afektá, przyiaźni, kolli-
gacye, respektá, y kule ezáfem złote. Więc ná tę uzbraiáia się Sędziowie, w
zbroie, y pánceże spráwiedliwości. *Induet pro thorace iustitiam*; Zbrániáia się,
y záfiniáia tarcza práwosci sumnienia, *sument scutum inexpugnabile equitatem*.
I niewatpić tedy, że spráwiedliwi Sędziowie, *sá fortes iustitia*, káwálerowie
spráwiedliwości! ktorým to Mędrzec, woiování, utarczke nákázuie zá sprá-
wiedliwością. *Pro iustitia agonizare, pro anima tua usq. ad mortem*. Walcz,
woiuy, zá spráwiedliwość, y zá dušę twoię, aż do śmierci, z tęg tedy miáry
Madrość Božá, spráwiedliwych Sędziów, iáko Káwálerów práwych, iáko
Fortes iustitia ad arcem & ad mania civitatis, ná tráktáment, do Káštetu, y
fortecy záprasza, áby sámym mieyscem tráktámentu pokazálá, iak J. O. Try-
bunału Káwalerya w spráwiedliwości Męstwo fzácuie. Stoł tedy swoy w Ká-
štetu Madrość záfawia, ná chleb swóiego pieczywá proši: *Comedite panem*
meum. O tym chlebie Psálm: *Frumenti adipe satiat te Dominus*. Chleb Boży
zyzny, y ku pošílku, zdrowiu, y ku smákowi. *Pingvis Panis Christi*. Chleb le-
zušów smáczny, y pošílny. A což to zá chleb madrości dla sprawców sprá-
wiedliwości? Ten o ktorým Jákož Pátryárchá *Aser: panis pingvis, & praebebit*
delicias Regibus. Azorá chleb, delicyc Krolow, do smáku bydž muší Vice Re-
iom. Afor tłumáczysię *Beatitudo, felicitas*, Błogosłáwienstwo y szczęście. Chleb
dla Káwálerów spráwiedliwości. *Panis Afor Panis beatitudinis*, Chleb błogo-
sláwienstwá Božego, y szczęścia obšitego. Bo błogosłáwi, y szczęści Bog, pil-
ne w Sadách Sędzie, ná przyšluge pátientow. Ewangelia, to iešć: *Beati qui e-*
suriunt, & sitiunt iustitiam. Błogosłáwieni od Bogá, ktorzy prágná, y šákna
spráwiedliwość w sadách czynić: ktorzy ná sady z lepšzym ida áppetýtem, ni-
zeli ná bánkiety nayokazálize. *Esuriant & sitiunt iustitiam*. Zápowiedžiał Mę-
drzec, pilnym Sędzióm, bogáta od Bogá, y gruntowná fortunę. *In abundanti*
iustitia virtus maxima. Cogitationes impiorum eradicabuntur. Niešpráwiedliwe
štarániá nišzczeia, spráwiedliwych, á pilnych Sędziów fortuná gruntownie štoi,
obšity wzrošć bierze. Toć wláśnie obiecał Izáiaš. *In iustitia iundaberis*. Sprá-
wiedliwa, pilna, Sadow ádministrácyá, domy šlawne fundnie, fortune eriguie,
honory šprowadza. I Ecclezyáštýk: též fortunę, pilności Sędziów dekláruie.
In operibus iustitiae successus habebit. W pilności sadow fortuná się wiaže, successá
fortune trzymáia. Ten tedy Chleb Azorá, *beatitudinis felicitatis*, Błogosłá-
wienstwá Božego, y szczęścia obšitego, Madrość Božá. I. W. W. Sędzióm,
ná stoł swoy kładzie, *Comedite panem meum*. Do tego Káznodžieyskie votum
dodáie: *Benedicat vos Deus pulchritudo iustitiae* zášczyt šlawy, y błogosłáwień-
stwá spráwiedliwości, Bog sám Sędzia naywyšłzy, niech błogosłáwi, pilnym
sadow Vice Boskim. Záтым pierwsze nošzenie Tráktámentu Madrości Eze-
chiel wyraża: *Pascam vos in iudicio*. Pokarm Sędziów, Sady, y špraw od prá-
wá. Ktora iáko naypošílnieysze pokármy Sędziów w zdrowiu pošila, y wšpo-
maga, kiedy spráwiedliwi Sędziowie w sadách sobie smákuia. Ták Ieremiasz
zeznał: Wyrzucał naprzod leniwošć w sadách, Ioakimowi Krolowi Izráelskie-
mu: *Pa qui edificat canacula sua non in iudicio*: Biádá Krolom, šzukáiacym
smáku w innych wieczernikách, á nie w sadách, nie w odpráwách špraw pá-
tientow. Šlawi potým Rodžicá iego Iozyašá Krolá, w sadách pilnego: *Non*
ne Pater tuus comedit, & bibit, & fecit iudicium & iustitiam, Izáli Oćiec twoy
niedobrze, nie smáczno, nie po páńsku užíwał? y czynił sad, y spráwiedliwość
Iudicavit causam pauperis in bonum suum špráwy ubogich sadził, á Bog dobro
iego pomnážal. A przeto Mędrzec zálecał Sędzióm. *Diligite iustitiam, qui*
iudicatis terram. Sędziowie šwiátá, košhayćie się w šwiczeniu spráwiedliwości
bo tá pomnoży zdrowie, y fortunę wášzę. Ná drugie nošzenie madrość *im-*
molavit victimas. Pozábiiálá ofiáry z bydlat, z wierzar, y ptáštwa: bo ták na-
ležáło Admištrátorow spráwiedliwości tráktowác ofiárámi; ktore się Bogu
ofiárowály: wedle Moyžeszá proroštwá. *Tunc immolabunt victimas iustitiae*. Ad-
mištri spráwiedliwości, požíwác powinni ofiar spráwiedliwości. A ktorašzby
Ofiárá, nayprzyzwoićiey Sędziów spráwiedliwości admištrów, uraczyć miálá.
Iabył rozumiał, że z wielu ofiar, ktore się w pišmie ráchuiá, iáko nayzdrow-
wšza ofiárá, zwána. *Sacrificium salutare*. Ofiárá zdrowa, y zbáwienna, á tá
byłá *Hostia pacifica*; Ofiára zobopolney, zgody, pokoiu, kofidencyi, y miłości.

H

Bo ták

Ecclesi 4.

Psal: 147.

Genes. 49.

Matth. 5.

Proib. 15.

Ecclesi 3.

Ezech: 34.

Ierem: 22.

Sap: 1.

Deut. 33.

Leviti.

Bó-ták Mędrzec sędził. *Iustitia legem disposuerunt in concordia*. Sławna dyspozycja, y chwalebny rząd idą sady, sadzą się sprawy *in concordia*, w zgodzie, w konfidentyi, y zobowiązany *vota dantium*. Konkordancyi. Powszecznie zaś mówiac: na każda ofiarę bydłę, albo które z zwierząt, albo prąstwą, zabijać się musiało. Ofiarąmi traktuje mądrość sędzie, na ktote, wedle stylu Pawła S. *Animalis homo*, spolne ludziom, z bydłety pąstwy, y áffektá morza się sprawiedliwości na ofiarę. Nic bowiem szkodliwszego sprawiedliwości, iako prywatne áffekta, przyjaźni, respektu, boiaźni, chciwości, albo nienawiści wedle Anzelmá Świętego. *Quatuor modis violatur iustitia: timore, amore, cupiditate, invidia*. Co y Cycero Rzymski *Advocatus* wyrażił: *Semper iniquus ludec, qui aut invidet, aut favet*. Zárówna jest uymá, y wiołencya sprawiedliwości, w sadách uwodzić się miłością, iako też nienawiścią. A przeto Mądrość *Immolavit victimas iustitie*, Kazála umorzyć sędziom w sobie áffektá szkodliwie; na ofiarę sprawiedliwości. Oto modlił się Dawid: *Libera me de sanguinibus*. Wypraszał się Dawid z miłości krwi aby go w sadách nie uwiodła w kontr sprawiedliwości. *Neq. contra Rem publicam, neq. contra iusiurandum, ac fidem amici causa, bonus ludec facit, ponit personam amici dum induit iudicis*. Prawy Sędzia, nie uznáie krwi, ani przyjaźni wbrew prawom, y sprawiedliwości. Prawá, wiary, przysięgi upátunie w sadách, nie osob przyjaźnych, skłáda osobę przyaciela, gdy odziewa Sędziego.

Anselm;

Cic: lib: Offic:

Psal: 15.

Cic: l. 3. Of:

Prob: 9.

Hier: in Psal: 74.

Ambros: ser: 20. in Psal:

Plato: Arist.

Sen: Epist: sta

Do potraw y przysmaków, winá dobrego mądrość na traktáment nie żáluje, y woła: *Bibite vinum meum sapientia clamitat in plateis, si quis sitit, veniat ad me*. Do woli y prágienienia káżdego, mądrość pozwala winá swojego. A co zá wino, na traktámentcie mądrości, właśnie godne, godnych Sędziów. Hieronim S. náráia *Vinum in calice, sensus spiritalis in lege. Est enim spiritus legis. Hoc vinum miscuit sapientia. Est igitur vinum sincera doctrina legis*. Mądrość, práwe wino, Sędziom zgotowála, Duchá práwa *Vinum spiritus legis*: aby w Sady, duchem práwa kierowáli, iako wyrażił Ambroży S. *Bonus ludec nihil ex arbitrio facit, sed iuxta leges, ac iura pronuntiat, scitis juris obtemperat, robustatur, legibus, non adversatur*. Sędzia iedynym w sprawách rzadzi się duchem práwa, á ktory pátientom práwa dáie, y sam stárszemu práwu powolnym się stáie, ták wyrażił Pláto, *Iudices oportet esse servos legum*. á Arystoteles *Oportet iudicem esse ius animatum*. Na sadách ma się prawdzić Nomenklacya *Statutum stat totum. Stat tutum Statut trwały. Cále y bezpieczne w cáłości práwo, u Sędziego stat tutum nienaruszone*.

W ten sposób Traktáment swoy I. WW. Sędziom mądrość sporzadził, y prosi o ochotę. *Comedite panem meum, bibite vinum meum*. Wety, albo Konkluzya z Mędrca Rzymskiego: *Si quis iustitiam sectari desideras, Deum time & ama*. Chceźli práwi byđz práwym, sprawiedliwości, sprawca, y Sędzia, y boy się, y kochay Bogá. Niemoga byđz, tylo święte y sławne Sady, ktore boiaźni, y miłość Boża kierunie. *Amabis, si in hoc Deum imitaberis, ut omnibus prodesse velis*. Iako kto Bogá miłunie, ták Bogá násláduie: ták zaś násláduie, iako wszystkim, przyśluge sprawiedliwości świadczyć usiłunie. *Tunc te virum iustum omnes appellabunt, sequentur, venerabuntur diligunt*. Poydzie zá tym sławna *popularitas*, chwalebne u wszystkich, y wielkie imie, reputacya, plauz, miłość, obserwancya. I toć moie, iako na pierwszym, ták y na terážniejszym powitaniu *Votum* konkludunie: *Iudices singuli, quorum incorruptum cor, memoria eorum in benedictione*. Ták godnych Sędziów chwałá, sławá, niechay ná świat ślynie, niechay ták godne imioná, wszystkim w pámięciách, w fereách wiekuia, niechay wszyscy Sędziów árcygodnych kocháia, sławia, błogosławia. *Memoria eorum sit in benedictione. Amen*.



Na Nie-

Ná Niedzielę trzecią po trzech Krolach.

Traktament Kolędny Pálestry Il. PP. Pátronow sadowych.

Ego veniam, & curabo eum. Math: 3.

Kolęda Wielmożney Pálestry Trybunałskiej.

Z Nowu Pan Iezus, z domu odchodzi, zaprasza go Setnik, aby dał zdrowie słudze jego: Pan Iezus nawiedzin nie odmawia, bytność deklaruje: *Ego veniam & curabo*. Ná mnie oblig-dány zostáie. *Illustrum*. H. PP. Pátronow *Palastram*, Kolędnym traktamentem w Domu Iezusowym, uraczył. Zaprosilem przeszley niedzieli: Rozumiem, że się z tego traktamentu *Illustris Palastra* niewymawia, y że się nan stawiła. Dáię w tym obserwántya I. O. Trybunałowi, kiedy Trybunałska Pálestię, *singulari cultu* traktuję. Dáię honor *Illustri*, godnych, y Wielmożnych Imion Pálestrze; że po I. O. Trybunału, traktámentcie; pártikulárná obserwántya ná osobny traktáment. *Illustrum Palastram* zapraszám. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y Przedziwney Bogá Mátki.

Nie idę ja tym trybem, co Sátyricy: ktorzy, miiáiac, co w ludziách widzieć, y chwalić się dobrego może, upátruia, krytyzuia, y nieślawia, co jest ułomnego. Przyznáię co jest prawdá: że stan pátronuiacych, *in foro iustitia*, ma swoje, y wielkie niebezpieczności, y potrzebuie árcy dobrego sumnienia, y wielkiej w sumnieniu pilności, áto dla mieśzáiacey się, w spráwy ludzkie, chciwosci, y pečiágiacey serce do niespráwiedliwosci. Nie przeto iednak stanten gánić się powinien, á tym mniej go potępiáć się godzi. Boć, y stan bogátych, Pánów, fortunatow, Krolow, stan Kupcow, stan żołnierzow, Sędziow, takowez, ábo więkźe nie równa, má do gizechu okázye, ponety, y spólobnosci: á przecię baczny rozum, stanow tych hárbic, y potępiáć nie może, bo się y niegodzi. Káżdego sumnienie odsyłać należy, do Sędziego Bogá: Ktoremu káždy zá swoje odpowie, á ten ieden, iáko sercá wszystkie przenika, rák spráwiedliwie rozeznawa, y rozładza. Stan Pátronatu, y Pálestry Pátronuiacych dobra intencya, iest stan wielkiej przed Bogiem przyślugi. Dowód bowiem czyni, y spráwue, naywyższej nád wszystkie cnoty, miłosci bliźniego, od miłosci Bogá nierozdzielney. *Major autem horum charitas*. Procz tego czyni wielka Rzecz: pospolitey przyśluge, formuiac *subiecta* Sodom, y Trybunałom, *ad exercitium officij & administrationem*, spráwiedliwosci, potrzebniez tey Pálestry, Grody, Ziemstwa biora, godnych urzędnikow, y godnych Sędziow: ktorzy, iáko, nietylo Grody, y Ziemstwa zászczycáia; ále, *accedente iussu* bráći, *votorum, electi Iudices* I. O. Trybunały zásiadáia, y wślawiáia.

1. Cor: 13.

Dwoiáki iest Trybunał: Boski ná niebie. Ziemski, y ludzki ná ziemi. Trybunał, Niebieski, y Boski, ná niebie má Pálestrę: *Advocatorum Patronorum Sanctorum*, Świętych Bożych, ludzi, y Aniołow. Tey Pálestry, Pryncypał, y Głowá *Advocatorum*, naypierwszy *Advocatus* Zbáwiiciel, wedle S. Ianá: *Advocatum habemus apud Patrem, Iesum Christum*. Advocácy, Pátronat, obronę narodu ludzkiego, przed Bogiem Oycem, trzyma Zbáwiiciel Iezus Chrystus. Druga Pryncypalká, Pálestry Niebieskiej, *Advocatorum* iest Nayświętsza Mátká Boska, Pátronká naypowśzechnieysza, y naydostoynieysza. Tak iá Kościół Boży tytułue, y názywa *Eja ergo Advocata nostra*. Nuż ieno Pátronko násza, Mátko Boża, spráwę nászę weźmi ná opiekę swoię. Cále zátym Niebo, Pálestra Trybunału Boskiego: w nim święci *Palestriti*, święci spráw nászych przed Bogiem, Pátronowie, *Advocati*.

1. Ioan: 2.

Ná ziemi, Ziemskie Trybunały máia tesz ziemskie Pálestry: *Advocatorum*, y pátronuiacych spráwom ludzkim, ná przyśluge pospolita: o niey Cicero: *Domus Advocati, totius Civitatis, oraculum*. Prawdźic *pro domo sua* Rzymiski Adwokat powiedział: Dom Pátronatu, dom cáłego miásta obrády, y wyrokow

Cic: pro Orat:

prawa. Pálestřa Trybunálska. *Totius Regni oraculum* Cálego Krolestwá, sprá-
wom, obrońie, wyroki, obrády, y obrony dáie dla wyroku, y Dekretu sadowe-
go: záwsze, y w káždym Pánstwie Trybunały, y Párlamentá, godnemi Pátro-
nami zászczycá. Czásow pánowánia Rzymského nád swiátem, Senatorowie
Rzymscy, powaga, y fortuna Krolom równi, y ówšem bogáři, w spráwách
ludziom ássystowali. Iáko Cycero, Salustius, Plinius, Crassus, Hortensius, M.
Antonius, y inni. Nád to sam Iulius Cezarz, á potym Augustus, od wierneho
żołnierzá *Advocatus*, záprošzony w Senacie Rzymkim, ná Sądzie spráwę
proponował. Wieków Chrześciánskich nie tylo godni, ále y święci w Sa-
dách pátronowác, nie wstydžili się. Iáko w Medyolánie Ambroży święty, Bi-
skup potym y Doktor. W Páryżu Święty Germánus, potym Biskup táme-
czny. Święty Lipárdus, Święty Leonárdus, Święty Philogoniusz, ktorego po-
chwały zápisá Chryzostom S. Święty Iwo, ktorego żywot nie dawno Pierwszy
Polski Senátor, do druku podáć postáráł się, przed lát kilás. Do tego żywotá
odsyłám. Żywot dobrych, spráwiedliwych, Pátronow (o takich iá mówię, bo
ktožby złych chwalił?) z żywotem dobrych Zakonnikow porównác może,
iežli spráwiedliwym spráwom tylo, z miłostí bliźniego, y spráwiedliwością pá-
tronuia. Abowiem práwego spráwiedliwości *Advocata*, cály koniec iest, usłu-
gá bliźniemu, prawdzie, y spráwiedliwości, z práwey bliźniego miłostí. Co
ták wyráził Cháslánus: *Iuris consulti, id praeipuum studium, iustum, ab in-
iusto, verum a falso dignoscere.* Funkcya, obligácyá, á zátym spráwiedliwego usłu-
wánie Pátroná, cále, y iedyne być má, wywodámi náto zgodnemi prácowác,
áby spráwiedliwa spráwa, od nie spráwiedliwey, á prawdá bylá rozeznána od
fałszu. Co gdy Pátronat iści, wedle Ieremiaszá, ustá Adwokátá, y Pátroná
stáia się, iáko ustá Bože, ktore ożywiły człowieká, y żywot mu dáły. *Inspira-
vit spiraculum vitae, et factus est homo, in animam viventem.* Ustá Bože w czło-
wieká tehneły, y człowieká ożywiły. Ták záś u Ieremiaszá Bog deklárował:
Si separaveris pretiosum a vili eris quasi os meum. Pátronie, Adwokaćie, iežli od-
dzieliš, co iest drogiego, od tego co iest podłego, to iest droga prawdá, od fał-
szu. *Verum a falso,* iežli oddzieliš spráwiedliwa spráwę, od niespráwiedliwey,
iustum ab iniusto, ták oddzielać *pretiosum a vili,* stániec się iáko ustá Bože:
Sicut os meum Ożywiác będa prawdá, ożywiác będa spráwiedliwego pácyentá,
ktorego práwá y słusznosci obronia. Z tych miary tudzież z godności wielkich,
w Pálestřie sławnych Imion, po Grodách y Ziemstwach, *Administratione Iudi-
ciali*, Sadowá práeinentia, sławnych, ná Seymikách, y publicznych obrádách,
záslużonych tudzież *in obsequia suprema Tribunalitia Iurisdictionis.* *Catum viro-*
tum Illustrium poczáwszy, á *Capite et Praeside* Pálestřy. Dwoygá wysokich
Ziemstwá *diverso* Komornictwá, y Písárstwá Ziemskiego *ministerio*, zászczycá-
iácego, záprošilem ná Kolędy, osobny tráktáment. A że w Domu Bo-
żym tráktuie, stół też y z chlebem, wielkich Imion godnym prowaduie z do-
mu Božego, Kościolá stározakonnego: A ten iest który Pan Bog, Moyżeszow
w przybytku swoim Boskim, przed obliczem swoim stáwić kazał w ten sposób
Facies mensam de lignis sethim, et in aurabis eam auro purissimo. Wyrobisz stół,
y powleczeš go złotem, iáko náyčystszym; *Faciesq; illi labium aureum per cir-*
cuitum, et ipsi labio Coronam interrasilem, et super illam coronam alteram aure-
olam. Dáć kray u stołu złoty, nád nim koroná iedná wyrta większá, nád nią
mnieyšzá obie ze zlotá. Wláśnie stół Trybunálskiy Pálestřy w kóło ktorego.
Labium aureum per circuitum. Kray złoty, figuruie, y dekláruie II. PP. Pátro-
now złota wymowę, *ad mensam Stuba* peroruiacych. Wszak Chryzostom S. od
wymowy, *aurei oris*, názwány zlotousty. Przyznáć to *Illustri Palestra*, że *la-*
bium aureum per circuitum złota się wymowa, w I. O. Confesie II. W. W. Vice
Reiow popisuić, y nietrzebá szukać Polszcze po Rzymách, Krásomowcow, Tul-
iuszow, Hortensyuszow, Quintiliánow, y innych: áni po Gracyey Demo-
sthenesow, Pericletow. Máia Polskie Trybunały káždego czásu *Labium aure-*
um per circuitum, złotych ust Oiátorow, Pálestřitow. *Ipsi labio coronam auream,*
et super illam alteram aureolam. Ustá te złota mowa, bo y złotem szácowná,
pod dwoiáká koroná: iedná z nich większá reprezentuie. *S. R. Majestatem.* Kto-
rego *Viratum Statum*, iest I. O. Stubá: druga koroná, *aureola*. mnieyšzá repre-
zentuie; *Vice Regiam auctoritatem*, powagę II. W. W. Vice Rejow, przed kro-
remi

Chassaneusin
Catal par. 7.
Cenid: 3.

Genes: 2.

Ieremia 15.

Exod. 25.

remi, *ad mensam stuba stallum*, swoje zasiadającemi, *labium aureum* Wielmożney Pálestry pátronuie. Zásie pátronuiający *in stuba Pálestry, labium aureum*, złote usta bydz máia; nie tylo że *sub pondere rationum*, ważności wywodow, spráwę pácyentá, mowę swoję zászycáć máia. ále telz, że *sub pondere*, uwagi, y konšyderácyi Chrześciáńskiey, ná wszystkie Pátronatu obligácy; tudzież ná oblig miłości Chrześciáńskiey, *etiam adversa parti*, powinney á żeby *adversam partem* niekryminowáć, nieuráżáć, nie osławiáć. W tym sensie Mędrzec ná-kázował, *Verbis tuis facito stateram*, ná słowá twoie, iáko ná czerwone złote, miey szalki, y wáżki, á żebyś perorniać, iáko złoto słowá zważał, y gdzie idzie, o sławę bliźniego, o fortunę, o spráwiedliwość, o prawdę, á żeby żadnemu z tych *prajudicium* nieuczyniły, słowá *patrocinantis*, á żeby áni prawdy, á z prawdá spráwiedliwości, áni sławy *Adversa partis*, bez práwnie, y nienależycie, nie ráżily. Abowiem Pálestry *labium*, iáko *aureum*, wedle Psálmu ma bydz: *Eloquium iustitie*, usta králomowstwá, spráwiedliwości, tyle, y ták mowiac, ile spráwiedliwość pozwala. Sławny posterek Kommodá Cefá-rzá, y Senatu iego wspomina *Lauredanus*, y inni, przed którym, ieden *ex ad-vocatis*, uniośł się ięzykiem ná sławę *adversa partis*, *extra statum* spráwy, wy-biegáiac, ná ráxę, y censurę żywotá. Alisć *Commodus* Cefarz, y cały Senat, uszy náto zátkáli woláiac. *Malum genium in lingua portat. Crimina adverse par-tis*. Ktore dó spráwy, y dotegó forum nie należa, milczeć się máia: ináczey niechybia się. *Vitium infamationis cum onere restitutionis fama*. Co się bez prá-wnie, cudzey ubliża sławie, to się nie zmáże poki się sławá niewróci; słowemá *Labium aureum*, to jest óraz *iustitie labium, eloquium*. Te są usta złoto mo-wne, ktore, y spráwiedliwe.

Czas jest *ad labium aureum Illustris Palastra* chleb ná stoł polożyć: Ten jest, ktory ná stole wyráżonym Pan Bog przed sobą kláść kazał. *Et ponet super men-sam panes propositionis*. Chleb propozycyi, ábo proponowánia spraw. Induktá-mi się zowie. Tym chlebem *panibus propositionis*, żyć y stáć má, Pátronuia-cych Pálestrá: Ale pytać się trzebá; iákého pieczywá, te *Panes propositionis*, Chleb, induct, spraw? Augustyn S. wyrażá: *Veritas panis, mentes reficit, nec deficit*. Chlebem pośilnym, zdrowym, zbáwiennym, jest prawdá; ktora y do-czeńnie trwáło żywi, y zbáwiennie. *Reficit, nec deficit*. Ták jest, y ták bydz powinno; áby *Panes propositionis*, chleb propozycyi, spraw, indukty, y cála profsekucya spráwy, sáma iedyna prawdá wypiekáła. Cála inductá, wszystkie terminy, relácy, munimentá wszystkie, ná praw lże się osadzáć powinny. *Pa-nis est veritas*, Chlebem prawdy, iedynie práwość Chrześciáńskiey Iurydyki, życie, trwa, y żyć powinná, ná zdrowie y ná zbáwienie. Wedle Páwłá Święte-go: *Fruſtus lucis in omni bonitate, iustitia, & veritate*. Owoc Synow świá-tłości, y żywotá Chrześciáńskiego jest w dobroci, w spráwiedliwości, y w pra-wdźcie. Prágnie *cliens*, ábo Pryncypał spráwy áktor, ábo *Citatus* prágnie Pá-lestrá práwa, ádwersarzá zwyciężyć, pokonáć, niechże prawdá nárabia: bo sá-má prawdá, práwnie zwycięża. Wedle Ezdrásá: *Super omnia vincit veritas*. *Omnes populi clamaverunt, & dixerunt: magna est veritas, & prevalet*. Cáłego Chrześciáństwá wyrok to jest: że prawdá najmocniejszy: prawdźcie, zwycię-stwo należy: ten spráwę wygrawáć, ten w spráwie má zwyciężyć, ktory pra-wdá, á Bogiem idzie. *Iudicia Domini vera, iudicabit orbem in equitate, & po-pulos in veritate*. Sady Boskie prawdźwie, prawdá idá, y stoia. Toć y Sady Vi-ce Boskie ná ziemi, prawdá, stáć máia. Zeznáł to Rzymſki *Advocatus* Cice-ro: *Iudicis est semper sequi verum*: Oblig Sędźiego nie uchronny, zá prawdá zkázwáć: Oblig Pálestry, y Pátronatu, sáma prawdę, pokázowáć, y propo-nowáć: Dobrze zápowiedziá, wspomniány *Chastaneus*: *Iuris consulti totum studium, iustum ab injusto, verum a falso dignoscere*. Ináczey cála Theologia, y Kościółá świętego, y Doktorow náuká, iáko Artykuł wiáry deklárnie, że gdy by Pátron nieprawdá, y fálšzem spráwę wygrał nieśpráwiedliwa; tedy pod zbáwieniem Duszy nie uchronny má oblig, do restytucyi, rekompensy, wšzy-tkich szkod, y expens; ktore *adversa pars* przegrána spráwa podiciá. Nie tay-no to, że wiele jest Pácyentow tákich; ábo ráczey *litigantium*, práwuiacych się, czyli pieniáiacych, ktorzy zlá spráwę fálšzami wspieráć usiluiá: tákowym spráwiedliwy Pátron z Mędrcą odpowáda. *Svaris est panis mendacii, & postea*

Psalm. 118.

Lauredanus
& Fidelis.

Aug: Super
Isaiam.

Ephes 4.

4. Ezra 31

Psalm 118.

Psalm 99.

Cic: 1. Off: 3.

Chastaneus
par: 7.

Prov: 20.

et ejus.

os ejus implebitur calculo. Zda się pienińczom smakować chleb klamstwa; y fałszu, ale w krotce się im w kámiem obroci, kámiem w gardle stánie; kiedy y sumnienie grzechem obciąży, y zawiędzie ná potępienie, y żywot kámiem grobowym przyłoczy. *Qui nititur mendacijs, pascit ventos, & ipse autem sequitur aves volantes.* Który litygáns, z prawniacych się ná fałszach sprawę wspięra, tego fortuná ná cztery wiatry poydźcie: á iáko ptak lotny odleci go. *Panis veritatis non deficit.* Chleb prawdy trwały, długowieczny, y fortuná prawda nábyta, stała y gruntowna. Ichmość tedy Pátronowie, postrzegłszy fałsz w sprawie Pryncypała, z Páwłem świętym odpowiedzieć máia. *Non possumus aliquid contra veritatem, sed pro veritate.* Mościwy Pryncypale, niemożemy przeciw prawdzie stawáć y mówić. Wiemy co Bog przykazał. *Non suscipies vocem mendacijs; nec junges manus tuas, ut pro impio dicas falsum testimonium.* Nieprzyimay, y nieśluchay głosu fałszywego, áni mów zá niespráwiedliwym, y niebron fałszu iego, wedle laná S. *Ambulantes in veritate,* y krokiem sta-
 pić bez prawdy nienależy, práwości Chrześciańskiey.

1. Cor. C. 3.

Exod. 23.

Ioan. 4.

Ezech. 3.

Apoc. 10.

Ecclesi. 18.

Axioma.

Psalm.

Arist.

Kibet. 3.

Berm.

Jáko tedy *Panes propositionis, panes veritatis,* ná stoł *Illustri Palastra,* położyłem, rák chwalebna, tych czasów moda, ná Prawdzie pierwsze noszenie stawiam, á to jest to, z Ezechielá, to z laná Świętego, których Pan Bog, Księga nákarmił. Mówi o sobie Ezechiel: *Cibavit me volumine illo & comedi illud, & factum est sicut mel in ore meo.* Kazał Bog, ziesć Prorokowi Księgę; y nákarmił Księgą Proroká. Także o sobie Jan Święty zeznáie: *Accepi librum de manu Angeli, & devoravi illum & erat in ore meo tanquam mel dulce.* Zásłodniák, rák Janowi, iáko Ezechielowi Księgá. Stawiam tedy, ná Prawdzie, iedney; *Volumen legum.* Misowá potráwá Státut: ná drugiey: Práwo Bóże, bo się práwo ludzkie do Boskiego stosowáć powinno. Kládę Herbutá, y wśzytkie inne *Legum volumina,* práwá wytłumáczoného. Bo te práwie ruminowáć y ziesć trzebá: kto chce spráwiedliwie w sprawie stawáć: Nádto práwo ziesć trzebá Pálestrycie, áby iáko pokarmem, rák iednym tchná w spráwách práwem. Dawna Máxymá Aniliuszá, práwného, u Lipsyuszá: *Iuris prudentia multorum camelorum opus.* Wieleby wielbladow nie uniosło; tych munimentów práwá; ktoré Pálestritá práwny, ziesć powinien; á żeby w nim byłá *Iuris scientia Iuris prudentia,* nie tylo wiadomość práwá, ále y roztropność. *Prudentia auriga virtutum,* przenikáca wskróś práwo cále, nie iáko mówia *primis labris gustare,* pokosztowáć práwá, y Herbutá, ále, *devoravi,* ziesć go trzebá; á żeby náslodniáć, spráwy, spráwiedliwá wygrána, á żeby nie ná rzekał Prorok: *Via qui convertitis iudicium in abjectionem.* Biádá obracájacym Sady w piołun! nie iednemu *iudicium absinthium* zágorzknienia Sady, ná których spráwę dobra, á przez niepráwa obronę przegráva? Przestrzegáł Mędrzec: *Antequam loquaris disc.* Młodych Pálestrytów. Mászli w práwie stawáć, dobrzesz się douczay práwá, Náuczywszy sámá práwością, á nie nákrećaniem práwá nárabiaj. Dawne przyśłowie: *Eo eunt leges, quo volunt Reges. Leges nares cereas habent.* Práwo z woskowým nosém, który częślo, ná która zechcesz stronę, nákreći, możesz, ále się niegodzi, y sumnienie práwe niepozwała. A zá-
 tym; nátychże prawdách, ábo ráczey, ná iedney prawdzie stawiam. Drugie noszenie z Psálmu. *Pavit eos in innocentia cordis.* Nákarmił ich niewinnością fercá, y sumnienia, Niewinność tę Aristoteles opisał zgodnie do Pálestry. *Innocentia est puritas, & immunitas ab omni illatione injurie.* Niewinność niezna ukrzywdzenia, nie umie ukrzywdzić. Toć jest naypráwszy pokarm, Chrześciańskiey lurydyki, y Pálestry, niewinność fercá, y sumnienia, miánowicie przestregáca w spráwách, *Adversa partis* wszelkiego ukrzywdzenia, *puritas ab omni illatione injurie,* nayprędzja byđż może *illatio injuria* u lurydyki, ábo w wpisách rejestrowych, *clancularie,* uczynionych, ábo *in allegatis coloratis,* w állegatách munimentów, niepewnie dowodnych, y nie zupełnie prawdziwych. Słowem, wszelkiego ukrzywdzenia, wárowáć się Pátronat winien: bo zánim, záwsze idzie nie uchronna restrytucyi zupełney obligácy. Wino dobre, do stołu Pálestry Bernard stręczy. Wylicza y złe winá, które mieyscá, ná stołe Chrześciańskim mieć nie powinny: y dobre, godne, Wielmożney Pálestry. *Datur vinum malitie, de uva fellis,* Málewolencyi wino precz ze stołu, bo Pátronat złościá w spráwách nie nárabia, *Datur vinum molestie de labrusca conditio-*
 tionis

tionis humana. Wino cierpkie uprzykrzenia, któreby się z ludzkiej inwencji, na protrakcyę sprawy, na wytrwanie *adversa partis*, wysilało. *Vinum gratia de largitate Conditoris.* Wino łaski Bożej, áto dobre, to smákowite, Tym winem Bog częstuie sprawiedliwe Pálestyty. Abowiem Bog łaska swoia pomnaża, błogosławi, sprawiedliwym spraw sprawiedliwych Pátronom. Dáię ná stoł Pálesty, y drugie wino z Ambrożego Świętego. *Vinum etiam dici potest charitas, aut fervor charitatis.* Wino najlepsze, prawą miłość Chrześciańska, która *non agit perperam.* Nikomu wedle Páwła nieškodzi, nie æmuluie, nie zazdrości, złe nie czyni, áni życzy. Miłość, y miłosierdzie ku uboższym, ochotą przyługi z miłości, wino árcy przednie. Boć *Advocatus* znaczy záwołány. Przyługá Chrześciańskiego Pátroná. *Advocati*, ochotna, iák ná záwołaniu, nie drozy się, nie ociaga, ná obronę sprawy sprawiedliwej, choćby od ludzi niepłatney; bo taka, Bog sówicie, zá ludzi uboższych opłaca, iák wtyśiacách uczy doświadczenie. Dla IchMciow Młodzych, miánowicie *Origenes* wino dáic. *Vinum quandoq; significat puritatem vita, quando est merum.* Nie iplymowane wino, znaczy często, czystość żywotá. Day Boże iák naywięcey takiego winá wszystkim, ále zdamiś niesmákuie wszystkim *puritas vita.* Ale zdrowe wino, ná żywot wieczny, czystość ciała, y Duiży: bo naywięcey duiż záwodzi, y gubi cielesna lubość, y nieczystość.

Ambrosius 18.

Origenes 36.

Matth. 22.

Luca 12.

Ná koniec wszystkich ná traktáment do Niebá zapraszam: gdzie Bog. *Fe- cit cenam magnam, & vocavit multos.* Gody w niebie złożył, y tam nas wszystkich ráczyć obiecuie: *Transiens ministrabit illis. Beati, qui ad cenam agni vocati sunt.* Błogosławieni, którym się w niebie wiecznie biesiadować dostánie, y ktorých wiecznością Bog ráczyć będzie. Ták nam tu się sprawować, y żywot traktować należy, żebyśmy do niebi ná traktáment wieczny: *ad cenam agni* tráfili. Deklarował Bog ráczyć, ále, pod Kondycyá dobrego, sumiennego żywotá. *Qui audierit vocem meam, qui mihi aperuerit, intrabo ad eum, & cenabo cum eo, & ipse mecum.* Kto prawi słucha głosu mego, y czyni przykazánie moie, y tym ia w niebie, y ten ze mná wieczerać będzie. Iák tu Bogá słuchać, prawo pełnić będziemy, ták się traktámentu Niebieskiego spodziewá mamy, Amen.

Apostolus 31.

Na Niedzielę czwartą po trzech Krolach

Eccè motus magnus factus est in mari, salva nos perimus. Matth. 8.

Nieukom w náuce Bożej przeciwność y ostra chwila dobra mistrzyni.

Wiele kroć Ewángelia, Apostołom Świętym, nieukostwo, y tępy w niebieskich rzeczách rozum zárzuca. *At ipsi horum nihil intellexerunt.* Częstokroć tego, czego Iezus náuczał Apostołowie niezrozumieli: Zadał sam Mistrz, Pan Iezus Piotrowi, *Non sapis ea qua Dei sunt.* Nierozumiesz tego, co iest Boskiego! Otofz wynalazł dzisia, ná Apostoły Pan Iezus, *Præceptor*, do ich poięcia wynalazł szkołę zgodną, do ich wyćwiczenia, rozumu tępego, strách, niebezpieczeństwo życia, náwałność morska. Nakarmił był świeżo Pan Iezus, kila tysięcy ludzi, áż Apostołowie cudowney dobroczynności niezrozumieli, *Non enim intellexerunt de panibus.* Arcy nádto, tępości rozumu, niezrozumieć cudá, y ná ktore pátrzáli, y ktorego zázywáli: że kiloro chleba w ręku swoich, á w Apostolskich oczách, ták rozmnożył, że ná cztery tysięcy, drugi raz ná pięć tysięcy, do sytosci, wystarczyło y nád to raz siedm kosztów, drugi raz dwánaście kosztów, pozostałemi ulonkami, sámisz nápełnili, á przecie, áni cudá uználi, áni zá cudowny pokarm podziękowali: *Non intellexerunt de Panibus.* Przepuścił Pan Iezus, ná nie, náwałność morska, potopem oczywiślym, przymierzył, stráchem śmierci przeráził, z rázu y tu się nie obaczyli, bo nie záraz się do Páná Iezusá událi: ále gdy inż inż tonać mieli, *Vt navicula operiretur fluctibus,* inż ich

Luca. 15.

Marci 8.

Marci 6.

Basil. seleuco.
Orat. 22.

ich z łódka, fiele morskie zalewały: toż dopiero ná pamięć im przyśzły cudę prześłi. znamięná, mocy lezusewcy: toż dopiero zrozumieci, wszechmocna ná clementámi władza, y panowanie lezusewe. Strách im zmysł otworzył, rozum zaostrzył, władza Zbawicielowa wytłumaczył, y wnet poieli, do lezusa się udili y pokornie, o zdrowie suplikowali. *Domine salva nos perimus*. Panie gnieńmy, toniemy, ale iáko wszechmocny, sálwuy nas! Doćiekl, y skłádnie doćkeal niákrzenistwá tego. *S. Basilus seleucensis. O timorem, naturę magistrum! quo decentur, ubi sit salutis anchora*. Wielki Náture krewkiey Mistrz, boiáń. Niebezpieczeństwá ucza znáć Bogá, y do niego się w złym rázie ućiekać! *O Mare! exanimatos metu discipulos, Præceptoris reconcilians!* Wielkisz to Doktor, y który Apostoły mogli pouczać, wzburzone morze, kiedy się ná Apostoły wzburzyło, w ten czas Apostoły, lezusa, ná pomoc wzywáć náuczyło. Y sprowadziło się przyślowie: *Qui nescit orare vadat ad mare*. Nieuk modlitwy, ná morzu Mistrzem się stánie kiedy się burzy, y śmierć grozi, morze w ten czas ludzi znáć Bogá, y wzywáć náucza. Dokláda S. Doktor: *Fidei fecit scholam, in mari, quibus exterius exterriti fuerunt, docti evaserunt*. Szkołę ná morzu záołożył Pan Iezus, á wnicy Apostoły znáć moc Boska, y wzywáć iey náuczył: á iáko się Apostołowie, niebezpieczeństwem śmierci przerażili, tak się Bogá czcić, y wzywáć náuczyli: Ná nieuki wzbáwienney náuce, ná tępe w dobrym rozumy, naydzielniejszy szkoła, niebezpieczeństwo, plác złego rázu, y przeciwności. *Fidei scholam fecit mare*: Nieukom w náuce Boskiey, złych rázów przeciwność rozum dáie, y záostrza. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Panny, y Przedziwney Bogá Mátki.

Axioma.

Pospoliteć, ale niemniej prawdziwe, iáko widome przyślowie. *Vexatio dat intellectum*. Przeciwność, iáko kogo ostro wexuie, tak rozum záostrza, y polernie: á złe rázy, iáko kim skreca, y obroca, tak zdrowy ná rozumie obrót spráwia. Iáko rubinom, dyámentom, y wszystkim drogim Kámieniom, tudzież srebrnym, y złotym kruszcom, ostre pilniki, zelázá, w ten czas poler, y glánc dáia, kiedy ná nie przyostrzey nácieráia. tak nátarczywa, ná ludzi złych rázów przeciwność, kiedy przyostrzey ná nie náciera, zádzedwiały w gnuśności rozum ludzki, zbáwiennie poleruie, lakoby w zbáwienney szkole niebył, niebieskiej náukinieuk: kto niedoświadczył złey chwile, y przeciwności, á to nieuchronie, zádáie takim, Mędrzec Boski: *Qui non est tentatus, quid scit?* Kto nie nie ućierpiá, ten nie nie umie. *Vir multis expertus, multa cogitabit, & qui multa didicit, enarrabit intellectum*. Iáko wiele przykrych rázów kto wytrzymał, tak zdrowym ćwiczeniem, rozum wypolerował: może, y drugich rozumu uczyć; który wyćierpi ł zádofyć. Poler zbáwiennego rozumu, dáie naylepszy, przykrych rázów ostrość. W tym był zdániu, które zeznáł, Chryzostom S. *Magnum est bonum, tribulatio, & hoc ex vestris potestis discere filius nam absq. tribulatione nihil discerent utile*. Wielkisz to mistrz zbáwienności, ućisk, y dolegliwość. Uczcie się stárzy tego, z wászych dzieć! á coby te u- miały dobrego? gdyby plag nie bráły, gdy by, od Præceptorow, dozorców, wexy, y grozy, nie ćierpiály? *Nos autem plus illis, tribulationibus indigemus, á puerulis enim nunquam peccata magna committuntur, á nobis verò magna nimis. Pedagogus autem noster est tribulatio*. Dzieci pod groźnym pädágegim, do- rośli pod ćwiczeniem ućisków, y przeciwności, do lepszego, y zdrowszego rozumu przychodza: á my dorośli, bárdziej potrzebuemy kárności, niżeli dziećiny, które tak ciężko, y tak często niegrzesza: iáko my grzeszymy, iá- ko grzeszni, tak niebáczni, y nierozumni, Mistrzem, Præceptorem nászym, á do poięcia naydzielniejszym jest, ućisk przeciwnych rázów, nátarczywość, y ostrość. Imáginowali sobie stárzy pogánie, ze Minerwá, Bogini, rozumow umiętności, w ten czas się urodziła, kiedy Iowiszowi głowę rościęto, y tak z rány w głowie Iowiszowej, wyniknęła. Wyrázić tym chćieli, że ciężki, y ostry raz, raná frogá, y ostra przykrość, rozumom ludzkim dáie poiętność: á zbáwienny rozum, y przezorność, z przeciwności się rodzi: Tákie się urodził rozum w Alexándrze Wielkim. Ten zwycięstwý, y fortuna w pychę podnie- siony, odszedł od zdrowego, y bacznego rozumu, y Synem się zwáć nie wsty- dził Iowiszá, y Ziemiákim Bogiem, w tym ná woynie, odniósł w głowie cięż- ká ranę, obaczył krów płynáca, y przyszedł do báczniejszego rozumu, y

Sen. de Alex.

zawolał

zawołał: *Omnes me jurant Jovis filium, sed vulnus hoc, me hominem esse clamat.* Pochlebstwo zgłupiało, y przysięga, że mię synem poczyta Iowiszowym, a tak krew, y ta rana woła, y głosi, tak śmiertelnym być, iako inni człowiekiem. Zgłupiał był y Łotr Ewangeliczny, kiedy się na rozboie, y łotrówstwie cały był udeł, y pudy głupiał, puki mu się szczęściło: na krzyżu w mękach zmędrzał y grzechy obżałował, y Jezuśa łogiem prawym uznał, y rasy otrzymał. Tak prętko y dobrze w szkole boleści, na krzyżu w Boskiej postąpił mądrości, y dziwił się, że kompan Łotr, łotrowskiej złości, y na krzyżu nie zmędrzał w nauce zbawienności? *Neg. tu times DEum, qui in eadem es damnatione.* O dziwna głupości! że y w biedzie nie mądrzejesz! ani się zbawiennie baczysz! coż to jest za dziw, że y cierpieś, y głupis, że cierpieć do baczania zdrowego nieprzychodziś, abys przynajmniej teraz sobie poradził, y do BOGA się nawrócił. *Neg. tu times DEum, qui in eadem es damnatione.* Dziw to wielki, że kto w szkole utrapienia, nie przychodzi do zdrowego, y zbawiennego baczania. Pospolity to złym dopiero w biedzie, y nieszczęściu rozum, y upamiętanie, y rozumniejszy baczanie. *Nunquam reprobis culpam suam, nisi in pana cognoscunt.* *Et quia pana differtur, culpa despicitur.* Niebacza się niebożni tylo w káraniu, a gdzie odwołka kárania, tam y przewłoka upamiętania, y lepszego rozumu. Tępiecie ludziom rozum w grzechach; y w nieprawości głupiecia: a czym się im dłużej, zemsta, y kára Boża, odwołczy: tym niebaczniej, w grzechach, y w nierozumie trwają, y mniej się do BOGA, mają; y większym uporem, upamiętanie, y zdrowe baczanie odkładają. Wyraził tej prawdy fundament Grzegorz Wielki: *Impiorum oculos culpa claudit, sed in extremum pana aperit.* *Nescit enim impius mala quae fecit, nisi pro eisdem malis caperit puniri.* Grzech ludzi ślepi, rozum, y zdrowe baczanie odbiera, rokosz nieprawości: káranie, utrapienie, oczy otwiera, baczanie przywraca, rozum poprawia. Arcy to mądra recepta była na ślepotę ludzką, dana od Raphała Archanioła, Tobiaśzowi. *Fel valet ad inungendos oculos, zolc, y gorzkość biedy, utrapienia, zaślepienie, szczęściem, y rokosza nieprawości.* Uzdrowia, oczy przywraca, y do zbawieniejszego baczania przywodzi: Bo dopiero ludzie grzechy uznają, y złość swoją widzą, kiedy za nią cierpieć poczynają. *Nescit impius mala quae fecit, nisi pro eisdem malis caperit puniri.* A przeto niedbałemu, zbawienia swego, nieukowi, w objawieniu Janá receptę rącono. *Collyrio inunge oculos tuos, a żeby gorycza, y żółcia oczy namaszcil, a żeby przeczrzał, y obaczył, iakie złe pobroił? iakie męki zarobił? iakie grzeszac dobra utracił? a iako możnego, y dobrego BOGA obrazil.* Dopiero ludzie, w biedzie, w utrapieniu, y w Boskim za grzechy káraniu, przeglądają, y upamiętują się; y do rozumu przychodzą. A nie frogim że był Pharaon, Krol Egiptu nieukiem? y nieznał, y znać na żadne wywody, Bogá prawego niechiał: a dumno, y hardzie, tak ten głupiec, y niebacznie wołał: *Quis est Dominus? ut audiam vocem ejus, & dimittam Israel?* *Nescio Dominum, & populum non dimittam.* Co to za BOG? o którym powiadacie! nie wiem co zacy jest? nie słucham, y nie znam go za BOGA! A nie głupi nieuk z Pharaoná? Pośłał że go Pan BOG, pod Moyzesza, y Aaroná, do szkoły utrapienia, y kárania, y frogich plag dziesięć, na cały Egipt założył: uplagował, y Pharaona, cudownie, mocnemi, wszechmocności swojej plagami, które się w Pismie świętym licza. Alisli *Phryx plagis sit melior*, Pharaon, do lepszego baczania, y rozumu przyszedł, obaczył się, y zrozumiał prawego BOGA, moc, siłę, y panowanie, na cale stworzenie? *Ego dimittam vos. Ite sacrificare Domino, DEO vestro.* Podźcie ofiarować BOGU waszemu, tak potężnemu, y wszechmocnemu. W plagach dziesięciu, poiał, prawa, o prawym BOGU naukę: y nauczył się, z kárania, znać BOGA, o którym przedtym niewiedział, y wiedzieć niechiał. *Nescio Dominum? quis est Dominus?* Takowym zarownie nieukiem, grzechowego głupstwa, był Nabuchodonozor. Ten się za Bogá udawać, y czcić, ofiarami, y pokłonami roskázował, y Pánem wszechmocnym swiátá, hardzie być poczytał: od Bogá skárany na siedm lat, postacia wołu przyodżiany, y w oczach ludzkich, y w oczach iego własnych, w woła zamieniony, do żłobu, y śianá skázany: dopiero poznał się być nieczemnym

Luc. 23.

Greg. I. mor.
15. c. 23.

Idem ibid.

Tob. 6.

Exod. 5.
Exod. 8.

Axioma.

Daniel.

Dan. 4.

s. Mach. 9.

s. Par. 33.

Psal. 118.

s. Cor. 12.

Chrys. b. 7.
ad pop.Greg. Mor.
l. 28.

Jer. 31.

czempnym stworzeniem: przyszedł do rozumu y baczenia, y uznał BOGA Tworcę Wszechmocnego, y zeznawał potym, że kara Boska, pojętność mu dała, y rozum zdrowiły: *Sensus meus reversus est ad me*, odebrała była fortuna krolewska, y hardość rozum: przywiościła, y polepiżyła; kiedy wyćwiczyła kara Boska. Widział Daniel Prorok tegoż Krola przed Bogiem w postaci Lwi skrzydłastej, fortuna, y obszernym panowaniem wylatuiacej, a dla okrucieństwa, y srogości, iakoby Lwicy: alieści *evulsa sunt ala*. Kazał BOG wyrwać tey Lwicy, skrzydła: odebrał fortunę, państwo, y panowanie, iako skrzydła; którego wysoko unosiły, do stajni iako wołu, y do siano skazał, *Fenum ut bos comedes*, a po takowym wyćwiczeniu, *cor hominis datum est ei*, dany mu rozum ludzki, bacznosc, y zmysł dobry, człowieka rozumnego, że uznał Tworcę Wszechmocnego, BOGA prawego; Nic głupszego nie było, nad Antyochá Tyranna, bluźniercę, a prawie wręcz z Bogiem woiować usiłuiacego: ale uderzony od BOGA, ciężka w sercu gryzota, na ciele robactwem, (które go żywego toczyło) y nad tysiąc trupow smrodliwym fetorem całe woysko zarażaiącym, skarany, obaczył się, upamierał, y w lepszym rozumie, kiedy w ciężkiej biedzie, y męce stał: Uznał BOGA karzacego, y wyznał: *Iustum est subditum esse DEO, & mortalem non paria DEO sentire*. Nic słusniejszego prawi, iako żeby człowiek znał się BOGU poddanym: a iako poddany BOGU pokłon, y posłuszeństwo oddawał, a śmiertelny człowiek, na nieśmiertelnego BOGA, porywać się nie ważył. Podobnie szalał w nieczbożności, która, wszystkie, przed sobą zle, y niecznotliwe krole, wedle pisma przewyższał Krol Izraelski Manasses, bluźniercą, wszetecznik cieleiny, bałwochwalca, tyran: Dopiero kiedy BOG dał w niewola Babilonska, w która ga w łańcuchach żelaznych, wkaydanach spętanego poprowadzono. *Vinctum catenis, et compedibus duxerunt in Babylonem*. Wkaydanach, w łańcuchach, w biedzie, iako w szkole zmędrzał; *Qui postquam angustatus esset, oravit Dominum Deum suum, et egit penitentiam*, wnet rozum mu się naprawił, *et cognovit Manasses quod Dominus ipse esset Deus*. Wcisniony, udręczony odczwał się do Boga: potępił złość swoję y nauczył się znać y czcić Boga. Pożnał y zrozumiał że ten Pan, który go tak skarał był, jest iedynym Bogiem, Tworcą całego stworzenia, a sam ieden na niebie, y ziemi panuje. Znał to Dawid do siebie, że nierozumnie Boga obraził: a iako w upokorzeniu, y w uniżeniu obaczył się, y powrócił do Boga - w lepszym rozumie, *Prius quam humiliarer ego deliqui: Bonum mihi quia humiliasti me*. Puty mię w grzechach nierozum trzymał pukał mię Boże nieupokorzył. Uniżyłeś mię y dobrze mi się stało, y w lepszym teraz rozumie oddaę chwałę tobie Panu, y Bogu mojemu. Samemu nawet narodow Doktorowi Pawłowi, Bog przydał do zorce, pedagoga utrapienia ustawiczne y sroga w ciele własnym rebellia, y zeznał to. *Ne magnitudo revelationum extollat me, datus est mihi stimulus carnis meae*. Powierzył mi Bog, y obiawił, arcy wiele, ale mi opatrzył dozorcę, który mię mocno ćwicz, y dogląda; bodźcie ciała mego, a żeby w pysze, y wyniosłości nie zgłupiał. Wyznać toż w pojętliwości, o Boskiej opatrności Chrystom Święty. *Morbis submovet ne animo efferamur, cum mortales simus*. Choroby, uciski, przykrości, utrzymują nas w rozumie bacności, a żebyśmy nierozumnie przeciw Bogu się nieporywali y nieodstępowali Boga, y sumnienia prawości. A tak, iako mądrze uważa Grzegorz Wielki. *Occidit ut vivifcet, percutit ut sanat Dominus: quia id circo foris verbera admovet, ut intus delictorum vulnera curet & terroris sui iaculo transfixos ad sensum rectitudinis revocet*. Na to Bog plagi, choroby, ognie, mory, przepuszcza, na ludzi aby ie do rozumu przyprowadził, y dolepszego baczenia: żeby iako nieprawością ogłupienia, tak dolegliwości mędrzełi. Przymawiał to u Jeremiasza Ephraim: *Castigas me Domine, et eruditus sum quasi juvenculus indomitus*. Zylem głupi, iako ciołek, y bystry, y w pożadliwosciach buiałem, *quasi juvenculus indomitus*. wychłostałeś mię Boże, y nauczyłeś mię rozumu. *Convertisti me, & egit penitentiam*. Plagi twoie Boże, prawie mię dobrze wyćwiczyły, y nauczyły mię prawey pokuty, y zbawiennego żywota, Tać jest wszystkich dopuszcze,

dopuszczem: Boskich, y karających nas plag intencya: lepsze nasze bacze-
nie lepszy rozum, ná zbawienie, y ciężko náto Bog boleie, kiedy nas
chłosty jego, y dopuszczenia ná lepsze baczenie wyćwiczyć niemoga. Za-
lit się Bog náto, u Ieremiasza: *Frustra percussi filios vestros, disciplinam non*
receperunt. Dawalem ciężki synom waszym, y chłostałem ie, to przez
woyny, to przez ogień, głody, mory a przecięż do baczenia, y rozumu
przyć niechcieli. *Dissipati sunt nos et compuncti.* Rospróżyłem ie y roze-
gnałem, przepuściłem złe sasiady, y postronne woyska ná nich, y dałem
ie w rozsypkę, poszedł każdy w swa, ten w ow kat, a ten w inny: ten
za tę, ow za owę granicę, y szukali przytulenia, a iako zbiegowie bla-
kali się, a upamiętać w złościach swych niechcieli. *Perdidi populum me-*
um, & non est reversus. Wygnębiłem tak wiele ludu woyna, morami; a
niewracali się do mnie Boga swiego, y wgrzechach swoich pogineli. *In*
quo percussam vos, ultra addentes prevaricationem. A iakosz wam radzić
a iakosz was poprawić! karałem, y rozmaitemi plagami, przez nieurodzaje,
y głody; przez ogień, różne szkody; przez mory, y różne choroby;
przez woyny, y różne szarpania, uciemiężenia, nic niepomogło. Tenże nie
rozum, y też nieprawość, toż głupstwo zbrodni y za pamiętania o Bogu,
y swoim zbawieniu! O twarde, harde karki! o niestworne wole! o kamien-
ne serca! a kiedyś się upamiętacie! kiedy, ku zbawieniu obaczycie! a
pokisz grzechow do grzechow, y złości do złości dodawać będziecie! *Addentes*
ultra prevaricationem. Karałem dotąd dyskretnie, bom chciał was nauczyć
rozumu, przywieść do pokuty, y lepszego baczenia. Nie baczycie się, nie
kaicie się, otóż pokarzę was ostatecznie, y zginiecie koniecznie. Dotąd
tylom was karał, iakom Danielowi w rozłożystym drzewie pokazał. *Pracitate*
ramos ejus, verum, tamen germen radicis sinite. Okrzężywałem was tylo zlemi
razami, ná fortune, ná sławie, na zdrowiu, chorobami, iako zgąłęzi drzewo,
zostawiłem przy życiu doczesnym, przy sposobności do pokuty, poprawy, do
żywota wiecznego. Niepoprawiło was, niepolepszyło, miłosierdzie moje,
otóż ostatecznie skarzę, y zgubi sprawiedliwość moja, a iako drzewo Ewange-
liczne, ze pnia, y z korzenia wytnie, y ná ogień, á ten wieczny y nieugaszony,
wiecznie skarze. *Succide arborem, ut quid terram occupat?* Niepomogły
wam karania moje, o toż was zgubi nie rozum wasz, zgubią grzechy
wasze, zginiecie y ná ciebie, y na duiży, y na żywocie doczesnym, y na
wiecznym. Amen.

Jer. 2

Psal. 36

Isaia 9.

Ná Niedzielę piątą po trzech Krolach.

Venit inimicus ejus, & superseminavit zizania in medio tritici
& abiit. *Matth. 13.*

Reprezentacya ociężały w ludziach do Boga y zbawienia leniwości: do
grzechow y świata skwapliwej porywczosci.

Zawsze się u ludzi, szczęśliwicy, y sporzy, y łatwicy, udaie siew
piekła, y czartu, niżeli niebu, y Bogu: sporzy, y buynieyszy, y
rodzaynieyszy w rolach serc ludzkich, siew niezbożny, niżeli zba-
wienny, siew czartowski, niżeli Boski. Wizerunk oczywisty, pre-
zentnie dziśieysza Ewangelia. Dwoch gospodarzow, na dwa siewy za-
brał się. Gospodarz Niebieski B O G, ná siew Niebieski, y zbawien-
ny ludziom: gospodarz piekielnych ciemności, nieprzyjaciel dusz naszych,
zły duch, ná siew niezbożny, siew piekielny. Siew Boski, siew nasienia
dobrego; zbawiennego, niebu, y Bogu pożytkuiącego: przyznaia mu to
wierni słudzy: *Nonne bonum semen seminasti in agro.* Jzalisz Panie
Boże nasz nie dobre ziarno, nasienie ná wybor, posiałeś! na roli twoiey?
ale proszę, iaka praca? iakim trudem; y usiłowaniem, Bogu siew ten
zbawienny, w ludzkich dusz rolach przychodzi? zeznał Syn Boski o Bogu
K a Oycu

Oycu, y o sobie: *Pater meus agricola. Pater meus, usque modo operatur et ego operor.* Ociec moy oraczem. Pracuje do tad iako oracz; koło roli, około dusz y ia podobnie pracuje, háruię. Tenże Syn Boski, opowiedział, iako Niebieski tenże oracz, y gospodarz. *Exiit Primo mane conducere operarios.* Wielka impensa, y zapłata umawia, naymuie, przybiera robotniki, do roli swoiey, duszy ludzkiey; aby ia do siewu uprawił, y do urodzaju zbawienego, y pożytku przysposobił. Postanowił Anioły swoie nato za stroże, y zapierwsze robotniki, około dusz ludzkich, przybrał różnemi wiekami, Proroki, Patryarchy, Apostoły, Doktory, Kaznodzieie, Káplany? aby mu około teyże roboty, w rolách serc ludzkich, pomagali, na urodzaj, y żniwo zbawienia ludzkiego: Przestrzegał o tym Pan Jezus, y nauczał Apostoły: *Messis multa operarii pauci.* Ociec moy, wiele roli ma do żniwá; mało robotników, do ludzkiego zbawienia. *Rogate ergo Dominum messis, ut mittat operarios in messem suam.* Proścież Bogá, aby on sam zesłał robotniki, na żniwo swoie, ludzkich dusz zbawienie. Paweł Święty namienia o swoiey, y wspoł robotników Boskich pracy: *Ego plantavi, Apollo rigavit, DEUS incrementum dedit.* iam prawi posiał ziarno nasienia Boskiego iam latorośli zaśczepił ná roli iego: Apollo pokropił, polewał potami swemi te siewy, te szczepy: a Bog sam wzrost, y urodzaj pomnażał. Zeznaćie tosz, y powtore tenże Paweł. *Qui administrat semen seminandi, multiplicabit semen vestrum & augebit incrementa frugum iustitie vestre.* BOG ná żniwo, y urodzaj, zbawienia ludzkiego, sam nasienie á dobre, y obfite dáie, y sam tenże siew, do wzrostu wspomaga, y pomnaża á litości iego pomoc, y łaska krzewi w ludziach urodzaj zbawien-ny, dzieł świętych, uczynków pobożnych, spraw cnotliwych, zbawienney sprawiedliwości. Toć się inż daie wyrozumieć, iako nie lekko prychodzi BOGU, siew urodzaj naszego zbawienia, właśnie iako oraczowi, który uprawuie, rola zóruię, odwraca, znowu orze, radli, posławszy zawłoczy, aby się co dobrego urodziło. A kiedy taka praca BOG zasiał rolę, dusz ludzkich nasieniem zbawienności, ná urodzaj żywota Niebieskiego, prychodzi tesz nieprzyaciel Boski, y ludzki piekielny Gospodarz, zły duch, z kakolem nieprawości. *Venit inimicus ejus.* Y nie pracowawszy o koło roli, nie orawszy, nie radliwszy, nie uprawowawszy roli, na siewie Boskim, podliewa swoy niecnotliwy kakol, za ludzka ospałością. *Cum dormirent homines superseminavit zizania & abiit.* Posiał zły kakol na wierch roli, rozrzucił, y poszedł, ani wprzód przeorał, ani po siewie zawłoczył, ani pewnie co daley ku pomocy siewu robił. Odszedł porzuciwszy iako tako złe niecnoty nasienie, odszedł, pewien, że y tak wzniydzie na duszney roli, y wzrosnie nasienie nieprawości, iakosz zaraz mu się bez pracy poszczęściło. Natych miašť chwyciło się serc ludzkiey roli, złe nasienie, y kakol niezbożności: Natych miašť weszło, y podniosło się. *Apparuerunt & zizania.* Tak nietrzeba czartu koło kakolu pracować; aby w ludzkich duszach weszło, złe nasienie, na urodzaj nieprawości. Samo, byle iako tako posiane w duszach ludzkich wśchodzi, y wzraśta złe nasienie. Co złego samo w ludziach wśchodzi, y wzraśta, y prętko, y obficie: co dobrego, y z wielką pracą, y arcy z trudną! Szczęśliwszy, y buyniejszy nierownic, na urodzaj w ludziach siew czartowski, niżeli Boski: Siew nieprawości niżeli zbawienności. Wytłumaczmy wyraźniey, zarownie sobie ochydzmy, taka w nas ludziach ku B O G U, y naszemu zbawieniu niesłuszność; Ku złemu, y nieprawości, łatwość, y Skłonność. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedziwney BOGA Matki.

Nieodstępuiac od podobieństwa siewu, y urodzaju, Wyraziły iaśnie Psalmy: iako łatwy y prętki wzrost, y urodzaj złemu. Grzechami zarażone serca, y zepsowane zielskiem, chwastem, y wieszem siana zowie Psalm. *Cum exorti fuerint peccatores, sicut fanum terra, indies o grzesznych mowi: facti sunt velut fanum agri.* Stali się iako chwast na roli, wiśz na łacie, byle na polu. *Homo sicut fanum dies ejus.* U wielu ludzi żywot, iako zielsko ladaco; iako perz, iako pokrżywy. Toć się wyraża, że na proste trawsko, zielsko, wiśz, na pokrżywy, y łodygi, pracować, orać nietrzeba, samo się złe rodzi,

rodzi, krzewi, y mnoży. Owszem pracy trzeba, zle zielska, y chwasty z roli wypłenić. Tak bez pracy, tak łatwo światowe chęci, ladaiake obyczaje, w ludziach się krzewia: Rodzaj zaś cnotliwy, zbawienny, Psalmista do drzew urodzysnych, pożytecznych przyrównał. *Iustus sicut lignum, quod plantatum est.* Sprawiedliwy iako drzewo, z pracą ogrodnika, zaściepione, Na iaka pracę, szczipienia w ludziach zbawienności, BOG Jeremiasza ordynował. *Constitui te ut evellas, & plantes.* Postawiłem cię na pracę abyś zły urodzaj wykorzeniał, dobry zaściepiał. Tenże Psalmista, sprawiedliwych to do Palmowego, to do Cedrowego drzewa przyrównał. *Iustus ut palma florebit. Iustus sicut cedrus libani.* Ktore, y wielka praca sadzić się musza, y nierychłym wielce czasem wzrastaia. Tym się znać daie; iako w ludziach trudny, y nierychły dobrego, y zbawienności urodzaj. Jako ciernia nikt nie szczipi, samo rośnie, tak złych obyczajów plemie, samo w duszach ludzkich wchodzi, samo wzrasta, y samo się mnoży. Cnota, y zbawienność iako urodzajne drzewo, musi się sadzić, szczipić, polewać, na zimę osłaniać, na wiosnę okrzysywać, y tak z wielką trudnością, dobry żywot, y zbawienność w ludziach się poczynia, z większą jeszcze do wzrostu, y cnot urodzaju przychodzi. Zznał to Rzymski Historyk: *Natura infirmitatis humana, turbari sunt remedia, quam mala.* Ta jest w ludziach krewkość, ta do Boga, y cnoty, lenieść, y słabość, że im cnota, zbawienność, z wielkim oporem przychodzi; ale do świata, y nieprawości, sami ludzie wskok, y pędem leca. O Sprawiedliwych Psalmista mówił: *Euntes ibant & flebant, mittentes semina sua.* Szli oni w drodze Bożej, y siew dobrych dzieł sprawowali, ale płaczac, ale ze łzami; bo choć co ludzie dobrego czynia, to z ciężkoscia, jakoby z smutku, smucac się, y troskaiac, y płaczac zbawienie Sprawia. A zli u Joba: *Tenant tympanum, & Citaram, gaudent ad sonum organi.* Wesela się, chociaż złe, na piekło robia. *Et in puncto ad inferna descendunt.* Latantur, cum male fecerint, & exultant in rebus pessimis. Gdzieby naybarziej płakać, tam ludzie płęsaia wyssakuią, hakaia, że z drogi zbawiennej, z drogi praw Bożych, wykraczaia, y skokiem do piekła pędzą. Tęż trudność cnoty, y pobożności w ludziach Psalm wyraża; Kiedy zbawienności sprawę, ofiarę sprawiedliwego żywota nazywa, *Tunc acceptabis Sacrificium iustitie.* Immola LEO Sacrificium laudis. Ofiaruy, prawi, BOGU, ofiarę chwały: *Tibi sacrificabo hostiam laudis.* Oddamci chwałę Boże, iako ofiarę całopalenia. Oddanie Bogu chwały, dzieła zbawienności, zowie ofiarą, na która się bydłta zabiały, y w ogniu BOGU ofiarowały. Czym wyraża: iako ludziom ciężko, z oporem dobrze czynić, BOGA chwalić, iakoby na zabita śmierć, iakoby im umierać przyszło, abosię w ogniu skwarzyć: A to jeszcze wyraźniej u Ozeasz: *Recedemus vitulos labiorum nostrorum.* Oddamyć Boże na Ofiarę, cielce ust naszych. Słowa nasze, ktoremi BOGA chwalemy, rowna, y zowie cielcami, ktorych na rzeź prowadzono gwałtem: gdy BOGU ofiarować miano. Czym znać daie; że y same słowa ludziom, chociaż wielomownym, y natury gadatliwym, kiedy na chwałę Boga mówic przychodzi; tak z oporem, tak z trudna wychodzą, iako by ie, iako cielce na rzeź, pod noż rzeźniczy, na kłoc, na śmierć prowadzić miano: *reddemus vitulos labiorum.* O ludziach zaś złych Psalmista świadczy: *Immolaverunt filios suos, & filias suas dæmoniis,* że starych lat poganie, y zydzi, do bałwochwalstwa skłonni, corki, y syny swoje, bałwanom z ochotą ofiarowali, zabiaali, a na ofiary palili. W samym Mexiku, co rok bałwanowi jednemu, dwadzieścia tysięcy serc dziecinnych, z dziećmi zabitych, y rozprotych, ofiarowano. Co kiedy czynili, zwłaszcza bałwanowi Moloch, natenczas, iako nayhuczniej w korły bić, trąbić, a iako naygłośniejsza muzyka, dziecinne natenczas kwilenia, tłumić zwykli byli; aby się znać usłyszonym dzieci swoich płaczem, macierzynskie natury do żalu niewzruszały; ale żeby, tak czartom wesoło, dzieci swoje na ofiarę oddawały. Tak ludzie, BOGU prawemu, z ciężkoscia ofiarę chwały, ofiarę słow swoich oddaia, a czartom często, y synow, y corek, y sami siebie na ofiarę nie żałuią. Zawiaa się, takie ku Bogu skępstwo, ta oziębłość, y w wiernych sługach jego (tak ludziom z natury iakoś idzie, niechętność ku BOGU) która Apostołom, jeszcze natenczas nieudolnym wyrzucał Pan

Jer. 1.

Tacitus de
Vita Agri-
cola.

Psalmi

Psalm 50.
Psalm 49.
Psalm 145.

Osea 14.

Jezus. *Una hora non potuistis Vigilare mecum!* Tak to wam ciężka, tak nieprzełamana, do czucia zemna, jedna godzina była, żeście y godziny ze mna czuwać nie zdołali, a przecie mamy z Ewangelii, że ciż właśnie Apostołowie, na rybołówstwie na morzu, cała noc w pracy rybołowskiej czuwali, y statecznie trwali, chociaż nadaremnie, iako sami wyznali. *Tota nocte laborantes nihil cepimus.* Cała noc pracowaliśmy a nicemy nie ulowili. Nie mało takowych między nami liczyć, którzy pracom rolniczym, rzemieślniczym, gospodarskim, kupieckim, inni rozpuszciny swawoli, tanców, plesów, słowow, lub innych gier spracowaniom, ochotnie dni y nocy dają; ani się taka praca zafrasła, którym na czci, y na chwale Bożej, jedna godzina zda się arcy ciężka, y nie przetrwana. Wielki wizerunek naszej leności, ku zbawienności, lud na puszczy Izraelskiej od BOGA manna wszystkich smakow, na które kto pomyślił cudownie pełna, y sławna, karmiony; a przecie tenże Izraelski lud, ucieknął sobie do Egypskich cebul, czosnkow, y rzodkwi, które, w ciężkiej, około robienia cegieł, pracy, y frogiey niewoli, w częstych plagach, w tyrańskim uciemiężeniu, zaledwie mógł pożywać y wołał na Mojżesza: *Anima nostra jam nauseat super cibo isto levissimo.* Dusza nasza znudziła sobie, y zbrzydziła, tak lekkim manny pokarmem: w której jednak mannie, o jakim smaku kto, luboli kuropaty, kapłona, ryby, albo innym pomyślił, taki poczuł. A do iakichże przysmakow, tak usilnie zateknili! Opowiadają sami: *In mentem nobis veniunt, cucumeres, & pepones, porrique & cepe, & allia.* Stoja nam w myśli ogorki, malony, cybule, y czosnki Egypskie, właśnie dobra komparacya, piękny brak, y elekcyja! cebuli, czosnkow, rzodkwi Egypckiej, nad słodka-wszystkich smakow mannę: że ogorki, czosnki, cebule od Egiptu, od świata, to ludziom barziej smakują, niżeli cudowna w smakach manna; że ta od BOGA! boć to polpolita, że, żadne nayostrzejsze chwile, naygrubsze prace, nayostrzejsze okoliczności, przy świecie, y światowych zabawach, ludziom nie przykrza się; ani w nich ludzie tesknia; przy BOGU, na Boskich rzeczach, na zbawienności dziełach, luboby nayprzystoyniejszych, naychwalniejszych, boć nayszczęśliwszych, y naypotrzebniejszych, wnet się ludzie nudza, tesknia, y mdleja. *Anima nostra nauseat.* Dodaje pismo o Izraelu: *Et tedere cepit populum itineris ac laboris.* Ze sobie lud Izraelski trzy dni drogi, na puszcza, gdzie miał BOGU oddawać dzięki, y ofiary, arcy tesknął, y sadził się za zpracowanego nader, *tedere cepit itineris, ac laboris.* W Egypcie cegły bez braku, nayuboiżli, y naybogarli, robic, glinę mieścić, w cegelnicach wypalać musieli, bez od poczynku: chłostano, niewolono, Syny wszystkie wybijano, skoro się rodzili. BOG ich z tak tyrańskiej niewoli oswobodził. *Viam trium dierum ibimus.* Trzy dni drogi na puszcza naznaczył: iść mogli, y szli, iako naywolniejszym krokiem: tylo że ta droga była dla BOGA, na oddanie czci, y chwały, y ofiary BOGU, aż tesknice, nudności, mgłości, z wymyślnego imaginowanego spracowania: co się rekreacya y rozrywka, po Egypskich ciężarach, y mordach zdać miało. Prawy Chrześcijaństwa wielu wizerunek! Porachuycie ieno światowego Egiptu ciężary, porachuycie iakie was gospodarskich prac, kupieckich zabiegow, y niewczasow, wyrobkow fortuny, pracowitych, y trudnych, tłocza co dzień ciężary! Srożey niżeli tyśiaczne olqwiow cernary. Porachuycie domowe zgryzy, y kłótnie, sąsiadzkie zazdrości, postronne napaści, większych sił, y potencji aggrawacye, kontempty, pogardy, poniżenia, które w światowym holdowaniu nieuchronnie ponosicie: reflektuycie się przy tym, ieżli niebarziej stokróć na modlitwie chociaż krotkiej, nábożenstwie kościelnym, w postach od kościoła dość dyskretnie nakazanych, w trzeźwym, chociaż zdrowiu samemu potrzebnym żywocie, nusz w innych zbawiennych ćwiczeniach (młczę o umartwieniach) ieżeli mowie nieśokróć barziej tesknicie, niżeli w światowych tyraniach, y tyrańskich od świata, y ciała aggrawacyach. Uważcież, a uznaycie, że ciężey wam do Boga, y zbawienia udawać się, na waszę wieczną y tu doczesną ochłodę, y fortunę, niżeli do świata, y tu na pewne ciężary y gryzoty, y potym na wieczną zgubę. Właśnie się z wielą tak dzieje Chrześcijany, iako z Izraelity: wybawiał ich BOG, z tak ciężkiej (iako rzekł) niewoli, na którą, sami przed Pharaonem tak utyskowali. *Palea non dantur nobis, & lateres similiter imperantur,*

Num. 31.

Num. 11.

Num. 32.

Exod. 5.

Et famuli tui flagellis ceduntur, & iniuste agitur contra nos. Każa nam była liczba ná dzień cegieł wyrabiać; iako przed tym, kiedy plewy, dawano: teraz ich niedaia, zbierać po polu każa, y biia nas, y náplakać się niedadza, dzieje się gorzej iak niewolnikom, bezprawie zewładzić ná nas bieda wali, y poczytaia z nami dozory, tak surowie, iako niesprawiedliwie. A przecież; kiedy iuziua, po ukaranym dzieściu plagami Egypcie, wychodzić im przyszło, y zniewoli, y do ziemie mlekiem, y miodem pynacey, tylo w przód ná puszcza BOGU oddawać dzięki, y ofiary, uważć z takim oporem, z Egiptu wychodzili! *Urgebantque Egyptii populum de terra exire velociter.* Sami Egypcyanie, strachem pozabianych, przez Anioła pierworodnych Synów przerażeni, wypychali Izraelitow, aby z Egiptu wychodzili, toć się znać Opierali wychodzić, ociągali, ktorých, aby wyizli, wypychać trzeba było. *Urgebantque Egyptii populum exire velociter.* Reflektujcie się sami ná siebie, Ciężki wam świat, ciężkie prace gospodarskie, światowego chłodowania fasfoly, gryzoty, gazy, y przykrości, á przecie, gdy by drugiego, kiem od światowey służby, y chęci, wypędzano, wypędzić by niemożna; a by się do BOGA udał. BOGI za światem, czyli ná samymże świecie, przecież pilnicy, y wiernicy służył; Jako Izraelitom przyganiał, Psalm, tak y nam wielom przyganieć należy: *Pro nihilo habuerunt terram desiderabilem.* Za nic sobie mieli ziemie od BOGA obiecana, mlekiem, y miodem plynaca Niebieskiej Oyczyzny prawa figurę. Prawda istotna, że u Izraela figura: u nas figurowana Niebieskiej, y wiecznego żywota Oyczyzna, nic niewazy: bo dla niej względem światowych prac, nic prawie nieczyniemy: á co czynić przychodzi, to za wielka aż odwaga, z wielkim oporem, z prędkim uresknieniem. Nietyloć to Izraelitowie, z niewoli do ziemie obiecanej: nie tylo Loth, y żona iego z Sodomy, przed ognistą z Nieba zemlą, z musiem y oporem wychodzili: tak; ze Egypcyanie Izraelitow zniewoli wypychali, Lotha, y żonę iego z Sodomy, y z prętkiego wnet ognia gwałtem wyciągali. *Diffimulante illo apprehenderunt manum eius, & manum uxoris, ac duarum filiarum eius: eo quod parceret Dominus illi. Eduxerunt eum, & posuerunt juxta civitatem.* Opierał się lubo przed siarczystym ogniem, Loth, z żoną, y z corami, z Sodomy wychodzić: gwałtem Aniołowie za ręce ich pobrawszy, prawie wynieśli za miasto, y położyli ná bezpieczeńci: á w tym zaraz siarczyste ognie ná Sodomę spuścili. Niemaloz takowego ociągania, takowey uporczywości w Chrześcianach względem zbawiennosci? Odkryć sad Boży, y na oczy wszystkim sławi, iako wiele BOG pracy, przez wewnętrzne łaskiłożył, y przez natchnienia gorące y potężne, iako wiele Aniołowie Święci Strożowie, pracy podieli? iako się wielu kaznodzieiow, spowiednikow, nickolo iednego z was, często do humoru, iak mowia, y do potu napracowali? aby go od złego nalogu, nieprzyłtoynce okazyi, przyiazni, złego sposobu życia, od obzartwa, nieczystosci, niesprawiedliwosci, zemsty, zawziętości, niezgody, nieprzyiazni, á tak, z samego prawie piekła, z grzechowego bagna, y z niewoli nieprawosci, wyprowadzili, ná drogę zbawienną, ná tor, y sposob, sprawiedliwego żywota, do zamiłowania BOGA, á wyciągnąć od złego, przywieść do dobrego niemogli, nic praca swoia niewskorali, na drugich abo mało, abo barzo nierychło, y po długiej ciężkiej pracy. Izalifz nam nieto właśnie wyraża Ewangelia, o Boskiej wieczery przepowiedziana, od Łukasza S. zapisana. Iako Bog wystawił, y zgotował dla ludzi, Panskim, bo dostatkim Boskim, wieczera wielka. *Fecit cenam magnam.* Zaprosił ludzi dać znać o gotowości, w czasie swoim, *misit servum suum hora cava, dicere invitatis ut venirent: quia jam parata sunt omnia.* Iakimże skutkiem? *caperunt omnes excusare.* Co żywo się wymawiać, poczęło, á zaprawdę śmiechu, y wyszydzenia godnemi racyami. Ieden się wymawiał wioska, gospodarstwem. *Villam emi:* Izalifz y tam iedzy gotować nie miano! Nielepiejże było ná gotowa wieczera, á potem do gospodarstwa? Inny się wymawia plugiem, oraniem, pracą, harowaniem, *Juga boum quinque emi.* A ná cosz miał orać ná chleb? á z potem czoła nan robić? á czyliż ná stole Boskim niemiał gorowego? I takli smakowitszy ludziom u świata chleb, *in sudore vultus,* potem czoła wyharowany, niżeli u BOGA bez ich prace gotowy? Trzeci się wymo-

Psalm 105.

Gen. 19.

Lucas 14.

wil żona. *Uxorem duxi*. Izali BOGU się niemógł, y niepowinien był stawiać
 na ucztę jego, y z żona? a przecie mówił grubo, *non possum venire*, stawiać się
 dla żony Bogu na wieczerza nie mogę. Coż Pan czyni dalej? Posyła sługę; *Exi
 in viam, & sepes, & compelle intrare*. Wybież na drogę, ulicę, przyściętnice, kogo
 natrafisz, *Compelle*, przymuś, przynaglij, na moję wieczerzę, na moję ochotę.
 I takli do Boskiej uczty y proźniaków, biegunów, z ulic, y trytow, hołotów,
 żebraków, niedołęgow, *pauperes, debiles, claudos*, nukać, nagić, gwałtem mu-
 sić, trzeba do nieba? *Compelle intrare*. Tak jest: Taka jest w ludziach każde-
 go wieku doznana, do BOGA, do nieba, y swego zbawienia leniwość, ociężałość,
 zatrudnienie, że chyba z wielkim musiem, BOGU się stawia, y z wielkim
 przynagleniem. I przetoż Pan JEZUS Apóstoly, na świat posyłać, aby
 ludzie do BOGA, nieba, y wiecznego żywota, zwabiali, ulaćnić im zbawienie
 rozkazywał; opowiadać: *Appropinquavit Regnum Celorum*. Niedalekość
 to wam ludzie droga do Nieba: a wzdyc się samo niebo do was zbliżyło. Nie
 tak wy do nieba, iako się do was niebo garnie. I ztegoż fundamentu w pa-
 cierzu, tak się nam modlić kazał. *Adveniat regnum tuum*. Przydź Królestwo
 twoje! a czemu nie raczy tak? Przyprowadź nas do królestwa twojego?
 Wiedział, y wyraził to Pan JEZUS; iako trudno ludziom iako z oporem
 ruszyć się do nieba przychodzi; śladniej u BOGA Oycy prosić, y ziednać,
 aby samo Niebo, królestwo Boże, do ludzi przyszło. *Adveniat Regnum
 tuum*, y przeto, tak się modlić kazał: I zaprawdę wiedział Jan święty, y zapisał,
 iako Niebieska Jerozolima, z gory na ludzie się skłaniała, y stępowała: *Vidi
 Civitatem novam Jerusalem descendentem*. To się wyraziło, iako samo Niebo
 o ludzi konkurruie, do siebie wabi, posły, łaski dary swoje, naimy, kupną, po-
 ciechy, w poselstwie do ludzi posyła; aby ie do siebie, y do iakiego zbawien-
 nego starania zwabiło. Sami się po sobie miarkujemy, iaka nam, y na Nay-
 zbawiennieysze perswazyę, wewnętrzne, od Aniołów, y Ducha świętego; po-
 wierżhne od ksiąg, przykładów, cudów, spowiedników, kaznodzieiów, nie
 wiele starania zbawiennego, wyperswadować mogą? A małoż znajduie się,
 y teraz Kaimów, narzekających na BOGA? *Ejcis me hodie a facie terra; &
 a facie tua abscondar*. Wyrzucaś mię z ziemi. Odiadzasz mię fortuny, y ziem-
 skiego dobra: ia się też ukryię od oblicza twego, y nieba niepragnę, y nie-
 pozadam twarży twoiey widzenia! Małoż takich? którym miłsza ziemia, y
 dobra doczesne, dla których starania zbawiennego, Boga y prawa iego, odstę-
 puia? niżeli niebo, niżeli BOG, y wieczny z Bogiem żywot? Uważał dobrze,
 y żalił się Thomas Kempensis: *Pro modica prebenda, longa via curritur: pro
 celesti curia, vix pes a terra levatur*. Swiadkiem tey prawdy, doczesne każde-
 go zabieg! do prebendy, y doczesnego profitu, każdy się ubiega, niezna
 trudu, nieczuie fatygi, y w naydalszey drodze. Do Nieba, y krokiem się
 nieruszy, dla zbawienia, y nogi od ziemi niepodnieście, y nakrok niestapi. Tym
 stylem żalił się święty Ambroży: *Aurum accipere nemo differt, Redemptio ani-
 ma promittitur, & nemo festinat*. Pokaże się mały zysk, profit, prowent do-
 czesności, każdy się ubiega: BOG Niebo Ofiarnie, y żywot wieczny duszy
 obiecuie, kto spieszy, kto się porywa, kto ubiega! rzecz się ma, iakoby zgłu-
 chemi, a cale względem nieba zapamiętałemi. Małoż ma świat Tubalkainów.
Tubalcain Malleator & faber, in cuncta opera aris, & ferri Małoż Jubalów?
Jubal Pater canentium cytharā. Małoż ma świat pracujących młotami, około
 miedzi, y żelaza? lemieszami, y pługami, około roli, y gruntu, podrożami,
 niewczasami, troskliwemi niespaniami, około kupi, y zysku. Małoż ma
 skoczników, na muzyce, pisanstwie, tańcach, fortunę dyspensujących? A
 wieleż się naydzie na świecie Sethów, dobrych, nabożnych, BOGA chwalców?
 ledwie w kilka set lat kiedy pasterze, rolnicy, rzemieślnicy, na świecie się
 rozmnożyli, dopiero się narodził Seth, a z niego Enos, w osmym abo dziewia-
 tym pokoleniu. *Iste capit invocare Nomen Domini*, a ten dopiero poczał
 wzywać BOGA, y czcić Imię iego! Nie więcejże światowych harowników,
 pracowników, niżeli nabożnych BOGA chwalców? Nie więcej że czasu,
 każdy z was daje, abo pracom, około ziemi, abo zabiegom około gospodar-
 stwa, abo staraniom, około kupieckich zysków, niżeli Nabożeństwu, pacierzom,
 chwale, y czci Bożej? znać musiecie, że y dziełatey części tego, z was
 ktoż-

ktoszkolwiek niełoży, nieczyni dla BOGA, Nieba, swego zbawienia, co łoży, co czyni, dla światowego obelcia, y ziemskiego choldowania. Nie pozwala mi, czas teraz wyliczać, prac gospodarstwa, kupiectwa, rolnictwa, rzemiesnictwa, żołnierstwa, fami zważyć, y doznać możecie, prac, trudow, stanu Każdego, dla pożycia doczesnego. Ogołem mowię naprzód z Chryzologiem świętym. *Quando tantum DEO, quantum mundo? quando tantum calo, quantum terra? quando tantum virtuti quantum vitiis humana fragilitas famulabitur?* A! kiedyż tyle sprzyiać, tyle służyć ludzie będą BOGU, ile światu, tyle niebu ile ziemi; tyle cnocie, y zbawieniu, ile służyć grzechom, y potępieniu? Dziwić się z Bernardem należy ku BOGU, y Niebu ociężałości: *Citius illi properant ad mortem, quam nos ad vitam.* Widzieć światowych holdowników, widzieć tyle slug, y sprawcow nieprawości! iako stokroć usilniey, y chętlwiey, przez grzechy, ubiegają się do śmierci, a tey wieczney, niżeli my do żywota, a tego wiecznego. Zalił się, z całego serca, święty Męczennik y kanclerz Angielski, *Thomas Morus: Plurimi in hac vita, colabore infernum mercantur, cujus dimidio lucrati fuissent calum.* Wielu takich widzieć, y liczyć ná świecie, którzy za cząstkę tych trudow, y satyg, wysoka w Niebie chwałę u Boga by sobie ziednali, która łoża ná światowa usługę, grzechowa lubość, aby głębsze, y sroźsze piekło, sobie zarobili, pracowitsi, stokroć, aby zginęli, niżeli wielu wiernych, aby zbawieni byli. Nie ná jednych wiernych zawolać! co ná Trojańskich woioownikow wołał Poeta: *Quid petitur tanto, nisi turpis adultera bello?* Dzieścię lat Gracus z Trojańczykami woiowali, a żeby Cudzołoznicę Heleny dostali. A ná co tak wielu Chrześcian ubliżają się chęci? starania, koszty, zawody? *Quid petitur?* dla lichości, pozadliwości, cielesności? *Quid petitur tanto, nisi turpis adultera bello.* Nie jednemu z Chryzologiem, wyrzucać ná oczy potrzeba. *Ad exitium illi properant, tu ad salutem segnis, ac remissus es.* Więcey znaydziesz, którzy śpięsznicy, y usilniey robia stokroć ná potępienie, niżeli my, na zbawienie! Aboli żalić się z Ephremem świętym. *Ad nugas expediti, ad preces pigri; ad iracundiam fervidi, ad charitatem frigidi; ad delicias parati, ad continentiam difficiles; ad bonum segnes, ad mala precipites.* Do straszek, igraszek skorzy, co żywo, do pacierza leniwi, do gniewu pręcy, do miłości, y miłosierdzia oziębli, nieużyci; do pieśczoł iak zapalił, porywczy, do strzemięzliwości nad olowne gory, ociężalsi; dowszystkiego złego lotni, do dobrego nieużyci. Aboli lamentować z świętym Leonem: *Pudet dicere, sed necesse est non tacere! majorem obtinent insana spectacula frequentiam, quam beata Martyria.* Wstydcy mowić ale przyznać trzeba: że kuglarstwa, szynki, y zgichy; a czartowskie schadzki, licznieysza, ochotnieysza, mięwaia ludzi frequencia, niżeli święte kościoły. Bolał nato Chryzostom: *Probat nefas, minatur DEUS & contemnitur, persuadet Diabolus, & auditur!* Niestytecz nierozumom Chrześciańskim! BOG, y prosi, y grozi, wabi do siebie, niebem, żywotem zbawiennym, odstrasza od grzechu, piekłem, y potępieniem, nic wyprosić abo mało, nic wygrozić nie może! Poszepnie czart, y wszystko wskora, y co zechce otrzyma! o hanbo nasza! o głupość, upamiętaj się, a niegin, niegub się samo: chcacy. Tak się żalił Cyprian: *Qua cecitas; animi? qua dementia est, amare pressuras, & panas, & lacrymas mundi! & non festinare potius ad gaudium!* Co za ślepota w ludziach, y co za nierozum? kochać się w uciemieniu, służyć potępieniu, zaniedbać zbawienia! *Hoc autem fit dilectissimi, quia fides deest, quia non creditis vera esse, quae promittit DEUS.* Fundament tego nie dostatek wiary, słabo o BOGU słabo, o Niebie wierzymy, kiedy o niego nie dbamy. Amen.

Chrysol Ser.
14.

Bern. in Ep.

Vita ejus.

S. Ephrem
Ser. ad Ep.

S. Leo de
Osa Ap.

Chrysol. ad
pop.

Lib. de mor.
16.

Ná Niedzielę szostą po trzech Krolach.

Minimum quidem est omnibus feminibus, cum autem creverit, majus est omnibus oleribus, & fit arbor. Matth. 13.

Pokornej małości prętki wzrost do chwalebney przed Bogiem, i ludźmi wysokości.

Nayszczęśliwsze, do prętkiego przed ludźmi, przed Bogiem wzrostu małocstwo pokory; naybliższe do ascensu, samego siebie uniżenie. Jakó kto rad sam u siebie maleie; tak prętko u ludzi, y u BOGA wzrasta; á iáko pokornie sam siebie uniża; tak łatwo sie wynosi. Pewniejszy, dzielniejszy, aby kto urośli niemałz promocyi; iáko; żeby wprzód sam u siebie zmalał, sam siebie umniejszać, y ubliżać umiał, Wizerunk daie zapowiedź Jezutowa, w dziściszy Ewangelyi. *Minimum quidem est omnibus feminibus, cum creverit majus est omnibus oleribus.* Niebo, y zbawienność gorczyczynemu ziarnu przyrownana: *Simile est Regnum calorum grano sinapis*; á to w tym; że samo w sobie, y u siebie małuchne, *Minimum omnibus feminibus.* Z nasion naymnieysze; ale przeto też do wzrostu dzielne. Arcy nader prętko wzrasta, wszystkie innych nasion wzrosty przewyższa, przeraſta: *Cum creverit majus fit omnibus oleribus.* Tenci iest przymiót Nieba zbawienności, y wszelkiej w Chrześcianstwie chwalebności. *Simile Regnum Calorum grano sinapis.* Ze y w Chrześcianstwie, co do wszelkiej chwalebności, przed ludźmi, y przed Bogiem, małocstwo naysporżey podraſta; á kto sam u siebie z pokory, y maleć uśluie, arcy prętko rośnie, y przed światem y przed niebem. Pokornej małości, nayprętszy wzrost do chwalebney u ludzi y Boga wysokości. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedziwney BOGA Marki.

Ták sadzę że naypierwey wytłumaczyć należy, małocstwo, abo zmalenie Chrześcianskie; Tłumaczy ie Chryzostom święty: *Quid est humiliari? nonne vituperari? nonne accusari? nonne calumniarum pati?* Ten nas uniża, kto nas gani, hańbi, mało poważa, pogardza, y obwinia, y hydzi, y szydzi, y potwarza: My zaś sami się uniżamy, sami u siebie malejemy; kiedy uniżenie, upokorzenia nasze, przygany, censury, obnowy, obwiniania, y kontempty, cierpliwie znośmy, y kiedy sami się za podłych, nieczemnych niegodnych, słabych, grzesznych, niedośćznych, w cnocie, y przyrodzoney nauce; abo dzielności, sadzimy: słowem, kiedy, o sobie wewnętrznie, iáko nayuniżeniey, trzymamy, y przeto: gdy nas za takich inni sadzą, tym sie nieobruſzamy: dopieroſz przed innemi ani się chełpimy zaſzczycamy sami: á dopieroſz chwalebności przyrodzonych; aboli zbawiennych; ktorých w sobie nieznamy, żadna miara przypisować ich sobie, y przyznawać nieważymy. Ten iest naypowinnieyszy, każdemu Chrześcianinowi stopień pokory, y uniżenia. Doskonałsze są stopnie, nie tylko znać ułomności swoje do siebie; tak wprzyrodzeniu, iáko w zbawieniu, y w duchowieństwie: ale ie też przed innemi wyznawać, nie szukać czci, y chluby, tak z pięknych przymiotow, y talentow, iáko z dobrych uczynkow: o rzeczach swoich iáko nayskromniey mowić, á ieszcze doskonałsza, dobre dzieła swoje, y sukceſsa, przed innemi poniżać, á samemu BOGU, y łasce iego, szczyrżę wszystko przyznawać. Naydoskonałsza zaś wyſługi naywyſzſzey, y pokory Jezusowey naybliſzſza, nie tylko mile przytynować, y wesoło, gdy się trafi, ale owszem pragnąć, y szukać pogardy samego siebie, poniżenia, y malego, á podlego u ludzi poważania. Cym wyſzſzy iest zmalenia stopień, tym pewnieyszy wzrost, chwalebności kaźdey daie y tym szacowniey y przed ludźmi, y przed Bogiem zaſzczycać. Zeznię ia to, że nie kaźdego śła, chęć, ná takowe naygłębszego uniżenia stopnie, zdoła; abo w nich stawać powinna; ale każdemu iest zbawienneysze, y chwalebnieysze takowe malenie, pierwsze zaś stopnie każdemu z Chrześcian do zbawienia powinne.

Tak

Tak wytłumaczywszy małostwa pokory, abo zmalenie Chrześciańskie; o nim wywodzę, iako prętki, iako spory wzrost, Chrześciańskim chwalebnościom, y przed ludźmi, y przed Bogiem daie. Ato mędrzec Boski zeznaie. *Gloriam precedit humilitas*. Chwałę poprzedzać powinna pokora, y uniżenie, Zmędrzał, y z Mędrce m prostaczek, ale u świata; mędrzec u BOGA nie, rozdzielný, S. Franciszka Asyjskiego Towarzysz. B. Agidiusz *Via cundi sum est ire inferius*. Tor do chwały, y gościniec pokory, kto chce pość w górę, chwalebności, przed ludźmi, zaślugi, y chwały, u BOGA; niech wprzód wstępuie na dolinę uniżoności. Tym y iednymże stylem, Origenes, y Rupertus, o tym sádzili. *Pretium exaltationis humilitas est*. Zakupuie sobie chwały wzrost, pokora: a wymiar uniżenia, y zmalenia u siebie samego, BOG płaci wymiarem chwały, y u ludzi, ale sówiciey u siebie, y ná niebie. *Meritum humilitatis precedentis, janua gloria est sequentis*. Tak BOG sporządził, aby za uniżeniem podwyższenie, za zmaleniem szedł wzrost chwalebności, na ziemi, y na Niebie, wzrost wysługi na zbawienną chwałę. Zmalenie, y uniżenie wrotami sa, y pewnym wstępem, do chwalebnego przed ludźmi, á tym bardziey przed Bogiem imienia. Tym torem doźla chwały święta Paula, o ktorey święty Hieronym: *Fugiendo gloriam, merebatur: qua virtutem, quasi umbra sequitur, & contemptores suos appetit, deserit appetitores*. Uciekaiac przed chwałą ludzką, unizaiac sama siebie wszystkim, ná większą chwałę zarabiała: abowiem, cień, wdzień, y przy świetle, za człowiekiem, chwała nierozdzielny towarzysz idzie za cnotą, y dobrym dziełem. Chwała ściga wzgardzicielow swoich: opuszcza ambitow, ucieka przed chlubnemi, y łakomemi ná applauz, y ná chwałę konkurentami; I to rzetelnie sádził, y twierdził Hieronym święty: *Nisi parva fuerint magna eminare non possunt*. Naywiększe żywioły, drzewa, zwierzęta, y stworzenia żyjące, tak y rzeki, y gory z naymniejszych poczatkow, wychodzą wprzód zmalale, dopiero z małosci poroste: tak dopieroż, w ludziach wszystkie chwalebności przyrodzone, y zbawienne, nie tylo od małych poczatkow, ale też od małosci uniżenia, u samego siebie zmalenia, wzrost swoy, y przed ludźmi, y przed Bogiem maia. Ten iest sens S. Grzegorza: *Quid humilitate sublimius? quae dum se in ima deprimat, auctori suo manenti super se conjungitur*. *Humiles dum se dejiciunt, ad similitudinem DEI ascendunt*. Nic sporzszego do wzrostu, iako pokory zmalenie! Bo kiedy kto, sam się u siebie, y przed innemi poniża, do Boga, który nad nim mięszka, tak się wysooko podnosi, że się z naywyższym Bogiem łączy y iednoczy. Zmaleli u siebie ludzie, iako się sami nisko kłada; tak do naywyższego Boga w podobienstwie iego zbliżaią. Przyrzekał Bernard święty: *Sola est humilitas, quae exaltat: sola, quae ducit ad vitam*. Jedyna pokora, ludziom prawy wzrost daie, iedyna prawie ludzi wynosi, y podwyższa: iedyna do nieba wprowadza, y w żywocie wiecznym osadza. Toż wyraźnie zeznał Augustyn święty: *Humilitas claritatis est meritum, claritas humilitatis primum*. Pokorne o sobie zdanie, uniżone u siebie, samego siebie zmalenie, wysługa iest pewna iasności; y doczesney ná ziemi, y wieczney ná niebie. Jasność zaś, tak doczesna, iako, y wieczna, iest nagroda pokornego zmalenia. Uznawali, y wyświadcza to; starzy Oycowie, ducha Chrześciańskiego Mistrzowie, z ktorých starzec Opat, deklarował, y przyrzekł: *Humilitas si usque in infernum descenderit, tunc exaltabitur usque ad calum*. Chociażby kogo pokora głębiej piekła poniżyła (tak się poniżał Borgiasz święty, kładac się, y rzucaiac w swoim zdaniu, to pod nogi Judasza, to pod nogi Lucipera) tedygo pokorą wyniesie nad niebiosą. To dziwniejsza, że y światowej mądrości mężow, też zdania były: iako uniżenie, y zmalenie ludziom wychodzi na podwyższenie. Philip wtory, krol Hiszpański, wziął sobie za znamię abo Symbolum: piłkę dziecinna, o ziemię rzucona, od ziemi wzgorę wyskakuiaca, z napisem: *Percussa elebor*. Wyrażaiac, że, iakieśkolwiek, chociaż, od innego zadane mu, przez kontempt iaki, y uczynek poniżenie, wychodziło mu ná sławę, y sławniejsze podwyższenie. Uniżenia zatym pokornych, tym rzetelniey Euzebiusz stosował, do Anteusza Antagonisty; który od pasownika do ziemi poniżony, iako się ziemi dotknął; tak silniey dużał: O czym ten Doktor, tak: *Dejectio prostrati, occasio fiebat triumphi; dabat enim quodammodo infirmitas fortitudinem*.

Prob. 15.

Via S. Francis.

Orig. Tract. 15. in Matth.

Rupertus l. 2. in G. 2. Joam.

Hier. Ep. 27. ad Eustochium.

Hier. pref. in Epist. ad Ephes.

Greg. Pastor part. 3. Admon. 18.

Bern. Ser. 2. de Pass.

August. Tract. 14. in Joam.

Instita PPm. l. 11. C. 33.

Euseb. Emuss. apud Adon.

lappus palmam, ruina victoriam. Poniżenie, y o ziemię rzucenie tryumfem się zaszczęcało, y upadek kończył zwycięstwem, a z tej miary podwyższał się Antheusz; z ktorej go poniżano. Atheniczycowie, tryumfatorowi Pompeiuszowi, Boskie honory, pochlebnie ofiarowali, ale niemi Pompeiusz wzgardził: rozumnie za tym w te słowa, list do Pompeiusza dali: *Quatenus te censes hominem, nobis eris DEUS.* Ze w twoich tryumfach, gardził Boskim tytułem; ale znał się być człowiekiem, u nas z tej miary będziesz Bogiem. Większa zasługa odebrał honory, niżeli pogardził pokora. Prawie się prawdziwie musi Mędrca Pańskiego deklaracja: *Sapientia humiliati exaltabit caput illius, & in medio magnatorum confedere illum faciet.* Upokorzony głowę wyniesie, y między pierwizemi w dostojności, y chwale zasiędzie. I toć o sprawie dliwym. Psalm zapowiadał *De torrente in via bibet propterea exaltabit caput.* Iako podróżny z potoku płynącego, na drodze pić będzie, iako czynia podróżni, y w utrapieniu, że się nakłoniwszy, na ziemi położywszy, gdy naczynia nie mają, gęba zniżeni do potoku, wody sięgaia, y tak pija. Kiedy prawi y sprawiedliwy tak się unży; przeto że się tak poniży, głowę w górę wyniesie. *De torrente in via bibet: propterea exaltabit caput.* Upokorzenie, y poniżenie sprawiedliwego, wynosi w górę głowę jego. I toć samo Job upokorzeniu, zapewne obiecał: *Qui humiliatus fuerit, erit in gloria, & qui inclinavit oculos suos, ipse salvabitur.* Kto się prawi poniży, ten pewnikiem chwały dorosnie, a kto oczy swoje ukorzy, y spuści żeby okiem drugich nie przenosił; ten zbawion będzie, tak uroczyście, że y nieba dosięże. To upokorzonym, a poniżonym, y znalazł u siebie, podwyższenie na Niebie sam deklarował Zbawiciel. *Qui humiliaverit se, sicut parvulus iste, hic major est in Regno calorum.* Kto się prawi, iako małe pachołe poniży, y tak iako dziecko zmaleie u siebie; ten w niebie innych przerosnie; y wzrostem chwały przewyższy, *hic major erit in Regno calorum.* Kto umie być na ziemi minorem, u siebie maluchnym, w niebie wedle wyroku Boskiego, będzie majorem, nad inne w chwale większym, y dostojniejszy. A tego, w upokorzeniu, sporego wzrostu, dał Pan JESUS náprzód ná samym sobie wizerunek, kiedy się do krztu Janowego, iakoby krztu takiemu podległy, poniżył: w net o nim opowiada Matthaeus Święty. *Baptizatus autem JESUS confestim: ascendit de aqua.* Oczyszczony od Jana JEZUS, prętko *Confestim ascendit de aqua.* W górę poślizł. Nie mógł, nie urosć, rychło; y wynieść się w górę, kiedy się tak głęboko w Jordanowe wody ná Chrzt Janow poniżył. Nad to natychmiast. *Aperti sunt ei cali,* same się mu Nieba otworzyły. Iakoby zapraszaiac; żeby co rychley do nieba witał kiedy się tak nisko BOG Człowiek y Pan przed swoim sługą Janem ukorzył. Tenże wizerunek, w kościele swoim, prętkiego, z małości pokory, w zroście, założył, y Janowi, s: w figurze pokazał. Widział Jan Cudo wielkie ná Niebie. *Signum magnum apparuit in calo.* Niewiaśta odziana słońcem, ná księżycu stoiała, gwiazdami ukoronowana. *Mulier amicta sole, luna sub pedibus eius, in capite corona stellarum duodecem.* Co rozumiecie, znaczy się, że świtniejszy księżyc pod nogami, nayjaśniejsze słońce ná grzbiecie, a maluchne gwiazdy, y ktore zawżę się tać oczom ludzkim zwykły, y ledwie kiedy, y to w nocy, krotko widzieć się daia, tak wyśoko ná głowie tej Matrony lokowane. Rzecz iasna, że maluchne gwiazdy, figura małości Chrześcianskey, y pokornych, figura miłuiących utaienie nie świecących się z swoimi pięknościami, taiących świtności swoje z pokory: Tacyś to Malotowie, zmalali, poniżeni u siebie, wyśoko innych przechodzą, y przeraśaia ná niebie.

I toć samo wytłumaczenie, Doktorow świętych wywodzi. Pospolite zdanie przez tę Matronę kościół Chrystusow wyrażony, rozumie; a więc dwanaście gwiazd wyrażały dwunastu Apostołow, nauczycielow świata: *Qui erudiant plurimos ad iustitiam, fulgebunt sicut stella.* Nauczyciele sprawiedliwości, iasnić będą iako gwiazdy, małe u siebie, y w utaieniu pokory, kochające się; ale ná głowie, ná fronicie, w kościele Bożym, iako Korona, ku ozdobie lokowani, naywyższe miejsce mają, o czym nikt nie watpi, y Paweł zeznać. *Infirma mundi elegit, ut confundat fortia.* BOG Chrystus rybołowy uczynił Apostoły, ná pohanbienie światowey presumpcyi, y wyniosłości

Plutar.

Ecc. 11.

Psalm 109.

Job 22.

Matth. 13.

Matth. 3.

Apoc. 12.

Dan. 12.

1. Cor. 2.

niosł
siatek
w koś
Chryś
Krzęci
Jezus
Jan Pro
wał Eg
obowia
mentora
major J
lenia, y
go wy
do kři
śnoia
iako uw
Chryś
szym, y
przynag
wodę k
wzrost
ieden, y
śm pul
wzrost
mnożę
będzie
tur om
iednym
y w na
wyżey
krew w
twoicy
wzrost
poniżę
semen
proch
zamien
erit sem
siebie
iako
hamie
zerunk
bam, g
stante
a men
w ino
nieys
Ták
miał b
potym
siony
stas
Wprz
wzga
życ.
spory
Hum
te po

niofłości, wybrałował nayubofzszych u świata, y naywzgardzeńszych od
siatek rybolowow; a tym naywyższe mieysce, władza, chwałę, honor, dał,
w kościele Bożym, pewnie że tak y ná Niebie. Iako ná Apostolech, tak
Chrystus dał probę tegoż, y ná Janie Krzczicielu; nie pokorniejszego nad Jana
Krzcziciela. Nie przyznał sobie, lubo miał dobrze, y prawie, świadectwem
Jezusowym, ducha Eliaszewego. *Non sum ego Elias.* Ani Prorockiego, *Non
sum Propheta*, szczyrym, y czczym się na puszczy, wołającego głosem miano-
wał. *Ego vox clamantis in deserto.* Nad to niegodnym się głosił, aby rzemyczek
obowia nog Jezusowych rozwiązał. *Non sum dignus solvere corrigiam calce-
amentorum ejus.* A iakosz też urosła małość takowa, Janowa? *Nemo surrexit
major Joanne Baptista.* Zeznała Wcielona prawda, że wzrost Janowego zma-
lenia, y przerosł wszystkie wzrosły ludzkiey wysokości: y nad to JEZUS tak
go wyniosł, że na krzcie, sam się poddał y poniżył Janowi, a Janowi wyższe
do krztu dał mieysce, y ręce Janowe nad Boska swoia głowę wyniosł: głowę
swoia rękoma Janowym poddał; aby ia woda polewały. Tak właśnie było:
iako uważyl, y zeznał Chryzostom Święty: *Super caput suum manum Joannis
Christus attraxit.* By dobrze Jan niechciał, iakosz ociagał się, y znał się niż-
szym, y mówił: *Ego a te debeo baptizari*, przecież musiał, JEZUS go sam
przynaglił, y rękę iego sam podniosł nad głowę swoia wyniosł; aby ná nie
wodę lała. *Super caput suum manum attraxit.*

Marci 6.

Chryf. hom.
58. ad pop.

A nietylo w Ewangeliu, ale y w starym testamencie, takowych małości
wzrostow przykłady mamy, poczwizy od Abrahama. Ten się za proch
ieden, y popioł, przed Bogiem swoim poczytał. *Loquar ad Dominum, cum
sum pulvis, & cinis.* A BOG co na to? *Multiplicabo semen tuum sicut pul-
verem terra, y powtore: Numerastellas si potes, sic erit semen tuum.* Roz-
mnożę nasienie twoie, iako proch ziemie: y rozmnożę nasienie twoie, że
będzie iako gwiazdy: *Faciam te in gentem magnam: in semine tuo benediten-
tur omnes gentes:* Zesie tak Abrahamic poniżasz, y prochem y popiołem,
iednym być sadzisz, otosz uczynię, y wyniosie cię w národ wysoki, y wielki,
y w nasieniu twoim, ubłogosławione zostana wszystkie narody. Zaden się
wyżey niepodniosł, iako ia ciebie wyniosę, zesie z prochem porównał: otosł
krew twoia dosięgnie BOGA, y zkrewnisze z Bogiem, abowiem ze krwi
twoiey, urodzi się BOG Człowiek. A iako tobie upokorzenie twoie, ten
wzrost u mnie daie, tak da y twemu plemieniu. Wprzód będzie wzgardzone,
poniżone imię twoie, iako proch ziemie, do prochu się poniżyć musi: *Faciam
semen tuum sicut pulverem terra.* Zdrobnicie, zmalcie, plemię twoie, iako
proch ziemie, ale potym po niżeniu urosnie, y nieba dorosnie, y gwiazdy się
zamieni, y ná firmamencie iako gwiazdy iasnieć będzie. *Numerastellas, sic
erit semen tuum.* Niemożę być iporczy wzrost, iako z malciacey, samego
siebie existymacyi, z prochem się równasz, dorosniesz nieba, ná którym,
iako gwiazda zaiasnieysz. *Numerastellas, sic erit semen tuum.* Co w Abra-
hamic, tosz się daie widzieć y w Jozefie Patryarsze. Pokazał mu BOG wi-
zerunk przyszley iego fortuny, y podwyższenia; a w iakieyże figurze? *Vide-
bam, quasi consurgere manipulum meum & stare: vestrosque manipulos circum-
stantes adorare manipulum meum.* Widziałem iako snopki w górę powstaie:
a memu snopkowi wasze się kłaniaia. Prawa figura wzrostu Chrześciańskiego
w snopku zboża. Grzebie się ziarno w prochu, w ziemi, możesz być rzetel-
nieysze nad to poniżenie? ale potym, w górę wchodzi, y wzrasta w kłosy.
Tak fortuna Jozefowa, z poniżenia, y z pogardzenia wzrastać miała: wprzód
miał być od braci w studnia wrzucony, zaprzędany w niewola; sługa cudzy,
potym więzieni, z więzienia posć ná Thron Egypcki, y panowanie podwyż-
szony: Jeszcze wyraźniey drugi sen to mu obiawił. *Videbam solem, & lunam, &
stellas adorare me.* Słońce, księżyc, y gwiazdy przerosł, gdy mu się kłaniaia.
Wprzód się Jozef widział, iako rolnika, iako żeńca; około snopkow tak
wzgardzoney roboty pracującego, a potym się widział nad słońce, nad księ-
życ, nad gwiazdy wyniesionego. Tak pora nieie poniżenia! że ludziom tak
spory wzrost daie: I toć o Jozefie iakom ia wytłumaczył, Psalm zeznawał:
Humiliaverunt in compedibus pedes ejus. Poniżono do kaydan nogi Jozefa: kro-
te potym tak wysoko postąpiły, y ná Thron Egypcki wstąpiły. Tak powize-

Genes. 12.

Genes. 13.

Genes. 14.

Genes. 15.

Psalms

Bernard.

Reg. 4.

Ezech. 1.

Psaln 55.

Psaln 126.

Rupertus l. 16.
in C. 14. Ojez.St. Bafil. in
Matth. 18.Ibid l. 2. C.
15. ex Sol.
August.Aug. Ser. 77
de diversis.Aug. Ser. 10.
de Verb. Dn.

chnie o poniżeniu zapowiada Bernard; *Hum. litas ab imis, ad alta levat*. Poniżenie o pokora, wedle ponizenia wymiaru, wzrost ludziom wymiérza; á iáko się kto poniża; tak urosnie. Tak ponizony Dawid, do pastuſtwa owiec, ná Izraelski Tron, podniesiony; berła, dorosł, y korony. Tak Moyzesz od owiec Jetra urosł ná Wodza ludu, Bożego; y owšem BOG mu deklarował: że go Bogiem uczynił Pharaona. *Constitui te Deum Pharaonis*. Eliasz uſiłuiac, Synaczka wdowy skrzęcić. *Incurvavit se super puerum*. Nakłonił się nachylił, nad ówym pacholęciem, tak się poniżaiac przed Bogiem nietyló wnetrzenie, ale y powierzchwie. Hebrajska czyta: *Extendit se*, rozciągnął się Eliasz. Izalifz nad dzieciatkem, dorodnemu rościagać się można było Eliaszowi? ále to się wyraziło: *Extendit se*, kiedy Eliasz *incurvavit se*, poniżył się, y do ziemi ukorzył; w tenczas *extendit se*, rozciągnął wzrost ſwoy przed Bogiem: Iáko u ſiebie poniżony, tak u Boga dorodny, przed którym tak każdy rośnie, y podnosi się, iáko się sam u ſiebie poniża. A tego wizerunk ięſzcze mamy Ezechielowi pokazany: Widział ten, iáko czterech Cherubinow (tak ich wyrażnie niżej nazywa, y zeznaie tenże) w poſtaci czterech zwierząt, człowieka, lwa, wolu, orła, poniżył się, á iáko bydłeta, do iarzma, y w ódzi chwały Bożej zaprzęgli; áleć ná wielki wzrost, ta pokora, y to im wyſzło poniżenie. Widział zaraz Prorok, iáko się podnosiły w niebo, wyſoko te zwierzęta, ábo w poſtaci zwierząt Cherubinowie. *Cumque elearentur animalia, elevabantur & rotae*. I ſami się pod niebo wynosili, y koła, które ciagneli za ſoba, teſz w gorę pociągali: takim wzroſtem, y tak ſporym, że firmamentu Niebieſkiego, y wnet ſamego Thronu Boſkiego dorosli, y ſięgli; *Super capita eorum, ſimilitudo firmamenti, & super firmamentum ſimilitudo throni: & super ſimilitudinem throni, ſimilitudo quasi aspectus hominis de super*. Tak ſpory wzrost ludziom; kiedy małeć u ſiebie, to ieſt kiedy się korzyć, poniżać u siebie. Tomowił Pſalm *Pro nihilo ſalvos facies illos*. Boże, za nic wynieſieſz ich ná niebioſa. Kiedy się ludzie ſtacc, *nihili* za nic maia, kiedy się cale nie ſzacuia, ani poważaia; ále iáko by *in nihilum* w nic ieſt, z którego wyſzli, poniżaią, w tenczas nieba, y chwały niebieſkiej dorastaia. *Pro nihilo ſalvos facies illos. Surgite, poſtquam ſederitis*. Doradza Pſalmiſta: W przód przyſiadzcie, to ieſt uniżcieſie, dopiero powſtaniecie, dopiero poroſniecie. Tak mowił y tłumaczył, y radził Rupertus: *Siſſio humilitatem ſignificat. Tunc demum ſperate exaltari, poſtquam vos ipſos humiliaveritis*. Nie powſtanie prawie, ſtalc, gruntownie, przed ludźmi, ále tym barżiej przed Bogiem, y ná krokſie nie podnieſie ku niebu, kto się w przód nieponiży. W ten ze ſens Bazyli ſwięty: *Humilitatis plantam diligamus: cuius fructus calum. Celorum regnum ambitioſa vota repellit, humilitatis merces eſt*. Z poniżenia, iáko ze poia, drzewko, tak ludzie wzrost biorą, y owocu żywota wiecznego dorastaia. W niebo się wynoſzą, nadętość, która się naieża, przyczynia, y ſama roſcieć uſłunie, w ochydzie wſgaidzona, u Nieba pokornym, niebo ſamó się nachyla; aby do niego prędzey dorosli. Tęć właſnie Auguſtynowym ſenſem y ſłowy dawał radę Izydorus. *Eſſo parvus in oculis tuis ut ſis magnus in oculis DEI*. Małeć u ſiebie, w oczach twoich ſzczupley, drobnicy, iáko najpokornicy, á pewnie urosnieſz w oczach Bożych, tak w zaſługi, y w łaskę Bożą, w niebie, w chwałę, y wielmożność. A tu każdemu z nas Auguſtyn, ſwięty w rumel traſia: *Omnes delectat celsitudo, ſed humilitas gradus eſt*. Nie z nieczemnym, ále wſpaniałym BOG ludzi ſtworzył umyſłem. Każdego człowiecka kontentuie gorność czci, wyſokość dobrego imienia, wynioſłość chwały, u ludzi, tudziez y u BOGA; ále do tego wſzytkiego ſtopniem, iedy- nym aſcenſem ieſt, poniżenie ſamego ſiebie, y pokora. *Quid queritis apicem ſublimitatis? poteſtisne bibere calicem humilitatis?* Darńo chcecie uroſć, czyli przed ludźmi, czyli przed Bogiem, ieżeli się niechcecie poniżyć. Niemafz do chwały prawey innego aſcenſu, tylo zmalenie, ſamego ſiebie unizenie. *Magnus eſſe vis a minimo incipe*. Jako chcesz uroſć, tak się poniżay. *Cogitas magnam fabricam extruere celsitudinis, de fundamento cogita humilitatis*. Zaden baczný nie muruie, tylo ná głębokim fundamencie, a czym o wyſzſzey fabryce zamýſla, tym głębiey fundamenta zakłada. Tak Chrzęſcianſtwu, wymiar wſzytkich wzroſtow, BOG założył poniżenie, aby nie wprzód się podnieſli, nie wprzód do prawey chwały podrosli; ázby ſami u ſiebie zmałeli, ázby się poniżyli,

51

x. Petr.

Tolle quod tuum est.

Ambr. l. 2.
C. 30.

Bres. Rom.

u. Reg.

Tob. 8.

Plin. Paneg.

Sen. l. de
Clem. C. 12.

Exod. 31.

Matth. 6.

swoię, na rozlanie odważyli? Tegoć umysłu, sprawiedliwości, y tego był pomiar: kowania Tobiasza: małżonka jego w zobopolney niewoli, w Niniwie, przedzieniem, y kondziela, żywności sobie, y mężowi szukała: w tym, na zapłatę roboty, kozła, od porządných possessorow nabyła: do domu sprowadziła: w tym kozieł z testnicy, y odmiany miejsca, beczeć poczał: Usłyszy to stary Tobiasz, y wnet się strwoży, y zawoła: *Videte, ne furtivus sit.* Patrzcie dla Boga, żeby nie był ten kozieł kradziony, kiedy tak beczy: *Non licet nobis de furto edere, aut contingere!* Niegodzi się nam Kradzieży, y złego nabycia, nie tyło pożywać, ciało cudzym posilać, y pomnażać; ale ani cudzego dotykać. O moy Boże! iakiego by teraz beku było? po Policzce; gdyby cudze iszczyn, u niesprawiedliwych possessorow, beczeć, y bekiem wydawać się miały! Znalazła się, ta sprawiedliwego serca generozya, chociaż nie w Chrześciańskich Panach, że na wzor Tobiasza, cudzym żywić się nie umieli. Chwalił Traiana Pliniusz: *Tu tamen omnibus major eras, sed sine diminutione ullius major, eandem auctoritatem te presente quisque, quam absente te habebat.* Przechodziłeś, celowałeś inne, y fortuna, y honorem, y apparencyą, y sławą zasług, ale bez uymy, bez ubliżenia cudzego. *Sine diminutione major.* Masz się dobrze, y dobrze używałeś, magnificencya pańska, arcy wielmożna apparencyja, ale bez zawodu kredytorow, bez napaści sasiadow, bez extorsyi, u poddanych, rośles, y urośles: bo tak rość rozumnym ludziom, a dopieroż Chrześcianom, tak żyć swoim, tak swoją pracą rościć fortun większeństwa, bez ubliżenia, y krzywdy bliźniego. *Major sine diminutione ullius.* O Augustie Seneka świadeży, *Oblato honore, maluit abstinere; quem Lepidus inimicus gessit; nonnisi mortuo illo, in se transferri passus.* Ofiarowanego nie przyjmował honoru, że był Lepidusowi jego Adwersarzowi odebrany, y dopiero na honor pozwolił; iako go Lepidus przyrodzona śmiercią opuścił. Tey był, umysłu sprawiedliwego wspaniałości, Moyzesz. Chciał, Pan BOG nad Izraelem nie karnym y hardym, użyć sprawiedliwości, y wygubić złe plemię deklarował: Moyzeszowi zaś, y lepsze, y większe, nad większym narodem rzędy obiecował: *Faciam te in gentem magnam.* Oparł się, y statecznym uporem, Boskiey decyzyi, Moyzesz: ani pomyślił o panowaniu, y fortunie; ktoraby miała być, chociaż z prawnym, y sprawiedliwym bliźnich chociaż złych, przez sprawiedliwe karanie ubliżeniem. *Cur irascitur furor tuus Domine! Aut, dimitte illis hanc noxam! aut si non facis! dele me de libro, quem scripsisti.* Opuść Panie grzesznym winę, niepragnę, y nickocham tey fortuny, do ktorey, luboć sprawiedliwa, złych bliźnich klęska, drogę toruje. Dostepoż Moyzesz bezprawnie, rościć fortuny, z cudzego nie umiał, który, y prawnie, y sprawiedliwie, cudzą uymę, y strata niechciał się pomnażać, a żeby y zli, przecięż się przy swoim zostali. Ten był właśnie Duch, Pana Jezusow, chciał odważny Piotr w ogroycu, salwować od poimania Pana Jezusa, porwał się do miecza, uciał ucho, Malchusowi: ależ Pan Jezus odrzucił przyługę taką; która, chociaż sprawiedliwa, przecięż cudzą strata, obronić go chciała. *Converte gladium tuum in vaginam,* rozkazał surowo Piotrowi, aby miecz swoy do pochew schował, a cudzey krwie, chociaż sprawiedliwym, niebronił Jezusa rozlanie. Dostepoż nie sprawiedliwym, cudzego przywłaszczeniem, swojej fortuny, mnożyć niema, wierność Chrześciańska. Ato, icy zalecał, Pan Jezus, sławiąc lilie polne, y nad Salomonowey majestat apparencyi przenosić: *Considerate lilia agri; Nec Salomon in omni gloria sua, coopertus est, sicut unum ex istis.* Cała chwala prawi, Salomonowey pompy, nie zrowna polney lilii piękności. Ale czemuż by raczey Pan Jezus nie ogrodowey, tak zaszczycał piękność lili? iako zaszczyca polną lilią? Taką mam w tym Konfideracyę! Ogrodowa lilia, iako inne kwiaty ogrodowe, nie rośnie, bez cudzego, ubliżenia. Pele ogrodnik, około kwiatow ogrodowych, a tym barzicy około ogrodowey lili, w kół zioła inne wyrzywa, wyrzucą; aby ogrodowa, wolniey y piękniey lilia wzrastała. Krzewi się pięknie, y zakwita wdzięcznie, ogrodowa lilia! prawda! ale inne zioła, dla icy piękności, ustępować muszą z bliskości. Lilie zaś polne, iakoli, y polne inne kwiaty, tak kwitną, że innym też ziołkom, przy nich rość wolno w okolicy: dla polnych lili, nikt innych zioł niewyrzywa; takowa tedy apparencyja, y piękność zachwala; która się tak wzmacza, y zakwita:

že nikomu nie ubliža : bez cudzey uymy, czyli to, co do fortuny, czyli co do honoru kwitnie. W starym zakonie, ofiarowano Panu BOGU różne bydlęta, y różne prastwa, ale zakazał Pan BOG drapieżnych ptaków, iako to orla, iastrzęba, sępa, y tym podobnych, ná ofiarę przynosić. Bo, niema u BOGA miejsca, ani iakiego względu, takowa zamożystość, która drapieżna, która się z cudzego pomnaża, y z cudzego żyje. A ztey ci miary, Pan BOG, z ofiar swoich, innego nawet, chociaż, czystego prastwa, od ofiar, gardła, y skrzydła, precz ná stronę, y wkat, wyrzucać kazał. *Vesiculam vero gutturis, & plumas projicies in loco, in quo cineres effundi solent:* Tym zdami się dokumentem, že chociaż nie drapieżne prastwa, często przecię, z cudzego ziarna, w cudzey stodole, na cudzey roli, pożywiają się, a przeto, gardła prastwat, cudzego ziarna skusić mogły, y skrzydełka, które ná cudzą niwę, y rolę, albo pole, zalatowały, od ofiary Pan BOG oddala, y odrzuca, bo sobie Pan BOG nie smakuje w takowych fantazyach, y umysłach, które cudzego zarywają. A przeto y Moyzesz, w księgach rodzaju, wyliczając stworzenia, kładzie różne elementa, iako nieba, ziemię, wodę, kładzie różne żywioły, zwierzęta, bydlęta, ryby, prastwa, drzewa, zboża, zioła ; y przydaie : že Pan BOG, tym wszystkim dziełom, y stworzeniom przypatrował się, že ie pochwalil, y za dobre uznał. *Vidit cuncta, quod essent bona.* Ale żywiołu ognia, tak znakomitego, nie wspomina, ani wymienia. Czemuz to, iaka tajemnica ? Dorozumieć się możemy, že ogień, tylo z cudzego się żywi, w przyległe, sąsiedzkie rzeczy wdziera się, pali, trawi, y sam cudzą utrata, y szkoda mnoży się : á więc nie liczy go Moyzesz, między tym stworzeniem, które BOG pochwalil, bo nigdy BOGU podobać się niemoże to, co cudzym żyje ubliżeniem, cudzym się pomnaża ucie miężeniem. Ztey miary, y Psalmista, sławiac, Niebieskie planety, iako przedziwne Boże dzieła, omiia, tak wiekiego planetę, słońce, ani go wspomina. *Quoniam, videbo calor, opera digitorum tuorum, lunam, & stellas.* Oglądać będę Niebiosá ; księżyc, y gwiazdy, dzieła rak twoich Panie ! a słońce niewspomniał ! Ta w tym konfideracya ! księżyc świeci, iasniecie, ale świeca z księżycem, iasniecie razem y gwiazdy inne, swoia świetnością ; a iasność księżycza niećmi, gwiazd, y wszystkich planet. Wszak pod czas świetnego dnia, iasnego południa, żaden księżyc, żaden gwiazd nie widzi. Przygasza ich słońce, y świetność ich przytłumia. Nieśadził tedy Dawid, aby słońce godne pochwały, rowney innym niebiosom, y planetom było ; które nie miarkuje splendoru swego, a lubo, znamienicie iasniecie, przecięsz, že innych, iasności, splendory, y świetności przygasza, y tłumi, w poczet chwalebniejszych, u Dawida dzieł Bożych nie wchodzi. Zganiona od BOGA, u Ezechiela Proroka fantazyja ; która się cudzym parała, drapieżnym orłom przyrownana, y tak opisana. *Aquila magnarum alarum plena plumis, & varietate, venit ad Libanum, & tulit medullam cedri, summitatem frondium ejus, avulsit, & transplantavit eam in terram Chanaan.* Patrząciesz ! iako gospodarny z cudzego orzeł ? dorwał się do Libanu, medullam cedri, sama treść cudzey zamożystości, y fortuny zachwycił, gałęzie, latorośli zamożnego drzewa, poobcinał, przeniósł do ziemi swojej y zaszczeplił. Gospodaruie, ale z cudzego, szczycisz się ze *Aquila magnarum alarum, plena plumis & varietate.* Jegomość skrzydeł rozłożystych, latifundia wszelkie osiadł, panowanie, y dziedzictwo, na wiele włosci, y na wiele krajow rościagnął ; *plena varietate.* Pełno wszystkiego, w co tkniesz, dostatni, możny, ale coż ? zkąd *tulit medullam, summitatem avulsit, transplantavit,* y temu, y temu gruntow zarwał, posessya, sztuka, abo pienia, abo siła wydarł, sobie przywłaszczyl, do swojej posessyi przyłaczyl : z tego domu, y z cudzego prawa, y panowania sukcesyi, *transplantavit,* przeniósł ná siebie, y możny, dostatni, ale z cudzego. *Plena plumis, & varietate.* W dobrym pierzu ; porośli, fortunnie, dostatnie : Inna wersya, u *septuaginta* czyta : *plena plumis, plena unguum.* Orzeł pełen pazorow, szarpał, zdzierał z innych, y tak sam się w dobre pierze przyodział, *plena plumis, plena unguum,* iako dostatni, tak drapieżny. Nie ludzka to baczność ; ale drapieżnych ptaków, y zwierzow, bestyalska, nierozumna namiętność, żyć y rość z cudzego ! Tak Psalm drapieżcę pod imieniem lwa wyraził. *Venatio leonis, onager.* Lew, iako lew drapieżny, połow iego, cudzy kozieł, abo sarn. Takowa drapieżność, w krolu Izrael-

Levit. 11.

Levit. 11.

Psalm 81.

Ezech. 17.

Psalm 139.

Jer. 12.

tkim podobnie opisał, y zhanbil Jeremiaś: *Hereditas mea, quasi leo de Sylva. Quare, mater tua leana, eduxit unum de leunculis suis, & leo factus est, & didicit capere preda! hominemque comedere.* Nie Pan, ani Monarcha, ale lew frogi, co cudzym życie. Dziedzictwo prawi, iako u lwa, to dziedziczy, co wydarł. Matka iego, iako lwica sama cudzym zrosła, y zmożona, cudzym y syna wykarmiła, y lwem drapieżnym urodziła, y stał się lwem, plemię drapieżcow, y samo drapieżne, cudzym życie, y cudzego połowem, y zdzierstwem; y ludzi pożera, którym fortunę wydiera. Jaszczurcym rodem, dobrze Jan S. złych nazywa: *genimina viperarum*. Jaszczurka bowiem, żeby sama na świat wyszła, wnętrzości matki przegryza, y śmierć matce przynosi, żeby sama żyła: tak złych, niesprawiedliwych; to jest plemię, którzy cudzą szkodą, y strata, sami się pomnożyć usiłują: a ich fortuna, honor, cudze zubożenie, y poniżenie. Jaszczurce to plemię, co nic niema, abo mało, czego by zle nie nabył: o którym iako o złych iurystach, inny o medykach Satyrik napisał: *Tunc illi optime, quando alii valent pessime.* Kiedy drugim najgorzej, takowym najlepiej; a kiedy oni dobrze się mają, inni od nich prawem, abo lewem złupieni, źle się mają; źle się mieć muszą. Takowa jaszczurka była, samasz Neroniowa Matka, Agryppina, która od wieszczkow upomniona, że ia miał Syn Nero zamordować, gdyby miał panować: jaszczurcym iadem, sama na się dekretowała: *Occidat, modo imperet.* Niechay zabija, niechay morduje, a niechay panuje. Takiey Matki plemię Nero, stał się jaszczurka, kiedy tyran'skim żelazem, macierzynskie wnętrzości, rościł, y Matkę zamordował. Jaszczurczego iadu, y Ducha, był Kaiphaś, na Pana Jezusa dekretujący: *Expedi vobis, ut unus moriatur pro populo.* Niech Jezus by najniewinniejszy umiera, abyście wy żyli. Wasz interes wyciąga, aby tego sprawa, y fortuna upadła. Takowe jaszczurce plemię Kaim. *Consurrexit Cain, adversus fratrem suum Abel, & interfecit eum.* Brata zabił, żeby sam obżerniey panował. Nie mógł znieść braterskiego sukcesu, y respektu u Boga: którego że mu odebrać nie mógł, żywot wydarł. Takowym ostatnie biada S. Thadzeusz, zapowiada. *Va illis, quia in via Cain abierunt. Mercede Balaam effusi sunt.* Biada Kaimitom, którzy cudzym uciemieniem, y krwawą innych pracą żyć, y rość usiłują. Biada Balaamitom, Balaam, brał *munera dary, pretium divinationis, in manibus*, pomnażał fortunę swoją daninami, korupcyami, żeby Izraelitom zlorzeczył, y cudzych spraw, wacił, y obalał interessa. Oplakował, y gorzko, złych w Chrześcianstwie czasów, niesprawiedliwość Salvianus. *Ad hoc honor a paucis emitur, ut multorum vastatione solvatur.* Niestetyśz czasem naszym! których nie jeden dokupuje się urzędu, honoru, administracyi, sędziactwa; a inni niewinni fortun swoich, spustoszeniem, iego honoru, y fortuny przypłacać muszą! Wielu w fortuny, w honory, wzrastaia, przez innych, ruinę, y poniżenie. Tak właśnie, iako kakot sam się podnosi, a dobrego ziarna, zboże, y pszenicę skręca, gnębi, tłumi, do ziemię przytłumia. Jako bluszcz, który pobliskie zioła, y drzewa osusza, rość im niedaie, a tych wilgocia, sam wzrasta, y w górę się wynosi. *Reddunt clientes nostri, dignitatum pretia, quas non emunt: commercium nesciunt, solutionem sciunt: ut pauci illustrentur, mundus evertitur; unius civis ornamentum, orbis excidium.* Zal się Boże, takiey w ludziach niestwory! kupują się prawi od niektórych urzędy, administracye, jurisdikcye, na cudzą ruinę, y niefortunę. Urzędow ci nie mają którzy od urzędnikow uciemieniu, zdzierstwem ich, fowicie to im wracają: co tacy przekupniowie na swoy honor, a cudzą biedę wydali. Tak prawi Salvianus, nie których honory, nic innego nie są, tylo publiczne ruiny. Uroszczona wielu fortuna, nic innego nie jest; tylo, aby publicznych interesów, praw wolności, y całości państwa, abo prywatnych fortun pustoski, Państwa (prawi) całe, y świat prawie cały, na niektórych fortunę składa się, a całe państwa w prawach, w swobodach, często ginąć muszą; że by się niektóre osoby, abo domy wyniosły, y w honory, w fortuny pomnażały. *Ut pauci illustrentur, mundus evertitur.* Mieszaia się państwa często państwa, gwałca prawa, y swobody, dla niektórych dostojności. Pustoszyć nie muszą krolestwa, kiedy inni y sami siebie, y swoje przyiacioły, kolligaty, wynieść, y ubogacić usiłują. *Unius ornamentum orbis excidium.* Jeden się bogaci, inni

Gen. 4.

Juda 21

Salvianus
l. 4. de Pro-
vid.

inni za to ubożeja: Ten włości, całemi kluczami pomnaża: inni starożytne zbiory, y dziedzictwa ná to traca. I nieprzewrotność to sumnienia i spu-
 stofzyć cudze iścizny, przywieść wielu do zubożenia, oyczynę do zamieszania
 y *status* praw przewrocenia, y zwałcenia, dla swego, y swoich kilus spanosze-
 nia? *Ut pauci illustrentur, orbis evertitur.* A fopus takowych z wizerunkiem
 rybołowa, wyraża. Macił prawi rybołow, publiczna rżekę, dla swego połowu
 w tym upragnieni do wody pośpieżana, pragnienie ugatić pragna, ale dla
 zmacenia niemoga, ná rybołowa utyskuia. Rybołow się sprawuie. *Nisi hic*
fluvius turbetur, me fame mori oportet. Jeżeli się ta rzeka nie zakłoci zame-
 tem, ia ryb nie ulowię, a umrzeć muszę głodem. Tak drugim fortuna, *in tur-*
bido piscari, z publicznego państw zamętu, y zakłocenia, żyć nie moga, by
 oyczyni nie kłócili, by publicznych interesów niemacili. Dobrze im z tym,
 że innym arcy źle! ná tak nie sprawiedliwe postęпки, z żalem gorzkim lamen-
 tował tenże *Salvianus* *O deploranda hominis infelicitas! qui malo alterius vivit,*
moritur bono! Oplakana ludzka niekarność! która, żyć nie umiesz, tylo ná
 cudze lichy, cudza uyma y nie fortuna! którego życie śmierć cudza, którego for-
 tuna cudze zubożenie. *Malo alterius vivit, moritur bono.* Umiera ná to, kiedy dru-
 gim dobrze! cudze sukcesa morzyć się go zdadza; bo cale nienawidzi do-
 bra cudzego; który nie rad żyć ze swego. A więc ná koniec y tak, *mori-*
tur bono alterius. Cudze dobro, cudza fortuna, która wydał, zapewne go
 pobije, y owfzem natychmiast ná duszy ginie, iako kogo ná dobrze iego
 krzywdzi, y gubi. *Fanus pecunia, funus est anima.* Zapowiedział S. Leo, z lichwy,
 y z krzywdy ludzkiej, zbior y dostatek, pogrzebem iest duszy: cudzym żyjąc,
 BOGU, niebu, y wiecznemu żywotowi, zapewne umierasz. Płacz ludzki,
 y ludzka krzywda, pobija krzywdzicielow, a ci, co żywot swoy cudzym do-
 brem wspomagaia; w cudzym dobrze własny traca żywot, często, ná
 ciele doczesny, zawsze traca ná duszy wieczny: innych szkodza
 ná doczesności, siebie zawodza, y gubi, ná szczęśliwey
 wieczności, Amen.

Salv. l. 4.
 Profr.
 S. Leo Ser. 8.

Ná Niedzielę przedmięsopustną sześć- dzieliatnicę.

Semen est verbum DEI. Aliud cecidit in terram bonam, &
 ortum fecit fructum centuplum. Luca 8.

Jakie słowa Bożego słuchanie; takie, zbawienie.

Pewniejszy, urodzajniejszy, ná zbawienie nasienia niemaż; iako
 słowo Boże! same role Chrześciańskie, same dusze ludzkie, pożytkow
 zbawiennych, y ná żywot wieczny żniw a odładzaia się, które słowa
 Bożego nasienia, nierade przyimua. Słowa Bożego nasienie, zawsze
 dzielno urodzajne, na zbawienie, y by tylo, to słowa Bożego nasienie, dobrej
 się roli dostało; byle, to nasienie słowo Boże, dusza ludzka do serca chętnie
 przyięła, z nasienia tego, słowa Bożego, rodzi się wnet w duszy żniwo zbawie-
 nia. *Aliud cecidit in terram bonam, & ortum fecit fructum centuplum.* Wyrok
 Jezusów, nasienie zbawienia słowo Boże; a która rola to nasienie przyimue,
 dobra iest, y stokrotny pożytek żywota odbiera. Zginęło prawda nasienie
 posiane, iakoście slyszeli; ale to, które na drogę ubita, abo ná twarda skałę,
 abo ná ciernie padło, bogo rola, nie przyięła, ale która przyięła, pożytek sto-
 krotny, ná żywot wzięła. *Cecidit in terram bonam, fecit fructum centuplum.*
 Wyrokiem tedy Jezusowym, nayurodzajniejszy nasienie, na żniwo żywo-
 ta, słowo Boże. A przeto adhortował nowe Chrześciani Jakob święty Apo-
 stol. *Suscipite instum verbum, quod potest salvare animas vestras.* Przyimuycie
 zbawienne nasienie żywota, słowo Boże; bo to zbawia dusze wasze.
 Tak pewny w siewie słowa Bożego, urodzaj żywota! iako kto słowo Boże
 rad przyimue; takie w zbawieniu, tak ná żywot wieczny fundue, Jakic slo

Jacob.

wa Bożego słuchanie, takie zbawienie. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętej Panny, y Przedziwney Boga naszego Matki.

Cały w zbawieniu ludzkim pośłpek, y nadzieia żywota, y skutek zawisł, od szczerey ku słowu Bożemu chęci, a iako kto chętnie, y uprzejmie, słowo Boże przyimuie; tak w zbawiennym urodzaju na żywot wieczny pożytkuie.

Sen. Ep. 9.

Arcy po Chrześcijańsku, iako nayduchownieyszy Asceta, wyraził to Seneka. *Actio bona, recta esse non poterit, nisi fuerit voluntas bona. Ab hac enim est actio!* Ten ieś argument ducha prawie Ascetycznego; zbawienie ludzi do-

rośłych, stać, abo się otrzymać nie może, bez dobrego żywota, dobry żywot, zbawienny zawisł, na uczynkach dobrych, dobre uczynki, y święte dzieła, pochodzą iedynie od dobrej woli. *Voluntas recta esse non poterit, si habitus ani-*

mi, idest iudicii, non fuerit rectus. Ab hoc enim est voluntas. Wola dobra być niemoże, ieżeli niebędzie rozśadek zdrowy, y dobry; bo wola ieś pod rozumem, y to tyło prawie dobrze robi, co rozum zdrowy za dobre sadzi. *Habitus animi rectus esse non poterit; nisi totius vita leges perceperit, & quid de qua re iudicandum sit? exegerit, & nisi res adegerit ad verum.* Zdrowego rozumu, na

zbawienie, y na żywot, człowiek nie ma bez prawey nauki, o wiadomości, o prawie przyrodzonym, o przykazaniach Bożych, powinnościach Chrześcijańskich, przystoyności obyczajow, obligow sumnienia, o sposobach świętey dzielności, ćwiczenia zbawiennego, o sposobach warowania się złego: ata

Psal. 118.

wszystka nauka do zbawienia nieuchronnie potrzebna, ieś słowo Boże, ktore abo kazaniem, abo się przyimuie kfiag, y piśm duchownych czytaniem, y to ieś siew zbawienia, sercom ludzkim na urodzaj żywota. Nauka słowa Bożego, ieś sprawa żywota wiecznego. Tym siewem słowa szukał Psalmista żni-

wa na żywot. *In corde meo abscondi eloquia tua, ut non peccem tibi.* Słowa twoie Boże, y wyroki twoie, iako rola nasłanie, przyialem, y zachowałem w sercu moim, abym, tobie niegrzeszył, niegrzeszac, abym w tobie żył, ten żywot, na ktoryś mię stworzył, żywot nieba godny, y zbawienny, na ziemi, a po śmierci żywot w niebie wieczny. Ten był początek nawrocenia, a iakoby z umarłych wskrzeszenia, y ożywienia, Augustynowi, w błędach manicheyskich, y wgrzechach zawiedzionemu: a BOGU na tenczas umarłemu: że słowo Boże z ust Ambrozego świętego Doktora, iako siew, żywota, przyiał do ser-

Aug. in Conf.

ca uprzejmego, iako sam wyznaie. *Cum cor aperirem, quam diserte diceret, simul intrabat, quam verè diceret.* Kazał, y gładka, y słodka wymowa Ambroży Biskup Medyolanu, otwierałem serce moje, uważałem iak dzielnie, y wdzięcznie mowił, a wnet chwytalo się to serca mego, że wszystko mowił dobrze, mądrze, prawdziwie. *Simul intrabat, quam verè diceret.* Cieszyła mię wymowa, ale uzdrowiła prawda słowa Bożego. Łatwo się chwytła serce prawdy, ktora prawy rozum uznaie.

Ecc. 10.

A przeto mędrzec Panski, o słowie Bożym wyznawał. *Verba sapientum quasi stimuli & quasi clavi in altum defixi.* Słowa, prawdy Bożey, mądrości zbawienney, leniwym w drodze Bożey, iako ostrogi na gnuśna szkapę, popieraia do cnoty, ktorey się krewka natura wzdryga, a sa oraz iako haki żelazne; ktoremi się dusza do prawa Bożego, iakoby przykowana w zbawieniu, y w żywocie utwierdza. Haki te słowa Bożego, dobrze

Hugo.

Hugo wydumaczył: *Altero urgentur ad utilia: altero retinentur a noxiis.* Słowo Boże, iako dwa haki, z ktorych iednym się dusza popiera, wybiia z leności, do gorętszey BOGA miłości, drugim hamuie, y wstrzymuie od nieprawości.

S. Thom. Aq.

To właśnie Tomasz święty wyświadcza. *Ex auditu, Verbi DEI, vitatur omne malum, & acquiritur omne bonum.* Dwoma siłarami, stoi zbawienie ludzkie,

warowaniem się grzechu, y dobrych dzieł czynieniem: a to oboie, w mawia w ludzie, iakoby hakami wbiia w serce, słowa Bożego, opowiedanie, y chętnie słuchanie. A z tad się dalsza wywodzi prawda: Słowo Boże, *Clavi in altum defixi.* Iako haki, ktore w serce ludzkie, głęboko w biciać się maia, żeby żywot zbawienia utrzymały: Toć iako hak żaden, iednym uderzeniem, w ścianę się nie wbiia, tak zdrowa, y dobrego żywota zbawienna chęć, aby gruntownie, w sercu tkwiała, chętnym słowa Bożego, y częstym słuchaniem, utwierdzać się powinna, a przeto, iako kto słowo Boże rad do serca przyimuie, tak się w żywocie zbawiennym gruntuie, tak się na żywot wieczny sposobi! Innym

Sap. 10.

podobieństwem, toż samo Mędrzec opowiada: *Sermo tuus Domine sanat*

omnia.

omnia. Niemasz tak dzielnego Medika, ná zdrowie, ludzkim ciałom, iáko
 iest słowo Boże ná zdrowie ludzkim duszom: Ciałom recepta ná zdrowie,
 z apteki, duszom z ambony. Tak sádził, y wyznawał Ewangeliczny sátnik,
 o zdrowie, słudze Paralitykowi, u Jezusa zabiegający. *Tantum dic verbo, &*
sanabitur puer meus. Rzekniy tylo, wymow Panie słowo twoie Boskie, á wnet
 będzie uzdrowiony sługa moy. Oczym tak Chryzolog. *Credidit ille in verbo*
DEI, omnes virtutes manere. Verbum enim tuum sanitas est. W słowie Bo-
 żym wszystkie się dzielności zamknęły; ludzkim ciałom ná zdrowie, duszom
 ná zbawienie. Abowiem słowo Boże, ludzkie iest zdrowie, y ludzki żywot.
 Tak uzdrowiło słowo Boże, Hrabie we wszystkich zbrodniach zawiedzionego:
 stawił się raz ná kazanie, ná którym o miłosierdziu Bożym usłyszał z Jere-
 miasza: *Quotunque hora ingemuerit peccator, miserebitur illi Dominus.* Ktorey
 godziny człowiek żagrzechy żałuje; tey się Bog nad nim zmiłunie. Temi tak
 się dzielnie skruszył słowy: że y grzechow szczerze się wyrzekł, żywot
 odmienił, y w ostrey pokucie, w surowym umartwieniu, wielkich cnot przykla-
 dy dając, tym które przedtym, zlemi gorzyl; ná koniec żywot przykładny, y
 święty, szczęśliwa śmiercią zakończył. Ná którego grobie wyrosło drzewo.
 Ná liściach drzewa tego słowa wyrażone były z pisma: *Misit verbum suum,*
& sanavit eum. Pusił BOG do serca iego, słowo swoje, y uzdrowił duszę
 iego. Pokazał to BOG, y wyraził, widzeniem Proroka Ezechiela. Widział
 Prorok, rozrzucone po roli, prawie martwe kości, Wtym od Anioła spytany:
Putasne vivent ossa ista? Rozumieszli Proroku, że martwych ożyją trupow
 kości? a więc, żeby ie ożywił Prorok, z rozkazu Bożego, suche kości zwołuie
 ná kazanie. *Ossa arida audite verbum DEI:* martwe, usłhe kości, natychmiast
 ożyły. *Prophetante me accesserunt ossa, ad ossa; & ingressus in ea spiritus, &*
revixerunt. Słowem Bożym wstąpił do kości duch żywota, y ożywił ie, wstały
 z martwych, y z trupow żywi się ludzic Itali. A małoż ludzi grzechem
 cięższym bywa, umarłych BOGU, y ztrupałych? małoż dusz uschło w złych
 żądziach? y zmartwiało w grzechach? á coż te ztrupałe w grzechach dusze,
 ożywi? chyba iedyne słowo Boże. *Ossa arida audite Verbum DEI.* Nie ożyja
 z grzechow dusze, chyba, że im słowo Boże wytłumaczy, godność, dobroć
 Boża, grzechem zhańbiona, Mękę JEZUSOWĄ podeptana, niebo utracona,
 samnienie zesromocona, piekło, y wieczne ognie zasłużone: toż do-
 piero martwa dusza, tak złego stanu śmierci grzechowey, przelakszy się w po-
 kucie ożyje a żywot weźmie; ta dzielność iest słowa Bożego: o którym Pan
 JEZUS przyrzekł. *Verba, quae ego loquor, Spiritus & vita sunt.* Słowa moje,
 ożywialiace, á Duch ust moich, słowa do uszu podających, duch iest żywota.
 Iáko w raju technienie ust Bożych człowieka ożywiło. *Inspiravit spiraculum*
vita, & factus est homo in animam viventem; Tak technienie słowa Bożego,
 ożywia człowieka, grzesznego. Wyświadczał to, co doświadczaniem w ludziach
 widział Chryzostom Święty. *Multis saepe unum verbum sufficit hinc excerptisse,*
ut totius vita initium habeant. Tyliacami sławia historye; nieba się ciesza że,
 pozyskały tysiące, dusz nawroconych, łotrow, nierządnic, lichwiarzow, dra-
 pieżcow, których słowo Boże, do serca wpuszczone skruszyło, nawrociło, y
 zaraz zbawiło: *Ut totius vita initium habeant.* Słowo Boże, duch iest zba-
 wiennego żywota. *Verba mea spiritus, & vita sunt.* Wzywał do tego żywo-
 ta Prorok: *Audite audite, & vivet anima vestra.* Słuchaycie tylo, y pilno
 słuchaycie słow Bożych, á pewny wam żywot, a ten zbawienny, y użyteczny.
 Tak wzywa dzisieysza Ewangelia: *Qui habet aures ad audiendum audiat.* Kto
 ma tylo uszy, niech słucha, bo w słuchaniu słowa Bożego, żywot iego. Uwa-
 żał przeto małże Chryzolog S. że Pan JEZUS pod czas całej męki swoiey,
 cud ieden tylo uczynił, że ucho, które Piotr odciał Malchusowi; Pan JEZUS
 uzdrowił. Co za tajemnica? Wytłumaczę ia ná fundamencie Bernarda
 Świętego: *Auris prima mortis janua, prima aperiatur & vita.* Pierwsze śmierci
 w Raju wrota, Adamowi, y Ewie, były uszy, ktoremi złe czartowskie słowa
 weszły, y grzech wmowiły. A więc też należało, aby pierwsze ná żywot,
 y zbawienie wrota, y drzewi, też uszy były. *Auris prima aperiatur & vita.*
 I toć zeznawał Paweł. *Fides ex auditu, auditus per Verbum Christi.* Wstęp ży-
 wota, y zbawienia, wiara, ze słuchania, przez uszy, do duszy, á to słuchanie,
 które

Matth. 8.

Chrysol. Ser.
5.

Cantharata-
rus.

Jer. 18.

Ezech. 37.

Joan. 6.

Gen. 2.

Chrysol. b. ad
pop.

Isaia 55.

Bern. Ser. 24
in Cant.

Rom. 10.

które żywot daie, iest sluchanie slowa Bożego, tenci caley Męki Jezusowey cel byl założony, aby ludzie mieli żywot wieczny, z prawey wiary, ktora pochodzi od sluchania slowa Bożego, a zatym że by ludzie otwarte y ochotne uszy mieli, do sluchania slowa Bożego, przez ktoreby żywot brali. Uzdrowił tedy ucho Pan JEZUS Malchusowi, pokazuiac, iako. niechciał, a żeby ludzie ná uszach, ná sluchaniu slowa Bożego, a zatym ná zbawieniu szwankować mieli. Toć wyraził Pan JEZUS, kiedy kazanie maiac o zgorzzeniu, odcinać kazał ręce, y nogi, lupić oczy, ktoreby nas gorszyć miały. *Et si manus tua dextera, vel si pes tuus scandalizat te, abscinde & abjice. Quod si oculus tuus dexter, scandalizat te, erue illum & projice abs te. Bonum est homini debilem introire in vitam.* Gorszy li ręka, noga, oko? łup, odcinay; lepięy poyść ná żywot wieczny ułomnym, niżeli do piekła zupełnie urodziwym. A o uszach, czemuż Pan JEZUS wzmianki nieczyni? Izaliż, y uszy zgorzzyć niemoga; Moga prawda! ale *Auris prima janua mortis, prima & vita*, naypotrzebniejszy ná żywot uszy do sluchania slowa Bożego. A więc, przepuszczac pozwala uszom Pan JEZUS; aby nie zamknął tych drzwi, do sluchania ná zbawienie. Tym duchem rzadzi się kościół Boży, ktorych za niekarność, wyklina, y odcina, od społeczeństwa wiernych; tym zabrania kościoła, zabrania przytomności, przy straszney Ofierze, y Nayświętszym u Ołtarza tajemnic sprawowaniu: wyprowadzac z kościoła takowe, Kapłanom ofiary przedstawac każe, kiedy by wyklęty, śmiał się stawic w kościele ná ten czas przytomnym. Interdykt zaś kościelny, cale, kościoły wszystkim wiernym, ku ich z Nayświętszey ofiary pociesze zamyka: ale żadna klatwa, żaden interdikt, nie zabrania, nie zamyka kościoła nikomu, ná sluchanie slowa Bożego. Tak sadził Kościół Boży, że sluchanie slowa Bożego, ludziom ná żywot nieuchronnie potrzebne; a przeto, y w karaniu czyni pomiarkowanie łaskawości; y tym ktorych karze, pozwala kościoła, ku sluchaniu slowa Bożego, ná żywot, y zbawienie. Cieszylię Dawid z podobney u BOGA litości, *Sacrificium & oblationem noluiſti, aures autem perfecisti mihi.* Odrzuciłeś ofiary moje, aleś uszy moje uzdrowił, ocalił, udoskonalił, ku sluchaniu slowa twoiego, ku memu zbawieniu. Boć, y sam Pan JEZUS na świat przyszedł, aby ludzi slowem Bożym ożywił. Uwaza dowcipnie Chrysolog, że podczas przyscia ná świat Pana Jezusowego, naywięcey ludzi głuchota zarażonych było; ktorych Pan JEZUS uzdrowił, y dawał mu lud applauz. *Bene omnia fecit, surdos fecit audire.* Czartowska to była inwencya, ná czas zarazić ludzie głuchota; ku slowu Bożemu, Jezusowa litość leczyć głuchoty, zdrowić uszy, aby slowa Bożego sluchali. Wyrażnie dzisieysza Ewangelia świadczy, iako czart dybie, aby ludziom slowo Boże wykradł, a tak ich do śmierci przyprawil. *Venit Diabolus & tollit verbum, de corde eorum.* Wykrada czart z serca slowo Boże, dopieroż, iako tylo przemoze, do sluchania iego przeszkadza. Widział Antoni S w postaci murzyna, czarta, iako ten ludzi z kościoła, y z kazania wywodził. Temu stawil przed oczy pieczenia, y wyprowadził do iatek, abo ná śniadanie: temu kieliszek, wnet żołądek zabolal, wnet baby z kościoła do szynku, y tak innych. Zabiega, czart według Ewangelii cala fisa, *Ne credentes, salvi fiant*, aby ludzie nie sluchali slowa prawdy, ktorym by się ná sercu skruszyli, skruszywszy BOGU, y swemu zbawieniu ożyli. Nie mniej straszna, iako prawdziwa, Ascetow, y Doktorow, z Augustynem S. nauka: że naydowodniejszy iest znak, przeznaczenia do nieba, ná żywot wieczny, chęć, uprzejmość, ku sluchaniu slowa Bożego. Wyrażnie to twierdzi Święty Bernardyn Senenski: *Sicut nullum est majus signum predestinationis Divinae, quam libenter Verbum DEI audire, sic nullum peius est, quam illud contemnere.* Chęć ku sluchaniu, y ku slowu Bożemu, naypewniejszy znak zbawienia, niechęć y pogarda, znak, y droga do potępienia. Toż samo Grzegorz S. twierdzi. *Nullum adeo certum perditionis signum ut non libenter audire Verbum DEI.* Zawod duszy ná potępienie, naypewniey się pokazuje z niechęci, gnuśności, ku slowu Bożemu. Toż samo wyznaie S. Thomasz Willanowa. *De eorum salute parum confidimus, quoniam non libenter Verbum DEI audiunt, sed cum tadio, & fatigatione.* Tak mała, o zbawieniu nadzieia, iako wielkie w sluchaniu slowa Bożego utęsknienie. Fundament, rey nauki, y wyrokow Jezusowych, iest u Jana świętego: *Quia*

Matth. 5.

Marci 9.

Psal. 39.

Bernardi.
Ser. 6.Greg. b. 21.
in Evang.S. Thom. Vil-
lan. Dom.
Sexag.

Ná Niedzielę przedmięsopustną sześćdziesiątnicę. 59

ex DEO est Verbum DEI audit. Propterea vos non auditis, quia ex DEO non est. Kto z BOGA jest, ten słucha słowa jego, a wy co nie radzi słuchać, z Boga nie jesteście. *Oves mea vocem meam audiunt.* Owce wybrane na prawicę, y do zbawienia przeznaczone, słuchaia głosu, y słowa Pana swego. *Qui spernit me, & non accipit verba mea, habet qui iudicet eum, sermo, quem locutus sum vobis, iudicabit eum in novissimo die.* Kto gardzi słowem moim, má srogiego ná siebie sędzię, a słowa moje, któremi wzgardził, abo których zaniedbał, sędzić go, y potępić będa, ná sędzie ostatnim. Niewolnik Turczyn stawił się ná kazanie w mieście Florencyi, a widząc iako Panowie z małą attencyą kazania słuchali, płakać, y łkać począł. Spytany o przyczynę odpowiedział: *De fleo oscitantiam Christianorum, & Turcarum calamitatem.* Oplakuję Chrześcianańską leność, y gnusność Turków moich niedola, y nieszczęście. Przydał zatym, gdyby prawi tak Turkom w Damaszku, kazano, y kazać pozwolono, stotyścięcy dusz jednym by się kazaniem nawracało. Jeźliż nie oplakana, dola Pogan? Chrzęścian niestwora? nieszczęściem swoim gina Poganie, że ná swobodzie do słowa Bożego szwankuia. Gina Chrzęścianie, ale leność, ale swoia złość, że o słowo Boże cale niedbaia. Gina Chrzęścianie, iako słowu Bożemu niechętni, tak w obyczajach niekarni. Skażeni ná sumnieniu, szwankuia ná zbawieniu, słuchać niechca, bo lepszemi być nie myśla. *Voluit intelligere, ut bene ageret.* Niepragna, y uchodza tego; aby się grzechy sumnieniu ich nieuciazały; aby się im święte cnoty nie zachwalały; bo ani grzechów przestać, ani dobrze robić, y żyć zbawiennie niemysla: ná sercu zatwardziali, ná duszy zgubieni, ná zbawieniu straceni, Amen.

Joan. 8.

Joan. 10.

Joan. 12.

Bernar. de
lupis.

Psal. 35.

Ná Niedzielę Mięsopustną.

Cæcus quidam sedebat secus viam mendicans. Lucæ 18.

Slepemu Mięsopustnictwu oczy się przywracaia.

Pewna to u mnie iże mięsopust, y mięsopustnik, mendyk, żebrak, a żebrak ślepy, a ślepy ná drodze. *Cæcus sedebat secus viam.* Ze mięsopustnik, mendyk: to zdanie Mędrca. *Qui diligit epulas, in egestate erit, & qui amat pingua non ditabitur.* Kto zbytkiem tłusto ciało tuczy, ná worku, y fortunie zchudnieć. Zbytek hulaszczy, y buczne biesiady, gotowe mendyctwo, pewne żebraństwo. *Qui diligit epulas in egestate erit.* Mendyk tedy jest mięsopustnik: co y starzy wyświadczyć chcieli, kiedy Bożki mięsopustne, Bachusa, y Wenerę nago malowali, y stawiali, chcąc pokazać, że Bachusowe piianstwo, y Wenerę lubość, nie tylo mało, y cale nic, ze wstydu nie maia; ale y to że mięsopustniacych, z Bachusem y Wenerą, pewna nędza, y nagość czeka. *Qui diligit epulas, in egestate erit.* Nad to mięsopust jest mendyk ślepy: bo kogożby, mięsopustnego lusztykn, częste koleyne nie zamroczyły? Natychmiast ściemnieć musi, ktokolwiek mięsopustney swawoli skusi. Natoć utyskował Dawid: *Comprehenderunt me iniquitates, & non potui, ut viderem.* Halaszczą, ochotę, gotowa ślepota! za mięsopustną rozpustą, pewna idzie ciemnota. *Et non potui ut viderem.* I takci ieden wszeteczny hulajdusza, wedle Erazma, od medykw o pewney ślepotie affekuirowany; ieźliby cielesney lubości nieprzestał: niepowściągliwy w pożadliwości swoiey, odważył się iednak ná zwyczajną sobie ciała rozkosz: a czuiac w samych nie pocziwości upałach, że wzrok, y oczy tracił, zwołał: *Vale amicum lumen!* Witam się z uciecha, żegnam z oczyma! Za krotką rozkosz, obieram dożywotnia ślepotę! *Vale amicum lumen!* Tak y Dawid okiem niewstydlivym, ná urodziwą Bethabeę, uwiedziony, skoro swobodney rozpuście dogodził, ná ślepotę, utyskować musiał. *Derehquit me virtus mea, & lumen oculorum meorum non est mecum.* Odstąpiłem pocziwości, nábyłem ślepoty, straciłem oczy, zostaie w ciemności. Mięsopustnik tedy, mendyk ślepy ná drodze, *Cæcus secus viam*, a ná drodze szerokiey, która do zatracenia prowadzi, *Spatiosa*

Prov. 2.

Psal. 39.

Erasmus in
Apotb.

Psal.

via, quae ducit ad interitum. Szeroka droga, przestronnego w rozwiozłości sumnienia, mięsopustney swawoli, droga, gościniec, nayprędzigo potępienia, y niedziw tedy, że natego ślepego mendyka, kaznodzieyskie zelożyc, corocznym obchodem, nabożeństwa czterdziestodniowego biła, hałasują. *Qui praebant, increpabant,* a żeby hulaliacych mięsopustników, zdrogi zprowadziły. Ia zaś lituję się, nad mięsopustną ślepotą, y lubo niechcę się rachować między okulisty, rałbym jednak ślepemu mięsopustowi, oczy otworzył, aby działa przejrzał, aby sam swemu mięsopustowi dobrze się przypatrzył, zdrady, y nieszczęśliwości mięsopustu dojrzał. A więc ślepemu mięsopustniństwu, oczy otworzyć zechcę, y przed oczy jego, mięsopustne nieszczęścia wystawię. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przedziwney Boga Marki.

Niemaley zdami się punkt dykwizycyi, coby lepiej na mięsopustnika przystało? czyli wzrok, y oczy zdrowe? czyli ciemnota, y ślepotą? Oczy mięsopustnikowi przywracać, zda się rzecz niebezpieczna? Wiem, że Ewę oko na jabłko uwiodło, i zgubiło obżarstwem. *Vidit quod esset, pulchrum oculis, aspectuque delectabile.* Ewa iako obaczyła glanc y jabłka pozor, natychmiast pożądała; zerwała, zjadła, narod cały ludzki, y sama siebie jabłkiem strusła. Gen. 3. Oko Sychema Krolika, na urodę Dyny, Corki Iakobowey uwiodło, a zatym śmierci okrutney nabawiło, która, iemuż, Oycu, y całemu miastu, za fromotę Dynie wyradzona, przyspiała. Oko Samsona, naprząd w Amory Dalili wprawilo. *Vidi mulierem, & placuit oculis meis.* Zaczyn potym Samson od inamoratki swojej Dalili Philistynom wydany, y sam z oczu, y z życia został złupiony. Nie ieden, y nietyłac z Owidiuszem, okiem lubieżnym, zgincło. *Ut vidi perii.* I toć zeznał Mędrzec, *Oculus meretricis, laqueus amatoris.* Oko nierządnicę, sidło nieporządnej miłości. Przestrzega zatym Wielki Grzegorz: *Comprimendi sunt oculi, tanquam raptores ad culpam.* Oczy, ktore, wedle Poety *in amore duces,* przewodnia zley żadzy, y sprośney trzymaia, a iakoby hetmania miłości, wedle Grzegorza Siepaczami się stawiaia, nie pocziwey pożadliwości, a iakoby gwałtem niewola do nieprawości. *Oculi raptores ad culpam.* Składnie przysłowie stare. *Vir bonus tribus probatur. Oculis, potulis, loculis.* Pocziwego człowieka pewny wizerunek: ieżli go ani lubieżne oko uwodzi; ani kubek, y napoy nieżłasi, ani worek bogaty nie przekupi? Job Baczył się Job, że oczu dobrze przestrzegał. *Pepigi faus cum oculis, ut ne cogitarem de virgine.* Uczynił z oczyma przymierze; aby zle nie pomyślił: boć nayprętsze złym myślom wrota, oczy otwarte. Zabiegał krol Egypski, oczom ludzkim, żeby ich uroda Rebekki nieuwodziła. *Mille argenteos in velamen oculorum.* Tyłac srebrnych na zasłonę urody prowidował: Madre to Panny były, S. Lucia, S. Otholia, ktore wołały oczy sobie dać na wylupienie, nizeli oczyma, amory cudze nęcić, na wzajemne potępienie.

Wielkie to (przyznaię) racye: a żeby mięsopustniństwu, oczu nieprzywracać. O toli tak trzymam, że pożyteczniejszy będzie, aby mięsopustnik, który oślep w rokoszy, y grzechy leci, przejrzał, aby widział co za zdrada co za nieszczęśliwości mięsopust na ludzkie sprowadza. Na to wszystkie zdrad swoich siły czart łoży, a żeby ludzkie w rokoszach zaślepił, zaślepione przytrzymał. Właśnie czart tak z ludźmi postępuje, iako Naas krol Ammonitow, przeciw Galaadytom sobie postąpił: o przymierze proszony, tak wskazał: *In hoc feriam vobiscum fadus, ut erum omnium vestrum oculos dextros.* Uczynię z wami przymierze, kiedy kazdemu prawe oko wylupię. Prawe oko do brze widzące, oko iako prawica, znaczy zawsze dobra świętych, y wybranych stronę. Toć czartowskie przymierze ludziom dawać lewey strony dobra, uciechy, rokoszy. *In sinistra divitia & gloria;* a lupić oczy prawe ludziom, aby na rokoszy, uciechy, oślep, iako by im oczy wybrał, rospustnym zapędem lecieli, nie mając cale oka, ani względu, ani na BOGA, ani na swoje zbawienie. Tak czart z ludźmi czyni, iako Filiſtynowie z Samsonem, uczynili. Uwichtali go naprząd Dalili amarami, a potym poimanemu oczy wylupili, oślepionemu igrać kazali. Tak czart złapawszy, poimawszy Chrzześcijańska duszę na mięsopustne krotosile zaślepić uślisze zaraz, aby się nie ogladaiać na BOGA, nie ogladaiać na swoje zbawienie, cała, na igraszki, swawole, rospusty mięsopustne wydała. A więc koniecznie mięsopustnikom, zaćmionym

OCZY

oczy zdrowie potrzeba: a żeby zbawiennie przyzrżeli, a żeby niebespie-
czeństwa duszy swojej, zdrady, y w uciechach mięsofustnych doyzrżeli. A
zładze recepty zaciagniemy? Arcy zdrowa, y ku uzdrowieniu oczu wynalazł
receptę Raphael Archaniol *Medicina DEI*. Ktora staremu zleczył ciemne
oczy Tobiaszowi. *Fel valet ad inungendos oculos, in quibus fuerit albugo, &*
sanabuntur. Żółć prawi ryby, która młodego Tobiasza pozrzeć się porwała;
leczy oczy, y błonkę sprowadza, a tak wzrok naprawuie. Ná maścił Tobiasz
młody, zaćmione, Rodzica Tobiasza starego, oczy, żółcia ryby, y wnet zeszła
z oczu błonka: Stary Tobiasz przyzrzał, y wzrok stracony odebrał. Nie,
oczom mięsofustem zaślepionym, zdrowszego być nie może, nad żółć, y
gorycz, która mięsofustne uciechy obfitują. *Fel valet ad inungendos oculos,*
& sanabuntur. Arcy dobry mięsofustnych uciech wizerunk. Tobiaszowa
ryba, ná mięso łasa, która się młodym Tobiaszem napaść chciała. *Ecce pi-*
scis immanis exivit ad devorandum eum. Prawie iako ryba w wodzie, tak
mięsofustnicy w krotofilach, y mięsofustnych uciechach obfitować usiłują, y
opływać. Mięsofustnictwo, prawie iako ryba, która łakomstwem, chciwo-
ścią pokarmu, sama ná wędę, ná żelazo idzie, a dla znikomey łakoci, z żele-
scem śmierć polyka. Tak hulaczczy mięsofust, często gardłem przyplacza
łakomstwa, obżarstwa opilstwa; którym gardłu dogadza. A przeto mięso-
fustnika, śmieje ryba łasa, y łakoma twierdzi Bonawentura. *Sicut piscis per*
guttur capitur hamo, sic gulosus, gula vitio. Gardło rybę łasą gardło mięsofu-
stnikow obżarstwem zagubia. Mięsofust ryba, a ryba pełna żółci, wyrokiem
Moyzesa; *De vinea Sodomorum, vinea eorum.* *Fel draconum vinum eorum:*
venenum insanabile. Niemasz żółci zjadawitsza gorycza, iako w ulaszczego
winie mięsofustu. Smocza żółć w mięsofustney roskoizy, która z piekła się
wziela, zwęza piekielnego wynikła, pozorem uciech ludzie zwodzi, a grze-
chowym iadem truie, a potym wieczna w piekle gorycza poi. Zdadza się
mięsofustnego opilstwa wino, y napoje smakować; ale gorycza grzechu
duże truie. *Uva eorum, uva botri amarissimi.* *Panis in utero vertetur in fel*
aspidum intrinsecus. Przyrzekał Job, że chleb, pokarm mięsofustny, w żółć,
się, y w gorycz obróci. Przestrzegał wiernie Hieronym S. *Mibi create, vene-*
num sub melle latet. Pod słodyczy mięsofustnych uciech, pozorem, smoczy
iad, węzowa trucizna tak się; aby ludzie na wieczna śmierć struła. Przyrzekał
Eusebius Emisenus. *Mel est, quod descendit in labia; fel est, quod descendit in*
viscera. Zdadza się mięsofustne uciechy w uciech Kanarem: ale staia się
wnętrzościom żółcia, y nągoryczniejszy piolunem. Doświadczeniem
poznał, co wierzem zeznał *Juvenalis* *Pius alces; quam mellis habet.* Mię-
sofustnych uciech krotofilla, więcej sto kroć ma goryczy, niżeli słodyczy:
Medio de fonte leporum, surgit amarum aliquid. Sama treść uciech, krotofil,
mięsofustnictwa, gorycz, y żółć iadowita! Prawdzi mięsofustnictwo, afo-
rism Galena. *Dulcia se in bilem vertunt.* Słodycz mięsofustu, słodycz uciech,
y krotofil, w żółć się obraca, w truciznę zamienia. Prawie Bachus ten to
ieść Bożek, którego poganie, zedwoma beczkami, imaginowali: iedną sło-
dyczy, a drugą żółci, który słodycz uciech żółcia zaprawia. Abowiem każda
zbytich krotofil, y uciech, żółcia się duszy ludzkiej, y śmiertelnym iadem,
staie. I tak to zapewna ieść, ná oczy recepta, żółć y gorycz, w mięsofustie
staiona, byle tylo, ná oko mięsofustem zaślepione, przyłożona to ieść przed
oczy rozumne stawiona była, zdrowi. *Fel valet ad inungendos oculos.* Mięso-
fustnemi zaćmione uciechami oczy, leczyć powinna gorycz z uciech, aby
kiedyskolwiek przyzrżeli; aby zdrowym rozumem, a prawym okiem, mię-
sofustne uciechy przenikneli, iakie w nich zbawienia dusz zawodztwo, y zgu-
ba: iaka zdrada; iaka znikomość; iakie nieżczęśliwości wiąża się. Proszę
przyłożyć ná oczy, gorycz, iad truciznę, mięsofustney rozpusty. *Fel valet ad*
inungendos oculos.

Stawcie się na przod z Jeremiaszem, do mięsofustney kuchni, w ktorej
Prorok podpalone widział garnce, ku bankietom, znać, i biesiadom. *Ollam*
succensam ego video. Ledwie się garncowi mięsofustnemu przypatrować poczał,
wnet mu się rozga, y laska reprezentuie. *Virgam vigilantem ego video.* Widzę
prawi rozgę, widzę laskę czującą, aby mięsofustnych garncow rozpustę schło-
stała.

Tob. 6

Bonav.

Deut. 32

Job 20

Hieron.

Euseb. Hist.

Juven.

Lucretius

Galenus

Jerem. 1

stała. *Ollam succensam*, zatym *virgam vigilantem ego video*. Ták iest za garncem mięsopuśnym, pospiesza zaraz do ludzi rozga, ná karanie, y chłostę czuwająca, y surowie mściwa. Za hulaszczym mięsopuśtem, dybie ná ludzi kara., y kaźń Boża. I toć się widzieć dało, w Synach Prorokich, którym garniec wnet śmierć pokazał. *Pone ollam grandem; & coque pulmentum filiis Prophetarum*. Ledwie około garnea wielkiego Synowie Protoccy zasiedli, ná Eli-zeusza wołać rata musieli. *Mors in olla vir DEI!* Śmierć, śmierć w garnku! Mętu Boży, Proroku ratuy! Nie iednym w Polfcze mięsopuśne garnce, w pośród hulaszczey biesiady, śmierć ná stol stawily, że w hulaszczym lufatyku śmierć wielu polknęło. Wdowa iedna uboga przed Eliaszem się prote-
 stowała. *En colligo duo ligna; ut faciam mihi panem, & comedamus, & moriamur*. Zbieram drewka, upiekę placki, mnie, y synowi, abyśmy pożyli, y umarli. I małoż mięsopuśników z oczywistym śmierci niebezpieczeństwem, ná hulaszczę, swawola odważaia się? ci uciechy mięsopuśne, śmiercia ciała, częstokroć, ale pewniey, y niomylniey śmiercia, y strata duszy konkludnia. *Ut comedamus, & moriamur*. Od Garncow, y mięsopuśney kuchni, proszę ná mieysce biesiad mięsopuśnych wstąpić, y stołom mięsopuśnym pilnym się okiem przypatrzeć. Pierwszy stol niechay woczach stanie siedmiu Synow Jobowych, koleia bankietuiacych. *Filiis tuis, & filiabus vescentibus, & bibentibus vinum in domo fratris sui primogeniti: repente ignis vehemens irruit, & regione deserti, & concussit 4. angelos domus, qua corruens, oppressit liberos, & mortui sunt*. Siedm braci Synow Jobowych, ná ochocie naystarzszego legomości z siostrami swemi, do biesiady zasiedli: używali, podpiiali: a w tym wiatr z boru wypadł, domostwem ze czterech węglow skreślił, obalił, syny wszyrkie, y Cory Jobowe przywalił, pozabiał, w obalinach pogrzeb sprawił. Co wi-
 domie z Synami Jobowemi ná cieie, to się niewiedomie ná duszach mięsopuś-
 nych dzieie. Co iest dusza Chrześcianańska, tylo dóm Boży, tak od Piotra świętego nazywana: *Domus spiritualis*. Dom Boży, siedm darow Ducha świę-
 tego, iest to rodzaj, y plemię zaśluga żywota Chrześcianańskiego! Niech że się zawezma ochoty, biesiady, mięsopuśne uciechy, wyrwie się wicher pokus, za kręci poduszczenie, wali się Dom Boży grzechem ciężkim, tłumia się dary Ducha świętego, á dusza śmiercia, uciech przyplaca. Drugi stol mięsopuśtu, widzieć proszę ná pałacu Balthazara z Panami, y książęty krolestwa swego; ochoty swoiey Krolewskiej, zażywaiącego, w naczyniach srebrnych, zabranych, z Kościoła Salomonowego. W tym wpośród samey naylepszey myśli, y ochoty, pokaża się palce, ręki przedziwnie straszney, ná ścianie biesiady dekret zapisuiacey. *Apparuerunt digiti, quasi manus sribentis contra candelabrum, in superficie, Mane. Thecel, Phares, to iest Numeravit DEUS, regnum tuum, & complevit illud. Appensus es in statera, & inventus es minus habens. Divi-
 sum est Regnum tuum, & datum est Medis, & Persis*. Policzył BOG Krolestwo twoie, położył cię krolu na szali, sadu swojego straszliwego, znaleziony iesteś mnicy maiacy. Za tym rozdzielił BOG Krolestwo twoie, y dał ie Medom, y Persom. *Eodem nocte interfectus est Balthasar Rex Chaldeus*. Bankiet, y mięsopuśt krolewski; krolewska śmierć zakończyła á Krolestwo mięsopuśt w podziały podzielił, między postronne Narody. Wizerunk to Polski naszej, w która iako w kroczyły maszkarady, y Karnawały, ták Synow Oyczytych ferca, poszły w scyssye ná podział. *Divisum Regnum*. Obcych národow woyska iako tylo chciały, ták fortuny prywatne, y pospolite poszarpały: nad Oyczytymi Synami, ná pośmiech národow postronnych, do woli się nagrawały! á fortuny, zbiory, ozdoby Polskie, obcym się národom dostały! *Divisum Regnum, & datum Medis, & Persis*. Jużcito śasiedzkie Narody, Krolestwem naszym dzielić się chciały, iusz podziałow projekt rzucały. Boska litość utrzymała, że ieszcze zamysłoney dywizycy, do skutku nieprzywiodły. Trzeci stol widzieć proszę Izraelitow ná puszczy: Ktorych od wszelkich smakow daney z nieba manny, zmyślność, y łasy appetyt, do miads, y zwie-
 rzyn, y ptaśtwa zawiodł. O tym mięsopuście Psalm. *Adhuc esta erant in ore eorum, & ira DEI descendit super eos*. Tkwiały w gębach rozpustnych mięso-
 puśne przysmaki, á gniew Boży, ogniſtych węzow żadła, na nich spuścił, y obżerce poyżaćć ogniſtym węzom kazał. I nieprzyznać tu frogiey mięso-
 puśt

Reg. 9.

Reg. 17.

Job 1.

Dan. 1.

Dan. 5.

Psalm 77.

Ná Niedzielę Mięsopestną.

63

Pustym uciechom goryczy! *Uva eorum uva felis, & botri amarissimi.* Mięsopestna uciecha, pozorem łakoci raczy: gorycza, y żółcia, doczesnych, y wiecznych mak poi. Wyznał to Job. *Ducunt in bonis dies suos: tenent tympanum, & cytharam, & gaudent ad sonitum organi, & in puncto ad inferna descendunt.* Ochota mięsopestna, lutnie, cytry, skrzypce, wiole, w ręce zasada: weselo przygrywa, wtany, y trele zawodzi, á w momencie do piekła, ná wiecznych mak, y ogniów niešťczęśliwa gorycz wpycha: *In puncto ad inferna descendunt.* Tyśac by wnet historyi stwierdzić to, co mówię mogły. Sławna iest niešťczęściem wiecznym gorycz, mięsopestowania niepocziwego, u Bzowskiu, wedle którego w niektórym zgromadzeniu, gromadno, ludzie przed tym ná świecie dośtoyni, po śmierci się pokazawszy, piekielnym basem, po muzyce mięsopestney zawyli: *Libido & crapula, nos miserunt in aeterna tartara.* Karnawały, pijaństwo, y lubieźność, wtraciła nas tu wśzytkich, ná stras liwie niešťczęśliwa wieczność. Ewangelia to, że *Dives epulo, epulabatur quotidie splendide.* Bożacz pańsko codziennie mięsopestował; *Mortuus & sepultus in inferno.* Umarły w piekle pogrzebiony. Tak się kończy swawolny mięsopest, śmiercią zła, ognistym piekłem. Ogółem mięsopestnikom deklaruie Prorok: *Sub te sternetur tinea, & operimentum tuum erunt vermes.* Mięsopestnicie, tańcownicy, ciało pieścicie w lubości, spracowani w nieprawości. *Lassati in via iniquitatis.* Znajdziecie w piekle łoże do odpoczynku, ognie ślarczyńskie, pożary, poślanie, materace, wezgłowki, á takież y przykrycie: robactwo, żmie, węże, iaszczurki podalec: o którym robactwie Pan JEZUS: *Vermis eorum non morietur.* Robak w piekle wiecznie gryzie bo wiecznie żyje, y nie umiera. *Operimentum vermes,* toś łoże, ten w czas ná wieki, mięsopestników czeka: robactwo, gryzota, przekłństwo, y frogich pożarów męki. I maśsz tedy, w mięsopestnictwie żółć, y gorycz, która, y docześnie, y wiecznie ludzi tyśiacami truje, y gubi! A ia z Rafałem S. konkluduję. *Fel valet ad mungendas oculos, & si fuerit albugo, sanabuntur.* Ná zaslepione, mięsopestnemi kolejami, y uciechami oczy, naydzielniejszy recepta żółć, y gorycz, w mięsopestnictwie utajona. Przyłożyć tylo ná oczy, żółć tę, która mięsopest ludzi truje: zważyć niešťczęśliwości, które sprowadza, grzechy, ktorými zaraza: złe śmierci ktorými docześnie, y wiecznie gubi, męki, ognie, pożary, ktorými, w piekle raczy, y męczy! ná rychmiał o zdrowieia oczy, y lepszym w zględem, ná Boga, ná zbawienie, mięsopestny czas odprawić zechca. Konkluduję z Augustynem. Świętym: *Supplicia terreant, quem premia non invitant.* Kiedy was ludzie nie kontentnie niebo, ktedy, niebieskich pociech potoki, od mięsopestney nie odwodza krotofil, przynajmniej niechże piekło, y męki iego odstrasza: *Vile tibi est, quod DEUS pollicetur; contremisce, quod minatur!* Gardziśz niebem, które Bóg strzeżemliwym deklaruie: boy się przynajmniej piekła, którym hulaszczesz karze. Jeżeli niedbasz, á byś się w niebie cieszyl, y weselił, dbay, żebyś w piekle niegorzał,
A M E N.

Job 18

Isaia 14

Augustinus

Ná Popielec.

Nolite thesaurizare thesauros in terra, ubi erugo, & tinea demolitur. Matth. 6.

Nayskuteczniejszy Mięsopestu y grzechow demolicja przez święty Popielec.

Nlemaśz iadowitszy rdzy, żarłocznieszego mola, ná skarby ziemskie: iako hulaszczesz mięsopest, i zbytek mięsopestny. Zadna rdza, tak żelaza nietrawi, ani mol tak wełny, szat, futer, iadowicie nie psuie: iako mięsopestne hulania, i ubogie chudoby, i pańskie trawia fortuny. *Sine immensa licet, magni, patrimonium Crasti! Immensa, absument alta barathra, gula.* Każdy wiek, każdy kray, i nasza Polska, tyśiacami takich liczy, ktorých do-

Augustinus

statnie fortuny, przepyszne, i pańskie zbiory, obżerne włości fortunatow rodo-
witych, mięsopust, iako mol, i rospusta, iako rdza pożarla. Tyścami
marnotrawcow liczyć, o których każdym zeznać, co Ewangelia o iednym za-
powiedziała. *Dissipavit substantiam vivendo luxuriose.* Bogata fortunę, mię-
sopustnemi molami strawił. Dopieroż rychley mięsopustna rdza, hulaszczych,
mol zbytów ziada, i pożera uboższych stanów zabytek, i do ubożstwa przy-
wodzi. Zapowiedział to Mędrzec Pański. *Operarius ebrius non locupletatur.*
Qui diligit epulas, in egestate erit, & qui amat pinguis non ditabitur.
Częsta biesiada, hulaszczcza pijatyka, gotowa, uboższym zwłaszcza stanom,
nędza! Co krwawa praca zarobi, to pijana sprawa, iako rdza zepsuie. *Erugo,*
& tinea demolitur. Na ziemskie dobra, mol żarłoczny, rdza iadowita, mięso-
pust, i rospusta jego. Aleć to nierownie nieśczęśliwsza, to żałośniejsza, że
i na Niebieskie, w duszach ludzkich skarby rdza nayiadowitsza, mol nayżarło-
czniejszy, mięsopust, i mięsopustna krotosila. Tać to mięsopustnych uciech
rdza, ten hulaszczych krotosil mol nie w iednym mięsopustniku wszystek,
Niebieskich skarbow zbior pożera, kiedy mięsopustnemi grzechami dusze
z BOGA i nieba, z łaski Bożej to iest, i samey godowey szaty, i sukienki pot-
ściwości odziera. Nie iednemu mięsopustnikowi, niebo na oczy wyrzuca.
Nudus, es, & miser, & miserabilis. Nagi, holota, nędzarz, i biedak, utracysz
nieśczęśliwy, niebieski niedawno dziedzic, już niema nic: *Non habens vestem*
nuptialem. Mol mięsopustny, godowa, niebieskiey inwestytury, *solum gloria.*
Szatę poświęcający łaski Bożej, znia chwały wieczney szatę pożarł. Nie
jeden to Adam, i Ewa, po Rayskim obżarstwie, *cognoverunt se esse nudos.*
Uznali się być obnażonemi, przez grzech obżarstwa holotami; nieczrachowa-
ne tyśce mięsopustnych swawoli, i grzechow, ze wszystkich ozdób duszę,
i dostatkw Nieba zbawiły, *tinea, & erugo demolitur.* Nasłuchaliście się na
do świadczaście się, w iakie grzechy, hulaszczzy mięsopust, dusze ludzkie za-
wodzi: *Veneri, & Libero, convenit: Duo ipsa demonia, inter se conjuncta, ebrie-*
tatis, & libidinis. Mięsopust Bachusowi, i Wenterze się poświęcił, bo opilstwo
i nieczystość, poprzyjężone sobie czartowstwa, nigdy się nie rozwodzi nie-
wstydy, od pijanstwa. Apokaliptyczna Niewiasta: *Mater fornicationum.* Ma-
ciore wszelkiey niepoczciwości, ogłoszona, bo z puhaem pełnym zawzię widzi-
ana. *Tenens poculum aureum plenum immunditatis.* Trzymała prawy pełny pu-
har, rozmaitych nieczystości, przy pełni kuflow, pełnia niecnót, nieśczęśliwa
pełnia, lubości grzechow, ale na duszy, pustki wieczne. *Tinea, & erugo demo-*
litur. Na sumnienia ludzkie rdza, grzechow mięsopustnych nayškodliwsza.
Na tę rdzę mięsopustnych grzechow kościół święty następuje dzisiaj świętym
popielcem *Memento quia pulvis es.* Rdzę, która żelazo ttawi, popioł znoś.
Rdzę grzechow, która mięsopust na dusze w prowadza, święty popielec gładzi.
Rdza mięsopustna, grzechami dusze demoliuje, *erugo demolitur.* Rdzę grze-
chow z dusze znoś, demoliować popielcem rzecz i nayspewniejsza, i nay-
zbawienniejza. Więc i my dzisiaj na demolicya grzechow mięsopustnych,
i uciech świętym popielcem nastąpmy. Niemoże być dzielniejsza, skute-
czniejsza mięsopustu, i grzechow jego demolicya, iako przez święty Popielec.
Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney
BOGA Matki.

Imaginować sobie mięsopust Babilońskim Bożkiem, i balwanem, Bel
zwanym. Postępek zaś dzisiejszy kościoła Bożego, iako postępek Daniela
Proroka. Sławiło Poganstwo Bela swego wielkim Bogiem, *Magnus Bel, mul-*
tum comedit, & bibit. Wielki Bel, bo wiele ziada, i wiele spija, dawano codzien
balwanowi temu, i na stoł stawiano, woły, barany i rozmaite mięśwa, stawia-
no wina, i różne napoje, i zdał się pożerać wszystko, i tak rozumiało niero-
zumne poganstwo, bo ich zdradzało chytne ich że kapłanstwo: które, podczas
nocy, skrytemi z pod olarza wycieczkami, z dziećmi w kościół w chodziło,
i z żonami, a co Belowi stawiano, tym się raczyło, to pożerało, i tym mięso-
pustowało. Umyślił Daniel zburzyć ten balwan, a co na tego Bela, na ten
mięsopust poganckiego potomstwa, wynalazł za demolicya? *Attulerunt cine-*
rem, & cribrauit per totum templum, coram Rege. Pawiment zboru poganckiego,
cały posypał popiołem. Na zaintrz sprowadził krola do zboru, alisci wydały
się

Ná Popielec. 65

się ná popielec kapłanstwa Belowego ślady; i zdrady. *Video vestigia virorum, mulierum, & puerorum.* Zrozumiał Krol, co było, że sobie kapłanstwo poganskic, pod pretextem Bela, mięsopust sprawowało. Zaczyn Krol, *Tradidit Bel, in potestatem Danielis, qui subvertit eum, & templum ejus.* Dał Krol Bela, w moc Danielowi, Daniel skruszył Bela, Kościół jego zburzył: popiołem Daniel ná Bela nastąpił: popiołem ná ostatnia minę sprowadził, i demolicja Prawy Bel mięsopust, *Multum comedit, & bibit,* ná obżarstwie, ná pijanistwie zasadzony. Zapowiedział Paweł S. że Mięsopustwo, obżarstwem, i pijanistwem idace, iest bałwochwalstwo, brzech ma za B O G A, któremu się poświęciło. *Quorum DEUS venter est,* i jakimże kształtem, tego Bela burzyć? Daje sposób Kościół S. Posypnie głowy wiernych popiołem, przypomina ten proch, i popioł, w który się ludzie śmiertelni obrocimy. *Pulvis es, & in pulverem reverteris.* Abyśmy pomnieli, i uważali, że te, ciała, które mięsopustnemi uciechami piescimy, delektujemy, i kontentujemy, w popioł się śmiertelny obroca, a zatym inkulkuie nam popielcem Świętym wczesną pokutę, za mięsopustne rośnuty, wytyka nam, i pokazuje ślady, i zdrady, Mięsopustnego Bela, upominając: abyśmy pamięcią śmierci, i śmiertelnego popiołu, udawali się całym sercem, ná zburzenie Bela mięsopustnego, i grzechów jego: a żebyśmy tego zbawiennym, w pokucie popielcem poprawili; cosmy mięsopustnym zbytkiem przewinili.

Imaginować sobie mięsopustny czas, iako cielca Izraelskiego, od Aarona ulanego. *Sedit populus manducare, & bibere, & surrexerunt ludere.* Ulał Aaron cielca, Izrael około niego mięsopust założył, obiady, bankiety, muzyki, tance, gry różne, i krotosile nastąpiły. *Arripuitque vitulum, quem fecerunt, combussit usque ad pulverem, deditque ex eo potum filiis Israel.* Porwał Moycez cielca, skruszył ná proch, spalił ná popioł, rozproszył, i rozrzucił popioł ná wody, i te wody dał za napoy mięsopustnemu Izraelowi. Prawy wzor demolicji, zburzenia mięsopustu, od Kościoła S. postanowiony, abyśmy, popiołem posypując głowy nasze. *In cinere, & cilicio jejunemus, & ploremus.* Abyśmy w popielec za mięsopust, lzy wylewać, popioł ze łzami mieszać, mięsopustne chęci, i sprawy psowali, a co mięsopust swawolny pobroił, tego w popiele, i we łzach wetowali. Tak Dawid uczynił za cielca, około którego mięsopustował, za karnawał, z Bersabea odprawiony, Bogá błagał, rozpustę przeszła karał, i burzył cielca. *Cinere tanquam panem manducabam, & potum meum cum fletu miscebam.* W popiele, we łzach, swawolę przeszła znosił, i zgladzał. Własnie *sparsit cinerem in aquas.* Ná wody, ná lzy, które wylewał, popioł posypał; żeby w popielcu, i we łzach cielesna luboć głodził.

Imaginować sobie Mięsopustne swawole, iako wzburzone morze. *Cor impii quasi mare fervens.* Serce nieczobźnika, iako morze w burzy, sadił, i zeznał Izaiasz! ale nayośobliwiej takie iest serce mięsopustnika. Iako bowiem morze wiatrami wzburzone fale, i flukty za granice, i za brzegi wylewa: tak w mięsopustnoey rozpustie, w zburzone namiętności, obżarstwo, opitość, lubieżność, wylewała się za brzegi prawa Bożego, za granice przyłtoyności. A małoż niepoczciwych Rubenów mięsopust rachuić? których każdego gromić potrzeba. *Effusus es sicut aqua.* Wylałeś się iako woda, przerwałeś granice, i tamy, któreć prawo Boże, któreć rozum, i sama poczciwość kładła, wylałeś się całemi upustami, niepoczciwa powodzią nieprawości. A coż te, tak sprosne fale, wszeteczne flukty zatamować zdoła! Nieprawym wylewom, niepoczciwym powodziom, iedyna tama stawić się może, która też burzom, morskim Bog założył, piasiek, proch, popioł. *Hic confringes tumentes fluctus tuos.* Naywzburzenie fale morskie, piasiek, proch, łamie, kroci, tamuie, zastanawia. Dobrze przypisał Symbolista: *Franat pulveres.* Nicinna tamę, mięsopustnym burzom, wylewom, i powodziom nieprawości, opatrzył Kościół S. tylo proch, z któregośmy stworzeni, i złożeni, popioł śmiertelny, w który się obrocimy, *Memento, quia pulvis es, & in pulverem reverteris.* Popielec pokutny, przy pamięci śmierci, łzach pokutnych, kruszy serce, łamie mięsopustne namiętności, i wszystkie złych chuci nieprawę wylewy, zastanawia, i tamuie. Pamiętać bowiem baczni ná śmierć, ná śmiertelny popioł, a co zatym idzie, ná ślad kazy, piekło, ogień, wieczny, zabierają się ludzie, do prawcy pokuty, poprawy

Exod. 34

Jod 4

Psal. 106

Izaia 57

zywo

*Belshazz.
Theatr. 6114
humana.*

Thron. 3.

Proph. 30.

*Plin. in hist.
nat.*

Belshazz.

Theopompus.

*Plin. l. hist.
10. c. 4.*

żywota, i tak przeszła rospuśc tamui. Egypcki Tyran jeden, mając wolę, niektóre Pany pogubić, zaprosił je na bankiet, do podziemnego pałacu, w którym wprzód pawimenta, dostatnim popiołem posypać kazał, a kiedy się Panowie bankietowali, zataione upuły wod, i rzek, zlekka spuścić kazał, tak, że wypuszczone wody, popiołem się pokryły, i tak z popiołem nieznacznie, w pałac w płynęły, Pany potopiły; co tyranii z okrucieństwa, to prawa pokuta wyrabia z prawego upamiętania; kiedy pokutne, lecz pokutnych potoki, świętym popielcem posypuie, i tak mięsopuśne zbrodnie, popielcem, i łzami, gubi i gładzi. I toć podobno wyrazić chciał Jeremiaś: *Ponet in pulvere os suum.* Położy usta swoje w prochu, na prawa pokutę, te usta, które w obżarstwie, i pijanstwie mięsopuśtowały, pokutując, za mięsopuśny zbytek, w prochu się położyć; kiedy się popielcem posypuie, i prochem umartwiać, z Dawidem popisnia. *Cinerem, tanquam panem manducabam.* W popielcu, i we łzach pokutnych, mięsopuśność znosza i gubia.

Imaginować jeszcze sobie mięsopuś, bo i tak cale jest, iako pijawki, od mędrca w spomniane. *Sanguisuga, duae sunt filiae. Affer, affer.* Pijawki dwie są, prawi, Cory, Przynies, przynies. Pijawka z Imienia, i z rzeczy mięsopuś, dwie ma Cory: *Affer, affer.* Obżarstwo, i pijanstwo, a te w mięsopuś woła: Przynos pokarmy, potrawy, przysmaki, zaprawy, zastawiaj stoły *Affer.* Pijanstwo woła *affer,* Przynos wina, napoie, trunki, flasz, stawiaj puhary, i szbany, *affer, affer!* Przypily się do Chrześcian w mięsopuście te pijawki, i puścić niechca! Jakosz ich pozbąć. Pliniusz, z doświadczenia uczy: że pijawka popiołem posypana, chociaż by się nychciwiey do ciała przypięła, odpada, i puszcza się ciała. Tym Dokumentem postępuje Kościół S. kiedy na mięsopuśne pijawki, popielcu S. używa; aby się wiernych puściły, aby mięsopuśtu, i krotofil iego pijanstwa, obżarstwa, wierni poprzeształi.

Możem sobie jeszcze mięsopuśniace swawole, prawie dobrze imaginować, zbuialem, podczas słonecznych upałów pszczołami, które podczas upału z ula się wysypuia, i po powietrzu rade buiaia, i często gdzie indziej odlatuia. Ależ przezorna na to sztuka, iako postrzeże, że się z ula pszczoły wyłypuia, proch z ziemi po powietrzu rzuca, tumany, i kurzawę wzbudza: zaczym się od buiania pszczoły poskramiaia, do ula się wracaia. Rozbuiały się w mięsopuś Chrześciankie chęci, ile trunkami zagrzane, buiały wolno, wylarowały z ula pomierności, wstrzemięźliwości, i prawa Bożego. Coż czyni Kościół S. Popiołem wiernie iako pszczoły posypuie, aby buiać przestały, aby się do ula mierności, prawości, do ula prawa Bożego powrocili. Iako Prorok opisał Kościół Boży pod figura orla. *Aquila magnarum alarum, venit ad libanum,* tak imaginować sobie mamy Kościół S. że sobie na mięsopuśniki rozhułale tak postępuje, iako orzeł na ielenia, wedle Pliniusza: Nabiera na skrzydła prochu ziemi, i zlatuie na ielenia: któremu oczy prochem zasypuie, i nabia, i tak dopiero ielenia kona. Co to jest mięsopuś? tylo ieleni zapędzaiący się, *quemadmodum Cervus ad fontem aquarum,* do wody, a wody, nieprawości, która nieprawi wedle Psalmu, iako ielenie, abo szkapy spragnione złopia. *Bibunt iniquitatem sicut aquam.* Coż czyni Kościół Boży? oto dzisiejszym popielcem, i śmiertelnym prochem, przed oczy nasze rzuconym. *Memento quia pulvis es, et in pulverem reverteris.* Ukroćć uśluie, i poskromić, bystrości mięsopuśne; abysmy pamiętaiać na popioł śmiertelny, pokutnym popielcem wyuzdane, chuci, i nieprawie zapędy zastanawiali. Jakosz szczęści często BOG intencye Kościoła S. że skutku swego w ludziach wielu dochodza. I tak posel Turecki trafił do Florencyi na mięsopuś, widział, iako Chrześcianie, na karnawałach, małżkaradach, nad zamiar rozumu, hulali, iako ielenie rozbuiali. Nastąpił popielec, i widział, iako ludzie popielec przyiawszy skromnie się zachowali. Pytał dwornie o to, i co było, zrozumiał. Powrocil do krajow swoich pytany, coby nayośbliwszego widział? odpowiedział: tomi u Chrześcian naydziwnieysza było: maia dni iakiś, które mięsopuśtem zowia, a w te, tak możni, iako pospolici, i ubodzy, hulala, buiaia, a cale, iakoby szaleia: ale, iako przyida potym do swego Kościoła, a Xiadz ich prochem po głowach posypie, do siebie, i do rozumu przychodza, skromnieia, iusz po ludzku żyia. Tak jest, i tak być powinno, żeby w nas rozbuiale namiętności, święty popielec,

w pra-

w prawcy pokucie uskramiał, i poprawował. Udała się raz dobrze rada Sertoryuszowi, Rzymskiemu wodzowi: kiedy niedobitkowie nieprzyjacielcy reiterowali się do iaskini iedney, i tam tak mocno bronili, że przystąpić do nich, niebyło można. Postrzegł zas Sertoryusz, że wichur wielki powstał ná przeciw iaskini, kazał zatym woysku, przed iaskinią tuman czynić, żeby przeciwny wiatr, proch niośł do iaskini, i tam zamknięte zasypował. Wnet się stało, że więźnie one dulić proch poczęli, i tak się w krotce Sertoryuszowi poddali. Nie ma BOG, prawość, przystoyność, zbawiennosć, głównieyszego nieprzyaciela, nad mięsopustną rozpustę, á więc podobnie kościół Boży bić ná mięsopust popielcem pokutnym, i prochem śmiertelnym. *Memento, quia pulvis es, & in pulverem reverteris*. Aby się znać prochem, i że w proch się obroca, nieważyli się przeciw BOGU Tworcy, w złych chuciach swoich wojować, á żeby się upamiętawszy, BOGU, cnotie, i prawu Bożemu pokornie poddali. Wojowali długo z Moyżeszem, Czarnoksiężnicy Egypscy, i podobne, na pozor widowiska wyprowadzali, ná zabicie cudów, które Moyżesz czynił: i tak smoki czynili, wodę w krew zamieniali, i tak podobnie sprzeciwiali się Moyżeszowi. *Feceruntque Magi similiter*. Coż czyni Moyżesz? *Tuleruntque cinerem de camino, & sparsit illum Moyses in Caelum*. Rzucił Moyżesz popiół w gorę ku Niebu, aż zaraz czarnoksiężskie sztuki, zламаł, i wyniszczył. *Nec poterant Malefici stare coram Pharaone*. I Madrze uważał Rupertus. Ze pismo Boże niewspomina, żeby więcej Magowie, Moyżeszowi, i prawdzie, Bożey woli sprzeciwiali. Podobnym trybem, uskromić ułulie, Kościół Boży, sprzeciwiające się BOGU, prawu iego, i zbawiennej przystoyności, mięsopustne pożądliwości, ná które święty popielec rzuca, iakoby wędzidło, ná poskromienie mięsopustnego buiania, i rozwiozłości. Day Boże! aby tak, iako Kościół S. pragnie, i być powinno, abyśmy dzisieyszego popielcu wszyscy BOGU, i prawu iego, sprzeciwiać się przestali. Albertus Magnus, za rzecz doświadczoną pisze, że iako kto krukowi gniazdo popiołem posypie, do gniazda tego, więcej kruk się niewraca. Zagniezdził się kruk piekielny podczas mięsopustu w głowach Chrześciańskich, przez złe perswazye, hulańcze fantazye, nieporządne myśli, imaginacye, zagniezdził, i w sercach przez złe pożądliwości, i nieprzystoynne chęci, i wszelka rozpustę w ludziach, chociaż wiernych mnożył. Zabięga złemu piekła zagniezdzeniu Kościół S. Głowy Chrześciańskie popiołem posypie; aby ten z piekła kruk czart, więcej się do Chrześciańskich myśli, i chęci wracać niewazył. Sybaryty iednego sluga od rozniewanego Pana, ná śmierć goniony, uciekł się do kościoła, chwycił ołtarza, dogonił go i tam Pan iego, ranil zabić ułulował: od ołtarza, uciekł się sluga do grobu Oycy iego, do popiołu, w który się Oycowski ciałó rozpapało, przypadszy tam Sybaryta, stanął iako wryty, ocalał za tym sluga. W mięsopustne świeżo dni przeszłe; ścigała was rozpusta, swawola, nieprawosć, i za wojować, opanować ba i umorzyć chciała. Otwierano wam ná ucieczkę Kościoły, Wystawiano ná Ołtarzu BOGA, pod osobami chleba zataionego. Uciekaliście się niektórzy, i naczas iaki, przed rozpustą w Kościele uchraniali, przystępowaliście drudzy do Ołtarza Pańskiego, ale was wielu, i z Kościoła wyciągała rozpusta, ná zgubne imię wyłoczyła. Uciekacie się ná koniec dzisiey, do grobu, do popiołu śmiertelnosći, który wam w popielcu Kościół S. przed oczy kładzie. *Memento, quia pulvis es, & in pulverem reverteris*. Aby was pamięć grobu, i popiołu śmiertelnego, od duszney rozpusty, od zguby wieczney utrzymała, oraliła. Pamiętajte tylo, że wszystkie uciechy krotofile, wczasły, roskoszy, grobem się, śmiercią, prochem śmiertelnym zakonczą, á pewnie ustana w was mięsopustne rozpusta. *Memorare novissima, & in eternum non peccabis*. Tym końcem Kościół Boży, kwietnioniedzielne palmy, pierwiałki wiosny zakwitające, ná popiół pali, ten popiół błogosławi, i poświęca, tym popiołem głowy wasze posypie, śmiertelny proch, w który się wszyscy obroćmy, ná pamięć przywodzi, przed oczy w popielcu kładzie, wyrażając wam, tę nieomylną prawdę, chociażbyście nayweseley kwitnęli, fortuna pociechami, roskoszami, wszystkie fortuny, uciechy, roskoszy, iako nayroskwitleysze, w proch poyda, w popiół śmiertelny obroca się. *Cinis, & umbra sumus*. Arcy plonnie, arcy niebacznie, to ciałó pieścić roskoszami,

Exod. 7

które wnet robaństwo rokozy, które wnet się w proch obroci, *in pulverem reverteris*. A dusza gdzieś się dostanie? pewnie tam, gdzieś sobie mieyście dziełami żywota twego zasłużył, nagotował! Roskoży, pieśzcoty, rozpusty, izali nie do piekła; nie na potępienie duszę zawoźdza! A więc co słuszniejszego? co zbawienniejszego? Nad to; iako ciało, i cielesne chuci kroci, pamięć prochu, i śmiertelności, a żeby dusza żyła BOGU, i wieczney swoicy szczęśliwości. Tak szczęśliwie, i mądrze skracał z mięsopustnego karnawalisty, pokumiacy pustelnik. Ten młokosem będąc, inamorował się w Alexandryi, w podobney sobie wszetecznicy. Oświecony od BOGA, udał się na pokutę, poszedł i na puszczę. Ale tam nieuzedł czartowskich pokus, które mu na pamięć, i na imaginacya, przeszłe ciała pieśzcoty przywodziły, łamał się, pasował długo, i iako ze lwem, z niepoczciwa, pozadliwoscia. Już była lat kilka umarła jego Amazyja. Wziął przedsię natchniony od BOGA radę, pobieżał do Alexandryi, kazał sobie otworzyć grob, i trumnę dawney Amazyi, znalazł pełną, trupiey zgnilizny, ropy, i prochu, i więc w ropie, i zgniliznie, chustki zbroczy, popiołu nabietze, wracał się na puszczę, a wielokroć nań pokusa cielesna uderzy; tyle kroć ropy, i zgnilizny, i śmiertelnego popiołu, a z nich fetoru wacha, a sam siebie chydzi. Masz co kochać, gnoy, zgniliznę, i fetor, i tak szczęśliwie cielesności buynosc, pokus natarczywosc, poskromił w sobie, i pokonał. *Memento, quia pulvis es, & in pulverem reverteris*. Ta, i Kościół Boży intencya, popielcem głowy posypuiac, proch, i popiół nasz śmiertelny przypomina; aby rozbuiate, w mięsopust zle chuci, i karnawalskie pożadliwosci, w nas uskromił. Day dobroci Boska, abysmy oczekiwaniu Kościoła Bożego, a naszemu stosuiac się zbawieniu, żywa, śmiertelnego prochu pamięć, tak mężnie, iako zbawiennie poskramiali. *Memorare non vultum tuum, & in aeternum non peccabis*. A żebyśmy więc BOGA naszego nieobrażali, Niechay dziękcyli popielec, grzechom naszym będzie niewzruszony Koniec.

Na Niedzielę pierwszą w Post.

Ostendit ei omnia Regna mundi, & gloriam eorum & dixit illi: Hæc omnia, dabo Tibi si cadens, adoraveris me.

Matth. 4.

Duch Chrześcijański tak jednemu sprzyia że drugiemu nieubliża.

Nie Chrześcijański, to Duch, bo cale czartowska wada i przysada, dątnosc z cudzego; przyiażn, z ubliżeniem innego. Proszę dziś sadzić czarta: iest z czego! naprzod, że chelpliwy, magnifikuie, zaszczyca, apparencyja swoię, na ktora, całego Swiata krolestw chwale i dostatek loży: *Ostendit omnia regna mundi, & gloriam eorum*. Potym, że pyszny, iedyna w nim pycha, iedyna nadętość, tylko by mu się klaniać, dygać, i adorować. *Si cadens adoraveris me*. Pycha iego, pycha okrutna; upadać trzeba kto mu się chce klaniać. *Si cadens adoraveris*, częś iego, cudzy upadek: w tym się on, pokłonie, kocha; na którym, kto ruinę odnosi. *Si cadens adoraveris me*. Nad to, iaki rozrutny marnotrawca? za ieden pokłon, całego Swiata Państwa, i chwale ich darować, deklaruić. *Hæc omnia dabo Tibi, si cadens, adoraveris me*. Wszystko czarcie, dafz iednemu, a co dafz drugiemu? *Hæc omnia dabo*. *Pater mendacii*, ociec iest kłamstwa, obiecuić, i wiele, i nad zamiar, razem, wszystko, a nie, dać nie myśli. Cożby, miał, dla drugich adoratorów! gdyby, za ieden pokłon, dał wszystko iednemu? *Hæc omnia dabo, & adoraveris*. ba, iiko dać może? czego nie ma! izaliż, Państwa Swiata, nie Boskie dzieła, i Boska włascizna. *Domini, est terra & plenitudo ejus*. Boska iest, ziemia, i zupełność ziemi! BOG, Pan ziemi, i Tworca, i dziedzic iedynowładny, podzielił Państwa Swiata, na krole, i monarchy, abo dziedziczne abo wolnym głosem, wybrałowane; innym dał, udzielne xięstwa, innym, ziemice.

ziemice, i pewne kraiu dzielnice, innym, ſzczegulno włoſci, abo pewne grunta. Dobrze, zaś, wiecie, że, z tych, każdy, z daru Bożego, ieſt prawnym Panem, dziedzicem, i Poſſeſſorem, Pańſtwa, abo kraiu, i gruntu ſwego. Terazże, czarta ſadźcie! i jakim prawem, czart, całego Świata, Pańſtwa dać, Panu, Zbawicielowi, deklaracie? *Hac omnia dabo Tibi.* Obiecuie, nie ſwoie, ale cudze; hoyny, Liberaliſta, z cudzego. *Hac omnia, dabo Tibi.* Tak, czart umie, tak ſwoich uczy, dawać iednemu, co wydrze drugiemu, *Hac omnia dabo Tibi.* Czart gwałtownik prawa cudzego, to dać obiecuie, czego nie ma, chyba, że innym, prawnym Poſſeſſorom, wydrze. Tenci to, ieſt Duch czartowski! drugich ukrzywdzić, ubliżyć, z Poſſeſſyi ſtracić, a żeby, kogo innego upanoſzyć, ufortunić. *Hac omnia dabo Tibi.* Duch czartowski ſprzyiać iednemu, a drugiemu ubliżać, temu dawać, a innemu ubliżać. Opak cale! inny Duch Jezuſow! Duch Chrzeſcianiſki, tak iednemu ſwiadczyć; aby drugiego nie krzywdzić! Duch Chrzeſcianiſki, tak iednemu ſprzyia, że drugiemu nie ubliża. A. M. D. G. ezeſ i Honor niepokalanie poczętey Panny i Przedziwney BOGA Matki.

Nie łacwiejſzego, iako hoyność, i przyſługa z cudzego *Hic alienus, oves, Paſſer bis mulget in hora; & succus pecori, & lac ſubducitur agnis.* Paſierz, cudzych owiec, mleka; ogłodnik, cudzych owoców; rolnik, cudzych lak paſtwiſka; łatwo nie ochrania, i nie tak pewnie, iako, ze ſwego żaluie. Rożne, to ſtarych przyſłowia, udały: *In alieno Corio ludere faciliſſimum. Ex alieno tergo, lata ſecantur Coria. De cute, non propria ſit bona Corrigia!* Łatwo, ná cudzym, grzbiecie, ſkurę zarzynać; abo, piſać! cudze, iak ſię nie koſztuie, tak ſię, nie żaluie! nie boli i prędko ſię pozwoli, czy ſobie, czy inſzym, ná cudzych gruntach polować, w cudzych knieciach łowów, w cudzych ieziarach polowów, probować, łatwa ludzom, hoyność, i datnoſć, z cudzego! zażył nadrze, ná ſwoię dola, i koła, tey manieri, ludzkiej, *Chares*, Hetman Ateński. Trzeba było, oboz, ſwoy, tudzieſz nieprzyiacioł, zataczać, ſzance ſypać, az tu ſłota, plut, przeto, iaki taki żołnierz, dla ſchrony, przed ſłota, ſzat, i odzieży, roboty odbieży! iaki taki, umyka, ucieka, iak może, przed ſłota, w ſlocie przed robota, ucieka. Poſtrzegł to, Hetman, *Chares*, dociekl przyczyny; że kaźdemu żak ſzaty ſwoiey ſwieć ſurowie, roſkażę, pod garłem; aby cale woſko, ieden z drugim ná odzież; i ſzaty, przemianę, wzajem uczyniło. Co, gdy ſię ſłota; kaźdy żołnierz, w cudzey ſzacie, ſtawił ſię, bez żalu, ſlocie, a kaźdy odtad, z ochota, brał ſię do roboty. Nie nowina, ludzom, ochotnie, cudzym ſzaſować, a iako, Samſon ſię, ná Filistyńy żalił, cudzym bydłociem orać, abo, iako, Ezopowa mialpa, cudza łapka zogniſka, kaſztany, wygrzebać. Cudzego expenſa; własnego dobra ochraniać; abo, z cudzym ubliżeniem, przyiaźń, i przyſługę ſwiadczyć: intereſſa przyiacioł, podzwigać, a cudze, którym ſię, nie tak ſprzyia, tłumić, i obalać; iednemu z przyiaźni doradzać, a innego zdradzać: temu honor, reputacya roſcić, innego poniżać, i dobre imie pſować. Co, iako ludzkiej uſomnoſci ieſt wada, tak cale nie Chrzeſcianiſka; bo cale nieſprawiedliwa. Przyganiał, takim manierom, mędrzec Rzymſki, Seneka: *Non eſt magni animi, de alieno liberalis; ſed ille, qui, quod alteri donat, ſibi detrahit.* Nie wielka rzecz, to ieſt, nie trudna, owszem kiedy z ubliżeniem bliźniego, ſrodze naganna hoyność z cudzego, abo przyſługa. Ten ſię ſprawiedliwie, przyſługuie, który, ná innych przyſługę, ſwego, nie żaluie, a co innemu ſwiadczy, i daruie, to ſobie, uymuie. Ten ieſt, Duch Jezuſow, w Ewangelię wyſwiadczony. Czeſtuie, Pan JEZUS, Apoſtołów, i nas wſzytkich wiernych; a iako! *Hic Calix eſt, novum Teſtamentum, in meo ſanguine. Hoc eſt Corpus meum.* Karmi, Zwolenniki ſwoie, JEZUS, ale, własnym ſwoim ciałem, własná krew ſwoja. *Hoc eſt Corpus meum accipite & manducate. Hic Calix eſt, teſtamentum, in meo ſanguine.* Nie Jezuſowego Ducha, był by, te traktamenta, pewnie nie Chrzeſcianiſkie; na którychby, Cudze mięſa, Cudza krew, i krowa praca ſpendować ſię miała. Poſtkich Hiſtorykow rełacya, ſwiadczy, iako ſzarpackie żołnierztwo, pod Rawa, wydarty chleb, podczas pierwſzey ſzwedzkiej łamiac, krew ludzkiej, pełen bochenek, obaczyli. Cudzym chlebem, traktamenta zaſtawiać, a krowa, innych praca, traktować, ieſt to nie *ſanguinem uva meraciſſima*, nie, iagod winnych ſok, ale krew ludzka, w napoiu podawać! Czeſtuie, Pan JEZUS, ale, ze ſwego, *in meo ſanguine*

Virgil.

Apulejus.
Erasmus.
Garner.

Polyen
6. 4.

Alfopu,

Sen. l. de
Clem. c. 11.

Lucas 22.

Hebr. 9.

Plin. l. 2.
Natur.

Jerem. 26.

Gen. 4.

Joan. 12.

Matth. 17.

Act. 1.

guine krwia swōia, nie cudza; ciałem swoim, nie cudzym ubliżeniem. Z tej miary, Paweł S. sławił odkupienie nasze, przez Pana Jezusa. *Non per sanguinem, hircorum, aut vitulorum, sed per proprium sanguinem, introivit, in Sancta, & ideo, novi testamenti, mediator est.* Nie krwia cudza, ani cudzych bydlat, kozłow, wołow, cielat, albo baranów, ale krwia własna *per proprium sanguinem* przyługę zbawienia naszego odprawił JEZUS, i miłość swoją, expensia krwie swojej, nie cudzey, ku ludziom zaszczycił. Uczta Jezusowa, i zbawienna ludziom przyługa, iedynie z Jezusowego. Obrzydły bowiem, BOGU, i od ofiar odrzucone orły drapieżne, których, rodzaj taki, wyświadcza Pliniusz: że, pokarmu, nie biorą, poki, sta ptastwa, innego, albo zwierzę nie zabita, zabiwszy, złatając się do nich, ptastwa drapieżnego gromadę, iakoby; na zawołany traktament, z cudzego, szcudroblwie bankietuia. I możesz bydi, naganieysza? w prawie Chrześciańskim! iako, traktować, lufzytkować, w gromadney kompanii, a na ten traktament, beeza cudzę bydłęta. *Lacrymam Christi,* albo *de Siccis*, drogie wysuszać, i wyprużniać antały; ktoreby się, zawiedzionych kredytorów, borgowników, uciemieżonego pospolstwa łzami, oblewać miały. Na takie, bankiety, bucznych, z cudzego, orłów Polskich, czyli cudzoziemskich, narzekał, Prorok. *In alis tuis inventus est sanguis pauperum.* Ty wylatuieisz, ty, pod skrzydła twoiey protekcyi; *Sub umbram alarum tuarum*, iedne, przyimuieisz, których interessa dzwigasz, i wynosisz, a na tych skrzydłach twoich, krew ukrzywdzonych, ublyżonych, uciemieżonych, znayduie się; ktora, do BOGA na tak niesprawiedliwa przyługę twoię, zemsty woła. *In alis tuis sanguis inventus est: vox Sanguinis Fratris tui, clamat, ad me, de terra.* Nie na iedne zbytki, abo apparencyje, nie na iedne przyługi, i przyiazni z ubliżeniem innych świadczone, płaczą ubliżeni; bo, co inni ziadaia, albo wygraia, to oni płacą, opłacać musza. Nie ten był, Duch Jezusowey przyługi. Trzeba było, tribut Cesarzski, za siebie, i za Piotra zapłacić; nohł Judasz, worki i składki, w ialmużnie dawane, na pożywienie Apostołów, z Panem Jezusem, iakoby supplement pospolity, *loculos habebat, ex qua mittebantur portabat.* Mogł, Pan JEZUS, i prawie dobrze, z pospolitego worka tribut ten, kazać, zapłacić; ale, niechciał, i w groszu iednym spólnego, Apostołom pożywienia, dla opłacenia siebie, abo Piotra, ubliżać; ale kazał, Piotrowi iść do morza, wędę w morze zarzucić, rybę ułowić, w której uściech, miał naleść pieniadz, srebrny, a ten, żeby oddał, i zapłacił tribut, za Pana Jezusa, i za siebie, Piotr. *Vade ad mare, mitte hamum, & cum piscem, qui primus ascenderit, tolle, & apertore ejus, invenies saterem: illum sumens, da eis, pro me, & pro te.* Niechciał Pan JEZUS aplikować czyli, sobie czyli Piotrowi i grosza iednego, z tego, co dawano, pospolitemu Apostołom pożywieniu; ale cudem i cudownym połowem siebie i Piotra w trybucie opłacić. Nam nauka iako się B O G kocha w przyłudze ku bliźniemu, tak brzydzi się ubliżeniem bliźniego. Boć to iest właśnie *una manu edificare altera destruere.* Iedna ręka budować Fabrykę miłości przyługę ku bliźniemu iednemu, oraz druga ręka psować ruinować, teyż Fabrykę miłości innego ubliżeniem bliźniego, kiedysię ieden bliźni ratuie salwuie, a drugi takim ratunkiem bezprawnie i niesprawiedliwie obala i ruinuie, kiedy iednego interessa tak się utrzymuia, że drugiego prawne i sprawiedliwe przepadać i ruinie podlegać musza. Piękney iest postemppek nauki w elekcyi Macieja S. Pierwiaszkowy kościół stawił na elekcyi Apostolskiej, na mieysce Judasza zdrayce dwóch mężów znamienitych: Barsabazę i Macieja: *Cecidit fors super Matthiam.* Padł los na Macieja S. i obrany Apostołem, osiadł wakans po Judaszu, a więc że los minal Barsabę Łukasz S. zaraz dodać tak: *Statuerunt duos Josephum qui vocabatur Barsabas, qui cognominatus est iustus & Matthiam.* Stawiono Jozefą Barsabę ktorego nazwano zaraz sprawiedliwym. A Macieja czemu miia tytuł sprawiedliwego, izali i Maciej tytułu nie godzien tego, godzien i bardzo. Ale Macieja S. sprawiedliwym już wyświadczyła sama na Apostolstwo elekcyi, ktora że Barsabę minęła, a żeby nierozumiano że z iakiey iego nieposobności, a żeby zrad nie poszła iaka honoru uyma Barsabowego, dodać Łukasz S. iako cały kościół, który obierał Macieja poczytał, i przeto tak nazwał Barsabę sprawiedliwym. *Qui cognominatus est iustus.* Nam Nauka tak cudzego honoru, cudzey reputacyi bronić, Albo

Albo interes dobrego imienia, czyli, innej ſprawy utrzymować, żeby nie
nie uymować innemu powinnej reputacyi, dobrej ſprawy, ani przyiaźni,
tak ſwiadczyć przyſługę iednemu, żeby za ſobą nie ciągnęła krzywdę i ubli-
żenie innego. Nie Chrzeſcijański to brak, tak iednemu dobrze roſcić
imię, aby toż ruinował drugiemu. Powſzechnie mówiać: nie Chrzeſcijańska
to, tak ſprzysiać iednemu, aby ubliżać drugiego. Ale mi kto zarzuci z Piſma,
Boſki z Moyſeſzem i ſędziakami iego poſtempek: tak B O G mówił o tym
do Moyſeſza: *Auferam de ſpiritu tuo & dabo eis.* Wezmę z Ducha two-
iego a dam ſędziom, których ty mianować będziesz. Natychmiast
wyſwiadcza i wytłumacza Philo poſtempek ten Boſki: *Non per abſtractionem*
sed per Communicationem, sicut ignis ab igne & lumen a lumine accendi-
tur. Bez uymy Ducha Moyſeſzowego to ſię działo, że BOG ſędziom Izraela
udzielał Ducha Moyſeſzowego. Była to komunikacya, ale Moyſeſzowi
nie ubliżała, iako prawie bywa ognia od ognia ſwiatła. Goreie ogień i ſwia-
tło doſtatkim, wezmie kto część ognia, albo ſwiatła, zapala inny podobny
ogień, i podobne ſwiatło, ale tak, że nie nie ubliża pierwſzego. Tak u Moyſe-
ſza doſtatkim wielkim pałał i iaśniał Duch iego, BOG zaś tak udzielał Du-
cha Moyſeſzowego ſędziakom, że Moyſeſza w niem nie ubliżał, abowiem Du-
chem Moyſeſzowym podobnego w ſędziach Ducha wzniecał i pomnażał.
Non per abſtractionem sed per Communicationem. Proſzę na ſtwierdzenie tego,
uważyć pilno Ewy w raju ſtworzenie: *Aedificavit coſtam in mulierem, & reple-*
vit carnem pro ea. Wyiał Pan BOG kość, żebro Adamowi, i uformował Ewę
z niego, i dał podobne ciało ieſteſtwo Ewie, iako dał Adamowi. To rzecze-
cie pewnie. Otoż P. BOG ubliżył Adama dla Ewy, że mu wziął z boku że-
bro a dał Ewie. *Aedificavit Coſtam in mulierem,* bynáymniej nie ubliżył, ro-
plevit Carnem pro ea. Wziął żebro Adamowi a napełnił to mięſcąc mięſem i
ciałem, *replevit Carnem pro ea.* Szcześliwy ſtrymak, wziął BOG żebro, wziął
kość, dał mięſo zato; nie ubliżył zaite Adama, kiedy mu za kość mięſo daro-
wał: *Replevit Carnem pro ea,* nie lubi Pan BOG przyſługi, tylo taka, która tak
ſię ſwiadczy iednemu, że innego nie ubliża. I przeto zakazał, odrzucił od
oſiar ſwoich plaſtr miodu, pſzczoł robotę. *Ne quidquam mellis adolebitur in ſa-*
cificio. Do żadney oſiary przymieſzać ſię by troche miodu nie godziło, proſzę
czemu. Bo miod pſzczołka zbiera z cudzego, z cudzych roſł, łąk, ogrodow
z cudzego zboża i kwiatow i zioł cudzych. Na to pſzczołka miod zarabia, ale
ná tę robotę zadętkiem kole, bodzie, kwiaty i zioła i ſuccum vigor, wilgoć
i treść ſłodyczy kwiatom i ziołom zadętkiem odbiera i gwałtem wydziera,
więc od Boſkiej oſiary odpała zbior z cudzego, robota z cudza tyma i z
cudzym deceſsem. *Ne quidquam mellis adolebitur.* I przeto dobra i zdrowa
rada dana Moyſeſzowi, ná oſiarowanie BOGU *Oves veſtras accipite,* walze
właſne owce a nie cudze oſiaruycie, i teć ſa oſiary, które ſię u Moyſeſza na-
kazuia: *Immolabunt viſtimas iuſtitiae.* Oſiary ipſawiedliwości BOGU nie
godzi ſię z cudzego czynić. Miła BOGU oſiara, ale ſprawiedliwa, bez ubliżenia
cudzego. Wiedział to dobrze Dawid a przeto miał oddawać BOGU oſiarę
ná uſmierzenie powietrza, ná tym mieyſcu náktorem widział Anyoła z mie-
czem ludzi zabiającego, że rola była ta cudza, kupić ia poſtanowił, a lubo ia
dobrowolnie Poſſeſſor, i dziedzic Reuna Dawidowi dawał, i ná oſiarę oſiarował
Dawid koniecznie naglił go, aby zapłatę ſprawiedliwa odebrał: *Nequaquam*
ut vis, sed pretio emam a te. I tak wprzód zapłacił rola, dopiero ná niey BO-
GU oddał oſiarę, bo obrzydła BOGU oſiary przyſługa z cudzego. Odrzucił
BOG oſiary Kaimowe, bo pługiem lemiczem zboża ná ziemi wymuſzone
oſiarował. Przyiał Ablowe, bo nabiał mleczno owce, które ſame ſię, rodziły
BOGU dobrowolnie oſiary oddawał ze ſwego. Madrym ſartem nauczył te-
go Biſkup ieden Xiażęcia Włoſkiego, ten ná poddane ciężki, wielu uciemię-
zał, w tym wybudował ſzpital ná dwa tyſiace ubogich, iako kaſztel i Pałac
krolewski, zbudowana bazylikę prezentuie Biſkupowi, coby zac zdula ſię, py-
ta! odpowie Biſkup bardzociaſny, ſpyta Xiażęc ato iako dwa tyſiace, i więcej
ſię ludzi weń zmieſci, rzecze Biſkup: Ciaſny, bo ſię i połowa tych ludzi ubo-
gich tu nie zmieſci, którycheś ty wprzód zubożył niżej ſzpital zbudował,
raczy

Num. 10

Philo hie

Gen. 2

Lev. 3

Deut. 32

1. Reg. 22

Stengel. &
Engelgr.

Engel.
Lut. Ewang.

raczy ludzi nie krzywdzić, niżeli szpitale budować BOGU się podoba. Kształt nieczystym i zbawienniejszym trybem nieprawie przyśluga zhanbił kaznodzieia Cesarzowi uczony i prawdomowca, iako Cesarzowi przyjemny, tak wielu Panom Niemieckim zaprawdę niewdzięczny. Stała między niemi zwłoka i rada, a żeby go ze dworu, a tak wyprawić z ambony, bo, tym bawnie bardziey z Aezopa, niżeli z Ewangeliy prawda do serca przypadła, i powiedzieli co Paweł S. przepowiedział, *à veritate auditum avertent, ad fabulas autem convertentur*. Nie mogli iednak naleść na kaznodzieię przygany, więc knuiz szuczne i frantowskie rady, wnoszą spólna instancya do Cesarza, chwala zasługi kaznodzieie, a żeby Cesarz upremiował wakansem na ten czas odległego Biskupstwa. Przywołać każe Cesarz kaznodzieię, przekłada instancye, dać na wola wakans Biskupi, wnet przeniknął kaznodzieia, co się działo, odpowie iam ubogi, expedicya sakri kosztować musi, a więc apparament wedle stanu Biskupiego przystoyny, mnie nato nie stanie. Uradują się Panowie że już wygrać sobie zdali się, wnet hojne kwoty na wyprawę deklarują, ten pić, ten dziesięć tysięcy, owi więcej talerow. Wiedział kaznodzieia dobrze co się w stołecznym Cesarza mieście działo. Przyjmuie darowizny, dziękuje w tym obchodzi kupcow, kredytorow, ktorych owi Liberalistowie w kredytach pozawodzili, każe sobie pokazać Cyrografy Panow owych, płaci, odbiera, Cesarza o wszystkim uwiadomia. Cesarz po stempek chwali, Panow iakoby na pożegnanie swego kaznodzieie zwołuje. Stawia się z ochotą, iakoby swego dokazali, a w tym przy Cesarzu dobywa, Cyrografow, oddaje twoy każdemu, kredyty popłacone pokazuje, i zbawienna exhorta wstydem Panow naucza Chrzescianskiej przyślugi, w przed kredyty, obligi sprawiedliwosci uspokajać, niżeli przyiazne expensa ku upparencyi albo zbyt kom dyspensować. Kwituie z uslugi i przyiazni ktora się iednemu świadczy, a drugiego ubliża, nie Chrzescianska to przyśluga, ktora i miłosci bliźniego oraz obligi gwałci i sprawiedliwosci. Miłosc bliźniego kochać każe każdego iako siebie samego. Sprawiedliwosc nakazuje zachować wcale każdego przy prawie jego. Ubliżasz bliźniego iednego dla drugiego, cales przykazanie o miłosci, i cały obligi zgwałcił sprawiedliwosci. Za niemilosc winienes ciężkiego grzechu karania. Za niesprawiedliwosc nie tylko winienes grzechu, ale winienes i rekompensy, i do nagrodzenia zupełnego ubliżenia, a to nieuchronnym obligiem pod twoim zbawieniem, bo wedle Augustyna z niem caley Teologii: *Non dimittitur peccatum, nisi restituatur ablatum*. Cały grzech na tobie, i obwinienie potempnienia, puki krzywdą bliźniego i ubliżenie bez nagrodzenia. Zatrzymujesz uspokojenie bliźniego, nagrodę ubliżenia, zatrzymujesz też i grzech na duszy, i ciężar potempnienia. Te zaś są nieuchronne tytuły obligi restytucyi i rekompensy za ubliżenie. *Iussio, Consilium, consensus, palpo, reversus, participans, mutus, non obstans, non manifestans*. Czyliś bliźniego ubliżenie rozkazał, czyliś doradził, czyliś na nie zezwolił, czyliś go pochwalił, czyliś obronił, albo do pomógł, albo przechował, czyliś zaś partycypował, czyliś że nie przeskodził, czyliś nie przestrzegł, nie obronił, nie wyjawiał, a winien byleś, i grzech ciężki na duszę zaciagnales, i pod takim że grzechem obligi, abyś to wszystko zupełnie nagrodził, w czymkolwiek z przerzeczonych sposobem bliźniego ubliżył. Usłużyłś iednemu bliźniemu, ale zaś ubliżył drugiego, sameś się i winowayca grzechu, i winowayca restytucyey uczynił, świadczyłeś przyiacielowi, a sam za ubliżonego bliźniego zostałeś BOGU nieprzyiacielem ktoregoś obraził, i nieprzyiacielem dusze twoiey, ktoraś w grzech ciężki, i takież zawiodł obligi do rekompensy. Masz pociechę z niesprawiedliwey przyślugi obrazę B O G A, zatym gniew jego, stratę nieba, grzechu zasługę piekła. Innego wspomagał sam siebie zgubił, kiedyś dla iednego przyślugi, bliźniego ubliżył. Bodayże tak iednemu sprzyjać bliźniemu, żeby nie ubliżać drugiemu.

A M E N,

Na

Na Niedzielę wtora w Poſt.

Domine bonum eſt nos hic eſſe: Faciamus hic tria
tabernacula. Matth. 17.

Ochotnie ſię w pracach zbawiennych krzeta, kto ná niebo
pamięta. Wzгляд nieba prac podnieta.

Nie jedna dziſiaj w Ewangeliey transfiguracya, bo nie tylo Jezusowa, ale i Piotrowa. Jezusowa transfiguracya ſłużebnicza ludzkiej nikczemności barwę, która ſię Jezus pokrywał: *Formam ſervi accipiens*, z Jezusa złożyła, a w niebieſkiej chwale i aſnoſci i maiestacie Jezusa oczom Apoſtolskim ſtawiła: *Reſplenduit facies ejus ſicut Sol, veſtimenta ſacta ſunt alba ſicut nix, nubes lucida obumbravit eos*. Twarz Jezusowa iako ſłońce rozjaſniała; ſzaty iako Śnieg zbiełaly, zeſłało Niebo ná ziemię nayiaſniejszy obłoki, którymi krola ſwego, iako niebieſkiego Pałacu ſcianami otoczyło. To widząc Piotr, wnet ſię i on transfigurował, albo przemienił z rybołowa ná architekta i budownika, ná tych miaſt, iako tylko widzeniem owym ná gorze Tabor, przy Jezusie, niebieſkiej ſkuſił chwały; tam że zamieſzkać ſię zapragnął, a iako nowy i ſwięty architekt, przybytki do mieſzkania budować architekto- wać uſiłuje. *Bonum eſt nos hic eſſe, faciamus hic tria tabernacula*. Zasmakowała. Piotrowi niebieſka widziana w Jezusie chwala, i wnet go do pracy, roboty, budowania porywczą ochotnym ſprawila: *Bonum nos hic eſſe, faciamus*. Goto- wa do prac Chrzeſcianskich rezolucya, gdzie zaydzie niebieſkich pociech i chwały kontemplacya. Nie takbyśmy w ſprawie zbawienia naſzego lenieli, gdybyśmy ſobie Niebo i chwałę jego za podniecię ochoty przed oczy ſtawiali, pewnością do żadney ſię w zbawieniu pracy nie ociaga, kto ná Niebo i chwałę jego pogląda. Ochotnie ſię w zbawiennych pracach krzeta, kto ná Niebo pamięta. A M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny i Przecz- dziwny Boga naſzego Matki.

Takciby należało abyśmy prawowierni Chrzeſcianie prawem ogniſtego Patriarchy mego Ignacego S. Duchem zagrzani, nie dla nadzieie zapłaty, ani dla boiaźni karamia, BOGU naſzemu ſłużyli, i naſzemu zbawieniu, ale z iedy- ney ſzczerey miłości BOGA, dla dobroci i godności jego. Tym Duchem pała- ła Magdalena de Pazzis, która ogniem niebo ſpalić, wodą piekło zagalić pra- gnięła, a żeby ludzie, nie dla piekła, BOGA ſię bali, nie dla Nieba, miłowali, ale dla nieſkonczoney dobroci i Godności B O G A kochali, i zbawienie ſwoię ſprawowali. Ależ ta ieſt ludzka krewkość, że bez nadzieie zapłaty, prędko lenieie do roboty, pogotowiu do cnoty: mądrze i prawie Poeta o ludziach. *Præclari ipſe decor ſacti, ſi præmia deſint, non movent ſed gratis panitet eſſe probum*: Iedy na okraſa, i ſama cena cnoty ludzi krewkich, nie bardzo pobudza do ro- boty. człowiek krewki natenczas w pracy ſobie ſmakuie, kiedy o dobrej na- grodzie czuje *Gratis panitet*, oczym tak Zeno: *tolle ſpem præmii, virtutes omnes ceſſabunt*. *Quis enim virtutem ipſam amplectitur, præmia ſi deſint*. Krzepnie w ludziach miłość cnoty, kiedy nadzieia nagrody nie zagrzewa ochoty. Piękna i godna ieſt w ſobie cnota, tylo że przyoſtra, ludziom nieſmaczna, chyba że ia oſłodzi, przycukruie nagrody nadzieia. Dobrze Seneka: *Spes eſt ultimum adverſarum rerum ſolacium*, w oſtrych razach, w ciężkich pracach pociecha. iedy na rekompensy u ludzi, albo u BOGA nadzieia. *Spes remunerationis calcar operationis*. Mowi Bruſonius, żelazo oſtry ſię ná kamieniu, ludzkich prac nadzieia wſkrzeſza ochotę. Tak właſnie Grzegorz wielki: *Quidquid intole- rabile noſtra puſillanimitati, hoc lente ac facile ſpes remunerationis oſtendit*. Co ſię zda ludzkim ſilom niepodobna, to wielkiej nagrody nadzieia lekko i łatwo dowodzi, a czego ſię krewkość ludzka lęka, gdy dobrych pożytkow bogata, nadzieia przyſłapi, wnet ſię porywa ludzka dola, i w żadnych utrudzeniach nie ſięka. I toć Dawid o ſobie zeznawał przed Bogiem. *Propter verba labio- rum tuorum ego cuſtodii vias duras*. Ty moy Boże w nagrodzie Niebo obiec-

Oſid.

Zeno Ser. de
Fide.Seneca.
Contr. l. 5.

Bruſon. l. 1.

Gregor.

Pſalm.

cuieſz

Oculi Sapientis in Capite ejus, stultus in tenebris ambulat. Ambroży S. czyta *stulti in calcaneo* oczy madrego w głowie, oczy głupiego w pięcie, a to iako? oczy madrego w głowie wedle tego, co BOG i natura nadał: *Os homini sublime dedit, Calumque tueri jussit.* Jussit & erectos ad sidera tollere vultus. Oczy BOG dał w głowie człowiekowi, aby ná niebo poglądał, a tak się do Nieba zachęcał. Czuje się mądry do tego. *Oculi Sapientis in Capite*, i oczy i myśli zatył i serce do Nieba obraca, kiedy ná niebo pogląda. Co teſze mędrzec zeznaie. *Cor Sapientis ad dexteram ejus.* Sercie madrego do pracy się błogostawionych obraca. *Statuet eos a dextris.* Longitudo dierum in dextera ejus. Sercie madrego do wieczności chęci swoje kieruje, ná prawicę wybranych. *Cor Sapientis ad dexteram.* Czemu? bo *oculi Sapientis in Capite*, bo oczy zawsze ku niebu in wieczney odpłacie obraca, *Oculi stulti in calcaneo*, oczy głupiego iakoby w pięcie były, bo wedle psalmu: *Statuerunt oculos suos declinare in terram* ku ziemi i ziemskim dobrom obrocili. Głupi za patrzeć się ná doczesność na ziemi, i zatył o niebo niedba, ani się stara, iako o Egipcyanach przyſłowic. *Aratores in Aegypto Calum non respiciunt.* oracze Egipcicy w ziemi chęci zatopili, bo ná niebo nie poglądali, przeto i o niebo nie dbali. *Exaltatio oculorum, dilatatio Cordis*, mędrzec zeznał. Kto oczy w Niebo podnosi, ten serce, i Święte serce chęci, ku niebu rozwodzi, kurczy się ku zbawiennym pracom i zabawom nie iedne serce, bo o nagrodzie prac, o niebie nie myśli, podnieſia się oczy ku niebu, wnet serca przybędzie i ochoty do zbawienney roboty, *exaltatio oculorum dilatatio Cordis*, i toć nam Pan JEZUS nakazował. *Levate Capita vestra, quoniam appropinquat redemptio vestra*, podnoſcie głowy i oczy w górę, patrzcie poglądajcie ná zbawienie: *Merces vestra Cotiosa est in Calis.* Zapłata, nagroda, prac waszych, wielka i obſita w niebieſkich. Tak podnoſił ku niebu i niebieſkiey odpłacie, oczy swoje Dawid i protestował się, *Ad te levavi oculos meos DEUS qui habitas in Calis.* Słuſząc Boſze wiernie, bo wiem, że nagradzał ſługi obſcie i pewnie. Oczy ku tobie ku niebu kieruję, kiedy w przykazaniach twoich pracuję: *Sicut oculi servorum in manibus Dominorum; sic oculi nostri ad Dominum. DEUM nostrum*, iako oczy ſłuſebników zapaſtwa się ná ręce Panow ſwoich, ktorymi im zapłatę daia, i przeto się do powinności ſług znaia, tak oczy nasze zapaſtwa się ná ſczodrobliwę ręce B O G A naszego, ktore nam Niebo i w Niebie chwale za odpłatę prac naszych daia. Tak się zapaſtrował ná odpłatę niebieſka Moyſez, i wnet dla ſłuſzby Boſzey wzgardził dworem Faraona, wzgardził ſukceſſya krolewſtwa Egypſkiego, aby doſtąpił niebieſkiego: Oczym tak Paweł S. *Fide grandis Moyses negavit se Filium, Filia Pharaonis, eligens magis affligi cum populo quam temporalis peccati habere iucunditatem, majores divitias estimans, thesauris Aegyptiorum improprium Christi, aspicebat enim in remunerationem.* iako pilno się ná odpłatę niebieſka Moyſez zapaſtrował. *Aspicebat in remunerationem.* Tak ochotnie Egypſkie kroleſtwo porzucił ná niebieſkie pracował. Po Moyſezu z Jezusa wzor brać, a poglądając ná niebo do zbawienności się zachęcać nam wſzytkim nakazuje tenſze Paweł. *Aspicientes in authorem fidei & Consummatorem J E S U M, qui proposito sibi gaudio sustinuit Crucem.* Prototyp prac Chrzeſcijańſkich, ale i nadziei i chwały raſem ieſt zbawiciel JEZUS, kiedy cierpiał, chwałę męki ſwoiey i pociechę przed oczy ſobie ſtawiał. *Proposito gaudio sustinuit Crucem.* Tenſze w oczach Apoſtołſkich zgory oliwney widownie chciał do nieba wſtępować, do chwały ſwoiey. *Videntibus illis elevatus est, & nubes suscepit eum.* Nacoſz to? bo ná tenczas przy w Niebo wſtąpieniu ſwoim Apoſtołom nakazował prace obſzerne ná ſwiat cały bieganía z Ewangelia. *Euntes in mandum univerſum predicate Evangelium* aſeby wprzod Apoſtołowie widzieli niebieſka chwałę i odpłatę, i tak się do prac Apoſtołſkich zachęcili. Iakoſz Apoſtołſkich Ewangelicznych prac Ezechielowe zwierſzta Ewangeliftow S. wyraziące poczworne, wizerunek oczywiſty dały, kiedy *ad ſimilitudinem fulguris corſcantis ubi erat impetus spiritus, ibi gradebantur*, za pędem ducha iako pioruny i ſzybko i gorąco w pomnoſzeniu Ewangelicy pracowały, biegały, a iako podnieſta, *Similitudo firmamenti super Capita eorum* rzucił nad głowami, rzuciłſz zawsze przed oczyma, niebo i chwałę niebieſka pracowitym zwierſztem, albo Herubinom, Ewangelicznych

Ecclef. 21
Amb. b. 10.
in Hexam.

Ecclef. 10
Poſterb.

Adag. 65
Plin.
Proſ. 21.

Luca 21.

Psalm 121

Hebr. 11

Hebr. 11

Alor. 21

Ezech. 10

Apor. 6.

Bref Rom

2. Macch 7.

Chryf b 4.

de verbis

Isaie.

Tertul. de

Pat.

Basil. hom.

de Barlaam.

Greg. I. 10.

Mor. C. 22.

August. Ser.

de S. Paulo.

Chryf. in

Psal. 114.

Psal.

Chryf. hom.

16. in Matth.

pracowników wyrażającym. Tym wizerunkiem B O G pokazał, iako w zbawienności nie ustaić gorliwie pracnia ci, którzy ná niebo, to iest ná niebieska odpłatę się zapatruia. Tak się zapatrował Szczepan S. i wołał, kiedy kamienie cierpiał. *Videb Calos apertos*, poglądam kiedy cierpię ná niebo otwartę, męki moiey, pewna nagrodę. Zrad Kosciół S. o niem zeznać. *Lapides torrentis illi dulces fuerunt*. Słodniały Szczepanowi słodkie kamienie, któremu zawsze w oczach tkwiało Niebo i zbawienie. Tak Machabeycka Siedmiu Synów Matka męczenników, kiedy ostatniego nayokrutniey męczono, do Nieba oczy iego kierowała. *Peto nate ut aspicias Calum*. Pogladay Synu ná niebo, więkza niepojęcie w niebie czeka cię chwała, niżeli tu trapi, i męczy tyrańska ręka. Orey Heroinie tak składnie Chryzostom S. *Videbat inferne Tyrannum facientem & in anima versabat in Calis regnantem, videbat infra se tormenta, ac superabat superna bravia, videbat presentem Cruciatum, & Cogitabat futuram immortalitatem*. Jednym okiem poglądała fama i Synowi poglądać kazała, ná tyranna męczącego, drugim ná niebo i w niebie króluiącego męczenniki koronuiącego. Widziała przed sobą męki i katownię ná ziemi i rachowała za tym w niebie odpłaty, i korony, gardziła śmiercią doczesną, kiedy poglądała ná żywot nieśmiertelny. Toc powszechnie o każdym męczenniku zeznawał Tertulian: *Nil corpus sentit in nervo, dum animus est in Calo*. Zda się męczennikowi, że ciało mak nie czuie, kiedy myśl i serce w niebie obcuie, *dum animus est in Calo*. Tymże sentem Bazyl. *Pericula non respicit Martyr Coronas respicit, plagas non horret, sed premia numerat, non videt lictores inferne flagellantes, sed Angelos Supernè latis manibus acclamantes, non respicit ad temporalia pericula, sed ad premiorum aternitatem*. Nie pogląda męczennik ná mękę, ale patrzy ná koronę, nie rachuje katowni, ale komputuje górne odpłaty, nie obraca oczu ná morderce katuiące, ale ná Anioły w niebie applauduiące. Nie patrzy ná to co go śmiertelnie zabija, ale co go w niebie nieśmiertelnie ożywia. Nie nato patrzy co go ná ziemi męczy, dręczy, katuje, ale nato, co ná wieki koronuje go, my i w pracach zbawiennych leniwi, i w uciskach naszych niecierpliwi, bo ná niebo niepamiętliwi. Tak sędził wielki Grzegorz: *Mala vite presentis tanto durius animus sentit, quanto pensare bonum, quod sequitur, negligit, & quia non vult premia Considerare, gravia esse aestimat, quae tolerat*. Ten iest ludzkich leności zawód ná zapłatę prac niepamięć, a przeto każdy i w pracach i w smutkach watleie, że o nagrodzie, że o niebie nie pomni, iak tylko ludziom niebo wypada z pamięci, tak ich zaraz opuszcza zbawiennie chęci. Upomina przeto Augustyn S. *Si vis sustinere laborem, attende mercedem, si attenderis, quae sis accepturus, omnia tibi vilia erunt, quae pateris*. Niechceszli watleć, ustawiać w zbawienney ochocie i robocie pamiętay, że o niebieskiej zapłacie, nie droży się do prace, komu w myśli i chęci tkwi bogata zapłata, ochotnie cierpi, kto sobie w sercu cierpliwości korony sławia i liczy. Toc wyznawał Chryzostom S. *Qui bonorum Caesitium spe alitur, nullis malis presentibus obruitur*. Męstwo w uciskach, dzielność w pracach z nieba, nie zmorduią prace, nie obala utrapienia tego, który się w nadziei i chęci zbawienia nieba gruntuie. Tak się gruntowali Izraelitowie w niewoli Babilońskiej, że ná pierścieniach Jeruzalem i Syon do którego powrócić mieli rysowali, i przeto nucili ale wesoło i pociesznie sobie. *Super flumina Babylonis sedimus & flevimus cum recordaremur tui Syon*. Gorowalismi nad ciężkościami niewolami, iako nad przeciwnemi rzecznych fali skutami: *Super flumina sedimus i w ciężkiej smutney niewoli* radośnie łyzy iako rzeki płynęły, kiedysmy ná Syon gorny pamiętali, kiedysmy ná niebo ktoreśmy w przezroczystych rzekach reprezentowaną widzieli, oko, myśli i serce kierowali. Nie ciężko i nam ná tym Swiecie będzie, chociaż w ostrych odmianach rzeczy, podroza, iesli do niebieskiej oyczyzny i myśla i sercem prostownać się i obracać będziemy. Ta iest konkluzya ktora tey mowie kładzie Chryzostom. *Ita animam tuam alloquere, tristaris quia te Corporis voluptate defraudo, sed latere potius, quia tibi regna Calorum providebo*. Smucisz się dufzo gdy od ciebie uciechy ciała odganiem raczy się wesel, żeć niebo ná kłaniach, mały smutek radość nie skończona, mało ucierpisz ale wiele odbierzesz krotkich prac wieczna zapłatę.

A M E N,

Na

Na Niedzielę trzecią w Poſt.

Revertar in domum meam, unde exivi. Et tunc vadit & assumit secum septem spiritus nequiores se, & ingressi habitant ibi, & fiunt novissima hominis illius pejora prioribus.

Lucæ II.

Wstęp do piekła powrót do grzechu.

Zawsze nader niecnotliwy i nader nieszczęśliwy gość do dusze czart i grzech. I czyliż może się pomyśleć niecnotliwszy łupieżca, i zboyca, okrutniejszy tyran, nad grzech i nad czarta. Skoro tylko do duszy czart z grzechem zawita, na tych miał duszę z przyjaźni i łaski Bożej z nią, z wszystkich okras, ozdób i skarbow Ducha i Nieba odziera, z Synostwa Bożkiego, z dziedzictwa Niebieskiego, towarzysztwa świętych, z BOGA samego rozbiła, i wieczney śmierci rozbojem zabija. Wygania z duszy tak niecnotliwego gościa, tak okrutnego Tyranna, grzech i czarta, Święta a prawa pokuta, co grzech w duszy zepsował naprawia, co wydarł przywraca, co umorzył ożywia. Wygnaniec zaś z dusze, czart myśli o sobie, i wszystkie zdrad, i złości, siły łoży, aby się z grzechem do duszy powrócił. *Revertar in domum meam, unde exivi.* Przybiera sobie czart kompanię iadowitszego czartostwa, werbuie na swoję stronę nasze namiętności i złe chęci, namawia się na duszę naszą z chuciarni, z affektami, żądzami zmysłnościami naszymi, o przypuszczenie i powrót traktuje, a iako wymoże na złych chuciach pomoc powraca, siedmkroć większym iadem, nieporównanie szkodliwszy gość, okrutniejszy na duszę niżeli przedtym, zboyca i Tyran grzech, z grzechem czart: *Assumit septem spiritus nequiores se.* A zatym na duszy ludzkiej gorzej się stokroć dzieje, niżeli za pierwszym grzechem działo. Nieszczęśliwsza i biedniejszyza zawsze dusza, za powrotem grzechu, niżeli była na pierwszy gościnie grzechu, i czarta. Wyrok to Chrystusów, wyrok Bożki, prawda niewatpliwa: *Fiunt novissima hominis illius pejora prioribus.* Sroźsze nędzarstwo na duszę, okrutniejszy Tyrannia grzech na powrót iadowitszym okrucieństwem duszę męczy i katuje grzech, który się do duszy powraca. Naynieszczęśliwszy zawód dusze, na zgubę ostatnią i wieczną naypewniejszy wstęp do piekła, powrót do grzechu. A M. D. G. Cześć i Honor niepokalanie Poczętey Matki i Przedziwney B O G A naszego Marki.

I w prawey statku pokuty utwierdzić i od nowych grzechów i nieszczęśliwych powtórek utrzymywaćby nas miała sama obrzydliwość powrotu do grzechu z mędrcą wziętym od Piotra S. podobieństwem wyrażona. Tak na powtórki grzechowe biie Piotr S. *Melius enim erat illis non cognoscere viam justitiae quam post agnitionem retrorsum converti ab eo, quod illis traditum est sancto mandato.* Znosniejszy i nie tak nieszczęśliwie szkodliwa, gdy kto się w niewierności, urodzi albo uwichła w nieprawości, iako kiedy natzedzły na to i gościniec nieprawości, znowu się do złego i do grzechu cofa, od zbawiennosci do niepościwości. Daley ostrze z mędrcą czyni porównanie: *Contigit enim illis illud veri proverbii: Canis revertens ad suum vomitum, et sus lota in volutabro luti.* Groza i wspomnieć ależ większa strasota tak czynić. Piekła rzecz i obzartość, co obrzydliwie z załadka wyrzuci, to na powrót, obzarcie znowu pożera, a więcprz, którego z gnoiu dopiero obmyto, powraca do kału, i tarc się w błocie. Waż przystępować do żywego zdroju, wprzód iad swoy z siebie wyrzuca, dopiero ze zrzodła piie, ale napiwszy się znowu iad swoy w siebie bierze, i węzem, iako był, żyje. Taką jest obrzydliwość powtórek i powrotu grzechów. Ten iad, któryśmy na S. pokucie, i spowiedzi ku zdrowiu duszy, z łumnienia wyrzucili, z obrzydliwością kału, przystąpiliśmy zatym do zrzodła żywota, ciała i krwi Jezusowej. O hanbo niestatku! o strasota pożadliwości, ledwie drudzy od najświętszych tajemnic krokiem odstępować, do tegoż iadu grzechów

2. Petr. 2.
ex Proh. 26.

- chow i sprosnych wyrzutów fromotnie, i nieszczęśliwie wracaia się. *Novissima hominis illius peiora prioribus.* Zalił się na ten niestatek wielki Grzegorz: *Ad perpetranda peccata redeunt, ac si nunquam ea planxissent.* O fromota Chrzescianska, coś dopiero z obrzydliwoscia wyrzucił; to znowu chwytasz z chciwoscia, a czymeś się poćciwie zbrzydził, do tego się wracasz poządliwie. Rzyzwey Izydorus. *Videmini potius non deposuisse peccata, ut Capitem hostem, sed ut charissimum amicum, quo diutius carere non possitis.* Nie macie, prawi, ludzie grzechu, iakim iest w sobie, za głównego wam i zbawieniu nieprzyiaciela, ale za naykochańszego konfidenta, bez ktorego ledwie krociusienki moment obeść się możecie, ledwie na moment iaki grzech opuszczacie, i wnet się iako do kochanego, przyiaciela wracacie. Iakoż ia sobie spowiedzi, i pokuty Chrzescianskie imaguie, oto iako w studni dwoiste wiadra, w których iedno wody pełne wyciaga się w górę i wylewa wodę, a drugie na dol po innej wodę spuszeza. Tu serce nasze na spowiedzi i z serca, *iniquitatem sicut aquam* iako wodę nieprawosci nasze wylewamy, tuz wnet inne nieprawosci a takież wody czerpamy. I ten iest żywot nasz wylewać i zbywać nieprawosci, a nowa wnet przybierać. Niestatek ludzkiej pokuty iako Xiezye, dopiero *in plenilunio*, wpelni, przyiazni, i łaski Bożej przez pokutę nabytey, wnet *in decessenti*, w decessie w uymie, i w stracie, przez nowy grzech, BOGA w stracie łaski i przyiazni Boskiej przez pokutę nabytey, a zta w stracie wszytkiego dobra i szczęscia zbawiennego. Niestatek pokuty, niepoćciwie do grzechu powroty, pięknym Ozeasz wyrzuca ludziom podobienstwem. *Arastis iniquitatem messuistis mendacium.* Ludzie w grzechach iako oracze na roli, dopiero pozal oracz iedno zboże na niwie, a na drugie orze i sieie, i tak co wiosna colato iedno, z roli wozi ziarno a na drugie sieie. Tak ludzie ktore dopiero w pokucie iako kosa pokosili, albo pozęli z sumnienia, iako z roli, grzechy znieśli, i zbyli złego plemienia i urodzaju, a iuzci wnet powtorkami grzechu, na nowa spowiedz zarabiaia, iako na nowe grzechow żniwo sieia, *arastis iniquitatem.* Spowiedzi nasze iako łak nasiano albo zaroslin byla i chwastu w ogródach pokosy zarosla łaka, kosie ia rolnik, zarosla bylem chwastem i pokrzywami ogrody, niedozorny ogrodnik, kiedy nie wyrzywa zkorzeniem, ale tylko kosi, wnet łaka trawa, wnet w ogrodzie rola tymże zarosla chwastem lodygami, i pokrzywami u Psalmisty Pańskiego: *Peccatores sicut fenum*, grzechy iako zielko, iako chwast, i pokrzywy. Pan BOG, *Pater meus agricola est*, iako dobry gospodarz kazal zkorzeniem grzechow byle, i chwasty z sumnienia wyrzywać. *Constitui te ut evellas.* Przykazuie Jeremiaszowi, przez niego wszytkim grzeszacy, aby zły rodzaj, chwasty, i pokrzywy grzechow z korzeniem zbywali, bez nadzieie odrodzenia tychże grzechow, i nowego urodzaju. My na spowiedziach tylko kosiemy grzechy, iako złe zielko i chwasty tylko zwierzchu, i przeto serc naszych role tymże grzechow bylem, ostem, zaroslaia. A przeto Psalm żali się na to: *Inimici Domini mentiti sunt ei.* Nie przyiaciele Bozi ludzie grzeszni, kłamcy przed Bogiem sklamali BOGU z ktorym dopiero się na spowiedzi poiednali poprawę obiecali, a wnetże do tych grzechow, i do teyże w grzechach z Bogiem nieprzyiazni powrocili. *Inimici Domini mentiti sunt ei.* Zalił się na też powrotów grzechu kłamstwa i Ozeasz: *Facti sunt Principes assumentes,* wedle septuaginta. *Transferentes terminum.* Ludza Bogiem ludzie, coraz się iednaia, i znowu wadza, walcza i gniewaia, tu dopiero przyrzekli BOGU że zakonczą grzechy iuz daley nie postapia w zbrodniach, przeciesz *transferentes terminum*, wnet nic z obietnic, ieszcze raz mowia, i znowu raz, i tak coraz co daley to gorzey, *transferentes terminum.* Wlasnie ludzie w grzechach tak sobie poczyniaia, iako Samson z Filistynami. Dal się raz uwiesć Dalili kochance raz związany od nieprzyiacioł powrozy potargawszy, nieprzyiacioły pobil i ręku ich uszedł, dal się uwiesć teyże Dalili, i drugi raz od niey na łonie, uspiiony, powrozami skrepowany, Filistynom na poimanie wydany, i w tym razie porwał się ze snu, powrozy potargał, nieprzyiacioły rosproszył. Uszła mu takimże sposobem, i trzeci raz sztuka. Poczwarty raz od Dalili uspiiony, Filistynom wydany, poimany, oslepiony, do żarna i mlynu skazany, a potym naigrawany, nędznie oczy a potym życie stracił. Mowł ci i w razie czwartym, i tuszyl sobie: *Dixit in animo suo egrediar.*

Sicut ante feci, & me excutiam, nesciens, quod recessisset ab eo Dominus. Tufzył że iako kilai razy uſzedł ręką nieprzyjacielskich, tak uydzie i poczwarte, a biedak nie wiedział że iako on Bogiem złudził, tak go BOG porzucił, i tak w niewola, w niewoli śmierć poiał. Tak się ludziom dzieie na powtorki grzeszącym, i tym gina, że raz drugi, trzeci przez pokutę z grzechow powſtana, i że *funes peccatorum*, które *circumplexi sunt*, które ich powrozy grzechow skępowały, potargali raz i drugi, dufaia, że i napotym potrafią tegoż dokazać. *Nesciens quod recessisset ab eo Dominus*, a nie wiedza, że miara grzechow ſpełniona, że klamka zapadła, że ich dzielność łaski Boſkiej wzgardzoney opuſciła, że ich BOG z opieki ſzczegulnieyſzey wyrzucił, a w tym zli duchowie przekonana w grzechach duſzę do piekła porywaia. Madrze przeto przestrzegał Bernard S. *Recidere quam incidere deterius, timeas ergo pro accepta gratia, amplius pro amiſſa, longè plus pro recuperata.* Powracać do grzechu daleko nieſzczęśliwſza ieſt, bo ſzkodliwſza, niżeli weń pierwszy raz w padać. Arcymocno zaſwze wiernemu bać ſię trzeba, aby łaski Bożej nie utracił, ale bardziey obawiać należy, aby znać utraciwszy do niey więcey ſię nie powrocił. A naywięcey lękać trzeba, gdy łaskę Bożą grzechem ſtracona pokuta. Święta przywróci, żeby powrot do grzechu tak łaski Bożej nie wydarł, żeby nas oraz w nowey ſtracie łaski i nie potępił, i do piekła nie wtracił. Madra przeſtroga Chryzoſtoma S. *Cogita graviozem eſſe culpam poſt veniam, renovatum vulnus magis dolere poſt curam, moleſtius eſt hominem ſordidari poſt gratiam, indulgentia ingratus eſt, qui poſt veniam peccat, ſanitate indignus, qui ſemet ipſum poſt quam curatus eſt, vulnerat, nec mundari meretur, qui ſeipſum poſt gratiam ſordidat.* Chrzeſcianinie miey to w żywey pamięci, w pilney reflexyi, cięższy ſzkodliwſzy grzech po pokucie i przednaniu, bo niebeſpiecznieyſza, rana, która ſię po kurateli odnawia, cięższa w malignie recydywa, i w ranach odnowa. Niewdzięczny ieſt Bożemu miłofierdziu, kto nie ſtakuie w Boſkim ublaganiu. Niegodzien zdrowia, który ſam odnawia chorobę, niegodzien łaski i przyiaźni, która coras gardzi, niegodzien nayświętſzey łaźni, po ktorey, tymże ſię grzechem kala z którego dopiero oczyszczony, nie dobrze ſię ludziom nadaie do grzechu powrot. Iako złe udało Dagona bałwana raz zrucone go przywrócenie: *reſtituerunt Dagon in locum ſuum*, odrzuciła, od boku ſwego Dagona arka Boſka, wnet Filistynowie powrocili Dagona na mieyſce ſwoie, i na tymże ołtarzu przy arce poſtawili: *Coz ſię ſtało: Caput autem, Dagon & due palme manuum abſciſſae erant ſuper limen.* Głowa i ręce Dagonowi odcięte bałwan ſkruszony, zgubiony. Tac kaźń i oſtatnia ruina powracających, do grzechu potyka. Traca głowę bo traca zdrowy rozum, i baczenie na BOGA, na duſzę i zbawienie, traca zmyſł dobry, uważny do pokuty, i nie bacza ſwoiey zguby, traca ręce do zbawienney dzielności, w ktorey ręce opuſciwszy iako na żywót niebieſki nie robia, tak go niegodni, nieſzczęśliwie na wieki gina. Toć wyſwiadczył Paweł S. *Si quae deſtruxi ruſum reediſſico, praevaricatorem me conſtituo.* Dopieroſ prawa pokuta zburzył bałwan nieprawoſci, a wnet znowu tegoż Dagona wſercu twym ſtawiaſz, ſam ſię zgubionym winowayca przeſwiadczaiſz. Przeklął imieniem Bożym Józef, ktoby zburzone Jericho na nowe ſtawiać ważył ſię. *Maledictus vir coram Domino qui adificaverit & ſuſcitaverit civitatem Jericho.* Przeklęty przed Bogiem ten, który nieubożności ſwoiey Jericho raz w pokucie *per arma juſtitiae* orężem ſprawiedliwości zburzone, znowu wzłych żadzach wyſtawia, i na powrot nieubożna nieprawoſci fabrykę wſkrzeſza. Grozi BOG takim ſprawiedliwa zemſta ſwoia: *Si converſus fueris juſtus, a juſtitia ſua ponam offendiculum coram eo, ipſe morietur.* Nie uydzie śmierci a wieczney uſterknie zapewne, i na bezdenność piekła padnie, który nawrociwszy ſię do zbawieſności, i ſprawiedliwości, od niey znowu ſię powraca do przeſzley nieprawoſci. Takich recydyw nieſzczęſcie, i zgubę oſtatnia wyraził Pſalm. *Sicut oves in inferno poſiti ſunt.* Grzeſznicy iako owce, do piekła zoſtali powtracani. Gdyby rzekł iako koźły dziwu by nie było, *ſtatuet bados a ſiniſtris*, nayczęſciey piſmo, grzeſzne rowna z koźłami. Coż ieſt że grzeſzni iako owce do piekła ſię doſtaia. *Sicut oves in inferno poſiti.* Tak tłumaczyć może ſię, owce dwakroć co rok ſtrzyga ſię, a coraz w taka wełnę poraſtaia. Toć to ludzi grzeſnych na potępienie zawodzi. Gina iako

Pſalm

Bern. de
Conſid.

Chryſoſt. de
Lapſu homi-
nis.

1. Reg. 3

Galas. 6

Jof. 6

Ecce. 3

Pſalm 42

2. Reg. 14.

Psaln 39.

Psaln 37.

Psaln 51.

Psaln 11.

Psaln 67.

owce, którzy ná spowiedzi grzechow swoich welny zbywaja, ale iáko ná postrzy-
żynach; że znowuż taka grzechow welna obraśtaia: *Sicut oves in inferno
positi.* Nieszczęśliwy do grzechu powrot ludzi nayprędzey potępia. Imagi-
nować sobie grzesznych iáko Absalona, o nim pismo. *Semel autem in anno
tondebatur, quia gravabat eum Casaries,* Strzygli ci Absalon włosy głowy swojej
co rok, że mu ciężała włosow zgraia, ale coraz porastał wtęż włosow gęstw-
nę. Przyszło náto, że za czuprynę obwiśł, ná dębie i nędźnie zginał. Wize-
runk nieszczęśliwey grzechow recydywy. Narzekał Dawid że mu grzechy iáko
włosie rozmnożone ciężały: *Iniquitates mea multiplicatae super Capillos Capitis.*
Iniquitates supergressae sunt Caput meum, & sicut onus gravatae sunt super me.
Ták iest że się złości nasze w nas iáko włosy rozmnażaja, á naszą dużę obci-
żaja. A my iákoż ich zbywamy, oto nie cale nie zgruntu, ale po wierzchu,
ná spowiedziach strzyżemy i znowuż w też grzechy porastamy, i ták iáki taki
niespodzianie obciążony w grzechach iáko Absalon ginie á wiecznie ginie.
I też recydywy nieprawosci wyrzucał Pan BOG zbrodniowi iednemu u Psal-
misty. *Tota die iniquitatem Cogitavit lingua tua, sicut novacula acuta fecisti do-
lum.* Propterea destruet te DEUS in finem evellet te, & emigrabit te, de taber-
naculo tuo & radicem tuam de terra viventium. Zginiesz nákoniec i zapewne
zginiesz, wyrzuci, wytraci cię BOG z liczby żyacych z rejestru wybranych,
albowiem cale dni trawiłeś ná złości, i ná zdradzie. Zdradzałeś iáko brzytwa
nayostrzeysza. Proszę co to być może za zdrada w ostrey i bystrey brzytwie,
która gładko włosy scina i goli. Raczeby tępa szczerbata zdradę czynić
zdała się brzytwa, która niby goli ale nie zupełnie, bo wiele zostawia włosia.
Oto Pan BOG bardziey zdradę ostrey brzytwy, niżeli ták tępey karać się
deklaruje. Ta wtym konfyderacya, goli ostro brzytwa i scina włosy, i zda się
iuz że pięknie że iaz cale po włosach. Zdrada iest, ná czas to tylko tak, po-
rotna znowu włosy i znowu golić trzeba. Tać iest sprawiedliwey od BOGA
godna Zemsty w pokutach naszych zdrada. Przydzie wielkonocney czas
spowiedzi albo odpustu iákiego, aż tu iáki táki do pokuty iáko do brzytwy,
goli, scina, znoś włosie grzechow swoich, i zda się że zbył grzechow że iuz
wygrzeźniał przed Bogiem, ale to nie zgruntu, zostały w sercu złe chęci, i na-
legi iáko włosia korzenie z których znowu w grzechy człowiek porasta, i ták
BOGA zdradza, że zda się grzechow pozbywać, ale to ná czas krotki tylo,
znowu i znowu też grzechy. Tać iest zdrada w pokucie, ták gardzić grzechy
że się do nich powracasz. Ten iest naypewniejszy, i nay częstszy zawód dusz
do piekła, powrot do grzechow, oczym ták Psalm. *Impii in circuitu ambulant.*
Niezbóżni kółkiem chodza, wkoło się obracaia, nie samym obzercom piiani-
cóm, głowa kółkiem chodzi, ale wszystkim recydywa grzechow nieprawym,
ato iáko. Iáko kto cyrkulem wkoło chodzi, i obraca się iáko więc w tańcach,
i tanecznych kółach, i obrotach doznaciecie, ten lubo zda się to miejsce daley
idac porzucac, ale wnet się na toż miejsce wraca, i znowu ná to miejsce przy-
chodzi z ktorego odszedł. Toz o recydywach grzechu pismo mowi, że nie-
zbóżni zawsze kraza i kółem chodza. To iest zaczną naprzykład, *viam ini-
qu Coastalis,* od pijaństwa ida daley, ná czas przestawszy pijaństwa, do nieczysto-
ści, potym do niesprawiedliwosci, zawziętości, pychy zrad, i tym podobnych,
i znowu się wracaia do pijaństwa nieczystości, i wszystkich przeszłych grze-
chow. Zdali się odesć z grzechu tego i tego, porzucić tę i tę nieprawosc, i wnet
się do niey wracaia, i ták coraz *in circuitu ambulant,* w grzechach kraza, bo
chociaż zdadza się wynisć z grzechu iákiego, to ná czas krotki á wnet się wra-
caia do przeszłego grzechu. Aco zatym? to co się dzieie z dziećmi w kóło
się ze swywoli obracaiacemi, głowa się wkołu swawolnym dzieckom zakręci,
zameci, pada i głowę tłucze: ták *impii in circuitu ambulant,* w grzechach kra-
za niepościwym coraz do grzechu porzuconym powrotem nieszczęśliwa reci-
dywa. Oto zakręca się im w grzechowych kółach głowa, odchodzi rozum,
zdrowy, traca baczenie rozumu zdrowego ná BOGA, ná niebo ná zbawienie
i potępienie w zablęgach grzechowych, i w krazeniu nieprawosci, zagnę-
trupem padaia, i ná bezdenność piekła, & *in puncto ad inferna descendunt.*
Tymci groził Psalmista ná takie krazenie grzechow: *Impii in circuituambu-
lant.* Confringet Dominus Capita perambulantium in delictis suis. Pokołace
potliw;

potluć i pokruſzy BOG głowy przechodzących ſię z grzechu w grzech, i w nieprawości kole krążących, *perambulantium in delictis*. I tak ſię ſtało zaplątającym w koło. *Cum in orbem tranſſent dies Conviviſii Synom i Corom Jobowym. Repente ventus vehemens irruit, à regione deſerti, & contuſſit quatuor angulos domus, qua corruens oppreſſit liberos tuos.* Znagła uderzył wichur, zakręcił domem bankietujących *in orbem* w koło Synow Jobowych i wſzytkich razem potłukł, przywalił, pogrzebił w obalinach. Nie uydzie zemſty Boſkiej i ſrogiej kary krążąca w grzechach recyduwa: *Impii in circuitu ambulant.* Nie daleko tey imaginacyi mędrzec grzeſznych ludzi recydywy razem wyraził i zgubę: *Præcordia impii, quaſi rota Carri.* Pierſi wnętrzoſci ſerce i ſumnienie grzeſzającego i zbrodnia iako koło u wozu. O niezbożnych Eſalm: *ponesces ut rotam; niezbożni ſtana iako wozowe koło.* A co wyraził mędrzec: ſumnienie niezbożnego cięży, do piekła pędzi, iako wozu koło, *sicut rota Carri*, które dopiero z błota i kału ſię podnieſie i znowu taſz częſcia w błocie ſię kala, z jednego kału wybrnie, a w drugi ſię toczy i tak długo aż do terminu. Tak niezbożnych ſumnienie, chociaż na czas iaki z grzechu powſtanie do Nieba i BOGA, podnieſie ſię, znowu do kału grzechowego powraca, i tak coraz, aż ſię te kołka (które *in via iniquitatis* rozbiegały ſię,) opra na terminie bezdenneſy w piekle wiecznoſci. Broymard o recydywach imaginacya bierze pocztaiſkiej drogi albo jazdy pocztami, w ktorey iaczdzie coraz inny wozek, inne ſię przepręgaia konie, bez odpoczyſtku, chyba na popas mały, albo nieiaki nocleg odpoczna, wnet wtęż drogę biega aż do terminu. Tak niezbożni w grzechach coraz to innych, i znowu przeſzłych na powtorki biega i pędza na termin potępienia. Nieſzczęſliwym krążeniem zdadza ſię wygniſć z grzechu, i znowu weni wkraczaia, a ieſli grzeſzyć przeſtana, to na czas iakoby podrożnego popaſu, albo noclegu odpoczynek, aż w tey zley podroży, *in puncto ad inferna descendunt*, w momencie nieſpodzianie ſtawiaia na terminie nieſzczęſliwej wiecznoſci. Oczym mędrzec: *Qui tranſgreditur à iuſtitia ad peccatum DEUS paravit illum, ad rhomphaam.* Nayprędsza, naypewnieſza kaźni Boſkiej recyduwa grzechu, kto prawi od zbawieſnoſci powraca, do nieprawoſci, na tego BOG nagotował miecz mſciwy ſprawiedliwoſci, Powrot do grzechu wſtęp ieſt do potępienia. Na takie recydywy taka Bernard czyni inwektywę: *Va tibi quicunque es qui deliberas redire ad lutum, putasne pacatos habebis Angelos in iudicio, quos tanto & ſperato privas gaudio.* Exultaverunt cum nos ad penitentiam venimus tanquam ſuper his quos ab ipſa porta inferni cernerent evocari. Quid tunc erit, ſi ab ipſa para-diſi janua retroſum eas, qui jam pedem alterum in para-diſo poſueras. Biada tobie który ſię do grzechow, ktoreſ pokutuiac porzucił na powrot udaieſz. Rozumieſz, że znaydzieſz w Niebie iakiego przed ſędzią Patrona ſwiętego męża albo Anioła. Ach iakoſ cale Niebo rozgniewał kiedyſ wſzytkim ſwiętym ludziom i Aniołom pociechę i weſele. *Gaudium erit Angelorum ſuper uno peccatore penitentiam agente*, która z pokuty twoiej wzięli, i inż iakoby w ręku mieli, wydarleſ, i z podwoiow Niebieſkich, w ktorych pokuta iakoby inż iedna noga ſtanaeſ wypadzeſ, i w bramy piekielne powrotem grzechu zabiegaſz. Zginaeſ gdyſ odſtąpił pokuty; ciebie teſz odſłapili ſwięci Patronowie, i ſwięci Aniołowie. *Fiet filius gehenna multipliciter, qui poſt indulgentiam peccatorum in eadem ſordes denno incidit.* Nieraz, ale tyſiac kroć razy zbrodzieſi recyduwant ſtaie ſię Synem zatracenia, który porzucił łaskę odpuſzczenia, dla złego w grzechach ukochania.

I nie wątpię o tym, bo u BOGA za nie pokuta po ktorey wraca ſię do ſumnienia grzech, i wina. Przyrzeka zatym mędrzec. *Qui baptiſatur à mortuo & iterum tangit eum, quid proſicit lavatio ejus, ſic homo qui jejunaſt in peccatis ſuis & iterum eadem faciens, quid proſicit humiliando ſe.* Na co ſię przyda, z dotknięcia trucizny, zgnilizny i kału obmywać, ieſli ſię znowu teyże trucizny i znowu tegoz tykaſz kału, y niem mażeſz; tak na co ſię przyda, łaźnia pokuty po ktorey znowu ſię kalaſz zabrnawſzy w kał niecnoty. O tym tak Auguſtyń S. *Inanis eſt penitentia quam ſequens coinquinat culpa, nil proſunt lamenta, ſi replicentur peccata.* Daremne łzy, płacze, pokuty, i ſkania, ieżeli ſię nie ſtrzymujeſz od grzechow powtarzania. Co myieſz, znowu kalaſz, a co naprawuieſz to znowu pſuieſz zaraz, Co leczyſz, to raniac zaiacrzajeſz a czegoż ſię maſz

Job 1:

Eccleſ. 31.

Pſalm 82.

Broymard.

Eccleſ. 10:

Bern. Ser. 2.
in Vigil. Nat.

Bern. Ser. 2.
de Sanctis.

Eccleſ. 34:

Auguſt.

Bernard. ad
Ulani.

Isidor. l. 2. de
Summo bono.

Bern. de in-
ter domo
Cap. 34.

Jer. 2.

Joan 8.

spodziewać. *Qui plangit peccata, & iterum facit ea, quasi qui lavat laterem cruentum.* Plakać za grzechy a znowu je popełniać, jest to co swięcy gliny cegłę woda polewać i obmywać, więcej się błota i kału przyczynia. Tak się zabłaca sumnienie recydywami, płacze, leie łzy; a znowu grzeszy, więcej kału na duszę sprowadza dla zniewagi Sakramentów, których w pokucie używa, dla pogardy BOGA którym ludzi obiecuje coraz poprawę, a nie czyniąc z BOGA szydzi a Niebo i Świętych zdradza. Tak wyraźnie Izydor S. *Irrisor est non penitens, qui commissa plangit, & plangenda committit.* Szyderz oszust, oświezca przeciw Bogu nie pokutniacy który tuż za grzechy płacze tuż znowu popełnia. Przeciwnie lubo powźwiednich grzechów recydywy Bernard, i sam na siebie narzekał. *Heu miser, hac tam saepe sum confessus, surgens, cadens sum defessus.* Prze Bog co się ze mną niedziwnym dziecie tu się spowiadam tu grzeszyć zarzekam, i tuż znowu czegom się wyprzysięgał, popełniłam, tuż padam i powstać i znowu padam tu się myię, tuż się kalam tu się leczę kuruję, i znowu zaraz ranię. Konkluduje Jeremiasz: *Quam vilis facta es iterans vias tuas?* Coż uwasz za pożytek pokuty, jeżeli to pełnisz powtarzając, za coś płakał, tym BOGA znowu gniewasz za coś go dopiero przepraszał, iako w pokucie nie stateczny i odmienny, tak na zbawieniu zginiony. A więc do każdego z nas przy absolucyey grzechów sam JEZUS powtarza, co nakazał paraliżem, ruszonemu. *Eccē sanus factus es noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat.* Tyś się ranił iam uzdrowił w pokucie duszę twoję, nie grzesz że odtąd więcej bo zginiesz, I nad to dosyć kłamliwych obietnic twoich, iako się raz przynajmniej do grzechu powrócisz tak do mnie i do Nieba więcej nie trafisz.

Na Niedzielę czwartą w Poście.

Cum sublevasset oculos JESUS, & vidisset quia multitudo maxima venit ad eum, dicit ad Philippum unde ememus panes.

Wymiar ludzkiej ku BOGU ufności jest wymiarem Boskiej na ludzkie szczodroblowości.

Naylitościwsze Opatrzności Bożej oko, tego zawsze upatruie, z iaka się ludzie do BOGA ufnością udaia. I miłosciwie upatruie i szczodrobliwie opatruie takowym wymiarem Boskiej swojej opatrzności iakowym się ludzie do BOGA udaia wymiarem ufności. Dał dowód BOG zbawiciel tego w dzisiejszey Ewangeliey. Garnie się do Jezusa, ubogich ludzi mnostwo, ciśnie tłumami pospolstwo. *Multitudo maxima venit ad eum.* Garnie się pięciotyśne mnostwo za Jezusem, a w kray pusty i głodny bez prowiantu, bez zwyczajney ludziom w podroża opatrzności, samym tylko prowiantem nadziei w Jezusie i ufności. Schodziło cale, rzęczy pięciotyśne na pokarmie. Apostołom też schodziło na dostatku i możności. Ustawało przyrodzenie w niedostatku na opatrzenie pokarmu rzęczy tak gromadney. *Ducentorum denariorum panes non sufficiunt.* I pieniędzy na chleb i chleba nie dostać było. Doyrzało naylitościwsze Jezusa oko i gwałtowney potrzeby, i dostatniego niedostatku. *Cum sublevasset oculos & vidisset.* Doyrzało też w sercach tłumy owego i nadziei i ufności, która się rzęcza ową na samego Jezusa opatrzność spuszcza. Iako zaś Jezusowe oko przezornie, doyrzało w rzęczy owej prawey ku sobie ufności tak szczodrobliwie ruszyło Boskiej swojej opatrzności. Zabiegał na tychmiast cudem mocy swojej JEZUS głodowi rżającego sobie mnostwa a zabiegał pospiechem cudowney opatrzności nie tylko tak wielkiej rzęczy niedostatkiem do sytości, i pełności, ale i nad to nader do obfitości, dostało się wszystkim do woli, *quantum volebant,* z opatrzności Jezusowej napełniły się zupełnie tłumy wszystkie: *ut autem impleti sunt, iz było nad potrzebę i nad sytość ulomków pokarmu tak cudownie roz-*

mnożo

mnożonego chleba i ryby kosztów dwanaście, *impleverunt duodecem Cophinos fragmentorum*. Tak jest z iaką się ufnością kto na BOGA zdaie tak szcudro-
bliwej od BOGA opatrności doznaie. Wymiar ludzkiej ku BOGU ufności
jest wymiarem Boskiej ku ludziom litości i opatrności. A M D G. Czesć
i Honor Niepokalanie poczętej Panny i przedziwnej BOGA Matki.

Naywięcej ludzka nieudolność i naypędzey przeciw BOGU wykracza,
a swemu szczęściu i dobru drogę zagraża, w niedostatku doczesności, niedo-
statkiem swojej ku BOGU ufności. A coby miała potrzebom swoim szukać
pomocy i sukursu od Bożej opatrności; szuka albo zbyt wielu ludzkich inwen-
cyi troskliwości, albo co gorzej od niesprawiedliwej nabycia chciwości. a tak
i BOGA obraża i płonnym staraniem sama się zdradza, często na samejże kto-
rey szuka pociesze z pomnożenia doczesności, a naybardziej i nieszczęśliwiej,
a zawsze tak zdradza się i zawodzi na duszy i zbawienności. Otwieram ia
dzisiaj chrześcijańskim pragnieniom i intencyom wrota a pewne i obszerne do
zdrowia honoru fortuny i wszelkiej doczesności iako nayprzeczniejszą na-
dzieję, i ufność w Boskiej opatrności. Przyrzekam naprzód z Pawłem S.
Spes autem non confundit. Zadnego nie zdradzi, nie zawstydzi, nie zawiedzie,
nadzieia Boskiej opatrności. Tak się ludzie w dobru swoim, i zdrowia, i for-
tuny wszystkich interesów swoich fundują, iako się nadzieia na BOGA zdaie,
iako ufnością do BOGA udaie. Mądrze zeznawał to Bernard mówiąc do
BOGA: *Sola spes apud te miserationis obtinet locum, nec oleum misericordie*
DEUS ponit nisi in vasa fiducia. Zaśługa iedynd twojej Boże szcudro-
bliwości, jest nadzieia ludzkiej nieudolności, w twojej litości. Bo prawi
BOG, nie składa swojej opatrności, tylko w naczynia ufności. W tym właśnie
zdaniu mówił Cyprian S. *Quantum fidei capacis afferimus, tantum gratie &*
jucunditatis haurimus. BOG nasz jest źródło nieprzeczerpane, niezgrunto-
wane morze litości: z iakim, a iako dostatnim naczyniem ufności do tego
źródła, i do tego morza czerpać przychodziś tak wiele czerpaś. i odnotuj
Mało Bogu dufasz mało bierześ; wielkim sercem, i obżerną nadzieią wielkie
łaski, obfite pociechy bogate dostatki, i czerpaś i zabierasz. I nie w tymże
Dawid zdaniu Bożych zebrał litości. *Fiat misericordia tua Domine super nos,*
quemadmodum speravimus in te. Taką Boże nasz niech będzie litość twoja
znami, iaka jest ku tobie ufność nasza. Takie Opatrzności twojej datki, niech
odbieramy, iako tobie, Boże nasz dufamy. Tyle u tego litości morza wskorasz
tyle naczepasz, ile się w dostatnie nadziei naczynia przysposobisz. *Nec ponit*
oleum misericordie nisi in vasa fiducia. Na tę imaginacyę sam BOG Janowi
Świętemu objawił miłosierdzie swoje. *In conspectu sedis mare tanquam vitre-*
um simile Crystallo. Przed obliczem tronu Bożego iakoby, morze na wzor
szkła, i Kryształu przezroczyste. Paweł S. tron Boski tronem łaski nazywa,
a przystęp do tego tronu iedynd ufności zakłada: *Accedamus cum fiducia*
ad tronum gratie. Tron i stolica łaski Bożych na morzu, niezgruntowanym,
Boskich litości osadza się, abys z morza tego czerpać mógł Boskie litości.
Przystępu, nie masz innego do Tronu łaski Bożej, i szcudrośliwości tylko
w iedynd ufności. *Cum fiducia ad tronum gratie*. Być może do teyż prawdy
w tymże objawieniu inna uwaga. *In conspectu sedis mare tanquam vitreum*.
Przed obliczem Bożym morze litości Bożej. Proszę czym się ośro, ugrun-
tować może okręt, iedynd kotwicami, czym możniejszy, ogromniejszy
licniejszy, a iako naygłębiej, w morze okręt zarzuci kotwice tym grunto-
wniej się przeciw falom i niebezpieczności od nawałności osadza. Ztąd kotwica
jest wyobrażeniem nadziei dobrej, i nadzieia że ludzi w nawałnościach salwuje,
że w litości Bożej utwierdza, i ustanowi ludzi, z kotwicą się maluje, i wyraża,
lednę przypisy iak kotwicy tak nadziei należa. *Fert jacta salutem. Hac per-*
eunte perit. Instabilem sistit. Tutum te littore sistam. Una salus ut non confundar.
Zdrowie i całość okrętu narzuconey w morze zawisła kotwicy. Zdrowie,
szczęście doczesne, na morzu Boskiej litości nadzieia utwierdza. Ginie okręto-
wi kotwica, ginie i okręt, wypada z serca ku BOGU ufność zginiona bez
nadziei dusza. Chwicie się na morzu, tonie w nawałności okręt którego
kotwica nie trzyma na gruncie morskiej głębokości. Zdrowie i całość od
kotwicy litości Bożych. Datność na żywot doczesny, i wieczny zawisła od
ludzkiej

Rom. 8.

Bern. Ser. 3.
de Annunc.

Cypr. Ep. 2.

Psal. 34.

Apos. 4.

Hebrj.

- Pŝalm.* ludzkiej ufności. Do tej imaginacyi zdami się mowił *Pŝalm: Jacŝa super Domi-
num curam tuam.* Rzuć się cale na BOGA, twoie ŝarania, i twoie nadzieie,
iako w morze kotwicę, a dopieroŝ pewien gruntowney, i ŝalej od BOGA
litoŝci, i opatrzoŝci. Moŝe bydz *Pŝalmu* tego i tens ŝens. *Jacŝa super
Dominum curam tuam.* Rzuć na BOGA ŝaranie twoie iako w wodę kamieñ,
ktory iak kto wrzuci, tak o niem zapomni, i ŝaranie złoŝy. Tak się zday na
BOGA ludzka ufnoŝci iakobyŝ kamieñ w morze wrzuciła, więcey troŝkli-
woŝci nie przypuŝczay, w Bogu się zatop cale, a opływać będzieŝ w Boŝey
Eccl. 2. litoŝci, iako w morzu do obŝitoŝci. I toć przyrzekał mędrzec. *Qui timesis
DEUM sperate in illum & in oblectationem veniet vobis misericordia.* Ufaycie
tylko BOGU ktoremu ŝluzycie, a wedle nadziei doznacie pociech obŝitoŝci,
Thron. 3. wedle Boŝey litoŝci. *Bonus est DOMINUS sperantibus in illum.* Dobry
BOG i ŝczodroblivy ku ufaiacym ŝobie. Znał toŝ *Pŝalmiŝta: Mihi adharere
DEO bonum est, & ponere in DEO spem meam.* Niemaŝ ludziom lepszey
i ŝczęŝliwŝzey doli iako na BOGU polegać a tak doczeŝnoŝci iako intereŝŝa
zbawiennooŝci, pokładać w uprzejmoy ufnoŝci na Boŝkiej uprzejmoŝci. Tak
polegała na BOGU ŝwoim, i na niem się iedynie wŝpierała duŝza naboŝna.
I przeto wedle mędrca obŝitowała, i opływała w delicye w doŝtarki pociech
z Boŝkiej datnoŝci, na wymiar icy ufnoŝci. Dziwili się i ŝawili icy ufnoŝć
Cant. 8. ŝwięci Aniołowie. *Qua est ista, qua ascendit de deserto deliciis affluens, innixa
super dilectum suum.* Co to za duŝza w pociechy tak doŝtarnia, poŝtepuie
wŝpiera na oblubieñcu BOGU ŝwoim. Gotowa odpowiedź, *deliciis affluens,*
opływa w pociechy ŝczęŝcie, i zdrowie, bo *innixa super dilectum suum,* na
BOGU się wŝpiera na BOGU się zaŝadza, intencye, ŝpoŝoby nabycia, zamŝyŝly
ŝwoie na BOGU i prawie iego, na oblięu ŝumnienia zaŝadza i pokłada; a więc
u niey doŝtarkiem wŝzytkiego, w pociechy opływa, *deliciis affluens,* doŝtarnie
obŝituie kto się na BOGA zdaie Wyraził *Pŝalmiŝta* obŝitoŝć i ŝtałoŝć ŝczęŝcia,
Pŝalm 8. ufaiacych BOGU. *Sperantem in DOMINO misericordia circumdabit.*
Ufaiacego w BOGU miłoŝierdzie Boŝe wkoło litoŝciami łask ŝwoich opieki,
i protekcyi otacza, iakoby murem opasić, aby się ŝadne nieŝczęŝcie, ŝadna
dolegliwoŝć do niego przebrać i przedrzeć nie mogła w koło otaczaia litoŝci
Boŝe, ufaiacego BOGU: *Misericordia circumdabit,* znać się daie BOGU iako
ufaiacy, w koło miłoŝierdziem Boŝym otoczony w kora się ŝronę ruŝzy i ŝkie-
ruie, na litoŝci Boŝe natraŝia i napada. Wkoło otacza ufaiacego miłoŝierdzie
Boŝe: Koło to fortunne, ieŝt ŝczęŝliwym kołkiem miłoŝierdzia Boŝego. Tocza
się, obracaia, i poŝtepuia wŝŝedzie intereŝŝa i progreŝŝa ufaiacego BOGU.
Hebr. 10. Przestrzegał zatym Paweł S. i upominał wierne. *Nolite amittere confidentiam
qua habet magnam remunerationem.* Czuycie się wierni, utrzymaycie na-
dzieie, i ufnoŝć BOGU, chcecieli oŝiagnać dary Boŝe w pełnoŝci i obŝitoŝci.
Fundament zaś tak zŝykowney, u BOGA ludzkiej ufnoŝci ŝam JEZUS wyło-
Rom. 8. ŝył w pacierzu. Oycze naŝz ktoryŝ ieŝt w niebieŝŝech. *In quo clamamus
Abba Pater.* Chcemy co uproŝić u Boga proŝić mamy iako Synaczkowie oycy,
i coreczki Matki ŝwoiey. Oycem się naŝzym wyznaie BOG że nam winien
opatrzenie, a my BOGU ufanie, i koŝchanie. Co BOG ma, to dla Synow
wŝzytko chowa. Ale ieŝt do tego uwaga. Ze nam oraz Pan JEZUS roŝka-
Luca 11. zał zebyŝmy się dziećmi maluŝkimi ŝawali, i znali. *Nisi efficiamini sicut par-
vuli non intrabitis in Regnum Calorum.* Nieŝtaniecieli się maluŝkimi, BOGA
oyca dziećmi, nie poŝiadziecie dziedzictwa iego. Nie mamy się mieć za doro-
ŝlych Synow iego, ktorych by to ociec na ŝu oy chlebpuŝcił i na ŝwoie ŝaranie
ale mamy się ŝawać, i znać maluczkiemi BOGA Oyca dziećmi. Iako ma-
luczkie dziecie ŝadnego nie ma o ŝobie ŝarania ŝadney troŝkliwoŝci. Na oy-
cow ŝkim obmyŝlaniu i opatrzeniu iedynie zawieŝlo, i tym zupełnie kontento
co mu ociec da i opatrzy. Wŝzytek rekurs nadzieia dzieciny w oycu. Tak
my mamy być *sicut parvuli,* iako dzieciny u BOGA, zebyŝmy się cale na BOGA
oyca zdawali, obmyŝlenie i ŝaranie na BOGA ŝkładali, do iednego BOGA,
w cieŝkoŝciach naŝzych Synowŝka, dziecinna uprzejmoŝcia udawali. Ten cito
ieŝt BOG Ociec, od ktorego marnotrawny ŝyn iako się oddzielił, iako ŝam się
rzadzić chieł i poczał, tak wŝzytko ŝtracił. Poki w domu oyca na ŝaraniu
oycow ŝkim, ŝczęŝliwy na ŝwoim chlebie hołota ŝu inioŝpas i młota od wieprzow
laknacy

łaknacy miec nie mogli. Zrozumiał nierychło, co to jest z oycowskiego starania wyłaczyć się. *Surgam ibo ad Patrem, quanti mercenarii abundant panibus in domo Patris.* W domu oycy nie tylko Synom, ale i sługom, chleba dostatkiem, a ja fame perco, na swoim staraniu głodem umieram. Tenci dał argument usności naszej ku BOGU iako ku oycu Pan JEZUS. *Si vos cum sitis mali, nonis dare bona data filiis vestris, quanto magis Pater vester Caelstis.* Wycie fami zli, a Synom chociaż często złym, dobre dary dawać umiecie, a o Bogu iedyney i nieskonieczney dobroci; iako rozumieć macie, izali nie naymędrszy nie naymożniejszy, nie naymiłosciwszy to wasz ociec, i może, i wie co dać należy, i wam iest dobrego, i dać pewnikiem nie żałuje. Tencito ociec wasz B O G, który żywi i ptażęta, w gniazdach swoich, *pascit volatilia Cali.* A Psalm przyczynę Boskiej ku ptażętom opatrności daie, *qui dat escam pullis Corporum invocantibus eum.* A czemu B O G w gniazdach ptażęta żywi, bo te same sobie pokarmu nie szukają, ale gdy zgłodnieją to pyśzczki w górę ku niebu podnosić piszcza i żebrza pokarmu od BOGA, a BOG też ie karmi i żywi, *dat escam pullis corvorum invocantibus eum.* Tak wy ludzie gdy ubożeciecie gdy głodnieciecie piszczcie do BOGA, żebrzcie opatrności iego da i wam, który żywi w gniazdach ptażęta. Wyświadcza to o BOGU Psalm. *Oculi Domini super metuentes eum, in eos qui sperant super misericordia ejus, ut eruat animas eorum a morte, & alat eos, in fame.* Zapatruia się oczy BOGA naszego na ludzi ufaiacych Bogu, upatruie BOG pilno, ieżeli ufaiacemu w Iego litości na czym schodzi, czego brakuie, a iako się z nim dziecie iako troskliwy ociec albo Matka około dziecięcia swego, iako się i gdzie obraca. Oświadczają się B O G z macierzynską ku ludziom iako ku dzieciom troskliwością. *Audito domus Jacob residuum domus Israel, qui portamini ab utero meo usque ad senectam, & usque ad canos ego portabo. Ego feci ego feram, ego portabo, ego salvabo.* Izali nie ja wam ludzie ociec, mówi BOG, izali nie ja was urodził, ja was w opatrności moiej noszę iako w żywocie macierzynskich wnętrzności, a noszę do starości i sędziwości. Chociaż sędziwemi iestescie starzałemi, u mnie iestescie w pieczy moiej, iako dzieci, ja was noszę, nosić będę karmić, piaszować, iako Matka. *Nunquid potest oblivisci Mater infantulum suum, ut non misereatur filio uteri sui, etsi illa oblita fuerit; ego non obliviscar.* Możeli Matka zapomnieć o niemowlęciu swoim, które boleć rodziła; i nie ulitujesz się serce Matki nad boleścią dzieciny? Aniechby Matka zapomniła dzieciny swej, nie zapomnie ja [mowi BOG] litości moiej. *Cui assimilastis me & aequalistis & comparastis me & fecistis similem.* I toć mię boli [żali się Bog.] to obraża naywięcej, że ludzie od Synowskiej usności odstępuią, że mię nie oycem dobrym, i miłosciwym uznawali, ale okrutnym iakimś Panem, kiedy mi nie ufaią. *Quis Rex devotus militibus suis annonam non procurat, quis Dominus fidelibus servis iusta cibaria non ministrat. Stipendiis suis militans derogat Regi, miles suis sumptibus vivens, Dominum accusat.* Możesz krol poborżny o żołnierstwie bitnym nie pamiętać, aby im żold obmyślił. Pan sprawiedliwy o czeladce nie zapomni, aby ie żywił. A mnie BOGA ludzie macie albo za niesprawiedliwego, albo za niedostatniego, żebym o was albo niechciał, albo niemogl radzić. Nie zapominam, o drzewach ziołach, rybach, bydłach, i zwierzech; rozmnażam, zachowuję rodzaie ich, od wieku na wiek: odziewam, i żywię. A więc o ludziach, a więc o wiernych sługach ufaiacych mnie zapomnieć mogę? *Quando factum est, ut iusto possint deesse subsidia vita, cum scriptum sit non occidet Dominus fame, animam iusti.* Pokażcie mi przykład aby sprawiedliwy BOGU ufaiacy głodem umarł, aby kiedy B O G opuścił i odrzucił ufaiacych sobie. Wyświadcza nieuchronna sprawiedliwym litość Boskiej opatrności Psalm. *Respicite filii nationum, quia nullus speravit & confusus est; junior fui etenim sensui, & non vidi iustum derelictum.* Pokażcie mi w którym kiedy narodził się kto i zawiodł, kiedy prawie i wiernie B O G U dufał. Zawiodłyż Zuzannę, Daniela, Judytę, Tobiasza, troje pacholęta Ezechiasza, i tysiącznych innych nadszanie. Wyzwolił BOG wczasie Zuzannę od porwarzy i zpodkamieni, od śmierci; Daniela od Lwów; pacholęta z ognia, Ezechiasza z oblężenia Tobiasza od ubóstwa i ślepoty; Judytę a przez nią Betalia od Holoferneśa. *Et ita cogitate per generationem & generationem,*

Luca 10

Psalm 146.

Psalm 34.

Isa. 46.

Isa. 49.

Isa. 46.

Chrysost.

Cypr. l. 4.
Oper.

Psalm.

1. Mach. 4.

quia

Op. 1. de
Oper.

Mier.

Aug.

Num. 14.

quia omnes qui sperant in eum non infirmantur. Przebieżcie wieki, narody, pokolenia, iako świat stoi á pokażcie, ieżeli kogo ufność w BOGU omyliła i zawiodła. Wielkim dokumentem S. Cyprian nasze diffidencye gromi. *Putasne terrena decerunt, cui Caestia tribuuntur.* BOG i stworzył dla ciebie niebo, i gdyś ie człowiecze grzechem utracił, krwią naydrozsza Syna swego, odkupił. A więc ten BOG żałowaćci będzie dobra znikomego, dobra doczesnego, który ci gotuje dobra niebieskie żywota wiecznego? *Qui magna praestitit nunquid minora negabit.* Małoże wzięłeś, stworzeniem, odkupieniem, á masz brać, bo BOG gotow dać większe w niebie i wiecznym żywocie. A więc BOGU nie dufasz w bagatelach doczesności, który cię ubogacić pragnie w skarbach niebieskiej wieczności. *Pascebat Dominus contemnentem se & non pascet timentem se.* Żywił i żywi BOG złe nieprzyjacioly swoje, żywi i ciebie dosyć złego, á więc karmić przestanie polepszzonego pokutuiącego á prawie dufaiącego sobie. *Usquequo detrabet mihi populus iste, quousque non credetis mihi in omnibus qua feci.* Pokiż tych diffidencyi, tey nie wiary. A więc to zanic com z was każdemu dotąd świadczył od iego poczęcia i ná ro-dzenia tak w doczesności iako i zbawiennosci. To iuż mi to znać nie staie, znać daley dawać nie dostarczę, tom pewnie zubożał. Albo więc znać dać niechcę tom się znać odmienił, tom iuż nietak szcudroblivy, nietak miłosci- wy? O hanba! á pokiż BOGU nie dufać, nie dufaiąc, BOGA gniewać będziecie! *Feriam vos pestilentia & consumam.* Mam ia ná takie diffidencye ná niebie pioruny ognie, grady, mam ná ziemi, mory, głody, wojny, i tysiąc niełzczęscia i śmierci, ktoremi zemścić się mogę, á iesli się nie upamię- tacie, to i zemszczę. Kaymyż się á BOGU dufamy.

A M E N.

Na Niedzielę piątą w Post.

Quis arguet me de peccato. Joan. 8.

Tak się Chrześcianin zbawia iako się do grzechow zna
i sam winich obwinia.

1. Reg. 18.

Euce 4.

CO do prawdziwego zarzutu, i dowodney nagany, wiara Święta, i sam rozum uczy, że bezgrzesznemu Panu szczerę niewinności, istotney Swiatosci BOGU człowiekowi, żaden prawdziwie zarzucić, i dowieść grzechu nie mógł i naymnieyszego. *Quis arguet me de peccato.* Co zaś do pospolitego ludziom zarzutów zwyczaju, nayłatwieysza zda się bydz tey kwestiey. *Quis arguet me de peccato,* rezolucya. Nayłatwieysza ludziom, i naymędrzych i nayniewinnieyszych censura. I naypodleysza kanalia naysła- chetnieyszym, naynierozumnieyszym naymędrzym, nayniepodsciwiłi łatwo przy- gania nayswiętszym, i owszem gdzie naymniey baczności rozumu i cnoty, nay- więcey bywa censur, i lada kadziel, ba chociáy i kadzieli nie potrafi łatwo się porwie do rozsadzania, do censur i przygany, by naydostoynieyszym, albo w rozumu polerze, albo w cnocie. Izali nie tak wedle ksiąg krolewskich. *Egres- sa sunt mulieres de universis urbibus Israel cantantes.* Zebrały się kadzielnice, Izraelskie i rzesza niewiaśc, aby o kawalerach, i rycerzach sentencye ferowały spiewaiąc, i wykrzykuiac. *Percussit Saul milie & David decem milia.* Większy Dawid kawaler niżeli Saul, Saul ná tysiąc; á Dawid ná dzieścię tysięcy, uderzy, i zwycięży. Izali i samemu Panu Jezusowi nie głupia i podła rzesza, w ktorej tak wiele od czarta opętanych było, á Pan JEZUS od nich czartostwa odpe- dzał. *Exibant demonia à multis.* Temuz Zbawicielowi żarzucac czartostwo śmiała. *Respondit turba & dixit demonium habes.* Naypodleyści alboli ná ro- zumie uposledzeni, albo ná sumnieniu zawiedzeni do censur, i złych zarzutów nayskwapliwi. O tym ná tenczas nieco tylko namieniwszy, co do nas ludzi ułomnych Pana Jezusowa kwestia aplikuiac. *Quis arguet de peccato.* Iako się każdy znaś zna bydz człowiekiem, tak znać i winić się sam powinien grzesnym.

grzeſzanym. Nie trzeba czekać aby naſ kto inny zarzutem grzechow obwinił. *Quis arguet*, każdy znaſ Chrzeſcianin znać ſię do grzechow ſwoich, a ſam ſię winić, ſam z grzechow, u ſiebie potępiać powinien. Fundament wrym Chrzeſciańſkiego zbawienia, znać ſię do grzechow. Tak ſię chrzeſcianin zbawia, iako ſię ſam do grzechow zna, iako ſię z grzechow obwinia i potępia. A M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie poczętey Panny, i przedziwney BOGA Marki.

Zaden tak ciężki ná duſzę zawođ nie ieſt, iako podchlebiſtwa ſamemu ſobie. Wiele ſwiat rachuje pochlebcow ku drugiemu, ale nierownie więcey podchlebiacych ſobie. Ciężka i rzadka ieſt; ſzczera prawdę mowić innemu, ale ciężſza i rzadſza ieſt mowić prawdę ſobie ſamemu. Utyſkował ſuſznie Seneka: *Quis ſibi dicere verum auſus eſt, quis non plurimum ſibi aſſentatus eſt.* Proſzę o takiego, któryby ſam ſobie prawdę mowił. Iaki taki ſobie w ułomnoſciach ulega, ſam ſobie w grzechach pobłaża, i podchlebuie. *Exiſtimo multos ad Sapientiam pervenire potuiſſe, niſi quadam in ſe diſſimulaſſent, non eſt enim quod aliena magis iudicemur adulatione perire quam noſtra.* Więcey by ludzi w znanienitza aſtymę roſzgarnieyſzego baczenia, poſerownieyſzego rozumu, doſkonaley, Chrzeſciańſkiej i zbawienney, mądrolci znacznieyſzy poſtępek brało, gdyby ſobie nie pochlebiac niedoſtatki ſwoie do ſiebie znali. Arcywielu takich rachować, którzy ułomnoſci ſwoich czyli w przyrođzeniu czyli w zbawieniu do ſiebie nie widza, uſterkow ſumnienia, a częſto oczywiſtych grzechow do ſiebie nie znaia, a tak wielu cudzym, ale więcey ſwoim właſnym podchlebiſtweſm ná zgubne imię idzie. Przytacza tego domowy ſwoy wizerunk. i przykłađ Harpaſtę nieciaka żony ſwoiey ſłuźebna, Seneka. *Harpaſtem uxoris meae fatuam, ſcis hereditarium onus in domo mea manſiſſe.* *Hac Fatua ſubito videre deſiit.* Incredibilem tibi rem narro ſed veram, neſcit ſe eſſe caecam, ait domum tenebroſam eſſe. Ociemniała ná oczach Harpaſta, a przecie ſię do ciemnoty nie znała. Ná ciemnoſć domu, okien Kryſtałowych niewidomoſć, ná ciemnoſć ſłonica narzekała, iakoby ſłonce nie dobiże ſwieciło, a nie ona ſama zaniewidziała. *Sic nemo ſe avarum, nemo cognoscit cupidum, non ego (inquit) ambitioſus ſum, ſed nemo aliter Roma vivere poteſt, non ego ſumptuoſus ſum, ſed urbs ipſa exigit expenſas.* *Quod nondum certum vita genus inſtitui, adoleſcentia hac facit.* Więcey prawi ludzi Harpaſcie podobnych, żaden ſię nie zna byđż, chociaź ieſt chciwym albo pyſznym, albo nieſzczerym, albo lubieźnym. Ten pychę i ambicya dobrym animuſzem, i koźdemu náli m' honorem koloryzie; ow obłudę przecheiſtwa, politya zowie; tak prawi Świat umie, inaczey między ludźmi żyć nie można. Inny chciwoſć, łakoſtwa, albo goſpodarna in-duſtria, albo opatrna oſzczędnoſcia, ow lada iako beſpieczne, i gorſzące konfi-dencye, i konverſacye Światowa przyiaźnia, młodoſci ułomnoſcia pokrywa. Inny w gniewach w zawziętey mſciwoſci tym ſię ſkłada, że ſwego dochodzi. Właſnie iako Philo wyraził. *Pratexendo vitia honeſtiſſimis vocabulis*, niemaſz wyſtępku tak obrzydliwego, ktoregoby ludzie exkuzować, a przynajmniey ułżywać, i umnieyſzać w ſobie niemieli, a nayduie ſię wielu, którzy w bezbo-żnych zbrodniach chełpić ſię i chlubić ſmieia, iako Ambroży ſwiadeży. *Plerique in lapſibus ſuis gloriantur, et putant laudis eſſe, quae criminis ſunt.* Nayduia ſię ludzie bez wſtydu, którzy grzechy i kryminaly maia ſobie za pochwały. A co ſa owe chlubnoſci, takiemmu ſwoie oddał, takiemmu doſkurzył, dorznał do żywego, takiem ztey nadziei, z tego intereſſu ſtracił, ná moim ſta-nęło, ma za ſwoie, niech zna że mu ſzkodzić mogę, zepſowałem mu kredyt, ſawor, akceptacya. A tak za coby rzewno plakać mieli, to ſobie za pochwałę, za dowcip za honor i za ſiłę maia. *Putant laudis eſſe, quae criminis ſunt.* Iako Pogańſcy Aſtologowie znaki niebieſkie ná Zodiaku inrytułowali, albo niewſty-dliwey Wenery, albo mſciwego Saturna; roźlewęć krwi ludzkiej Marſa, kra-dzieżcę Merkuriuſza, cudzołożcę Jowiſza, imieniem, i ná zodiaku barana. Lwa, niedzwiađka raka, wolu, y tym podobne byđlat albo zwierzat imiona, znakom dali. Tak ludźki obyczay częſto i naygorſze ſprawy pod niebioſa wy-noſi, a za co B O G do piekła potępia, to za cnotliwe i Nieba iakoby godne dzieła udawać wielu niewſtydza ſię. Udaia Poetowie że Zyzyfowi za karanie, po ſmierci náznaczono, kamień młynſki uſilnie ná wyſoka gorę toczyć, a ſkoro

Sen. Ep. 31.

Senec.

Philo de
fort. Seb. 1.Ambr. Apol.
David G. 9.

ow kamień wtoczy, natychmiast impetem kamień z góry spada, a tak znów kamień na górę toczyć musi, a tak coraz bez przestanku. Wizerunk to ludzi pobłażających sobie, albo ulubionym nieporządnie osobom. Niech będą nikczemne iako proste glazy sprawy i ciężkie na dusze ciężary piekielnej bezdenności często godne, przeciesz ie ludzkie powaga, promocya zachwaleniem w górę wynosić, i windować usiłują, a chociaż się to im nie udaie iednak promowować na gorze stawiać, by náygorzse było nieprześciana, poki by swego nie okazali. Tak się w Izraelu stało, rozbił się lud Izraelski co

Exod.

żywo, dało złote zausznice Aaronowi, w oczach ich, *egressus vitulus*, ze złota danego, Aaron ulął cielę. Widzieli dobrze co się stało, a przecie że to z ich złota, obwoływać szalbierskim w żywe oczy bluźnierstwem nie fromali się. *Hi sunt dii tui qui eduxerunt te de Egypto.* Ci są prawi Bogowie twoi, ci cie z Egiptu wyprowadzili. Jedno biedne cielę za wielu Bogów, a tych wybawicielow z Egipskiej niewoli, głosić udawać śmieli. *Hi sunt dii.* A to ryło, że z ich złota, cielę było. Tak wielu nayduie się, którzy swoje, albo dilektów klienów, konfidentów sprawy i postępków by náygorzse, bydlętom i cielętom, przyzwoltsze niżeli ludziom przekonizować zachwalać, a za coś iakoby Boskiego udawać nie wstydzają się. Co zdami się Job wyraził: *Dies mei sicut umbra transferunt.* Dni i sprawy moje iako cieniem się stały. Ma to cień że przy

Job.

mniejszy światło i mniejszy jasności, większym się zdaie. I tak na wschodzie i na zachodzie gdzie mniej słońce iasnieie, rzecz każda cień większy rzuca, niżeli o południu nayiasniejszy. Wyraża to Job że pospolicie u ludzi, gdzie nayinniej splendoru prawego i switności, tam naywięcej chlubności, gdzie mało świeci rozum i cnota, ledwie zabłyśnie trochę, a więcej ciemnoty, niżeli switności, tam magnifikowania rzeczy i spraw zachwalania pospolicie naywięcej.

Plinius
Theophrastus

Obyczay ten dzikiey niedzwiedzice, Naturalistwie zapisują że nie wydaie ani rodzi płodu sobie podobnego iako inne bydłota i zwierzęta; ale tylko masę scierwu nie utformowanego wyrzuca, a tak dopiero ięzykiem masę owę tak długo liże aż niedzwiedka ukształtuje. Ta jest ludzi ku sobie własna miłość, która naynieforemniejszy postępków za dobre i należyte ięzykiem, udaniem, wykształtować usiłuje. Tak czynił Saul, kiedy się wdał w urząd kapłanski i Swiętokradzko ofiarował, od BOGA za to odrzucony Samuelowi się ekuzował. *Faciem Domini placare volui.* Chciałem prawi BOGA przebłagać. BOGA obrażał; prawo iego gwałcił, a przecie udawał, iakoby BOGA błagał. Tak wielu *ad excusandas excusationes in peccatis*, udają się w grzechach do wymówek, kolorów i pozorów ktoremi złe sprawy udać i zaszczyć usiłują, iako Pań BOG pokazał Ezechielowi. Pokazał mu kościół na froncie i w bramie bałwan zelusu albo żarliwości i zelozii a daley wewnątrz rozmaitość, padalców węzów, iazczurek i podobnego tym gadzin. *Et ecce ab Aquilone porta altaris, idolum zeli in ipso introitu.* Na samym wstępie do kościoła zelus reprezentowany, i *ingressus vidi, omnis similitudo reptilium et animalium, abominatio et universa idola domus Israel.* Wewnątrz pełno gadzin, bestii iadowitych obrzydliwość; bo w tym sumnieniu, w tey duszy, zagęszcza się grzechow iady, za mnoża nieprawości, gadziny, przed którym wartuie zelozya za własnymi sprawami, kiedy bowiem ludzi nieporządnym zelusem złych spraw swoich bronia, które potępiać byli winni, na tenczas frogim grzechow iadowitszych mnostwem sumnienie zawodza. Wyraził to Psalm. *Anima eorum tabescebat in malis, turbati sunt, moti sunt tanquam ebrius.* Niszczala i ginęła w grzechach frogich dusza ich, a ci tyle się tym obruszali, ile się obrusza piiany, gdy się w piianstwie na ciełe rani i obrazi, albo gdy w piianstwie dostatki i fortunę utraci. Piianemu wszystko zarowno, ani straty ani ran i bolu nie uważa. Tak ci ktorych własna siebie miłość upoiła utraty, nędzy, wyniszczenia duszy, w grzechach i ran zadanych, od nieprawości nie czują i do siebie nieznają, oczym i Job *errare eos faciet quasi ebrios.* Na co Grzegorz S. *Ebrii vocati sunt, qui mundi huius amore confusi, mala non sentiunt qua patiuntur.* Iako piiany nie czuje co go boli i dolega, tak przez miłość Swiata i samych siebie na duszy nie czują co im za rany grzechy ich zadały. Takowych wyraził Ezau na sobie. *Comedit et bibit parvi pendens, quod primogenita vendidisset Esau.* Wesoło biciałował, iadł, pił, a tego naymniey uważał, że z pierworodnym prawi

1. Reg.

Psalm 106.

Job 12.
Gregor. mor.
33 C. 27.

Genes. 25.

wem d
chach
wieczn
plakać
plora
już nie
grzech
ocucil i
me, eg
iedna n
rany nie
Consum
mola.
czucia.
niepraw
czym C
keraty
przecie
Toć wy
nulus
a boga
szczęśliw
Fundam
te opor
prawi,
robi za
qui je
mnoś
wienia,
culpam
ida niez
kto łobi
bowiem
dużę r
agrotar
tak i g
przestr
peccatu
uznane
BOG w
z ukaz
ny iade
wnet d
que cit
scientia
człowie
prędzę
ra S. G
nie grz
i wyzn
gustyn
ne puni
albo ry
wienic
non Pa
noli te
wieczn
ty się
i potę

wem dziedzictwo za iadło przedał i utracił; tak pobłażający sobie w grzechach, iakoby najszczęśliwſi, wesełi, bynajmniey ſię nie troszcza że niebo, że wieczne dziedzictwo grzechem utracili. Nad takowemi iakoli nad umarłemi płakać kazał Pſalm. *Super mortuum plora, defecit enim lux ejus, super fatuum plora, defecit enim sensus ejus, Græca. Defecit intellectus ejus.* Płacz umarłego bo już nie żyje; płacz zapamiętłego bo i ten w grzechach BOGU umarł, i w grzechach ſię nie czuje, prawy nieboſzczyk. Takowych ieden nie rychło ſię ocucił i lamentował u Mędrca: *Verberaverunt me & non dolui; traxerunt me, & ego non sensi.* Nie iednę cięgę i nie iednę ranę duszy grzechy zadały; nie iedna nieprawość duszę zkałeczyła, a przeciwnie ſię nie poczuł, i na ciężkiem rany nie ſarknął, prawy nieczuia i prawy nieboſzczyk. O takim Job zeznawał. *Consumetur quasi à tineis.* Zginie, zniſzczeie dusza iego od grzechu, iako od mola. Niſzczcieie futro, kſiega, ſzata od mola; ale cicho niewiadomie bez czucia. Gryzie, niſzczy mol ſzaty, ale czuć ſię i poſłyſzcć nie da, tak ludzi ta nieprawość ta nayeſcieiey zagubia, która ſię nie zna i nie czuje na duszy. O czym Ozeasz *Comederunt alieni robur ejus, & ipse nescivit.* Trawiły, niſzczyły, pożerały grzechy wſzytkę zamożność ducha, wſzytkę ſię zbawienia iego, a przeciwnie ſię nie czuł, ginał, a że ginał, ſam zguby ſwoiey nie widział i nie znał. Toć wyrzucił BOG i Człowiek Zbawiciel u Jana S. *Dicis quod dives sum & nullus egeo, & nescis quia miser es & nudus & miserabilis.* Maſz ſię za coś, i za bogacza w cnocie, a tyś nędzarz, hołota i biednik na duszy, toć nayeſcieiey zawość dusze, nie znać ſię do grzechow, i w nich nie obwiniać. Fundament wielki z Serieki. *Qui peccare se nescit, corrigi non vult. Deprehendas te oportet, antequam emendes.* A iako z grzechow powſtanie i iako ſię poprawi, kto ſię do grzechu nie zna. Nie myśli złego przeſtać, kto lubo złe robi za złe ſobie nie poczyta. Toż właſnie Origenes. *Nunquam se emendat, qui se peccare non putat.* Nie może bydz poprawa, gdzie nie ieſt wina i ułomność uznana. *Redimi non vult, qui se nescit captivum.* Nie pragnie wybawienia, kto ſię nie poczyta bydz w więzieniu, albo przewinieniu. *Quomodo culpam suam confitebitur, qui nec esse putat, nec putari culpabilis patitur.* Ztąd ida niezupełne, zatym nieważne, zatym ſwiętokradzkie częſto ſpowiedzi; że kto ſobie pochtebuiac za grzech niema, lubo przed Bogiem zgrzeſzył, tego bowiem iako nie żałuje ani ſię winnym daie, tak niedokładna ſpowiedzia duszę niewinna zawodzi. *Ideo difficulter ad sanitatem pervenimus, quia nos agrotare nescimus.* Choroba uraiona, a nieuznana, nie może bydz zleczone, tak i grzech nieuznany nie będzie wyznany, zatym ani odpuszczony. A przeto przeſtrzegal wierne Ambroży S. *Non mediocre conversionis remedium, si quis peccatum agnoscit.* Naypierwſza na grzechowe rany recepta, grzechu uznanie, uznanego wyznanie. Ognieſte węże napuſzczy zabiały Izraelity, kazał Pan BOG wyſtawić na drzewie węza. *Quem percussit respicerent & sanarentur.* A kto z ukaſzonych węza onego obaczył wnet ozdrowiał. Tak kogo waſz piekielny iadem grzechu zaraził, niech widzi, niech uzna grzech ſam naprzod u ſiebie wnet do zdrowia duszę przywiedzie. To wyznał Beda. *Cito culpa corrigitur, qua cito cognoscitur.* Łatwo ſię grzech poprawia, który ſię uznawa. *Qui addit scientiam addit dolorem.* Co mowi mędrzec to ſię tu prawdzi; czym lepiey człowiek przenika grzechow ſwoich ſzkaradę, czym lepiey uznawa, tym ſię prędzey kaie, żałuje, pokutnie, pokuta na duszy leczy. To właſnie Bonawentura S. *Quia quanto melius cognoscit quis peccata sua, tanto magis affligitur.* Uznanie grzechow, do żalu do obwinienia do wyznania grzechow prowadzi. Żal i wyznanie, grzechy znoſi. I ten ci Fundament zbawienia nam ułomnym Auguſtyń S. przekłada. *Ergo quia peccatum impunitum esse non debet, puniatur à te ne puniaris pro illo.* Grzech uycć nie może bez karania, albo BOG karać będzie albo ty ſam karz grzech twoy w tobie, ty nie ſkárzeſz na odpuszczenie i zbawienie, to BOG ſkarze, ale na twoie potępienie. *Peccatum iudicem te habent non Patronum; in tribunal mentis tue ascende, & reum te conſtituas ante Te, noli te ponere poſt te, ne DEUS te ponat ante se.* Maſz domowy człowiecze w ſercu ſad i tribunal, ſam bądź grzechow twoich ſędzia nie Patronem, ty ſię ſam przed toba iako przed ſędzia ſtawiſz, ſam ſię obwinisz, ſam oſadzisz i potępiſz. *Nemo punitur bis in id ipsum.* Już cię BOG za te grzechy, które

Pſalm 22

Job 13

Job 4

Ozeasz

Apocal.

Sen. Ep. 28

Origen. in
Levit.

Bern. 7ma
Gradu.

Sen. Ep. 98

Ambros.
Apol. de
Dab.

Nun. 121

Beda.

Ecclef. 1

Bonaf.

Aug. Ser. 9

Aug. Ser. 3

Rom. 2.

ty osadzisz, sędzić i potępiać nie będzie. *Si tu agnoscis, DEUS ignoscit.* Ty grzech twój uznajesz, BOG go tobie nie poczyta, BOG odpuszcza, a coś ty obwiniał tego BOG nie potępia. Toć Paweł S. zapowiadał: *Si nos iudicemus non utique iudicemur.* Jeżeli się prawie z grzechów sami sędzimy surowego sądu Bożego uchodzimy. Litość to niezmierzona, miłosierdzie niewysławione BOGA naszego, że sąd twój tu na nas spuścić raczył, aby nas na sędzie swoim surowie nie sędził, i nie potępiał. Osadzisz się człowiecze prawie, i skarzesz; już cię BOG surowie sędzić, już karać nie będzie. Przyjmując BOG sąd pokuty twojej, i karę na którą sam się osadzisz. I nie zbawien nasz to, tu się samemu obwiniać, i sędzić na zbawienie, a żeby nas BOG nie sędził surowie na potępienie, tak czynmy a iako się sami obwinimy tak zbawimy,
A M E N.

Na Niedzielę kwietnią.

Invenietis asinam alligatam & pullum cum ea, solvite
& adducite mihi. Matth. 21.

*Prawa pokuta z wszelkiej do grzechu ponęty i nadziei
wychodzi.*

K Ościół Święty w czasie terazniejszy prawą pokutę nakazuje, Ewangelia dzisiejsza Sposób i wizerunek pokuty podać. Nakazał Pan JEZUS Apostołom nie tylko osłę ale i oslicę razem rozpętać i rozwiązać i do siebie stawić. *Asinam alligatam & pullum solvite.* Grzech jest iako osła, płód oslicy affekt, nálog, sposobność okkazyja i ponęta do grzechu, iako maciora oslica, bo iako z oslicy nierozumne osła płodzi się, tak grzech z affektu, z nálogu i ponęty prawie się rodzi. Ten jest rozkaz Jezusowy ten prawy wizerunek pokuty. Na Apostolskie kapłańskie w Sakramencie pokuty *Solvite* rozwiązanie nie tylko podać osłęta grzechy, ale i maciory grzechu, oslice, to jest affekta, nálogu, ponęty, i poblizsze okkazyje, i wszelkie grzechu sposobności, z których się grzechy w nas rodzą, i pomnażają, i tak Jezusowi i namiestnikom jego stawić na rozwiązanie osłę i oslicę, na rozgrzeszenie, i poprawę, i zarzeczenie się i odstąpienie grzech i nálog, i ponęty, i sposobność, i chęć zła do grzechu. *Asinam alligatam & pullum solvite.* Stawisz osłę grzechu a zostawisz w domku serca twego, oslicę, affekt, okkazyja, ponęty grzechu; łatwo się, z tej maciory, zły płód nowy z affektu, nálogu, okkazyji, grzechu nowy i nowa nieprawość urodzi, zatym pokuta twoja płonna iako bez poprawy, tak bez pożytku, i poki w tobie affekt, nálog, ponęta zostaje, pory płodna nadzieja grzechu. Ta jest iedynie prawa pokuta, która nie tylko z grzechów ale i z inklinacyi z ponęty i z wszelkiej do grzechu nadziei wychodzi. A M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętej Panny i Przedziwnej BOGA Matki.

Nietak łatwa i nie tak ludziom zwyczajna darować Jezusowi i dla Jezusa pozbywać nie tylko osłęcia grzechu, złego płodu, ale i maciory oslicę okazyji i ponęty do grzechu. Zeznał to Poeta: *Difficile est longum subito deponere amorem.* Łatwiej, się grzesznemu rezolwować na odstąpienie grzechu, niżeli na odstąpienie inklinacyi, i okkazyji grzechu, ile gdy się w nálog i w zwyczaj zamoże. Nie tak sobie ludzie gania i potępiają zła inklinacyja, affekt nieporządny, zła okkazyja, i ponęty, iako sam płód zły grzechu, i uczynek nieprawości. A przeto też ludzie nieprawie bo nie całe i nieskutecznie pokutują, abowiem arcyprędko i często do tychże grzechów za raz ponęta, i za raz inklinacyja powracają. To mto Piotr S. prawey pokuty wzor i przykład, zaprzął się prawdzie i nie raz potrzykroć Pana Jezusa, i krzywo wyprzystąpił w domu arcykapłańskim, a widząc iaka tam do złego okkazyja, a iako go to ancilla to zła kompania archandicy arcykapłańskiej do grzechów tak ciężkich przywi-

przywi-
wnych
Petras
od po-
Ten
JEZU
Łazarz,
bu, loży
przed n-
precz z
um &
gdzie iu-
Święty
łego.
tę, oka-
rzucić,
solvite
net, k-
iako sa-
nauki,
wiodł i
mu ied-
litowie,
rze z A-
przezle-
solucy-
cum or-
zesz że-
wodzi,
Boby la-
utrzym-
i szętu-
nie zof-
dencya
wa że-
Pisza i
cięta
granic-
piśmo
gwałto-
by się
z przy-
uczyni-
galaż
ludzka
że ow-
czynia-
pogan-
usługi
a prze-
iałowi-
dali,
iarzmo-
nety p-
oddał
w do-
i pale-
obluk-
nie b-

przywiodła, co prędzey z domu tego ucieka od okazyey i pokus powierzchownych do grzechu przywodzących, precz i co prędzey się oddala. *Egressus Petrus flevit amare.* Tak szczerze i prawie grzechy swoje opłakał, iako się od ponęt i okazyi grzechu daleko oddalił, aby się do nich więcej nie wrocil. Ten właśnie pokuty wizerunek Pan JEZUS pokazał w Łazarzu, wskrzesił Pan JEZUS w grobie zmarłego Łazarza, powstał na rozkaz Jezusow od śmierci Łazarz, ale na tych miało Pan JEZUS nakazać, z grobu wynieść miejsce pogrzebu, łożysce śmierci porzucić i precz się oddalić, a to po dwakroć rozkazał na przód na samym razie wskrzeszenia. *Lazare veni foras.* Łazarzu wynidź precz z grobu, potym już wskrzesiwszy, od grobu umykać kazał. *Solvite eum & sinite abire.* Rozwiążcie go a niech precz zrad idzie, niech się od grobu, gdzie już był faktorem zacuchnął oddali iako najdaley. U wszystkich Doktorow Świętych Łazarz figura jest grzesznika grzechem śmiertelnym BOGU umarłego. Nie dosyć z grzechowey śmierci powstać, ale i grob łoża śmierci ponętę, okazyę, inklinacyę, która w grzechu, iako grob umarłego utrzymuje porzucić, i od niey iako najdaley oddalić się potrzeba. Po sakramentalnym solvite po rozgrzeszeniu trzeba. *Sinite abire.* Odeyść, wynieść z affektow, i ponęt, które kogo do grzechu przywodziły. Dobrze o tym sędził, a iako sędził tak uczynił z Izraelem Moyzesz, a to z Boskiego rozkazu i z Boskiej nauki, nawrocil Izraela do Boga prawego, którego im opowiedział. Przywiodł i namowił aby od Bogow Egipskich odstali, a BOGU prawemu, a temu iedynemu ofiarowali odtad, ale nie w tymże samym Egipcie, gdzie Izraelitowie, Egipskim się byli zarazili bałwochwalstwem, ale na puszczę, ale za morze z Egiptu wyprowadzić, i oddalić Izraela uśiłowal, aby się iako najdaley od przeszłego bałwochwalstwa przykładow, i ponęt oddalili a to tak zupełną reszucyą: *Cum parvulis nostris & senioribus pergemus, cum filiis & filiabus, cum ovibus & armentis & non remanebit ex eis ungula.* Deklaruie się Moyzesz że dzieci, i z Matkami, Synowie z Rodzicami, owce z maciorami, wyprowadzi, a żeby w Egipcie, i kopyto nie zostało. *Non remanebit ex eis ungula.* Boby łatwo za kopytkiem noga, za noga, i całe ciało, w Egipcie się zostało, i utrzymało. Tak nam z grzechu wychodzić należy żeby w niem, i kopytkę i szczeru affektu, inklinacyi, nálogu, albo iakiey sposobności i chęci do grzechu, nie zostało: bo inaczej łatwo za kopytkiem, za affektem za inklinacyą konfidencyą, za okazyą i ponętą wteż grzechy wnidziemy, a często tak bywa że za takimi inklinacyami więcej, z grzechow prawie, nie wychodzą. Pisza księgi krolewskie iako Filistynowie do arki Panskiej cielice zaprzęgli, a cielęta ich zaprzeli, i tak cielice owe z arka z granic swoich poganских na granice wiernych prawemu BOGU Betfamidow wyprawili. Dokłada zaś piśmo S. *Ibant vacca in directum mugientes.* Szłyć owe cielice, bo musiały gwałtem zaprzężone, ale do cielat ryczały, a gdyby tylko iako mogły pewnie, by się były wrocily do kraju poganского dla cielat pozostałych, sobie lubych z przyrodzenia. Takciężko affekt do złego złożyć chociaż, odstąpił uczynku. Wraca się łuk napięty do swojej pory z cięciwy spuszczoney, wraca, gałaż nachylona, gdy tyło może do swego przyrodzenia, wraca i krewkość ludzka do złego, kiedy zły affekt powab nieprawy pociaga. Stało się zatym, że owe cielice z arka stanęły w kraju wiernym na granicy Betfamidow. Coż czynia prawowierni Betfamidowie, żeby się do ulubionego nawykłego kraju poganского i bałwochwalckiego cielice niewrocily, i żeby raz przystawszy do usługi prawego BOGA nie wrocily do Filistynow, na usługę bałwochwalstwa, a przeto woz i iarżmo, w którym przyciągnęli arkę porabali, a potym i same iasłowice, na tymże wozie i na tymże iarżmie BOGU prawemu na ofiarę oddali, nie dosyć w szuki porombać cielice złe uczynki, nieprawolci, ale i iarżmo same którymś się wciągnął w nieprawolci, to jest okazyę złę, ponęty porozcinać, pokruszyć potrzeba, toż dopiero prawa pokuty ofiarę Bogu oddać. Podobny obyczaj w Beocyey namienia *Plutarchus*: że gdy oblubienica w dom oblubienca wiachała i stanęła, powoz, w którym przyjechała rabano i palono, aby oblubienica wiedziała, że oblubienica porzucać, i do domu od oblubienca i małżonka wracać się nigdy nie miała, a żeby i nadziei do powrotu nie było w oczach ich powoz rabano, palono. Takby i w Polsce potrzeba,

Matt. 26.

Joan.

Exod. 10.

1. Reg. 6.

Plut. probl.
28.

aby ani w mniejszych, ani w możniejszych stanach o rozwodach, o powrocie do domu o przyjaciela poprzyjętego porzuceniu nie zamyślano z cieśzkiem zawodem dusze, i sumnienia. Ta jest zas, tego aplikacya: okazypotę do grzechu, inklinacya, sposobność grzechu, jest powozem grzechu, którym dusza w grzechy się zawozi i zawodzi. Niedofyć prawey pokucie przed Bogiem, grzechy wyznać przed kapłanem, i tych się wyrzec, ale trzeba nie uchronnie, i okazyc, i powaby a potęty grzechu połamać i pokruszyć, i wygładzić, a żeby i sposobności, i nadziei więcej nie było do grzechu. Toż nakazował Moyżesz Izraelitom: *Projicite a vobis omnes iniquitates vestras, projicite*, to jest *procul jacite*, daleko precz od siebie odrzucaycie nieprawości, abyście się od nich iako najdaley odstrychnęli. Zdaleka od grzechu pokutiacemu bydź, toć się oddalać, uchodzić, od bliskości grzechow, to jest afektu, powabow, potęty. *Projicite iniquitates*. Porzucaycie nieprawość, to jest iako kamień, w studnia albo w głębokość rzeki rzucaycie, aby nadziei, powrotu nie było. Takie pokuty nasze bydź maia, abyśmy we krwi Jezusobey, w studni łez pokutnych zatapiali, iako w studni kamień, wszystkie złe chęci, powaby i nieprawości, i potęty iako kamień w studnia głęboka wrzucony bez nadziei dostania, tak porzucać grzechy bez nadziei powrotu. Tak pewnie, domowym swoim nakazował. Jakob Patriarcha *Abjicite DEOS alienos*. Odrzucaycie precz od siebie fałszywych bożkow, bałwany iakobyscie kamień, w wodę wrzucali, tak grzechy, i bałwochwalstwa odstępuycie. Oddali domowi Jakobowi, bożki wszystkie naręć lego, aby z niemi czynił coby rozumiał. *Dederunt ei DEOS alienos, quos habebant & in aures, & ille defodit eos sub thesaurintha*. Nie iakokolwiek oddalił od domowych bożki, ale im pogrzeb, w ziemi głęboko zakopując sprawił. Pogrzebł bożki, a żeby domowi wiedzieli, że iako pogrzebionego trupa odgrzebać się nie godzi, i iako trup pogrzebiony jest bez nadziei powrotu do żywota, tak grzechow bałwany iako trupy prawe, i z pamiętką ich grzebać mamy, żeby i nadziei nie było, aby kiedy przeszłe grzechy nasze w nas ożyć miały. W tej imaginacyi mówił Paweł S. do Rzymian: *Consepulti enim sumus cum illo per baptismum in mortem*. Kiedyśmy chrzest S. brali, na ten czas, w Chrystusie pogrzebliśmy przeszłego człowieka, to jest złe sprawy; i grzechy na śmierć abyśmy tedy tych trupow nie odgrzebali, abyśmy w duszy naszej przeszłych grzechow nie wkrzeszali, nie ozywiali. *Existimantes vos quidem mortuos peccato*. Mieycie się i pokazuycie i dowodźcie umarłemi grzechom, iako umarli czucia, żadnego poruszenia, chęci i żądzy już nie maia, tak wy umarli grzechom nie macie mieć więcej żadney inklinacyi, skłonności, afektu, i czucia, i żadnego poruszenia do grzechu, bo to jest bydź. *Mortuos peccato esse*. Umarłemi grzechowi. Tak prawa pokuta z wszelkiego czucia, z wszelkiej do grzechu chęci i nadziei, ludzi wyprowadza. Tak prawey bez nadziei powrotu pokuty, wizerunk dał Moyżesz na bałwanie cielca Izraelskiego, którym się Izraelitowie uwiedli, do bałwochwalstwa, cielca owego na proch skruszył, i na popioł spalił, a proch ten i popioł rozproszył na wody, które pić kazał Izraelowi. *Arripiensque vitulum, quem fecerant, combussit, & contrivit usque ad pulverem, quem sparsit in aquam*. Nie dożyć miał pokolatać w sztuki bałwana ale i w proch obrocil, i w popioł. Spalił, i na wody rozrucił, aby i szcetu, i proszku z bałwana nie zostało, aby i podobieństwa do powrotu bałwochwalstwa nie było. Tak grzechy, i złe do grzechow potęty, tak nalogi nieprawe kruszyć i niszczyć w sobie mamy, kiedy się do BOGA nawracamy, a żeby w nas i najmniejszego proszku, naydrobniejszy reliquiey przeszłych grzechow i złych chęci nie zostało. Z takowa pokuta odzywał się Dawid na złe nalogi, zwyczaje i powaby grzechow. *Commminuam eos, ut pulverem ante faciem venti*. Iako proch na gwałtowny wiatr rzucony, wichur po powietrzu roznosi i już się zebrać zgromadzić nie może, tak ja prawi pokruszę w sobie złe chęci i nalogi grzechu, abym został bez nadziei powrotu do grzechu. Tak dzielney pokuty wizerunk pokazał kamyk Danielow, który w bałwochwalstwa z drogich kruszców złożona statue ruderzył. *Percussit statuam in pedibus ejus ferreis & fictilibus, & comminuit eos, tunc contrita sunt pariter as, argentum & aurum & redacta quasi in favillam, astra, arca, qua rapta sunt vento*. Skruszył potęg pyszny, w proch obrocil, i

wiatry proch po Świecie rozniosły, pokazując, że nadziei nie zostało, aby statua obalona, i skruszona powstać miała. Takowa prawa pokuta, która i śczeru i affektu, i pamiatki w sercu grzechow nie zostawia. Takowey prawie pokucie pewne od BOGA grzechow odpuszczenie deklaruje Izaiasz. *In hoc dimittetur iniquitas domui Jacob, & iste omnis fructus, ut auferatur peccatum ejus, cum posuerit omnes lapides altaris sicut lapides cineri allisos.* W ten czas prawi nieprawość Izraela odpuszczona będzie i zgładzona, kiedy nie tylko bałwochwaliskiey bezbożności odstapia, ale i ołtarze, na których bałwochwalili, w proch i popioł obroca; i iak się rozprusza bryła popiołu, na ziemię rzucana, tak i erosprusza, aby się w nich i śczeru, i pamiatki bałwochwalstwa więcej nie naydowało. Każdy grzech iako człowieka od czci BOGA prawego, odwodzi, i chwałę BOGU powinna, na stworzenie, dla którego się grzeszy przenosi, tak bałwochwali. Ołtarz bałwochwalstwa tego jest affekt, chęć zła i powab grzechu: niedosyć same grzechow bałwany pokolatać, i pokruszyć, ale i ołtarze, affekta, chęci, nálogi, powaby, okazy, do grzechu ciagnące kruszyć, i wyniszczać z gruntu potrzeba. O takowey znać pokucie mówi Izaiasz. *In spiritu vehementi conteres naues Tharsis.* Okręty wktórych złe broileś, w których się w żegludze nieprawości zapędzałeś, pokruszysz, ale nie lada duch pokuty, przywodzi do prawey skruchy, która i grzechy, i grzechow powaby kruszy, ale *Spiritus vehemens*. Duch walny, mocny, mężny. Pokutniacego iak nayusilniejszy ma bydź staranie, aby iako nayrzeźwiejszymi, uwagami, grzechow szkarady, potępienia, nieszczęśliwości, nieba, pociech BOGA, i lego godności wzbudził, w sobie, nie pospolitego, ale iako naypotężniejszego Ducha pokuty, Ducha obrzydliwości grzechu, boiaźni piekła i sadu Bożego, zamilowania się w BOGU dobrośliwym, i miłosiernym, tak wzbudzonym dopiero Duchem, zetrzeć, skruszyć ma wszystkie złe chęci i zwyczaje, w których holdował nieprawości. *In spiritu vehementi conteres naues Tharsis.* Aby w pokutniacym ani podobieństwa, ani nadziei do grzechu, nie zostało. Taką pokutę nakazywał Jeremiaś: *Effunde cor tuum sicut aquam.* Wyleway we łzach pokutnych serce twoie iako wodę, nabrało, w siebie serce, twoie *Iniquitatem sicut aquam.* nieprawość iako wody, wylewayże na świętey pokucie, tę nieprawość na spowiedzi w skrusze serca twego, iako wodę do ostatniey kropelki, a tak iako się woda wylewa na ziemię, która już więcej zebrać się nie może lecz cale niknie i przepada. Upuszczona rzecz albo porzucona podnieść znowu z ziemi może się, wylpana z naczynia, zebrać, ba i wylana tłustość iaka, oleiek przynaymniej poczęści zebrać się może, woda wylana poziemi cale przepada, żaden iej nie zbiera na powrot, i zbierać nie może. Nadto żadne olejki i żadne inne tłuste albo wonne liquory z naczynia tak się nie wylewają, żeby albo cząstki iakiey, albo przynaymniej zapachu swego, i znaku, i sladu po sobie nie zostawiły. Jedyna woda, tak się zupełnie wylewa, że i znaku, i zapachu, i posłaki iakiey po sobie nie zostawi. Także pokutować, także wylewać z serca nieprawość, iako wodę winnismy, aby i sladu, i reliquii, i pamiatki, i nadziei do przywrocenia nie było. Taką iedynie pokutę za prawdziwą, i dobrą sadzi Augustyn. *Panitentia enim illa digna & bona est, qua peccata peracta sic deplorata iterum non committat.* Prawa pokuta coraz łzami rzewliwemi oplacze, do tego się więcej wracać nie myśli, i tak grzechow zbywa, że się i z wszelkiego affektu, wszelkicy inklinacyi, i nadziei do grzechu wyzuwa: *Quales impetus habuistis ad mundum, tales habeatis ad authorem mundi.* Służyliście Światowości, próżności grzechem nie tylko uczynkami, ale i afektami, i chęciami. Nawracacie się do BOGA w pokucie, nawróćcie się nie tylo uczynkiem, ale i całym sercem, całym afektem, i chęciami. Porzucaycie nie tylo grzechy, ale i złe do grzechow chęci, i złe bliskości do grzechu, nie tylo z grzechow, ale i z ponęt grzechu, i z okazyi, i wszelkicy grzechu uchodźcie Amen.

Izai 77.

Izai 47.

Jer.

Augustin.
Serm. 11. ad
Fratre

Na wielki Czwartek.

Si non laveris te non habebis partem mecum. Joan. 13.

Taka jest nadzieja cząstki z Jezusem w niebie: iako jest czysta do Najświętszego Ciała jego przyprawa.

CO żywo co rychley wprzód do Świętey łaźni z brudami, dopiero do stołu JEZUSOWEGO z appetytami; wprzód kały splukać, duszę wybielić, sumnienie wyczyszczyć niżeli JEZUSA przyjmować. Przyznał. Pan JEZUS Apostołom że trzyletnim obcowaniem nauki Jego dusze swoje wyczyszcili, wybielili. *Vos mundi estis propter sermonem meum, ale ze contingit & religiosa corda de mundano pulvere sordescere.* I najzakonniesze sumnienia, lubo się kałów grzechowych warnia; pomnięszych prochem defeków przykurzyć się mutza. Przeto Apostołom i najmnieysze z nog proski Apostolskich zmywać każe Pan JEZUS, a takowa deklaracya że zaden, z JEZUSEM, i najmnieyszy w Niebie chwały, i cząstki nie odziedziczy, kto się przed pożywaniem ciała Jego i krwie Najświętszey zupełnie, i dostatecznie nie obmyje nie oczyszczy. *Si non laveris te, non habebis partem mecum.* Jeżeli cię prawi z prochu stop twoich, postępków twoich nie obmyję, cząstki w zbawieniu zemna nie osiągniesz. Właśnie Pan JESUS ostatnią wieczerzą Apostołom sprawił modą Abrahamową. Ten trzech Aniołów racząc w postaci podróżnych tak powitał w ten sposób na ucztę swoją zaprosił. *Afferam paucillum aqua & lavate pedes vestros, ponamque buccellam panis.* Święci podróżniowie, wprzód proszę do wody niżeli do chleba. Proszę umyć pierwey nogi z brudu, toż chleba pożywać. Stawił Pan JEZUS Apostołom na ostatniej wieczerzy ciało swoje najświętsze, i krew najświętsza pod osobami chleba i wina, ale wprzód każdemu założył kondycya *Ut pedes lavet.* Chociaż uznał ich czystymi, rozkazał nogi z prochu oczyszczać, toż najświętszego pod osobami chleba ciała swego pożywać, aby pożywając ciała Jego, cząstki dziedzictwa, z Jezusem w Niebie nabywali. *Si non laveris te, non habebis partem mecum.* Zrozumiał tajemnicę Piotr, i wnet się rezolwował. *Domine non tantum pedes, sed & Caput & manus.* Panie obmyj nie tylko nogi, ale i głowę, i ręce. Właśnie nam grzesznym tak przynależy. Nie tylko nogi Chrzescikańskie, z drogi przykazań Boskich wystąpiły, i wykroczyły, i tak ziemi postępkami, w grzechowe kały zabrawszy sprofnie się zmazały, ale i głowy chrzescikańskie fantazyami wyniosłemi, myślami nieporządkowemi, ale i serca nieprzyjstojnymi affektami, ladaiakiemi żądzami, ale i ręce to krwią ludzką, to krzywdą, to nieczystą lubością zkałały się. A więc chrzescikańskim wiernościom pierwey do pokutney łaźni, z temi brudami, pierwey się dostatecznie obmyć, na duszy splukać brudy, sumnienie oczyszczyć, niżeli ciała Jezusowego pożywać, pożywiać, cząstki z JEZUSEM nabywać. *Może non lotis manibus manducare.* Pożywać proste go chleba nie obmywszy ciała. Ale panem *Angelorum qui descendit de Celo,* Anielskiego z Nieba chleba Jezusowego ciała nie godzi się, tylko iako najczystsza dusza, wybielonym sumnieniem pożywać. Bo *qui indignè manducat, judicium sibi manducat.* Kto niegodnie, nieochędoźnie na duszy, nie czysto, na sercu, i sumnieniu pożywa, sad sobie pożywa wygnanie dziedzictwa Jezusowego na niebie nie uczestnik. *Si non laveris te non habebis partem mecum.* Tak się do uczestnictwa, i cząstki w dziedzictwie Jezusowym do cząstki niebieskiej, i zbawiennej sposobimy, iako się czysto na duszy dożywiania ciała Jezusowego przyprawiamy. A. M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Joan. 6.

Ze pożywanie ciała Jezusowego, daje nam uczestnictwo Jezusowego w żywocie wiecznym dziedzictwa, to jest wiara prawa, i Ewangelia. *Qui manducat meam carnem & bibit meum sanguinem, habet vitam aeternam.* Deklarował Pan JEZUS kto pożywa ciała mego, i piie krew moia, ma żywot wieczny. Ta jednak kondycya ci tylko że w pożywaniu ciała Jezusowego uczestnikami żywo-

zywota wiecznego, którzy pożywiają czyści, i wolni od kału grzechowego. Niedaremno okoliczność w postanowieniu wieczery najświętszej Pan JEZUS założył wedle Marka Świętego. *Occurret vobis homo portans lagenam aqua, ibi parate.* W tym wieczniku Pan JEZUS stanowi używanie ciała swego, w którym by gotowa woda była na obmycie ciała, ktoraby oczyszczenie dusze wyrażała. Woda prosta ciało się obmywa. Łażnia łez pokutnych dusza się oczyszcza. Takowe oczyszczenie, do używania ciała JEZUSOWEGO należy, iakie opisał Piotr Święty. *Non carnis depositio sordium, sed conscientia.* Do tego najświętszego pokarmu przystępować nie tak z ciała brudy obmywać, iako grzechowe z sumnienia kały spłukiwać, i dusze czyścić maia. Figurę tego BOG Moyżeszowi nakazał, aby łaźnia miedziana wystawił, w przystanku przybytku Bożego, w ktoreby wchodzący do kościoła kapłani, najpierw ręce i nogi swoje obmywali, toż dopiero wszystkie ofiary włazni owej myli niżeliby je BOGU ofiarowali. *Facies labrum aneum cum basi sua ad lavandum, & missa aqua lavabunt in ea Aaron & filii ejus manus suas & pedes suos.* A więc nie pilniej duszę czyścić, sumnienie łzami, i krwią Jezusową wybielać w pokucie winniśmy, niżeli do najświętszej ciała Jezusowego ofiary przystąpić mamy. Takowa łaźnia na obmycie brudów dusze, kałów sumnienia nakazował Izaiasz. *Lavamini, mundi estote, auferte malum cogitationum vestrarum.* Obmywajcie się a czystemi stawiajcie, znosząc, i gładzząc z dusze złość myśli, nieporządność afektów, nieprzystoynność uczynków. Iakosz iedli w starym Zakonie Prorok oczyszczać się kazał tym wszystkim, którzy piastowali, albo się dotykali naczynia bydlęcych ofiar. *Mundamini qui fertis vasa Domini.* Oczyszczajcie, którzy albo nościć albo się dotykać macie naczynia kościelnego, naczynia Pańskiego, a iako czystym byź Chrzescianom należy, kiedy samego Pana i BOGA na ustą, na język brać do wnętrzości swoich przyjmować maia. Nie godziło się w starym Zakonie u ołtarza pokazać i samym kapłanom, tylo *Vestitis tunica linea,* tylko iako w nacyzyszczy, i najbielizny albie, albo lpiancy szacie, a więcby, zabrudzone, zakalane dusze, z ołtarza Jezusowego samegoż BOGA zbawiciela brać, i do nieczystych, wnętrzości przyjmować się ważyły. Znał się na dostoyności ciała Jezusowego, lubo zmartwychwstałego, i obumarłego Święty Jozefab Arymartha. Ten: *Mercatus syndonem mundam, involvit Corpus JESU.* Iako tylko mógł w Jerozolimie dostać najprzystoyniejszego, i nacyzyszczonego przescieradła, kupił, nie załując na to kosztu, i martwe Jezusowe ciało obwinał do pogrzebu. I uczcić i tylić kroć kosztownicy, należało ubożstwie, Jezusowe ciało chociażże i w grobie, ale milionkroć czcić, i przystoynie należy przyjmować do wnętrzości toż ciało już uwielbione, i żyjąc z duszą najświętszą złączone. W starym Zakonie przez Moyżesza BOG niechciał powierzyć prawa swego Izraelowi, aźby szaty powierzechne nowe przyodział, i białe szaty iako najprzystoynicy wybielone przybrał, i żeby się poświęcił, a tak światobliwie, i czysto do tego daru Bożego przyprawił. *Sanctifica eos hodie & cras, & lavent vestimenta sua, & sint parati in diem tertium.* Nad to Epiktetus Filozof słowa naturalney nauki tak szacował, że uczniowie, wprzód przestrzegał, i upominał, aby się przystoynością czyścić przyprawowali do jego słów i nauki. *O homo, vide! quo mittis Doctrinam an vas habes ab omni labe purgatum.* Patrz człowiecze, abys dobra naukę, i dobre madre słowa czystym naczyniem przyjmował. A dopieroz wcielone slowo, madrość Boża istotna, BOGA człowieka pod ołobami, chleba, utraionego Świętym sumnieniem, nacyzyszczym sercem należy przyjmować. Obwarował kościół Boży kanonami powierzechnia cześć ciała Bożemu w naczyniach, aby pozłociste były, w ochędostwie ołtarza, aby czyste, i białe wyprane było, cokolwiek do pokrycia stołu ołtarzowego, i do złożenia ciała Pańskiego należy. Dopieroz serce twoje i wnętrze Chrzesciánskiej duszy, które na żywot, i zbawienie przyjmuie, i składa w sobie Ciało najświętsze Jezusowe wprzód się oczyścić i wybielić powinno, aby Pana y BOGA swego iak najprzystoynicy przyięło i urączyło. Fryderyk Cesarz z łowów do szlachciców w gościnę zaproszony, że w domu szlacheckim nie porządnie i nie ochędownie zastal, łowczemu swemu ogary i calę myślistwo tam w prowadzić i lokować kazał. *Introduci Canes tuos, a na szlachciców Cesarz powaga osuknał się; Cer-*

1. Petr. 2.

Exod. 30.

Isaia 1.

Isaia 62.

Levit. 10.

Exod. 19.

Epiktetus.

Engelgr.

te Imperatorem si non ad divitem domum, ad mundam invitare debueras. Głupcze nie znasz się na rzeczach, Cezarza do śmieci i gnoju zaprosić; jeśli Cię nie, stało na dom Pański dostąpi, stać było powinno na ochędźnie przystoyny, a jeżeli nie bogato, toś winien był przyjmować Cezarza ochędźnie i przystoynie. *Imperatorem si non ad divitem, ad mundam domum invitare debueras, malo sub Celo quam in Ceno manducare.* Natychmiast porwawszy się stoł w odkryciu pod niebem i w polu zakładając sobie kazał. Tak rozumieć, że przychodzący do wnętrzości wafznych Pan i B O G wafz Zbawiciel obaczywszy sumnienie zmazane, duszę albo skalana grzechami, albo z defektów i mnięszych brudów nie oczyszczona, upomina się u was wzdąrdy swoiey: *Si non ad divitem ad mundam domum invitare debueras.* Nie stało Cię na przyjmowanie bogate dostąpi, stać mogło i powinno na czyście i przystoynie. Nie stało krewkości twoiey na twarde posty, krwawe dyscypliny, bogate i almużny, wysokie bogomysłności, heroiczych cnot akty, ktoremibyś przyozdobił duszę twoię, na godne przyięcie człowieczeństwa i Bostwa moiego, pod osobami chleba do Ciebie zawitającego; ale Cię stać mogło i nieuchronnie powinno, abyś był w przod duszę twoię z grzechowych kałów i ze wszystkich brudów i defektów, iako náydokładniejszy spowiedzia iako náyferdeczniejszy żalem i skrucha oczyścić, a tak mię przyjmował; jeżeli nie dostąpi dusze twoiey ozdoba i przyprawa, to przynajmniey mogłeś i winieś był mię przyjąć czytym od grzechów sumnieniem. *ad mundam domum invitare debueras.* Ze tak właśnie Jezus się o honor swoy uymnie obia-
 wil to S. Brigitcie. *Ego Dominus pulchrior et formosior, quaro pulchra in hominibus.* Iam naysliczniejszy między Synami ludzkiemi okrasą, szczerą i samą
 piękność i okrasa, a więc w tych ludziach, w tych sobie duszach podobam, które mię w piękności w czyściłości sumnienia przyjmują. I co za dziw że B O G od nas wyciągá stancy sumnienia piękney, czyściłości przystoynę, kiedy Monarcha Ziemi Nábuchodonozor, nie cierpiał pokoiowych i młodzi służebney, tylko takowa, któraby żadney skazy, i żadney zmazy, a żadney urodzie przygany nie miała, brakować kazał do boku, *de semine regio et tyrannorum, pueros in quibus nulla esset macula, decoros forma, et eruditos omni sapientia,* dopieroż niebá i ziemie Pánu BOGU, człowiekowi asystować powinno same tylko dusze niezmazane kałem grzechowym, sumnienia i fercá iako náyczystsze, a tym czyściysze, kiedy tegoż BOGA w gościnę do siebie przychodzącego przyjmować máia. Izaiaszá Proroká usta, że się nieco były obcowaniem ludu zmazanego i skalanego przebrudziły: *Vir labiis pollutus ego sum et in medio populi polluta labia habentis ego habito,* żeby były stały się dostojnymi słowá Boże ludowi, opowiadać, musiał Seráfin żarzystym ogniem brudy z ust Proroká wypálac i wyczyścić. *In manu ejus calculus quem forcipe tulerat de altari, et tetigit os meum et dixit: ecce tetigit hoc labia tua et auferetur iniquitas tua, et peccatum tuum mundabitur.* Jeżeliś nie godziło się słow Bożych, słow Świętych mówić, tylko z brudów wypalonemi, wyczyszczone mi ustami, a iako zmazane zestro-
 mocone grzechami ustá pożywać, iako grzechami splugawione przyjmować odważa się sumnienia BOGA swego pod osobami chleba utraionego? Mady i baczny káplán Abimelech chlebow stározákonnych, które przed obliczem Bożym na stole kładane były, nie wazyl się Dáwidowi w nágley potrzebie dawać do pożywania, aż się wybadał: *Si mundi sunt pueri maxime a mulieribus;* jeżeli kompaniá iego czysto się i przystoynie osobliwie co do czyściłości ciáła zachowała. Itakże gołych figur zażywać się i prostego chleba nie wáżono! a prawdziwie a rzetelnie przytomne Boskie ciáło pod osoba chleba w grzechu, sprosne fercá i dusze bráć na pokarm odważa się, a czyli frogiey uniknąć mogą Boskiey zemsty, utyskował na tę stomotę ludzká a hánbę swoię od ludzi. Zbawiciel u Psálmisty *Appropiant super me peccatores, ut edant carnes meas.* Przystępują i zbliżają się do mnie grzesznicy, aby pożywali ciáła mego. Moyeszowi tak Świętemu BOG rozkazał zdálká, od krzaku, w którym się mu pokazał. *Ne appropies huc solve calceamentum de pedibus, locus in quo stas terra sancta est.* Nie zbliżay się Moyesz, zrucić obuwi z nog twoich, bo miejsce na którym stoisz ziemia Święta. Obecność Boża, która się w krzaku Moyeszowym pokazała, ziemię poświęciła, nie godziło się w obuwiu na niey postać, albo do B O G A w
 krzaku

Brig. Reo.
1. 8. 6. 50.

Wab. 1.

Izai. 6.

1. Reg. 21.

Ps. 26.

Exod. 3.

krzaku zbliżać, a więc by uysć miały ciężkiey káźni od BOGA tak ciężkie zuchwałości Chrześcijańskie, któreby nie odrzuciwszy od siebie sprośności grzechow, nieprawości złych żądzy, ladańskich nálogow, nie tylko się zbliżać do BOGA pod osobami chleba zataionego, przystępować do najsświętszych tajemnic, ale nádto w świętokradzkie usta i wnętrzności przyjmować, i składać wáżyły. Nie godzi się wedle Páwła, i surowie srogiego sadu i káźni nie uйда, którzyby w złych żądzach i grzechow nálogách, przystępować i najswiętsze tajemnice brąć wáżyli się; iedynie *deponentes veterem hominem cum actibus suis* zbliżać się i przystępować do BOGA swego máia ci sami, którzy starego człowieka z dziełami jego, to jest iákieżkolwiek postępkow złych przywary złożyli, niżeliby się do stołu Bożego zápuścili, I to Pan JEZUS przykázal mowiac: *Estote prudentes, sicut serpentes* badźcie roztropnemi iáko węzowie, uczcie się od węża rozumu, baczności nie złości. Má waż ten przezor, i-to báczenie ná zdrowiu, że przystępując do źródlá w przód wśzytek iád z siebie wyrzuciá, dopiero żywego zdroiu wodę piie: *Bibiturus serpens venena vomit*. Dopieroż chrześcijańskie wierności pilnieysze máia mieć báczenie ná swoie zbawienie, á żeby *ad fontes salvatoris* do zdroiu krwi najswiętszey JEZUSOWEY nie przystępowáli, á żeby wprzód iád grzechow swoich, iáko najswiętsza spowiedzia z serca swego wyrzuciáli. Gdyby waż zdroiowey wody w iádzie swoim nápił się, twierdza Naturálistowie, żeby się rozpuknąć musiał. Taká pewnie potká káźń Chrześcijańiná, w grzechowym iádzie pożywáiacego Najswiętszych tajemnic ciá-
 lá i krwi Pańskiey; i tak się żyściło ná Iudászu. Nie wyzioná iádu zdrá-
 dzieckiego, w nim pożywał ciá-
 lá i krwi JEZUSOWEY *post buccellam panis intravit in eum satanas*: wnet po świętokradzkim pożywaniu, wstąpiło weni iadowitsze czártoństwo, które w krotce go rozładziło. *Suspensus crepuit medius*, że w iádzie i truciźnie zdrá-
 dziecstwa swego pożywał, pożywał ciá-
 lá Zbawicielowego, rozpuknąć się i rozładzić musiał. Święty *Laurentius Justinianus* w tym jest zdaniu, że káždy świętokradzko pożywáiacy Najswiętszych tajemnicz Iudászem się zdrá-
 yca równá. *Semel traditus est Dominus Iudeis in Passione, millies in sacramento altaris*. Częstsze zdrá-
 dziecstwo w náj-
 świętszych tajemnicách cierpi, więcey tyśacami Iudászow zdraycow ráchu-
 ie, bo tyle, ile świętokradzców, o których Augustyn S. twierdzi: że i sromotnicy JEZUSA, niżeli Iudász; zdradziá i ciężey obraziá. *Magis peccant, qui Christum tradunt peccatoribus membris, quam qui eum tradiderunt Crucifixoribus Iudeis*. Pomniećże mámy, i pilno iákowa káźń i iákcie biadá Pan J E-
 ZUS takim zdrá-
 ycom zapowiedziá. *Va homini illi per quem filius hominis tradetur*. Biadá i wieczne srogi biadá świętokradzkiemu zdrá-
 ycy! zá-
 dáiacemu JEZUSA ná hanbę obelgę i sromotę *peccatoribus membris*, członkom grzesznym, to jest sercu y sumnieniu w grzechách záwiedzionemu. Nie-
 cháyże, wiedza że w cie-
 le IEZUSOWYM iád, truciźnę ná wieczná śmierć pożywáiá, bo srogi sad i gniew Bozy zásluguia wedle Páwła: *Qui indignè manducat & bibit, iudicium sibi manducat & bibit*. Niech pomniá, że zá po-
 dobne Iudászowi zdrá-
 dziecstwo podobnym iádem się struiá i roz-
 ładza. *Suspensus crepuit medius*. Pisza historye o Tatarskiey dzikości, że ci strzał swoich groty hartowne w truciźnie i zgniliźnie gádziny ze krwi ludz-
 ka zmieszaney, námáczaiac nieuleczonym iádem ná śmierć nieuchronná, ko-
 go niemi ráza, zaráziá. Niemá-
 sz iádu smiertelnieyszego, iáko *de genimine viperarum* złości grzechowey, iászczurek nieprawości truciźná ze krwi Sy-
 ná człowieczego JEZUSA Pána zmieszaná. Nieuchronná śmierć i wieczná
 tym, którzy krew JEZUSOWA w iádzie grzechow piíac, sámi się nieszczę-
 śliwie truiá; á więc węzowey baczności użyć ludziom náleży. *Bibiturus venenum vomit* w przód iád grzechow, truciźnę nieprawości z serca wyrzucić, to-
 dopiero ciá-
 lá i krwi JEZUSOWEY pożywáć. Pożyteczná ludziom i od
 nierozumney bestyi náuká. Pisza Naturálistowie że zá-
 łoczność wilká, głodu
 znośić tak dálece nie może, że nie máiac scierwu ná pokárm ziemia się
 obzera, opycha, skoro iedná-
 k dostáć może owieczki, ziemię zwnętrza wy-
 rzuciá, á tak dopiero owieczkę pozerá. Zezniáie Prorok Izáiasz o Pánu J E-
 ZUSIE *Tanquam ovis ad occisionem ductus*, iáko owieczká zá nas zabity jest

Matth. 10.

Chryf.

Laurentius
Iust.August. apud
Nierenberg.

1. Cor. 10.

Isaías

i umęczony; wiara zaś nas uczy, że pokarm ciała i krwi JEZUSOWEY jest to memoriał i skład miłości. Tak jest, że w tym Sakramencie wierni tej owieczki za nas zamordowanej pożywamy, a coż przyzwoitszego iako ziemię, która się korażkolwiek wierność zapchała, to jest ziemskie żądze, miłość dobr ziemskich, troskliwości w doczesności a tym bardziej zle żądze nieprawości i wszelkiej nieprzystoyności wprzód wyrzucić powinna, niżeli tej owieczki JEZUSA Pána i Boga swego pożywać. Co względem figur uczynił iakob Patriarcha, to Chrześciane świadczą i pełnić mamy dla istotnej rzetelności ciała i krwi Boskiej. Miałac przybliżyć się i przystępować do Betel, gdzie na bydzące ofiary figurę ciała JEZUSOWEGO ołtarz był wystawił, wprzód domowym swoim wszystkim wyprzeć się próżnych Bogów, odrzucić bałwany, oczyścić się i przystoynie przybrać i przyprawić nakazał. *Abjicite Deos alienos, qui in medio vestri sunt et mundamini, et mutate vestimenta vestra.* Dopieroż kiedy wierni Chrześciane przystępować mają do ołtarza, na którym nie bydzące mięsa i nie figury, ale prawdziwe ubóstwione ciało Syna Boskiego ofiaruje się, i kiedy nad to tegoż w rzetelności obecne go pod osobami chleba ciała Boskiego pożywać zabieracie się, odrzucaćcie fałszywe bożki i bałwany, którymście dotad nieprawie służyli. Páweł S. chciwość i łakomstwo wyraźnie nazywa. *avaritia quod est idolorum servitus.* toż i o innych grzechach zeznać, iako o nieczystości zeznać Petrus Blesensis. *Quicumque ad altare accedit inquinatus luxuria, juxta filium Virginis ponit idolum Veneris.* nieczysty bałwan stawia w sercu obok z Synem człowieczym JEZUSEM. Páweł też czartowska służba nazywa grzechy mówiąc: *Non potestis mensa Domini participes esse et demoniorum.* nie może to być abyście ucześnictwo stołu i pokarmu Bożego mieli, oraz będąc w ucześnictwie czarta i w bałwochwálskiej przez grzechy służbie jego. Odstępujcie bałwochwálstwá, grzechow i służby czartowskiej: *abjicite Deos alienos;* toż dopiero do pożywania ciała Boskiego przystępujcie. *ascendamus ad Bethel. Mundamini mutate vestimenta vestra,* oczyszczajcie się z kałów, wyzuwajcie, iako że i ty odzieży nieprawych nálogow, przybierajcie wlepszé i święte chęci i skłonności a tak dopiero z ołtarza Páńskiego, ciało Jego najświętsze bierzcie; sam Pan i BOG wász JEZUS z ołtarza woła na sługi swoje iako wołał w Ewangeliey. *Nolite dare Sanctum canibus, neque projicite margaritas ante porcos.* Nie rzucajcie przed psy świętości, ani perły przed wieprze rzucaćcie. Takowa albo większa zelżywość wyradza świętości ciała Bożego świętokradzć wedle Bonawentury Świętego. *O quantum peccatum reputares, si Corpus Domini cani dares, et certo tu luxuriose, tu avaro, sordidior es cane.* iakiabyś świętokradztwem i iakiem szalenstwem ważył się rzucić psu, najświętsze ciało Boskie, takiem świętokradztwem lżył BOGA, gdy w grzechu go przyjmiesz, boś korażkolwiek jesteś nieczysty, chciwiec, zdziercá, i zbrodzień, gorzys u BOGA, niżeli pies, niżeli wszelká bestia, a przeto w pierwiastkowym Kościele podczas świętej Komunii stawał przy ołtarzu Diakon i całym głosem wołał *sancta sanctis* świętość szczerá świętym sercem, święta dusza przyjmujcie, jeżeli ginąć nieśczęśliwie nie chcecie. *Anima polluta, que ederet de carnibus hostia pacificorum, peribit de populo.* Zginioná duszá, jeżeli ciała najświętszego pożywa zmázaná. Wydziwić się nie mógł skarádźcie ludzkiej złości Augustyn S. *cujus mens non raperetur in excessum, ubi mundi pretium mittitur in sterquilinum. non enim minus est detestabile in os pollutum, quam in lutum mittere Dei filium.* Iedná skáradá i iedná BOGU zniewagá rzucić w rynsztok i smrodliwe kały BOGA c. łowieká iako go złożyć świętokradzko w sercu grzechami zmázanym! Lamentował ciężko i słusznie Chryzostom. *Quantum sacrilegium mittere in sterquilinum, Dei filium.* Ofrogości świętokradztwá niewymowioná, Syna Boskiego wtarcász do serca gnoiem grzechowym smrodliwego! Poprawmy się wszyscy Chrześciane w uczciwości w poszanowaniu i w rewerencyi ciała Boskiego, a nie tylko czystym od grzechow go kału sercem, ale nad to iak najgorętsz, m, iako nayuprzymiejszym i naypokorniejszym BOGA i Pána nášzego do ust nášzych i downętności odtad przyjmujemy; a wedle Chryzostoma z taka rewerencya uprzeymością, iakobyśmy z boku JEZUSOWEGO krew najświętszą łac przystępowáli: *Quoties ad adorandum calicem accenis, tanquam*

Gen. 35.

1. Cor. 10.

Matt. 7.

Bonav. hic
in Matt. 7.

Leo. 7.

Augus. apud
S. Thom. in
Castro.

Chrys. b. 84.

Chrys. b. 84.

ab ipso latere hauriens accedas. O tymże Psalm zeznawał. *Filii tui de latere sugent,* Synowie twoi, prawi, miłośnicy twoi, krew twoją najświętszą z boku twego przebitego, z sercą otwartego zlać będą. Dosłużyły się Święte uprzejmości Káierana Świętego u JEZUSA, że go do ssania krwi najświętszey swojej z boku swego najświętszego przypuścił. Zta rewerencya, z tą czystością sumnienia, z tą sercą uprzejmością przystępujemy do najświętszych tájemnic ciała, i Krwie JEZUSOWEY; iáko byśmy do samego boku tego najświętszego ná ssanie Krwie tego z Káieranem świętym álbo z Tomaszem Apostołem przystępowáli, do tegoż boku przebitego ná rękę naszych kładzenie. Tenże jest rzetelnie JEZUS w Najświętszym Sakramencie utaiiony, który ná prawicy Oycá swego siedzi w Niebie uwielbiony. Z tą wiarą, ále i zta uczciwością przyjmujemy idącego do nas pod osobami chleba utaionego, z ktorabyśmy przyjmowali go z niebá zstępniacego, uwielbionego,

A M E N.

Ná wielki Piątek

Inclinato Capite tradidit Spiritum Ioan 18.

Obdukcya ran, obwołanie i prezentowanie śmierci zamordowanego Zbawiciela przed własnym każdym sądem i rozsądkiem.

IUżci skonał! domyslić się możecie, *Vir potens opere & sermone coram Deo, & hominibus,* Maz przed BOGIEM i ludźmi, iáko w mowie dzielny, tak przemożny, w możności dobroczynny, w dobroczynności precudowny. nad świętymi święty, Pan ziemie, Krol niebá! á co wásze przerazić sercą powinno, Ociec naymiłosiwszy, Zbawiciel národu ludzkiego naylutosciwszy. Ná co się zaś zádumieć, i strętwieć mácie, prawego BOGA Syn práwy, Syn iednorodzony umarł, á całé umarł! *Inclinato capite tradidit spiritum.* A gdzie, á iáko? ná gorze Kalwaryiskiey o szostey godzinie, ná krzyżowey szubienicy między łotrami. *Et cum impiis reputatus.* Zawoławszy ná Oycá Przedwiecznego, *Pater in manus tuas commendo spiritum meum,* iáko Syn práwy BOGA Oycá, B O G U Oycu w ręce duszę oddał skłoniwszy głowę pod Oycowskie błogosławieństwo: *Inclinato capite tradidit spiritum.* Co do sposobu arcymorderisko, okrutnie ná krzyżu, z hánbą niewymowna, fromota nieporównána, męka niepojęta umarł zamordowany! śmierć tak fromotna y okrutna, poprzedziła ręká nie mniey tyráńską i niemniey hániebná. W ogroycu śmiertelnemi tęsknicami przeráziącym serce, przenikájącym duszę smutkiem, krwawym, potem áż do zgonu zmordowany; i po kilká kroć *factus est in agonia* do konania zbliżał się, tám od opiley háłástry poimány, okrutnie skrępowány po sádach obwodziiony, poszykowány naigráwany, potracony, więziony, w więzieniu plwany, policzkowány, kulákowány, o ziemię rzucány, i deptány, ná zájutrz u sádow różnych zelżony, u pęgierzá ubiczowány, od stopy nożney do wierzchołku głowy, cierniem zámořskim uwieczony, i ná tyśiac rán przebite, krzyżem sfrogim ná bárkách obciążony, z miásta między szyderstwy, y bluznierstwy tłumu wyprowadzony ná gorę kálwaryiská, gdzie ná krzyżu rościagniony, grubemi hákami przez ręce i nogi do krzyżá przybity, z krzyżem podniesiony, i gwałtem z gory w przekowána skálę spuszczoney, potrzygodzinney ná krzyżu męte umrzeć muśiał! skłoniwszy głowę, Duchá swego w ręce BOGU Oycu oddał: *Inclinato capite tradidit spiritum.* Stał się gwałt naturze wszytkiey, nam sierotom naywiększy, że nam Dobrodzieciá, Oycá, Zbawiciela, tak okrutnie zamordowano. A co poczniemy sieroty, słudzy bez Pána, Synowie bez Oycá, grzeszni bez Zbawiciela. A nie słusznáżby uiać się o tak morderkie záboystwo sługom zá Pána, Synom zá Oycá, a coż czynić, i iáko? zwyczajnym u ludzi trybem záboystwo obwołać! ran okrutnych obdukcya przed sądem uczynić, ciało zabitego prezentować, á zá nam sprawa dobrze poydzie i dobrze padnie. Podeymuie się iá tey sprawy, iá sam obwołam śmierć i mękę JEZUSOWÁ, iá prezentować

wać będę cięło zamordowanego JEZUSA, iá ran okrutnych, i morderstwá uczynię obdukcya. A wktorymżé grodzie? á wktorymżé sádzic? Wiedzieć ma-
cie, że dusza násza má trzy dzielności, álbo trzy siły, siłę obeymniaca rzeczy,
álbo apprehensywnę, siłę sádzaca o rzeczach, zowie się *Judicium*, siłę iedno z
drugiego wnosząca, zowie się illacya; siła wtóra dusze naszej sádzaca o rze-
czach *Judicium* iest sąd domowy, Trybunał kazdego człowieka domowy, w
ktorym o rzeczach wszystkich rozsádzá; i w tymćí grodzie w tyw Trybunale,
kazdego Chrześcianina domowym, przed kazdego rozsádkiem prezentować
będę zabitego, ukrzyżowanego J E Z U S A. Ktoremu niech będzie cześć i
chwała. Nie załuycież Chrześcianskie wierności oczu ná oglákanie, rozumu
i rozsádku ná uwagę, serca ná użalenie woli, waszey, ná zamilowanie ukrzyżo-
wanego JEZUSA; iá się do sprawy zabieram.

Matth. 27.

Co do obwołania, męki gorzkiej i srogiej śmierci Jezusowej, sam JE-
ZUS ná krzyżu umierając naygłośniej mękę swoją i śmierć swoją obwołał,
kiedy: *Clamans voce magna emisit spiritum*, Ogromnym nader głosem záwo-
łał, i skonał. Obiło się echo głosu śmierci Jezusowej o skałę Kalwaryjską ná
Świat cały. Echém tym rozgłosiła się Światu całemu, wszystkim narodom,
i wiekom potomnym męka i śmierć sromotna Jezusowa. Dała się natenczas
słyszeć śmierć Jezusowa Niebiosom, i zacięło się słońce od żalu, iáko by w
żałobę przybrało: *Tenebra facta sunt super universam terram*, Dała się słyszeć
ziemia i strzęśła się z całych wnętrzości iáko by od ięczenia nad śmier-
cią Jezusową; dała się słyszeć opokom, i te od żalu się pokrajały. *Terra mo-
ta est & petra scissa sunt*. Dała się słyszeć grobowym lochom, ile się zgruntu
wzruszyły same otworzyły, i ná powitanie duszy Pana Jezusowej w otchłani,
ná powitanie ciała nayświętszego w grobie, umarłych wielu wyprawiły. *Mo-
numenta aperta sunt, & multa Corpora Sanctorum, qui dormierant surrexerunt, &
exerentes de monumentis post resurrectionem ejus venerunt in Sanctam civitatem*.
Dała się śmierć Jezusowa z góry Kalwaryjskiej słyszeć w Jerozolimie Salomo-
nowemu kościołowi, i od lamentu zaślony kościelne popadać się musiały.
Velum templi fissum est in duas partes à summo usque deorsum. Więć też gorzka
męka i śmierć Jezusowa, o kazdego Chrześcianiną użyj obłia się, sama się
działa w kazdego sercu obwołanie, i iá Chrześcianskim iá pamięciom
przypominam. Niechay dzisiaj tak dzielnie zabrzmi i obwoła się w sercach
waszych męka, i śmierć Jezusowa, aby się nad ukrzyżowanym Jezusem tak
przynajmniey do użalenia wzruszyły, tak się użaliły, iáko się wzruszyły nie-
gdy i użaliły niebiosá, ziemiá, opoki, kościół, i grobowe lochy, i wszystkie ży-
wioły. Co do oglákania i reprezentowania zamordowanego ciała Jezusowego:

Matth. 27.

ogládał przed wami umęczonego Jezusa iá iá, i zawołał. *Vidimus eum &
non erat ei aspectus, quasi absconditus vultus ejus & despectus, unde nec reputa-
vimus eum*. Widzieliśmy go ale przez rany, przez sromotę twarzy iego płwo-
ciny, guzy krwawe, i sności opuchłe od kulaków rozeznaci. smy nie mogli.
Widzieliśmy co też BOGU może wyrządzić złość ludzka, i co może od ludzi
wycierpieć litość Boża. Widzieliśmy twarz iego ubóstwioną, twarz lilioną,
twarz ze krwi Panieńskiej, Ducha Świętego sprawa uformowana, nad Syny
ludzkie sliczniejsza, i ktorey urodzie podobnego wdzięku natura nie miała,
ani widziała; twarz, *in quam desiderant prospicere Angeli*. od Aniołów
pożądana, twarz serc ukontentowanie ná iedno weyrzenie. Tak bowiem (co
świadcza rewelacye i stare tradycye) stróskani smutkiem ciężkiem, zmagając
się byli zwykli. *Eamus ut videamus filium Mariæ*. Twarz ta rozkwilone serca,
rozbolele żale, koić i cieszyć zwykła była ná iedno weyrzenie. Twarz tak
prześliczna obrzydliwym chłopskiej kanaliczy slegmiskiem przez płwociny
zarzucona, guzami krwawemi, i zropiała puchliną od stusów kulaków, po-
gembkow i pięści pokryta, ktorych w nocy w więzieniu sto i dwie wedle Bri-
gitty Świętej twarz JEZUSOWA odniosła; widzieliśmy, prawi, twarz tak sli-
czną, tak zefromoczoną tak zhanibioną. *Quasi absconditus vultus ejus*. Zakry-
ła się á iáko by utaiła pod guzy line, pod krwawą puchlinę pod krew skoru-
piała, i uznać się nie dać twarz Jezusowa! Nad tą tak zeszpeconą i zkrwa-
wioną, zranioną twarz Jezusową załanował się w kontemplacyi swojej Święty
Laurentius Justinianus, i serdecznie westchnął: *Fadatem D E I imaginem sic*
repa-

Bright. Rev.
l. 2.

reparat. Takim boleś, i taką fromotą twarz Jezusowa wypłaca, i naprawia, co w obrazie Twarzy Boskiej, na duszy ludzkiej złość ludzka skaziła. Nic to u nas twarz Boska, na której wyobrażenie, BOG nas stworzył, grzechem gluzować: a przecię BOGU człowiekowi tak ciężko przychodzi twarz tę w duszach naszych reformować. My ludzie ach iako twarzą naszą pieśczone chowamy, i szacujemy: pięknie jedni malują twarzą swoją, inni kunsztem często szacownym i opłaconym do oczu ludzkich twarz swoją uduają, wszyscy najmniej twarzą naszych zniewagi, obelgi, albo razy sobie arcy uciążamy, i na nie się serdecznie żalemy; a przecię ciż my sami na duszach naszych twarz Boska stworzeniem wyrażona, łaska Boża potwierdzona, tak łatwo często grzesząc, fromociemy; a twarz najniewinniejsza i najsłodsza Jezusowa wypłacać taką fromotę musi, co my płochosćmi brojemy. *Fadatum imaginem sic reparat.* Szczęśliwsze było u Demetriusza malowanie Protogenesa, niżeli u nas w duszy naszej Boskie wyobrażenie. Obiegł z wojskiem nieprzyjacielem Miasto Rhodum Demetriusz, zważył, że samym tylko ogniem, miasto zdołał skazić, i nad nim się urazy zemścić. Inż ogień zarzucać chciano, przypomniał sobie Demetriusz, że tam wkościele było cudne misterstwem i kunsztem Protogenesa w obrazach malowanie, i że ogniem zarzuconym spłonać i zgorzećby musiał, dla obrazów cudnie malowanych, całemu nieprzyjaciół miastu przepuścić, od miasta z wojskiem odstąpił. Nieforty niewądzę naszej, że Boskiej ręki dzieło, że obrazowi jego, w duszy naszej tak często i ciężka obelga i fromota zadaliśmy, która, taka męka i fromota, że JEZUS wypłacał, na twarzą jego najświętszej widziemy *Fadatum imaginem sic reparat*. Reflektujemy się dzisiaj, że twarz Boska znieważamy, na którą w niebie patrzyć, i na się szczęścić i cieszyć żądamy. Pomniemy co Paweł S. przepowiada *Vindictam iis, qui non noverunt Dominum, qui penam dabunt in interitu a facie Domini.* Ach ciężka czeka zemsta, którzy BOGA iakoby nie znali, tak znieważała, zgina i nędznie zgina wiecznie od oblicza Bożego, któremu na duszy swojej zelżywość wyrządzali. Zalił się Dawid na ludźmi grzeszące *Facies peccatorum sumitis.* ach ludźmi gdzie wasz rozum! gdzie zdrowe bacznie. Twarzą, a raczej larwy i poczwary grzechów i grzeszników na siebie przybieracie, a twarz Boża z duszy zglądacie, i życie iako na codziennych malszkarać. Czytam o jednym u Engelgrawego, że sam sobie iakoby wilkiem był, wyperśwadował; a więc iako wilk na ludzi wypadał, kasał, żał. za to od urzędu poimany, z którego dekretu, iako wilk ze skóry żywo odarty. Iakiej manierę bestii grzechem kto wyraża, czyli zdradliwej lizki, czyli mściwego niedzwiedzia, okrutnego lamparta, żarłocznego wilka, iwa płomieńczyka, takiej bestii, i takiego zwierza postać i larwę przyodziewa, a Boskiej twarzą konterfekt gluzuje. Spytá się BOG zartym na sędzie swoim: *Cujus hac Imago* a czyi to na tej duszy obraz? nie moje to wyobrażenie! nie znam też tej duszy za moją. A więc z Málachiásem upominam *Exnunc deprecamini vultum ejus, ut misereatur vestri. si quomodo suscipiet facies vestras.* błagajcież ludźmi a co rychley, błagajcież przez rany, i śliność, i fromotę, twarzą JEZUSOWEY oblicze Boże, któreście grzechami zhanbili, aby was nie odrzucił BOG na wieki od widzenia twarzą swojej: Zapowiedział Bernard Święty! *Facies hominis speculum Cordis.* Twarz człowieka zwierciadłem serca, Twarz JEZUSOWA z skrwawioną zranioną, zhanbioną zwierciadłem jest serca jego, w tym zwierciadle widziemy, iako nas JEZUS ukochał, który dla nas tak wiele uciępił, aby nam rozgniewaną twarz Boską przebłagał: Do nas należy w tym się zwierciadle twarzą JEZUSOWEY, wedle rady Orygenesá, przegladąć. *Semper intueamur imaginem DEI, ut possimus ad similitudinem ejus reformari,* w patrzymy się i pilno w twarz JEZUSA ubóstwioną, dla nas zranioną. a znien miarę bierzmy, iako obraz twarzą Boskiej grzechami skazony reformować mamy, iako się stawać mamy *Conformes Imagini filii DEI,* podobni na wyobrażenie Syna Bożego a Páná nášzego. Ogladając zranioną twarz Páná JEZUSOWA przypatrzmy się kryształowym oczom jego, na iaka fromotę i na iaka przyszły mękę. Też to oczy, które jedynie ludzkiej wygody upatrowały, i nie było Nędzy ludzkiej, któraby widziały a nad nią się nie ulitowały. Przeyrzały oczy najłurościwszej quing ierolimy miastá, i nad zgubą iey żalofnie zapłakały: *Videns civitatem*

1. Tbeffia 1. 2.

Psal. 43.

Engel. 1gr.

Malach. 1.

Bern de modo
videndi Deū

Orig. sv. 4

Mat.

Ierusalem, fleuit super illam. Obaczyły oczy te Łazarza w grobie, i śmierć jego łzami oblały *lachrymatus est* JEZUS. Owoż ludzką wdzięczność ku oczom IEZUSOWYM, że ie za takowe litości pięściami, kuliakami, stulami podbili, że cierniem Najświętsze skronie wiencza, konczyłtemi ościami i najświętsze oczy jego wskroś poprzebił. Lycurgus Lacedemonski Krol uczynił prawo, aby w cudzołóstwie przewinonemu obie oczy łupiono, znalazł się Syn jego własny w cudzołóstwie winowayca, sprawiedliwy Krol dekretuje wedle praw Syna i sukcesora tronu, aby oczy tracił: Zachodzą wszystkich Pánów instancye, aby następce tronu i krolestwa nie tracił. Miarkuje Krol surowość Dekretu, ale tak, żeby jedno oko Synowi, a drugie jego własne Oycu łupiono, a tak wcale sprawiedliwość i prawo i miłosierdzie ku Synowi zostało. Oczy ludzkie, dwornością ciekawe, lubieżnością wszeteczne, pycha wyniosłe, chciwością zadržosne, ku ubogim nielitościwe, ku nieprzyjaznym, gniewem zapalone, w niechęci odwrócone, w doczelnosciach i zyskach marności zatopione, w pompy i łakości świata wlepione, od niebá odwrócone, naymilościwszą litość JEZUSOWA w oczach swoich, i męka i strona taka przypłaca. Nie godnieście tak grzeszne oczy i w niebo poglądać: *Non sum dignus videre altitudinem cali, prae multitudine iniquitatis meae* dopieroż niegodnieście oblicz Bogá wászego ktoregoście obrażyli, oglądać. męczyć się i stronoć za wás daly oczy lezułowe; abyście wy, da Bog. oblicz Bogá wászego *facie ad faciem* w niebie ogladały. Nauczcie się odtad skromniey miłosierdniey sprawować, abyście oczom IEZUSOWYM bolu do bolu nie dodawali. Zkrwawione zmęczone dla nás oczy IEZUSOWE weyrzałyście ná celnika Mateusza *Vidit hominem sedentem in telonio*, i wnet z grzesznika z Mytnika Apostola i Ewangelistę uczyniłyście. Weyrzałyście w domu Káifasza ná Piotra zapierającego się. BOGA swego i Pána IEZUSA, i do rzewliwych leż Piotra przywiodłyście: *Reflexit* JEZUS *Petrum, egressus fleuit amare.* Weyrzyście miłosierdzie z pod tych guzów i śiności ná dusze nasze grzeszne, a niech się w pokutne, niech w żalotne łzy rostopnieją, niechay grzechy swoje, mękę twoję boleśnie opłacza, a ty zraniony, zesłomcoony na obliczu twoim najświętszym JEZU naymilościwzy pokáz nam ná surowym sadzie, twoim twarz twoję łaskawa i miłosierna, któraś chciał dla nás mieć z hámbioną. Od Twarzy JEZUSOWEY podnieście nie co oczu, dusze chrześcijańskie, ná głowę najświętszą tysiąc kroć okrutniey zmęczona. Ogladajcie chrześcijańskie żrzenie iako cierniowy wieniec korony zamorskich tarni, ościami tysiąc kolcami skronie najświętsze wskroś mózgu wskroś przez oczy przebodł, i poprzebił! Wedle Brygitty Świętey zádajac głowie JEZUSOWEY tysiąc ran mnięszych, ośmnásć i więcej smiertelnych, od ktorych kádey umierać było trzeba, gdyby Boská siła dla dalszych mak żywota nie utrzymała. Tertulian z owych słów Moyżesza. *Quando dividebat Dominus gentes, quando separabat filios adam, constituit terminos populorum juxta numerum filiorum Israel* kiedy Bog pod wieżą Babel w národzie ludzkim języki pomieszał, i Syny Adámowe ná różne, národy od tego czasu podzielił, u zynił tyle národów, ile Synów Izraela, to jest ile osob Izraela z Iákobem Patryárcha weszło do Egiptu, a że tam siedmdziesiąt osob weszło, więc i pod wieżą Babel národ ludzki ná siedmdziesiąt różnych národów od BOGA jest rozdzielony, a z tey miary daley wywodzi Tertulian, że w koronie cierniowej JEZUSOWEY głównieylzych bodźców i kolców siedmdziesiąt było, ktore głębiey JEZUSOWE skronie przenikały, aby kádemu národowi jeden cierniá bodźec korrespondował a ze cierniowy ow wieniec trzciná, żołnierská rozpusta ná skronie JEZUSOWE to pobijała, to przytłaczała, to głównieysze bodźce głębiey się w skronie wbiłały, ale i mnięsze tegoż cierniá osć i kolce za takim gwałtem w skronie się JEZUSOWE wślaczaly; i tak się stało, że w wszystkich ran JEZUSOWEY głowie ná tysiąc owe osć zádaly. I także JEZUSOWA głowę i stolice Bożey mądrości, źródło Ewangelii, náuki niebieskiej, miasto Doktorskich laurow ościstym cierniem ludzie uwienczyli. I tę li to głowę, ktora ludziom pokoy obmyśla: *Ego cogito cogitationes pacis.* Ktora potrzebom ludzkim doradzała, ktora ludzmi władać i rzadzić miała tak srogim cierniem samiz ludzie umęczyli. Zapowiedział Paweł Święty. *Ipse est Caput Corporis Ecclesiae. ipse est Caput omnis principatus.* BOG dał ko-

Mat. 2.

Ioan.

Dent 32.

Ephes. 5.
Coloss.

sciółowi, wszystkim panowaniom, wszystkim ludziom i Aniolom za głowę

Jezu-

Jezusowa głowę. Oweż ludzkie, tej głowie poddaństwo co wyrzadziło? Miasto powolności, srogie tarnie na tę głowę wiloczyło. Oświadczał się Pan JESUS: *Filius hominis non habet ubi Caput reclinet.* Nie miał gdzieby głowę sklonił, znalazła złość ludzka Jezusowej głowie sklonienie głóg i zamorskie tarnie. Krol Phaznicy Saturnus w pewnym nieszczęściu i razie iedynaka i Sukcesora tronu Syna, iako się był ślubem obowiązał, ofiarować postanowił, więc go w krolewska purpurę przyodział, i drogich kamieni korona uwienczył i ozdobił, i tak iako krola na wiekopomną ofiarę oddał BOGOM po krolewsku. Przedwiecznego Oyca iednorodzony Syn Tronu BOGA Oyca i Panowania dziedzic BOG z BOGA, a dla ludzi człowiek za ludzkie grzechy *In hostiam placabilem.* Temuż BOGU Oyca oddał się na ofiarę. O żalu nieukoiony! o hanbo niewyflawiona! własnili po krolewsku, ale iako krol boleści w sztyderskiej purpurze, w cierniowej koronie! Ludzka wdzięczności, i takiż BOGU wet oddałeś? BOG dał ci, i skroniom twoim grzesznym na wieniec i korony to wonne, a rozliczne kwiaty, różę, Tulipany, Lilie, Narcyssy, Rozmaryny, i inne tak wdzięczne zioła, i kwiaty. Dał srebrne i złote kruszce, Perły, Korale, Dyamenty, i przepyszne, i drogie inne kamienie. Pozwolił BOG Doktorfkim głowom Laurow; Kapłanskim biretow; Biskupim insul, rycerskim szyszakow, i przyłbic; książętom mitr, krolom koron ze złota i drogich kamieni; a ludzie BOGA iakoby hołotę na wieczną fromotę i náyfroźszą mękę koleczystym cierniem zato uwienczyli. Pełne tego starych dzieiow historie, iak oblubieńskie osoby przy małżeńskich kontraktach, i weselnych godach, koronami wiencono. *Jam Virgo tradita est jam sponsus Corona honoratur.* *Sponsus animarum nostrarum;* Oblubieniec dusz naszych w cierniowym wieniec prawdziwie stał się *Sponsus sanguinum;* Stanał na krwawej zaślubiny krwia wszytek zboczony od tak srogięgo ciernia, którym uwienczony. Ale ach mało między Chrześciany nayduie tak kochających dusz, iako Katarzyna Senencka, ktoreby się cierniowa korona Jezusowi zaślubić odważyły. Bole głowy, zębów, apprehensye przypadających dolegliwości lekkiego-poważenia pogardy, niechęci ludzkich i sąiedzkich są to ości i kolce, które w głowach naszych często i głęboko tkwieją, a kto bez nich bywa, jeżeli te bodące kolce, iako z ręki Boskiej na część cierniowej IEZUSA korony cierpliwie przyimować będziemy, IEZUSOWY miłości na wieki się zaślubiemy; la zaś poglądać na IEZUSA, krola naszego w cierniowej koronie imaginie BOGA Oyca z nieba na ludzkie wołającego, iako na Zydy wołał Pilat. *Ecce Rex vester.* Oto krol wasz dla was zmęczony cierniem, uwienczony. A więc iako krolowi oddajcie pokłon, cześć, wierność, poddaństwo i posłuszeństwo. Odpowiedzieli natenczas Żydzi Pilatowi. *Non habemus Regem nisi Caesarem.* Nie znamy IEZUSA za krola, ale mamy Pana Cesarza, tak zdamiśię i namiętności i złe chuci nasze i pożadliwe affekta. BOGU Oyca odpowiadaia, że IEZUSA krolew swoim nie znaia. *Non habemus Regem.* Swiat, pompa, marność, doczesność, pieniądze, uciecha, honor, roskosz, te wielu duszom panuia w złych chuciach i żadzach kroluia. Ach iako mało dusz w Chrześcianstwie rachować, ktoreby się pod radę, pod rzad, pod władza i prawa krolowi Jezusowi zewsztykami chęciami i zamyśłami swemi poddały; samopas za pożadliwościami zlemi biegać. *Abierunt post concupiscentias suas;* Za swiatowoscia, za do czesnoscia, za uciechami i lakociami Swiata zaciekać się, to ludziom lubo. Przecież przedwieczny Oyciec wołać na nas nie przestaie. *Ecce Rex vester.* Wszelkim prawem przyrodzonym i nabytym krol wasz, krol iest IEZUS; ktore zaś dusze IEZUSA za krola nie znaia i ktore się panowaniu iego nie poddaia, te krolestwa iego pociech i szczescia w niebie nie skosztuia. Stał się bunt w Lacedemonii, że Agezylausza poddaństwo z Tronu złożyło za morze wyгнаło. Iak od ladu odbił Agezylaus, tak się okręt rozbił że ledwie nadeszce wpoł żywy wypłynął krol nabrzeg, struchlały na piasku złożony, trupowi podobniejszy niżeli żyjący. Wysypał się naten widok lud cały z miasta, nad krolew uzalił się, do zamku na barkach zaniosł, na tron przywrocil, wierność oddał. Rebellizowaliscie ludzkie do rad BOGU. *Ecce Rex vester.* Widzicie iako krol wasz IEZUS zmęczony, użalciesz się wzdy, upamiętajcie, do ferca *Ad Regiam Amoris* na

Ioseph. 1.4
Antiq.

Sidonij.

Exod. 4.

panowanie wprowadzicie. Cierniowy koronacie krolu boleści JEZU krolaycie proszę w duszy moiej, władniy pamięci, rozumem i wola. Poddaię pod rząd panowania twego wszystkie skłonności i siły i możliwości moie, poddaię serce, affekta miłości, poddaię ciało, zmysły, zdrowie, i wszystkie ciała darzkości; tylo cię JEZU proszę zaklinam na boleści twoie utrzymuy mię sam przy tobie pod władzą twoją w miłości twoiej, moie wszystkie krewkości: zdaię się cały na opiekę, radę, obmyślanie najświętszey głowy twojej, już więcej o sobie myśleć i troskać się nie będę, niechaj głowa twoja najświętsza obmyśla o mnie, o ciele, o duszy moiej, o zbawieniu moim na wieki. Przypatrzysz się najświętszey głowie JEZUSOWEY cierniem okrutnie zbodzioney obaczmy iako i naydobroczynniejszy ręce frogiem i hakami nie tak przebite, iako przekopane. *Foderunt manus meas.* Pytał się Zacharyasz Prorok. *Quid sunt plaga ista in medio manuum tuarum.* W nayniewinniejszych w nayczystość bliwszych JEZUSA ręku tak frogie haki, tak głębokie wskroś przekłote rany! á co za sprawy miały, zeznawał Psalm. *Aperis tu manum tuam, et implebis omne animal benedictione.* Naymiłosciwsze JEZUSA ręce, ile kroć się otworzyły, tyle kroć błogosławieństwem napelnily wszelkie stworzenie, á teraz zeznać musi JEZUS: *Digitus mei pleni myrrha probatissimus;* Palce i dłonie najświętsze napelnily się arcy gorzka mirra, gorzkim od frogich hakow bolem i męka. Ręce Jezusa moiego zgubiona owieczkę narod ludzki zginiony na sobie dzwigały, á kiedy się kalekowi ślepych, głuchych, trędowatych, odrętwiałych i iakokolwiek niedoleżnych miłościwie dotykały, kalestwa wszystkie niemocy, choroby, i niedolestwa od ludzi odpędzały, ludzie zupełnym zdrowiem napelniały. *Singulis imponens manus sanabat omnes.* Ręce Jezusowe kogo się tylko dotknęły zdrowily. Ręce Jezusowe dzielnością swoją świat dzwigała kraie i państwa świata piasztwa: *In manu ejus sunt omnes fines terra, i Kosciół S. zeznać.* *In cujus manu sunt omnium potestates, et omnium jura regnorum.* Wszystkie świata potencye, siły władze prawe dostojności w ręku Jezusowych złożone. Owoż iako te ręce ludzie uczcili, że ie frogiem i hakami wskroś przebili, że krew i męka napelnili. Ktoś chępliwie o sobie głosił u Poety. *Has ego opposui manus Calo ruenti.* Ze waląc się niebo rękoma utrzymał, rzecz nieomylna, że niebo, to jest zbawienie wieczne w niebie ludziom przez grzech ich upadło. Przebodzone Jezusowe ręce Niebo ludziom niebieskie dobra i pociechy poddzwignęły. *Quas manus orbis miser invocabo.* Do przebitych JEZUSA ręku uciekamy się Chrzesciństwo, z tych ręku obrony, z tych żebrzmy łaskę wszystkich i wszelkiey daniny, na te ręce zdajemy wszystkie powodzenia, szczęścia doczesnego i wiecznego zbawienia. Nakoniec. *In manus tuas commendo spiritum meum.* Iako JEZUS w ręce oycowskie oddawał, i zalecał Ducha swego takmy na przebodzone Jezusa ręce naszego Ducha, i w tym życiu i w godzinę śmierci oddawamy, á całym życiem suplikujemy aby wychodząca z ciała duszę ręce Jezusowe przyięły odebrały i BOGU Oycu w niebie ofiarowały. Nayświętsze JEZUSA mego stopy, i was widzę frogiem i hakami przekopane. *Foderunt pedes meos.* Na tenci tak frogi tak okrutny hak nogi przyszły Jezusowe, nogi ubóstwione. I też sobie wdzięczność u ludzi frogie haki, okrutne z przekopania rany, przez trzydzieści i trzy lata żywota, przez trzy lata Ewangelicy wioski miasteczka i puszcze z dobroczynnościami i cudami obchożać *Transibat et benefaciebat* wychodziły i same nakoniec na tak frogę mękę i tyrańskie przyszły okrucieństwo. U tych nog Magdalena płacząc wzięła rozgrzeszenie. *Dimittuntur tibi peccata multa.* U tych nog krew plynąca kaleka przez lat dwanaście, dotchnieniem krain szaty. *Si tetigero simbriam vestimenti salva ero* wzięła zupełne uzdrowienie. Te najświętsze stopy na uzdrowienie zchorzałego slugi do setnika ochotnie się w drogę porywały. *Ego veniam et curabo.* A który tylko kray nawiedziły cudownem dobrodzieystwem domy i okolice napelnily, już ci frogiem i hakami do krzyża przybite, aby się więcej na usługę ludzka nie ruszyły. Czytam u Stengelliusza i inoych o pobożnym ku męce Jezusowej uprzejmym kapłanie że nagle umarł. Exenterowali medycy szukać przyczyny śmierci, otworzą pierś serca nie najdują, dziwnia się, rzuca przypadkiem oczy na krucyfiks jego domowy, na stołiku: alisci serce Świętego kapłana i nog ukrzyżowanego przebodzonych oglądają. Sprawia

Stengell.
Engelgr.

by

by łaska Boża tę w nas ku Jezusowi serdeczność miłości, aby się serca nasze i chęci do przebodzonych nog lezusowych rzuciły, aby wykroczenia i występki nasze zbawiennie opłakały, aby z Magdalena u nog lezusowych, łzy lejąc z grzechów się obmyły i rozgrzeszenie odebrały: *Remittuntur tibi peccata multa.* Całujemy przebodzone IEZUSA stopy, abyśmy u nog lezusowych żyli u nog jego umierali. Czas już oglądać ciało lezusowe nie mówię zranione ale poorane. *Araverunt super dorsum peccatores.* Wedle Izaiasza. *A planta pedis usque ad verticem Capitis non est sanitas in eo.* Od stopy nożney aż do wierzchołku głowy iedna prawie rana lezusowe ciało pokryła. Najświętsza Matka Brygicie S. objawiła: *Videbam carnem scissam usque ad Costas.* Oderwane od kości po wielkiej części ciało, widzieć kości same najświętszey Matce dało, a całe ciało iedną się bydz rana zdało. A wzdyc to złość żydowska, na to okrutne dzieło co silniejszych oprawców przebrałowała, pieniądźmi, aby do ostatnicy siły bili, przekupiła, a pewnie, że z intencyą oprawców opoiow popoiła. Pewna że na przemiany gdy się iedni zmordowali, drudzy ze swięziemi siłami następowali. A iakichże ran twarde żyłowce, ościste głogi, i tarnie, lancuszk i żelazne, aboli bicz żelazem nabite zadać? A czyliż delikatnego z Panienskiej krwi ciała poszarpać nie miały? Słyszeliżescie o tym? czytaliżescie w historiach! aby kiedy lotra, zboyce, krwi rozlewce, na wola instygujących aktorów, i na upodobanie katowania i mordowania oddano? iako oddał Płat IEZUSA na wola zaiadłych nieprzyjaciół jego. *Tradidit voluntati eorum.* A nie przeswiadczonego, a z iedyney zazdrosci ze złości fałszywie obwinionego, i za niewinnego uznanego aby rozładli kapłani z buntownym polpolsstwem katowali, mordowali IEZUSA iakoby tylko chcieli. *Tradidit voluntati eorum.* Obstąpili tedy feralny przegierz arcykapłani, mordercom poddawali pieniądze, wołali, bliższe a lepiej, zbuntowane polpolsstwo a iakoby pilane wołało bu ukrzyżny. Mordercy też i polpolsztwu przypodobać się i arcykapłanom przypodechleć iako nayokrutniejszym biczowaniem uśmiali, i przeto ostatnicy siły, do cięcia, i uderzenia przykładali, a ten większa zasługa śczylić się i chwałę odnosił, który silniey uderzył. Rachuie pisarze iedni srogiego cięcia zadanych plag i ran pięć tysięcy, Brigitta S. rachuje sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt i sześć, a zrad braci miarę, iako wiele ran zadano, iako krwi wiele wylano, iako całe ciało od stopy do głowy poorano. Nie przepuszczono liliowej szi, niewinnym barkom; sieczono, ranę na ranie szierzono, targaly się żyły, odrywały to tarniem, to żelaznemi gwiazdkami najświętszego ciała części, kości przez rany przeglądaly. Dokłada Augustyn stare podanie: *Postquam solutus fuit à columna illum iterum in terram prostraverunt, et humi iacentem acerrimè flagellarunt.* Stare podanie pisarzów świadczy: że baczniejszy ieden z Inierz, nie mógł znieść takiego przeciw wszelkim prawom okrucienstwa odział mieczem powrozy, ktoremi IEZUS był do przegierza przywiązany. Upadł na ziemi morderstwem zemdlony JEZUS, a w tym zaiadli mordercy rościagneli na ziemi, iako tylko mogli nayśilniey i nayokrutniey siekli katowali. Na tak okrutne bicie żalił się u Psalmisty J E Z U S: *Et fui flagellatus tota die et castigatio mea in matutinis, congregata sunt in me flagella et ignoravi.* *Araverunt super dorsum peccatores.* Cały dzień smagany byłem i poranili i pokwapili się z poranku mordercy aby mię usiekli i ubiczowali, bicz, rozgi, ciecnie, żyłowce lancuszk i zgromadziły się na mnie; a iako lemiejsze od pluga rola, tak pooraly moje ciało. Okrutne to na JEZUSA były, ale ludziom zbawiennie najświętszego ciała oraniny. Na tey oraninie zasiał JEZUS ludzkie zbawienie, iako nayobfitszym desczem zlał krew swoia najświętsza. Sprawże męko JEZUSOWA, spraw krwi najświętsza za nas przelana, aby się z tych ran oraniny nam urodziło wieczney chwały żniwo. Itac jest obdukcya w oczach waszych przed każdego z was rozsądkiem i domowym. *Judicium* albo sadem ran Jezusowych zabicia i morderstwa na Jezusie pokazanego. A wy serca Chrześcijańskie co na to, a gdzie wasze zale, a gdzie wasze miłości, a gdzie wdzięczności, a gdzie serdeczności. Toć mi się rade kwilicie, ięczycie, lamentujecie, ale z niecierpliwości, ale z kordiaki, ale z nieuważnych namietności. A gdy Oyciec nayukochańszy, Pan naydobroczynniejszy zbawiciel naymiłosiwszy tak okrutnie zamordowany, tak fromotnie ukrzyżo-

Rob. Bright.

August. Ser
de Pas.

Psalm 72

wany, umarł. Nie stać żalu, lez nie widać, lamentów nie pytać; milczycie iako byście żalić, iakobyście płakać nie umieli albo nie mogli. A tu mówię że nie chcecie a nie chcecie płakać, bo nie uważacie co tracicie, kogo w oczach waszych zamordowanego macie. Niech by tu w oczach waszych cokolwiek macie w domostwach, sprzętach, zbiorach, kramach, w fortunie albo chudobie gwałtownym ogniem płonęło, niechayby kochane i kochające albo dobroczynne siostry, braty, stryie, rodzice, albo dziatki uroda przyjemne; mądrościa chwalebne, godności uczczone w oczach waszych sromotnie obnażono, okrutnie sieczono, rabano, kłoto, przebijano, a więcbyście na tak feralny widok nie sarknęli, nie stęknęli, nie ięknęli, a co to za względem JEZUSA, albo urody, albo dostatki albo mądrości, albo iakiejkolwiek przyjemności, a co za boleści, rany, męki ludzkie, względem boleści ran i męki Jezusowej. Patrzyć na zmęczonego, skatowanego, zamordowanego IEZUSA zrzenice Chrześcijańskie, a przecieście oschły. A gdzie łzy a gdzie żale, a gdzie słońchania, wafze. Umiecie i nad to, i nader słońchać, ięczyć, gdy was słowo iakie urazi, gdy szkoda potka, albo zniewaga, gdy ból iaki ciało przerazi, a kiedy w oczach waszych zelżono, hanbiono, zamordowano Páná, Oyca, zbawiciela, BOGA, náto ani stękniecie, ani serdecznym żalem westchniecie. Wspomniacie wždy iako JEZUS naymiłosciwszy. *Misericordia motus. Misereor super turbam.* Nad ludzkiemi ubolewał niešťczęściami, iako nad ruina Ierozolimy, iako nad umarłym Łazarzem płakał, bo go kochał i mówiono: *Ecce quomodo amabat eum.* Znać pewnie że IEZUSA sczerze i prawie nie kochacie, kiedy nad męka jego nie boleiecie. Macie stawionego w oczach przed *Judicium* ptzed rozładkiem waszym reprezentowanego IEZUSA na krzyżu zamordowanego. A co o tym sadzicie, a iakosz go żaluiecie. Oplakiwał gorzkimi łzami Dawid Absalona rebellisanta, buntownika, oycoboycę zabitego tylko że Syna, choć złego, lubo go i śmierci jego nie widział. *Contristatus itaque Rex et flevit et sic loquebatur vadens: Fili mi Absalon, Absalon fili mi.* A gdyby był widział zawieszzonego na dębie, a gdyby był widział utkwioną w pierśiach jego włócznia, a w iakieby łzy nie roztopniał, w iakie lamenta, i żale nie zaszedł. Umęczony okrutnie, zawieszony sromotnie na krzyżu umarł IEZUS i po śmierci włócznia na sercu przebita w oczach waszych! A gdzie serdeczności wafze, ktoreby na tak sroga śmierć jego zabolaly. Zalił się na Oschłosci żalów naszych Bernard. *Omnis Creatura compatitur Christo morienti, sol obscuratur, terra movetur, petra scinduntur. Velum templi dividitur, sepulchra aperiuntur solus miser homo non compatitur, pro quo solo Christus patitur.* Boleie nád zabitym I E Z U S E M wszystko stworzenie, émi się słońce, ziemia trzęsie, kraja opoki, zasłona pada, groby otwierają, sam tylko człowiek w żalach osycha, dla ktorego I E Z U S umiera. Teraz by to pozwolic sercu lamentów lez oczom a tak zmęczonego I E Z U S A oplakać. Prezentowano, iakobowi kochanego Syna Joźefa skrwawioną szatę, ryknął od żalu starzec *Fera pessima devoravit Joseph.* Zwierz okrutny zaiadł mi Syna mego. *Descendam ad filium meum lugens in infernum.* Poydę z płaczem, poydę do grobu do Syna mego z lamentem. Złość ludzka, zaiadłość Żydowska *fera pessima* nád Astyckie lwy, lamparty, i smoki okrutniejszy tak morderisko iadowicie Syna Boskiego zabiła. A wy co na to Chrześciance, i co w tym różic za żale nasze, i co za lamenta serc waszych. Volumnius Lukulla przyiiciel zabitego poimany od Antoniusza Rzymskiego o to iedynie suplikował i otrzymał. *Iube me Imperator ad Luculli corpus perductum occidi:* żaskę mi Hetmianie wyswiadczyysz kiedy mię przy trupie zabitego Lukullá przyiiciela trupem položysz. A stániesz na taka rezolucya wierności Chrześcijańskiej, żeby ktorá z JEZUSEM éierpicć i umierać zechciała, i ktoráby z Tomášem Świętym Apostołem odezwała się. *Eamus et nos et moriamur cum eo* Ey umarł a na Krzyżu a w srogię męcę, a w okrutney sromocie umarł JEZUS; i nam z JEZUSEM umrzeć i zmiłosci i z wdzięczności powinno, i z odpłaty wieczney zbawienno. Aleć wprzód o gwałt taki, o tak okrutne záboystwo Chrześcijańskiej wierności niać by się náležało. W Rzymskiej koniurácii na Iuliusza Césarza uczynili się hersztami *Cassius i Brutus* za ktorych powodem w kápitolium Iuliusza puinałami ukłuto dwudziestá i trzemá sztychami; *Marcus Antonius* skrwawioną purpurę po śmierci

2. Reg. 19.

Gen. 37.

Faler. Maa.

Ci Iuliusza porwawszy senatowi, pospółstwuprezentował, nieśluszną zaboystwá
 wywodząc, do zemsty pobudził wołać: *hec est vestis Patris Patrie*. Ta jest
 szata Ojca Ojczyzny Iuliusza dokument frogiego zaboystwá, Kassius i Brutus
 ná wygońcie osądzeni. Wołał Prorok: *Quare rubrum est vestimentum tuum*,
 ach iáko się ubóstwiona krew zarámieniły szaty twoje JEZU. Mácie w oczách
 wászych nie skrwáwione szaty, ále zránione ciało Pána, Oycá, BOGA, Zbáwi-
 cielá; Chrześciańskie uwági, i sercá. A więc się o tak okrutne zaboystwo Pána
 wászego śludzy, Oycá Synowie, Zbáwicielá wierni zwoleńnicy, sprawiedliwa
 zemsta nie uymiecie. Ale podobno zaboycow, mordercow nie wiecie. Co żywo
 się zaboystwá zapiérá, nie zna do zamordowania. Pilát się oświadcza *Innocens*
ego sum à sanguine iusti huius. Nie winienem krwie niewinnego tego męża,
 sprawiedliwego, iákoż nie tak go winnym sádzá Doktorowie z Augustynem,
 Świętym, że ile mógł ná ten czas za IEZUSEM się opierał, wolnym uczynić
 usiłował, ná koniec boiáznia i respektem zwyciężony pozwolił czego chciáno.
 Herod i ten sádzi się niewinnym, którego wyświadcza Pilát, *Sed neque Herodes,*
nam remisi vos ad illum. & ecce nihil dignum morte actum est ei, kápláni i ci się
 protestuia, *Nobis non licet quemquam interficere*. Pilátowá żona za IEZUSEM
 posły stáła: *Quid tibi est iusto illi* á co tobie mężu do żydow, nie zabiłáy mę-
 żá sprawiedliwego. A gdzież zaboycow szukać, ná kimże śmierci fromotney
 zaboystwá okrutnego dochodzić. Pisza historie o zboycy iednym że mu w
 oczách wszędzie umbry i máry niewinnie zabitych stály, i wołały. *occidisti oc-*
cidisti. Toż się Teodorykowi krolowi, toż Konstancyuszowi Césarzowi, toż przed
 niemi Alexandrowi wielkiemu zaboycow stáło. Pisza i domowe historie násze,
 iáko z pierśi W. X. Rochá me zenniká od poganstwá za wiárę zabitego glos
 taki wypadál, *Quare me occidisti, qui animas vestras dilexi?* czemużescie, y o
 co mię zamordowali, którym dusze wásze ukochał. Zdám się tylko serdecz-
 nych uszu nadstawmy zran IEZUSOWYCH do nas sámych ten glos wy-
 pada. *Occidisti occidisti* i ty zabiłes ukrzyżowálés mię twego Zbáwicielá: *Cha-*
ritate perpetua dilexi te od wiekow ile BOG, ná wieki ile BOG człowiek, zámí-
 łowálém dusze wásze za cożescie mię zamordowali; ábo się więc zaprzecmy
 rey sprawki, tego morderstwá, i zaboystwá, darmo nie można. Przeciwiadcza-
 nás Izaiasz: *Ipsa autem vulneratus est propter iniquitates nostras attritus est pro-*
pter scelera nostra. Posuit Dominus in eo iniquitatem omnium nostrum. Zrániony
 JEZUS dla grzechow nászych? zamordowany i zamęczony za nieprawości ná-
 sze. Złożył BOG ná JEZUSA złości násze, áby ie mięka i śmiercią swoią sprá-
 wiedliwości iego wypłacił. Grzechy násze záiście JEZUSA umęczyły zamordo-
 wały, zeznáł Ieremiáš *Spiritus oris nostri Christus Dominus captus est in peccatis*
nostris. Grzechy násze poimály, grzechy iáko naygrubsze powrozy JEZUSA
 skępowały wedle Ieremiášá, ilekroć grzeszemy, tylekroć powrozy ná BO-
 GA człowieká kręcimy, i dusze násze krępiemy. *Traxistis iniquitatem in fu-*
nibus vanitatis, i Psalmistá urysskował: *Funes peccatorum circumplexi sunt me*. Ze
 go ciężkich grzechow powrozy iáko niewolniká zwiázály, złorzeczeństwa, blu-
 żnierstwá, i wszystkie ięzyczne grzechy zhanbiły JEZUSA wołać ukrzyżuy u-
 krzyżuy grzechy ięzyczne zblużniły zepłwały; zefromościły, policzkowały Zbá-
 wicielá. Niepráwe chući złe miłości, ilekroć márność światowość uciechę ro-
 skosz obráć sobie wołały, á BOGA odstępowały, tylekroć Barábbášá nád JE-
 ZUSA przelożyły. *Non hunc sed Barabbam*. Ręce násze do ukrzywdzenia wy-
 ciągnione do miłosierdzia ku blżniemu skurczone, do bićia i ránienia blżnie-
 go porywcze, w lubieżnych pieścizotách wszeteczne, JEZUSA ubiczowały zo-
 rały, i dotąd biczuia. oráia, w członkách lubieżności i pieścizocie oddanych.
 Nárzekál ná to Páwel: *An nescitis quod Corpora vestra membra sunt Christi, Ex-*
hibuistis membra vestra servire immunditie & iniquitati ad iniquitatē. Wyłoży-
 liście członki wásze, ná usługę pieścizoty nieprawości! izáli członki wásze nie
 członki JEZUSOWE? á więc w ciałách wászych zefromościłiscie zránili, zmę-
 czyli JEZUSA Zbáwicielá. Pycha, wykřęty, niedowiárstwá, lubieżność, myśli i-
 maginácy i wszelká złych myśli zgráia tak frogim tárniem JEZUSOWA głowę
 skłóla i zbodła. Tak zeznáł Chryzostom S. *In spinis illis nostra eum peccata pun-*
gebant. Ile grzechow z nas káżdego, tyle ości, tyle bodzcow ostrych ná głowę
 JEZUSOWA. Niepráwość násza od Pána JEZUSA do dziesięciu tysięcy rálén-

Lucas 23.

Isaia 53.

Ier.

Psal.

1. Cor. 6.
Rom. 6.

Chrys de pas.

Psal.

Cbryst b. 4,
in Ioannem.

Isaia.

Gregor.

Augus.

Libig.

s. Reg. 24.

Ionn.

1. Cor.

row przyrownana nād ołowne gory cięższa: *Iniquitates sicut onus grave gravatae sunt*, rāmiona JEZUSOWE srogim krzyżem obciążyla, uciśnęła. Troiaka. pożadliwość, *Concupiscentia carnis*, *Concupiscentia oculorum*, *superbia vita*, Požadliwość ciała, pożadliwość oczu, pycha naszą, trzema hakami do krzyża JEZUSA przybiła, słowem nieprawość naszą zamordowała JEZUSA *occidisti, occidisti*: a co nayżałostniejszy JEZUSOWI a w złości nayzuchwałszą wedle Chryzostoma. *Illudere mortuo, quam ipsum mortis supplicium longè peius est*. Zaboystwo kryminał! ale z umarłego naigrawanie, wszystkie morderstwa przechodzi. I umarłemu JEZUSOWI nieprawość naszą nie przepuściła. Nie tak Longinowa włócznią, iako nieprawość naszą martwemu JEZUSA ciału uragać bok i serce przebiła *Lancea latus ejus aperuit*. Wszeteczne amory, nienawidzi, serdeczne chytrości, chciwości, i wszystkie złe affekta sercā naszego, JEZUSOWE serce u skroś przebiły, cała męka i śmierć JEZUSOWA naszą to robotka. Deklaruje to u Izaiasz Oyciec Przedwieczny: *Propter scelus populi mei percussit eum*. Dla złości ludu moiego zdałem na meki i śmierć krzyżową Syna mego jednorodzonego. Dziwował się temu ku ludziom Boskiemu rozporządzeniu Grzegorz S. *O inestimabilis ponderatio charitatis, ut servum redimeres filium occidisti*. O skrytości sadów Bożych, o nieoszacowaną i nieogarnioną miłości, litości Boża, abyś sługę człowieka odkupiła. Synaś Bogā Człowiekā na meki i srogā śmierć skazała. *Peccat iniquus, occiditur iustus, delinquit reus, damnatur pius, quod meretur malus, patitur bonus, quod perpetrat servus, exfolvit Dominus, quod commisit homo sustinet DEUS*. A który rozum poymie, a który affekt odwdzięczy, a którą chęć wyślawi, miłość ku ludziom BOGA naszego co zgrzeszył nieprawdy, to wypłaca sprawiedliwy, przewinił niecnota, cierpiął niewinny, i za niezbożnego umęczony nayświętszy, za sługę Pan zapłacił, za człowieka BOG umarł zabity. Od Kassiusza Hermána na zwłady posłany Tycyniusz do obozu Brutusowego, i nieco się opoźnił; w tym Kassiusz zwatpił o powrocie Tycyniusza, o rzeczach swoich zdesperował, i sam się ręką swoją zabił. Powracā Tycyniusz, bierze sprawę co się stało; a iako iego opoźnienie dało śmierci Hetmanā przyczynę; więc i sam siebie na śmierć zároveň z Hetmanem swoim potępia, stanawszy przy trupie Hetmanā, rzecze. *Ei si imprudens causa mortis fui O Imperator, ne id ipsum impunitum sit, accipe me fati Comitem*. Luboć niechcacy nie wiedzacy moy niedozor tobie Hetmanie był śmierci przyczyna, oż i ja z toba umieram twoiej śmierci towarzyszą nierozdzielny będę, a tak się puinałem przebiwszy, poległ trupem na trupie Hetmanā żołnierz wierny. Z naszej przyczyny i za nasze grzechy poległ a fromotnie zamordowany, okrutnie i Pan i Hetman nasz JEZUS. Należałoby każdemu z nas z leżeniem umierać nayniewinniejszey JEZUSA śmierci, śmierci naszą wetować. Tak się i dobrze sam sadił Dawid, kiedy zabijacz Anioł morem powietrzym Ind morzył pospolity, wołał żarliwie do BOGA Dawid. *Ego sum qui peccavi, ego iniquè egi convertatur obsecro manus tua in me*. Iam zgrzeszył, iam winowayca, lud niewinny; obroć Panie miecz twoy na mnie i mnie karz, ludowi przepuść. Podobnieby i nasza wierność znać grzechy swoje, widząc mękę Jezusową do BOGA wołać miała. *Ego peccavi ego iniquè egi, convertatur manus tua in me*. Iam przewinił, iam te i tyściakroć większe katownie zasłużył, obroć Boże na mnie surowość twoją a nayniewinniejszy JEZUS za co cierpi, zaco Pan bezgrzeszny tak fromotnie umiera alebyśmy tyściakroć umarli, czyliś śmierci Jezusowej powetować zdołamy! I ta nad to jest litość Jezusowa, ten koniec i cel śmierci iego, abyśmy żyli i wiecznie i błogo żyli *Ut vitam habeant, et abundantius habeant*. Dość na nas będzie, więcej JEZUS nie wyciąga, tylko co Paweł nakazał. *Mortificationem Jesu in Corpore vestro circumferentes*. Wiąnśmy cale zaboystwa i śmierci Jezusowej, sadijmy się o tak srogie zaboystwo, nie na podobne zamordowanie ale na umartwienie. Nie zabijać się ale martwić nas winnśmy, wnetrznie krocac złe chęci, powierzchwie ciało pomiarkowanie trudzac. Obroćmy raczy gniew żarliwy, gniew sprawiedliwy na grzechy nasze, które nam JEZUSA zamordowały. *Non regnet in Corpore vestro mortali peccatum*. Przykazał Paweł a my wykonajmy, abyśmy z serc naszych grzechy i złe żądze wygubili wyniszczyli. Mściymy się śmierci Jezusowej na grzechach i złych chuciach naszych,

szęch; abyśmy oddad całą siłę, i mocą z łaski Boskiej na grzechy i zło zadze nie przednany gniewem bili. Tać była intencja obwołania męki Jezusowej i śmierci reprezentowania zamordowanego Jezusa, obdukcji okrutnych ran jego przed sądem; to jest przed *Judicium* przed rozsądkiem i uwaga z was każdego, byście się sprawy waszej, zaboystwa tak srogiego z grzechów waszych pochodzącego zawstydzili, zawstydzisz wyrzekli grzechów waszych, i śmierci Jezusowej na nich sprawiedliwie zemścili. Toć rozkazał BOG Ezechielowi pod figurą kościoła. *Tu autem fili hominis ostende Templum domui Israel, et confundantur ab iniquitatibus suis.* Pokaż ludowi kościół, a niech się zawstydzą grzechów swoich, a któryśż to kościół? tylko ten którym Pan IEZUS ciało swoje najświętsze, na męki i na śmierć skazane, iako kościół żywy Bóstwa nieskazalnego na zburzenie. *Solvite templum hoc et in triduo readificabo illud.* Zburzcie ten kościół ciała mego sroga męka, okrutna śmiercią, a iá go dnia tego zmartwychwstaniem naprawię, odnowię, i wystawię na nowe. *In triduo readificabo illud, hoc dicebat de templo Corporis sui.* Stało się tak, że wam reprezentował kościół zburzony ciała Jezusowego zamordowanego. Zawstydzicie się roborki grzechów waszych, które zburzyły ten kościół, IEZUSA zamordowały. *Ut confundantur ab iniquitatibus suis.* Wołała krew Ablowa zemsty nad Kaimem; woła krew Jezusowa zemsty sprawiedliwej nie nad wami, ale nad grzechami waszemi, Bole i teraz, dręcza, ba i hanbia IEZUSA grzechy nasze. Wołała zatym rany IEZUSOWE usły Bernarda S. *Nonne satis propter te vulneratus sum, nunquid non pro iniquitate tua afflictus sum, magis me aggravant vulnera peccati tui, quam vulnera Corporis mei.* I małoż ran a srogich poniosłem, wycierpiałem dla ciebie człowiecze? ciało zorane, krew wylana, honor, sława, zdrowie, żywot stracony! i zali nie dla nieprawości twojej? a przecię grzeszyć, a w grzechach ranić mię nie przestajesz. Wiedząc million bardziej męcza mię i mordują grzechy twoje, któremi ty coraz męczysz duszę moję, niżeli bolały rany, które ciała mordercy zadali. Rachuy grzechy swoje. *Secundum mensuram delicti et plagarum modus.* Tyle ran okrutnych tyle męk srogich, krzyżów i śmierci na nowe zadajesz! ile grzechów popełniał. *Rursus crucifigentes Christum in membris vestris.* Przypatrz się sprawie twojej, męce mojej, a przestani kiedyszkolwiek. *Super dolorem vulnerum addiderunt.* Rany na rany zadawać, przestani grzechów do grzechów przyczyniać! Obaczył mępy żydów, na których wołował Titus, inad pobitemi nieprzyjacioły zapłakał. Zwycięzył Dariusza Alexander, uyrzał na wojnie zabitego i łzami oblał. Wiedzisz człowiecze BOGA człowieka, któregoś grzechami zamordował. *Occidisti occidisti.* A więc się nie ulitujesz, a więc dalej męczyć, mordować nie przestajesz. A więc grzechów twoich pokutnymi łzami nie oblejesz. Opowiada S. Vincentius Ferrerius rzecz taką albo Apolog; czterech ludzi swawolnych zmowiło się na kradzież, łotrstwa i zaboystwa; uradzili się udać do miasta, jednego sławnie bogatego, przychodzą przed bramy miasta, aż tam na drzewie szubienicznym wiśi młodzian urodziwy, po królewsku strojony, pyta: co by to było? odpowiada że to Syn Páná i Rządca miasta tego wiśi dekretem oycy obwieszony, z takiej okazyi: ręczył się oycu za służbę obwinionego w kradzieży, w tym z większego miłosierdzia posłogował winowaycy służbę, aby uszedł wolno; Oyciec sędzia i Pan miasta, Syna, za służbę zkazał na szubienicę. Obeszło to wi. lce zprzysiężonych owych łotrzyków, i rzekli do siebie: surowy tu sędzia, ostro sprawiedliwy Gubernator, nie tu nie wskoramy, darmo tu łotrzykować, bo pewna śmierć tego przypłacić trzeba. Tłumaczenie oczywiste. Pan Świata BOG Oyciec przedwieczny, stworca Świata; służa, winowayca narod ludzki! Syn Boski ręczył się BOGU Oycu za ludzkie grzeszne? wyręczył ci człowieka od káźni Boskiej ale Dekretem Oycy przedwiecznego za ludzkie skazany na krzyżową szubienicę, przypłacił tego śmiercią sromotną. *Si hac in viridi, quid fiet in arido.* Konkluzja Jezusowa, kacyciez się ludzkie grzechów, bo jeśli sprawiedliwy BOG tak surowie skarł Syna kochanego, za człowieka grzesznego; a iako nie skarze ciężko i srodze człowieka w grzechach się nie káiącego. Zginiesz! a wiecznie zginiesz! kto się grzechów swoich nie pokajaiesz. *Revertentur percutientes pectora sua.* Dosć było złości w mordercach w krzyżownikach Jezusowych, a przecię się tych wielu nieprawości swoich pokajali, iako

Ezech. 40. 5.

Bern. Ser. illi
Pass.

S. Vinc. Ferr.

obaczyli, zabitego Jezusa na krzyżu, którego samiz ukrzyżowali; od krzyża; biąc się w pierś, grzech oplakując powracali. Widzieliśmy, widziemy zabitego, ukrzyżowanego JEZUSA, slyszeliśmy mękę i śmierć jego, która grzechy nasze sprawiły, a więc się w pierś serdecznym za grzechy żalem dziś nie uderzymy, a więc się grzechom nie wyrzeczemy? Imaginujemy sobie zaprawdę, że zraniony JEZUS tak stoi w oczach naszych iako niegdy stał w oczach niejakiey bogatey, ale wszeteczney Rzymianki Katarzyny. Mowiac do niey. *Respice quid pro te et a te passus sum Catharina, et desine insanire.* Ogladay rany, uważ mękę, rachuy morderstwa i boleści. te wszystkie ucierpiałem dla ciebie, ucierpiałem od ciebie, i od twoich grzechow więcej obligu nie wyciągam, ani zemsty pragnę z ciebie, tego chcę jedynie, przestań szaleć, przestań grzeszyć. Nadstawmy tylo serdecznych zmysłow wedle imaginacyi Bernarda, na każdego z nas wołają rany Jezusowe: *Popule meus quid tansa est, quod inimico meo et vestra potius libet servire, quam mihi. Si parva hac videntur ingratis, non ille certe, sed ego redemi vos.* A co to jest zapamiętały człowiecze, że wolisz służyć grzechom, i czartom, twoim i duszy twoiey nieprzyjaciółom, i małoż ci się zda to wszystko, com ucierpiał od ciebie dla ciebie. Uważ niewdzięczniku, że ja cię krwią, męką, śmiercią moją odkupił; grzech i czart cię potępia, i chce zawsze potępić! Jam usiłował, usiłuję zbawić. Rany moje, boleści, fromoty, i męki tłumacza, wywodza tobie miłość moją, nieomałem cię umiłował, którym dla ciebie tak wiele ucierpiał. Coż nato słuchacze odpowiecie wołaiacym na was ranom Jezusowym i czyliż niegodne tego, abyście się z Grzegorzem wielkim odezwali. *Tanto ab hominibus honorandus, quanto pro hominibus et indigna suscepit, albo z Bernardem. Tantò mihi rarior, quantò pro me vilior.* Znam błąd mój Panie, że cię dotąd nie miłował i nie chwalił iako by winien, znam że cię kochać chwalić tym winien serdeczniey, czym ty za mnie ucierpiałes i umarłes boleśniey, tym Panie mój masz być kochańszym, czym dla mnie stałes się wzgardzeńszym. Wyznając z chwalca twoim wiernym Augstynem. *Domine qui tibi non servit quia Creatus est, infernum meruit: qui non servit tibi, quia redemptus est, meruit ut novus pro illo infernus fiat.* Godzien Boże mój piekła i głębokiego i frogiego, kto cię nie kocha, kto cię nie chwali, i kto ci nie służy za stworzenie, ale kto cię nie kocha za gorzka mękę twoją, za swoje odkupienie, nowego i froższego godzien jest piekła. Znam z Bernardem *Super omnia amabile te mihi redait Domine JESU calix, quem bibisti opus redemptionis nostra, hic inquam et devotionem blandius allucit et justius exigit, et arctius stringit, et afficit vehementius.* I możesz być ścisleyszy, potężniejszy powab miłości, iako gorzkiey kielich męki twoiey Boże mój. Mogłżeś już więcej wyświadczyć nad to, żeś dla mnie grzesznego i ucierpiał okrutnie, i umarł fromotnie. *Si totum me debeo pro me facto, quid addam pro me refecto, nec enim tam facile refectus, quam factus.* Trofcze się i słusznie trwoży serce moje! co za wdzięczność odda męce i śmierci twoiey. Żeś mię Boże stworzył sobie, tom twój; całym winien być żeś mię stworzenie odkupił męką i śmiercią swoją. A coż ci już oddam za odkupienie. Rzekłes słowo fiat stań się, stało się wszystko słowem twoim stworzenie, przyszło nato abyś mię odkupił, a nietak lekko przyszło ci Boże moje odkupienie, iako moje stworzenie. Musiałes się Boże unżyć aż do postaci służebney, a tey najwyższey; musiałes się wyniszczyć, musiałes tak frogie rany, okrutne wycierpieć męki, musiałes nakoniec umrzeć ach iako fromotnie. A co nędznik pocznę, i czym tobie BOGU mękę i śmierć odwdzięczę? winienem odtąd ciebie Boże ięscze serdeczniey kochać, uprzemniey wielbić za odkupienie, niżeli za stworzenie. *Charitas CHRISTI urget nos, ut qui vivunt non sibi vivant, sed ei, qui pro eis mortuus.* Miłość twoja Boże, która cię na krzyż fromotny dla mnie, wprawiła temi hakami, iako ostrogami nuka mię wspiera mię, abym odtąd był tobie jedynie. *Anima mea illi vivet.* Duszo moja umierayże zaraz grzechom, umieray Swiatu, umieray marności, żyj od rad jedynie BOGU, żyj, ukrzyżowanemu JEZUSOWI, żyj czci jego, twemu zbawieniu i zbawienney wdzięczności. Czas by już z ciałem JEZUSOWYM do pogrzebu, tylo że mię chcę uwodzi do pułizny po śmierci JEZUSOWEY. Naylitościwszy JEZUS przed śmiercią wszystko rozdał. Dał ciało na męki, krew na przelanie, duszę w ręce oycowskie

Bern. Serm.
de Pass.

Gregor.
Bern. de Pass.

August. Solil.

Bern. Serm.
de Pass.

2. Cor. 8.

Psal. 21.

cowskie, ray lotrowi, nayświętsza Matkę swoją za Matkę Ianowi. *Eccę Mater tua* wizerkim ludziom oddał mękę, śmierć, zasługi swoje na zbawienie. Zostały krzyż, gwoździe, włócznia, bicze, ciernie, lancuchy, powrozy; rzućmy się do nich, a w puszczynie bierzmy. Pisze Petraccha o Scewie Rzymskim kawalerze, że na wojnie z Persami tysiąc postrzałow w ciele ponosił, i strzał w ciele utkwiałych, uczcili sami nieprzyjaciele męstwo tak wielkie, strzały rozebrawszy, za wotywy po kościołach swoich, albo zborach powieszali. Zabił Dáwid Goliata, a Izraela z postrachu wybawił, i miecz jego w świątyni Páńskiej na wieczną wotywę zawiesił. I niegodniejszes tey części bicze, rozgi, ciernie, haki, krzyż, włócznia IEZUSOWA, ktoremi nas IEZUS z piekła oswobodził, i mocarstwá ciemności odbił. A więc wdzięczności Chrześcijańskie na memoryał i wieczną pamiatkę miłości w sercach waszych nie zawieszacie, instrumentow męki IEZUSOWEY, nam tak miłościwey, i zbawienney bierzmyż, a iáko nayuczciwiey, krzyż, haki, ciernie, włócznia, bicze iáko orężę sprawiedliwości *arma iustitiae* na czarta, na pokusy, zawieszaymy. Utzedł Uhlles zdradliwych Syren na morzu, że się do okrętowego masztu przywiazal. Maszt nayzbawiennieyszy żegluiacym do portu szczęśliwey wieczności krzyż IEZUSOW. Pod opieką i zastawą krzyża IEZUSOWEGO, uydziemy nieszczęśliwego grzechow, na bezdenność piekła, potopu. Ciernie IEZUSOWE iáko cielesne upały wykłuły z ciała Benedyktowego, który się w cierniu tatal, aby z ciała wykłuł pokusy; wyboda z ciała naszych uczuć, chęci, i złe lubości, wykoła, wyboda z głowy naszej złych myśli, nieporządnych imaginacyi zgraić, wyboda z serca złe affekta. Włócznia IEZUSOWA wybić z serca złe żądze, ządrości, nienawisć i sprośności wszelakie. Powrozy, lancuchy iáko *funiculo charitatis* pociągna nas do uprzejmieyszey BOGA miłości; haki rękę i nog IEZUSOWYCH, ręce do krzyża przybić, abyśmy ich więcey do nieprawości nie wyciągali. na. BOGA nie podnosili; nogi utwierdza przy BOGU i prawie jego, aby z drogi przykázan Boskich nie wykraczały. Niecháyże ta święta instrumentow męki IEZUSOWEY puszczina za memoryał w sercu naszym złożoną pobudza nas nieustannie do serdecznego w ukrzyżowanym JEZUSIE zamilowania. Niechay dzień i noc instrumenta te w sercu wołaia wedle Augustyna: *clamat lancea, clamant clavi, quod ei reconciliatus sum, si eum amavero*. Abyśmy kocháli a całym nierozdzielnym sercem kochali, ukrzyżowanego Zbawiciela. Konkluduje Páwel S. *Qui non amat Dominum IESUM anathema sit*. Przeklęty, kto niekocha ukrzyżowanego JEZUSA. To iuż pewnie umiłowawszy JEZUSA zabieremy się do pogrzebu ciała JEZUSOWEGO. Złożyli z krzyża ciało JEZUSOWE ludzie Święci Nikodem i Jozef z Arymathei, przyięła na macierzynskie łono nayboleśniesz Mária Boska ciało BOGA człowieka nayukochańszego Syna swego, obstały w koło płaczące rzewliwie, żalofne i rozkwilone święte Marye Salome, Magdalena, i Marta Kleofaszowa i inne. Assystnie kochánck IEZUSOW Ian S. A czyliż podobna, aby z nayczystszygo łona swego nayświętsza Marya brąc pozwoliła zplugawionym grzechami rękóm naszym ciało IEZUSOWE. Święci Mężowie Jozef, Nikodem i Ian, i Święte Matrony brąc z łoną nayświętszey Maryey JEZUSA nie smieia. Tak drogi i święty depozyt, a czyliż grzesznym rękóm naszym przystoi? a więc przynajmniey kiedy o południu Kápláńskie ręce utaióne pod osobami chleba ciało JEZUSOWE do grobu poniosła, w grobie składać będą; stawmy się, i przyłączmy do rąk pobożney przysługi. Podźmy za naszym świętym ciałem przed grob jego, ścielmy się mostem, oplakujemy mękę, ale i grzechy nasze, iáko nayboleśniey. Dziękuymy za naydroższy okup krwi, męki, i śmierci naylitościwzemu JEZUSOWI, błagamy od nas obrażonego, ofiarujemy za grzechy nasze krew i mękę jego iemuż samemu. Upraszaemy, aby się ráczył złożyć w sercu naszym, a żeby w nim przez miłość i łaskę swoją Zmartwychwstał, i dusze nasze ożywił; a żebyśmy iemu i miłości jego żyli na wieki iedynie, i wiecznie.

A M E N.

Augustinus.

1. Cor. 6.

Ná Niedzielę Zmartwychwstania Páńskiego.

Nolite expavescere: Surrexit non est hic. Marci 16.

Rezurrekcyá IEZUSOWA, pewna ludzjom szczęścia
ich poćiech erekcyá.

A Czegoż się już ludzjom obawiać? czego trwożyć? kiedy JEZUS Zmartwychpowstał. To prawda że ludzjom wszystko szczęście grzechem upadło! Upadła wszystkich poćiech nadzieia; za grzechem nastąpiły na ludzkie, i panowały im wszystkie nieszczęścia, i frogie osadziły się w ludzkich sercach smutki, żale, troski, i sprawiedliwie wielkie, i ciężkie! Ale kiedy Zmartwychpowstał JEZUS, powstało z JEZUSEM i szczęście ludzkie, powstały ludzjom z niezrachowane poćiechy; a Zmartwychwstały JEZUS, wszystkie nieszczęścia i smutki, (których się ludzie lękali, i lękać winni byli) w grobie swoim zamknął, i kamieniem grobowym zawałił. O tym szczęściu ludzkiego i poćiech z IEZUSEM Zmartwychpowstaniu, Anioł znać dać; naprzód Świętym Matronom, które się naywięcej troskały, aby się więcej nie trwożyły, więcej nie obawiały: *Nolite expavescere surrexit non est hic.* Już się (prawi Anioł) Matrony czego trwożyć, i obawiać nie macie; kiedy wam JEZUS Zmartwychpowstał, powstało z nim i szczęście nasze, powstały i poćiechy. Co Anioł Matronom Świętym Zwiastował, to iá wyraźniej przelożę, iáko Zmartwychwstanie IEZUSOWE jest wesela i szczęścia ludzkiego postanowieniem. Rezurrekcyá Iezusowa jest szczęścia ludzkiego rezurrekcyá, i szczęśliwa poćiech erekcyá. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y Przewodney BOGA Marki.

Tákim sobie powinności swoiey argumentem, takim uprzejmości ku ludzjom postąpili SS. Aniołowie dokumentem, iakim postąpili sobie wygnáncy z Samaryi trędowáci. Ostatnim głodem ucisniona była w obleżeniu woysk Syryjskich Samaryá, iák, że osłagłowę za osmdziesiąt srebrników, kwartę gnoiu gołębiego po pięć srebrników, ná pokarm kupować i brać musiano! gnoiem się ludzie zápycháli, gdy osłow, mułow, płow nie stało; a mátki dzieci od pierśi zabíiały, ná pokarm obracały, i w tych wnętrznościách grzebły, w których ie porodziły. Zmiłował się P. BOG ná Samaryá, puścił postrach wielkich woysk ná oboz Syryjski, iák, że co żywo sprzęty swoje z koniami i z bydłem w obozie zostawuiac, sami życie iedyne salwuiac, z obozu uciekli. Naypierwsi dowiedzieli się tego, i oglądali próżny od żołnierstwa, pełen dostatku oboz, a nabrawszy bogactw raz i drugi ile zabrać mogli, w ráde zdrowa weszli, i rzekli do siebie: *Non recte facimus, hac enim dies boni nuntii est, si tacuerimus, & noluerimus nunciare usque mane, sceleris arguemur.* Nie godzi się samym tylko szczęściu i poćiech używać, dzień ten, którego BOG i nieprzyjacioly rozproszył, i dostatkiem bogatym Oyczyznę naszą cudownie opatrzył, dzień jest dobrej nowiny, bo obfitego szczęścia i wesela, którego uczestnikami uczynić powinniśmy brácia naszą, zwiastować im zatym to wesele, i to szczęście należy, inaczej: *si tacuerimus, sceleris arguemur;* zamilczeć o pospolicym szczęściu i wspólnych poćiechach, grzech jest i kryminalniepospolicity. A co jest Zmartwychwstanie JEZUSOWE? tylo czas ten, którego JEZUS mocarstwa ciemności ućiemieżaiace ludzi, rozproszył; świat błogosławieństwa Bożemi ubogácił. Naypierwsi tego byli świadomi święci Aniołowie; a więc o tym ludzkim szczęściu, i o tey milczeć poćieche za rzecz mieli nie przystojną. Pokwapili się do grobu Iezusowego, do którego switem pospieszały święte Matrony, aby im co rychley to szczęście, i te poćiechy zwiastowali; i iák uczynili: *dies boni nuntii est.* Nátychmiást Zmartwychwstanie Iezusowe, ludzkie szczęście i wesele ogłosili; *Surrexit non est hic, nolite expavescere.* Zmartwychpowstał Iezus. a z nim powstały ludzjom poćiechy, i przy Bożym národzeniu; gdzie się ludzjom zbawienie, w zbawieniu poćiechy i szczęście zaczy-
nało. *facta est cum Angelo multitudo militiae celestis laudantium DEUM, &*

4. Reg. 7.

Luca 2.

dicen-

dicentium Gloria in altissimis DEO & in terra pax hominibus. Zbiegły się na ziemię z niebá pulki Anielskie, BOGU chwałę dąły, á ludzjom z narodzenia Bożego pokoy zwiastowały. Tak i dziśay pośpieszyli z niebá Aniołowie, *boni nuntii*, z dobra i wesoła nowina Pańskiego Zmartwychwstania, naszych pociech, i szczęścia. Dáno raz znać Filippowi Krolowi Macedonskiemu, i przyniesiono trzy nowiny naypoćieszniefsze, że cugi iego i woźniki w olimpiackich gonitwách, naylepicy się popisały i wygrały; że Hetman iego sławnym zwycięstwem nieprzyacióły iego zwyciężył, że się mu Syn Alexander następcá Tronu narodził; krzyknął i skoczył ná te nowiny Filip. *Moderare fortunam!* pomiarkuy fortune pociechy, bo nader wiele razem wesoła iedno ludzkie serce nie znieśie. Gdyby sercá náze tak zwążyć dobrze zdołały, iáko dostatnie szczęście, iáko obfite pociechy z Zmartwychwstaniem IEZUSOWYM odbieraia, nigdy by ich nie obięły. *Dies hac boni nuntii est:* Dzień dzisiejszy, dzień ludzjom nayszczęśliwizy, poczty naypoćieszniefszych nowin. Izaliż wedle Pawła S. zabiegi i zawody zbawienia nášzego, nie są gonitwami nášzemi? *sic currite, ut Comprehendatis.* W tych gonitwách, w Zmartwychwstaniu IEZUSOWYM stała się ludzka wygrana, i ludzcie doszli, dobiegli, dogonili zbawienia swego. Zmartwychwstanie IEZUSOWE, izali nie sławnym ná ziemię całá, i całé niebo zwoiowanego piekła, zwyciężonych ciemności zastępow i mocarstwá triumsem. *Exspoliatis principatus & potestates, palam triumphans illos in semetipso.* Woyska piekielne i zastępy ciemności, które naród ludzki woiowały, JEZUS zwoiował; i Zmartwych powstaiać z grobu wyszedł z tryumsem, i od śmierci powrócił: *mortuus erat, & revixit.* Nie Syn, ále Oyciec dusz nášzych, Oyciec żywota, i zbawienia nášzego odrodził się dziśay ná żywot nieśmiertelny, i uwielbiony. Amy ludzcie, iáko wynikające zrad nam pociechy poymiemy? iedli ie dobrze zważymy: *Fortuna moderare letitiam.* Nádzámiar wszelki dzień dzisiejszy, *dies boni nuntii* ludzjom dzień dobrych nowin, szczęśliwych pociech.

Dáno znać Iáakobowi Pátryarsze, że náykochańszy Syn iego Jozef zaumarłego miány, w Egypcie żyie i panuie: *Nuntiaverunt ei dicentes filius tuus vivit, & ipse dominatur in omni terra Egypti.* Natychmiast iáko Zmartwych powstał starzec, powstała pociecha iego, ożył starzec. *Revixit spiritus ejus, & ait: sufficit mihi, si adhuc filius meus vivit!* ożyły w stárcu pociechy i zawcłał: dosyć mam na tym, że Syn moy żyie. Ach to nad zamiar wesoła pociecha, że i panuie. *Dominatur in omni terra.* Daia nam znać dziśay S. Aniołowie. *Surrexit non est hic, co iest iedno, JESUS Salvator vester vivit.* Ożył, żyie wasz JEZUS, wasz Oyciec, wasz zbawiciel, á żyie chwalebny, uwielbiony, nieśmiertelny. *Sufficit mihi, quod vivit.* Dosyć by nášzych pociech było, że zmartwychwstał, ále ożył, to i nader pociecha, radość nášza, że oraz *Dominatur in omni terra,* i żyie JEZUS i kroluie, panuie ná ziemi i ná niebie, i sam o sobie powiada: *Data est mihi omnis potestas in Celo, & in terra.* Dana mi iest wszelka władza, dane panowanie ná ziemi i ná niebie. I Psalmista głosi. *Dominus regnavit Dominus decorem indutus est, indutus est Dominus fortitudinem. Regnavit a ligno DEUS.* Powstał Pan z grobu, i kroluie; krzyż, ná którym umarł, wziął sobie za tron chwały, i za berło panowania; powstał JEZUS z grobu szczęśliwszy, niżeli po swoich nieizczęśliwościach Job z gnoiu, wstał bogatszy z podroży śmiertelności, niżeli Jakób Patriarcha, ábo Tobiasz ze swoiey podroży, okraśa swoia nas cieśzy, á siła broni. *Nam sufficit, quod vivit & dominatur.* Pociecha niewymierzona, i szczęście nieporównane; że nasz Zbawiciel i miłośnik w niebieskiej mocy, i wieczney chwale panuie, kroluie; á nam wolność, szczęście, i żywot grzechem umorzony wskrzesza i ożywia. Tak się z nami własnje dzieie, iáko się pod figura za Estery dzieiało. Assverus od Amana podwiedziony, wydał wyrok nieuchronny śmierci ná wszystkie Izraelity, aby ie w każdym prawie, mieście, i mieyscu tracono; szubienicę ná Mardocheusza na pięćdziesiąt łokci wysoka wystawiono. Nastąpił wszędzie płacz, smutek, narzekania, lamenta. Przeblagała Assvera Izraelitom Ester krolowa. *Ut veteres literas novis nuntiis praevenirent.* Dawniejszy wyrok śmierci poprzedziły nowe wyroki żywota, zatym *Judeis nova lux oriri visa.* Izraelowi nowe i wesołe słońce, i światło powstało pełne pociech, i zaiasniało, Oyciec przedwieczny

1. Iu. 1.

1. Cor. 15.

Coloss. 2.

Gen. 45.

Psal. 96.

Est. 8.

Coloss. 2.

Gen. 41

3. Reg. 18.

Eccl. 50.

Luc. 13.

grzechem ludzkim rozgniewany wydał w Raiu wyrok śmierci na wszystkich ludzi: *Morte moriemini!* nastąpiły zrad na ludzi uciski i utrapienia wielkie, smutki, lamenta. Męka i śmierć Jezusowa BOGA Oycy prześlagała, ludziom przeleżała. *Mortem morte triumphavit.* JEZUS, śmierć naszą, swoją śmiercią zwyciężył. *Chyrographum decreti, quod erat contrarium nobis, et ipsum tulit de medio affigens illud Cruci.* Cyrograf, albo dekret i wyrok na śmierć i potępienie ludzi dany zkasował, i na krzyżowej przybił szubienicy, nowy wyrok żywota i zbawienia, ludziom, na BOGU Oycu wymógł i ziednał. Zatem nam ludziom. *Nova lux oriri visa.* Nowe iakoby słońce, w słońcu sprawiedliwości Jezusie, słońce, pociech pełne weszło i zaisiało. Toć to dzisiaj nas ludzi szczęście potkało, które figurował Noc w korabiu, plemię narodu ludzkiego z potopu zachować. Toć prawie dzisiaj JEZUS w korabiu, krzyża swego z najniešťczęśliwzego grzechów i potępienia potopu, na łód zbawienia i port wiecznego żywota ludzi wyprowadził, i salwował. Tencito jest od Jozefa Patriarchy figurowany zmartwychwstania wizerunek; gdzie wyprowadzonego z więzienia niewinnego Jozefa po krolewsku przybrano, na krolewska stolicę, wozu krolewskiego osadzono. Pánem i sprawcą po Faraonie najpierwszym Egiptu całego obwołano, Salwatorem Egiptu od głodu otrabiono. Dzień dzisiejszy jest, krolego zbawiciel Świata z więzienia grobowego z chwałą, Maieństwem wyprowadzony. *Decorem indutus.* Nieogarnionej jasności chwały przybrany, i Pánem Nieba i ziemi po BOGU Oycu, najpierwszym, i najdosłaniejszym zapowiedziany; ten nas z głodu wiecznego wybawił i salwował. A nam iako się nie cieszyć i nie radować z jego chwały, z naszego szczęścia?

Opisuje księgi krolewskie iakim weselem, iako całemu Izraelowi uroczysty, Salomon kościół wystawił, i poświęcił od siebie wystawiony. *Fecit Salomon in tempore isto festivitatem celebrem. et omnis Israel cum eo.* Sprawił Salomon i sobie i ludowi całemu uroczyste wesele, kiedy kościół wystawił i wstawił. Namienilem na wielki piątek, iako P. JEZUS ciało swoje kościołem, mękę swoją okrutną zburzeniem kościoła tego nazwał. *Solvite templum hoc.* Zmartwychwstanie swoje reparacyą, poprawieniem, i nowym wystawieniem ogłosił, *Et in triduo reedificabo illud.* Stało się budowanie kościoła tego narodziem, zburzony ten kościół śmiercią i zamordowaniem; powstał chwalebniejszy, wielmożniejszy, ozdobienszy na nowe, zmartwychwstaniem. *plusquam Salomon hic.* Nieporównanie możniejszy nad Salomona. JEZUS, krol całej ziemi, i całego nieba, w narodzeniu swoim. *Gaudium magnum.* Wesele wielkie sprawił; żal i smutek w zburzeniu męki swojej. Nowe zaś wesele radośniejsze szczęście, wielmożniejsze pociechy, uroczystsze wskrzeszenie w odnowieniu sprawił *Celebritatem magnam*, w chwalebniejszym ciała swego zmartwychwstaniu pokazał i darował. Toć dzisiaj o zmartwychwstałym JEZUSIE, co o Simonie Machabeyskim pismo, wierności nasze zeznać maia, tak, iako tego doświadczają: *In vita sua suffulsi domum, et in diebus suis corroboravi templum.* W życiu swoim, to jest żywotem swoim JEZUS wsparł i utwierdził budowanie naszego zbawienia; a w dzień zmartwychwstania swego zburzony śmiercią kościół, ciała swego odnowił, chwalebniej uroczystość uwielbił: *In diebus ipsis emanaverunt putei, et quasi mare adimpleti sunt supra modum.* Czasu życia Jezusowego, nie tylo, iako historie świadczą zrzodziły wytrysnęły wod żywych, i oliwy z opok i skał; ale i z ciała jego najświeźszego *Fontes Salvatoris*, zbawienne zdroje krwi Jezusowej, ze krwi Jezusowej, łask i błogosławieństw Boskich, i wszystkich pociech ludziom wytrysnęły. *Qui curavit gentem suam, et liberavit eam a perditione.* Uzdrawił na duszach i na ciałach naród ludzki, i wybawił ludzkie od zatracenia wiecznego. *Qui prevaluit amplificare civitatem, qui adeptus est gloriam in conversatione gentis.* Rozmnożył zgromadzenie wiernych swoich Chrzesciianstwa dusz; dostąpił chwały w życiu i cudach. *Qua gloriose fiebant ab eo,* po śmierci *adeptus gloriam, odebrał chwałę, gloriam quasi unigeniti,* powinna iednorodzonemu Synowi Boskiemu, na niebie; i co do rządów, i co do panowania, co do czci, i pokłonów całego stworzenia. *Quasi stella matutina in medio nebulae, et quasi Luna plena in diebus suis.* Prawa *stella ex Jacob,* gwiazda z pokolenia Jakoba, ludziom zaisiała, a iako księżyc w pełni okraja swoją ludzkie uweselił. *Et quasi*

quasi sol refulgens; sic ille refulsit in templo DEI. Iako słońce rozjaśniało po-
plucie i ślucie; tak po ciemnościach smutków i bólów męki swojej, kiedy z
wielmożną chwałą zmartwychwstał, iako promieniami ludzie obiaśnił pocie-
chami. Na te zmartwychwstałego Jezusa pociechy zapatrzył się Habakuk
Prorok. *Ego autem in Domino gaudebo, & exultabo in DEO JESU meo.*
I toć nasze wesele, naydosłowniejsze pociechy, nayuroczystsze w Jezusie Panu
i BOGU naszym. Radować się powinna dusza nasza w BOGU zbawicielu
naszym, i w wielmożney chwale jego. *Exultavit spiritus meus in DEO saluta-
ri meo.* A iako się nie maia serca nasze, w uwielbieniu Pana BOGA, i Zba-
wiciela głowy naszej radować? *Præcessit gloria in Capite.* Poprzedził ludzie
wierne JEZUS do chwały, aby im tam w chwale Niebieskiej mieysce zgoto-
wał. *Vado parare vobis locum.* Konkludował mądrze o pociechach ludzkich
i o weselu S. Maxym Biskup. *Ubi ergo portio mea regnat, regnare me credo. Ubi
dominatur sanguis meus, dominari me sentio, ubi glorificatur caro mea, gloriosum
me esse cognosco.* Częstka rodu ludzkiego człowieczeństwo Jezusowe dzisiaj
panować, krolować, na niebie i ziemi rozkazować zaczyna; część panowania
jego spływa i ściaga się na ludzie, panuje, uwielbia się krew ludzka ze krwi
ludzkiej, ze krwi nayświętszey MARYI wzięta; a więc to nie przyrodzona lu-
dziom pociecha. Ciało człowieka BOGA, wszak z ludzi wzięte, i ludziom
podobne, dziś nad Archanioly, i nad Serafyny na prawicę BOGA Oycy wynosi
się, podwyższa, i tam osiada; a więc to nie radość? nie chluba, i nie ludzka
pociecha? Winiśmy sobie w zaim szczęścia tego, i pociech zmartwychwsta-
łego Chrystusa? ale winiśmy na przod Jezusowi chwały, i uwielbienia na
prawicy BOGA Oycy jego. Jezusowa chwała, nasza pociecha. Konkludujemy
powinśzowanie nasze protestacyą, i oświadczeniem Iakoba Patriarchy ku Io-
zefowi ulubionemu. *Jam letus moriar quia vidi faciem tuam, & superstitem te
relinquo.* Już nam odtąd i wesołe życie, i śmierć pocieszna, kiedy oglądamy
Zbawiciela JEZU zmartwychwstanie, chwałę, i uwielbienie twoie. Tać nayser-
deczniejsza nas ludzi w życiu, i w śmierci pociecha, że ty na niebie, i na ziemi
panujesz, że ty w wiekistej chwale, ile BOG równo z Bogiem Oycem
i Duchem Świętym, ile człowiek nayspierwsza, i naywyższa po
BOGU Oycu, na prawicy BOGA Oycy siedzisz,
krolujesz, chwała na wieki, Amen.

Habacuc. 13.

Chrysol.

S. Maximo.
Ser. 1. de Pass.

Gen. 48.

Na Poniedziałek Wielkonocny:

*Dum fabularentur & secum uquærent, & ipse JESUS
appropinquans ibat cum illis. Luca 24.*

*Jako kto z bolciacym Jezusem bolał, tak się z Zmartwych-
statym cieszy.*

BOgdayże z Jezusem boleć: boć kto z Jezusem boleć ten się z Jezusem
i cieszy. Zapowiedziałem dnia wczorajszego, iako pewne ludziom
pociechy z Jezusem z grobu powstały; dzień dzisiejszy probę i doku-
ment daie, kto tych zmartwychwstania pociech nayspewniejszy, i naybliz-
szy doznaie. Ewangelia zeznaie, iako Święci uczniowie Jezusowi Łukasz
z Kleofazem oba iednym czasem z sobą się na przechadzkę udali; ale w tych
żalach, w tych troskach i smutkach, które z męki okrutney JEZUSA swego
mieli, i zatym: *Loquebantur ad invicem de his omnibus, quæ acciderunt.* Rozma-
wiali o tym, co ich dolegało, a co JEZUSA swiężo w męce jego gorzkiej, i fro-
gicy śmierci potkało, wzajem rozważali mękę, bole i rany Jezusowe, *de his
omnibus quæ acciderunt.* Alić Pan JEZUS Zmartwychwstały nie omieszkął,
aby pocieszył bolące nad męką swoją Ucnie i zwolenniki, sam do nich po-
spieszył, i do nich się przybliżył, podroża z nimi przyjaź, i w drodze sam o
swoim zmartwychwstaniu, wprzód wszystkie pisma przytaczał, i nauczał. Iako
oportuit Christum pati, & sic intrare in gloriam suam. Iako BOG Oyciec posta-
nowił,

Efa

nowił,

nowił, Prorocy opowiedzieli, figury w starym zakonie pokazywały, że JEZUS miał i winien był uciepieć, i umrzeć, a potem zmartwychwstać, i tak wnieść do chwały i Majestatu na prawicę BOGA Ojca przedwiecznego. Nie stało na tym, ale i sam miłościwy J E Z U S pośłać swoją uwielbionego po zmartwychwstaniu ciała, odkrył, i obiawił się im, i pokazał zmartwychwstałym. *Cognoverunt eum in fractione panis.* Święci uczniowie pociech i zmartwychwstania Jezusowego skosztowali, za to, że mękę jego gorzka rozpamiętywali: Kondolencya, i kompassya nad boleściami męki Jezusowej, jest nayspewniejszy pociech zmartwychwstania assekuracya. A iako kto nad Jezusową męką, ubolewa, tak pociech zmartwychwstania jego doznawa; iako kto z boleściami Jezusem boleć, tak się z zmartwychwstałym cieszy. AMD.G. Cześć i Honor, Niepokalanie Poczętej Panny, i Przdziwney BOGA Matki.

Rom. 12.

Greg Nazem.
in Matth. 5.

Job. 3.

Psalm.

Cant.

Co Paweł S powszechnie nakazał Chrzesciānskiej ku bliżnim miłości, to nayspewniej, i naysferdeczniej świadczyć należy przeciw Jezusowi każdego nas wierności. *Gaudete cum gaudentibus, flete cum flentibus.* Z płaczacemi i wy płakać, z weselacemi się weselić macie; takżę ku Jezusowi ma być wierności naszej inklinacya, abyśmy zboleściami boleli, a godnemi się tak stawali, cieszyć się i weselić z zmartwychwstałym. Jedyny jest i nayspewniejszy tor do pociech zmartwychwstania, kompassya, y pamięć męki Jezusowej. *Fructum qui sperant, flos afflictio est.* Co powszechnie o zasmuceniu Grzegorz Niszeński, to szczegulnie zeznać o boleśnym nad boleściami Jezusowemi uzaleniu należy. Uzalenie, kompassya i smutek z męki Jezusowej, zadatek jest pociech z jego zmartwychwstania, iako z kwiatu owoc się drzewa wywięzuie, i rodzi, tak pociechy, konsolacye, zmartwychwstania, rodzą się z uzalenia i smutkow nad męką Jezusową. Ten Boski obyczaj cieszyć po żalach, wyznawał Tobiasz. *Sit nomen tuum DEUS Israel benedictum, quia post tempestatem, tranquillitas facis, et post lacrymationem et fletum exultationem inducis.* Niech będzie błogosławione imię twoie Boże, że ty po smutkach sprowadzasz do ludzi wesele, po żalach i lamentach pociechy; tak daleko pewnie żalowne nad boleściami Jezusowemi żzy i uzalenia, BOG obfity płaci i nagradza, zmartwychwstania pociechami; a iako z kwiatu owoce, tak z kompassyi, męki Jezusowej BOG wyprowadza ludziom wesela, i konsolacye. Przytacza tego wizerunek w Świętych Bożych Psalmista. *Euntes ibant et flebant mittentes semina sua, venientes venient cum exultatione, portantes manipulos suos.* Szli, postępowoli, plakali, płaczac nasienie rzucali, i zasiewali: *Mittentes semina.* Na iakiż urodzay? na urodzay, na żniwo pociech. *Venientes venient cum exultatione;* z każdego smutkow pobożnych, i świętych lez, i żalów iako na żyzney roli urodza się mu obfite pociechy. *Portantes manipulos suos.* Wykrzykować będzie na żniwie radości, niosąc rowianki i snopki pociech, które z nasiona żalów zebrał. Niemaż zaś urodzajniejszy na pociechy niwy i roli, iako żale Chrzesciānskiej uwagi nad męką Jezusową. Doznała tego oblubienica Boska, i chlubiła się w pienięch: *Messui myrrham cum aromatibus suis.* Pożęła Mirrhę z innemi wonnościami i perfumami. A co za Mirrhę pożęła dusza nabożna? *Myrrha designat passionem.* Kosciół S. zeznać, i wy o Trzech królach spiewiecie. Mirrha znaczyła mękę Pańską. I tę to mirrhę żęła dusza nabożna, kiedy nad męką boleściami i ranami Jezusowemi, w codzienney pamięci ubolewała i wołała: *Fasciculus myrrha dilectus meus mihi, inter ubera mea commemorabitur.* Rownianka i snopek Myrrhy oblubieniec mój. JEZUS przy pierśiach moich, gorzkiej męki jego pamięć z serca mego nie wychodzi. *Fasciculus Myrrha intra ubera mea.* Gorzka IEZUSOWA męka iako rownianka, myrrhy u serca mego, w którym rozważam mękę i boleści IEZUSOWE, i nad niemi zawsze u bolewa. A iakimże skutkiem nieprześcanna Jezusowej męki pamięć w sercu dusze nabożney zostawała? O to wnet się cieszyła i weseliła. *Botrus Cypri dilectus meus mihi.* Ukochany mój JEZUS, który mi w męce swojej gorzkiej był iako snopek mirrhy, boleśnim jego czuła, i w sercu nosiła, i stał mi się słodkiego liqworu, i kanarowego soku gronem; bo mię w zmartwychwstania swego chwale, sówita słodczya pocieszył, i żale moje osłodził. *Botrus Cypri dilectus meus mihi.* Nie darmo i sam Pan IEZUS, iako iutrzysza Ewangelia, zmartwychwstania swego próbę dać Apostołom przez rybę

rybę pieczoną naprzód, a potem plasterm miodu. *At illi obtulerunt ei partem piscis assi, & favum mellis.* Bo ta jest wrym konfederacya: ryba pieczona wyrażała umęczonego JEZUSA wedle Chryzostoma, i wielu innych assercyi. *Piscis assus, Christus passus.* Ryba pieczona, JEZUS umęczony! Plastr miodu wyrażał Zmartwychwstałego Chrystusa, i pociechy Zmartwychwstania jego. Naprzód tedy Pan JEZUS i sami pożywał ryby pieczoney, i podał Apostołom, a potem plasteru miodu: *Et cum manducasset coram eis, sumens, reliquias dedit eis;* pokazując: iako sam JEZUS wprzód gorzkiej męki skosztował, wprzód umęczony, iako upieczony został; dopiero słodczy Zmartwychwstania swego chwala, od BOGA Ojca, uraczony. Tak i Apostołowie wprzód ryby pieczoney smakowali, to jest męki JEZUSOWEY kosztowali, a dopiero ich miał JEZUS uraczyć plasterm miodu, to jest słodczy i nektarem pociech Zmartwychwstania swego. Co i figura w Samsonie pokazywała. Ten wprzód się ze Lwem pasował, którego zabił, a dopiero iako Lwa zabitego nawiedził. *Examen apum in ore Leonis, & favus mellis.* W usciach Lwa zabitego znalazł plaster miodu. Znaczyło się, że iako za ludzic, *Leo de tribu Juda,* Lew z pokolenia Judy, JEZUS Zabity i zamordowany; tak którzy zabitego tego, i zamordowanego Lwa, to jest Ukrzyżowanego JEZUSA Chrześcijańska uwaga, i pamięć, i ztąd kompassia nawiedzaia, w męce Jezusowey, plaster miodu nayduia, bo takowi pewnikiem słodczy pociech Zmartwychwstania jego doświadczaia, a kto z Jezusem umęczonym boleie, ten się z Zmartwychwstałym ucieszy. Co inna figura wyrażił Psalmista, imieniem wygnańców Izraelskich mówiąc. *In salicibus suspendimus organa nostra.* Na wierzbowym drzewie zawiesiliśmy organki, lutnie, i wszystkie wesoley muzyki instrumenta; to jest patrzac na figurę krzyża zbawicielowego, składaliśmy wszystkie z serca wesolosci, ubolewalismy z boleciacy, smuciliśmy z troskanymi bólami Zbawicielem. *Dum recordaremur tui Sion;* aleśmy oraz pamiętali, o tym, iako takie żale i kompassye BOG górnego Syonu, Niebieskiego kraiu nagradza pociechami; i żaden nie smuci się ani boleie nad męką Jezusową, którego by i BOG nie uczynił za to uczestnikiem pociech Zmartwychwstania. Wizerunek tego dały, i daia ptafzeta w ziemi Świętey, Oczym pisze Arnoldus Reggius. Ten donosi, iako Pan Szlachetny z Anglii pielgrzymował do ziemi Świętey, i trafiło się, że podczas wielkiego Piątku szedł z Przewodnikiem Saraceniem przez lasek ieden, obaczy, że moc nie zrachowana ptafstwa po gałęziach drzewek, rozłożonemi skrzydłami, iakoby ukrzyżowana, i Zmartwychwstała, wisiła. Spyta Przewodnika Saracena coby to było? odpowie że w tym lasku tak co rok bywa około pełni kwietniowey, w dzień piątkowy spiewać ptafzeta te przestaia, martwieia, i skrzydła rozkładaia, a dnia trzeciego ożywia się ptafstwo wszystko, i wesolo spiewa bez pauzy i bez przestanku. Dorozumiał się pielgrzym Chrześcijanin, iako owe ptafzeta w czasie obchodu męki Jezusowey zamilezaia, iako martwieia, iako się krzyżuia iakoby ubolewaiać nad męką Jezusową, a wczasie Zmartwychwstania, do pociech wesolosci, i spiewania ndaia się. Chrześcijaninowi daia probę, iako ubolewanie nad męką Jezusową, zadarkiem, jest pociech Zmartwychwstania; a ci napewnie ciesza się z Jezusem Zmartwychwstałym, którzy boleia z umęczonym. I toć opowiadał Psalm. *Ad vesperam demorabitur fletus, & ad matutinum latitia.* Podczas mroku męki Jezusowey, kiedy. *Tenebra facta sunt super universam terram.* Opanowały ciemności cała ziemię, i słońce się zaczęło. *Ad vesperam demorabitur fletus,* Wierności Chrześcijańskie płakać; ubolewać będą. *Ad matutinum latitia;* a o poranku, i o czasie Zmartwychwstania zapewne cieszyć się będą, za kondolencya, nastąpi pewną konsolacya, i owszem tenże zeznać. *Secundum multitudinem dolorum, consolationes tuae letificaverunt animam meam.* Wymiar żalów, i boleści z użalenia Jezusowey męki, jest wymiarem konsolacyi i pociech Zmartwychwstania, tyle w sercu Chrześcijan BOG złoży pociech, ile w nim widzi kompassyi nad ukrzyżowanym Jezusem, ile żalów zaistać. *Secundum multitudinem dolorum & consolationes.* I toć właśnie i wyraźnie zapowiada Paweł S. *Quoniam sicut abundant passiones Christi in nobis, ita abundat per Christum consolatio nostra.* Iakie w sercu naszym obfituia żale w czasie męki Jezusowey, takie potem, i takim wymiarem obfituia w nas pociechy z jego Zmartwych-

Joan 20.

Judicum.

Arnoldus
Reggius in
Hieroglyphica
Belgia.

Psalm 29.

Matth. 27.

Psalm 92.

2. Cor. 13.

- wstania. Tor pociech, droga do konsolacyi serca Chrzesciánskiego; kompas-
 sya, i pámieć męki Iezusowej. Co w figurze Tronu swego pokazał Salomon.
Cant. 1. Fecit ascensum purpureum, reclinatorium aureum. Siedzenie tronu, i stolicę dał
 ze złota, i znaczyła się pociech niebieskich, i zbawiennych, gruntowna stałość;
 bo to rozumie Kosciół S. przez ten artkyl *Sedet ad dexteram Patris.* Siedzi
 IEZUS ná prawicy BOGA Ojca, to jest naywyższa w Niebie chwala wiekuie;
 a iákiż tor, iáka droga, iáki wstęp, *ad reclinatorium aureum*, do pociech nieba;
 które nie tylo dusze ale i ciało odbiora świętych ná swoim Zmartwychwstaniu.
Ascensum purpureum. Wstęp krwie męki Iezusowej, prowadzi do stolice po-
 ciech Zmartwychwstania. I w tym sam Pán IEZUS upominał Apostoły.
Luc. 22. Vos estis, qui permansistis mecum in tentationibus meis. Wy iestescie ktorzyscie
 ze mna w dolegliwosciach moich dotrwali, wytrzymali. *Et ego dispono vobis*
Regnum. A ia goruię wam záto niebieskich pociech krolestwo. Pierwsi wy
 do pociech mego Zmartwychwstania, ktorzyscie pierwszemi byli do smutkow,
 i użalenia, do uczestnictwa boleści i męki moicy. Doznały tego Święte Marye,
 które nád Panem Iezusem plakały w męce iego, gdy szedł z krzyżem i pod
 krzyżem. *Qua plangebant, & lamentabantur eum.* Doznała i nayświętsza Ma-
 ryja, która naywięcey bolała: *Cujus animam gementem, & dolentem pertransiit*
gladius. Ktořey serce przebił, i przeniknął miecz boleści, albowiem też nay-
 pierwsza złudzi, nayświętsza Maryja odebrała pociechy Zmartwychwstania.
 Iezusowego, bo się naypierwey pokazał nayświętszey Matce swoiey Zmar-
 twychwstałym, a potym Świętym Maryom; które nád nim bolały, pod krzy-
 żem placu dostawały, i ciało iego umęczone masclami wonnemi uczcily. Nay-
 bliższy bowiem iest pociech Zmartwychwstania, kto iest naypierwszy nad
 męka Iezusowa do użalenia. I to P. IEZUS Ianowi S. chciał wyrazić, kiedy
 mu się pokazał z obościcznym w usciech mieczem. *Gladius ex ore exibat ex*
utroque parte acutus. Wręku trzymając gwiazdy, *habebat in dextra sua septem*
stellas; W mieczu męka, w gwiazdach niebo się znaczyło: iákoby dać IEZUS
 znáć, że kogo miecz boleści iego przerazi. *Tuam ipsius animam pertransibit do-*
loris gladius, tego, firmamentu niebieskiego w gwiazdach wyrazonego pocie-
 chami, ukontentuie. I rákiego ukontentowania, iákoby pewna oblubienica
 pragnęła byđ mieczem boleści Iezusowych przerażona. *Osculetur me osculo oris*
sui. Niechmi IEZUS odda pocałowanie ust swoich, w ktorých miecz męki
 swoiey piasłue; pragnę ia tym boleści iego mieczem byđ przerażoną tak
 pewna pociech iego Zmartwychwstania, iáko boleściami iego zasmucona, bę-
 dę. I toć iákoby w figurze wyraził Pán BOG, kiedy przed Raiem postawił
 Cherubina z ogniłym mieczem nadrodze i w bramie do Raju. *Et collocavit ante*
paradisum voluptatis Cherubin, & flammeum gladium, atque versatilem ad custo-
diendam viam ligni vite; Czym wyraził Pán BOG, że przystępu do raju zaden
 nie má, chyba przez miecz Cherubinow przejdzie. Toć się wyraża: żeten tylo
 do raju pociech przychodzi. *Cujus animam pertransiit gladius,* kogo miecz
 boleści Iezusowych przerazi, a ten tylo Zmartwychwstania iego pociech ucze-
 stnikiem będzie, kto się czyni przez użalenie bolow męki iego towarzyszem.
 Takie dobry łotr uczynił, i nád Iezusem się ná krzyżu użalił. *Hic autem quid*
mali fecit? Raju pociech nátych miał dostąpić deklaracya Iezusowa: *Hodie*
mecum eris in paradiso. Ná co Augustyn. *Solus hic testis Majestatis, qui fuit so-*
cius doloris. Towarzysz przez użalenie Iezusowych boleści stał się towarzyszem
 pociech iego w raju. Dać powszechny fundament S. Leo. *Quia tempora pa-*
tiendi, non potest praevenire felicitas regnandi. Nie idzie lato, tylo zá zima; zá
 siewem żniwo; za smutkiem pociechy; za utrapieniem ná ziemi, panowanie
 ná niebie. Niepoprzedzi szczęśliwość niebieskiego krolowania, przed czasem
 ziemskiego zatroskania. *Oportuit Christum pati & sic intrare in gloriam suam.*
 Trzeba było aby i sam IEZUS ucierpiał, i męka swoia doszedł Zmartwych-
 wstania. Tak i nam cierpieć z IEZUSEM potrzeba, a dopiero się z Iezusem
 cieszyć. Cierpieć nám potrzeba z Iezusem iáko łotr dobry cierpiał, łącząc
 mękę swoię z męka Iezusowa. Wisiał ná krzyżu łotr dobry, podobnie, iáko
 IEZUS, bolał sam; a przecię nad Iezusowa męka zalić się i boleć umiał. *Hic*
autem quid mali fecit! Cierpiał z Iezusem i wszedł też do pociech z Iezusem.
 Ten tor i ráż droga Chrzesciánstwu do pociech Zmartwychwstania uczestni-
 ctwo

etwo boleści Jezusowych przez serdeczne uzalenie, przez złaczenie naszego z Jezusowym cierpieniem. Zale nasze z Jezusowemi łączmy, uciski, utrapienia, męce Jezusowej ofiarujemy; a kiedy cokolwiek cierpieć będziemy, na Jezusowe rany, i męki wspominaćmy. Takowa męki Jezusowej pamięć, takowa kompassya, i takowe męki Jezusowej wspomnianie przy: prowadzi nas, i do śmierci pociech, wiecznych po: ciech jego Zmartwychwstania,

A M E N.

Na Wtorek Wielkonocny.

Videte manus meas & pedes meos, quia ego ipse sum. Palpate & videte, quia spiritus carnem & ossa non habet, sicut me videtis habere. Lucæ 24.

Zmartwychwstanie Chrześcijańskie ma być widoczne, Dowodne, po JEZUSOWEMU.

IEstem dobrej o wás Chrześcijańskie suppozycyi, że iakoście z IEZUSEM Zmartwychwstać powinni byli, takżeście i Zmartwychwstali. Nie pewniejszego, iako że czas Zmartwychwstania JEZUSOWEGO, jest częściąsem oraz i obliżiem Zmartwychwstania Chrześcijańskiego: abowiem *Christus resurrexit primitie dormientium*. Chrystusowe Zmartwychwstanie jest pierwiastkowe, za nim idzie Chrześcijańskie nie tylko to, które się stanie spólnie, wszystkim ludziom w dzień sądu Bożego powszechnego co do ciała, ale i szczególne, i własne Chrześcijańskim, którzy Zmartwychwstali i Zmartwychwstać winni, w czasie żywota śmiertelnego co do duszy. Takowe Zmartwychwstanie przyznawał Paweł Kolossencykom. *In quo & resurrexistis per fidem operationis DEI*. Zmartwychwstałiście w Chrystusie przez wiarę i łaskę działalności BOGA wászego. Ido Koryncezykow pisać Paweł: powszechnie Chrześcijańskim Zmartwychwstanie zapowiada, i oraz wydumacza. *Sicut omnes in Adam moriuntur, ita in Christo omnes vivificabuntur*. W Adámie każdy człowiek grzechem umiera, w Chrystusie ożywia i Zmartwychwstać, kiedy łaskę Boską, chrztem, albo po chrzcie w pokucie świętej odbiera. I dla tego przez usprawiedliwienie Zmartwychwstania, i Chrystus Zmartwychwstał: *Christus resurrexit propter nostram justificationem*. Chrystus Zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia, którym dusze nasze ożywia się, które grzechem umierają. I to Zmartwychwstanie wszystkim wiernym, przez Sakrament pokuty świętej od Kościoła Bożego, w tym Wielkonocnym czasie mieć nakazane. Mam iá za to, żeście z JEZUSEM Zmartwychwstali, łaska jego usprawiedliwieni i ożywieni. To zaś tu dołożyć potrzebá, że Zmartwychwstanie nasze, iako jest w JEZUSIE i przez JEZUSA, tak ma być po IEZUSOWEMU. Wyróżił i wyznał toś. Tomasz Viñanowa. *Resurrectio Christi. nostra resurrectio exemplar*. Zmartwychwstanie JEZUSOWE, jest przykładem i wizerunkiem Chrześcijańskiego. Dzisiejsza zaś Ewangelia donosi, Pan JEZUS nie dosyć miał, że Zmartwychwstał, ale się oraz Zmartwychwstałym pokazał i dowodził. Czternáście apparycyi w piśmie świętym i w tradycjach mamy, kretemi Pan IEZUS Uczniom wiernym, Zmartwychwstania swego dowodził. Między innemi, sławna jest dzisiejszey Ewangelii apparycja: gdzie Pan JEZUS przed Apostołami stánawszy, dowodzi Zmartwychwstania swego, prezentując najświętsze ręce swoje i nogi przebodzione, prezentując i blizny swoje, ciało i kości najświętsze. *Videte manus & pedes quia ego sum*, ogladajcie prawi ręce i nogi moje, dotykajcie się ciała i kości moich, a znaycie, a wierzyć, że ja jest JEZUS a nie kto inny. *Quia ego sum*. Na ten czas nám wiernym tá nauka, że Zmartwychwstanie Chrześcijańskie má być oczywiste, widoczne, dowodne po JEZUSOWEMU. Bo iako z IEZUSEM Zmartwychwstał,

1. Cor. 15.

Coloss. 3.

Rom. 8.

Thom. Viñanowa.
Hila

wstawiać mamy, tak też po JEZUSOWEMU Zmartwychwstaniu, naszego dowodzić. Więc dzisiaj tej próby modelusz z JEZUSOWYCH apparycyi i dowodów, przełożyć sobie mamy. Ad M. D. G. Część y Honor Niepokalanie Poczętej Panny, y Przedziwnej BOGA Mátki.

Joan.

Wyliczać wszystkie JEZUSOWE apparycyje, ktoremi Zmartwychwstania swego dowodził, rzecz i nie można, bo wiele ich pismo zamilezało wedle Janá S. *Multa quidem & alia signa fecit IESVS in conspectu discipulorum, quae non sunt scripta in hoc libro.* Wiele innych znamię czynił przed uczniami swemi; i wiele dał dowodów, że prawdziwie Zmartwychwstał, ale ich potomkom wiernym pismo nie podało. Czternaście apparycyi, z różnych pismá Świętego świadectw rachować się może; wyliczać ie rzecz by była iako długa, tak przykra. Pryncypálniejsze ná modelusz i wzorunek Chrześciański przełożyć się. Najpryncypálniejsza, lubo w pismie nie wspomniona była apparycyja Najświętszey Pannie MARYI, że iako Pán IEZUS Zmartwychwstał, tak się náypierwey Zmartwychwstałym Najświętszey Mátcie swoiey pokazał, dowiodł i wypróbował. Mátká, nas Chrześciań, kościół Boży. Tá Mátká, chrztem Świętym BOGU nas urodziła, i sakramentem pokuty odradza, wskrzesza, i ożywia. Tey Mátcie, náprzód Kościołowi Zmartwychwstania nášzego z IEZUSEM dowodzić mamy, abyśmy się od tad i pilniey i częściej, á w dni święte, nicomylnie tej Mátcie kościołowi prezentowali, to ieśt abyśmy do kościoła nabożnicy od tad ná świętę tajemnicę i kázania uczęszczali, nie zamkając się w domu iako w grobie, ale z domow stawáli u Mátki nášzey w kościele Bozym. Tu najmilsze BOGU chwały i cześć oddanie wedle Psalmu:

Psalm 28.

In templo ejus omnes dicent gloriam. Wszędzie dobre nábożeństwo, ale w kościele nie równie, lepsze, i powinniejsze. Tu náprzyzwotisz, BOGU oddawać cześć i chwałę, ná miejscu cześć Jego jedyney poświęconym. Tu gdzie się BOGU chrztem rodzimy, gdzie błogosławieństwo Jego i łaskami szczególniejszemi bogaciejmy. *Replebimur ab ubertate domus tuae.* Kościół ieśt to błogosławieństw Boskich, i łask Jego szafarnia. Tu w domu Bozym pragniecie, i pragnąć macie ciá wászych, po śmierci złożenia do grobu, i tu oczekiwać macie, powszechnego Zmartwychwstania. Uczęszczając tedy macie iako do domu swego, ná dlugi czas náznaczzonego; z domow wászych wyniósł was, iak rychło? nie wiecie; tu was káżdego złożyć máia, i tu sadu Bożego czekać macie. Nie lenciez się od tad do kościoła ale pokwapiaycie, ale w nim ochotnie uprzejmie przebywáycie, á żebyście w nim odpoczęli dá B O G: *in resurrectione vite, non in resurrectione iudicii,* ná Zmartwychwstanie żyworá, á nie z potępiencami ná Zmartwychwstanie sadu. Od czasu tego Zmartwychwstania swego w JEZUSIE, káżdá duszá Chrześciańska z Psalmistą odzywać się powinna. *Introibo ad altare DEI, adorabo autem templum Sanctum.* Stawię się w kościele, stawię przed ołtarzem BOGA moiego, i oddam tam pokłon Pánu i Tworcy Zbawicielowi mojemu, á oddam uprzejmie, i ochotnie. *Concupiscit, & a. ficit anima mea in atria Domini.* Pożądała, i upragnęła duszá moia do przyślonków i przybytkow BOGA moiego. A czemuż nie mam spieszyć do kościoła? gdzie się mam błogosławić ná zdrowiu, ná fortunie, ná honorze, ná sumnieniu i zbawieniu.

Psalm 42.

Psalm 27.

Drugá próba i apparycyja Zmartwychwstałego JEZUSA była Świętym Mátronom Máryom; ktore serdecznie ná JEZUSEM bolały i męka Jego zátróskane, i zásmuczone były, á to było po dwakróć. Ráz, i náypierwey łá-mey Mágdalenie przy grobie w postáci Ogrodnika: *Existimans quod hortulus esset;* á drugi ráz teyże i drugim w kompanii idącym, zábieżał Pán JEZUS, i pozdrowił ie. *Ecce occurrit illis IESUS. & dixit avete,* Co do pierwszej próby Zmartwychwstanie w postáci Ogrodnika, wielce Chrześciańskiemu Zmartwychwstaniu przyzworá. Duszá nášzá, w pieniach zowie się ogrodem. *Soror mea hortus conclusus:* bo iako ogrod zaszczyca się kwiátami wdzięcznymi ziołami, wonnemi, smákowitemi owocami, tak Duszá Chrześciańska i dobremi obyczáiami, i uprzejmym nábożeństwem zakwitać i Świętych cnót owocami, smák Boski konténtować, i iako o sobie i Apostołech Páwel S. świadczył. *Christi bonus odor sumus,* Dobrych przykładów, i pobożnie przykładnego żywota sława, dobrze i wdzięcznie J E Z U S O W I, iako

Joan. 30.

Matth. 28.

wonne

wonne zioła wonieć powinna. Ale coż niedbalstwem naszym, i lenością, ogrod ten, miasto zioł wonnych i pięknego kwiecia, miasto dobrych pożytków, chwastem, pokrzywami grzechów zarasta; iako wyświadcza mędrzeć. *Transivi per agrum hominis pigri, & ecce omnia repleta erant urticis.* U gnuśnego Chrześcianina na duszy, iako u ospałego ogrodnika na roli, i kwaterach pełno pokrzyw, pełno złego grzechów rodzaju. A więc Zmartwychwstały Chrześcianin má bydź, iako ogrodnik pilniejszy i dozorniejszy, iakim go chce BOG mieć u Ieremiasza. *Constitui te, ut evellas & plantes.* Postanowiłem cię iako ogrodnika, abyś wykorzeniał tarnie grzechów i złych obyczajów, abyś wszepił Święte łatorosli pobożnych chęci, nabożeństwa, skromności, strzeżliwości, czystości, i tym cnot podobnych; a iako Ambroży S. dokłada. *Refloreat Caro nostra vigore pudicitiae, & castimonie novitate,* żeby roskwitnęło ciało nasze czystością, i zakwitła dusza nasza iako na nowe życie, i obyczajów niewinności; a żeby o każdym Zmartwychwstałym na duszy, Chrześcianinie zeznać się mogło: co zeznáwał Iakob Patriarcha o swoim Synu. *Ecce odor Filii mei, sicut odor agri pleni, cui benedixit DOMINUS.* Tak, żeby szczycił się Pán IEZUS z nas każdym mówiąc: oto syn mój Chrześcianin iako wonnych zioł rola, iako rozlicznym kwieciami za sadzona kwatery pięknych obyczajów, kwitnących cnot wonności, Niebo całe rozwesela. Co zaś do powtórnego razu, gdzie zasmucił Maryę męża swego. Pán IEZUS, pocieszył pozdrowieniem. Nieuchronna to jest powinność Zmartwychwstałym Chrześcianom, aby tych, których przedtym zasmucili zelżeniem, kontemptem, pogardą, zniewagą, po Zmartwychwstaniu pocieszyli przeproszeniem, ukontentowaniem przyjemności i przyjaźni, a których zasmucili ukrzywdzeniem fortuny, honoru, sławy; tych pocieszyli pod obługiem niezbytym, nagrodzeniem krzywdy, przywróceniem sławy, inaczej płoche, obłudne, a nieprawe będzie ich Zmartwychwstanie! Tak Zmartwychwstał był Zacheusz. *Si quid defraudaui, reddo quadruplum.* Kogom w czym ukrzywdził wczwornasob na gradzam.

Po apparycji Świętym Mátronom, pokazał się Pán IEZUS Apostołom, to podwakroć iednakowym trybem, gdy Im, iako dzisiejsza świadczy Ewangelia: *At illi, obtulerunt illi partem piscis assi, favum mellis, & cum manducassit, sumens, reliquias dedit eis;* plastrzem miodu pożywianym, i Apostołom podanym Zmartwychwstania swego Pán IEZUS próbował, i dowodził. Arcypowinny Chrześciański z Iezusem Zmartwychwstania dowód, powinna próba. Nie u iednego Chrześcianina przedtym w usciech łama tylko gorycz, sam piołun, łama żółć przebywała. Gorzszniały usta zawsze przysięgami, przekleństwami, nieuczciwymi hałasami, wszetecznymi bluźnierstwami. Nie ieden Chrześcianin odpadł był, dla goryczy języka złego, i zlorzeczeństwa ust swoich, iako owa u Iana S. gwiazda. *Cecidit de Calo stella magna, ardens quasi facula, & cecidit in tertiam partem fluminum & in fontes aquarum, & nomen stella absinthium.* Odpadła od nieba *lingua Calii* gwiazda, zły język Nieba ognisty, palający, podżegający, zapalający do niezgody; Imię tej gwiazdy było piołun. Odpadł od nieba piołunowy, zagorzszeniały język, który nie umiał tylko goryczą złych słów, zlorzeczeństw i bluźnierstw niesmak BOGU i ludziom przynosić. Iezeliś takim był Chrześcianin po Zmartwychwstaniu, już usta twoje łagodności, przyjemności, iako plastrzem miodu słodnieć powinny; iako słodniały usta Iadwigi S. która na náyciejsze uraży swoje, więcej nie rzekła nigdy, tylko to, Boże od puść. Po Zmartwychwstaniu Chrześciańskim usta Chrześciańskie dobrą mową, świętymi dyskursami, łagodnym obcowaniem, tak słodnieć maia, żeby prawdziły świadectwo mędrca: *Mel & Lac sub lingua ejus. Favus distillans labia tua.* Tak pięknie, tak łagodnie, tak przystoynie ten i ten, ta i ta od Zmartwychwstania mówi, iakoby plastr miodu w usciech miała. Usta Chrześciańskie iako kanarem i miodem, łagodności, przystoyności, prawości języka zazeczyc się maia. Hieroglifik Chrześcianina Zmartwychwstałego daie Lew zabitý od Samsona, w którego usciech znalazł plastr miodu Samson. *Examen apum in ore Leonis, ac favus mellis.* Byłś Chrześcianinie, wedle Mędrca: *Leo in domo tua evertens domesticos,* w domu twoim iako Lew zły, płomieńczyk gniewliwy, tyłós ryczał zlorzeczeństwami, turyami, zniewagami.

Prov. 24.

Jer. 1.

Ambrosius.

Genes. 27.

Lucas.

Apoc. 8.

Cant. 4.

Judicum 14.

Eccles. 4.

Leo rugiet, quis non pavebit. I tegoś, i tegoś pazurami szarpał, zakrwawił serce; *Evertens domesticos;* domowych, służebnych hałasował, kulakał, szukał, pukał. Po Zmartwychwstaniu inaczej się sprawujesz, już nie złorzeczliwe ryki, nie-hałaśne puki, huki, ale w uściech ma być plastr miodu łagodności Chrześciańskiej, każdemu pokoy zapowiadające usta: *Pax vobis*, a tak zeznaia o tobie; *De comedente exivit cibus, & de forti dulcedo.* Ze Lwa zarłocznie złego, cichy stał się baranek, miało ryków złych, słodkie słowa z ust mu płyną. Zapowia-
 dał Pán JEZUS Apostołom, że śmierć jego okrutna miała Apostołom uczynić zgorzienie, nie z Jezusowej winy, ale z Apostolskiej nieudolności. *Omnes vos scandalum patiemini.* Zmartwychwstał Pán JEZUS, i wielokroć się razy objawiał, dowodził Zmartwychwstałym, aby zgorzzone z krewkości własnej Apostoły naprawił. Dopieroż Chrześcianin Zmartwychwstały, który się czuie, że zgorzył bliźniego, złym przykładem, ładaiakim żywotem, niepodściwym językiem, powinien naprawować odtąd, i budować bliźniego przykładniejszym, pobożniejszym żywotem, pamiętać: iako każn Pán JEZUS gorszącym zapowiedział: że lepieyby im było kamień u szyi niż wiazawszy, rzucić ie na bezdenność morską, niżeli te w piekle męki cierpieć, które cierpieć musza za zgorzienie. Nakoniec powszechnie: *Vivere est propter agere.* Żywot uczynkiem się dowodzi, iakie dzieła, taki żywot. Dobremi uczynkami iedynie dowodziemy, że w BOGU żyjemy, a więc Paweł S. daie próbę Zmartwychwstałego żywota: *Si consurrexistis cum Christo, qua sursum sunt sapite, non qua super terram.* leżeliscie z Chrystusem Zmartwychwstali? czynicie dzieła jego, zabieraycie chęci dobre, odstawaycie od ziemi i ziemskich chęci, iłstania doczesności; przystawaycie do nieba, i do spraw zbawienności. *Exhibeamus omnem hominem perfectum in Christo JESU.* Pokazujemy, i dowodzimy, i wyświadczaymy się, że żyjemy w Chrystusie doskonałymi dziełami, świętymi sprawami. *Et vos cum essetis aliquando alienati & inimici sensu in operibus malis, nunc autem reconciliavit in Corpore carnis per mortem exhibere vos sanctos, & immaculatos, & irreprehensibiles coram illo.* Byliscie niegdy przed pokutą i Zmartwychwstaniem oddaleni od BOGA, od Jezusa, przez grzech nieprzyiaciele, Chrystusa, zła zmyślnością wasza w złych dziełach i uczynkach waszych, ale was wysługa Jezusowa w ciele Jezusowym umęczonym za was, a potym Zmartwychwstałym przez łaskę swoją w skrzesał Zmartwych, usprawiedliwiła, abyście odtąd żyli, iako ożywieni od Chrystusa, w Chrystusie świętobliwie, czysto, strzeżliwie, bez zmazy, grzechu, i bez nągany. A iako tu dobrym, i świętym żywotem dowiedziecie się w JEZUSIE Zmartwychwstałymi, tak zasłużycie na powszechnym ciał Zmartwychwstaniu, stać się uwielbionymi. Amen.

Ná Niedziele Przewodnią.

Venit JESUS, stetit in medio eorum, & dixit eis pax vobis. Joan 20.

Nie zawiń pokoy w złym sumnieniu; pewny z niepráwego ser-
 cą wygnaniec pokoy.

Naypożądáníszá sercom Chrześciańskim poćiechá, nayszczodroblisza. Zmartwychwstałego JEZUSA daniná, pokoy; a prawy pokoy, z pokoiem *princeps patis* Książę i dawca pokoiu JEZUS ná swiát przyszedł, i ten pokoy przy narodzeniu przez Anioły ogłosił. *Pax hominibus bone voluntatis.* Z pokoiem i z grobu powstał, i kiedy się Apostołom po Zmartwychwstaniu pokázował, iako i wedle dzisiejszey Ewangelii uczynił, pokoy rozdawał. *Pax vobis*; w pokoiu wedle Pawła S. do wiary świętey, i uczestnictwa żywota, nas powołać ráczył. *In pace vocavit nos.* A co może być ludziom poćieszniejszego, nád pokoy prawy i doskonały? *Pax optima rerum, quas homini novisse datum;* czego człowiek używa, i co tylko poznawa,
 nie

1. Cor. 9.
 Claud.

nie miłszego nád pokoy nie doznawa. *Dulce nomen pacis, res verò ipsa tam jucunda, quàm salutaris.* Imie samo, i wípomnienie pokoiu, ludziom słodnie-
ie; á rzecz i skutek iego nie tylko poćiechę, ále i zdrowie dáć. *Tale est bo-
num pacis, ut in rebus creatis, nihil gratiosius soleat audiri, nil delectabilius con-
cupisci, et nil utilius possideri.* Zeznał Augustyn S. nád dobra pokoiu w całym
stworzeniu nie wdzięczniejszego usłyszeć, nie poćieszniejszego pożądać, nie
pożyteczniejszego i nie zbawienniejszego, dostąpić i osiągnąć nie może. A
wszystkimże wiernym tá się dostáć poćiechá Zmártwychwstałego JEZUSA?
Pokoy *pax vobis*? Dáćć Pan J E Z U S Zmártwychwstały, pokoy; ále tylko
świętym niewinnego sumnienia Apostołom, i uczniom; nie mowi *Omnibus*,
ále tylko *pax vobis* pokoy wam Apostołowie, uczniowie, prawi BOGA mi-
łosnicy. Przy Národzeniu Páńskim ogłosili Aniołowie pokoy ále nie wszy-
tkim, lecz samym dobrej woli; toć i dobrych uczynkow, dobrego żywota lu-
dziom. *Pax hominibus bona voluntatis.* Wyráźnie się przez Izaiášá BOG pro-
testuie: *Non est pax impiis dicit Dominus.* Nie máśz pokoiu dla nieprawych,
dla niebożnych! *Quis restitit ei, et pacem habet,* mowi Iob; á kto się BOGU
grzechem sprzeciwił, żeby żył w pokoiu? nie zawiťá pokoy w złym sumnie-
niu; pewny, nieprawego serca, wygnámiec pokoy. Ad M.D.G. Cześć i Ho-
nor Niepokálanie Poczętey Pánni, i Przedziwney BOGA Mátki.

Chrześciáński pokoy práwy, wyráźł Augustyn S. *Pax et tranquillitas animi, serenitas mentis, simplicitas cordis, vinculum amoris, consortium cha-
ritatis;* pokoy, práwy: stoi uspokojeniem umysłu, wypogodzeniem serca i my-
śli, nieznájącego trwogi i gryzoty; pokoy Chrześciáński z samym sobą, zawiťá
ná prostym w BOGU sercu, ná áffektá różne nie rozdwojonym, ná zwiásku i
spółkowaniu z Bogiem w prawey miłości. Przeto konkludowáł kassiodor, że
máło ludzi w prawym żyá pokoiu, lubo się drugim, álboli sobie zdádza byđz
w pokoiu. *Cum peccatores videntur locupletes, multisque dominantur populis,
et in mundo non est, quod timeant; pacem habere putantur, sed pax ista cum
conscientia litigat, rixantur intrinsecus, et cum hostem non habeant, secum decer-
tant.* W grzechách zawiędzieni opływáją w dóstátki, obfítuá w prowenta, pánu-
ją ná włóćiami, i wielu poddáństvá ráchują, záden się im nie oprze, záden
z niemi wálczyć nie wáży; błáđ jest rozumieć, że żyá w pokoiu: bo stá-
takowych iáko jest żył w grzechách, ták z sumnieniem wálczy wewnátrz i
ná sercu; spor jest i rosterká z sumnieniem, lubo po wierzchu nie ma nieprzy-
iációł, z ktoremiby woíował; że z Bogiem w grzechách wojnę toczy, żyć w
pokoiu nie może, i sam z sobą wálczyć, z sobą się wewnátrz biedzić, i páso-
wáć musi. *Et cum hostem non habeat, secum decertat. Nolite secundum faciem
judicare.* Nie z twarzy do smiechow ułożoney, nie z wierzchniey postáwy,
áni swiátowey wesółosci widziánych, znáków sádzić o práwym ludzi pokoiu.
Pod pozorem wesółosci, táí się często we wnętrzney iáđ troskliwości, i wálki.
Gaudium impiorum adinstar puncti, wesele niebożnych, iáko punkt i punktu-
ry, gdy się zdádza weseleć, nie ieden serce bodzić rázi, i zákrywáíá! *Quasi
acetum in nitro, qui cantat canticum cordi pessimo.* Nálciesz oćtu ná miedziá-
ny kruszec, wnet gryszpan iádowity i serwáser zrodzi się; przydasz do oćtu
salettry, siłá i moc więkšza do zgryżenia káżdey rzeczy urosnie. Táś melo-
die, swiátowe rozrywki, grzesznego ná pozor ćieśza, á wewnátrz ná sercu
iádowiciey niszcza i trawia. Toć wláśnie Ambroży S. wyráźł: *Peccator quàm-
vis foris abundet, delictis diffusit, odoribus fragret, in amaritudine anima vitam
exigit.* Niebożny powierzchnemi dobry obfítuie, wewnętrznemi gryzoty w
sercu się dręczy, morduje. Przepyszne stoły i przysmaki słodkie, i drogic li-
quory, uśtá i ięzyk delectuá; w sercu kwas zgryźliwy, gorycz grzechu, i
złość niebożności, tyśiáć niesmákow warzy. Złe sumnienie wgárnku wrza-
cego ukropu, á tego ogništego Bog Ezechielowi reprezentowáł; i ták ná to
mieysce nápiśáł Cornelius á lapide. *Olla semper bulliens, et ardens est mala
conscientia,* złe w grzechách sumnienie, záfwe iáko kóćiel ná ogniu, wre záfwe
ogništemi gryzotami, iáko płomieniami, i dogara, dopieká w sercu grzeszniko-
wi, mowi Ambroży: *Vides ejus latitiam, intro aspice ulcera, et vibices animi e-
jus, cordisque mastritudinem.* Przygráwá niebożnemu muzyká, á w sercu
brzmia strony, izumicia trwożliwe chęci, i z sobą się scieráíac zgiel, gryzo-

Cic. Phil. 3.

August de
Civis.

Joan. 9.

August de
Verbis Do-
mini.

Cassiod.

Job 20.
Prov. 26.

Ambro. l. 3.
III.

Cornel in
Ezech. 29.

ty w zburzaniu! Twarz nieubożnego w pogodzie, serce w trwodze! twarz się śmieie, serce truchleie! język vivat wykrzykuje, serce gorzko lamentuje! a cały zgiełt przybranych, i przywołanych od światła weselości nie wybiie z serca, nie zagłuszy wewnętrznej troskliwości. Zeznawał to Pacatus, *Habet oculos conscientia carnifices, quia magis torquent vitia, quam cruces, quam verbera, quam tormenta.* Toż zeznać y S. Augustyn? *Quisquis malus est, male secum est; torquetur; necesse est, ipse sibi tormentum est! ipse est enim pana sua, quem torquet conscientia sua.* Zlemu źle zawsze, źle wszędzie na sercu, szwędzie się smući, i własne mu morderca sumnienie! dręczy go zawsze, gdy przed oczy stawia, iako łrogie zasłuzyl potępienie. I tak wedle Ambrożego S. *Rei sumus sine accusante, sine tortore cruciamur, sine vinculis adstringimur.* Niech nas nikt nie obwinia, własne sumnienie morduie grzechem! niech nas nikt nie więzi, same krępuia grzechy! więzienie jest nieśczęśliwy w łańcuchach: i pętach nieprawości; wyznawał mądrze Grzegorz Nazjanzęński. *Conscientia domesticum, et verum tribunal est.* Toż sędził Ambroży: *Et quod severius iudicium? quam domesticum, aut qua pana gravior? quam quod unusquisque sibi reus est!* Któryż sąd, i który Trybunał bydz może surowszy? iako domowy sąd sumnienia! nie przekupisz, nie uludzisz, nie zwiedzisz. nie u błagasz złego sumnienia; żeby cię nie winiło, nie gryzło, nie dręczyło: *Judicia humana potest effugere male agens, sed non iudicium conscientie.* Bydz może, że zgrzeszysz ciężko i łromornie! a sadu ludzkiego unikniesz i káraniá: albowiem, albo się przed sędzią, z twoją zbrodnią utaisz; albo, że sędziego przedaruiesz albo przeblągasz; albo, że sztuka iaka złudzisz; albo, że z gorącego prawa ucieczka sobie poradzisz. Dármo tak sumnienia łrofuiacego, z grzechow przenáiać, albo przeblagać, albo uniknać: z toba wszędzie notisz skárzyćciela; który cię wewnątrz u ciebie obwinia, z grzechow łrofuie; ani czału upátruie, ani pogody, kaźdey godziny, podczas kaźdey zabawy, wśród naylepszey myśli, grzech ci na oczy stawia, z grzechu cię obwinia, Boskim sadem i piekłem trwoży. *Servus peccati quo fugiet? quod secum trahit; quocunque fuerit, vix aliquod de foris potest esse remedium, quando vulnus intus est inclusum.* Winowáycá grzechu przed sadem ludzkim ućiec może, nie przed sędzią ie. dnák, i morderca sumnieniem; ktorego sam z sobą nosi, gdziekolwiek zbrodzenie ućieká! iako przed sobą, tak przed dręczeniem sumnienia a gdzie ućiec może? tak iako kto z wrzodem się dręczy na ciele, gdzie się tylo obroci, tak nieubożnego nierozdzielny rowąszysz, zkáncerowane grzechami sumnienie, gdzie się obroci, nierozdzielony, niezbyty mordercá, dręczy! Mądrze, z mędrca Seneki. Lipsius, sumnienie názwał. *Ante peccatum frangulum, post peccatum flagellum.* Przed grzechem sumnienie iako hamulec, iako wędzidło, ktore nás od grzechu utrzymuie i hamuie, wołaiac w sercu: to źle! to grzech! BOG zato karze! piekło zato czeka! *Post peccatum flagellum.* Po grzechu nam iest już biczem, który nás chłosta, i z grzechu łrofuiać iakoby biczuie. O czym i Psalm. *Multa flagella peccatoris!* Wiele ma grzesznik na grzbiet swoy biczow, ktoremi go chłosta i smaga samo sumnienie; kiedy mu grzechy przed oczy stawia, uciáza, i nieublaganym dręczy serce niepokoiem, i gryzota! Świadom tego z grzeszney młodości Augustyn, y wyznawał. *Inter omnes tribulationes nulla est major tribulatio, quam conscientia delictorum.* Nád wfzytkie ludzkie grzyzoty, uciski, udręczenia, nayłroźsze, naynieznośniefsze iest wgrzechach własnego sumnienia przełwiadczenie; a takowe serca udręczenie Bernard S. z piekłem porównał. *Infernus quidam est carcer anima, rea conscientia!* Sumnienie grzechami obciázone, piekłu się rowna, i grzesznik już tu piekło zaczyna, ktorego mak kosztuie. W tych (ktore na sercu cierpieć musi grzyzoty, łrwogi, zamieszania, łrospaczy!) tym, bezubożnego łtan nieśczęśliwy, Prorok wyraził podobieństwem morskiej burzy i nawałności: *Cor impii quasi mare fervens.* Serce bezubożnego iako morskich łzumow nawałność, w ktorey fale, iako się wzburza, tak okrętami iakoby dziecinna piłka, raz pod obłoki tam i sam rzucáia, drugi raz na bezdenność pograżaia, w koło kręca, po łalach przerzucáia, łalami łtuka, i w częłci rozrywaia. *Eheu quanti montes volvuntur aqnarum. Jam jam tacturos sidera summa, putes. Diducto subsident aqore valles, jam jam tacturas tartara summa putes.* Tak się dzieie na sercu bezubożne,

Pacatus in
Paneg.

Augustin. in
Psalm 36.

Ambr. in
Psalm 77.

Gregor. Nas.
Ambr. l. 3.
Off. C. 10.

Greg. M.
l. 27. Mor.

Euseb. Emiff.
bom 3 de
Pascua.

Lipsius ex
Seneca.

Psalm.

Augustinus.

Bern. Serm.
de Assum.

Isaie.

Obid.

zbożnego, które, właśnie w różnych trwogach, trwożliwych myślach, zamieszanych afektach, iako w morskich falach; fluktach, nawałnościach, i w morskiej burzy szumach zostając, wzburzone morze ná sobie wyraża. *Cor impii quasi mare fervens*. Taka bezbożnego serca burza wytłumaczył Chryzostom S. *Voluptas quidem temporaria est, dolor perpetuus! timor undique ac tremor, suspicio, anxietas, angulos metuit, umbras ipsas formidat, suos ipsius famulos conscios, illam ipsam quam corrumpit, illum virum, quem contumelia affecit, obambulat amarum, accusatorem circumferens conscientiam, cum sit suo ipsius iudicio damnatus*. Miiż krótka rokosz grzechu, następuje w sercu długiej burzy męka, boiaźń zewszad, i trwoga, suspicye, troskliwość, zdumienie, tesknica, rozpacz, serce iako wichry szumem straszliwym mieszaia! Zadnemu nie dowierza, każdego się obawia; á gdzie się uda gorycz w sercu, gryzotę, i skarżyciela zgrzyzliwe-go sumnienie, z sobą dźwiga, á sam się inż za potępionego u siebie sadzi. W takie burze i serca zamieszanie wprowadziło Káima bratobystwo, *ze profugus super terram ac tremens*. Zyl ná Swiecie do siódmego pokolenia, iako w morskiej burzy, od kraiu do kraiu, ziemie, od lata do lata, tułacz, á zawsze w strachu śmierci! *Quicumque invenerit me, occidet!* Zawsze w trwodze i w boiaźliwym drżeniu *Tremens!* po puszczach się przed śmiercią, i między zwierzem i drzewami ukrywał, á nie uszedł śmierci! miasto zwierza od Lamecha, w gęstwinie, w ktorej się tail, zabity. Takowa serca z grzechow burza, *ze* cierpiał, sam wyznał niebożny Antiochus: zwoławszy slugi i przyiacioly, nie ogromnym głosem, ale srogim rykiem zeznał: *Recessit somnus ab oculis meis, et concidi et corruí corde pra solitudine, et dixi in corde meo, in quantam tribulationem deveni, et in quos fluctus tristitia, in qua nunc sum, qui iucundus eram, et dilectus in potestate mea*. Uciekł sen od oczu moich, nastąpiły ná serce troski, trwogi, zamieszania, iako ná morzu wichry i szumy; upadło serce, zniknęły uciechy, chwicia się myśli mieszaia afekta, serce w troskach i smutkach iako w morskich falach tluze się! *Cor impii quasi mare fervens*. Takowey ná sercu burzy nie mógł zcierpieć Iudas, sam się ná gardło, ná śmierć, ná izubienicę osadził, sam sobie katem został, sam się obwiecił, i wolał przędzy zginać, i piekło wieczne zacząć, niżeli w takowey serca gryzocie z grzechu, dłużej się dręczyć. Tak się dręczył co godzina Tyberiułz. *Me perdant, quem quotidie perire sentio*. Tak trószkało z grzechow sumnienie Dawida, poki BOGA, serdeczney pokury łzami, nie ubłagał: *Peccatum contra me est semper*. Tać kaźnia wszystkim bezbożnym BOG groził u Moyżesza. *Dabo pavorem in cordibus eorum, terrebit eos sonitus folii volantis, et ita fugient quasi gladium, cadent nullo persequente*. Puszczę prawi strach i trwogę ná serce nieprawych, i szeleść liścia, iako huk hucznych dział przerazi ie, uciekać będą bez pogoni, przed szelestem liścia iako przed mieczem trupem padać będą, á nikt ich zabiać nie będzie! I nie dziw, że ná bezbożne serca w grzechach taká trwoga, i trwożliwa rozpacz pada. Daie fundament tey trwogi Augustyn S. *In aliis miseriis possumus habere ex DEO solatium, et robur, inter cruciatus conscientia quando DEUS abest (qui est unica consolatio) non habet infelix peccator, quo recurrat; et propterea quocumque vadat, in quemcumque locum se recipiat, perterrefacit illum crudelis inimicus propria conscientia! sic ut ubique ardeat ulticibus flammis moleste, ac inquieta tribulationis*. W innych, utrapieniach mieć może człowiek solgę z pociechy od Pána BOGA, który w smutkach slugi swoje cieszy, aby nie upadli rozpacz; ale w gryzotach złego sumnienia, iako od zagniewanego BOGA niespodziewać się pociech, tak żadney w troskach solgi. Utracił grzesznik i Boga, i łaskę iego, i prawo do wszelkiej pociechy! wzięło moc nád nim sumnienie skażone, aby go trószkało, dręczyło bez odpoczynku, leżeli zaś kto bezbożny, á tych w sercu gryzot sumnienia nie czuie, iest inż naypewniejszy i ostatney bliskości potępienia wedle Mędrca: *Sicut dormiens in medio mari, et quasi gubernator amisso clavo*. Tak właśnie, iako ná morskiej nawałności, straciwszy styr i rudel sternik uspiony, tuż tuż go nawałność ná dno pograża; zasypia náto i nie czuie, że ginie nieszczęśliwie! iako spał Jonasz, gdy okręt tonął; tak takowi nie czuia sumnienia strofuiacego; iprzeto niemasz nadziei, aby z potopu grzechow wybrnęli, bo iako spiacy tona ná bezdenności piekła! Tákić strach z grzechow, taká kaźń złego sumnienia Boskim wyrokiem pada ná bezbożne,

Chrys. Conci.
1. de Lazaro.

Genes. 4.

1. Mach. 6.

Psalms.
Luc. 26.

Augustin. in
Psalms 45.

Prov. 22.

Chrysoſt b.
20. in Gen.

zbożne, ale oraz i Boskim miłosierdziem, iako mądrze zważył i wyznał Chry-
zostom. *Benignus DEUS ejusmodi accusatorem nobis adesse voluit, ut nunquam
soli relinquamur, sed indefinenter ille congregiens, clamet & penam delictorum
exigat.* Miłosierdzie to Boże nad krewkością ludzka, że nam przydał sumnienie
z grzechów skarżyciela nieuchronionego, aby nam w grzechach odpoczynku
nie dawać, zawsze i wszędzie z grzechów strofował, grzechowa złość, piekła
srogosć przekładał; a tak nas do pokuty i poprawy napędzał. Jeżeli bowiem
tyłkami tak złych ludzi nadywają się, którzy ani domowa sumnienia karnia
i gryzota w grzechach się nie kają, i nieszczęśliwie giną; a iakoby daleko więcej
ludzi grzesznych ginęło, gdyby ich sumnienie o grzechy, i zbrodnie strofować
nie miało! A coż by ich już od grzechów lubości oderwać, co do prawcy ży-
wota poprawy napędzić zdołało? o toż tak niechcecie zawięzani zbrodnio-
wie, zostawać dalej w fałsach, i gryzotach sumnienia? odstępujcież grze-
chów, za przeszłe prawie pokutujcie, na przyszłe niegrzeszcie, BOGA się
szczerze zamięlujcie, a uspokojenia serca dostapicie. Zapowiedział Psalm,
prawdy w sercu pokoy miluiącym BOGA, i prawo jego. *Pax multa diligentibus
legem tuam.* Wielkiego pokoyu w myśli i w sercu używajcie, którzy prawo
Boże chowajcie. *Vitam beatam efficiunt tranquillitas conscientia, securitas inno-
centia.* Błogosławiony ludziom na ziemi, żywot czyni, pokoy sumnienia,
dobrego, bezpieczeństwa i radość żywota niewinnego. A przeto mądra prze-
stroga każdego napomina. Thomas Kempensis: *Habe bonam conscientiam, &
habebis semper letitiam.* Miecz dobre zawsze sumnienie, a będziesz miał
zawsze w sercu uspokojenie, pokoy i wesele: *Pax vobis.* Pokoy
wam prawy i pewny, jeśli w dobrym sumnieniu żyć,
i BOGU wiernie służyć będziecie. Amen.

Psalm 118.

Ambrosj. 1. 2.
Off. c. 2.

Thom Kemp.

Ná Niedzielę wtora po Wielkieynocy.

Cognosco oves meas, Cognoscunt me meae.

Joan 10.

*Wymiar łask Bożych, ma być wymiarem prac zbawien-
nych i dziełności.*

IAko z nami Bog obchodzi się miłosiernie i szcudrobliwie, tak my z BO-
GIEM obchodzić się winniśmy wiernie i wdzięcznie. Boska dobroć i do-
broczynność nawiedza nas, i obdarza obfitością łaskami; my też B O G U
świadczymy się mamy pilniejszymi pracowitości naszą posługami. Tey w
zajemności na sobie wzor pokazał Pan Jezus naprzód, i wnet też same wzajem-
ności wprawnym wyświadczył. *Cognosco oves meas.* Znam ja owce
moje, i znam się do owiec moich; i zaraz wyraził: *Animam meam pono pro
ovibus,* że dla całości owiec zdrowie, życie i duszęłoży, że im sam iako pász-
terz dobry pastwiska i pokarm w owczarni, wczas i całość obmyśla i opatruje;
i tak się zna do owiec, zna i owce; które *vocat nominatim,* po każdej wła-
snym imieniu, iako kochajacy, w poufałości nazywają. *Cognosco oves meas.* Ale
też i wierne owieczki, wyraził Pan J E Z U S: że wzajem się Jezusowi wier-
nie świadczą, wzajem znają Jezusa i znają się do niego, kiedy głosu i rozkazu
jego słuchają iako dobremu pasterzowi, i wierne i powolne: *oves mea vo-
cem meam audiunt* Tey wzajemności chciał być wzorem, Synowska swoig, z Bo-
giem Oycem miłość, iedność, i wzajemność mieć: *Sicut novit me Pater, &
ego agnosco Patrem.* Zna mię, i zna się do mnie Ociec, i ja znam Oycę me-
go, i znam się do niego; a wczym tą znanią wzajemność? *Pater diligit me,
quia ego, qua placita sunt ei, facio.* Zna się Ociec do mnie, bo mię kocha, a
że mię kocha, wszystko co ma Ociec, dał na ręce moje. *Pater diligit Filium,
& omnia dedit in manus ejus.* Ja też agnosco Patrem, znam Oycę za Oycę:
quia, qua placita sunt ei, facio, bo czynię upodobanie i wola jego. I tak wzajem-
ność być powinna prawych Owieczek dużej wiernych, *Cognosco oves me-
as,*

Joan. 3.

as. Zna owce swoje Jezus za swoje, że ich kochá, że ich karmi, że łaskami zbawienie ich opátruie, i zdrowiem swoim, ich żywota przestrzegá: *Animam pono pro ovibus.* Owieczki też dusze wierne *cognoscunt me mea*, znáia Jezusa za Pasterzá, Zbawicielá, za Páná: że głosu, woli i rozkazow Jego słucháia *oves mea vocem meam audiunt.* Iáko się nam Jezus świádczy szczodrobliwym, i miłosciwym łaskami sweimi, tak my Jezusowi świádczyć się winni wiernymi, i rozkazom woli Jego powolnemi, w służbie Jego pilnemi, i dzielnemi: *oves mea vocem meam audient.* Wymiar łask Boskich, i dórow Jego, powinien byđz wymiarem, Chrześcianskiej w służbie, Bożej pilności i dzielności. Iáko nam BOG iest Pánem dátным i szczodrobliwym, tak my mamy byđz słudzy Jego dzielni i pilni. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Mátki,

Nie zchodzi nigdy Bogu ku ludziom ná szczodrobliwóści. Zna się zna Zbáwiciel nasz, do nas szczodrobliwie w łaskách swoich; wszákże się z tym sam oswiádcza *Ego veni ut vitam habeant, et abundantius habeant.* Ná tom przyszedł, ten cel moy iedyny, aby z łaski moiej ludzie żywot mieli. Wołał Prorok: *Non est abbreviata manus Domini.* Nie skurczy się ku ludziom nigdy ręká Boża, żawśze datna szczodrobliwie. Tak włásnie mowi i S. Paweł *Gratia ejus in me vacua non fuit.* Nigdy nie próżnowała we mnie, ani niszczała, łaská Boská: bo szczodroblivy Bog nád inne uprowidował mié swoimi łaskami, kiedy pilniey, usilniey, obficiey, niżeli inni ku chwále i czci Jego pracowałem: *Abundantius laboravi.* Dla czego S. Paweł wszystkie wierne w koryńczykách pilno upominał. *Adhortamur ne in vacuum gratiam DEI accipiat.* Upominam was Bráćia, o to się stáráćcie, abyście nádaremno łask Bożych nie brali, ále wedle miáry łaski Bożej, chwále i czci Boga łask dáwce, á zbáwieniu duży wáśzych słudzyli. *Contemplantur, ne quis gratia DEI desit,* upatruyćcie tego i dozornie, aby wam ku Bogu nie schodziło ná wáśzey dzielności i pracowitości. Tymże Duchem Páweł naysilniejszego Ucznia Timotheusza Biskupá nápominá. *Noli negligere gratiam, quae in te est, quae data est tibi;* to twoie má byđz uśłowánie, ten dozór w sprawie twego i ludzkiego zbáwienia, abyś łaski Bożej ná wyrobek chwály Jego, á twego i bliźnich zbáwienia dáney, nie zániedbáł. Pámietáy o tym pilno, że káżde łask Boskich danie nie nádaremnie, nie ná strátę od Boga wychodzi, ále ná zbáwienny wyrobek, ilcé Bog i w iákim rodzáiu łaski swojej udziela, tyle ty w takimże rodzáiu winienes pracy twoicy, i pilności przykładáć. Tenże Tessalonczykow nápominá. *Spiritus nolite extinguere.* Duchá łaski Bożej, to iest oświeceniá zbáwiennego ná rozumie, pobożnego ná woli zápálenia, i w sercu świętych natchnienia, i podniety nie przygaszayć. Duchá łaski Bożej do zapálonego światła, i do gorejącey lampy, ábo świece przyrownywałem; że iáko gorájącego ognia światło natychmiást gáśnie, skoro mu pastwy i pokarmu nie stáie: tak łaski Boże, święte oświeceniá, ná rozumie zbáwiennie zápálenia, woli nábożne, w sercu podniety, bez náśzey pokármu pilności, bez náśzey aplikacyi, i pracowitości gáśnieć na duży i niszczyć muszá. Tak Duch Boży, wedle Páwła S. iest iáko ogień, w lampie, nie dodaż pilności, nie przyłożysz pracowitości do Świętych, łaski Bożej podniety, i zápálenia: gáśnie w tobie duch zbáwienny, gáśnie w sercu święte podniety i chęć. Przeto Paweł upominał: *Nolite spiritum extinguere.* Przykładayćcież do łaski Bożej pilności, pracy i dzielności; żebyście z łaską Bożą, wymiarem łaski Bożej robili, pracowáli: bo ten Duchá Świętego ogień, to światło w was zgáśnie, zniszczecie; á wy stániecie się z Synow światłości, Synámi ciemności! Włásnie w tym zdániu, i w tey imáginacyi mowił Augustyn S. *Qui flamma charitatis accenditur, semper bonis operibus augeat, nutriat in se ignem, quem in eo Christus dignatur accendere.* Ktokolwiek święte zápáły i podniety w sercu do Boga czuie, i do swego zbáwienia; niech się zna na łasce Bożej, á do tego ognia niech dodać pokármu, alimentu, świętych dzieł, pilności; aby ten ogień ktory w sercu Jego litość Jezusową wznieciłá, święta pracowitość pomnázał. Do tey imáginacyi Chryzostom S. Kierował dyskurs. *Sicut oleum lampadis lumen fovet, sic opera bona fidei fervorem.* Oleiem, ogień w lampie się utrzymuie, dobrými uczynkami duch wiáry, duch zbáwienia stoi w porze. Takowe tedy świętych podniety pomnáżanie S. Paweł naká-

Joan. 10.

Isaia.

1. Cor. 15.

Hebr. 12.

1. Timoth.

Thess. 5.

Augst. Serm. 255.

Chrysof. 3m. Matth.

Bonavent. de
Salut. tit. 1.
C. 1.
Rupertus a-
pud Lobbeti-
um. 2.
2. pag. 2. de
S. Francisco
de Paula.

Basil.

Jer. 1.

2. Cor. 9.

Sen. de Grati.

Rom.

Prov. 31.

Matth. 25.

żował. *Spiritum nolite extinguere.* Duchą łask Bożych, nie przygaszajcie! to jest, do łask Bożych, zbawiennej działalności przykładajcie. Innym podobieństwem też prawdę, i ten obług dusz naszych Bonaventura S. i Rupertus wyrażają: którzy łaskę Bożą rośnię niebieską nazywają. mowi Bonaventura *per lumen Sapientia, per rorem gratia, per pulverem vanitas indicatur.* Niebo daie rośnię ziemni, rośnię drzewom, a ziemią ta rośnię, zioła, kwiaty, zboża, drzewa w sobie rośnię i płodzą owoce i frukta; tak role serc naszych biorą z Niebą rośnię łask Bożych, ale za to świętymi chęćmi i obyczajami pieknie zakwitnąć zbawieniem cnot Świętych owocami powinne. Inaczej? grozi Paweł: *Terra bibens imbrem gratiarum, proferens autem spinas & tribulos, reprobata & maledictio proxima.* Bazyli Święty daie innego dowodu inceptę: *Concham te exhibeas non canalem.* Dusza Chrześcijańska ma się stawać konchą perłową, a nie kanałem. Pada nie tylko rośnię i deszcz obfity wkanał; ale iako tam wpływa, tak nie sprawiwszy z kanału wypływa, bo w nim niszczeie; koncha perłowa bierze z niebą rośnię, wnet ją w sobie zamyka, i działalnością swoją w perłę drogą kształtuje. Za to symbolistą przypisał: *Custodit & auget. Custos & alitrix* i pilno przestrzega rośnię, i dobrze jej używa, bo ją w perłę obraca. Tak serca nasze łask Bożych przyjmować mają rośnię, iako konchy; *Custos & alitrix* żeby w sobie i pilnie łaski Bożey przestrzegaly, i żeby dzielnie pracowite, w drogą zaśluga zbawiennej, wiecznego żywota, perłę zamieniały. U Ieremiasza Pan Bog łaski swoje do szeptu i latorosli przystosował: *Constitui te ut plantes*, to jest żeby łaski Boże w tercach naszych zasadzone, dobrze przyjmowane, i działalnością naszą na urodzaj zbawienney pomnażane były. Łaska Boża na to się w sercu naszym szczepi, żeby w nim owoce dzieł S. wydawała: bo inaczej? *Omnis arbor, quae non facit fructum, excindetur & in ignem mittetur!* sam Bog grozi. Iesliż przyjąwszy szczep łaski Bożey, będzie drzewo nieurodzajne, poydzie pod siekierę, a potym na ogień! tak w pień wyćina Bog, i na ogień posyła. wieczny dusze, w których Bog szczepił łaski swoje, a przecię Bożey chwale i swemu zbawieniu pożytkować nie chęćmi. Ieszcze Paweł S. imaguie Łaskę Bożą i nazywa nasieniem Bożym: *Qui administrat semen seminanti.* Dusza Chrześcijańska jest rola Boża, w która Bog nasiona łask swoich wsewa na urodzaj, i zniwo obfity. Bierzesz duszo Chrześcijańska od Boga nasienie łask Bożych, oddajże to w pilności swojej BOGU obfitym urodzajem; iako z Pawłem mowił Seneká *imitemur agros fertiles, qui multiplicius semen reddunt, quam acceperint.* Dusze, wierne mają być iako żyzne role, które biorą nasiona, ale stokratnym pożytkiem oddają. Tak obficie w duszach naszych łask Boskich nasiona pożytkować powinne. Tenże Paweł S. łaski miłosierdzia Boskiego nad ludźmi, do bogactw, i monety stosuje: *An divitias bonitatis eius, & patientiae, & longanimitatis Contemnis?* Ten jest sens i ta expreśya tego: W łaski Boże tak się pomnażać, iako w bogactwa skarbić mamy: Daie nam litość i opatrność Bożą z bogactw łask swoich zapomożenie, abyśmy temiz łaskami Bożemi, na większy profit i prowent ubogacenia zbawienney robili. Iako kupcy spendują sumy na towary, ale dla zysku większego; i zyskowane sumy na owe profity, zarobki, i zyski obracają, i tak się bogacą. Tak dusze wierne, kiedy zdana sobie łask kwota pilno pracują, nowe łaski Boże w sobie pomnażają, i nowemi łask Bożych profitami do ubogacenia zbawienney przychodzą. Toż zeznawał Mędrzec: *robusti divitias habebunt, pigri divitiarum indigni.* Pracowiści, i w światowych zarobkach, i w zbawienneych zyskach do bogactw przychodzą. Nieroboćciuchom, o cięższym nie sporo do grosza, a dopiero bardziey z oporem do zbawienia i do żywota. Też Świętey pracy zbawienne zyski P. Jezus w Ewangeliu kupieckim wyrobkiem nam wyrażił: kiedy łaski, dary swoje, i wszystkie zbawienne sposobności, talentami na wyrobek danemi. bydz deklarował, i zapowiedział; iako Bog iednym wiernym dał po pięć talentow, innym po dwa, innemu ieden, w sztykciu kupczyć, zyskować rozkazał. *Alii dedit quinque talenta, alii duo, alii unum.* Rzekł: *negotiamini dum venio.* Dokłada Pan JEZUS, iako iedni talentami łask jego pilnie robiąc, tyle drugie łask Bożych, a z łaskami Bożemi zaśluga zbawienia swojego wyrabiają; a iako leniwi zaniedbują, robić, a nic nie zyskawszy łask od BOGA dana, niefortunliwie na karanie, a wieczne przycho-
dzą! ieden prawi pilny w zbawieniu pracownik stanał, i pokazał talenta pięć
dane

dane na wyrobek, pokazał tyle drugie, które wyrobił także; a drugi prezentował, jako dwoma talentami drugie dwa wyrobił; a Pan szcudroblivy i sprawiedliwy, prace ich i zyski zbawienne pochwalił i odpłatę bogata wesela wiecznego za prace wyrokiem swoim naznaczył. *Euge serve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui.* Sługo wierny i dzielny, wnidź do wesela i krolestwa Pana twoiego, na wieki szczęśliwy i błogosławiony. Stanał też i sługa leniek, i sam na się wyznał: *Abfcondi talentum tuum in terra, en habes quod tuum est.* Zako pałem prawda twoj talent Panie w ziemi, o to go masz; a Pan co na to? *Servum inutilem ejicite in tenebras exteriores.* Niepożytecznego sługę, nie robo- ciucha rzućcie w ciemności zewnętrzne, na bezdenności piekła, tam będzie płacz i zgrzytanie! Tak na złe wychodzi, gdy z łaski Boża pilnie i dzielnie pracować niechcecie. Co uważaie Grzegorz wielki głosi: *Non solum peccata pauperum ultionis aggravant, sed & munera concessa.* Nie tylko złe robić i grzeszyć, iest na piekło zarabiać, ale też i olenieć, i zaniedbać łask Bożych, a z niemi pilno na zbawienie nie robić, iest na surowy sąd Boży, na sroga zemstę i potępienie zasługować. Tenże Grzegorz wielki pięć talentów danyh, pięć zmysłów ciała, dwa talenta, rozum i wola rozumie. Dwoiakięgo rodzaju talenta, ludzie od BOGA bierzemy: przyrodzone, y nad przyrodzone. Przyrodzone są w ciele pięć zmysłów: śły, zdrowie; na duszy, pamięć, wola, rozum, a ztąd śły wszystkie duszy, przymioty, umiejętności, biegłości uczone, prawne, gospodarckie, rzemieśnicze, doczesne, i dobre mienie. Nadprzyrodzone są, łaska poświęcająca na duszy, na chrzcie dą- na z nadprzyrodzonymi dobr Świętych dzielnościami, i możliwościami, wiary, nadzieie, miłości, i innych moralnych, łaski uczynkowe, oświecenia rozumu, zapalenia woli, wszystkie święte natchnienia, i zbawienne ku Bogu i Niebu chę- ci, i skłonności, i wszystkie łaski pobudzające do dobrego, utrzymujące od złego, wspomagające, i współ z nami robiące łaski powierzchni, nauki Boskie; w kościele świętym żązywanie Sakramentów Świętych, święte przykłady i cuda, i wszystkie zbawienia sposobności, i wspomóżenia. Te wszystkie są wy- sługa krwie JEZUSOWEY i gorzkiej męki, okrutney śmierci iego. Zanie- dbanie, tedy i zatrącenie tych łask Boskich, a dopieroż złe na grzechy darow Bożych używanie, iest pogarda, obelga, podeptanie krwie Jezusowej, i nay- świętszey męki iego. Mądrze uważał Ennodiusz. *Nonne jure perditum repu- tatur, quod ingrato concessum est!* Co się dało niewdzięcznikowi nierobocze- mu, to cale zginęło; bo na pożytek, na który się dało, nie poszło. JEZUS uciarpiał, umarł i okrutnym morderstwem, aby nam wysłużył łaski Boże do zba- wienia i żywota wiecznego; Cel wszytek męki i śmierci iego, nasze zbawien- ne na tym życiu pożytki i wyrobki, a pośmiejci żywo wieczny, a ten iak nay- obfisz. *Ego veni ut vitam habeant, & abundantius habeant.* Dla czego mowi Paweł S. *Quanto putatis deteriora mereri supplicia, qui filium DEI contumace- rit, & sanguinem testamenti pollutum duxerit, in quo sanctificatus est & spiritui gratia contumeliam fecerit.* Iakież rozumiecie, iako srogię męki, iako okrutne piekło zasługacie ten, który wzgardziwszy łask Boską podeptał Syna Bożego, zmazał i zelżył w duszy swoiey krew iego, która go na chrzcie poświęciła, i zadał pogardę, i zelżywość uczynił Duchowi łaski, i litosci Bożey? Nie wątpił cale Paweł o srogiem potępieniu za pogardę i wyniszczenie krwie Jezusowej w zaniedbaniu łask Bożych, i mowił: *Quomodo nos effugiemus, si tantam ne- glexerimus salutem?* A czyż można abyśmy srogięgo gniewu Bożego, suro- wie mściwego sadu iego uszli? kiedy zaniedbamy obfistości łask Bożych, użyć do zbawienia? Wielka to iest obelga litosci i miłosierdzia Boskiego łask Bo- żych zaniedbanie, wedle Augustyna. *Majorem charitati ejus injuriam facis, si dona illius accipis, & vicem dilectionis non impendis.* Krzywdzisz BOGA, krzywdzisz miłość, i dobroć iego, że łaski i dary od BOGA bierzesz, a BOGA za to pilniey nie kochasz, ani mu wierniey służyysz: Pamiętajże o tym, co za- powiada Bazyli S. *DEUS qui nobis vires idoneas ad laborandum suppeditavit, in die iudicii parem a nobis industriam in laborando repositet.* BOG sędzia twoj, dał ci zdrowie, i śły przyrodzone, i nadprzyrodzone na wyrobek zbawienia? więc sadzić cię będzie wedle wymiaru datku swego, tyle twoiey po tobie re- quirując pracowitości, ileś odebrał łask iego szcudroblivosti. Tym stylem, konkludnie Eusebiusz. *Ille pro commissa nobis salute rationem exacturus est, qui*

Greg. I. Mor.

Ennodius.

Hebr. II.

Hebr. 2.

Augustin.

Basil. Reg.
27.Euseb. Eniss.
I. 1. de Syn.

pro nostra redemptione damnatus, qui tantum contulit, scit quantum reposcat; non ergo nobis viles sumus, qui DEO tam pretiosi fuimus. Ten który nam krwią swoją, męką i śmiercią wyśłużył łaski i rozdał, będzie za nieź i sadził. Dobrze świadom, cołożył, i wiele go kosztuła łaski wyłożone. Wie, wiele się u nas pilności, dzielności upomnieć do wymiaru swojej datności. Nie bądźmy sami u siebie tak taniemi tak wzgardzonemi, a żebyśmy dla lada marności i leności ginać i dusze gubić chcieli, którzyśmy tak drogiemi BOGU byli. Oszacował nas BOG nieskończonie drogim kupiem krwie swojej bo oszacował u siebie całym sobą. Tyle człowiecze u BOGA człowieka JEZUSA ważysz! ile on sam u siebie waży; bo sam siebie całego wydał na okup twój, aby cię sobie chwale swojej, twemu zbawieniu, i Niebu kupił. Zaczę się człowiecze tak tanio sam ważysz, który tak sam o siebie, o duszny i wieczny twój żywot nie dbał? Stokroć bardziej żałujesz utraty, lada marny doczesności, stokroć pilniej, troskliwiej szukasz lichy mammony, doczesnej znikomości, niżeli duszy twojej, niżeli żywota wiecznego, i szczęśliwej wieczności! Szacujemy się sami lepiej odtąd, a pilniej na siebie pracujemy, aby nam dobrze wiecznie było. Amen.

Ná Niedzielę trzecią po Wielkieynocy.

Mundus autem gaudebit, vos vero contristabimini, sed tristitia vestra vertetur in gaudium. Joan 16.

Żywot i podroża sług Bożych, smutków i pociech alternatá.

Proszę ná Elekcyá; iákoż sobie Chrześcijaństwo obieraćć, czyli ze światem byđz w pociechách, czyli z Jezusem w žalách? Dwoiaka wam scenę reprezentuie w Ewangelií Pan JEZUS: w jednej scenie świat, i ze światem weselące się holdowniki jego; w drugiej scenie sługi jego wierne Apostoły, i ich następce płaczące; *Mundus gaudebit vos contristabimini.* Na pierwszej scenę wychodzi światową miłość i próżność i wyprowadza Demokrytów swoich smiejących się, weselników światowych, kompania skaczaca, pląsająca, wyspiewująca, wygrawająca. Tę opisał Iob: *Tenant tympanum & cytharam, & gaudent ad sonitum organi, ducunt in bonis dies suos;* hucza ná bębnách, rżna ná skrzypcách i wiolách, wygrawáia ná lutniách i oboiách, ciesza się i hataia przy orgánach, dni swoje prowadzi w dobrej myśli, melodii, i weselóści. Co widząc Ieremiáiz tak się zadumiał: *Quare via impiorum prosperatur?* Co to iest, że światowym a bezbożnym, szczęście wszystko, wesola, i pocieszna. *Mundus gaudebit!* U światá wesele, pociechy, radości. Náten czas miłiam, co za konkluzya tych weselóści Iob wyświadczył: *& in puncto ad inferna descendunt.* Tu się wesela? w momencie, w punkcie, do piekła w pádáia, i tam płacza, lámentuia i zębama zgrzytáia! *Ibi erit fletus, & stridor dentium.* Ná drugá scenę wyprowadzá Pan JEZUS Apostoły, następce i náśladowce ich, chwálce i sługi swoje Męczenniki, Eremity, święte Wyznawce, zaplákáne, lżámi záláne; iáko ie opisał Páwel S. *Ludibria experti insuper vincula & carceres, lapidati sunt, secti sunt, tentati sunt, in occasione gladii &c. in melotis, in pellibus caprinis egentes, angustati, afflicti.* Wyśchli, wychudli, wybledli, wyswędzeni słudzy Boží, ábo dobrowolnym umartwieniem, ábo nieprzyjacielskim przelá-dowaniem, udręczeniem, á Boskim dopuszczeniem; ci z kámieniámi, ci z mieczami, ci z káydánámi, láncuchámi, inni innych mak instrumentámi, ktore, dla Bogá ućierpieli, inni z dyscyplinámi, z żelaznemi láncuszkámi, páncierzámi, i innemi umartwieniámi, postów, chorob, dolegliwósci znákámi, wśzytkie-mi, kore z woli Boskiej ponieśli, krzyżámi! *Euntes ibant & flebant,* szli w podroży życia swego, a plákáli iáko im przepowiedział Pán JEZUS w dzisiejszy Ewangelií: *plorabitis & flebitis vos, vos vero contristabimini;* plákáć szlocháć będziecie. A také w całym życiu Święci Boží w pláczu, w žalách, we lżách i w ciężkich smutkách będą? bynajmiej. Dekláruie Pan JEZUS: że
sług

flug swoich wiernych smutki, żale i płacze, nie tylo się po śmierci obroca w wiekuiſte weſele, ale i w tym życiu po ſmutkach naſtapia poćiechy ducha, radość i weſele ſercá, i w tym ſmiertelnym życiu Świętym Boſkim, iáko ná ſmutkach i żalách, tak i ná poćiechách nie ſchodzi. Nie ząwſze ſmutki ná flugi Boże, ani ząwſze weſele; ale Bog ſmutki, troſki, dolegliwoſci, przepláta flugom ſwoim poćiecha i weſelem. Ten ieſt tor, tá drogá wiernych flug Bożych ſmutek i poćiech; żywot i podrożá flug Bożych, poćiech i żalow alternata. Ad M.D.G Cześć i Honor Niepokálanie Poczętey Pánný, i Przedziwney BOGA Márkí.

Ták BOG náſz poſpolicie życie ludzkie; ale nayoſobliwiey życie chwálcow i flug swoich wiernych pomiarkowál; iáko czas ſam, w którym ludzie żyia, roſporządził: *Factū eſt veſpere & mane dies unus*, á wſzytek czas dniem widoczny, i ciemna nocą wymierzył. Nie wſzytko iáſno i widno, ale też i ciemno; czas cały dniem i nocą, widokiem, i ciemnym się wymierza mrokiem. Nadto i ſam dzień, ludziom nie iednakowo przyſwieca: połuđnie iáſniejszy niżeli poranek; nie razem cała iáſnoſcia ſłońce się roſpoſciera, ſwitem i zorzą, z ciemnoſciami i mrokiem zączya: porankiem ſwiat oſwieca widniey, á coraz ku połuđniu iáſniey; tak i nie razem zapada, ale zlekka, ku wieczoru się ſkłaniajac, promieni ſwietnoſć poſkramia, mrokiem zachodzi, i ciemna za ſobą noc dopiero prowadzi. Wizerunk to ieſt życia ludzkiego, á nayoſobliwiey Chreſcianiſtwá prawowiernego, którego niechce B O G, ani nocą poſępna ſmutkow, i ciężkoſci ząwſze obciążać, ani też dniem poćiech, ſzczęſcia, zdrowia, ząwſze cieſzyć; ale iáko dzień przepláta nocą, widnoſć miarkuie mrokiem i umbrami, tak flugom ſwoim pomyſlnych dzień poćiech od ſzczęſcia, zdrowia, od powierzchniego i wnątrznego pokoiu; przeplata BOG nocą ſmutkow i ciężkoſci od niezdrówia złych razow; nieprzyjaciól powierzchni i wnątrzných, od pokus i ſerdeczney gryzory. Ani ząwſze flugi ſwoie trzyma BOG w ſmutku i gryzocie, ani też ząwſze w poćieſze powierzchni i wnątrzney. I to dobrze zrozumiał i wyznał iáſnie, Job ſprawiedliwy: *Et rurſus poſt tenebras ſpero lucem*. Straciłem działki kochane, cory i Syny; straciłem bogate ſplendory, doſtatnie i Pańskie zbiorę, trzod, ſtać, bydł, tyſiaczne inwentarze; nie mam, nayıerwſzy przed tym Pan i fortunat. *Nudus egreſſus, nudus reverterar*. Straciłem i zdrowie, od ſtopy nożney do wierchołku głowy, wrzodem obſadzony; káleka nayızernieyſzy. Ciężkaż to i nader ciemna noc ná mnie; ale *rurſus poſt tenebras ſpero lucem*. Po tey nocy, tak nieſzczęſciem nie tylko poſępney, ale grubo ciemney zaiáſnienie przed memi wrotami ſłońce fortunne, i znowu dzień poćiech oſwieci i zapali: *Poſt tenebras ſpero lucem*. I tak właſnie ſtało się. *Reddidit DEVS Job duplicia*; iáko go BOG ciężko, ſrogim niezdrowiem zaſmucił, iáko w ciemney nocy położył, tak wedwoy nálob fortuna, zdrowiem, lat długich, pięknych dziátek, wnukow, i prawnukow, praprawnukow, (ktorych dożył) gronem weſołym poćieſzył, á iáko dzień nayıáſniejszy łobowi ſprawil. *Factum eſt veſpere & mane dies unus*. Dzień żywota łobowego w ſzczęſciu, w poćiechach, ſmutkami, złą dola, niezdrówiem iáko nocą ciemną przeplatany. Anie tylko dni nocą, ale i lata ludzkie po-przeplatał BOG co do czasow, wioſna weſoła, ciepłym latem, urodzayna ieſienia, oſtra zima. Ták i ſamo życie ludzi oſobliwie BOGU wiernych, raz, iáko ná wioſnę weſołą, kwitnie ſukceſſami, zdrowiem i czerſtwoſcia; drugi raz, iáko ná lato dogrzewa pracami, á w pracach życia roboczego ná urodzay ſortuny, álbo zbawienia częſto i dogará i dopieká, iáko ná ſpiekę ſłońcá, cieſzy potym, iáko ſrukami ná ieſień, obſitemi pożytkami, ábo w doczeſnoſci; ale flugom Bożym więkſza poćiechą z pożytkow, i owocow zbáwiennnoſci. Náſtępie zátym oſtra zima wicherow, mrozow, zley chwili pełná, od pokus, od chorob, od ſmutkow, i dolegliwoſci; po zimie znowu idzie wioſna, i tak coraz. Ták się działó z duſzą nábożna, która po zimie ciężkich rázow i ſmutkow, do oblubienicá się odzywála: *Iam hyems tranſiit, imber abiit & reſceſſit*. U ſtapiła zima, minęły złe cząſy, iáko ſloty, pluty, wichry, przykroſci i utrąpienia. Ná-ſtapiła wioſná weſołych poćiech: *Flores apparuerunt in terra noſtra*, iuż się po-kazały kwiáty poćiech w ziemi náſzey, ná ſercu i ná duſzy zakwitła radość i weſele, to z poćiech ducha wnątrzných od Bogá ná ſerce ſpływáacydh, uipo-

Gen. 2.

Job.

Job.

Gen. 2.

Ezech.

Ezech. 8.

Apoc. 10.

Apoc. 1.

Zucha 2.

Chrys. in
Matth.

koienia w sumnieniu, że nie tak ciężkie biał pokusy; to, że zdrowie lepiey służyć poczyną, i ludzie lepiey już sprzyjaia, i w doczesności doznaia się szcudro bliwsze dainy, Boskiey opatrności wiosna, lato wesole, życie mile, iak lato; ale potym czekać trzeba zimy, powroca się znowu złe chwile, iakoby ostrą zimą, a pocieszwszy BOG, znowu odpocznienie, pociechy przerwie smutkami, gryzotami. Życie sprawiedliwych osobliwie imaginować sobie iako Nábuchodonozorowa, z różnych kruszców statue: głowa złotą, pierś srebrną, brzuch i lędziewie miedziane, nogi to żelazne, to gliniane. Taká w życiu wiernych przemianá, raz iako złoto, wiek lat złotych w dobre powodzenia, zdrowe pociechy, bogaty; drugi raz dobrze ieszcze, ale nie tak, mnię, iako srebro; trzeci raz uniżenie, kłopotliwie, nie jednego przypadku ciężki młot, iako w miedziany kruszec uderzy; nastapia i gorze czasy iako żelazne; mina złota, wieki, a często: *quedam pars pedum fictilis*, iako glina rzecz náypodlejsza, tak czas nastapia, pogarda, uniżenie, náyniepocieszniejszy! Słowem sprawiedliwi raz się smuca, drugi raz ciesza, a BOG trzyma ich, i prowadzi życie przeplátano raz pociechami, drugi raz smutkami. Dobrze żywot ludzki wyrażała księga Ezechielowi przez Anioła zesłana: *Involutus liber, qui erat scriptus intus et foris, et scripta in eo erant lamentationes, et carmen, et va!* Księga zapisana lamentacyami, ale oraz i wesolych pieśni wierszami; po których iednak zaraz następowały różne biedy: *Lamentationes, et carmen, et va!* A wewnątrz iako i po wierzchu: *Scriptus intus et foris*. Prawy wizerunek żywota sprawiedliwych, na których Bog raz przepuszcza lamentacye, smutki, gryzoty, *intus et foris*, i wewnątrz od apprehensyi, od ferca i sumnienia zawilosci i niepokoioy, czyli zwierzchu od chorob ciała, od nieprzyjaznych ludzi nápaści, ukrzywdzenia, i od złych przypadkow. I tak cały żywot idzie sprawiedliwym, pociech i żalow, i wesela i smutkow alternata. Prawie żywot sług Bożych wyrażił Anioł Apokalipsy, który. *Posuit pedem suum dextrum super mare, sinistram autem super terram*. Położył prawa nogę na morzu i stanął na burzliwych falach jego, a druga lewa nogę na gruntowney ziemi i stanął statecznie i mocnie. Ta jest figura żywota ludzkiego, częścią się palnia z odmiennościami zdrowia i powodzenia doczesnego i zbawiennego, z rewolucyami smutkami i pazykreml. z pokusami zwierzchniemi, i wewnętrznymi, iako z morskich fal i huków burzami; częścią też uspokoiá BOG czułami wewnętrzne niepokoie, powierzchnie burze, i osadza sługi swoje w pokoiu myśli, w pocieszce Duchá i serca, iako na stałym Ziemi gruncie. Właśnie BOG ludziom tak się stawia, iako obiawił Świętemu Janowi w uściech miecz trzymając, w ręku gwiazdy. *Ex ore ejus exibat gladius ex utraque parte acutus, habebat in dextera sua septem stellas*. Miecz wyrażał przenikające do ferca żale, wedle Symeona sensu: *Tuam ipsius animā pertransiit gladius*. Gwiazdy zaś znaćzyły pociechy z nieba. Tak się Jezus z wiernymi obchodzi, raz przeraża serce żalem, iako mieczem; drugi raz rozwesela pociechami, iako świetnymi gwiazdami. Dobrze i mądrze to uważał i zeznał Chryzostom S. *Enimvero misericors Dominus multis rebus quaedam etiam jucunda permiscuit, quod certe in Sanctis omnibus fecit. Neque tribulationes sinit habere continuas, neque iucunditates perpetuas, sed tum de adversis, tum de prosperis Justorum vitam, quasi admirabili vita contexuit*. Miłosiwa opatrność Boża smutki ludzkie pociechami przegradza, i ten z chwalcami i sługami wiernymi obyczaj zachowuje, że ich ani ustawicznym smutkiem trapić ani się też zawsze weselić nie dopuszcza; ale życie sług swoich, iako cieniowa robotę, różnymi kolorami, weselami i chmurnymi adumbruie, a iakoby haustuie; albo więc iako muzyczna melodia z różnych głosow, grubszych i cieniszych składa, ani smutkiem do rozpacz, ani weselom zbytym do zbytku i pychy unosić się nie pozwala. Przebieżał uwaga swoia, Chryzostom Świętych Bożych żywoty, tak w Piśmie, iako u Pisarzow wyrażone, i toż we wszystkich obaczył, że BOG ani trapić się, ani też ustawicznie weselić sługom swoim nie dopuszcza. Dał im przykład náycelniejszy na Synu swoim, iednorodzonym, którego cale życie przeplátal uczczeniem, wstawieniem, adoracyami, cudami, tudzież zniewagami, przesładowaniami, kontemptami, aż do śmierci okrutney i siomotney. Po Synu náygodniejszy, idzie Marka jego náydośtoyniejsza; siedm radości, ale też i siedm boleści Matki náyświętzey

rachu-

raculiemy. Co za pociechy, odebrała z Anielskiego zwiastowania, z narodzenia, przez Anioły sławnie ogłoszonego: *Annuntio vobis gaudium magnum*. Zwiastowane w Narodzeniu Jezusowym ludziom wesele; Najświęszej Maryi nayıpierwsze krolow trzech poklony i dary; a czyli Maryi nie uweselily? ale wnet potych pociechach różne smutki: kiedy Herod narodzona pociechę, śmiercią chciał okrutną zgładzić; kiedy do Egiptu uciekać, tam się lat siedm tulać, i chronić trzeba było! miłam inne żale nąd wszystkie wszystkie ludzi boleści, przeszła boleść Maryi z męki tak okrutney, z śmierci tak sromotney Syna nayımilszego. Poprzyjęzony przyjaciel Jozef, uczestnikiem był tych radości i pociech, zarownie, iako smutkow i boleści. Wy sami stawcie sobie w pamięci i uważney reflexyi, szczegulne przykłady i dowody Świętych Bożych. Stawcie sobie Abraháma tu z BOGIEM obcuiacego w poufalsci, tu szczęśliwego w bogatych zbiorách: *Dives in possessione anxi*. W pociech obfitosci; tu oraz w żalach nieplodności, w troskach o iedynaka, tuż tuż ná osiárę nakazanego, w głodzie pospolitym tulaiacego się. Tobiasza kto nie wie? tak wiela żalami przerażonego; a nakoniec pociechami ubogáconego. Jakuba Patriarchy, Jozefa Syna iego żywot cały, to w szczęściu i pociechach, to w ciężkich żalach i smutkach. Dawid, tu triumfował, tu w applauzach krolował, tu ná śmierć szukany, od Syna przesładowany, zostawił ludzkiey potemney uwadze; czyli w życiu więcej się weselił, czyli więcej się troskał i trapił; tenże Dawid spawiedliwemu opowiadał Boski sposób obeyscia. *In manibus portabunt te, ne ad lapidem offendas pedem tuum*: Ná rękach cię nośić, a nogi twoie od usterku przestrzegać będą Aniołowie; torzekiży dodał: *Super aspidem & basiliscum ambulabis*. To prawda, że straż Aniołow od urażenia strzedz będzie nog twoich, ale temież nogami po iadowitych iaszczurkach, gadzinach, Bazyliżkach stapać musisz. Zachowuia cię Aniołowie od kamienia? musisz iednak cierpieć od iaszczurki i Bazyliżka. Nie może bydz życie spawiedliwego, żeby zawsze w pociechach było, musi się smutkami gryzotami przeplatać; upewnił Paweł S. *Qui pie volent vivere in Christo JESU, persecutionem patientur*. Dobry spawiedliwy żywot, musi z JEZUSEM smucić się i cierpieć, a każdy spawiedliwy podlega przesładowaniu, abo od ludzi, abo od pokus, i morderstw ciemności, iesli nie powierzchwnemi dolegliwościami, to, wnetrznemi gryzotami męczyć się musi. Mowilem o tym, że BOG mianowicie, spawiedliwych żywot przeplata smutkami, iako i pociechami niedopuszcza z miłosierdzia swego zawsze się trapić, z náy mędrzszey opatrności sądow swoich nie chce mieć zawsze w pociechach spawiedliwych, częscia; żeby się tu smutkami za ludzkie BOGU wypłacili niedostatki; częscia; żeby się pociechami ustawicznymi nie uwodzili, do miłości zbytney żywota śmiertelnego, ale goręcey pragnęli do żywota wiecznego; nieprawym często się powodzi, ale ná ich gorzse, bo ná wieczne biada, których iako BOG poprawy nie widzi, tak ná wieczność karania zachowuie! iako wyświadczył Job 21. *In diem perditionis servatur malus, & ad diem furoris ducetur*! iako woł ná rzecz pewna się gotuie, ktorego gospodarz od pluga i pracy odlaczywszy dostatney tuczy; robocznemu wołowi w miarę pastwy daie i do pluga ná robotę zaprzęga, odlaczonego ná rzecz sownicy holduie. Tak spawiedliwych BOG pracami, smutkami morduiac probuie; i godnych Niebu sprawuie. Nieprawym szczęsci, ale im męki wieczne gotuie! Konkluzya z Nazyanzena Świętego. *Nec cum merore afficeris, secundarum rerum spem abice, nec cum prosperis rebus frueris, marorem*. Ani smutkiem stroskani rozpaczać, ani powodzeniem i pociechą rozweseleni, ubespieczać się mamy. W smutkach cieszyć się mamy nadzieia następuiających pociech, że ten BOG miłosciwy, iako zasmucił, tak pocieszy. W szczęściu i pociechach ostrożnie i bacznie żyć mamy, i ná przyszłe smutki serce gotować, smutki nadzieia pociech ulżywać, pociechy przezorem smutkow miarkować mamy, aby nás ani smutki obalały, ani pociechy źle nie uwodziły, i uwodziły. Uczmy się z Pliniusza: *Nulli rei fidere, nihil desperare, cum videmus tam volubiliter hac circumagi*, ani szczęściu zbyt dufać, ani w złym razie nieszczęśliwie rozpaczać. Doznáiemy iakie są rzeczy ludzkich odmiany? więc w żalach naszych do BOGA pocieszyciela, myśl i serce podnosmy i mowmy: Ocieć jest miłosciwy BOG nasz, więc mię, i sily, i krewkość moię

Psalm 90.

Psalm 90.

Greg. Naz.
Orat. 43.

za grzechy moje, teraz nie co straszał! ale tenże w krotce z miłosierdzia po-
ciesz, który utrápił z sprawiedliwości. W pociechach i szczęściu BOGU
dzięki daymy, á w boiázni żyimy i karności praw Bożych, i mowmy w tym
czasie: BOG mię ciesz, podobno nie zadługo zasmuci; Bądź wola twoja
Boże moy, á bądź miłościw duszy moiej, jeśli mię ná tym świecie
trapić będziesz, zmiłuyże się ná tamtym, á kiedy nás smucisz
tu doczesnie, ubłogosław ná niebie wiecznie.
A M E N.

Ná Niedzielę czwartą po Wielkieynocy.

*Adhuc habeo multa vobis dicere, sed non potestis
portare modo. Joan 16.*

*Dyspozycye Boskie około ludzi ná wymiar sít ludzkich. Bog
nikogo nád síty iego nie obciąża.*

Nie może krewkość ludzká utyskować, i sárkáć ná rzady Boskiey ó-
koło siebie Opatrzności. Ulega zawsze nieudolności ludzkiej, litość
Bożá: i tyle, zawsze ábo nákázanie, ábo zakázanie ludziom; ile zdolá, si-
lá ludzká. Oświadczył się z tym w dżisieyszej Ewangelii Apostołom,
w Apostolech nam wszystkim Zbawiciel Pan JEZUS. *Adhuc habeo multa vobis
dicere, sed non potestis portare modo?* Przytáloby, ináleży moiej władzy, wię-
cey, á więcej wam nákázować; náleżałoby i wászey więcej robić wierności,
i dła mnie dokázować, ále ná ten czas wy zdoláć nie możecie: ia-
też wam teraz się nie przykrzę, nad teraznieyszą się nic nie wyciągá! Be-
dzie czas, kiedy i wy więcej zdoláć, á iá więcej nákázę. *Non potestis porta-
re modo.* Nie utyskuyćiesz ludzie odtąd, áni ná práwá Boże, áni ná ciężáry i
przykrości, od BOGA przepuszczone: nie nád zámíar, nie nád síty wásze,
BOG wam nie naznacza. Rozkáz, i wśzytkie dyspozycye Boskie około ludzi
ná wymiar sít ludzkich, ná kroy ludzkiej zdolności. Ad M. D. G. Cześć i
Hónor Niepokálanie Poczętey Pánny, i Przedziwney BOGA Mátki.

Calv. L. 2do.
instit. c. 4.
Luther.
in resp ad di-
al. Silbest.

Deut. 30.

Joan. 5.

Stáry bład hareticki, ieżcze przed czásem Augustyná Świętego, wymy-
słony, od Kościoła Bożego potępiony, od Świętych Doktorow przytłumiony,
od Kálwiná i Lutra, hærezyarchow i uczniow teyże oboiey sekty wznowiony,
iáko by BOG nad możność ludzká rozkazował: á práwa iego zachować się od
ludzi nie mogły. Kálwin bezbożny śmiał tak náuczać: *Sic extra controversiam,
impossibile esse in hac vita legis implementum.* Luther, także w ten sens: *Non
possumus in hac vita implere mandata DEI.* Sámi ci arcy-bezbożnemi, i wśzyt-
kich nayszkaradnieyszych zbrodni winnemi się dáia, kiedy tak náuczaią: Bo
ieżeli zachować nie mogą práw Bożych; toć nie zachowuią, á zátym wyzná-
ia sámi ná się, że są cudzołożnicy, zbojcy, zdziercy, świętokrádcy, wśzytkich
sprofności, niesprawiedliwości pełni. Rzekali? że nie tak? toć rzeka, że
práwo Boże zachowuią! á ieżeli zachowuią? toć zachować mogą! á zátym
práwá Boże zachować się mogą, i nie są nád síty ludzkie. Kátolickie dusze,
lubo się tego błędu wyrzekáia; o toli wielu, ábo do tego błędu zklániaia, kie-
dy się nie bácznie w grzechách wymawiaia; iákoby tak uczynić musieli, ábo
w przykrościach życia, ná BOGA sárkáia, iákoby nád to ich obciążał, ná-
tenże bład zakráwiaia. Tym wśzytkim u Moyżesza BOG sam deklarował:
Mandatum hoc, quod ego precipio tibi, non supra te est, neque procul positum.
Nie toć rozkázuję, czego byś niezdolá, wymierzyłem práwá moje do síl two-
ich, chcey tylo zachować, á możesz. Upewniam nas w tym Jan Święty: *Hac
est charitas DEI, ut custodiamus mandata ejus, mandata ejus gravia non sunt.*
Prawey BOGA miłości dzielność i skutek, prawom Bożym powolność, i zá-
chowanie. Nie ciężkie są przykázania Boże, áni tákie, których sílá ludzka
niezdolá. A nie tákiż rozkáz u Izaiásza? *Frange esurienti panem.* Nie cá-
ła fortunęłożyć ná iálmuzny káże, ále cząstkę i płomek. I to drugie: *Qui
habet.*

habet duas tunicas, det unam non habenti. Nie ta szata, w ktorej chodzisz, winienes odziać nągiego, ale ta, co ci zbywá, co mász nád to, day ubogiemu. Zdoła się Boże prawo, bo ząwse do sil ludzkich umiárkowáne. I wtym nam JEZUS rękoymia dáie: *Iugum meum suave, onus meum leve.* Iárżmo moie, iárżmo práwá mego słodkie, i ciężar lekki: byleś cokolwiek sil przyłożył, zdołasz! iáko o sobie Paweł zeznawał: *Omnia possum in eo, qui me confortat.* Cokolwiek BOG rozkazał, i wiele obligu mi założył, zdołam wszystko w BOGU moim; ktory iáko rozkáznie, ták síly moie wśpomágá i utwierdza. Łukáš Święty, Elżbietę Świętą, i Zacháriášá, Rodzicow Jáná Świętego Krzściela, wyswiadcza. *Erant ambo incedentes, in omnibus mandatis, & justificationibus Domini sine querela,* ze práwá Boże, i wszystkie obligi, y powinności, bez uszczerbku zupełnie zachowali. Bluźnierská to i nieźbozná ná Bogá impostura, áby to ludziom rozkazował, co by nád ich síly było. Uznał niepráwość serca, Psálm, ktore sobie Boskie rozkazy uciąża: *Nunquid adhaeret tibi sedes iniquitatis? qui fingis laborem in precepto.* Musiałá niepráwość w tym sercu stolicę sobie założyć, ktoremu zdadza się bydz ciężarem Boskie práwá. My práwowierni z Augustynem Świętym: *Execramur blasphemiam eorum, qui dicunt impossibile aliquid a Deo preceptum, & mandata ejus, non a singulis, sed ab omnibus in communi posse servari.* Brzydzimy się, srogim bluźnierstwem przeciw Bogu, ktore rozkazy Boskie, iáko by do pełnienia nie podobne uciąża. *Quis peccat in eo, quod nullo modo cavere potest?* A któżby grzeszył wtym, czego zachować, i uisćić nie może? Izáli niebá nie dosięgáiac, gor, i skał nie przenoszac, morzá nie przeskakuiac, może kto grzeszyć? Niemożność grzechu nie czyni, ale uwalnia: Umocniwszy Kátolicka práwdę, ná niedbálstwa, i niecierpliwości ludzkie, uciążáiacie sobie w obserwancyi Chrześcianskiej, w dyspozycyách, i dopuszczeniách rzadow Opátrności Bożej, obwárować się mámy, to krewkości nąszey, iáko nayusilniey perswadiuac, że BOG nie nád síly nąsze ná nas niedopuszcza, áni nas nád wymiár zdolności nąszey obciąża. Ogolem tę práwdę, wyraził Mędrzec. *Pondus & statera, iudicia Domini.* Sady, dyspozycye, i wszystkie Boskie postanowieniá, z uwága, pod wága! *Omnia in mensura, numero & pondere disposuit,* iáko nayroztroplniejszy, i naybaczniejszy medyk, mocne lekárstwa, szkrupulámi, ná szalkách, i wadze wáży, żeby sil chorego nie przesadził, ták Pan BOG z swoiey litości, ktu ludzkiey krewkości, wszystkie dyspozycye swoje, ná száli nieprzebráney mądrości, wáży, co ná kogo włożyć *sub qua dosi?* pod iáką wága, przykreść iáką, ná kogo dopuścić *in pondere disposuit.* *Infernus, & perditio, coram Domino, quanto magis corda filiorum hominum.* Złe rázy, i káry wszystkie, piekło, męki, i udręczenia, przed obliczem i okiem Boskiey Opátrności; dopieroż bárdziej, sercá i síly ludzkie; ktorym bárdziej się przypátruie, i pilnie ie zważa; áby ná wymiár sil, i ná miárę zdolności, rozporządził uciśnienie, i uttapienie, z nayprzezorniejszey swoiey Opátrności. Námienił też práwdę lob: *Qui fecit ventis pondus.* Wiátry, szumy, i wichry, ludziom przykre, i przeciwné, BOG wziął ná wáge, i położył ie ná száli swoiey mądrości, áby żádná przykrá chwila, ná ludzie nie wionęła, tylo pod wága, i wymiárem, ile by sílá ludzká, zdołála. I ták się, Psálmistá do Bogá odzywał. *Proba me Domine, & tenta me.* Doswiadczay mię Boże moy, probuy síly moiey, co zdołam, zmogę, to ná mnie wkładáy. Ták BOG wáżył siłg swoich síly, w obiówieniu Jáná Świętego, i deklarował. *Non mittam super vos aliud pondus, tamen hoc, quod habetis tenete.* Widzę co zdołáćie, słábiście troche, inż wam więcej ciężáru nie nádłożę; dzwigáycie to tylo, com ná wás włożył. Ták *sub pondere disposuit.* Wziął BOG Zbáwiciel ná wáge swoię, i zważył síly Apostolskie, kiedy cudownie ná tłum ludzi pięćiatysiaczny, kilkorochlebá rozmnożył, tyle tylo ulomkow, żostíć się pozwoił, od sytości tlumu, żeby dwánáście kószow nápełnił, nie więcej. *Colligite fragmenta, quae superaverunt: Collegerunt duodecem copinos, ex quinque panibus hordeaceis.* Czemuz to, nie więcej nád to? tylo, tyle kószow nápełnił, cudownemi ulomkám; ile było do dzwigániá Apostolow. Temu! żeby żádnego nie obciążyl nád to, á żeby nád síly, żáden się z nich nie uciążál. Táz litość JEZUSOWA, kázdemu z nas, swoy krzyż dzwigáć kázec. *Tollat crucem suam, & sequatur me.* To jest, ten tylo kázdy krzyż dzwigá, ktory mu ná wymiár sil iego, i zdolności,

Lucas.

Matth. 23.

Philip. 4.

Lucas.

August. ser. 6.
9. de tempore.

August. c. 1.
de arbitrio.

Prov. 16.

Sap. 11.

Prov. 15.

Iob 28.

Apos. 21.

Lucas 12.

Matth.

- Sam Bog wymiarkował, y odważył. Tak pomiarkował Bog, krzyż dolegliwości duszy nabożney, iako sama zeznaie. *Fasciculus myrrha dilectus meus, intra ubera mea commorabitur.* Rowianka myrrhy gorzkiej, stałmi się Bog ukończany: nie owym natłoczonym snopem; który by na ramionach dźwigać trzeba: ale dyskretna rowianka, która się, przed pierśmi nosić, iako fawor iaki wonny, y lekki może. *Fasciculus Myrrha intra ubera commorabitur.* Umiarkował Bog gorzkości życia mego, a ja do pierśi, y do serca przyciskam, tak dyskretnie przykrości, z Bożej litości. Też, dusze nabożney utrapienia y przykrości, Mędrzec, chorem muzycznym nazwał. *Quid videbis in Sunamite? nisi choros castrorum.* Walczą na Sunamitkę, obozem swoim dolegliwości, ale idą, y biją, iako w muzycznym chorze: są tam pauzy, iako w chorze, odpoczynki, folgi, ulżenia, są niższe, y wyższe klawisze, iako w partyturze umiarkowane pewnemi notami. I wazymy, uchoway Boże, nad klawisz, nad miarę, trapić Sunamitki! Iak z partytury pod obserw klawiszow, y pod wymiarem cierpi. Bo nikogoż BOG, nad miarę sił jego nie trapi. Pasował ci się Bog z Jakobem w postaci męża, y daie dank siłom Jakobowym. *Pravaliuisti adversus DEUM.* A możnażli? aby człowiek przemógł Boskie siły? można! ale pasując się BOG z Jakobem, sił swoich nie wywierał tylo, tyle, ile Jakob mógł zdołać, y przekonać tę przeciwność; która nań BOG w postaci pasującego się męża przepuścił. Nigdyż bowiem, BOG nad siły jego, nikogoż nie obciąża! Tym zdamiście respekt, u Moyżesza BOG prawo stanowił, aby wół z osłem niesprzegano do pługu na oranie. *Non arabis in bove simul et asino.* Prawa tego dokument, Philo wytłumacza: *Quia non pollent aequalibus viribus.* Wół y osieł, sił rownych nie mają, stargał by się słabszy osieł, przy mocniejszym wole. Nierowne siły, nierowny y ciężar dźwigać mają. *Nunquid de bobus cura est DEO.* Izaliż BOG bardziey mógł troskać się o bydłota, niżeli o człowieka! Ieżeli nie kazał ciężarem nad siły obciążać bydła? izali sam nad siły może obciążać człowieka! Takowe opatrności swojey, około sił ludzkich, pomiarkowania, chciał, Pán BOG wyrazić, prawem swoim drugim, które, o roli stanowił, a żeby, icy różnym zbożem, y ziarnem, razem nie zasiewano! a żeby odpoczynek, od siewu rolem, na cały rok siodmy dawano. *Non feres terram diverso semine: septimo autem anno Sabbathum erit terra.* A cożby to BOGU przeciwnego dźiać się miało, żeby rola, razem, różnego zboża siewem, przeladowano? Coby przeciw BOGU było? żeby rola bez przestanku bywała, zasiewana? Na coż BOG oboje to prawem zakazał? Na niemey ziemi, chciał BOG ludziom pokazać, iako ich siłom, ulega! iako, nad siły, żadnym, ludzi, ciężarem, nie obkłada. Pod wagą, wedle sił każdego, ciężary BOG na ludzi kładzie. Dodaie Mędrzec pomieniony, że nie tylo pod wagą, ale y pod miarą, pod wymiarem sił, wszystkie ludzkie obciąża rozporządza. *Omnia in pondere, et mensura disposuit.* I toć sam zeznawa Job. *Mensurabiles fecisti dies meos.* Dni y momenta, szczęśliwe, y nieszczęśliwe, wesole, y smutne, BOG każdemu człowiekowi, wedle jego doli, wymierzył. A to wyraził Jeremiaśz Prorok. *Cogitavit Dominus, dissipare murum, filia Sion: tetendit funiculum suum.* Postawił Pán BOG obalić, y zruinować mury Sionu, y wyciągnął sznur nad mury jego. A na co? tyloć to mularze pod sznur, murować powinni, a mury, wala, iak się trafi! nie tak Pán BOG! ale, y ruiny karanie swego, y sprawiedliwej zemsty pod sznur wymierza. *Tetendit funiculum suum.* Dodaie dobrze, Glossa Interlinearis, *ut nihil faciat, sine mensura.* Nie karze Pán BOG, nie ruinuje nikogo bez miary, wymierza karanie swoje pod sznur, y pod miarę ludzkiej zdolności. Toć właśnie zeznaie. *Potum dabis eis in lachrymis, in mensura.* Napoiśz prawi Boże ludzi łzami, ale pod mensurą, pod miarą. Płakać muszą ludzie na nieszczęśliwości swoje, ale nie dopuścisz Boże z niszczyć, z kreteśzem, nie dopuścisz łez ostatnich, wyciskać ludziom. Wymierzylesz ludzkie łzy, płacze, y żale które na nich masz dopuścić. *Potum dabis in lachrymis, in mensura.* Uważmy dobroć, y litość BOGA naszego. *Torrente voluptatis potabis eos. Fluminis impetus satificat civitatem DEI.* Kiedy BOGU ludzi cieszyć, delectować, w niebie kontentować przychodzi, nad wszystko zamiar, bez miary, całym pociech nurtem, nie zgruntowaną słodyczy głębią, częstnie, delectuje: Kiedy zaś ludzi żałami nawiedza, y poi, kieliszkiem tylko,

mensurka, pod wymiar nie udolney ludzkiej Krewkości, poi ludzie, y năwie-
dza. *Potum dabis in lacrimis, in mensura.* I to samo Psalm inny opowiada:
Calix in manu DOMINI, vini meri, plenus mixto, et inclinavit ex hoc in hoc. Bibent
omnes peccatores terra: verumtamen fax non est exinanita. W ręku Boskich,
kielich sprawiedliwcy zemsty iego: y pić z tego kielicha musza wszyscy grze-
szni: ale, iako? oto miłościwy BOG, iako naybaczniejszy lekarz gotuiac
pocya mocna, choremu, z naczynia, z kubka, do kubka wprzod przelewa, waży,
mierzy, *sub qua dosi*, y miarkuie do komplexyi, y sił chorego; aby nie nad
to nie zadał! Takowe, y w samym grzesznych karaniu, u miłościwego BOGA
pomiarowanie: *Inclinavit ex hoc, in hoc.* Trzymá w ręku swoich kielich sprá-
wiedliwcy zemsty, ná grzeszne, kielich rożnych nieszczęśliwości, i ciężkości,
i zaraz w inny kielich ulewá, wymierza, miarkuie; aby w samę miarę, do pro-
porcyi sił, i zdolności, ile znieść może dolá káżdego á żeby z kielizką sprá-
wiedliwości, káżdemu się pod wymiátem iego sił dostało, pełnić nieszczęśliwo-
ści, i dolegliwości. I tego nád to BOG przestrzegá, w kárániách iuż wymie-
rzonych, kielichem do miáry káżdego, á żeby do dná samego i ganszczu lichoty
nie pełnił człowiek grzeszny iako záslużył. *Verumtamen fax non est exi-*
nanita. Przechodzi w tym i lekarzow, bo ci co wymierza, to do szczeru, i
dná, spełnić pocya rozkazuia. BOG choćáy kárze, nie do ostatney kropki,
wymierzone káranie pełnić káże, i z tego, co wymierzył odpuszczá, dopiero
ludziom nád siły dręczenia nie zakládá. I tak dopiero bárdziej miarkuie dole-
gliwości spráwiedliwych, aby niemi sił krewkich nie obćiażył. Kiedy z Apo-
stolán i o utrąpieniách i męczeństwach maktowác przytżło, w przod się Jezus
zdolności ich dokládá. *Potestis ne bibere calicem?* A możećieli pić, i pełnić
kielich męki i męczeństwa? á kiedy Apostołowie z miarkowáwszy siły swoie,
zeczeli. *Possumus,* Możemy! dopiero Pan JEZUS kielich męczeński, im
wymierzył, i naznáczył. *Calicem meum bibetis.* Powszechnie rákowa ku wier-
nym BOGA nášzego litość, zápowiáda Páwel Święty. *Fidelis est DEUS ut*
non patiatur tentari vos supra id, quod potestis. Tá iest litość BOGA nášzego,
że nád siły i zdolność, i sam, nie obćiazá nikogo, i miłościwym dozorem prze-
strzegá, i wáruie tego; ábyśmy áni od kuśćicielá pokus, áni od ludzi nápáści,
więcey nád to, co zmóžemy, nie ćierpieli. O czym Anzelm rozumyslaiać ze-
znał: *Illud facit provenire, quod potest humana fragilitas sustinere: cum viribus*
tentamenta modificat: nec permittit ultra virium nostrarum mensuram, tentatio-
num pondus exercere. Mocárstvá ćiemności nas kusza, i na nás biá: ludzie,
zli, i ci często, ná nas nástáia, i spráwiedliwość Bożą rożne dolegliwo-
ści, zá grzechy, ná nas ordynue, ale náymiłościwszá Opátrznóść Boża, te
wszystkie przeciwności miarkuie: Utrzymuie śurowość, i siłę spráwiedliwości
swoiey, á zástępom piekielnym, i złym ludziom, nie pozwalá, nie dopuszczá,
tylo pod wymiár sił, i zdolności nášzey, nas kusić, ábo trápić. Miłościwy Bog,
Omnia in pondere et mensura disposuit, et numero. Wszystkie dolegliwości miar-
kuie, wáży, mierzy, i ráchuie, á iedynie, pod wága, miára, liczba, ná ludzie,
przepuszczá. A do wági, i miáry, iużem wywodził: co do liczby, utrąpienia
nášzego, Psalm dokládá. *Non relinquet Dominus, virgam peccatorum, super for-*
tem iustorum. Dopuszczá BOG, spráwiedliwe służy swoie, zá ich nie udolności,
chłostíć ludziom złym, i nie prawym, dáiać ie pod moc, i prześladowanie nie-
zbożnych: ále niepozwalá, utrąpienia tego, tylo pod pewną liczbá, i pod ráchun-
kiem, poty, ábo poty, iako siła zdolá spráwiedliwego: á to práwi Psalm, nie-
dopuszczá BOG, aby niezbożni, tak bili, mordowáli, służy iego, żeby ná nich,
i kiiá, i láski odczli? iako więc mowiemy, o niepomiarkowánym, záiuszoney
cholery, chłostíaniu bił, bił, i kiiá ná nim odszedł: to iest poty, poki mu się po-
dobáło do zmordowánia. BOG tak nie pozwalá, i nie dopuszczá wedle Psal-
mu, aby prześladowcy spráwiedliwych chłostíac, kiiá ná nich odchodzili: *non*
relinquet Dominus virgam peccatorum, super sortem iustorum. Przeto i právem
starozákonnym obwarowál; aby sady przestępných ná chłostíę skáżuiace, ná
czterdzieści plag dekretowác się więcej nie wáżyły. Ze Pan BOG pod rá-
chunkiem, dolegliwości pláguiać ná nas przepuszczá, Innym podobienstwem
Iob, i Psálmistá wyrażáia, kiedy przykrości, złe chwile, i wszystkie przeciwno-
ści, skárbámi Bożemi názywáia. Mowi o zley chwili Psálmistá, *Ponens in the-*

1. Cor. 10

Psalm 137

Psalm 88

Psal. 133.

Job. 38.

Job. 38.

Psal. 54.

S. Paulin Ep.
ad Iovin.

sauris, abyssos. Qui producit ventos de thesauris suis. Przeciwności, przepaści przypadków nieczęśliwych, wichry i złe chwile BOG złożył w skarbnicach, i łamuzach swoich. Toż uloba: *Nunquid ingressus es thesauros nivis, aut thesauros grandinis aspexisti,* iako ludzie skarbce, a w nich skarby zamykają, pilno, a z nich tylo pod liczbą i pod rachunkiem wydają, i pewne kwoty za ordynansem pańskim wyliczają. Tak BOG sam, śniegi, grądy, wichry, złe chwile, przeciwne przygody, w skarbach swoich złożył: tam je zamyka, i pod kluczem swoim chowa, a tylo pod rachunkiem, pewne kwoty dolegliwości, i przykrości, iako czyja siła zdoła, wydawać i wyliczać rozkazuje. Nie przeładnie nigdy BOG sił ludzkich przeciwnościami, bo te tylo pod wymiarem sił ludzkich, i pod zdolną kwotą, i liczbą ludziom wydzielą. I z tym się sam BOG, uloba oświadcza. *Quis conclusit ostiis mare? circumdedit illud terminis meis.* A kto ustramią flukty, i fale, i burze morza szalonego? ieżeli nie ja? Iam założył granicę jego, i zakazałem dalecy, nad moy wymiar wylewać! Tę Boską Opatrność, wszystkich gorzkości wylewom, i burzom przeciwności, granice wymierzą, tamy załadzą, aby niecałym upustem, na ludzkie wypadły, ale wymiarem zdolności ludzkiej umiarkowane, nad siły ludzkie, nikogoż zalewać nie mogły! Toć Psalm zeznawał. *Non dabis in aeternum fluctuationem justo tuo.* Dopuszczasz (prawi) na sprawiedliwych gorzkości, iako fale morskie, z ktorymi sprawiedliwi, iako na morzu z falami, fluktami, okręty pascować się i biedzić muszą: ale nie czynisz tego wiecznie, i bez odpoczynku, nie dopuszczasz aby je przeciwne fale, na głębia przepaści pograżyły. Iako Pan JEZUS raz na Apostoły, burza morska przepuścił, kiedy sam na łodzi zasypiał. *Motus factus est magnus in mari, ita ut navicula operiretur fluctibus: ipse vero dormiebat.* Nie długo iednak, w tej burzy i przeciwności, smęcić się dopuścił Apostołom: w net rozkazał wiatrom, i ustały, uspokoił morze, przywrócił wesele. *Imperavit ventis, et facta tranquillitas magna.* Tak właśnie, i w powszechności oświadcza się BOG, z dyskrecją litości swojej, ku każdej wierności. *Ad punctum, et in modico, dereliqui te, et in miserationibus magnis congregabo te.* Na moment, i na czas krotki zdąłem się opuścić cię, w złej chwili twojej, ale w net pośpieszy miłosierdzie moie, i wydzwignie cię, z przeciwności twojej, ołowodzi od ciężkości, która cierpiśz. Widzi dobrze, najmędrzeza, Opatrność Boża, wiele a iako długo, wytrzymać możesz zła chwilę? a skoro by miała ustawać siła twoja, poddzwiga ją łaska Boża, i miarkuje, i używa ciężaru, naymilościwsza litość Boża. Pomiarkuy się sam każdy, iaka go świat i światowe stąrania obciążają? troszcza? i swędza? a pewnieci sił do zniesienia ciężarów swoich, świat niedodać, anić ciężkości używają? Ty sam z nieporządnej ku światu miłości siłisz się, ile zdużasz i niezdużasz, i nad to szamocesz: abyś światowym chuciom, i zadem dogodził. Gdybyś dla BOGA, tyle czasu, tyle sił przykładal, ile lożył dla światła, na jego usługę, pewnie byś i prawa wszystkie wykonał, i wszystkie od BOGA przesłane przykrości z ochotą wesoło wytrzymał. Dobrze Iowiuszowi wyrzucal Paulinus Święty. *Vacat tibi ut sis Philosophus, et non vacat tibi ut sis Christianus.* Masz czas, i siły stąrać się abyś był dobrym Filozofem, to mowie do każdego? masz czas i siły, a żebyś był bogatym, kupcem, dostatnim, wielmożnym Szlachcicem, i światowym holdownikiem, a niemasz czasu, i sił na to, żebyś był dobrym Chrześcianinem? nie na siłach ci schodzi, ale na dobrej woli. Miec tylo dobre wola, będziesz miał i zdolną siłę. Dopomaga BOG swoim: na ktore ciężary wkłada. Mogł Páweł Święty, z możesz każdy, tylo chciey, wszystko w BOGU i z BOGIEM,

A M E N.

Na

Ná Niedzielę piątą po Wielkieynocy.

Si quid petieritis Patrem in nomine meo,
dabit vobis. Joan. 16.

Takim się skutkiem naszą cieszy modlitwa, iako dobrym
wspomaga żywotem.

I Akim kto przed BOGIEM, taká jest u BOGA i Modlitwa jego! dobrego, dobra! Synowska, iako od Syna przyjemna u Oycá, i dzielna i skuteczná; od złego przeciwniká obmierzła, od grzesznego wzgardzieliá wzgardzona! Aślekuruie Pan JEZUS z skutkiem modlitwę, ále Synowska; *Si quid petieritis Patrem, dabit vobis.* Jesteś Synem Bożym, i modlił się do BOGA, iako prawy Syn do Oycá; słuchá Cię BOG, iako Ociec kochájący, i czyni próżbę Syna kochanego: *Si quid petieritis Patrem dabit vobis.* Wskóra zawsze u BOGA Oycá Modlitwa, ále Synowska, i tá, która w prawdzie rzetelney, do BOGA: Oycze nasz, któryś jest w niebieszech: to jest, iako BOGA Oycem zowie, tak temuż BOGU synem się prawym stáwia. Pewien skutku BOGA prosi, kiedy Syn jego, to jest BOGU przyjemny, bo wierny, i cnotliwy! Aśsekuracyá skutku w modlitwie, synowska ku BOGU powolność, i dobrego żywota submissya. Takim się skutkiem, cieszy naszą ku BOGU modlitwá; iakim wspomaga żywotem. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálanie Poczętey Pánni i Przedziwney BOGA Matki.

Znał się dobrze ná tym Dáwid, iakim torem i gościńcem, miał modlitwy swoje do BOGA kierować! *Aperite mihi portas iustitiae, ingressus in eas, confitebor Domino; Hec porta Domini iusti intrabunt per eam.* Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, stánę w tej bramie i oddam moje modły BOGU. Sprawiedliwych modlitwá, sprawiedliwego brama żywota, do BOGA się wybiera, i przed BOGIEM stáwa; tak pewna skutku, iako sprawiedliwym żywotem wsparta. Tym dokumentem dobrego żywota, modlitwie swoicy do BOGA torował ingress, i z tym się przed BOGIEM oświadczał Dawid: *Custodivit anima mea, testimonia tua, et dilexit ea vehementer, servavi mandata tua, et testimonia tua.* Boże wszystko widziś, i wiesz dobrze, iakom przestrzegáł prawá twoiego, i chováłem przykazaniá twoie, i kocháłem ie wielce: dáyże przystęp, do Ciebie modlitwie moicy, i próżba moia niechay się zbliży do Ciebie. Tak zaraz przydał Dáwid: *Appropinquet deprecatio mea in conspectu tuo.* Tak sadził Dáwid, że ná ten czas, pewny má do BOGA przystęp modlitwá, kiedy ia dobry żywot prowadzi, i zachowanie praw Bożych wspomaga. Wyznał to Ambroży Święty: *Volare facit orationem vita bona, et dat alas spirituales, quibus Sanctorum ad DEUM elevatur oratio.* Modlitwá sprawiedliwych skrzydlastá, dobry żywot, sprawiedliwe obyczáie, skrzydła modlitwie przyprawia. Świętego, dobrego, modlitwa, żywota, do BOGA wzlátuje, i skutkiem się cieszy. *David Orationem suam dirigit, dans illi flabra iustitiae, sapientiae flumina, remigia devotionis fidei, innocentiae, puritatisque subsidia.* Iako z woda, á dobrym do tego wiatrem, wspomozony okręt szybko pędzi, tak modlitwá do BOGA, dobrym się żywotem popędza i łatwo u portu skutkow, których prágne, stánie modlitwá; kiedy iako wiosła iakie, kierują ia, i popycháia, niewinność, czystość nábożeństwo, żywá wiara, i dobre obyczáie. *Peccato enim gravescit oratio, et longè fit a DEO: tanto enim plus gravatur quanto improbius est vita precantis.* Nieprawego modlitwá opieszála, do skutku nie tráfi, nie zaydzie. Grzechy, iako ołowne ciężary, cięża modlitwie, że się do BOGA podnieść nie może: Tłocza na dol, pogrążaia do piekła modlitwę grzesznego, ciężkie grzechy jego: á postąpić ku niebu niedáia. *Innocentium ascendit oratio.* Niewinnego żywota modlitwá do BOGA wstępuje; który grzech żaden w drodze nie tamuie. Dobrze Ieremiasz złemu Izraelowi ná oczy wyrzucá: *Opposui tibi nubem tibi, inná wersya dodać, peccatorum; ne transiret oratio.* Gruby obłok, nie przebyta ráma, modlitwie, Mm 2 grzech,

Ambr. ser. 22.
in Psal. 118.

Thren. 3.

Tertul. de
Orat. c. 10.

Tertul. ex
hor. ad Cast.

Augus. ser.
226.

Par. 28.

Psal.

Apo. 8.

Apo. 5.

Apo. 5.

Gen. 4.

Psal. 33.

grzech, i nieprawość żywota, przez którą, grzechom chmurę, iako się do Nieba przebić nie może, nieprawego modlitwa, tak skutku swego nie dochodzi. Przestrzegał za tym, i upominał Tertulian. *Ab omni confusione animi, libera sit orantis intentio, de tali spiritu sit emissa, ad quem mittitur.* Iako czyi żywot, od złych żądzy, i grzechom wolny, tak modlitwie jego przystęp do BOGA łatwy. Do świętego nad świętymi BOGA, czyli przystąpić może modlitwa? chyba od dobrego serca wyprawiona, i ducha pobożnego? *Non enim agnoscit potestatem à Spiritu Sancto, Spiritus inquinatus.* Izałisz Duch najświętszy, i najczystszy, kochać się może, i akceptować modlitwę, instancją Ducha, iako nie czystego, tak przeciwnego? *Nemo adversarium recipit, nemo, nisi comparem admittit.* A kto nieprzyjaciela głównego, na życie swoje nastaiącego, orężem zabójczym uzbrojonego, wdzięcznie przyjmuje? kto! darowiznami kontentuje? a iako nie przyjacielska prośba, przystęp u BOGA, i skutek otrzymać? *Oratio de conscientia procedit, si conscientia erubescit, etiam oratio erubescat.* Modlitwa, płód, i rod jest sumnienia! jeżeli sumnienie jest złe, i modlitwa być dobra nie może! a jeżeli sumnienie BOGU niesprzyja, i u BOGA łaski niema? pewnie iey i modlitwa nie naidzie: iako dalekie od BOGA, albo przeciwne BOGU sumnienie, zarówno i modlitwa! Czyie zaś sumnienie BOGA, w sercu nosi, tego i modlitwa do BOGA przenika, zdaniem Augustyna: *Oratio iusti clavis est cali. Ascendit deprecatio: descendit miseratio.* Sprawiedliwego modlitwa kluczem jest do nieba: a sama sobie otwiera niebo; do BOGA się przebija, i tam błogosławionym symarkiem, sprawiedliwego modlitwa do BOGA wstępuje, a wnet od BOGA na sprawiedliwego, litość Bożą, i dobroczynność stępuje. *Altum est calum, alta est terra: audit tamen DEVS linguam, si habet mundam conscientiam.* Dalekie prawda niebo od ziemi, ale sprawiedliwego żywota modlitwa, nieznna odległości, zawsze bliska BOGA. Iako czystym sumnieniem BOGU się modlisz? tak sobie na skutek modlitwy BOGA niewolisz. Dał tego figurę Salomon, a przed Salomonem, pierwey Mojżesz, kiedy do służby Bożej Ofiar starozakomnych, naczynia, jedne z miedzi, drugie ze srebra, y złotą wyrabiał; ołtarz, do kadzenia dał, i wystawił, z najczystszej złota. *Altari vero, in quo adoletur incensum, aurum purissimum dedit.* Co najczystsze złoto, na ołtarz kadzenia wyłożył. Wiadomo bowiem z Psalmu, i objawienia Jana świętego, że kadzenie w piśmie zna czy modlitwę, i modlitwa zowie się kadzeniem BOGU ofiarowanym. Tak na przód Psalm: *Intret oratio mea, sicut incensum in conspectu tuo.* Niechay wniydzie do ciebie Boże, modlitwa moja, iako wonne kadzenie! Jan zaś święty, co widział w niebie to zeznał: *Ascendit fumus incensorum de orationibus sanctorum.* Wstępowalo do samego BOGA, wonne kadzenie, z modlitew sprawiedliwych. Wiadomo ma być y to, że Pan JEZUS u Jana świętego, miłość Bożą, złotem ognistym nazywa! *Suadeo vibi emere aure, aurum ignitum,* a ztad macie wyrozumienie na iakim fundamencie, i na iakim ołtarzu, ma się BOGU oddawać modlitwy kadzenie? to jest na złości miłości Bożej, iako náy-polerowniejszym, iako najczystszy, iako náywyższej proby, y náywyższego stopnia. *In quo adoletur incensum, aurum purissimum dedit.* Pokazało niebo Janowi, iako dwudziestu czterech starców *Habebant phialas aureas, plenas odoramentorum; que sunt orationes sanctorum.* W złotych puharach, modlitwy świętych BOGU prezentowali. Bo ta tylo modlitwa, wstęp, ma do BOGA; która się, na złotej miłości BOGA, na świętym żywocie, i sumnieniu osadza. Ofiarowalci BOGU Kaim, ale złym sercem: zatym Bog, iako nie weyrzał na Kaima, tak ani na jego modlitwę. *Ad Caim & ad munera non respexit.* Ofiarował sprawiedliwy, niewinny Abel, czystym, y dobrym sercem, y wyraźnie pismo dodać; że BOG wprzód weyrzał na Abla. *Respexit Dominus ad Abel.* Upatruiac pewnie, iako prawym sercem BOGU się modlił? dopiero weyrzał, i na ofiary Abla, i na modlitwy! *& ad munera ejus.* W przód BOG, oko náy-przezorniejszej mądrości swojej, obraca na serce, y sumnienie każdego; toż dopiero na dary, ofiary, i modlitwy jego. Tak wyraźnie Psalm zeznawa: *Oculi Domini super iustos, & aures ejus in preces eorum.* Oczy Boskie w przód się obiacia na sprawiedliwych, których żywot uważa; a że dobry uznają, za tym się, i uszy Boskie na prośby ich skłania. Kto zaś nie skłania serca, ku

prawu

prawnu Bożemu, aby go słuchał, i chował, ná iego modlitwy BOG uszy zatyka, á iáko zeznał Mędrzec: *Qui declinat aurem suam, ne audiat legem, oratio ejus erit execrabilis.* Taki skutek naszey u BOGA modlitwy, iáka w nas ku BOGU, i prawu iego powolność. *Si id quod precipit facimus, id, quod petimus, obtinemus.* Jeżeli my czynimy to, co BOG rozkazał; to też BOG czyni, o co my prosimy. Opowiedział Grzegorz wielki: *Valde enim hac utraque apud Deum congruunt, ut & oratio operatione, & operatio fulciatur oratione.* Modlitwá wspomagá się dobrymi uczynkami; á dobre uczynki, posilek y pomoc zabieráia od modlitwy. *Iuxta ergo Ioannis vocem, tunc cor fiduciam in oratione accipit, cum sibi vita pravitas nulla contradicit.* W ten czas modlitwá skutek odbiera, kiedy się BOGU żywot proszacego niesprzeciwia. Arcymadrze Ewangeliczny ślepy, od Pána JEZUSA oświecony, dożył téy prawdy. *Scimus quod peccatores DEUS non exaudit; sed si quis cultor DEI est, & voluntatem ejus facit, hunc exaudit.* Dobrze prawi wiemy: grzesznego Modlitwá nie wartá! BOG icy nie wysłuchá: ále kto rozkazow Boskich słuchá, tego też prózby BOG w záiem słuchá; á kto wola Boża czyni, i BOGA chwáli; BOG też o co prosi, hoynie dla niego czyni. Prázyrżekał Origenes: *Si essemus tales, quales nos vult esse sermo Divinus? Sicut Elias diceremus DEO, ut det pluviam, & daret?* Gdybyśmy tak żyli, iáko BOG prázykazał, BOG by też to wszystko czynił, o cobyśmy prosili. Rzeklibyśmy BOGU z Eliaszem á żeby deszcz, ábo ogień z Nieba spuścił, stałoby się tak, gdybyśmy po Eliaszowemu żyli: zastanawialibyśmy, iáko Jozue stłóca ná niebie, przenosiłibyśmy gory, iáko Grzegorz Cudotwórca; gdybyśmy z rowna zasługą, przed BOGIEM popisać się mogli. A że Boskimi prawami, i rozkazami gardzimy; wżgardzona i nasza u BOGA modlitwa. *Omnipotens DEVS orationem illius non audit, qui ejus precepta adimplere contemnit. Dignum quippe est, ut ab ejus beneficiis, quisque sit extraneus, cuius iussionibus non vult esse subiectus.* A czyliż bowiem przystoi? á żeby do nás BOG się zbliżał, swoia dobroczynnością, kiedy my się od BOGA oddalamy nie posłuszeństwem, i nieprawością. Rzecz tedy sama pokazuie, że niepowinien człowiek doznawać BOGA dobroczynnego, który go nie zna, i nie słucha rozkazuiacego. Ostro, ale prawdziwie ná nas następuie Augustyn. *Omnes male viventes, vitam DEO maledicunt. Quid prodest, si hymnum cantat lingua tua, si Sacrilegium exhalat vita tua.* Kto źle żyje, BOGU życiem złorzeczy: I ná coż się przyda, że język twoy hymny, Psalmy, BOGU śpiewa? á żywot bluźnierstwa ná BOGA wyrzuca? Językiem; ná modlitwie BOGA błogosławisz; á złym życiem, nieprawym uczynkiem, BOGA bluźnisz. Niedziwujcie się ludzie, że się prózby wasze, i pragnienia modlitew waszych, zawodzą, kiedy żywot wasz BOGA zdradza. *Eccè non est abbreviata manus Domini, ut salvare nequeat; neque aggravata est manus ejus, ut non exaudiat.* Wolał Izaiasz. Nieskurczyła się ręka Boska, áby nas z biedy, i zley toni wyrwać nie mogła: ani ociężała, prawica Boża, áby nas ratować nie chciała. *Sed iniquitates vestrae diviserunt vos & DEVM vestrum, & peccata absconderunt faciem ejus, ne exaudiret.* Nieprawości wasze rozdziały uczyniły między wami, i między BOGIEM waszym; odwróciły twarz iego od was; niedopuszcili modlitwy waszey do BOGA, i zatrzymały BOGA, áby prózby waszey nie słuchał. *Manus enim vestra polluta sanguine, & digiti vestri iniquitate, non est qui invocet iustitiam.* A co pomoże, że ręce wasze ná modlitwie składacie, do BOGA wyciągacie? ktoreście nieczystością, krwią ludzką, i krzywdą zmazali, i zhanbili. Wzywacie BOGA! mieycieś się wprzód do sprawiedliwości, do pobożności, toż dopiero doznacie Boskiej litości, i szczodroblivosti. Tak przykazywał Paweł. *Volo viros orare levantes puras manus.* Modlicie się! składaycieś ná modlitwę, podnoście do BOGA, ale czyste ręce od grzechu, *Levantes puras manus. Rursum crucifigentes Christum in membris vestris.* A co małz u BOGA Oyca uprosić podnożać do niego ręce, ktoremiś dopiero krzyżował w członkach twoich Syna iego? i ktoreś krwią Syna Boskiego nápełnił. *Manus enim vestra polluta sanguine.* Prázyrżeka BOG przez Izaiasza. *Cum extenderitis manus vestras, avertam oculos meos, a vobis; & cum multiplicaveritis orationem, non exaudiam, manus enim vestrae plene sunt sanguine.* Byście się ná modlitwach křżyżowali, byście ręce, iáko naywyżey wyciągali,

Prov. 38.

Gregor. 1. 8.
Mor. C. 3.

Joan. 9.

Orig. b. 3. 4m
Psalms. 37.

Laure. Justin.
1. iustit.

August. ad
Fratres.

Isaia 59.

Philip. 4.

Augustin.
Med. 2. 3.

Isaia 55.

Ambros in
danish.

fluchać was nie będę, mowi BOG. Boście ręce wasze, nieprawością, i krwią zmazali. Niewatpił Dawid: *Si iniquitatem aspexi in corde, non exaudiet DEVS*, że B O G uft twoich proźby niewysłucha, ieżeli w sercu twoim nieprawość iaka mięszka? Usta dobrze do B O G A mowia; ale ręce źle robia, i serce BOGA nie kocha; a więc i ręce, i serce BOGA gniewaia! Dobre słowa, ale źle w ręku dzieła, w sercu źle affekta, nie przemoże ięzyk dobrze mowiacy, ręku i serca źle życzącego, i złorzeczącego! *Cum quis odio dignus est: qua fronte gratiam requirit? cui pena debetur; quā temeritate gratiam deprecatur?* Jakim rozumem, i iaka nadzieia od BOGA chcesz doznać łaski, i litości, któryś godzien iest od niego nienawisci. Śmiałość to iest, nie rozum, domagać się dobrodziejstwa, któryś godzien ciężkiego karania. *Lacessit iudicem, qui propositā satisfactione delicti, querit premiis honorari. Regi insultat, qui obnoxius supplicio, donari flagitat, indebito braviō dulcem affectum Patris exacerbat stultus filius; qui post illatas contumelias, ante panitudinem usurpat hereditatis celsitudinem.* Irrituie Sędziego winowayca, godzien sadu surowości, ieżeli się u Sędziego domaga honoru, i uczciwości. Szydzi z krola, ieżeli uniego domaga się ten honoru, który zasłużył szubienicę. Oycowskiy gwałtownik powagi, syn rebelliś, czyliż się może domagać dziedzictwa? który zasłużył na wygnanstwo! A więc iedyna, i prawa nam grzesznym radą od Izaiasza: *Derelinquat impius viam suam, et vir iniquus cogitationes suas, et revertatur ad Dominum, et miserebitur ejus.* Odstępujmy corychley naszych złości, abyśmy doznać mogli Boskiej litości, i dobroczynności. Wprzód BOGA przebłagać, toż darow iego żadać, i żebrać mamy. Wprzód się BOGA rozmiłujmy, toż o dobrodziejstwa iego Supplikujmy: wprzód się do BOGA nawróćmy, przy naszey ku BOGU powolności, i posłuszney uprzejmości, nabędzie modlitwa nasza dzielności u BOGA, i skuteczności do Boskiej dobroczynności. Zaprzął się Piotr JEZUSA: *Respexit JESVS Petrum.* Weyrzzał J E Z U S, idac od Kaifasza na Piotra, postrzegł tego dobrze Piotr, upamiętał się zaraz, skruszył na sercu; a przecię do JEZUSA nie przystąpił: ale raczey *Egressus flevit amare.* Poszedł wnet w stronę na płkanie, płakaniem na przebłaganie JEZUSA. Nieważyl się, i na oczy Jezusowi pokazać, dopieroż przemówić do JEZUSA, poki grzechu swego rzetelnemi łzami nie opłakał! I tać była uwaga Ambrożego Świętego: *Inveni, cur tacuit Petrus.* Znalazłem, prawe, przyczynę, czemu Piotr wolał, wprzód łzami się zalewać, a do JEZUSA nie odzywać? *Ne tam cita venia petitio plus offenderet.* Gdy by był Piotr zaraz po grzechu, do JEZUSA się, po dawnemu, zbliżył; gdyby co przemówił, a chociayby o miłosierdzie grzechowi prosił, więceyby był, zdał się obrażać, niżeli czić JEZUSA. Wprzód przystało grzech w sobie uznać, zganić, o płakać, toż do JEZUSA zbliżać się, i prosić o rozgrzeszenie. *Ante flendum, quam petendum.* Tegoć i nam toru trzymać się potrzeba, do Boskiej litości. Czas ten, i dni te, przed w Niebowstąpieniem Panskim, są i zowia się *Rogationum*: czas, i dni Supplik naszych. Znać musimy, że nam wiele nie dostaie, wiele potrzeba tak w doczesności, ale daleko więcey zbawienności. Wiele się dotad modlitew naszych na skutku zawiodło, nie otrzymaliśmy, o cośmy prosiłi. Przefzkodziły do skutku modlitwy, grzechy nasze: odrzućmyśz zawadę naszey nieprawości! oswobodźmy tor, i drogę modlitwie, tak pewna, iako wolna, od grzechow naszey ułomności. Oplaczm grzechy, zgładźmy ie prawa pokuta, zatopmy we łzach, i krwi Jezusowej. Czas przypadającego Jubileuszu: *Ecce nunc dies salutis, ecce nunc tempus acceptabile.* I właśnie do pokuty pogodny, do zgładzenia grzechow tak winy, iako i karania naznaczony, naś do pokuty, w pokucie do poprawy życia wzywa. *Ante flendum quam petendum.* Iako prawa pokuta, utoruiemy drogę supplikom naszym, do BOGA, iako żywot nasz poprawiemy, tak pewnym się supplik naszych skutkiem pocieszymy. Otrzymamy zawsze, oco prosić B O G A będziemy: tylo się wprzód z Bogiem poiednaymy, BOGA przebłagamy, a tak iako BOG przykazał, żyćmy, tak pewni skutku modlitwy; iako w dobrym żywocie zaleceni będziemy.

Ná

Ná dzień Wniebowstąpienia Pańskiego.

Et Dominus quidem JESUS postquam locutus est eis,
assumptus est in Cælum. Marci 16.

*Nie kontentuię zbawiciela Majestat chwały ięgo, chyba
w towarzyřtwie z ludźmi.*

Z Dumiewaycie się ludzie nad miłością ku wam Jezusową, nad szczęściem waszym; zapálaycie się wzajem serca ludzkie do miłości Jezusa, znaycie Jezusową miłość, a waszą miłością miłość Jezusową nágródzaycie. Zřtěpował JEZUS z Niebá ná ziemię od Oyca Przedwiecznego do narodu ludzkiego, i zřtěpował dobrowolnie swoią siłą, swoią mocą, swoią własná wola; ták wyznáiemy w kredzie: *Descendit de Calis*, a Psalm dodaie, że wyskoczył do ludzi z Nieba. *Exultavit ut Gigas ad currendam viam*. Z Nieba ná ziemię, od chwały swoiey do nikczemności ludzkiey, od Aniołow do ludzi ziemian prochu i gliny, od dóřtatkow Boskich i Niebieskiey apparencyi, do ubóstwa ludzkiego, do gnoiu i chlewu, pustey stáienki, między bydlętá, a przecię nie ták zřtěpował, iáko zbiegał krokiem Olbrzymřkim dla prędkości ochoty. Powraca też JEZUS do Nieba, do Aniołow, do BOGA Oyca z ziemię od ludzi; álisici Jezusowi od ludzi odchodzić z oporem, zmusęm, z niewolą; gwałtem go ludziom Nieba wydźierać muszá, gwałtem zabieraia ludziom, gwałtem do chwały ná tron Majestatu Ięgo zanósza. *Dominus JESVS assumptus est*. Pán JEZUS nie sam z ochoty swoiey wřtěpował, ale nie iákim musęm wzięty do Nieba i zábrany, dopiero wřtapił ná niebiosá. *Assumptus est in Cælum*. Oczym ták dzieie Apostolskie dokládaia: *Nubes suscepit eum ab oculis eorum*: obłoki z nieba zřřláne po Páná Jezusa, gwałtem Apostołom JEZUSA wydářły: *Videntibus illis elevatus est*. Patrzałi ná to Apostołowie, widzieli, ale rady sobie dać nie mogli, kiedy im brało Niebo JEZUSA. *Elevatus est*. Nie sam się chciá, lubo mogł podnosić i wynieść do Nieba, ale od kogo innego, znać z rozkazu Oycowskiego od niebieskich duchow, w Niebie bez JEZUSA utęřřřionych, JEZUS podniesiony i wzięty do nieba: *Videntibus illis elevatus est, Dominus JESVS assumptus est*. Łukasř S. dokláda: *Ferebatur in Cælum*. Páná JEZUSA niesiono do Nieba, bo się JEZUS od ludzi do Nieba i swoiey chwały nie ochotnie wybierał. Nie miá JEZUSOWI chwałá, i samo Niebo niesmaczne bez ludzi; naymilsza IEZUSOWI do chwały ascensya, kiedy mu asystuię ludzka kompania. Nie kontentuię IEZUSA Majestat chwały ięgo, chyba w towarzyřtwie z ludźmi. A M. D. G. Cześć i Honor Niepokálanie Poczętey Panny i Przedziwney BOGA Matki.

Dawno to wielona mądrość u Mędrca przepowiedziała: *Delicia meum filiis hominum*. Pocięcha, prawí, maia rořkosz z Synami ludźkimi. Prawie dobrze o miłości ku ludziom S. Tomasz Villanova ná pisał: *In omnibus se nobis utilem exhibuit, totus noster, et totus in nostros usus expensus*. IEZUSOWA miłość cale IEZUSA, i iędynie ná pożytki ludziom obrocila i spendowála. Pocięcha IEZUSOWA, ludzkie szczęście i pożytek. Cały żywot IEZUSOW cel i koniec ludzkiego dobra i zbawienia: bo bez ludzi Ięzusowi i w niebořřpięnie, i chwałá naywiększa niesmakuię. Wyiáwił to Pan IEZUS, do BOGA Oyca ták mowiac przy Apostołech: *Pater Clarifica me*, Oycze uwielbiy mie. Stał się zatým głos z Nieba od Oyca: *Clarificavi et Clarificabo*: a Pan IEZUS nátychmiář Apostołom deklarował: *Non propter me hac vox sed propter Vos*. Nie dla mnie ten głos, ale dla was. Ta moia klaryfikacya, u wielbieńie, ktore Oycięc deklaruię, waszę ięřt szczęście, moia chwałá w waszym uczeřřnictwie. Co Oycięc wam zgorował niesmakowálaoby mi bez waszey kompanii. Co dla mnie to i dla was. Wam wspólne moie szczęście, moia chwałá, moie pocięchy; niechęę chwały w ktorey byřcie ze mná nieřpokowali. Iákož wyraził to BOG w objáwieniu Izaiášowi, reprezentuię

480r. 12

S. Thom.
Villanova
in Parasceve.

Joani 10.

Isaie 63.

mu w Niebo wstępującego IEZUSA, o czym tak Izaiasz. *Quis est iste? qui venit de Edom, tinctis vestibus de Bozra? gradiens in multitudinem fortitudinis sue;* Wedle Septuaginta: *Cum violentia.* A co to za Pan chwały i Majeſtatu, któremu krew wylana purpurę krolewską zaſarbowiała. Wſtępuje do nieba w górę *de Bozra, de munitione,* z fortecy i Kaſztelu z wielkością mocy, ſiły, i potencyi, a przecie z gwałtem *cum violentia,* ſił lego. A to iako? że *cum violentia* gwałtem nieiakiem idzie od nas do nieba IEZUS? Wiedzieć trzeba, że ſię dzieie gwałt Ieżufowi i wielkiey przeciw nam miłości tego, kiedy od ludzi odłączać mu ſię przychoǳi, i z nimi roſtawać; więc muſi na to mocy, i ſił nie małych zażywać. *In multitudine fortitudinis,* aby przełamał miłości ſwoiey tamy, która go z ludźmi utrzymuje. Gwałtem *cum violentia.* Nieba ludźmi wydierać muſiały. *Nubes ſuſcepit eum ab oculis eorum;* z których ſłow to uważam, że Pan IEZUS chciał w Niebo w obłokach wſtępować, które muſie wnet od oczu Apoſtołſkich zaſlonił i utaił. *Nubes ſuſcepit eum ab oculis;* uważam, mowie, i dochodzę intencji, że Pan IEZUS ulegał w tym Apoſtołſkim z odeſcia ſwego ciężkim żałom, i dla tego od Oczu Apoſtołſkich w obłokach zaſlonić ſię muſiał i utaić. *Nubes ſuſcepit eum ab oculis eorum.* Wszakże wiecie? gdy ſię żegna kochające z ſerca przyiaciełſtwo, z iakimi żałami i z ſerdecznemi łzami naſciſkawſzy ſię, naćałowawſzy rozłączaia ſię; a zoſtaiaacy z niemałym żalem ogląda na odieǳzaiącego, poki okiem doſiać może; ale żal ciężki z odłączenia ſerce, kiedy przenika, tedy i oczy odwraca, a corychley ze łzami do domu wraca. Bo dobrze uważał Bernard S. *Quod oculus non videt, cor non dolet.* Czego oczy nie widza, ſerce nie żaluie, albo nie tak; iako kiedy, w oczach ſtrata ſtoi. I takieć było Apoſtołów z Panem Ieżusem w niebo wſtępującym pożegnanie. *Cumque intuerentur euntem illum in Calum,* iako *elevatus eſt,* poczęło niebo zabierać ludźmi IEZUSA, i Anjelſka Duchow niebieſkich poſługa, podnoſić od ziemi IEZUSA poczęła. Obrociłi łzami zalane oczy Apoſtołowie na IEZUSA odieǳzaiącego do nieba, i zatopili zapłakane źrzenice w Ieżusie ukochanym; a Pan IEZUS ſolguiać ſercom Apoſtołſkim, ulżywaiac żalów, co rychley obłokami ſię zaſlonił, i widzieć Apoſtołom daley nie dał: *Quod oculus non videt, Cor non dolet,* żeby w odeſciu ſwoim nie tak ciężko boleli. Co i daley pokazał, kiedy Anioły zeſiał do Apoſtołów w Niebo patrzacych, aby patrzeć w niebo i żalić ſię przeſtali. *Quid ſtatis aſpicientes in Calum?* a czego w niebo patrzacie, i upatruiecie drogi? która ponieſiony od was Pan waſz, i naſz IEZUS; iuż daley takowym widowiſkiem żalów waſzych nie rozżarzaycie, *ut quid aſpiciſtis in Calum?* że muſiał IEZUS w Apoſtołſkim intereſſie do Nieba ſię powrócić, miłości ſwoiey w żalach ich ſolgę nartychmiaſt prowidiue. Godna zaś ieſt ta miłość Ieżufowa ku ludźmi dalszey u ludzi uwagi, kiedy Ieżufowi dla ludzi cierpieć trzeba było, ſam bez towarzyleſtwa chciał cierpieć, i Apoſtołów oſwobodzał i cudem mocy ſwoiey, hałaſtrę wznak poobalał: *Abierunt retrorſum, & ceciderunt in terram;* aby znali moc iego, i że ſię im ſam dobrowolnie imać daie: *Ego ſum.* I znowu: *Dixi vobis, quia ego ſum, ſi ergo me quaeritis? ſinite hos abire.* Apoſtołów nie tylko imać zakazuie, ale wyraźnie za ich całość i ſwobodę, ſam ſię w ręce nieprzyiacioł oddaie. Toż u Izaiasza zeznać, że ſam bez ſpołeczeńſtwa ludźi, ucierpiał, umęczony. *Torcular calcavi ſolus;* ſam, prawi, cierpiałem, ſam za ludzie żywot dałem; bo tak ſam cierpieć chciałem: *oblatus eſt, quia ipſe voluit.* Przyszło też było w życiu Ieżufowym raz, aby na gorze Tabor, chwalebny przemienieniem, zażył Majeſtatu chwały ſwoiey, wnet *aſſumpſit ſecum Petrum, Ioannem & Iacobum,* przybrał w uczeſtnictwo chwały ſwoiey, Piotra, Jana i Jakuba, przypuſcił i Moyżesz, i Eliaſza. Po śmierci Ieżufowej, także przyszło do chwalebne go Zmartwychwſtania, i tego uczynić Ieżus bez ludźi niechciał: *Multa corpora Sanctorum reſurrexerunt;* wiele ciał ſwiętych z Ieżusem Zmartwychwſtało. Tak chwała Zmartwychwſtania Ieżufowego poſzła w ſpołeczeńſtwo ludźi; ale i w niebo wſtąpienie Ieżufowe nie było bez ludźi, kiedy w kompanii, i liczny towarzyleſtwie, tak wielu Patriarchow, Prorokow i Oycow Świętych, które od Adama i Abła począwſzy z otchłani podziemney wyprowadził do nieba IEZUS, pokazuiac: iako miłość iego na to czuwał, aby ludźi do teyże z niem chwały, uczeſtnictwa przypuſciła. ledne polki

Bern. Serm.
a. de OO. 88.

Matth. 17.

Anio-

Aniol
bo ida
niebie
dzace
zulec
dobrze
ze arcy
mogly
ſtrażom
noles.
introb
mieſci
dwanal
ne, wy
nie m
wſtep
rzadni
ſzac za
gromac
Aniolo
ſtepie
tego ch
dzi, iak
ſtrzeni
ludzi n
amcyt
wi Hic
moza
nżeli
Pan J
ſemel
usque
Nieba
ad terr
piłal
ale w
wehoo
twych
i prer
Nieba
z Ani
homo,
bat Ca
tych P
czony
ktery
Nieba
Nieba
mego
arcy d
ba ni
mityw
wchod
go J
ludzi
urbiu
woru
DEI
trium

Aniołów, Archaniołów z Nieba od BOGA Ojca po IEZUSA zesłane, w Niebo idacemu asystowały Jezusowi. Drugie ufcie w bramach niebieskich, przed niebieskimi podwojami w szyku na Pana czekały, aby go z tryumfem w chodzącego w bramy niebieskie, powitały. Postrzegszy zaś tak gromadną z Jezusem, z ludźmi, z Patriarchów, Proroków Ojców Świętych asystencyą; wnet dobrze pomiarkowały polki Anielskie, żeby się w bramach niebieskich, chociażże arcy obszernych i dostatnich tak gromadne tłumy wygodnie pomieścić nie mogły; więc rozkazuia, i wołaia u Psalmisty na Xiażeta bram niebieskich strażom przełożone: *Attollite portas Principes vestras, et elevamini porta aeternales.* Znoscie zapory, podnoscie bramy, wyważycie odrzwi niebieskie, i *introibit Rex gloriae*; a tak dopiero gromadnie wstępuiający król chwały, pomieści się, i wnidzie do niebieskiej chwały, *et introibit Rex gloriae.* I takli dwanaście bram do nieba, i od Proroka, i od Jana Świętego Ewangelisty opisane, wystarczyć tłumom Patriarchów, Proroków z Jezusem idacym do Nieba nie mogły; aż znosić zapory, podnosić bramy, i tak rozprzeżstrzeniej drogę i wstęp do nieba trzeba było? Przynajmnieyby i miliony połków porządnie podzielone, iedne za drugiem, temisz w nieś bramami mogły nieznosząc zaporow, nie ruinuiać podwoiow. Prawda, *successive* następnie, nietak gromadnie razem ufcami stać się wyborcie to wszystko mogło; ale święci Aniołowie zrozumieli Ducha, i woła Jezusowa, że chciał tego, aby nie następnie, iedne po drugich z węzone polki zanim do nieba wchodziły, lecz tego chciał, aby wspołem i razem z nimże samym, i o bok iako naywięcej ludzi, iako naygromadniey wchodziło; do nieba znosić wstęp uwalniać, i rozprzeżstrzeniać każak. *Attollite portas Principes vestras.* Nie smakowała by Jezusowi bez ludzi niebieska chwala, przeto razem społem z sobą wprowadza iako naygromadnieyza z ludźmi asystencyą. Dlaczego o w niebo wstępuiającym Jezusie mówi Hieronym S. *Major regreditur ad Celos, quam ad terras venerat.* Wielmożniał syn Boski na ziemi, i wielmożnieyszym prawi wstępował, do Nieba niżeli z Nieba zstępował na ziemię. Zda się bydz rzecz niezrozumiana: Pan JEZUS, wyniżczył się na ziemi dla ludzi wedle Pawła: *Exinanivit semetipsum*, i uniżył aż do krzyżowej szubienice. *Humiliavit semetipsum usque ad mortem crucis.* A Hieronym S. twierdzi, że Wielmożnieyszym do Nieba wstępował, niżeli z niego zstępował. *Major regreditur ad Celos quam ad terras venerat.* Tak w ten sposób arcy się sprawdziło, co Hieronym napisał. Uniżył się i wyniżczył syn Boski na ziemi w męce i śmierci swojej, ale w Zmartwychwstaniu z wielmożniał, i daleko wielmożnieyszym do Nieba wchodził, y wstępował, niżeli z niego na ziemię schodził, temu: że w Zmartwychwstaniu zabrał z sobą z otchłani Ojca Święte Patriarchy, i Proroki, i przeto Wielmożniey, bo gromadniey z większą asystencyą wstępował do Nieba, i z Aniołami, i z ludźmi ziemianami, a z Nieba nie zstępował tylko z Aniołami. Dodać zaś Świętego Ambrożego imaginacya: *Non unus homo, sed totus in omnium Redemptore intrabat mundus, iam in Corde suo inferebat Celo quos amabat.* Nie ieden sam do Nieba wstępował, ale procz Świętych Patriarchów, Proroków gromadney asystencyi, cały poczet przeznaczonych ludzi w JEZUSIE Odkupicielu do Nieba wchodził; Wsztych, których ukochał w sercu swoim, i w predestynacyi, wnosil i wprowadzał do Nieba, aby, razem z nim wszyscy ukochani i przeznaczeni ludzie weszli do Nieba. Iedni co do nieomylney predestynacyi, drudzy co do rzetelności i śamego skutku, iako Święci Prorocy i Patriarchowie; i tak właśnie prawdzi się arcy dobrze: że *Major regreditur*, daleko gromadniey JEZUS wchodzi do Nieba niżeli z niego zchodził, wielmożnieysz y da się sobie JEZUS, kiedy w Komitywie, w towarzystwie ludzi, z niemalą asystencyą do chwały swojej wchodzi. Sławnie opisuie Ambroży Święty triumfalnie w Niebo wstępuiaćgo JEZUSA ingres, z tey miary: że wstępować raczył w społeczeństwie ludzkiej kompanii: *Non hic gentes brachiis post terga revinctis, nec excisurum urbium imagines, oppidorumque Captorum simulacra cernimus, aut submissa captivorum colla miramur, qualis humanorum esse solet species triumphorum.* *Unius DEI triumphus fecit omnes prope homines triumphatores.* Swiatowych pompa triumfow przesyła przed sobą, i prowadzi zwiazane z poimanćow ience, i wię-

Psal.

Hier. Epist.
17.

Ambros. l. 4.
de Fide.

źnie, obnosi obrazy i figury miały, i kraiom zwoiowanych spoliały, łupy i oręża zwyciężonym, zabrane; i tak ludzkiem nieczęściem i poniżeniem, zwycięzcow triumf pomnaża się i zachwala. Nie tak triumf JEZUSOW. *At vero currum triumphalem DEI, praeit bona pompa resurgentium defunctorum.* Prowadził z sobą JEZUS ludzie, ale te, które piekłu odbił, z otchłani, z więzienia ośwobodził, a te ludzie nie iako ience, ale iako współ triumfatory, społeczniki chwały triumfu swego z sobą współ prowadził, darując spólnie chwały ludziom, piekłu wydartym; nadto *praeit pompa resurgentium.* Przed sobą uszykował JEZUS ludzi, które do nieba prowadził, że wprzód w bramach Nieba i chwały, iako poprzedzająca kalwakara, stanęli, niżeli sam JEZUS; dając im tę pociechę z swojej miłości, aby wprzód wkroczyli w bramy radości. *Praeit pompa resurgentium defunctorum.* Triumf to JEZUSOW

Habac. 3.

WĘY. Co wyraził i Prorok Habakuk. *Ascendens super equos tuos, & quadriga tua salvatio.* Wiażd do Nieba triumfalny JEZUSOW nie innym poczwornym, tylko zbawienia ludzkiego w zbawieniu ludzi IEZUS wielmożność triumfu swego zakłada; kochał Eliasz Elizeusza, ale do Nieba poczwornym ognistym wieżdżając załedwie płaszcz uczniowi kochanemu darował, ale do poiaźdu swego nieprzypuszcł. Inaczej dzisiaj wieżdża IEZUS do Nieba. *Quadriga tua salvatio.* Na triumfalne poczworne swoje bierze z sobą ludzi, i ludzkę zbawienie. *Quadriga tua salvatio.* Doyżrzał takowego triumfu JEZUSOWEGO Psalmista: *Ascendisti in altum, Captivam duxisti Captivitatem; accepisti dona in hominibus.* Wstąpiłeś na niebieskie wyłokosci, zabrałeś z sobą poimanie ludzi, któreś odbił strąży mocarstwa ciemności, i wziąłeś dary w ludziach. Tencito był podwyższenia IEZUSOWEGO triumf, społeczeństwo ludzi, które piekłu odbił z sobą do Nieba poprowadził, nie iako niewolniki, ale iako triumfu i chwały swojej społeczniki. I to w Niebo wstępniacemu IEZUSOWI Psalm przyznaie: że od BOGA Oycę, na tym do Nieba ingressie odebrał dary w ludziach; *Accepisti dona in hominibus.* To jest: że z JEZUSEM BOG Oycieć i ludzka kompania JEZUSOWI ulubiona, do Nieba i chwały jego przypuszcł, to sobie JEZUS za dary Oyco-
wskie poczytał, a co ludzie od BOGA w zbawieniu i chwale wzięli, iakoby sam JEZUS wziął, tak miał za wdzięczne; *Accepisti dona in hominibus.* Nie smakuie IEZUSOWI bez ludzi chwała, bo co ludziom społeczeństwa chwały dostanie się, za swoją własną IEZUS rachnie, i w tym całe staranie pokłada żeby ludzi teyże w Niebie chwały domieszcł. I przeto zdami się: *Sedis à dextris DEI.* Usiadł w Niebie na prawicy Oycę, żeby *Oves à dextris,* owieczki swoje do prawicy Oycę, do prawey zbawionych strony należące, tym łatwiej, i sposobniey do Nieba pociągnął. Zdami się tę imaginacya namięnia figura Iakobowi Patriarsze pokazana. *Vidit in somnis Scalum, & Cacumen illius tangens Calum, & Dominum innixum scala.* Widział drabinę sięgającą Nieba, na drabinie wspartego Pána Nieba *Angelosque ascendentes per eam.* Anioły po drabinie jedne z Nieba zstępujące do ludzi, a drugie do Nieba wstępujące od ludzi. Taka mam w tym tłumaczenia imaginacya: przechodzi przychodzi przyjaćielstwu przykre iakie miejsce na przykład zła drogę, przekop, potoczek, przykra górę; Silniejszy, chyższy z kompanii pierwszy przebywa, przeskakuie, i wnet kochanym przyjaćielom rękę podaje, i dopomaga aby za niem przebyli, za sobą pociąga. Nie było nic trudniejszego ludziom, iako wstęp do Nieba grzechem zataraśowany! Przeczwycięzył, i zbił tę zawadę nypierwszy Pan Nieba JEZUS CHRYSSTUS, po krzyżowej drabinie! wsparł się zatym na drabinie w otworze Nieba, i tak pokazał w figurze Iakobowi, iakoby podawał rękę ludziom ziemianom, za sobą ie pociągając do Nieba; aby łatwiej za jego pomocą tam przebyli.

Psalm 67.

Marc. 16.

Genes. 27.

Ephes. 2.

Wspiera moję imaginacya Paweł Święty: *Conviviscavit nos in CHRISTO, cujus gratia estis salvati, & convulsavit, & confedere fecit in caelestibus in CHRISTO JESU.* Ożywił nas BOG ludzie w CHRYSSTUSIE, bo nas przez łaskę i pomoc jego zbawia, i uczynił nas społeczniki Zmartwychwstania jego, i w niebowstąpienia; osadza nas ludzi w Niebie w CHRYSSTUSIE i z CHRYSTUSEM; nie tylo ludzi pomocą prawicy swojej na żywot niebieskiej

skicy chwały zá soba pociaga, nie tylo z grobow wyprowadza, wskrzesza, ozyw-
wia, nie tylo do Nieba wprowadza, ale nadto. *Confedere facit in Caeleſtibus in*
CHRISTO, wspołem zaſadza nas w Niebie w CHRYSTUSIE, ſiedzieć w Nie-
bie w JEZUSIE pozwala BOG ludziom. Anjołowie doſyć chwały maia, że
ſtoia przed BOGIEM, i ſtoiać aſſyſtuia BOGU, *decies centena millia aſſiſtebant*
ei, Seraphin ſtabant ante illum. Wielmożniejszy chwałę ſwoim ludziom JE-
ZUS daie w Niebie, że ich do ſpołeczeńſтва ſiedzenia z ſobą przypuſzcza.
Oczym ieſzcze więcey iwiadczy i deklaruie ſam JEZUS w Ewangeli. *Faciet*
illos diſcumbere, & tranſiens miniſtrabit illis. W chwale niebieſkiej u ſtołu ſwe-
go JEZUS ludzie iako braty zaſadza, a ſam im do ſtołu ſłużyć, ſam ie ra-
czyć będzie. I termin Pawła S. godzieli uwagi. *Confedere fecit in CHRISTO*,
że BOG ludzie w CHRYSTUSIE zaſadza ná niebie, ato iako? Tak Jezuſowa
ku ludziom miłość, JEZUS A w ludzi, a ludzie w IESUSA zamienia,
że kiedy IEZUS w chwale zaſiada, iakoby ludzie zaſiadali, a kiedy ludzie
zaſiadali, iakoby IEZUS zaſiadał: *Confedere nos fecit in CHRISTO JESU*.
A niewnoſić że z tey miary, że IEZUSOWI chwałę bez ludzi nie ſmakuie,
Iezuſowa miłość tak wyſwiadcza Chryzoſtom ſwięty: *DEO non eſt cura tanta*
ſua gloria, quanta ſalus hominum. Nie tak BOGU zbawicielowi w ſtaranu
albo w upodobaniu ieſt właſna chwałę, iako ludzkie zbawienie. I Prorok
Izaiáš zeznawał: *Gaudebit Sponſus ſuper Sponſam, & gaudebit ſuper te DEVS*
tuus. Iako oblubienicę cieſzy honor, Cześć, ſzczęście nayukochańſzey oblub-
bienie, tak BOGA kontentnie delektuie, Cześć i ſzczęście ludzkie. I takać
miłość BOGA náſzego zbawiciela ku nám ludziom wiernym iego, ale nie-
wdzięcznym, ale niedbálcom! I także nám miła Cześć i chwałę Boſka? iako
miła wdzięczna Bogu chwałę i zbawienie náſze? Kocha nas BOG i dowodzi
miłość, że tak troſkliwie ſzuka dobra náſzego i zbawienia. Amy iakoli
ſzukamy cześć Boſkiej? iakoli pomnażamy chwałę zbawiciela náſzego? Tak
cieſzko zbawicielowi BOGU od ludzi do Nieba do chwały ſwoiey? Ach nie-
rozumie ludzki! Ach niewdzięcznoſci. Iako łatwo ludziom od BOGA do
Czarta przechodzić, do piekła przyſtawać, tak to łatwo i częſto czyniemy, gdy
łatwo i częſto grzeſzemy! Obysmy baczenie przeniknęli zbawienie, i pełnili zda-
nie Auguſtyna S. *Sicut vita Corporis anima, ſic vita anima DEVS*. Duſza oży-
wia ciało, BOG Duſzę ożywia; iako cieſzki ciału ieſt roździał od Duſzę, że
mu Duſza żywot daie, tak cieſzki ma byđ i milionkroć trudniejszy od Boga
roździał: bo Duſzy BOG daie żywot wieczny i wiecznie, bogaty, wiecznie
ſzczęſliwy. BOG, który nas tak ukochał, i tak uſłuie zbawić, uſłuie błogoſła-
wić, który náſze Duſze wiara S. ſobie za ręczy za wieczną oblubienicę ná wie-
czne towarzystwo weſela, chwały, i kroleſtwa niebieſkiego, a w nim godo-
wania nieſkończonego. Izaliż niema nám byđ BOG iako wiecznie poprzy-
ſiężony przyiáciel? z którym o roździedzie i pomyſlić nám má byđ niepo-
dobno. O ludzka głupoſci! O głupia płochoſci. Nic nám przedſzego iako
z BOGIEM rozbrat. Przez grzechy przyſtaiem do ſwiata, który náſ ludzi;
do ciała, które nas zawodzi; do Czarta, który náſ zdradza i gubi. Ach
czemużby nám nie z BOGIEM byđ ná wieki? i z Pſalmiſta
mowić: *Mihi adharere DEO bonum*. Moie to dobro nay-
więkſze z BOGIEM żyć ná wieki,

Daniel.
Iſaia 6.

Luca 12.

Iſaia 61.

Auguſt. 1. 3.
de Civit.

A
M E
N.

Oo 2

Ná

Ná Niedzielę po w Niebowstąpieniu Pańskim z okazji dokonczenia Jubileuszu.

Cum venerit Paraclitus, quem ego mittam vobis à Patre
Spiritus veritatis. Joan. 15.

*Duch Święty sprawca Jubileuszu, Przewodnik, do ubłagania B O G A,
ile jest Duch straszący ludzi, Oswieceniem rozumu zdro-
wego, i groza piekła wiecznego.*

Joan. 1.

Isaia 61.

SAmi niewiecie Chrzescianie, iako się macie, ani się na szczęściu waszym
znacie, a zdamiś nie bardzo znać chcecie, a mniey ieszcze abyscie znali, sta-
racie! zawiedliście się też ná zdaniu waszym: tak pospolicie rozumiecie,
że dopiero za tydzień zesłanie Przenaydosłowniejszego Ducha Świętego
obchodzić, požadanego a naymiłosciwszego gościa, Ducha Świętego witać
macie, i mowiliście: *Cum venerit Paraclitus*, kiedy przyidzie Duch Święty
za tydzień? *Medius vestrum stetit, quem vos nescitis*. Ale uprzedził mniema-
nia i nadzieie wasze, iużci wpośród was stanął, a wy o tym nie wiecie, aniście-
go powitali, ani uczcili, iakoscie winni byli. Rzeczecie a to iako? bynaj-
mniey o tym nie watpie że tak jest. Coż to, i kto, jest Duch Święty? tylo
Dawca, sprawca Jubileuszu. Stanął od dwóch niedziel u was w tym miejscu
z Jubileuszem. *Medius vestrum stetit, quem vos nescitis*. A uznaliżescie go?
a iaka czcisz Dawcę Jubileuszu, i Jubileusz jego przyieliscie? z iaka chęcią
powitali, i z nim się sprawili? Ze zaś Duch Święty jest Dawca i Sprawca Jubi-
leuszu, wyrok to jest I E Z U S O W, który po zmartwychwstaniu stanawszy
między Apostoły, tchnął ná nie i rzekł: *Inflavit & dixit: Accipite Spiritum
Sanctum, quorum remiseritis peccata, remittentur eis*. Bierzcie Ducha Święte-
go ná rozgrzeszenie, i odpuszczenie grzechów, komu odpuscicie grzechy, czy-
li co do winy, władza Sakramentu pokuty, czyli do Karania, odpustami, i Ju-
bileuszem; (bo to jest Jubileusz odpustu od Karania grzechami zasłużonego)
Duch tedy S. iako się Apostołom, i następcom daie, ná odpuszczenie grze-
chow, czyli od winy, czyli od Karania; tak jest Sprawca odpuszczenia grze-
chow, tak przez Sakramentalne rozgrzeszenia, iako przez lubileusze i odpusty
od Karania. To właśnie Prorok Izaiasz wyraził i wyświadczył o CHRY-
STUSIE: *Spiritus Domini super me, eo, quod unxerit me Dominus, ad annuntian-
dum mansuetis misit me, ut mederer contritis Corde, & predicarem Captivis in-
dulgentiam, & clausis apertionem, ut annuntiarem annum placabilem Domino*.
Duch Pański Duch S. wkpił ná mnie, abym zwiastował cichym, i skruszonym,
ná sercu wpokucie leczył z grzechów ich: a żebym opowiedział Indulgen-
cya, lubileusz niewolnikom, i poimancom grzechu, a zamkniętym i zatara-
sowanym w złych nálogach i rozpaczach z nieprawości, głosił rozwiązanie,
otworzenie kluczami Kosciola Bżego, y wyscie z grzechów więzienia przez
władza kluczy Piotrowych. *Tibi dabo claves, quidquid solveris super terram, erit
solutum & in Calis, quidquid ligaveris super terram, erit ligatum & in Calis*. Ko-
mu Piotrowa, Kapłanska władza otworzy, aby z grzechów wychodził, przyi-
muie Niebo, wyprowadza Duch Święty z grzechów: a komu zamyka, tego
piekło pożera, i polyka. *Ut annuntiarem annum placabilem Domino*. Ducha
to Świętego laska lubileusz, czas ubłagania przeiednania BOGA obrażone-
go, aby i winy grzechów niepoczytał ná potępienie, i karania zasłużonego nie
wskazował ná wypłacenie. Tego Ducha S. sprawcę odpustów lubileuszów
dwoiako tytułuje Pán I E Z U S w Ewangelii słyszanej. Raz *Spiritus veri-
tatis*. Duchem prawdy, a iako niżej dokłada, Duchem groźnie straszącym o
grzechy: *Cum ergo ille venerit, arguet mundum de peccato*. Skoro przyidzie ná
świat Duch S. Duch prawdy, strasować świat będzie o grzechy jego. Drugi raz
tegoż Ducha Świętego zowie Pán I E Z U S, *Paraclitum* Duchem Pocięzycielem.

Przy

Przy dokonczeniu tedy Jubileuszu naszego stawam przy tym, że Duch Święty sprawcą jest Jubileuszu, i przewodnik naycelniejszy, czyli iako jest Duch prawdy, i troszacy, czyli iako jest *Paracletus* Poćieszyciel; i natychmiast wytłumaczam: Duch Święty sprawca Jubileuszu, i przewodnik ile jest Duch prawdy i Duch troszacy grzechy, to oświeceniem rozumu, i zdrowym baczniem, to groza piekła przywołać do Jubileuszu, groza i strachem potępienia. Ale zaś jest Poćieszyciel szczęściem naszym, a niewymowiona poćiecha litości, dobroci Bożej niewyśławionej. A że złożoną jest konkluzja solenná Jubileuszu ná odwieczność; dzieję assumpt moy, i teraz stawię Duchá Świętego, przewodniká Jubileuszu, iako Duchá prawdy i troszającego; ná konkluzji iako Duchá Poćieszycielá: explikuję się, że was do Jubileuszu przeblągania BOGA przywołać teraz mam wola, światłem rozumu i zdrowego baczniem, i groza; (jeżeli zániedbacie BOGA blągac) potępienia. Ad M.D.G. Cześć i Honor Niepokálanie Poczętey Pánny i Przedziwney BOGA Mátki.

Naypierwsze to są dary Duchá Świętego oświecenie, y światło rozumu zdrowy i baczny rozum, zdrowe i prawe a dobre bacznie: a zowie się *Spiritus Sapientia, Intellectus, Consilii*; Duch mądrości zbawiennej, Duch zdrowey rady, Duch baczny rozum. Y ten náprzód nam do Jubileuszu naypierwszy jest przewodnik, to jest zdrowy rozum, mądra baczność, Jubileuszowego czasu dobrze użyć, grzechow się wyrzec, BOGA przeblągac, przejednac; tak pilno, a żeby nie tylo od winy, ale i od káraní grzechow wolnym zostac. Baczność tę oświeconego rozumu, dobremi wyrażil przykładami Święty Pacyanus: *Pigeat sanè peccare, sed non pigeat panitere*. Rozum y dobry, i szczęśliwy jest, oćieżyć do grzechu; ani się ruszyć przeciw Prawu i BOGU, iako byś był do skały przykowány; ábo istna skała: Otoli kiedy od tego rozumu odstąpisz, i nierozumnie grzechem wykrocysz, przeciw BOGU; rozum, i nieuchronnie powinny, i potrzebny, i zbawienny: grzech porzucić, do BOGA się nawrócić, i BOGA blągac. *Quis naufrago tabulam ne evadat eripiat?* Zgrzeszyłeś, toć okręt, w którym do portu zbawienia żywota płynąłeś, mizernie rozbileś! Iedynac z potopu niešťczęśliwego, ratowac się została możność i nádzieia rozbitego okrętu táblicá: tey się chwycić, áby z potopu, i toni, a głębi grzechow, wypłynac: a ta jest po grzechu iedyna pokuta: tey się niechwycisz; to się ná bezdenności piekła obaczysz. *Quis sanandis vulneribus invidebit?* Zgrzeszyłeś, dusze grzechem śmiertelnie zraniłeś. Rozum, zdrowy każe, z ranami do lekarza: leczyc co rychley, co się skalectylo; iedyna grzechem recepta, iedyna kuratela, pokuta! *Non est ita grave cadere, luctantem, sed jacere dejectum*. *Non est perniciosum in praelio vulnerari, sed post vulnus acceptum, desperatione curandi, medelam vulneri denegare*. Nie to cię ostatnie zágubia, że w potyczce z pokusa, dałeś się obalić; ale tym zapewnie zginiesz; że upadłszy grzechem, z grzechu niepowstaiesz. Ieszcze to nie ostatnia zguba, że cię ná wojnie z piekłem, grzech ciężko ranił: masz pewne lekarstwa, receptę, niechybna: tylo iej zażyj: ta jest prawa pokuta! Aleć sam się dobiłsz, sam wiecznie gubiłsz; ieżeli grzechowych ran, prawa pokuta nie leczysz? Dala natura sama to baczenie zwierzom, bydłom, ptaszętom, że gdy się zkaleczą; ábo iakim iadem ztruią, z instynktu natury; o lekarstwach, swoich ziołach, ábo żywiołach innych, wiedza; szukaia od nich lekarstwa, i wnet się kuruią. Ieleni kiedy się węzow, obezrze, a tego iadem swym palą: biega, szuka zioła, dictamnium zwanego, pędzi zatym, do żywego zdroju, i tyle piie; że się obfitym potem oblewa i od truciźny salwuię. Struleś ty, i ty, grzechowym iadem duszę, szukayże kurateli! iedyna ia prawa pokuta daie. Zaleiesz się, zápoćisz, pokutnymi łzami, zbędziesz iadu grzechowego! struleś się, a zdrowiu nie zabiegasz, to nierozum! że samochcac giniesz. A ktoli z gospodarstwa, w tym nierozumnie naydzie się, i wtey niebaczności? Kiedy mu bydłę; woł, ośiel, koń, w doł ábo w studnia wpadnie! áby co rychley bydłęcia niedzwigał, nierátował. *Profunda fovea meretrix*. Mowi Mędrzec, głęboki doł, studnia przepáściła, nierządnicá, i grzech nieczyłty: bá i káždá nieprawość? Wpadłac dusza w ten doł nieprawości, i więc to rozum? że iej w przepáści grzechu, zániedbáš? O głupości! ná złe razy, upadki, rany, przepáści grzechu, być porywczym! do powstania, do leczenia, do porátowania

S. Pacianus.

Chrys Ep. 4.
ad thelodora.

Prof.

Psal.

Ber.inMatth.

Dan.

Apor. 17.

Luca 13.

Ecc. 2.

nią w prawey pokucie, być iako gory olowne ociążałym! *Infixus in limo profundis*. Zabrnaleś, ulgnałeś (iako w cudzołóstwie, znał to do siebie Dáwid) w bągnisku nieczystości, ábo inney nieczbożności! á niemysłisz iakobyś wybrnął, ze zley toni, iakobyś się wyrátował, z grzechowey przepaści. A krobey Cię nie sadził, i niebácznym, i okrutnym; żebyś widzac bliźniego, przyiáciela, brata, w dole, w bagnie, w ogniu, w złym rázie, mogac łatwo, bez ciężkości salwować, zániedbałbyś z iedney gnuśności. Sadzi takiego całá Theologia, winnym grzechu smiertelnego, przeciw práwu miłości bliźniego. Ale też miłość uczy: *Ordinata charitas incipit ab ego*. Naybliższy każdy sam siebie: niebáczniejszy nierozum! nierozumniejszy okrucieństwo, ná samego siebie, że się kto z potopu, z ognia, á ieszcze grzechowego, i wieczney śmierci, mogac łatwo ratować niechce: i że wiecznie ginie, oto niedbá! Ach iako ludzie, przykre mi często leczeniámi, dalszemu zdrowiu, kwoli zábiegaia, á kiedy trzeba, koniecznie; tedy rznac ciáło, i pálić; odrzynać ręce ábo nogi, áby tylo żyć, pozwóláia. *Dolorem medicina, spes salutis mitigat, frangit nucem, qui nucleum desiderat. Penitentiam agat, qui vult aeterno bono gaudere*. Rozum uczy, lepiecy przyćierpieć, niżeli ginać! Rozum i baczność zbáwienna, pokuta, by też, i ostrá, i ciężka, wieczney biedy, i męki uchodzić! A ieżeli kogo do ublágania BOGA, i starania Jubileuszowego, baczność rozumu *Spiritus veritatis*, nie zniewała? niechże *Spiritus arguens de peccato*. Duch strofujący *Spiritus timoris*, Duch piekłem grożący, przynuká, Ah zaprzec się nie możemy; żeśmy wiele zgrzeszyli, á zatym wieleśmy mak, i ciężkich w piekle zarobili, i ćierpieć będziemy, ieżeli práwa pokuta, od winy odpustami, Jubileuszami, od kárania, nie dostapim odpuszczenia! Stawił Anioł, za włosy głowy iego, porwáwszy Habakuká Proroká, nád iáskiniá Lwow Babilonskich *Portavit eum in capillo capitis sui. posuitq; eum in Babylone, supra lacum*. Stawcie wy zemna, Chrześciáńskie imáginacye wáśze, i wnétrzne oczy dzisiá nad przepaścią piekielná. Ieżeli zgory Wezuwiusza, ná kilká mil wybucháia siárczyste ognie, y wszystko i same mury, i kámiennie w popiół obráciáia. Imáginować że sobie (acz żadná myśl, i rozum żaden, frogich mak piekielnych niedoćiercze) przecię, stawmy sobie w myśli siárczyste w piekle morzá, ognie, i pożary, zdymem smolnym, i siárczystym z mierzane; okiem nie przezyrzáne, rozumem, niezmiárkowane! Stawmy co tylo mak, kátowni, swiát kiedy wymyślił, million kroć, sroźsze i więkźsze, te wszystkie ná całá wieczność nieskonczona przyida nieomylnie ná nas, ieżeli pokuta iako naypráwśza, BOGA przeblágáć zániedbamy! To jest Artykuł wiáry z Páwła Swiętego. *Et nunc DEUS annuntiát hominibus, ut omnes faciant penitentiam eo quod statuit diem in quo iudicaturus est*. Oro, práwi, BOG przez Apostoły, i nástępce ich Káplány, i Doktory zapowiáda, áby wszyscy ludzie, pokutę czynili, bo Dekretem nieodmiennym, postanowił ludzie wszystkie, i káżdego z osobná, w naznáczonym czasie sadzić, á iako kto zasłużył, kárać i potępiać. Alexander Wielki podstąpiwszy pod miásto iákie z woyskiem, ktorego zamyslał dobywáć, pochodnia zapalał, i frysztu do traktatu, i ublágania dawał tyle, pokiby pochodnia niedogorzáła. Iuż więcey czasu niedawał, do uiednania; ále ogniem i mieczem wszystko puštozył. Tákowym BOG spráwiedliwy Sędziá z grzesznemi námi idzie trybem: zapala, pochodnia, czas żywotá náłzego, w którym poki nam swiátło życia przyświeca, poty czas mamy ublágania surowości sadu Bożego, uściá od potępienia: ále ieżeli się w tym czasie dánym zániedbamy: záprawne, á wiecznie, surowym i frogim gniewem, spráwiedliwości Bożey z ginieemy. Tákwó záprawne deklarowál Pan JEZUS; ténże sam żywych i umárlých Sędziá: *Nisi penitentiam egeritis, omnes simul peribitis*. Ieżeli w czasie tym, ktorego wam ná pokutę pozwalam, niekáiecie się w grzechach, nie pokutacie, nieomylnie wiecznym ogniem, i piekłem zginiacie! Znał ten Boski Dekret, i wyznał Mędrzec Páński. *Si penitentiam non egerimus; incidemus in manuc Domini non hominū*. Pamiętaymy o tym, że, ieżeli pokutowáć niebędziemy, tedy wiecznie, nieszczęśliwie zginiemy, ábowiem w pádniemy, nie w ludzkie, ále w Boskie ręce, wszechmocne, z których, wysliznac się niemożna! i ktore iako szczodrobliwie nam się w lirości Bożey stáwiaia, tak sroźze surowie, i mściwie w spráwiedliwości iego nas karza, i ciáło zkaráwszy duszę kárać moga, á ieżeli się nie-

nieupamiętamy, będa! Poznać surowość kárzacych rak Boskich, i chłostáia-
cych możemy ieżli sobie przed oczy stáwiemy lobá, ktorego práwicá Boża,
ledwo się dotknęła. *Manus Domini tetigit me*, z Książęcych fortun, i z dзиа-
tek kochánych, ósieroćwšzy wrzodem niezrozumianym, od stopy do glo-
wy obsypała: á iáko nie ciężkie bole i męki, kiedy BOG z oburacz grzeszne,
wiecznie kárác, i bić będzie? *Incidemus in manus Domini*. Iáko Apokalipty-
cznego Biskupá, tak z nas káżdego grzesznego, upominá do wczesney poku-
ty, sam Pan y BOG Sędziá JEZUS, u Jana Świętego. *Memor esto unde exci-
deris age penitentiam*. Pámiętay nędźniku, żeś z przyiáźni i lśki moiey ode-
mnie od niebá, i społeczności Świętych grzechem odpadł, do piekła nále-
żył, poydziesz ieżeli się nie ukorzyśz nie upamiętasz? *Movebo candelabrum
tuum*. Odrzutku nieszczęśliwy, odetnę cię z kóściolá żyacych i pošę ná o-
gniśko potępionych! Przestrzegáł mądrze, i wczesnie Mędrzec, ábyśmy BO-
GA błágáli, ieżeli gináć niechcemy. *Ne tardes converti ad Dominum Deum
tuum, & ne differas de die in diem, subito enim veniet ira illius, & intempore vin-
dicta disperdet te*. Nie óciagay się, áni opóźniay náwroćić do BOGA twoie-
go, áni zedniá ná dzień, pokuty odkłáday, bo áni zwiesz, kiedy spádnie,
ná ciebie gniew iego, i zgubi i zátaráci cię, á wiecznie od siebie odrzuci, do
piekła wtráci. Uważył to sobie, i zbáwiennie się pokáiał *Jacobus Intercisus*
zwány, z renegata Męczennik. Ten w mękách zaprzáł się Chrystuś: powro-
ćił do domu, áż tu przed nim żoná, dziećci, słudzy wszyscy, precz z domu u-
ćiekáia, przeráził się postępkim rákowym, i rzekł sam w sobie: iáki mię
żał opánováł? że mię się żona wyrzeká, że dziećci, i słudzy zarzekáia. Ach
co zá męká dręczyć będzie? Kiedy mię Chrystus, renegata w niebie się zá-
prze? BOG Ócieć odrzuci? Święci wszyscy, wyprzysięgna i przeklná mię!
Porwáł się zátym, powrócił do Tyranná, wyznał rzyzwiey Chrystuś: w sztu-
ki za to porábány, Sláwny w pokucie męczennik. Tymbyśmy się wszyscy do
BOGA náwráćić, á prędko, i práwie powinni; że nas teraz czeká grzesznych,
pokutę nákázanie; ále nie pokutuiacym wieczne męki gotuie. Reflektuyćiesz
się wczesnie z Tertuliáná *Bonum est penitere, an non? Quid revolvit? D E-
US precipit!* Czyli dobra, czyli zbáwienná iest pokutowáć? áleć nietrzebá
deliberováć? BOG rozkázanie! pokutuyćie! niebędziecie, potępi? i przeklnie
ná wieki? Dofyć máśz grzeszniku, Bożego miłosierdziá, żeć czas dáć do po-
kuty, ná odpuszczenie winy; że tak látwe Sakrámentu pokuty, śródku opatrzył.
że z wyflugu męki swoiey, odpusty, Jubileusz, ná odpuszczenie káraniá pozwo-
lił: Nieużywáśz času Bożey litości, doznasz surowey spráwiedliwo-ści. Nie-
przebráná to iest litość Boża, że w tym czasie żywotá, grzechy twoie, ciężkie,
wzgárdy swoie, BOG ná twoy sąd zdáie, ábyś się ná pokutę, ná žal, spowiedz,
poprawę żywotá osádził, káránie odpustámi tak częstemi, głádzić i znosić po-
zwála. Potępiasz w pokucie grzechy twoie, i sam się kárzesz, obwiniáśz. iuż
BOG nie karze: przepuszczasz ty grzechom twoim, BOG cię zá nie zkarze,
i potępi. Dobrze zeznáł Tertulian: *Penitentia pro DEI indignatione frangitur*.
Pokuta Boskiey spráwiedliwości mieysce, i urząd obchodzi, á co tu pokuta-
zgládzi, tego Boska spráwiedliwość nie sádzi. Nie może być grzech bez ká-
rániá: *Impunitum esse peccatum non potest*. Abo ty grzechy karz pokuta práwa,
znoś odpustámi, ábo BOG zkárze ie pieklem, i mękámi. Dwie są tylo nie-
uchronne drogi do zbáwienia, i żywota wiecznego. Drogá niewinności, y
bezgrzeszności i droga pokuty: nie iestś bezgrzeszny, nie máśz práwa i wniść
do niebá, nie możelś drogá niewinności. Zgrzeszyłś, i wielce! i nad zámiar,
nádliezbę! á więc niebá dostápić niemożelś; tylo droga pokuty. A nie-
lępisz tu w życiu krótka pokuta, i lekka zgládzić grzechy, ná wieczny żywot?
niżeli w piekle, wiecznie, frodze, i bez miłosierdziá, i folgi w toniách ogni-
stych, w pożaráh pálić się, gorć wiecznie, siarczystych. Nie pochybná to
włará, co zeznáie Bernard: *Illic centuplum; quae hic neglecta, solvuntur*. Million
kroć sroźsze iest piekło, i iego pożary, niżeli swiátá tego wszystkie męki! A
przećię nie wyćiągá po tobie BOG; ábyś się tu zá grzechy męczył, i pá-
lił, ále żebyś tylo plákáł, pokutowáł, á więcęcy nie grzeszył. A nie zbáwien-
nieyszasz trochę tu záplákáć, niżeli się w piekle wiecznie pálić, i męczyć.
Ach iáko zdrowá, i zbáwienná Chryzologá Świętego rádá? *Curat peniten-*

Iob.

Apocal. 2.

Eccel. 2.

Tertul. de pa-
nitentia.

Augm.

Bern. de parg

Chrysol. ser.
162.

S. Thomas
Villanova.

ria. ne praecurrat sententia: ne judicemur, Judices nostri simus. Demus nobis penitentiam; ut auferre possimus sententiam. Baczmy się! czuymy się! ubiegajmy BOGA, sady i Dekreta jego! uprzedzajmy pokutą sprawiedliwość jego. Zkážuymy się sami na pokutę; żeby nas BOG niezkazał na piekło. Teraz sad, i możność, głądzić i káráć grzechy, w náfzey dobrej woli, i w náfzey możności: ále potym do nas będzie męczyć się: káráć potępiác będzie, przy BOGU i jego sprawiedliwości: á czego krotka i lekka pokuta, teraz zgładzić zaniedbamy, záto cała wieczność w ognjach, mękách frogich, wypłacać musimy. A iáko się nie bączyc? iáko nie żalować? z Świętym Tomaszem Villanową: *Felix penitentia! qua liberat à gehenna.* Szczęśliwá náder pokutá, ktorá Cię z pieklá wyrwá, do niebá wnośi: *Peccavimus fratres: aut arandum, aut penitendum!* Zgrzeszyliśmy, i stódze, ábo nam w piekle goreć, ábo ná ziemi pokutowác! *Quanto melius modicum penitere! quam perpetuo ardere!* Obierayćiesz teraz: czas mácie, i rozum, co lepiey? czyli teraz krotko pokutowác, czyli w piekle wiecznie biedowác? Tu krotká pokutá, i zbáwienna, w piekle wieczná męká, i niepożyteczná. Płacza ále nierychło, lamentuiarycza; biádá w piekle potępiency, ále dáremnie, ná stroźsze swoje udřeczenie, zápláczemy my teraz, potępiamy złe spráwy, mysli i mowy; pieklá, i mak jego uchodźiemy! Ach iákiemi by rzekámi łzy wylewáli potępiency, gdy by się odpuszczenia spodziewác mogli. Mámy w gársći, iáko mówia, przezmoc pokuty, uściá, unikniénia pieklá Otrzymanie zbáwienia: tylo się do pokuty i práwych łez udáymy: iedná łezká, cále piekło zagási. Pokutá od winy; Jubileusz od kárania uwolni, á ták stánie my się dośtoynemi, Amen.

Ná Konkluzyá Jubileuszu, teyże Niedźieli.

Cum autem venerit Paraclitus: quem ego mittam vobis. Joan. 15.

Duch Święty iáko Poćieszyciel sprawcá Jubileuszu, ábo ubłá-ganiá BOGA; poćiechami szczęściá náfzego, i Boskiego miłosierdzia.

STáwiłem wam z ráná Duchá Świętego, spráwcę, i przewodniká Jubileuszu, iáko *Spiritus veritatis*; to iest *Spiritus sapientia intellectus*; i iáko tego, który *arguet mundum de peccato*. To iest iáko Duchá prawdy, zdrowym, rozumem, i zbáwiennym báczeniem, iáko nás Duchá strofuiącego zá grzechy, groza pieklá prowadzacego, nas grzeszne do Jubileuszu, ábo do przebláganiá BOGA, ná odpuszczenie grzechow, iáko do winy, ták co do kárania: deklarowálem, przy konkluzyi Jubileuszu, reprezentowác wam, Duchá Świętego spráwcę Jubileuszu, iáko *Spiritus Paraclitus*, iáko *Spiritus pietatis*, iáko Duchá Poćieszycielá, iáko Duchá Boskiej litosći. To iest: iáko nás Duch Święty do ubłáganiá BOGA, ná odpuszczenie grzechow náfzych, prowadzi poćiechámj szczęściá, i żywotá wiecznego, i niepoiętym miłosierdziem, á nie przeczerpáná litosćią BOGA náfzego. Kogo niewzruszyłá do szukániá Jubileuszu, ubłáganiá BOGA, bączność zdrowego rozumu, boiáźń pieklá, niecháyże záchęci chćiwość wiecznych poćiech, miłosć szczęściá swego, y żywotá wiecznego, á przytym niezmierná litosć Boża, i miłosierdzie do Jubileuszu, i odpuszczenia grzechow náfzczodrobliwsze. Reprezentuię tedy, przewodniká do Jubileuszu náfcelniejszego, przez szczęście náfze wieczne, i litosć Boża niezmierná. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, i Przedziwney BOGA Mátki.

Jákośmy sobie czásu ránnego, przed oczy stáwili piekło, z iego pożárámi, i mękámi, ták teraz stáwmy przed oczy niebo otwárte, z wielmożnością chwały jego, i poćiechámj. Stáńmy się dźiśay Szczepánámi. *Vide*

calos

calos apertos; & JESUM stantem à dextris virtutis DEL. Podniesmy w górę oczy, obroćmy ná Niebo, przypatrzmy się Magnificencyi, Apparamentowi chwały, i światłości Niebieskiej, przypatrzmy się złotolitym pałacom, i mieszkańcom. *In domo Patris mei mansiones multe.* Perłowym bramom: *Singula porta ex singulis Margaritis.* Murom, ulicom, ze złota, i zdrogich kámieni złotonym. *Ipsa civitas aurum mundum. Lumen ejus simile lapidi pretioso, tanquam lapidi lappidi.* Obroćmy Oczy ná zbawiciela Páná JEZUSA, ábo ná prawicy Oyca siedzacego, ábo iáko widział Stefan *stantem*, stojacego w Majestacie Boskiej chwały swojej, otoczonego pułkami, i tyśiacami, Świętych, osobliwie pokutuiących, Piotra, Dobrego Łotra, Augustyna, Magdaleny, Pelagii, Egypcyaki, Thaidy, i tyśiacych innych. Ták sobie imaginuemy, że Pan Nieba ták bogatego, i pięknego, zbawiciel JEZUS, wskazuiac ręká ná Magnificencya Niebieskiej chwały, ná obfitość pociech iego, y szczęścia do nás mowi, co niegdy przez Janá krzciciela zapowiadał. *Penitentiam agite, appropinquavit enim Regnum Calorum.* Oto ták piękne, bogate, wielmożne, i pociech pełne Niebo, do was się zbliża, i samo się do was wprasza i ia wam ie zbliżam, i ofiaruję, á to w tym czasie, łaski, i litości moiej; ktorey wam Jubileuszu, to jest czasu, i ná odpuszczenie karania pozwalam. *Penitentiam agite.* Ieden jest tylo między mná, i wami zakład, iedna kondycya: Pokuta. Pokutujcie, á prawdziwie: i grzechow winę odpuszczam, i daruję karanie, pewne zátym wam Niebo ná zbawienie. *Penitentiam agite, quia appropinquavit Regnum Calorum.* Odzywa się zátym z pułków pokutuiących Augustyn S. *Ecce Indulgentia dator, ostium tibi aperit, quid moraris!* Oto BOG zbawiciel, z wysługi męki swojej, Jubileusz, wrota Nieba, wam otwiera! wchodźcież za przewodnia pokuty! Grzech Niebo zamyka, prawa pokuta otwiera, i ludzic do Nieba wprowadza. Grzech, Niebo ludziom obala, kiedy zasługi wśzytkie przeszle, Niebieskiej chwały i prawo do Nieba złaśka Boża, ludziom z duszy wydziera. Pokuta, co grzech zepsował, náprawuie, przywraca łaskę Bożą, prawo do Nieba, zátym, ludziom reparuie Niebo, i wystawia, á to w podobieństwie ludzkim. Pan BOG u Jeremiaśza deklarował. *Nunquid sicut figulus, non potero facere vobis; Domus Israel? Ecce sicut lutum figuli, sic vos domus Israel in manu mea.* Przyrownáł się BOG do garncarza, á ná ludzic do garncarskiej, w robocie, gliny: boć to i nátura nasza świadczy, że nas BOG, iáko naczynia garncarz, z gliny ulepił. *Formavit hominem de limo terra.* Wyraził zás to BOG, że iáko w robocie garncarskiej, przypada, że naczynie się nieuda, z ręku wypada, i kruszy się, coż garncarz náto? bierze wody, zbiera kruszone naczynie, miesza, ná nowe, glinę, i naczynie nowe lepsze, i pozorniejszy kształtuie. Ták Pan BOG nas wedle Pawła wyrabia, ludzi, iáko naczynia garncarz, gliniane, ku czci swojej. *Ex eadem quidem massa, aliud quidem vas in honorem.* A my, krewkościa, á często złościa, stáiemy się, grzeszac, i z rękn, łaski Boskiej wypadaiac. *Vasa ira apta in interitum.* Naczynia złośliwe, godne gniewu Bożego, i zguby wieczney. Coż czyni święte iego miłosierdzie? pobudza náś i groźba, i prosba, ładem, i obietnicami, cudami, i łaskami, do pokuty, i łez wylania, zá grzechy: á żeby te naczynia, gliny zepsowane, we łzach pokutnych reformował, w naczynia chwały swojej, i miłosierdziá swego, iáko dokłada Paweł S. *Ut ostenderet, divitias gloriae suae in vasa misericordiae, qua preparavit in gloriam.* Coś ty zepsował w nieprawości, to BOG náprawia w pokucie, i we łzach twoich, z swojej litości. Ná tę imaginacya, i do Koryńczykow mowił Paweł. *Quae secundum DEVM tristitia est, penitentiam; in stabilem salutem operatur.* Grzech, i nieprawość, dusze náśze, iáko gliniane naczynia psuie, pokuta, in salutem stabilem, náprawuie; náprawuie ná żywot wieczny, i nieskonczonego, cześć, i chwałę, zbawienia. Táz tego, lubo z inney miary, figura, w starym zakonie, od BOGA pokazana, náprzód morze miedziane, ná dwunástu wołach miedzianych, osadzone; w ktorým, w przód każda ofiarę, z bydlat, i ptaszat, obmywać muśiano: toż ia dopiero BOGU ofiarować. Figura to była Sakramentalney, w pokucie, łazni, w ktorey, w przód się powinna dusza grzechem zmazána, obmywać, nízeli by się stáwić w niebie przed BOGIEM, dostojna stáła. Teczé świętey ná zbawienie, i ná żywot łazni, figura była sadzawká. *Piscina probatica, zwána w Ieruzalem:*

Ad Rom.

Joan 4.
Apocal. 21.

Augustin.
de Spir. bon.

Jer. 18.

Genes.

Rom. 9.

1. Cor. 7.

2. Reg.

lem : do ktorey pewnych czasow, zstępował Anioł, mięszał iá ; á kto nayspierwszy, z nayschorzalszych niedoługow, w tę, po zamieszaniu, od Anioła sadzawkę, skoczył. natychmiast bywał doskonale uzdrawiany. Ták się dzieje w łaźni pokuty, z łez pokutnych, i z wysługi krwi JEZUSOWEY, wystawionej : tym większym miłosierdziem Bożym, że każdy grzeszny kaleka, wszystkie grzechow swoich kalectwa, i wrzody, w tey świętey łaźni, w pokucie prawey, leczy, każdego czasu ; ktorego chce, i odbiera zdrowie ná żywot wieczny. Arcy dowodny wizerunk, teyże w pokucie szczęśliwości, prześcis, wolne, i sucha noga, przez grunta morskie, woysk Izraelskich ; do ziemi, obiecanej, ktora wedle Pawła znaczyła, niebieska Oycyznę, żywota wiecznego : á do tey Oycyzny, nie inny tor iest prześcia, tylo, przez morze czerwone, krwi JEZUSOWEY, po grzechu pierworodnym, krzem świętym : po uczynkowym, pokuta. Nieobaczy się żaden z Niebem, i w niebieskiej Oycyznie, z B O G I E M Oycem ; ktokolwiek, po krzcie zgrzeszył, tylo, przechodząc śludem pokuty, przez morze czerwone, wysług, krwi zbawiciela naszego. A to wyraźnie, zeznał Anioł, Świętemu Janowi, w objawieniu, o rzeczach w Niebie, ktore tam Jan Święty widział. *Hi sunt, qui venerunt ex magna tribulatione, & laverunt stolas suas in sanguine Agni.* Ci co tu w Niebie ná wieczny żywot stanęli, w przod, ábo ná krzcie, iáko niewinięta, ábo po krzcie w łaźni pokuty, obmyć się musieli, niżeli Niebo ná wieczne dziedzictwo ofiedli. I powtórny tegósz szczęścia, w pokucie wizerunk, Janowi Świętemu w Niebie pokazano ! widział B O G A, Páná chwały i Majeřtatu, ná tronie, Wielmożności iego, przed tronem morze, iáko by krzyształowe, ták przezrozyste. *In conspectu sedis, tanquam mare vitreum, simile crystallo.* Niemáż do BOGA przyřtěpu, tylo przez morze gorzkiego żalu, i skruszonych łez, Świętey pokuty. Flawić się wprzod we łzach pokutnych, w krwi Jezusowej, w Sakramencie pokuty, złożoney, obmywać, i czyścić trzeba, dopiero się ták przed B O G I E M flawić, i przed Tronem iego, stanąć BOGU w Niebie, asystować, á tym się wiecznie błogoflawić, i szczęścić. I toż, samo, zdami się wyrażono kiedy do Nieba bramy, z perł Janowi pokazano : *Duodecem porta, singula porta, ex singulis Margaritis.* Perła, ná morzu się rodzi, tam kandoru, i białości, á ztąd waloru nábywa, że w morzu czyścicie. Wizerunk wchodzących do Nieba, nie dostanie się niebu żaden, tylo iáko perła z morza, ábo krzru, ábo Świętey pokuty. Zrozumiał to szczęście, i iedyná Nieba ludziom grzesznym, przez pokutę nadzieię zeznał, Job. *In conspectu ejus, arguam vias meas, & ipse erit Salvator meus.* Przed obliczem Bożym będę strofował drogi moje, i występne kroki, i przestęptwa moje (á toć iest pokuta) á zá tę pokutę, B O G moy będzie, i flawi mi się zbawicielem ; Kiedy mię Nieba, wiecznych pociech, wiecznego żywota domieści. A toć iest sprawa Ducha Świętego, dawce Jubileuszu ; pociecha, i nadzieia Nieba, do pokuty, i ubłágania BOGA, przez pokutę do Jubileuszu prowadzacego. Iáko z rana cytowany, text Izaiasza, wyraża, á iá go dokonczam przytoczyć. *Spiritus Domini super me, ut mederer contritis corde, ut pradicarem captivis indulgentiam, ut darem eis pro cinere coronam : Oleum gaudii pro luctu : pallium laudis, pro spiritu maroris.* Ták prawi Duch Pański kazał mi głosić. *Captivis indulgentiam.* Niewolnictwu grzechu Jubileusz, i grzechow uwolnienie ; żeby m za popiół, którym w pokucie głowy posypuiz, w kładał ná pokutuiących skronie, koronę, niebieskiego kroleřtwa : *pro cinere Coronam,* zá Sakramentalne żale, i łzy pokutne, dawał im pewność pociech wiecznych, Nieba : *Pro luctu Oleum gaudii,* zá pokutne zasmucenie, i zafasowanie, zbawienné wesele, i gody wieczney chwały, i godowá nieśmiertelności szatę, Paludament Krolewski. *Pallium laudis pro spiritu maroris.* Ták Duch Boski, drogo szacuje, bogato kontentuje, żale, pokuty, Niebem, żywotem wiecznym, i szczęściem, á niebieskim Kroleřtwem. Dał tego w Ewangeliu dowod, ná Synu Marnotrawnym, powracaiącym ; ktorego odartuřa, zá grzech żaluiacego, przy iego spowiedzi, *Pater peccavi in Calum, & coram te,* natychmiast godowá wieczney chwały szatá, przyodziać, i przyozdobić rozkazał. *Profertè citò stolam primam,* natychmiast, i pierścien ná rękę iego włożył. *Date annulum in manum ejus.* Ktorem go dziedzicem Nieba wyswiadczył. *Pro servili nomine regium gestat annulum,* że się w pokucie wyznał, fluga

wino.

winowayca, przez pierścieni bierze w Niebie Krolewskie dziedzictwo. Ręczy
 zatym Hugo Kardynał. *Saccum penitentia convertet D E V S in stolam gloria.*
 Sák, i odzież unizona, pokutuiacego, B O G zapewne, zamieni w godowa
 szatę, w Niebieskim Państwie, błogosławienie ná wieki iásniecego. Ty się
 przed Kapłanem ukorzyś, á BOG cię w Niebie przed Świętymi, i Anioły wy
 nieście. Wyznały to w objawieniu Jana Świętego pulki pokutuiacych, w Nie
 bie uczczonych, i dziękowały BOGU: *Fecisti nos D E O nostro Regnum, &*
regnabimus in eternum. Zgrzeszyliśmy, aleśmy pokutowali, átyś nas Boże
 Krolami poczynił, i w tobie, i z toba Krolować, á tobie dzięki dawać, i ciebie
 sławić będziemy ná wieki. Toć jest pokuta, co mędrzec głosił, o mądrości.
Infinitus est thesaurus ejus, qui usi sunt, facti sunt participes amicitie D E I.
 Nieśkończone, i niezrachowane są skarby pokuty, do ktorey ktoszkolwiek się
 udał, stał się uczestnikiem przyjaźni Bożej, i dziedzicem dobr, i Krolestwa
 Bożego. Atu Konkludował Ambroży modlac się B O G U. *Plus acquirimus,*
qui plus peccavimus, quia beatiores nos facit tua gratia, quam nostra innocentia.
 Litość Boża niezmierzona! że lubo naywięcey zgrzeszemy, tedy gorętsza
 pokuta, i przeszle stracone wysługi, odbieramy, i większa w Niebie chwałę zy
 skujemy: á gorąca pokuta, tak często, dostoina bywa, że Święte, ktore nie
 zgrzeszyli, zasługa, i w Niebie chwała przewyszła, á tak błogosławieńszemi
 nas czyni, kiedy jest wielka, i rzeźwa doskonała pokuta; niżeli wielu niewin
 ność bezgrzeszna. O iáko wielu niewinnych, bez grzechu świętych, w Niebie
 chwała przechodzą, żarliwi pokutnicy! iáko Piotr, Augustyn, Magdalena,
 Pelagia, Egypciaka, i inni. I toć samo-litość Boża, sercom naszym zaszczyca,
 że nas grzesznych pokuty, nie tylo-przyimie; ale, i wysoka w Niebie chwała
 Koronuje. I tęć litości Bożej, nadzieję,gruntuie w nas Ambroży S. *O homo!*
qui malos tolerat? non est dubium, quin clementer, conversis, ignoscat. Cofz
 rozumiesz? O B O G U! człowiecze! BOG ten, i tak miłościwy, ktory grze
 szne dla pokuty cierpi, nie karze, ale z nosi, z miłości, á więc nawroconym, i
 pokutuiacym, nie sławi się łaskawie, z Boskiey swoiey litości? Przyrzeka Ar
 noldus: *Sit qui peniteat, non deest qui indulgeat.* Prawa pokuta nie myli się
 ná odpuszczeniu! Niech tylo będzie w grzesznym pokuta! Natychmiast,
 odczwie się w BOGU, nad grzesznym zmiłue litość Boża. Nie bardziey ukon
 tentować, nie cieszyć BOGA nie może, iáko grzesznego pokuta! Wyznał to
 Dawid: *Posuisti lacrymas, in conspectu tuo.* Położył Boże-moy, przed obli
 czem twoim łzy moje, iáko tobie naymilsze, ná ktore, obracaś oczy twoie?
 Odzywa się i sam BOG z tą litością swoią: *Nolo mortem peccatoris, sed ut con*
vertatur, & vivat. Nie-kontentuie się Bog, i niekochá się w zgubie grzesznego,
 ożywiać, nie gubić pragnie BOG, człowieka ułomnego. Czeká pokuty grze
 sznych, i owszem szuka, i to groźba, to prosba do pokuty przywodzi, i nuka:
 Sam szuka zgubioney owieczki, grzesznika-błédnego, i mietak my łkorzy do
 iednania BOGA, ktoregośmy obraźili, iáko BOG od nas obrażony, i zelżony,
 szuka nas, i szuka sposobu, do ublagania siebie samego. Już dobroczynnością,
 łaskawością, obietnicami, darowanemi-hoynie łaskami, groźliwemi, i łaskawe
 mi upominaniami, nas przynęca, do pokuty, i swego przednania, i ieszcze
 nam záto płacić, á nas bogacić deklaruie, żebyśmy się tylo z nim poiednali
 Wydziwić się nie mógł, ani wysławić Boskiey litości Augustyn S. *Nos te pro*
vocamus ad iracundiam, tu nos ad misericordiam. My ciebie BOGA gniewamy,
 my do sprawiedliwej zemsty pobudzamy, á ty nas pobudzasz, i wewnątrznie, i
 powierzchynie, do uznania miłosierdzia twego, i doświadczenia Litości twoiey.
 I teyć litości dowod, BOG dał ná Synu Marnotrawcy: *Cum adhuc longè esset;*
vidit illum Pater ipse, & misericordiá motus est, & accurrens, cecidit super collum
eius, & osculatus est eum. Ledwie się grzeszny marnotrawiec, do B O G A
 w pokucie ruszył, doyrzało go Oycowskiey litości oko, wybiegl ku Synowi,
 syn pokutuiacy, z lekka postępowal do BOGA, á BOG pędem do niego pobie
 żał, i upadł ná szyję iego, i całować, tey szyje (z ktorey iarżmo praw iego
 zrzucił.) *Confregisti jugum meum!* nie prześtał. Wprzód się nad grzesznym
 BOG lituie, niżeli, całc, i zupełnie grzeszny za grzechy wypokutuie. Głosło
 wał nabożnie Chryzolog: *Apud Patrem non intercedit extraneus: ipse est in*
pectore Patris, qui intercedit, & exorat affectus. Nietrzeba posłow, mediato
 row,

Hugo Card.

Apoc.

Sap. 7.

Ambros.

Ambros. de
Sunt. bono.

Arnoldus
Garnosi.

Ezech. 33.

Augustin.

Luca 16.

Isaia.
Chrysol. Ser.
3. de prodigo.

row, pośredników, intercessorów do BOGA, grzesznemu. Wrodzona w BOGU, iako w naymiłościwszym Oycu miłość, i litość, w sercu iego Boskim, za ludźmi mówi grzesznemi: nayspierwsza, własna litość iego przeprasza, ta błaga, i iedna, nayskuteczniejsza. *Urgentur Patris viscera, filium genitura, ad veniam. Pater viso filio, cooperit mox reatum, dissimulat Iudicem, vult implere gemitorem, et sententiam cito mutat, in veniam, qui filium vult redire non perire.* Oycowskie wnętrzności, w zruszają się w BOGU, natychmiast nad grzesznym, do litości, a którego raz B O G urodził, naturą, przyrodzeniem i odrodził łaską, znowu, rodzić pragnie grzechu odpuszczeniem! Ledwie się grzeszny ukorzy, ledwie w sercu, grzech szczerze potępi, jużci B O G miłościw duszy iego, już pokrywa szatą łaski; odziewa odzieniem Boskiej miłości. Nie chce być grzesznemu sędzią Sprawiedliwym, ale Oycem litościwym, i Syna prześlępnego, powrotu pragnie, i wyglada, a nie zguby iego, i ztąd, kiedy się grzesznik nawróci, wesele, gody, na całe Niebo B O G Aniołom sprawuje. *Gaudium erit Angelorum super uno peccatore, penitentiam agente.* Ieden grzesznik pokutuje, a całe Niebo z pokuty się iego raduje. Dziwił się, sławił takowa uprzejmość, i raczość Boskiej ku ludziom litości, Chryzostom: *Utinam tam cito peccator convertatur ad penitentiam! quam cito paratus est DEVS, mutare propositam sententiam.* Bodayby ludzie, tak się kwapili do pokuty, i przećdzenia BOGA, iako B O G skory, i skwapliwy, do odpuszczenia.

Znac 15.

Greg. Mor.
l. 9. C. 6.

Rom. 2.

Hier. Ep. 47.
Chryl. b. 61.
ad pop.

Konkluduje, i Madrze Grzegorz Wielki. *Saltem misericordiam, et patientiam ejusdem, debemus erubescere.* Wždy się ludzie, sromać mając Bożej litości, a nie obrażać więcej BOGA, tak miłościwego, ani irritować, do surowey sprawiedliwości. Tym stylem Paweł kruszył zapamiętałego grzesznika! *An divitias bonitatis et patientiae, et longanimitatis ejus contemnitis? An ignoras, quoniam benignitas DEI, ad penitentiam te adducit?* Czyliś z rozumu obrany, że Boskim gardzisz miłosierdziem, cierpliwością, i litością? i niewiesz, że litość Boża, cierpliwość, łaskawość, miłościwość, ta cię naydzielniey do pokuty, i błagania BOGA, przywodzić, i nukać powinna. I coż wolisz doświadczyć na sobie? czyli Boskiej litości, czyli surowey sprawiedliwości? To więc wolisz cierpieć? męczyć się i biedować wiecznie? niżeli BOGA błagać, i litości iego doświadczyć, i żyć z BOGIEM w szczęściu, i miłości? *Lasa patientia, fit furor.* Doznasz, ale nie rychło! sam na siebie narzekając, i lamentować będziesz! Doznasz mściwey w sadzie sprawiedliwym surowości, kiedy w pokornej pokucie doznać niechcesz, w odpuszczeniu, i w Jubileuszu, nayłaskawzey iego litości. Niemożesz barzicy BOGA rozgniewać, iako głupia hardością! obrażając BOGA, a niebłagając. *Nihil tam repugnat DEO, quam cor impenitens! De peccatis non dolere, magis facit DEVM irasci, quam peccare!* I możesz być B O G U większy Affront? iako w zgarda iego miłosierdzia, i litości? Srożey grzeszysz, ale też sroższe cię piekło czeka, kiedy w grzechach nie pokutujesz, niżeliś grzeszac, na początku zarobił. Adrian, Cesarz, Tociana, Nero zabił Lenokę, że się nie zdali gniewu iego uważać, rachuy się zapamiętały grzeszniku, czegoś godzien? kiedy, i litością Bożą gardzisz, i sprawiedliwego gniewu iego, że się nie obawiasz, pokazuiesz, kiedy niepokutujesz, ośz doznasz, co umie, Boża wszechmocna sprawiedliwość, kiedy niechcesz-wiedzieć, co jest iego litość.

A M E N.

Na

Ná Niedzielę Świąteczną.

Spiritus paraclitus, quem mittet Pater in nomine meo, docebit
vos omnia. Pacem relinquo vobis, pacem meam
do vobis. Joan. 14.

*Duch nie gości, tylko w sercach pokoy z BOGIEM
zachowujących.*

Duch Święty najsławniejszy gość z Nieba, ná ziemię, ale gość jedynie do pokoju nie tego, który ręka ludzka widomie stawia, ale który serce dobre w sobie zasadza. Zawitał gość z Nieba ná ziemi niewidany, BOG z BOGA, światło z światłości Syti Boski i wnet ludziom pokoy, przez Anioły ogłosił. *Pax hominibus bonae voluntatis.* Zstępuje też z Nieba gość drugi zarówno dośtoiny teyże istoty Boskiej od Ojca i od Syna, pochodzący Duch Święty, i stancya sobie w sercach pokoiu zakłada. To zapowiedział Pan JEZUS Apostołom w dzisiejszey Ewangelii deklarując im Ducha Świętego *Spiritus paraclitus, quem mittet Pater*, bądźcie pewni gościa najsławniejszego Ducha Świętego Nauczyciela wszelkiej prawdy á żebyście go dośtoyna przyprawa przywitali pokoy wam zostawię, pokoy moy daię. *Pacem relinquo vobis, pacem meam do vobis.* Pokoim się przyprawuycie, sposobcie, pokoim przygotuycie do przyjęcia Ducha Świętego. Nie mieszka nie gości Duch Święty tylko w sercach pokoiu. Ten jest assumpt mowy moiej ná te trzy dni uroczyste Ducha Świętego, á że troiaki má bydź pokoy, pokoy z BOGIEM, pokoy z ludźmi, pokoy z samym sobą, i w swoim sumnieniu. Trzy te pokoie Duchowi Świętemu stancya nayupodobniejsza á jedynie do ukontentowania. Dzisiaj o tym naprzód mówię że Duch Święty nie gości, tylko w tych sercach, które żyją w pokoiu z BOGIEM. Pokoiu z BOGIEM i sprawca i konserwator Duch Święty. Ad M. D. G.

Pokoy z BOGIEM atymadźrę i gruntownie prawdy istota opisał Cassiodor. *Ille pacem probatur habere cum DEO, qui adversus mandata ejus contraria voluntate non litigat, qui sequitur iussa dominantis, et ad omne praeceptum Divinum suum flectit arbitrium. Pax enim vera est concordiam habere cum moribus et litigare cum vitiis.* Tak się każdy w pokoiu żyć z BOGIEM dowodzi, iako serce i wola do przykazań zklania Bożych. Woyna pewná z BOGIEM, wola prawn Bożemu przeciwná, á iako może żyć kto z BOGIEM w zgodzie, który się woli jego sprzeciwia i ordynansom rozkazom Boskim kontruuie. Pokoy i zgoda z BOGIEM stoi żywotem pod prawo Boskie i prawidło woli Boskiej poddanym, á żeby serce wola i obyczaje z prawem Boskim się zgadzały, á za BOGIEM przeciw grzechom w mocnym kontrze stały. Takowy jedynie pokoy z Bogiem uznawał S. Leo. *Quid autem est dilectissimi pacem habere ad DEVM, nisi velle, quod jubet, nolle quod prohibet.* Ta jest iedyna pokoiu z Bogiem istota, chcieć i czynić co BOG kazał, niechcieć i tego się sercem całym chronić i warować, co zakazał. I tenci pokoy jedynie Duchowi Świętemu, u ludzi stancya zapisuie, tego pokoiu Duch Święty sprawca, konserwator. Dał znać o tym Pán JEZUS, kiedy Apostołom w przód pokoy zapowiedział, i ziednał, niżeli w nie Ducha Świętego tchnąć raczył. *Dicit eis pax vobis, et cum hac dixisset, insufflavit et dixit: accipite Spiritum Sanctum.* Pokoy wam zemna BOGIEM waszym, więc dośtoynicie witąć u siebie i brać Ducha Świętego, *accipite Spiritum Sanctum*, więc iá wam go daię, wy odbierajcie odemnie. Nie kazał Pán BOG Moyżeszowi miasta żadnego dobywać, azby im w przód pokoy ofiarował ieżeliby pokoiem wżgardzili, dopieroby za nieprzyjaciela mieli bydź obywatela poczytani, i orężem dobywani. *Si quando accesseris ad expugnandam civitatem offeres ei primum pacem.* Duch Święty podobnie nie idzie gościć, do dusz ludzkich, tylko gdzie pokoy z BOGIEM poprzedził. Albo żeby z BOGIEM pokoy sprawił w sercach, które pokoiu z

Cassiodor in
Psalm 75.

S. Leo Serm.
in nativitat.
Domini.

Joan.

De 20.

Ephes. 2.

Rom. 9.

Rom. 8.

S. Thomas.
Serm. 1 in
Rom. 5.

Dante.

2. Par.

BOGIEM pragna, Ducha Świętego sprawa, i w sztykie zawody sprawa pokoiu z BOGIEM. Zapowiedział to Paweł. *Quoniam habemus accessum, ambo in uno Spiritu ad Patrem.* Przez Zbawiciela JEZUSA w Duchu Świętym, mamy ludźcie przystęp do BOGA Oycy : od którego nas grzechy odłączyły. Ducha Świętego, sprawa, intencya, staranie ; aby ludźcie pokoy z BOGIEM chowali, a grzechami ná BOGA niewalczyli. W tych iedynie duszach, Duch Święty, gości, i mieszka, które z Bogiem w pokoiu żyją : i do tych pospiesza, które w skrusze prawey, pokoiu z Bogiem pragna, i szukaia. O tym Paweł Święty. *Iustificati ergo pacem habemus apud DEVM.* Usprawiedliwieni z grzechow, pokoy mamy z Bogiem. Usprawiedliwienie z grzechow, nie dzieli się od pokoiu z Bogiem, ale sprawca tego, iako usprawiedliwienia z grzechow ; tak pokoiu z BOGIEM Duch Święty. Oboie to, w duszach ludzkich dzieło, zafluga Jezusowa, dzielnością, i sprawa Ducha Świętego stanowi się ; *Habemus accessum, in uno Spiritu ad Patrem.* Ze z BOGIEM do pokoiu przychodzimy, i że przystęp, iako przyiaciele, i iako Synowie do BOGA Oycy mamy. To właśnie zapowiedział Paweł Święty Rzymianom : *Acceperitis Spiritum adoptionis filiorum DEI, in quo clamamus Abba Pater.* Ipse enim Spiritus, dat testimonium Spiritui nostro, quod simus Filii DEI. Wzieliście Ducha Świętego, który nas przysposobia, ná Syny Boskie, i w którym prawie się do BOGA odzywamy, iako do Oycy Synowie : *In quo clamamus Abba Pater.* Sprawa to, i staranie, i upodobanie Ducha Świętego ; abyśmy, BOGA za Oycy znaiać, BOGA, iako Oycy, nappowolnieysy Synowie kochali. I przeto Tomasz S. Doktor sadził, i zapisał : że bracie Ducha Świętego nie innego nie jest ; tylo przychodzić do rozmiłowania, BOGA iako Oycy : *Spiritum Sanctum, qui est amor Patris & Filii, dari nobis, est nos adduci in participationem amoris ; qui est Spiritus Sanctus, a qua quidem participatione efficiuntur amatores DEI.* Bracie Ducha Świętego, nie innego nie jest ; tylo bracie uczestnictwo miłości BOGA. Bo Duch Święty istotnie jest Personalną miłość, BOGA Oycy, i BOGA Syna, i my z uczestnictwa tego Ducha Świętego, staiemy się miłośnikami, BOGA naszego, Grzech każdy, nie innego nie jest, tylo zerwanie związku miłości BOGA ; która nas z Bogiem iednoczy. A kiedy sobie wrozdziale z Bogiem utęskniemy, i z Bogiem w pokoiu żyć, i znowu się ziednoczyć pragniemy : tym nám łaska i litość, i dzielność Ducha Świętego służy litościwie. *Convenient in fadera dextra.* Przymierze każde, pokoy między ludźmi, tak się stanowi ; że sobie ręce daia, iako pokoy zachować maia. Duch Święty, zowie się *Digitus Paterna dextra* Palcem ręki BOGA Oycy : Bo w tym palcu, ręki swoiey, Bog z nami pokoy stanowi przez Ducha Świętego, przychodzimy, do przednia BOGA, do przymierza z Bogiem, i z Bogiem pokoy trzymamy ; żyiac pod prawem Boskim, i pełniac wola, Tworcy naszego Dla tego zdamił się. *Apparuerunt lingua dispersa tanquam ignis.* Wogniu Duch Święty do ludzi z Nieba zstąpił, ponieważ ná gorze Synai, w ogniu z Nieba zstępującym, prawo dano, i które samo prawo Boże przeto ognistym Mojżesz nazwał, *in manu eius lex ignea,* tym znać dowodem, że i starego testamentu prawo BOG daiać, ogień ; w ogniu Ducha Świętego dawał, za stroża prawa swoiego : y nowemu testamentowi, początek nauki, i prawa przez Ducha Świętego, nauczyciela wiernych, *ipse vos docebit omnia,* tak że, i w tym-że ogniu Ducha Świętego, zakładał ; wyrażaiać ; iako Duch Święty, ogniem swoim, do miłości BOGA zapala ; zapalaiać miłością, chować przykazania Boże, naucza : iako dzisieysza Ewangelia wyraża. *Si quis diligit me, Sermonem meum servabit.* Kto mię kocha, ten i słowa moje, prawo moje chowa. Pán BOG w starym zakonie nie dopuścił Dawidowi wojennemu Kościoła sobie stawiać ; tylo Salomonowi, *Salomon pacificus* Pokoiu przestrzegaiacemu ; a kiedy Kościoła, tego struktury dokonczono, w ogniu widomym zstąpił do Kościoła, i stanowił przymierze z Izraelem, iako i Kościół ten, i Izraela, miał mieć w opiece : a Salomon i Izrael cały, miał żyć z Bogiem w pokoiu. *Ignis descendit de caelo, & devoravit holocausta, & victimas, & majestas Domini implevit domum.* I w tym ogniu BOG sobie poświęcił przybytek Boskiey u ludzi bytności : i nad ludźmi opieki, oraz przymierze pokoiu, i obserwancyi prawą swego, ustanowił. *Elegi mihi, & Sanctificavi locum istum, ut sit nomen meum ibi in sempiternum.* Tá de-

klaraz

klaracya, z Boskiej strony, pokoju, i mieszkania z ludźmi, w ogniu figurze, Duchą Świętego: zarówno, i stanowią się oblig ludźmi, aby w pokoju wedle prawa Bożego żyli. *Tu quoque, si ambulaveris coram me, sicut David Pater tuus, et feceris juxta omnia, quae praecepi tibi, suscitabo thronum Regni tui.* Błogoć będzie, jeżeli w prawie Boskim żyć, pokoy z BOGIEM zachowasz. Stanowniczy pokoiu, i przymierzają tego, jest ogień Ducha Świętego; w którym, na umowę, paktów, i pokoiu, Duch Święty, na ziemię zstąpił. Do tej właśnie imaginacyi z rozumu przyrodzonego stare wieki, przychodziły: że ogień, pośrednikiem między BOGIEM, i ludźmi, być rozumiały. Nie o stworzonym to ogniu, i przyrodzonym; ale o Ducha Świętego, ogniu, w którym, na Apostoły zstąpił, rozumieć potrzeba! że nas ten ogień Duch Święty, gdy, zkruszonym sercem oto go prosimy, z Bogiem iedną *pacem faciens*. Pośrednik naydosłowniejszy, prawego ludziom z BOGIEM pokoiu. Zeznawał to o Duchu Nayswiętszym, Páweł Święty. *Spiritus adjuvat infirmitatem nostram. Ipse Spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus.* Duch Święty, lubo z istoty swoiey, grzechow, i rosterkow z Bogiem nienawidzi, *Arguet mundum de peccato:* Oto! nad ułomnością ludzką, ma politowanie, a kiedy krewkość swoię ludźmi uznają, i do BOGA się wrocić, z BOGIEM pojednać, i w prawie iego i w pokoiu żyć pragną: *Spiritus adjuvat infirmitatem.* Duch Święty, przed Bogiem, Oycem wspomaga sprawę, skruszoney ludzkiej nieudolności, i ratnie pomocą swoią, przywodzić do ustanowienia, z Bogiem pokoiu. I tenże Duch Święty, tak się usilnie za ludźmi wstawia; że się zda ięczyć, i niewymownym ięczeniem, wspomaga ludzkie skruchy, i pokuty, aby doskonały z Bogiem pokoy zawarły, i przedniejszą BOGA, dalszy żywot, w pokoiu z BOGIEM prowadziły. I tęc litość Ducha Świętego, Dawid sobie obiecował. *Spiritus tuus deducet me in viam rectam.* Duch twój Boski, Duch Święty, nąprowadzi mię na prawa drogę. *Viam mandatorum.* Drogę przykazań twoich, z ktorey to prawa twego drogi, iakom krewkością moją wykroczył, od ciebie BOGA odstąpił: do nieprzyjaciół twoich, i moich mocarstwa ciemności przystąpiłem, i przeciw tobie BOGU memu walczyłem. Upamiętałem się Boże moje, i upragniałem powrócić do ciebie, przednie, i ubłagać sprawiedliwy twój gniew Boski, postanowiłem: Przystęp do ciebie BOGA Mego, zawałiła mi nieprawość, niegodność moją, za którą żałuję, a ciebie BOGA pragnąć, biorę sobie, za przewodnika Ducha Świętego, i pośrednika pokoiu, z tobą Bogiem moim; abym się dobrze z tobą, torem prawa twego, obchodził. *Spiritus tuus deducet me in viam rectam.* O tegoż przewodnika drog Bożych, drog prawych, suplikował BOGU Dawid, naprzód w Psalmie: *Quis mihi det pennas, ut columba, et volabo, et requiescam:* Theodoretus. *Manifestum est Spiritus Sancti gratiam desiderare, qui specie columba volavit.* Życzył sobie skrzydeł Gołębiczy, która się Duch Święty figuruje, to jest pomocy Ducha Świętego, która by mógł w zlecieć ku Niebu, wzbić się do BOGA. O toż powtórę BOGA prosił. *Spiritum rectum innova in visceribus meis.* Ducha prawego, Ducha Nayswiętszego, odnow Boże w wnętrznościach moich, i aby serdeczności moie, *legem tuam in medio cordis mei,* trzymały się prawą twego; i lekta moie, wszystkie chęci, i pragnienia, tym prawym, Nayswiętszym Duchem tchnęły, i kierowały się na drogę praw twoich, *in viam mandatorum.* Za tą przewodnią Ducha Świętego, iedynie na tor szczęśliwy praw Bożych, kierują się ludzkie, sumnienia, do BOGA, i swego zbawienia. Daj nam znać, i wyrażaia, same figury, w których Duch Święty, do ludzi przychodzi. Przychodzi naprzód. *Factus est repente de Caelo sonus, tanquam Spiritus vehementis.* W potężnym, z Nieba wietrze, bo, i samo imię Ducha, toż wyraża: że, iako okręt, bez dobrych wiatrow, do portu się nie pomyka; tak bez powionienia, bez inpiracyi Ducha Nayswiętszego, nie możemy, i na krok ieden pomknąć się do portu zbawiennego. Pokazuje też się Duch Święty w ogniu. Przyscia Syna Bożego na śad, przewodnik ogień, i przesłaniec. *Ignis ante ipsum praecedet.* Ogień, i starym Cesarzom, Marszałkował w dródcze; który, przed sobą, na wyrażenie panowania swego nosić, kazał. Nam wiernym ogień, Ducha Świętego, przewodnia trzyma, i prowadzi nas do wszystkiego dobrego, do chowania prawa Bożego; a torem obserwancyi, do BOGA, i Maciastu iego, i otrzymania.

Bessens in
Pentec.Alex. ab
Alexandro.
Bessens in
Pentec.

Rom. 8.

Psalm 74.

Psalm 74.

Psalm 50.

Aler.

Alex. ab
Alexand.

Genes. 4.

żywota wiecznego. Prawdzie BOG na zabronienie wstępu, do raju, postawił przed raiem, Cherubina z ogniłym mieczem. *Collocavit Dominus, ante Paradisum, Cherubim, & gladium flammum; atque versatilem.* Ale miłościwzy nam jest, ogień Ducha Świętego który w ogniłych językach do nas przychodzi, aby nam ten ogień, zatarasowany ray, zamknięte Niebó, otworzył, i nas tam szczęśliwie wprowadził. A jakimże gościncem? tylo jedyny jest gościniec do Nieba. *Via Mandatorum DEI*, droga zachowania, obserwancyi praw Bożych. A w jakim sposob? tym gościncem praw Bożego, BOG Duch Święty nas prowadzi, wyraził i opowiedział Pán JEZUS w dzisiejszey Ewangeliyi Jana S. *Ipse vos docebit omnia, & suggeret vobis omnia, quaecunque dixerit vobis.* Ten jest sposób przewodni Ducha Świętego, na prawa drogę, praw Bożych, nauczycielstwo: że nas przez Doktory potwierdźchnie, przez oświecenia, i natchnienia wnętrznie, naucza chować prawa Boże, a tak żyć z BOGIEM w pokoju. Wyraziły to i Threny Jeremiafzowe. *Misit ignem in ossibus meis, & erudit me.* Puścił B O G w kości, i wnętrznosci moie, ogień Ducha Świętego, i wnet mię nauczył, prawa Bożego chować, a z BOGIEM, pokoy konserwować. Starych też Pogan obyczaj był, Posłom, za znamioną dzielney, i skutecznę legacyi, języki złote dawać, i za szczęśliwy obchod poselstwa, BOGOM języki ofiarować. Pościł, i sprawca z BOGIEM pokoju, Duch Święty, nauczyciel tegosż pokoju, przez obserwancya, praw Bożych przychodzi, tym prawie trybem w ogniłych językach. *Apparuerunt lingvę dispersitę tanquam ignis.* Aby, iako ogień jest z żywiołow naydzielniejszy, element; tak ten nayświętszy Niebá Orator nauczyciel nasz, w ogniłych się ludziorz językach stawia; na dowod dzielności swoiey; aby tym dzielney wyperśwadował ludziom, pokoy z Bogiem, przez obserwancya, prawa Bożego: ogniem oziębłości nasze, i okrzeple leności, odrętwiałości ku dobremu, i zbawieniu, i ku prawu Bożemu; i BOGU samemu, rozgrzewa, i zapala językami, naucza, perśwaduje, i wmańia w nas, abyśmy, prawo Boże, pełniac, w pokoju z BOGIEM żyli. Itoż samo B O G u Ezechiela, w Duchu Świętym, zesłać ludziom deklarował, co teraz w tym czasie wypełnił. *Dabo eis, cor novum, & Spiritum novum, ut in preceptis meis ambulent, & precepta mea custodiant.* Dam im prawi, to jest wiernym nowego testamentu, serce nowe, i Ducha nowego, Ducha Nayświętszego, aby chodzili w drodze przykazań moich, i prawa mego wiernie przestrzegali. Ten ci to ieden jest sprawca pokoju tego, z Bogiem, Duch Święty, ten serca nowe, BOGU wierniey prawom Bożym, powolnieysze w ludziach osadza: ten drogę ich w prawie Bożym kieruje, i sprawuje: ten przy BOGU, i obserwancyi praw Bożych utrzymuje. Zowie się Duch Święty. *Digitus Paterna dextera.* Palcem prawicy Bożey. I tymci palcem prawicy Bożey Duchem Świętym, napisane, na tablicach kamiennych prawo Boże, na gorze Synai odebrał Moyżesz. *Duas tabulas, testimonii, lapideas, scriptas digito DEI.* Tymże palcem nie na kamieniach, ale na sercach Chrześcianskich, Duchem Świętym prawa swoje zapisuje, wedle Pawła Świętego. *Non in tabulis lapideis, sed in tabulis cordis, carnalibus, scripta non attramento, sed Spiritu DEI vivi.* Duchem prawi Świętym, prawa swoje BOG, na sercach dobrych, i wiernych, zapisuje. Bo Ducha to Świętego iedynie jest dzielność, i cel cały; ludzie w prawie Bożym nauczać i trzymać; i prowadzić nieustannie, iako do obserwancyi, i zachowania, przykazań Bożego; tak do dochowania pokoju z BOGIEM. Iako tedy Braci swoim wedle, zakonu starego, Machabeyczykwie życzyli, ta i także ichże apprekacya, i iá konkluduje. *Det vobis cor omnibus, ut colatis eum, & voluntatem ejus faciatis corde Magno, & animo volenti: adaperiat cor vestrum, in lege sua, & in preceptis suis, & faciat pacem.* Niech że Duch miłościwy, zesle na nas, i na was wszystkich Ducha Świętego, i niech sprawa, i łaska Ducha Świętego, da wam, serce prawe, dobre; abyście B O G A miłowali, i czcili, i wola jego pełnili, sercem wielkim, wiernym, uprzejmym. Niech otworzy serca wasze, i w prowadzi w nie, dawcę darów wśzytkich, sprawcę miłości, i boiaźni Bożey, i da chęć, pilność, dzielność, zachowania, przykazań, Bożych, & faciat pacem: a tak niech sprawi, ugruntuie, niewzruszenie ufunduje, w sercach waszych, pokoy z B O G I E M. Przestrzegam na koniec, i upominam z Tertulianem.

Joan. 14.

Thren. 2.

Ezech. 11.

Exod. 31.

Cor. 13.

2. Mach. 1.

Imprimis ergo benedicti, nolite contristare Spiritum Sanctum & ideo date Operam, ut vobiscum perseveret Spiritus Sanctus, & ita vos perducatur ad Dominum. Błogosławieni, w których sercach, zawitał Duch Święty, z pokojem przeciw BOGU. Nie zasmucaycież więcej Ducha Świętego, złym żywotem: złemi obyczajami, gwałceniem przykazań Bożych, a przeto całym sercem, i całym usiłowaniem, utrzymujcie, w sobie Ducha Świętego, sprawiedliwym żywotem; aby w was trwał do końca, życia waszego, utrzymował was przy BOGU, i prawie jego, i w pokoju z BOGIEM, do skonania waszego: a wychodząc z ciała dusze, w prowadził do radości, przed oblicze Boże, na pokoy, i żywot wieczny, Amen.

Na Poniedziałek Świąteczny.

Qui male agit, odit lucem, non venit ad lucem, ut non arguantur opera ejus. Joan. 3.

Pacem relinquo vobis, pacem meam do vobis. Joan. 14.

Dokument bytności Ducha S. pokoy zbliżniemi.

Swiatłość niestworzona Duch Święty, a ludzka złośliwość, dwa kontr punkty sobie nayprzeciwniejsze. Złośliwość niená widzi Ducha Świętego, Ducha światłości. *Qui male agit odit lucem.* A to przeto, że światłość Ducha Świętego, i wszystkie oświecenia jego, zawsze strofuia, i gromia, i hanbia, każde dzieło złośliwości. *Qui male agit non venit ad lucem, ut non arguantur opera ejus.* A przetoż złośliwe zawziętych gniewow, fantazy, zwadliwe, i niepokoyne animusz, iako się źle z ludźmi obchodzą, iako od złych zawziętości, niepokoyności, odstąpić nie myślą, tak od światłości Ducha Świętego stronią, i grozy, strofowania jego uchodźić usiłują. *Non venit ad lucem ut non arguatur opera ejus.* Dopieroż pewnie Duch Święty, w sercach, i duszach złośliwych, zwadliwych, niepokoynych, i niezgodnych, i gościem nie zawita, i dopieroż się nie zamieszka. Prześlance Ducha Świętego, Pán JEZUS zostawał, i deklarował pokoy, to jest pokoy z BOGIEM, pokoy z bliźniemi, iako wczorajsza Ewangelia nápomniała: a ja mowiwszy wczoraj, o pokoju z BOGIEM, rezolwowałem się, i obiecałem mowić o pokoju z bliźniemi. Iako nie gości, dopieroż nie mieszka Duch Święty, tylo w sercach pokoyu z bliźniemi. Argument, i dowód stancyi Ducha Świętego, i obecności jego, pokoy z bliźniemi. Ad M. D. G. Cześć, i Honor Niepokalanie Poczętej Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Tak się do Ducha Świętego, ná przyięcie jego, sposobiećmy; iako się w pokoju z bliźniemi zachowuiemy, iako rosterkow, i niezgod chroniemy. Duch święty kontrapunkcista nayprzeciwniejszy, niepokoynym. Iedyna przyprawa, do przyięcia Ducha Świętego, zgoda, i miłość pokoyu. Pod tą kondycją, i przyprawą pokoyu, i zgody deklarował Pán JEZUS Apostołom Ducha Świętego: *Sedete hic in civitate; quoadusque induamini virtute ex alto.* Siedźcie tu w Jeruzolimie, i tu iedynie czekaycie Ducha Świętego, mocy i darow jego. Toż samo dzieie Apostolskie donoszą; że Pán JEZUS Apostołom przykazał: *Ab Ierosolymis ne discederent, sed expectarent promissionem Patris.* Aby się z Jeruzolimy, niewyruszali *Ierusalem, visio pacis*, i tłumaczy się widzenie pokoyu. I tać jest przyprawa, do przyięcia Ducha Świętego, wiernym nákazaná. *Visio pacis*, aby żyli wzajem, spokojnie, i zgodnie. Madrze Theophylactus, nie tuszyl gościń, przyscia Ducha Świętego, tej duszy, temu zgromadzeniu, w którym nie pokoy, i swary mieszkaia. *Quomodo veniet Spiritus Sanctus, si inimicitia non solvantur?* Bo gdzie źle, zły Duch, Duch swarow, i niezgody mieszka; nie masz tam Duchowi Świętemu miejsca. Opowiada nam Psalm stancya Ducha Świętego, w ktorey rad przebywa. *Factus est in*

Lucas 24.

Theophylactus
hic.

Psalms 75.

pace locus ejus, & habitatio ejus in Sion! ibi confregit potentias, arcum, scutum, gladium, & bellum. Mieszkanie B O G A Ducha Świętego w pokoju, i przybytek jego w Syonie Jerozolimy, *Visionis pacis*, to jest; widzenia pokoju go-rze, i wyniosłości: Tam prawi BOG Duch Święty przebywa, a kaskany, łuki, miecze, oręż, i wszystkie wojuiące sily, i potencye, wojen, i instrumenta, kruszy, i łamie, bo Duch Święty, nie zna się być Bogiem wojny, bitew, rosterkow, i swarow, ale Bogiem pokoju, i miłości. To wyraźnie Paweł zeznaie: *Spiritus Prophetarum, Prophetis, subjecti sint.* Duchy Proroctwa, niech zobopolnemu Prorokuiących zdaniu się stosują. Bo nie może być Duch Święty, Duch prawdy, w takich Prorokach, i Proroctwach, które się nie zgadzają. *Non enim est dissensionis DEVS, sed pacis.* Bo BOG, iako BOG Oyciec, iako Syn Boży, tak BOG Duch Święty, nie jest BOG nie zgody, rosterkow, swarow, ale Duch pokoju. Glossuje zatym, i dokłada Bernard Święty: *Ideo & filios pacis, dignum quoque est filios DEI appellare.* Przeto iedynych Synow pokoju, zwać mamy Synami Bożemi, ktorými się z Ducha Świętego, wedle wyroku Jezusowego, rodziemy, *Nisi quis renatus fuerit ex aqua, & Spiritu Sancto.* Tenże jest, iakom wczora namienil. *Spiritus adoptionis filiorum DEI.* Duch przysposobionych Synow Boskich, ożywiający: ale nieznający za Syny swoje, tylko dusze spokojne, wierne Syny pokoju. *Filios pacis dignum est filios DEI appellare.* To deklarował Pán J E Z U S: *Beati pacifica, quoniam filii DEI vocabuntur.* Błogosławieni spokojni, pokoy czyniacy pokoy bliźnim dający, abo wiem Synami Boskimi zwani, i na Niebie uznani będą. Powtarzam wspomnionego wczora Pawła Świętego wyrok. *Non enim est DEVS dissensionis sed pacis.* Niezna się BOG, być Bogiem rosterkow, zwad, ale pokoju, i zgody, i tych tylko *renatos, ex Spiritu Sancto, Spiritu adoptionis filiorum DEI.* Zna BOG, za odrodzone Syny w Duchu Świętym, w Duchu przysposabiającym BOGU Syny; Który się w pokoju, iako z Bogiem, tak z bliźniemi zachowuje. Tak właśnie glossował na Psalm Hieronym Święty. *Locus DEI, non est in anima, qua pacem non habet.* Nierozdzielna jest Trojca Przenajświętsza, B O G w Trojcy Święty iedyny: a przeto, tak BOG Oyciec, iako i Syn, i Duch Święty: *Non est dissensionis DEVS, sed pacis.* Nie jest, nieznając Bogiem być, przez miłość, i ziednoczenie łaski niezgodliwym, i niespokojnym. I niemasz miejsca, w duszy rosterkami żyjący, BOGU Oycu, BOGU Synowi, ani BOGU Duchowi Świętemu. *Locus DEI, non est in anima est.* Dobrze wiecie wszyscy, bo z Ewangelii, że Duch Święty gołębicą się wyraża, bo w postaci gołębiczy, widomie zstąpił, na Páná, y zbawiciela J E Z U S A, u Jordanu, w oczach Jana S. Krzciiciela, i w oczach ludu. O tym tak Ewangelia: *Super quem videris Spiritum descendentem, sicut columbam; hic est, de quo dixi tibi: Hic est Filius meus.* Na ktorego zstępująca, obaczysz z Nieba gołębicę, a w gołębiczy Ducha Świętego, ten jest Syn mój, mówił BOG Oyciec do Świętego Jana. A co za tajemnica? tak ulubioncy Duchowi Świętemu stancy, w postaci gołębiczy? Iedyna w gołębiczy spokojność, ktorej Symbolista przypisał. *Nescia felis.* Złoci niema, niegorzniejsze serce gołębiczy, ni na kogo, gniewow w sobie nie rości, Wyrażniey Masseniusz. *Non est hac ales martia, pacis erit.* Gołębicą, niewoienna, ale spokojna, z niskim niewoiuie, z każdym żyje w pokoju, natura gołębiczy; a więc gotowa, i zgodna Duchowi Świętemu stancy, gdzie się spokojność, i zachowanie nayduie pokoju. *Non est hac ales martia, pacis erit.* Dał w figurze swojej w gołębiczy, dowod miłości pokoju Duch Święty za Noego, Patryarchy: od niego z Korabiu, na zwiady o potopie, gołębicą wypuszczoną, gdy nie znalazła na świecie miejsca, do odpoczynku sobie upodobanego, powrociła do korabiu, powtore wysłana, gdy, znalazła oliwné drzewo, na nim odpoczęła, i roszczkę oliwną Noemu w uściech przyniosła. *At illa, cum non invenisset, ubi pes ejus requiesceret, reversa est: powtore zaś wysłana. At illa venit ad eum ad vesperam, portans ramum olive, virentibus foliis.* Oliwné drzewo, u wszystkich wiekow, na wyrażenie pokoju zażywane, i w każdym pizarzom hieroglifikiem jest, i figura pokoju. Nie osiadła gołębicą, tylko na oliwnym, pokoju drzewie. Z oliwną roszczką do Noego powrociła, dającznąć o pokoju z BOGIEM, że już BOG ludziom przednány, pokoy z ludzmi zawarł; skąd ież przypisał Symbolista. *Divina nuntia pacis.* Amba-

fiator.

fiatorka, abo posłowa, zwiastująca pokoy gołębica. Z tey ci miary Ducha Święty, zá figurę, i wyobrażenie swoje, obrał sobie gołębicę, pokoiu miłośnicę, pokazując światu, iáko nie gości tylo w sercach, i duszach, kochających pokoy, żyjących bez rozterkow, i wojen w pokoiu. *Non est hac ales Martia, pacis erit.* Popisował się Dawid BOGU z pokojem, ku bliźnim: *Ego sicut oliva fructifera.* Jestem, iáko drzewo oliwne, drzewo pokoiu, pokojem się zaszczycam, i rodzaj spokojnych wynosił. *Filii tui, sicut novellae olivarum.* Synowie twoi, iáko lazołosli oliwne, rodzaj pokoiu, zwadek nieznają. I ná takich duszach Osiada gołębica Niebieska Duch Święty, gdzie nie uznaje pokoiu drzewa oliwnego, tam nie osiada. *Cum non invenisset ubi requiesceret pes ejus, reversa est.* Z tey miary, konkludował Augustyn Święty. *Ab hoc dono alieni sunt, qui oderunt gratiam pacis, qui Societatem non retinent unitatis.* Niekosztują Darow Ducha Świętego, dopiero gościa tego, u siebie nie powitaia, ktorzy niekochają z bliźniemi pokoiu: iáko do rozterkow, i swarów prętcy, tak od Ducha Świętego dalecy. Zwabiła dusza nábożna B O G A, i serce Boskie miłością swoją zraniła, to miłości serce, którym się B O G kocha, á to serce miłości jest Duch Święty. *Amor Personalis Patris & Filii.* A iákimże powabem Ducha Świętego, tak sobie obligowała. *Vulnerasti cor meum, in uno oculorum tuorum.* Ze Ducha Świętego serce Boskie; iáko by miłością zraniła: Oto prawi BOG sam, w iednym oku twoim: *in uno oculorum.* Dwoiaká tego jest kombinacya! pierwsza oczu zgodliwość, gdzie się iedno oko skieruje, tam się, i drugie obraca: dopiero u duszy nábożney, tak zgodliwe oczy były, że się okiem iednym zdały, i zwały, boć nie iednooka była, á przecie *in uno oculorum,* serce Boskie miłością zraniła, to jest; iáko z Doktorow Glossa przydaie: *Id est in unitate oculorum.* W iedności, w zgodzie oczu, Dusza nábożna, Ducha Świętego Personalną miłość Bożą otrzymała. Druga kombinacya, że Bog sam w tey duszy nábożney, oczy uznał być, iáko pokoy kochający gołębice: *Oculi tui sicut columba: Oculi tui columbarum.* Dodaie Glossę Bernard Święty: *Id est colentium pacem: Ocy duszy nábożney iáko oczy gołębice pokoy kochający, gniewow, swarów, rozterkow nieznające. Oculi columbarum colentium pacem.* A więc dziw! że miłośnica pokoiu; oczyma miłującemi pokoy, całe serce Boskie, Personalną miłość Bożą, Ducha Świętego, tak mocno do siebie zobligowała. *Vulnerasti cor meum in uno oculorum, tuorum.* Zaty m konkludował Augustyn Święty. *Ubi peccatus, ira, rixis, invidiaeque lividum est, ibi nullus Spiritui Sancto locus est.* W sercu niespokojnym, zwadliwym, zawziętym, nie iwym, zazdrośnym, niema mieysca, niema sprawy Ducha Święty; ani naydroższe dary iego. Toć przyrzekał Chryzostom S. *Non habitat Spiritus Sanctus: ubi furor!* Nie gości, nie postoi Duch Święty, tam gdzie gniewy, gdzie swary, niepokoie, zazdrości, nienawiści osiadły. W iednym pokoiu stancya; gościna Duchowi Świętemu ulubiona. Dały o tym znać w figurze Patryarchow Świętych, do BOGA supliki, u Izaiasza. *Rorate cali de super, & nubes pluant iustum.* Spuście nám, nieba, rosę, i obłoki, deszczem daycie, sprawiedliwego. Proszą tu Święci Patryarchowie, iáko Kościol cały, rozumie, O Sprawiedliwego, to jest Zbawiciela obiecanego, przez sprawę Ducha Świętego: Ducha tedy Świętego nazywają, rosą Niebieską, Zbawiciela, sprawiedliwym z obłokow deszczem wyrażają to, co S. Gabryel, nayświętszey Pannie zwiastował. *Spiritus Sanctus, superveniet in te, & virtus altissimi obumbrabit tibi.* Duch Święty, zstąpi ná cię, i poprzedzi Wcielenie Syna Boskiego, i tenże Duch Święty, moc i siła naywyższego záćmi tobie, to jest sprawi w tobie Wcielenie Syna Boskiego, i Pánienstwo twoie, nienaruszone zachowa. I o toć Suplikowali BOGU święci Oycowie. *Rorate cali de super.* Aby rosa ta Duch Święty, co prędzey pośpieszył ná ziemię, i przygotował rezydencyę Synowi Boskiemu. Toż żeby z obłokow zstąpił sam sprawiedliwy, Syn Boski Zbawiciel, & *nubes pluant iustum.* Ten znać miał fundament Rupertus, że Ducha Świętego rosą nazywał. *Ros anima rationalis non est aliud, nisi Spiritus Sanctus.* Rozumney duszy rosa jest Duch Święty, który iá, ná rodzaj, i pożytki zbawienne, iáko rosa darami swemi, zasila, i sposobi. A co z tego zá illacya? Pliniusz o rosie świadczy: że nie pada, kiedy wichry, ábo burze, i floty panują, ábo ná śniegu; ale tylo iedynie: nocy cichey, pogodney, uspokojoney. *Rores, neque gelu,*

August. dic.

Can. 3.

Bern. dic.

Aug. Serm. de tempore.

Chrysos. in Acta.

Isa. 45.

Luca 1.

Rupertus in Gen.

Plin. l. 2. Nat. G. 68.

gelu, neque ardoribus, neque ventis, nisi nocte serena cadere. Przeto, rosie, Symbolista przypisał. *Nocte serena.* Wypogodzona i spokojna noca, z Nieba rosa iedynie zstępuje. Wizerunk prawy Ducha Świętego, który, stroni, od gniewliwych szumów, zapalczywych zawziętości, upałów, od niespokojnych burzy: ale iedynie; *Nocte serena.* W uspokojonych, miłujących pokoy sercach gości. Dał znać o tym Psalm, zesłanie Ducha Świętego opisuiać: *Sicut Ros Hermon, qui descendit in montem Sion.* Na gorze Syoniskiej, był wieczernik, gdzie ná Apostoły Duch Święty iako rosa zstąpił. *Nocte serena.* W pokoiu, uciszeniu. Duch Święty, wedle Piotra Damiani. *Pacata mentis hospitium requirit.* Zawsze się, u ludzi domaga, gospody, stancyi, pokoiu, umysłu, i serca pokoy kochającego. Z tym się u Proroka BOG deklarował. *Ego cogito, cogitationes pacis.* Myśli, stania, intencye, Boskie myśli intencye, pokoiu: á przeto nie przybiera sobie, i niezná BOG, zá swoje; tylo iedynie dusze, pokoy, zgodę miłuiace. Dał o tym znać Pán JEZUS, kiedy ucznié swoje, w uczniach, wierne inne nazwał, i chciał mieć sola ziemi. *Vos estis sal terra.* Abowiem w piśmie sol zowie się *Sal faderis* Stanowniczym przymierza, i pokoiu. Boć, i u starzych różnych narodów, pokoy, i przymierze, strony godzące się, stanowiły; pożywaniem, chleba i soli, iedząc chleb z solá, z dobra wola, spokojná, i zgodná. Ták znać intencya, obrządek Kościelny, ná krzcie Świętym, przy odrodzeniu, *ex aqua et Spiritu Sancto*, z Ducha Świętego ná Syny Boskie, każdemu w usta sol kładzie Kapłan; áby każdy odrodzony z Ducha Świętego, *Renatus ex aqua, et Spiritu Sancto*, znał, i pamiętał, iako się má mieć zá Syná Boskiego, ták się má w pokoiu, z bliźniemi zachować. Chciał tedy Pán JEZUS wierne swoje, iako urodne Syny pokoiu, ták mieć spokojne, i zgodne, iakoby sol przymierza, i pokoiu *Sal faderis*, áby w zaiemnie w przymierzu zoboponnego pokoiu żyli. Toż iamo wyrazić się zdał Pán JEZUS i drugá uczniow swoich denominacya; kiedy siebie winna macica, i wierne swoje ná zwał winnemi latoroślami galęziami, winney macicy rodzaiem. *Ego sum vitis, vos palmites.* Tá zdamiś być może kombinacya ze Poetá, o winogradzie zeznał. *Pax aluit vites, et succos condidit uva.* Ze się w pokoiu, w uciszeniu, pomnażają, i kwitną. I pilmo Boże, spokojnego Salomona, i czasów iego, pokoy tym wyświadcza: *Ze unusquisque sub ficu sua, sub vite sua.* Pod winna macica, i w swojej winnicy, pokoiu zażywał. Tegoć chciał, i wyciągał Pán JEZUS po wiernych swoich, áby iako winne latorośli, w pokoiu się, pomnażali, i zakwitáli. *Pax aluit vites.* Tymże wizerunkiem, przyscie zbawiciela, ktorego utytułował *Princeps pacis*, kłazęciem pokoiu, oraz, i pokoy, który ná świat z JEZUSEM przyszedł, wyraził i zaiasz: *Conflabunt gladios in vomeres, et lanceas suas in falces.* Porzucá ludzie woyny, i rosterki, á zátym, instrumenta rosterkow, niepokoiu, wojennego boiu, miecze, ná motyki, przekuia, i ná lemieszce; i włócznie, i groty, obroca, ná kosy. Zániechaia wojen, zákochaia się w pokoiu i wola, w pokoiu, roli pilnować, niżeli z sobą woiować. A w iakim ze ogniu? wojenne miecze, ná lemieszce rolniczego pokoiu, przekuia chrzescianie, nie może to być przekowanie, bez ognia. Ogień nasz ogień Ducha Świętego, w którym ná świat przychodzi. I tenże wizerunk, pokoiu Chrzescianskiego, zá przysciem Ducha Świętego, prorokował Psalmista. *Venite, et videte opera Domini, quae posuit prodigia, super terram; confringet arma, et scuta comburent igni.* Wychodźcie ludzie, i patrzaycie ná dziwy, ktore BOG poczynił, á iako woyny, rosterki poznosił, łuki, oręze, pokruszył i tarcze w ogniu, popalił, á w którym ogniu? tylo w tym: w którym Duch Święty, ná Apostoły z Nieba zstąpił. *Apparuerunt dispersita lingua, tanquam ignis.* Tento ogień Ducha Świętego, popalił instrumenta woiowania, i nie pokoiu, którym się zawsze brzydzi, i z cierpieć rosterkow nie może: á przeto, niespokojne dusze nie nawiądzi. Obiawiono ro, Janowi Świętemu, iakie wesele w Niebie i iaki applauz BOGU dawano? że, sprawcę wojen, rosterkow, złego Ducha, z Nieba do piekła, stracono? Ták to opisał Jan Święty. *Nunc facta est salus, et virtus potestas Christi ejus, quia proiecetus est accusator, Fratrum nostrorum.* Teraz stało się ludziom, zdrowie, i zbawienie: pokazala się moc, i siła CHRYSTUSA BOGA naszego, ábowiem zepchniono z Nieba skarżyciela braci naszych, i zwadęc, przeciwnika, pospolitego pokoiu. Ták wybrani

Petr. Dam.
l. 2. Ep. 14.

Jer. 29.

Matt. 5.

Joan. 15.

Isaia 2.

Apo. 2.

brani Boscy, Duchem Świętym sprawieni, i ubłogosławieni. Nienawidza rozterkow, swarow, i niepokoioiw. I ten jest wedle Pawła Świętego skutek ; to znamię ná rozeznanie Ducha świętego, miłość bliźniego, sprawczyną pokoiu. *Fruētus Spiritūs Charitatis.* Owoc Ducha świętego ; miłość bliźniego, która wedle tegoż Pawła opisu. *Charitas patiens est, benigna est ; charitas non agit perperam, non inflatur, non est ambitiosa, non quarit, quae sua sunt, non irritatur, non cogitat malum.* Miłość, owoc Ducha świętego, cierpliwa, łaskawa, ku bliźnim nie zazdrości, nie woiwie, ani się wadzi, ani, ná złość robi, ani bliźniego podchodzi, ani okiem przenosi, ani lży językiem, ani czci odbiera bliźniemu, ani źle nie myśli, i nie chce nie życzy nikomu. I tá miłość, i zachowanie się w pokoiu, w nas przeznaczenia, ná żywot i łaski w nas Ducha świętego dowodzi wedle Mędrców. *Quoniam donum, & pax, est electis DEL.* Dar Ducha świętego, pokoy wybranym iego. Konkluzya, oraz adhorta pokoiu z Pawła świętego : *Itaque quae pacis sunt sequemur : quae edificationis sunt ; invicem custodiamus.* Chrześcijańskie staranie, usiłowanie, má być do pokoiu, i pospolitego zbudowania, chroniac się iáko nayspilniey tego, które zá swarow, rozterkow, pochodzi zgorzienia. *Soliciti, servate, unitatem Spiritūs, in vinculo pacis.* O to się wierne dusze troskać mają, áby się wiedności Ducha świętego, utrzymowały, i w związku pokoiu, zachowały. Tak nas, iáko Rzymiany, obliuguie Paweł. *Pacem sequimini cum omnibus,* pokoy zachowuycie, ze wżytymi, i z każdym z osobna. *Idem sapite, & DEVS pacis, & dilectionis erit vobiscum.* Jedno w dobrym, ku chwale Bożej, ku zachowaniu dobra pospolitego, ku obronie fortuny, zdrowia, honoru, każdego, rozumieycie, zachowaycie, i daycie pokoy każdemu : á B O G Duch święty B O G pokoiu, miłości będzie z wami, á z BOGIEM, i fortuna, i zdrowie, i całość, á naywięcey, żywot wieczny z wami. *DEVS pacis, & dilectionis erit vobiscum.* Tak iá do was ná zawsze, a osobliwie, przy elekcyi, Magistratu, miasta tego Trybunałskiego, iáko imieniem Boskim, do Izraela, Jeremiaśz, mowę o pokoiu konkluduje. *Quarite pacem Civitatis ; ad quam transmigrare vos feci ; & orate pro ea ad DEVM, quia in pace illius, erit pax vobis.* Wszędzie, i zawsze, á pilno, á nayspilniey szukaycie pokoiu miasta, przy elekcyi, i postanowieniu rocznym Magistratu waszego ; w którym was B O G osadził, i obywatelami ustawił. Abowiem w pokoiu miasta, pokoy będzie z was każdymu. Z obliugu Chrześcijańskiego, zawsze trzeba, i winniście, z obliugu ku miastu, i dobru pospolitemu, winniście składać prywaty swoje, gniewy, i pretensye prywat waszych ná stronę ; ani ich ná ratusz zanosić, ani tam wspominać. A w stanowieniu Magistratu, iedynie, i pilnie, upatrować dobra, i pokoiu pospolitego, miasta tego, nie swojej prywaty : Pamiętać ná to Panowie macie, że w tym ciężko zgrzeszyć, i dusze zawieść możecie, i zawiedziecie, ieżli prywatami waszemi, i prywatnemi gniewami uwiedzeni dobru pospolitemu zaszkodzicie. Dobrze będzie, z dobrym Magistratem każdymu, á dobro pospolite, i pokoy miasta : jest dobrem, i pokojem każdego mieszczanina *in pace illius pax vobis.* W pokoiu miasta, pokoy z was każdymu.

A M E N.

Na Wtorek Świąteczny.

Omnes quotquot venerunt fures sunt, & latrones Joan. 10.

Za sprawa Ducha S. pierwszy z grzechow triumf. Po triumfie pokoy domowy z samym sobą.

Nlemaśz zawziętych, sroźszych, á razem i silniejszych ná nas, i dusze nieprzyjaciół, iáko grzech, i czart. Naycięższa, á codzienna náma woyna domowa, i wnętrzna, w sercu, w duszy, z grzechami, i ciemności mocarstwami. I potajemnym, iáko złodzieie ukradkiem, i wstępnyim boiem, iáko zboycy, *fures, & latrones,* ná nás bicia, tak czarci, iáko i grzechy.

Gal. 5.

1 Cor. 13.

Sap. 3.

Rom. 14.

Ephes. 4.

2. Cor. 13.

Jerem. 29.

grzechy. *Fur non venit, nisi ut furetur, & mactet & perdat.* Złodzieyska, i zboynicza złość, tak w grzechach, iako czartach, wszytki ich, i zdrada, i potęga, i siła na to się fili, aby duszę naszą złupić, z BOGA, łaski iego, i skarbow nieba: aby nas umorzyć B O G U, zabić na duszy wiecznie, i zamordować okrutnie. *Ut furetur, mactet, perdat.* Znać musimy, krewkość, i słabe siły nasze, a bardziey złość, i niekarność woli naszej, i serca naszego, że w tey walce, w tym z grzechami, i czartami boiu, i na tey z pokusami wojnie, y często, i szpetnie, i ciężka bitwę przegrawamy. Woyna z grzechami nam uśtawiczna; przegrana arcy częsta, i ciężka. Doznaiemy i sami na sobie tego, i Hieronym wyswiadcza. *Quid prodest per te placari alios? si in tuo animo sint bella vitiorum.* Mało wskora, kto szczęśliwie postronne nieprzyjacioly, wojnie; kiedy na wojnie wnętrzney, domowey, z grzechami, szpetnie, przegrawa, i fromotnie polega. Codziennie tego sami w sobie doświadczamy, że pożadliwości złe, i nieporządne, w nas się samych we wnatrz rodzą; a też same codzienna domowa woyna na nas powstaje, i *per arma iniquitatis*, Orężem nieprawości, na nas się armia, uzbraja, i walcza. Oczym Iakob S. *Unde bella, & lites in vobis? nisi ex concupiscentiis vestris: qua militant in membris vestris.* A zkąd prawi w was te niepokoje, bitwy, walki, i wojny? Mieno z pożadliwości waszych; które w członkach waszych, na was samych wojują: i tak codziennie sami w sobie, sami z sobą walczymy, a tak często w tey potyczce bitwę przegrawamy. A kiedyż się albo pokoiu doczekamy? albo zkądli na tak trudną wojnę, sił, i pomocy zabierzemy? kogo tey wojny za sprawcę, kogo za przywódcę, i Hetmana zaciagniemy? Doradę, i doradcę iá, wám wszystkim dzisiaj: Niemożem, ani pewniejszy pokoiu, ani silniejszy go sukursu, ani woiennieszego wodza zaciągnąć, albo się spodziewać, iako Duchu najświętszego. Duch święty naydzielniejszy sprawca, domowego w nas samych pokoiu. Duch święty naywaleczniejszy duszom ludzkim, na grzechy, i pokusy przywódcą. Pewien domowego pokoiu sam w sobie, kto z Duchem Świętym na grzechy wojuje. Za sprawa Duchu Świętego pewny nam z grzechow tryumf, pewny po tryumfie w nas samych pokoy domowy. Ad M D G. Cześć, i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney B O G A Marki.

I waleczniejszego, i ochotniejszego, przeciw grzechom, i pomyśleć nie możemy, przywódcę, i Hetmana, iako Duchu świętego. Sam się na tę wojnę ofiaruje; i ta intencya na świat przyszedł; aby go z grzechu strasował, a żeby grzechy wołował. Co wyswiadczył Pán JEZUS. *Cum venerit Paraclitus arguet mundum de peccato.* Przyście na świat Duchu świętego, na zwoiowanie złości, i nieprawości. Kontrapunkcista, i woiownik grzechow, naywaleczniejszy Duch święty; które zwoiowawszy, naszym się do tego dołożeniem, pokoy w sumnieniu, pokoy w nas samych sprawuje, i w tym serca od grzechow oswobodzonego, pokoiu, sam rezyduje. A toć i powtore o Duchu świętym Pán JEZUS wyswiadczył, dając przez tchnienie swoje Apostołom. Duchu świętego. *Insufflavit, & dixit: Accipite Spiritum Sanctum, quorum remiseritis peccata, remittentur eis.* Biercie Duchu świętego, na rozgrzeszenie, na uwolnienie ludzi od grzechow. Duchu świętego naypierwsze dzieło, i siła, grzechy wołować; zność, niszczyć. To prawda, że przeciw Duchowi świętemu, przyiázne grzechom ciało nasze, naypierwey powstawa za grzechami, ale i Duch święty gdzie gości, na przod na ciało, i złe żądze iego, bić, i walczy. Oczym wyraźnie Paweł święty. *Caro concupiscit adversus Spiritum, Spiritus adversus carnem.* Ciało ludzkie, z temi chuciami, nieprawem podnietami, pożąda, i usiłuje wołować, przeciw Duchowi pewnie Świętemu: i Duch pewnie święty, na ciało zuchwałę powstaje, i walczy. Zarzucał to żydom Szczepan święty. *Durá cervice, & incircumcisa corde, semper vos resistitis Spiritui Sancto.* Twardego, i hardego karku, i arzmu prawa Bożego nie powolni, a nie obrzezani na sercu, do cielesnych dzieł ehętni, i skłonni zawsze się Duchowi sprzeciwiacie, i przeciw niemu wojniec. Ale też i Duch święty na ciało gorliwie rad wojnie, i złe żądze iego, i skłonności zbija, morzy. *Concupiscit adversus carnem.* Z Duchem świętym na złe, i rebellizujące rozumowi, i BOGU ciało, wołować nam przymusza. Paweł Święty. *Si Spiritu facta carnis mortificaveritis, vivetis.*

Mieron. in
Matth. 5.

Jacob. 2.

Joan. 14.

Joan. 20.

Galat. 5.

Akor. 8.

Rom. 8.

vivetis. W tym żywót walcz, i pokoy zbawienny, w tym tryumf, z grzechow pozadany: abyście Duchem, a Duchem świętym, i łaskami jego, dzieła ciała waszego w was morzyli. Zeznawał Wielki Grzegorz, że wojującym, na ciało, pomocą Ducha Świętego, na to umodlonego, i uproszonego, powodzi się szczęśliwie. *Gustato Spiritu, desipit omnis caro.* Kto Ducha Świętego zkosztuje, ciało mu więcej nie smakuje. Najpierwsza Duchowi Świętemu, za nami, i nam z Duchem świętym, na ciało nasze wojna: i z tej intencji przyszedł na świat. *In spiritu vehementi factus est repente sonus advenientis, tanquam Spiritus vehementis.* W Duchu potężnym, iako w walnym wietrze. Jan S. Krzciel, opisując Páná JEZUSA przychodzącego na świat, tak do Pharuzow mówił: *Cujus ventilabrum in manu ejus, & purgabit arcam suam, & congregabit triticum.* Przyszedł Pán JEZUS z wiejadłem; aby złe plewy, złe ludzie, od dobrej, i wiernych pszenice, przewiewał, i oddzielał: toż się mowić ma o złych dzieł plewach, i o pszenicy zbawiennych dziełności. Ze JEZUS bierze oboje na wiejadło swoje, i odłącza, odrzuca plewy, od pszenice swojej; to jest złe dzieła, ladaiake sprawy, i chęci, od dobrych, i zbawiennych: Ale iaka to sprawa? posługa? iakiego wiatru? wszak wiejadło nie może, przewiewać, i oddzielać, plew od ziarna, tylo ie przeciw wiatru rzucając: a wiatr to czyni, że plewę na stronę rzuca, a ziarno przed nogi wiejadła zgromadza! Ten ci to jest wiatr, w którym przyszedł Duch święty, na tę sprawę, i na to dzieło, *in spiritu vehementi*; aby plewy złych żadzy, złych uczynkow, od ludzi oddzielał, odłączał, i pszenice dusz wiernych oczyszczał, od plew cielesności, i ciała zmyślności. W tej wyraźnie imaginacyi mówił Augustyn S. *Flatus ille à carnali palea corda mundavit.* Powiewania Ducha świętego, w wietrze przychodzącego, serca ludzkie od plew, cielesnego żywota, i od zmyślności ciała, oczyszcza. Stawia za ciałem, i dziełami jego, złe chuci ciała naszego; i opiera się, i puścić się nas niechca, i burza się w nas: ale, i te poskramia, moc i siła Ducha świętego, byłśmy go wzywali, a z pomocą jego walczyc, na złe żadze ciała chcieli. O niezbożnego sercu twierdził Izaiasz. *Cor impii, quasi mare fervens.* Serce niezbożnego i zbrodnia, na grzechy iako morze wylane: a morze to wylewów grzechowych, złe pożadliwości iako wiatry wzburza! a co za sposoby, i co za siły? nieprawości wylewy, i morze wyfusz? co za siły złych pożadliwości burze, w nas uśmierza? Oboje, dzielność Ducha Świętego, uskramia, i wyniszcza. Co do wylewów nieprawości, figurę tego dał BOG, u Mojżesza, kiedy sprowadził na morze czerwone wiatr potężny, i wyfusił je, aż do calcu i gruntu. *Abstulit illud Dominus flante vento vehementi, & urente, & vertit in siccum.* Spuścił B O G na morze wiatr wielki, silny, i palący, i wyfusił morze, które się zdało niezbrodzone. Duch święty na świat *in spiritu vehementi*, w wietrze walnym, i potężnym, & *urente*, w wietrze wyfuszającym, bo razem, i w ogniu przychodzi. Niechay wylecie nieprawości iako morze, przecięż siła Ducha świętego wezwana, i uproszona przewycięży, potopy grzechow, i największe, i łaska swoja, iako zagrzej, i zkruszy serce, tak wylewy grzechow wyfusz. Niechay się, iako morskie szumy, burza nieprawie pożadliwości, w sercu ludzkim, iako w morzu! *Cor impii, quasi mare fervens* Duch S. to uspokoi. Świadcza o burzy morskiej Naturalistowie, że się włana w nie oliwa, uśmierza! Pospolite Kościoła Świętego zdanie, z pismá wzięte, tudzież Doktorow wszystkich: Ducha świętego oliwa namaszczająca, ludzie, przez łaskę swoję, być tłumacza. Święty Tomasz z Aquinu, tak mówi: *Solet Spiritus Sanctus, olei nomine, appellari* S. Augustinus. *Spiritus est oleum exultationis, juxta illud Psalm 44. Unxit te DEUS oleo latitiae.* Tać to oliwa Duch Święty, łaskami, które w serca nasze wlewa, złych pożadliwości burze w sercu naszym, iako morzu szumiejące, uśmierza, uspokoi, serca! O tymże powiewaniu, i wietrze Ducha Świętego Psalmista rokował. *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis.* To jest *Negotiationis*. Ze BOG Duch święty w tej potężności, wiatru; w której na świat zstępuje, okręty Tharsis, to jest ludzka chciwość i chciwe zabiegi, w doczesności kruszy, i kołace; to jest, chciwości, łaskomstwa, złe chuci, i starania nieprawe, uskramia w sercu; na które łaska swoja, natchnieniem dzielnym powiewa! Za grzechami, za złemi żadzami naszymi, uymwia się, i wojuje nas czarci, i mocarstwa ciemności;

Gregor. k.
Mor.

Abor. 1.

Luca 3.

August. de
Pentec.

Isaia.

Exod. 14.

Alex. ab
Alexandro.
S. Thom. de
Sacr. Altar.
& 1. in Cant.
C. 21.Aug. contra
Maximum.
Num 13. C. 16.

Łuka 11.

Łuka 24.

Psal.

Apoc. 12.

Ephes. 6.

Ambrosius.

Chrysostom. 18.
Serm. 35.

Judic. 6.

Cyril Ser. 3.
in Joann.Gloss. in
Exod. 26.
Rupert. Ser.
1. in 4. Zach.

1. Reg. 16.

ści; ale i te siłę, i waleczności Ducha świętego, ustępować musza. Zeznawał to Pán JEZUS. *In digito DEI ejicio demonia.* To jest *digito Paterna dextera*, zeznał, że Duchem świętym, i tym palcem Bożym, czarty z ludzi wypędzał. Nie możemy tedy mieć na grzechy, złe żądze, i czarty, nieprzyjacioly nasze waleczniejszego wodza, sił potężniejszych, iako Ducha świętego; a to zeznała, i dzieje Apostolskie, i Ewangelia. Dzieje na przód Apostolskie świadczą, iako Pán JEZUS na wszystkie woyny, z całym piekłem, ze wszystką niewiernością żydowską, i pogańską, i potęgą, Apostoły swoje uzbrajał i utwierdzał. *Accipietis virtutem supervenientis Spiritus Sancti.* Weźmiecie prawi, iako przyłbicę na głowę, iako zbroję na całe ciało, moc i siłę Ducha świętego, na was zstępującego. Wyraźnie jeszcze Ewangelia Łukasza Świętego zeznać, iako Pán JEZUS, bojącnia przerażone Ucznie umacniał, i uzbrajał. *Sedete hic donec induamini virtute ex alto.* Zachowajcie się w utaieniu dotąd, aż was w siłę i moc Ducha Świętego, iako w pancerz i w zbroję, wysokość Dobroci Bożej nieprzyodzieje. Psalmista Pánki, łaskę Ducha świętego do tarczy przyrównał. *Domine ut scuto bona voluntatis coronasti nos.* Duch święty jest w Trojcy Najświętszej, wola Personalna, i o tej woli Boskiej Personalnej, mówił Dawid, żeś Boże iako tarczę, świętą, dobrą, wola, Personalną twoją, nas uzbroił, i na wojnę z grzechami, i czartami, ta tarcza obwarował. Najszczęśliwsza nam tedy na grzechy wojować, pod przywództwem, i pomocą Ducha świętego. O Herkulesie Poetowie koment złożyli, że wyszedł na harc z Hydrą, albo smokiem siedmiogłównym, ale skoro smokowi temu, która głowę uciął; zaraz inna wyrastała: Coż czyni? bierze pochodnię zapaloną, a iako tylo głowę iako uciął, natychmiast ogniem przypalał, a tak już głowa inna nie wyrosła; a Herkules odeiawszy głowę siedm, Hydrę pokonał. Rzecz prawdziwsza jest, i wyraźna w Duchu świętym. Powstać na nas ludzi smok piekielny siedmiogłówny, wedle Jana Świętego. *Habens capita septem*, to jest *Septem Capitalia peccata*. Przez siedm głównych grzechów; a iakoż tę piekielną hydrę zwojować? Mamy na nią miecz od Pawła Świętego *Gladium Spiritus*, miecz Ducha Świętego. Mamy i ogień w którym Duch Święty na świat przyszedł, aby nas do miłości BOGA zagrzewał, a grzechy w nas wypalał. Wyraźnie to zeznał Ambroży Święty. *Bonus ignis qui calefacere novit, nescit exurere, nisi peccata.* Dobry to jest ogień, w którym Duch Święty zstępuje. Ten ogień serca zagrzewa, grzechy pali, i niszczy. I Chryzostom S. *Et ignis consumens malitiam.* *Accipiebant apostoli ignem hunc, ut orbis peccata exurerent.* Ogień Ducha świętego grzechy wypala, i w zmagać się im niedaie. Ten ogień brali Apostołowie, aby siedmiogłównego smoka, siedm głównych grzechów, na świecie palac, wojowali! I tej wojowania mody nauczył w figurze Anioł Gedeona, na Madyanity. Ten żołnierz w swemu: *Dedit tubas in manibus eorum, lagenasque vacuas, & lampades, in medio lagenarum.* Rozdał każdemu traby, banie szklane, w baniach pochodnie gorejące, i tak zwojował Madyanity. Figura boin duchownego na grzechy. Traby te znaczyły. *Tubas Spiritus Sancti.* Wedle Cyrilla świętego *Tuba autem, septem varia sunt dona Spiritus Sancti.* Siedm darów Ducha Świętego, są traby jego, ktermi do potrzeby, do potyczki z grzechami, szczęśliwey, na pewne grzechów zwojowanie, znak daie sam Duch święty, i lampy także zapalone, ogień Ducha świętego, w którym na świat przychodzi, wyrażaia. Tak glossa in *Exodum*, Rupert Stary. *Potest & lampas designare Spiritum Sanctum, & septem lucerna, septem ejus dona.* *Item septem lampades Apoc.* W tym ogniu, i temi lampami gorejącemi darami Ducha świętego, wojujemy zaszępy, i mocarstwa ciemności, i wizerki siedmiogłównych grzechów pokus niażdy, płazamy, i zwyciężamy. Nie tylo zaś Ducha świętego nawaleczniejszego przywódcę, na grzechy, i czarty, tak szczęśliwe nam sukursy, i zwycięzkie przywiedzione wyrażaia hieroglifki; ale dowodzą, i historyczne z Pisma świętego figury. Wspomina pismo święte; iako Duch Boży, Duch święty, od Saula, przeszedł do Dawida. *A die illa directus est Spiritus Domini, in David, & deinceps.* Wnet potem, i wkrótce stało się; że na całe woysko Izraelskie, porwał się Olbrzym Philistynski, wyzywał wręcz, a żaden ośmielić się nie mógł, na harc, i na potyczkę z Olbrzymem. Pałuszek, i młokos Dawid Duchem świętym iedynie uzbroiony, zproca,

i kamie,

i kamieniem odważył się, i zwyciężył, pokonał Olbrzyma, i własnym jego mieczem, głowę mu odciął. Ambroży Święty, Olbrzyma tego. *Turrim car-nem*, nazywają, a z nim Święci Doktorowie cielesność ludzka, na ludzkie woju- iaca, przez tego Olbrzyma rozumieją. Wojuie ten Olbrzym wrodzona ciała naszemu, na duszę rebellią: i arcy wielu, całe wojska Chrześcijańskie, szpetnie kona, i zwycięża. Jedyny Ducha Świętego Sukkurs: *Directus Spiritus Do- mini in David*. Cielesności, i całej ciała lubości potęga, przemaga, i niepocz- ciwe ciała imprezy, uśmierza, i zwycięża. Mamy wizerunek tej Ducha Świętego, na grzechow zwojowane dzielności, w Samsonie. Tego amora- ni Dalili, żony, ale głównej nieprzyjaciółki, uwichłanego, z Philistynow namo- wy, siedmiu powrozami, też Dalilą skępowała: w tym przypadała na Phi- listynowie, porywają się Samson; ale i Duch Święty na Sukkurs przypada Sam- sonowi. *Irruit in eum Spiritus Domini, et sicut solent ad odorem ignis lina consumi, ita vincula eius dissipata sunt, et soluta.* Wnet powrozy, iako słabe nici, Sam- son potargał, i grube liny, iakoby ogniem przedziwo ze lnu albo kadziel, spło- nęły. Skarżyć się powinien nie jeden w grzechach uwichłany z Dawidem. *Funes peccatorum circumplexi sunt me.* Ze go grzechy, iako grube po- wrozy niešťczęśliwego więźnia skępowały. Boć wedle tegoż Psalmisty, ka- żdego grzesznika grzechy swoje kępia, i wiąże iako powrozy. *Iniquitates sua capiunt impium, et funibus peccatorum suorum constringitur.* Każdego człowieka iegoż nieprawość, iako winowaycę ima, chwyta, i grzechow po- wrozami kępia. A iakosz się z tych powrozow wywichać? a która ie, i czyja siła potarga? Jedyny Ducha Świętego Sukkurs, a od ognia Ducha Świę- tego, którym serce grzesznego do miłości BOGA, i żalu za grzechy zapala, naygrubszych grzechow powrozy, płona, i pełzna, niknie: iako od ognia nici. *Sicut solent ad odorem ignis lina consumi.* Takowey dzielności na grzechy, w tymże Samsonie pod inną figurą dał przykład Duch Święty. Zastąpił w drodze Samsonowi lew srogi, y rzucił się na Samsona: zginać było trzeba od paszczy, i kłow Lwa Samsonowi: ale przyspiała mu Ducha świętego, pomoć: *Irruit Spiritus Domini in Samson, et dilaceravit leonem, quasi hadum, in frustra disperens.* Przypadł Duch Święty, Duch Boży na Samsona, a Samson lwa iako iagnie, albo wie małe rękoma w pul rozdarł, na części. Czart *Sicut Leo cir- cuit querens, quem devoret.* Wedle Piotra S. krazy, i szuka, kogo by z ludzi, przez grzech, piekielną paszcą, pożarł. Ciało nasze z swemi pożadliwościa- mi, i to iako lew mocny na nas powstaie. Gniew nasz wrodzoney cholery, i złość a zapalczywość iego, iako lew płomieńczyk, i z gniewem iako ze lwem trzeba się pasować! a koby z nas, tak czarta, iako pożadliwości ciała, iako wrodzonego gniewu impety, i złe imprezy pokonał; złamał i zwyciężył? gdyby nie Sukkurs Ducha Świętego. *Irruit Spiritus Domini in Samson, et dilaceravit Leonem.* Z Podobna dzielnością, pokazała się pomoć, i łaska Du- cha Świętego w Saule. Dano znać Saulowi, iako Naas Ammonites Krol na towarzysze iego Galaadyty wojował. *Infiluit Spiritus Domini in Saul.* Wpadł, wskoczył Duch Święty na Saula. *Et assumens utrumque bovem concidit in fru- sta.* Porwał wołu iednego, i drugiego, porwał w sztuki, wołał lud Izraelski, i pobił Ammonity, i rozpłoszył oboz ich. Ten iest wizerunek dzielności Ducha Świętego. Robotnicze od pługu woły, na pożytek urodzaju ziemi, znaćza starania, zabiegi ludzkie, około zbioru doczesności. I te starania ludzi, do chci- wości, troskliwego, a często niesprawiedliwego, i łakomego nabywania, przy- wodzac, grzechami, chciwości, łakomstwa, niesprawiedliwości, dusze ich wo- iują. Tak zwoiowała Chciwość Ewangelicznych gospodarzow, ktorzy od go- dow Niebieskich wymowili się, i od nich odsadzeni zostali. Z nich ieden wiośka, i rola, tej zabawiony. *Villam emi, eo videre illam.* Nieśtawił się BO- GU na iego zaprosiny, a drugi iarzmem, i wołami robić wołał. *Fuga bovm quinque emi, eo probare illa.* Niżeli na gody do Nieba BOGU się stawić Wie- lu, ach wielu staranie, i chciwość doczesności podbija piekłu, zbija z Nieba, i szczęśliwey wieczności. Imprezy, i niaazdy takowe, łakomstwa, i chciwości, iedyny Ducha Świętego Sukkurs, w ludziach morzy i zwycięża. *Infiluit Spi- ritus Domini in Saul.* Wzywamy tylo pomocy, i siły Ducha Świętego a do iego łaski, i pomocy naszego starania przykładamy, a wszystkie z piekła niaazdy.

Hu

wszyst-

Judicium 13.

Psalm.

1. Pet.

1. Reg. 14.

Luka.

wszystkie pokus, i żadzy nąszych natarczywości, *qua militant in membris*, które nas w nas samych wojują, szczęśliwie zwyciężymy. Wołamy w nąiazdach pokus rąkowych nątychmiań, z całego serca z Kościołem Bożym, o pomoc litościwa, á dzielna do Ducha Świętego. *Da robur, fer auxilium*. Boże Duchu Święty, Wodzu naydzielniejszy, Hetmanie Chrzescianstwa, nąwaleczniejszy! przybyway ná pomoc, day Sukkurs, i siłę, i w nas, i z námi, ty sam złe nąiażdy pokus przelámuy, i zwyciężay. *Hostem repellas longius, pacemque dones protinus*. *Ductore sic te pravio, vitemus omne noxium*. Ty Boże Duchu Święty, Duchu Boskiej litości, odpędzay, odbiay od nas, zástępy, y woyska ciemności. Ty sám w nas grzechy wojuy á nam day práwy pokoy; spraw łaską dzielności twoiej, żebyśmy ná wszystkich z piekłem, i z grzechami, utarczkach zwyciężyli wszystkie złe zadze, przelámali, wszystkich grzechów siły, pokonali; á tak prawego wnętrznego, od pokus, i grzechów pokoiu serca, pokoiu sumnienia, dostąpili; á więcej ciebie Boga nie obrażali: *Pacemque dones protinus*.

Ductore sic te pravio, vitemus omne noxium.

A M E N.

Na Święto Przenayświętszey Troycy.

Baptisantes eos in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti. Matth. 28.

Cześć Troycy Nayświętszey Fortuńę zdrowie żywot doczesny i wieczny ludziom daie.

CHyba się ludzie, á wy Chrzescianie, w żywocie waszym doczesnym, i wiecznym nie kochacie, żebyście całą serdecznością wasza Troycy Przenayświętszey czcić nie mieli. Sam się Chrzescianin żywota tego doczesnego, i barziej ięszce sází niegodnym zbawiennego; sam czci, pociech, szczęścia, i zdrowia odsádza; iężeli, i od uprzymey observancyi, od serdeczney czci Troyce Nayświętszey odstępuie: ábo się w niey zániedbuie. Wyrok to iest Pána JEZUSO W, że się przez Chrzest odradzamy; ná Imię Troycy Przenayświętszey; Oyca, Syna, i Ducha Świętego, ábyśmy i tu ná ziemi doczesnie, w Niebie BOGU naszemu w Troycy iedynemu, żyli wiecznie. *Baptisantes eos, in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti*. Iáko się krzcimy, tak rodzimy w B O G U, ná Imię Troycy Przenayświętszey, ná żywot zbawienny, i zbawiennie szczęśliwy: A że Imię znaczy, i wyraża, nie tylo mianowanie, i wzywanie, ále tész cześć dobra, i chwałę, i uwielbienie, i ziad zowie się, Imię wielkie, zacne, sławne. A tak daie się znáć, że my rodzimy się B O G U, ná Imię Troycy Nayświętszey. *In Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti*. Nie tylo przez mianowanie, i wzywanie Oyca, Syna, i Ducha Świętego, ále przez imię, to iest przez cześć, chwałę, i wślawienie Troycy Nayświętszey; rodzimy się ná żywot, i doczesnie, i duchownie szczęśliwy. Imię, cześć, i chwała, i wślawienie Troycy Nayświętszey, stanowi, utrzymuie, pomnaża, szczęście, zdrowie, żywot nasz, i doczesnie, i zbawiennie, szczęśliwy. Cześć, i wślawienie Troycy Nayświętszey, całość iest ludzka, fortuna, zdrowie, żywot doczesny, i wieczny. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney B O G A Matki.

Zc nam ludziom, żywot szczęśliwie, doczesnie, i szczęśliwie pomnaża się wiecznie, á zbawiennie; Imieniem, cześć, i wślawieniem Troycy Nayświętszey, samo nam náprzód stworzenie nasze deklaruie. Prawda, że cały świat stworzyła Troyca Nayświętsza, dla czci, i chwały swojej, wedle pisma. *Omnia propter semetipsum operatus est*. Cokolwiek B O G stworzył to dla czci swojej stworzył: á że nierozdzielny iest w istocie, i w Troycy iedyny, i nierozdzielny iest, i w dziełach wśzechmocności swojej, i w każdej stwarzającej robocie: á tak wszyrko, ná ziemi, ná Niebie, i pod Niebem stworzył, B O G Oycie, słowem swoim z siebie Rodzonym. *Dixit, & facta sunt*: To iest Synem

swoim.

swoim, *Omnia per ipsum facta sunt*. Toż samo wszystko, co w świecie, albo Synie swoim stworzył, to w Duchu Świętym ustanowił, y utwierdził. O czym Psalm: *Verbo Domini celi firmati sunt; et Spiritu oris ejus, omnis virtus eorum*. Słowem Bożym stało się niebo, i ziemia a Duchem jego wszystka siła, cały grunt iestestwa káždego stworzenia. O czym i Mędrzec: *Tribus digitis, appendit molem terra*. Iakoby trzema palcami, z iedney dłoni wyrosłemi, w sile i mocy trzech osob swoich, ná iedney istocie osádzonych, BOG zawiesił świat, ózwigá, i konserwuje, iako Tworcá, i konserwator, całego stworzenia, część Imienia swego: Imienia Oycá, Syná, i Ducha Świętego, Troyce nierozdzielney odbierał od dzieła swojego. Otoli w człowieku Troycá Najświętsza, chciała być sławniey uwielbioná, i wielmożniey wstawioná: kiedy człowieká, ná obraz i podobieństwo swoje, wystawić raczyła. *Faciamus hominem, ad imaginem et similitudinem nostram*. Uczyńmy prawi my, to iest Oyciec, Syn, i Duch Święty, człowieká na wyobrażenie nasze; á to wyobrażenie ná tym zawisło, że iako w BOGU trzy osoby, Oyciec, Syn, i Duch Święty, ná iedney się istocie naturze Boskiej osádzáia: á przeto ieden iest BOG, bo iedno istne Bosstwo, á trzy osoby! Tak dusza nasza, obrazem iest, Troyce Najświętszey, przeto: że trzy sily różne, ná iedney naturze duszy, Troycá Najświętsza osádziła: pamięć, rozum, wola. Pamięć, iako iest najpierwsze poznawanie i obejmowanie, rozumne rzeczy, tak znaczy, i wyraża BOGA Oycá, rozum personalny, poznawáiaczy sam siebie, i tak Rodzacy. Rozum zaś ludzki, o rzeczach rozsadzaiacy, znaczy i wyraża Słowo Rodzone, á to iest rozumienie, i poznawanie Personalne; którym się BOG Oyciec poznáva. rodzone z Oycá, rozumu Personalnego, i to poznawanie, i rozumienie *Intellectio passiva*, iest Syn Boski. Wola zaś ludzká, znaczy i wyraża Ducha Świętego, który iest: *Voluntas notionalis*, wola, i miłość Personalna; Ktora się BOG Oyciec, i BOG Syn nierozdzielnie kocha: i przeto ta wola, i miłość, iednymże tchnieniem, od Oycá, i od Syná pochodzi. Iako tedy, iestestwo człowieká, iest wyobrażenie Troycy Najświętszey; tak stoi czéść, i chwála, tej nierozdzielney, i Najświętszey Troyce. Bo iako ludzie, ná to sławnych ludzi obrazy wystawia; áby im w obrazach część wyrzadzali: á sławni ludzie w obrazach swoich, część odbierali: Tak i Troycá Najświętsza, chciała się ná duszy ludzkiej wyrazić, i wyznámienować; która ná wyobrażenie swoje stworzyła áby ná tym obrazie swoim, część swoją miała. Pamiętać mąmy, że iestestwo nasze, BOGA Oycá mocá, siła stoi: *In ipso movemur, vivimus, et sumus*. Syn Boski żywot dáie: *Ego sum vita*. Duch Święty tchnienie nasze, i poruszenie nasze, sprawuje tak że *nemo potest dicere Dominus IESUS, nisi in Spiritu Sancto*.

Co zaś Troyca Najświętsza, ná część swoją w człowieku wyrobiła; to ułomność ludzká grzechem zepsowała, iako uważał Bernard: *Trinitas quae cecidit, est memoria, intellectus, voluntas. Trinitas, per quam cecidit suggestio, delectatio, consensus*. Troycy najświętszey wyobrażenie grzechem upadło, ná pamięci, rozumie i woli. Pamięć bowiem ludzká upadła; kiedy o B O G U Tworcy zapomniáła, á do stworzenia się obrociła. Rozum źle sadził, kiedy myśli swoje w grzechách stworzonych zatopił. Wola upadła. Tworcá Bogiem wzgardziła, stworzona iakoć, nad BOGA przelożyła. Reparacya wyobrażenia Troyce Najświętszey, w naturze ludzkiej, dziełem, i litością, całego Troycy Najświętszey, ná nowe stała się. BOG Oyciec Przedwieczny, iedynáká swego ludziom darował; áby to náprawił, co grzech zepsował: *Sic DEUS dilexit mundum, ut Filium suum unigenitum daret*. Syn Boski, sam się z dobrej woli swojej zá ludzie osárował: *Oblatus, quia ipse voluit*. Duch Święty naturę ludzká Synowi Boskiemu, w żywocie Najświętszey MARYI, ná ludzki okup uformował: *Spiritus Sanctus super venit in te, et virtus altissimi, obumbrabit tibi*. Tenże Duch Święty ná Apostoły, i wierne Chrystusowe, z Niebá w ogniu zstąpił ná ziemię; áby ludzie á w nich, reparowani przez Syná Bożego, Troyce Najświętszey obraz poświęcił. Zła troiakość człowieká zgubiła, i zepsowała, obraz Troyce Najświętszey: to iest złe poduszczenie, złe upodobanie, złe zezwolenie, á co się zła troiakością zepsowało; samá Troycá Najświętsza, zbáwienna, i święta troiakością naprawia: to iest, wiara, nádziecia, miłość. Wiara funduje się ná wszechmocności, która BOGU Oycu się przypisuje: Ná-

dzieciá ludzká, osadzą się ná Synu Boskim, i załugách iego Wcieleniá, Národzenia, Męki, i śmierci. Miłość ná ludzie spływá, od, i przez, Duchá Świętego: *Charitas diffusa in cordibus nostris, per Spiritum Sanctum, qui datus est nobis.* Trzech mamy ludzic nieprzyjaciól, którzy nas zgubić wiecznie usiłują. Świat, ciało, i czárt: posługacze ich, á iákoby do grzechu ślepacze: pożadliwość ciała, *concupiscentia carnis*, pożadliwość oczu, á przez oczy chciwość, *concupiscentia oculorum*, pożadliwość pychy, do mądrości światá, *superbia vita.* Troycy Przenajświętszey, i litość, i dzielność, te nasze nieprzyjacióły zwyciężamy. Wszemmocność Oycá, siły czartowskie łámie, i kruszy. Syná Boskiego dla nas, aż do szubienicy uniżonego najświętsza nauká, i przykłady, świat, i pychę iego pohánbiá. Duch Święty, ciało, i buyność iego, kroci i mroczy: *Si Spiritu, facta carnis mortificaveritis, vivetis.* A nie tylo światá, ciała pychę, ále i czártá, i całego ciemności mocárstwa, potencya, Najświętszey Troycy wyrażenie, ná ludzkie dobro koná, i zwyciężá. Dáło się to widzieć w wielu Troycy Najświętszey, wiernych chwálcách. Między innemi, w śludze iednym lurysty czarnoksiężniká: od którego wzięty w towarzysztwo drogi, stáwił się ná miejscu czarnoksiężtwa: na którym za sztukami czarnoksiężskimi, pokazał się im páłác: w páłacu Król ná máiestácie, z niezachowáná asystencya, z niezachowáná apparencyá. Dziwił się z razu niespodziewánemu widokowi, prawowierny śluga, á chwálcá Troycy Przenajświętszey: lurysta zwyczajem swoim, Królowi owemu świętokradzka cześć, ofiarę, i Boskie poklony oddawá: w tym od Króla owego spytány wierny śluga, ieżeliby pozwaláł byđz odtąd śluga iego? obiecuiać bogactwá, honory, i długie zdrowie. Mężny i prawy Kátolik, odpowiedział: Jam ieś śluga, i chwálcá BOGA w Troycy iedynego, Oycá, Syná, i Duchá Świętego. Náto sámo, prawowiernie wyznanie, rozstąpił się ziemiá, przepáł Król, asystencya iego, ná przepaść piekła, i lurystę Mágá, z sobą porwáł. Zniknęła zá tym pompá czarnoksiężskiego omamieniá, prawy chwálcá Troycy Najświętszey, został zdrowo, i cało, z konmi swoimi, i Páná swego, lurysty zatráconego. Atu z Ambrozym Świętym zawołać. *Quid potentius, quam confessio Trinitatis?* Aco dzielniejszego, nad wyznanie, cześć, i chwálgę BOGA w Troycy iedynego? Przysłał pótym do lepszego, i pobożnego Páná Kátoliká, tenże śluga, i Pánu swemu dobrego żywotá wiernie pomagał; stáło się, że razem, przed obrazem Zbáwiciela, modły swoje, BOGU oddawáli: obrocił się Obraz, i skierował twarz swoje, ku śludze owemu. Postrzegł tego Pan, i ná inná stronę, śludzę przejść kazał. ále Zbáwiciel za śluga, powtórę twarz swoją obrocił, zdziwił się, strwożył tym Pan prawowiernie pobożny, ále pocieszyłgo Zbáwiciel, á śluga prawa wiarę, i wyznanie pochwálił. *Tibi pro tuis elemosinis gratias habeo: sed invenio plus debeo, meo, Patrem, & Spiritum Sanctum, in terrore confitenti.* Tobie za iálmuzny, i modlitwy, sprzyiam łaska moja! ále więcej, winienem świadczyć śludzę twemu, Boskwá mego, w Troycy Osob, Mnie, Syná iego, i Duchá Świętego, chwálcę, i wyznawcy mężnemu. Tak najszczęśliwszá ludziom, ná zdrowie, i żywót doczesny ciała, i najzbáwienniejsza ná zdrowie, i żywót duszy, cześć Troycy Najświętszey. Co do żywota doczesnego, dał dowód Marcin Święty: *Ut in virtute Trinitatis Deifica mereretur, fieri, trium, mortuorum suscitator magnificus.* Wzywaniem, i cześć Troycy Najświętszey, Márćin trzech umarłych wskrzesił, i ożywił: ná wzór sáмого Zbáwiciela. Który ná wyrażenie, i wślawienie, Táiemnicy Troycy Najświętszey, trzech umarłych do żywota przywrócił, iáko donosi Ewangelia: á miłościwy JEZUS chciał pokázáć; iáko ludzie, we cześć i ślówie Troycy Najświętszey, pewny żywót nayduia. A to Pan BOG, rák w figurách, iáko w przykładách światá ogłosić ráczył. Elizeusz Prorok, żeby zmarłego Wdowie, Dobrodziycy swoicy synaczká wskrzesił, trzykroć się ná nim rościągáł: *Expandit se, & mensus est super puerum, tribus vicibus.* Trzykrotnim wyściąganiem, iák Troycy Najświętszey liczbę, i figurę wyraził; rák w wyrażeniu tym dzieciátko odżywił. Troie pacholat w Bábilonii, w pożary piecá Bábilonskiego; na czterdzieści łokci ogień w gorę wyrzuciącego, wtzncone, iáko nie tylo liczba, ále y wzywaniem, iednośtáynościá we trzech osobách modlitwy, Troycę Najświętszą wyrazili, wślawili, i rák w pożarach ich niewwyczajnie ślógich, zdrowiasienicy, niedotknieni ocáleli.

Rom. 8.

Rudelus in
cula sancta.Amb. 1. 3.
Ep. 30.

Arch. Rom.

1. Reg. 17.

Gen. 3.

Tunc

Tunc hi tres, quasi ex uno ore laudabant DEUM! Iáko w BOGU trzy osoby ná iedney naturze, ábo istocie osadzają się, Oycieć i Syn, i Duch Święty: tak troie pacholeta zábierając, i reprezentując iedne usta, ieden język, którym *quasi ex uno ore*, BOGA wielbili, figurę i expressyę Troycy Najświętszey wyrażali, á wtey expressyi i czci, i wyśławieniu Troycy Najświętszey, w ogniu nieczkázeni, przy zdrowiu, i życiu ocalili: *Et non tetigit eos, omnino ignis, neque contristavit.* Napadam ná świadectwo Chryzostoma Świętego, w tey właśnie imáginacyi mowiącego: *Edax ignis, in tribus pueris, sanctum, et summum ternarii numerum revereatur, et timebat.* W trojgu pacholat, ogień liczbę troistości osob, w iedney Boskiej naturze, dał cześć, i pośzanowanie: że pacholat, ani zpálił, ani zparzył.

Chrys. in
Ejal. 98.

Podobnym cudem, zá czasow Aryaniskiey niewierności, ná tajemnicę Troycy Najświętszey, powstałacy, Katolik z Aryaninem, wyzwał się o prawa wiarę ná ogień: kłoby z nich w kotle wrzacey wody, pierścienia dostał, bez naruszenia ná ciele, i bez skazy? Dyakoni małej wiary, ná to się porwał, ale że chciał sobie masćiami radzić, odrzucony: ieden nábożny z gminu prawa wiara zapalony, rękę natychmiast w ukrop kotła wpuścił. Trzy godziny w ukropie wrzacey wody szukał, aż nálaź pierścien, zdrowy, nie naruszony. Aryanin przymuszony bluźnietca, ledwie się ukropu dotknął, mięso z kości odpadło, wygrał katolik, honorem Troycy Najświętszey. W księgach rodzaju, podobna expressya Troycy Najświętszey, od oczywistej śmierci salwowała Podczaszego Krola Pharaona. Rzecz tak się miała. Pharaona Krola dworzanie, Kuchmistrz, i Podczaszý, w iednym czasie z łaski Pańskiej wypadli, iáko gardłowi więźniowie, do więzienia wtraceni, w poruczeniu byli Jozefa Patryarchy, współwięźnia, ale niewinnego. Mieli zátym ten niezwyčajny, prognostykuiacy co się z nim dzieć miało: kuchmistrzowi się śniło, że nioś trzy kofce, ciast, tortow, pasztetow, á prástwo powietrzne z kofzow owych zióbało: *Vidi, quod tria canistra haberē super caput meū: in uno canistro, quod erat excelsius portare me omnes cibos, qui sunt arte pistoria.* Tłumaczy mu, Jozef S. ten iego, natychmiast: że miał zá trzydni, pość ná szubienicę, iákoż i pośzedł, iáko mu Jozef S. przepowiedział. Podczaszý miał ten taki. *Videbam coram me vitem: in qua erant tres propagines.* Widział, iáko z iedney winney macicy, trzy latorośli winne, wyrosły, i grona winne urodziły: á iáko te grona Podczaszý zerwał, wycisnął na liquor winny, i w kielichu z nich nápoý podał Krolowi. Wytłumaczył tak Jozef Patryarcha: *Tres adhuc dies sunt, post quos recordabitur Pharaō, ministerii tui: et restituet te in gradum pristinum.* Zá trzydni z więzienia uwolnionym, do urzędu twego, honoru, i fortuny, á Krolewskiej łaski będziesz przywrocony. Tak się stało, iáko Jozef przepowiedział. Ale co jest zá fundament, tak różnego tłumaczenia, i przeciwnego szczęścia, we śnach sobie podobnych? Iá tę różnicę naydnie. Wizya Podczaszego, miała w sobie expressya, figurę, wyrażenie, tajemnicy Troycy Najświętszey: *Vitem in qua tres propagines.* Ze iáko w iedney Naturze Boskiej, trzy osoby się osadzają, tak z iedney macicy u Podczaszego, trzy latorośle wynikały, i przeto żywot, całość, fortunę znaczyły. Bo expressya, cześć Troyce Najświętszey, ludziom fortunę, i żywot dać. U kuchmistrza zaś, była liczbá troiaka, w trzech kofzach, ale nie było złączenia, ani figura iednoistości nierozdzielney: ábowiem, kofce były rozdzielone od siebie, *tria canistra, unum excelsus.* A przeto Troycy Najświętszey, w istocie swojej nierozdzielney nie wyrażały! Ná to liczbę troiaka mając, i troistość osob, przynajmniey w liczbie wyrażać, liczbę tak Święta zelżyły: ábowiem z tych kofzow prástwo powietrzne zióbało, przez które Ewangelia tłumaczy, i rozumie czartośwa. Więc dobrze się znaczyła śmierć Kuchmistrzowi, w Ktorego śnie wyrażenia niebyło, czci i chwaly Troycy Najświętszey, i owszem wyrażoną była nieczeseć liczby świętey. Cześć Troycy Najświętszey i wyśławienie, ludziom wychodzi, ná fortunę, zdrowie, żywot, zbawienie. Nieczeseć Troycy Najświętszey, nie-szczęście, i śmierć ludzka. Prawowierne jest zeznanie Bernarda Świętego: *Patrem, namque et Filium, Spiritum Sanctum cognoscere, vita est aeterna, beatitudo perpetua, summa voluptas.* Czcić B O G A Oyca, i Syna, i Ducha Świętego, ludzka fortuna, ludzki żywot doczesny, i wieczny, błogosławieństwo doskonałe,

Gen. 40.

Bern. Me-
dit. c. 1.

- Gen. 18. pociechy wszystkie, i wesołe powodzenia. Izak zaś Abraham nie odebrał błogosławieństw Bożych, we czci, i expressyi Trojcy Najsświętszey, Pokazały się Abrahamowi, i w domu u niego zawitały Trzy osoby, Trojce Najswiętszey, w postaci trzech podroźnych. *Apparuerunt ei tres viri.* Paweł Święty zaś tak zeznać. *Tres vidit unum adoravit.* Trzy osoby widział, a w trzech osobach B O G U jednemu pokłon oddał. I na ten czas, od teyże Trojcy Najswiętszey, sobie ziawionej, Abraham odebrał assekuracya, że miał mieć Izaaka Syna: w którym miały być ubłogosławione narody. Mamy tegoż w czci, Trojcy Najswiętszey, na ludzkie, błogosławieństwa, wyrażenie, w Ewangelii.
- Iosue 3. Przypomniemy sobie, iako za czasu Jozuego, ledwie Arka Paska, ołtarz, Boskiej przez opiekę przytomności, wkroczyła, w rzekę Jordan, natychmiast się rozdzieliła: wody iey do morza w pędziła: drugie murami, i wałami stanowiąc, zatamowała. *Aqua, quae inferiores erant, descenderunt in mare solitudinis; quod mortuum dicitur, donec deficerent.* Tak straszna była sama figura, Boskiego Majestatu w starym zakonie, w którym o tajemnicy, Trojcy Najswiętszey nie wiedziiano. Szczęśliwszy był Jordan; kiedy Pán Zbawiciel, B O G człowiek rzetelnie w osobie swojej, wstąpił w wody iego na ten czas, iako przysć raczył na chrzest Janow, do Jana, ostały się w pełni swojej, nurty Jordanowe: nic się przeciwnego nie stało Jordanowi: opływał, płynął pełnym, nurtem swoim. Naydnie przyczynę: Bo się tam u Jordanu, na ten czas, najpierwszy raz, oczywiście i wyraźnie, światu objawiała, Tajemnica Trojcy Najswiętszey. Tam B O G Ojciec z Nieba się pokazał, i spuszczonej od Tronu, Majestatu świadectwem, Jezusa ledynakiem, Synem swoim ukochanym światu ogłosił. *Hic est Filius meus dilectus.* Za tym, tam się najpierw Syn Boski światu wstawił, i oznaymił nychwalebnicy. Tam Duch Święty, w postaci gołębicy na Syna Bożego widomie zstąpił. A kiedy tak, na ten czas nad Jordanem, zabrzmiała sława Trojcy Najswiętszey, niedziw, że w pełni swojej nienaruszony został się Jordan: Znać się dało iako część Trojcy Najswiętszey, fortunę ludzką, zdrowie, i zbawienie, w nienaruszonej pełni stawia. I toż Pán Jezus sam pokazał, w rzeczy samej, z ciałem swoim Najswiętszym.
- Iuan. 2. *Solvite templum hoc, et in triduo reaedificabo illud.* *Hoc dicebat, de templo corporis sui.* Zburzcie Kościół. Ciała moiego a ja go we trzydni postawię cały, i nieśkazitelnym. I tak uczynił, że po trzech dniach, *in triduo*, w grobie złożenia, ciało swoje Najswiętsze ożywił: dałac w tym część Trojcy Najswiętszey, i pokazuiac ludziom, iako we czci Trojcy Najswiętszey, żywot, i doczesny, i zbawienny odbieraia. Zeznał to Ephrem Święty: *Poterant in momento, intellectu oculi, omnia fieri: sed ob mysterium Trinitatis, intra triduum hostem gratia ligavit.* Mogł dobrze w moment ieden, i drugi ciało swoje ożywić Chrystus, od śmierci zaraz, ale trzech dni czekał: aby część w tym Trojce Najswiętszey wyraził, w ktorej z martwych powstał. Pokazał to B O G, i w figurze Moyżeszowi, ktoremu trzydni drogi naznaczyl; ktoraby z niewoli Egypckiej, lud wyprowadzaiac, na oddanie B O G U ofiar, na puszcza zaprowadził: A tak ich od miecza, wojny, i moru, wolne, i zdrowe zachował. *DEVS Hebraeorum, vocavit nos, ut eamus viam trium dierum, in solitudinem, et sacrificemus Domino DEO nostro, ne forte accidat nobis pestis, aut gladius.* Trzy dni podroży, wedle Augustyna Świętego, część, i wzywianie Trojcy Najswiętszey wyrażały. *Tres dies non incongrue possumus dicere Patrem, Filium, Spiritum Sanctum.* Trzy dni, ktore Izraelity salwować miały, na puszczy, od miecza, i moru, w całym, i zupełnym zdrowiu, wyrażały B O G A Oyca, i Syna i Ducha Świętego.
- Galatinus. Co do żywota wiecznego, wizerunk odebrał Patriarcha Jakob, w podroży swojej kiedy na kamieniu zasypiał. Widział otwarte Niebo, Anioły po drabinie wstępujące, i stępujące, i B O G A na drabinie wspartego, ku sobie nakłonionego: *Galatinus*, przywodzi starych Rabinow tradycya, że na ten czas Jakob, z wielu kamieni, ktore na tamtym polu zastał, trzy sposobnieysze obrał, i podłożył pod głowę; a te kamienie cudownie w ieden się zrosły: co nazajutrz, iako obaczył Jakob tak się przelakł, i zawołał. *Terribilis locus iste, non est hic aliud, nisi Domus DEI.* Straszliwe to miejsce! Dom to Boży! w którym B O G mieszka: I na tych miał tenże kamień, na ołtarz Boskiej ofiary wystawił. To ja na ten czas uważam: kamień ze trzech zrosły, wy-

rządził,

rażał, trzy osoby Boskie, Oycą, Syną, i Ducha Świętego, na iedney naturze osadzone: kiedy tedy głowę swoją, Jakob położył, na tey figurze, na, expref-
syi, na obrazie Troycy Nayswiętszey, na ten czas, famo mu się Niebo otwiera,
i sam BOG do niego się nakłania. *Vidit scalam, cujus catumen, tangebatur calum,*
& Dominum innixum scale. Oczywisty zaś zostawił tego wizerunk, iako cześć
Troycy Nayswiętszey, Niebo na żywot wieczny ludziom otwiera! Powsze-
chnie Augustyn, każdemu, każdy Sukcess, przed BOGIEM sprawy, i do żywo-
ta, doczesnego deklaruie, i do żywota wiecznego, ktoby umiał w życiu swo-
im, czcić, sławić, Oycą, i Syną, i Ducha Świętego. *Per hoc mysterium Tri-*
nitatis commendatum est: vis habere bonam causam? habeto duos, vel tres testes.
Patrem, Filium, & Spiritum Sanctum. Z Jana Świętego imaginacya, i deklaracya:
Tres sunt qui testimonium dant in Calo. Pater, Verbum, & Spiritus Sanctus.
Et hi tres unum sunt. Trzy osoby Troycy Nayswiętszey, Ociec, Syn, i Duch
Święty, świadectwo daia na Niebie każdemu człowiekowi, na żywot wieczny:
ktoby czcił, Oycą, Syną, i Ducha Świętego, ten żeby do Nieba, i żywota wie-
cznego należał. Ztadci Augustyn każdemu z nas deklaruie, kto z nas chce
mieć dobra przed BOGIEM sprawę: na ktoreyby i na ziemi błogosławieństwa
Boże, i na Niebie wygrał pociechy żywota Świętego, niech że prawi czci,
iako nayuprzemniey, Oycą, i Syną, i Ducha Świętego. A bowiem ten ma do-
bra, na żywot wieczny sprawę u BOGA, komu BOG Ociec, Syn, i Duch
Święty, daia świadectwo prawey wiary, uprzemney czci ku sobie: a iako kto
czci Oycą, i Syną, i Ducha Świętego, tak się na wszystkim błogosławieństwie
Bożym, tak się w żywocie wiecznym funduie, i gruntuie. *Si vis habere bonam*
causam, habeto testes Patrem, Filium, Spiritum Sanctum. I toć sam Pán BOG
u Samuela przyrzekł ludziom. *Qui glorificabit me, glorificabo eum.* Kto mię
w Troycy Iedynego BOGA uwielbi na ziemi, tego ja uwielbię na Niebie, aby,
iako mię tu czcił śmiertelny na ziemi docześnie, tak czcił i nieśmiertelny, i
uwielbiony na Niebie wiecznie. Tey zaś czci na Niebie wizerunk widzieli, i
niām opisałi, Prorok Izaiasz, i Jan Ewangelista. Jan Święty tak opisuie; że
widział czterech Cherubinów, w postaci czwora zwierząt, człowieka, wołu,
iwa, orla, przed Thronem Bożym, asystuiących, i we dnie, i w nocy nieustannie
wołaiących: *Sanctus, Sanctus, Sanctus.* Toż famo O Serafinach zeznał Izaiasz,
iako BOGU cześć dawali, wołaiąc: Święty, Święty, Święty. Święty BOG
od wieków, Święty, w naszym wieku, Święty na wieki. Święty na Niebie,
Święty na ziemi, Święty pod ziemią, Święty w stworzeniu, Święty, w odkupie-
niu, Święty w poświęceniu. Święty w łasce, i dobroczynności, Święty w ka-
ranii, i sprawiedliwości, Święty w miłosierdziu, i litości. Święty w uwielbie-
niu Aniołów; Święty w usprawiedliwieniu ludzi; Święty w potępieniu mo-
carstw, i ciemności. Święty w cudach, które na ziemi, na morzu, pod Nie-
bem czyni; Święty w przykładach, które do dobrego, i do zbawienia poka-
zuie; Święty w nauce, którą ludziom daie. Święty, kiedy nas pociesza;
Święty, kiedy zasmuca; Święty, kiedy uwielbia, i koronuje. Święty w Wsze-
chmocności Oycą; Święty w Madrości Syną; Święty w Miłości Ducha Świę-
tego. Taksmy Troycę Naydosłownieyszą, z Cherubinami, tak wielbić win-
ni z Serafinami. Aleć nie tylo wielbić winniśmy, Troycę Nayswiętszą
(ktorey wyobrażenie na sobie nosimy) naszymi ustami, i serdecznościami;
ale naypilniey czcić BOGA, w Troycy Iedynego mamy, życiem naszym do-
bremi obyczaiami. Tak mądrze zeznawał Origenes. *Anima Sancta, plena est*
gloria D E L. Dusza święta, świętym żywotem; iako na obraz Troycy Nays-
świętszey żyie, tak nayuprzemniey wielbi ja w sobie: Wielbi Oycą posłuszer-
stwem rozkazom iego; Wielbi Syną, sprawą zbawienia swego: Wielbi Ducha
świętego miłością BOGA, i bliźniego. Szczycila się Zofia S. *O me Beatam,*
qua tribus filiabus, merui honorare Sanctissimam Trinitatem. Ze trzema Corami,
Wiara, Nadzieia, miłość, uczila Troycę Nayswiętszą. Czcić i my mamy
BOGA Oycą Wiara w iego wszechmocności, dostojności. Syną, nadzieia w
zaśludze, mece iego. Miłością, Sprawę miłości Ducha Świętego. Opaczny,
i zły żywot, hanba jest, i obelga iako wyobrażenia, tak i samey całej Troycy
Naydosłownieyszey. Zeznawał prawdziwie Baldwinus: *Vita carnalis, D E L*
injuriam est, in totius Trinitatis contumeliam redundat. Iako kto złe żyie, tak

August. Ser.
36. de trim-
pore.

1. Joan. 5.

1. Reg.

Apoe.

Isa. 6.

Nam. 4. in
Isaiam.

Baldwinus.

środze łąy, i hanbi Troycę Nayświętszą, a żywot cielesny, fromota iest BOGU, w Troycy iedynemu. Pożadliwość pychy, hanbi BOGA Oyca, ktorego się prawom sprzeciwia, Tworcy swemu niewdzięczny. Pożadliwość łakomstwa, i chciwości hanbi Syna Boskiego dla nas dobrowolnie uniozonego, i ubogiego. *Cum esset dives, egenus factus est.* Pożadliwość Ciała hanbi Ducha świętego, Ducha Czystości. *Non permanebit Spiritus meus in homine, quia caro est. Injuria Patris, cujus Filius conculcatur: injuria Filii, cujus Sanguis polluitur: injuria Spiritus Sancti, cujus gratia contemnitur.* Znieważasz grzechem BOGA Oyca, ktoremu Syna iego w członkach twoich krzyżujesz. Znieważasz Syna Boskiego, ktorego krew wylana na zbawienie, obracasz na potępienie. Znieważasz Ducha świętego, ktorego, miłość, litość, i łaskę, odrzucaasz i wyniszczasz. Hanbisz BOGA Tworcę, od ktorego miłość twoją, cześć powinna, przenosisz na stworzenie. Hanbisz BOGA Zbawiciela odstępuiąc zbawienia dla marności świata, i iego upodobania. Hanbisz BOGA Ducha S. poświęcającego, sprosnością ciała, zamięłowaniem cielesnych lubości. Troistość niecnotliwa, świat, ciało, i czart, na tym wszystka; aby cię potępiła. Troycy Nayświętszey litość i usłowanie, aby cię wiecznie zbawiła. A więc, będziesz wolał wiecznie zginać, od niepoczciwey trojakości? niżeli być zbawion, i ubłogosławion, od Troycy Nayświętszey miłości, i litości? Uchoway cię Troyco Nayświętsza, tego nie rozumu: Raczej serdecznie wzdychay, do BOGA a codziennie. *Noverim te Domine, diligam te.* Niechże cię Panie poznam! niech cię ukocham! Niech cię poznam, i ukochem BOGA Oyca, Tworcę mego, i wszechmocność, dostojność, władza, spawiedliwość, i miłosierdzie iego. Niechay cię poznam, ukocham, BOGA Syna, i Zbawiciela, i dobroczynność, i obfitość zasług iego? Niechay cię poznam, i ukocham, BOGA Ducha świętego, i miłość, litość, i obfitość łask iego. Niech ciebie BOGA w Troycy iedynego poznam, a powinność moję uznaję, i jako ci powinien być powolny, i posłuszny za stworzenie, wdzięczny, wierny za zbawienie, uprzecmy, kochający za poświęcenie. Niech cię znam zawsze, i kocham zawsze BOGA moiego! niechay kocham iako najserdeczniejszy

Całym mna, całym siłami, całą duszą, i tu na ziemi
do śmierci, i w Niebie na wieki.

A M E N.

Na Boże CIAŁO.

Hic est panis, qui de caelo descendit. Qui manducat hunc panem, vivet in aeternum.

Do Procesyi z Ciałem Bożym iako najuroczystszey, interesu szczęścia i żywota nas obliguje.

POd osobami martwego ziemskiego chleba, chleb niebieski, chleb żyjący, i ożywiający, na żywot wieczny, z nieba na ziemię zstępuić a żywot ludziom rozdać. Deklaracya to JEZUSOWA: *Hic est panis, qui manducat hunc panem, vivet in aeternum.* A iakimże applauzem ziemianie chleb niebieski przyjmiecie? iako uroczystym obchodem? a iakim uroczystości apparamentem? chleb ożywiający, do was na ziemię z nieba zstępuiący, dzitay powitacie? Spuścił BOG z nieba Izraelowi, stodka wszystkich smakow mąnnę: zbiegły się pokolenia Izraelskie tłumami, i dziwili się dobroci Bożej nad sobą, i sławiły, i pytały: *Manhu! quid est hoc?* Co to za dziwy! co za cud! uraczenia Bożego, i Boskiey znami szczodroblowości, mąnną wszystkich smakow pełną? Co Izraelowi w figurze, to nam w rzetelności darowano! Izraelowi mąnnę, figurę czczą, i obraz iedyny, a prognostyk Niebieskiego chleba: nam zaś sama rzetelność figurowana chlebą z nieba, chlebą ożywiającego, CIAŁA JEZUSOWEGO, na niebie uwielbionego! na prawicy Oycy Niebieskiego, za-

dzone-

dzonęgo, pod osobami chleba złożonego, pożywać, na ołtarzu składać, wręku piastować, w procesjach obnosić pozwolono! *Quid est hoc!* a czyliś to nie dobroć Bożą ku nam, a od nas niewysławioną? a czyliś nie miłość ku ludziom? a ta, ani rozumem ogarnioną, ani językiem wymowioną? Zbiegamy się, gromadźmy się, a wierna, a uprzejma chęć! do tego, na żywot nasz zstępniącego z nieba, chleba Anielskiego, Ciała JEZUSOWEGO. Dziwujemy się, dobroci Bożej! *quid est hoc?* sławmy, i chwálmy litość Bożą! Tryumfujemy z szczęścia naszego! Iako solenny, iako uroczysty, zataionemu pod osobami chleba, BOGU człowiekowi, Pánu, i Zbawicielowi tryumf sprawiemy; tak obfitym, i pewnym żywotem, i szczęściem sami się ubłogosławimy. Do tej procesji (na którą się zabieramy?) iako najsolenniejszey, godność chleba tego, ożywiającego, interes szczęścia naszego, żywota wiecznego, nas obliuguie. A iá ten oblig tłumaczyć. Ad M.D.G. Cześć i Honor, Niepokálanie Poczętey Pánni, i przedziwney BOGA Mátki.

Jako BOGU prawemu, Zbawicielowi naszemu, niewierne, tak czci, Ciała JEZUSOWEGO przeciwnie, Luterskie, Zwinglianśkie, Kálwińskie kacerstwo, uroczystey czci Ciała JEZUSOWEGO, solennym w Kátolictwie procesjom, i zazdrośne, i nieprzyjazne, bluźniersko niewstydzí się przyganiáć: ale, prawowierność naszą, iako kacerśkie bluźnierstwa, pohanbiać powinna; tak się do uroczystszych co raz applauzow Ciału JEZUSOWEMU, i solenniejszych tryumfów, zachęcać ma, i ubiegać. Wszystkie starozakonne ofiary, krwawe, od Ablá zaczęte; od Noego odnowione, od Abrahama, Izááká, Iákobá utwierdzone, od BOGA przez Moyzesza opisane, i prawem nakázane, naydosłowniejsza, a na krzyżu krwawa, pod osobami chleba i winá bez krwawy ofiary, Ciała i krwi JEZUSOWEY, figurowały, i reprezentowały. Co Pátryarchom, Prorokom, przez kilká tysięcy lát, tylo w figurách, i obrazach reprezentowano; to nam Chrześcianom prawowiernym, rzetelnie, i miłościwie dano; abyśmy nayczystsze Baránká, Syná Boskiego, Zbawiciela naszego, Ciałó i krew ofiarowali, pożywali, pożywiać żywot bráli. A czemuż takiego dárú, z tak bogatego szczęścia, z tak szczęśliwego żywota, cieszyć się, czemu uroczystemi procesjami, tryumfować? czemu utáionemu prawdziwie pod osobami chleba, niebá, i ziemi Pánu, BOGU człowiekowi, naszemu Zbawicielowi, czci solenney, honoru publicznego, applauzu, apparency, okrzykami, muzykami, iako naywielmożniey sławnego oddawać nie mamy? Dadzą dziecinie specyał, abo kleynót, bogaty: bierze, piastuje, piastuiac wyśkakuie z radości, obnosi, i przyjaćiolom, rodzicom prezentuje: a potym poćiechę swoię z prezentu wyráza. Niepózwolił BOG wiekom przeszłym, lát kilká tysięcy, prezentu tak drogiego, Ciała Bożego, ani ku widzeniu, ani ku pożywaniu. *Multi Prophetae & Reges, voluerunt videre, quae vos videtis, & non viderunt. Abraham exultavit, ut videret diem meum.* Pragnęlić Prorocy, Pátryarchowie, Królowie, pragnał Abraham widzieć obiecanego BOGA w ludzkim ciełie: widzieć im nie pozwolono! a nam i piastować, obnosić, ofiarować, pożywać darowano, tegoż BOGA Człowieká, a w nim wszystkie z niebá skarby, dostatki specyały dano. *Qui proprio Filio non peperit, sed pro nobis omnibus tradidit illum: quomodo non etiam cum illo omnia nobis donavit?* Dał nam BOG Syná swego, lednorodzonego, i widzieć, i ofiarować, i piastować, i pożywać: a z nim co tylo miał darów, dostátków i w niebie specyałów, dał nam wszystkie. A czemużbyśmy naydroższego prezentu tego, solennie obnosić po ulicach, i tak szacownym darem od BOGA Oycá szczyścić się, i chlubić, a tym applauzem, i nasze ku BOGU człowiekowi świadczyć chęci, i z tak szczęśliwego prezentu nasze poćiechy, wyświadczać nie mieli? Świadczyła to Stározákonna Religia samym figurom, że około Ofiar, które BOGU oddawała, Processye czyniła. Świadczy o tym Dáwid: *Circuiui, & immolari in tabernaculo ejus hostiam vociferationis: cantabo, & Psalmum dicam Domino.* Krażyłem prawi w koło, obchodziłem; Processya, z ofiara; ktoram BOGU oddawał: i wyspiewać będę BOGU, pienie i Psalmy, i oddam cześć i chwałę BOGU: którego okrag ziemię, i niebá obiać nie może. A czemuż by Katolickich miast prawowierność, z bezkrwawą, ale Nayświętszą, ale naydosłowniejszą, Ciałá JEZUSOWEGO ofiara, po ulicach swoich, uroczyscie obnosić, w sercu nábożnie, i uprzejmie, w usiech gło-

Luca.
Joan. 8.

Rom. 8.

Psal. 26.

2. Reg. 6.

p. Ioan. Rbo.
I. 6. c. 15.

Apo. 5.

Herodotus.

Bres. Rom.

Gen. 41.

śno, a skromnie, w psalmach i pniach, czci, i chwały BOGU swemu, i Ciała
iego Najświętszemu, oddawać nie miała? *Circuiri, et immolari hostiam* Wpro-
wodził Dáwid figurę Ciała JEZUSOWEGO, starozakonna Arkę, do Miasta swe-
go Ieruzalem, i z chorami, lutniami, trabami, i wszelka instrumentow, i głosow
melodia, po ulicach obwodził, z uroczystym weselem, skocznym tryumfem.
Adduxit Arcam in Civitatem, cum gaudio, et erant cum David Septem chori, et vi-
ctima vituli. Et David, et omnis domus Israel, ducebant Arcam testamenti Do-
mini, in iubilo, et in clangore buccinae. Wysypały się na ten tryumf Arki Bożej,
wszystkie domy, familie, Książęta, i pokolenia Izraelskie, z trabami, i wszystkie-
mi, wesółych, i wdzięcznych okrzykow, instrumentami: *Obtulit David, Holo-*
caustum pacificum Domino. Ofiarował BOGU, Krol Dáwid, ofiarę ubłagania,
i błogosławił ludowi, w Imię BOGA prawnego. A czemuż by, Katołickie mo-
żności, i wierności, zdobywać się, i usiłować nie miały? aby iako náyuroczyst-
szym obchodem, iako naysolenniejszy apparenca, iako náywdzięczniejszy
mi, i razem, iako naysławniejszy okrzykami, figurowane, przez Arkę staro-
zakonna, najświętsze Ciało prawnego BOGA, Człowieka, w processjach nie-
obnośli: a utracone pod osobami chleba BOGA Zbawiciela, uprzeymościa
cała serc swoich prosił; aby domom ich, ulicom, i całemu miastu pobłogosła-
wił. Pochwalił BOG cudem takowe Processye, w niemieckich królestwach, w mie-
ście Lachent: W tym mieście gotowała się, podobnym Polskim głównym mi-
stem, nábożenstwem, Uroczystą Processyą, na applauz, i tryumf Katołicki Bo-
żewu Ciału: Zámowiona na czas nieśmiertelnej Muzyki ziemskiej: frásowały się
nábożne chęci, wiernych: ale się na Boskiej Opatrzności nie omyliły; która-
im Anielskie chory, Niebieskie Kápelle, z niewypowiedzianą melodyą, zeflała:
że cała, owa nábożna processya, na powietrzu widomie, Anielskie chory, prze-
cudownym wdziękiem przygrawały, iako Krolowi Anielskiemu, i naszemu ludz-
kiemu BOGU Zbawicielowi. Widział Jan Święty, iako uroczysta, i w niebie
Processya, za Baránkem JEZUSEM, Niebieskie dwunastu pokolenia rzesze
chodzą: *sequuntur agnum, quocumq; ierit.* A ieszczeby na ziemi u nas, tenże
Baránek, tej czci nie naydował? żebyśmy temu Baránkowi w osobach chleba
przytomnemu, w nábożnych processjach, uprzeymie asystować nie mieli?
Pilze Herodotus że starzy Persowie, Ciała zmarłych Krolow po ulicach miast
obnośli; a żeby się wdzięczności, i chęci poddanych, tym widokiem serdeczniej,
do uczczenia ciała Krolowskiego, wzbudzały. Nie mártwe Ciało, Krola náze-
go, Krola nieba, i ziemi JEZUSA; ale niesmiertelnym, i uwielbionym żywotem
żyjące; i to które w niebie, na prawicy BOGA Oycy zasiada, i które Aniel-
skim zastępom rozkazuje, na ziemi, i na niebie pąpie; wszystkim stworzeniem,
i naturami iego, zarownie włádnie, i wszystkimi żywiołami, iedynowładną mo-
cą rozkazuje. To uwielbione na niebie pod osobami chleba, utracone Ciało
Boże, po ulicach, Katołickich miast, prawowierną uprzeymość obnośli, abyście
Zbawicielowi swojemu, zwolennicy i wierni, Krolowi poddani, Pánu słudzy,
serdeczności wászych chęci nábożne, pokłony uniżone oddawali. Tak nas
Kościół Boży adhortuje: *Christum Regem adoremus Dominantem gentibus.* Klá-
niaycie się, a pokornie, a nisko, pánującemu na niebie, na ziemi, iako Krolowi,
JEZUSOWI! wzywáycie, iako obrońce; i pośrednika, wychwálaycie, i sercem
nábożnym, i skromnymi ustami, BOGA utraconego. Zasłużył się Egiptowi
Jozef Patryarcha, że na lata przyszłego głodu, zdrowa rada, zboże na chleb, i
pokarm opatrywać, i zachować nauczył; i przeto w Krolowskie szaty odzia-
ny, na Krolowskim wozie, po ulicach miast Egiptjskich, oprowadzony z okrzy-
kiem i tryumfem, i wołającymi woźnami [ktorzy obwoływali] aby, od náy-
mniejszy do naygodniejszy, Egiptjskiego Páństwa obywatelów, Jozefo-
wi, iako Vice-Reiowi, pokłon niski wszyscy oddawali. Nie doczesnym, ani
ziemskim chlebem, ale niebieskim, ale Anielskim chlebem *Fruementum electorum*,
ubóstwionym Ciałem swoim opatruie nas, Pan, Krol, Zbawiciel, BOG, Czło-
wiek, na żywot niesmiertelny, i wieczny: A więc byśmy nie uroczystym try-
umfem, dawce chleba niebieskiego, karmiciela niesmiertelnym żywotem, oży-
wiającego, po ulicach, i cmentarzach oprowadzonego, iako náyserdeczniej,
iako náypokorniej uczcić, i wysławiać, wychwalać nie mieli? Herakliusz Ce-
sarz pobożny, zwyciężywszy Kozroászá, Krola Perskiego, windykował od nie-

go drzewo Krzyża S. á więc cálemi, cálego Cefarstwa dostatkami, i appa-
tem drzewo Swięte; i ludziom zbawienne, czartom straszne, ná rámionach
Cefarskich do Jeruzalem wnořil : á gdy tego trzeba było, Cefarskiey dořtoyno-
řci, i pompy, bogáty od drogich kámieni ubior, i szaty zložywřzy, w řiermiedze
ubogiej, bořemi nogami krzyř ponioř, i zénioř, do Kořciola ná gorę Kálwa-
ryřka, i chwalebniej, i uprzejmiej uczcił, uwielbił, i wřlawił, czeřć Krzyřá JE-
ZUSOWEGO ; ták niezwyczajnej pokory, i pogardy, řamego řiebie uniřeniem,
niřeliby naydrořřzym, i naywřpanialřzym mogli uczcić apparamentem. My
zař nie drzewo, ná którym JEZUS cierpiał (lubo i to od nář wřřelkiej czeř-
godnej) ále řamegoř BOGA człowieka, ná krzyřu dla nář zamordowanego, ná
Niebie Uwielbionego, i panuiacego, który z Nieba pod ořoby Chleba, ná głoř
kapłáńřki zřłapił, po ulicach, po cmentarzach obnořić mámy : á więc przy táko-
wych procesřyach, nie cáła řerdecznořci nářřych uprzejmořcia, nie nayuni-
řenřza pokora, prawdiwie, řzetelnie, obecnemu, pod ořobami Chleba, BOGU
Człowiekowi, ařřystować winniřmy ? Czytamy tyło Kořcielne Histořye ! Do-
czytamy řię tego : iáka uořczyřtořcia ? iákim kořřtem, iákim tryumřem ? ka-
tolické miasta, řwiętych Bořych cíála, martwe koryřch řobie, zá Patronow
obrali, ábo więc Cíála řwięte náleřli, do Kořciolow wiernořcia Károlicka
wprowadzály. Iáko řwiętego Szczepana w Projekcie, Stańřława, Floryana,
w Polřce : (Co mowić o Rzymie, Francyi, Hieřpánii, i innych Pańřtwach)
iákiemi ořaz cudámi miasta te zá pobořnořć řwoię, ná zdrowiu, řyciu, Fortu-
nie, řłáwie řwiętych Cíal, učeřeniem, nátychmiář řię uřřczęřciły ? A nie
godniejšez czeř iáko nayuořczyřřez ? á nie mořniejšez Cíáto Boře,
iáko CHRYSŦUS BOG uczcić raczył, řługi řwoie řwięte, i czeřć ich řowicie
oplácił, i oplaca darami mořnořci řwoiej, ták daleko řřczodrořliwiey, oddać,
i nágrořzić moře, i zwykl nágrořzać, czeřć, i uprzejmořć wřřwiadczořa, Nay-
řwięřřemu Cíálu řwoiemu. A więc byřmy, być mogli ku BOGU, i Pánu,
wřřřkiego dobra Tworcy, i dawcy : ábo řkęřřemi ; ábo do czeřć iego leniw-
řemi ? řebyřmy, Cíála Ubořřwionego, Zbawiciełowego, uořczyřřym obcho-
dem, řerdeczna uřřłnořcia, uprzejmořcia, i nábořeńřřwem, po ulicach obnořić,
uczcić, i uwielbić nie mieli. Uczcił Arkę Páńřka Obededom, w domu řwoim
złožořa, i pobłogořławił B O G, domowi iego dla Arki, i pomnořzył Fortu-
nę iego : *Cumque nuntiatum esset David, quod benedixisset DOMINUS Obededom,*
propter arcam. Błogořławił ludźkiemu zdrowiu, řigury Cíála Bořego, w Arce řta-
rozakonnej, á nie popłogořławi obřřciy kámienicom, domom wařřym, řam-
w řzetelnořci B O G, CHRYSŦUS řigurowany, á od prawowięnořci
Kátolickéy, nábořnie po ulicach obnořřony učeřřony, wřławiony ? Tenci
to J E Z U S po ulicach, około domow wařřych, ř kámienie oprowa-
dzařy bęđzie. *Transibat, & benefaciebat.* Ktory řřiac miedzy ludźmi, w Pa-
řłastynie Izraelskie, obchořřil miasta, miářřeczka, wřř, i pola, á gđie Bořka
řwoia řłanał noga ; táđ dobre řzynił. *Transibat & benefaciebat.* Chęłpił řię
plonnie, Pompeiurř, ře nogami řwemi zákořłatawřřy w řiemię, kilakroć řto
tyřięcy wořřka mogli wyprowadzić. Prawdiwřza to, ořřřem cále nieořřly-
na iřłora prawdy, i řzetelnořci ; ře gđie Jezus řłanał noga řwoia, tam záraz
řłáři dobrořřynne, zdrowie cudowne řřczęřcie, i błogořławieńřřwa ludźiom,
nie zřachowane wynałły. Zapisał námi Ewangelia Marka řwiętego :
Quotunque intrabat in vicos, & in villas, & in civitates, in plateis ponebant in-
fimos, & quotquot tangebant eum, salvi fiebant. Obchořřil naydobrořřyn-
niejšy JEZUS, miářřa, wřř, i okolice, zabiegano droę, z choremi, řlepemi, i
řozmaicie niedořłężncmi, kłáđiono ie ná drođe : á korořy tyło, řřat řię JE-
ZUSOWYCH dořknełi, řywot, i zdrowie brali : á wielom, i nieprzytomnym,
ábo iáko oddałonym, řłowem řwoim wřřřemocnym, pořřłal JEZUS zdrowie
i pociechy. Obchořřić bęđzie ulice wařře, tenře nie inny JEZUS ; Suppli-
kuycieř, za ulicami, domami, kámienicami wařřemi, zá cálym miářřem, áby
wam pobłogořławił, wygnał, i wypęđził z miasta, z domow wařřych, z řerc
wařřych, grzechy, niezgody, i wřřřkie złe chęci. Aby w prowadził ná-
přřod błogořławieńřřwa řwoie Boře, przyřtoyne obyczaie, Chřeřřciańřkie
cnoty, zgođę zobopólna, kombinacya, řřeźwořć, czyřřtořć ; á potym řřczęřcie
dořřřne, i zdrowie. Ale řebyřcie to uniego uprořić mogli, naypřerwey pře-
chodza:

2. Reg. 4.

Lucas

Marci 6.

chodzącego JEZUSA przepraszać, i koniecznie, a usilnie, serdecznie skrucha-
 błagacie, za grzechy wasze, za grzechy domów waszych, czeladki waszej, i
 was samych, i gościnnych w domach waszych, aby BOG Miłosiwy nie pamię-
 tał na złości wasze, ale na miłosierdzie swoje, wedle którego, żeby wprzód
 odpuścił grzechy, oczyścił domy wasze, a dopiero tam w prowadził błogosła-
 wienstwa swoje, i szczęśliwe wam sukcesy. Stał w Zacheuszowym nie-
 kiedy domku Zbawiciel, i zapowiedział zdrowie, zbawienie, domowi jego.
Salus huic domui, Stanie dzisiaj na ulicach waszych, tenże JEZUS na Niebie już
 uwielbiony, i panujący, pod osobami Chleba utajony, Sąplikujecie, i ser-
 decznie, a tak jako Zacheusz w prawej pokucie, wyrzekając się szczerze, grze-
 chów, niesprawiedliwości, niezgody, nieczystości. *Domine, si quem defrau-
 davi, reddo quadruplum! Dimidium honorum meorum do pauperibus*. Uczynicie, i
 wy tak; złych robotek, i grzechów serdecznie się wyrzeczcie, żywot spra-
 wiedliwszy, trzeźwiefszy, czystszy, zgodniejszy, nabożniejszy, przyrzeczcie, i
 postanowcie, aby z Najświętszego Sakramentu, BOG prawy JEZUS CHRYS-
 TUS, zapowiedział podobnie domom waszym, jako Zacheuszowi: *Salus do-
 mui huic*, zdrowie, i zbawienie. Opowiedział Pán JEZUS o sobie, że w Nie-
 bie obchodzić godowe stoły, raczyć będzie sam święte swoje, i rozdawać im
 błogosławienstwa, pociechy, chwały, wiekiście. *Transiens ministrabit eis*.
 Będzie dzisiaj obchodził domy wasze, ulice, i kamienice, proście, a uprzej-
 mie, nabożnie. *Transiens ministrabit*. Aby przechodząc, zostawił, i złożył w
 domach waszych błogosławienstwa swoje, i co do fortun, ciał, ale nayıpierwy
 co do dusz waszych. Wierzmy, co nam pismo zeznać, że ten BOG prawy.
Solo sermone restaurat universa. Słowem swoim wszystko, i stanowi, tworzy,
 i naprawia. Niechże toż samo słowo Boże Wcielone, pod osobami Chleba
 utajone, w domach waszych naprawi co się do rad zepsowało. W prowadzi
 w domy wasze lepsze obyczaje, zbawienniejszy żywot, święte cnoty, których
 tam nie było. Wyświadcza Łukasz święty, że na przytomność Jezusową,
 uciekały od ludzi czartostwa. *Exibant demonia a multis, clamantia; quia Tu
 es Filius DEI vivi*. Wypędzał śmiertelny ieszcze JEZUS, gdzie tyło przybył,
 od ludzi czartostwa, niechając uwielbiony, nieśmiertelny, pod osobami Chleba
 utajony przechodząc, domy, i ulice wasze, wyżenie z nich czartostwa, i złe
 Duchy, Ducha niezgody, pijanstwa, duchów nieczystych łakomych, niespra-
 wiedliwości sprawców, i wszystkie mocarstwa ciemności! a niech zostawi,
 osadzi za stroże domów waszych, święte Anioły, którzy by was przy BOGU,
 i wszelkiey cnotcie, utrzymowali; od grzechów wszystkich, skutecznie odwo-
 dzili, i od wszelkiego złego strzegli. Wiecie dobrze, widzieliście nie którzy
 mogli; jako królowie ziemscy; iść na koronację, na odbieranie homa-
 gia, w solennych wiaźdu swego processjach, bogate dary, srebra, i złota, na
 gromadne pospólstwa rozrzucania! Nie wstydźcie, i o hojności JEZUSO-
 W E Y; że kiedy Króla tego solennym tryumfem, nabożnemi chęciami, obno-
 sić, i wielbić będziecie, nie skąpa prawica swoją, napełni was, i domy wasze,
 łaskami błogosławienstw swych, byleście go powinnym nabożnictwem uczcili.
 Przyznał mu Psalm: *Aperis manum, et implet omne animal benedictione*. Ze
 kiedy otwiera rękę swoją, napełnia stworzenie wszelkie błogosławienstwem.
 A więc was animuje Psalm: *Constituite diem solennem in condensis; usque
 ad cornu altaris*. Wedle lekcyi Euthymiusza: *Festivitatem agite in germinanti-
 bus, id est florentibus coronis*. Wystawiajcie na rogach ulic waszych, ołtarze;
 i jeżeli nie bogate, proszę, żeby z nabożństwa, nie z ceremonii, ani z prze-
 zumpcyi: *Usque ad cornu Altaris*. Dzień tedy dzisiejszy niech wam będzie,
 nayıuroczywszy, w ulicach waszych. *Constituite diem solennem in condensis*. Od
 gałęzi zieleniacych, od kwiecia rozmaitego, którym niech zielenieć, niech
 rokwitać, ulice wasze; któreby tak pokazywały; jako w fercach waszych
 niezwiędła część JEZUSOWA kwitnie, wiara wasza, nadzieja, i miłość jego.
 Przypomniacie sobie wiaźd i tryumf solenny JEZUSOW, do Ierolimy, że
 też tam *Cedebant ramos Palmarum*. Wieżdżającemu I E Z U S O W I, tłumy
 Izraelskie, kwiatami, gałęziami, i szatami, drogę ślali, i tak przechodzącego,
 witali, i czcili. Tenże, nie inny JEZUS, tyło już wielmożniejszy, na Ciele,
 bo uwielbiony, przechodzić będzie ulice wasze; kiedy was znać nie stanie na
 bogate

Luka.

Luka 13.

Luka 4.

Psalm 117.

bogate
 abyście
 siedm
 gałęzi
 Nie wa
 przymi
 miliam
 wyfokie
 szal Mo
 gradia
 podobn
 winno]
 sobami
 pokorn
 nąszym
 że, ch
 anieym
 Ibi hom
 Boże na
 broćim
 zbrzen
 sye nąsz
 i szedł z
 go, ktor
 aris nob
 zastępi
 Boże, t
 na wiec
 za wiec
 aduer
 nalsz
 eć

Z
 sze za w
 szone?
 nam ma
 towość
 JEZUS
 fitości
 towe, i
 czerzy
 poy, K

bogate szpälery, iäko w bogätym miästäch, aboli i u was, przed tym; nie stanie äbyście JEZUSOWI, iäko Boleslaw Krol uczynil Othonowi Cesärzowi, na siedm mil Polskich; przynajmniej ulice wasze sukrem ušlali? Ušcielcie sz gałazkami, kwiätami, dobrym, i poprawnym brukiem, i przystoynie chędogim. Nie wżgärdzi JEZUS chęcia wäszä, kiedy uboższa, to więc nabożniejszy, i u-przemyesza: Ale bärdziej, i nayspilniej šcielcie JEZUSOWI sami siebie: *Humiliamini sub potenti manu DEI.* Uniżaycie się Pänu wäszemu, upokorzaycie wyfokie fantazy, ä fercä wäszä šcielcie mostem pod nogi JEZUSOWE. Uprašzal Moyzeš koniecznie, w drogę swoię, B O G A swego z sobą: *Obsecro, ut gradiaris nobiscum: & auferas iniquitates nostras.* Wychodzić mamy nie tak podobno solenna, iäkoby przystalo; äle äay Boże [tak bydź koniecznie po-winno] nabożna processya, zaprašzäy myš w tę drogę BOGA nälzago pod o-sobami chlebä utäionego: *Obsecro Domine gradiaris nobiscum.* Zaprašzamy Cię pokornie Pänie Boże nälz: Podźże z nami, obchodź ulice, błogoslaw domom nälzym! ä bärdziej iešcze sercom, dušom nälzym! asyštowäc będa fercä näl-sze, chęci, uprzymošci nälze i wielbić będa Ciebie BOGA nälzago. Po-mniemy, i o inney drodze nälzey, drodze ošärniej w podroža wiecznošci? *Ibit homo in domum æternitatis suæ.* Prägniemy iedynie, prosiemy serdecznie, Boże nälz, badźże z nami zawsze: chodźże z nami wszędzie, gdzie się tylo o-broćimy! äle nayspilniej, nayserdeczniej, wšytkimi šilami, žyškami nälzemi, żebrzemy miłosierdziä twego, lišošci twoirzy, äbyš obšzedšzy z nami, tu proces-sye nälze, obšzedšzy z nami drogi nälze, doczešnego żywotä, nie opušczał nas, i šzedł z nami w drogę wiecznošci i doprowadził do oyczyzny żywotä wieczne-go, który nam obiecał, i dla ktoregoš z niebä na ziemie zšlapil: *Obsecro gradi-aris nobiscum.* Tä to iešć drogä nam ludzom naysiešpieczniejszyä, która nam zaštepuia, i na nas biia, cälami šilami mocäršwä ciemnošć. Däles się nam Boże, tu na ošärzu obecny, pod osobami chlebä, za wätyk, za štrawnä podro-ža wiecznošci, badź nam i przewodnikiem, wodzem drogi nälzey, w tę podro-ža wiecznošci, gdy wychodzić będziemy z tey šmiertelnošci. *Si confugeris aduersum me castra, non timebit cor meum, quoniam tu metum es.* Iedynä nälza nadzieia w tobie Boże nälz, Pänie nälz, ty sam šprawy miło-šciwie podroža nälzey šmiertelnošci, ty nas wyprowadź w drogę wiecznošci, i doprowadź do wiekuištey šwiätlošci.

A M E N.

Na Niedzielę wtora po Šwiatkäch.

Misit seruum suum horä canä, dicere invitatis, ut venirent, quia jam parata sunt omnia. Lucz 14.

Wiecznerza JEZUSOWA wšytkim appetitom do wšy-
tkich smakow, do wšelkiego ukontentowania.

ZAostrzaycieš Chrešćianštw, appetyty wäszä! rozpuszczäyćie šmä-
kom wäszym wodze, rozwodźcie, podniecäyćie šäknienia, rozžaržayćie
prägnienia; gotowa wiecznerza wielkä, Päniä, bo JEZUSOWA, *Fecit ca-
enam magnam.* Niewiemże, gdzie was, i na iäka uczte, apetyty wä-
sze zawodza? czyli do wäšnego domu poštanowione? czyli w gošcinie zapro-
šzone? To mowie, to twierdze! äe pierwsze JEZUSOWE zaprošiny: *Fecit ca-
enam magnam, & vocavit multos.* Pierwizä i gotowošć *Parata omnia.* A tä go-
towošć naydoštoynniejszyä, w pokärmy, w näpoie, i wšytkie przyšmaki, wiecznerzy
JEZUSOWEY! Ucztä tä, i wiecznerza JEZUSOWA, doštatkiem pokärmu, ob-
firošcia näpoiu, wdziękiem, rozkosza, rozmaitošcia šmakow, wšytkie šwiä-
towe, i štworzone bänkietowania, przechodzi bez porownania? na tey wie-
cznerzy: pokärm, Ciało JEZUSOWE, z Boštwem nierozdzielnie złączone: Nä-
poy, Krew JEZUSOWA z nektarem Boštwä złączona, i zašłodzona; Doštä-
tek

tek i wdziek smaków, taki; na iaki tylo, BOGA samego Tworcę, i dawcę wszystkiego, stać mogło. Wystarczy ta wieczerza przyrzekam! wszystkie nasycić apetyty, i łaknienia! zagasić wszystkie pragnienia: udelektować, ukontentować wszystkie smakowania! Iakiego tylo zechcesz, zapragniesz, zamyslisz smaku, słodczy, rozkoszy, ukontentowania? *Parata omnia*. Wszystko znajdziesz w tej wieczerzy: bo ta wieczerza, Ciało, i Krwie JEZUSOWEY, zamknięta gotowe w sobie *Parata omnia*. Wszystkie smaki, wszystkie ukontentowania *Parata omnia*. Nie lenicie się, nie obiecujcie gdzie indziej, na wieczerza, tylo na JEZUSOWA, zapraszaj JEZUS, i upewnij, że *Parata omnia*. Wieczerza JEZUSOWA wszystkim apetytom, do wszystkich smaków, do wszystkich ukontentowania. Ad M.D.G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętej Panny, i Przewodźney BOGA naszego Matki.

Bodaybyście ludzie, tak wdzięcznie, i ochotnie akceptować umieli łaskę Jezusową! iako łaska JEZUSOWA, jest ku nam łatwa, i ochotna, hojna, y obfita, dostątnia, i bogata! Co tylo BOG Zbawiciel miał, i mieć mógł, to wszystko na ludzi spendował, i wyłożył, spenduje, i łoży: Miał Bóstwo, dał dla ludzi na Wcielenie: Miał człowieczeństwo, dał je na męki, i odkupienie: dał wszystkie skarby łask swoich na zbawienie: dał ciało na pokarm, krew swoją na napój, dał całego siebie Bóstwo, i Człowieczeństwo, w tej wieczerzy na pożywanie, w pożywaniu na ubłogosławienie, i ukontentowanie człowieka. A tak wedle *Laurentium Justinianum*, Stał się BOG człowiek ludziom: *Pretium in cruce, premium in calo, cibus in Sacramento*. Na Krzyżu drogim, i obfitym odkupem, w niebie sowitym zbawieniem, zaplata, i żywotem: w Najsświętszym Sakramencie, stał się posiłkiem, napojem, i pokarmem. Złożył nam ludziom, z Najsświętszego Ciała swego, i krwi swojej, wieczerza, i ucztę; ktoraby wszystkich ludzi łaknienia nakarmił, wszystkie apetyty nasycił, wszystkie smaki udelektował. *Faciet Dominus exercituum, omnibus populis in monte hoc, convivium pingvium, convivium vindemia defacata*. Sprawi BOG zastępów wszystkim narodom, tłusta wieczerza, ucztę bogatą, do kosztu, i expensy, obfita, do smakowania, naydostojniejsza co do pokarmu, i co do napoju, do nasycenia, i udelektowania, tak apetytów i smaków, iako też i wszelkiego pragnienia: *Convivium pingvium vindemia defacata*. O tej wieczerzy JEZUSOWEY Iob przepowiedział: *Requies mensa tua, erit plena pingvedine*. Na stole JEZUSOWYM, nie chudziej, ani na pozor, ani na oko pokarmy, i napoje, ale wszystkim apetytom, tak do wszelkiego smaku, i rozkoszy; iako do tuczności, i sytości. Toż prawie wyznał Iakob Patryarcha: *Pinguis est panis ejus, et praebebit delicias Regibus*. Zamożny wielce, i wielce tuczny chleb z nieba, chleb Anielski, chleb JEZUSOWEGO stołu; delicyować, rozkoszować w nim będą, smaki Królów światła. W tenże sens Psalmista: *Frumenti adipe satiat te Dominus*. Z niebieskiej żyzności, a całe z Boskiej obfitości, chleb ożywiający, Ciało JEZUSOWE ukontentuje, i zadosyć napelni apetyty, i smakowitości zbawienne. O tym to wszystkich smaków pokarmie Mędrzec: *Angelorum esca nutritivisti populum tuum*. Anielskiego smaku pokarm, dałeś ludziom Boże: *Panem paratum de calo praestitisti eis sine labore*. Nie ziemskie piece, ten chleb naytuczniejszy wypiekaly; ale niebieskie piece piekły, a Boskie ręce wyrabiały: *Omne delectamentum in se habentem, et omnis saporis suavitatem*. Jco tylo Madrość Boża, wymyślić, wszechmocność smaków, i rozkoszy zdobyć, i stworzyć mogła, tu litość, i hojność Boska, w tym Anielskim chlebie złożyła, i ludziom dała. Madrze Mędrcewym sensem Grzegorz Nazyńzowski: *Cibus simplex, atq. unicus, et varius, ad singulorum cupiditates se vertens*. Chleb ieden, pokarm ieden, a wszystkim apetytom wystarcza; a wszystkie smaki delektuje, wszystkie przysmaki prezentuje: Chleb ten, i pokarm niebieskiego Baránká B O G wynalazł, i dąrował, wszystkim, i do smaku każdego, i do nasycenia, i do ukontentowania. Abowiem, iako prawie madrze uważa Clemens Alexandryjski: *Quia DEUS hic, vobis datur, et hic est ommia*. BOG jest niezbrodzonym, niezgruntowanym, nie okryslonym, i nie zmierzonym, morzem, poćiech, słodczy, i smakow. Ten BOG, dacie się nam, na stole JEZUSOWYM, i za pokarm, i za napój: toć w tym stole JEZUSOWEGO pokarmie, w tym napoju wszystkie mamy. bierzemy smaki, i wszystkie słodczy, i wszystkie rozkoszy. Wyznać o stole JE-

Laurent. Justin.
ser. de Euchar.

Isaia 25.

Job. 29.

Gen. 47.

Psal. 147.

Sap. 16.

Greg. Nas. 1.
2. in vita de
myst.

Clem. Alex.
or. 2. de nat.

JEZU
est! u
iego N
gody
cias an
nasycia
cedinem
Ociec, l
wem Pr
na żyw
lstory
wdziek
bożna
dziedz
wtym
dem k
iedna g
Ciało, i
ze wśz
usta m
skie rel
diction
wienist
statnio
u Mędr
na ktor
dycz, i
iako C
karmu
DEUS q
zbrodzo
ciech, i
utail, i
krwie
ki, co
mości
ludzie,
rości c
szego
BOG
Torren
Boskwa
row rze
na zier
swoim
wienist
delekt
rowe
pociec
bo illud
plebo il
re w p
warlem
dilatav
zadze
Boskie
wszylk
szym
Nayfu

JEZUSOWYM winniśmy. *Neque enim necessitatibus nostris tantum provisum est! usque ad delicias amamur.* JEZUSOWEGO stołu uczta, Ciała, i krwi, iego Najsświętszey, nie tylko nam ludziom dostarcza, dla pożywienia, czasu, i wygody; ale i do delicyi, do przysmaków, do wszelkiego wdzięku. *Usque ad delicias amamur.* Ukochał nas JEZUS, i Ciałem sobą, nie tylko karmi, i żywi, i nasyci, ale i pieści, i delectuje. Wyznać to Mędrzec. *Substantia Tua, dulcedinem Tuam, quam in filios habes ostendebat.* Najmilszy dusz naszych Ociec, BOG Człowiek, który nas, *Verbo veritatis genuit.* Słowem swoim, Słowem Prawdy przedwieczney, w czasie Wcieloney, to jest samym sobą, urodził nas żywor wieczny; zarówno nas, Ciałem, samym sobą karmi, i Boskiej swojej Istoty nieogarnioney, w łitościach swoich, słodyczy, i nektarem, do wszystkich wdzięków, i przysmaków, kontentować postanowił. Uznała to święta nabożna dusza. *Hereditas mea super mel dulcis.* Uczynił nas BOG człowiek dziedzicami najdosłowniejszego pokarmu, Ciała swojego, i krwi swojej, a w tym pokarmie wszystkie swoje słodyczy, wdzięki, i przysmaki, złożył, względem których słodyczy, wszystkie stworzone łakoci, piolunem zdadza się, a jedna goryczy. *Comedi farum cum melle meo: Fructus illius dulcis gutturi meo.* Ciało, i krew Najsświętsza BOGA człowieka, niebieskich Nektarów płaszczem, ze wszystkich przysmaków Niebieskich i pociech, Boska robota złożonym, i usta moje, smak mój, serce, i duszę, i posila, i nad wszystkie przysmaki ziemskie rekretuje, i kontentuje. Przyznał to Psalmista. *Pravenisti cum in benedictionibus dulcedinis.* Uprzedziłeś człowieka Boże, i uraczyłeś go błogosławieństwem słodyczy swojej, zlałeś na człowieka pociechy, i smaki, które do słatności twojej, i Bosstwa twego w sobie zawiera. Iakoż i sam BOG człowiek u Mędrca o sobie wyświadcza. *Spiritus meus, super mel dulcis.* Bosstwo moje, na którym się osadza Ciało moje, wszystkie pociechy stworzonych i smaków słodyczy, przechodzi; a tym i ludzi raczę, tym żywię, i kontentuję zarówno; iako Ciałem i krwią moją. Dziwił się Psalmista, takowey Niebieskiej pokarmu tego smaków obfitości. *Quam magna est multitudo, dulcedinis Tue DEUS quam abscondisti timentibus Te.* Zródło nie przeczerpane przepaść niezbrodzona, i niezgruntowana, morze nie ograniczone, słodyczy twojej pociech, i smaków, Boże nasz, które ty, dla ludzi, osobami Chleba i wina, utail, i pokrył. Iakoż nieomylnie, w tym Najsświętszym pokarmie, Ciała, i krwi JEZUSOWEY, Niebo się tu ludziom zaczyna i dać, to jest: co za smaki, co za pociechy błogosławieństwa, dobra w BOGU swoim Święci w widomości, i odkrycie, na Niebie z BOGIEM krolniac, odbierają; to my wszyscy ludzie, na ziemi, pod osobami Chleba, i wina, utajone, i zamknięte, w zakrytości osób, rzetelnie, istotnie, w tymże BOGU naszym, pożywiamy Najswiętszego Sakramentu, bierzemy: a iakoż się łaskami, darami, i pociechami, BOGA naszego nasycić, i napelnić nie mamy? O tym ci i Psalm inny. *Torrente voluptatis potabis eos.* Iako w Niebie odkrycie, przez widzenie jasne Bosstwa swego, Istoty, świętych twoich, iako niezbrodzona, słodyczy; i nektarów rzeka, pociechami z Istoty Boskiej wypływającemi, BOG kontentnie, tak na ziemi ludzi przez pożywanie Najswiętszych tajemnic, tymże Bosstwem, swoim utajonym, w osobach Chleba, i zakrytym, a z tym wszystkiemi błogosławieństwem, specjalnym, i smakami, w Bosstwie zawartemi, ludzi, karmi, ruczy, delectuje. W tej to Najswiętszej ludziom wieczerzy *Parata omnia,* gotowe wszystkie smaki, pociechy, łaski Boże, do ukontentowania. Do tych pociech pożywania, wzywa ludzi BOG u Psalmisty. *Dilata os tuum et implebo illud.* Rosprzeździ człowiecze usta twoje, chęci twoje, serce twoje, i implebo illud, napelnie je słodyczą pociech, łask, błogosławieństw moich, które w pokarmie, i wieczerzy, Ciała, i krwi mojej, złożyłem dla ciebie; i zawarłem. Przyrzekał z tym z Ducha Bożego Hieronim święty: *Quantum dilataveris, tantum accipies, si totum dilataveris totum accipies.* Ile rospreszeźdź żądze serca twego, i pragnienia, tyle z Najswiętszego pokarmu, łask, i pociech Boskich, zabierzesz. Weźmiesz BOGA człowieka; w BOGU człowieku wszystkie smaki, pociechy, i roskoszy. Takowych pociech w tym Najswiętszym pokarmie, doznawała Katharyna Seneska której w pożywianiu Ciała Najswiętszego, serce od radości, i pociech wyskakiwało, i czuła wesele iako

Sap. 18.

Cant. 5.

Psal. 119.

Eccl. 24.

Psal. 81.

Psal. 81.

Surin.

by

by w Niebie była, a oddalona od Najsświętszych tajemnic, umierać się sobie zdała. Tym pokarmem jedynym i na Ciele dużała, chociaż często i czterdzieści dni, ziemskiego pożywienia Ciała niebrała. Doznawali i inni święci, i inne święte pociech podobnych, w tym Najsświętszym pokarmie, iako ich żywoty zeznaia.

Izai 1.

Izai.

Psalm.

Bern. Sermon.
6. de Ascensione.

Plut. in Symulo.

Psalm.

Arbanius
l. 3. c. 15.

Niestetyż naszym nierozumom! Czym większa B O G Człowiek z nami ludźmi idzie hojnością, litością, obfitością, tym większa ludzie z B O G I E M idą hardością, kontempstem, niewdzięcznością! Narzekal żalostnie, B O G sam, na tę w ludziach niestworę u Izaiaśza: *Audite Cali, auribus percipe terra! Filios enutrivit, ipsi autem spreverunt me.* Sluchajcie Nieba, poymuy to ziemio: co ze mną B O G I E M ludzie robia! Wystawiłem ludziom stoł, wygotowałem wieczerza: która ie żywję, i karmię, w pociechach duszey i nektarach Nieba, na żywot wieczny: a ludzie i mną, B O G I E M swoim Karmicielem, i wieczerza moia gardza; albo nic, albo mało niedbaia: a chociaż czasem pożywaia, to nikczemnie, bez przyprawy, niedbale, i wnet się do tychże świeckości, nieprawości, iako od manny żydzi, do czołnkow, uteskniaia, i wracaia. *Incrassatus, impinguatus, dilatatus, dilectus meus, recalcitravit.* I na coż mi wychodza, stołu mego, wieczerzy moiey, koszt, smaki, delicje! że za moje słodyczy, grzechow gorycz, za moje łaski, pociech nektary, odbieram od ludzi nieprawości, pioluny, iady, i trucizny! Luboć mię Chrześciane pożywaia; coż? kiedy sobie we mnie nie smakuia! ale raczey; wola się ziemia, i ziemskich dobr pikczemnością, iako od wieprzow młotem; obżerać wola, nieprawości piolunem, i iadem napychać, niżeli łaski, smakow moich, słodycza kontentować. Chociaż mię pewnem czasu pożywaia; Prawom moim wnet brykaia, do grzechow się wracaia. *Si inimicus meus, maledixisset mihi, sustinuissem utique, sed tu dux meus, qui dulces mecum capiebas cibos.* Że Poganie, Turcy, niewierni, iako, mnie B O G A, w osobach Chleba, i wina nieuznaia, tak bluźnia, i pogardzaia; to mi i niedziw, i nietak żalostno! ale, że, niby to wierni, niby moi, i ktorzych iá Ciałem moim, krwią moia, całym mną, człowieczeństwem i Bosstwem moim, karmię, żywję, tuczę; a na tey się słodyczy, i wszystkich smakow zbiorze, nieznaia; że tak do niego lenicia, tak się niedbale, do tego pokarmu przyprawia, tak go mało szacua, i szanua; to mi nad wszystkie żale boleśniefza! Szczęśliwszy był, do Izaaka, niecnota Ezau, Karmił Izaaka Ezau do smaku swemi połowami, i ukochał za to Izaak Ezwą, całego serca amatorami, i kontentował się uprzejmie, połowu iego przysmakami. Karmię iá (żali się B O G) ludzkie apetyty, Niebieskich skarbow, i dostatkow kosztami, karmię łask moich, darow zbawiennych, Niebieskich pociech słodyczami, Ciała i krwie moiey, naydroższemi przysmakami! I coż za to odbieram? pogardy, zniewagi, kontempsty! *Filios enutrivit, spreverunt me.* O niestworo! O ludzka niewdzięczności! Dla światowey marności dla grzechowey łakoci, odstępua ludzie, Niebieskich, i Boskich słodyczy! Dobrze, a mądrze, na taka niestworę, następuie Bernard Święty: *Usquequo miser, diverticula captas? Et consolationes propria voluntatis, tantò labore, queritas, tantò rubore mendicas.* I pokiż ludzie tey niestwory? pokiż głupstwa, i nierozumu? pokiż wolicie się zaciekać, za światowa łakocia, i karmić zley woli, nikczemnością; niżeli kontentować, Boską słodyczą; B O G I E M, w B O G U wszelkim smakiem. Żal się Boże, takowey w nas ludziach niewagi! Zapiśal o starych, za poganstwa Francuzach. *Plutarchus*, że, do kraioy ich, smakowitych win Włoskich zawieziono było ze Włoch; i tak sobie w Włoskim winie natychmiast zasmakowali, iako go zkosztowali; że broń porwawszy, Syny z sobą pobrawszy, Oczysty kray porzucili, szukać poszli ku Alpes kraiu tego; w ktorym się tak smakowite wina rodza! *Gustate, et videte, quam suavis est Dominus.* Tak często ludzie w Najsświętszych tajemnicach, Ciała, i krwie B O G A Człowieka, pożywamy; a przecię sobie tak iako winniśmy w tey naydosłowniefzey wszystkich smakow wieczerzy, iakoś nie smakuiemy, kiedy się nie nie kontentuiemy, i serdecznief do młota ziemskości, do piolunu nieprawości, lgniemy, i ubiegamy się, niżeli do Niebieskiej wieczerzy. Zeznawał, i twierdził Albalus nieiaki, u Atheneusza o Cypryjskich wina grobach, smaku; że człowieka za serce samym widzeniem chwytaly, tak ludziom smako.

smakowały; że ich miał, ludzie za nierozum mieli. *Cyprios botros nefas praterire.* Y zwano ie magnesem ludzkich apetytow: iakosz, nad wszystkie winá zamorskie, w smaku Cypryjskie Pliniusz przenosi, i Cypryan Święty, nayurodzayniejszy, i naysmakowitsze, Cypryjskich winnic grona zaleca. Własnieć dobrze w pieniach dusza nábożna, Zbawiciela naszego, Gronem wina Cypryjskiego być twierdzi. *Botrus Cypri, dilectus meus.* I z tegoć to grona Cypru, JEZUSA wszystkich smakow wino, pod osobami wina, krew Nayświętsza JEZUSOWA, wszystkich smakow nápoij ludziom wypływa. A czemuż się tym Nayświętszym posiłkiem, Niebieskich nektarow nápoiem, przysmakow Boskich pokarmem, delectować, i kontentować niechcemy? á czemuż, dla Niebieskich, tych przysmakow, nie odstępuiemy ziemskich łakoć, dopieroż barzieszy grzechowych piolunow nieprawości, iadow, i trucizny; á żebyśmy sobie iedynie w BOGU naszym, i w iego wieczery zaśmakowali. Uważał sobie dobrze: *In Bethleem nasci voluit, ut qui ad paleas currunt, frumentum nanciscantur.* Ze BOG człowiek ná to się chciał urodzić w Bethleemie, *Bethleem, domus panis.* W domu Chleba, á żeby ludzie pragnacy do plew światowości, i marności, raczy się do Chleba ożywiaiacego, BOGA człowieka ubiegali. Tać intencya Nayświętszego pokarmu, pod osobami Chleba, i wina danego, była; że ludziom do posiłku Chleb naypierwszy, wino nayposilniejszy, i naysmakowitsze, do nápoiu; ábyśmy ludzie plewy światowych marności porzucaiac, prawego posiłku, i smaku, pod osobami Chleba, i wina, w Nayświętszey wieczery szukali. A tu właśnie Jeremiaśz ná omylnosc naszego ludzkiego smakowania, żarliwym gromem biie: *Quid tibi vis in via Egypti, ut bibas aquam turbidam?* Ach ludzie, prze BOG, co się wam dzieie? gdzie rozum? gdzie zdrowe baczenie? Co wam z Egiptem światowym? á nie lepiejze z Niebem? co wam z ziemią, i doczesnością? á nie lepiej z BOGIEM, i szczególnością? Woliszże żłopać kały Egiptskie, *Aquam turbidam* żłopać męty nieprawości, *bibunt iniquitatem sicut aquam.* Gardzisz BOGIEM, źródłem pociech i litości, i morzem kanarow, i flodyczy Niebieskiej i Boskiej obfitości: á barzić smakuia światowe męty, grzechowe kały, niżeli Niebieskie pociechy, i Boskie specyaly. Wszak to, Ewangelia, JEZUSOW Boski wyrok, że roskoszy Ciąła, młotem sa od wieprzow, ktoremi się obżerał, Marnotrawiec cielesności. *Cupiebat implere ventrem, siliquis porcorum: devoravit substantiam cum meretricibus.* Tymli młotem wolisz się człowiecze w grzechach obżerać: niżeli Boskiej wieczery, przysmakami posilać? O twoich takowych roskoszach S. Judasz Thadeusz zeznał: *Hi sunt in epulis suis macula convivantes.* Ze nieprawie żłopiesz kały, męty, fetory, niepoczciwości, gardzisz przysmakami Boskiej szczodroblivosti. Nie wieszże co cię czeka; co Paweł zapowiedział? *Stipendia peccati mors.* Bazyli czyta: *Obsonia peccati mors,* światowych uciech, grzechowych łakoć, przyprawa, przysmak, śmierć, á śmierć wieczna i potępienie. Wieczery JEZUSOWEY przysmak żywot pociech wiecznych, w Niebie bez konca; zatym bierz zdrowa przed się radę. *Dimitte voluptates turbidas, magnò luendas.* Wyrzecz się, wyprzysięgnij, światowej uciechy, grzechowej łakoć, ktorey wiecznym bolem, i męka przyboleć trzeba! światowa, grzechowa, łakoć, pragnienia nie gasi, ale rozżarza; á przytym wieczne ognie, ná wieczną mękę zapala. *Ardentior est sitis casta potione delusa.* Światowej, á grzechowej łakoć nápoij, iako znikomy, płonny i próżny, tak pragnienia nie gasi, á piekielnych ogień pożarow wznieca. Ná tych się właśnie przysmakach, zdradził, i wiecznie zginał, Ewangeliczny Bogacz Epulo. *Epulabatur, quotidie splendide,* zalewał się codziennie ziemskimi liquorami, *Sepultus in inferno,* pogrzebiony między wiecznymi pożarami. A więc pragnieniom waszym, gruntownie JEZUSOWA miłość doradza, co Mędrzec zapowiada. *Date siceram merentibus, et vinum eis, qui amaro sunt corde: bibant, et obliviscantur egestatis suae, et doloris sui non recordentur amplius!* Nápełniałście dotad, serca wasze gorycza, miłości światowej, piolunem nieprawości: oto miłość JEZUSOWA pod osobami wina, i Chleba, Ciąło, i krew Nayświętsza wam darnie, Pożywaycieśz nayśladszego Ciąła, piycie nayśladszą krew iego; ábyście zapomnieli, o światowej miłości, i ziemskiej marności, ábyście wiecznie zapomnieli, i więcej się nie wracali, i nie smakowali

Plin. l. bisp.
Nat.
S. Cypr. in
Cant. i.
Cant. a.

Palatius,

Jer. v.

Luca 15.

Juda 1.

Rom. 5.

Sen. Ep. 27.

Hieroni.

Prov. 31.

Pierius. l.
Hierogl.
Plin. l. 16.
Polybry. l. 10.

Obid. Met.
&
Boccacius.

Profr. 27.

S. Thom.
Opusc. 58.

S. Bonaf.

Ambr. in Ps.
118.

Aug. Conf.

kowali sobie w łakociach nieprawości. Zwolnie, zaprasza was J E Z U S, do Najświętszey krwi swoiey nápoiu. *Si quis sitit, veniat ad me.* Kto pragnie, niech przychodzi, i niech się krwią moją poi! Przyznaie te dzielność; krwi J E Z U S O W E Y, Bernardyn Święty: *Gustanti DEVM omnis mundi delectatio amarescit.* Kto prawym sercem B O G A, Ciała iego, i krwi iego skosztuie; tak sobie, w BOGU smakuie; że mu świat, Ciało, grzech, i wszelka światowości, i nieprawości łakoc gorznie. Pisze Pierius o starych Egypcyanach; że na drzewie Lotos zwanym, dziecinę, iakoby owoc do iedzenia rodzony stawiali: Drzewa zaś tego owoc był tej dzielności, że kto go skosztował, o wszystkich innych smakach, i kochaniach zapominał: Y to Poetowie zapisali, że Ulysses, u zothofagow (gdzie się takowe drzewa rodzą) zakusiwszy, owoców takich, o Ojczyźnie własney z towarzystwem swoim zapomniat. Takowego drzewa Najświętszey Maryi Zywota, Błogosławiony Owoc, *Benedictus fructus ventris.* B O G Zbawiciel, pod osobami Chleba; kto tego owocu, prawym sercem, przyprawnym, a uprzejmym nábożeństwem pożywa; o łakociach świata, a tym barziej, o uciechach, i smakach, nieprawości zapomina, a iednym się B O G I E M kontentuie, iako winien kontentować. Takowe i zrodło w klitorium zapisali wierszopisze, i starzy pisarze: że kto z tego źródła zażył wody, do innego nápoiu więcej niepragnat. *Clitorio quicumque sitim defonte levavit. Vina fugit, gaudetque meris, abstemius undis.* Takowego nápoiu zrodło *Fontes Salvatoris*, Zrodło krwi Najświętszey, Zbawiciela naszego. Kto sobie w Najświętszym tym napoiu, zasmakuie; więcej do światowych, a tym barziej do grzechowych smakow nie pragnie. I toć zdał się zapowiedzieć Mędrzec Páński: *Anima saturata calcabit favum.* Dusza dusznym pokarmem posilona, nasycona, o słodyczach światowej łakoci, uciechach nieprawości niepomysli. Bo Najświętszy, Ciała, i krwi Boskiej, pokarm, i napoy, dusze nasze, tak zafila, kiedy go uprzejmie bierzemy, że nás od światowej miłości, od grzechow pozadliwości odrywa, i odłącza. I tak właśnie tłumaczył Thomasz święty. *Quia Corpus Christi satiat, ad fastidium mundi faciendum.* Pokarm Ciała JEZUSOWEGO, prowadzi nás do wzgardy świata złośliwego. Właśnieć, i sprawiedliwie, rezolwować się, prawym Chtześcianom należy z Bonawentura Świętym: *Post tam nobilem cibum, nolo stercora degustare. Cum sit ille summa iucunditas, nolo de ceno affici circa creaturam.* Po Niebieskiej, i Boskiej wieczerzy, nie myślę łaknąć do światowych łakoci, a potak szlachetnym, i drogim pokarmie Ciała Bożego, niechcę już więcej kałow nieprawości kosztować! smaki moje odtąd ukontentowanie moje, w BOGU Zbawicielu moim. Ten mi tu ieden słodnicie, ten ieden smakuie, iako smakował Ambrożemu! *CHRISTVS mihi cibus, CHRISTVS mihi potus, Caro DEI cibus mihi, Sanguis DEI potus mihi.* CHRYSTUS mój pokarm, CHRYSTUS mój napoy, Ciało Boże przysmaki moje, krew Boska nektary moje, pociechy moje, ukontentowanie moje. Zasmakujemy, tylo sobie szczyrze raz w Najświętszych przysmakach, Ciała i krwi JEZUSOWEY, doznamy z Augustynem, że nám przeszłe świata, nieprawości, łakoci, zgorznięcia, i obrzydła! *Quam suave mihi subito factum est, carere suavitibus nugarum.* Ejciebas eas, tu vera & summa suavitas: ejciebas, & intrabas pro eis, omni suavitatem dulcior. Dzięki tobie Boże, dawcy Zbawienia za twoie przysmaki. Wzgardziłem łatwo światem, i iego fraszkami, kiedyś mię ty nakarmił Boże, swoiemi prawemi przysmakami, gorycza mi się odtąd zdały uciechy, ktorem kochał i bez których, zem żyć nie mógł rozumiałem głupie. Wyrzuciłeś ie z serca mego Boże iakoś ty sam B O G mój iedyna słodycz, i pociecha serca mego, wszedłszy do mnie grzesznego, zaslodniałeś mi Boże mój sobą B O G I E M, odtąd karmić toba się chcę iedynie cieszyć.

Ztoba, i w tobie chcę żyć na ziemi, żeby w Ztoba
żył w Niebie.

Ná Niedzielę trzecią po Świątkach.

Erant appropinquantēs ad JESUM publicani & peccatores, & murmurabant Pharisei, quia hic peccatores recipit, & manducat cum illis

Joan. 16.

Sklada BOG powagę, spuszcza z Máiestatu gdzie o ludzkie zbawienie idzie.

Iezliście się ludzie, dotąd sprawiedliwości Bożej, nieprzelekli, przynajmniej w naymiłościwszej litości jego, zakochaycie! Nie kátaliście się w złościach, kiedy was BOG karał, i chłostał, przynajmniej káyćie, kiedy się nad wami miłościwie litoie. Niemieliście się do BOGA, kiedy was do siebie tak wielu plágami, przynaglał. Przynajmniej teraz poroyaycie się do BOGA, i ubiegaycie, kiedy was miłosiernie przyimuie, kiedy łaskawie z wami towarzyzy, i obcuie: *Peccatores recipit & manducat cum illis*. Wyznała to ná JEZUSA, samá zazdrość Pharyzayska, że JEZUS grzesznicy przyimuie, i zniemi obcuie. Iákosz ná tenczas znalazła ugrzesznych baczenie zdrowe, litość JEZUSOWA; że się do JEZUSA grzesznicy kupili. *Erant appropinquantēs ad JESUM publicani, & peccatores*. Zbliźali się, i ściągali do JEZUSA celnicy, i grzesznicy. Przyganiála tey litości JEZUSOWEY, Pharuzow pychá zazdrościwá: *Murmurabant Pharisei*, prawdá, że nie pánská, nie Boskiego Máiestatu powági to iest, i ze wzgárdzonemi, i z niecnotliwemi obcować grzesznikámi: *Peccatores recipit, & manducat cum illis*. Niewiedzieli, i nieználi litości Bożej Pharuzowie, Jáko BOG sklada powagę, spuszcza z Máiestatu, gdzie o grzesznych zbawienie idzie, nauczmy się my tego dżisia. Ad M.D.G. Cześć i Honor, Niepokálanie Poczętey Pánnny, i przedziwney BOGA Mátki.

Obyście ludzie, dobroć, i litość Boża, hárdosć wásza, i lenosć poználi, i uználi! uznáwszy dobroć Bożą, zakocháli, litość Bożą uczčili, hárdosć wásza potępili, lenosć złożyli. Znáyćie á kocháyćie ludzkie BOGA, iáko w pánowániu władzy wszechmocnego, w máiestácie, i chwále, nieogarnionego; tak w litościach nieprzebranego, w miłosierdziu, ku nam grzesznym, áż do uniżonosći i uymy powági, Máiestatu, tak łaskawie miłościwego. I nie tenże to BOG? w ludzkim cieie? nieślawne celniki, pogardzone u wszystkich, iáwnogrzesznicy, tak łaskawie, dostępný, tak litościwie towarzyzy, przyimuie? *Peccatores recipit, & manducat cum eis*. Ktoremu ná niebie tysiące tysiacow asystuia, i drza kolumny przed nim, ktore niebo sustentuia. I nietenże to BOG z grzesznikámi litościwie obcuie? ná ktorego oblicze, prze Máiestat, i blask światłości jego, Seraphinowie wtencz pátrzyć niemoga, i twarz sobie Boska, i przed BOGIEM twarz swoię, zkrzydlámi zaślaniaia. *Duobus velabant faciem ejus*, inná wersya *velabant faciem suam*. Przed Tronem BOGA tego, iáko Ján Święty widziál, dwudziestu czterech Stárcow, Seniorow, i Krolow, ná twárzy swoie padaia, i korony głow swoich pod nogi iego rzucáia: *Viginti quatuor seniores procidebant ante thronum mittentes coronas suas*. A ten BOG iákoby zapomniáwszy powági swoiey, tak uchylíwszy máiestátu swego, i złożywszy ogromnosć iego grzesznikow, á iáwnych zbrodniow, áby ie zbawił, do siebie prowadzi, z niemi choć iáż lichotámi, prostákámi, á przy tym niecnotámi, łaskawie zaśládá, litościwie obcuie: *Peccatores recipit, & manducat cum eis*. Szemrzą ná to Pharuzowie, iáko mizerni sami, tak hárdzi, tak źli, i ná inne nie miłosierni. BOG zász Zbáwiiciel, iáko nieskonczenie możny i godny, tak niewymownie łaskawy, nieprzebranie litościwy, iáko w máiestácie nieogarniony, tak w miłosierdziu ku grzesznym skłonný, i miłościwy: łaskawie, i nieprześrżegáiac powági z grzesznymi obcuie, bo grzeszne zbawić usłuie: *Peccatores recipit*. Nie ow to Aswerus niedostępný máiestátu postrachem, groźny, i przerázáiacy. *Noverint Provincia. quod siue vir, siue mulier, non vocatus interioris atrium Regis, intraverit;*

Aaa 2

absq;

Isaia. 6.

Apos.

Esai. 4.

abſq̃ ulla cunctatione ſtatim interficiatur. Śmierć to, á pewna, páchnęło; kto: by niewołány w przyſionku Krolewſkiego páłacu, ſtáwáć ſię odwáżył: bo miał być nátychmiáſt zabíjány. A o przyſtępie do Krolá, o widzeniu oblicza iego, áni pomysleć było. Nie máłz tu Perſkich Krolow niedoſtępnoſci, i dumney owey powági, dlá ktorey, zá kortynámi tylo Krolowie Perſcy, audiencye dáwáli; áby ich obliczá poddáni nie widzac; iáko cóś nad ludzic bárzicy powáżáli. A BOG náſz káżdey godziny, i káżdego momentu, gotow ieſt przyiać miłoſciwie náſ grzeſznych, byleſmy ſię tylo do niego zbliżyć, i przyſć chcieh. Gotowiuſienká u B O G A káżdemu z ludzi audyencya, iáko wyznawa. Pſalm. *Vesperè & mane, narrabo, annuntiabo, & exaudiet vocem meam,* Poránu, i wieczorem ożywać ſię będę do BOGA mego, á BOG moy káżdey godziny wyſłuchá ſupliki moiey. Gotowa záwſze u BOGA náymizernieyſzym ludziom, naygrzeſznieyſzym audyencyá: otworem przyſtęp wolny do BOGA káżdemu. Zachwálał Pliniuſz Trajáná z láſkawej przyſtępnoſci: *Audiuntur ſtatim, dimittuntur ſtatim.* Nieporównanie miłoſciwá grzeſznym do BOGA náſzego przyſtępnoſć. Odezwiéſz ſię tylo do BOGA, ſłuchá, modlitwę przyimnie. Láſkę dekláruie, miłoſiennie ſalwuje. Przyznáię że ſtráſzny ieſt w powadze Aniołom, ogromny w Máieſtácie zaſtępom niebieſkim: *Magnus Dominus, terribilis nimis, magnificus in Majeſtate.* Zapowiadá Pſalmiſta A kto mowi, á kto opiſze, Powáge, wielkoſć, ogromnoſć, chwály, i Máieſtatu Boga náſzego. Nieogárnioná ieſt, nieográniczóná, i niewypowiedziáná ieſt wielmożnoſć iego, ále ku grzeſznym ludziom z miłoſierdziá ſwego, iedynie ſtáwia ſię láſkawym, i miłoſciwym, ſpuſzcza z powági, zkláda z Máieſtátu, i wiedyna liroſć i miłoſć przybierá ſię: *Pecatores recipit.* Przyznáię i to, że w ſtárym teſtámentcie, z Iſráelity, nierownie więkſza BOG nárábiáł powága, niżeli nárábia w nowym zákonie, á lubo i tám BOG ludziom láſkawoſć ſwiádczył, i z máieſtátu, ktorym prze- ráża Anioły ná niebie, wiele ſkládał ku ziemiánom ludziom, láſkawiey ſię, niżeli ſtáwiał powáżniey: Otoli nierownie więcey, z powážnoſci Máieſtátu ſwego, ſpuſzcza BOG w nowym Zákonie dlá ludzkiego zbáwieniá. Dáło znáć náſ piſmo; iáko i w iákiey ogromnoſci chwály, i Máieſtátu? w iákim ogniu? w iákich gromách? BOG zſtąpił ná gorę Synáí, kiedy ludziom práwo ſtánowił. *Caperunt audiri tonitrua, micare fulgura, & nubes denſiſſima, operire montem, clamor buccina, vehementius perſtrepebat: eratq̃ omnis mons terribilis.* Zſtąpił ci BOG z Niebá ſam do ludzi Iſráelſkich, ále w gromách, błýſkáwicách, piorunách, i w przeráżájącym ſtráchu; zázázál oráz do gory ná ktora zſtępował, przyſtępować, pod śmierć, á nieuchronná: *Omnis qui tetigerit montem morietur.* Záczáſow teſz Sámuela, ſmiáłoſć Bethſámitow, do Arki Páńſkiej bez rewerencyi przyſtępuiać, ſurowie pokáráná: zá niepoſzánowanie, á beſpieczne Arki ogládanie, pięćdzieſiat tyſięcy poſpolſtwá, ſiedmdzieſiat pierwſzych Mężow trupem pádło. Ozá Káplán, zá Dáwidá, że beſpiecznie do Arki ſię poſunął, i Arki ſię dotknał, śmierć togo przyplácił. Ale náſ w nowym Zákonie: *Apparuit benignitas, & humanitas Salvatoris noſtri DEL.* Zoſtáwił BOG w niebie ogromnoſć, wſpániałoſć, i wielmożnoſć máieſtátu ſwego, á ná ziemię przynioſł z łobá, łáma miłoſciwoſć, i liroſć, i pokázała ſię ludziom w BOGU Zbáwicielu náſzym łáma láſkawoſć, i ludzkoſć. Doznáiemy tego i nádto, kiedy ták częſto, i cięſzko BOGA obrázamy; á przecię ták łatwo, i prędko BOGA ſobie blágamy, i do miłoſierdziá zniewálamy, iáko ſię tylo, w pokutuiącym ſercu do niego udáiemy. I cále BOG z námi nie poſtępuie ſobie powága, i máieſtátem, ále tylo láſkawoſciá, i miłoſierdziem. Práwie dobrze miłoſciwoſć Boſka wyznáł Chryzoſtom Święty: *Quod ſapenumero dixi, id, & in praſens repetam; Deum non adeo ſuam ſpectare dignitatem, ut noſtram ſalutem.* Częſto wám práwi przepowiadám, bo záwſze ták BOG z námi ſię obchođzi, nie uwáżáiac ná máieſtátu ſwego powáge, gđzie idzie o ludzi grzeſznych zbáwienie. Już tám BOG poſtępuie nie wedle powážnoſci, ále wedle liroſci, gđzie ludzi windykováć trzeba z niepráwoſci. Wyráził to zápewne JákuB Święty: *Appropinquate Deo, appropinquabis vobis.* Zbliżáycie ſię (práwi) grzeſzni do B O G A przez pokutę, á BOG ſię do was zbliży przez láſkę. Widziáł i zeznáł Dániel Prorok, iáko záſiáda BOG ná tronie zpowága Máieſtátu ſwego, kiedy mu Aniołowie niſkie poklony oddáia. *Sedit antiquus dierum.* Ale kiedy ſpráwá ludzkiego zbáwie-

Pſal. 54.

Exod. 19.

1. Reg.

2. Reg.

Fil. 3.

Chris. in
Joan.

Iacob. 2.

Dan. 7.

nia prz
porywa
dza, i w
quabit
Zbawie
fortunie
z dalekie
Surgam,
á longè e
ſznika;
zawadzi
poſrod
ſkiey B
Widział
kiem do
ſyć ná t
ko wyb
przygad
przyko
ſzyie, kt
dixiſti n
czony,
być mog
ſka wy
go zpęd
bieżaw
odział,
pálec ie
manu e
ſtoynie
ogłoſił, i
toſć iego

ſubſeque
ićieć n
Miłoſie
zá Páne
iáko ſlu
gđzie d
zbiegá g
i miłoſi
toż ſán
biecáney
wodnik,
Moyſeſz
noſte oſi
Pánem
wiczy, á
wiſko p
ſtánowi
zeby prz
á tym po
náſ obie
ſtrożem,
ſtępuie
rzecz ie
zernych
ciom w
ſłużebn

nia przychodzi, kiedy grzeszni, w skruszonym sercu do BOGA się zbliżają, i porywają się BOG z Tronu swego, wybiegają ku grzesznym, i jeszcze ich wyprzedza, i wprzód sam pierwszy do nich się zbliża: *Appropinquate Deo, & appropinquabit vobis.* Izáli nie tak uczynił z marnotrawnym Synem, iako nam sam. Zbawiciel o BOGU Oycu i sobie, opowiedział, w podobieństwie Oycá, iako ná fortune dostátniego, tak w miłosierdziu, i litości doświadczonego. Ledwie, z dalekiej nieprawego życia odległości, do BOGA się powrócić resoltował: *Surgam, & ibo ad Patrem.* Ledwie co postąpił, i zbliżać się począł: *Cum adhuc à longè esset vidit eum Pater suus.* Obaczył i z daleká, i z nádályi holotę grzeszniká; nád którym się litować było trzebá. Nieprzeszkodziła dalekosć, nie, zawádziły paláców iego mury, ani w tak dalekiej odległości, te, które w pol, i posrod drogi stały włości, láły, bory, gory, á żeby náymilosiwsze oko, Oycowski BOGA nášego litości, holotwá, marnotrawcę doyrzeć nie mogło. Widział go zaraz, iako się tylo w sercu pokutnie poruszył, i iako ledwie krokiem do BOGA postąpił: *Vidit eum, cum adhuc esset à longè Pater suus.* Niedosyć ná tym, iako tylo obaczył BOG Oyciec nędzniká zkruszonego; tak przedko wybiegł ku grzesznikowi, marnotrawcy, i pierwszy się do niego zbliżył, i przypadł: *Accurrens, cecidit super collum ejus, & osculatus est eum.* Przypadł, przyskoczył BOG Oyciec do Syná zbiegá marnotrawcę, upadł całym soba ná szyję, którą iármio praw iego słodkie z siebie zrucila: *Confregisti iugum meum, dixisti non serviam.* Pocálował kárk, iármem nieprawości, *iugo iniquitatis stloczony, i ućiemieżony; Osculatus est eum.* I co tylo posługi choćiáy podle być mogło, w net grzesznemu mimo wszelką powágę, Páńską, i Oycowską, i Boską wyświadczył. Nie utrzymała powágá ná Tronie Oycá Niebieskiego, bo go zpędziła z Tronu, popędziła do grzeszniká, nieskonieczoną litość iego. Przybieżawszy, do pierśi Oycowskich przytulił, do sercá, i láski przyiał, odartusá, odział, i po páńsku sam przybrał: *Afferte stolam primam.* Sam pierścień ná palec iego włożył, którym dobroći, i litości swoiey zaślubił: *Date annulum in manu ejus.* A iakoby, náypowážniejszego gościá, ábo sobie równego, ábo dostoiniejszego, sam w dom swoy wprowadził, bántiet złożył, muzykę wesele, ogłosił, i zaszczycił, i niepátrzył náto co mu powágá máiestátu iego; ále co litość iego rádziła.

Łuca 15.

Więcey jeszcze Dáwid sobie o litości Bożej tufzył: *Misericordia ejus subsequetur me omnibus diebus vita mea.* Miłosierdzie Boże, poydzie zá mna, i ścigać mię będzie, káždego czasu, i dnia káždego, życia moiego. Co to jest? Miłosierdzie Boże poydzie zá mna? *Misericordia subsequetur!* Służebná to rzecz zá Pánem chodzić, á Dáwid o litości to mowi: *Subsequetur me.* Litość Boża, iako slugá zá Pánem poydzie zá mna wszędzie, i pilnować mię będzie, ábymgdzie drogi niezmylił. Tak Boská litość, z powági Máiestátu ustępuje: żeby zbiegá grzeszniká miłosierdziem swoim dościgła, i w dom swoy, w dom láski, i miłosierdzia w prowadziła: *Misericordia subsequatur me.* Izáli nie, toż samo Izráelitom B O G w figurze pokazał? Kiedy ich sam do ziemi obiecanej, w dzień w obłoku, pod czas nocy w ogniu, sam prowadzić, iako przewodnik, i slugá by náymniey się niesromáł. Przekładá tu dobrze Izráelitom. Moyses: *Præcessit vos in via, metatus est locum, in quo tentoria figere deberetis, nocte ostendens vobis iter per ignem, & die per columnam nubis.* Iako więc przed Pánem slugá poprzedza (káłauzem ábo kálwakáto zowiećie,) ábo iako stánowiczy, áby gośpodę opátrzył: ábo przed obozem obożny, i strážnik, áby stánowisko przejrzał, i postanowił, tak sam BOG poprzedzał przed Ieruzalem, sam stánowiská opátrwáł, wymierzał. *Metatus est locum,* i posługę slugi czynił, á żeby przy sobie, i przy służbie swoiey, á ichże samych w zbawieniu utrzymał: á tym pokazał, iako i bardziey w drodze zbawienney, i do wieczney oyczyzny nam obiecanej, nas sam raczy prowadzić, i sam się nam stáie przewodnikiem, strożem, opiekunem: á niedba o swoię powágę; ále o nášę zbawienie. Odstepnie BOG Máiestátu, áby ludzie zbawienia dostapili. Proszę was, czyli to rzecz jest Páńskiej powági? dopieroż, czyli Boskiej dostoiności? u ludzi mizernych, i nędznych, być Piástunem? Dobrze wiećie, co czynićie, którzy dzieciom wászym, uboższym, i podleższym náymem, od was, piástunów szukáćie. Służebnice wáśze, dzieci wáśzych piástunki. A BOG sam przez Ozeasza, tym się

Psal. 138.

Deuter. 1.

Isaia. 49.

Ecol. 27.

August. im.
Conf.

Luc. 15.

Zach. 1.

zaszczyca, że go litość jego piastunem ludziom uczynił: *Et ego quasi nutricius Ephraim, portabam eos in brachiis meis, & nescierunt, quod curarem eos.* I ja sam, iako Mámka karmilem Ephraimá, iam ná rëku moich piástował, á przecie mię nieználi, ábo znáć zá dobroczyncę BOGA niechcieli, i nie uznawali, iakom się dlá nich poniżył, ábym ich uwielbił. Takowaz litości swoiey proba, B O G oświadczał się przez Izaiász: *Ego feci, ego feram, ego salvabo, DEUS Jacob.* Iam was stworzył, iam przez láskę nieba, ná wieczny żywot urodził. I ja też was sam piástuię, i piástować będę, ia od złego záchowam, ia do zbáwieniá doprowadzę: *Ego feram, ego salvabo.* Y piastunem ia sam, i drogi zbáwienney, wam iestem, y będę przewodnikiem. *Audite me, qui portamini ab utero meo, usq. ad senectutem, & usq. ad canos ego portabo.* Słucháycieź mię, i práwá mego, kocháycie iako Mátkę, iako piastuná, iako kármicielá: á znáycie że Mátká wá- szá, i Oyćiec, tylo was ráz urodzili. Mátká wá szá, tylo was káżdego dziewięć miesięcy, w żywocie nošilá, rok, i drugi ná rëku, tedy, i owedy piástowálá: á iá záwŹe was, w wnétrznosciách naymilošciwŹey opátrznosci moiey noszę, áz do sędziwošci wá Źey, i zgonu oštátniego, ia was i rodzę co moment ná nowe, bo nowa wŹechnmocnošci moiey dzielnošciá, co moment was w tym żywciu utrzymuiac, i konserwuiac, tak was co moment rodzę, iakom was urodził, gdym pierwszy raz z niczego stworzył. I máłáz to, i nie million kroć, miłošciwŹa, ná MáciérzynŹka litošć Božá, znoš ná zle, krnabrne dziecká, i nie obyczáyne, i niewdzięczne, w cálym żywciu ná Źym. *Ego portabo, usq. ad senectutem, usq. ad canos.* Zápowiedzial mądrze Mędrzec: *Arenam, & salem, & massam ferri, facilius est ferre, quam hominem imprudentem, & fatuum.* Lžeyšá rzecz, dźwigáć ołow, kámienie, i želázo, niželi złego, krnabrneho człowieka; a przecie litošć Božá, i nayzložliwŹe grzeszniki znoš, i piástuię. Rozumiećie to dobrze ludzie, iako się wam krnabrne, iędzowáte, nie obyczáyne, i niewdzięczne dziecká, uprzykrzá! Ach iako wielu rádžiby się OycowŹtwá, MáciérzynŹtwá odrze- kli! á žeby tych kłopotow, tych zgryzow, tey nieobyczáynošci, i niewdzięczno- šci dźiatek, skáráskáć się mogli. Ach proszę, záklinam ná BOGA, ná duszo wátze, was lámych, szczyrzež mi się reflektuyćie ná sumnieniá wá Źe. Co tež zá áfronty, zá niešmáki? dysguŹty? kontempry, i háńby BOG Tworcá, BOG Zbáwiciel odwas poniošł w żywciu wá Źym? á przecie się naymilošciwŹá litošć igo dekláruie: *Ego portabo usq. ad senectutem, usq. ad canos.* Ze i znoš ná zle, i grzeszne, i znošć, i piástować będzie do zgonu żywciá: tego tylo szuka, tego prágne; ábyšmy się ukáiali, á žebyšmy nie zgineli. Dálaby táž litošć Božá, ktorá ná zle piástuię, i znoš, ten ná rozum, to báczenie, to upámieštánie, ktore miał Augustyn Święty náwrocony do BOGA, po grzechách sekty Máni- cheyŹkiej: *Ego te offendebar, tu me defendebas.* Iam cię BOGA mego óbrá- żał, tyš mię ochrániał, iam toba BOGIEM wżárdzał, tyš mię podźwigáł: iam chćiał ginać, tyš niedáł; iam ciębie gniewáł: tyš mię sam legowáł, tyš unošil, tyš rektyfikowáł, i ięszcze bronil; iam się hárdžie zuchwále stáwiał, á tyš Bo- że, z uyma powági, i nieškonczoney godnošci twoiey, dlá mnieš się unižáł, ábyš mię tylo rátowáł, i zbáwil. A nietoli o sobie Syn BoŹki wyznáie? iako zá grzesznym człowiekiem, ni by zá błędná owieczká, biega po pušczy, szuka náłážŹy, ná rámoná bierze, dźwigá litošciwie. I nieprošak to? i niewżár- dzoná náyoštátnieyŹŹych słužebnikow, i rolnikow, ábo wiešniákow poŹługá? i w pástuchách lámych rzádká, i cięžká! ále Synowi BoŹkiemu, i wdzięczná, i zwyczáyná! *imponit in humeros suos gaudens.* Iako práwi BOG znáydzie, grzeszná, błędná owieczkę, bierze ná rámoná z weŹelem, i niešie, dźwigá, cię- żar miły, z rádošciá. Owož respekt ná powáge doštoynošci, wielmožnošci, nieogárnionego Máieštaru Božego? álež tak látwo, i prętko BOG, odšępuie, powági swoiey, áby došedł ludzkich dusz zbáwieniá. Na tey dusz ludzkich uŹludze, widžiał sprácowánego BOGA Człowieká, i rzetelnie opiŹał Prorok Zácharyáš. *Ostendit mihi Dominus JESUM Sacerdotem magnum, vestibus sor- didis.* Pokázáł mi BOG naywŹyŹŹego Kápláná JEZUSA, tegož i Zbáwicielá BOGA Człowieká, w šzátách níkczemnych, mizernych, i šrodze špernych: *Ostendit mihi Dominus JESUM vestibus sordidis.* I což zá dźiw? To pewná že JEZUSA, BOGA Człowieká, stáło ná šzáty štánowi doštoynošci swoiey przy- zwoite i miał ie, i pokázáł Apoštołom ná gorze Tábor, ná śnieg bielsze, i šwie- tne:

tnie: *Vestimenta ejus, facta sunt alba, sicut nix.* Ale kiedyż błędna owieczka grzechem zgubiona (iako dziśieyszą zeznacie Ewangeliá,) ná puszcza się zaciekl, po krzakách, i gęstwinách, co za dziw! że szaty ná sobie poszarpál, po káluzách, báiorách, bagnách, zkalál, i poszpecił: *Vestibus sordidis.* Opisował si go przedtym Izaiasz; *Iste formosus in stola sua.* Nic wspaniałszego nie widział Prorok, nád swierność, i ozdobę szat JEZUSOWYCH: iakożby bowiem Páná chwály, i Máiestátu ná ozdobność szat swiárłości nie stáło? który, i Świętym Aniołom, i Świętym ludziom, *Gloriam gloria,* godowa wieczney chwály szatę rozdáie. Otoli kiedy idzie ozbawienie dusz grzesznych, owieczek błędnych, gotow BOG Zbáwiciel, byl, i jest, i powági, i okrásy Máiestátu odstąpić, i gdy żył z ludźmi, cále zupełnie odstąpił. Gotow szukać błędney w grzeźniku owieczki, by też szaty swoje poszarzać, pochłustać. To jest gotow BOG chwály, i powági sobie przyzwoitey, odstąpić dlá ludzkiego zbáwienia, i tak się pokázal Prorokowi, w záchlástanych, i zefromoconych szatách: *Vestibus sordidis.* A mowiac, co do litery? iakże bylo w życiu JEZUSOWYM? izáli nie tak? kiedy pieśzo wioski, miástecká, a nád to puszcze, i polá obchodził, ku ludzkiemu zbáwieniu: dlá ktorego ná koniec, przy okrutney, i fromotney męce, *Vestibus sordidis* odziány, w szaty zgárdzone, ná wyszydzenie, to w szyderka przy koronowaniu cierniowym purpurę, to u Herodá wbiála, ná poimiech szatę. I nieprzyznacie? że BOG nie uwáža swoiey powági, w ludzkim zbáwieniu, dlá ktorego, *Exinanivit semetipsum, formam servi accipiens.* Wyniszczył sam siebie, z chwály Máiestátu, z honoru, i sláwy, i ze wszystkiey dostoiności, aż do sluzebniczey postáci dlá nas grzesznych ludzi. A iako się nie dziwić z łobem, rákowey litości Bożey? *Quid est homo, quia magnificas eum, aut quid apponis erga eum cor tuum.* Aco jest człowiek Boże náš? żebyś go uwielbił si bie, ponizasz? I coż jest człowiek, dlá ktorego Boże, honoru się twego ublizasz, i przykładasz serce twoie do człowieka, i nędznego, i grzesznego. Izáli to nie litość twojá Boże robi? a litość, niezmierzóná, niewysławioná?

Matth.

Job.

Nam zaś arcy powinna reflexya. Spuszczá BOG dlá ludzi, z powági swoiey godności; spuszczámy my ludzie dlá BOGA, i dlá nas samych z nászey hárdości. odstępujemy nieprawości, a cále się uślekámy do Bożey litości. I czyliż nie arcy powinna? kiedy BOG z námi taká idzie litością. Abyśmy my z BOGIEM szli gorętszą miłością. Ieżliśmy do rad, iakośmy byli winni, BOGA niekocháli, dlá iego godności, zácnosci, kochaymyśz odtąd przynáymniey dla iego niezmierney litości? A mályż mámy interes kochániá BOGA, tak miłościwego, nam tak grzeźnym? a pukisz, odwołocyć będziemy práwa pokutę, i powrot serdeczny do BOGA, wszystkich litości? *Erant appropinquantes peccatores.* Zbližáli się do JEZUSA, z ludźmi żyjacego, grzesznicy, i wszystkich przyimował, i grzechy odpuszczál. Táž litość iego, nas wabi do BOGA nášzego, zgrzeszyliśmy wszyscy, a iako błędne owce, zbládziliśmy: *Omnes nos, quasi oves erravimus.* Wrócáymyż się *ad pastorem animarum nostrarum.* Wrócáymy się błędne owce do Pásterzá náymilosiwszego. Wrócáymy się Mánotráwcy, do Oycá náyszczodrobliwszego: *Erravimus a via veritatis.* Zbládziliśmy z drogi práwdy, z drogi zbáwienia nášzego. Opowiada się nam sam JEZUS: *Ego sum via.* Jam jest droga żywotá. Kieruymyśz sercá, chęci, i cále życie nasze, ná tę drogę do JEZUSA, a doydziemy chwály żywotá wiecznego. Zgrzeszyliśmy, tośmy záśiedli: *In regione umbrae mortis.* Wgrzechowych ciemnościách, zeznacie o sobie JEZUS że jest naszym światłem: *Ego sum lux.* Porzucaymyśz grzechowe ciemności, a wrócáymy się *ad Patrem luminum,* BOGA, Oycá swiárłości: *Accedite ad eum, et illuminamini.* Pospieszmy tylo, i zblizmy się szczerym sercem do BOGA nášzego, oświeci nas ná rozumie, zápáli ná woli, i sercu, i poczyni *Filios lucis,* Synámi swiárłości. Zgrzeszyliśmy, tośmy stráćili do BOGA serce, iako Ephráimowi Prorok wyrzucál: *Factus est Ephraim, sicut columba non habens cor.* Niemieliszy dotąd do BOGA, sercá práwego, uprzymego, i powolnego: a więc woła Izaiasz; *Redite ad cor praevaricatores D E I.* Wracaycie się grzesznicy, do sercá bácznieyszego BOGU wáżnemu wiernieyszego, bierzcie serce lepsze, i do BOGA, i do waszego zbáwienia; abyscie i BOGA goręcey, i wierniey kocháli, i o zbáwienie wáżce, pielniey się stárali. Przytym *Redite ad cor.* Zgrzeszyliście toście wypádli z sercá Boskiego, wypá-

Isaia. 43.

August

dlisćcie z miłości jego. *Cor habet apertum ad amandum.* Weyrzyćie sz prawym, dobrym okiem, i sercem, ná ukrzyżowanego B O G A Człowieka, otworzył serce swoje; aby nas obfzerniey ukochał, aby was, (byleście wniść chcieli) do serca swego przypuścił. Wchodzmy sz tam wszyscy, bośmy wszyscy zgrzeszyli, tam się w sercu Boskim, tam wszystkie chęci, afekta, i starania nasze składamy: á więcęcy, z serca Boskiego, z miłości jego, grzechem, niewypadamy.

A M E N.

Na Niedzielę Czwartą po Świątkach.

In verbo tuo laxabo rete. Concluserunt piscium multitudinem copiosam. Luca 5.

BOG ludziom zawsze daie i dać gotow zadosyć i nad potrzebę.

Nie umie BOG szczypta, i omale ludziom dawać, á szczodrośliwość Boża, nigdy się skapo ludziom nieudziela. Nad zamiar ludzić, i łatwo, i prętko od BOGA odbieraia. Wizerunk mamy w dzisieyszey Ewangelii, zawiedli się Apostołowie ná staraniu pracy swoiey. *Tota nocte laborantes nihil capimus.* Ciała nocna praca, ná połowie, i ślepey rybki poimać nie mogli. Udali się do szczodrośliwey Opatrzności B O G A Zbawiciela. *In verbo tuo laxabo rete.* Aliści nie zlicznym ryb mnostwem, niewody swoje, á z niewodow łodzie, ábo baty Morskie nápełnili. *Concluserunt piscium multitudinem copiosam.* Dosyćci było do pożywienia Apostołow, kilaś, ábo kilanaście ryb połowem opatrzyć; ale nie patrział Jezus, co Apostolskiey potrzebie náleżało, i wystarczać miało! ále co Pańskiey, i Boskiey szczodrośliwości swoiey przystało: opatrzył ie niewidzianym ryb wielkich mnostwem. *Concluserunt piscium multitudinem copiosam.* Dał JEZUS, Apostołowie od JEZUSA odebrali, i nad to, nad zamiar, nad potrzebę. Ták rad, ták zwykł B O G ludzi opatrować obficie. BOG ludziom daie zawsze, i dać gotow, nie tylo zadosyć, do potrzeby, ále, i nader, nadto, nad potrzebę. Obaczmy to i żwážmy dokumentalniey. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Plin. 1. 5.
Ep. 12.

Rom. 10.

Psal. 2.

Exod. 14.

Dwoiáki żywot ludzie mamy, doczesny, i wieczny, co do ciała, i co do duszy: oboiemu miłościwa szczodrośliwość Boża, przewiduje, i przewidować gotowa, nie tylo zadosyć co do potrzeby, ále i nad dosyć, i nad zamiar potrzeby, do obfitości. Co o prawey szczodrośliwości Pliniusz zápiśał; to tédyna Boska ku ludziom litość, i hoynność prawdy. *Nescit semel incitata liberalitas stare, cujus pulchritudinem usus ipse commendat.* Jáko okrag, áboli koło, zgory popchnione zastanowić się nie może; ták Boża szczodrośliwość, w datności i szafowaniu ná ludzie, łask swoich, uhanowac się nigdy nie może, i wystarcza ludzkim potrzebom, i świadczyć zwykła nád potrzebę. Opisał nam prawie Boża datność Paweł S. *Dives in omnes, qui invocant eum.* Dostatni BOG zawsze ná tych, którzy go wzywaią. Gniewa się BOG, i nieták hoynie się stawia tym; którzy o datek jego niedbaia, i nie proiza: ále tym dostatniey daie; którzy o więcęcy prosza. Deklarował się sam BOG u Psalmisty. *Dilata os tuum, & implebo illud.* Otworz usta, rozprzeźstrzeń gębę; dam ci z gębę Chleba. *Dilata os implebo!* Nie iednym zębem, iáko u ludzi skapych; ale całą gęba iesc, Chleb u B O G A, nápełni każdego gębę do sytości, i nad potrzebę. Nie łatwo zrachowane, tej szczodrośliwości Bożey, w piśmie Świętym mamy przykłady. Dál BOG dowod ná Izraelitach, iáko i wziął z Egiptu, ná opiekę swoię. *Dominus dedit gratiam populo, coram Aegyptiis, ut commodarent eis, & spoliaverunt Aegyptios.* Skarby, szat, sreba, złota, drogich kamieni, całego Egiptu, iáko kraiu we wszystko nayurodzaynieyszego, ták naybogatsze, dál ná opatrzenie doczesne Izraelowi. Wyprowadził ubogacone skarbami, i ruchomemi dobrami, sam w kolumnie ná dzień obłoczystey, ná

DCC

nec ognistej prowadził: Od pogoni wojsk Egypckich oblokiem grubym, iako murem, przedzielił, i zasłonił. Nad to przedzielił morze, i suchym gruntem, prowadził wojska Izraelskie, nieprzyjaciół potopił, trupy pod nogi ich wyrzucił. Nie dosyć było z niewoli wyzwolić, ubogacić, obronić, nad to, i cudami tak wielkimi uszczęścić! że tak w bydła, i owce ubogacone, manna z Nieba żywił, aby bydła swego nieruchali, sam BOG je karmił ze swego, i szaty ich cudownie, aby się niedarli, i kazali, przez lat 40. zachował na puszczy; aby sobie nowych szat nie sprawuiac, zabrane z Egiptu odzieży, na dalszy czas zachowali, i mogąc po wodę, do rzek i potoków, i jezior odesłać, dał im opokę, która wedle Rabinów tradycyi, za obozem Izraelskim, sama się cudem, Bożym tocząc, i potoki żywey wody obficie, wojskom, i tłumom Izraelskim toczyła, i nad potrzebę do obfitości dodawała. Oczym Paweł święty: *Bibebant ex Spiritualis consequente eos Petra*. A Potrzebą Oczywistych, obfitej szczodroblewości Bożej, nad potrzebę dającej, wizerunków? Cate, otym starego piśma księgi opisuia; iako nie zrąchowanemi cudami BOG Izraela, nad potrzebę, i zamiar sytości, opatrował, wielkiet, i niewidzianej obfitości. Dopieroż w nowym zakonie, szczodroblewicy się zawsze ludziom dobroczynność Boża udziela. W Kanie Galilejskiej na godach weselnych, raz już ku końcu wino niestało: wstawia się za ubogiem godownikami Najświętsza Panna, Matka litości. *Fili Vinum non habent*. Wnet dobroczynny JEZUS rozkazał: *Implete hydras aqua*. Stagwie kamienne, z których każda, trzy, albo cztery wiadra w siebie zabierała, a było ich sześć takowych, woda napełnić; która wodę cudownie, w znamienite wino zamienił. Dosyć było dzbany, albo konwie winem opatrzyć: tak obfite szefciu stagwi wino, kilku godom wystarczyć mogło! już też goście prawie zadosyć mieli: ale szczodroblewość JEZUSOWA, nad zamiar, i nad potrzebę, iako zawsze rada czyni, ubóstwa niedostatkowi zabezpieczyć chciała. Podobna szczodroblewością tenże Zbawiciel, rzesze Izraelskie, słuchacza kazań swoich, po dwakroć nakarmił, i tak cudownie kilkora Chleba, na kilkotyśięcny ludu gmin rozmnożył; że raz siedm kosztów, drugi raz dwanaście kosztów, Chleba ulomków zbyło od sytości, i zupełności nakarmienia ludu tak licznego. *Colligite, que superaverunt fragmenta*. Et collegerunt duodecem cophinos, ex quinque panibus hordeaceis. Dodał wyraźnie, o reszcie zbywającej Pan JEZUS. *Qua superaverunt*. Ktore przewyższały, przezwyciężyły, potrzebę, niedostatek, i samo nasycenie. Nie umie szczodroblewość Boża skapo się udzielać, nad zamiar niedostatku, i potrzeby, ludzi prowadzić. Wielki tego wizerunek, Pan JEZUS opowiedział, o ubogim Łazarzu. Umarł, ubogi Łazarz, wedle Ewangelii przed wrotami bogacza. *Factum est ut moreretur mendicus, et portaretur ab Angelis, in sinum Abrahe*. Alieci BOG mnostwo Aniołów, zesłał po duszę Łazarzową, zanieśli ją na łono Abrahamowe. Dosyć było na tę posługę, jednego Anioła; którego siła, cały świat w zruśzyć, firmament Nieba obracać zdoła: dopieroż by jedną duszę zanieść zdołała. Prawda! dosyć było potrzebie, jeden Anioł; ale nie dosyć szczodroblewości Bożej; która, i nad potrzebę daie. Dla honoru Łazarzowego, dla większej apparencyi, wysłać duszę z ciała, i wstąpić na łono Abrahamowe, mnostwo Aniołów BOG zesłać raczył po Łazarza. *Ut portaretur ab Angelis*. Tak obficie, dostatnie, BOG prowadzi ludzi, nad ich potrzebę w doczesności, tak obficie prowadzi, i w zbawienności. I nie także się protestował w Ewangelii Pan JEZUS: *Ego veni, ut vitam habeant, et abundantius habeant*. Jam prawi przyszedł, aby ludzie żywor mieli, a obficie mieli. I nie także uczynił. Nie dosyć było na okup ludzkiego narodu, i na kupno, żywora, i Zbawienia, samo Wcielenie Syna Boskiego: jeden ákr miłości Bożej, albo uniżenia się BOGU, i nad to dosyć: bo każda akcja JEZUSOWA, nieskończonym walorem, od dostojności nieskończoney, osoby Boskiej, zalecała się: i za nieskończone grzechy dosyć uczynić mogła: Bo nieskończoność BOGA wszystkie nieskończoności stworzone, przechodzi, przewyższa, nieskończenie, ale chciał JEZUS nad potrzebę zbawienia, i nad wszelki zamiar zbawienie nasze opłacić. *Ut vitam habeant, et abundantius habeant*. Podło arcy, i ubogo, a najwyższegardeniey wszopie, na ziemi, chciał się urodzić, i między bydłety, krew dziecinna przelać, do Egiptu uciekać, i tam się tulać, w

Joan. 6.

Joan. 6.

Luca 6.

Joan. 10.

ubóstwie, i poddaństwie pod cudzym rzadem, lat trzydzieści strawić, *Et erat subditus illis*. Lat trzy Ewangelia, pieśń, po gorach i puszczach Palestynskich, w ubóstwie i na ialmużnie żyjąc, opowiadać na koniec frogie męki, niesłychane katownie, okrutna, i fromotna na krzyżu śmierć ponieść, a tak obfitym okupem, nad wszelkiego pomyslenia zamiar, ludzkie zbawienie sprawić raczył. *Ut vitam habeant, & abundantius habeant*. I prawie zeznał Paweł S. *Abundant passiones Christi in nobis*. Nad to obfitym, nad zamiar dostatnie sa JEZUSOWE dosyć czynienia, nader dostatni okup nasz męki iego, nader dostatnia znami litość iego: którego *gratia in plures abundavit*. Nad potrzebę, nad to obficie iego łaska, na ludzkie zplynęła. A iako łaski swoje, tak, i pociechy ludziom BOG obficie nad zamiar opatruić. *Abundat consolatio nostra*. Obfita jest prawi Paweł od JEZUSA pociecha nasza. Tak obfita, i uczynkom dobrym, obmyślił Zbawiciel, i deklarował zapłatę. *Mensuram bonam, & conferatam, & coagulatam, superfluentem, dabunt in sinus vestros*. Odbierzecie prawi zapłatę miara dobra, natłoczona, i nadto opływająca, i zbywająca. I za prawdę takowa zeznawał, i przepowiadał Psalmista. *Torrente voluptatis potabis eos*. Ludzie, służy twoje, Boże, w Niebie całym potokiem, nektaru, słodczy Niebieskiej, a nie kielichem, nie puharem, nie żadnym naczyniem, bo nie żadnym wymiarem poić będziesz. *Fluminis impetus latificat civitatem DEI*. Nie naczyniami, na stoły Niebieskie, u których: *Faciet eos discumbere, & transiens ministrabit eis*, BOG Świętych raczy, stawiając napoje pociech Niebieskich: ale cała rzeka w Niebie do ukontentowania każdego Świętego: na wszelką obfitość, plyną pociechy, słodczy, i nektary Niebieskie. I toć Prorokował Izaiasz, wzywając ludzi tu do dzieł Zbawienności: w Niebie do radości. *Omnes sitientes ad aquas venite*. Ktorzy tylo ludzie pragniecie, biegajcie do Boga, iako do źródła dobroci, do morza nieprzebrancy litości, przystępujcie, czerpaycie, do woli, i upodobania, do obfitości. Psalm zaś toż samo innym jeszcze podobieństwem wyraża. *Accedite ad eum & illuminamini*. Przystępujcie do BOGA, do światłości, oświecajcie się światłem Boskiej szczodrośliwości. Światło nie umie się po części udzielać, ale całe, iakie jest, iako na przykład słońce woczy ludzkie wchodzi cała jasnością: każdemu przyswieca, każdemu cała jasnością swoją bez wymiaru dogadza. Tak B O G światłem jest nieztworzonym, i nie umie się wydzielać: całym sobą, i całości dostatkami śwem, skarbami, litościami, ludziom, i ludzkim potrzebom, bez wymiaru, i nad to wygadza, i przewiduje. Konkludował takowa uwagę Salwianus, i zeznał: *Rebus necessariis, munitus est homo: Non necessariis locupletatus. Plus ad usum postulavit. Et quod maximum est, dona illius vota nostra vicerunt*. Ma człowiek wszystko z potrzebę, żywota doczesnego, i zbawiennego, do zachowania obojga, ale ma woboim żywocie, i nad potrzebę aż do obfitości ubogacenia. Więcej zawsze B O G daie, niżeli prawdziwie potrzebujemy, niżeli rzecz, i zażywanie nasze potrzebuje. A nad to, i nad to daie BOG niżeli sobie życzyć, i pragnąć możemy: a szczodrośliwość Boża, nie tylo potrzeby nasze, ale i żądze, i pragnienia dostatkami swoim przewyższa tak co do żywota doczesnego, iako co zbawiennego.

Salv. l. 4. de
Eccel.

Bern Serm.
3. in Psalm.

Sen. l. 4.
de ben. c. 6.

Co do obojga, widzieliśmy woczywistych przykładach. Ze jednak mogą się nąydować, ktorzy co do doczesnego opatrzenia, na sobie niezdadza się sobie tego doznawać, szczodrośliwość tę Bożą, ktorey, każdy człowiek nad zamiar doznawa, przełożyć umysłem krotka to z Bernarda, to z Sencki uwaga. Nie uważaliście, i nie uważacie ludzie, coście od BOGA odebrali, i co odbieracie. *Quanta largitus est, ad sustentationem? quanta ad consolationem? quanta etiam ad delectationem?* Co, i iako BOG wam każdemu dał, do sustentacyi, i pożywienia, co dał? iako wiele? nad potrzebę, do okazałości wygod, wczasów, i zaszczycenia się? Co też dał nad to, do delicyi, do przepychu, uciech, i rozmaitego udelektowania. Uważał to Mędrzec Rzymski, i po Chrześcijańsku zdumiały zeznał. *Neque necessaria nobis tantum providit, usque ad delicias amamur*. Opatrzność Boża nie tylo nam daie wszystkiego z potrzebę, żywota tego; ale, i nad to do szczerey uciechy, do przepychu, i delektacyi: a to do wielkiej nader obfitości, ze swojej szczodrośliwości. Dalszym to, przydłużey dyskursiem w dziele stworzenia świata wywodzi.

Uważmy

Uważmy tylko dobrze, i prawie stworzenie świata, a nie wątpliwie to uznamy; iako nas dostatanie BOG umiłował, i w samym stworzeniu, iako obficie ubogacił? czyli do pożywienia, czyli do odzienia, czyli do mieszkania, czyli też do wczasu, i wygody, i czyli do wszystkich zmysłów naszych ukontentowania, udelektowania? Co do pożywienia ludzkiego, potrzeba tego mogła się dobrać odprawić, albo iednym fruktow iakich urodzajem, albo iednym zbożem, albo iednym ryb, albo i ktorym, czy z bydlat, czy z ptactwa rodzajem. Tak rozmaitych fruktow, i owocow, tak rozlicznego zboża, tak różnego bydlat, i zwierząt, ptactwa, ryb, rodzaju, na szczere pożywienie, potrzeba nie było. Nayszczodroblwiza zaś, Opatrzność Boża, nie chciała, tylko dać, co do potrzeby; ale by mogło służyć, i do wczasu, i wygody, i co do urekreowania, i udelektowania, i co być by mogło, do samej okazałości, przepychu, apparencyi. Tak rozmaite stworzył drzewa, zioła zboża, ryby, rozliczne, i bydłota, i ptactwa domowe, i powietrzne, i zwierzyny, tak różne, tak rozmaitego smaku, aby człowiek sobie nie utefknił; ale smak rozmaitym pokarmem, mógł kontentować, wdzięczyć delektować. Nadto też same, drzew różnych, i zioł, i żywiołow innych owoce, na pewne czasy podzielił. Iedne dał na wiosnę, drugie na lato, trzecie na jesień: nauczył i podał sposoby, zachowania, i na zimę, do ludzkiego iedynie wczasu, i ukontentowania. Taż uwaga ma być, i co do odzienia. Iako Adam, i Ewa, i wieku pierwszego ludzie, obchodzili się w odzieży, kożuchami z futra bydłęcego zrobionemi. Czego ich sam Pan BOG nauczył, kiedy im w raju sam zrobił kożuszki z futra. *Unicas pelliceas fecit eis.* Tak dobrze, i następujący ludzie dalszych wieków, takowymże odzieży sposobem, obecć się mogli, a Pan B O G nie miał dosyć na samej potrzebie. Dał sposob ludziom wynaleść płotna, na co dał, i stworzył żywioły sposobne, i różne, dał wełny na sukna, włoczki, iedwabie na materyc, dał różne, różnych okras, zwierząt futra. Izali to wszystko do samej potrzeby, i pokrycia nagości? i zaślony od zimna? a nieraczey, nadto, i nad zamiar do ozdoby, do okazałości. Dał nad to ludziom wymyśli, i dowcip, i sztuczność, iako ciągnąć, złoto, i srebro, na cienkie nici, iako iedwabie złotem, i srebrem przeplatać, iako materyc haftować: nad to ieszcze stworzył, i dał perły, drogic kamienie, a tak rozmaite dla iedynego wdzięku, dla iedyney ozdoby, okras, a nie dla potrzeby.

Genf.

Takąż się ludziom popisał szczodroblwością, i co do mieszkania. Oddał ludziom drzewa, a te rozmaite, kamienie, stworzył marmury, Alabastry, i trwałości, i wdziękiem pięknym, rozmaite, y cudne porphyrety, tudzież inne przepyszne kamienie. Dał ludziom zmyśli, aby, opuściwszy szałasze, i namioty, iako przedtym starzy mieszkali; stawiali sobie domy, pałace, zamki, fortece, i niewymownym kosztem, sztuką, apparencyą, nauczył wystawiać struktury, i bazyliki. Ludowi zaś pospolitemu, lubo proste dał chaty; ale maia uważać, iako spolne mieszkanie, z Pany, dał im bogate, wspaniałe, cała ziemię niebem pokryta, nad wszystkie dzieła, cudowniejszym dziełem Boskim. Chwalicie ludzie pałace, i szacacie! zczegoż? z pokoiow, szpalerow, obicia, lustrow, ogrodow, w ogrodach z drzew, i kwiatow pięknie rozsadzonych. Aleć uważyc macie, że to ludzie możniejszy, iedynie wynaleźli na podobieństwo tego; co ludziom B O G oddał do zażywania, pałac świata tego, który dla nich stworzył, czyniac, i stanowiąc ludzic, panami całego świata, i całego na nim stworzenia. *Replete terram, & subijcite eam, & dominamini piscibus maris, & volatilibus caeli, & universis animantibus, quae moventur super terram.* Rzekł B O G do Adama i Ewy, napełniajcie ziemię, weźcie ja w poddaństwo sobie, i panujcie nad rybami morza, nad ptakami powietrza, nad bydłota, i zwierzęta, i wszystkiemi żywiołami ziemie. Teraz się pytám: możesz bydz pałac ręką ludzką budowany? tak piękna, tak bogata, dostatania, obiszerna struktura, wystawiony? iako iest świat ten, w pospolite ludziom mieszkanie od B O G A oddany. Możesz bydz ogrod ręką ludzką założony? zmysłem ludzkim rozporządzony? tak sztuczny? tak okazały? tak pożyteczny, i obszerny? iako iest ziemia, drzewami rodzajnymi, i nierodząynemi, zbożami, ziołami, kwiatami ozdobioną? Możesz to ręką ludzką, tak potrafić, i rozporządzić wirydarz? iako BOG ziemię

Genf. 2.

osądził, gorami, poprzeplątał dolinami, przedziwna skał, i gor łamánina, iakami, iadami, kniciami, chaszczami, przytym popzedzielal, iako kanalami, i fontannami, potokami, ieziórami, rzekami, obwiodł morzami, i tak ziemię ulanczawtował, iako naydowcipniejszy kunszty, dostatecznie abrysować, i odmianować, toż dopiero, tak wyrobić niezdolnia, i niepotrafi! Obraz to tylo, i cień ieden, a figurę w ogrodach swoich Pánowie máie: co BOG ná ziemi stworzył, i rozporządził, dla ludzi w pospolitości. Dopieroż ieżeli weyrzysz ná niebo, iakiey kolorow odmienności, oblokami, nád wszystkie, ludzkiey roboty, szpalcery, wdzięczniejszemi, pokrył, uhaftował, gwiazdami, osądził iako lustrami, w przedziwny iatności, i okazałości. Osądził słońcem, Księżycem, i innemi planetami, i luminarzami, porozmierzal sam, i rozporządził, niebiosom obroty, planetom biegi, i sfery, znaki ná Zodiaku rozłożył, i czasy wymierzył ludziom: rozkazał rozmaitym skutkiem, i odmianną, tak powietrza, iako żywiołow: aby dnie, i nocy, lunacye, różne, ieień, lato, zimę, wiosnę, nieustaiacym porządkiem wymierzały. Tak rozporządzone, w dziełach, splendorach, okraszach, i skutkach, przedziwne mieszkánie swiata, ludziom BOG darował, ku wygodzie pospolitey. I nie zadziwić się nád dziełami rak Bożych z Psalmen: *Mirabilia opera tua Domine*. Przedziwne są Pánie dzieła twoie, ná ziemi, ná morzu, ná niebie, i pod ziemią, ábo włamey ziemi: *Delectasti me Domine in factura manuum tuarum*. Udelektowałeś mię Boże, w dziele, i sprawie rak twoich. Coż mówić iako Pan BOG zmysłom ludzkim, rozmaite opatrzył ukontentowania? Oczom do rekreacyi, i do widzenia, dał tak piękne niebo, odziane oblokami, uhaftowane planetami, i gwiazdami, nád co niemá sz nic piękniejszego. dał ziemię, tak rozmaitie, pięknemi lanczawtami, przedziwnemi, przemianną, i przedziłami ozdobioną. Możesz się co rownego, w Pánkich widzieć palacach. Specyál to ieść, i drogo szacowane, i kupny, kiedy ludzká ręká ná podobienstwo náaturalne, wyrobi kwiát iaki, drzewo, ábo, tym podobne dzieło; ktore z Boskiego rozkazu, naturá rodzi i wydaie. Tak Krolowá Sába, za náycudowniejszy prezent, Sálomonowi pokazała, kwiát robiony, od náaturalnego nierozeznany; ktory pszczołka dopiero rozeznał. Ustom do uwdzięczenia, i udelektowania, opatrzył BOG, rozmaite prászat wdzięczne głosy, i spiewania, dał i muzykę, to zgłosami wdzięczną; to huczna, i sztuczna, instrumentami. Smákowi ludzkiemu dogodzić chciál BOG, rozmaitemi łakoćiami, słodyczami, tak w pokármach, iako nápojach, rozmaiteścia wdziękow, ukontentować. Powonieniu dał kádzidlá, wonie, piżmá, perfumy, bálsamy. Dotchnieniu dał puchy, miękkości. Tak Wszchemocny BOG, taka szczodrobliwościa, nád potrzebę, do samego náwet udelektowania, ludzie opatrzyć chciál, i uprowadował: *Omnia subieciisti sub pedibus ejus*. Co tylo ná świecie stworzył, to dał ludziom w pożytek, i zażywanie, tego wszystkiego ludzie, Pánami uczynił. Pytám się Chrześcianstwá mego; Uważaliście kiedy, tak náleżyć szczodrobliwość Bożá, iako ieć obficie zażywać? Dziękowaliście Bogu, za opatrzenie, nie tylo szczegulne, pártikulárne, wam wydzielone od BOGA, ále, i za pospolite, w używaniu swiata tego pozwolone. A bárdziey się ie szcze pytam: iakoście dotąd, tych dobr szczodrobliwości Bożey, pospolitych, i szczegulnych zażywali? czyli ku czci Bożey, czyli ku obrázie, i zniewádze dawce, i Tworcy szczodrobliwego? I pięknaż to? i rozumnaż to? i nie fromotná? dary Boże, dátki hojności Bożey, obracać ná obelgę dawce dobroczynnego? Pomyślcie, uważcie, iakobyście sami boleli; gdy by was kto mieczem od was sobie darowanym, rabał, gdyby szyletem ofiarowanym, oczy wam wykálał: gdyby darowane od was náczynie, farsurę ná przykład, tłukł o wászę głowę, ábo workiem pieniędzy od was danych, was bił, i ranił: iakoby to wam nieznosná bylá, że was waszym dobrem biia, i znieważia. To wszyscy ludzie, BOGU Tworcy, i dawcy wyznaczamy; kiedy stworzenia iego, czyli powierzchwnych dobr, iako dobr fortuny, i rzeczy żyjących, ábo nieżyjących, czyli nam wrodzonych, iako ciála, i sił iego, zdrowia i zmysłow nászych, dusze, i sił ieć, Pámieci, rozumu, woli, zle zażywamy, i ná zniewágę BOGA obracamy.

Pytam ie szcze, iako my też z BOGIEM się obchodziemy? á iako szczodrze? ábo iako skapo? Przyznać musiemy, bo nas, i wiara i rozum niewoli do tego; że wszystkie dobrá powierzchne, i przyrodzone od BOGA mamy. A

iaka

iáka też ochota, iáka szczodrota, tych dobr oboygá, ku czci; i chwale Bo-
skiej, do tad udzielálimy? Nieflusznáz było, ábyśmy dobr tych, ktoreśmy od
BOGA wzięli, dlá czci Bożey nieżáłowáli, czyli to zdrowiá, sił, zmysłow ro-
zumu, pámięci, czyli fortuny, i doczesności. I zálisz tego BOG potrzebuie,
ále práwa wdzięczność tak káže, ále násze w tym dobro. Izálisz ten BOG, i
wszechmocny, i szczodrobliwy, który nas tak hoynie udárował, tych że darow
swoich włásnych (ktorych ku czci iego. záłowác niebędziemy: *De tuis donis,*
ac datis tibi offerimus.) niezmóże, i niezechce w nas pomnożyć? á ieżeli ná-
s ze swoiey woli, procz nászey dobrej chęci udárował? móžemž rozumieć?
że nie bárdziey udáruie, kiedy darow iego záżywać będziemy. A wiedzieć má-
cie, że, w tym pewná zásluga: żywot wieczny, i w nim chwale wieczná, so-
bie pomnożycie, i da BOG odbierzecie, zá też dáry Boże, ktore BOGU
oddácie. Takžę się hoynie z BOGIEM obchodámy, á pewnie BOG,
ná odplácie żywotá wiecznego, známi się obeydzić, náder szczo-
drobliwie, Amen.

Ná Niedzielę piątą po Świątkách.

Qui dixerit fratri suo rācā: reuserit concilio. Qui
autem dixerit fatue: reus erit gehennae ignis.
Matth. 5.

Złorzeczliwy ięzyk z piekła rodem. Naypewniejszy pie-
kła dziedzic.

Nic łatwiejszego, nie pospolitszego ludziom, ále też nie škodliwszego;
nie śmiertelniejszego; iáko złorzeczliwość ięzyká. Ze złorzeczliwość
pospolitá, wyświádczáia to przekupne, i tárgowne tryty, szynkowe
zgiełty, brzmia złorzeczliwości, i prywatne domy, i dostojniejsze ká-
mienice! Dáy Boże! áby i święte mieyscá, ktoreby Ewangeliá brzmieć miály,
złorzeczliwością nie huezály. Pospolitá złorzeczliwość wyraża, i złym sumnie-
niom przyznawa Mędrzec. *Semper iurgia, quarit malus.* Złego sumnienia,
człowiek, swarow záwsze szuka, áby miał komu złorzeczyć. Sokrates uwla-
domiony, że mu zły złorzeczyl, od powiedział: *Atqui bene loqui non didicit.*
Co zádziw? że zły, by i publicznie złorzeczyl! dobrze nie umie mowić, á
z włászcza pochmielu, abo po alembiku; iáko goráco, tak złorzeczliwie.
Labia stulti miscent se rixis, et os ejus iurgia provocat. Naypospolitsza iednak
głupim, i prostakom złorzeczliwość. Głupiego wárgi, swary zaczynać rade,
porywczá złorzecza, ięzyk nie rozumnego powołue, i pociaga do złorzecze-
nia. Iáko zá ludziom pospolita; tak iest prawie náysmiertelniejsza. I to
zeznał tam że Mędrzec: *Os stulti, contritio ejus, et labia ipsius, ruina anima
illius.* Usta głupiego, skáżenie, i zgubá iego, i wárgi, i ięzyk, nierozumny, iá-
ko do złorzeczenia porywczy; tak dúszę w ciężká ruinę záwodźi. Złorze-
czliwy ięzyk, dúsz pewny, i okrutny zagubcá. Nieomylny to wyrok JEZU-
SOW! *Qui dixerit rācā: reus concilio:* rzec słowo urázliwe, zárábia ná ráde,
nád sąd wyższy, zelżyć złym słowem, abo zhánbić, zárábia ná ogień piekła;
Qui dixerit fatue, reus erit gehenna ignis. Więcey nád to powiedzieć, ná o-
brzydzenie złorzeczliwości nie móže; iáko, że złorzeczenie, fromotne blźnie-
go zelżenie, pieklá, i ognia iego, iest winne, i godne. Ato Boskim wyrokiem:
Qui dixerit fatue, reus erit gehenna ignis. A więc rzecz mojá będzie, to iámo
szczyrzey wytłumáczyć, iáko złorzeczliwy ięzyk, iest z piekła rodem, i nápe-
wniejszy dziedzic, i possesor piekła. Ad M.D.G. Czesć i Honor Niepokalanie
Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Zły, á złorzeczliwy ięzyk, rodem z piekła zápowiada Tertulian: *Ex
lingua agnoscimus ingenium diaboli.* Subiektá diábelkie ięzyk wydaie, i rodzáy
ich z piekła sam opowiáda. *Natales impatientia, in ipso diabolo reprehendo.* Ko-
lebkí

Prob 17.

Tertul. l. de
Contumel.
Cap 15.
l. 4. de pul.

Chrys. hom.
ad baptizatos.

Iacobi. 1.

Ier. 23.

Stobaeus.

Psal. 119.

Bern de tripl
Custod.

Chrys.

Psal. 63.

Prov. 25.

lebbki złorzeczacy niecierpliwości, łono jest czartowskie. W piekle się urodził, w piekle wypielegował, na łonie czartowskim wychował, język złorzeczacy. W tym że był zdaniu, i mowił Chryzostom S. *Vndia nobis demon insidias praparare consuevit: sed facilius homines lingua, et ore peccant.* Niekupić pokus, zrad, nálezdow u czartá / do káždego nas grzechu kuśi, i przyprowadzić usiłuje: ále náypředzey mu się powodzi, i náypospoliciey ludzi zá język chwytać, i w grzech w prowadzić. *Nulli enim illi aequè congruū organū est, in ministeriū interitus ac peccati.* Czart prawi jest, iáko organistá, organki iego náykochánisze, język ludzki, ná których to organkách, wśytkich grzechow nuty wygráwa: á niecnotliwe pieśni, serálnym ostátniey zguby tonem / i piekielnym biádá zakończy. Jakób S. zły język, Akadémia, ábo zgromádeniem niepráwości tytułuje: *Lingua est universitas iniquitatis.* Zadóńá ná świecie universitas, ábo Akadémia, tak wiele rózných náuk, w łobie nie záwierá mistrzeństwá, iáko wiele grzechow, i niepráwości, nauczá ludzi, zły język, iáko wiele jest sprośnych grzechow, lekcyi, w złorzeczeństwie. Oplákiwáł Jeremiáš niezszczęśliwość: *A facie maledictionis luxit terra.* Oplákaná ziemiá, oplákaná icy dolá, od złorzeczeństwá, i przeklęstwá: ktoremi się świat iáko nápełniá, tak niezszczęści, i do zguby doczesney, i wieczney zaráża. Uwážáł tę niezszczęśliwość światá od złorzeczeństwá, przyrodzonym rozumem Epikurus: *Si Deus Dominus, hominū votis obtemperaret, mundū pridē periturū imprecationū licentiā.* Gdy by Bog miał ludzi słucháć, á czynić, iáko jeden złorzeczy drugiemu; dáwnoby świat zginał. Bo niemáš práwi człowieká ná świecie; ktoremu by złość iáka złorzeczyć nie miálá. Do tey nieśtwory przyszło, że szukájac i z pochodnia, nie náydzieńsz między ludzmi, ktoby kiedy nie złorzeczył. Wprzód to, niżeli pácierz dzieci umieia, á żaden tak nie rośnie grzech z ludzmi, iáko złorzeczeństwo: á przeto też záden grzech, tak wielu, iáko ten ná duszy nie zágubiá. Pytáł się o to Dáwid: *Quid detur tibi, aut quid apponatur tibi, ad linguā dolosā?* Co też zły człowiecze, otrzymáš od Boga zá zły twoy język? Odpowíada samze: *Sagitta potentis acuta, et carbonibus desolatoriis.* Wedle Hebráyskiey: *cum carbonibus juniperorum.* Oto prawi strzáły ostre, i hártowne, mocárzá potężnego, to jest BOGA spráwiedliwego, czekáia złego, zá złe mowy; á te groty, z węglámi pustoszącemi z ogniem iáłowcowym, ktory gorętszy, dlá tłustzey máteryi i dlá większey iego trwáłości. Bo BOG spráwiedliwy, ná język złośliwy, i złorzeczliwy, záżywa ostrości sadu, i spráwiedliwey zemsty swoiey. Hártwie groty, i strzáły zaostre, do spráwiedliwie kárazcego łuku swoiego, á temi grotámi i strzáłámi przeráza, i przeszywá złorzeczliwych w kárániu; to doczesnym, i pośmietci w kárániu wiecznym, ognia nieugáśzonego, i wiecznego: *Sagitta acuta, cum carbonibus desolatoriis.* Kárze BOG złorzeczliwe i ná tym świecie, obráćciac, ná nich ze sámych te przeklęstwá; ktore ná innych rzucáia, áby ná nich ze sámych przyszy, i ná nich sámych się spełniły. Iprzeto záłożone písmo, tak się tłumáczyć może: Język złorzeczliwy, przyidzie ná ostre mocárzá strzáły, i hártowne groty, to jest: Język złorzeczliwy jest iáko łuk; ktory złemi słowámi, iáko strzáłámi przeszywá, krwáwi, i ráni serce bliźniego. Zeznáwał to Bernard Święty. *Leviter volat sermo, sed graviter vulnerat: leviter transit, graviter urit: leviter profertur; sed non leviter revocatur.* Istná strzáłá, złe słowo, prętko i płocho zůst, iáko z łuku wypáda; ále ciężko ráni; płocho, lekkomyślnie wyleci; á srodze dopieka, i dogára: látwo ráni; ále nie zaráz zágoi, co się z tym słowem zákrwáwiło. Máło ná tym, żeś ty z prętkościá wymowił, kiedyś srodze ránił. Szybko strzáłá leci, ále w skroś serce przeszywa, i zábija. Dóś ráz, dáńsko, by i z prętká mieczem máchnąć, kiedy za rázem głowá, ábo ręká odpádlá: Nie ulżywá to rány, i bolu, że prętko, kiedy ciężko ránisz. Zeznáwał to o złorzeczliwości Chryzostom: *Nescio, quomodo omnibūs rebūs amariūs, mordere solent maledicta.* Nie, tak prawi od wścieklego psá, ábo od kłow lwá, ábo dziká, ciężká ludziom ráná, iáko od złorzeczliwego języká. Itoż sáme Psálm zeznáwał o złorzeczliwych: *Acuerunt linguas suas, ut gladium; intenderunt arcum; rem amarum. Symmachus: sermonem amarum.* Záostrzyli języki swoie iáko miecze, náložyli łuk swoy, rzecz gorzka, i śmiertelna: to jest mowę gorzka, kiedy, złorzeczliwa. Toż Mędrzec Páński: *Iaculum, et gladius, et sagitta homo, qui loquitur contra proximum suum.* Słowá grube, i zelżywe, sá iáko chłopskie, kózákcie poćiski, zły i złorzeczliwy język, iáko miecz ostry; boć bázciey ieszcze boli

boli od języka, niżeli od miecza. A słowa złe, i złośczeniśwa, są iako po-
strzały; które serca bliźnich przenikają. Te tedy groty, te strzały, zło-
śczeniśwa, BOG na ukaranie samegoż złośczeniśwego języka, obraca: że to,
czym bliźniemu złośczeniśwa, na nich samych BOG sprawiedliwie wypełnia. A
to Psalm inny wyraża. *Conversi sunt in arcum pravum*. Złośczeniświ, obroci-
li się w łuk opaczny, którego strzała wprost nicleci, na kogo się mierzy, ale się
na strzelca obraca. Tak właśnie tłumaczył Hieronim S. *Arcus pravus est, qui,*
cum contra inimicum sagittas putatur ejicere, sauciat tenentem. Łuk opaczny
ten jest, który samego strzelca rani. *Conversi sunt in arcum pravum*. Zły język,
łuk opaczny, z którego słowa ostre, iako strzały puszczają się, na bliźnie, a
sprawiedliwym sądem Bożym, obracają się na złośczeniśwego. *Dum amulum*
ludere nititur, in semetipsum proprio furore bacchatur. Złośczeniśwego złość, usłu-
żenie ranić, i skrwawić serce bliźniego, a BOG tak rozporządza, i kieruje, że ra-
ni serce tegoż, który złośczeniśwa, samego, a tak złością własną swoją ginie;
który zgubić chciał drugiego. A toż samo wyrażnie Psalm inny deklaruje.
Infirmata sunt contra eos. Chaldejszyk czyta: *Offendunt seipso lingua sua*,
złe języki, obrociły się i zmocniły, na samychże, złośczeniśwych, których
własny ich pobija język. Przypominał Mędrzec Páński. *Benignus spiritus Sa-*
pientiae, et non liberabit maledicum a labiis suis. Łaskawy, i miłościwy Duch
Bożki, duch Mądrości, ale nie złośczeniśwego: bo tego nie wybawi od plagi, i
karni frogiey ust jego. *Non liberabit maledicum a labiis suis*. Łatwiejsze jest
Miłosierdzie Boże, innym grzechom, ale nie złośczeniśwemu językowi. Nie-
tuszył Psalm, aby złośczeniświ doszli miłosierdzia Bożego. *Labor labiorum,*
ipsorum operiet eos. Iako, kiedy kto w studnia wpadnie, a studnia przykryja,
abo zarzuca: niemasz nadziei, aby wpadły, z niej wyszedł, i nikt jego skwir-
kow i modły nie usłyszy, za tym nie poratuje. Tak złośczeniśwość, upadłe,
w ten grzech, na przepaść, potępienia, pokrywa, iako kamieniem, studnia przy-
wala, złośczeniśwe przytłumia: a tak niema nadziei, aby uszli sprawiedliwej
zemsty Bożej. Tak właśnie stało się z Dathanem, Core, i Abironem. O-
tworzyli ci złośczeniśwe usta, na Moyżesza i Aarona. Skarzał ie BOG zaraz:
a iako? *Aperuit terra os suum, devoravit Core, Dathan et Abiron, quos aperto ore*
terra absorbit. Otworzyła ziemia usta swoje, i żywo ich pożarła, połknęła,
i piekłu oddała. Tak nieszczęśliwy wer u BOGA złośczeniśwości! Otwierasz
na złośczeniświenie, usta twoie; otwiera też paszcza swoją piekło; aby cię po-
żarło; wywołujesz tysiącami z piekła duchow ciemności. *Dilatavit infernus*
animam suam. Piekło też rozprzeźtrzenia paszcza swoją; wylatują zli ducho-
wie, na twoię zgubę nieszczęśliwa. Nie tuszył ani obiecował inaczej zło-
śczeniśwym Mędrzec. *Qui maledixerit Patri, et Matri sua, exstinguetur lu-*
terna ejus in mediis tenebris. Kto prawi złośczeniśwa, Oycu, i Matce swo-
ię, tego światło zgaśnie w pośrodek ciemności. Niema i mieć niepowi-
nien miejsca, *cum filiis lucis*, z Synami światłości złośczeniświ: Zgaśnieć
nieszczęśliwie, w pośrodek zewnętrznych piekła ciemności, które go pochło-
ną. Indziej podobnie. *Dum maledicit impius diabolum, maledicit animam*
suam. Przeklinasz złemi, toć sam duszy twoię złośczeniświsz, i duszę sam
swoją przeklinasz a sam od siebie giniesz, samego siebie nieprzyjaciela i za-
boyca. Upewniał w tym Paweł S. *Maledici Regnum DEI non possidebunt*.
Złośczeniświ Królestwa Bożego nie posiadają. Mieszkanie ich z duchami cie-
mności; których tak często na bliźnich z piekła wywołują, a których tak
często na języku sadzą, z temi na wieki w piekle osiedzą. Iakoz Piotr Da-
miani twierdzi; że złośczeniświ, iusz tu w żywocie tym, piekło zaczynają z
duchami złemi, których wspominają. *Infernus terra maledictionis*. Piekło
prawi z sensu Theologów, jest ziemia złośczeniśwa, stan potępienia to niesie,
że jeden drugiemu Ociec Synowi, Syn Oycu, i tak podobnie, inni sobie zło-
śczeniśwa. Zatem złośczeniśwość potępienców, własność ludziom piekło na zie-
mi funduje, bo iako w piekle jeden drugiemu złośczeniśwa, i tu iusz zaczynają,
iako sobie w piekle złośczeniświć będą. Iakoz proszę: sami się osadzicie, kto-
rzy się w tym grzechu nayduiecie. Proszę, iakoby sady ziemskie sadziły? kto
by obraz Królewski, świniom na kły, i pod nogi rzucił; abo w rynsztok, i w
kały zanurzył, abo strzelcom głupim na cel założył. Proszę, iakoby sadzić

Psalm 77.

Hier. Ep. 72.
ad Euseb.

Psalm 63.

Sap. 1.

Psalm.

Num. 26.
Deut. 1.

Isaia.

Prov. 10.

Eccl. 21.

1. Cor. 6.

Num. 37.

August Serm.
de Steph.

Luc. 6.

Matth. 5.

Eccl. 34.

trzeba, iakoby sadzono tych ? ktorzy by Obraz malowany, Pána JEZUSA ná tę hanbę, która wymienił o Krolewskim obrazie, podali ? A ktoreby ognio-
stusy ; dostatecznie , taka szkaradę ukarały ? A niewierzyciesz, że każdy
człowiek, Obrazem jest BOGA w Troycy ledynego, ná wyobrazenie Boze
stworzony, i ná podobienstwo Syna Boskiego, krwia, i śmiercią iego reformo-
wany. *Conformes imagini Filii DEI.* Sadzisz teraz, czegoście sami godni,
kiedy bliźniego, obraz BOGA prawego, niešťczęściom, chorobom, paraliżom,
złym duchom, ná zniewagę, ná hanbę Boska, złorzecza oddaiecie, i rzucacie.
Zakazano u Meyżesza Balaamowi złorzeczyć, tym Fundamentem. *Non ma-
ledicas populo, quia benedictus est.* Nie złorzecz ludowi, bo mu BOG pobłogo-
sławił. BOG bliźniemu twemu pobłogosławił, iako i tobie ; tak ná nim
obraz swoy wyraził iako i ná tobie, á ty w kontr BOGU, złorzeczysz temu ;
ktoremu BOG błogosławi. BOG stworzył, odkupił, sam krwia, i Męka, swoia,
poświęcił, do Nieba náznaczył, i ná chwałę wieczną obrał : á ty moźniejszy
się nád BOGA czynisz, i przeciw ordynanśowi, i woli Boskiej, śmiesz czarrom
oddawać ná potępienie ; ktorých BOG chce mieć ná Zbawienie : á iakim to
prawem ? kto ci dał prawo, ná twego bliźniego ; á zkadci ta władza sadzenia,
potępienia, czarrom oddawania ? á uważasz to, że się wdzierasz w prawo
Boże, odbierasz BOGU, sobie przywłaszczasz urząd Boski, á będąc człowie-
kiem grzesznym, i ieszcze ná bliźnie twoie grzeszniejszym, sadzisz, potępiasz
lepszego, á nie twego podanego ; ale przyjaciela i chwale Boskiego, á sadzisz
ná piekło, sprawcom piekła czarrom oddaiesz, iakobyś był BOGEM, tędzia,
á nie człowiekiem grzesznym, i biedakiem. Słuchayże ieno coci Augustyn
przepowiada ? *Et tu, quando dicis Occide inimicum meum, te facis iudicem,
DEUM tortorem.* A to co za nierozum ? twoiey hardości, co za głupstwo
zuchwałości ? Mowisz bliźniemu Boże cię zabij ! to BOGU rozkazuiesz ? aby
bliźniego zabił ; toć siebie sędzia czynisz, á BOGA sprawca Dekretu twego, i
posługaczem ; aby BOG to czynił, co ty ná bliźniego Dekretujesz. *Facis te
Iudicem, DEUM tortorem.* Zadaię ci więcey złorzeczniku, że się zapierasz,
wyrzekasz, iako ducha, nauki JEZUSOWEY, tak samego JEZUSA. Przy-
kazał Pan JEZUS, *Benedicite maledicentibus vobis.* Błogosławić złorzeczacy m ;
ty opak, przeklinasz, i złorzeczysz tym, ktorým on błogosławi, iako człon-
kom, i braci swoiey. Tak bowiem wierne názywa Zbawiciel, i bracia swoia,
i członkami swemi. Ná to wyłączasz się z Kościoła Bożego, i z pocztu
wierných, á w kontr idziesz Bożemu Kościołowi. Kościół Boży exorcyzmy
postanowił : aby czarty od ludzi wyganiał i wypędzał, á ty, tychże złych du-
chow, tyśiacami do dusz bliźnich w prowadzać uśluiesz. Srośszá to iest, á
nie omylna, że złorzeczac bliźniemu, złorzeczysz łamemu JEZUSOWI, Pánu,
i BOGU twoiemu. Tak sam deklarował JEZUS. *Quid quid uni ex minimis
meis fecistis, mihi fecistis.* Co wyrzadzicie złego, abo dobrego najmniejszym
moim, mnie wyrzadzicie, i uczynicie. Przeklęstwo ná bliźniego, iest oiaz ná
CHRYSTUSA samego. Wiedźże o tym ! że BOG nie przyjmie błogosła-
wienstwa twego, kiedy umierałac, abo żyac, zechcesz błogosławić, kocha-
nym twoim dzieciom, abo przyjaciolom. Odrzuci BOG te same błogosła-
wienstwa twoie, ktore ty niby BOGU, i świętým oddawałś. Niegodne tego
błogosławienstwa złorzeczacego ; aby ie BOG przyjął. Iako bowiem, ty pra-
wie moźesz błogosławić BOGA, tym ięzykiem, ktorým temuż BOGU,
w wierných sługach iego, bliźnich twoich złorzeczysz ! ktorým, złych duchow,
ná bliźniego, w bliźnim ná BOGA Zbawiciela wzywasz ? Profanujesz przy
tym usta twoie, ktoremi Sakramenta święte przyjmujesz, i ktoremi BOGA
wspominasz, i wzywasz. Czynisz niegodne usta twoie ; aby BOG wysłu-
chał modlitwy twoie. A toć przyrzeka Mędrzec, arcy wielkim Fundamen-
tem. *Unus maledicens, unus orans, cuius exaudiet vocem DEUS ?* Tym,
że ięzykiem złorzeczysz, i złych duchow ná bliźniego zwołujesz ; á tego
chcesz, aby ie BOG zesłał ná niego ; ktorým tész ięzykiem modlac się, BO-
GA, i pomocy iego, ná twoie potrzeby wzywasz : á kiedyś cię má BOG wy-
słuchać ? czy kiedy zemśty wołasz ná bliźniego czyli kiedy żadasz dla ciebie
sukkursu Bożego ? kiedyż má BOG wysłuchać ? czyli, kiedy się modlisz ?
czyli kiedy przeklinasz ? A potym, co za nieśtwora ! Ná tymże ięzyku, á
często

Na Niedzielę piątą po Świątkach.

201

często razem sądzasz BOGA, którego wzywasz, sądzasz o bok z BOGIEM złe duchy, któremi przeklinasz. Bądźcież zelżyście, niżeli byś uczcić miał BOGA; kiedy go z nieprzyjaciół czarty, językiem twoim porównaś, zarówno wzywając BOGA, iako złych duchów, któremi przeklinasz. A iako możesz się spożiewać, po takiej szkądzie; a żeby kiedyś w niebie BOGA wielbił, i chwalił z Aniołami tym językiem; któryś, tak często napelniał, i osądzał, zemi duchami? Teraz w życiu, prawie nie wychodzą z ust twoich złe duchowie, a iako przy śmierci postać może w ustach twoich BOG Zbawiciel, i náy. Słodsze Imię jego JEZUS? Upominać się będą na ten czas złe duchowie języką twego, iako swego, i rzeką: nasz to język! Sądź Boże sprawiedliwie! nasz to było mieszkánie, usta jego złorzeczliwe: nas wzywał, nas złośliwie mianował, nam należy, nasz to pobratyn, i przyjaciel, język złorzeczliwy. Nie, godzien ten język Boże; abyś ty na nim postął; który o tobie niepomniał, i nieślawił cię BOGA, ale nas wzywał, i głosił w życiu; Niechże, i po śmierci z nami, biada śpiewa, i niech z nami złorzeczy na wieki. Przeklęś Boże, przez Psalmistę, usta złorzeczliwe, aby zaniemiały: *Muta fiant labia dolosa, que loquuntur adversus iustum iniquitatem.* Niechajże Boże (wołać będą czarci) zaniemia przy śmierci usta złorzeczliwe! a niechaj cię wzywać niezdolają te usta; które przeciw tobie, i przeciw prawu twemu, nas z piekła, na flugi twoje wierne wywoływały. Jąkoż, czytać tylo historie, iako wielu złorzeczliwych przy śmierci na słowa dobre, na słowa pokuty, na słowa do Boga zaniemiały; ale albo złorzeczac, albo bluźniac, i rozpaczając ostatnie skonali, i zawarli się, i tak wiecznie zginęli. Takowy był, który się w grzechach nie káiać, tym składać chciał, że przy śmierci trzema słowami BOGA przeblagał, którego tysiącami obrażał. Przyszedł czas śmierci, wymówił ci, albo rączy wyzionął niepoczciwie trzy słowa na swoje potępienie: *Diabolus rapiat animam.* Czarcie porwii duszę, i stało się, że iako swoje, porwał, i poniośł do piekła. Konkluduje Psalmista: *Cohibe linguam tuam a malo.* Chrześcijaństwo moje, utrzymujcieś język, iako náyopilniejszy od złorzeczeństwa, które was, i docześnie nieszczęści i wieczne gubi. Utrzymujcie się dla BOGA, abyście go tu nie hanbili, i w piekle nie bluźnili. Utrzymujcie się dla Niebá, abyście w nim wiecznie BOGA błogosławić mogli. Utrzymujcie się dla waszego doczesnego dobra, i dla wiecznego, abyście w tym życiu wymodlić mogli na BOGU, błogosławieństwo jego, a żebyście przy śmierci skutecznie wzywać BOGA mogli na żywot wasz, i na zbawienie. Nieprzeklinajcie: aby was BOG nie przeklął na sadzie ostatnim, náy nieszczęśliwszym owym przeklęstwem: *Ite maledicti in ignem aeternum.* Podźcie przekleci na ogień wieczny. Przeklinajcie, bądźcież przekleci. Przepowiada Psalm: *dilexit maledictionem, et veniet ei.* Kochał się w przekleństwie, przydzie nań przekleństwo. Przeklinał ludzi, BOG go na wieki przeklnie. Nieprzeklinajcież, abyście nie byli od BOGA, wiecznie przeklętymi. Błogosławcie rączy bliźnim waszym, abyście byli od BOGA wiecznie błogosławionymi,

Psal. 30.

Psal. 13.

Psal. 108.

A M E N.

Na Niedzielę Szóstą po Świątkach.

Misereor super turbam, quia ecce triduo sustinent me, & non habent, quid manducant. Marci 8,

Nayzbawienniejsza i náy szczęśliwsza ludziorz z Bogiem nadziei ludzkiej z litością Bożą, pość na wytrzymaną.

NAuczcie się dzisiaj ludzkie niedostarki, żebractwa, niedoleżności, sztuki na BOGA, iako sobie niewolić BOGA mieć, iako obligować szczerobliwość Boskiej litości, i opatrności? Náy szczęśliwsza, nayzbawienniejsza ludziorz, w iakimkolwiek nieszczęściu, i złym razie, wytrzymać BOGA w nadziei, w ufności, ku jego litości; a czym dłużcy BOG miłować

Ecc

śier,

sierdź swoje zdą się odkładać; tym pewnie, tym serdecznie Bogu, i litości jego dufać. Doczeką się zapewne szcudrobliwzey Boskiej Opatrności, obfitej litości, kto iey czeka z nadzieją dobra, i stała w cierpliwości. Doznają tego w dziełach ewangelii cierpliwe nadzieie rzęsy kilkorysięczney, kore jako w głodzie trzydniowym wytrzymowały BOGA, w ufności; tak obfitej to znają iego litości. Nieprzykrzyły się Panu zgłodniałe trzydniowa ekspektatywa rzęse, wytrzymowały w nadziei: *Triduo sustinent me*. A więc serce Pańskie, do obfitego, i cudowniejszego miłosierdzia, tym dzielniey zniewoliły: *Misereor super turbam*. Musiał się BOG, a szcudrobliwiey, a cudowniey, nad rzęszami ulitować, które w odwłocie Opatrności, umiały BOGU gruntowniey i cierpliwiey dufać: *Misereor super turbam, quia ecce triduo sustinent me*. Te rzęsze w nadziei BOGA wytrzymowały, a Boskie wnetrności, do cudowney się litości wzruszały, i wnet cudownie rozmnożonym chlebem, zgłodniałych bpą trzymały aż do sytości, pełności, i nader nad to zbywającej obfiteści. Tak obfite zawle u BOGA wskorą, kto w odwłocie litości iego cierpliwie BOGU dufa. Wiele ludziom w uciskach należy u BOGA, na poczekaniu. Najsześciwiza do BOGA jest, i do iego opatrności, ludzkiej ufności i cierpliwości. Naysześciwizszą ludziom z Bogiem nadziei ludzkiej, z litością Boską, poysć na wytrzymanie. Ad M.D.G. Cześć i Honor Niepokalanie poczętey Panny, i Przeciwnicy BOGA Mátki.

Greg. Naz.

Nieszacowalibyśmy sobie, iakośmy winni, Boskiej litości, i szcudrobliwey Opatrności, gdyby nam zawnie łatwo, bez odwłoki, i w punkt, iako tylo chcemy przybywała. Dobrze to uważyl Grzegorz Nazyńieniski: *Facile vile fit, quidquid facile percipitur*. Łatwo u ludzi wólór traci, i łatwo podleie, co łatwo przychodzi. Toż Święty Prósper wyrażil: *Gratior est fructus, quem spes productior edit. Ultra obceptorum, vile est pretium*. Wdzięczniejsze owoce, przyjemniejsze fruktá, i wszystkie inne skutki, które odwłoká rodzi, a iako wielce ludzi w pragnieniu przetrzymá; tak ich przyjemniey potym pożądanym skutkiem ciejszy. Pospolicie ludziom, i podleia, choćiay známienite dzieła. Boże; kiedy łatwo, pospolicie, w obec kádemu, bez trudności przychodzi. A kto się, tak pięknemu Niebu, Słoncu, tak iáśnemu Xiężycowi, gwiazdom, i plánetom, árcy w spániáłym dziwnie? iako więc, które nie kiedy przypáda, kometom, i zápalonym exhalacyi ziemskich, choćiay gdzie podleyszym w sobie, i znikájącym prętko Phenomenom. Akto w srod wiosny, szácuie tak kwiatow mnostwo; iako gdy w iesień, áboli w zimie, co zákwićnie? kto w srod lata fruktá i owoce tak wáży, iako posrod zimy, áboli w nieurodzay? Tak nam tancie i inne dáry Boże, które bez trudności, i przewłoki nadziei mamy. Nieszácuie zdrowia, kto ciejszo nigdy niechorował, a kto zdrow dobrze, Bogu za zdrowie, sluby czyni, i oddáie? chorobá, uczy o zdrowie prosić, tym potym száeowniejsze, czym ciejsza, i dlnsza choroba przewłoczona. Toć mowic, o innych wśzytkich pociechách nászych Boskiej litości. Musi tedy BOG często oddálać na czas szcudrobliwosć swoię, musi niekiedy, odwłoczyć miłosierdzie, i litości swoiey opatrności; áby ludzkie, i dáry Boskie lepiej szácowáć, i w prawdziwzey ku BOGU ufności, umieli się gruntowáć, á gdzie cierpliwey doświadczy ufności; tam posyla, i łoży szcudrobliwze swoie litości; áby tak przyuczał ludzie w odwłocie lask pomocy swoiey, do wierniejszey, i stáljszey ufności; do ktorey tak animuje Chryzolog Święty: *Laborans messor, quod in semine non videt, videbit in messe, et quod in sulco deflet, gaudebit in fructu*. Uczmy się wierni od rolnikow nadziei ku BOGU, i iego litości. Rzuć ziarno rolnik w rola, czyliż przeto się smuci, i troszcze? że nie natychmiast wśchodzi, że nie zaráz wraśta, i dożyrewa: czeka cierpliwie czasu żniwa, cála iesienia, która sieie, cála zima, i cála wiosna, do samey pory lata, i żniwa: á czego po siewie nie widzi, obáczy, i ucieszy się na żniwie. Tak práwi Chryzolog: *Credite creditori tuo, quia ipse credidit tibi debitori suo, expecta parumper ut veniat; qui tamen sustinuit, ut venires*. Powierzył rolnik roli siewu ziarna swego, i czeka czasu, aż by mu na lato pożytek oddála. Powierzyles się ty BOGU, powierzyles się obietnicom, iego opatrności, interessu twego. W niezdrowiu, w nieśczęściu, w dolegliwosci twoiey, czekáye, ufay BOGU, a cierpliwie, a pewni-kiem się doczekasz, obfitej iego litości. Tak wiele B O G má ná ciebie obługow,

Chrysol.
Jer. 40

obligow, kredytow, za stworzenie, odkupienie, poświęcenie, i tyśiaczne dobrodziejstwa; tak wiele ma długow, znać musisz, że zły dłużnik z Ciebie! nie oddaiesz BOGU części, dzięki, wierności poddaństwa za przeszłe litości, i dątności, czekać BOG, i tak długo! i tak cierpliwie! a czemuż ty nie masz czekać, iego Opatrzności, w cierpliwej ufności? Czekaj cię BOG dłużey, abyś się do niego udał, czekayże ty cierpliwie, aby cię BOG wspomógł. *Da illi inducias promissa, qui tibi, quidquid erat debiti donavit.* Poczekay trochę obietnicom Bożym, nie długo BOG będzie dłużnikiem supliki twoiej, wypłacić się w rychle, który ci długi swoje darował tak łatwie. *Quare tu fatigaris spe Dei, cum omne genus humanum subsistat spe, fide vivat.* Także się tęskni: nieco potrwać w ufności chociażby odwołcza nieco, z toba skutki Boskiej litości. Cały naród ludzki technic, i stoi nadzieia, a życie wiara. Życie ludzkie zawisło całe na nadziei. *Tolle spem, et torpet humanitas.* Cała ludzka dzielność, y zabawa z nadziei. *Tolle spem, artes, virtutesque cessabunt.* Niechayby w ludziach nadziei nie było, wszystkie by pracowitości dla nauk, umiętności, rzemieśła, biegłości dla zbawienności ustały. *Quid faciet apud literatorem puer? si literarum non sperat fructus? Quid ratem profundo gurgiti nauta committit? si ei nunquam lucrum occurrit?* Ustałyby szkoły, i madre ćwiczenia, gdyby nadzieia postępu w naukach, a ztąd powiennych nauce pozytkow, młodego wieku do szkolnych prac nie zachęcała? Ustałyby żeglugi, gdy by nie nadzieia zyskow, kupieckie zagie rozwiała. A koby się brał do broni, koby miał do roli, koby siał, i orał, a koby kramu, warsztatu pilnował? gdy by nie nadzieia zysku do prace pobudzał. Nadzieia ludzmi kieruje, nadzieia do szczęśliwych skutkow przywodzi, a iako kto z dobrej nadziei zstępnie, tak od szczęścia swego odchodzi. Wyraził to Job sprawiedliwy, podobieństwem tygrysa. *Tigris perit eo, quod non habet pradam.* Tygrys przepadł, że polowu nie dostał. Zwierz to jest bystry, zaiadły, i przytym prętki, i szybki. Te nań maia sztukę myśliwcy. Zawieszła wysoko, na drzewie pieczenia; tak, aby się śmiał o nią tygrys pokusić. Zoczy to tygrys, zanieśie się, i skoczy w górę po pieczenia, raz, drugi, trzeci, a iezeli, za trzecim niedoskoczy, mgleie, z kordyaki, z rozpacz, a iako trupem pada. Przypadaia z zasadzek myśliwcy biał, biora, iak swego. Takie ufności nietrwałość ludzi gubi, że za iednym, i drugim razem weztechnienia do Boga, pociechy w żalách swych, niedostaia; w kordyaki, złorzeczeństwa, bluźnierstwa, w gussa, i zabobony, a często, w niesprawiedliwe, i bezbożne sposoby, wspomóżenia się udaia. Takowa niedoskonalszość i niestatkiem ufności, omale Piotr S. nie zginął. Piotr bawił się polowem na morzu, JEZUS stanął na brzegu; porwał się wnet do Jezusa Piotr, z razu rezolutny, obfes wskoczył w morze, po morzu, iako po ziemi pędził do JEZUSA. *Videns ventum validum, timuit.* Napadnie nań wiatr przeciwny, Piotr waleie w ufności, tonie zątym na morskiej bezdenności: wyratował JEZUS, ale i zgromił nie trwała ufność: *Modica fides, quare dubitasti?* Tak wielu, w złych razach, poufua BOGU na razie, waleia potym, zątym też i gina. Apostołowie w burzy morskiej omale nie zginęli. *Ecce motus magnus factus est.* Ze na nadziei nieco zwatleli, o co strwożonych, niebiespieczeństwem, potopu bliskiego; i rata na JEZUSA w boiaźni, nie w ufności wołaiacych, zgromił JEZUS. *Quid timidi estis fidei modica.* Małowierni, mało ufaiacy, a ztąd boiaźliwi, trzeba, byście zginęli, żeście Boskiej pomocy ufać nieumieli, na morzu, burzy, rzucić się było do kotwicy, do nadziei. Nadzieia, kotwica się wyraża i Symbolizuje; ktorey przypisano: *Inlabilem firmat. Et jacet salutem, ne mergatur immergor.* Kotwica fortunę żeglarzow gruntuie, i zdrowie utrzymuie. *Hac pereunte perit.* Zginiony okręt, bez kotwicy, tak ludzka dola bez nadziei zgubiona: nadzieia stoi, gruntuie się, i salwuie. Dał znać o tym Izaiaś. *In die illo, erit Dominus exercituum, Corona Gloria, Erit Dominus Corona spei Ornata.* Wierne nadzieie BOG ozdobna Korona daruie, i bogata chwala na Niebie odplaca. Oczym Jan S. w obiawieniu. Upominały się tam sprawiedliwe Męczennikow dusze, aby się BOG sprawiedliwie zemścił nad ich mordercami. *Quousque non, vindicas sanguinem nostrum?* Czekać im czas nie iaki kazano, a na zádatek nagrody, szaty godowe Niebieskiej chwały, każdemu po iedney rozdano? *Data sunt illis stola alba, et dictum est.*

Zeno Veron.
deside spe.

Matth. 8.

Isaia 58.

Apos. 6.

Prov. 31.

Isaia 51.

Ennodius

l. 2. Ep. 12.

Lucia 12.

Marci 6.

Matth. 14.

Joan. 6.

Joan. 20.

Matth. 25.

2. Par. 16.

est illis; ut requiescerent adhuc tempus modicum. Zapłaconość im za poczekanie bogata, każdemu szata: ale iá się pytam, że zda się, arcy skapá kontentacya! Domownicy, Heroiny Salomonowey w podwoynych się szaciech nosili. *Domestici ejus vestiti sunt duplicibus,* á Świętym Bożym, ná tenczas tylo, po iedney szacie rozdano: á przecie prorokował Izaiasz: *In terra tua duplicia possidebunt.* W kraiu twoim Boże, i ná stolicy Niebieskiej, podwoyno się nosić, i kontentować będą, słudzy twoi wierni. Zdami się, że przeto, aby oczekiwanie miało doskonalszą pociechę, i zapłatę. Przed poczekaniem, *data sunt illis stola alba,* dano im po iedney szacie: áby się samym poczekaniem, ekspektatywa nadziei wyprobowali; á żeby doskonalszą dopiero, i dokonczona zapłatę odebrali. Przewlec nie co chciał B O G Świętym, dalsze nagrody, áby przewłokę, i nadziei oczekiwanie, w przewłoce nie utefknione, obficiey, doskonaley nagrodził, deklarowaną, i ofiarowaną, we dwoynasob, ná poczekanie chwala: *In terra tua duplicia possidebunt.* Literalnie brać się może, iedna szata chwały *stola gloria,* co do duszy, która w tym czasie biora święci; druga *stola gloria,* szata, chwala ciała, i uwielbienie, które potka świętych, po Zmartwychwstaniu ná doskonałe zapłaty, za poczekanie, dopłacenie. Do tey imaginacyi twierdził, o szczęściu nadziei u B O G A, w iákieyżekolwiek przykrości BOGU ufaiacey Ennodius: *Geminantur DEI dona sperantibus, & duplici exuberat DEI Gratia beneficium.* W dwoynasob dary swoje BOG daie dobrej nadziei za poczekanie: á kto Bogu cierpliwie dufa, we dwoie pomnożone litości, i dobroczynności odbiera. Dał znać, otym nadziei, i ufności wiarze, u BOGA sam Zbawiciel; kiedy naykochanjsze ucznie, i Apostoły, chciał mieć ekspektantami w nadziei. *Et vos similes hominibus expectantibus Dominum suum.* Podobniście ludziom, oczekiwającym ná Boże miłosierdzie, i ná litość, iego Opatrzności. *Beati servi illi, quos, cum venerit Dominus, invenerit vigilantes.* Błogosławieni ci słudzy, którzy ná iedney, i drugiey, i trzeciey straży, i czwartey, czuwać, w oczekiwaniu ná BOGA, i ná litość iego umieia, áni sobie przykrza, zaprowadzi ie, ná gody wiecznego wesela, załadzi u stołu swojego, i sam Pan BOG Zbawiciel, *Faciet illos discumbere, & transiens ministrabit illis.* Sam im do stołu służyć, sam wieczna chwala obficie raczyć będzie. Tak szczęśliwa u BOGA nadzieia, oczekiwająca cierpliwie w przewłoce pocieszenia Boskiej litości. Kochał Pan J E Z U S Apostołów, á przecie, czyli ná morzu w potopie, tuż, tuż bliskim, strwożonym, i upracowanym, dopiero ku dniowi, o czwartey straży, ná pomoc przybył: *Videns eos laborantes, circa quartam noctis vigiliam, venit ad eos super mare.* Czyli też śmierci iegoż okrutna boiaźnia prześladowców żydów, przerażonym, Zmartwychwstały JEZUS. *Cum serò esset,* dość nie rychło, po długim przetrzymaniu, po ekspektatywie przybył JEZUS ku pociesze, uczac ucznie swoje; iáko cierpliwa w BOGU ufności, w złych razach niestrwożonym męstwem, Boskiej czekać pomocy winni byli, żeby sobie ná obfitość litości iego, i pociechy, zaśluzili. Tak doświadczał naywierniejszych służebnic swoich, Marthy, i Magdaleny. Dały znać: *Ecce quem amas infirmatur.* O to brat nasz, twoy sługa Łazarz, tobie wierny, i którego kochasz, choruje. Nić ná to Pan J E Z U S: wytrzymał, umrzeć Łazarzowi, i cztery dni w grobie leżeć dopuścił áby obficiey, i cudowniey pocieszył, kiedy go po tym z grobu wskrzesił. Podobnie sobie postąpił z orszakiem Panien, przeciw niemu, i przeciw oblubienicy iego, drogę zachodzącym. *Exierunt obviam sponsae, & sponsa, moram faciente sponso dormitaverunt.* Zumysłu się zabawił, opóźnił, i dopiero. *Media nocte clamor factus: Ecce sponsus venit.* W pośród ciemney, nocy pokazał się, tak ich chciał przetrzymać w oczekiwaniu pociechy, i wesela, i nauczyć nas wszystkich iáko *moram faciente,* w zgryzach naszych i ciężkościach, chociaży się przewłoczy pomoc, pociechy litości Bożej i BOG nieco zabawem idzie, i nieco zamieszka, ku nam miłosierdzie, i ratunek iego, w nadziei, oczekiwania walczyć niemamy, ale tym wierniey B O G U dufać czym dłużej przewłoczy pomoc swoją; bądźmy pewni; że tak ufności naszej doświadcza, á sownie opatrzenie, obfite litości nam gotuje. Tak zapowiedział Prorok Azie Krolowi Izraelskiemu: *Oculi Domini contemplantur terram, & praebeant fortitudinem his; qui corde perfecto, credunt in eum.* Oczy Boskie upatruią po świecie, i miarku-

ia, serca ludzkie, które BOGU ufaia; tym moc siłę, pomoc dzielna daia, tym
 szcudrobliwza, czym doświadczeniſza, ufności w BOGU doskonałszy. Abo-
 wiem wyrokiem Mędrca Pańskiego. *Gemma gratissima expectatio praestolantis,*
quocunque se vertit, prudenter intelligit. Naydroższa, á B O G U nayprzy-
 jemniejsza, i najszacowniejsza perła iest nadzieia; i ufnosc oczekiwaiacego
 Boskiey pomocy, i ratunku, á kto tak B O G U w przewłokach miłosierdzia,
 w oczekiwaniu długim wiernie dufa, B O G sprawy iego kieruje, że gdzie się
 tylo obroci, mądrze się, i szczęśliwie sprawi. Glossował za tym Grzegorz
 Wielki. *Tanto spes in DEO solidior surgit, quanto pro illa graviora quisque per-*
tulerit. Tym gruntowniej, tym też szczęśliwiej, przed B O G I E M ludzka-
 nadzieia, i ufnosc powstaje; czym więcej w utrzymaniu nadziei pracuje, i
 czym więcej ciężkości, i trudu ponosi. Takowym nadziei oczekiwaniem,
 wszystkich swoich sług naykochanich, doświadczał B O G, i doświadcza. Tak
 doświadczył, á doświadczonego, w niewzruszonej ufności wyniosł Abrahama,
 i wstawił Oycem wielu narodow. *In spem, contra spem credidit, ut fieret Pater*
multarum gentium. W nadziei Boskiey, przeciw nadziei ludzkiey B O-
 GU uwierzył, i podufał, i stał się Oycem narodow Abraham. Ta ex-
 spektatywa, wytrzymał B O G Sarę, Annę, Markę, Samuelow, Elzbięgę
 Janow, Annę Rodzicielka Najswiętszey Maryi, w nieuleczonej nie płodno-
 ści, ostatniej starego wieku zgrzybiałości, á dopiero wytrzymane nie płodno-
 ści, wytrzymujące BOGA ufności, B O G sownie ukontentował płodem,
 znamienitym, i nader szczęśliwym; daiać Sarze za poczekanie ufności, Izaaka
 Patriarchę, á z iego krwie Mesyasza Zbawiciela: Annie iedney, Samuela.
 Proroka sławnego. Elzbiecie Jana Krzyciela. Annie drugiey, błogosławio-
 ny owoc Najswiętsza Marya; która błogosławia wszystkie narody. Uważał
 Zeno Veronensis walor ufności Abrahamowey, względem Syna w ostatniej
 starości, i konkludował u siebie. *Ecce prima devotio! libenter excipere, quod*
fero datur. *Magna devotio! quae filium immolat, sed prima, quae expectat.*
 Pierwsza iest w cenie, i w szczęściu, ku BOGU wierność, czekać na Bożą litość,
 i poyść z Bogiem na wytrzymaną; choćby nierychło B O G daie, abo ratuie,
 przeciez w B O G U ufać. Wielka to była uprzejmość Abrahama, posłu-
 szeństwo; który i Syna iedynaka, na ofiarę B O G U, nie załował, i sam go
 mieczem swoim, ofiarować się gotował: ale pierwsza iest ufnosc iego, że
 w niepłodności Syna cierpliwie czekał, i że wiernie BOGU dufał. *Sed prima*
est, quae expectat. Tym ci się ufności oczekiwaniem BOGU zalecił Dawid: że
 się zwać, i być mężem wedle serca Boskiego, *Vir secundum cor DEI* zasłużył.
 Obrat go, B O G za Krola, i namaścił przez Samuela, ieszcze młodzikiem bę-
 dacego, ale proszę, iako długo przetrzymał? w oczekiwaniu cierpliwym, ui-
 szczenia się Boskim obietnicom. Musiał się potym wrocić do owiec, Saulowi
 wysługować, żołniersko lat kilas służyć: drugie kilas, po lasach, puszczach,
 i iaskiniach, przed Saulem uciekać, nad Samym Judy pokoleniem siedm lat
 przydować; tuż dopiero doczekał się obfitey Boskiey szcudroblowości;
 która, Tron iego, nad wszystkie Krole wyniosła, od nieprzyjaznych wojen,
 oswobodziła, na wieki umocniła. Doznawszy Dawid, iako, z BOGIEM iść
 na wytrzymaną, pożyteczną i szczęśliwą, przestrzegał wszystkich, iako cierpli-
 wie czekać maia Bożej litości? *A custodia matutina, usque ad noctem, speret*
Israel in Domino. Nie dosyć z rana wiedzonym czasem, á na samym razie BO-
 GU dufać, że podzwignie, czekać trzeba, i ku południu, i ku nocy, to iest
 każdego czasu, choćby się Boża pomoc przewłoczy. Tymże stylem Mędrzec
 Pański upominał. *Metuentes Dominum sustinete misericordiam eius.* Umiey-
 cie sobie ludzie z BOGIEM postępować. Boycie się BOGA, á nie rozpaczay-
 cie, ani w nadziei watliwiej, że się wam w ucisku waszym, pomoc Boża prze-
 włoczy. Na wytrzymaną z Bogiem podźcie. B O G odwłoczy pomoc, wy-
 cierpliwie wytrzymujcie. *Sustinete misericordiam.* Oczekiwajcie w cierpli-
 wości, Boskiey pomocy, i litości. W tenże sens upomina Prorok. *Si moram*
fecerit expecta eum; quia veniens veniet, & non tardabit. Nie ustaway cierpli-
 wie BOGU dufać, choćby się zda B O G, pomoc swoją odwłoczyć, czekay,
 wytrzymuy ufnością w BOGU, BOGA, á pewnie z obfitym miłosierdziem po-
 śpieszy, i nie omieszka wspanienie twoie, lubo nie tego czasu, którego ty zwy-
 waiz;

Psalm 139.

Gregor. I.
Moral. apud
Lochna.

Rom. 4.

Zen. Verone
de Abraham.
Sermon. 1.

Psalm 139.

Ecclesi. 2.

Habac. 2.

Jacobi 5.

wasze; ale tego, który najsposobniejszy być dekretuje nymędrszą jego dobroć, i litość. Począć potrzeba, kto chce otrzymać pomoc od B O G A. Tak rozlicznym dokumentem, wierne upominał, Jakob S. Apostoł. *Ecce agricola expectat pretiosum fructum, patienter ferens donec accipiat temporaneum, serotinum.* Uczcie się czekać cierpliwie litości Bożej od rolnika, iako długo wytrzymacie, i cierpliwie czeka, opóźnionych z roli pożytków, a tak mile przyjmie, i tym się raduje; co ma się opóźniono, iako tym, co się w rychle urodzi. *Patientes igitur et vos estote, et firmate corda vestra.* Badzcież i wy cierpliwi BOGU w oczekaniu pomocy, i litości, utwierdzajcie serca wasze, w cierpliwości ku BOGU ufności. *Ecce beatificamus eos, qui sustinuerunt.* A za, nie błogosławimy, wszyscy tych; którzy z Boska opatrnością szli, i postępowali, w nadziei cierpliwości. A którzy umieli w ufności wytrzymać BOGA, odwołującego swoje litości. *Qui sustinuerunt sufferentiam Job audistis, et finem Domini vidistis, quoniam misericors, et miserator Dominus.* Słyszcie, co ucierpiał Job, a iako w BOGU cierpliwie dukał, wytrzymał, otrzymał sowe miłosierdzie, że mu i syny, i Cory, i wedwoynasob cała Fortunę; która był odebrał, na nowe przywrócił, rozmnożył, i tyle drugie zdrowia, i życia przedłużył, za przewłokę Opatrzności. *Reddidit Dominus Job duplicia.*

1. Cor. 9.

Tymże sensm Paweł S. *Quoniam, qui arat, debet in spe arare, et qui triturat, in spe fructus percipiendi.* Kto orze, w cierpliwości nadziei, orać powinien, a kto n łoci, w cierpliwości czeka pożytku swojej pracowitości. Do siewu, i zniwa, Zbawiennosc cała przyrownana w Ewangelii, i toć chciał Paweł wyrazić, żebyśmy na zniwo wiecznego żywota, nie ustalić w pracy, i cierpliwości nadziei, oczekiwaniu, nie ustawali, ani waleli. Zapowiedział za tym Paweł S. że człowiek w tym życiu gruntowniejszej pociechy niema, iako z cierpliwości nadziei, i z wytrzymania, Bożej litości. *Fortissimum solatium habemus, qui confugimus ad tenendam propositam spem.* Nymocniejsza pociecha nasza, ucierpieć się do cierpliwości ufności, a wytrzymać dobra nadzieia, Boskie litości, *ad tenendam spem, oto usłować mamy, abyśmy usiebie nadzieia, i sami się przy*

Hebr. 6.

cierpliwości ufności, w złych razach utrzymali. *Per patientiam spem habemus.* Przeciw wszystkim uciskom, i złym razom, recepta nypewniejsza cierpliwość nadziei. *Per patientiam spem habeamus.* Wyperśwadujemy sobie podobna Błogosławszowi o BOGU wiarę. *Citius Calum cum Terra periret, quam DEUS hominem se se illi resignantem, et benignitati illius confidentem desereret.* Podobniejsza, aby Nieba, i ziemia przepadły, a nizeli żeby BOG miał opuścić cierpliwie ufności, przewlecze nieco miłosierdzie swoje, ale obficie oczekiwanie nagrodzi. Z tych oczywistości Chrześcijańskie serca, wzbudzać się powinny do

Rom. 15.

Ludoz Błogosławst.

cierpliwości ufności, i rezolwować, i protestować z Bernardem S. *Quiaquid agendum! quidquid declinandum! quidquid tolerandum! quidquid optandum!* *Tues Domine spes mea.* Co kolwiek Boże moją przydziemi w życiu czynić, i o co się starać? czego żądać, i czego się warować? a co cierpieć, to wszystko Panie, na twoją wolę zdać, i w tym wszystkim, ty jeden jesteś, i bądź jedyną nadzieją moją. *Etiamsi Occiderit me in hoc ego sperabo.* Chociażbyś Boże, nie tylko umartwić, utrapić, ale chciał, i zabić, iakoć Boże wolno, tak ja od woli twojej, od mojej w tobie nadziei nie ustąpię. Czekać będę czasu zmiłowania twego, kiedy i iako, zechcesz mię, z biedy mojej, wyprowadzić. Nie wymierzam ci Boże czasu. Twoja wola niech będzie, moja nadzieja, moja w czekaniu cierpliwość! Sprawiedliwie gromiła, pobożna Judytha, wymierzona ku BOGU, w czasie pewnym ufność. *Posuisti vos tempus miserationis Domini, et in arbitrium vestrum, diem constituisti.* A co wy jesteście, że termin czasów, miłosierdziu Bożemu, zakładać śmiecie? aby was teraz, i zaraz, i nie od wlocznie ratował. Postanowiliście dzień, do którego, czekać macie, Boskiej pomocy, a dalej nieprzyjaciółom podać się, stanowicie. A co to za rozum? BOGA wiecznego czasem okrywać? O co za wiara, i ufność w BOGU? Izali w tych dniach, które zamierzacie, nie ratować, poczekawszy dalej ratować cię może? Czyliż to B O G na czas pewny, tylko jest

Bern. Serm. 9 in Plalm. qui habitat.

możny? i miłościwy? czyliż nie wolen sobie? aby w tedy, kiedy że chce, i komu? i iaka pomoc dawał? *Expectemus humiles miserationem ejus?* Czekajmy pokornie, wytrzymujemy cierpliwie, puki nam nie ześle BOG pomocy

Judith. 8.

swojej! *Expectemus humiles miserationem ejus?* Czekajmy pokornie, wytrzymujemy cierpliwie, puki nam nie ześle BOG pomocy swojej!

swoicy ! i sukursu niedoda. Przeklinal Izaiasz takowe. *Va qui trahitis vanitatem, in funiculis vanitatis.* Biada wam, że po proznicy, pracuiecie ! proznemi chęciami, chcecie pociągnąć BOGA, ná wasza wola; aby was tak, tedy ratował; kiedy wy chcecie ! *Qui dicitis festinet, cito veniat !* Okryśłacie BOGA, i rozkazować chcecie; aby zaraz, kiedy was co zaboli, pośpieszył, zaraz ratował, wspomagał ! á jeżeli nie poratuje, to rospaczać, to bluźnić, to złym oddawać. To do złych, i z grzechem sposobow udawać śmiecie ? á niepomnicie, iáko często. *Venit ira DEI, in filios diffidentia.* Srogi gniew Boży przyszedł ná Syny od wierney ufności odstępujące. Przelóżcie sobie przykłady, z pisma, i z historyi, iáko surowie BOG pokarał te, którzy mu cierpliwie czekać, ufać niechcieli. Naymilszych slug swoich Moyzeza, i Aarona, zá krocusienka, i maluchna; w nadziei watpliwosc, utrata ziemi obiecanej, do ktorey lud prowadzili, aby iey nie oglądali, skarał, i śmiercią doczełna, iednemu ná gorze Hor Aaronowi, drugiemu, ná gorze Nebo, Moyzeszowi przed soba zdrowemu, w momencie umrzeć, kazał. Izraelity ognistemi węzami pomordował, że ná Boskie rozporządzenia utyskować śmieli, á wedle apertyw swoich,

Boża litość i opatrzność kierować chcieli. I nie lepszasz, i nie szczęśliwszaz ? czekać miłosierdzia Bożego, w cierpliwości, á zá poczekanie ciełzyć się docześnie, do obfitości, Boskiej litości.

A M E N.

Na Niedzielę Siodmą po Świątkach.

Omnis Arbor, quæ non facit fructum, excindetur, & in ignem mittetur. Matth. 17.

Niedbałe w zbawieniu BOG odrzuca od zbawienia, á inne ná to miejsce przybiera.

Cala pilność, i pilna czulość fundament, i firmament Zbawienności, iáko się kto czulo w staraniu Zbawiennym zachowa, tak się w nadziei, i skutku zbawienia utwierdza : á iáko się kto w sprawie zbawienia swego zaniedba ; tak się w nim nie ostoi. Wyraża to dzisieysza Ewangelia : Drzewo, ktore nie rodzi dobrego owocu, wycięte, i spalone będzie. *Omnis Arbor, quæ non facit fructus, excindetur, & in ignem mittetur.* Nieczeka BOG Gospodarz, *Pater meus agricola,* aby drzewo rozumne, niedbalstwem, i leniństwem zbutwiało, i sprochniało, aby w grzechach, i w złych upałach uschło, żeby pod siekierę poszło, chociaýże żyje drzewo, zielenieie, kwitnie ; ale, że nie rodzi owocow, nie pożytknie BOGU, skazuje go iednak BOG pod siekierę, wycinać z gruntu swego, i ná ogień rzucić rozkazuje. Wydał tego racya, w innym miejscu Ewangelyi. *Ecce anni tres, ex quo venio, & fructum non invenio, in ficulnea hac : succide illam, ut quid terram occupat ?* Nie rodzi, nie pożytknie czci moiey, swemu dusznemu Zbawieniu, miejsce darmo drugim, ná gruncie moim zastępuje : zaleniało się, opuściło się, zaprożnowało w zbawieniu, darmo zawadza, wycinay, wyrzucay, á żeby rola moja nie wakowała, grunt moy, nie proznował, zasadzay, zaszczepiay inne drzewa ; ktoreby urodzaiem swoim, pożytek z roli moiey oddawały. Tak wyrażnie do Proroka Jeremiasza BOG rozkazował. *Constitui te, ut evellas, plantas.* Ná gruncie moim masz być dobrym ogrodnikiem : nie tylo chwasty, osty, ciernia, łodygi złe, niechotliwe ; ale też i niedbałe, i nie urodzayne, z korzeniem wyrwyway, drzewka wyrzucay : *Evellas,* á inne ná lepszy pożytek, zasadzay, zaszczepiay ! *Evellas, plantas.* Wizerunk to, i opis rzetelny tego ; co z ludźmi BOG wyrabia : áby ich czulości, pilności w sprawie zbawienia, nauczył : Tak est, że BOG niedbałe w zbawieniu, od zbawienia odrzuca, á inne, ná ich miejsce, przybiera, i osadza. Sprawmy się o tym. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Fff 2

Jáko

Isaia 5.

Ephef. 5.

Nam. 28.
Dent. 32.

Lucas 12.

Jerem. 1.

Jako nás litość, i dobroć BOGA naszego, powołać raczyła, do wiary Świętej, i prawej, tak nás, na gruncie Kościoła swego osadziła, i miejsce nam dała albo plac łaski swojej, a naszej wyflugi, aby potym dała w Niebie miejsce, i stallum w wiecznej chwale! tym dokładem, żebyśmy w tym życiu, i na gruncie Boskim, osadzeni, pilno się i czuło w sprawie, i pożytkach zbawienia naszego, sprawowali: a żebyśmy łaskom, i oczekiwaniu, albo ekspektatywie Boskiej korrespondować usiłowali, zátym się w prawie do miejsca, i części, w krolewstwie Bożym, i wiecznym gruntowali! otym pomniac: że, lubo wielu BOG powołał, nie wszystkich zbawia, bo nie wszyscy w łasce jego przetrwają, a wielu, iako się w sprawie zbawienia zaniehbáia, BOG z gruntu łaski swojej, i powołania zbawiennego ruguje, odrzuca, a inne sobie pilnieysze, wiernieysze flugi, i chwalce przybiera, żadna wierność, puki żyje, pewności, o swoim zbawieniu nemá, chyba tyle nadziei, ile má w staraniu zbawiennym, pilności, i czulości. Dwoiaki stán jest chwalcow Bożych ieden nie odmienny, wieczny, a ten jest w Niebie wybranych Bożych, od ktorego już słudzy święci, Bożi, odpadać nie mogą, szczęścia swego pewni. Drugi stán jest wiernych na ziemi żyjących; a ci, iako od sprawy zbawienia swego, niedbalstwem, albo całę złością odstąpić, tak też od zbawienia odpasć mogą. Ato przy rodzonym, i politycznym Mędrzec Pański, udał podobieństwem, mówiac do BOGA: *In Jacob in habita, in Israel hereditare, & in electis meis mitte radices.* Mieszkay w Jakobie, a dziedzic w Izraelu, zápuś korzenie twoie, i záładź w wybranych twoich. Jakób Pátryarchá, dwoiákiego názwiska, dwoiáki, flug Bożych stán wyrázal, i dwoiáka ku wiernym Boskiej, łaski, direkcyá. Ile się znaczył Jakóblem, Jakób *Supplantator*: ale oraz i *Lučator* pasował się z Ezauem w żywocie Matki swojej a porym i z Aniołem noc cála: *Ecce vin lučabatur cum eo usque mane.* *Lučator*, passownikiem, znaczył stán wiernych, w Kościele, wojującym, pasującym się z pokusami świata, ciáła, i ezarta, i całego piekła. Ile zaś tenże zwał się. *Israel. Videns DEUM.* Wedle niektórych, tłumaczenia, wyrázal, stán wiernych BOGA chwalcow, w Niebie patrzących na oblicze BOGA Tworcy, ukontentowanych widzeniem BOGA swojego. Stán pierwszy na ziemi wiernych, podlega, iako grzechom, i upadkom, w poryczkach, z pokusami; tak odmianie łaski Bożej, że od niej grzesząc, odpadać mogą, i od zbawienia swego. Stán wtory na Niebie bezgrzeszny, w łasce Bożej, zátym i w szczęściu wiecznym, nieodmiennie ugruntowany, i stały: O pierwszym tedy stanie Mędrzec: że w ludziach żyjących, mieszka BOG, iako w domu iákim, ale nie dziedzicznie, ale iako w pozwolonym, aboli naętym na czas: *In Jacob in habita.* Każdego sprawiedliwego dusza, przybytkiem, mieszkaniem, jest BOGA prawego, wedle Pawła S. *Vos estis templum DEI vivi.* Toż i do Rzymian mówi: *Sicut dicit DEVS, quoniam inhabitabo in eis, propter inhabitantem in vobis Spiritum Sanctum.* Kto dom nájmuie, łatwo się z niego wyprowadzić może. *Empti estis pretio magno:* Kupił nas BOG krwią swoją, aby w nás mieszkał: ale puki jesteśmy Jakóбами *Lučatores*. Puty iako możemy ustąpić pokusom, dać się zwyciężyć; tak też za grzechem BOG się z duszy naszej wynosi, i wyprowadza, opuszcza mieszkanie, ktore się czartu grzechem dostaje. *Israel videns DEUM, in Israel hereditare.* Drugi stán, w Niebie nie odmienny, gdzie iakoby prawem dziedzicznym, flugi swoje, dziedziczy, i w nich panuje dziedzicznie. *In Israel hereditare.* Dziedzictwo prawo jest nie odmienne; prócz, i krom woli dziedzica, fluzi mu do woli jego. BOG tak chciał, i tak postanowił, aby mu w Izraelu, to jest w Świętych Bożych, na Niebie wiecznie, i nieodmiennie dziedziczył. A iedynie pewni łaski Bożej. Co i drugi termin wyraza. *In electis tuis mitte radices.* Zápuś korzenie, w korzeniu się w wybranych flugach twoich Boże! Iako drzewo czym się głębiej, i obłzerniej w ziemi zákorzeni, tym gruntowniej w cálcu swym stoi. Takowá, iakoby w korzeniu possessya, jest BOGA naszego, bo wieczná, i nie odmienna: ale iedynie w Świętych już na grunt niebieski przeniesionych, i tam osadzonych. My zaś iako *Lučatores*, na ustawicznym z pokusami passownictwie żyjemy: a przeto BOG w nás, i łaska jego mieszka, iakoby wdzięcznie: bo nie do woli Bożej; ale do woli naszej. Wola naša, iako się odmieni, a na pokusę zezwoli, i pokuśa się zwycięży, tak BOGA z duszy

Ecc. 24.

2. Cor. 24.

Rom. 8.

naszey,
guic; B
czulości
łascie
miennos
Hilicidius
nie dachu
wedle A
dusz pyc
wiary, a
dachu,
grzech
opatrz
i zanie
zátym,
ustępie
nieśwor
skromio
ko zlá
cedency
piscit ad
ściey, z
życiu, k
i ciełki
niedbani
odrzuco
Święteg
veniam.
świata, i
zniesć ad
pokusach
pokus w
trzymuy
zia, qua
niedbali
wiedzia
cami w
Abraham
Powola
i poczy
cam z v
wiernyc
lewstwa
slyżały,
żydowsk
J E Z U
dowski
przywo
idziemy
my czuy
Zisela
naszym
facienti
ra precz
lepszym
swemu
sobie po
czym S
meliori

nászey, z mieszkania ruguie. *In Jacob inhabita.* Grzech BOGA z duszy ruguie; BOG ludzi, za grzechy od siebie odrzuca. W tym tedy, do nászey czułości, i pilności, należy usiłować BOGA u siebie: siebie, przy B O G U, i łasce jego utrzymać. Trefnym podobieństwem, niestateczność naszą, odmiennosć zątym stanem łaski Bożej wyraził Bernard S. *Tria pellunt domo: fumus Stillicidium, mala uxor.* Trzy rzeczy ludzi wypędzają z domu, dym, pociekanie dachu, i zła żona. Dym znaczy światowa pycha, wyniosłość próżności, wedle Augustyna: *Videte fumum superbia similem.* Taki jest że z wielu dusz pycha, prezydencya sił swoich, hardosć fantazyi, z tad upor w rzeczach wiary, albo w gniewach. B O G A z duszy foruie. *Stillicidium.* Przeciekanie dachu, barzo by dobrze znaczyć miało pijaństwo, przyczynę wszystkich grzechow, znaczy też, iako w materyalnym, sensie, lenosć, niebacznosć nieopatrzność gospodarstwa; tak w duchownym, sensie, znaczy, opuszczenie się, i zaniechanie, w nábozenstwie, w straży zmysłow, które rożnym pokusom a zątym, i grzechom, wstęp do duszy czynią: za grzechem zaś BOG z duszy ustępuje; ale też i dusze od siebie odrzuca. *Mala uxor.* Zła żona, wyraża niestworę ciała z duszą złączonego, i wrodzoney ciała zmyślnosć, dla nieposkromionych passyi, nieunoszoney fantazyi, i z duszą się niezgadzaiecego. Jako zła żona z mężem, ciało z duszą się swarzy zawsze, i wadzi: o prym, precedencya, wygody, i wczasły ciała, iako świadczy Páwel Święty. *Caro concupiscit adversus Spiritum.* Tá, ciała nášzego niestwora, i niekarnosć, náyczęsćiey, z dusz ludzkich BOGA foruie, i dusze z BOGEM rozłącza. W tym tu życiu, krewkosć naszą iako w dobrym niestateczna, i odmienna, upadkom, i ciężkim podległa; około zbawienia swego, má byc czuyna, i pilna, aby zaniechaniem w grzechy nie zaśzła, dla grzechow ná wieczny rozdział od BOGA odrzucona, nie została. O czym przestrzegał sam zbawiciel u tegoż Jana Świętego *Non mittam super vos aliud pondus, tamen id, quod habetis, tenete, donec veniam.* Być ná świecie bez ciężaru, od pokus, i gábania, tak ciała, iako świata, i czarta niemożecie: ale litość moją miarkuie, co siłami waszemi znieść zdołacie. Więcey nád to ciężaru, ná was nie przepuszczę, ale w tych pokusach; które cierpicie, dzielno się, mężnie, i czuło stawiajcie, ciężar od pokus wytrzymujcie. *Tamen id, quod habetis tenete, donec veniam.* Wytrzymujcie, do przysćia mego, bo iák przyidę, á czuwajacych, *in secunda, tertia, quarta vigilia,* nie zaстанę: nie dziwuycie! kiedy iako w zbawieniu zaniebale, od łaski moiey, od waszego zbawienia was odrzucę. Com zápowiedział w Ewangeli; tom z wieloma wypelnił, i ieszcze z wieloma niedbalcami wykonam. *Multi ab oriente & occidente venient, & recumbent, cum Abraham, Isaac, & Jacob, in Regno Calorum; Filii autem Regni ejicientur foras:* Powolałem was do wiary, i łaski żywota, ná uczesnictwo krolewstwa moiego, i poczynilem Synami, dziedzicami jego, ale to wieźcie, że niedbale odrzucam z wiernych, á przybieram sobie nátychmiast inne sługi, z národow niewiernych. Urodzeni ná krzcie dziedzice Nieba, wielu od dziedzictwa krolewstwa odpadną, przychodnie Narody, które o rákowym dziedzictwie, i nieślyślały, krolestwo, ogarną i osiedą. Tak się stało z Izraelitami, narodem żydowskim, iedynie przed tym wiernym: któremu dany Messyas, Zbawiciel J E Z U S, za niedowiarstwo, i niedbalstwo, w staraniu zbawienia, Národ żydowski odrzuceniem od BOGA (iako widziemy) pokarany, á ná ich mieysce, przywołane do wiary, i possessyi łaski Bożej, národy obce: z których i my idziemy, i łaska Boża się cieszymy, i krolewsto Boże dziedziczymy, tylo się i my czuymy, żebyśmy i my, zarownym niedbalstwem, zarownie nie zginęli. Zisćia się z Izraelitami JEZUSOWA deklaracya, niechże się za niedbalstwem naszym ná nás nie wypelnia. *Auferetur a vobis Regnum DEI, & dabitur genti, facienti fructus ejus.* Niegodzien żywot wasz krolewstwa Bożego, á więc, fora precz z niego! odbiorę wam łaskę, dziedzictwa, i krolewstwa mego, á dam lepszym, i wierniejszym, którzy łaski moiey lepiey użyja, i chwale moiey, swemu zbawieniu, pilniey pożytkować będą. Nie tylo to BOG z Saulem, tak sobie postąpił, że go z Izraelskiego tronu wyrzucił, á Dawida ná nim osadził: o czym Sámuel Prorok do niego. *Scidit Dominus regnum tuum, & dedit illud, meliori te.* Odciał cię BOG, i od ciebie tron, i krolewstwo odebrał; á dał ie

Ggg

innemu,

Bern.

Aug. in Ps.
101.

Apo. 2.

Matth. 8.

Matth. 21.

1. Reg. 15.

Luce 19.

1. Reg. 2.

Luce 3.

Apor.
Psaln.

Matth. 22.

Job. 34.

Joan. 8.

innemu, niżeli ty lepszemu : ah arcy z wieloma, toż BOG czyni w kró-
leństwie niebieskim, w dziedzictwie zbawienia, iako się deklarował w Ewange-
lii. *Malos malè perdet, & vineam suam locabit aliis agricolis.* Zli dekretem
Bożym, zle zgina : od powołania, do królestwa, i od dziedzictwa iego od-
padna, a inni przybrani, na to miejsce ich, w królestwie niebieskim zasiada.
Nie jeden u BOGA Heli, odrzutek, od BOGA, i Nieba. Deklarował mu BOG
przez Proroka : *Pracida brachium tuum, & brachium Patris tui.* Nieumiales
ręku użyć, i sił zbawienia twego, abyś zle, niecnory syny, o nieczść moje, o
ich bezbożność pokarał ; odetnę za to ramię twoie : odsadzę cię, i dom twoy,
i rod twoy od ołtarza, i służby moicy, *Et suscitabo mihi sacerdotem fidelem, qui
juxta cor meum, & juxta animam meam faciet.* Na twoie miejsce, na twoie
stallum, przybiorę sobie, wiernego, do serca mego, sługę innego. Tak i teraz
z wieloma BOG czyni, i mowi, których odrzuca : Niechciałeś być dobrym,
iako byłeś powinien, znajdę na miejsce twoie lepszego. *Potens est DEVS de
lapidibus istis, suscitare Filios Abrahæ.* Mogę iá sobie z kamieni, ludzi, sług
wiernych natworzyć, ciebie zdam na potępienie, a inny kto z niewiernych,
stanie się wiernym, osiadzie miejsce twoie, i odbierze zbawienie. Izalifz nie
to się stało z Judaszem ? *Episcopatum ejus, accipiat alter.* Co Psalm przepo-
wiedział ; to wczasie tym, pierwiastkow kościoła BOG z Judaszem wykonał.
Wyrzucił z Apostolskiego Collegium Judasza, odsadził go od Apostolskiej
Funkcyi, od łaski swoity, od żywota doczesnego, i wiecznego, a na iego u-
rzad, possessya miejsca, w łasce swoicy, i królestwie niebieskim, osadził Ma-
cieia. Tak sobie postępować deklarował z nami wszystkimi Zbawiciel, iako
się opisało w podobieństwie pána ; który talenta skarbow swoich rozdał na
sługi swoje : temu pięć, temu dwa, temu jeden : że pierwsi darow Bożych
użyli, pochwalili się, i na dobrach swoich, i na weselu chwały swoicy osadził
Pánami, i dziedzicami. *Euge serve bone, & fidelis, quia in pauca fui fidelis,
supra multa te constituam, intra in gaudium Domini tui.* Ze zaś trzeci sługá,
odebrałszy jeden talent Boży, robić nim zaniedbał, i lubo nie utracił, nie
przemarnował, dobrá Pańskiego, *Abcondi talentum tuum in terra, ecce habes,
quod tuum est.* Zachował wcale talent Boży, ale że próżnował, lenił się ta-
lentem Bożym wyrabiać, i talent stracił, i łaskę Boską, i żywot wiecznego
zbawienia. *Tollite itaque ab eo talentum, & date ei qui habet decem talenta, in-
utilem servum ejicite in tenebras exteriores.* Taki nań dekret stanął. Odbierz-
cie od niego talent Boży, dajcie pilniejszyemu, pracowitziemu, temu, kto-
ry, pięcioma talentami, pięć innych zarobił. Sługę leniucha, próżniaka niedbal-
ca, rzucicie na zewnętrzne ciemności : tam płacz, i zgrzytanie zębów, bo
wieczne potępienie. Takowy, z wiernemi, ale niedbalemi, tryb BOGA naszego
przepowiadał Job. *Conteret multos innumerabiles & statuet alios pro eis.* Ze-
trze, odrzuci, od zbawienia niezrachowane niedbalce, a postawi na miejscu ich
inne pilniejsze, i lepsze : *& statuet alios pro eis.* Co wykonał naprzód
BOG nad Aniołami ; to wykonywa i nad ludźmi, chociaż i wiernemi.
Stracił z Nieba Anioły nieposłuszne, którzy, *non servaverunt principatum su-
um.* Nie zachowali się w karności, wedle swoicy powinności. *Rudentibus in-
ferni detrahi.* Z Nieba wyrzuceni, do piekła wtraceni, a na ich miejsce,
przywołaliśmy my ludzie, na to stworzeni od BOGA, i odkupieni ; abyśmy
wákánse, wákniace w Niebie po straconych, z tamtad Aniołach, miejsce, stoli-
ce, i stalla osiedli. I z ludźmi wnet tak sobie postąpił : wygnał Adama z raju
dlá grzechu w którym potym osadził Enocha, a po długim czasie Eliafza.
Z ludzi zaś na koniec zbawienia BOG naypryncypalnicy obrakował, i przy-
mierzem, i známiem obrzezania wydzielił od innych plemie Abrahamo-
we, Narod Izraelski : a kiedy ten zle się BOGU zachował odrzucił go od łaski
swoicy, i przybrał sobie narody różne, i nas wszystkich z narodu idacych.
A kiedy nas w kościele swoim, i testamencie nowym osadził, na wyługę tey
chwały, i tego szczęścia, które Aniołowie utracili, na tychmiał przez Jana S.
nápominał do czułości, i pilności. *Videte vosmet ipsos, ne perdatís ; quod opera-
ti estis, sed ut mercedem plenam, recipiatis.* Patrzcie tego wierni Chrystusowi,
abyście miejsca, na gruncie Kościoła iego, a prawa do stallum, w chwale Nie-
bieskiej nieutracili. Dobrzeście zaczęli, na Fundamencie wiary zarábiać, na

nastę-

następstwo dziedzictwa, od którego zle odrzucił BOG Anioły, ale i wy pilno, czuyno, ostrożnie sprawić się umieycie; abyscie tę chwałę w Niebie osiągnęli, na którą was BOG powołał. Upomniemy się w tym z Kassiodorem: *Estimate quid vobis benignitatis impendit?* Umieemy szacować szczęście nasze łaskę, i dobroczynność Bożą. Uważamy, a pilno się przy tym utrzymujemy, co za łaskę od BOGA mamy, że nas w ucześnieństwie zasług Jezusowych, w niezmierzonych środkach sposobności, BOG na to osadził, pozwolił czasu wyflugi, dodał sownice na to łask powierznich i wewnętrznych, abyśmy ludzie, tak utomni, nastąpili w Niebie na miejsce i chwałę Aniołów z naturą tak dostojnych. *Ostendite nunc devotionem vestram.* Pokażemyż za tę łaskę BOGU uprzejmość, pilność wierności naszej, pamiętając, co nam Zbawiciel zapowiedział. *Unus assumetur, et unus relinquetur, una assumetur et una relinquetur.* Nie przeto żeśmy wierni, albo zdamy się sobie nie zli, nie przeto mówię w zbawieniu pewni. Nie tylo z wiernych, ale często, i z urodzonych braci, deklaruje JEZUS: jeden wierny, albo jedna wierna, jeden brat, albo jedna siostra będzie wzięta, i poydzie na żywot, i zbawienie, a drugi wierny, drugi brat, druga siostra, chociaż i rodzona, zostanie, i padnie na potępienie. Mamy spójność wiary, łask, siły, wolności, i wszelkiey do zbawienia sposobności, ale nas, iedyna nasza pilność, i czuyność w łasce Bożej, w sprawie zbawienia, wydziela, i rozeznawa, i naznacza, iedne na żywot, i do wieczney chwały, drugie na śmierć, i do wieczney zguby. Zábiegá nas w tym bacznie; Pasterska czułość, Piotra Świętego, i upomina: *Satagite, ut per bona opera, certam faciatis vocationem vestram.* Nie dnfajcie żeście prawowiernemi, jeżeli nie prawowiernie zbawienia pilni. Uśiluycie za tym, abyscie dobrými uczynkami, chrześciańskimi dziełami, i cnotami, zachowaniem praw Bożych, upewniali się, w powołaniu, wiary, w przeznaczeniu do Nieba, i zbawienia. Iakiemu takiemu znás w oczach, i w sercu, i w pamięci, niechay zawsze stawa, i przypominá się dána u Jána Świętego od JEZUSA, Biskupowi pierwiastkowej wierności i adhortacyá. *Charitatem primam reliquisti, memor esto unde excideris, prima opera fac.* Odstąpiłeś od prawey, i która miałaś kiedy, ku BOGU miłości, ku zbawieniu twemu pilności, i czułości. Czuyżeliś, i uważay dobrze *unde excideris?* zkad? z iakiego szczęścia, i dobra twego wypadłeś! Zálaniałeś, z niedbales się, a nie uważasz, że od Nieba, że od wiecznego, żywota odpadłeś. *Unde excideris?* Wroć że się na drogę lepszą, *in viam mandatorum*, na drogę prawości, obserwancyi praw Bożych, a tey pilniejszey, i wierniejszey. *Prima opera fac.* Porzuciłeś nabożeństwa twego serwory, oleniałeś w ucześnieństwie do Najswiętszych tájemnic, wstrząs zmysłów twoich, w pilności dobrych uczynków, w zażywaniu umartwienia, w dawaniu iálmużny; i w całym Chrześciańskich cnot ćwiczeniu, całeś się opuścił. *Age penitentiam, prima opera fac.* Pokutuy, a od tad pilniey się zachoway, i wierniey sprawuy, bo *Ventam, et movebo candelabrum tuum.* Grozi BOG Zbawiciel, że przyidzie w sprawiedliwości do ciebie, któryś oleniał w zbawienności: grozi, że cię wyrugnie wyforuie, z gruntu prawa, i przywileju, ktoreć nádał na zbawienie, z miejsca i stállum, ktorec, na niebie nágotował, na wieczne uwielbienie. Inny zaśiedzie w żywocie, i w chwale wieczney miejsce twoie, a ciebie potka wieczne potępienie. Konkluduje tenże Zbawiciel, u Jána Świętego w objawieniu. *Tene, quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam.* Trzymay się łaski Bożej, która masz na żywot, i wyflugę, wieczney chwały, zachowuy się pilno, przestrzegay praw Bożych, i sumnienia całosci, w czuley pilności, abys ty nie odpadł, a inny za ciebie niewziół, tey, która tobie náznaczona, korony chwały, w szczęśliwey wieczności. *Ut nemo accipiat coronam tuam.* Przestrzeż się cudzey leności, nieszczęściem, i ukaraniem, o czym cię Chrześciańskich wieków naucza historie, że iá tylo námienię, i nárzucę. Máłoz z Chrześciaństwa na razie, wiernego, pilnego odpadło: i od wiary prawey, do błędów, i herezy? i od Nieba zátym, i chwały, do piekła, i wieczney biedy? Niebyło wieku, ktorego by z duchownych náwet, od wiary, i Nieba heretyckim niedowiarstwem odpasć niemialo: Naypierwsze były, łaski Bożej, i wiary Świętey, po Izraelu Národy Greckie, i wschodowe; tám się zaczęła Wjara Chrześciańska, tám się urodziło Imię, i názwisko Chrześcian, tám pomnożóna, i rozkrzewiona.

Cassiod. l. 10.
Var.

Matth. 2.

1. Petr.

Apos. 2.

Apos. 3.

Rom. 1.

chwalił Imięniá JEZUSOWEGO, ták; że Páweł Święty twierdził: Náypierwsze zbáwienie żydom dáne, á potym Grekom. *Virtus enim DEI, est omni credenti in salutem, iudeo primum & Græco.* Jáko się zániedbály, zániedbáwszy w grzechy, z grzechow w błędy Aryáńskie, potym w Schizmę wpádły, od wiary i niebá odpádły, á potym się sprosney Máchometa Sekcie w pánowanie dostały. Ná Grekow zátym mieysce, nástąpiły Słowáckie, Litewskie, Bulgarskie Národy, Polskie, Pruskie, Angielskie, Duńskie, Szwedzkie. Nástąpiła od dwóch wiekow, herezya Luterská, Kálwinská, i z nich inne; i zátargnęły w matnię niezbożnych błędow, Angliá, Hyberníá, i Szkocyá, Dániá, Saxoníá, Prusy, i po wielkiey części, kraie Niemieckie, i Węgierskie. Ná mieysce odpádłych, nástąpiły do Wiary Świętey Indyjskie kraie, podziemne Krolewstwa láponskie. Nástąpiły milliony Chynow. I ták kázdego wieku, i czasu, iedni z powołánych odpadaia od wiary, láski Bożey, od zbáwienia; inni ná ich mieysce nástępuia. Náńm spráwiedliwá boiaźń: náńm zdrowá przestroga; ábysmy się czuli, á pilno, w spráwie zbáwienia stáwili, á żeby i my, tey; która mámy, láski Bożey, tey; ktorey się w Niebie Korony spodziewámy, nieutrácili; á żeby inni náńm niewydarli, tey; która náńm nágotowáná, chwály; i nie wzięli náńzey Korony: *Ut nemo accipiat Coronam. Amen.*

Na Niedzielę Osma po Swiátkach.

Redde rationem villicationis tuæ, jam enim non poteris villicare. Lucæ 16.

Ták się kto ma dobrze, iáko dobr mianych dobrze záżywa.

PRáwie każdy z ludzi ziemiáń zyiacych, życzy sobie od BOGA szczęścia, Fortuny, dobrego mienia; á nie każdy użyć dobrá dobrze umie. Każdy chce, pragnie być od BOGA, w dobrá, w pożytki obficie opatrzonym, i szczęśliwym, á rzadki chce, i umie być w dobrách mianych, dozornym, i spráwnym. Niechże się dzisiay spráwi, i nauczý każdy, że nieto iest práwá Fortuná, nie to práwe szczęście mieć wiele; ale to; umieć użyć tego, co BOG dáł, i udzielił. Ná coż się przydała dzisieyszemu, w Ewangelií, Administratorowi, Páńskich, á bogátych, i dostatnich dobr Administracya? kiedy icy, ani ná Páńskie interessa, ani ná swoje dobro użyć nieumia? *Diffamatus est apud illum, quasi dissipasset bona illius.* Odnięsiony, rozslawiony, że Páńskie dobrá marnie potrwonił, zle rosproszył, i potracił: zá co urząd, z urzędem, dalšzego pożycia supplement, náwet i wszelká do potrzebnego obęścia, ná dzieię utrącił. Kázáno mu się ráchować ze wszystkiego: *Redde rationem villicationis.* A przezornym terminem Ewangelia to udaie. *Redde Rationem!* day rachunek, ále i rácyá, gdzie, i czemu, z iákicy rácyi, co się podziało? szá farzem byleś, miałeś być, i racyonálistá! reieštrá twoie, nie tylo się zwáć, ále i być powinny *rationes*, od rácyi: ábyś nie nie szafowáł, tylo z rácyá, z rozumem, dozornie, i przezornie, żeś tego nie záchował, ále Páńskie dobrá rospřászáles, *quasi dissipasset bona.* Forá ze dwora, z urzędu, z administracyi. *Non poteris villicare!* Niegodzieneś być szafarzem, kiedy się nie rzadzisz racyonálem, w szafowániu, rozumem zdrowym, i rozumnymi racyámi! Ten náńm Zbáwiciel dáł exemplarz; ten wizerunk podáł; iáko się mámy z dobrámi (ktore od BOGA bierzemy) spráwić, żebyśmy się mogli przy nich szczęśliwie zostáć, i utrzymáć, i práwie dobrze mieć, biorac z Ewangelicznego száfarzá próbę: że nie to práwe szczęście, wiele mieć dobrá od BOGA; ále tego, co máńz dobrze záżyć. Prawá fortuná ludzká, nie w wielkim mieniu; ále w dobrym záżywániu! I lepiey nie mieć; nizeli w mieniu zle się spráwić. Ták się kto má dobrze; iáko dobr mianych dobrze záżyć. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálanie Poczętey Páńny, i Przedziwney Boga Matki.

Cále się mylicie, którzy za bogaczow, i szczęśliwych macie, i sadzicie ludzi, z dobrego mienia wielości, niebácznego zażywania, umiętności, i prawości. Arcy mądrze, sławny w mądrych sensach, zdaniach Socrates sadził. *Divitias usu metiri oportet.* Miara, a iakoby korzec, którym się mierzyć, bogactw dostatność powinna, jest zażywanie: tak się każdy dobrze ma, iako dobrego mienia dobrze używa. *Divitia pro moribus variant.* Bogactwa, i wszystkie dobrá wedle różnicy obyczajów, i szafujących, złemi, ábo dobremi, dostatniemi, ábo szczupłemi, zwąc się mają. Marnotrawcy, zawsze szczupłemi, u bácznego possessora, dostatniemi, i wielmożniemi. Marnotrawca, zawsze w niedostatku, by się złotemi gorami obstawil, baczemu moderatowi, przy skromnych dochodach, zawsze dostatek: Ow przy obszernych włościach, potrzebny i dłużny: ten przy folwarku swoim kontent, iż ma za dosyć, i z potrzeby. Mądrze odpowiedział spytany Mędrzec Grecki Epictetus. *Quis esset ditissimus?* koby inne zdał się celować dostatkami, i bogactwy? ná to Epictetus prawie, lubo krotko: *Cui satis est, quod habet.* Tego prawi sadzić z ludzi naybogatszym; któremu, tyle zádosyć, i wystarczá, ile má, i dziedziczy? Spytany zaś Socrates, czemu by bogactwa nazywał, i złemi, i dobremi? Sprawił się z tego tak. *Honestas sunt bonis, et peritis utendi, mala improbis, et imperitis.* Iaki possessor, Pán i dziedzic; takie i dostatki, i dobra jego. Dobra bogate, dobre dobrym; szczęśliwe baczny, a rozumnie używajacym: złe nie szczęśliwe niecnatom, marnotrawcom, iako złego sumnienia, tak złego zażywania possessorom. W tymże prawie zdaniu Ambroży Święty; o dobrach doczesnych sadził, i zeznawał. *Discant divites, non in facultatibus crimen habere; sed in his, qui uti nesciunt.* Nam divitia ut impedimenta sunt improbis; ita bonis, sunt adjumenta virtutis. Wyroki J E Z U S O W E, bogaczom, arcy zatrudniony do Nieba przystęp, zápowiadaia, i trudniejszy, niżeli wielbłodom, przez ucho igielne. I dzisiejsza Ewangelia, dobra doczesne, mamona nieprawosci, zápowiada. Niechże się naucza przyczyny, możni, i bogaci, że bogactwa nie z łamych bogactw złości, (bo tey w sobie nie mają) gania się, ale całá wina, że złych, niebácznych possessorow, i w złym doczesności zażywaniu. Bogactwa, i dostatki złym szkodzą, i niebácznych gubia; ktorzy użyć ich nieumieia dobrym i baczny possessorom, pomocą, i środkiem sa cnoty, wysługi, obfitszego zbawienia, *bonis adjumenta virtutis.* Wspomogły Abrahamá, bogactwa swoje, ktorých użył ná goście, i pielgrzymy. Dawida skarby, ktore ná Kościół BOGU poświęcił. Tyśiacami Elźbiet, Małgorzat, Melaniy, Mikołajów, Edwardow, Ludwikow, słowem, męskiey, i białogłowskiey plci iálmuszniów. Bogactwa dobrze użyte, i światu wślawily, i do wysokicy w Niebie chwały wyprawily. *Bonis adjumenta virtutis.* A iako wielu dobre zażywanie uszczęściło; tak i inne bogate uszczęściłoby; gdyby nim niewzgardzili. Opak Millionami Marnotrawcow, i tu ná świecie, złe bogactw używanie zubożyło, i do piekła wiecznie potępiło. Rzecz tedy całá szczęścia ludzkiego z dobr doczesności, nie náleży ná dobr wielości; ale ná rozumney, w używaniu baczności. Bo czyliż tego dobrym, i szczęśliwym, iezdce nazowiesz? który tyśiacami darskich rachuc rumakow, a żadnego dosięć, żadnym władnąc nie umie! każdy go z siebie zrzuci, i stretnie. Izáli tego nazwiesz, i osadzisz rycerzem, i zwyciężkim káwálerem? ktorego w zbroi, i w całym kiryśiu, i w dzielnym orężu (by po Achillesie, Ajaxie, Alexandrze, dostać mu się miało) uzbroionym obaczysz? iezli miecza w rękę wziąć orężem władnąć, szablą machnąć, dzida, kopia, skierować; łuku pociągnąć, strzelby wystrzelić, nie potrafi? Izáli nie raczey z Grzegorzem Nazyanzeniskim, takowego nazowiesz mizerakiem? *Qui male divitiis utitur, miserabilis est, ut ille, qui se vulneravit eo gladio, quem ad vindictam hostium sumpserat.* Niebáczny dobr wielkich possessor, i bogactw, nierozumny dziedzic, zarownie mizerak, iako ten; który się własnym mieczem rani; którym miał wojować, i bić nieprzyiaciele. I może być nieszczęśliwszy, iako ten, który od nieprzyiaciela wolen, iám od siebie, i od swego miecza, ow od swoich bogactw zginał. Pewnie żaden baczny, i tego między dobre niepoliczy oracze, i gospodarze, który wielu rol szczyci się gruntami chlubi, obizernemi ogrodami, a tak roli záśiać, iako ogrodu zásadzić, i porządzić nie umie, ábo całé zániedba. A cóż pomoga dostatnie,

Hhh

dobra

Stobans
Ser. 9.

Plutarch. in
Apopb.

Stob. Ser. 9.
& Plus.

Ambro. in
Lucam.

Greg. Naz.
in Elogio.

dobra, obszerne grunta, i włości, niebaczniemu nieukowi? ábo niedbalcowi? ábo rospraszaiacemu? ábo Marnotrawcy? Arystom zaś bogate prowenta dostatanie possessye, z winem porównał, którego, wedle samey miary zażyć, rzecz zdrowa. Nad to? szalenstwo gotowe. I przeto, że nieiednakowe są wina skutki, wedle kompleksyi, i wedle zażywania. Wiednych, i miara zażyte, wesola, pániska, heroiczna samazya, toż wino wzbudza w innych osobliwie nádmíarę spełnione, fure, szalenstwa, Męzoboystwa, spráwuie i cudzołóstwa. Práwie, takowe są bogactw skutki, tak ná dobre, iáko ná złe, użyć się dadzą, tak ná sławę, iáko ná hanbę, ná szczęście, i nieszczęście, ná zbawienie i potępienie, wedle rozumu, i baczności, ábo wedle nie rozumu, i głupości, zażywaiacego. Z tad sławny, między bogactwami Philozophami, i moderatami Arystippus, chętnie od bogactw odbierał datowizny, oto od kogoś upomniony, spráwił się: *Se accipere, non ut ipse illis uteretur, sed ut ipsi discerent, quemadmodum, uti debeant pecuniis.* Biorę od przyjaciół dary nie zchciwości, ále z przyjaźni ku nim i miłości, áby ci, i ze mnie, wzor bráli, i samym uczynkiem, ćwiczyliś, iáko dobr, i bogactw zażywać máia, i powinni! ná tym, bogatych, ábo miernych possessorów, cále szczęście; áby dobr miánych dobrze użyć umieli. Ná nic dostatki, nieumiętnemu, ná nic Fortuna, possessorowi? prętsza nędza, zguba! Izalifz nie ubogacił BOG Izraelitów? którym w pożyczany sposób cały Egipt, ze złota, srebra, szat, i skarbow, złupić pozwolił. *Petierunt ab Aegyptiis vasa aurea, argentea, vestemque plurimam, et spoliaverunt Aegyptios.* Cálego Egiptu, naczynia złote, srebrne, i szaty bogate, niby w pożyczki zábrali, i tak Egipt, z bogatych skarbow złupili. Ná coż wyszły? ná coż się przydały Egiptckich bogactw zbiory, i splendory? oto ná cielca, którego sobie z Egiptckiego złota, ná puszczy ulali? *Fecitque populus, deferens in aures ad Aaron: quas cum ille accepisset, fecit ex eis vitulum conflabilem.* Lud Izraelcki, dáł zausznice złote, kteremi się z Egiptu był ubogacił, dáł Aaronowi; áby ten, z tego złota, ulal im cielca; i tak uczynił. Nie mogły się, u złych possessorów, inaczey bogactwa obrocić, tylo ná niepoczcziwego cielca! Máłosz Fortun bogatych, owšem, w każdym państwie, i kraju, niebaczni possessorowie loża, ná cielce, ná cielice, ná cielesność, i sprosne ciała pieszczoty. *Fecitque ex eis vitulum conflabilem.* I toć wyrzucił Izraelitom u Ezechiela, to wyrzuci ná sadzie swoim, wszystkim takim, każdego Národu nieprawym, złota, i Fortun szafarzom. *Vulisti vasa decoris mei, de auro meo, et de argento meo, quae dedi tibi fecisti tibi imagines masculinas, et fornicata es in eis.* Dalem ci Fortunę w złocie, w srebrze, w kleynotach, w skarbiech, i w dobrach, gruntach, i włościach: á tyś z mego złota, z mego srebra, powyrabiál bałwany lubieżności, i z niemi cudzołożyłś, i sprosne cielsko, zá moje złoto, i srebro, pieściłś, i mazaleś. Owoż Fortuna, owoż skutek Fortuny, u złego possessorá! ciele, cielesność, i sprosność. Ale nie natym, stawacma nasza kontyderačya! zeznaie daley písmo S. *Videns ergo Moyses populum, quod esset nudatus. Spoliaverat enim eum, Aaron, propter ignominiam sordis, et inter hostes nudum constituerat.* Obaczył Moyżesz, że lud został obnażony! ábowiem złupił go, i obnażył Aaron, z ozdób, dla sromoty cielca, w posrod nieprzyjaciół jego. Proszę! czym się zubożył lud Izraelcki? i iáko się obnażył? *Nudatus populus, nudatum populum constituit.* A iáko, i w czym iest złupiony? *Spoliaverat eum Aaron.* Wszakże iedyne, żon swoich, i dzieci, zausznice, dali ná cielca. Izraelitowie? á iákoż, się obnażyli? iákoż zubożeli ktorzy, niezrachowanym dostatkim. *Vasa aurea, argentea, vestemque plurimam,* naczynia złote, i srebrne, bogate szaty, i drogie splendory z Egiptu zabrali, á tylo iedyne zausznice złote, ná cielca oddali! Rzeczecie i dobrze! Dosyć do nędzy, i biedy, cokolwiek ná cielca, ná zła lubość, i cielesność wyłożyć! iáko byś wżytko utracił, kiedyś cokolwiek złe, ná, nieprawość umarnował. Zá nie iusz wżytko, doś utraty? i szkody, i najmniejszy dobr czástka, dana, ná cielska nieprawości. Ależ w cále, prawdzić się rzetelnie musi, písmo S. że *Nudatus populus, nudatum eum constituit!* z krzetesem obnażony został, zubożał lud Izraelcki, przez zła, i nieprawá, ná cielca expense. Bo zá zła expense, ustępuia błogosławienstwa Boże, niszczecia zá tym, i naybogatsze Fortuny, nástepnie niemasz, niedostatek dlugi, nędza często oczywista, i widzialna, częścicy bogata nędza,

Exod.

Exod. 32.

Ezechiel.
C. 16.

nędza, p
potrzeb
nędzy n
szym, w
żyłego
wi, obja
calum, a
fructus ej
i wysoki
galezi, g
przewyż
Fortuna
niałym d
animalia
omnis co
ludziach
wem ty
powietrz
wszelkie
mu poc
Cala do
cielsko.
tow? k
bydłeta,
bydłeta,
i namię
WYM,
zowie.
częścicy
dostatki
trzebne,
ladaiakie
iciom, b
się. V
ná proz
pensy st
ściami
Nikom
tuny m
A co z
Sanctus
fugiant
Święty
okrzest
cie besty
złe poss
z żywor
puszcza
liście o
bestye,
od wżyt
w fałszo
ná wielk
gach ro
cy rozn
nad wię
na mac
Podcza
to tak

nędza, pod pozorem świetności, utajona, i potajemna, ale nader niedostatnia, i potrzebna. Niepodległszy złego zażywania, razem, i w złym dobr zażywaniu, nędzy wizerunek w Nabuchodonozorze, nądośćatniejszy, i nąpoteżniejszy, wieku swego Monarsze, w posturze drzewa, ną świat prawie cały rozłożystego, samemuż, BOG pokazał Nabuchodonozorowi, a Danielowi Prorokowi, objawił tłumaczenie. *Magna arbor, & fortis, & proceritas ejus, contingens calum, aspectus illius, usque ad terminos universa terra. Folia ejus, pulcherrima fructus ejus nimius.* Stawiło się w oczach Nabuchodonozora drzewo wielkie, i wysokie. Wyłokość jego obłoków, niebios się tykała: rozłożystość jego gałęzi, granic świata sięgała; liście jego nąd wszystkie okrasły, pięknością jego przewyższwały, i owoce jego nader, i ną zbyt obfite, bogate, i wielkie. Ta Fortuna Nabuchodonozorowa, w tym tak zamożnym, i urodzajnym, i wspaniałym drzewie, wyrachowana! *Est universorum in ea: subter eam habitabant animalia, & bestia, & in ramis ejus conservabantur volucres cali, ex ea vesebatur omnis caro.* Pokarm dawały wszystkim, owoce, drzewa tego; ale tam nic o ludziach, wzmianki pismo nie czyni, tylo o bestjach, i ptactwie. Pod drzewem tym łożyszcze było wżytkiego zwierza, bydlat, bestyi: Ną gałęziach, powietrzne ptactwo gniezdziło się, i z owoców drzewa żyło, i z drzewa tego wszelkie ciało, dostatnie się, i bogacie miało, ani otym w z mianki, żeby komu pocziwemu, z możności, z dostatności drzewa, cokolwiek się dostało. Cała dostatność, poszła ną bydłeta, bestye, zwierze, ptactwo, i ną wszelkie cielsko. *Vesebatur ex ea omnis caro.* I małoż takich bogaczów? Fortunatow! których cała dostatność Fortun, i prowentów, idzie ną psy, konie, bydłeta, ną lada biesy, i ną sprośne cielska, a ną nic dobrego? Izalifz, przez bydłeta, i zwierze, nie rozumiecia się nasze zmyślności? z bydłety spólne passye i namiętności, zwierzętom rowne. Izali w Ewangeliu, wyrokiem JEZUSO-WYM, przez powietrzne ptactwo, nie wyraziło się czartostwo, które zrad się zowie. *Aerea potestates*, Mocarstwa powietrzne. I tak ci się pospolicie, nączęściey dzieie; że rozłożyste Fortuny, roskrzewione prowenta, bogactwa, i dostatki, ida ną lada biesowstwa, wiercipięstwo, prożne asystencye, niepotrzebne, i zbytne apparency, bankiety, lufztyki, ukontentowanie złych żadzy, ladaiakiey zmyślności, słowem, bestjom, bydłetom, to jest bydłecym zmyślnościom, bestyaliskim passjom, czartowstwu, iako ptactwu i ciała lubości, dostaia się. *Vesebatur ex ea omnis caro.* Nąpospolitsza wielkich dostatków expensa, ną prożności, zmyślności, nieprawości. Podobnie Plato wielkich Fortun expensy stosował, do owych drzew urodzajnych, które ną skalach, nąd przepaściami wyrosły, owoce swoje, leśnym bestjom, i zwierzom, iedynie rodza. Nikomu się pocziwemu, z ich urodzaju niedostaia. Tak często wielkie Fortuny marnuia się, z lada biesowstwem, a ną dobra expensę, nie z nich nie idzie. A co zarym idzie? To, co daley pismo w tymże rexcie dokłada? *Ecce vigil Sanctus de calo descendit; clamavit fortiter, succidite arborem, praeidite ramos ejus, fugiant bestia, quae subter eam sunt, & volucres de ramis ejus.* Strażnik Páński Święty Anioł z Nieba stąpił, i wyrok Boski obwołał: podetniycie drzewo, okrzescie gałęzi jego, otrzescie liście z niego, rosproszcie owoce jego, rozgoncie bestye, rosploszcie ptactwo. A co innego w tym się wyraża? tylo że BOG złe possessory, za złe dobr zażywanie, iako że pnia drzewo, z Fortuny, aboli, i z żywota tego wycina: odbiera włości, prowenta, przez różne; które przepuszcza, przypadki, zbiory, splendory, oyczyste zamożności, iako z drzewa liście otrzęsuie, i percepty, iako frukta rospasza: archandye, hatastry, iako bestye, pożeraiaie urodzaj Fortuny, rozpędza: rodowite, rozłożyste drzewo, od wszystkich okras, i ozdób, obcięte, okrzefane, w niedostatku, w długach, w fassolach, w nędzy zostawuie. I tak wielka Fortuna złym zażywaniem, ną wielka się mizerya zamienia. Podobny cale wizerunek tegoż, mamy w księgach rodzait. Dwa urzędnicy, Krola Pharaona, w więzieniu sen iedney nocy rożny mieli, sobie niezrozumiany. Oboiema, wytłumaczył Jozeph Patryarcha, nad więźniami starszy. Podczaszy, widział weśnie, iako w oczach jego, winna macica, wyrosła, wydała, trzy latorosli, izaraz grona winne te zerwał Podczaszy, wycisnął w kielich, podał za nąpoy Pharaonowi. Wytłumaczył to tak Jozef. *Tres dies adhuc sunt, post quos recordabitur Pharaon ministerii tui,*

216

Et restituet te in gradum pristinum. Za trzy dni, przywróci Cię Krol Phárao, do urzędu, i fortuny twoiey. Kuchmistrz zaś Krolewski, i nád piekárzami najwyższy, widział, że niośł trzy kosze pláckow, páłzetow, tortow, i cokolwiek bydlź może do smáku, konśztu piekárskiego, á z koszow tych, prástwo dziobáło ciásta wyrobione. Wytłumáczyl to tak Jozef: *Tria canistra, tres adhuc dies sunt, post quos auferet Pharaos caput tuum, et suspendet te in cruce, et lacerabunt volucres carnes tuas.* Za trzy dni zkáże Cię Phárao ná szubienicę i prástwo powietrzne dziobáć będzie ciáło twoie. Oboie, tak się spráwdziło, iáko powie-dział Jozef Pátryarchá. Proszę! ziąkiey miáry! Podczászemu fortuná, ku-chmistrzowi zgubá, i szubienicá, takowá się figura reprezentowálá? Ták rozu-mieć náleży. Podczászy widziál skromny urodzáy winá, w trzech látoroślách winá, i umiál go włásnie práwie, i dobrze użyć, ná pánska potrzebę, i tę mierna: ile służyło, do prágnienia, zágáśzenia, i przeto, dobrym, o mála záżywaniem, fortuná się mu znáczyłá. *Restituet te Pharaos in gradum pristinum.* Ale ku-chmistrz szedł zbytkiem, á cále złym száfárstwem. *Vidi portare me omnes cibos, qui sunt arte pistoria, avesq. comedere ex eo.* Zbytkiem się rzádził, cokolwiek bydlź mogło pokármow, konśztu piekárskiego; to wszystko rázem wyłóżył: A ná czyia potrzebę? ná rosproszenie, márnosci, prástwu dáł powietrznemu, to jest wedle tłumáczenia Ewángelicznego; czártostwu ná pástwę. *Avesq. comedere ex eo.* Złe expensá: márnotráwskie, i ktore ná ládá biesowístwo, ná poćie-chę czártowístwá, prowentá bogáte spenduia; bez pochyby do nędzy, i mize-ryi, ták doczéstney, iáko wieczney przywodzi. Podobnie márnotráwska, wielkiey fortuny expensá Ewángeliczny márnotráwiec, wpádl w óstátnia mizerya wziął od Oycá *portionem substantia* bogátego dziedzictwá fortunę, á iá-koż iá obrocił? *Consumpsit cum meretricibus.* Przemárnowál z Metresámi, nácoż wyszłá wielká fortuná? *Cupiebat implere ventrem siliquis porcorum.* Głód, nędza nástąpiła, głodniál, i młotem ryczacy żoládek prágnál zápcháć: á niebyłoby mu i młotá pozwolił. *Et nemo illi dabat.* Włásnie wyrázny Bog wizerunk, tegoż Jánowi S. obiáwił. *Et mulier erat circumdata purpurá, et inaurata auro et lapide pretioso, et margaritis: habens poculum aureum, plenum abominatione, et immunditia fornicationis ejus.* Stánęła bogáta páni, w purpurze, we złócie cáła, wdrogich ká-mieniách, i perlách z puhárem złotym. Wydáie się expensá, bogáctw, rey Páni. Bogátá od zlotá, od perel, i drogich kámieni, ále piáczká tá Páni, z puhárem záfwsze, iáko się chwyćilá kuślá; ták puścić nie umie. *Tenens in manu poculum aureum.* Z ręku kuśel nie wynidzie. Aco też za liquor, w złotym puhárze? *Plenum abominatione, et immunditia fornicationis.* Náczynie bogáte złote, á czymże się nápełniło? obrzydliwoścjá, nieczystoścjá, i lubieżnoścjá ciáłá: *plenum abominatione, et immunditia fornicationis.* I niedziwci, że puhár złoty, pe-łen nieczystości, tá Páni trzymálá, boć zá piánóstwem, nierozdzielnie chodzi nieczystość, i sprośná rozkosz ciáłá? I ráć pospolicie bogátych fortun expensá, ná piánóstwá, i ná pieśzczoty ciáłá. A iákże się tákowe bogátey fortuny ex-pensy, ták niepoczciwe nádały? Opisuie Ján Święty wdálszym textcie: *Ideo in una die, venient plaga ejus, mors, et luctus, et fames, et igne comburetur, quia fortis est DEUS, qui judicabit illum.* W ieden dzień zwálily się, wszystkie nie-szczęścjá, zále, i smutki, i ciężkości, ná nierzadná márnotráwnicę. Przyszly ná nie plági Boże: śmierć, plácz, sieroctwo, głód, ógienśpuśtoszenie, i wśyt-kie biedy. Ták wychodzą złe dobr od BOGA dánych expensá, na więkšzá nę-dzę, i udręczenie, złe záżywácego. Morálnym sensem bierze toż Augustyn Święty, i do innych dárow Bożych: *Acceperis à DEO ingenium aureum, spirituale, et ministras inde libidinibus, et in ipso satana propinas te ipsum.* Nie tylo fortu-ny ále zárownie, innych dárow Bożych zdrówiá, sił, rozumu, dowćipu, ládáia-ká expensá, niepráwe záżywánie ludzi gubi. Wziáles práwi od BOGA rozum, piękny, dowćip ostrzy, iáko kielich złoty, á nápełniáš go, obrzydliwoścjá nie-czystości, *poculum aureum, plenum abominatione, et immunditia.* Dowćip twoy łóżyš, i siłisz, ná wśeteczne kóncępty, lubieżne zártý, álluzye, w mowie, ábo w piśmie. *Ministras illud libidinibus* á ták dowćipem twoim, ráczyš czártow, i cále piekło: *In illo propinas satana te ipsum.* Uráczá Cię ciż czárći, ktorych tálentámi twemi częstnieš, uráczá Cię smóla wrzáca, siárka ognista, požárámi nieugáłzonemi: i nárzekáć będzieš z Owidyuszem w uczynkách, w wierśzách, w do-

w dowcipie lubieżnym. *Ingenio perii, qui miser ipse meo.* Iakoby własnym zginałem mieczem, tak własnym zginałem dowcipem, a zginałem, i docześnie, i wiecznie. Powszeczną reflexyą, ogołem mówiac z Iakobem Świętym: *Omne datum optimum, & omne donum perfectum, desursum est, à Patre luminum.* Wszelki dar dobry, i dátek doskonały, od BOGA jest z Niebá, od Oycá, i Tworcy światłości. Tak fortuna, iako zdrowie, ciáło, siły, i zmysły, duszá, i możliwości dusze, pamięć, rozum, wolá, i wszystkie talentá, i dobrá, są nam dane od BOGA, dobra są Boskie nam dane, iako szafarzom, w zażywaniu, nie na marnowanie. Pomnieć mamy, że się czasu swego BOG upomni, przyzwie nas do kalkulatory, na rachunki, i dać sprawę musimy ze wszystkiego. *Redde rationem visitationis tuae.* Iakośmy dobr Boskich, tak co do ciáła, iako co do duszy, iako co do fortuny, i doczesności użyli? a jeżeli wyrokiem Zbawicielowym, *dabit homo rationem, de omni verbo otioso.* Będzie musiał każdy człowiek BOGU dać ściśła sprawę, z języká, że wszystkiey mowności, do náy mniejszego słowá próżnego: toć i z oczu, z każdego weyrzenia, którym często dusze, iako Dáwidowa, lubieżnym weyrzeniem gina. *Oculus depradatus est animam.* Toć, i co do słuchania, mow wszelkich złych, ábo dobrych: toć, i co do śmá-kowania, i excessu náy mniejszego, w pokármie i w nápoju: toć i z każdego dotchnienia ciáła, i wszelkiego poruszenia, z sił, zdrowiá, urody: toć i co do wszelkiego dobrego mienia, urzędu, honoru, toć tym barzciej co do dusze, i możliwości dusze: Pamięć, rozumu, dowcipu, wszelkiey umiętności, i ktoregokolwiek talentu, co do woli, i afektow, i prágnień naszych, co do lásk Boszych, powierzonych, i wewnętrznych, i cáley pospolitey, i pártikulárney do zbá-wienia sposobności, spráwić się musimy. *Redde rationem visitationis tuae.* Ná każdá expensę, zażywanie dobr Boskich, káże nam dać *rationem*, rácyá z iá-kiey rácy! tak, a tak, dobrá Boskiego użyliśmy? czyli wedle zdrowego bącznego rozumu? czyli przeciw rozumowi? zá dobre zażywanie, dobrá odpłata, czeká, dána w Ewángelii expresse. *Euge serve bone, & fidelis, quia in paucis fuisti fidelis, supra multa te constituam, intra in gaudium Domini tui.* Sługo wierny, żeś był na mále wierny, będziesz pánował, nád wielomá dobrámi, wnidz do weselá wiecznego Krolestwá Niebieskiego. Niedbálcow, ábo marnotráwcow, pewná zgubá, i wieczná czeká. *Servum inutilem mitte te in tenebras exteriores.* Sługę niedbálcá, dopieroż barzciej marnotráwcę, rzucicie w tarásy wiecznych ciemności, tám płacz zgrzy-tanie zębów, będzie bez końca. Amen.

Jacobi 6

Na Niedzielę dziewiątą po Świątkach.

Videns JESUS civitatem flevit super illam, Quia
veniet dies in te, & circumdabunt te inimici
tui vallo. Lucæ 19.

Groza Boska przestawcem jest Boskiego miłosierdzia.

Uznaycież ludzie, a ukochaycie, więcej niżeli Oycowskie, więcej niżeli Mácieryńskie, ku ludziom wewnętrzności, Boskiej litości. Ze gdy niekár-ne káráć musi, więcej lez lecie, niżeli plág zádaie / zápamiętála w zło-ściách nieuwážna, a cále zhardziála, i zuchwála, w Boskich litościách Ierozolimę, miał B O G kiedyś ná koniec pokáráć, i poprzedza káranie lamentem, i przyzłże icy plági, Boskiemi łzami: *Videns civitatem flevit super illam.* Płakał, i rzewliwie płakał BOG człowiek nád Ierozolimá, że nieuznáła Boskiej láski, i litości, náwiedzenia, a tak długiego, i miłosierznego, pokuty oczekiwá-niá, a przeto, że w hárdości swoiey usć nie miała spráwiedliwego kárania, *non relinquet in te lapidem, super lapidem, eò, quòd non cognovisti tempus visitationis tuae.* Kámiień práwi w tobie ná kámiieniu nie zostánié, tak frogiey nieuydziesz ruiny, żeś kontemptowála Boskiego miłosierdzia náwiedziny. Itoć nietyło wielkiey uwági, ále iest i wielkiego podziwieniá, że tak miłosciwym płaczem Bog czło-wiek, Ierozolimie stáwia się uprzéymym, miłosiernym, który się w kázaniách

Exod. 33.

aby káráć niemusiál. Dał znać o tym przez Moyżesza: *Non ascendam tecum, quia populus dura cervicis es, ne forte disperdam te.* Prowadził sam BOG do ziemi; która przyobiecał, Izraela. Uprzykrzył się hárda złością BOGU, i prawie BOGA do sprawiedliwej zemsty niewolił. A więc BOG wyrzeká się być więcej zlemu ludowi przewodnikiem. *Non ascendam.* A czemuż? bo prawi zły lud, i niekárny, hárdego kárku. *Quia populus dura cervicis es!* Coż dálej? *Ne forte disperdam te.* Nie poydę z toba w drogę dálej, bo niechcę złości twoicy byđż przytomnym, żebym ci się nie musiál stáwić surowie sprawiedliwym. Ná to Bog záwsze goni, aby ráczey ludziom pokazał się miłościwym, niżeli sprawiedliwym. A kiedy już złości nášze Bogá prawie, do sprawiedliwej zemsty zniewola, tedy po długich zwłokách, po przewlokłych grozách, i sáme káránía tak miarkuie, i pokázuie, że w nich upamiętánía, i ukáíánía ludzkiego upátruie. Pokázáł to nad Egypcem, którego zatwardziále złości, i tyránnie, już koniecznie w iego niekárności, káráć musiál. Mogł ci go za iednym razem zgládzić, million kroć rozmáicie. Iáko ná koniec zápamiętálego w morzu zatopił. Ale wprzód, procz pogrozek, i grozy, dzieśięć plag iedna po drugiej, przewlokłym czasem z lekká káráł, á tak upamiętáníu Egypcyán, czas przewlokły dáwał, i dopiero, kiedy się dzieśięć plagá, mi Egypcy nie pokáíal, ná ten czas go ostatecznie potopem morskim pokáíal. Ten swóy, miłosierdziá obyczáy, w káráníu obíawil Janowi S. kiedy mu remonstrował siedmi Aniołow, z siedmiá plagámi, ná ukáráníe złego swiátá zesłanych, ále nie żeby razem, ále żeby ieden po drugim swiát plagował, i żeby káždy, swoię plágę zo sobná, koleyno, przewloka zádáwał. *Et abiit primus, et effudit phialá suam in terrá. Et secundus effudit phialá suam in mare. &c.* Náprzód ieden Anioł puháł gniewu Bożego ná ziemię wylál. Czekał drugi Anioł z puhárem swoim, áż by się pierwszy odpráwił, ze swoim káráníem, á kiedy niewidziál upamiętánía, rzucił się i ten do drugiego káránía, i wylál puháł, gniewem Bożym nápełniony, ná morze, i pomorzył w nim ryby. Potym, i po przewloce káránía, bez pokáíánía nástąpił trzeci, i wylál puháł gniewu Bożego, ná rzeki, i ná zródlá, swiátá całego, á tak, áż do siódmej, i do siódmej plági, co raz więkšzey, postępowało, á żeby czas ludziom do upamiętánía, i do pokáíánía, tym więkšzy dáno. I to uwáżyć w drugiej, w trzeciej pládze, która ná morze, ná rzeki, i zródlá, od Aniołow wyláne ryby pomorzyły: *Et omnis anima vivens mortua est in mari.* Otóli stáwom, ieziorom, plági przepuściły; nieczytámy, żeby ná stáwy, i ieziorá, ztegoż puháru wylány był gniew Boży! Pomiarkowane to káránía, miłosierdzie Boże spráwiło! które w morzu ryby pomorzywšy, rzeki wkrew obrociwšy, wolne z rybámi stáwy, i ieziorá ludziom, ku pokármowi zostáwiło. Nie cále, i niezewšytkim kárzac, ná pokármie, i pożytku ludzi, ále miłosierdzie ná káráníe Bog pomiarkowál; aby tym dzielney ludzie do upamiętánía przyprowadził, i tak się nád niemi zmiłowál. Ná to się Bog groźnym ludziom stáwia, aby ich groza, od grzechow poskromił, i tak się ludziom pokázáć mogł, miłosiernym. I toć wyraził Bog u Izaiásza o sobie. *Longe faciá furoré meú. Et laude mea infra nabo te, ne intreas.* Oddále zápálczywość gniewu mego, i poskromię cię w grzechách, iáko wędzidłem, moim miłosierdziem, ábys zgináć nie musiál. Składnic, ná to Bernard. *Frano te inhibebo indulgentia mea respirabis, in bonis meis, qui de tuis confunderis malis, dum me sané benigniorem, quam te culpabiliorem invenies.* Miłosierdzie moje będziec w grzechách wędzidłem, ábys doznał: że więkšze jest miłosierdzie moje, niżeli zbrodnie twoie. A więc stáwa Izaiász z Adhorta swoia. *Derelinquat impius viam suam, et vir iniquus cogitationes suas, et revertatur ad Dominum, et miserebitur eius, quoniam multus est ad ignoscendum.* Wielkálz to grzesznym reflexyá do pokáíánía, wielki bodziec do zámilowánía BOGA, litość iego nieprzebráná, i nieškonczone miłosierdzie. Winnišmy obrzydzić sobie zły żywót, i grzechy iego wionišmy odrzucić, złe myśli, grzechowe obyczáie byšmy się obáwiać niemielł Boskiej sprawiedliwości, by też dlá iedney, i szczerey miłości, w Boskiej litości, że nam grzesznym, i swoim przeciwnikom, tak długo czeka, tak wiele przepuszcza: i bylešmy się szczerze do niego obrocił, gotow odpuścić wšytko, cošmy przewinili. A więc loelá Proroka słowý, obowiazuie káżdego. *Convertimini ad Dominum DEUM vóstrum, quia benignus, et misericors est, et patiens, et multa misericordie, et prestabilis super malitia.* Náwróćcie się do BOGA wášzego, zákocháycie się w Tworcy wášzym,

Apos. 10.

Isaia. 48.

Bern. ser. 12.
In Cant.

Isaia 55.

Isaia. 1.

waszym, i Zbawicielu, ábowiem łaskawy iest, miłosierny, cierpliwy, i wielkiy, á nieprzebrancy litości, i prędko się lituie, i przepuszcza ludzkiey ułomności, i złości. Nawracaycie się, poki macie czas miłosierdzia, i odpuszczenia, ábyście nieprzyszli odwłoka ná czas gniewu Bożego, zemsty, i potępienia. Nawracaycie się Boskim miłosierdziem, i litością, żebyście niezginełi Boskim gniewem, i sprawiedliwością. Tym sensem nápomina Augustyn S. *Quotiescunque venerit, ut in quodcunque grave peccatum aliquis cadat, sic de misericordia confidat, ut tamen ad iustitiam contremiscat.* Ktoszkolwiek, w ciężkim się grzechu poczuwał, tak dufay Boskiego miłosierdzia litości, żebyś się obawiał, i lękał gniewu iego surowego, sprawiedliwosci. Abowiem, jeżeli corychley, prawie, szczerze pokutuiesz, doznasz BOGA miłosiernie miłościwym, jeżeli odwłoczysz, doznasz surowie sprawiedliwym. Poprzedza do ludzi Boskie miłosierdzie: ále ná wzgardziciele miłosierdzia, ábo niedbalce nástępnie sprawiedliwość. To Psalm wyraził. *Misericordiam, & iustitiam cantabo tibi.* Miłosierdzie, i sprawiedliwość twoię Boże wyspiwywać będę, ábym tak twemu miłosierdziu dufał, i twoiey litości, żebym nie zaśłużył, i nieprzyszł na káranie sprawiedliwości. Tym stylem przestrzegał Hieronim S. *Audiant canticum misericordiae peccatores, qui de sua salute desperant. Audiant canticum iudicii contemptores.* Słuchaycie grzeszni pieśni o Boskim miłosierdziu, ábyście w grzechach nierospaczali. Słuchaycie zuchwáli, i niekarni pieni o gniewie Bożym, iladzie surowym, ábyście B O G I E M wczasie miłosierdzia iego niegardzili. Zániedbacieli miłosierdzia, doznacie gniewu iego. Konkluduję z Jzaiaszem. *Quid facietis in die visitationis, & calamitatis de longe venientis ad cuius confugietis auxilium.* Miłosierdzie Boże, odwlokło, i oddaliło, sprawiedliwy gniew Boży, dáło wám grzesznym czas upamiętania, pokáiąnia, i náwrocenia. Ależ nieprzepadła sprawiedliwość Boża, lubo się miłosierdziem Bożym oddaliła. Idzie z daleka powoli, prowadzi za sobą gniew Boży, w gniewie Bożym, sprawiedliwe grzesznym kary, męki, katownie. Przyidzie czas sprawiedliwości Bożej, ale tenże sam czas, będzie czas biedy, i nieszczęścia, i udręczenia swego, *dies calamitatis, de longe venientis.* A co wzgardzicieli BOGA, i miłosierdzia iego poczniesz w czasie gniewu iego, i swoiey biedy? do kogo się ucieczesz, do iákiey obrony? od miłosierdzia Bożego, iáko wzgardziciel iego, oddalony. Zginiesz zá pewno zginiesz, Boskim gniewem, który się niekależ Boskim miłosierdziem.

Aug. Ser. xi
de Penit.

Hieron. bic.

Isaia 10.

A M E N.

Na Niedzielę dziesiątą po Świątkach.

Non sum, sicut ceteri hominum, raptores, iniusti, adulteri,
velut etiam hic publicanus. Łucz 18.

Nayzbawienniejszy Przezor, pilny ná siebie, nie na innych dozer.

CAle się przezyrzał, i niedoyzrzał Pharuż swego potępienia, że nieswego, ale cudzego, doglądał i upatrował sunnienia. Cały Pharuża dozor, wśzytka przezorność, obrocila się ná lustracya, i ná krytyczna taxę, cudzych spraw, i cudzych obyczaiow: i wnet też o sobie arcy dobrze, o innych arcy złe, oboie płonnie, i fałszywie decydował. Przyznał sobie, że wśzytkie inne ludzkie cnota przeszedł, przewyższył obserwancya, konkludował u siebie; że wśzytcy inni, prócz niego samego, paszują ná cnocie, przestępcy praw Bożych, i zbrodniowie: on sam jeden brak cnoty, wybor obserwancyi. *Non sum, sicut ceteri &c.* Nie iestem prawi, iáko inni zbrodniowie, niesprawiedliwi, zdziercy, cudzolożcy, iáko i ten, co się, tu w pierś biie publika, iáwnogrzesznik. *Velut etiam hic publicanus.* Proszę, iáko krytycznym okiem, innych upatrował; który, w żadnym innym z ludzi, prócz siebie, niedoyzrzał i jedney cnoty, ábo dobrej obserwy. Co żywo u niego, nie pocziwego. *Non sum sicut ceteri hominum raptores.* A dobrześ to widział? á prawieś sadził,

Kkk

tak

tak o innych, iak o sobie? Odkrył błąd Pharūza tego, zawód sumnienia jego, nieomylny ostrowiedz, przenikający skrytości BOG Zbawiciel. *Descendit hic justificatus domum suam, ab illo.* Publikań od Pharūza potępiony, u BOGA usprawiedliwiony, odszedł do domu, że sam siebie upatrował, i na swoy zły żywot, oko obrocil, za tym sam siebie zganił, i potępił, grzechy w sobie uznał, i przed BOGIEM wyznał, odpuszczenia prosił. *DEVS esto propitius peccatori,* i uprosił. Pharūz, który drugich, nie siebie patrzył, drugich też potępił, siebie magnifikował: na Boskim sędzie sprawę przegrał, od czci, i usprawiedliwienia odsadzony. *Descendit hic justificatus ab illo.* Nie obaczy się na drodze, i w stanie zbawienia, kto nie siebie, ale innych patrzy, nie swego, ale cudzego, upatruie sumnienia. Nayzbawienniejszy przezor, pilny na siebie, nie na innych dozor. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

*Isocrat. in
adag.*

I przyrodzonego rozumu, i nadprzyrodzonego oświecenia, zdania ucza, siebie, nie innych upatrować. Tak przyrodzonym rozumem wszyscy, chociaż z pogan Mędracy sędzi. Izokratesow to sens był. *De alienis negotiis multa verba facere, hominis est, aut otio abundantis, aut natura nugatoris.* O cudzych interesach, sprawach, i zabawach, dyskursy prowadzić, jest to rzecz albo próżniaka, albo bałarza. Próżniakiem go sędzić, bo woli czas na censurach spraw cudzych trawie, niżeli co w domu dla siebie, i dla swego pożytku, robić. Bałarzem ieszcze barziej sędzić takowego należy, bo w takowych, o cudzych zabawach dyskursach, nieomylnie mnożwa bałek, i fałszow, niezrachuiesz. Homerus sławny Poeta napisał: Diogenes, Sokrates, Plato jego zdania używali. *Edibus in propriis, quae prava, aut recta gerantur? disce!* Nie cudze kamienie, i domy, bacznemu lustrować, nie cudzych spraw upatrować, ale dobrym dozorem, domu swego pilnować, a w nim, co się złe, albo dobrze dzieje, doglądać należy. W tym sensie Martialis. *Qui in recta abiens, tua propria munia cura.* Twego dachu, i twoich ścian pilnuj, i upatruj, a co z u.

Homerus.

Martial.

Mantuan.

Lucanus.

Seneca.

Perfua.

Prov. 31.

rzędu, z obligu, albo z gospodarskiego interesu należy, to odprawuj, a innych nieupatruj. *Cura viris levibus, rerum solet esse novarum. Cura viris gravibus, rerum solet esse suarum.* Lekkomysłnym, i lekkim ludziom, w oczach w uwadze, i w uściech, w rozinowach, cudze interesa, sprawy, zabawy. Poważnym, uważnym, i bacznym, własne swoje. Lukanowa to przestroga? *In tuum ipsius sinum aspice.* Patrz sam siebie, i na łono twoje, na twoje sprawy, oko obracaj. Dał tego racya Seneka. *Fortasse vitrum de quo quereris, si te diligenter excusseris, in sinu tuo invenies.* Rzucasz po innych domach, obyczajach, dwornym okiem, i wieleć się nie zda, i do tego, i do owego. Weyzrzyj że sam w siebie, a wnet to co w drugim ganiś, znaydziesz u ciebie samego. A więc mądra z prosta rada. *In te descende, tecum habita, et noris, quam sit tibi curta suppellex.* Mieszkaj sam w domu twoim, sam z sobą, sam u siebie, a po cudzych domach, dworna censura, nie biegać. Uważaj, i znay sam siebie, czegoś brakuie, i w doczesnym opatrzeniu, albo przyrodzeniu, i na dusznym zbawieniu. Z tey miary zachwalał Mędrzec Heroine Mądra. *Consideravit semitas domus sua, et panem otiosa non comedit.* Uważała, i oglądała ścieżki, domu swego, ktoremi, i sama chodziła, i domownicy swoi, kto, gdzie, i co, iako się obrocilo w domu swoim własnym? iakie? skąd? i kiedy? percepta, iudustrye, expensa, i wydatki? iakie swoje? iakie, czeladki swojej obyczaj? *Semitas domus sua.* Każdy wierny, wedle Piotra S. *Domus Spiritualis.* Domem, jest duchownym, a więc z nas każdy; na ścieżki domu swego, na zmysły nasze powierzchownie; ktoremi rzeczy wszystkie do wewnętrznych zmysłów, myśli, imaginacyi, a ztąd, do wewnętrznych chęci, i afektów wchodzi, tudzież na ścieżki wewnętrznych zmysłów, czym, iako się zabawia imaginatywa? apprehensywa, i rozsadzająca siła nasza? w czym wola nasza kocha się? gdzie serce wybiega? ktoredy się obracała chęci, skłonności nasze? na to oczy obracaj, tego każdy z nas upatruj! *Consideravit semitas domus sua.* W mieście pewnym znaczny Pán przyszedł za czasem do znacznego uhoństwa, żali się przyjacielowi pontalemu, radzi o dalszym swoim procederze. Wiedział ow przyjaciel dobrze, że ow bankret, był nie gospodarz, niedoyzrzał sam siebie, ani wiedział co się w domu jego działo. Więc takim kunsztem poprawić Fortunę jego poradził. Dał

Dal mu Pufzkę pewną, pod sekretem, i obligiem, aby iey nieotwierał, udając: że má w sobie sekret, i dzielność pomnożenia Fortuny byle tylo z nią codziennie, dwa kroć z rana, i ku wieczoru, dom swoy cały obszedł, i w każdy kat zayrzał. Uwierzył, i tak uczynił, aliści postrzegł prętko decessa pilności; dozoru służebnych, w kramie, w piwnicy, w browarze, w stodole, w oborze, w szpiklerzu, w szafarni, i tu, i owdzie, zganil, zfukał poprawił, aż wnet co raz, to lepiej groszy przybywa, i wszystkiego dobra. Zdziwi się, co za dzielność pufzki, rozumiejąc, że to porządek, i poprawę Fortuny sprawiła, orworzy, zayrzy, co tam się zamyka? aż tam wierszem Oyczystym znać dano: Iáko się pilno w rzeczach twych doglądał; tak wiele w domu dobrego oglądał. Prosto, á bacznie Plautus. *Meam rem non cures, sic recte facies! num ego turo tuam? Curemus aquam, uterque partem; tu alteram, ego alteram.* To iest: *Ego meam; tu tuam.* Day pokoy rzeczom moim, bo iá się nie troszczę o twoie! Podzielmy staranie równe, i sprawiedliwe: ty patrz ciebie, rzeczy twoich; iá sam siebie, i rzeczy moich! niechaycie niedolega szkoda moia, áni boli rana moia! A Iáko Pán JEZUS nákazał: *Medice cura te ipsum.* Pánie lekarzu, drugich byś rad leczył ułomności: raczey obroć ná siebie staranie, á lekuy twoie, ábo nieudolności, ábo nieprawości. Natrzasł się Plautus z Medyka, wrzodami obfitypanego. *Aliis medetur, ipse ulceribus plenus.* Toć rad więc innych defekta kurcie; co má zá wrzody, sam siebie nieczuie. Podobnie uragał iednego Lucyan. *Proclamat contra ruffim pharmacum, et ipse tussi torquetur.* Wszytkim ná duszność, ná kaszel, chciał doradzać; á sam dychawiczny zawsze, i zawsze kaszlał. Takowe, są krytycznych porywczości fantazy! cudze defekta radę by leczyli, ná ktore, i sami gorzey choruią. Takowym mądrze Plato ná przestroję daie *Multis simul videtur, sapientem ipsum, sibi maxime oportere sapere.* Porządna bacznosc, i zdrowy, wielu rozum uczy, co dobrego, chwalebneho, á dopiero co zbawiennego, od siebie zaczynać, á sobie wprzód mędrzeć, nizeli innym. Ktora obyczaiow przystoinosc rad byś w innych widział, i przeto rad ułomnościom innych przyganiał. Bądź tak baczny, i mądry wprzód sam dla siebie, á tego przestrzegay, ábyś sam náprzód żył bez przygany. Dziwil się Ennius. *Qui sibi non sapiunt, alius monstrant viam.* Dziwna iest wielu fantazy, dla siebie drogi dobrej, zbawienney niewidza! ábo tak żyia; Iákoby niewidzieli: á drugim ia pokazuia; cudzych błędow przestrzegaiac, sami bładza. Nazwać ich, ábo porównać możez z woźnicami, ktorzy sami ná koźle siedzac, u kárety, ábo ná wozie, konie, biczem do biegu nápedzaią. Łatwo ná cudzey skorze (iák mowia) pisać łatwo innym przyganiać, choć sam nágannie żyiesz: ále bracie czas być Mądrym samemu sobie, i siebie pilnować, przestrzegać, ná żywot, bez przygany. *Sibi maxime oportere sapere.* Dobrze sadził Eniziusz. *Nec quidquam sapit, qui sibi non sapit.* Nie mieć tego zá mądrego, który innym naukę zdrowa dać uśluie, á sam iey niema dla siebie samego. Tak się násmiać z niego, iáko gdzieś násmiano z Mathematyka, wroźkami się, i erekcyami bawiacego. Obwołał w pułryнку że miał každemu prawie wrożyć, i co trzeba zgadnac, ná przyszle czasy erekcyia przepowiedzieć. Czyni tak czas nieiaki w pułryнку, aliści daia mu znać, że go ze wszystkiego w domu okradziono. Pluncło co żywo ná wroźki wieszczka, i krzykneło; sobie było o złodzieiu wrożyć, nie innym. Swego dobra i domu pilnowac, nie cudzym intereffom wrożyć. Tak się uragał Prorok, z Niecnoty Izraela. *Comederunt alieni robur ejus, et ignoravit.* Sam niewiedział co się z nim, co w iego domu działo. Obcy się z iego dobra, z iego możliwości, dobrze mieli, dobra iego, i silność iego pożarli, á on o tym niewiedział, i tego niepoczuł, iáko okolo siebie niepilny, i niedozorny, tak szkodniacy. Przeto ciekawego, ná razie w cudzych intereffach Piotra S. Pan JEZUS zgromił, że się o procedera Jana S. pytać rezolwował: *Hic autem quid? A ten Pánie co? á Pán JEZUS. Quid ad te? tu me sequere!* A tobie co do tego? Patrz sam siebie. Twoia rzecz tobie zbawienna, i płatna posć zamna. Poiał, i wykonał naukę Jezusowa Moyżesz Opat, od innych Mníchow ná sad zdroźnego, i ułomnego pustelnika, zaproszony. Stawił się z worem kamieni, i piasku, który ná sobie dzwigał, mowiac: przyszedłem o drugim ładzić, á sam tak ciężkich moich defektow wor wielki, muszę dźwigać, daiac

Lucy 4.

Lucianus.

Plato.

Ennius.

Adag.

Osea 7.

Cant. 1.

Leb. 1.

Im.

Moralium.

Adag. 5
Plut.

Reg. 6.

Cor. 3.

ad intendę innym, áby się ná sady ułomnieyszych, nie tak barzo skwapiali; ktorzy, się i sami w podobnych ułomnościach czuli. Tak się sama doglądała, i ułomności swoje znała dusza nábożna. *Nigra sum, sed formosa.* Znam brudy moie do siebie; i przeto BOGU memu, tym samym się podobam, grzecznię że moie ułomności znam do siebie, i z nich się przed BOGiem winię. I toż zdał się reprezentować, i nakazować sam BOG, w starozakonney figurze, kiedy ptaśtwo, które BOGU ná ofiarę paść miało, w ten sposób ofiarować rozkazywał. *Retorto, ad collum capite, rupto vulneris loco, decurrere facient sanguinem, super crepidinem altaris.* Aby wprzód szyki ptaśzétom skęcano, głowę, i oczy ná grzbiet kieruiac, i obracaiac. Figura to żywey, i rozumney; BOGU ofiary, *Retorto, ad collum capite,* áby ná siebie, i na grzbiet swoy, to jest ná defekta, i ułomności, które pospolicie ludzie w tył zá siebie rzucamy, oko się násze, i uwágá rozumna obracała, ułomności swojej upatruiać defekta, i defekta, bacznym dozorem, uważaiac ku poprawie. Pospolita ludziom oczy przed siebie, to jest ná innych, przed sobą, defekta obracać, á swoje zá siebie zarzucać, iáko zeznawał Seneka. *Aliena vitia in oculis habemus, nostra à tergo.* Cudze ułomności przed oczyma trzymamy, násze w tył zá siebie rzucamy. A ztąd Aizop pospolitych censorow, i krytykow, z biesagami, iáko żebrzacych imagi nował; tak: że w przednia, przed oczy biesagę cudze defekta, w tylna, za oczy, swoje własne, ludzie składaią, że ná nie oka, i dozoru niemaia. W tey imaginacyi mowił Poeta. *Ut nemo in sese tentat descendere nemo. Sed prae- denti spectatur mantica tergo.* Pospolita ludziom, od swoich ułomności oczy odwracać, ná cudze obracać. Tenże jednemu Krytykowi wymawiał. *Cum tua pervideas oculis mala, lippus in cunctis, Cur in amicorum vitiis, tam cernis acutum?* Co jest: że ná twoie wady, oczyć ściemniały? ná cudze, iáko u Ostrowidza zbystrzały? Też wadę w ludziach stare u Plutarcha wyraża przyślowie. *Foris lynx Argus, intus talpa, vel Lamia.* Zá domem, ná cudze obyczaić ostrowidz, ná własne, i domowe, kret ślepy, ábo iáko báieczna Lámią: tá w domu, oczy sobie wyimowała, i w pudełku chowała, á żeby nie zdrożnego nie z ułomności, w domu swoim nie widziała; ále skoro z domu wychodzić miała, oczy brała, i w prawowała sobie, áby się cudzym obyczaiom przypatrowała. Czym starzy wyrażáli, wielu ná domowe wady, wrodzoney młodości ślepotę; ná cudze krytyczne ostrowidztwo. A przeto, i bacności, i zbawienności wizerunk w ofiarach ptaśzat BOG pokazał, *Retorto ad collum capite.* Abyśmy obracali oczy, i uwágę rozumna, dozór pilny, sami ná siebie, ná násze ułomności, nie ná censury bliznich ku przyganie, ále ná nas samych, ku naszey poprawie. Tey nauki, i zbawienności, dał BOG Figurę, i w Kościele Salomonowym, w którym okna do wnętrza Kościoła szerokie, i światła wiele, ku widzeniu (co się w Kościele zawieralo, i dzialo) daiace, á ná wierzch zá Kościół wąskie, i ktoremi zá Kościołem, postronnych gruntow, ledwie co widzieć možono. *Fecit in templo fenestras obliquas.* O czym Paginus, *Fenestras intrinsecus apertas, & extrinsecus angustas.* Ná intendę żywym Kościołem, prawowiernościom nászym, w tym dano. *Templum DEI vos estis.* Dusza prawowierna, i dobra Kościołem Bożym jest: Má mieć *Fenestras intrinsecus apertas, extrinsecus angustas.* Iáko nayotworzystszy widok, oświecenie we wnatrz; áby nie zdrożnego, przed domowym dozorem zataić się niemogło. Wewnatrz, co się w domu tym, i Kościele duszy naszey dzieie, widzieć i pilnym doglądać okiem mamy. *Forinsecus angustas.* Ná cudze, postronne interessa, i zabawy, iáko naymnicy poglądać, tak naylepiey. Iáko Páweł, chociaży przełożone Kościelne (którym, innych dozór, z urzędu powinny) upominał, *Attēdite vobis, & universo gregi.* Chociaży przełożonych professya, i obligacya, rozkazuie im pilnować innych, w posłuszeństwie, i poruczeniu swoim zostaiących; otoli w przód i ci pilnowac winni sami siebie. *Attēdite vobis.* Iáko i sam Páweł, naypierwszym, ná siebie okiem, i dozorem, sam siebie pilnował *Castigo corpus meum, & in servitutem redigo, ne forte cum aliis predicavero, ipse reprobus efficiar.* Sam siebie w przód prawi prześtrzeżam, sam do dobrego nukam, i niewolę, ábym, innych cnoty, i zbawienia uczac, sam od tegoż nie odpadł, czego drugich uczyć. Dopieroż innych ominawszy, siebie náleży pilnować tym wszytkim; ktorzy z urzędu prawa do innych niemaia, áby ich pil-

nowa.

bowali. Tym szczególnie miłość, chęć dozoru, i pilne oko, należy na siebie obrócić, i sobie samym, dobrych obyczajów, pilność i ćwiczenie, iako nayspilnicy perswadować, inkulkować należy. Takowe wielbi Pan JEZUS w Ewangeliu. *Beati, qui esuriunt, & sitiunt iustitiam.* Błogosławieni, którzy łakną, i pragną sprawiedliwości dobrego żywota, i zbawienności dobrych obyczajów. Sprawiedliwość, pobożność, powinna być od nas pragniona, łakniona. Coż to jest to? Żaden nie łaknie, nie pragnie drugiemu, ale sam sobie; łaknienie, pragnienie, kieruje się do pokarmu, i na poiu samemu sobie. Żaden drugiemu nie piie, ani drugiemu pokarmu żążywa, ale sam sobie; Tak sprawiedliwości żywota, pobożności obyczajów każdy sam dla siebie łaknąć, i pragnąć powinien, a kto tak czyni; tego Pan, i Zbawiciel błogosławi. *Beati qui esuriunt ac sitiunt iustitiam.* Naysłodszy jest, samego siebie wenoć, i w dobrych postępkach pilnować. O czym Chryzolog. S. *Ile attendit sibi, qui non alienis actibus importunus, imprudens, curiosus intendit. Improbus aspectus, respicit ad ruinas alterius, & decurrit ad lapsum, ad aliena errata perlucet, malorum suorum nefcius, alienorum accusator, & restis.* Ten sam siebie prawie kocha, i dogląda dobra swego, i zbawienia, który drugich niepodstrzega, niepodgląda, w cudzych sprawach, ani dwornym, ani krytykiem, ani chce być importunem. Nieprawego pewny argument, że iako na drugich jest ciekawy, i przezorny; tak na swoje obyczaje niedbały, i ślepy; iako ostry, i żwawy, innych obwiniać tak nierozumny sam sobie pochlebca. To mi to cwałebny, u Ezechiela sprężay, w postaci zwierząt, Cherubiński. *Unumquodque coram facie sua ambulabat.* Każde zwierze, lew, orzeł, człowiek, i woł, to jest Cherubinowie, w postaci tych zwierząt, chodzili, każdy swoim torem, przed obliczem swoim. Swoicy drogi, i swego obligu każde zwierze pilnowało; nie zapatrował się człowiek na lwa, albo wołu, czy ten gniewliwy, ow sprawuje się leniwo, ani na orla, ieżeli zbyt nie wylatuje; wzajem, ani inne zwierzęta upatrowały człowieka, ieżeli krewkością ludzką nie usterka; każde zwierzę swego patrzyło, nie innych; swoim torem, bez censury innych postępowało. *Unumquodque coram facie sua ambulabat.* Toc to naysłodszy, to Cherubińska cnota, siebie, nie innych patrzeć. Ambroży S. Boskiey doskonałości, naśladownicza sprawiedliwość, tę sadzi; która dozór sama na siebie obraca. *Oculi, cum omnia exteriora vident, se ipsos tantum non vident! Sic ipsa etiam mens nostra peracutè perspicit alienos errores, cunctatior est ad suos cognoscendos. At verò viri suae salutis amatores, non oculorum, sed DEI, qui semper se ipsum intuetur, similitudinem gerunt.* Dwojaki stan jest ludzi wiernych w zbawieniu swoim; niedbalców, y o miłośników cnoty, i BOGA. Pierwsi niedbalcy, naśladowia oczu swoich, które, lubo inne rzeczy, dobrze widza, i rozeznają; same siebie nie widza: tak niedbalców fantazyja i maniera, innych doglądać, upatrować, podstrzegać, censurować, swoich defektów, nie widzieć i zaniedbywać. Miłośnicy cnoty, zbawienia i BOGA, samegoż BOGA naśladowia, który sam siebie zawsze widzi, obeymującym sposobem wskroś przenika, i zawsze poznawa, a sam się w sobie wpatruie. Tak i ci cały przezor, pilność dozoru, na siebie obracaia, siebie dogladaia, siebie upatruia. Niedbalcy należą do owych krawców, o których przysłowie: Krawiec w najgorźszy sukni; tak, który innych sztychuie, lata, sam odartus. Najgorśli zwyczajnie cudzych spraw cenforowie, i obmowcy, a którzy drugim łaski przypinaia, sami i płotka poczcliwości niemaia. Pilni zaś swego zbawienia, z Jobem S. czynia. *Iustitiā induit sum.* Odziałem się szatą sprawiedliwości, nie drugim szaty skraiać, przykrawać, albo przycinać, nie innych łatać, ale sprawiedliwemu należy samego siebie, zupełna obserwancya, sprawiedliwości, iako dostatnia szata, samego siebie odziewać. *Iustitiā induit sum.* A co tobie z tego? że innych sztytości odzianości zdrowia, przestrzegasz? nie z cnoty, ale z krytyczney censury, sam głodzien, odarty, i kaleka. *Quid prodest homini, si universum mundum laetetur, anima verò sua detrimentum patitur?* Innych zyskać, a siebie zgubić, innych poprawować, siebie niepolepszać, ale gorzyc, co za rozum? i co za pożytek tobie? To twoja i chwała, i cnota, i zdrowie, i zbawienie, co sam dobrego czynisz, i w czym się polepszasz, dozieraś, i dogladasz. Naucza cię censury prawey, (kiedys do cen-

Matth. 5.

Chrysost. Ser.
39.

Ezech. 1.

Ambro. l. 3.
in Hexam.

Bernard. de
inter. G. 42.

Laur. Just. de
Sita Jol. c. 4

Thom. Kemp.
l. 1. cap. 14.

sur skłonny) Bernard S. *Si vis detrabere tua in te retorqueto? non aliorum delicta, sed tua in te corpe. Nunquam enim aliis detrahes, si in te inspexeris, de malo alieno, os tuum non inquines?* Wiedzie Cię chętką do censury, censurny sam siebie, a co masz drugich, sam siebie podpatry, i tobie przyganiay, przymawiaay samu sobie. Niechceć się innych brąmować, i hanbić, ieżeli szczerze, i prawie pilnie będziesz umiał w samego siebie wglądać. A ná iaki koniec, cudzemi zakálami, masz twoy ięzyk szpecić? a bárzicy duszę kálac, i fromocić? Rzeźwiey, ná fundamencie Páwła Świętego nástepuie ná censory dworne Laurentius Justinianus. *Quis te queso Iudicem vitæ constituit aliena? Quis fratrum tuorum accusatorem fecit?* A kto Cię censem, kto obwiniaczem, kto postanowił bliźnich twoich sędzią? *Quale oro ius habes in proximum?* Jákim proszę prawem innych winisz? szarpiesz? iáko nieprawny sędziá, tak exekutor sędziáctwa niesprawiedliwy? Wdziera się kto w cudzy ogród, gront, wieś, ábo szatę, ábo rzecz iáką cudzą, i zdierca go zowieś? Wdzierasz się ty w cudze intereślá, sprawy, obyczáie, zabáwy, i więc nie ieśteś nieślusznym, cudzey zdierca słáwy? *Verum delinquat frater in aliquo? quid honori derogat tuo?* Aleć niechay tak będzie, że bliźni twoy w czym usterkuie, i cosz to czci, ábo duszy twoiey szkodzi? *Domino suo stat, aut cadit.* Pánu BOGU swemu dobry, ábo zły káždy: BOGU grzeszy, kto grzeszy, a nie tobie, spuś że się ná BOGA, a w Boski się urząd, i w Boskie prawo nie wdáway, BOGU práwá, i wlády nie wydzieráy? zdoła BOG sam usterkowi, bliźniego twego. Záchowáýże z nás káždy nápomnienie proste, ále árcy zbáwienné Tomázá Kempensa. *Ad te ipsum oculos reflecte, et aliorum facta caveas iudicare. Quia iudicandis aliis homo frustra laborat, sapius errat, et facile peccat: se ipsum vero iudicando, et distantiendo, semper fructuosè laborat.* Oczy te, ktoremi masz innych upátrować, ná siebie wprzó obráćáy. Innych sadzac, i daremnie prácuiesz (bo ztad pożytku nie odnośisz, ále duszy szkodę) i często pobladzisz, a záwżce censura, zgrzeszysz. A tak cudzych ułomności nie ćierpisz, że i sam grzeszysz.

Sam zás siebie sadzac, záwżce w skorasz, bo i sumnienie poprawisz, i wcnory się wpráwisz, i BOGA ublágaśz.

Bo iáż BOG nie sádzi, co ty potępisz.

A M E N.

Na Niedzielę iedenastą po Swiatkach.

Et praecepit illis, ne dicerent. Quanto magis eis
praeceperat; tanto magis plus praedicabant.

Marci. 7mo.

Prawa wierność i prawa wdzięczność Dobrodziesławom.

Bożym sercem pamiętna; ięzykiem mowna.

Nie krąsomownieyszego nád práwa wdzięczność. Nie zázwiąże záden, gęby, práwey wdzięczności, ná słáwienie dobroczynności. Tak práwie wdzięczni byli, ktorzy, czym bárzicy JEZUS zázázowál; tym usilniey i glosniey cudowna, iego dobroczynność słáwili. *Quanto magis praeceperat; tanto magis plus praedicabant.* Uzdrowił Pan JEZUS cudownie głuchego, i niemego, i chciał: áby uzdrowiony, áby uzdrowienego przyiáćiele, o dobrodziesławie zániemieli, zámilczeli: *praecepit, ne cui dicerent.* Pokorá, i skromność JEZUSOWA, iáko się z dobroczynnością táilá; tak ustá zamýkála tym, ktorym dobrze czynila. Ale práwa wdzięczność, i serce, ná ukochánie Dobroczynię BOGA, i ustá, ięzyk otwierała, ná wśláwienie cudow, i cudowney, iego dobroczynności. *Quanto magis praeceperat, tanto magis plus praedicabant.* Prawa wdzięczność, táic dobrodziesław, áni milczeć o nich nie umie, i tym się práwa bydz wywodzi, że i sercem uprzecynie pamięta, i też ięzykiem dobroczynię słáwi, i dzięki w dzieczne dáic. *Quanto magis praeceperat et.* Ten ci ieśt oblig náypierwszy, ten zaszczyt náychwálebnieyszy, práwey,

ku

ku BOGU wierności, rozpuszczając serce uprzejme, ku pamięci, i kochaniu, ięzyk wdzięcznomowny, ku sławieniu, i dzięku czynieniu Boskiej dobroczynności. Prawa wierność ku BOGU, i prawa wdzięczność, dobrodzieystwom iego, zawsze sercem, uprzejmie pamiętna, ięzykiem, wdzięcznie mowna. Ad M. D. G. Część i Honor Niepokalanie Poczętej Panny, i Przedziwney, B O G A Mátki.

Dawne, i wiadome, przysłowie, a jest prawe: *Beneficium, propter officium*. Bierzesz dobrodzieystwo, oddać máłż dzięki, i przyługę dobroczyncy. Tak więc mawiał Epicharmus. *Da aliquid, accipe aliquid*. Dármo, nie u wdzięcznych być nie ma! nie kupnem pieniędzy, ale datkiem dzięk wdzięczności, plącić máłż odebrane dobroczynności. Dáy prawi dzięki, kiedy bierzesz iakie láski. Tak sádził Mędrzec Rzymáki. *Hoc tertè iustitia convenit, cuiq; beneficium reddere gratiam. Non omnes grati sciunt debere beneficium. Credamus, nihil esse grato animo honestius*. Sprawiedliwość náture, i rozumu práwego uczy, i obli-guie, káždéy lásce, która bierzem, oddać swoje dzięki. Nie káždy chce rozumieć, co jest zá oblig, i zá dług wdzięczności, ná przeciw dobroczynności. O-toli wierzyć nieomylnie mámy, że ná ięzyk w dziękách mowny, nie chwále-bnieyszego? *Non est æquum, tempore, ac die, beneficii memoriam, definiri*? Nie-sprawiedliwá jest, czátem okryláć oblig wdzięczności, ku dobroczyncom, wśzytkim, tym náypowinniej, ku BOGU, niesmiertelna, má być wdzięczność uprzejmości. *Creditori propter sortem numeramus: beneficium autem usum, gratuitum iudicamus. Et illa crescunt morá, plus solvendum est, quanto tardius*. Pożyczánikom, czynsze, i prowizye kredytorom pláćimy: á dobroczyncom, iákobysmy niedláżnemi dzięk, i wdzięczney, przyługi byli, tak rozumiemy! Bynáymniej! nie tak jest! Róście prowizyá, i dobroczynności, ku oddaniu miłości, i dziękczynienia wdzięczności. Większym, dobrodzieystw kredy-tom, większy czynsz, dziękczynienia, winienes káždy, i powolnieysze przyługi. Tak sádził Chryzolog: *Devotus animus, in filiis beneficiorum, crescit ad obsequium, augetur ad gratiam, non ad arrogantiam profilit, non ad superbiam pertumescit*. Práwie báczny umyśl, láskami, które bierze, pomnáża chęci, do przyługi: wzrásta w uprzejmości, przyczyniá uniżoności, ku dobroczyncy, dlá iego do-broczynności: á to takim obligiem, iáki zeznáł Seneka. *Qui gratias statim, non perfolvit, nullum habet, quo lateat, patrocinium*. Kto zaráz, i ná rázie do-brodzieystwá wdzięcznemi dziękami, nie pláć; ten nie má doznáć u nikogo pro-tekcyi, i opieki. Znály to i dżikie sercá, iákie były Romulufá, i Remá, którzy wprzód krwie rozláaniem plác Rzymáki nápoili, niżeli ludzmi osádzili, á przecie zrozumiawszy, że ich wilczycá w lesie, zárzucone dziecká, mlekiem wykármilá: poság wilczycy, pámiatkę kármicielki, w Rzymie wystáwili. Potomcy ich Rzymiánie, że przez orszak Pánienski, Koryoláná, woyskiem ná nich záwzię-tego ukoili, Pánnom Kościól, memoryál wdzięczności wybudowáli. Ciz gęsi ná Kápitoliúm, nie przerwánym obligiem żywili; że ich raz gegániem swo-im, o skrádájących się pod mury, ná opánowanie Rzymu Fráncuzách, prze-strzegly. Sykulczykowie, brytánowi, że od Kościóla świętokrádcę szczeká-niem w nocy odstrászył, i odpędził, publicznym dekretem, dożywotni wikt ná-znáczyli. Konkludowál o tym dobrze Seneká: *Quid tam laudabile? quid tam æqualiter, in omnium animis receptum, quàm referre bene meritis gratiam?* Mo-żesz być zászczyt chwálebnieyszy? oblig w przyrodzeniu pewnieyszy, i ści-sleyszy? iáko uprzejmá, dobroczyncom wdzięczność, niesmiertelná, láskom, pámiąć, sławne, i głośnie dzięki? *Quid melius animo geramus, & opere proma-mus? & calamo explanemus? quàm DEO gratias! Hoc nec dici breviter, nec au-diri latius potest*. Ná lepsze chęci, serce, ná lepsza mowę ięzyk, ná lepsze chá-raktery, piono się niezdobędzie, iáko jest to krotkie słowo: BOG záplác! Ná-d to, nie krotszego, nie weselszego, slyszec się, i odebrać nie może! A ieżelisz ku ludziom, i tak wielki oblig, i tak słáwná chwálebność, jest dziękczynienia wdzię-czności; á iákoż nieściśleyszą, jest práwowierności ku BOGU, i dobrodziey-stwom iego obligácyá? niechwálebnieyszą, wdzięczności u przeymość! Ma-drze Ireneusz Święty wdzięcznego człowieka názwał órganami, Boskiego u-wielbienia. *Organum laudationis Divina bonitatis, homo gratus*. Biorá wiátr órgany, w pilzczálki swoje, i wnet się wdzięcznie, i głośnie ná wśzytkie nuty

Sen. Ep. 33

Cic. ad Quir- tes post redit

Sen. Ep. 28.

Chrysol. ser. 446

Sen. 7. 3 de Benefic.

Sen. de Ben. c. 6

Augus. Ep. 3.

Iren. 41. Itra bat. G. 240

Psal. 145.

Lactant. l. 4.
Instit. c. 26.

Hebr.

Nr. 2.

1. Cor. 9.

tymże duchem nadejść odzywają. Człowiek wdzięczny BOGU, iako organy; dobrodziejstwo, które od BOGA bierze, BOGA dającę sławi, głośi, wielbi. *Organum laudationis, homo gratus.* A więc takoweż BOGU organy, z wdzięcznego Dawidá, kiedy całemi, Psálmami, BOGU zawsze dzięki wypiewywał. *Quid retribuam Domino pro omnibus, quae retribuit mihi? Benedic anima mea Domino, et omnia, quae intra me sunt, Nomini sancto ejus! Laudabo Dominum in vita mea psallam Deo, quamdiu fuero.* Acó oddam Pánu BOGU, zá to wszystko, com wziął, comi Pan moy dał? Błogosław duszo moia Pánu, i wszystkie siły, zmysły, możności moie, i żyły, i iako rozłożone organki, śpiewajcie Pánu dzięki, i błogosławcie łaski, i dary jego! Chwalić, sławić będzie BOGA, w życiu swoim, duszą moia, i Psálmy dziękczynienia, śpiewać BOGU poty, poki żyć będę. Iakoż támo przyrodzenie, i to którym ná świat pokázaliśmy się, stworzenie, prowadzi nas, i obowiązuje; abyśmy chwałę, i dzięki dawáli Tworcy BOGU. Madrze, i wiernie Lactantius: *Hac conditione gignimur, ut generanti nos DEO, iusta, et debita obsequia praebeamus.* Ná to się rodzimy, ná to żyjemy, i żyć mamy, abyśmy, dając żywota BOGA, sławili, i wielbili, á zá dobrodziejstwa, i łaski, oddawali dzięki, i posługi. Uczy nas tey, przeciw BOGU wdzięczności, świat ten sam, i całe stworzenie, tak martwe, iakoli żyjące, i czujące. Światá tego całego okrag, BOG stworzył, iako zegar misterny, który pewnym, koł rozłożeniem, i umiarkowaniem obrotów, i wag przydanych, godziny kwadrans, i minuty, dźwiękiem różnym, wyznacza, á iako by mistrzá, i Architekta swego głośi, i sławi. Tak światá tego struktura, obrotami niebieskimi, umiarkowaną, czasami, rozporządzoną, sławi BOGA, Tworcę swego, wedle Psálmu: *Celi enarrant gloriam DEI.* Wzięły náypierwsza piękność, náymilerniejsze rozporządzenie niebiosá, i sławia też, opowiadają chwałę, siłę, wszechmocność, i mądrość Tworcy, i Architekta BOGA! Oniemym, całym stworzeniu, które ma w sobie ziemiá, w żywiołach, i martwych elementách, áborzeczącach, świadczy Augustyn Święty, że wszystkie, i każde z nich zosobná, pięknością, kształtem, okrasá, woniá, ábo cena, ábo smákiem, ábo innym pożytkiem swoim, ku ludzkim potrzebom, wołają nieustánnie ná człowieká: *Ipsae fecit nos, et non ipsi nos.* BOG tworcá nas, tak pięknie, ozdóbnie, drogo, smákowicie, wonnie, stworzył: od BOGA jesteśmy, BOGA jestestwem, które od niego mamy, i że mamy, zeznáujemy, Tworcy nášzego sławimy, i wy ludzie, którzy ná potrzeby wásze záżywać, BOGU Tworcy zá nas dziękujcie! Tworcę spólnego, z námi sławcie! Toż Ambroży Święty o ptászétách wyráźnie, to inni Święci, twierdzą! że wypiewuiac wdzięcznie rozmaitemi głosami, iako przyrodzoná muzyká, i melodya, BOGU Tworcy chwale wypiewuie. Od tych uczmy się ku BOGU wdzięczności, i dzięk czynienia. Deklarował Zbawiciel, że ptászéta BOG Oyciec Niebieski żywi. *Pater vester caelestis pascit illas: et ideo pro cibo tantum.* Za pokárm, i pożywienie, oddają BOGU chwałę, i ná podziękowanie, śpiewanie. Uczy nas i ziemia, uczy každá rolá powinney, BOGU wdzięczności, i dzięk oddania. Pracuje koło roli, i ziemi rolnik: że ją uprawuie, że w nie dobre ziárno sieie. *Exculta virescet: cum fenore reddet.* Uprawioná zielenieie, i zakwita, zásiána rodzi, i wielorodáfob násienie, które wzięła, rolnikowi wdzięczná, pomnáża, i oddaie. Sercá nasze, w Ewángelii do roli przyrownáne; w które BOG, Gospodárz Niebieski, násiená swoje w siewa, i która łaskami swemi spráwuie. Pełne tego písmo: A więc serce prawowierne: *Cor meum sicut terra sine aqua tibi.* Jáko ziemiá bez wody, bez łaski Bożej, nic niewáży, ále deszczem, łaskami Bożemi zlána, *terra imbrem bibens gratiarum;* impensá Boska uprawioná, i zásiána. *Exculta virescet, cum fenore reddet,* wdzięcznemi dziękczynienia, chęćiami zakwitać BOGU, chwałę dáwać násiená, i pożytki uslug wiernych rodzić, i oddawać powinná! U Jeremiász Proroká dusze ludzkie, winnica się názywają: *Ego te plantavi vineam electam, et ułzaiáta: Quid ultra debui facere vinea mea, et non feci? Zászczepilem rodząy ludzkie, iako winograd winnicy. Aco ieszcze być może, co bym mógł więccy uczynić, dla winnicy moiey? z tey miáry konkludował Páwel S. *Quis plantavit vineam, et de fructibus ejus non edet? A kto prawi szczepi winnicę, i sády zásiádza, ogrody? á fruktów, i owoców zá pracę niepożywa? Wdzięczne winnice, i drzewá, zá pracę sádzienia, szczepienia, oddają fruktá, rodzą owoce;**

na wzór dziękczynienia. Tak nas BOG założył, i zaszczerpił stworzeniem na świecie: odkupieniem, powołaniem do wiary, poświęceniem na gruncie Kościoła Świętego, iako drzewka rozumne: a my za pracę i za expensę łask Bożych, mamy oddawać BOGU frukta, chwały, posługi, wierne, dzielne dziękczynienia. Wszystkie żywioły, ale szczególnie drzewa wonne, i rodzayne, tudzież kwiaty, i zioła, wizerunk, i mistrzeństwo jest ludziom, przeciw BOGU wdzięczności, i dziękczynienia. Zagrzewa słońce promieniami drzewka, wonne zioła, i kwiaty: Te wszystkie, czym na lepszym słońcu gorętszych promieni używają: tym dojrzałsze owoce rodzą, tym wdzięczniej, i dzielniej wonia; iako uczy doświadczenie. Takową, ma być w ludziach, ku BOGU wdzięczność, czym iasnieyszymi, obfitszymi, łask swoich promieniami, BOG słońce sprawiedliwości, nas ludzi, iako rozumne żywioły, ogrzewa, i oświeca; tym my wdzięczniejsza, dziek powolności, i posług wonia, *CHRISTI bonus odor sumus*, BOGA, łask dawcę, kontentować mamy. Podźmy, i do czuących żywiołów, bydła, i zwierząt. Powiżeczna, w zwierzętach wdzięczność, upatrył, i zeznał Seneka. *Nullum tam immanisvetum animal, quod cura non mitiget: Leonum ora, impune a Magistris tractantur, Elephantis feritatem, usque in servile obsequium, deducit cibus.* Nie ma ziemia, tak dzikiego zwierza, ktoregoby pokarmem, i żywieniem człowiek, ugłaskać niemógł. Widziemy, co na niedzwiedziach, na lwach, na słonach, ktoreby tyśiacami ludzi pokonać mogły, wymaga pokarm dany, używać się daia na posługi, do woli karmiciela, a często, i kłiem walić pozwalają. Żywi nas BOG, odziewa, konserwuje BOG ciała, różnego stworzenia datkami: a co za wdzięczność, od nas odbiera? Dziwił się, i żalił na niewdzięczność ludzką Ambroży S. *Quis enim non erubescat, gratiam de se merentibus non referre? cum viderit etiam bestias referre crimen ingratitudinis. En illa impertita alimonia, servant memoriam; tu non servas salutis accepta.* Wstydzic się ludzie maia dzikich bestyi! ktorych te celuia wdzięcznością. I dzikie zwierza, maia, i zachowuia wdzięczna, pokarmu pamięć, i zawdzięczaia powolnością, posług pokarm, karmicielom. My ludzie od BOGA iestestwo, żywior, pokarm, odzienie, honor, fortunę, zbawienie bierzemy, wstydzic się nieznosny! sromota niewymowiona! kiedy BOGU, dawcy wszystkiego, wdzięczności, i dziękczynienia nie oddaemy! Szczegulna wdzięczność w bocionach, ktora naturalistowie zeznaia, że tyłim czasem starych rodziców żywia, i pokarm niedoleżnym, w starości do gardła podają, tak, iako same w mlodoćianości, od Rodziców brały. Z kad im przypisano? *Par, pari referunt.* *Nec pia spes soboles fallit, sed fessa parentum, fert humeris, praestat ore cibum.* Moga bestye, moze ptastwo, karmicielom, rodzicom, wdzięczność świadczyć? a niemoze człowiek rozumny? a raczy nie zechce, choć zmoze. BOGU oddać dzieki, i posługi? Znak to iest, i argument prawowierności, prawa, ku BOGU Tworcy, i w sercu, i w ięzyku uprzejmość, wdzięczności; ktora wyraził sam Zbawiciel, kiedy wierne swoje, chciał mieć, iako owieczki, i tak pospolicie wierne, owcami nazywał. *Pasce oves meas.* Owieczka bowiem, iest wizerunk, i wzor wdzięczności. *Lat, et vellera, pro dapibus.* Ktora za pastwisko karmicielowi swemu, nabił ku pokarmowi, wełnę daie na odzienie. Tak prawa wierność BOGU żywicielowi: *Vellera pro dapibus*, runo uprzejmych chęci, wierney czci, i chwały oddawać powinna. Tę, wdzięczności ku BOGU dąninę, sam BOG zawsze nakazywał, i nakazyie, iako nakazał Iakobowi. *Surge, ascende Bethel, et habita ibi, et fac altare DEO, qui apparuit tibi, quando fugiebas Esau, fratrem tuum.* Wstań, idź do Bethel; tam mieszkaj, i wystaw BOGU ołtarz na miejscu; na ktorym ci się BOG pokazał, kiedyś przed bratem Ezawem uciekał! Już był Iakob, na samym razie łaski Bożkiej, i ziawienia, wystawił Ołtarz Bogu ktory mu się był obiawił. *Surgens ergo Jacob manē, tulit lapidem, et erexit in titulum.* We śnie Boga Iakob widział, obietnice Boże odebrał, naziutrz, naziawie z rana, ołtarz Bogu wystawił, na ktorym dobroczynność Boża dziekami Bogu wslawił! Ale za omale to Bog poczytał, na tymże miejscu obietnicę, powtore ołtarz sobie wystawić, i tam Iakobowi mieszkac kazał, aby codziennie patrzac na miejsce Bożych łask, i obietnic, pobudzał się do oddania ofiary, dziękczynienia, chęci, chwały i posługi Bogu; ktory mu się tam tak dobroczynnie stawił. Miejsce dobrodzieństw Bożych, ma być

Sen. lib. 2.
de ben.

Ambro. l. 4.
Hex. C. 4.

Alain.

Gen. 32.

Gen. 28.

Mmm

miejsce

- mieysce ołtarza ofiary BOGU, i chwały, i wieczney pamięci, ku w dzięczności. *Edificabis ibi altare DEO, qui apparuit tibi, habita, & fac.* Rozumiał to Dawid, i odzywał się z tym: *Quid retribuam Domino? Sacrificabo hostiam laudis.* A co BOGU oddam, za iego dobroczynności? oddam ofiarę chwały, z moicy wdzięczności. Tym dokumentem nakazał BOG Moyżeszowi, aby w skrzyni przymierza, w arce testamentu, na wieczny memoryał, złożył naprzód łaskę Aaronowa; która cuda w Egipcie czyniła, morze czerwone rozdzieliła, Pharaona w morzu zatopiła, wody z opoki wyprowadziła, a potym w świątyni zakwitła: przytym, żeby złożył cudowną, wszystkich smakow mannę, która na puszczy Izraela karmił BOG lat czterdzieści, aby Izraelitowie codziennie, patrząc na arkę przymierza, patrząc na memoryały depozytowane, wybawicielkę łaskę, karmicielkę mannę, iako codziennemi bodźcami, pobudzali się i do kochania, tak dobroczynnego BOGA, i do dzięk oddania, temuż BOGU dobroczynicy. Iakoż temu Moyżeszowi, a przez Moyżesza nakazał BOG całemu Izraelowi; którego cudowna, wszechmocnego ramienia swego siła, z Egypckiey niewoli wyzwolił, aby to dobrodzieystwo, codziennie Synom, wnukom, i potomnym pokoleniom ogłaszał. *Narrabisque filio tuo, in illo die dicens: Hoc est, quod fecit mihi Dominus, quando egressus sum de Egypto.* Et erit quasi signum in manu tua, & quasi monumentum ante oculos tuos, & ut lex Domini semper sit in ore tuo, in manu enim forti eduxit te Dominus de Egypto. Będiesz opowiadał Synom, potomstwu twemu: iako cię wyprowadził z niewoli BOG twoy. I będzie dobrodzieystwo to, iako znamię, i znak w ręku twoich, i iako monument, to jest *Monens mentem*, upominacz myśli, i baczności twoicy, abyś był wdzięczen BOGU wybawicielowi, i to prawo wdzięczności BOGU twemu, má być zawsze w usciech twoich, ku sławie Boskiej, i wdzięcznym dziękczynieniu. Uwážyć proszę ten termin. *Erit quasi signum in manu tua: quia in manu forti eduxit te Dominus.* Będzie iako znak, i znamię w ręku twoich dobrodzieystwo wyzwolenia. Bo w mocney prawicy swojej BOG cię wyzwolił zniewoli. Dobrodzieystwo Boże, z ręku Boskich wzięte, má być w ręku naszych znakiem, i znamionem; ktoreby nás co moment pobudzało do wdzięczności, i dziękczynienia. *Erit quasi signum in manu.* Znak zaś ten dobrodzieystwa Bożego, iest, i być má *signum in manu*, w ręku naszych, iako choragiew woienna, ktoraby wywoiowała ná nás, wdzięczne, ku BOGU chęci, ktoraby zwyciężyła leności nasze, podbiła BOGU serce, i ięzyk, ku dziękczynieniu wdzięczności. W tey zdaniś imaginacyi zeznáwała dusza Nábożná. *Ordinavit in me, Syryiska czyta, contra me charitatem. Lex, vexillum ejus super me charitas.* Użykował BOG przeciw mnie miłość swoją, i dobroczynność, iako choragiew podniósł. Pod tą, dobroczynności choragwii wojnie za BOGIEM miłość Bożą ná nás; aby nás sobie, czci, i chwale Bożej, i prawey wdzięczności podbiła. Dobrodzieystwa Boże, woysko iest miłości Bożej, ktoreby ná nás wymogło prawa, ku BOGU wdzięczność uprzejmości, zawiowały dobrodzieystwa Boże, zawsze prawowier-nych BOGU, zátym i prawie wdzięcznych ludzi, mężow sprawiedliwych. Obiáwił się BOG Abrahánowi deklarował potomstwu iego Chánáneyksa zie-
Gen. 12. mię: *Semini tuo, dabo terram hanc.* Natychmiast prawowierny Abrahám.
Edificavit ibi altare Domino. Wybudował BOGU ná tym, zaráz mieyscu ołtarz,
Gen. 26. ná ofiarę chwały. Izaak *Locupletatus est homo.* Ubogacony od BOGA, nád to obietnicami opieki udárowány. *Noli timere, quia ego tecum sum.* Ná tymże
Psalms 56. łáski Bożej placu, ołtarz, dobry syn dobrego Oyca, wystawił, práwego Oyca. Abrahámá násladowca, wdzięczny, dobroczynicy BOGA chwálca. Toż á nie inne, Dobrodzieystw Bożych woysko, zawiowało Dáwida, do uprzejmey wdzięczności. O moy Boże! iako się z nią BOGU zawsze popisował! *Cla-
mabo ad DEUM altissimum, qui benefecit mihi.* Wołać będę do naywyższego BOGA, który mi dobrze uczynił, tego iá będę sławił. *Exurge gloria mea,
exurge psalterium, & cythara.* Powstań lutnio moia, powstań psalterzu powstań
Psalms 106. całą kápello moia, śpieway, dáwáy BOGU cześć, i chwałę! *Audite omnes, qui
timetis Dominum, quanta fecit anima mea.* Słuchaycie wszyscy co się BOGA
boicie; iako wiele uczynił BOG moy, duszy moicy? Podobnym szykiem do-
brodzieystwa Boże, zawiowały Nays Matkę Bożą. *Magnificat anima mea
Domi-*

Dominum. Wielbiy duszo moiá Páná, rozradował się duch moy, w BOGU moim, ábowiem weyrzał ná pokorę služebnice swoiey: *Quia fecit mihi magna, qui potens est.* Ábowiem uczynił mi wielkie dziwy; który mocen iest, i Święte imię iego. A iáko nie máia ludzi zwoiować Dobrodziestwa Boże, kiedy samegoż syná Bożego, Człowieka BOGA, Oycy iego dobroczynności zwoiowały. Tak wiele kroć mámy, kiedy brál chleb w ręce, błogosławił, od dziękczynienia záczyńál. *Accepit panem gratias agens.* A iáko nie miał BOGU Oycu dziękować, który się i ludziom tak wdzięczna pámieć zakázował. W osobie iego Izaisz głosił. *Aspersus est sanguis, super vestimenta mea.* Krew ludzka, krew żydowska, ktorom wziął z ludzi przy Wcieleniu, ná szaciech moich. Nie zataił tego BOG Człowiek, co wziął od ludzi. Popisował się, i zázyczál, á ludzie sławił, z ktorých się krwie urodził. Záwoiować BOGA, láski Boże, ludzi powinne; kiedy i Aniołow záwoiowały. *Omnes Angeli stabant in circuitu throni, et ceciderunt in facies suas, et adoraverunt DEUM, dicentes: Amen, benedictio, claritas, et Sapientia, et gratiarum actio honor, et virtus, et fortitudo DEI nostri etc.* Oddawały Anielskie woyská poklony, i dziękczynienia BOGU; ktorých dobrodziestwa iego zwoiowały. A to samó Bog sam u Joba wyráził. *Ubi eras, quando ponebam fundamenta terra, cum laudarent me astra matutina, et jubilarent omnes filii Dei.* A gdzieś był, á widział-żeś: iám zakládál fundamenta ziemie; ná ktorey osadziłem ludzie; ktorzy by z Aniołami w Niebie zásiádáli; chory Anielskie: á ná ten czas chwaliły mié planety Nieba, zem ie miał nápełnić ziemianámi. A Synowie moi Boscy pierworodni Aniołowie, starsi bráciá nád ludzmi, sławili, chwalili, wielbili mié, zem ich bráci młodszym ludziom, ziemie ná mieszkanie zakládál. Fundamenta ziemie mieszkaniá ludzkiego, náleżały do potiechy stánu Anielskiego. Aniołowie Święci, iáko się towarzystwem ludzi ucieszyć mieli; tak w zakládaniu ziemie dlá ludzi, BOGU chwale, i dzięki dávali. Takowe BOGU dzięki, ná- kázował nám arcy często Páwel Święty. *Gratias agentes semper. In omnibus gratias agentes. Gratias agimus DEO sine intermissione. Gratias agentes semper pro omnibus.* Záwsze, wszędzie, i zá wszystkie láski, i dobrodziestwa, BOGU dzięki oddawaycie, á w dziękczynieniu nieustawaycie. *In omnibus abundetis, in omnem gratiarum actionem DEO.* Obfituycie záwsze we wszystkim ná dziękczynienie BOGU dáwcy wszystkiego. Prawy, i nieuchronnie powin-ny oblig dziękczynienia! dobrze Bernard inkulkuie. *Nulla DEI dona, debita gratiarum actione frustrentur? non grandia, non pusilla; jubemur colligere fragmenta; ne percant. Discite DEO gratias, ad singula dona referre.* Iáko Bog umie, i chce robie záwsze i codziennie, dáry swoje, i láski dáwać; tak ty umiey záwsze BOGU zá wszystkie dobrodziestwa dziękować. Wymiar lásk Boskiej dobroczynności, má być wymiarem dziękczynienia twoiey wdzięczności. Nie- maia ginać stołu Boskiego okruszyny: Zbierać ie kázál JEZUS, bo náuczál: iáko ludzie, i zá náymnieysze dobrodziestwa, máia BOGU dziękować! w tym pracować, i czuwać nászá powinná pilność; áby zá każda BOGA láskę, oddála BOGU dzięki, nászá wdzięczność. Bierzem od ludzi szatę, konia, pieniędzy, dar iáki, izáli nie dziękuiemy? sama nás tego uczy politya, i obyczayność! Izáli iest dzień godziná, moment, ktoregobyśmy dániny, dobroczynności Bożey nie odebráli, czyli w doczesności żywota tego? czyli w zbáwiennosci? á więc zá málo ludziom, winniśmy oddać dzięki, zá wiele, i nád zámiar od BOGA biorac, dzięki oddać nie zechcemy? Arcy madra iest Antonina S. reflexya! *Quilibet creatura tria voce, quemlibet alloquitur, videlicet: accipe, redde, fuge.* Proszę cię człowiecze, dlá kogo BOG stworzył świat cały, i cále ná nim stworzenie ieżeli nie dlá nás ludzi? *Omnia subiecisti sub pedibus ejus.* Znáyże tedy że kázde stworzenie, troiákim głosem ná ciebie wólá. *Accipe Calum etc.* Bierz Niebo, i ziemie, ogień, wodę, powietrze, i cále stworzenie, záżyway ku twoiey potrzebie, wygodzie, pociesze, i nie tyło ku zdrowiu, ku wyżywieniu, ále, i ku dostatкови, i wszystkich zmysłow twoich udelektowaniu. Drugi głos stworzenia. *Redde obsequium creatori.* Wol- noć iáko chcesz, tak nás rzeczy, od BOGA dáných záżyway, ále BOGU Tworcy twemu, i nášemu Pánu spólnemu, winne dzięki oddaway! Trzeci głos stworzenia: *Fuge supplicium ingrato paratum.* Uch kay przed grzechem,

Isaia 63.

Apo. 7.

Job 28.

Coloss 3.

Thess. 5.

Thess. 2.

Ephes. 5.

2. Cor. 9.

Bern. in Ep.

Antonin.
par. 2. hom.
sis. 3. G. 99.

Psalm.

Tertul. Apol.
141.Chrysol. Ser.
94.

Aug. in. sp.

Paulina.

August. Solil.

August. Ma.
C. 12.August. Solil.
C. 18.

kiedy używasz stworzenia, uciekaj, i uchraniay się nągótowanego, niewdzięcznym káraniá. *Humana mens, hujus est rea, cuius ingrata.* Iákiey łaski, i dárku kto jest niewdzięczny, w takim dáńcego krzywdzi, i stáie się tego winowayca dłużen! Pyta się tedy Chryzolog S. z nás káżdego! *Vis scire o homo, quid DEO debeas? Quod factus es? DEI creditum est? Quod es rationis capax, DEI sanus est? Quod discretionem boni, malique possides? gloriosi fanoris debitor gloriosus, cui deficientibus virtutum lucris, criminum multiplicatur usura.* Chceszże człowiecze wiedzieć? cóś i wiele BOGU winien? poznay z tego! żeś jest z niczego stworzony, rozumny, rozsádný, nieuśomny, ále zdrowy, fortunny, szlachetny, ábo dostatni, umiętny, ábo w góspodarstwie, ábo w rzemieśle biegły, ná siłach czerstwy, ná utożdzie gładki, w ięzyku, wymowny, i tym podobne dary, są Boskie tobie kredyty, i obligi. Dłużnikiem jesteś Boskim, tyle dziek, i flugi; ileś wziął dobrodzieystw. Będzieszli niewdzięcznym, ábo ná oddánie dziek niepamiętnym, tyłes zaciągnął grzechow, i grzechowych, długow; ileś zániedbał dobrodzieystw! Dáć modelusz, dziek oddania Bogu Augustyn S. *In prosperis, quia consolatoris, in adversis, quia corripitoris? antequam essem, quia fecisti me, cum essem, quia salutem dedisti, cum peccassem, quia ignovisti, cum conversus essem, quia adjuvisti cum perseverassem, quia coronasti.* Szczęści cię Bog, dziekuy Bogu, że cię cieszy. Trapi cię Bog, dziekuy, że cię tak poprawia. Dziekuy, że nie byłes ná świecie, stworzył cię i jestes. Dziekuy, że iáko cię stworzył; tak dáł zdrowie, siły, honor, fortunę, tálentá, opatrzenie, i nągótował zbawienie, zgrzeszyłes, niekáráł, odpuścił. Nawrociles się, wípomógł, do łaski przyiał. Uczyniles co dobrego, wytrwales w dobrym, ukoronuie ná Niebie. A więc niemasz zá co BOGU dziekow oddać. *Gaudeo, agnosce Patrem blandientem! tribularis, agnosce Patrem emendantem! Sive blandiatur, sive emendet, cum erudit, cui parat hereditatem.* Cieszyłs się, i błogoć się powodzi, chwaląc Oyca miłościwego; że się z toba pieści! kárze cię, i poprawia, kochay Oyca, ná twoie dobro przezornego: Czyli cię cieszy, czyli karze, dziedictwoć, á to wieczne górnice. *Quid illi pro malis meis, que pertulit? quid pro bonis suis, que contulit? referam, quid pro suscepta carne &c.* A co zá dzieki, i czyli možná żeby równe, oddám Bogu! że tak wiele złego, i dlá mnie, i ode mnie ucierpiał! że tak wiele dobrego, tak złemu dárował. Co mu oddam, zá wcielenie, odkupienie, mękę, i śmierć frogs, co oddam zá kupione Niebo? żywot wieczny w chwale, i zá zbawienie? Nábożnie, i mądrze z Augustynem, daniny Boże, rozważać mamy. *Magnum est, etiam hoc nomine, quod multa mihi, antequam petere possem, vel vellem, ac nossem dona contulisti!* I czyliś nie wielka, á czyliś ogarniona? ábo poięta jest ku mnie Boże twoja litość, i szczerobroblwość! I prosić ieszcze nieumiałem, i niechciałem, á tak wiele dobrego od ciebie wzięłem, prosiłem, niewzgardziłes ty Boże prózba moja. Nieprosiłem, uprzedziłes, i prószby moje dámina twoja, i potrzeby przewyższyłes. *Cui gratias referre debeo! quod non secundum iniquitates meas retribuisti mihi! quod me terra non absorbit! quod Calum non fulminavit, non me fulgur combussit &c.* A komusz mam oddawáć dzieki, ieżeli, nie tobie Boże-moy! żeś mi nie oddał, i nieuczynił ze mna wedle nieprawości moicy! ále postąpiłes ze mna wedle wielkiego miłosierdzia twego. Zgrzeszyłem wolno i nádzámiar wiele, niepożarła mię ziemia, iáko Dathana, nie spalił z Nieba ogień, iáko Sodome, nie zabił piorun, iáko wielu, nie zátopiły wody, i potopy, iáko kiedyś świat cały zátáły. *Quoties me absorberat ille draco? &c. Domine ab ore ejus extraxisti me! &c. &c.* O moy Boże! iák wielkroć smók piekielny grzechem moim, porwał mię w paszczę swoię, wyrwałes mię z kłów igo Boże-moy! iák wielkroć sam zá zła wola grzeżąc, pechałem się, rzucałem się w otchłan piekielney ciemności, trzymałes mię Boże, nie dopuszczáłes wpadać, zamykáłes brámy piekielne, ábym się tám niedostáł; odwracałes mię od gizechu nie dopuszczáłes do piekła, ubiegałes serce moje łáskami twemi, i wyrzywałes mię, tak od śmierci ciáła, iáko od śmierci duszy. Iám ciebie Boże zniewázał, gniewał, irytował, rys mię cierpiál, mitygowál, wytrzymował. Zgrzeszyłem, nie káráles, pokuty czekałes: Pokutowałem! odpuszczáłes: opierałem się tobie w zły woli, przełamywałes, krnábrność moię, nawracałes uciekaiącego od ciebie, powracáćco-

Na Niedzielę dwunastą po Świątkach.

233

przyimówaleś, smutnego ścieszyłeś, upadłego podnosiłeś, kolatającemu do Ciebie otwieraleś. O nader dobry, miłościwy Panie! a co winienem? Co oddam za dzięki tobie? Umiesz ty Boże, i chcesz się nademną zmiłować, nauczyć mnie tobie BOGU dobrze dziękować. Do łask twoich, i dobrodziejstw, dodaj i to; abym Cię wdzięczny kochać, dzięki umiał oddawać. Amen.

Na Niedzielę dwunastą po Świątkach.

Quid faciendo vitam æternam possidebo? Diliges Dominum Deum tuum &c. Lucæ 10.

Miłość serdeczna zawsze jest ręczna i dzielna.

Niezdawałoby się być prawa do kwestyi responsyi, gdyby się nie prawem Boskim, nie wyrokiem Wcieloney Madrości stwierdzała, dana od Doktora w prawie rezolucya. Założył Doktor w prawie Pánu JEZUSOWI kwestya: *Quid faciendo vitam æternam possidebo?* A co Pánie czynić? żeby niebo, żeby żywot wieczny wyrobić? Rozkázem JEZUSOWYM, z niewolony samże bádacz Doktor kwestya swoię rezolwuje. *Diliges Dominum Deum tuum. &c.* Będziesz kochał Páná BOGA twego z całego serca, z całych sił, z całej duszy? A to co. Kwestya założona o roboćcie, o uczynności. *Quid faciendo?* rezolucya, o kochaniu, o miłości! *Diliges Dominum Deum.* Pytanie o dzielach, i ręku: odpowiedź o sercu, i siłach, o duszy. *Ex toto corde, ex tota anima, ex totis viribus.* Pochwaliła Wcielona Madrość Doktorska rezolucya, że tak jest: a nie inaczej! *Rectè respondi.* Dobrześ odpowiedział! Toć nie omylna w rezolucyi suppozycya! że kto kocha BOGA; ten właśnie prawie, robi dla BOGA, i Niebá, a że miłość Bożą zawsze dzielna i nierozdzielny jest wiasek kochania z dzielami, miłości z dzielnością serca z rękoma. *Quid faciendo? Diliges Dominum Deum!* Atoć prawie, istnie zamyka, i wyraża, samo Boskie prawo, od Doktorá przytoczone. *Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde.* Będziesz kochał Páná BOGA twoiego z całego serca, z całej duszy, z całej myśli, z całych sił twoich, z sercem i duszą. Prawo Boskie łączy siły nasze; razem i w sercu afekt, sprzyjanie, uprzejmość chęci. W siłach, robotność, i dzielność się rozumie, i tłumaczy. Boć naszych sił, ani my pokazać, i dowieść, ani kto doznać w nas może; tylo rękoma, temi się ludzie dużyli, temi sił doświadczali, i dowodzą. Jakoż u Psálmisty, dzielność i siła Boska, ramięniem, i ręka się wyraża, i opisuje. *Qui eduxit Israël in manu potenti, & brachio excelso.* Ze BOG, iako w siłę wszechmocney, tak w ramięniu wysokim, i w potężney prawicy swoiey, Izráelá z niewoli wyzwolił. *Tuum brachium cum potentia.* Ramię Boskie z siłą wszechmocna. *In brachio virtutis tue, dissipasti inimicos tuos.* W Ramięniu, to jest w siłę wszechmocney twoiey, rosproszyłeś Boże nieprzyjacioly twoie: i BOG sam przyrzeka. *Manus mea auxiliabitur ei, & brachium meum confortabit eum.* Prawicá moią wspomóże go, i ramię moie; to jest siła moią, umocni, utwierdzi go. Ten tedy sens jest: abyśmy nie tylo afektem; nie tylo sercem; ale rękoma, i siłami całemi BOGA kochali. *ex toto corde, ex totis viribus.* Serce nasze má sprzyiać BOGU, i w nim afekt swoy; całej serdeczności swoiey, iedynie składając, i zátapiać: ramięniá, i ręce nasze; máia rowno z sercem kochać BOGA; aby całej siły swoiey dzielności,łożyły, na dzieła, i uczynki BOGU mile, Boskiey chwale zgodne, hołdowne Boskiey miłości. Toć jest właśnie, prawie BOGA sercem, i ręku swoich siłami kochać, BOGU tak sprzyiać; żeby się do żadney dla BOGA práce, i roboty nie lenić! Prawa ku BOGU chęć, i wierność z uczynnością, prawa uprzejmość z dzielnością, prawie ku BOGU sercá, zawsze się rękoma dzielnemi ku BOGU zaszczycáia. Miłość serdeczna, zawsze jest dzielna, i ręczna. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA naszego Matki.

Psal. 135.

Psal. 88.

Cále nie sadzę; aby się przezornym rozumem, i bacznyim rzadził rozsądkiem; ktoby sobie prawa miłość, choćby ku ludziom dopieroż miłość ku BOGU, bez ręki stawił, i na samey sercé inklinacyi, a nie iakiey tylo, dobrotczynności, bez dzielności zakładał. Prawdziwa przyiaźń, prawa miłość, a tá náybárdziey Boská, záwſze ieſt, iáko ſerdeczná; tak dzielná, i ręczná. Nie baczny to u mnie rozſadek; ktory, o przyiaźniach dyſkurs prowadzac, zapisał: *Benevolentia, eſt otioſa amicitia*. Przyiaźná dobrowolność, ieſt próżniaca u-przeymość. Nie ſadzę cále, bo cále być niemoże, prawdziwa benevolentia, dobra, przyiaźná, ku ludziom, ábo ku BOGU wolá, dobrze práwie chcaca, i áyczaca; żeby być miała *otioſa amicitia*, przyiaźń próżniaca. Nie umie práwa miłość, i przyiaźń próżnować od uczynności, nie umie lenić do przyiaźney dzielności; iáko ſprzysia; takie uczynnościá wyſwiadcza. Arcy mądrze *Probus Imperator*. práwa miłość, ulem pſzczoł robocznych wyraził, i odmálował z nápisem: *Procul hinc deſides*. Precz ztad nierobotne próżniaczki. Iákoż o pſzczołách Philozof nápiſał: *Socias deſides, & otioſas pelleré in more eſt apibus*. Pſzczoły nierobotney, i próżniaczki, między ſobá nie cierpia, zaraz by ia, z między ſiebie wygryzły. Niemogli *Probus* lepiey wyrazić práwey miłości, iáko pracowitych pſzczołek dzielności. *Procul hinc deſides*. Toć ſadził o miłości Poeta, że próżnować, a do dzieł lenić ſię nie umie! *Qui non vult fieri deſidioſus, amet*. Łátwo, i ochotnie, pracować uczy miłość, dla tego, kogo kocha, czyli przyiaćielá, czyli Tworcy ſwego BOGA. W tym był, i oſwiadczył ſię być zdániu Bernard S. *Amor Dei, nunquam eſt otioſus operatur enim magna, ſi eſt, ſi operari renuit, amor non eſt. Si vere diligis Deum, nunquam otioſus eris*. Prawa miłość nieprzyiaćiolká, iáko leności, tak ſkapey nieuczynności. W ten czas kochaſz BOGA práwym ſercem; kiedy tego dowodziſz, ſámym dzielności skutkiem, i dobrym uczynkiem. Kto ſię práwie ku BOGU ſercem ſklánia; ten ſię i rękómá, do ſwiętey dla BOGA dzielności zákrzata, i ubiega; i nigdy lenić w prácách ſwiętych nieumie, kto práwie BOGA kochá. Menekrátes wieku ſwego náyſławnieyſzy Medyk ále teſz i náychlubnieyſzy, nád to náydumnieyſzy, głupie afektował; aby go lud poſpolity, iáko BOGA poczytał, i adorował. Pan ieden, chcąc dumę głupia náuczyć rozumu, razem i wyſmiać, záproſił Menekráteſá, iákoby ná ſoleny bankiet, záſádził, iákoby Boſká, ná ſtolicy złotey, u ſtołu, złotem, i drogiemi kámiemi ozdobnego. W tym iáko BOGU, kádzideł roſnych, i wonności ná ſtole náſtáwiał, i kádzić iáko BOGU rozkázał. Ráduie ſię zrázu Menekrátes, honorem, i czeka obiádu z appetytem: ále ſię doczekać nie moſze: áſz ſię ſam ulaknawſzy, upómni o potráwy, i że doſyć iuſz kádzienia, a czás by iuſz był iedzenia. Uſmiechnawſzy ſię goſpodarz, rzecze: Bogowie áni iedza, áni lákna, niepotrzebuia od ludzi pokármu, ále honoru. Kiedys BOGIEM Menekráteſie, kádzęci iáko BOGU: kontentuy ſię kádzieniem iáko BOG, i pokłonem, a ieſzeli pokármu lákniesz, znáy ſię być człowiekiem. W obiáwieniu Jána S. modlitwy ludzkie kádzieniem ſię zowia. *Ascendit fumus incenſorum, de orationibus Sanctorum*. Ze Menekráteſa kádzieniem ſámym zbyto, to dobrze, i mądrze; bo iáſzſzerzá dumnego, nie BOGA práwego: ále obludá to, nie miłość práwa, w ludziách wielu, tak i w tenſze ſpoſob, Tworcę práwego, i BOGA ſzydźi, kiedy mu ſáme chęci ſwiadczy, i afektá, ktoremu miłość ſwiadczac, iáko by ſámo kádzienie oddáie; kiedy ſię do pracy, i BOGU chwálebney, a chwále iego powinney oſiaga, dzielności, chcąc zbyć Bogá práwego, ſáma modlitew, i afektów wonia, a nie skutkiem dzieł, i uczynków przyiemnych, BOGA kontentuiac. Takowe oſwiadczenia gániać, nápominał wierne Ján S. Apoſtol, i Ewángeliſtá, Doktor práwey miłości. *Frates non diligamus verbó aut lingua, ſed opere, & veritate*. Nie kochámy ſłow, i iezykiem; ábo ukládnym afektów afctecznych ſkládem! ále skutkiem, i ochotnym uczynkiem, i ſáma rzetelnościá, i pracowitey ku czći, i chwále Boſkiey dzielności: Nie gánie, Afctecznych owych záżywania, i złoſzenia ſwiętych ludzi, afektów, i áktów Boſzey miłości: *Amo te Deus ſummé, obiectivé, ſummé intenſivé, Omnipoffibilitér, toto me, toto te*. Ale mowię ſzczerá, i pewná práwdę, że to ieſt próżná mowność, płonná ſłowność, ieſzeli nie przyſtapi zárowná dla BOGA uczynność, i dzielność. Święci Boſi, ktorzy z taką ſię BOGU miłościá oſwiadczałi; zárownym, dzieł poboſnych, ſwiętych heroicznych prác,

Aristot. 1. Eth

Ovid.

Bern. ſer. 61.

Apoſt. 1.

Joan. 1.

prac, i satyg, dla BOGA z miłości podjętych, skutkiem tego dowodzili: co w afekcie do BOGA mówili. Nie góle, i jeszcze serdeczności, protestacye, ale świętey dzielności exekucye, prawey ku BOGU miłości dowodzą. I BOG sam, tak dowodzić kazał, kiedy duszę sobie nabożna, do takowey kontestacyi, obli-
gował: *Pone me ut signaculum super cor tuum, ut signaculum super brachium tuum.* Cant. 8. Niech mi się godzi, nieco zastranowić, albo rączy narzucić, iakoby się wyboczyć mogło, i godziło, gdyby tak czas pozwalał. Proszę wziąć na uwagę: Coż za tajemnica? że BOG oblubieniec dusz naszych, káže się iako piętno, i pieczęć, iako herb, kłaść, i piętnować zarówno, na sercu, i na ramieniu. *Pone me ut signaculum etc.* Położ mię iako pieczęć na sercu twoim, iako pieczęć na ramieniu twoim. Rzecby się naprzód mogło: nie dosyć na prawego miłośnika, iakokolwiek BOGA w sercu nosić, wypiętnować iako pieczęcia potrzebą. Co się pieczęcia wyrazi, i wypiętnuje, to trwało się trzymać, i stoi. Myć czasem wyrażamy BOGA, na sercu, ale iakoby máluiemy, i to pod wodę, i wnet przeto grzechem obraz Boski, na sobie gluzujemy. Piętnować mamy BOGA na sercu, *ut signaculum super cor.* Kochać mocno BOGA, i nieodmiennie winniśmy: *Amicitia qua desinere potuit, nunquam vera fuit.* Sen. 10. Miłość którą ustawa, znać się nie może, że jest prawa. Rzecby się mogło i to, że BOG chciał mieć miłość swoją widoczną, oczywistą, publiczną. Kłada się herby na domy, i sprzęty, na rozeznanie, i pokazanie panowania, nad rzeczami, i na dowód posłeszyi, czyja rzecz jest? i czyiego prawa? herby, pieczęci dowodzą, i pokazują. Kłaść mamy BOGA na sercu iako pieczęć: *Ut signaculum super cor.* bo tak mamy kochać BOGA; żebyśmy to iawnie wyznawali, i oczywiście widzieli znano, że mamy BOGA w sercu. Nie wszyscy prawie kochamy BOGA, albo się sobie kochać zdamy, jeżeli oczywiście wyznać się dla światowych respektów, przy BOGU, i prawie jego wstydamy: Zapięraia się BOGA, którzy znabożnictwem, z obserwancyą prawa, z miłością BOGA, dla wstydu, i polityki światowey, dla przygany światowników, dla przyiaźni ludzkiej, tają się, i wyiawiać serca ku BOGU prawego, fromają. Pawłowego serca miłość prawa odzywa się: *Non erubescio Evangelium.* Tak w sercu BOGA noś, że się dla żadney światowości wyznać BOGA nie wstydzi. Rzecby się mogło: Pieczęci, i herby, kłada się, iako dowód, i znamię szlachetności. Piętnować się, i pieczętować káže BOG na sercu, *Ut signaculum super cor tuum:* pokazywać, że nayprawszą naszą szlachetność z BOGA, i z prawey jego miłości. Jako się BOGA trzymasz, i kochasz: tak się szlachcisz. Naydosławniejsze szlachectwo prawość serca, prawa miłość BOGA. Możesz być rod szlachetniejszy, nad rod Boski? a kto BOGA kocha, z BOGA się rodzi. *Qui diligit, ex Deo natus est. Ipseus, et genus sumus.* Joan. 1. 13. Rodu i szlachetności Boskiej stajemy się z prawey BOGA miłości. Rzecby się i to mogło. Pieczęć kładzie się na ubezpieczenie, ocálenie rzeczy, którą się pieczętuje. Kłaść się káže BOG na sercu: *Ut signaculum super cor:* iako pieczęć na ugruntowanie naszych interessów doczesnych i duchownych całosci. Mąsz, wyraziłeś, wypiętowałś BOGA, na sercu: ubezpieczyłeś się, i w doczesności, i w zbawienności. *Si DEUS nobiscum, quis contra nos?* A kto nas przemoże, jeżeli sercem, jeżeli nami BOG obraca, kommenduie? *Si consistant adversum me castra non timebit cor meum! quia tu mecum es.* Nie zdolają przeciw nam woyska całe, i zaścępy, jeżeli się BOGA, całym sercem trzymać będziemy. Rzecby się, i namienić mogło i to. Pieczętuia się rzeczy, od porzadnych, i prawych sukcesów, aby iedynie, im samym służyły: ażeby żaden inny do tych rzeczy interessować się nie wazył. Tym celem BOG pieczętować się káže, na sercu, i ramieniu, aby się żadne stworzenie, żadna zła chęć, i żadza nieporządna, do serca naszego, interessować nie wazyła, a my zupełnie *Ex toto corde, ex totis viribus,* iedynego BOGA, panem serca, wszystkich aspektów naszych, całej miłości znali, iako prawo Boskie káže. *Dominum Deum adorabis, et illi soli servies.* Znać mamy iedynego BOGA, za Páná, tego samego czcić, i kochać mamy. Przytoczyć by się i to mogło. Pieczęci, cały wálor dáia kontráktom, membránom, prawom, przywilejom, paszportom. Te wszystkie pieczęcia się utwierdzają. *Ut signaculum super cor.* BOGIEM się pieczętować serca nasze powinny. Bo bez BOGA, i bez jego miłości, nic nie wáza. Prawie wyznał Paweł: *Si char-*
Psal.

ritatem non habuero, nihil sum. Jeżeli BOGA, przez prawa miłość w sercu nie masz? Nie wart jesteś. Nie masz przywileju do Niebą, nie masz prawa do Królestwa Bożego: nie masz paszportu powodzenia praw twoich, doczesnych, i duchownych. Zleć idą zamysły twoje, nie szczęścia się procedery, nie masz fortunnego progressu bez BOGA. Dopieroż zginiony jesteś, jeżeli się w drogę wieczności puścisz bez Bogą, i paszportu prawej jego miłości. Tak podróż naszą śmiertelności, iako i drogą wieczności, powieść się nie może bez paszportu Boskiej miłości. Tak by się wyboczyć na stronę, i łatwo rozwieść sensami, i dowodami wielce, i obszernie mogło; co się kroćciusenka nárzuciło: ale, i czas nie pozwala szeregować, i słowo dane; i abyśmy raczej w słowie stali: o tym iedynie mówię, oczym mówić postanowiłem, i obiecałem: że miłość Boską, ma być ręczną i dzielną. Serce, stolica jest afektu w inklinacji miłości. *Regina amoris.* ramię, i ręką, instrument dzieł, i sprawczyną dzielności. Zarównie miłość naszą ma Bogą piętnować, wyrażać na sercu iako na ramieniu, i rękach. Bo ta jest miłość Bożą prawie serdeczną; która razem jest ręczną i dzielną. Nie tylo się serce ku BOGU skłaniać, i BOGU sprzyjać powinno; ale i ręce dla BOGA, do dzieł, i prac BOGU przyjemnych, cześć i chwale jego powinny, zawiązać i zakrzatać się mają. Tak sercem, iako i rękami, probować, i dowodzić prawej miłości BOG rozkazuje. *Pone me, ut signaculum super cor, ut signaculum super brachium.* Właśnie sobie z ludzmi tak Bog postępuje; iako Iehu, za Król Izraelowi od Bogą dany, z Ionadabem, Izraelskim Kawalerem, i Panem. Spytali, na zetkaniu Ionadab naprzód o serce; jeżeli by mu, i iako sprzyjało? *Nunquid est cor tuum, rectum? sicut cor meum, cum corde tuo?* A czyli serce twoje tak szczerze mnie sprzyja; iako tobie moje? odpowie Ionadab; *Est: tak jest prawi!* A co za proba tego? *Da mihi manum.* Day mi rękę. Ręką dowodzi prawej miłości serca, i serce, rękoma się; że sprzyja wywodzi. Bo w ten czas prawie sprzyja; kiedy ręką dla ukochanego prawie robi, i pracuje. Niezna Bog za serdeczną miłość tej; któraby nie była z rękoma dzielnymi ręczną. I przeto w objawieniu Jáná S., Biskupa, w dzielności prac dla BOGA oleniałego, całe Bog Zbawiciel ofadził, za odpądlęgo, od prawej jego miłości. *Memor esto, unde excideris? Charitatem primam reliquisti, prima opera fac.* Pamiętaj się, żeś z kárbu Boskiej wypadł miłości; i już nie kochasz Bogą iakoś przed tym kochał, boś się opuścił, i w zbawiennej dzielności oleniał. Rob dobrze, iako robiłeś, na pomnożenie cześć, i chwały Imienia Mego Boskiego, a tak się na pierwszą miłość moję installuy, i powroć. Proba miłości twojej będzie, robotna, i pracowita dzielność. Takci zgodnie do myśli Boskiej sadził Grzegorz Wielki. *Probatio dilectionis, exhibitio operis.* Prawe Bogą kochanie, na dobrym czynieniu. Tak każdy ku Bogu swojej prawości, i miłości dowodzi; iako rad dla Boga, i chwały jego, zbawienia swego robi. Tymże stylem, każdego z nas animuje Bernard S. *Tunc verè diligis Deum, si amore ejus bona, quae potes, operaris.* Tak prawie Boga miłujesz; iako się pilno w zbawiennych dziełach, dla miłości Boga cwiczysz, i zakazujesz. Itoć jest Boga na sercu, i na ramieniu, na ręku piastować! Tak sercem Bogu sprzyjać; iako rękoma dla miłości Boga pracować. *Pone me, ut signaculum super brachium tuum.* Nie miłam tego terminu: *super brachium* wytłumaczyć: bo szczególną znaczy miłości Boga energia. Namienilem: że *brachium* ramię znaczy siłność, i siły ludzkie w ramieniu się figurują. Itoć jest że Bog nie iakokolwiek na rękę, piatnować się káže; ale na ramieniu. Niedostatni by to miłość Boża była, któraby same rękę, dłoń, i pálce Bogiem, i miłością jego zafczycala, żebyć prawdzie robiła co dla Boga, ale iako mowia *summis digitis*, ledwie iednym, i drugim pálcem, coś nie coś rękę przykładając. Niekontent BOG z małej dzielności, bo ta pewnym jest dowodem małej zarównie miłości. Każe za tym Bog kłaść się iako pieczęć na ramieniu: *Pone me ut signaculum super brachium.* abyśmy z całego ramienia, sił całych, dla miłości jego pracowali. Nietylo dzielna miłość Boża, ale, silno mocna, potężnie dzielna być powinna. Takowa uznawał, i wyślawiał Mędrzec Páński w Heroinie od siebie opisaney. *Roboravit brachium suum, manum suam misit ad fortia.* Umocniła, upotężniła ramię swoje, i rękę swoją, zapuściła, i zawięła do roboty, choć iayże biogłowski, ale, która, tymże, co i siłność terminem się wyraża. *Manum suam misit ad*

4. Reg. 10.

Apoc. 3.

Greg.

Bern. ser. 61.
de Modo amandi Deum.

Prov. 31.

ad fortia. Ch
i mocno się k
i nawszytkie p
amarum, nil g
ciężkości, tru
w zadney prze
i ciężary. Mo
miłość. Bo iak
sunt labores
ciężaru, dodac
Machina cordis
prac ciężkośc
stator) páown
ze mu lat cze
upálach, zdał
li. Vidbantur
málami, wielk
BOGA, wielki
duża, mocna,
z całych sił, ser
culum super cor
prawey miłós
raza. Lamp
sa lampy ognia
pami goraiacem
ktore w ręce sw
sponsa; Wyraż
iako goraiaca
raiacem pálai
stawiąc. Tego
ardentes in manu
suum, quando rez
chodziez mu d
Lampades ejus, la
i pochodnie gor
raiacem miłós
dentes in manib
reie, bo się gor
ogieni w pracow
się, iako lampy,
iako szczyry w l
w lampie gorzał
potrzebuie poili
Bo ta jest dziel
wedle miary og
tak dzielna, iak
pomnaża, i potw
dzielności jego,
i cnot ćwiczenia
wjęcey do zgub
tey dzielności.
amoris ardet inc
nunt exterius. C
Boża pała; gdz
zbawiennych ćw
wierzechnie, dzie
nieprzyjaciółka
dla: Skrzydła
miłósći skrzydła

ad fortia. Chociaż okolo białogłowskiej roboty, i kadzieli, dzielno, usilnie, i mocno się krzatała, nábożna heroina. I tak zawsze prawa miłość, dzielna, i náwzysknie práce odważna, i mocna uznawał Chryzolog S. *Nil durum, nil amarum, nil grave computat verus amor.* Nieczuie prawa miłość żadney ciężkości, trudności, spracowania, nie uciąża sobie pracy, ani uznać gorzkości, w żadney przeciwności. *Omnia vincit Amor.* Przemaga wszystkie fatygi, trudy, i ciężary. Mocna, i silna miłość, *fortis ut mors dilectio.* Mocna, iako śmierć miłość. Bo iako śmierci; tak się żadna nie oprze siła miłości. *Nullo modo onerosi sunt labores amantium.* Zapowiedział Augustyn. Ulżywa kochanie pracy, i ciężaru, dodać mocy, i siły, a miluiacy BOGA, żadnego w pracach niezna ciężaru. *Machina cordis, vis amoris.* Siła miłości, jest iako winda, i kluba, ná wszystkie prac ciężkości: każda dźwignie, i podeymie. Iakoż mogła, iakoba (*Jacob luctator*) páłownika, i mocarza przemocy, i przewyciężyć, lubo światowa miłość, że mu lat czterdzieści pásterkich, okolo owiec, prac, ná mrozach, ślotach, upałach, zdały się, iako dni kilaś, prze miłość ziemską ku Oblubienicy Ráche-
li. *Videbantur illi dies pauci, pro amoris magnitudine.* Zdały się lata dniami i to małemi, wielkiej miłości. Málecia wszystkie prace, trudy, i ciężkości, dla BOGA, wielkiej ku B O G U, i prawey miłości. Dzielna, i w dzielności, duża, mocna, i silna jest, miłość Boża. *Bo ex totis viribus,* Prawa miłość, z całych sił, serca, i ręku, i ramię swoich B O G A kocha. *Pone me ut signaculum super cor tuum, ut signaculum super brachium tuum.* Też właśnie prawey miłości dzielność, dalszy text piennow záłożonych zároveň wy-
raża. *Lampades ejus, lampades ignis, atque flammarum.* Lampy miłości, są lampy ognia, i płomienia. I ta podobna tájemnica, że madre Panny z lam-
pami goraiacemi BOGU Zbawicielowi do Nieba na gody idacemu záchodzą, które w ręce swoje wzięły. *Accipientes lampades suas, exierunt obviam sponso,* *sponsa,* Wyrażając miłość swoją ku BOGU, która pałyły; Oráz nauczając; iako goraiaca miłości BOGU się zaszczyć mamy, a iedynie z lampami go-
raiacemi páłaiacey w ręku, i w dziełach miłości, przed B O G I E M w Niebie stáwiać. Tego chciał Zbawiciel; i tę ręczną miłość nákázował. *Sint lucerna ardentis in manibus vestris. Et vos similes hominibus expectantibus Dominum,* *suum, quando revertatur a nuptiis.* Mácie witac Páná, i BOGA waszego, zá-
chodźcież mu drogę z pochodniami w ręku miłości B O G A goraiacemi. *Lampades ejus, lampades ignis, atque flammarum.* Lampy miłości, lampy ognia, i pochodnie goraiacego płomienia: które to, tak lampy, iako pochodnie, go-
raiacey miłości, w ręku się osadzać, piastować, i nosić powinny. *Lucerna ar-
dentes in manibus.* Pałaiaca ku B O G U miłość, w ręku, iako pochodnia go-
reie, bo się goracego ducha, świętymi dziełami wyświadcza. Dzielna, iako
ogień w pracowitości, w uczynności, a cále ręczna, dzielna miłość Boża; która
się, iako lampy, i pochodnie, w ręku osadza. Uwzględ daley, że miłość prawa,
iako szczery w lampie ognia. *Lampades ejus lampades ignis!* Będzieszli ogień
w lampie gorzał? iezeli mu, pastwy, pokarmu, sposobnego niedodał? Ogień
potrzebuie posilku, z dodania, materyi, ná ktorey by dzielność swoją pokázal.
Bo tá jest dzielność ognia. *Agere in subjecto extraneo.* Nákaźdey przyległości,
wedle miary ognia wielości, swojej dowodzić dzielności. Takowá miłość,
tak dzielna, iako páłaiaca, tak się nowemi uczynnościami, i dziełami posila,
pomnaża, i porwierdza. Gaśnie ogień, iezli mu záluiesz dodać materyi, do
dzielności jego, gaśnie podobnie miłość, iezli się nowemi co raz uczynkami,
i cnót ćwiczeniami niewspomaga. *Lampades ejus, lampades ignis.* Nietrzeba
wiecey do zguby, do utraty miłości, iako poprzestać dobrych uczynkow, Świę-
tey dzielności. Toć właśnie wyznawał *Laurentius, Justinianus.* *Qui Divini
Amoris ardet incendio, in bonis actibus, semper occupare se cupit. Nunc interius,
nunc exterius. Otium abhorret, velut charitatis inimicum.* Tým prawie miłość,
Boża pała; gdzie się serce w afektach zápala, ręce w uczynkach, i dziełach
zbawiennych ćwicza, uwilnia: a prawy BOGA miłośnik, i wewnątrz, i po-
wierzchnie, dzielno rad pracuje: Leności wszelkiej; i nierobotności. główna
nieprzyjaciółka miłość. *Septuaginta* czytá. Miłość, iako ognista; tak skrzy-
dlasta: Skrzydła miłości, skrzydła ognia, i płomienia. Dawne arcy zdanie,
miłości skrzydła przyznawa. *Amor addit alas.* Mędrzec też skrzydła ogniste
być

Chrysol.

August de
de Bona-vita.
C 36.

Gen. 22.

Matth. 25.

Luca 12.

Laur. Just.

K A Z A N I E

238

Ezech. 1.

Joan 3.

bydź twierdzi, że miłość, iako ogień w uczynkach dzielna, iako skrzydła, i lotna. Tu mi stawaia w oczach skrzydła Cherubinowie, w postaci zwierząt, do wozu chwały Bożej, u Ezechiela sprzężeni. *Quatuor penna uni.* Prawe to były skrzydła miłości, u tych Cherubinow. *Amor addit alas.* Których skrzydła miłość, *fulminis ocyor alis.* Iako skrzydła błyskawic, i piorunow, lotno się, i szybko, około chwały Bożej uwiiały. *Ad similitudinem fulguris coruscantis.* Tak darżko około chwały Bożej robiły, i tak rzyżwo iako rzyżwo w obłokach błyskawica się zapala, piorun wypada. Nad to skrzydłastej miłości, iako zapalona błyskawica, lotney i oraz goracey, i ręku nad to około chwały Bożej pracowitych, przykładali ci Cherubinowie. *Et manus sub pennis.* Dzielna, i mocna, iako ogień błyskawice, miłość Cherubińska. *Ad similitudinem fulguris coruscantis,* razem skrzydła, *quatuor penna uni.* *Amor addit alas.* *Ala ejus, ala ignis.* Razem i skrzydła, a skrzydła ognia, iako piorun płomienistego, a tak goraca, i tak lotna, dzielna miłość, i ręce, iefzcze robotne sobie przypawiła. *Et manus sub pennis eorum.* Serdeczna pałaiaca ku Bogu miłość i dzielna, i dzielno ręczna, nie tylo ma bydź serdeczna; owšem, tak serdeczna się dowodzi; iako iest dzielna, i ręczna, abo uczynkowa! Dowod experiment tego w BOGU naszym nam na probę i przykład daie, i zapisuie u Jana S. sam Zbawiciel. *Pater diligit Filium, & omnia dedit in manus ejus.* Miłue BOG Ociec Syna, i skutkiem, uczynkiem, i datkiem szczerobliwey ręki swojej, miłości dowodzi. A co tylo ma, to ręka swoją, daie Synowi, którego miłue! Dać na wspomozienie nie BOGU nie mamy, nie możemy, ale do prac, uczynkow, i dzieł BOGU przyjemnych chwale jego przyśtoynych, ręku naszych, użyć możemy, i winniemy, nie tylo sercem BOGU sprzyiać; ale i rękoma, a tak serce, na uprzejmość afektu iako ręce, wysłać, na dzielność dobrej świętey roboty. Ukochał nas BOG, i pierwey, nieli my iego ukochać mogli; ukochał, i dał nam Syna swego, na okup nasz, z grzechow, i na żywot wieczney chwały. Daie, i dawać nie przestaie każdemu z nas, iestestwa swego, ktore, iako stworzył; tak co moment zachowuie, i co moment koło nas pracuie. *Pater meus, usque modo operatur.* Daie nam co dziennie żywot, i zdrowie, obeście żywota doczesnego: daie żywot, łaski, i potrzeby, i zbawienia iego, a tak ciało, iako dusze, miłościwie opatruie. Dzielna była, ku ludziom zawsze, i dzielna iest i teraz ku nam każdemu miłość Boga. Ukochał nas, i rękoma swoimi, nas z niczego wyrobił. *Manus tue fecerunt me.* Stworzył w nas ciało, i duszę, stworzył dla nas świat cały, i podał nam ku potrzebie, pożycia wygodzie, i pociesze. Pracował BOG koło stworzenia dni sześć cale. *Sex diebus operatus,* ale: *Usque modo operatur.* I dotad robi, i pracuie, około nas każdego, konferwuiac ciało, duszę, Fortuńę, zdrowie iego. Konferwuiac stworzenia służące nam, ku naszemu pożywieniu, odzieniu, zbogaceniu, zaszczyceniu nas, i zmysłow naszych, ukontentowaniu, i delektowaniu. A wiedzieć mamy; że tyle BOGA kosztuie, i tyle BOG robi w zachowaniu rzeczy stworzonych, ile w samym stworzeniu, i nie różni się, ani praca Boska w zachowaniu, ani samo zachowanie, niczym od pierwiezgo stworzenia; tylo sama czaśu pośledniością. Nad to robi BOG koło nas dotad. *Operatur usque modo.* Tworząc co raz nowe rzeczy, na miejsce tych; ktore się záżywaniem trawia, i niszcza, wyprowadzaiac, i daiać iestestwo, nowym co raz rzeczom, iako zbożom, fruktom, owocom, i roznym żywiołom, iako wszystkim innym na nowe stworzonym rzeczom, ktore nam służa, czyli do doczesnego żywota, i záżywania, czyli do wiecznego, i do duźnego zbawienia. *Pater meus usque modo operatur.* Tak dzielna Boska ku ludziom, tak uczynkowa miłość. Tak wiele robić, dla ludzi, i koło ludzi BOG nie przestawa, że nas ludzi szczerze kocha. A więc, i my Bogu dzielna miłość iego, dzielna, i robotna miłością naszą płacić mamy. Przestrzega nas, i upomina Augustyn. *Majorem injuriam, dilectionis ejus facis, si bona illius accipis, & vicissitudinem dilectionis non impendis.* Sroga, niecznośna, Boskiey ku tobie wyrządzaś krzywdę miłości, kiedy, tak wielkie, biorąc co dzień od Boga datki, dzielney, i uczynkowej od BOGA doznaiesz miłości, a wzaiem Bogu nie oddaiesz, kochania, i prawcy miłości w robocie dzielności. Bacz się w obligu, bacz w rozumie, bacz pilno sam w swoim szczęściu. Oblig, i ro-

238

stun uczy, we
dla Boskiey m
niewoli cie i
ze każdy z wa
roz pragnie
goz się masz i
tunę, honor, i
Tworcy twego
pragniesz abo
zazywasz, mie
uprzejma dla
datności. C
będzie twoiey
datkow Boskie
kiem, tak bog
bog w szczę
potrzeb

Na

Nonne d
inv

Grum Cbr

J Ako iest nie
wielka, i cz
szany z Ew
litosci, ozd
zdrowia dawc
wizerunk, a co
iestesmy. Bi
nasze, konfer
czyli co dzie
daemy? a tak
eum. A kto
dziemy. Pos
nych nieoddaia
rzyć, dobrod
powietrznego.
ie: porwawszy
aule nazwał. I
w stronę odlat
opieszale. Sy
blad przykleka
wszy, wnet, się
ty BOGU korz
pamięć: ktora
din grata, qua
wdzięczne, pok
ści. Nie od rz
a cale BOGU z

umieć, wet płacić, i wzajem datki Boskie, oddawać w dziełach i pracach, dla Boskiej miłości. Interes szczęścia, życia, i zbawienia twego dusznego, nie woli cię iawnie, do dzielnej, do uczynkowej BOGA miłości. Wiem pewnie: że każdy z was pragnie, dłużej, fortunniej, zdrowiej, i sławniej żyć, dopieroż pragnie, i pragnąć powinien, żyć wiecznie z BOGIEM w Niebie. Od kogoż się masz spodziewać, i do kogo uciekać? O dalsze zdrowie, o lepszą fortunę, honor, sławę, pociechy, o Niebo, żywot wieczny, izali nie do BOGA Tworcy twego, i dawcy dobra każdego. Izaliż, coś miał, co masz i czego pragniesz albo się spodziewasz, nie jedynie z ręki Boskich miłoś, zażyłeś, masz, zażywał, mieć, i zażywać możesz i spodziewasz się. Certuyże z BOGIEM, uprzejma dla BOGA, i czei iego dzielności: aby BOG cię dalej ukochał swoją datnością. Chcesz brać od BOGA, robź pilno, i dzielno dla BOGA. Iako będzie twojej dzielność, ku BOGU uprzejmości: tak miłościwych doznasz datkow Boskiej szczodroblowości iako ty BOGA ukochasz dzielno, i uczynkiem, tak BOG odda ci miłość obfitym datkiem, i tu w tej śmiertelności, i da BOG w szczęśliwej wieczności tu na ziemi żywot twój doczyny, opatrzy potrzebami, zbawienny ubłogosławi łaskami, wieczną po śmierci chwałą, w Niebie, i wiecznymi pociechami.

A M E N.

Na Niedzielę trzynastą po Świątkach.

Nonne decem mundati sunt? & novem ubi sunt? non est inventus, qui rediret, & daret gloriam D E O.

Lucz 17.

Grunt Chrześcijański prawości znać B O G A za iedynego dawcę i sprawcę wszystkich sukcesów.

JAko jest nieprzebrana, ludzior Boskiej Opatrzności szczodroblivość; tak wielka, i częsta jest w ludziach niewdzięczność! Nie ieden wizerunek słyszany z Ewangelii. Dziecię trędowatych łaska, i cudem JEZUSOWEY litosci, ozdrowiało; ieden się tyło, i ten Samaritan obcy znalazł; który BOGU zdrowia dawcy dzięki oddał. *Non est inventus, qui rediret etc.* Domowy wizerunek, a codzienny, niewdzięczności podobnej, my (rzekę śmieie) wszyscy jesteśmy. Bierzemy od BOGA co dzień, co godzina, co moment iestestwo nasze; konserwacya, i inne dobroczynności doczesne, i nadprzyrodzone, a czyliż co dzień co godzina co moment B O G u za dobrodzieystwa dzięki oddaemy? a tak pilnie, i zupełnie iako winniśmy. *Quis est hic, et laudabimus eum.* A kto z nas pokaże się tak wdzięczny, i prawy BOGU, chwalić go będziemy. Pośpolicie, ledwie kiedy oziębło, a drudzy nigdy BOGU, dziek winnych nie oddaia. Pośpolita ludzior przywara, o dobrodzieystwa BOGU się korzyć, dobrodzieystwy pamięć wdzięczności składać. Podobniemy do praństwa powietrznego. Zalatnia, koło roli, stodoły, poki w niej ziarno, pastwę, czuia: porwałszy wnet odlatnia. Mądrze Alfons król, dworzany swoje *Vultures aule* nazywał. Poczuia tyło trupa sępy, wnet się tam zlatnia, a nazywszy się w stronę odlatnia. Porywcze ludzkie chęci do brania: do dziękczynienia arcy opieszale. Symbolista Wielbładem ie wyraził z napisem; *donec accipiat*. Wielbład przykłęka, i poniża się, poki tłumoczku zadosyć nie nabierze, nabrawszy, wnet się podnosi, o pokłonie, i uniżeniu niemysli. Poty się ludzior, poty BOGU korza, poki czego pragna, nie otrzymaia, odebrwszy, gotowa niepamięć: która dobrze wyraził Seneka: *Beneficia, quemadmodum flores, tamdiu grata, quamdiu recentia*. Dobrodzieystwa ludzior iako kwiaty, puty wdzięczne, poki świeże, z czasem, z pamięci, więdnia, ułychaia, na wdzięczności. Nie od rzeczy by wiedzieć *Novem ubi sunt?* ci dziewięć trędowatych, a całe BOGU za zdrowie nie wdzięcznych iakiego rodu byli? Wyraża Ewangelia:

gelia: że Izraelskiego szlachetnego, wiernego, i z Messyaszem Zbawicielem, spólnego, dziełaty wdzięczniejszy był Samarytan, u Izraelitów wzgardzony, a iako nie wierny, z Izraelem niespolkujący. Patrzcież! iako szlachetność rodu, nie wiele pomogła do cnoty? wyieżdżamy, i wielu, i często, z urodzeniem wysokim, a cnoty paż! by przynajmniej uniżony! Wyrzuca Pán JEZUS Izraelitom: *Si filii Abraha essis, opera Abraha facite*. Iako się szczyście być Abrahamowemi dynami; tak wedle rodu tego życie, i dowodźcie się szlachetnemi, i dobrymi dziełami. Dopieroż naganniejsza, kiedy Samarytan niewierny, wiernych Izraelitów, w powinnej wdzięczności, kiedy Turcy, Poganie, Haretycy przechodzą, i przewyższają obserwancya, Chrześciany, i Katoliki, lepszy, sprawiedliwiecy, czystey, trzewicy, zgodni, porządni, miłośnierney się sprawując; niżeli Katolickiego, z BOGA rodu, wierne plemie. Rodu Katolickiego, z BOGA, na krzcie urodzeni, Chrześcianska Katolickich cnot, i dzieł prawości dowodzić mamy. *Filii Abraha, opera Abraha facite!* Godna i to uwagi! Rodacy JEZUSOWI za zdrowie niewdzięczni, cudzoziemiec *Alienigena* Samarytan ieden oddał winne dzięki. Tak prawdziwie, nietylo *Propheta non est acceptus in Patria*, Prorok, między swoimi mało waży; ale i dobroczynności ku swoim, u swoich, mało, albo nic nieoplać; a tyleż wdzięczności ma! Prętsza od obcego, i wdzięczność, i uczynność, niżeli od swego! I to uważć: poki ci trędowaci w biedzie, wtrądzicie się widzieli, pory BOGU zbawicielowi z ukłonem się odzywali, i zdaleka wołali. *IESU praeceptor miserere nostri*. JEZUSIE Nauczycielu, zmiłuj się nad nami, a iako się zupełnym zdrowiem, uszczęślił; tak o BOGU zapomnieli, ani się więcej do BOGA odezwali. Tak jest; Nędza ludzi do BOGA napędza, szczęście, dostatek, od BOGA odrywa; Poszliśmy ludzie na iabłka, i frukta inne, poki te nie dojrzeją pory swoiey; cierpkie, i niewarte, drzewa, się mocno trzymają, i ledwie oderwać dadzą; iako dojrzeją, z wilgoci drzewa smaku nabędą, trząść ich nie trzeba, i odrywać, same od drzewa odpadną! Tak poki nas ludzi nie zdrowie, bieda, i nieszczęście iakie trzymają, poki i my BOGA się iako kolwiek trzymamy, w zdrowiu, w szczęściu w dobrym powodzeniu, ledwie się co do BOGA mamy. Karthuzyan, tych Izraelitów niewdzięczność na Arcykapłanów złość zwala: iako się prawi, z Kapłanami starego zakonu obaczyli, rozmowili: *Ite, ostendite vos sacerdotibus*; tak od niechętnych JEZUSOWI, i sami się zniechęcili, zapomnieli o wdzięczności, Dobrodziejstwa JEZUSOWEGO nieuznali. *Corrumpunt mores bonos, colloquia mala*. Mnie się zda, że Izraelitowie sami z siebie zli, złe plemie było, od Jana krzciela, i od Zbawiciela, *genimina viperarum*, iaszczurczym Narodem zwani. Niedziw: że się, i dobroczynnością Jezusową niepolepszyli. *Jurydyczne Axyoma. Qui semel malus, semper praesumitur esse malus*. Arcy rzadka złośliwego geniusza poprawa. Zły, prawa iaszczurka, i dobrodziejstwo nieugłaskana. Karmij Węża mlekiem, węzem, będzie, paś, karm fzerzenie miodem, tymże tchnac będzie złości iadem. Czyń złemu dobrze, złym być nieprzeftanie: A iako wedle Seneki zchorzały, maligna trapiiony, zarówno boleie, i chorzeie, czyli go na podłym łożu, czyli złożył na złotym, i bogatym: Tak wielu złośliwa maniera, żadna się nie lepszy ludzkością, albo dobroczynnością! To nakoniec uważć mamy, że na to serce JEZUSOWE szczególnie zabolało, że wiernego ludu grono, procz Samaritana, i cudzoziemca, dobrodziejstwa odebranego, dobroci, i łasce Boskiej nieprzyznało. *Et novem ubi sunt? Non est inventus, qui rediret, et daret gloriam DEO, nisi hic, alienigena*. Zabolał JEZUS, że dziewięciu, za zdrowie które wzięli, BOGU chwały niedali, lubo się wiernymi być popisowali; ale nie pokázali! Wyrazny dank dać Samarytanowi, że cudownego Dobrodziejstwo zdrowia, iako wziął od BOGA; tak uniżonym pokłonem wyznał, i dawcy BOGU przyznał. *Nisi hic alienigena non est inventus, qui daret gloriam DEO*. Już odtąd tak wdzięcznego, nie sady BOG za niewiernego, do pocztu prawowiernych wpisać. *Fides tua te salvum fecit*. Wiara twoja uzdrowiła cię. Wiare przyznając, prawowiernym cudzoziemca głosi. Nayprawiza prawowierności proba, BOGU we wszystkich sukcesach chwałę dawać; to jest: BOGU wszystkie sukcesy, tak wiernie, iako i zupełnie przypisować, i przyznawać. Ten jest

Dyon. Carthuf. Serm.
de Dom.

Cor. 5.

grunt Chreśc.
wszystkich suk
Poczęty Pán
Nierak

Tak bowiem
dowcipności, i
brá, i szczęścia
BOGU wierno
est iniquitas m
wał rękę moję
lim przyznał,
zala, albo fortu
swoiey, i dziel
bałwochwalić
nászych, i suk
ki Grzegorz.
nio locutionis,
ry ja zachwala
sue. In qua
zaś dobro iaki
dę, i obelgę w
zdey dzielność
GA, dzielność
gna, quam ego
decoris mei. I
budował na sto
chwale, i okra
niezbożność,
stáyni kármio
ići probę Jaku
tkiego, i káždę
est a Patre sume
i bieglóść, nie
to, czym się z
BOGA Twor
miałsem. Se
es dirigat gra
nápásie, prow
zdrowiu, wcl
nie zdola, ale
mamy, że pro
abo zbawienn
notu, rozumu
i dostąpili.
zebyśmy, tego
dostąpili. Po
in dextra sua
wyrażony firm
ejus divitia, i
chwale, abyłm
wicy Bożey;
go; a tak náy
zych bierzemy
zupełnie łzcze
Walerjusza Bi
Nieprawy roz
szczyty, chwale
czyli w stanie z
Omnis profectu

grunt Chrześcijańskicy prawości, znać BOGA, za iedynego dawcę, i sprawcę, wszystkich sukcesow, istności. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Mátki.

Nierak cale jesteśmy wszyscy; iako się za prawowiernych poczytamy! Tak bowiem od prawowierności odstępuiemy, iako sobie, i naszej dzielności, dowcipności, staraniu, a iak wielu z dobrych sukcesow, a iakiegożkolwiek dobra, i szczęścia przyznawamy. Job sprawiedliwy, za iedyną próbę swoiey ku BOGU wierności, przywodzi. *Si osculatus sum manum meam, ore meo. Quae est iniquitas maxima, et negatio contra Deum altissimum.* Izalim kiedy pocałowałem rękę moję, ustami moimi, to iest, iezelim kiedy pochwalił rękę moję, izalim przyznał, ręce moiey, że ta co dobrego była swoia, albo sztuka swoia dokazała, albo fortuny, i dobra przyniosły. Takie bowiem dzieła, i sukcesy, ręce swoiey, i dzielności przypisować, nieprawość iest najwyższa, a cale iest, istotnie balwochwalić, i BOGA się iest zapierać, iego iedynego za dawcę, i sprawcę dzieł naszych, i sukcesow nieprzyznawać. Tak właśnie tłumaczył z innemi Wielki Grzegorz. *Manum suam osculatur ore suo, qui laudat, quod facit, et testimonio locutionis, sibi tribuit virtutem operationis.* Rękę swoię sam całuje ten, który ia zachwala z dzielności, i sukces iaki, swoiey dzielności przyczyna, i przypisuje. *In qua re quis despicitur? nisi is, qui ipsa operandi munera largitur!* Iako zaś dobro iakie, dzieło, i powodzenie, kto sobie przyznaje, taka BOGU w zgárdę, i obelgę wyrządza, ktorego za iedynego dawcę, i sprawcę, wszystkiey, i każdej dzielności, nieuznaje. Tym zgrzeszył, z tysiącami innych, i zelzył BOGA, dzielność swoię wynosząc Nabuchodonozor. *Nonne haec est Babylon magna, quam ego aedificavi in domum Regni, in robore fortitudinis meae, et in gloria decoris mei.* Izaliż to nie iest wielki Babilon, dzieło rak moich? ktoramiá wybudował ná stolicę krolowania mego, w dzielności, i w síle mocy moiey, i w chwale, i okrasie możności moiey. To wyżłonał: a Dekretem Bożym za tę nieczbożność, w postać wołu obrocony: siedm lát za wołu miány, siąnem wstąyni karmiony, głupstwa swego przypłacił. Przeto nam iako prawowierności próbę Jakub S. daie, znać BOGA iedynego za dawcę, i sprawcę dobrá wszystkiey, i każdego. *Omne datum optimum, et omne donum perfectum, desursum est à Patre luminum.* Nie nasza dzielność, ani nasza dowcipność, nie mądrość, i biegłość, nie siła, i możność co dobrego nam dała, albo wyrobiła. Wszystko to, czym się z nas kro kontentuić, cieszy, i zaśczycá, dąniná iest Boża, dar BOGA Tworcy światłości Páná. Wyznawać powinna prawość nasza z lere-miaśzem. *Scio Domine, quia non est homini via ejus, nec viri est, ut ambulet, et dirigat gressus suos.* Wszyscyśmy u BOGA, iako dziecińy, ktore Mámka nąpásie, prowadzi, dzwiga, i kroki kieruje. I kroku iednego, w szczęściu, w zdrowiu, w chwalebności, w zbawienności, żaden z nas o swoiey síle uczynić nie zdola, ale naymnieysze kroki nasze BOG kieruje, i sprawuić. Znać tedy mamy, że progressa nasze, dobrze, i szczęśliwie, aboli chwalebne, doczesne li, abo zbawienne, z Boskiej dyrekcyi i manudukcyi, jesteśmy do tey, fortuny, honoru, rozumu, talentow, umiętności, biegłości, iakieyżkolwiek pory doszli, i dostąpili. Dar Boży znać, mamy! BOG kroki nasze kierował, i sprawował, żebyśmy, tego stopniá, tych, abo tych sukcesow doczesnych, abo zbawiennych, dostąpili. Pokazał Pán BOG, i Zbawiciel nasz Jánowi S. iako w ręku *Habebat in dextra sua septem stellas* w prawicy swoiey trzymał gwiazdy, w gwiazdach wyrażony firmament i niebo. O lewicy zaś iego Mędrzec zeznał: *In sinistra ejus divitiae, et gloria.* W lewicy swoiey Bog trzyma, i prezennuje, bogactwa, i chwałę, abyśmy ználi, że sukcesy zbawienne, ku zaśludze niebá, bierzemy z prawicy Bożej; sukcesy doczesne fortuny, honoru, zdrowia, bierzemy z lewicy iego; a tak naymnieysze, i naywiększe dobrá doczesne i zbawienne z ręki Bożych bierzemy; a przeto iedynemu BOGU, dawcy i sprawcy, każde sukcesy, zupełnie szczerze, i wiernie, przyznawać mamy. Madrá w tym przestroga S. Wáleryusza Biskupa. *Non recte sentiunt vita ornamento, proprio labore componi.* Nieprawy rozum, serce nieprawowierne, sentyment omylny, iakieśkolwiek zaśczyty, chwalebności, i poćiechy żywora naszego, czyli w staniu doczesności, czyli w staniu zbawienności, pracy, síle, dzielności, abo biegłości przypisować. *Omnis profectus, ad divinitatis munera referendus; quia nihil constat fore bonum, nisi*

Iob 31.

Greg. I. 22.
Mor. c. 5.

Dan. 4.

Jacobi 1.

Ier. 10.

Apo. 1.

Ps. 5.

Valer. hom. 3.

Cassiod. im.
Psal.

nisi quod ab ipso cognoscitur esse collatum. Każdy sukces, chwalebność i poctę-
cha, Boska ma być danią uznana; bo to rozum, i wiara uczy, że nie może nie
być, i uznać się ludzkim dobrem, co nie jest Boskim darem. Zachwala Plutar-
chus, Madrych, i bacznych Cesarzów edikt. *Tonare non est meum, sed Iovis.*
Echo głośnie, sławy, odgłos dzieł chwalebnych, dzieło jest nie ludzkie lecz Bo-
skie. Po Chrześcijaństwie prawie Wirgiliusz: *Non hac humanis opibus, non arte
Magistra provenient: Major agit DEUS, atq; opera ad Majora remittit.* Szczęśli-
we progressa, chwalebne dzielności, i zaszczyty, nie z sił ludzkich, ani z sztuk
dowcipnych pochodzą: BOG w każdym dziele ludzkim, więcej robi z ludźmi,
a do większych dzieł, i zaszczytów, większych ludziom sił, i możliwości użyć.
Tęci właśnie Pawła S. wyrok: *Non ego, sed gratia DEI mecum.* Omnia possum
in eo, qui me confortat. Ile Świętych, i zbawiennie chwalebnych progressów
we mnie, i w duszach; które BOGU zyskam widzieć, Boskiej ręki, i łaski
dzielności znaycie. Nie iąm to dokazał ale Boska łaska zemna. Wszystko
mogę; ale nie sam z siebie; ale w BOGU, który mię ukrzepca. Tym sty-
lem Piotr się odzywał. *In verbo tuo laxabo rete.* Nie co mojej dufam sztuce,
ale w twojej Bożej łasce, i na słowo twoje sieci rzucam, i mój połow zdaię.
Małoli, wieleli połowię, twój dar, bo, i twoje Boże dzieło, i twoja wola tak
chciała, i tyle zemna wyrobiła. Tey Apostolskiej, i Chrześcijańskiej baczno-
ści Philozof, i sławny starych wieków Pan, Senator Grecyi Arystippus, używał,
cokolwiek znamienitego dokazał. *DEVS hoc habeat decus.* BOGU z tego
niech będzie zaszczyt, i chwala, iakoby z Psalmista. mowił. *Non nobis Domine,
sed nomini tuo da gloriam.* Nie nam, ani naszej dzielności, albo siłności ale
niech będzie zupełna chwala Świętego Imienia twego Boże wielmożności.
Dała by dobroć Boża nam prawowiernym tę baczność, w chwalebnych dzie-
łach, w szczęśliwych sukcesach; która miał Enius Pytho Atenczyk. Ten
tyranna zwyciężywszy, i zabiwszy, chwalony, i wielbiony, z Męstwa, i siły od-
powiedział. *O viri Athenienses, deorum aliquis fecit, nos ei manus utendas
præbimus.* Mężowie Athenscy, BOG to sam dokazał BOG wyrobił to dzieło
ręka moja; iako rzemieślnik instrumentem sztukę iaka; tak BOG sam nami,
i naszymi rękoma iak mu się podoba, chwalebności wyrabia. Właśnie tym
stylem mowił Piotr, kiedy od urodzenia kálekę ułomnego uzdrowił. *Quid mi-
ramini? aut nos quid intuemini? quasi nostra virtute, aut potestate fecerimus
hunc ambulare. Deus Abraham, Deus Isaac, & Deus Jacob, glorificavit Filium
suum JESUM.* Niema być dziwno, że BOG wiele i lichota człowiekiem
dokaże. Nie nasza moc, ani siła nasza chromotę zleczyła, ale BOG uzdro-
wił, żeby Syna swego JEZUSA Imię wślawił. Podobnie u Plutarcha doczesne
sukcesy swoje Plato, iedynemu BOGU przyznawał. dziękuiac w czasie śmierci
BOGU zatrzy dary: że go człowiekiem rozumnym stworzył: że Greczy-
nem, nie dzikiego Narodu Grubianem: że za czasów sławnego Mędrca, u
Graków Sokratesa. Prawa nam dał próbę prawowiernym iako i w lasney do-
czesności, BOGA dawcę chwalić mamy z każdej, nam dobrej, szczęśliwej,
i milej sukcesów okoliczności: a wszystkie sukcesy, iako prawe, iedynego
BOGA dzieła BOGU dawcy, i sprawcy przyznawać

Piękny w piśmie wizerunek na sobie dali, w postaci zwierząt Ezechielo-
wych, człowieka, wołu, lwa, orła Cherubinowie. *Cum vox fieret super firma-
mentum, quod erat super capita eorum, habant & submittebant alas suas.* Każdy
Cherubin, czworo miał skrzydeł w postaci zwierzęcej. Wynieśli ei Cheru-
binowie madre głowy, dowcipy, i rozumy pod same Niebiosy. *Super firma-
mentum, quod erat super capita eorum.* A BOG sam na firmamencie tym tron
swoy osadził. *Et super firmamentum similitudo throni, & super similitudinem
throni, similitudo, quasi aspectus hominis desuper.* Niebo applaudowało pracom
ich wiernym, okolo Bożej chwały: za ich pracę brzmiały Niebiosy, chwala
Imienia Boskiego: a Cherubinowie skrzydła lotności swojej, spuszczały uni-
żali, i siedzącemu nad głowami ich, na tronie swoim BOGU człowiekowi,
poddawali, i mostem pod nogi stali, wyznając: że wszystka ich lotność, która
wylatowała wzgorę, i pod Nieba się unosiła, od BOGA była, i darem ią Bożym,
iedynie być wyznawali *submittebant alas suas.* Wizerunek i przykład, dali
Cherubinowie, iako BOGU przyznawać mamy, żeśmy w dobrym, fortunnym
pierzu,

pierzu, skrzy-
norackie, kro-
dawcy skrzyd-
właśnie tryben-
wie ukoronow-
swoich powie-
głów swoich p-
ante sedentem
znać, i znaiac
i Święty, Kro-
oltarzu Koron-
tronow wyzn-
w swoim pien-
dziwne dzieła
ści. Dała nam
znaiac. Poss-
BOGA, i-zdar-
& animam don-
moie, iam wa-
walze kości.
tibi. Spoileś
sam ieden Tw-
cha, Prorockie
DEUS respond-
mea, sed a facie
sen tobie, Kro-
tenże chciał,
Dawid na Go-
testował, że n-
pow. Tu ze-
Nominem DOM-
oreże iego, spo-
zawiesił na me-
respekcie; ale
ney Boskiej sp-
ero iustitia tu-
quia meam non
ści BOGA me-
nieznam; ale
dziecie się dobr-
to wyznawać
sprawca, wszel-
l tej ci po nas-
mu BOGU, iak
nasze dzielność
diusz Biskup:
nii, nisi ut intell-
aut suis meritis
rozumu, Niebie-
zktorego zro-
go, wszystkie za-
wiennosci nare-
wiennosc, aby
swoim zasługo-
Opatrzności.
wdzięczności.
tantur. Wszy-
i przeto, tam li-
donum perfectum

pierzu, skrzydelka nasze, czyli talentow; i piera madre, czyli fortune, i honorackie, ktoremi w gore się wzbijamy, i wytoko zlatuiemy, unizać BOGU dawcy skrzydel mamy, i znać: że iedynie z łaski Bożey latać możemy. Tym właśnie trybem w Niebie się stawiają B O G U, dwadzieścia, i cztery Seniorowie ukoronowani, przed Tronem Bożych ná stolicach osadzeni: z Tronow swoich powstawali, przed tronem Boskim, i sami się mostem łali i korony głow swoich pod nogi B O G U zkładali. *Procidēbant viginti quatuor Seniores ante sedentem in throno, et mittebant coronas suas ante thronum.* Dáiac znać, i znać: że i trony, i korony od BOGA wzięli. Tak Madry Edward, i Święty, Krol Angielski, Godefryd Krol Jerozolimski, i niektorzy inni ná ołtarzu Korony swoje, BOGU pod nogi składali, i B O G A dawce Koron, i tronow wyznawali. Takowy przykład dała nám Náyświętsza Boska Matka w swoim pieniu wyznawiać. *Fecit mihi magna, qui potens est.* Wielkie, i dziwne dzieła BOG-ze mna wyrobił, i wielkie mi nadał przywileje dośtoyności. Dała nam przykład Matka pierwsza Ewa w rodzeniu Sertha głosnie zeznać. *Possedi hominem per D & U M.* Dośtałam płodu, urodziłam Syna przez BOGA, i zdaru iego. Wyrażniey Matka Machabeyska. *Neque ego spiritum, et animam donavi vobis, et vitam, et singulorum membra, non ego compegi.* Dzieci moje, iam was porodziła, ale nie z moiey siły, i dzielności, nie iam złączyła wasze kości. Toż znał Psalmista *Omnia mea Offa dicent, Domine, quis similis tibi.* Społes we mnie Boże Kosci moje á teć dadza chwałę i wyznają, żeś ty sam ieden Tworca, i sprawca wszytkiego. Madrze, i bacznie Jozef Patriarcha, Prorockiego Ducha użył, kiedy sen Pharaonowi tłumaczył. *Absque me DEUS respondebit prospera Pharaoni.* Chaldeayczyk czyta. *Non ex sapientia mea, sed a facie Domini respondebitur pax Pharaoni.* Nie ja, ani Madrość moja, sen tobie, Krolu tłumaczy, ale BOG, który, cię uszczęścić chce, i ubogacić, tenże chciał, i chce tobie fortunę twoję obiawić. Tym szedł przykładem Dawid ná Goliata gromiać go, że dusał orężom zbroi, i broni, á sam się protestował, że nani iedynie wołował, w Imieniu BOGA prawego B O G A zastępować. *Tu venis ad me cum gladio, et hasta, et clypeo. Ego autem ad te venio in Nomine DOMINI exercituum.* Pokazał to i rzecz, kiedy miecz Goliatow, oręż iego, spoliał zwycięstwa, w Świątyni, BOGU dawcy zwycięstwa oddał, i zawiesił ná memoryał dobrodzieystwa. Tenże Dawid tufzył ci sobie, o Boskim respekcie; ale rák, że o swoiey dzielności całę zapomni, á chwałę oddá iedyncey Boskiey sprawiedliwości, i światości. *Introibo in potentias Domini, memor ero iustitiae tuae solius.* Náco Augustyn S. *Quid addit solius? Solius inquit tuae, quia meam non cogito.* Przyidę przed oblicze Maiestatu chwały, i wielmożności BOGA moiego, abowiem, nie o moiey sprawiedliwości, ktorey do siebie nieznam: ale pomnieć będę, iedynie o Boskiey światości. Co we mnie dziecie się dobrego, BOG ieden iest dawca, i sprawca tego: o tym pomnieć, i to wyznawać będę, że ieden, i sam iest BOG dobry, i Święty, ieden, i sam sprawca, wszelkiey w ludziach sprawiedliwości. *Memor ero iustitiae tuae solius.* I tey ci po nas iedynie BOG wyciąga baczności, i wierności; abysmy iedynemu BOGU, iáko powiżecznemu, á samemu sprawcy przyznawali wszytkie nasze dzielności, wszytkie zbawienności. Madrze to zważył, i zeznał S. Ennodiusz Biskup: *Nihil amplius Caestis dispensator arcani ab hominibus posuit ingenii, nisi ut intelligant, quo veniant auctore? Hoc bonum iusti habent, ut nihil sibi, aut suis meritis tribuant.* Większy baczności, Mędrzszego baczenia, lepszego rozumu, Niebieski dawca po ludziach niewyciąga; tylo żeby zważyli, i uznali, zktorego rzrodła pływ, od iákiego sprawce pochodza, á że od BOGA iedynego, wszytkie zaszczyty chwalebności, pociechy smaki, dzielności iá dla zbawienności národu ludzkiego. Tá iest prawá doskonała, i prawie sprawiedliwych wierność, áby żadnego sukcesu chwalebności, ábo zbawienności, sobie, ábo swoim záługom nieprzyczytali; tylo Boskiey łasce, wszechmocney iego Opatrzności. Opisał wizerunek Mędrzec ludzkiey ku B O G U wierności, wdzięczności. *Omnia flumina intrant in mare: ad locum unde exeunt revertuntur.* Wszytkie rzeki wpływają do morza, bo wszytkie z morza wychodza, i przeto, tam się wracają, zkad wypływają. *Omne datum optimum, et omne donum perfectum, desursum est a Patre luminum.* Wszytkie dobra doczesności,

Apoc. 3.

Lucas 2.

Gen. 4.

Machab. 1.

Psalm 38.

Gen. 41.

1. Reg. 17.

Psalm 70.

Ennod. M.

Paneg.

Eccl. 1. 2.

i wszystkie łaski, i dary, i sposoby, i siły zbawienności, wypływają na ludzi z morza, Boskiej, nie zbrodzonej łitości, i opatrności. Iako zeznawał Jakub: *Omnibus dat affluenter.* A więc baczny, i wdzięcznym uznaniem Boskiej datności, wracać się maia do tegoż morza bo się B O G U przyznawać maia, i miłościwej jego opatrności. Podobny wizerunek u Joba BOG sam w gromach opisał. *Mittes fulgura, & ibunt, & revertentia dicent adsumus.* Pośyłam gromy, idą gdzie każe, sprawują, co nakazuję, i zaś się wracają, i odzywają, że moiego skinienia czekaia. Grzegorz S. takowym gromem Piotra S. i podobne i sprawiedliwe uznaie. *Ivit ergo fulgur, cum miraculum Petrus fecit: rediit, cum non sibi tribuit, sed Auctori.* Gromem Boskim był Piotr, byli Święci Bozi, kiedy ku czci Bożej, dziwne dzieła, i cuda czynili, a nad siłę natury dokazywali, a zaś się do BOGA wracali; kiedy nie dzielności swojej, ale sukcesu, i edynemu BOGU przyznawali. *Rediit, cum non sibi, sed suo tribuit Auctori.* Tęć wierność w sprawiedliwych upatrzył Psalm. *Confitebitur tibi, cum benefeceris ei.* Ty Boże wspomagasz sprawiedliwe, na dzielne zbawienności chwalebne, i dziwne dzielności, a sprawiedliwi ciebie B O G A i edynego znaia, i sławia dawcę, i sprawcę swojej sprawiedliwości. Do tey ku B O G U wierności nąpominaj mędrzec. *Revela Domino opera tua, & dirigentur cogitationes tuae.* Wyrażniey Hebrayka. *Volve ad Dominum opera tua.* Przyznaway BOGU dzielności twoie, i sław, a wielbiy, datność jego, a BOG wspomozę, i poszczęści dzieła, wykiernie na dobre drogi twoie. A tu z nas każdego Paweł examiniue. *Quid habes, quod non accepisti.* A kto z nas popiśze się z dowcipem, rozumem, pamięcią fortuna, honorem, albo chwalebnym dziełem, którego by nie wziął od dawcy BOGA. Co mamy, cośmy mieli, i co mieć dobrego możemy, izali niewszytko od BOGA. Konkluzya z Augustyna. *Sicut nulla hora est, vel, punctum, quo, tuo beneficio non utor; sic nulla non debet esse hora, qua te non habeam ante oculos.* Niepokażesz, czymbyś się pocieszył, i co byś miał procz BOGA, BOGU day chwałę zawszystko, i uznay, i kochay dawcę dobra wszystkiego. Niemasz dnia, godziny, momentu, żebyś datności dobroczynney BOGA nie doznał; niechże nie będzie dnia godziny, i momentu, którego byś o dawcy BOGU nie pomniał, i dobroczynnego B O G A niechwalił. Mogły łaski ludzkie tyle mieć wdzięczności, u Poety Poganina. *Semper inoblita referam tua munera mente. Et mea me tellus, audiet esse tuum. Hac mihi semper erunt imis infixa medullis. Perpetuusque animo debitor huius ero.* A więc podobnie nie odezwa się do BOGA Chrześcijańskie chęci. Poki mnie moy Boże, poty we mnie, nie zamułoney dobrodzieystw twoich pamięci. Czasły, momenta moie, iako twoia Boże toczą się dobroczynnością; tak każde, i wszystkie chęć mieć Boże czci twoiej holdowne, moia wdzięcznością. Żyję, i żyć chcę, iako wierny twoy dannik, iurgielnik, wychowaniec; tak chwały, i woli twoiej wychowaniec, i holdownik: każdy czas, i każdy kray, znać mię będzie twoim dannikiem, czci twoiej, i chwały Najswiętszey dłużnikiem. A co godnego, a co Boże dobrodzieystwom twoim oddać mogę rownego. Iedno mam serce, iednę duszę, i też samę twoię, tobież ia wracam, oddaę, i ku czci twoiej iedynie obracam. Ty spraw, ty day, abym żył z toba, twoy chwalea na wieki. Szczupłe serce tu na ziemi, kochać, cię nie może, iak winno. Rosprzestrzenieś Boże, serce, i pierś Philippowi Neriuszowi, aby cię kochał obżerniey, rospzestrzenie i serce moie, żyły, i siły moie, niech cię i tu obżerniey odtad, i w Niebie chwałę dawcę mego wiecznie. Czas żywota tego, czas krotki łask twoich, w sławieniu nie zdolny, niechże żyję Boże na wieki, abym cię chwalił na wieki.

A M E N.

Na

Na Niedzielę Czternastą po Świątkach.

Quarite ergo primum Regnum DEI. Matth. 6.

Ten tylo pewnikiem Nieba dostaie, kto mu prym daie.

Cłesko się sam zawodzi, i srodze sam zdradza, kto sobie Nieba niepo-
waża? Iako kto sobie Niebo lekce waży, tak ie łatwo traci. Niego-
dnym się Nieba staie; kto mu pierzeństwa, i prymu u siebie nie daie.
Quarite primum Regnum DEI. Roskaz to JEZUSOW, abysmy Niebu
prym dawali. Pierwsze w Chrześcianstwie chęci starania, przez dzieła Nieba
godne, o Niebo być maia! Poslednieysza w staraniach naszych, doczesność
być powinna. Kto prym doczesności daie, a wprzod o ziemskie dobra, nizeli
o Niebo zabiega, sam się Nieba odładza. Chcesz Nieba nabyć, wprzod o
Niebo, nizeli o ziemską fortunę zabiegay! Ten tylo pewnikiem Nieba dostaie,
kto mu prym daie. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętej
Panny, i Przedziwnej BOGA Matki.

Nie ma czart główniejszy, duszom nieszczęśliwyszy, piekłu pożada-
ńszy zdrady, iako żeby chęciom, sercom ludzkim, y staraniom, pierzeństwu o, i
prym doczesności, przed Niebem wyperśwadował. Nie jest czart, tak głupi, i
prosty a żeby Chrześcianskie dusze, te osobliwie, w których iaka, ku BOGU,
Niebu, i swemu zbawieniu chęć skłonność, i pragnienie widzi, aby oczywistym
wstępem, do odstąpienia BOGA, do wyrzeczenia się Nieba, prowadził, i na-
mawiał, bo by znać pewnie przyszy rekontr, łatwiejszy resentment odebrał,
i odpor nalażł. Tá iego sztuka jest, to usilowanie; aby pozor uczynił ludzkim
apprehensyom, indygencyi, potrzeby własney, czyli do naturalnego obeścia,
czyli do światowego stanu, i honoru, i tak, żeby wyperśwadował sercom Chrze-
ścianskim, pierwsze starania, pierwszą myśl, affekt o doczesności, nizeli o Nie-
bie, i zbawiennych interessach: tego zaś dokazawszy, łatwo dokaże, że ci
ktorzy, pierwszym affektem, i staraniem, dobr doczesnych, uwodza się, zlekka za-
czasem, i BOGA, i Niebo utracą. Tak sobie czart zduszami postępuje, iako
Naas Ammonites z Galaadyty, o przymierze supplikuiacemi. *In hoc feriamus*
vobiscum pactum; ut eruam vobis, omnium vestrum, oculum dextrum. O Pra-
we oko czart u ludzi konkurale, i tego ich na przod zbawić usiluje. Abo-
wiem w piśmie, i u Doktorow, prawa strona znaczy stan zbawienny, wedle
Ewangelii, która wybranym do Nieba owcom, JEZUSOWYM, prawa stronę,
ná sędzie Bożym deklaruie, *Statuet oves à dextris.* Lewica zaś stan doczesno-
ści, dobr doczesnych w piśmie znaczy. *In sinistra ejus divitiæ gloria.* Ná lewi-
cy u BOGA wszelka doczesność, bogactwa, honor, i sława, uciechy wygody,
o tym wyraźnie do pisma mówi Święty Augustyn. *Sinistra nostra dicitur,*
quidquid temporaliter habemus. Dextera: quidquid nobis æternum, & incommu-
tabile pollicetur. Imieniem lewicy, wyrażała się i rozumiecia, dobra doczesne,
i starania, imieniem prawicy dobrá Niebieskie, i starania zbawienne. Coż
czart czyni. *Eruam omnium vestrum oculum dextrum.* Ná to siły swoje loży,
aby prawe oko, to jest prawy wzgląd, ná prawicę, ná dobrá wieczne, zbawien-
ne, ná Niebo, ludziom odebrał, aby nie respektuac ná Niebo, ná zbawienie, ná
wieczność, przy lewym się oku zostali; którym by ledynie ná lewicę, a przy-
najmniey, pierwey, usilniey, i częściej pogladali, ná lewey strony dobrá docze-
sne. *In sinistra divitiæ & gloria.* W zámyślach, w intencyach, w staraniach,
pierwey, ieżeli nie ledynie upatrowali interessow, doczesney, fortuny, hono-
ru, wygod, i wezasow cięta. W Ewangelii, pospolitym Doktorow tłumacze-
niem, intencya ludzka, okiem się zowie: intencya szczyra zowie się okiem
prostym, szczyrym. *Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus lucidum erit.*
Ktoreto oko, w prost ku Niebu, i dobrom, iego, poglada, pierwszym ná zba-
wienie respektem, w sprawach swoich się oglada, z tego oka, światłość, zba-
wienna, i niebieska ná całe ciáło, ná całego człowieka stępuje. Intencya, i
złych zámyślow wola zowie się. *Oculus nequam.* Złym nie cnotliwym okiem,
ktore

1. Reg. 11.

Matth. 23.

Prov. 3.

Aug. in Ep.
111.

Matth. 5.

które człowieka, za doczesnością uwodząc, na ciemności wieczne zawodzi: *Si oculus tuus fuerit nequam, totum corpus tenebrosum erit.* Oko tedy szczyre, oko jest prawe, intencya szczyra, dobr niebieskich, żywota wiecznego: i to oko chce zawsze, i uśluie czart, ludziom wybrać zepsować, intencye prawe, i szczyte ku BOGU, Niebu, i zbawieniu wykierowane; a żeby ie obrocił ku światu, ku marności, i ku staraniu dobr doczesnych: Pewien tego czart, że dokazawłszy tego, łatwie nas całe oderwie, i pozbawi. Przeciw czartowskiej zdradzie, JEZUSOWA; rada, i owszem rozkaz jest taki. *Si quis te percusserit ad dexteram, praebe illi alteram,* to jest: *sinistram.* Kto chce uderzyć cię w prawicę, nadstaw mu ty lewicę. Nie wątpię, że żaden z was literalnie, brać tego pisma nie zechce; aby lewice twarzy nadstawiał, gdy mu kto da policzek w prawicę. Lutrom, literalistom, i innym herezykom, pismo wedle samey litery biorącym, to prawdzić należy, iścić, i pełnić. Moralny tedy tego, na fundamencie pisma, i Augustyna Świętego, sens jest taki! *Si quis te percusserit ad dexteram.* Zámachuje się kto na prawicę twoję, to jest na zbawienie twoje: chce cię pozbawić prawicy Nieba, i zbawienia twego, przyprowadzić cię uśluie do grzechu, i obrazy Bożej, idzieć o Niebo, o utratę, przyjaźni, i łaski Boskiej, a choćby tyło szło, o opuszczenie chwały Bożej, nábożenstwa twego; z drugiej strony idzie o fortunę, honor, wygodę, wczas twoy, i pożytek iaki doczesności. Nadstawże raczy lewice twojej: *praebe illi alteram.* Raczejci tracić profit doczesny, i dobro iakie ziemskie, i doczesne, niżeli BOGA, cześć Bożą, Niebo, zbawienie, i dobra wieczne. Tym sentem rozumieć się, i tłumaczyć powinno! *Nesciat sinistra tua, quid faciat dextera tua.* Niechay niewie lewica! co czyni twoja prawica. Lewica ma się brać chęć doczesności, świata, fortuny, honoru, wygod ciała, i wczasow. Prawica, ma się brać zdaniem Augustynowym, chęć afekt do Nieba, i zbawienia. Niechże lewica twoja, chęć, i afekt doczesności, niewie co robi prawica twoja, chęć twoja, i uprzejmość ku czci iego a twemu zbawieniu, boby pewnie przeszka dźć uśluowała, i od zbawiennej dzielności prętkoby cię odwiodła. Bierście miarę z podobienstwa domowego! Będzie gospodarz skapy, ba i niesprawiedliwy, ani czeladzi płaci, i powinienego obecia; ani ialmużny obogin świadczyć pomyśli. Gospodyni, i sprawiedliwsza, i miłosierniejsza, ale co? zechciałaby oczywiście, i czeladce dać co należy, i ubogiemu ialmużnę, o która profi. Gospodarz zły, hałaśny, furiat, połaiałby, pofukałby; ba porwałby się i do kija. Coż czyni baczna gospodyni? pokryiomo, procz oczu gospodarza, kiedy nie widzi potajemnie, i czeladce podetknie, i ubogiego wspomóż. Tak i wstanie zbawienności, nam postępować każe Pan JEZUS. *Nesciat sinistra, quid faciat dextera.* Zápowiada Páweł Święty: *Caro concupiscit adversus Spiritum.* Lewica nasza, biie zawsze, i walczy, na prawicę ciała, na Ducha, chciałby Duch prawy, Duch zbawienia, co dla Nieba, dla BOGA, a swego zbawienia uczynić. iako tyło porozumi to ciało, i zmysłność iego natychmiast temu się sprzeciwia, kontruje, burzy się, i przeszkadza. Zawsze lewica, zła chęć zmysłności, biie przeciw zbawienności. Coż czynić? *Nesciat sinistra!* Co masz czynić dobrego? zbawiennego! dla prawicy, dla Nieba, *Nesciat sinistra!* niepowierzay się lewicy, nie radź się ciała swego, i zmysłności, nie radź zły chęci, ku doczesności; nie náradzay się ze światem, i iego porádnika-mi, ziemskiem, światowem, do próżności, i marności chęciami: Oddalay się ukryway od nich, a czyni prawica dobrze zbawienne, wedle Ducha Świętego natchnienia, któreć podaie do serca twego. Niedbay w ostatku na przeciwnie ciało, i zmysłności iego, chwytyay się starania zbawiennego, a idź zupełnie za Duchem, i chęcią prawicy, żywota wiecznego. Pierwsza u ciebie niech będzie prawica, pierwsze Niebo, pierwsze, Ducha, i zbawienne starania: Dość wcześnie, tyło że w intencji doczesna była prosba iednego z uczniów Jezusowych. *Permitte me primum ire sepelire Patrem.* Pánie poydę iá za toba, ale w przod, ale niech piérwey pogrzebie Oyca moiego: Oburzył się zaraz, i furowo Pan JEZUS na niego! *JESVS autem ait illi: Sequere me! Et dimitte mortuos, sepelire mortuos tuos.* A co było złego w pogrzebie Oyca; którego sam BOG *honora Patrem,* czcić prawem swoim rozkazał. Oto to, że złe bo przewrotnym porządkiem, o pogrzeb Oyca prosił. *Permitte me primum sepelire.* Pozwol

Matth. 8.

mi Panie
takowa p
zátym prz
chwála Bo
wyrazná t
quám me,
bo o tym
przeciw te
żaden wię
plusquam
nie BOGU
sprawiedli
szeństwo
ludzie w c
tey mierz
Miał Lab
oko pocze
cheł, ale
est in loco
máš u na
w małżeń
stworzeni
bo stárza
rzoná: C
bez oboyg
go, człow
rego stwo
ná, i afekt
i do ziem
nrodziwiz
widome, a
báczność z
est consuetu
bo, ma też
afekta, chę
skiem do
Oráinavit
być serce l
porzadnie
w przod, c
st
ofracowa
poz na z
lo
dobr, i
debetis res
ponite par
miłości p
Rodzicow
czesne ob
wizerank
stoiacá, g
amiśa sola
życ odmie
Tey Matro
się znaczy
ziemskie d
zdy się wy
u niey był

mi Panie pierwey Oyca pogrześć, niżeli pość za toba. Zganil Pán JEZUS takowa przewrotność, i uposledzenie, w prymie służby twoiey: i surowie, zátym przykazał. *Sequere me!* Pierwizy iá, i pierwsza być má cześć moia, i chwála Boska, niżeli Oycowska usługa! pierwey podź za mna, *sequere me:* wyrazná to JEZUSOWA deklaracya. *Qui amat Patrem vel Matrem plusquam me, non est me dignus.* Nie zakázue Pán BOG kochać Oyca, i Matki, bo o tym sam prawo ustawił *Honora Patrem, & Matrem.* Ale zakázue (á kto przeciw temu czyni, tego niegodnym miłości, i respektu swego sadzi) żeby żaden więcej, i pierwey nie kochał Oyca Matki, niżeli BOGA. *Qui amat Patrem plusquam me, non est me dignus.* Prym, i pierwszeństwo dawać stworzeniu nie BOGU, to i rozumem zdrowym náginá, i BOGU obrzydliwa, i gniewu á sprawiedliwej jego zemisty godná jest! Niebo i stárania zbáwienne, prym pierwszeństwo u nas mieć máia przed wszelką doczełnością. Pewná przyznáię, że ludzie w cieie żyjac, bez doczełnego obescia żyć nie mogą: ále tak sobie w tey mierze podępować máia; iáko sobie Laban postąpił z Iákobem Patriárchą. Miał Labán dwie Corki. Ráchela do oczu ludzi urodziwizła, i Lia nie tak ná oko poczełna, i káprawa. Konkurował Iákob nátychmiást o urodziwizła Ráchelę, ále to młodizła Siostra była: áz mu tak mądrze odpowiedział Laban: *Non est in loco nostro Consuetudinis; ut minores antea tradamus ad nuptias.* Nie, máiz u nas tego zwyczáiu, ábysmy, w przod młodzje corki, by téz urodziwizje, w máizństwo wydawali niż stársze. Niebo, i ziemiá dwie cory Boze, rázem stworzeniem ná twiát urodzono: *In principio fecit DEUS calum & terram.* Niebo stársza siostrá pierwey stworzone. Ziemiá młodizła siostrá, pósledniey stworzoná: Człowiek z Ciála ziemskiego, y z ducha niebieskiego roku złożony, bez oboygá w życiu obescić się nie może. Ziemskie dobro do obescia doczełnego, człowiekowi potrzebne; Niebieskie do záslugi żywota wiecznego; do którego stworzony nan robić w tym życiu powinien. Chęć nászá, miłość wrodzoná, i áfekt, iáko do zmysłności, skłonny do młodzjej siostry do ziemi się skłania, i do ziemskich dobr pierwey z przyrodzenia kieruje, że zmysłom zdáda się być urodziwizje, iáko sa widziálne, i ciálu wczesniey wygodne. Niebieskie, że niewidome, á przytrudne, á ciálu przeciwné, nie tak się ludziom podobáia. Ale báczność zdrowego rozumu w to potráfić powinna, i mowić z Labánem. *Non est consuetudinis, ut minores antea tradamus.* Nietak się dziáć má, stársze niebo, má téz w áfektie nászym być pierwsze. Pierwey się z niebem, i zbáwieniem, áfektá, chęci násze, kombinowác, i laczycь powinny, niżeli zdoczelnoscia, i ziem, skiemí dobry. W tey báczności rozumu żyłá, iáko się szczyłá dusza nábożna. *Ordinavit in me Charitatem.* Rosporzadzil BOG we mnie miłość. Nie może być serce ludzkie bez miłości, á żeby nie kochało dobra, i pożytku swego, ále porzadnie kochać powinno, to jest wedle porzadku práwego, kochać má w przod, co jest w tobie w dobroci, w godności pierwszego. Pierwsze jest niebo, stworzeniem dobrocia, godności, pożytkiem, i trwalością, i dobra iego, bo nieoszacowane, i wieczne, ku żywotu wiecznemu. Ziemiá, i dobra, wygody, i pożytki ziemskie, we wszystkim sa póslednieyze po niebie. A więc téz i miłość nászá, má się skłaniać pierwey do niebá, i zbáwienności, niżeli do ziemskich dobr, i do doczełności. *Quid est ordinare charitatem? Facite gradus, & cuicunq; debetis restituite, Nolite anteriora posterioribus subdere; amate parentes, sed proponite parentibus Deum.* Co to jest miłość serca rozporzadzić? tylo stopnie w miłości poczynić: to w przod kochać co jest pierwszego! Kocháycie práwi Rodzicow, krewnych, przyiációł, ále w przod BOGA, stáráycie się także o doczełne obeyscie; ále w przod o niebo, i życie wieczne. Piękny nam dáłá tego wizerunk ná sobie, Apokáliptyczná Mátróná, słońcem odziana, ná księżycu stoiacá, gwiazdami ukoronowána. *Signum magnum apparuit in calo. Mulier amicta sole, luna sub pedibus ejus: in capite ejus corona stellarum duodecem.* Księżyc odmienny, jest figura, i wyrażeniem odmienáiacy się fortunoy ziemskiej. Tey Matrony nogi, stály ná księżycu, ziemskosci figurze. *luna sub pedibus:* to się znaczyło, że iáko po ziemi chodziła, i ná ziemi żyłá; tak musiáła téz, i o się znaczyć, że iáko po ziemi chodziła, i ná ziemi żyłá; tak musiáła téz, i o ziemskie doczełne dobra záchodzić się i zábiegáć, ále tak, że głowa, pod gwiazdki się wynosiłá. *In capite corona stellarum duodecem.* Mysl, intencya pierwsza u niey byłá o Niebie, w stáraníu, zbáwienności, ná prowent, i zarobek szczęśliwey

Gen. 29.

Gen. 2.

Augus. 12.
Cant. 12.

Apo. 12.

Augu.

Psal. 8.

Ezechiel. 1

Chrysol.
ser. 22.Greg. b. 31.
in E6.Ambr. solil.
de fuga seculi

wey wieczności. Tak właśnie doradza Augustyn Święty, z Augustyną Kościelną modlitwą. *Sic transeamus per temporalia, ut non amittamus aeterna.* W doczesnym życiu nie obejdziemy się bez doczesności, ale tak się obchodzimy z dobrami doczesnymi, abyśmy się mogli cieszyć w niebie wiecznymi. To imagnący zeznawał Psalmista: *Omnia subieciisti sub pedibus ejus.* Dał BOG ludziom świat, ziemię, i ziemskie na niej dobra, ruchome, i nieruchome, żyjące, i nieżyjące, do zażywania przystoynego: ale to wszystko podłożył pod nogi człowieka, *Omnia subieciisti sub pedibus ejus.* aby człowiek umiał temi rzeczami doczesnymi, podeptać, i wzgardzić, kiedy tego dla BOGA i niebá, przypadnie potrzeba. Pod nogami niżej lokować się mają u nas ziemskie dobra; ale niebo w gwiazdach u tej Mátrony wyrażone, má być wyżej nad głową *In capite corona stellarum.* bo myśl naszą, intencja naszą, má być náypierwey do nieba podniesiona; i obroconá. To zeznawa i Psalm; że B O G sprawiedliwego niebieska chwala, i poćiechami koronuje. *Gloria, & honore coronasti eum.* Zawsze nad głową sprawiedliwym tkwi niebo, iáko koroná, bo zawsze, tam się ich głowa do niebá kieruje, i podnosi, gdzie chwałę swoją, i koronę swoją, to jest w niebie czuie. Ná to BOG dał człowiekowi, i oczy w zgórę obrocone, aby niemi nie ná ziemię, ale ná niebo poglądał, poglądać serce, i afekt do niebá kierował. Ziemskie dobra BOG pod nogami podłożył, *Omnia subieciisti sub pedibus ejus.* Aby człowiek wiedział że gdzie idzie o utratę niebá, i dobrego; doczesne, i ziemskie dobra deptać, i niemi człowiek gardzić powinien. Prym niebu zawsze w sercu ludzkim, i pierwsze miejsce należy. Tak rozumnie, iáko Mądry Cherubinowie w postaci zwierząt u Ezechiela do wozu chwały Bożej, sprzężeni stáwili się. *Et super capita animalium similitudo firmamenti.* Niebo nad głowami Cherubinów tudzież było, bo zawsze ná oku, i w pamięci tkwiało, i w pierwszej myśli, i w pierwszej chęci, pierwszy wzgląd, pierwszego stárania respekt odbierało. Iákoż poważnym stylem natrząsa się Chryzolog Święty z chrześcian, którzy, pierzeństwo stárania doczesności dawać śmieją. *Dejecta mentis est, qui familiaris rei meminit, dum vocatur ad regnum.* Drobná fantazyá, lekki umysł, animusz wzgardzony, garnce, gąlgány, stáryzny, troskliwie zbierać, chwytáć, kiedy komu w ręce, złota koronę tkáia, do thronu, i berła, do krolestwá wzywáia. Tak poziomy, i nikczemny jest umysł, i afekt chrześcianiki; który niebieska koronę, i górné á wieczne krolestwo, tuż pod sobą máiać, miáá, á ziemskie czaczka, ábo gospodarskie plewy zbiera. *Iacens animum, nummulum thesauris regalibus antepone: parvis incubans magna deserit: & inhians temporalibus deserit sempiterna.* Dziecinny nierozum, do grosza się ubliá, ziemskiej doczesności; gdy łatwo otrzymáć, może skárby niebieskiej wieczności. Slepota to jest zábiegów ludzkich, głuposć nieporządnych chęci! A co są ziemskie dobra, względem niebieskich? oto co młoto względem pereł, co plewy względem drogich kámieni; co dziecinne zgliny, i piásku piecyki, względem Krolewskich páłaców. I rozumze to? dla czaczka, i pozoru znikomości, trácić wieczne dostátki, nieśmiertelney wieczności? Przestrzegá Bernard. Bączcie się ludzie! *Ne praoccupatus animus, terrenis desideriis; ad aeterna parum idoneus videatur.* Nie dáycie się ludzie, ziemskim dobrom záwodzić, w stárania troskliwe, i nieporządne, około obesćia doczesnego; aby was nieporządne prágńienia, i stárania, nie uczyniły niegodnem żywotá wiecznego, Krolestwá Niebieskiego. Wielki w tym nierozum, zadáie Wielki Grzegorz: *Quo pretio sit redemptus? non meminit; qui ima quarit.* Nie znász się ná rzeczach, kto prymu niebu nie dáiesz; nieznász ceny niebá, nie pomnisz co zá okup, dał B O G człowiek, abyć niebo kupił: Ná to kupno BOG Człowiek dał się ná pogárdy, kontempty, męki, i śmierć okrutná, i całego siebiełożył: áty niebo dla plew, i motłochu ziemskości porzucász. Oby dzielności sercá, i ięzyká Ambrożego zawolać! *Relinquamus umbram, qui solem quarimus, deseramus fumum, qui lumen sequimur.* Coż cię zá lubosć trzyma w ciemni? i co zá kochánie? kiedy cię BOG nie stworzoná swiátość, z ciemności do siebie wola, i odpłata zaprásza? Siedzisz, i kochász się w dymie swiátowości. á Bog cię stworzył do wieczney w Niebie swiátości. Czyliż ci tu ná świecie wiekować? aby i wiekować można! Woliszże ná ziemi leżeć w błocie? niżeli w niebie spoczywáć ná złocie? Wolisz ná ziemi w plewach, niżeli ná niebie w perłách? woliszże leptać ká nic.

nieprawość
możności
dum. Zn
rad nie zgo
i niebieskie
jam tollen
curia Sancto
BOG niebo
sztoku? T
niebem gar
klętych? C
fert pomum
za to krole
Alexandry
Ty chcesz
do siebie, á
cię wzywa
ziemskości
multiplican
nie mogli G
brách wie
ranie w zier
wać możeć
bo gotowe
páłacow fu
zwázywšy
zá co się sp
Już ci mię
wał, wytrac
ry? gdzie p
żney prácy,
się dostánie?
toć mię tam
ognie i męk
Przestrze
sunt pe
dome

N

Et

Dob

MŁo
aż
A c
neg
illa. Powita
Accepit omne
ca przytomn
márl był, po

Na Niedzielę czternastą po Świątkach.

249

nieprawości, w rynsztoku światowości, niżeli niebieskie nektary Boskiej wiel-
możności? *Cui Christus incipit dulcescere, profecto necesse est ei amarescere mun-*
dum. Znać i pewnie znać, że do tad Chrystus nie zaślodniał, kiedy świat do
tad nie zgorzniał. Gorzniecia chęciom światowe obludy, którym smakuie BOG,
i niebieskie goły. Nie może się wydziwić Gverricus ludzkiej prostocie. *Quid*
jam tollenda es in celum! & tunc te demum mergeres in canum? Te praestolatur,
curia Sanctorum, & praeponeres Societatem demonum? I coż by to był za rozum?
BOG niebo otwiera, i do nieba wzywa, a ty byś się do kału rzucił: i do ryn-
sztoku? Tu cię z nieba Świętych pulki, w towarzystw zaprasza; a ty byś
niebem gardząc, w ziemi się kochać, obierał sobie towarzystwo duchów prze-
kłetych? Czujemy się, a uważamy łez z Bernarda prawdę. *Diabolus of-*
fere pomum surripit paradisum. Czart ofiarować iabko, a chce wydrzeć wieczne
za to krolestwo. Pomniemy, i pilno, co nam mądrze przypominá Clemens
Alexandryjski Biskup. *In regnum DEI vocati sumus; digne Regno ambulemus!*
Ty chcesz być na ziemi rolnikiem, żebyś grzebał w ziemi, a BOG cię wzywa,
do siebie, abyś pánował Krolew w niebie? Szacujże sobie lepiej niebo, które
cię wzywa do wiecznych uciech, żywota, i wiecznego pánowania: Náucz się
ziemskością gárdzić, która cię prowadzi do wiecznego zatracenia. *Quid hic*
multiplicandis divitiis inbiant? qui aeterna vita gaudia sperant. Wydziwić się
nie mógł Grzegorz Święty: iako być może, że Chrześcianin o wiecznych do-
brach wierzy, i wiecznych się bogactw spodziewa, a przecież serce, chęć, i sta-
ranie w ziemskich dobrach zatapia! Uznajcież ludzie a wczesnie, poki weto-
wać możecie, błędne afekta, które się po ziemi blakają; kiedy w oczach nie-
bo gotowe maia. Uznał ci to, ale nierychło błędnik bogacz, wielkich, i wielu
pałacow fundator: przy śmierci ku sobie przyłedży, życie marnie stracone,
zważywszy, żałośnie westchnął: że pałace ziemskie porzucić musiał a nieba-
za co się spodziewać niemał: *Utinam parvam unam cellulam edificarem in celis.*
Już ci mię błędnego z ziemi, i z moich pałacow, ktorem całym życiem budo-
wał, wytracić śmierć, i wnet wytraci: a gdzie moje pokoie? a gdzie moje zbior-
y? gdzie prace, gdzie starania? straciłem życie, wyłożyłem fortunę, na pro-
żney pracy, budowania, z tad idę, to wszystko porzucam, a gdzie poydę? a gdzie
się dostanę? O niebom niedbał, i kaćikam tam sobie nie wystawił, nie zarobił,
toć mię tam nie przyima. Opuszczam pałace, czekają mię więzienia, czekają
ogień i męki, na które zaślżyłem. Tak gina, którzy prymu niebu nie dają.

Bern in sap. 7

Guer. in
Caus.

Bern. in Caus.

Clem. Alex. 1.
3. Pedag. 2. 2.

Przestrzega tedy Laurentius Justianus. *Contemnite visibilia, quia laquei*
sunt peccatorum. Náuczcież się ludzie, i niebo lepiej poważać, i wi-
domemi rzeczami odważnie gárdzić, bo widome dobra od nieba
odwodza, i na zgubę prowadza, do piekła wtracają.

2. Justin.

A M E N.

Na Niedzielę piętnastą po Świątkach.

Et resedit, qui erat mortuus, & cepit loqui; &
accepit omnes timor. Lucae 7mo.

Dobrodziejstwa Boże maia bydz ludziom przewodnia i
wymiaremi uprzeymiejczy BOGA Boiaźni.

Młodzieniąszek wskrzeszony, z mąrtwych powstać, i wnet rozmawiać
aż co żywo się trwoży, *resedit, qui erat mortuus, accepit omnes timor.*
A co za przyczyna boiaźni? Umárlegoć to się bąć było, a nie ożywio-
nego: a tu rzetle umárłego wyprowadzaia, *turba multa civitatis, cum*
illa. Powstał z mąrtwych; ożył, mówić poczał, co żywo w boiaźni i trwo-
gę. *Accipit omnes timor.* Ktoż to wie, jeżeli nie mądra z tey miary boiaźni? w ser-
ca przytomnych, w skrzęceniu Młodzieniąszka wstąpił? Młodzieniąszek u-
márł był, pobożnego wychowania, dobrych obyczaiow, w dobrej dyspozycji,

R r r

na.

nadziei nieplonna, że na żywot wieczny należał. Znowu ożył: *resedit, qui erat mortuus*. Rzekł znać nie jeden! ktoś to wie; co z niego będzie? czy nie ochyda domowi? BOGU obelga? a kiedy się rozhula, kompaniaka popsuje? marnie zginie, i doczesnemu, i wiecznemu żywotowi? Jeżeli takowa była bojaźń. *Acceptit omnes timor*, toć rozumna, i sprawiedliwa! Szczęśliwi, którzy *rapti sunt, ne malitia mutaret intellectum*. Młodość pomarli, ale dobrze; którzy by jednak w dalszym życiu zepsowani, złym żywotem, i dobrej śmierci, i wiecznego żywota chybili. Święta była, Świętey Krolowej, Świętego Krola, Ludwiká Fráncuskiego, Mátki, rezolucya, i która się protestowała: że wolala by była, Syná dziedzicá tronu Fráncuskiego, na márách widzieć, niżeli w grzechu smiertelnym. Boć lepsza, umrzeć dobrze, na wieczny żywot, niżeli złe żyć na śmierć złą, a wieczną. Sprawiedliwa by była takowa bojaźń, ale nie wielu, takowe reflexy: którzy, ninieyszymi radzi się kontentuić pociechami; przyszłych przypadków nie mają w reflexyi. Minawszy tedy te, i tym podobne bojaźni przyczyny: sadze być sprawiedliwa, tych rzeczy bojaźń, która się w wskrzeszeniu, i ożywieniu młodzieńszką, przeleki BOGA Zbawiciela; lubo tak dobroczynnego doznali. *Acceptit omnes timor*. Wskrzesił Pan Jezus tak zmarłego Młodziana, wdowie, Mátcie oddał żywego, żalę, i lzy Mácieryńskie, ulubioną daninę, życiem, i zdrowiem zupełnym, iedynaká Syná pocieszył, aż przytomne rzesze w bojaźń, ale w sprawiedliwa, i zbawienna. Po takim experymencie, Boskiey dobroczynności, pilniey się bać BOGA, w bojaźni czcić, i wielbić poczęli. *Acceptit omnes timor, et magnificabant DEUM*. Jako z dobroczynnego wskrzeszenia, bojaźń serca przytomnych opánowała, tak do oddania BOGU chwały pilnieyszej, też serca wzbudziła. Tak być powinno, czym większych, dobroczynności Bożych doznaiemy; tym serdeczniey, i uprzejmiey, BOGA bać się winniśmy. Dobrodzieystwa Boże, mają być ludzioru przewoźnia, zadátkiem, i wymiarem, i uprzejmieyszej, i zbawiennieyszej BOGA bojaźni. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Mátki.

Wyżalić się dostatecznie nie można, iako na wielu ludziach, dobroczynność Boska się zawodzi. A kto łatwo porachuje? iako wielu dobrodzieystwa Boże, iako to szczęśliwe powodzenia, zdrowie dobre, dostátki bogáte, miásto powinney ku B O G U, tak dobroczynnemu wdzięczności, i obserwancyi, w hárdosc, a nieszczęśliwa o BOGU niepamięć, w rozwiozosc sumnienia zła, i w grzechy, i wielkie, i wielorakie, w grzechách, niekárność zawiody. Tyśiacami przykładów tego, pismo, millionami historie, i doświadczenia podają. A máłoż BOG świadczył Izráelskiemu ludowi? *In manu forti, et brachio extenso*. Wszemchną práwicą swoią, i w dzielności Boskiego ramięnia swego, widzwignął Izráelity z niewoli Egypťskiej, i wyprowadził, srebrzem złotem, i skárbami Egypťskimi, ubogácił; przez morze czerwone sucha nogą przeprowadził: na puszczy lat czterdzieści, mánna cudowna kármil, a száty ich i odzież, i obuwia przez te látá iakoby nowe zachował w cáłości swoiey, nie zkázone, i nie náruszone: od nieprzyjaciół obronił, przeciwné národy cudem wszemchnocności swoiey pomordował, powybijał, a ziemię, i fortuny ich dał Izráelitom w moc, i w panowanie. *Et obliti sunt benefactorum ejus, et mirabilia eius, quae ostendit eis*. Zapomnieli o tym wśzytkim! zapomnieli i o BOGU, i o dobrodzieystwach jego, i niewdzięcznie, i niekárnie się, tak dobroczynnemu BOGU stawali. Zálił się BOG na ich niekárność, i nie stworę przez Izaiászá: *Repleta est terra argento, et auro, et non est finis thesaurorum ejus, et repleta est terra idolis*. Dobroczynność Boża, napelniła ziemię srebrzem, i złotem, i skárbami, którym liczby niebyło: a Izráelská ziemiá, i kráiná, od BOGA dobroczynce poszła, do bálwánów; a którego za dobrodzieystwa chwalić, w bojaźni uprzejmey obserwowac miála, tego obrażac, zniewazac się odwázyla, iak oniewdzięczná, tak niekárná, ku Bogu, cześć Boska, i Bogu sámemu winna na sprośne bálwány które sobie z Boskich dárow, i dáńiny, srebrá, i złotá zrobiła nie stworzenie przeniosła. Podobne przykłady miám; bo takowey ku BOGU niekárności, pełno, i między nami, których obfitze dobrodzieystwa Boże, i opátrzenia, w bezpiecznieysze grzechy, częstokroć zawodzą. Wczym dziś się przestrec i upomnieć mamy; Dáy Boże abyśmy skutecznie się pokáiali. Wiedzmyż o tym,

Psal. 77.

Iza. 2.

rym, że to
Dobroczy
plącić; do
właśnie zw
wiedliwe
ieden grze
racy Aug
okrały, iak
tuum. V
przyrodzo
czym: Cu
culpa, quan
to meliores
tak na Bo
Aniolow
Albowiem
więcej da
mem przy
tanto consp
grzech, w
się z wymi
Boga wzi
pilniey się
złosiwszy
Judy, iak
sroższy,
bliwiey uc
Messyasze
lenia tego
go na sieb
zgladzona
i wyrzowa
wyrzowa
wiecznie
tepieniem
dzieystwa
quia recep
twoiey.
ryches w
iák wiele
obrażał B
bardziey
odbieramy
Madrze,
quanto ma
nieprawos
broczynno
uprzejmie
miály. M
DeVS dun
brodzieyst
dobroczy
nas dobroc
Bożey, ob
innata rati
káždego, c
wować, do
stwo. T
wierne W

tym, że to fromotniejszy jest niestwora, złość, sroźszego potępienia winna, Dobroczynnemu BOGU większe jego dobrodzieystwa, większymi grzechami płacić; dobrodzieystwa, odbierać, a grzechami BOGU za to oddawać. Toć właśnie zważył w złych Aniołach Augustyn Święty: Uważał Augustyn sprawiedliwe sądy Boże, z Aniołami zlemi, że im nie dał, czasu do pokuty, za jeden grzech, złe ich myśli, z Nieba zrzucił, do piekła stracił, i potępił: dając, racya Augustyn: że ich BOG w stworzeniu szczodrobliwiey, w przyrodzone okrasy, iako w drogie kamienie ubogacił. *Omnis lapis pretiosus operimentum tuum.* Wyższemi, dostojniejszy natury, przymiotami, i darami swemi, przyrodzonymi, i nadprzyrodzonymi, nad wszystkie stworzenie wyniosł. Zaczynam: *Cur non potius intelligimus? quod tanto damnabilior illorum iudicata sit culpa, quanto erat natura sublimior. Tanto enim minus peccare debuerunt; quanto meliores nobis, fuerunt.* Tak rozumiem, i sadzić mamy, bo tak ná Niebie, tak ná Boskim Trybunale osadzono, że tym złośliwszy był, i sroźszy grzech Aniołow; czym naturá ich była wyższa, i z darń Bożego dostojniejszy. Albowiem, tym mniej grzeszyć, a tym barziej BOGA, bać się mieli, czym więcej darów, i daniny od niego, w naturze, nad nas ludzi wzięli. Toć rozumem przyrodzonym, poymował, i wyznawał. *Juvenalis. Omne animi vitium, tanto conspectius in se crimen habet; quanto major, qui peccat, habetur.* Każdy grzech, większy jest w dostojniejszym, a wymiar złości grzechowey, bierze się z wymiaru dostojności. Czemuż: bo, iako dostojniejszy z Boga to miał i od Boga wziął więcej dobrodzieystwa, tym też Boga serdeczniej obierwować, a pilniej się obraży Boskiej winien warować: a kiedy się grzechu nie strzeże; złośliwzym się dowodzi. Z tey miary BOG sobie uciężał, grzech pokolenia Judy, iako sobie nie znośniejszy, a w Judy pokoleniu fromotniejszy, i sroźszy, że pokolenie Judy, BOG szczegulniey sobie wybrakował szczodrobliwiey udatował, i linia Królów, krwie jego, a tak długim Krolowaniem, i Messyaszem, ze krwie jego obiecanym, a Krolestwem bez końca, krwie pokolenia tego darowanym. *Cujus regni non erit finis.* A kiedy tak dobroczynnego ná siebie BOGA pokolenie Judy obraziło, grzech jego, ná wieczna nie zgładzona pamięć dyamentem, ná tablicach wieczney pamięci, BOG wyryl, i wyrysował. *Peccatum Juda, scriptum est ungue adamantino.* Dyamentem wyrysował BOG grzech, niewdzięcznie grzesznego Judy, żego nie miał wiecznie gładzić, i odpuszczać. Epulonowi Ewangelicznemu, bogaczowi potępieniemu, to właśnie, Abraham, z Nieba ná oczy, wyrzucił, że w dobrodzieystwach Bożych obfitych, i większych, BOGA, obrażał. *Fili recordare, quia receperisti bona in vita tua.* Palisz się, ogniem piekła, i pożarem złości twoiey. Narzekasz ná męki, a nie pomniłeś ná dobroczynności, któryches w życiu doznał a przecieś się BOGA niebał. Przypomnij sobie, iak wieleś odebrał żyiac, od BOGA dobrego, a rozmaitego? a iakoś sroźce, obrażał BOGA ná ciebie, niżeli ná inne dobroczynniejszy. Nie mogą się barziej uciężać grzechy nasze, iako obfitościa dobrodzieystw Bożych; które odbieramy, a przecie dobroczynnę tak szczodrobliwego BOGA obrażamy. Mądrze, i prawie to zeznał Eusebius. *Tanto gravitara erant humana delicta, quanto majora precefferunt Divina beneficia.* Tym szkaradniejszy są, ludzkie nieprawości, czym większe przed niemi, od BOGA do ludzi poprzedziły dobroczynności. Nierozumieemy tedy, aby nas dobrodzieystwa Boże, do uprzejmiejzey boiaźni Bożej, do pilniejzey obierwancyi obligować nie miały. Mądrze o tym Bernard S. *Onus beneficiorum, dulce onus. Onerat nos DEVS dum exonerat. Onerat nos beneficio, dum exonerat peccato.* Każde dobrodzieystwo ciężarem jest; ale wdzięcznym, i słodkim. Obciążaia każdego dobroczynności; aby się unizal dobroczyncy. Obciąża nás BOG kiedy ná nas dobrodzieystwa swoje, i łaski zkládá: bo rázem oblig ściślelyzy, boiaźni Bożej, obierwancyi praw swoich, z dobrodzieystwy ná nas wkłada. *Clamat innata ratio, ut quisquis eum diligit, a quo habet, ut sit.* Wrodzony rozum, każdego, mistrzem jest powinney karności jego, ten mistrz, uczy kochać obierwować, dobroczynnę: od którego bierziesz iestestwo; ábo inne dobrodzieystwo. Tym właśnie stylem do karności boiaźni Bożej, i miłości, animował wicne Wielki Grzegorz. *Ecce quomodo magnificavit DEVS, facere nobiscum*

Aug. Tract.
110.
in Joan.

Juven. Satyr.
3.

Luc. 16.

Eusebius.
Emis. hom.
4. ad monachos.

Bern. in Ps.
91.

Laur. Just.

Greg. I. 21.
Mor. C. 9.

Cant.

Ecclef. 12.

Genes. 17.

biscum, multitudine beneficiorum nos obruit, & amorem melius beneficiis extorque. Uwazaycie, á rachuycie dobrze, ludzie, Boże ku wam dobroczynności, iako rozmnożył dobroczynności swoje, i ubogacił, i nápełnił wasze, nie dostatkności! Obkłada nás B O G dobrodzieystwy swemi, i nieiako tłoczy, i przyciska, áby w nás wycisnął boiaźń uprzejmości, prawość miłości; ábyśmy, jeżeli, nie dla iego godności, i dostojności niezkonczoney; to przynajmniej dla nie przebraney dobroczynności BOGA, do boiaźni, obserwancyi, i miłości B O G A, serca nasze zniewolili. Ztey miary zdamiś dusza nábożna o B O G U wyzuawała. *Ordinavit in me charitatem.* Hebrayśka: *Magnificavit, insignem fecit.* *Symmachus Coacervavit in me charitatem.* Uszykował wemnie miłość swoją, uwielbił, uznakomicił, i zgromadził, á zakupił ją, to jest miłości swojej dowody, i znamiona, dobrodzieystwa swoje, *ordinavit charitatem*, iako woyska uszykował łaski, i dary swoje, i tak inni czytała: *Vexillum ejus charitas.* Chorażew Boska miłość, iego dobroczynność; która, ná nas wojnie; aby nas podbił sobie, i zawoiował chwale, swojej, woli swojej Najświętszey; abyśmy, tak dobroczynnego B O G A obserwować, i kochać umieli. Tym stylem Mędrzec uzbraiał młodość ludzką, i skromność iey, przeciw czartowskiemu náiażdom, i młodey buyności pokusom! *Memento creatoris tui, in diebus juventutis tuae.* Pamiętay ná BOGA Tworcę w stworzeniu twoim, twego, tak szczodrośliwego dobroczynce. Pomniy tylo o dobrodzieystwach, któreś odebrał od B O G A Tworcy twego, á pewnie pokonaś náiaźdy, i natarczywości pokus, twoiej młodości. Niemożem dzielniey od grzechow się utrzymować, do obserwancyi, i boiaźni B O G A zachęcać się; iako żywa pamięć, i uwaga Boskiej dobroczynności. Ták uwaga Piotra Świętego, w serdeczniejszą obserwę, delikatniejszą boiaźń; BOGA Zbawiciela, i Mistra swego wprawiła. Dofyć towarzysko, i śmiało z Panem Zbawicielem, Piotr obcował, á chociaż częstokroć zganiona od Pana JEZUSA konfidencya; kiedy się nazbyt w Pańskie wdawał dyspozycye. I tak raz mu dofyć ostro rzeczono. *Vade post me Satana.* Idź przecz Szatanie! kuficielu, drugi raz *Quid ad te!* A co to do ciebie? Stało się że Piotr z Towarzyszmi, cała noc ná łowieniu ryb pracować, nie niewskorał. *Tota nocte laborantes, nihil capimus.* Ułitował się Pan J E Z U S nad daremną uczniow swoich pracę, rozkazał sieci ná głębia zarzucić. *Duc in altum, laxate retia vestra in capturam.* Pobłogosławił także pracy ich; alisci. *Concluserunt copiosam multitudinem piscium.* Zagarnęli wielkie ryb mnostwo, tak ze dwie morskie łodzie, abo baty nápełnili rybami. *Quod cum vidisset Petrus prociadit ad genua, JESU dicens: Exi a me Domine, quia homo peccator sum.* Upada ná twarz swoją, mostem się ściele nátychmiast, u nog Zbawiciela Piotr, skoro tak znamienity, dobroczynności iego dowod, ryb mnostwo obaczył; iuż się niegodnym Pańskiej przytomności, iuż grzesznikiem, i wielkim sady, iako tylo dobroczynność Boska, tak ku sobie szczodrośliwa zważył: *Stupor enim circumdederat eum, & omnes, qui cum illo erant in captura piscium.* Zadziwił się dobroczynności, i szczodrośliwości Bożej, i wnet się przelakł dobroczynnego Boga, skromniey, i uprzejmiey, poczał obserwować. Obfitze, i znamienitsze Dobrodzieystwa Boże powolniejszey, i uprzejmiejszey ku BOGU, mają być wymiarem obserwancyi. Wizerunk tego ludziom w Aniołach Świętych: o ktorych Kościół Boży, co dzień przy Mszy Świętey zeznaie. *Quem laudant Angeli, adorant, Dominationes, tremunt potestates.* Aniołowie chwałą BOGA, wyższe, dostojniejsze Hierarchie, Panowania, i Xięstwa Aniołow, iuż więcej czynia; do chwały, niżki pokłon przydaia; Mocarstwa ieszcze wyższe, i wielmożniejsze, drżą z boiaźni, i obserwy, przed BOGIEM; á iako, i ktorzy Święci duchowie, więcej od BOGA wzięli, tak się uprzejmiey BOGU stawiaia. Anielski Duch wstąpił ná Abrahama Patriarchę: Pan BOG, Abrahamowi Syna, i ze krwi iego deklarował dać Zbawiciela Messyasa. *Dabo tibi filium, cui benedicturus sum.* Aliści Abraham mostem się w proch ná ziemię rzuca. *Abraham cecidit in faciem suam.* Iako by go gromy przetrząły, padł przed B O G I E M, ná twarz swoją. Ták umie dokazować nad dobrami sercami, dobroczynność Bożą. Ták święte, i pobożne serca, do obserwancyi dobroczynnego BOGA, dobroczynność iego niewoli. Toć i sam czart, lubo w innych rzeczach, i z ludźmi

ludźmi Z
znał; Ch
izali nie d
to? Chca
Job frust
A iako p
się boi, o
Boże, nie
pomnożył
miej każ
BOGA o
ności Bo
dziatek
czeństwa
Terram, &
hominum
działa, B
ciebie st
kie wytr
stwa. Po
generanti
stworzył
niem. krz
wancya. u
nagradzał
i swiata d
ludzi w b
Anielski.
tionis mu
pamięć d
na tencza
woysk Ag
wonego:
Egypcie
nad soba
przeciw
que popul
dobroczy
dzielić lz
pokarał;
przy kles
W ten st
time D
fica que
BOGU;
wielmoż
nieprzyja
to: żebr
zawołać
quia solus
serwowa
branie do
iaźni koci
pius es.
timeas, qu
quanto pro
rozwozić
ná; áby
BOG z n

ludźmi Zophista i wykretnarz, z BOGEM jednak musiał prawdę mówić, i wyznał; Chwalił BOG sam Joba: *Vir rectus, simplex, ac timens DEUM.* Job, izali nie dobry, szczyry, pocziwy, i uprzejmy obserwant BOGA? a czart co na to? Chcac, i ułuliac uwlec pochvale Jobowej, argumentował. *Nunquid Job frustra timet DEUM? nonne tu vallasti eum, & universam substantiam ejus?* A iako prawi dobrze zły Duch bać się BOGA Job niema? Izali nádaremnie się boi, opłacił BOG dobrodzieystwy, i zakupił boiaźn Jobowa. Izaliż ty Boże, nie otoczyłeś Joba dobrodzieystwy i weni? izaliż nie osadziłeś, nie pomnożyłeś domu, i substancyi, i wszystkich dobrego? Bać się, i tym uprzejmicy każdy winien, Dobroczyńce BOGA, czym więcej łask, ławorow od BOGA odebrał. *Nunquid frustra timet Job DEUM?* Takować dobroczynności Bożej podnieta, Machabejska Marka Serca heroicznego, w katowniach dziełek swoich, kochanych siedmiu synow, niezwytyczona w statku, inżynierstwa, i Bożej boiaźni utwierdzała. *Peto nate, ut adspicias ad Calum, & Terram, & omnia, que in eis sunt & intelligas, quia ex nihilo fecit illa DEUS, & hominum genus ita fiet ut non timeas carnificem istum.* Wczyrzy ieno synu ná dzieła, BOGA Tworcy, iako piękny świat, iako śliczne, i bogate Niebo, dla ciebie stworzył, i dla każdego człowieka. Pewnieć nie ciężko będzie, i wielkie wytrzymać kátownie, kiedy zwążyż większe ku tobie Boże dobrodzieystwa. Pomniemy ieno ludzie z Laktancyuszem: *Hac conditione gignimur, ut generanti nos DEO, iusta & debita obsequia persolvamus.* Ná to nas BOG stworzył, w przyrodzonych, i nadprzyrodzonych darach, urodzone stworzeniem krztem odrodzone, ubogacił; abyśmy dąniny Boże, wdzięczną obserwancją, uprzejmicy boiaźni, posługami, i powolności, dobroczynności Boże nagradzali. I tak się pieru szych wieków dzieło, za świeży w stworzeniu ludzi, i świata dla ludzi dobroczynności Bożej, sama dobrodzieystwa tego pamięć ludzi w boiaźni Bożej utrzymowała, i utwierdzała. Tak świadczy Thomasz Anielski. *In prima etate non fuit idololatria, propter recentem memoriam, creationis mundi.* Pieru szych wieków ziemia bałwochwalstwa nieznała, bo świeża pamięć dobrodzieystwa stworzenia, ludziom w sercach tkwała. Chwalebnie na tenczas, ku BOGU się stawili, i Izraelitowie, kiedy ie BOG przed pogonią woysk Egypckich, uprowadził, sucha noga, przez dno, i grunta morza czerwonego: oraz kiedy zapuszczające się w pogonią, za Izraelem, woyska Egypckie, w tymże morzu zátopił. Co obaczywszy lud Izraelski, i uznawłszy nad sobą szczodrobliwą Opatrzność Bożą, sprawiedliwą, wnet się, i uprzejma przeciw Bogu boiaźnia przeraził. *Et viderunt Egyptios super littus maris, timuitque populus Dominum.* Przeraziła dzielniey serca Izraelskie, doznana Boska dobroczynność, niżeli Egypckich woysk uzbroiona zawziętość. Widzielić Izraelitowie dzieł się flogich plag; ktorými BOG w oczach ich Egipt pokarał; a przecię nie czytamy, żeby się tak BOGA przelekli; iako kiedy przykłęscc Egypcyan, nad sobą dobroczynne miłosierdzie Boże obaczyli. W ten styl, i tym Duchem Samuel, potomstwo Izraelskie nąpomińał. *Igitur timeate DEUM, & servite ei in veritate, ex toto corde vestro, vidistis enim magnifica qua fecit Dominus.* Boycieśz się BOGA, i prawie, a całym sercem służcie BOGU; ktoręgo dobrodzieystwem technicie, i życie. I widzieliście, iako wielmożnie was BOG podźwignął, a iako miłosierdzie poratował, i od nieprzyjaciół oswobodził. A ktoreśzby Chrześcianskie serce tak zatwardniało: żeby z Bogomodłcami Apokaliptycznemi, z całej możności swoicy zawałać nie miało? *Quis non timebit te Domine? & magnificabit nomen tuum quia solus pius es.* A ktoreśz serce sławić? ktore wielbić? ktore bać? i obserwować niebędzie ciebie Boga? A to nie skóńczenie litościwego nieprzerwanie dobroczynnego. Obyśmy cię Boże nasz, tak się bali, w Synowskiej, boiaźni kochali, w kochaniu, tak wielbili, iakoś ty Boże iestś litościwy. *Quia pius es.* I tać była adhorta do wiernych Paulina S. *Deum magis diligas, & timeas, quo melior est, & indulgentior.* Tánto magis DEUM metuas offendere, quanto promptius dignatur ignoscere. Łaskawość, i dobroczynność Boża nie rozwozić sumnienia, ale sprawiedliwa boiaźnia ciesnić, i obowiązować powinna; abyśmy się tym uprzejmicy BOGA bali, i obserwowali wiernicy; czym BOG z nami postępuje łobie miłosierdzie. *Quanto laudabilior, qui timuerit, etiam*

Job 4.

1 Mach. 7.

Lact. de Inst.

S Thom. 2da parte de 94.

2. Reg. 22.

Baldassare Epist. 23.

Terull.

Rom. 12.

Wreg. hom. 1.

Gen. 39.

Bern. ser. 16.
in Cant.Orig. 130. de
Joseph 19.

etiam indulgentiam DEI. Chwalebność Chrześcijańskiej wierności, z wymi-
ru bojaźni, i obserwancyi, ku Boskiej litości, i dobroczynności. Tym dowo-
dem zaklinał wierne Paweł do miłości, i bojaźni Bożej. *Obsecro vos fratres,*
per misericordiam Dei, ut exhibeatis corpora vestra, hostiam viventem, sanctam,
Deo placentem. Zaklinam was bracia, nie na karczaca surowie sprawiedliwość;
nie na nieogarniona dostojność, i godność ale na nieśkończona litość, i dobro-
czynność Bożą, abyście zachowali. ciała wasze czyste, na ofiarę żyjącą, i BO-
GU przyjemną. *An ignoras? quoniam benignitas, & longanimitas DEI, adducat*
te ad penitentiam. Nie tak dzielna jest; aby nas do BOGA przywiodła, spra-
wiedliwości Bożej surowość, iako najmiłosćwzszey litości dobroczynność. Ze
BOG na ciebie dobroczynniejszy, ty masz być przeciw BOGU karniejszy, wier-
niejszy. *An oculus tuus nequam, quia ego bonus.* Wyrzucił na oko szemrączowi
Pan JEZUS. Izaliż baczność, i rozum znieść to może? abyś ty był przeciw
Bogu hardziejszy, i niecnotliwszy, że Bog, który o mniejsze grzechy, tak wie-
lu potępił i już w pickle gorcia, i gość będa na wieki, na ciebie jest miłościw-
szy. Tym stylem i dokumentem, obowiązue z nas każdego Grzegorz Wielki?
Nemo deterior fiat. eo quod DEUS bonus sit, toties remittens, quoties delinquimus.
Dobroć Boża, nikogo płowić nie ma; ani przeto sumnieniu pobłażać, że BOG
zwykł ludziom grzechy odpuszczając. Niczego stworzenia, Księżyca obyczay,
day Boże, ludziom rozumnym, za nieprzelamany zwyczaj! Księżyc światło
bierze swoje od słońca, i przeto nigdy rogami się ku słońcu, nie obraca. Skąd
Symbolista: *in ipsum cornua nunquam.* I światło rozumu, i świetność rodzaju,
ścisłość imienia, splendor fortuny ludzie macie, bierzecie od Boga: a więc *in*
ipsum cornua nunquam. Winnicie, i serdecznie winnicie, Boga obserwować, a ro-
gami przeciw Bogu nieślawić, grzechami Bogu niekontrować *in ipsum cornua nun-*
quam. Daboby Bog serce, Chrześcijaństwu, i baczność, i pobożność Jozefa Patriar-
chy! kusił niecnota, gabała nierządnicą, i często, i długo, nacystszego Jozefa, a
iakiemże się dokumentem zbrania. *Omnia dedit mihi in manus prater te, quo-*
modo possum peccare in Dominum meum. Putyfar fortunę swoją, dał w ręce mo-
je, a ja mam przeciw niemu grzeszyć? nie można! Putyfar Jozefowi zdął for-
tunę swoją w zawiadowanie, nam BOG dał ciało, duszę, z swoimi siłami, i mo-
dnościami, w zażywanie, fortunę, doczesność, w panowanie, a więc na każda
pokusę, Chrześcijańska baczność pamiętać, na dobrodzieystwa Boże, heroji-
cznym rekontrem odzywać się powinna. *Omnia dedit mihi in manus.* Tyle,
i tyle, pięknych przymiotów ciała, i dusze, tyle zdrowia, siły, honoru, fortu-
ny, tyle dał mi BOG iak zbawienia, nad tysiące, tysięcy, czyli Pogan niewier-
nych, czyli Chrześcijań wiernych! a ja mam przeciw BOGU memu, hardzie
się podnosić, zuchwale grzeszyć? Nie mogę! nie uczynię! Boję się, i kocham
BOGA dobroczynnego; Tać uwaga rozkwiła się serce święte Bernarda Świę-
tego: *Quam fronte, attollo etiam oculos, ad vultum Patris tam boni, tam ma-*
lus filii. O wstydzcie! o hánbo moia! tak miłosćwie dobroczynnego BO-
GA, synem się znam być, tak złym, tak niekarnym, tak niewdzięcznym. *Pa-*
det indigna gessisse genere meo, pudet tanto Patre vixisse degenerem! Confundor, con-
fundor audire! si ego Pater? ubi honor meus. Ah moy wstydzcie! lestem rodza-
iu z BOGA Oycą, tak szlachetnego: a obyczaiow tak ladańskich, a życia tak
grzesznego! Izpetny odrodek Oycą tak dobrego! Ah gdzie się przed wstydem,
gdzie przed hánba ukryję? kiedy mi dobroć, litość, dobroczynność, Oycą me-
go BOGA, ślana, i wyrzuci! *Si ego Pater, ubi honor meus?* Jeżelim ja Ociec,
a byłem, pewnie doznales że litościwym, że dobroczynnym! A gdzie cześć mo-
ia: cześć Oycou ślana? a gdzie twoia karność, miłość Synowska? *Si ego Pater,*
ubi honor meus? Qui percepta gratia meminit, vim culpa imminentis fregit. Eo
igitur erubescamus, prava committere! quo nos a DEO meminimus, gratuito dona
percepisse. Iako na dobrodzieystwo Boże pomniemy, tak się grzechom sprzeci-
wiamy: a iako szkodroblivey dobroczynności Bożej doznawamy, tak się u-
przecymie BOGA boimy, tak rozkochamy, tak grzechow warujemy. *Nolite*
fieri sicut equus, & mulus. Upomniał Psalmista. Czuyćie się ludzie! żeście
rozumni! nie stawayćieś się, iako źkapy, i muły: którym czym więcej obro-
ku dodaia; tym bärzicy brykaia, iako brykał Izrael. *Impingvatus, dilatatus,*
incrassatus, recalcitavit. Ze wam BOG obficie obroku darow swoich dodaie i
toć

toć więc
czynności
dziach tam
mus, peccat
sentiam cor
się i grzech
rzewo za
mentem.
Izaliż, nie
kiedyż na
wziem, n
dawać się
konkludy
quo tribu
Non servi
ut regnent
zdrowie,
szniejszy
GU fluay
też dary
ność
ani
o

N
Et
I
N

B
O
lud
wie
ratu
dzi za ludz
co częśc
a kureczn
ludźmi wy
Pan JEZU
był tam w
ku gości,
ie gołpoda
leństwem, z
SOWEMU
ni; tak do
leką za sob
ia, i nad to
ciay słowk
najmiłosie
ynet się o

Na Niedzielę szesnastą po Świątkach.

255

toć więc grzeszac, B O G U brykac macie? Tuszyl Augustyn opak, że dobroczynności Boże, byle rzeźwo rozważane, pilno pamiętane były, grzechy w ludziach tępować miały: *Certum est, quod si semper beneficia DEI nostri cogitemus, peccata nostra, nobis aut non dominantur, aut si forte subreperint, per penitentiam corriguntur.* Kto sobie dobrodziejstwa Boże, przed oczy stawia; ten się i grzechom pilno wstrzeże, a w które, krewkość ludzka zawiedzie, prętko, i rzeźwo za nie pokutuje. Niezbitym bowiem konkludował Salvianus fundamentem. *Cur queso, non unusquisque nostrum, totum se, pro se DEO offerat?* Izalifz, nie całifmy od BOGA? i coż mamy, i mieć możemy nie z BOGA. I kiedyż nas samych całych, nam samym BOG darował, a czemuż by my ludzie wzajem, nas całych, i całe, i zupełnie, BOGA czcić, i chwale, i miłości jego, poddawać się nie mieli? Wyrażniey, ale toż samo konkludował Augustyn, i my konkludujemy. *Eloquentia, prudentia, eruditio, cui melius servant? quam ei a quo tributa sunt, ut custodiantur, et augeantur, et perficiantur, et remunerentur. Non servant ergo huic saeculo? ne evanescent, et pereant cum eo, sed DEO vivant, ut regnent cum eo.* Wymowa, rozum, roztropność, i wszelką biegłość, uroda, zdrowie, sława, honor, fortuna, i wszystko dobre od B O G A, i więc nie służniestwym prawem, tym wszystkim dobrem, koresmy od BOGA wzięli, B O G U służyć, i chwale jego sprzyjać winniemy, aby tenże BOG szczodroblivy, też dary swoje w nas utrzymał, zachował, udoskonalił, pomnożył, i za karność naszą, nam wdzięcznie nagroził. Nie służmyż odtąd ani sami, ani dobrem naszym, światu, ciału, i cząstu, bo nie od świata, nie od cząsta, nie od ciała mamy, i wzięliśmy iestestwo, i dobro wszystko, ale od BOGA, Boguż tym wszystkim słuźmy, abyśmy się doślużyli niebą, i Królestwu z BOGIEM,
A M E N.

Aug. ser. 67.
de tempore.

Salv. l. 3. ad
incl. Galat.

Aug. Ep. ad
Caesariensem.

Na Niedzielę szesnastą po Świątkach.

Et ecce homo quidam hydropicus erat ante illum.
Et respondens JESUS dixit: Si licet Sabbatho
curare. Lucz 14.

Naydzielniejszy mowca do perswazyi miłosierdziu Bożemu samą nędza ludzka.

BOdayże nędzy ludzkiej mieć sprawę z BOGIEM nie z ludźmi. Widząc ludzie, w ludziach biedę, wzruszyć się ulitować nieumiecia, a znayda się wielu, że i uragają. Obaczy BOG nędzę ludzką, zaraz się lituje, wnet ratuje. Omoy Boże! iakich instancyi, racyi, perswazyi, potrzebą do ludzi za ludźmi, w ich niedostatku, i w dolegliwości? i to, i te, albo mało, albo nie (co częścicy bywa) wkorają! do BOGA samą nędzą za ludźmi, a dzielnie, i skutecznie mowi. Dość BOGU widzieć ludzką nędzę, już ci mu lirość nad ludźmi wyperśwadowana! wizerunek tego w dzisiejszy Ewangelii. Zaprofzony Pan JEZUS w Szabat od Pharuzow, na censurę bärzicy, nizeli na ucztę. Przybył tam wnet káleka, schorzał człowiek, iako kłoda opuchły, stanał w pośrodku gości, stanał J E Z U S O W I na oku. Tobyscie rzekli, że zaproszeni goście, że gospodarz, ulituie się nad káleka, wstawi się instancyuie do JEZUSA za kálektwem, za nędzarstwem. Bynáymnicy! owszem censura gotowa JEZUSOWEMU miłosierdziu. *At ipsi observabant eum!* Iako nad nędza niemiłosierdni; tak do censury niewinnego Pána skwápliwi. To przynáymnicy, sam káleka za soba skwirczął, na Pána o pomoc zawolał, tak, iako na nas, nasi wolają, i nad to żebracy, kálecy. Nic o tym Ewangelia nie wspomina; a żeby chociaż słowko iedno, miał przemówić káleka do JEZUSA. Stanał tylo na oku naymiłosierdniejszego JEZUSA. Kálektwo swoje przed oczy stawił. To samo wnet się odezwało w sercu JEZUSOWYM, to wyperśwadowało, ulitowanie, i prętkie

prętkie zleczenie: *Erat hydropicus ante illum*. Natychmiast JEZUS doyrztał nędzy, kálestwo przeniknął, prośbę, i wspomnienie uprzedził, i sam się wszechmocnym sukursiem, do cuda, i zleczenia, odezwał: A niemilosiężne Pharuzy, strofuiac spytał: ieżeliby w Szábach kálekę zleczyć się godziło? *Silicet Sabbatho curare?* Nietrzebá posłow, mowcow, instancyi, zá nędza ludzka, do BOGA dzielnieyszych; iáko jest przed BOGIEM dzielna mowczyná sámá sz ludzka nędzá: Náydzielnieyszy mowcá, náwymownieyszy Orátor, do perswazyi miłosierdziu Bożemu, sámá sz nędzá ludzká. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, i Przedziwney BOGA Mátki.

Cass. d. Var.
Ep. 29.

Psalm. 72.

Job.

Malach. 4.

Dan. 14.

Gen. 18.

Jeżeli nie co do prawdy, skutku, to do prawdziwey, Krolow, Monárchow, i wszystkich rzadow powinności, u Kassiodora deklarował się Theodoryk, Krol Gothow, *Inter gloriosas Reipublice curas, quas perpeti cogitatione, DEO auxiliante revolvimus, cordi nostro levamen est humilium, contra potentiam superbiorum*. Naychwálebnieysze w rządach Rzeczy-pospolitey stáranie, Krolewskiey nászrey władzy, i dostoiności, sukurs, protekcyja, słabszym, przeciw możnieyszym, uciemiężonym, przeciwko krzywdziicielom, i oppressorom. Tá jest myśl náypierwsza, tronu nászego, i to uślowanie, znędzone ratować, poniżone podzwigáć. Táć właśnie, náymilosięższy Opátrznosci Boskiej, w rządach swoich zabáwa, i náypierwszá jest, i uślawiczna, nád nędznieyszymi ludzmi miłosciwicy się litowáć. Naylitosciwsze BOGA nászego serce, náypierwey się skłania, tam się obraca ná pomoc, gdzie nędzę ludzká widzi, i tym się zaszczycá, że się szcudrobliwicy, i miłosciwicy, nędznym, i niedołężnym ludziom stáwia. Toć nam opowiadá Psalm o BOGU nászym. *Judicabit pauperes populi, et salvos faciet filios pauperum, et humiliabit calumniatorem, liberabit pauperem a potente, et animas pauperum salvas faciet*. Sadzić będzie záwzse sam BOG spráwę ubogiego, i syny ubogich wyzwalać windykowáć będzie: poniży potwárce ubogich, i potężne opresory potłumi, á ubogich z nędzy podzwignie, i wyrátnie. Záto záś: *adorabunt eum omnes Reges terra et omnes gentes servient ei: quia liberavit pauperem a potente, et pauperem cui non erat adjutor*. Oddáda poklon BOGU Krolowie ziemí, i służyć mu będą národy zá to, że wybáwił ubogiego z biedy iego, i ośwobodził, i obronił od zdzierce możnego: á kto w biedzie swoiey nie nálaźł Pátroná, temu sam BOG stáwił się obrońcá, i zástępcá: *adjutor in opportunitatibus*. Tym się BOG tytułem szczyćci, że jest obrońcá, wśpomóżyćciem ubogiego, w biedzie, i nędzy iego. Wyznáwał to Job, i cięszyl się, z obrony zástępcy BOGA wybáwićcielá, utrąpionych. *Ad dexteram orientis, calamitates mea illico surrexerunt*. Oriens Zbáwićciel się zowie u Proroká. Oriens nomen ejus. y u Maláchiásza: *Orietur vobis sol iustitiae*. Słonce násze, słonce spráwiedliwosci, ktore nas oświeca ná syny swiátłosci, jest BOG Zbáwićciel, *qui sedet ad dexteram Patris*; ná práwicy BOGA Oycá. Cięszyl się tedy Job, że skoro utrąpienia iego stanely, *ad dexteram orientis*, ná práwicy w oczách siedzacego, ná práwicy BOGA Zbáwićcielá. *Illico surrexerunt*. Natychmiast upadlá fortuná Jobowa, powstáła ná nogi, podniosly się, i poszly w gorę interessá łobowe, *illico surrexerunt*. Nędza Jobowa, iáko tylo w oczách BOGA wybáwićcielá stánęła, wśzeláká pomoc, i sukurs litości Bozey wyperśwadowáła. Ulirował się záraz BOG nád łobem, i upadłe szczęście łobowe podzwignął. Podobnie Dániel między Lwy rzucony, iáko w oczywistszey nędzy zostáł; tak skutecznicy, i prędzey litości Bozey doznał, i chwálił zá nie BOGA, : żego w dole między lwy głodnemi i ocalił, i w głodzie záraz nakármil: *Recordatus es mei DEUS, nec dereliquisti diligentes te*. Niezápomniáles Boże moy, zem iá sługá twoy. Przypomniálać nędza mojá litości twoiey, ábys mię ratował w tey zley toni moiey, i otrzymała, o co prośiła. *Nec dereliquisti diligentes te*. Podobnie do BOGA szczęśliwa, i dziwnie dzielna bylá Krasomowczyná, nędza, i włóczęga Jákobowa. Ućiekać musiał z domu bogatego, od Oycá, i od Mátki Jácob Pátryárcha, przed mężoboyskim gniewem Brátá Ezawa, trochę chlebá w torbę, i butelę wody, porwáwszy, o iednym kiiu, w cudze zá Jordan kráie, ućiekał: *In baculo meo transivi Jordanem*. Obpocował w polu, za wezglówek twardy kámiem przyiać musiał: *Tulit de lapidibus, qui jacebant, et supponens capiti suo, dormivit*. Áż mu się w rák ciężkim smutku otwiera Niebo, pokázuie się drábiná z ziemie do Nieba, ná drábinie BOG się wśpiera, iáko by ná pomoc Jáku-

bowi,

bowi, co prędzey zbieżec z Niebą pragnął, i uślował, a tym czasem Anioły z Niebą na poćiechę, i pomoc Jakobowi posyła. *Dominum innixum scale, angelos ascendentes per eam.* Pokazuje natychmiast, nąymilosciwra twarz swoją BOG Tworca Jakobowi, kray cały tey ziemi, na ktorey zasypiał, w dziedzi-
stwo daruie. *Terram in qua dormis tibi dabo & semini tuo:* Strożem, obroń-
ca, i zastępcą Jakobowi być się deklaruie. *Ego ero custos tuus, quocumq; perre-
xeris, & reducam te in terram hanc.* Słowa Jakob do BOGA nie przemawiał,
spół na to mocno Jakob ztak wielkimi deklarácyami. Jakobowi opatrność,
i opiekę swoją Boska, i błogosławieństwa swoje obowiązue. *Benedicentur in
te & in semine tuo omnes tribus terra.* Prawda! nie modlił się do BOGA na-
ten czas Jakob, ani mówił co sam za sobą, ale mówiła dostatecznie, i dzielnie
do litości Bożej, poniewierką, niedostatek, i mizerya Jakobowa: i tak wielkie
Opatrności Bożej obietnice, BOGU wyperśwadowała, Jakobowi ziednała.
Co winnym sentie o żalách przyślowie, Rzymskich Mowcow zeznało: *Facun-
dus Orator dolor* to względem nayrzetelnicy się prawi że przed BOGIEM krá-
somowcą naywymowni yśzy, nędza ludzka, tá nąydzielnicy do BOGA o
pomoc, i sukurs perorue. Stął przed sadem Rzymskim Żołnierz, Káwálet
ná woynách, w senácie obwiniony, otworzył pierś pokazał rany, i rzekł: *Quos
vulnera, tot ora loquuntur,* ile ran, tyle za mną mowcow, oratorow. Takci
przed BOGIEM, naykrásomownicy za námi, o miłosierdzie i litość perorua, i
perswaduia, rany nasze, niedostátki nasze, nędzę naszą. Ten ci orator mówił,
i owszem wołał za Ablem; Krew Ablowa niewinnie rozlána: *Vox sanguinis
clamat ad me.* Zeznał BOG do Káima; krew Ablá, Brata twego woła z zic-
mie do Nieba, do mnie BOGA. Tak iest: krew ludzka, krwawa práca wy-
darta, i każde ukrzywdzenie, i uciemiężenie, do BOGA, o pomoc, sukurs, o
sprawiedliwy sad woła. *Vox sanguinis clamat,* Zowie się u Theologow *peccata
in calum clamantia;* grzechy do niebá wołające, a nąypierwszy iest, nąygłóśnicy-
szy mowca, krzywda ludzka, uciemiężenie ubogich, sierot, wdow; nędza, tak
do BOGA, o pomoc, i sukurs, przeciw opressorom, krzywdzićielom, wydzie-
rączom woła. Mowna iest do BOGA, i głośno, a dzielno mowna, ludzka do-
legliwość, i mizerya! Mamy próbę rzetelną w księgach rodziń: Wygnána z
domu Abraháma, Agar służebna, z synáczkiem Izmáelem, zbłądziła ná puszczy,
nieśtáło chleba, i wody, omglał, i z głodu, i z prągnięcia, synek Izmáel, i inżiuz
umierać się gotował żałosna Márká w płacz w szlochania, w lámentá! położyła
omglałego Izmáela pod drzewem, a sama ná łinić synáczká, niechcac pátrzyć;
oddálila się. *Et sedens contra levavit vocem suam, & fleuit.* Plákała, szlochała,
lamentowała do BOGA, i niebá Agar Márká; a pismo mowi: *Et Exaudivit
Dominus vocem pueri.* Wysłuchał BOG głosu dzieciny z prągnięcia omglały
i pokazał (które otworzył cudownie) zródło, aby uprągniony chłopczyk, mógł
się zálilić, otrzeźwić, i ożyć. Niemowiło dziecko, omglałe, i obumárte; a
BOG wysłuchał ráczey głosu z biedzoney dzieciny, nie płaczacy Mátki; bo
pierwey się tykáła bieda, i nędza dzieciny, ktorá głośnicy, i dzielnicy ná BOGA
o pomoc wołála; niżeli płaczacy Mátki lámenta! Tak uważał Madrze Basi-
lius Seleucensis. *Neceffitas pueri clamabat ad DEUM.* Sama potrzeba, i sama
nędza, dzieciny, wołála do BOGA, i pomoc, i opatrność cudowna wywołála.
Wyrázić chciał Psálm, dzielność, i mowność przed BOGIEM, ludzkich dolegli-
wości, kiedy, o ludziách zálmuconych, i utrąpionych; do BOGA mowi. *Cor
nostrum, sicut terra sine aqua tibi.* Serce nasze w żalách, i w smutkach naszych,
przed tobą Boże, iáko ziemiá, bez wody, bez deszczu oschła, i z oschłości, i su-
szy, popadála, iáko by uśtá swoje otwierała, i o deszcz, do BOGA, i o wodę
wołála. *Aperuit terra os suum.* Tak prawi Dawid, sercé nasze, w żalách
uciśnione, uciemiężone, w dolegliwościách, iáko ziemiá popadála, i uśtá swoje
otwierała. *Cor nostrum sicut terra sine aqua,* ábowiem nędze nasze, do BO-
GA dzielnie, i głośno wołáia, i prętko u BOGA, o pomoc, i litość wskoráia.
Tak się wytłumáczal Dawid w psimie. *Cor contritum, & humiliatum DEUS
non despicies.* Uciśnionym, i poniżonym sercem, gdy do ciebie westchnie Bo-
że nigdy niewzgardzisz. Naykrásomownieytze do BOGA uśtá, serce utrąpio-
nego: *Cor contritum & humiliatum Deus non despicies.* Dało się to widzieć Já-
nowi Świętemu w objáwieniu: *Ascendit fumus incensorum, de orationibus sancto-
rum.*

Gen. 4.

Gen. 21.

Bas. 26.

Ps. 30.

Apoc.

Tec

tum.

- rum.* Wstępowało przed tron, i przed oblicze Boże, kadzenie modlitew świętych: kadzenie, które się w ogniu skwarzyło paliło, i męczyło, to naydzielnicysza, przed BOGIEM modlitwa stało się, i do samego tronu Boskiego wstępowało. Skwarzenie, palenie, umęczenie, i bieda ludzka, ta jest nieciaka, a dzielna modlitwa, bo naywięcej u BOGA wymodla, wyiedna ludzka bieda, i nędza, i ludzie w upałach różnych, iako w ogniu naydzielniey miłosierdzie Boże sobie tednia. Do tey imaginacyi mowil Psalmista. *Moab olla spei mea.* Moab, prześladowca, przeciwnik, nieprzyjaciół, trapiący, jest mi prawi, iako garniec podpálony, warzy mię, piecze, skwarzy iako garniec mięsa. Toż w innym zeznawal Psalmie. *Appropiant super me nocentes, ut edant carnes meas.* Nieprzyjaciół moi zbliżają się, aby żarli iako mięso, ciało moje, na pokarm, i pożarcie: przecię tenże Dawid Moabá nieprzyjaciół, zowiąc garncem warzącym: Ciało swoje zowie oraz garncem nadziei swojej. *Moab olla spei mea.* Oczywiście wyrażać, że ten garniec, który go warzył i skwarzył, był garncem nadziei jego: to jest, że owo skwarzenie, warzenie, udęczenie, i nędza, miała mu BOGA do lirości naypewniey nakłonić, a kiedy naywięcej cierpiał, naypewniey się miłości Bożey spodziewał. I to nie darmo, że utrapienia swoje garncem nazywa, w którym, kiedy kipa, i wra ukropy; tedy łoskor, wrzask głośny wydała, i słyżać się dała. Przeto, i udęczenia swoje od Moaba, garncem Dawid nazywał, wrzającego ukropu, że do BOGA, i uszu Boskich głośno o pomoc, i sukurs, i miłosierdzie wołały, i zwoływały, u BOGA dzielno perorowały, i perswadowały skutecznie ulitowanie nad Dawidem. Dawid udęczenia swoje garncem nadziei nazywa. *Moab olla spei mea.* Tym sensem, innym podobieństwem, i fundamentem, przyznawa duszy nábożney. *Labia mea distillantia Myrrham.* Usta twoie dystillujące Myrrhę gorzka. Myrrha znaczy udęczenie, i umęczenie; temu udęczeniu, usta wymowne przyznaje pismo. *Labia distillantia Myrrham.* Bo udęczenia nasze przed BOGIEM naymownieysi Krasomowcy, wyperswadują BOGU prędko, lirość i prędkie miłosierdzie. A to zeznawal ieszcze Psalm modlącego się w utrapieniu Dawida *Respice & exaudi me Domine.* Weyrzyj Panie na biedę moję, a wysłuchaj mię: iakoby niemógł BOG widzieć nędzy ludzkiej; żeby mu miłosierdzia wyperswadować niemialo. Dofyć że BOG weyrzy, że obaczy nędzę ludzką, wysłucha zaraz co mu perswaduie nędza, to jest ulitnie się nad ludzką nędzą. *Ma swoy głos, swoy ięzyk, a dzielny do BOGA nędza ludzka. Respice, & exaudi me Domine.* I to przyrzekał w innym Psalmie. *Oculi tui in pauperes respiciunt.* Oczy Boskie na ubogie pglądają, a wnet zaraz, uszy jego, perory, i perswazyi, ubostwa, i nędzy usłuchają. Zeznawal przy tym: *Respexit in orationes humilium.* Weyrzał BOG na modlitwy upokorzonych, ponizonych. Zda się że miał mowić. *Audivit orationes humilium.* Usłuchał modlitwy pokornych. Aktoż głos widzi? kto modlitwę obaczy? ale to dał znać Dawid, że nędza ludzka jest głośna do BOGA modlitwa. Weyrzy BOG na nędzę, weyrzy i widzi modlitwę: bo nędza ludzka naydzielniey, przed BOGIEM modli się, iako nayskuteczniejszy Krasomowca, orator naymownieyszy. *Respexit in orationes humilium.* Toż samo indziej BOGU przyznawał. *Preparationem cordis eorum audivit auris tua.* Przygotowanie serca utrapionego, wysłuchało ucho twoie Boże. Bo serce w udęczeniu, i w nędzy, naymownieyszy do uszu miłosierdzia Bożego Orator, nayskuteczney mowi do BOGA nędza ludzka. I to sam BOG zeznawał o sobie przed Moyżeszem. *Vidi afflictionem populi mei, & clamorem ejus audivi, descendi, ut liberem eum.* Widziałem utrapienie, uciemiężenie ludu moiego, i wysłuchałem głosu, nędze, i biedy o pomoc na mnie wołaiący. Podobnie o BOGU Oycu opowiedział Pan Jezus, iako tylo z daleka zgłodniałego, odartego, w nędzy Marnotrawcę obaczył: *Vidit eum à longè. Pater suus.* Natychmiast, nędza Marnotrawcy owego wyperswadowała, miłosierdzie, i ulitowanie, naylitościwшему sercu Boskiemu. *Misericordia motus super eum.* Wzruszyły się zaraz do lirości, Oycowskie wnętrzości, skoro do nich z daleka perorować nędza marnotrawce poczęła. Tak się litowało nad nędzą ludzką, skoro ia obaczyło serce JEZUSOWE. Obaczył na puszczy kilkotypiaczny pospolstwa tłum, w niedostatku prowiantu, w zgłodniałym łaknieniu, i sam wyznał, że się zaraz nad nimi alterował. *Misereor super*

super tu
swadowa
rozmoż
Panes.
sięcy lud
homines
dnialemi
same rosi
ludzie, i
mi nasyce
gelia: S
Tak obfi
innemi lu
kalekow
daia! Q
nia, i zup
ad me om
moie, co
tedy mad
iego dufa
fitis. Ni
Pospiesz
iego, iak
tribulato
rych serc
tego Apo
(kiedy na
kich, iak
nos, super
spieczeni
Jam jest
to nakazu
w utrapie
litości
spuszczon
i pokaza
na to; a
dlużej, b
Boskiej
kiedy BO
ktory
cie

Jako
Uboie
przeft
bliźni
nie zawi
Diligam

Na Niedzielę Szesnastą po Świątkach.

459

Super turbam. Zalimi ludu tego, litnie się na ich nędza serce moje. Wyper-
swadował, dzielny mówca niedostatek, cudowne opatrzenie, i kilkoro Chleba
rozmnóżenie; o którym zkładnie Euzebiusz: *Certamen fit inter homines &*
Panes. Cudowna litość Boża, potyczkę uczyniła, kilkoro Chlebow z Kłoty-
słęcy ludu. *Homines manducabant, Panes crescebant: vincunt Panes; superantur*
homines: illi sufficient, isti deficient. Stała się potyczka Chlebow z ludźmi zgło-
dniałemi: ludzie iedli smaczno, i rżewo Chleby, aby ich ubywało, a Chleby
same rosły a zawsze ich więcej przybywało. Zwyciężyły Chleby, ustąpiły
ludzie, i ludzkie Chlebom łaknienia. Prędzey ludzie w iedzy ustali, Chleba-
mi nasyćeni; niżeli Chleby wzrastać: przewyciężyły Chleby, i zeznać Ewan-
gelia: *Superaverunt fragmenta.* Przy Chlebach Boskiej litości Wiktorya.
Tak obfita Opatrzność ziednała u BOGA ludzka mizerya! Podobnie, i nad
innemi ludzi kłopotami, JEZUS się litował, iako tylo na nie weyrzał, i sam
kalekow, iako Parahityka pytał: *vis sanus fieri?* A chceżli zdrowia? bierz!
daj! *Quid tibi vis faciam?* Co chceż, uczynię: i sam wszystkich z utrapie-
nia, i zupracowania, do siebie, i do swoiey litości, na ochłodę wzywaj: *Venite*
ad me omnes, qui laboratis, & onerati estis, & ego reficiam vos. Podzie do
mnie, co pracujecie, a coście się zmordowali, i pośle, i ochłodzi i upewniał
tedy mądrze Paweł wierne, aby w utrapieniu swoim BOGU, i opatrności
iego dufali, przyrzekając, że do nich pospieszy: *Dominus prope est, nihil solliciti*
stis. Nietrwoszczcie się ludzie, kiedy dolegliwość iaka, mizerya ponosić.
Pospieszy BOG wam na pomoc, przybędzie na ratunek, nie utrzyma się litość
iego, iako go zaydzie tylo nędzy walzey ufność. *Juxta est Dominus iis, qui*
tribulato sunt corde. Tusz zaraz BOG przybywa, tusz się zbliża do tych, kto-
rych serce widzi w iakim żalu, w iakim smutku, i utrapieniu. Doznawał
tego Apostołowie, w burzach morza, na morzu; kiedy w środ samey nocy
(kiedy na nich burza powstała) przybieżał nątychmiał do nich, po falach mor-
skich, iako po suchym lądzie Zbawiciel: *Quarta autem noctis vigilia venit ad*
eos, super mare ambulans, & ait confidite! ego sum! nolite timere. I niebe-
spieczeństwo, i troskliwość, nątychmiał od nich odpędził, i rzekł: Ufajcie!
Jam iesel! i nie boycie się! Tymże wiernicy BOGU odtad dufajmy, tego chce,
to nakazuje, czym więcej cierpiemy. Doświadcza nas B O G, iako Joba
w utrapieniu i nalezey ku sobie ufności; aby dał na nas probę, Boskiej swoiey
litości. Zeznał to o ślepym w Ewangelii Pán JEZUS, że ślepotą iego, nań
spuśczone była: *Ut manifestentur opera DEI in illo.* Aby się na nim ziściły,
i pokazały, dzieła miłosierdzia Bożego. Tak wierzymy, że i my cierpiemy
na to; abysmy nad sobą wstawili litość Bożą: a niedziwuymy się: że sobie
dłużey, być w biedzie zdamy się: bo, niecierpliwość nasza tamuje ochotę
Boskiej litości, co BOG na nas przepuścił, na do świadczenie naszey wierności,
kiedy BOGU, nie dufamy; kiedy, niecierpliwie się stawiamy; dopuść Boży,
który był na probę naszą, odmienia się, i obraca na ukaranie naszey nie-
cierpliwości. Dłużey cierpiemy, bo cierpieć w ufności ku BOGU
nie umiemy. Umiemy BOGU dufać, a litość Bożą, po-
trafi do nas pospieszać. Amen.

1. Kor. 13.

Busch. 1. 13.

Job 3.

Matth. 23.

Ps. 137.

Psalm 137.

Matth. 23.

Na Niedzielę Siedmnastą po Świątkach.

Diliges proximum sicut te ipsum. Matth. 22.

Doznasz sam na sobie co wyswiadcysz dobrego bliźniemu.

JAko niewatpliwy oblig, tak nie watpliwy i modelusz, miłości bliźniego:
Oboie, iako przykazał tak opisał, dawca prawa C H R Y S T U S, i sędzia
przestępstwa, i przewinienia. *Diliges proximum sicut te ipsum.* Kochaj
bliźniego, iako siebie samego. Niewatpieć zaś że oblig miłości bliźniego,
nie zawisł na słowności; ale na uczynności: iako Jan S. dokładnie naucza.
Diligamus non verbo, neque lingua, sed opere, & veritate. Kochajmy nie słowy,
ale

ale uczynkami, nie językiem, ale uczynnym miłosierdziem. Wytłumacza takowa w miłości dzielność Chryzostom S. *Charitatis non nuda verba, non salutationes simpliciter praestita; sed praesidium, patrocinium, operibusque ipsis conjuncta voluntatis demonstratio.* Nie na słownych offertach, ani na samych dobrego serca apprekacyach; ale na pomocy, Konkursie, poratowaniu, prawdziwa miłość należy; abyś to w uczynku, bliżniemu wyświadczył, i pokazał, z czym się na sercu, i wnętrzu oświadczaś. Zkad Izidor S. tego nam być sędzi, bliżnim najbliższym; Który naysilniey pomocy od nas potrzebuie. *Illum maxime arbitrare proximum esse, qui tui egeat.* Tego naysilniey znay za bliżniego; który oczywiście potrzebuie ratunku twego. *Diliges proximum, sicut te ipsum.* Tak tedy każdy kochać uczynnie winien bliżniego; iako sam siebie. Tak się świadczyć uczynnym winien bliżniemu, iako sam sobie. Zarzuci tu nie ieden? że to arcy trudna? Odpowiadam: że koniecznie, prawem Boskim powinna! ale ulacniam, bo upewniam, że kochając bliżniego, kochasz sam siebie. Świadczyć uczynność swoją bliżniemu, świadczyć iako sam sobie. Kochajże bliżniego, iako siebie samego: bo tak kochając prawie, i szczęśliwie, ukochasz sam siebie. Bo doznasz sam na sobie tego, co wyświadczysz dla bliżniego. Ad M. D. G. Czesć, i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i przedziwney BOGA Mátki.

Do prawey, i zupełney bliżniego miłości, dosyć by nam być powinno: że BOG Tworca, i BOG tenże sędzia, i Zbawiciel, tak przykazał, a zarownym prawem, i przykazem rozkazał, kochać bliżniego, iakoli i siebie, BOGA Tworcy samego. Wyrażna w tym dziśnieysza Ewangelia. *Secundum simile huic: Diliges proximum, sicut te ipsum.* Pierwsze, a naywyższe przykazanie: Kochaj BOGA z całego serca, i z całej duszy, i z całej myśli, z całych sił twoich: a drugie temu podobne: Kochaj bliżniego, iako siebie samego. A że was własna was samych miłość, od miłości, a tey ku bliżniemu uczynney odwodzi; umyśliłem własnym waszym interessem, do bliżniego miłości przywodzić: to wywodzić, że kochając, i świadczyć bliżniemu, kochacie, i toż samo świadczyć sami sobie, bo co bliżnim wyświadczyć, tego na sobie sami doznacie. Ząpowiada wam to Mędrzec. *Benefacit anima sua, vir misericors.* Człowiek miłosierdny dobrze czyni duszy swojej, a co bliżniemu świadczy, to się na jego dobro obraca. *Qui dat pauperi, non indigebit, qui despiciat deprecantem, sustinebit penuriam.* Wpomożyciel ubogiego, nie dozna niedostatku żadnego: a kto żebrzącym gardzi, i sam się stanie żebrakiem. Nie naydował Augustyn Święty, głodow, i nieurodzaiow, a ztad niedostatkow, i żebractwa fundamentu, tylko iedyne ku uboższym skępiwo, i sknerstwo: *Unde semper flagellatur in frugibus? quia egentibus, bene non facimus.* Tak częste u nas nieurodzaje, zarazy, na zboża, na sady, na bydła: Fundament, że ubogim Chleba żałujemy; BOG nam też Chleba uymuie. Nie pamiętamy, że *Domini est terra.* Ziemia, i rola Boska jest, i wszystkie na ziemi żywioły Boskie są: BOG urodzaje z roli wyprowadza, i do wzrostu przywodzi. *DEVS incrementum dedit.* BOG dawca, i sprawca jest, wszystkiego rodzaju, i on sam rozdać, iako się mu podoba: dobra swoje ludziom dać iednym dostatniey i obficiey, pomnażać ich urodzaje, i fortuny; aby od możniejszy dostać się mogło, do czelnego obycia, uboższym; a kiedy możniejszy, skąpie uboższym; przepuszcza nie urodzaje, zarázy, umniejsza dostatek, iako tym; którzy się na dobrach Boskich, i darach nieznają. Ztad ci mądrze przestrzega Chryzolog S. *Homo, dando pauperi, das tibi, quidquid pauperi non dederis, habebit alter.* *In solum quod pauperi dederis, hoc habebis.* To masz, co ubogiemu dasz a co świadczyć bliżniemu, to iakoby, i owszem całe sam sobie wyświadczaś. Inne dobra poyda od ciebie, do Pana innego, za żywota, albo po śmierci; a to co dasz bliżniemu, całe trwa twoie, i ku twemu dobru. Alphonfus, Sycyliyski Krol, na uboższe poddane nayszczodroblwszy, kiedy wszystkie skarby wysypał, wyprożnił, zpytany: co by sobie zostawił, wesoło odpowiedział. *Es, quae dono: cetera, in meorum numero non sunt.* Co prawi uboższym rozdać, to w całe sobie zachowuję; tych zaś dobr za swoje nie poczytam; których nikomu nieudzielam. Skoro tylko, Juliusz Cezarz, obiał Pánowanie Rzymskie, natychmiast, poobalane Adwersarz swego Pompeiusza statuy odnowić, na nowe, wystawić kazał: który postępek zważywszy Cicero zeznał. *Cesar dum*

Pompe

251. 1. 4.
Epist. 173.

Prof. 21.

Prof. 22.

Aug. 8. 47.

Chrysol. Ser.
41.

Pompeii
hanby po
nę, albo h
własna, h
sędził Syd
wioit. ali
wspomaga
Citra prof
dy, niepoz
razem ku
pożytkon
Jakomic z
beraliston
post multa
wody Ch
wieniu wy
wajace, lu
relności n
łosci mię
aqua dilut
wa, i z teg
twey, dost
nelli, zdash
przyrzeka
się bliżni
coś na bli
venies ret
pewny, i r
nigdy nie
nie u ludzi
czynisz sob
fowicie to
tur Domin
czynisz bi
szowny da
przyimnie
ludziom,
uczynność
non judice
wać, goda
BOGA d
na odplatę
BOGU, a
ty; a nie s
misericordi
ku bliżni
Upominał,
misericordi
ku bliżni
świecie, mi
poscie, i r
ore miserico
ktore w s
Upewniali
Podkreśla
w tyłacie z
z miłosierd
de benedict
bogate blo

Pompeii Statuas erexit Stabilivit suas. Kiedy Cezarz Juliusz cudze pośagi od hanby podźwignął, i wyniosł: swoje razem utwierdził. Bo iako cudza fortuna, albo honor, albo zdrowie, od złego razu wydzwigniesz: tak dola swoja własna, honor własny, i szczęście twoje uzdrowisz umocniesz. Tak mądrze sędził Sydoniusz: *Aliquis aliquem, ego illum precipue vivere suo bono iudico, qui vivit alieno.* Tak sędzę, że naysprawiey, i nayszczęśliwiey interessa swoje wspomaga, który cudze ratuje. W tym zdaniu był Hildebertus, Biskup S. *Citra profectum proficit, quisquis alteri, cum potest, non prodest.* Daremne zawody, niepozyteczne zabiegi, które się, iedynie kierują, ku sobie samemu, a nie razem ku bliźniemu. Sowiecy BOG rozmnaża, prowenta, które się bliźnich pożytkom, udzielaia, przepuszcza różne przypadki, na te wyrobki, które się iakomie zbieraia, i pod záporami skępstwa ukrywaia. Dobrze uczynnym liberalistom tuszyl Mędrzec. *Mitte panem tuum super transeuntes aquas, quia post multa tempora invenies illum.* Porzuć i rozrzuć ná ubiegaiace, i miłaiace wody Chleb twoy, a po długim czasie naydziesz go. Janowi Świętemu w obiawieniu wytłumaczono: *Aqua multa, populi multi.* Ludzie, iako wody upływaiace, lud wielki, i mnogi, wody są wielkie, ale przemiiłaiace obliem śmiertelności nászey, którzy *Non habemus hic manentem civitatem.* Nie mamy tu stałości mieszkania, wedle Thekuirki Mędrzyny: *Omnes morimur, & quasi aqua dilabimur.* Wszyscy umieramy, a życie ludzkie z wodą, iako rzeka upływa, i z tego się kraiu, i brzegu ná inny przenosi. Rzuciłeś ktoszkolwiek Chleb twoy, dostatek twoy, ná ludzie, iako wody przemiiłaiace, już pomałi, już upłynęli, zda się że i Chleb twoy, z niemá upłynął, i zginął. Nierozumiey tego: przyrzeka Mędrzec: *post multa tempora invenies illum.* Nie zginie nigdy, co się bliźnim dla BOGA dostanie. Znaydziesz to wszystko, sowiecie ná odpłacie, co ná bliźnie wyszafował. Wytłumaczył się Mędrzec. *Benefac iusto, & invenies retributionem; si non ab illo certe a Domino.* Uczynności ku bliźnim, pewny, i nieomylny wrę będzie, a co się bliźnim świadczy, to się do nas wroci, i nigdy nie będzie miłość uczynna, ku bliźnim bez rekompensy, i profitu, ieżli nie u ludzi, to pewnikiem u BOGA. Świadczyś bliźniemu w iego potrzebie, czynisz sobie BOGA dłużnikiem: BOG ná swoy oblig, i kredyt przyimuie, i sowiecie tobie to nadgrodzić się deklaruie. Oczym także Mędrzec: *Feneratur Domino, qui miseretur pauperis.* W ubogich, BOG, u ludzi kredytuie, i ná czynsze bierze. Co się uboższym świadczy: to się BOGU ná kredyt czynszowny daie: i owszem. Ná tak wielki profit, iako więc lichwa daie, BOG przyimuie z czynszem, z prowizyą; tak iakoby lichwa obfita, uczynności, ludziom, bliźnim świadczone, płaci i oddaie, i z tad zachęca Chryzostom do uczynności. *Faneremur Domino per clementiam; quo debitorem eum inveniamus, non iudicem: Veneratur enim debitor feneratorem.* Bodayże BOGU kredytuwać, godzi się z BOGIEM lichwić! Dáiesz bliźniemu uboższemu, uczynisz BOGA dłużnikiem: a ty BOGU staiesz się kredytorem. Bo zá bliźnich długi, ná odpłatę, ná siebie BOG przyimuie. Świadczyś bliźnim, kredytuemy BOGU, abyśmy go ná sędzić doználi dłużnikiem, ná odpłatę wieczney chwály; a nie sędzia, ku oddaniu kary. Przyrzekł sam BOG Zbawiciel: *Beati misericordes, quoniam misericordiam consequentur.* Błogosławieni miłosierni ku bliźniemu, abowiem dostapia u BOGA miłosierdzia, ku zbawieniu swemu. Upominał, i doradzał Ozeasz: *Seminate vobis ad iustitiam, & metite in ore misericordia.* Niemasz szczęśliwszego siewu, iako miłosierdzia, i uczynności, ku bliźniemu. Stokrotny pożytek, ná żniwo odpłaty odbierze; kto ná tym świecie, miłosierności, i dobroczynności ná ludziach ubogich, iako ná rolach świecie, posieie, i rozruci, obfitym urodzajem, ná żniwie odpłaty odbierze. *Metite in ore misericordia.* Urodzajniejszy roli niemasz nad miłosierdzie, ku bliźniemu, które w stokroćci oddaie, co posieiesz, świadczać uczynność bliźniemu. Upewniał nas w tym Ambroży Święty. *Vilis est pecunia, pretiosa misericordia.* Podłeć są pieniądze; ale im ceny, i wáloru dodaie miłosierność, a grosze w tyśacie zámienia. Niemoże nikt sobie większych namnożyć skarbów, iako z miłosierdzia. *Qui parce seminat, parce & metit, qui seminat in benedictionibus, de benedictionibus, & metet.* Obfite żniwo zawisło, od obfitego siewu: zyski bogate błogosławieństw Bożych, ida zápewne, za szczodrobliwą ku bliźnim uczyn;

Cicero.

Sidon. Apoll.
1.6. E. 12.

Eccles. 11.

Apos.

a. Reg.

Eccles. 10.

Prov. 19.

Chrys. b. 3.
de Pan.

Osee. 10.

Ambrosius.

S. Petri.

Sen. Ep. 95.

Rom. 12.

Chrys. hom.

22.
ad Rom. hom.
17. in 1. Cor.

Profr.

Chrys.

uczynności. Nie może być uczynność, bez pożytku i zysku, a ratować bliźnich, nasze interesa, wspomagamy. Wyraża to, imaginacya Piotra Świętego, który wiernym, káže się formować, i kształtować, w budowanie duchowne: *Edificamini tanquam lapides vivi, domus Spiritualis!* Jako żywe kamienie powstawajcie, i składajcie się, na budowanie duchowne, domu duchownego. W tey był imaginacyi Seneka: *Societas nostra lapidum adificationi simillima est: que casura, nisi invicem obstant, et per hoc ipsum sustentur.* Ludzki żywot iest towarzyski; a iest podobny, do struktury, domu, i mieszkania. Z ktorey to komparacyi wnosi Chryzostom Święty. *Si edificatio sumus? si qua pars patitur, tota contractio titubet.* Ludzka fortuna, i dola, tak się ma, iako w strukturze: gdzie ściana iedna druga utrzymuje, i wzajem się wspieraia. Upadnie iedna ściana, i drugie się walić muszą, iedna iest drugiey pomocą, dzwigaia ściany, pokrycie, a pokrycie wzajem ściany, od deszczow, a ztąd od następuiacey ruiny, ochrania. Tak się też rzecz ma w budowaniu Kościoła Bożego: iedną część, drugiey, ieden człowiek, ma być ku pomocy drugiemu: a kiedy ieden odstępuje drugiego, i sam wnet ginąć musi, bez pomocy innego. Toć samo ieszcze wyraźniejszym, Paweł znać daie, podobieństwem. *Omnes, unum corpus sumus in CHRISTO, singuli autem, alter alterius membra.* Iednegośmy ciała członki, ktorego głowa iest CHRYSOSTUS, bo iako w cieles, zgodna, i zobopolna iest członkow kombinacya: a iako mowiemy, *manus manum lavat,* ręka, rękę myje, część iedna ciała, iest drugiey ku pomocy, i wzajemna też pomocą stoia. Głowa o wszystkich członkach obradza, i obmyśla. Serce, głowie, zgłowy wszystkim częściom ciała. *Spiritus vitalis,* przewidnie krwi żywiość, i subtelność, ktora ie wspomaga. Żoładek konkocya swoia, i sercu, i wszystkim, członkom, na krew dobra materya zarábia, zowie *chilum philosophia,* ręce na żywność członkom wszystkim robia, od powierzchni napaści, bronia, i káždey części, w złym razie sukurs daia. Nogi całe ciało dzwigaia, a a tam gdzie interes wyciaga, zanosza. Tak w mistycznym cieles, w zgromadzeniu wiernych dzieie się, i dzieć powinno, aby ieden drugiemu pomoc dawał, wzajem też pomoc, od niego odbierał. Uważyl to i zeznał Chryzostom S. *Sic nos constituit DEUS, ut alter alterius opera indigent.* Nam et artifice miles opus habet, et dives paupere, et pauper divite. Tak nas BOG sporzadzil, że ieden drugiego pomocą, i miłością stoi. Żołnierza, potrzebuia, i moźnieyszy, i uboźszy, i szlachetni, i mieyscy ludzie, i rolnicy, aby za nie woiował, pokoiu przestrzegał, granic, i kraiu z pospolitey całosci męstwem swoim bronił. Żołnierz wzajem potrzebuie mieyskich ludzi, kupcow, i rzemieśnikow, aby się u nich sporzadzil: potrzebuie innych wszystkich domatorow, aby od nich żołd swoy odbierał, i zasługi. Toż mowieć o szlachetnych, potrzebuia miasta, i dla obrony, i dla składu, i dla przedaży, i dla kupna, ku ludzkiemu wedle stanu swego obeściu. Mieyscy ludzie, i kupieccy, i rzemieślnicy, potrzebuia szlachetnych, aby im kupie swoie, i roboty, sprzedac, a zyskiem, i wyrobkiem żyć mogli. Słudzy, aboli u bożsi, potrzebuia Pánow, aby się u nich żywili; aby z ich promocyi, do lepszey fortuny przysć mogli: ale, i moźnieyszy potrzebuia uboźszych wspomozenia; aby im służyli, asystowali, dobrami, gospodarstwem zawiadowali, gdyż sami sobie i swoim interesom wystarczyć niemoga. Zebrák potrzebuie bogatszego, dla iasłmuźny, i wspomozenia: bogatli potrzebuia zebraków, aby przez nie BOGA przeblagali: *Redemptio anima, divitie ejus.* Bogatli, nie radzi się martwia, nie radzi poszcza; a przecie, i częściey grzesza: BOG tak sporzadzil: naznaczył zebraków, ubogich, dla zbawienia dusz ludzi bogatych. *Elemosinis redime peccata.* Aby bogatli, iasłmuźnami, BOGU się z grzechow odkupowali, kiedy nie zdolaią dosyć czynić umartwieniem, i postami. Kapłani, Zakonni, potrzebuia dobrodzieiow moźnieyszych, ku swemu, życia ludzkiego opatrzeniu. Ludzie zaś światowi, potrzebuia Kapłanow, i Zakonnych, do sprawy, Ofiar Sakramentow, nauki Bożey, modlitew, i sprawy swego zbawienia. Konkludue zátym Chryzostom Święty: *Hac necessitas mutui auxilii efficit, ut amicitie vinculo inter nos adstringamur.* Ta zobopolność, i w zaiemność potrzeb, i pomocy od BOGA ludzkiemu pożyciu, opatrzona iest do ściśleyszego z wiazku, zobopolney, miłości; aby ludzie wzajem się, potrzebuiać, wzajem, kochali, i ratowali. Wy-

raźna

rażna tego figura w Cherubinach, pod zwierzat postacia od Ezechiela opisaną. *Dua penna iungebantur alterius ad alterum, dua tegebant corpora eorum.* Jako się do wozu chwały Bożej, Cherubinskie zwierzęta, o czwoorgu każde skrzydłach zaprzęgli, tak wzajem skrzydłami powiazali, wzajem skrzydłami zasłaniali, i pokrywali: Figura to jest, i wyobrażenie, zobopolney miłości, w Chrześcijaństwie, i wzajemności, w potrzebach ludzkich ku pomocy; aby się jeden z drugim, obowiązkiem przyjaźney miłości, kolligował, i obowiązo-
wał; aby jeden drugiemu, wzajemnie pomoc dawał i odbierał. Grzegorz Wielki tłumaczy, i czyta: *duabus tegebant corpora sua.* Ze pokrywając ciała drugich, jedno drugiego zwierzęcia, sami też swoje ciała, temiz, skrzydłami pokrywali, dodaje Doktor Święty: *Per figuram, bene accipitur, quia illa virtutes, nos apud omnipotentem, protegant; quod ex charitate proximis impertimur, et conjungimus.* Nayspewniejsza przed BOGIEM grzechów naszych pokrywka, odzież, i płaszcz, uczynney miłości bliźniego. O czym i Izaiasz, *Cum videris nudum operi eum, et carnem tuam non despexeris.* Obaczysz nagięgo, odziey go, a kiedy bliźniego odziedzisz, sam siebie przed Bogiem przystróżysz, i okraszysz, szata ubogiemu dana, samego ciebie odziewa, pokrywa, i grzechy ciała twego zasłania: *Charitas operit multitudinem peccatorum.* Opatrzyłeś sobie dobra szatę, miłosierdzie ku bliźniemu. Opowiadał to, i często pustelnym ludziom, nieco na innych życie, mniej ostrożne, ostrzeżysz. *Abbas Pastor. Quacunque hora tegimus peccatum fratris, teget etiam nostrum. DEUS: et quacunque hora prodiderimus culpas fratrum, et DEUS similiter nostras prodeat.* Iako my prawi będziemy umieli, cudzey sławie służyć, a iako będziemy cudze niedostatki i ułomności, pokrywali, tak też nasze B O G zakryje, i zatai: a iako my bliźnich defekta wyiawiać, i sławić, będziemy, tak też BOG nasze, wyiawi, i osławi: a co bliźniemu wyświadczymy, sami tegoż na sobie doznamy. Upominał tedy, i nakazywał Pan Jezus wzajemna ku bliźni uczynność: *Quacunque volueritis, ut faciant homines, ita vos faciat eis. Ista enim est lex, et Propheta.* Iakiego świadczenia sami sobie od bliźnich życzyście; takowe sami bliźnim czynicie. Całe na tym prawo, i Prorokow pilno, to czynić bliźnim, czego sam pragniesz, i żadaś dla ciebie. Co takim Chryzostom Święty rozwodzi dyskursem: *Veniam vis impetrare, ignosce ipse.* Chcesz abyć twoie wykroczenia, wybaczano, i przepuszczano, przebaczaż sam innym, co w nich postrzeżesz zdrożnego. *Non vis male audire? ne male dixeris!* Niechcesz aby cie gromiono, lżono! nie lży, nie złorzecz i ty sam bliźniego! *Laudari ex petis, lauda ipse!* Radeś, i wielce, gdy ci inni chwala, gdy plauz daia, gdy cześć wyrzadzają! czynż ty sam to wszystko innemu. *Non vis per violentiam extorqueri, tibi tua, tu, ne ipse eripias!* Pewnikiem niechcesz, aby, cię krzywdzono, aby ciemżono, aby ci fortunę, honor, zdrowie brano! nie krzywdź i ty nikogo, nie szarpay, nie wydzieray, nie osławiaj, nie czyń nic bezprawnie bliźniemu. *Quare si tibi aliquid fieri velis, et alteri non facis, vel si quid fieri notis, et alteri facis, tuo ipse te calculo condemnas.* Prawidło masz, i powinności twoiey nadziei. To czyni bliźniemu, czego żadaś, sam sobie od bliźniego, i tego się od Boga spodziewaj, co wyrzadzaś, albo wyświadczasz bliźniemu. Sam się zátym potępiasz, kiedy albo to czynisz bliźnim, czego sobie nie życzysz: albo im niewyświadczysz, czego sam sobie pragniesz. *Tales nos, erga proximos nostros praebeamus; quales eos erga nos esse volumus.* Ten jest oblig nasz wzajemney miłości, i wzajemney uczynności: abyśmy tak się bliźnim naszym sławili; iako, i czego, po bliźnich żadamy: żeby nam świadczyli. Pamiętając o tym, że nas wet pewny od BOGA za bliźnich czeka, iako deklaruie Hieronim: *Ut in proximum beneficus es; beneficus erit in te DEUS. Si contraxeris manum tuam, contrahet illam DEUS.* Iako będziesz bliźniemu uczynny, tak Bog za bliźniego tobie będzie dobroczynny. Skurczyś rękę ku bliźniemu, skurczy Bog rękę swoję ku tobie: a ten, który datki bliźniemu, przyjmuie za dainy samemu sobie, oddać się obliguie. *Quidquid uni ex minimis meis feceris, mihi feceris.* Coście nayspewniejszym moim wyrzadzili, albo wyświadczili toście mnie samemu uczynili. Iá w bliźnich waszych odbieram złe, albo dobre uczynności, iá też za bliźnich wetuie, oddaie, odpłacam, za złe surowie, za dobre, dobroczynnie,

Ezech. li

Gregor.

Izai. 58.

Vita Patrum.

Matth. 7.

Chrys. b. 7. in Matth.

Hieron.

nie, laskawie. Tenże deklaruje BOG *Quia mensura mensi fueritis, remetietur vobis.* Ze nam takaz odda za bliznich miara, jakamy co bliznim, zle, albo dobrze, uczynimy. Amen.

Na Niedzielę Osmnaſta po Swiatkach.

Confide fili! remittuntur tibi peccata. Matth. 9.

Grzech nie umie, tylo morzyć ludzie.

Nie ziemskich aptek, ale Niebieskiego Medyka JEZUSA preskrypcya; i kuracya, dusze leczyć, a żeby ciało zdrowe było: W przod z dusze grzechy wyrzucać, a żeby kálestwa, paraliże, złego powietrza zaraży z ciała ustąpiły. Stawiono Niebieskiemu Medykowi JEZUSOWI, powietrzem ruzzonego, paralitykiem zowień; a żeby go litościwie uzdrowił; bierze go na kuracya Pan JEZUS, ale wprzod dusze kuruje. *Remittuntur tibi peccata* toż, i ciała zdrowie daie *surge, tolle sedum tuum.* Daie znać Pan JEZUS, że grzechy, nie tylo duszę morza, ale i na ciało, kálestwa, niedośćstwa, mory, i śmierci sprowadzaia, za uleczeniem duszy, łatwo się leczy ciało, z choroby przerwanie od śmierci, konserwuje na zdrowiu. Ta nayspewniejszy, zdrowia, i życia konserwacya, całosc sumnienia, wolność duszy od grzechu. Tak skutecznie ciało, i zdrowiu doradza; iako pilnie, i dzielnie, grzechow się waruiesz. Grzech nie umie, tylo morzyć ludzie, i zabijać. Ad M. D. G. Czesć i Honor Niepokalanie Poczętej Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Radbym iá dzisia, z nayuniżeniz rewerencya, ustąpił Ambony, Wielkiemu, i przedziwny Madrości Doktorowi Hieronimowi S. Radbym, i owšem Doktora tego, na wszystkie Ambony Polskie, na wszystkie Ambony swiata całego, zaprosił, i stawił: a żeby po wszystkich Ambonach, owšem, i po prywatnych kámenicach, Pálacach zawolał; iako niegdy na Rzymiány wolał. *Quid Romanus orbis, & cervix nostra adhuc erecta, non flebitur!* Wáli się swiat Rzymſki; woynami, morami: wáli, i poczęści powalił iuż Polska nászá, tak ciężkimi fortun, miast, zamkow, Kościołow, i w ludziach ruinami; a przecie harde ku BOGU, ku práwu iego, i wſzytkich kárki, ani się pod iármzo práwa Bożego náklonić dadza. *Adhuc cervix nostra erecta non flebitur. Non amputamus causas morbi, ut ipse morbus auferatur.* Jakobyśmy nie ználi, że choroby, mory, zaraży, i śmierci, z grzechow wychodza, grzechy znosić, wypędzáć od nas potrzeba, a żeby mory, niezdrovia, śmierci, niepoſtály, i uſtály. Znáymyſz, że grzech nie umie, tylo morzyć, z grzechu, te, na ktoreſmy niedáwno patrzyli, mory, z grzechu, wszystkie zdrowia zaraży; z grzechu śmierci pochodza na ludzie. Upewnia was w tym Ekkleſiaſtyk: *Mors, sanguis, contentio, & romphae, oppressiones, fames, & contritio, & flagella super iniquos creata sunt.* Śmierci, krwie rozláńia, przez woyny, i zaboyſtwá, nieprzyiácielskie morderſtwá, i glosy, i mory, i nędze śmiertelności, BOG wynalazł, grzech zasłużył, i zarobił na zbrodnię, i niecnoty. Aco Saulá okrutnie, na gorách Gelboe zamorzyło? odpowiaáa piſmo! *Mortuus ergo est Saul, propter iniquitates suas.* Ile pokázowala náтуры komplexya, sił złozenie, dłużej żyć mogł, Saul; ale sam poſpieszył grzechámi do śmierci. grzechy, skróciły życie iego, grzechy Saula zamorzyły. Podobne dni, i czasu żywota skrocenie zdráycóm, i chyrchelántom Pan zápowieáiał. *Viri dolosi, dimidiabunt dies suos.* Oszuſtowie, nieſzczyrzy chyrchelanci, skroca w polowę dni ſwoie. wiele zá mlodo umiera; bo wielu nieſzczyrość ſwoia, chytrość morzy. Toć Mędrzec powieáednie zápowiaáa: *Timer Domini apponet dies, anni impiorum breviabuntur.* Boiaźn Boża, dni żywota ludzkiego przedlúza, i láta do lát przydáie. Niepráwość czas żywota skróca. Upomniał zá tym Mędrzec: *Nolite zelare mortem, in errore vite vestrae.* Nie zeluyćie ludzie, żywota márnotráwcy; abyſćie rychley umieráli, śmierci lámi się domagáćie; kiedy grzeſzac, blađzićie, i od práwych drog, i zdrogi práw Bożych wykraczáćie. *Et ne acquiratis perditionem in operibus manuum vestrarum.*

A co

Ecdl. 40.

1. Par. 10.

Pſal. 54

Sap. 1.

Luca 19.

15118 g.

Dens. 22.

Isaia 14.

- rum tuum, erunt vermes.* Zrobactwa grzechowego, rodzi się robactwo śmiertelności, bo za grzechem pewna śmierć do ludzi śpieszy, i grzech nie umie tylo ludzi morzyć. Náyduia się robaczki iedwábnice które włásne wnętrznosci na niéi snuia, ktorémi się potym uwichláiá, á iáko grobem zámykáia. Ták grzesznik *funibus peccatorum suorum constringitur* grzechámi, które sam w sercu swym usnował iáko powrozámi, bywa zkrépowány, nieszczęśliwy ieniec i więzien śmierci, i samże tey śmierci ná siebie, przyczynić, i sprawcá. Przyznáć musieć, że chorobá, i śmiertelne bole, gościncem, i torem śmierci: którym to torem, śmierć do nas przychodzi? á ktoż chorob wynálezcá? ieżli nie grzech, nieniepráwość, o czym Iob. *Increpat Dominus per dolorem in lectulo, & omnia ossa ejus, marcescere faciet.* Kárze BOG grzeszniká chorobá i niedolęstwem, i ná lożu iego, á niepráwość włásna, sámá sufzy kości iego. Ná toć kálećtwo z grzechu nárzekał Dáwid, *Non est sanitas in carne, non est pax ossibus meis, & facie peccatorum meorum.* Nie ma zdrowia ciało moje, i kości moje lámie, sufzy, i swędzi niepráwość moia. Wyznáby dobrze mogli, medycy; iáko wielu pácyentow mieli; ktorých ciało skáncerowála, kości połamáła, i sámých wysuszyla, i wyswedziła, á wielu, árcy z nich wielu, do grobu w práwiła, nie poczeiwa ciała lubość. Niepochybná to práwda, która zápisal Chryzostom S: *Sepulchra profecto sunt meretricum diversoria.* Nierzadne domy, nierzadne mieszkániá, áfektá i przyiáźni, á wszeteczne lubości, grobámi sa, wktórych nietylko dusze, grzechem umárle BOGU, ále i ciała, o śmierć przypráwione, grzebia się, árcy często, i nieszczęśliwie! Przestrzegał zá tym Mędrzec. *Qui delinquit, in conspectu ejus, qui fecit eum, incidet in manus medici.* Kto práwi grzeszy, przed obliczem Tworcy BOGA, iáko w niedolęstwá, ták w ręce Lekárskie Medyká wpádnie. Niepráwość sprawczyná kálećtwá, chorob, i záraz śmierci. Przetoć Pan JEZUS, uzdrowiwszy kálekę, powietrzem ábo páralizmem zárażonego, upominał (co też innym kálekom, często inkulkował) *Ecte sanus factus es, noli amplius peccare, ne deterius aliquid tibi contingat.* Zdrowieć grzechy odebrały: láská moia przywráca. Otoś ozdrowiał, niegrzesząc więcej, żebyć gorzey nie było. I nie mowi Pan JEZUS, *ne deterius faciam*, nie mowi, nie grzesz, ábym ci gorzey, co zá grzech twoy nie uczynił: ále niegrzesz! żebyć się gorzey nie stáło. Czym znáć dáie: że grzesznych nie ták sam Pan BOG, iáko ráczey włásny grzech, i włásná niepráwość, o choroby, kálećtwá, mory, i śmierci, przypráwia. Uznáł to Psálm: *Dixit impius, ut delinquat in semetipso.* Ambroży S. czyta: *ut delinquat sibi, i záraz dodáie: ut sibi generet vulnera, ut seipsum transfodiat.* Sam sobie, i w sobie grzeszy, grzesznik; áby sam sobie był, rána swoich sprawcá, i żeby sam się w skróś przebił sztychem śmiertelnym, i nie uleczoneym. Doznał tego, i wyznáł Lámech, záboycá, záboycy Káimá. *Occidi virum in vulnus meum, adolescentulum in livorem meum.* Zabiłem Káimá, á sam siebie zraniłem, śmierć iego rázem boleść moia, á záboystwá innego, włásná śmierćia przyplácić winienem. A czegoż innego, od grzechu, spodziewáć się ludziom? tylo ran śmiertelnych? sztychów, i frogich śmierci? Dobrze to opowíada, stáre przysłowie: *Capra fodit gladium.* Koza niekiedy miecz ná siebie wygrzebla: grzesznik, záwżce wygrzeba! Rzecz táká stáła się w Rzymie. Przyprowadzono raz kozę przed ołtarz lunony, stáwiono też i bydlę inne, które ofiarowáć miáno: trefunkiem iákimśi, áni miecza, áni innego instrumentu nie było ná ten czas; którymby, bydlę owo ofiarowáno. Koza, iáko niespokoyna, stoiac, iák grzebie kopytem, w ziemi, ták grzebie: w tym dogrzebie się miecza! pokázal się miecz w ziemi zdáwná zákopány: uráduia się Kápláni, i tymże mieczem náypierwey kozę, ná ofiarę zabiáiá. Práwa grzeszniká figura, tá koza: *Capra fodit gladium.* wśák też i piśmo; *hados autem a sinistris,* grzeszne kozlámi zowie. Sám grzeszny miecz ná siebie wygrzeba, sam grzech miecz ná śmierć grzeszniká dáie. Ták się włásnie grzesznikowi dzieie, iáko stáło się Maryuszowi Rzymskiemu Hetmánowi. Ten z kowálá fortuna ták postąpił, że zá czásem zostál, i Rzymskim Hetmánem! w tym ponieiákim czáście, zbuntowane żołnierstwo, mieczem go włásnym przebiło, urágiac, i kowálskie rzemieślo mu wyrzuciác, wołáło: *Hic est gladius Mari, quem cudiisti!* Ten ieś miecz Máryusza, któryś sam będąc kowalem, ná siebie sámego wykowáleś. Práwie ták ieś; że niepráwość ludziom stáie się, kuźnia nieszczęśliwa; w ktorej ludzie,

ludzie, sám
się zápowi
śmiertelny
widzieć w
sny káran
rok Nátha
de domo su
lud prósty z
go miecz n
czem ieś g
tylo morzy
szyl, że m
zał: á prz
wierzą. B
ty zabiál
już ten An
czem serde
dzieiat tyś
ło się to, i
widziál re
lud morow
rák cudze,
czká, w ko
quem cudiś
włásne grz
ktorzy mor
nych, i S
śiedmdzieś
tylo włásny
trzymać że
zprowadził
wchodzil, n
blágal, supp
nászey Pol
kie szkarád
Niewatpió
dyspozycy
BOGU się
męczeni
nych, ktor
Boskiey, n
gladius, qu
K
przeszle gr
Święty: M
bus, creda
ziákicy m
iace, mory
ziednáł sob
zá grzech
śmierćia, i
dza náto p
Adámá z k
czyły z ni
Węże ogni
przykłady
iákoby pie
grzechom
ze się kied

ludzie, sami ná siebie miecze, śmiertelne kosy kują; ktorými gina: i prawdź się zapowiedź Mędrcowa: *Mors rompha super iniquos*. Grzech mieczem iest śmiertelnym, grzesznikowi, i zawsze godzi ná śmierć grzeszniká. Dáło się to widzieć w Dáwidzie, lubo zaraz po grzechu pokutuiacym; ná ktorego, doczesnym káranie, miecz wojenny, á miecz Synowski BOG przepuścił, iáko Pro-
 rok Náthan Imieniem Boskim opowiedział. *Quamobrem, non recedet gladius, de domo tua, usq; in sempiternum*. Zgrzeszyłeś: prawda, że pokutowaleś; ále że lud prośty zgorzyszeł, musisz być doczesnie káraný. Nie wyniędzy z domu two-
 go miecz morzacy, miecz zabijácy: *Non recedet gladius de domo tua*. Mie-
 czem iest grzech ná grzeszace: *hic est gladius, quem cudiisti*. Nie umie grzech, tylo morzyć ludzie, i zabijać. Nie ciężkać, bo tylo próżna chwála Dáwid zgrze-
 szyl, że mnostwo Izráelá, ktorému pánował, z próżney chluby, ráchowác ká-
 zał: á przecie, i ten grzech stał się mu, i ludowi całemu mieczem, moru, i po-
 wietrzá. Bo widziány był ná powietrzu Anioł z mieczem, ktorým, lud pospoli-
 ty zabijał, morem powietrzowym. *Cumq; uidisset Angelum cadentem populum*. I
 już ten Anioł wyciągał z mieczem, rękę swoię ná Ieruzalem: zá ledwie plá-
 czem serdecznym, i ofiárámi ublágał BOGA, Dáwid: á ztym wszystkim siedm-
 dzieciat tysięcy luda, morem owym od miecza Anielskiego, trupem pádło. Sta-
 ło się to, i w Rzymie, zá Grzegorza Wielkiego pod czas powietrzá głównego:
 widział ten Święty Pápież Anioła z mieczem nád Lateránem, zá grzechy ludu,
 lud morowym mieczem káraczego. Doznały tego mieczá powietrzowego,
 tak cudze, iáko nasze kráie Polskie, i Prowincye: i niemá sz miásta, i miáste-
 czká, w korymby ludzi wiele miecz powietrzowy nie pozabijał: *Hic est gladius, quem cudiisti*. Przyznać mámy, że ten miecz plági Bożey, w kuźni nieprawości,
 włásne grzechy nasze ukuły. Mogłby mi kto zarzuć? To więc ci wszyscy,
 ktorzy morem pomarli, za grzechy włásne pomarli? á niebyłż też tam niewin-
 nych, i Świętych? odpowíadam, że zá grzech Dáwidow cudzy, i powszedni,
 siedmdzieciat tysięcy luda trupem pádło. Zprowadza, śmierć ná ludzie grzech nie
 tylo włásny, ále i cudzy, nietylo śmiertelny, ále, i powszedni. Tak tedy mámy
 trzymać że i nasze mory ná nas, grzechy nasze, i prywatne, i drugich publiczne,
 zprowadziły. Święty był, i niewinny Dominik Święty, á do ktorego miásta
 wchodził, wprzód się w pierś bił, i zá nieudolności, ludzkiey krewkości, BOGA
 blágał, suplikuiac: áby zá iego defekta miásta niekárał. Idziwić się, że w
 naszej Polšczce, takie mory i śmierci zágesćły się były, przed ktorými, tak wiel-
 kie szkárady publiczne, i prywatne zbrodnie, w káżdym ludzi stánie poprzedziły.
 Niewatpić, że arcy wielu, *in peccatis suis mortui sunt*, w grzechách swoich, bez
 dyspozycyi, i pokuty pomarli, i wiecznie zginęło. Wielu też śmierć doczesną,
 BOGU się z grzechow wypłaciło, á śmierci wieczney ušlo. Umáilo, i wielu po
 męczeńsku, cále niewinnie, z miłości, BOGA, i bliźniego, ná ušludze zarázo-
 nych, ktorých niebo między Męczenniki policzyło; Powłzechney iednak káry
 Boskiey, miecz morowy, ukuły nam ná śmierć naszą, grzechy nasze: *Hic est gladius, quem cudiisti*.

Kárze Pan BOG wojentemi, kárze morowemi mieczámi ludzie, i za
 przeszłe grzechy, i przeciw przyszłym ludzi armie, iáko wyráził Chryzostom
 Święty: *Multos punit Deus, ut cum minarum minis non creditur, vel supplicii re-*
bus, credatur. Wrym rázie, i z tey okázy, upomnieć się, i prestrec mámy;
 z iákiey między innemi miáry? BOG publiczne klęski, wojny, i miecze zabija-
 iace, mory, i śmierci pospolite, ná cále Pánstvá, i miásta przepuszcza? oto áby
 ziednáł sobie u ludzi wiárę, że zá grzechy kárze. Wołáia Káznodzieie, że Bog
 zá grzechy kárze piekłem, i ogniem iego, á często, i ná tym świecie doczesną
 śmierć, i męka nád grzechámi spráwiedliwa, kárę swoię pokázuie; przywo-
 dza náto przykłády: Aniołów z niebá do pieklá zá ieden grzech ztraconych:
 Adámá z Ewá z ráju wygnáných: Potop powszechny zá Noego: ogień siár-
 czyſty z niebá ná Sodomity; otwárta ziemia, i požeráca Datháná, i Abirona.
 Węze ogniſte ná Izráelity przepuszczone, i tym podobne, z piśmá, z historyi,
 przykłády. Což náto ludzie? Nic się ich to nie tyká, grzesza ná bezpiecznie,
 iákoby pieklá nie było, ani ognioy, i piorunow ná niebie, i zádney u B O G A
 grzechom káry. Słowá Káznodzieyskie, zá gołe słowa biorá, á rzeczy; Kto-
 re się kiedy działy, iákoby śny iákic przyjmuiá. A BOG też, musi udáć się do

4. Reg. 11

4. Reg. 20

Chryz. hom.
ad pop.

Cyp. Tract.
contra De-
metrium.

Cyp. citat.

Luc. 18.

Ambro ser. 85

pospolitych pląg, wojen, głodow, morow, i oczywiście grąsłuiace śmierci, na ludzie przepuszczą, na całe miasta, kraje, prowincye, Państwa, aby się wzdry obaczili: *Ut saltem supplicii rebus credatur.* Akiedykolwiek uwierzyli że jest u BOGA kara, i zemsta na grzechy, i wieczna w piekle, i tu doczesne różne śmierci. Podobna uwaga żalił się Cyprian Święty: *Ecce verbera, ecce flagella desuper non desunt! & trepidatio nulla! nulla formido! quod si non intercederet rebus humanis, vel ista censura, quanto adhuc major esset audacia facinorum? imo punitas secuta? Miraris in penas humani generis, iram crescere, tam quotidie crescat, quod puniatur.* Oto nas BOG i tak często, i tak śrogimi woynami, zpuszczeniem morami kárze! ledwie co kárzyć przestał, ale wiśza nad nami, plągi Boże, i nieplonne wojen śrogich strąchy. A coż w nas, w łercách naszych za Bożą kárę? iakoż się BOGA bojemy? iako káry jego lękamy? iakoli grzechow strzeżemy? Kárze nas BOG, a my źli a drudzy gorśi. Máłoż nas z powietrza, i morow wyszło? i plągi Boskiey uszło? pádali inni trupem, w oczách wáśzych, znáiom, przyiábiele, krewni, nie padliście wy, życie: A przeleklizście się BOGA, i sprawiedliwości jego? a pokáilizście się? poprąwilizście obyczáiw wáśzych? A coby była za tołpustá, i powódz grzechow? gdyby tak śrogich pląg Bożych niebyło? iakoby million kroć wolniej, i bezpieczniey ludzie grzeszyli? Niedziwuycie się tak częstym morom, i woennym w Polsce mieczom: Nieustáia w nas nigdy grzechy, nieustáwać powinny, i Boskie na nas plągi, i sprawiedliwe pomsty. *Tantus cladum terror, dare non potest innoxentia disciplinam? & inter populum frequenti strage morientem, nemo considerat se esse mortalem.* Tak wiele tysięcy, w tych niedáwno czásiech, mieczem, i morem ludzi Polskich, i obcych zginęło: a przecię mało, ábo nic, a tále u wielu, arcy wielu, nie niespráwilo? áni ich boiáznia Boża przerażilo, áni do poprawy żywota, áni do pokuty za grzechy niewzruszyło. Przypomniemy sobie, plągi Boże śmierci ziomek, ábo znáiomców a wśpoł obywatelów náśzych, iako i sámi bliscysmy śmierci byli? Reflektuymy się oraz na deklarácyá JEZUSOWA, dána żydom, z okázyi wieczy, ktorá się czásu támtego obálila, i wielu ludzi zabiła. Pan JEZUS na kázaniu swoim, táka do żydów pozostałych uczynił adhortácyá: *Existimatis, quod isti omnes ulera reliquos peccatores fuerint. Non! imò si penitentiam non habebitis, omnes simul peribitis.* Rozumiecie, że pobić, pomárli, grzesznicy nad was byli? cóście pozostáli? O nie! tak się BOGU z niemi uczynić, a wam, dáć káry swoiey dowod podobáło? i wy wizyscy, ieżli pokutować nie będziecie poginieć! Má BOG, millionámi rodzáiw śmierci, ktoremi was wygubić może, a ieżeli nie pokutujecie? to i tych przed czásem náture, śmierci na was záżyje. *Si penitentiam non habebitis, omnes simul peribitis!* Czuycie się Chrześciánstwá! przynáymniey, dlá káráníá poprąwćie. Niewiecie co BOG o was postanowił? a iáka wam śmierć náznázyl? a ieżli niekázal iey do was, zá niepopráwa wáśza pospieszyć, i was przed czássem z swiátá tego zebrać. Przypominam, i Ambrożego wyrok *Civitati, non nisi propter civium peccata, excidium inferitur.* Miásta Bog wyciná mieczem swoim, zá grzechy mieyskie! *desine ergo peccare, & civitas non peribit.* Niechcecie glnać, nieprágniecie miásta zgubić, grzeszyć poprąwćie. *Si vis salvus esse, tua potius peccata subterfuge, si tu peccare desieris victus es inimicus.* Chcećielicóaleć, przy zdrowiu, i życiu zostáć, niegrzeszyć! nie tak się boycie posłronnych strąchow, wojen, morow, powietrza, i mieczow, iako grzechow. Przestáńcie grzeszyć pokonáćie nieprzyiácioly, zwyciężyć mory, powietrza, i śmierci. Tymże stylem upominá Chryzostom S. *Fugiamus peccata & a via mala recedamus, si enim hoc fugerimus, & inter innumeros hostes, nemo nos ledere poterit; si non fugerimus, etiam si ad ipsum verticem montium ascenderimus, hostes & illic innumerabiles reperiemus.* Ućiekáymy przed grzechámi, bo grzeszac, przed káram, i pomstá Bożą nie ućiekniemy, znáydzie nas wszédzie, i pod niebem, i pod ziemiá, i zá morzem. Będzieli grzech z námi, będa i grzechowe skutki kázni Boża, i pomsta Boża. Same niepráwosci náśze, byśmy ućiekáć chćieli, poimáia nas, i stáwia, iako poimánców grzechem zkrépowánym pomście Bożey ná ukáranie. *Iniquitates sue, capiunt impium, & funibus peccatorum suorum constringitur.* Darmo, w grzechu, przed grzechem, tak nie ućiekniysz przed pomstá Bożą. Grzechu unikáy, a tak uydzieysz śmierci nieszczęśliwey, Amen.

Ná

Na

Sim

Pran

N leb
bo
cz
ni

możniysz
człowiekie
ná to, co i
ná to; co
jana chwał
hoc solo maj
przecie się
nie zdal się
lepszym. I
talis homo,
z berdem M
podlego, z
ziemi, żyw
Filius homi
litego, ludz
szych tytuł
Pulvis, & i
podobno, i
to jest hym
był testame
ge Amos, &
z ciebie: a
wolnym w
sza korba
wiazat
i Vice-ke
wab kora
risdykcy
ści, zniewa
miec strac
człowiekow
mini Regi.
iako naysp
ludzkoscia
Nieba sędzi
stępnym, st
cytey Pán
May
oczywisty,
rok niniey
wszytkim z
wrodzoney
miam prze
do herbown
Idę do exp
Rey, powie
i strachem,

Na Niedzielę Dziewiętnastą po Świątkach.

Simile Regnum Calorum homini Regi. Matth. 24.

Prawy z Nieba sędzia dobrym ma być kochany złym straszny.

Niebieska affymilacya, wielka wszystkim ziemianom konfyderacya! Niebo komparuie się do człowieka Krola: tym dokładem: że prymem częstuie, tytuł człowieka, po którym kładzie tytuł Krola: *Simile homini Regi*. Być może przeto: *ad intende* Krolom, Potentatom, i naywielmożniejszy dignitarzom; aby iaki taki dignitarz, w przod pamiętał się być człowiekiem, dopiero honoratem, i dygnitarzem. Pierwsza ma być pamięć na to, co jest pospolitego, przyrodzeniem natury, i stworzeniem; dopiero, na to, co jest nabytego: godność i precedencya! Tym dokumentem, Trajana chwali Pliniusz. *Cum omnibus imperares, tanquam unus ex omnibus eras: hoc solo major, quia melior.* Chociażby wszystkim, panował, i przydydował; przecie się być iednym, iako i drudzy, człowiekiem pamiętał, i pokazywał: i nie zdał się nad inne dostojniejszy, tylo tym, że był nierownie nad wszystkie lepszym. Podobnie, i na Tronie Salomon pamiętał, i wyznawał. *Et ego mortalis homo, similis omnibus, ex genere terreni illius.* I ja jestem, lubo na tronie, z berłem Monarcha, ieden z ludzi śmiertelnych rodu, z innemi pospolitego, i podłego, z ziemi, i gliny, przyrodzenia. Tak i sam Zbawiciel, Nieba Pan, i ziemi, żywych, i umarłych sędzia, tym się naypospolicię tytułem nazywał: *Filius hominis*. Syn człowieczy, lubo był oraz i Syn Boski. Dopieroż, pospolitego, ludziom iedynie będącym, przyrodzenia, pamiętać należy w naywyższych tytułach, náro, żeś człowiek z natury, iako i drudzy, proch, i ziemia: *Pulvis, & in pulverem reverteris.* *Simile Regnum Calorum homini Regi.* Może podobno, i ta w tym być Konfyderacya: że w przod trzeba być człowiekiem, to jest humanista ludzkim, toż będziesz reiował, Krolował. *Homini Regi*. Ten był testament, *Ottawa* Krola Czeskiego, Synowi następcy tronu, i berła. *Collige Amicos, & regnabis.* Staraycie się, o affecta, przyjaźni, pewny Krol, Regnant z ciebie: a zwalczczy, gdzie reiowanie nie przychodzi rodzajem, ale zgodnym, wolnym wyborem. Aleć zdami się, tá zalecenia, i czasowi temu zgodniejszy kombinacya, człowieka z Krolom, aby te dwa tytuły, zawsze się z sobą wiazały, i kombinowały. *Homini Regi*. Człowieka, i Krola, albo Vice-Reia, i Vice-Reiow Prymała. Termin człowieka, wyraża ludzkość, przyjemność, powab kochania. Termin *Regi*, Krola tytuł, wyraża zwierzchność, powagę, Jurisdikcyę w pánowaniu. *Homo*, tytuł człowieka, tytuł ludzkości przyjemności, zniwala do kochania. *Rex* Jurisdikcyę, z berłem, i z mieczem chodzi, miecz strachem przeraża. Takiemuć się, Niebo affymiluje, co do Ludzkości człowiekowi, co do Jurisdikcyi Reiovi, Krolowi. *Simile Regnum Calorum homini Regi*. Figura, i prawá, i expressya danego z Nieba sędziego każdego iako naypierwszego Vice-Reja. Prawy z Nieba sędzia na ziemi, ma być ludzkością kochany, Jurisdykcyalny powagi, męstwem, straszny. Prawy z Nieba sędzia, i Vice-Rey, dobrym, niewinnym, ludzki, kochany; złym, i występny, strach, i trwoga. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczyętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Naypierwszy assumptu mego dokument, jest w oczach, żywy wizerunek, oczywisty, exemplarz. J. J. W. W. ViceReiow Rei i J. W. Marszałek: ná rok niniejszy nám z Nieba dány, *Communi libera vocis, voto*. Obrány, tak wszystkim zbrodniom straszny, iako wszystkim dobrym kochany. Darnie to wrodzoney J. W. Pryncypala modestyi, i *ad mentem perfectam*, stosuję się, że miłam przelo: co się mówiło ore, te wszystkie reprezentacye, i Pánegyryczne do herbownych Kleynotow, tudzież z nich, do założonego assumptu alluzye. Idę do expressyi, każdemu sędziemu, i Vice Reiovi, powinney, że każdy Vice Rey, powinien być *Homo Rex* niewinnym, kochaniem; winowaycom groza, i strachem,

Tas. I. 12.

To nám podaia, i światowey polityi expresse, i niebieskiego konstituto-
 rza, i pisma Bożego deklaracye : Co do światowey Polityi, Rzymski statysta
 zapisał. *Princeps Amorem apud populares, metum apud hostes quarat.* Każdą
 Jurisdykcyą, miłością u dobrych, grozą u złych, zaszczycić się powinna. Spy-
 rano Apollina *Oraculum* : Ktorey by Rzeczypospolitey, forma, kształt, i re-
 gulamen, najlepsze było ? Odpowiedział ! *In quo fortibus, & ignavis suum tri-
 buitur.* Tam się dobrze dzieje, gdzie zasłużeni zapłatę czci, i honoru, zli
 nadgodę kárania odbierają. Skąd Symbolista. *Ordinatum Imperium* chcąc wy-
 razić, porządne Pánowanie, namalował orła, w iedney sponie koronę (która-
 by zasłużone kontentowała dignitarstwy, i preeminencyami.) W drugiej spo-
 nie piorun trzymającego, któryby, zbrodnie gromił, i piorunował, z napisem.
Cuique suum. Tá jest właśnie istota sprawiedliwości arbitra, każdemu odda-
 wać za swoje ; obronę dobremu, i protekcyę : złemu karanie, i nieuchronna,
 praw, o káranii, pospolitych, egzekucya. Tym się zaszczycił Alphons Ara-
 gonski, że dobrych, w statku łaski Pańskiej kontestacyą, złych, surową, praw
 sprawiedliwości egzekucyą, utrzymował, w obserwancyi, i wstrzemięzliwości.
 A co za kray, i ktore Państwo, może być pokojem szczęśliwsze : iako gdzie
Cuique suum. Każdy swego prawa spokojnie używa. *Unusquisque sub fide
 sua, & sub vite sua.* Każdy, iako pewien sprawiedliwości, tak wolen od ná-
 paści : ábowiem dobrzy, praw swoich obrony, zli doznają prawa, i męczą,
 grozy, i rygoru. Takowego Arystypa, stare historie zachwalaia, ku dobrym,
 sprawiedliwie, dzielna protekcyą, kochanego ; ku złym, strasznego, praw rygo-
 rem, i egzekucyą. *Omnis Aristippum decuit status : & privatum civem toga, &
 Judicem iustus metus in nocentes.* Umiał się Arystypus stawić iako komu
 należało : ludzkim, i dobroczynnym w obronie niewinnych : groźnym, i stra-
 sznym, w káranii zdożnych, i występnych. Rządca, i arbiter spraw ludzkich
 ná dobre, iako Amphion z lutnia. *Movet saxa canendo.* Samey ludzkości, i
 łaskawości kontestacyą, kieruje serca powolne. Bo dobrzy *Virtutis Amore,*
 zachowują się w granicach swoich, z miłości cnoty, i przystoyności : ále zli.
Oderunt peccare mali formidine pana. Iedyną grozą od złego się utrzymać mo-
 ga. Natych stawa Vice-Rei, á Vice-Rejow, *Primus Arbitr* z mieczem spra-
 wiedliwości, pamiętaiac o tym pilno, co Rzymskiego Trybunału legista, i Ora-
 tor Cicero deklarował : *Judex condemnatur, cum reus absolvitur.* Sędzia arcy-
 winien, kiedy zbrodzień wolen. Dodać tenże : *Triumphavit olim Roma, cum
 concio purpuram, Magistratus gladium, Judicium aequitatis trutinam, in ea tenuerunt.*
 Nad wszystkimi złych-przypadków rewolucyami, Rzym tryumfował ;
 kiedy purpury radziły, Magistraty mieczem od zbrodni odstraszały, sady, i
 sadowe Trybunały, nie uchronną praw pospolitych egzekucyą, ukrzywdzonym
 pewną satisfakcyą, za swoia protekcyą, ná oppressorow, i aggressorow, pra-
 wney posessyi, ná gwałtownikow, praw rygorem, i nieustraszonym statkiem,
 postępuia, afekta u wszystkich dobrych zyskały. Słowem prawy Vice-Rey, i
 sprawiedliwości superarbiter, figurnie się głowa w Delfickim Apollina Kościele
 wystawiona, która różne po sobie figury, to straszna, to przyjemna remonstro-
 wała. Vice-Rey, i każdy sędzia, ku ukrzywdzonym, niewinnym, stawia
 się iako najłaskawsza figura, ku oppressorom, i winowaycom, iako najgro-
 zniejszy

Lycophanes.

Cicero pro
Rabirio.

Isaia II.

Idać zaś do Niebieskich, pisma Bożego wyrokow, i deklaracyi, naj-
 pierwszy wizerunek, Vice-Reja, i sędziego czytam, i praekładam, z Ewangelyi
 dzisiejszey, tak dobrym kochanego, iako złym strasznego. W dzisiejszey Ewan-
 gelyi. *Homo Rex.* Człowiek Krol, dał ná siebie próbę, który powolne poddane,
 godowym, wesełnym, uraczył, i u kontentował bankietem : harde, i męzo-
 boyce, surowie pokarał. *Missis exercitibus, perdidit homicidas illos.* Iako ku nie-
 winnym, choyny, szczodroblivy, i łaskawy, tak ná złe surowie sprawiedliwy.
 Rzetelnie dosyć, sędziego żywych, i umarłych Zbawiciela, á iakoby sadow Bo-
 skich Marszałka, w znamieniu, i w insigne, w łasce opisał Izaiasz : *Egredietur
 Virga de Radice Jesse, & flos de Radice ejus ascendet.* Wynydzie łaska sadowa,
 i łaska rzadczyna, wedle Psalmu. *Virga Imperii Virga Regni tui.* Łaska Re-
 jowska, berło rządow, i sadow, i pánowania, z korzenia leśnego, ále, ztegoż
 korzenia, wyniknie z łaska kwiat. Nie mogą być sady żadne bez łaski, któraby
 wysię

występn
 którzy nie
 cy gotowi
 Marszałko
 w państwa
 zbrodnie
 Egredietur
 planiska :
 iako łaska
 ści, przytę
 zerunk, V
 Ieremiałz
 szalkowśk
 aginta czy
 gdalowa.
 szalkowśk
 iako do T
 cya, nie m
 kim koszt
 prekka spr
 się rozwes
 Rozga, ł
 iako czuw
 uśluie; á
 wy, spr
 złym, tak
 dała się z
 wyrte; z
 mniána A
 wymowo
 dana łaska
 Ale też ł
 na, obserw
 Arcykapł
 Regni. Vi
 przy obse
 brym zaś
 powinney
 fruktem,
 Sędziacki
 wolaym i
 nápomni
 nis, & ma
 być rygor
 się odzyw
 an in spiri
 wami prz
 żeli obser
 obeć, w
 naydosko
 zentował
 Janowi z
 utrag par
 swoich do
 którym i
 mieczem,
 Potrafi z
 sędziego,
 ku, datno

występne chłostała, kárała: *virga imperii, virga regni*, bo wielu jest, i nad to, którzy nie obserwują Jurysdykcji, tylo z łaski, i rozgi chłostałacy: gotowi, arcy gotowi, złe broić, gdyby się chłostí, i kary, gdyby sędziackiej, nie bali się Marszałkowskiej łaski: *Virga imperii virga Regni*, łaska która kárze, rey dobry, w państwach prowadzi, bo wedle Tulliusza: *Impunitas illecebra peccandi*, gdzie zbrodnie uchodzą, tam się i mnożą. Ale też łaska z kwiatem razem winika. *Egredietur virga, egredietur flos*. Właśnie takowa łaska Aaronowa, Arcy-Kapłanśka: *Turgentibus gemmis flores eruperant*. Perłowym kwiatem zakwitła: iako łaska Marszałkowska, złych groźno kárze, ale ku dobrym zakwita ludzkości, przystępności, łatwey audiencji, pewney protekcji faworem. Takowy wizerunek, Vice-Reyskiej, i Marszałkowskiej Sędziackiej łaski, widział, i opisał Jeremiáš *Virgam vigilantem ego video*. Widzę prawi czuyną łaskę, znać Marszałkowską, łaskę czuwającą, na występnych, aby ich chłostała, ukárała. *Septuaginta* czytają: *Virgam ex amygdalo celeriter florentem ego video*. Łaskę Migdałową. a prędko zakwitającą widzę. Bo u tego Vice-Reyskiego berła, Marszałkowskiej łaski, prędką audiencya, łatwy przystęp każdemu skwierczacemu iako do Trajana, *Audiuntur statim, dimittuntur statim*, łatwa, i prętką, expedy-cya, nie maż protelacyi, dylát uprzykrzonych, protrakcyi utęsknionych, i wielkim kosztem injuriatorum opłaconych. *Celeriter florentem*, prędkie *disjudicatum*, prędką sprawiedliwości administracya, iako kwiat Migdałowy, sercá prawuiących się rozweselałacy, i posiłaiacy. *Virgam ex amygdalo celeriter florentem ego video* Rozga, łaska Jurysdykcyalna *Virga Imperii, virga Regni*. Łaska Vice-Reyska, iako czuwa, aby złe, i zbrodnie kárała. *Virgam vigilantem video*, tak zároveň, usłuic; aby ukrzywdzonym prędką administracya sprawiedliwości, dobrej sprawy, sprawiedliwa disjudicacya, i protekcya dobrych kontentowała; iako strach złym, tak kochanie dobrym. I tym ci właśnie dokumentem Opátrznosc Bożá, z dała się złożyć w skrzyni stározakonney, prawo Boże, na kamiennych táblicach wyryte; z prawem Bożym, cudowna wszystkich smáków mánná, tudzież i wspomniána Aaronowa łaskę zakwitła, perłowym kwiatem, i zárodzona, migdałowym owocem. Właśnie zgodnie, przy táblicach práwa, i stáutu Bożego, na stráž dána łaska, gotowá strzepać: zchłostać, skarąć; krobym práwa gwałcić się uważył. Ale też łaska, i własnymże owocem, i smákowita do wszystkich smáków mánná, obserwantow práwa, kontentowác gotowá, i ochotná. Łaska tá Aaronowa Arcykáplánśka, stározakonných sadow superarbitra práwa. *Virga imperii, Virga Regni*. Vice-Reyskiej łaski; práwa figura, aby te przestępne groza, i káranie przy obserwancyi práw pospolitych, ludzkich, i Boskich utrzymowála: dobrym zaś práwa obserwantom, łaskę, fawor, obronę, i protekcya świadczać, w powinney obserwie sprawiedliwym faworem, iako kwiatem, i smákowitym, fruktem, i słodka do smáku manna kontentowála, kontentuiac utwierdzała. Sędziackie łaski, i Jurysdykcey, máia być, występny groźne, obserwantom powołnym łaskawe, i przyiázne. Tym właśnie stylem, rzadcow, Jurysdykcyántow nápomniál Grzegorz Wielki: *Ita planè in boni Reſtoris pectore, virga districtio-nis, & manna aſtentionis*. Iako w Arce, tak w sercu sędziego, i rzadce, łaska má być rygoru, na występne, mánná sprawiedliwości na niewinne. Z tym Duchem się odzywał do Koryńczykow Páwel: *Quid vultis? in virga ad vos veniam? an in spiritu lenitatis?* Iako chcecie, tak mié użyćcie. Ieżeli zaſtánę między wami przestępne, przyidę z łaską, a iako kto, zaſłużył, strzepię, schłostam! Ieżeli obserwantow was doſwiadcze? *In spiritu lenitatis*, będę umiał z wami się obeść, w łaskawości, i uprzejmości? Figurę tę, i wyobrażenie, iako exemplárz naydoſkonálizy, sam na sobie, żywych, i umarłych sędzia, po wiele kroć reprezentował Janowi Świętemu w obiawieniu. Sędzia ten naywyższy, pokazał się Janowi z mieczem w uſciech z gwiazdami wręku: *Ex ore ejus exibat gladius, ex utraq; parte acutus, habebat in dextera ſua, ſeptem ſtellas*. Reprezentuić w ręku ſwoich dobrym, i obserwantom práw ſwoich, firmament Niebieſki z gwiazdami, którym ie kontentowác się dekláruić: Aleć tenże ſędzia złym, arcy groźny, mieczem, który z uſt wypuſzcza. *Ex ore ejus exibat gladius, utraq; parte acutus*. Potrąfi złym muſnąć po karku mieczem, gdy na to zaſłuża. Práwy wizerunek sędziego, przyiemny gwiazdami, ſtrażny mieczem. Gotowá liberalitas, w ręku, datnoſć opieki, protekcji, pomocy, ſupplementu, powab aſektow, i kochá-nie.

Cl. I. off.

Num. 19.

Jer. 2.

III.

Apoc. 2.

Apo. 2.

Sim. 9.

Greg. 2. Pastor

Matth. 3.

nie. W mieczu, na złe groźność, strach, i trwoga. Powtore tenże BOG człowiek, Krol niebá, i ziemie, żywych, i umarłych sędziá, temuż Jánowi remonstrował figurę sędziego, wizerunk, i exemplarz Vice Bogom swoim, i Vice Rejom, pokazał się na tronie máiestatu swego, *precedebant, de throno fulgura, et tonitrua*. Grádem, gromy, błyskawice, i pioruny, z tronu wypadały, áby zbrodnie były, i káráły: iáko zasłużyli: *Iris in circuitu sedis*. Tęcza zaś w koło tron otaczała. Tęcza jest od BOGA dána na znak przymierza, i pokoju; o niey BOG do Noego: *Et erit signum faderis inter me, et terram*. Tęcza pokoiu, pogody, bezpieczeństwa assekuracya: ktorey przeto Symbolista przypisał: *Solis ad aspectum, format mea gratia risum*: i drugi: *Medius pax fulget in armis*. Tęcza, i w dziękciem kolorow, umalowana, przyiemności, i láskawości práwa expressya, i z konstytucyi, ordynacyi Boskiej, przymierze niebie, i głośi: *signum faderis*. Ten jest Duch Boży, w administracyi, sprawcow, i rzadcow. Gotowe máia być gromy, pioruny na zbrodniow, oppressorom, niespráwiedliwych aggressorom, ále dobrym obserwantom nienaruszoná *securitas*, *medius pax fulget in armis*, ukrzywdzonym, przyiemność, ludzkość, protekcyá, láskawa obroná, gotowá, prętká spráwy admissya, prętká disjudikata, iáko tęcza przyiemná, i wdzięczna, *format mea gratia risum*, powab fercá, i kochanie dobrym. I potrzećie teyże expressyi dokument Jan Święty, w tymże obiwieniu odebrał. Na tymże Tronie, Niebieskiego Máiestátu, widział Jan Báránká, przydujacego, *Vidi in throno agnum stantem*, ktoremu dwudziestu czterech niebá Seniorow, applaudowáło, głośnym na cále niebo intonowaniem. *Dignus est agnus accipere virtutem, honorem, divinitatem*. Godzien Báránek, krolowác, pánowác, i rzadzić; bo cóż láskawszego nad Báránká? dáie welnę swoię, na *stolam gloria*, cudowna wieczney chwály szátę; niebem kontentuić! Wszytkim dobrym, ten sędziá, iáko náycichszym, i náyláskawszym, stáwia się Báránkiem: iedyny, i mágnesowy, ferc powab, i kochanie dobrych: boć wiedział Jan iákie sequiro? iáki applauz, u dobrych, zasłużył sobie, tenże Báránek? sto czterdzieści, tyśięcy i cztery, niezmázaných, dusz niewinnych, zá tym Báránkiem, po niebie chodzą, applauz dáie, przyspiewuie. *Sequuntur agnum, quocumq; ierit, cantabant canticum novum*. Dla teyći przyiemności, i láskawości Báránká tego Niebieskiego, święći Oycowie, Pátryarchowie, u Izaiášá suplikowáli: áby im dał, zá rzadcę sędziego, i Páná, Báránká tego. *Emitte Domine agnum Dominatorem terra*. Wypuść Pánie Báránká twego, Zbáwićielá nášzego, ktoryby caley ziemi pánował. Niemogła być Báránkowá przyiemność, tylo wszytkim dobrym kochaniem? Aczylisz samá w tym Báránku láskawość, i dobroć, iej prowadzila? Słuchać ieno, iáko tenże Báránek, groźnym się, i stráśnym na zbrodnie stáwił? Tak u tegoż Jána S. zbrodniowie, groza Báránká tego przerażeni, lámentowáli. *Dicunt montibus, et petris, cadite super nos, et abscondite nos, a facie sedentis in throno, et ab ira agni*. Iákoście láskawe gory, pádáyćie, wálćie się na nas, opoki, skály, á zaslóńcie nas od twárzy sadzacego na tronie, i od gniewu Báránká, *et ab ira agni*. Ták ku dobrym, ten rzadca niebá, láskawy Báránek, ták na złe, i zbrodnie, groźny, i stráśny! Aprzeto wnet Anioł przed Janem tymże, tegoż Báránká Lwem názwał: *Vicit leo de tribu Iuda*. Zwyciężył Báránek, á tenże to, sam jest lew z pokolenia ludy, Báránek, dobroczynny, i láskawy, na dobre. Gniewliwy, surowy, i stráśny lew, na złe, i winowayce. Ták we wszytkich rzadách, i Jurydykcyach expressya widzieć, prágnał Grzegorz Wielki. *Curandum est, ut rectorem subditis, et Matrem pietas, et Patrem faciat disciplina nec ut districtio sit rigida, aut pietas sit remissa*. Wszytkim w obec Jurydykcyom, oblig jest, i powinność, ták się stáwić; áby ich látwość, i przyiemność, Mátkami, surowość, i rygor na zdroźne, surowemi Oycami, i sędziámi pokazowála, áni samym, w rzadách iść rygorem, áni samym faworem: Dobrym fawor, á zdroźnym rygor náleży. Tákáż wláśnie expressya Zbáwićielá nášzego opisał Jan Święty Krzcićiel. *In cuius manu ventilabrum*. Ze przyszedł na świat, iáko gospodarz do stodoły na boisko, do wymłotu, z wiciádłem: áby *tritium in horreum* oddał, *paleas igni in extingvibili*, á żeby pszenice odwiął, odlaczył, od plewy, to jest spráwiedliwe, od nieczbożnych: spráwiedliwe, iáko pszenice, do szpiklerza Niebieskiego zgromádził: nieczbożne, iáko plewy, áby oddał piekłu na ogień nieugászony. Słowem, áby oddał *cuius*

suum

faciam: każdemu za swoje, iako kto zarobił, i zasłużył. A iako w nowym Zakonie, dał Naywyższy BOG sędzia wielorakie dokumenta, że sobie, i sam, z dobremi miłosciami postępować, i dobrocią, że złemi groza, i surowością; Tak tegoż dał *expressy*, i Figury, w starym Zakonie. Naprzód na sobie samym, że Izraela, chciał sam prowadzić, do ziemi obiecanej na dzień w kolumnie z obłoku, na noc w kolumnie z ognia. *In columna nubis de die, in columna ignis de nocte*. Pokazał w tym dwójaki sposób obficia: iako umiał się Izraelowi posłusznemu, i powolnemu stawiać, w obłoku dżdżyстым, *in columna nubis*. Z którego. *Imbrem gratiarum*, deszczem, łaski łitości swojej, miał je posłać, na obfitych pożytków, urodzaj. Umiał też się stawiać, temuż Izraelowi często nielubowitemu, *in columna ignis*, w kolumnie z ognia, którymby opalił, i skarał występne. Uznał, i wyświadczył, ten tryb w BOGU Mędzrec. *Tu autem Dominator virtutis, cum tranquillitate iudicas, et cum magna reverentia disponis*. Ten jest Boże nasz tryb twój, w pokoiu, w łaskawości, i w grozie, i w surowości łady swoje kierować, łaskawie, z dobremi, surowie, ze złemi. Dał BOG, teży *exemplar* *expressy*, Vice-Bogom swoim, i sędziom, w figurze, Tronu Salomonowego, u którego krzesła, albo stolice Krolewskiej, Jurisdikcyjnej, dwa Lwy postawione były, a po sześciu gradusach, z tej, i z tej strony, Lewkow mniejszych dwanaście. *Duo leones, iuxta brachia, et alios duodecem leunculos, super sex gradus, ex utraque parte*. Srolica zaś sama Jurisdikcyi, Krolewskiej w Tronie, *reclinatorium aureum*, ze tczerego złota: wstęp do Tronu, posłanie kochania, i miłości. *Media charitate constravit*. Możesz być wyraźniejsza Jurisdikcyi Krolewskiej, Vice-Reyskiej remonstracya? Iako kiedy stolicę sądową, zeloży, a powaga, meśtwo, o całość praw pospolitych, i prywatnych; iako lew przeciw agresorom, odważno idzie, i przełamać się nie dopuści? na agresory, niesprawiedliwe, na *Violatores legum*, iako lew nieustraszony, bić, i walczy. Dobrym zaś, *in reclinatorio aureo*, pewna *apprecyacya*, rekompensa obierwancyi. *Media charitate constravit*. Ludzkość, przyjemność, *access* łatwy, Administracya sprawiedliwości, obrona praw, i własności, powab pewny, kochania, i miłości. Takiey *expressy*, chciał mieć BOG, na urzędzie Vice-Boskim, Jeremiasza Proroka, któremu deklarował. *Ut adamantem, et silecem dedi faciem tuam*. Dałem prawi twarz twoją przeciw Izraelowi, i dyamentowa, i krzemienista, iako dyament, i iako krzemień. Dyament hieroglifik łaskawey na dobro przyjemności, łaskawa kontestacya, iasniący powab miłości: krzemień (który, łatwo ogień skrzese, łatwo i puknie, uderzy, pokolące) figura jest, rygoru, na złe, i surowości. I powtore, tegoż Proroka stanowiąc nad Narodami, iako sędziaka: *Constitui te super gentes*. Rozkazywał mu: *Ut evellas, disperdas, dissipas, adifices, plantes*. Aby, co złego załanie, burzył, z krzetelcem, ruinował, rozpraszał, a dobre, iako latorośli urodzajne, szczepił, i fundował, w respekcie, do wzrostu, fortuny, i dobrego powodzenia: co wyraża i termin budowania. *Adifices, et plantes*. Pokrzywy złe, niecnotliwe tarnie, z korzenia wyrwać Prorokowi BOG rozkazał. *Constitui te; ut evellas*, ale pocziwe latorośli szczepić, zakwitające, cnota ludzie, iako na kwaterach kwiaty, na respekt, łaskawych słońca promieni, aby osadzał w błogosławieństwach Boskich, pocieszone, i faworem Boskim ukontentowane.

Takowym trybem postępować i Apostołów nauczał Zbawiciel, których chciał mieć rybitwami. *Faciam vos fieri piscatores hominum*. Nie tylo na taki połow, któryby samemi sieciami, łagodnie zarzuconemi, Ewangeliczny połow sprawowali. *Laxate retia ad capturam*. Ale też, i tym połowem, który się ostrą wędą odprawiać. *Mitte hamum, et cum piscem, qui primus ascenderit tolle*. Węda wnętrzości porze, figura rygoru, surowości; Oboi sposób Apostołom opisany, aby iako z kim przytłoi, tak postępowali: łagodnie z dobremi: surowie, i rygorem; z występniemi. Iakoż, umieli Apostołowie dobroczynnie się obchodzić, kalcstwa leczyć. Umiał Piotr pobożna Thabitę wskrzęsić, umiał Paweł Młokosa zabitego ożywić: ale też umiał Piotr Kłamacow, Ananiasza, i Saphirę, tchem, ust swoich, trupem położyć; Symona Maga z powietrza zrzucić, ochromić. Paweł Kazirodcę, oddać czartu, na udęczenie ciała, aby duch był żyw. Maga Elyma, umiał osłupić. I tak inni Apostołowie,

Sej. 23.

Jr. 2

Luc. 9.

Mat. 17.

lowie, dobrym, kochaniem; złym stawili się groza, i strachem. Tak każda, tak Vice-Reyska Jurisdycya, zaszczycać się powinna; aby wszystkim dobrym była kochana, złym, i zbrodniom straszna. Ta jest z miejsca Kaznodziejskiego, przy powitaniu las. Wiel. Łaski Vice-Reyskiej Prawego sędziego remonstracya.

Apos. 19.

Co zaś do pospolitey, i powszechney, całemu słuchaczowi, i każdemu z osobna nauki! stawmy sobie dzisiaj wszyscy w oczach sędziego żywych, i umarłych CHRYSTUSA, w tej posturze, i figurze, w której sam tenże Naywyższy sędzia stawiał się w oczach Jánowych: w uścieniu z mieczem, w ręku z gwiazdami. *Ex ore ejus exibat gladius, utraque parte acutus habebat in dextera sua septem Stellae.* Miecz na złe, gwiazdy na dobre. O tym to sędziego BOGA mieczu, niżey tenże Jan zeznał: *Ex ore ipsius procedit gladius ex utraque parte acutus, ut in ipso percutiat gentes.* Ten to jest miecz, którym BOG sędzia, odcina od Nieba, od siebie, i widzenia oblicza swego; zkazuje na piekło, Tym mieczem odciął, Lucypera, i złe towarzysze, Anioły, iego, i zkażał na ogień wieczny. Tym mieczem, odciął od Nieba, te wszystkie które, potępił do piekła. *Ite maledicti in ignem aeternum.* Podcie przekłęci na ogień wieczny. Niestrasnyż BOG sędzia? nam wszystkim grzesznym? tym, sprawiedliwości swojej mieczem? którym złe potępia. *Habebat in dextera sua septem Stellae.* Te zaś gwiazdy, które ten sędzia w ręku trzyma, wyrażają Niebo, które BOG dobrym dać. I oddał dobrym, na przód Aniołom oddał Patriarchom, Prorokom, Męczennikom, Wyznawcom, Świętym Pantom, i dać deklaruie, wszystkim do końca wytrwajacym, w sprawiedliwości, i łasce Bożej. *Venite Benedicti, possidete Regnum, quod vobis paratum est, a constitutione mundi.* Podcie Błogosławieni Ojca Mego, osiągniecie Królestwo, wam zgotowane! I nie kochanyż BOG dobrym? których tak wielmożna chwala, tak obfitym szczęściem, i wiecznym, kontentuie? Kochamyż tak szczerobliwie, dobroczynnego, na dobre, i wierne. Boymy się, tak, surowie sprawiedliwego, na złe, i zbrodnie, sędziego BOGA. Dyonizyusz Król, i Tyran, zrozumiałszy z Dámoklesa; iako wynosił szczęście Króla swego z panowania: Zasadził go na tronie, zaśtawił stoł Królewski; godna Króla apparencyja: podobna, i równa melodya, przydać, i przygrywać kazał. W tym miecz obosieczny na włosku nad Dámoklesem powiesić kazał. Aliści wnet Dámoklesowi mieczem wiszącym nad sobą przerażonemu, odechciało się uciech krotosil, Królewskiego stołu. I nie wisisz nad karkiem każdego z nas, miecz sprawiedliwości Bożej? którym, na wieczny ogień, złe, BOG odcina? I nie zgrzeszyliśmy wszyscy? nie zarobiliśmy na potępienie? i nieraz, i nie dzie się? a drudzy tysiącami? niewiemy! czyliśmy ognia, i nienawisci? czyli Nieba godni, i miłości? chociayemy drudzy, za grzechy, iako kolwiek pokutowali, a drudzy całe się w nich czują, i znać muszą. A więc, nie wisisz miecz potępienia, nad karkami naszymi? a ten na włosku: bo w lada moment śmierć nas wyciąć z tego żywota może: a iako wytnie, to, miecz Boskiej sprawiedliwości na piekło, iako złe, i zbrodnie, od Nieba odetnie. A iako się tu nie lękać? a iako w grzechach, w rozpustach nie kajać? Oby nam w pamięci, oby żywey tkwił zawsze, ten miecz reflexyi, wiecznego piekła, i ognia: nie tak byśmy wolno, nie tak bezpiecznie grzeszyli. *Mors, et vita in manibus.* Teraz ci, i śmierć, i życie w ręku naszych! bo iako sobie dziełami, tak naszych zarobiemy; tak odbierzemy! *Unicuique reddet secundum opera sua.* Tak trzymam: że nie chcemy zdrowym rozumem, pość pod miecz Boskiej sprawiedliwości: Nie chcemy doznać BOGA, sprawiedliwie karzącego! Kochamyż w odpłacie dobrych dzieł szczerobliwego. Błagamyż za przeszłe grzechy, na czas przyszły, niegrzeszmy. Kaymy się, poprawmy się! lepię żymy! wierniey BOGU służmy! a da BOG, i łaska iego że go na wieki doznamy, dobroczynnie hoynego, i ukochanego. Żyjemy teraz w prawey boiaźni, BOGA sprawiedliwego; a da BOG że w Niebie na wieki, wielbić i kochać będziemy, nieskończenie miłościwego.

A M E N.

Na

N
J
Toć to
służyc.
zwierzę
czelad
Naywyższ
w tym prz
sam zupeł
i służby J
Credidit ip
Bożym na
Chrystus, w
nować po
mna, podd
dzaiaca fil
ciała, które
tuus, et tu
a ty icy p
rozumnym
żności, cia
tota. Taki
ścianańska w
filami, zm
i icy wliśn
BOGU, z
ledynie pr
uszczerbku
Przedziwn
Zg
Jezusowe
jest zupeł
Causa, mal
i za taka z
poiedynko
składney,
ślepy, abo
gruntowne
pokrycie p
że tam złe
szwankuie
samym, ab
stępu dop
ex integra
brocia, ni
nych; iak
serwancyi,
nie zachow
bez uszcze
kazał sam
mandavi v
kazał, le

Na Niedzielę dwudziestą po Świątkach.

Credidit ipse, & domus ejus tota. Joan. 4.

Jedynie prawa jedynie dobra jest wierność, kiedy zupełnie
dobra bez uszczerbku.

IToć to Chrześcianańska enota, pańska generozya, BOGU z całym dworem, służyć. Nie dożyć Państwowym, wielmożnościom, gospodarstwu, i każdemu zwierzchnictwu być dobrym, i służyć wiernie BOGU: trzeba tego, aby i czeladka, domownictwo, i dwory całe; razem z Pány swemi, znali się, Naywyższego Boga sługami; a iako służy, temuz Pánu BOGU służyli. Dał w tym przykład Ewangeliczny krolík: *Credidit ipse, & domus ejus tota.* Jako sam zupełnie uwierzył w CHRYSTUSA; tak cały dwór swoy, do teyże wiary, i służby JEZUSO W E Y, to przykładem, to swoim staraniem przyprowadził. *Credidit ipse, & domus, ejus tota.* Páwel S. każdego Chrześciana, domem Bożym nazywa: *Christus tanquam filius in domo sua, quae domus sumus nos.* Chrystus, w każdym Chrześcianinie, iako w domu swoim dziedzic, rządzić, i panować powinien. W domu tym gospodarstwo, i sprawę trzyma, dusza rozumna, poddaństwo icy, siły i możności dusze, apprehensye, imaginacye, rozdzielająca siła, i inne możności, siły ciała i zmysły iego, i wszystkie możności ciała, które rozumney duszy, BOG dał w poddaństwo. *Sub te erit appetitus tuus, & tu dominaberis illius.* Appetyt twoy, i zmysłność tobie poddana będzie; a ty icy panować winienes. Dom ten cały: *Credidit domus tota.* Z Pánem rozumnym służyć BOGU powinien: to jest wszystkie potencye, duszy, i możności, ciało ze wszystkimi siłami, częściami, zmysłami. *Credidit ipse, & domus tota.* Tak przykázował Páwel: *Ut sit sancta corpore, & Spiritu.* Aby Chrześcianańska wierność, całe, i zupełnie, była dobra, i Święta náciele, ze wszystkimi siłami, zmysłami iego: dobra i święta ná duszy, ze wszystkimi możnościami, i icy własnościami. *Credidit domus tota.* Jedynie dobrze wierzysz, i służyysz BOGU, z całym domem, kiedy cały, zupełny wierzysz, i służyysz BOGU. Jedynie prawá, jedynie dobrá jest wierność; kiedy całe, zupełnie dobra, bez uszczerbku. Ad M. D. G. Część i Honor Niepokálanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Matki.

Zgodziły się Filozofskie szkoły, i Maxymy, z Ewangelią, i wyrokami Jezusowemi. Iako Pán JEZUS; tak Filozofia nie sádzi zá dobre, tylo to, co jest zupełnie dobre. Takie jest u Filozofow axyoma: *Bonum ex integra causa, malum ex singulis defectibus.* Dobroć každy rzeczy, żeby práwa była, i zá taka znána, má być zupełná, zupełnie cała, bez uszczerbku. Lada szwank pojedynkowy, caley rzeczy okráś, kázi, i psuic. Niech będzie, rumák kibici skłádneý, w sobie rosły, maścía okraszony, darzki, i rzutny, niechże będzie ślepy, ábo chromy, á czyliśz popláci? Niech będzie budowanie w ścianach gruntowne, faciáta, i frontem ozdobne, á niech ná dachu szwankuie, niech pokrycie przecieká, ábo niech mu ná oknach, drzwiách zehodzi! rzeczenie, że tám złe mieszka. Forteca niech w brámie, niech ziedney strony, obálinámi szwankuie, zá nic do obrony, i zstymy. Okręt naybudownieyszy iezli ná rudlu samym, ábo maśczie szwankuie, ábo rozpadnieniem, i otworem, wodzie przystępu dopuszcza, zá nic, i ná nic nie zda się, chyba ná pewny potop. *Bonum ex integra causa, malum ex singulis defectibus.* Nie zaszczyca się práwa dobroć, nic takiego, co nie jest zupełnie dobrego! tak w rzeczach naturalnych; iako, tym barzicy w zbáwiennych. Niedolýć w iedney, i drugiey obywateli, BOGU się zálecić, i wiernym pokazać, że iedno, i drugie przykázanie serwancy, BOGU się zálecić, i wiernym pokazać, że iedno, i drugie przykázanie zachowasz; trzeba koniecznie; abyś całe zupełne práwa Boże zachował, bez uszczerbku, práwy, doskonały, i zupełny obserwant. Tak wyraźnie przykázal sam Zbawiciel Apostołom: *Euntes, docete servare eos omnia, quaecunque mandavi vobis.* Nauczaycie wiernych zachować to wszystko; com wám przykázal. Jedyna, zupełná obserwancya, przykazań Boskich, prawowierność

Hebr. 3.

1. Cor. 7.

Matth. 23.

Matth. 23.

wyswiadcza. I to samo, pod podobieństwem iármia Pan JEZUS nákázal: *Tollite jugum meum super vos.* Bierzcie iármio moje, iármio práv, moich ná-
siebie: nie mowi: *super collum,* ábo *super bumeros.* Abyśmy bráli iármio
ná karki, ábo ná ramiona, ale *super vos,* ná was sámých, ná was całych, ná
wszystkie części ciała, áby wszystkie w iármie práv Bożych chódzác BOGU
posłuszne, i powolne hołdowały. *Tollite jugum super vos.* Má byđ ná przód
głowa násza, w iármie práwa Bożego, náprzód wedle Pawła: *Captivando in-*
tellectum, in obsequium fidei, zniewalając, rozum swoy, poiętność, i rozśadek,
ná posłuszeństwo wiary, tego wszystkiego, co BOG obiawił, á Kościół Święty
podać do wierzenia. Maia byđ wszystkie myśli głowy nászej, i wszystkie
imáginacye, i inwencye dowcipności, apprehensye, rozśadki, w iármie Bożym,
posłuszne, powolne, práwu Bożemu: áby głowa nie nie myśliła, nie imáginó-
wała, nie wymyślała, nie apprehendowała, nie śadziła, przeciw práwu Bożemu.
Má być kark nász poddany iármu Bożemu, i uniżony BOGU, i ludziom, dla
BOGA, iáko Piotr S. Kázal: *Humiliamini sub potenti manu D E I.* Abyśmy
niechodzili (w czym przyganiał Prorok Izraelitom) *erecta ceruice extensa collo,*
w pysze, i dumie serca, podnosząc harde karki násze, i stawiając się B O G U
zuchwale, ábo niepowolnie, ludziom pyszno, i hardzie. Maia być w iármie
Bożym ręce, co do wszystkich dzieł, i uczynków: pierś, co do affektów, inkli-
nacyi, pragnienia, i požądania, i kochania, ábo zprzyiania, wedle Prawa Boże-
go. Lędzwie czyśćto zachować się, á zupełnie powinny. Nogi áby *ex via*
Mandatorum D E I. Z drogi práv Bożych niewykraczały; Słowem, całiśmy być
powinni w iármie práwa Bożego, iáko nayzupełniejszy obserwantowie. Bo
kto chybi, i zgwałci iedno rozkazanie, stáć się zárownym winowayca, iáko by,
całe práwo zgwałcił. Tak wyraźnie naucza Pan JEZUS. *Qui soluerit unum*
de mandatis istis minimis, minimus vocabitur in Regno Calorum. Chryzostom,
S. czyta *Nullus vocabitur.* Ze kto iedno práwo zgwałci, tak Nieba chybi i á-
koby całe práwo złámál. I tak tłumaczył, i opowiadał iákub S. *Qui in uno*
deliquit factus est omnium reus. Tak sądowi Bożemu tak podlega potępieniu,
tak chybia Nieba, i zbawienia, winowayca w iednym przykázaniu, iáko wino-
wayca we wszystkich: á záтым wnosil, i upominał iákub S, inkultuiąc oblig
zbáwienności: *Ut sitis perfecti, in uno deficientes,* ábyśmy pamiętali, iáko w do-
skonale zupełney obserwancyi, bez uszczerbku zachować się winniśmy; ma-
iac to w pilney reflexyi; ze każdy uszczerbek obserwancyi práwa Bożego, zupeł-
na, i cała, szkoda nášzego zbáwienia, czyni, i dowodzi nas winowaycami, i
przestępcami. *Qui in uno deliquit factus est omnium reus.* Mądrze Rzymski
kraszomowca, życie sprawiedliwe, wierzem, i poetycznym rythem nazwał.
Vitam iusti instar carminis, esse. Bo cały wiersz, i rythem, zá zły się poczyta-
w, ktorym by iedna Syllaba szwankuie: tak życie násze, *instar carminis,* ieżeli
iednym przestępstwem pokawi zá zle się poczytać zupełnie powinno, *Malum ex*
singulis defectibus. Piękna Psalmista Páński, dał tey rzetelności explessyá. *Canta-*
biles mihi erant justificationes tuae. Pobożność, i wierność ku Bogu w obserwan-
cyi práv Bożych powinna, iáko w chorze, w kápelli; tak nutę, i klawisz, zupeł-
nie, co do loty zachować. *Cantabiles justificationes.* W tey imaginacyi, wielokróć
mowił. Psalm. *Laudate Dominum in choro, in Psalterio, & cythara, in organis.* Obser-
wancya ku BOGU, wierność w oddaniu czci, i chwały Bożej, Melodya, i Mu-
zyka, poczytaiac; ktora iedynie, ná zupełney, bez uszczerbku konsonancyi
zawisła. Każda ewazywa, nad nutę, i nad klawisz, wybieg, czy excess, czy
depres, cały dzwięk konsonancyi, kázi, i psuic. Tak w Obserwancyi, iáko
w Senácii, iáko w chorze, i w melodyi, iedyná zupełność, bez uszczerbku, po-
pláca. Iuż to niepráwie dobrá, w Chrześciaństwie wierność, i obserwancya;
kiedy ábo dyszánt Chrześciański fityla, to iest obluda, i zmyśleniem, ábo *simu-*
lacya nárábiá: ábo ált góra názyt káże, i nád inne się duma wynosi: ábo
tenor depresse, i depresse innych honorów powági; nárábiá: ábo *Clarino,*
názyt akcye swoie, rodowitości, i zaszczyty, płonnie, i chępliwie, otrębuic:
ábo miásto *Violino,* zroysliwszy termin, postępuie wiołencya, ná cudzy honor,
i cudzą fortunę, ktorey nieśpráwiedliwie dorzyna: ábo całe odrzyna i
odcina. W Chrześciańskicy obserwancyi, iák w konsonancyi muzyki, i choru,
zupełność iedyná, w zachowaniu partytur, i nuty, i klawiszow, á w Chrześciań-
stwie,

Matth. 5.

Jacob 1.

Cicero.

Psalm 118.

stwie; i w
Przetóć Dá
iego odzyw
stroná w Pá
tak w dzieł
Bożych bi
nich spádá
prawy, i n
obserwant,
dy, i ze zb
tym bez u
GU; i dzieł
us, quia no
Dziękuję
ię dzięcin
wancya, w
iu, o czyśto
d fornicatio
obserwie,
zyl, ieżeli
ści, od gni
zachował?
Bogiem, te
Bożych po
pełná! Ma
iego poch
krás, i cno
zácimiony
bellorum fel
stokroć, p
tus redimet
á iednym g
cznie, á raz
redemptio.
terwuię.
implere om
stawić się
dzisz; ále
BOGU w
que sunt C
zupełney c
mus tume
náieżać, i
lore jejunii
poitu bled
bet, winum
pochwały,
go, i anko
peccaverit,
zapewne,
ści cwicze
dostátki, w
Przyrzeka
quam puta
kich poku
żisz, nices
szczytów
Justicia in
wość, i p

Lucas 12

Sec. de Letras

Matth. 3:

Hief. contra
Ansin.

EccL 91

Cbrysa

Rob. 29.

Aaaa

Iſaia 36.

mował: *Indumento Iuſtitie circumdedit me.* Odzieża, i ſzata ſpráwiedliwoſci; przyodział mnie. Spráwiedliwość Chreſciáńſká, má być iáko ſzata zupełnie do kroiu práwa Bożego doſtátniá, i doſtárczájaca. A cóżby to zá odzież przyſtoyności być miała? bez poly, ábo bez rękáwów? któraby całego ciała, iáko powinna, nie okrywała? iáko Grzegorz S. dokládał podobieñſtwa lobowego.

Greg. in Iob.

Qui in aliis Actionibus iuſtus, in aliis iniuſtus, quaſi, qui hoc latus operuit; illud nudavit. *Nec jam ſunt bona opera, qua ſubortis pravis, inquinantur.* W iednych uczynnoſciách, i dziełách ſpráwiedliwy, á w drugich ſdrożny, ábo nieſpráwiedliwy, tak ſię przed Bogiem ſtáwia; iákoby iedno ramię, ſzata przyodział, á drugie obnázył. Odzież Chreſciáńſkiej pobożności, i ſpráwiedliwości ſzata, *Indumentum Iuſtitie*, powinna być do kroiu práw Boſkich, zupełnie wyrobioná. Niedobrze ſię przyodział ná gody niebieſkie Ewangeliczny odartus. *Non habens veſtem nuptialem.* Stáwił ſię przed Bogiem, odziánoć, ále nie práwie, znáć, i zaſlágáno, odárto, nie zupełnie odziány, do godów niebieſkich, zá to odrzucony, i ná zewneřzne ciemnoſci, zkázány. *Mittite eum in tenebras exteriores.* Chreſciáńſká práwoſć i ſpráwiedliwość zawiſła, ná zupełności, bez uſzczerbku.

Pul. Cal. libid.

Równie rzetelnym, lubo innym podobieñſtwem, tenże obſerwancyá oblig, wyraził Sokrátes. *In ſimulacro omnes partes pulchras eſſe oportet.* Pięknosć, i okráſa urody, ſtoi przyſtoynym, wſzytkich członków Błádem. i dobra proporcya. W czym że ſzwáńkował, ktoſ u Rhodyginá w hiſtoryách wyſmiány, że ſię innych członków złożeńiá proporcya, i ſymetrya, które inne celował, procz noſá iednego zaſzczycáł. Noſa, tak wielkiego; że go ręká ſwoia niedoſięgáł: monſtrum náture ráczy. ániżeli urody zaſzczyt. Toć mi to urodziwa, i do niebá urodzoná pobożnoſć, i práwoſć, ktorá, okráſy duſzney, zádnym grzechem nie zkázila. *Omnes partes pulchras eſſe oportet.* Tak ſię zaſzczycila duſza nábożná BOGU, tak u Mędrca od BOGA ſchwáloná: *Tota pulchra eſt, & macula non eſt in te.* Okráſa w tobie duſzo; práwie nábożná, i pobożná, bez zmazy, bez wády, bez zkázy, bez uſzczerbku, całego okráſa cnoty, piękna B O G U, przyiemná, i okráżoná.

Cant. 7.

W tey Allegoryi mowił Hieronim S. *Quia non proderit ceterorum, ſanctificatio membrorum, ſi inveniatur in uno corruptio.* Doſć kálectwa, i niezdrowia ná ciele, że częſć iedná ciała, ręká, ábo nogá, ábo twárz ulepná, i zkáza iáko ſzwáńkuie? Doſć pározyźmu, i ná duſzy nędzy, choćiáy-że tá, iednym tylo grzechem zkáleczáła. Przestrzegał Theodoryk Krol, u Káſi ſyodora Kanclerzá, wielu Krolów poddáne ſwoie. *Quia ſic omnia grata redditis, ſi in nulla parte peccatis.* W ten czas ſię práwie ſpráwicie; kiedy ſię w zádnym winowáýſtwie, nie náydziecie. *Res una ſubtracta cuncta deformat, & totum malum eſſe creditur, ubi vel minima quarela aſperitas commovetur.* Doſć do złego, ná iednym ſzwáńkować. Cále dobrym zwáć ſię nie moze, który nie zupełnie cnotliwy. Niknie ná duſzy okráſa, i od iednego, grzechowego zákálu.

Hier. in 3. Cor. 7.

Cassiodor l. 2. Var. Ep. 28

ledynie zupełná obſerwancya, práwowiernoſci, ku BOGU dowodzi. Wywodzi to, i wyraża imáginacya Páwła S. który, życie Chreſciáńſko podobne, żołnierskim nazywa, nákázniac Tytuſowi: *Milita, militiam bonam,* i całemu Chreſciáńſtwu, *per arma Iuſtitie commendamus nobismetipſos, induiti lorica Iuſtitie* ká-że Chreſciáńſtwu, uzbraiać ſię w ſpráwiedliwość, i woiować orężem ſpráwiedliwości, przeciw náiażdóm niepráwoſci. Ace w tym zá dokument? wyiáwi go Hiſtoria o Dawidzie, Uzbroił ſię był, Golyath Olbrzym, od ſtopy do głowy, miedziáná zbroia, iedync czoło odkrył, w nim nie uzbroiony: Dawid zá-łożył kámiem, w procę paſterſką, wymierzył, i ugodził, tak dobrze w czoło, że Golyatha, nátychmiáſt, trupem położył. *Infixus eſt lapis in fronte.* Coſ podobnego ſwieckich piſarzów Hiſtorie, donoſza u Nowaryna. Ajax Talemonius ſławny rycerz, á iáko kawaler ábroyny, ále nie zupełnie; bo ná ramięniu odkryty, ná harc poſzedł, i w ramię raniony poległ. Spádyata, Pogańſkich, opi-
nia, miał iákaſ od Bogów aſſekuracya (znáć iáko był zwykły czart Pogány lu-
dzie z bałwána iákiego, o tym go upewnił) że mu żelazo, zádney częſci ciała, razić nie miało procz ſerca. Ná cóż wyſzedł przywilej? w ſerce poſtrzelony, poległ na plácu. Achilles podobnym przywileciem, że ná innych częſciách ciała, rany ponieſć nie mógł (tákie przywileie od czárta cháráktarnicy, heretycy, woiácy, częſto odbieráia) procz iedney pięty u nogi; od Páryſá adwerſárza w piętę, której nieuzbroił, raniony, życie położył. Tak ieſt, do ſmierci doſć, i

ad Titum.

1. Reg. 17.

naye.

nayznákor-
ráne. Tá-
ſprzećiwia-
od iednego
Páwł, per
militiam, &
rázu, całego
bá; áby na-
dliwoſci, pe-
ná tym! tr-
ciw obzář-
nieporzad-
ſci; nogi. i
nie uſterk-
dorádzal li-
Cunſi greg-
Egypckieg-
to: żeby po-
ſtanie po-
nieſzczęſci-
niá zawiſła
Iećliſ nie z-
lá, doſć ra-
męki, ále-
zaſ, inze, r-
ten ſmierce-
raz przewi-
ſrogie, co o-
iáko ſrogie-
więcey, zá-
tywor wiec-
zá ieden grz-
nie równá v-
ſiá, równá
od widze-
ſtrzed-
Bo t-
w

Na Ni

Obla

tu

Z

PRze-
zrozu-
ſię zle-
zeli ty-
nom, i ſprá-
wentem; i
na nieſprá-

Ważnym i koniecznym kawałcem, na iedney części ciała nie uzbroić się, i ponieść ranę. Tak duszą, chociaż z innych sił, i z innych miar, mężnie się pokusom sprzeciwić, jeżeli, nie w każdej miar, i strony, uzbroioną, by od iednego razu, od iednego grzechu, w boju z ezarłem polega, śmierć ponosi. Káže nam tedy Páweł, *per arma iustitiae*, męstwem, i orężem sprawiedliwości, uzbroionym *bonae militiam*, dobrą woynę prowadzić, tak dzielnie, i dąrzko, abyśmy się wszelkiego razu, cała siła, wárowali. Tak się nam w Chrześcijańskim boju uzbraić potrzeba: aby nas żadna pokusa, nie obálila. Uzbroić ręce twoje bronią sprawiedliwości, *per arma iustitiae*, przeciw wszystkim uczynom nieprawości, nie dosyć na tym! trzeba uzbroić, i głowę, przeciw złych myśli postrzałom, gardło, przeciw obzárstwu, usta, ięzyk, przeciw nieprawey gádátlivosti, i pierś, przeciw nieporzadnym afektom, i żądrom, i lędźwie przeciw nájądom cielesney lubości, nogi, przeciw wszystkim występkom, i wykroczeniom: abyśmy w niwczym nie usterknęli. Dosć do zguby, ieden raz, śmiertelny, i lubo ieden upádek. Tak dorádzal Izráelitom Moyżesz, których z Egiptu złego niewoli wyprowadzał. *Cuncti greges pergent nobiscum, et non remanebit ex eis ungula.* Tak prawi z Egiptkiego kráiu niewoli, wyniwdziemy, żeby tu, i kopytká nášzego nie zostało: żeby pewnie za kopytkiem, i nogą, za nogą, i całe ciało, do Egiptu na zostanie pociągnąć się dało. Dosć złego, i iedna noga, w grzech wkróczyć. Dosć nieszczęścia, i za iedną wiśięć. Cała rzecz enoty, cała istota szczęścia, zbawienia zawisła, na całości, na zupełności obserwancyi, záchowania praw Bożych. Jeżeli nie zupełny obserwant, toś całe na duszy nieszczęśliwy. Do śmierci ciała, dosć raz ieden, kiedy śmiertelny. Ran więcej, należy prawdá, do bólu i męki, ale nie należy do śmierci, czy od wielu ran, czy od iedney, dosć że umierał, iuże, nieżył. Do wieczney na duszy śmierci, dosć grzech ieden, kiedy ten śmiertelny. Máłoś wskorał, że się w innych obserwantem pokazał, kiedyś raz przewinił, i od tego razu wiecznie ginąć winien. To prawdá, że nie tak srogie, co do mak ognia, i udręczenia, piekło páli potępiencá, za grzech ieden, iáko srogie, páli potępiencá za dzieśięć, dopiero za sto, a jeszcze nierównie więcej, za tysiąc. Ale w tym iest porównanie, że, tak BOGA, tak niebo, tak żywot wieczny traćisz, iednym grzechem śmiertelnym, iáko tysiącami. Tak za ieden grzech, iáko za tysiąc potępiony, BOGA na wieki oglądać niebędzie: nie równa w piekle *pena sensus*, równa *pena damni*. Nie równa męka do czucia, równa nieszczęśliwość, i udręczenie z utráty niebá, i BOGA, z odsádzeniá od widzenia BOGA na wieki. I nie pewnáś konkluzyá? Tak się nam strzedz trzeba, grzechu iednego, y ktoregośkolwiek, iáko wszystkich. Bo tak ieden grzech na potępienie zarábia, tak trać BOGA i zbawienie, iáko i wszystkie. Niepomoże obserwancyá, w innych rzázech, ieden grzech, zgubi, i potępi, Amen.

Na Niedzielę dwudziestą pierwszą po Świątkach.

Oblatus est ei unus, qui debebat decem millia talentorum: Cum autem non haberet unde redderet, iussit eum Dominus venundari. Matth. 18.

Zaden się cudzym długo nie cieszy. Co złe przychodzi prętko odchodzi.

PRzecież dziwná, ále nie omylnie prawdziwá, dáj Boże, aby tak wszystkim zrozumianá; iáko cudzá fortuna niespora, złe nábycie, nietrwále! Iáko się złe cudze nábywa, tak prętko wysłiznie! Uwierzasz temu wszyscy? Ieżeli tylo wierni? Musza! bo Ewangelia! Krolewskich prowentow ekonom, i spráwcá uniwersálny, Páńskim żył chlebem, szukał fortuny páńskim prowentem, i Páná, Krolá, arcy uszkodził, i siebie naymnicy niezbogácił, iáko Pánu nieśpráwiedliwy; tak sobie niepożyteczny. Proszę? iáko wielkie percepty? iáko

jaako dostátanie prowenta u Krolá swego administrował; kiedy się Pánni Krolowi, ná dzieśięć tyśięcy tálentow zadłużył, i niedoráchowál, *debebat decem millia talentorum*. Tálent złotá zámýkál w sobie, náymniey sto pięćdziesiąt grzywien, abo ráczey funtow złota. Wedle innych komputu, wynosi ná million, przynáymniey w nászej monecie: toć dzieśięć tyśięcy tálentow, wyniosło ná dzieśięć tyśięcy nászych millionow. Proszę! iák wielká summa, ? á gdzie się podziálá? *Cum non haberet, unde redderet?* Niemial cále z kad? co oddać? Przydáć zás trzebá i to! Iáko Krolewskich dobr náwyższy spráwcá, musiał teź mieć solárium wedle stánu Krolewskiego, i wedle dobr, i prowentow dostátanie. Przydáć *accidentia*, akczy w ták wielkich prowentách, dobr, kluczow, włości, podárkow, i tym podobnych intrát? iák wielkie być musiały? iáko to rękáwiczne od kontráktow, z monety obrywki, dárowizny, homágiá, korupcye sádowne, kwitowe. Przenikna to látwo, ktorzy się publicznych, ábo Páńskich prowentow tykáia. Bá ieżeli w ták oczywistych, i nieuchronnie ordynárynych perceptách, śmiál, i wáżył się, ták wielká summa Páná szkodzić? i krzywdzić, coż mowić o extraordynárynych i tájemnieyszych, ktore látwo się w rejestrách pomináć mogły: musiały się tám, i rejestrá fálzowáć, záchodziły pewnie, i ekonomowskie industrie ná swoje strone; záchodziły, i depáktácy, ták niższych administrátorow, iákoli pospolitych poddánych; á gdzież się te wszystkie, ták sówite, i wielorákie percepty, podziály? Niemáśz z kad, Páńskiey, oczewistej isćizny dółożyć? *Cum non haberet unde redderet*. Przypomnieć było, co dáć, *ad rationem*, kiedy Pán, *voluit ponere rationem*, resztę iáka, million iáki! Sprzedáć w ostátku argenterya, abo *quasita bona*, dobra pokupione, i nábyte, á niżeli samemuž pánískiego dekretu, póś ná przedáz. *Iussit eum Dominus venundari*. Dármo! nie máż nic? nie máż czym co poczáć? *Cum non haberet unde redderet?* I tákże, ták wielkie percepty, dostátanie solaria, bogáte áwizy, ták dostátanie zbiory, i summy zniszczály? U niespráwiedliwego Ekonoma? że nie máśz, á cále niemáśz, á náten czás náwet nie máż, kiedy ostátnicy zguby, strách przyćiskál: kiedy, i ekonomá samego, i żonę, i syny iego, sprzedáć kázáno: gdzie, i z pod sercá dobyć było trzebá; gdyby się co náleść mogło. Nie máż nic! Niemáż! *Cum non haberet, unde redderet*. Ták ubogi, iáko niespráwiedliwy administrátor: Do tákiego ubóstwá, przyszła pánískich, i cudzych percept, depáktácy! Ták wiele uszkodził, i sam nic nema. Ták jest: Cudzym żáden nie utylic. Záden się cudzym dlugo nie ćieszy. Co źle przychodzi, prędko odchodzi. Cudze, prędko się wysliznie. Ad M.D.G. Cześć, i Honor Niepokálanie Poczętey Pánni, i Przedziwney BOGA Mátki.

Intentum moie, do wszystkich powšzechne, á cále to, co i Chryzostom S. *Cessamus aliena bona rapere, et pauperes, et divites*. Pošpolitá, ludziom ubogim, i bogatym chćiwóść, cudzego! pošpolity grzech ukrzywdzenia, pošpolitá má być náuká do ukáianiá. *Non solum enim loquor hic de divitibus; sed et de pauperibus*. Mylá się ubożsi, kiedy się mowi o krzywdach, i niespráwiedliwóści; áby się tylo do bogatszych mowić miáło? mowi się, i mowić náleży, do uboższych. *Nam, et ipsi quod bona rapiunt, qui sunt pauperiores*. Uboższych, więcej iešcze, niżeli bogatszych, obwiná chćiwóść, w niespráwiedliwym nábyćiu. Abowiem, więkšzy iešć pochop do cudzego, z ubóstwá wlášnego: prędsza w niedostátku chćiwóść, porywczeysza wolá do cudzego Gębká, ábo *spongia*, czcza, i sucha, więcej liquoru wšię, wpiá, i zábierá! więcej, i żwáwie się piáwká głodná, niżeli zámóžná. Ták wielu uboższych, zwlászczá piáwki, od piáństwá, nędza, ubóstwo, do cudzego zápedza. W uboższym stánie, piáwek, ábo piákow náwycey! á iáko się swoje przepie, ták látwo się cudzego záprágnie. *Potentiores opifices, venundant pauperiores: Caupones, tanpones*. Rzemiešniczego, kupieckiego, szynkářskiego stánu, możnieysí, do lepszego odbytu, zárobku, przeszkádzáia uboższym. Przekupieñ przekupniá szkodzi, á pošpolicie práwie, przekupniowie, ile przy publicznych záždách, krzywdza, á iáko się mowi zdzieráia, z kupuiacych. Niechże, i możnieysí, i ubożsi wiedza, że cudzym nie utylic; á co się złe nábedzie, to się prętko zbędzie. Ták dáwnych wiekow Seneká, tego dobrze w ludźkich perceptách doyzráł, i wyznál. *Nulla verò rapina, cuiquam feliciter cessit. Rapiti gaudium non duravit in posterum. Zádne mu złe nábyćie, dobrze się nieudáło! áni się cudzym krzywdzićiel poćie-*

izyl.

Chrys. b. 10.
in Ep. 1. Thes.
sal.

Chrys. Citaty.

Sen. Ep. 74

N
izyl. Arcy
passis, non
dlugo dzied
koleniu. D
pie Krolu tr
poznosił,
peest, regnu
skarb zubo
ubożale, i z
drze, i pob
umniey izo
czne, kiedy
wentow ni
impietatis.
slizna náyb
lucrum. A
ále nietrwá
wych ręk
tus non con
sność, i ná
sznikow, n
venationes.
fortuná zdá
wemu, cud
dzá wlášci
zápewnie z
raczeyszy
uniknie, i t
ni. Non co
chćiwieć, t
cudzego m
ri divitiarum
rá, zdiór z
pium, super
et non est
wywyższo
skie doroh
dostátność
wiedliwóś
Occiditis, e
wda, krwi
boystwem
niá percep
wiedliwy
się dobrze
le, z cudze
guine vivi
plodne by
plodna sp
nie nie id
spráwiedli
sztućznem
pokrywáć
lubo iešć
I ták kážd
to názywa
iešć ofszu
iáko inna
hypokryt

szyl. Arcy prawdziwe, w tysiącach sprawdzone, stare przysłowie. *De malè possessis, non gaudet tertius heres.* Co się niesprawiedliwie nabywa, to się nie-
dlugo dziedziczy! a do trzeciego nie dochodzi dziedzica, i niknie w trzecim po-
koleniu. Donosi z Arystotelesa Mikołaj Oretym Biskup, sławna o Theopom-
pie Krolu tradycja. Ten osiadłszy tron, ciężary przez Antecessory wniesione
poznał, i podatki nałożone poddanym opuszcł: żalił się na żonę jego: *Tur-
pe est, regnum diminutum filiis tradere.* Krolu masz dziatki, podatki odpuszczaj,
skarb zubożysz, kiedy percepty zmniejszasz. Hąbą to jest w Monarsze, z-
ubożać, i zmniejszone państwo, synom, sukcesorom zostawować. Nąto i ma-
drze, i pobożnie Theopompus: *Sed trado diuturnus.* Ublżone w perceptach,
umniejszone w skarbach, Krolestwo synom zdaje, ale trwalsze; ale długowie-
czne, kiedy i sprawiedliwe panowanie. Nietrwala fortuna, i dostatność, z pro-
wentow nieprawości. Wyrok to jest Mędrca Bożego: *Nihil proderunt thesauri
impietatis.* Na dobre nikomu, nie wynidzie, złe nabyć. Nietwale, i łatwo
slizna nąybogatsze zbiory, kiedy niesprawiedliwe: *Non inveniet fraudulentus
lucrum.* Moga być na cudza iszczyn sztuki, wykretnie figle, sztuczne inwencye,
ale nietwale będą, ani zyskowe, wysliznie się łatwo, i prędko z niesprawiedli-
wych ręku cudzą iszczyną. Rzyżwo to wyraża wersja u Septuaginta. *Fraudulen-
tus non consequetur venationes.* Niemasz więcej myśliwych, iako na cudza wła-
sność, i na cudzą iszczynę. Nąlakszniejszy polow z cudzego! Rybołowow, ptá-
sznikow, myśliwcow, na cudzą własność, co niemiara! Ależ, *Non consequetur
venationes.* I z łamcy mątni, cudzego polow, wybić się, i wysliznie! By łamą
fortuna zdala się iako Tymotheuszowi, do sieci Krolestw; tak niesprawiedli-
wemu, cudzego lowczemu, cudze fortuny, iszczyny napędzać, i zpod sieci, cu-
dzą własność, iako pták uleci, iako zwierz ucieknie, a niesprawiedliwy polow,
zapewnie zniknie. *Non consequetur venationes.* Fortuna cudza, iako ną-
raczeyszy zając, tysiąc ma obrotow, ktorými myśliwcow na siebie łakomych,
uniknie, i uciecze, a żadna sztuka niesprawiedliwa, trwale percepty niedogo-
ni. *Non consequetur venationes.* Boć wedle Ekklezyastika, żaden łakomec, i
chciwiec, w zbiorach nie pożytkuje, dopieroż, pewny łupieżca, i krzywdziiciel
cudzego nie pożyje. *Qui amat divitias, non capiet fructum ex eis. Dormierunt vi-
ri divitiarum somnum suum, et nihil invenerunt in manibus suis.* Iako sen, i ma-
ra, zbior z cudzego, zniknie, i śladu nie zostawi, i pamiatki po sobie. *Vidi im-
pium, superexaltatum, et elevatum, sicut cedros libani, et transivi, et ecce non erat,
et non est inventus locus ejus.* Widziałem niebożnego, i niesprawiedliwego,
wywyższonego, i podniesionego, w dostatki, fortuny, honory, iako cedry Libań-
skie dorosłego. Przeszedłem tylo w koło niego, iuzci zniknął; i śladu jego
dostatności, i fortuny nie zostało, tak prędko niższe zbior, i wzrost niespra-
wiedliwości. Przyszedł przeto niesprawiedliwym chciwcom łakob Świąty:
Occiditis, et zelatis, et non potestis adipisci. Chciwie, i żwawie, a z cudzą krzy-
wdą, krwie cudzej rozlaniem, albo krwawey pracy wydzierstwem, a często za-
boystwem, i rozboiem, oczywistym, albo tajemnym, do nabycia, do pomnożá-
nia percept, ubliżać się, a przeciw nieporo; do swoicy myśli interessow niespra-
wiedliwych, doprowadzić niemożecie. *Non potestis adipisci.* Z cudzego mieć
się dobrze oporem! iak z kamienia! Pokazuje samo przyrodzenie, że nie trwá-
le, z cudzego nabywanie. Twierdzi z Naturalistow Pliniusz *Animalia, quae san-
guine vivunt, minus facunda sunt.* Zwierzęta, ktore krwią cudzą żyją, nie
płodne bywają; bo w nich krew cudza bezprawnie pożartá, krew własna, nie
płodna spráwuje. Tak cudzego nie pożyć! Z cudzego, nabyć w pomnoże-
nie nie idzie. Toż właśnie Iob twierdził: *Congregatio hypocrite sterilis.* Nie-
sprawiedliwy pospolicie sztuczny, i zdradliwy, percepty, w obłudzie rościć, i
sztuczniemi figlami pomnázáć, a zmyślonemi pozorami, zdradliwie złe sztuki
pokrywać, i raić własność jest, niesprawiedliwego nabywania. Bo kżby chciał?
Iubo jest w sobie takim, aby go miáno za zdziercę, lichwiarza wykretnarza?
I tak każdy nieprawość swoję pozorem udać usiluje. Co w rzeczy jest lichwa,
to nazywa prowizya: a co jest oczywista depaktacya, to zowie akcyza: a co
jest oszustwem, i zdrada; to krzci industrya: a tak każdy niesprawiedliwy,
iako inna posturę prezentuje, a inna żyje, i postępuje, tak jest obłudnikiem, i
hypokryta, i o takim obłudnictwie zeznáwał Iob sprawiedliwy. *Congregatio
hy-*

Nicol. ex
Arist.

Prov. 22.

Ecc. 5.

Plin. l. natur

Iob. 15.

Oleaster in
Lev. 11.

Gen. 41.

Gen. 45.

Job 27.

hypocrita Sterilis! Obludnika niesprawiedliwego, co życie z cudzego, zbiot płodny, nie idzie w pożytek, co się innemu wydrze, nie profituje percepta, z cudzego! *Congregatio hypocrita Sterilis.* Tym zdamiś celem, i tą intencją, BOG zakazał Izraelowi zwierza, i ptactwa drapieżnego, na pokarm, iako sempy, iastrzęby, gryphy, i orły. Dać zgodną racją Oleaster. *Carnivora, authoribus medicis, natura contraria sunt, & valetudini adversantur.* Drapieżne zwierze, i drapieżne ptactwo, niezdrowe ludziom do pokarmu, psują zdrowie, i przeto BOG zdrowiu ludzkiemu doradza, na pokarm ludziom nie pozwolił. Drapieżne ptactwo, w dobrą krew, nie może się obrocić. Nie idzie drapież w pożytek, i żaden drapieża nie utyie, i drapieżne ptactwa, i samo chudo się trzyma, drapieża nie tyie; tak też i ludzi nie utuczy, i owszem zdrowie kazi. Oczywisty tego pismo S. wizerunek donosi, iako Krol Egiptu Pharaon, widział na pastwiskach urodzajnych, i buynych, siedm cielic, albo krow spasných ieszcze się lepiej spasałających. *Putabam me stare super ripam fluminis, & septem boves, de amne ascendere, pulchras nimis, & obesos carnibus; quae in pastu paludis, vireta carpebant.* Wolice, albo cielice, arcy spasne, arcy tłuste, za możne, wypasały się ieszcze lepiej na pospolitych pastwiskach; Bo łatwo utyie, kto ze swego życie. W tym wychodzą za niemi, chude, nędzne, wyschłe wyswędzone, i wywiedle cielice siedm inne, wnet się rzuciły, na tłuste, i spasne, i pożerały je, a tak niewidomym żarłocstwem, chudziły, owe, pożarły, całą pierwszych cielic, spasność, i za możność, a przecie, iako były chude, i wywiedle; tak chudemi i nędznemi zostały; nie się im nie poprawiło ani pożarta spasności pierwszych, i tłustości, cokolwiek utyły, nie wspomogły się cudzą za możnością, która pożarły: *Deformes, & macilentae, ut nunquam tales in terra Aegypti viderim, quae devoratis, & consumptis prioribus, nullum saturitatis dedere vestigium.* Iaką była chudziła lichota, nędzarstwo, przedtem, tak po cudzej za możności pożartej, taką chudziła, lichotą, i nędzarstwem zostały, niesprawiedliwe cielice, i dały dowód na sobie, iako nikt cudzym nie utyie. *Nullum saturitatis dedere vestigium, sed simili macie, & squalore torpebant.* Tenże dokument dały, kłofy chude, i wysuszone, pożarły, i pochłonięły siedm żyźnych, i buynych kłofów, w tymże widzeniu, przecie nie utyły ale w teży, chudości, i nikczemności zostały. *Septem spica uredine percussa, quae priorum pulchritudinem devoraverunt.* Tak cielicom; iako kłofom, cudzego żarłoczność nie wyszła na tuczność, żaden cudzym nie utyie. Wyświadczył toż Jakub Pátryarcha, w Beniaminie swoim. *Benjamin lupus rapax, mane comedet pradam, vespere dividet spolia.* Beniamin, iako wilk żarłoczny, na cudze, a przecie, chudziec, ráno się cudzym łupem spasa, a co ráno porwał, to wieczorem, traci, i na innych podział zbywa. *Mane comedet pradam, vespere dividet spolia.* Zrana się obłowi, a w wieczor połow iego do innych poydzie. Tak co się zle nabywa, prędko się zbywa. Co niesprawiedliwie, przychodzi, arcy lotno odchodzi, ani myśleć aby się obrociło w pożytek co się z cudzym ubliżeniem nabywa. Wizerunek oczywisty zda się na Marnotrawcy, wieprzopasie. *Cupiebat implere ventrem siliquis, quas porci manducabant, & nemo illi dabat.* Łaknął, pożądał ryczacy od głodu zoladek, młutem; które wieprze żarły nąpchać, a nikt mu niedawał Proszę! czyli nie oczywista kára Boska nad marnotrawca? *Misit illum in villam suam, ut pasceret porcos.* Pan iego kazał mu pásć wieprze. Sam był sprawca, rzadca, pastuchem, nad wieprzami, samże młuto wieprzom rozdawał, i pokładał; a ktoż mu tedy młuta miał zabraniać! którym władał, i którym rzadził? a przecie Ewangelia świadczy, że do młuta łaknął. *Cupiebat implere ventrem siliquis.* Iżali sam sobie mógł żałować młuta? którego głodnie łaknął? Tak być musiało! że ten obżartuch marnotrawiec, pasąc wieprze młutem, krzywdził Pańskie wieprze, uymował im młota, i sam tym młutem, nąpychał brzuch swój; w którym się tak kochał; ależ przecie nasyć się (że cudzym, że zkrzywdą i ubliżeniem pańskim) nie mógł; i tak zawsze łaknął; bo cudze nie idzie w pożytek, cudzym nikt nie utyie! *Cupiebat ventrem implere siliquis.* Nie z bogaci się cudzym żaden, bo niesprawiedliwie, cudze nabycie, samo w ręku sliźnie, i niszcze. Prawie niesprawiedliwość percept opowiedział Job S. *Aedificavit domum suam, sicut tinea, & sicut custos tabernaculum.* Niesprawiedliwy tak się trwało z cudzego funducie, i dom swój, tak

ták stanownie w cudzym zakłada, iáko mol w cudzey szacie ábo w cudzym futrze, ábo w kńedze. Wgryzásię mol, w szatę, w sutro dzisia, á iutro go palcatem ztamtad wytrzepia. Ták uzurpatorów, cudzego inwazorow sprawiedliwość Boska, często z niesprawiedliwey uzurpacyi, i tenuty wybiia, i wypędza. *Edificavit sicut tinea domum suam.* O tymże samym, daie znać, i druga komparacya, niesprawiedliwego bytu, i funduszu, do sadowniczego szalasfu. *Et sicut custos tabernaculum suum.* Niesprawiedliwy *Usurpator*, buduje dom, iáko sadownik, ná straż sadu, ábo polowy, ná straż zboża, inopkow, ábo iáko posłuch, przy bydle, i trzodzie, ábo iáko żołnierz w drodze z Chrystu szalas dziś go stawia, iutro go porzuca, ábo tamże ogień podłożywszy w popioł obraca. Tákiey stáłości, niesprawiedliwych posłessorow fundacye, budynki, erekcyc, fortuny, ná dziś iutro, przedziusienko się wala, i niszczenia! I toć tenże Iob przepowiadał. *Ignis devorabit tabernacula eorum, qui libenter, accipiunt.* Budowania fortun, erekcyc sukcesorow, u niesprawiedliwych, iáko szalase; ná które BOG nástąpi prędkim ogniem, sprawiedliwey káry swoiey, i zburzy ie, i z gruntu zgubi. Toć i Mędrzec, niesprawiedliwych fortun erekcycom deklarował. *Qui adificat domum suam impendiis alienis; quasi, qui colligit lapides suos hyeme.* Uroszona z cudzego fortuna, ták trwała; iáko w zimowe mrozy, z kámieni murowanie. Tu kámienie składał; tu marznie; kámiem kámienia się nieczyrzyma, wnet się wszystko obali, i kámiem ná kámieniu nie zostanie. Nic niestateczniejszego, nad profity z cudzego. Niesprawiedliwego uzurpatora, imaginował sobie Aggausz Prorok miechem dziurawym, co zbiera, iáko w miech dziurawy pułzcza i rzuca. *Congregavit mercedes, & misit eas in sacculum pertusum.* Niesprawiedliwe percepty, i zbiory, w miech dziurawy powrzucał; w którym nie zostały, á co złe przyszło, prędko odeszło. Imaginować sobie, niesprawiedliwe inwencye. *Danaidum dolium.* Beczka, ábo kufa, Danaidow, bez dna, która, Danauszom, zá káranie bogowie, u Pogan nálewać náznaczyli, ktorey iáko bez dna nápełnić nie mogą, bo co wleia, to bezdenna beczka wypływa, i zniknie. Ták fortuny, niesprawiedliwe promocy; co dziś zbiora, wnet utracić musza. Upływa, i bystrem pędem z cudzego nábyta iścizna Dotey imaginacyi, przykłada się Thadausz S. *Va illis, qui in via Caim abierunt Mercede Balaam effusi sunt.* Przypomina Apostól Święty, iáko Balaam, od Baleka Krola, pobrał bogate donatywy, po prostu korrupcy, áby Izraelitom zlorzeczył. *Divinationis pretium in manibus.* Á te korrupcy, dane ná opreszya innych, áby ich przekłeto, á ci áby przekłętym zgineli. Apostól S. názywa liquorem, iáko woda upływająca. *Mercede effusi sunt.* Niesprawiedliwe pomnożenia fortuny, i percepty przez korrupcy, przekupnego sumnienia, sprzedaży, záplaty, i profity, iáko wody w rzece bystrey, z impetem upływaia, áni się przy niesprawiedliwym uzurpatorze, ostać mogą: ná inny, iáko woda, w rzece, grunt, pod inną posłessia pręko upływaia. *Mercede effusi sunt: á co złe przychodzi, to prędko odchodzi.* Arcy rzetelną figurę tego daie Prorok Izaiasz. *Impius, quasi mare fervens.* Nieprawy, i niesprawiedliwy, iáko morze: o którym Mędrzec. *Omnia flumina intrant in mare, & mare non redundat.* Morze zábiera w siebie, wszystkie świata całego rzeki, i pożera, i polyka, á przecie, inkrementu, aukcyi ztad nie bierze. Nic nieznać, żeby co morza, z ták wielu rzek przybyło. *Mare non redundat.* Zlewaia się deszczowe wody, rwa się stawy, wypływaia w rzeki, aż wzrasta rzeka, aż zá brzegi wylewa. Wpływaia w morze tyliace rzek wielkich świata całego, ale prawdziwie, w othlan w bezdenność w padaia, nie znać przybytu, akcessu tego ná morzu. Nic się tym niewzmogło, nieurosto, niezmóźniało, niedostatniało morze. *Mare non redundat.* Z cudzego akcessu, ná profit ná pożytek nie ida. Przydaie zá tym Mędrzec prawie. *Ad locum unde exeunt revertuntur.* Iáko do morza przychodza, ták znowu z morza wychodza. I toć prawy niesprawiedliwych percept wizerunk. *Impii quasi mare.* Niesprawiedliwymi sposobami; przywłaszczaią się cudze włascizny, i fortuny, iáko by rzekami z cudzego percepty upływaia, w niesprawiedliwą posłessia, ale iáko w morze. *Mare non redundat.* Nie znać tych akcessow z cudzego. Wielka z tym wszystkim indygencya! długow, kredytow, co niemiara! *Mare non redundat!* Percepty, iáko złe przychodza, ták prędko odchodza. *Ad locum, unde exeunt revertuntur.* Coś podobnego, o

Job 19

Eccles. 2

Aggai. 2

Juda 2

Nam. 24

Isaie 58
Ecc. 2

wydzierey imáginował, i zeznał Iob. *Absorbebit fluvium, & non mirabitur, & habet fiduciam, quod influat Iordanis in os ejus.* Polknie cudzych fortun, złotych nurtow Páktole, ábo Gangesy, áni się tym z bogáci, áni násyćci, bo iáko w morze rzeká wpłyná, w possessyá niepráwa, i wnet wypłyná. Nieznać tego będzie, i będzie požadał iákiego Iordánu nurtow nowych, i bogátých, áby ie pochłonał. Chćiwosć iest nienásyconá, i cudzym sytá być, i utyc nie może. Drugá, teyże z morzem, á z morzem wzburzonym, niesprawiedliwego komparácyi, kombinácyá. *Impii, sicut mare fervens.* Iáko morze zburzone, niezbożny, i niesprawiedliwy. Bo iáko wzburzone morze, pożera okręty, z kupiami, towarami, i wszelkiemi dóstatkami, á to czyni zawsze potopow tákich tysiącami, topi okręty, polyká w bezdenność wszystkie dóstatki, ładownych okrętow, i ludzi ná nich pożera. Acoż z tego? spanoszyli się? z bogáci się? w tey burzy swoich żarłoczności? Co złe wydarło, pochłoneło, to wnet ná brzegi wyrzucá, á co złe nabyło, tego prędko pozbywa. Tego uczy doświadczenie. Dał się przykład w Egypcyánach, z Pharáonem, i milionowym práwie woyskiem iego, ktore co do iednego człowieka, wozu, i bydlęcego kopytá zátopiło, i pożarło morze, á wnet teyże godziny pochłonięte trupy, i łupy przed oczy Izráelitow, toż morze żarłoczne wyrzuciło: *Videruntq; Egyptios super littus.* Nie długo się cieszyło morze łupami Egypcijskimi, wyrzucić ie, i pozbyć ich musiało. *Impii sicut mare fervens.* Niedługo się cieszy niesprawiedliwość, tym, co komu wydrze, i w czym kogo ubliży. O czym właśnie do tey imáginácyi Iob: *Divitias, quas devoravit, evomet, & de ventre illius, extrahet illas Deus.* Co niezbożny iáko morze, innym wydarł, i sam pochłonał, i pożarł, to wyrzucić, i wyžionać, i utrácić musi, á BOG, by: i z bezdenności, wydrze co cudzego. Niezbożnik tym się nie pocieszy, áni tego pożyie. Nie przysporzy się nic z cudzego, i co się złe nábedzie, to trwáć nie może, cudze zesliżnie, i zniknie. Ztych miár konkludowál, i nápominál Psálmista. *Nolite sperare in iniquitate, & rapinas nolite concupiscere.* Hebrayská wyráźnicy *Ne in rapinis evanescatis.* Nie prágniemyćie drápieży, áni požadáyćie cudzego, bo tego niepożyiećie, áni cudzym utyiećie. Zesliżnie przy cudzym, i twoie włásne, i ty znikniesz, i znikcziesz. *Ne in rapina evanescatis.* Tymże stylem nápominá Izaiász: *Vae qui conjungitis domum ad domum, & agrum agro copulatis, usq; ad terminum lati! Nunquid habitabitis vos soli in medio terra.* Bieda, nędza, lichotá wydzierecow czeká, i ná tym swiecie, á náypewniy ná tamtym wieczna, i nieskonczona. Aći, co cudzym się pánoszyć, á cudze, włásćizny, do swoich przylaczáć; przywłászczáć usiłuiá, pewnie, i ná tamtym, sami, á nieszczęśliwiey na duży szwánkować będą, i poczuia; co umie krzywda ludzká! á iáko ciężko BOG iá karze? Usiłuyćiesz wszyscy, spráwiedliwie się spráwić, cudzym się nie páráć. *Ne in rapina evanescatis.* ábyście, i doczesnie nie zniknęli ná fortunie, i wiecznie ná niebie, i ná żywoćie. *Melius est modicum iusto super divitias peccatorum multas.* Pożyteczniejszy, i doczesnie, i zbáwiennie grosz swoy ieden spráwiedliwy, niżeli tysiące z cudzego, ktorego niepożyiesz, á nád to cudzym wiecznie zginiesz. Amen.

Na Niedzielę dwudziestą Wtorą po Świątkach.

Reddite quæ sunt Cæsaris Cæsari. Matth. 22.

Zawsze ciężcy BOGA dolega krzywda ludzka niżeli swoja własna.

Oduczćie się ludzie, bliźnich lekce wáżyć, których' B O G, ták wielce iżáćnie, á ludzkie interesá, prymem, przed swoiemi dáruię. Oduczćie się bliźnich krzywdzić! zá ktoremi arcy pilno, i mocno, BOG się utrzymuie. Obwárował BOG práwdá Honor swoy, ále wprzód położył, cáłość ludzká: i prym dał Césarzowi człowiekowi, ktorego ubliżáć wprzód zákázal, niżeli łámego siebie. *Reddite, quæ sunt Cæsaris, Cæsari, quæ sunt D E I, Deo*

DEO: Oddawajcie co jest Cesařskiego, Cesařowi, a co jest Boskiego BOGU. Przekłada BOG krzywdy ludzkie, nad swoje własne. Bo zawsze, ciężey dolega BOGA, i boli krzywda ludzka, niżeli swoia własna. Ad M. D. G. Cześć i Honor Niepokalanie Poczętey Panny, i Przedziwney BOGA Mátki.

Tá jest, i tak niezmierná, ku ludziom dobroć, i miłość Boská, że bary dziey obchodza BOGA krzywdy ludzkie, niżeli własne urazy iego Boskie, usilnieney, i pierwey BOG stara się, i uymuie, o calosc ludzka, niżeli o honor swoy Boski. Pokazał to oczywiscie w stanowaniu praw swoiego, ktore nam przez Moyżesza podał, w dzieleciorgu przykazaniach. Uwazyć bowiem, i pilno to potrzeba, że obwarowanie honoru swoiego, troie tylo položyl przykazania; ktore w tym skłádzie náprzód się kláda; a to pierwsze, o wierze iedynego BOGA, i czci iego. Drugie o czci Imienia iego: trzecie o poszanowaniu dni Świętych, i uroczystych. Siedmiore zaś przykazaniá nádał, ktoremi ludzka calosc obwarował: a te są; Czcij Oycá, i Mátkę. Niezábijáy, nie cudzolož, nie krádnieny, nie praw fałszywego świádectwa, nie požaday żony bliźniego, ani požaday domu, sľugi, roli, osľa, ani żadney rzeczy iego. Te wszystkie przestrzegáia, calosci ludzkiey, zábraniáia krzywdy bliźniego. Izaliž niedowodnie BOG pokazał? że usilnieny przestrzega ludzkiego dobrá, niżeli swego honoru, ábo swego intereľsu. Przypomnieć proszę sobie, co się stało, w przesľoniedzielney Ewangelií? stáwiono: *Oblatus est, qui debebat* przed Bogiem spráwę ekonomá zadłużonego, BOGU, ná dzieleć tyľscy tálentow. Tak był wiele przeciw samemu Pánu BOGU przewinił? to práwda! że inž było źle, strách wielki, koľo dľuźniká, tak wielkiego, i zbrodniá. Inž go ná męki záprzedác kázano. Porádził sobie w stráchu, ukorzył się upádl do nog Pánu, i wnet Pána ubľagał. Nie odwlokľa litość Božá supľiki winowáycy; iako tylo w serdecznym zálu ná BOGA záwoľał: *Patientiam habe in me*. Pánie bądź miľostíw! tak prędko BOG, tak wielkie dľugi, odpusćil, i dárował. *Miseratus autem Dominus, servi illius, dimisit eum, et debitum dimisit ei*. Tenże winowácy, iako Pánu dľuźnym, tak się wipoľsľudzę swemu bliźniemu stánel okrutnym. Nátráfil ten winowácyca Boski, ná bliźniego, dľuźnika swego, we sľu groszách zadłużonego; wnet go zá gáruľo pochwycił, dusił, i dręczył: *tenens suffocabat eum*. Ani popusćić, ani dľugu odpusćić, ani się dał proľbom, i supľikom użyć. Donieľiono to Pánu: przywoľał winowáycę, i nátychmiáľ ostrzey, surowicy nań nástápił. Czego w swoiey krzywdzie zaniechał, w cudzey, i ludzkiey záraz wykonał. Náprzód nieľutościwego sľugę zelzył, *serve nequam*. zgromił, a potym oddáľ go zaraz kátom, zkázal ná męki, dľugi dárowáne rewokował, i do hálerza wypláćić kázal. *Tradidit eum tortoribus, quoadusq; redderet universum debitum*. Łatwiey było BOGU dárowác krzywdę swoię, dľugi tak niezmierne, niżeli krzywdę ludzká; a ten BOG, ktory dzieľaciátyľscy tálentom, przyrownáne grzechy, ná iedneľ skwirk, i ná iednę supľikę, odpusćil, i dárował; tak się surowie, tak mściwie uiał, o krzywdę bliźniego, i tak ciężko zkáral krzywdzacego. Tenże Boskiey dobroći, ku ludzkiey obronie, obyczay, w podobienstwie Krolá, ná gody Synodielne gody, zaprosił ludzi ná ucztę, wzgárdzili ná; wytrzymáľa litość Božá, swoy dyshonor, ále kiedy niektorzy rzućili się ná sľugi iego, i posľánce, a tych zelzyli: *Alii tenuerunt servos ejus, et contumeliá affectos occiderunt*. Tu inž spráwiedliwey dobył BOG surowości *Misís exercitibús perdidit homicidas illos, et civitatem eorum succendit*. Posľáľ woyská swoie ná oppressory sľug swoich, ogniem, i mieczem zabíiáć i mordowác krzywdzićiele rozkázal. Wybiegáľa się od zemľsty, i gniewu Božego własna krzywdá Boska. Nie usľáľ, i sľrogiey káźni krzywda ludzka. Wiedziáľy o tey BOGA, zá krzywdy ludzkie záľliwości, męczenskich dusz pulki, ktore sľmiáľo ná BOGA w obiáwieniu Jána S. woľáľy. *Usq; quo Domine non vindicas sanguinem nostrum?* I pokiž Pánie odwłoczyľ zemľtę krwie naszey? A wzdyć wiemy, iako cię obchodza krzywdy ludzkie, iako rad posľpiezaz, ábyś się za ludzmi uiał, i krzywd ich zemľcił? A coź się dzieie? że krwie náľzey mścić odwłoczyľ? Po ludzku mowiáć; iakoby w tym zawľtydzony, nie iako BOG, że dľá innych intereľsow swoiey prowidencyi, ná ten sam czas, zemľcić się nie mogli, krwie rozľáney; ukrzywdzone dusze, nátychmiáľ kontentne, obľicie wiecznie w niebie chwáľy godowemi szátámi. *Data sunt eis stola*

Matth. 18

Matth. 23

Apoc. 6

alba, & dictum est eis, ut requiescerent ad hoc tempus modicum, donec compleantur servi eorum. Dano imbiśle Niebieskiej chwály, Krolewskiego kroiu, i stroiu szaty, i proszono, aby nieco, trochę wytrwali, poczekali, pokiby się czas wymierzony wespół slugom ich niewypelnił, aby razem się krzywdy slug swoich wszechmocnie zemścił: *Ut requiescerent adhuc tempus modicum.* Zą iedyne poczekanie, i nieciąka sprawiedliwości odwołkę, kontentnie BOG dufze sprawiedliwe, i procz tego zemścić się niepochybnie, krzywdy ichże deklaruie. Utwierdzając w tym sprawiedliwe dufze, iako go krzywda ludzką dolega, a iako surowey zemsty iego, w cząście swym nie chybi. Nie opuści BOG krzywdy ludzkiej, aby się iey zemścić nie miał. Przypomniemy sobie, iako BOG u Symoná Pháruza traktowany, że tenże Pháruż censurował żywot Mágdáleny, choćiayże przedtym naganney, tylo, że już pokutuiacey, miał się zą Mágdáleną, usprawiedliwił ia w oczách słownikow, miłość iey goraca w pokucie wyślawił: *Dimittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum.* Przeniośł iey miłość, po cięższych grzechách; nád miłość Symonowa, w mniejszych. Przy męce swoiey, i siromotnym w Ogroycu poymaniu, zaniędbał sam siebie bronić. Zą Apostołami się uymuie, i sam się raczey ná poymanie dobrowolne oddaie: Apostoły oswobadza. *Si ergo me queritis, finite hos abire.* Wolę prawi iá sam krzywdy, i męki cierpieć, a żeby tylo moi słudzy nie cierpieli. Chciał się uiąć zą Páná, i zą Mistrza Kochanego Piotr odważny, porwał się do miecza, ale zgromił go Pán BOG Zbawiciel, i miecz swoy do pochew schować surowie przykazał. *Converte gladium tuum in vaginam.* A przecięż wiemy, iako Machabeyczykowi, Bog z Nieba sam przez Ieremiasza, miecz zesłał, którym byśię nad nieprzyjacioly, krzywd ludu Izraelskiego zemścił. *Accipe Sanctum gladium, in quo desicies adversarios populi mei.* Odbieray miecz, a karz, biy, siecz, nieprzyjacioly ludu moiego Podobnie Saulowi Amalecycy nieprzyjazne Izraelowi, zburzyć Bog rozkazał. *Recensui, quaecunque fecit Amalec Israeli, cum ascenderet de Aegypto, percuti, & non parcas ei, & demolire universa ejus.* Ostatnim spustoszeniem, w pień ludzi, i bydła, i trzód wycięciem, mścić się krzywdy Izraela ná Amalecytach Bog nákazał Saulowi: a kiedy, ná własna swoię obronę záżyć miecza trzeba było; zaniechał, i zakazał Piotrowi, raczey się poimać, niżeli bronić dopuścić. Zą swoimi iednak wiernemi, ná przesładowce Szawła, w krotce potym z Nieba powiśł Bog, tenże Zbawiciel, ślepota skarał, z konia o ziemię uderzył, dokładaiać: *Saule, Saule, cur me persequeris?* Szawle, zą co mię przesładowiesz? krzywdę swoich zwolennikow, zą własna máiać. Otey Boga Zbawiciela, ku ludziom, litości, i miłości wiedzac Szczepan S. Męczennik pierwszy, a duchem Jezusowym się miaakuiac, przy śmierci, o to iedynie troskał; a żeby BOG przesładowce, i morderce zą krzywdę iego, w rychle nie pokarał, Modlił się BOGU: *Ne statuas illis hoc peccatum.* Bluznili, i frodze żydzi ciż Boga, a przecię Szczepan nie przeprasza Boga od nich zą ich bluznierstwa; ale zą swoię tylo krzywdę. Tak sądził, że nieták skwapliwie miał Bog uymować się i kárąć, o swoy dishonor, i o bluznierstwa; iako o iego ludzką krzywdę: a przeto raczey Boga, zą swoię krzywdę, ubłagać im usłuie. *Ne statuas illis hoc peccatum.* Pierwsza, zawíze u Boga, do sprawiedliwej, i surowey zemsty, krzywda ludzka, niżeli Boska. Wizerunk tego, zeznał, dany, w Lucyperze Prorok Izaiasz: *Corruisti in terram, qui vulnerabas gentes; qui dicebas: in caelum conscendam! super astra DEI exaltabo solium meum! ero similis altissimo!* Upadł z Nieba ná ziemię, aż ná bezdenność piekła a záto, żeś ranil narody, i żeś się przeciw B O G U podnosił, i rownać z B O G I E M uśiłował. Pierwsza, ruiny Lucipera, i zguby wieczney, kładzie Prorok przyczynę, krzywdę ludzką, a dopiero posłedney krzywdę Boska. Bo tak BOG poczyta, i ma, zą pierwszą u siebie ludzką krzywdę, i zą nią pierwey się uymuie. Podobny experiment, stał się ná Kaimie. Zgrzeszył Kaim przeciw B O G U, że złe ofiarował; tak, że BOG iego ofiary nie przyjmował. Zgromił go BOG o to, ale łagodnie dosyć, i dyskretnie; a cale litościwie. *Cur concidit vultus tuus? nonne, si benè egeris? mercedem recipies? Sin autem malè, peccatum, in foribus aderit.* A czemuż się Kaimie troszczesz? a czemu chodzisz zwiśnięty głowę? ofiary dobrze, záplatę weźmiesz? a zbroiszli co złego? grzech twoy, w progach domu twego stanie. Tenże Kaim, zgrzeszył przeciw Ablowi, Bratu swemu, którego krew niewinna przelał;

przełał: aż Bog już surowym gniewem, na Kaima powstał, aż Kaima przeklina. *Maledictus eris super terram.* Przeklętym będziesz na ziemi. Nieprzeklinał Bog Kaima, o krzywdę swoją, o swój dyshonor, przeklął, o krzywdę ludzką, Abła Brata. Dodać tu się ma, że BOG Adama, i Ewę; którzy BOGU samemu zgrzeszyli, z litości swojej nieprzeklął, tylko ziemię. *Maledicta terra in opere tuo.* Przeklął BOG i węża, że ludziom zaszkodził, i że ich do grzechu przywiódł. *Quia fecisti hoc Maledictus es inter omnia animalia.* Adamowi, i Ewie, że o swoją krzywdę, przepuścił w przekleństwie, minal, z przekleństwem. Węża, że ludziom zaszkodził, przekleństwem nie minal. Bo barzicy zawsze BOGA, dolega krzywda ludzka, niżeli własna jego Boska. I małoż przeciw BOGU najmiewdzięczniejsi Izraelitowie, naszczetrali się? áto od samych początków szczodrobliwzey jego ku nim Opatrzności; kiedy ich niewidanemi cudami, wszechmocney prawicy swojej, *in brachio excelso, & in manu forti,* wyprowadzał, z Niewoli Egypckiey zaczął: á przecie BOG niewdzięczniki, unosił, cierpiał nie karał, żalił się, na nie, groził, ale nie skarzał, surowie. Iako zaś na Mojżesza, i Aafona szemrać, i lud burzyć Dathan, i Abiron poczęli. *Nunquid Moysi locutus est Dominus, annon etiam nobis?* Otworzyła się ziemia, i pożarła szemracze, i buntowniki. *Aperta est terra, & deglutivit Dathan, & spernit terra super congregationem Abiron.* Minęła ich kara Boża, w krzywdzie własney Boskiej: powetowała tego surowością swoją za krzywdę ludzką. Nie minęła też surowość Boża, nawet i Maryi żony Aaronowej, á bratowej Mojżeszowej: że nieco Mojżeszowi, o Murzynkę żonę przymawiać ważyła się, trudem szpetnym od Boga skarana, i z obozu Izraelskiego wyłączona. Jobowi przyiaciele, lubo za Bogiem mówić się zdali: otoli, że Jobowi nieco przyganiłi, od Boga zgromieni. *Iratu est furor meus contra te, contra duos amicos tuos, quia non essis locuti, rectum coram me, sicut servus meus Job.* Rozgniewała się prawi na was zapalczywość moja, żeście złe przedemną mówili, bo na Joba klugę mego, odesłał ie BOG zátym do Joba na przeprosiny; áby Joba przeprosili, á przez Joba Boga ubлагali. Temi, i tysiąc innemi dokumentami Bog deklaruie, iako go barzicy dolega krzywda ludzka, niżeli własna jego Boska. Dáł otym znać powszechnie sam że Bog u Psalmisty, i z tym się deklarował. *Propter miseriam inopum, & gemitum pauperum, nunc exurgam, dicit Dominus.* Dla uciemiężenia niedostatnich, i dla ięczenia ubogich; teraz powstanę na sąd, i na zemstę krzywdy ubogich. A colię w tym wyraża? że BOG na zemstę krzywdy ubogich powstawa? Rzecz niepospolita, że BOG w sądach krzywd ludzkich powstaje, sady sprawnia się siedzący, i Prorocy siedzącego na Tronie BOGA nam opisuje. Izaiasz Páná Boga opisuje *sedentem in solio excelso.* Na wspaniało wysokim tronie siedzącego. Daniel wtaż *Antiquus dierum sedit.* Zasiadł Przedwieczny Bog tron swój. *Judicium sedit: aperti libri.* Sad prawi Bog zasiadł, i księgi otworzone, z których sadyć miano. Jákosz ułożenie, i postura siedzenia, wyraża powagę, i należy do zachowania powagi sędziego każdego, sad zasiadającego. Tak tedy rzecz się ma! kiedy Bog inne sprawy sadył, o własną nieczestć swoją, *Judicium sedit.* Czynił to siedzący, spokojnie; ale, kiedy przyszło do sadu krzywd ludzkich; tu już *Cordolium* (po ludzku mówiac) Boga z Tronu wyruszyło, na zemstę krzywd ludzkich; bo go zówsze, większe, gorliwsze *Cordolium* bierze, o krzywdę ludzką; niżeli o własną swoją Boską. *Propter miseriam inopum, & gemitum pauperum, nunc exurgam.* O krzywdę ludzką, Bog się copleżey do zemsty porywa, i całej gorliwości dobywa, *Nunc exurgam!* Powstaie, áby z całej siły Boskiej mścił się krzywdy ludzkiej. Nie radził bym, tedy, by najsłabszych możniejszy zarywać; nie miała ci siły, áby się sami zemścili, ábo wydzwignęli z potencji dostatniczych: ale Bog ma tyle siły, iako wszechmocny sędzia, ma i tyle woli, iako gorliwy hkrzywdzonych obrońca: áby się za ludzi zemścił, á pierwey, i surowiey krzywdy ludzkiej, niżeli własney swojej, Boskiej. I z tym się Bog, iako u Psalmisty deklarował; tak na potężniejszy krzywdziciele przegrażał. *Quid gloriaris in malitia, qui potens es in iniquitate?* Nieśczęśliwa chluba twoja, nieśczęśliwa siła twoja; że się szczycisz, iż możeń iestć w nieprawości; i sztuczny w złości, i dzelny w nieprawości! zdołasz ubliżyć; ukrzywdzić, uciemiężyć bliźniego; ale czyli przemożesz, czyli przełamiesz, sprawiedliwego, á wszechmocnego Boga sędziego?

Gm. 4.

Nm. 16.

Job 40.

Pf. 13.

Dan. 7.

Izai. 6.

Pf. 54.

go? *Tota die iniquitatem cogitavit lingua tua, sicut novacula acuta fecisti dolum.* Dystrylowaleś dowcip, siłileś się na figle, sztuki, zdrady chyrchele; abyś gładko drugich, iako brzytwa golil, z fortuny, sławy, honoru, pocziwości. *Dilexisti malitiam super benignitatem, iniquitatem magis loqui, quam equitatem.* Zapomnialeś miłosierdzia, i miłości bliźniego, zakochał się w złościwości; Udał się do niesprawiedliwości: prawdy i niewinności, nieprzyjaciel a sztuczny, i oczywisty krzywdziciel? *Propterea DEVS destruet te in finem, & evelles te, & emigrabit te de tabernaculo tuo, & radicem tuam de terra viventium.* Za krzywdy ludzkie Bog cię odsadzi i odstrychnie, od szczęścia zdrowia, żywota, i zbawienia twego. Wyrwie cię, i wyrzuci z ziemi żyjących, i osadzi na bezdenności potępionych. Przyrzekał za BOGIEM Oycem, i sam za sobą Zbawiciel. *DEVS autem non faciet vindictam electorum suorum, clamantium die, ac nocte? Dico autem vobis: quia cito faciet!* Izali być może, aby BOG za krzywdy swoich czynić niemiał? Możesz być, aby BOG, wołających, o zemstę głosów, *clamantium peccatorum*, krzywdy ludzkiej, do BOGA dzień i noc wołający wysłuchać, a wedle najsprawiedliwszej wszechmocności swojej, surowie zemścić się niemiał? Deklaruje zą tym Zbawiciel: Powiadam wam, i w tym zupełnie upewniam, że uczyni sadem sprawiedliwym, sprawiedliwa zemstę, a uczyni w rychle, i bez odwołki. Nieukoiona, nieublagana, zda się być surowość Boskiej sprawiedliwości, za krzywdy ludziom wyrządzone. Pospiesz, nie omieszka nigdy BOG, ludzkiej się krzywdy zemścić. *Cito faciet vindictam.* Nie rozumieycie krzywdziciele bliźnich; abyście z samymi ludźmi sprawę mieli, z samym BOGIEM, zabieracie! Boski gniew, a zapalczywszy sobie jeszcze skarbiecie, kiedy temu samemu dishonor i nieczęść wyrządzacie. Powszecnie każda krzywdę ludzką Chryzostom S. sadził, za Boską. *In fratres peccantes, in Christum peccatis.* Grzesząc przeciw bliźnim iako uraza, grzeszycie przeciw Chrystusowi, i uraza ludzka, jest uraza prawa samego Chrystusa Boga i sędziego. Jąkosz sam Bog u Mojżesza z tym się deklarował, że ludzka krzywdę przeymnie na siebie, i przyjmuje za swoją. *Mea est ultio, & ego retribuam in tempore. Juxta, est dies perditionis!* Ludziom się wyrządza krzywda, do mnie należy zemsta. Mam za swoją urazę, co się przeciw, i w brew ludziom dzieje. Iá za ukrzywdzone odpowiem! iá oddam, i powetuję sowiá zemstą, niesprawiedliwego z ludźmi postępku! ze mną walczy, wojnie; kto się na bliźniego porywa! dozna, co wskora, ktoli przemoże kogo? czyli opressor, i krzywdziciel mnie BOGA Tworcę wszechmocnego? czyli iá Tworca, krzywdziciela złościwego. Wyrażniejsza jeszcze zemsty sprawiedliwej, a prościęysza dał Bog u Zachariasza, krzywdzicielom, deklaracja, przyrzekaiać slugom swoim. *Qui tetigerit vos, tangit pupillam oculi mei.* Kto się tyka was, i kto was razi, tyka się, i razi zrzenice moiej. Nic pewnieyszego, że nie urazliwszego, czuć nie może ciało! iako raz na zrzenicy! iako naydelikatniejszym członku; tak w naymniejszym razie, nayboleśniejszym. Tę tedy Bog daie expresse! krzywdy, urazy, przeciw honorowi swemu, wyrządzone, má Bog, iako urazy na innych członkach, i częściach ciała, na których, nie-tak boleśny, nie tak raz urazliwy: ale krzywdy, i urazy, ludziom bliźnim, naszym wyrządzane, Bog tak delikatnie czuje, tak na nie bolecie, i tak się niemi obraża iako rąkami zrzenicy zadaniami. *Qui vos tetigerit, tangit pupillam oculi mei.* Iako zaś Bog delikatnie czuje, urazy ludzkie, niżeli swoje; tak też surowiey karze, i z tym się deklaruje. *Mea est ultio, ego retribuam.* Krzywda ludzka, mnie jest delikatniejsza, iako na zrzenicy rana, ale też cięższa moia uraza, i obrazá, sroższa krzywdzicielowi zemsta. *Mea ultio, ego retribuam.* Pomnieycie o tym a pilno pomnieycie! których chęć, których zawziętość do krzywd ludzkich ząwodzi! że choćay cokolwiek, przeciw ludziom zdołać, z Bogiem wam sprawa, przeciw Bogu nie przemożecie, a za tym sprawiedliwości Bożej sówicie odpowiecie! Obfisz za płątę, męki kátownię, od Boga odbierzecie! *Juxta est dies perditionis!* Tufz tufz, dybie na was kázn Boża, wasza zguba, dzień waszego zátrecenia, czas wiecznego potępienia! Tegosz uciekaycie, a krzywd ludzkich zaniechaycie. Amen.

Na

Na Niedzielę dwudziestą trzecią po Świątkach.

Filia mea modo defuncta est. Matth. 9.

Nayzbawienniejsza Ambona, Mary Śmiertelne: naydzielniejszy
do serca z mar śmiertelnych Káznodzieia. Ten dziś
niech będzie Ewangeliczna zmarła Xiężniczka.

KTo łaskaw, z rodowitych Jásnie WW. Wielmożnych, Krásomownych
Imion! rodzicielskie żále, Książęce, Chrześciańska kompássa, i miłosć,
zapraszają na żłobną, pozmarley Xiężniczce kondolencyę! Tuć by to
Krásomowney rodowitości popisać się, a po tak ciężkiey strácie, rodzi-
cielskie Xiażat łzy, całego Xiażeczego domu lámentá, kolligarskich familii, cięż-
kie żále, glátkoplynná wymowa pocieszyć! Wielká żálu materyá! Coreczka
Księstwá, Rodzicow iedynáczká, zbiorow, i Książęcych splendorow dziedzi-
czká, Książat rodzicow, i całego domu, iedyná poćiechá, rodzicow swoich, w
urodzie, w obyczaiách, żywy obraz, i konterfekt. *Plena Patris, Matrisq; puella.*
Książę rodzic, Księżná rodzicielská, żyć się w niey zdály: a gdy zmarło, tak
wdzięczne rodzicow kochanie; zdążyć sobie Xięstwo, że w niey umárlo; a pe-
wnie, i cále, żálem obumárlo. *Multi, ab nimium flebilis occidis? Nulli flebilior
Carola quám patri! Et quem non moveat? nomen & indoles? tam cari Capitis;
cui pudor, & fides, & morum facilis temperies!* Tak wielkich poćiech, w tak zklá-
dney, a nád wiek rostropney coreczce, strátá, i mogłáż nie być wszystkim. a
tym bárdziej rodzicom ciężká, i żáłośná strátá? Prym wdzięku z urody, rozum
bystry, rozádek powážny. skromność wrodzoná, ukłádnosć piefzczoná, przy-
pánskiy powódze przyiemnosć uniżoná, obyczáie, rozrywka Książęca przyie-
mne, iáko księżniczkę, w książęcym wieku okráśzáły; tak śmierć teyże wszy-
tkim łzy, wyćiskáły. Dopiero się tá róža wykwićć poczęła, dopiero wdzię-
czny owoc záwiewzował; śmiertelność go, z oczu wszystkim, z sercá rodzicom,
zerwáła. Izáli tu nie tak sarknąć trzebá? iáko ná Germaniká kochanego wszy-
tkim Hetmána, pogrzebie, lud wszystek z lámentem wołá. *O breves populi Ro-
mani amores!* O krotká Książęcego domu poćiecho! Książat Rodzicow, krot-
kie kochanie! niespodziánie zniknęło. Otolí, kiedy nie widzę; żeby się kro-
pogrzebowey podeymował, kondolencyi; nie widzę żáłobnego Mowcę, i Orá-
tora: Umysliłem ku Chrześciańskiej náuce, stáwić dzisia zmáłego ná Márách
Káznodzieię. Tak sádzę, że nie może, żywiey, i rzezwiey, nie może do uszu
wdzięczney, do serca dzielney mowić, iáko z mar śmiertelnych Káznodzieia.
Wyznáję iá, że Páwel S. zákázal, słábey pléci, ále żywey, w Kościele mowić:
Mulieres in Ecclesia taceant! Ale umárła, ále z mar pogrzebowych, może i do-
brze, i światobliwie mowić. Proszę zmárłego Księżniczki trupá, z mar, iáko z
ambony kázacego posłucháć. Ad M.D.G. Czesć, i Honor Niepokálanie Po-
czętey Pánni, i Przedziwney BOGA Mátki.

Justyfikuję assumpt moy, że zmárłego do was dzisia stáwiam, ná marách
Káznodzieię. Boć to pewná, że wielu nierádzi żywego Káznodziei, i co do
uszu, ále ieszcze mnief do serca, i popráwy obyczaiow kázacego słucháia. A
czyżby będzie szczęśliwszy do tego mowca zmárty ná marách: a iá przyrze-
kám smiele! że powinien być naydzielniejszy, a dzielniejszy, do nas ludzi
mowcę, nieznam, i nietuszę, iáko z grobu, iáko trupá, zmárłego: Probę, i wi-
zerunk nászcy śmiertelności. Zápráwdę mowcá, do perswázyi, wszelkiy po-
częliwości, wizerunk oczywisty, ludzkiey śmiertelności. Ato sam Pan BOG wy-
ráził: kiedy Ieremiáśzá, ná káznodzieię swego stánowiąc, kázáłmu, iáko do
szkoły posć, do gáncárza domu, i do gáncárskiej, około gliny roboty. *Surge
& descende in domum, figuli, ibi audies verba mea.* Wstán, a podź w dom gan-
carza, tám uslyszysz, odbierzesz słowá moje, ktoremi máśz odpráwić kázanie,
do Izráelá, i urząd Káznodzieie! Co proszę za tájemnicá? że BOG Proroká,
w domu gáncárskim, ná Káznodzieystwo instálluie? Ten być sádzę dokument!

Dddd

Bo

Sur. 12.

Bo niemasz, oczywistszego wizerunku śmiertelności, człowiek, z gliny ulepionego? Iako gancarska, okolo gliny robotą! Z gliny ulepionemu człowiekowi, gliniana robotą śmiertelność jego, przypominą. I przeto nakaznodzieystwo Proroka BOG installuiac, probę śmiertelności, reprezentuie mu, i dopiero słowa swoje, przy wizerunku śmiertelności do ust jego podaje; mając za to, że śmiertelność naszą, w ustach Prorockich, miała mieć do słuchaczow dzielność ofobliwizną. I to same Treny Ieremiášowe znać dają, mowiac o sprawiedliwym: *Ponet in pulvere os suum*; Hebráyská, czyta: *dabit ad sepulturam os suum*. Zafadzi usta swoje w prochu śmiertelności, ofadzi język swoy w grobie; i tak z grobu, iako z Ambony do ludzi dzielnie mówić będzie, skuteczny do serca mowca z grobu. Ta rezolucya stał się mownym Abrahám: *Loquar ad Dominum, cum sim pulvis, & cinis*. Ze Abrahám pamiętał, i znał się być prochem, i popiołem śmiertelnym, przeto się rezolwuje na perorę; pewien że przy expressyi śmiertelności, stanie mowca, niepospolitey dzielności. Pokolenie Abrahánowe Bog porównał raz z prochem, *Faciam semen tuum, sicut pulverem terrae*. Drugi raz z Niebieskimi gwiazdami, *Numerus Stellarum, sic erit semen tuum*. *Stella lingua calis*. Z Augustyną S. gwiazda jest niebieskim językiem, znać się ztym dacie: że ci co się znają być prochem śmiertelnym, i że się w proch rozsypują, stają się Niebieskimi językami, dzielnie o niebie mówić, i do nieba ludzi pobudzać zdolają. Nайдzielniejszy mowca, do ludzi proba ludzkiej śmiertelności. Tak do Sokratesa *oraculum*, stare, o sposobie żywota narádzającego się, odeślało *ad scholam mortuorum* do grobu, i umarłych, aby się w szkole umarłych wyćwiczył, do obyczajow przystoyności. Oczym i lob: *ad sepulchra & congeriem mortuorum vigilabit*. Kogo chcesz poprąwić; tego do grobu zaprowadzić, między umarłemi, pewnie prędka poymie naukę; żywota pilniejszy. Toć i sama grobu nomenklacya deklaruie. *Monumentum. Monens mentem*. grob, iako przypomina śmiertelność, tak żyć dobrze upominą, i wyucza. Ten mowca, ten káznodzieia z trunny, Cesarzowej Izabelli, tak dzielnie przemówił, że zaraz wyperśwadował Borgiaszowi, wżgardę swiatą, Vice-Reyskiego honora, Książęcego stanu, i fortuny pogardę wyperśwadował ubóstwo, i nie tylo Święty, ale umartwieniem, wżgarda samego siebie, doskonałych cnót ćwiczeniem, żywot endownie doskonaly. I tego mowcę, mistrza, káždemu ról Tertulian: *Per imaginem mortis, discis vivere, & mori*. Probą śmiertelności, wizerunk śmierci, Doktor cnoty, mistrz prawości, nauczyciel, mowca dzielny, káznodzieia do perśwazyi dobrego żywota. Tak sadził Augustyn. *Vere si ipsa ossa arida volueris audire; tibi predicare poterunt*. Chciey tylo słuchać martwych kości, umarłych z grobu, szezynać prawdę powiedza, arcy dobrze, arcy dzielna? Proszę tedy posłuchać, co mówią z mar śmiertelnych, martwe Książniczki kości? Pierwszy ássumpt, grobowego káznodziei. *O miser! quantum pro cupiditate huius seculi discurreis? aut quid superbis? vel luxuria infelicius colla submittis? attende ad me! & intellige, & considera me!* *Hoc, quod tu es, ego fui! & quod ego sum modo, tu eris postea*. Nędzniku, káždy zlych chuci, nieporzadney chciwości niewolniku! W tym wszystkich, wżaytek, myśli twoich, záwod, i zábieg? Na to wżaytek dowcip, silisz, i swędzisz? w tym serce, w tym żądze serca twego, topisz i nurzasz, abyś náskárbił mámony, názbierał fortuny, szezerey márníści. Usiłujesz, zábiegasz, i zwawo, o czci, swiatowe honory, z wnętrznęy pychy, i wyniosłości. Piesćisz ciało, w niepoczciwey lubości: Patrząc na mnie, patrząc na martwe moje kości, zgnitego trupá, stráżliwa posturę, gniazdo szczurow, i smrodliwie zgryźliwego robáctwa. Takim iá teraz, przedtym niedáwno cud urody, ieden wdziek piękności, książniczka! teraz trup, zgnilizna, smrodliwa ropá, stek ieden, i zbior robáctwa. Czym jesteś teraz, iám była nie dáwno, i coś więcej urodzeniem, fortuna, uroda, honorem, i ieszcze więcej bliska nadzieia! Wszak Książniczka, a tá iedynáczká, w málzeństwa, od Książat swiatowych, fortunátow, honorátow, požadana, zamáwiána. Patrząc, obacz, com jest? setor nieznosny, smrodliwa, zgnilizna! Czym iá teraz jestem, wierz, doznasz, że i tym, w krotce tymże stಾನiesz się, szpetnym trupem, i smrodliwym. Subsumpcya Augustynowa zaś tá, kowa! *Ecce quales predicationes! ossa & cineres mortuorum, quotidie proclamant*. Toć jest codzienne z Ambon grobowych, do nas żyjących kázanie! Tá jest z martwych Książniczek z mar śmiertelnych do nas exhortacya! Tym właśnie, sty-

Ecol. 32

103.

Бссл. 14.

Sep 8.

Isacobi 12

106.

Inns.

Sen. de Breß
Vice.

Sen de bre
vita.

Greg in Mor.

Hier. Ep. 16.

Pier:

Pierwszy to jest punkt, perory zmarłego kaznodziei, ambony katechizatorskiej, która nam pewność śmierci, krótkość życia, inkultuie. Za tym powtarza thema Mędrcego assumptu swego: *Quod mihi heri, hoc tibi hodie*. Co mnie teraz potkało; was potka potym. Jas. Wielmożne, Wielmożne, Mościwe, pospolite Chrześcianstwo, zazrzyście tylko do książęcey trunny moiey, obaczcie, uważcie! com teraz z książęcych zbiorow, z książęcey Fortuny, z soba do grobu wzięła? Zostały innym w possessya, i w żywaniu milliony, na posag odłożone, kleynoty nagotowane, przepysznych szat wyprawy, cała stroiow przyprawa; *Mundus Muliebris*. Swiat cały, okazłości, światowey miłości, pompy plci białogłowskiej. Nicem z tego z soba niewzięła. Nic, i wy podobnie z tych Fortun, o które, tak usilnie zabiegacie, i dusze zawódzicie, wiedźcie zapewnie, że nic z soba na tamten swiat nie weźmiecie. *Cum homo moritur, non sumet omnia secum, nec descendet cum eo gloria ejus*. Umiera człowiek, niech będzie, Pán, bogacz, Król, Monarcha, Cesarz, i Pápież, nic z soba niewieźmie, i niepoydzie z nim, na swiat drugi chwala, i pompa tego. Znał, i wyznał to w schodu całego Zwycięzki Monarcha, Krucyat Chrześcianskich tryumfator Saladyn; umierał: Koszulę śmiertelną po obozie na kopii, obnosić kazał, i wołać. Tyleć iedynie z bogactw, i łupow zwyciężkich. Wielki Saladyn do grobu z soba bierze. Prawie dobrze Sarbiewski nasz Polak wyraził: *Urna que nos capit, omnium mensura est!* Rozprzestrzeniamy pałace, rozmnażamy majątkości, ładujemy łamuze, a w szczupłej trunnie zmieścić się musimy. Dziwił się chciwości ludzkiej Severus Cesarz: *Quam parvus tumulus nos claudit, quos, vix mundus capit*. Swiat cały opanować, wszystkie skarby, i fortuny posieść, odziedziczyć, i ten, i ow sobie życzył by: a nie pomni, że i to co ma, opuścić musi; a którego chęci swiat niewystarcza, mała trunna zagarnie, i zamknie. Dobry starych Niemcow obyczaj, tak starym, iako, młodym, i naybogatszym na trunnie pisał. *Et mortuus est*. Tym się wszystkie skonczyły stárania, zabiegi, Fortuny, że ich possessor odumrzeć musiał, że umarł, a do trunny trochę płotna, i trochę z soba wziął sukna! Coż na to ludzie żyjący? Uczcie się miarkować stárania, doczesności! prawidłem sprawiedliwości. Miarkujcie zabiegi, troskliwości, pamięcia śmiertelności. Opowiada nam Jan S. co za komitywę, co za Assystencya na śmierć zbierać mamy i co za Fortunę do grobu z soba wniesiemy. *Opera enim eorum, sequentur illos*. Uczynki dobre, te iedynie, i po śmierci nas bogacą, i szczęszcza, te nam do grobu, i na termin wieczności asystują. Ten Święty Niebieskiej wysługi zbior, i bogactwa cnoty z soba (które naskarbi) człowiek z soba na swiat tamten zabierze. Arcy dobrze Agesylaus, pogrzebowych struktur, i grobowcow, stawić sobie zakazał, mówiac: *Si aliquod bonum opus feci, hoc erit monumentum meum*. Com dobrego zrobił, to mię potomnym wiekom zaszczyci. Nie śmiertelną Fortuna, zbior nieskazitelny. Skarby wieczne w Niebie, Święte cnot wysługi, zkładają. Wieczna pamięć nieśmiertelności, z uczynkow pobożności. Jak mużnik ieden na grobie sobie narysować kazał: *Hoc habeo, quodcumque dedi, quod servavi perdidit*. Com szczerze rozdał; to szczęśliwie trzymam, i dziedziczyć, a co oszczędnie zachowałem, to wiecznie straciłem. Cielec wzięli to ioni, co pomnie nastąpił, i marnie stracili! mnie z tego nic, tylko strata, i żal słuszny. Ta Fortuna, ktorom został, mogłem bogatym w Niebie chwałę zakupić, i wiecznie odziedziczyć; zostawiłem ja na świecie; a ci co ja posiadli marnować, na zbytkach rozpraszać, piekło sobie za nie kupują.

Powtarza ieszcze zmarła, na grobowcowey ambonie, do nas książeczka: *Quod mihi heri, hoc tibi hodie*. Proszę powiedźcie mi światowe Wielmożności, Honoraci tytułami wysokich godności zaszczytzeni! gdzie moja pompa, gdzie cześć światowa? gdzie rodu przeświećność? gdzie Wielmożności chluba? gdzie książęcych tytułow świetność? wszystko się to w śmiertelnym popiele zagrzebło. Nic żnikomszego, nad chwałę światową? nad dostojność honorow? nad apparencyja pompy światowey, nad próżność tytułow. *Omnis gloria sicut flos agri*. Chwała, i cześć światowa, iako łaki polney kwiaty! nie czeka. Rolnik, aby trawa łaki; doyzrzałości, i Starości doczekała; boby w Starzałości pokoszona, bydłom, i koniom nie smakowała. Skoro się trawa na łakach rozbuja, wcale rośkwitnie, kosa ja Rolnicza podcina. Nie czeka śmierć ludziom, aby

Psal. 48.

Sarbiefius.

Lilius.

Lochner.

Plat. Aprop.

Esaia 40.

aby się chluba światowa nacieszyli, ledwie wzrastać, i zakwitać w chwale światowej poczynali, wnet pod kość śmierci padała. *Omnis gloria, sicut flos agri.* Alfons Aragoński prawy dał napis Koronie Krolewskiej. *Artifex cudit, DEVS ludit, imponendo deponit.* Koronę złotnik kuć, ale B O G ją na głowę wkłada, i wnet iako chce śmiercią składa. Alexandrowi Wielkiemu, drogę do raju wynaleść uśmiałemu, w postaci starca Anioł dał kámiień drogi, tego przymiotu, że wszystkie bogate Kámiennie na szali przeważał, a kiedy nań trochę prochu rzucono, natychmiast się nieważyl. Pokazać chciał, i wyrazić Anioł, że potęga, siła, i chwala Alexandrowa, i wszystkich Krolow, i Monarchow świata, dopieroż mnieysze Fortuny, i honory, poty coś waga, poki ich prochem śmiertelnym nie posypia. Wszystkà cenà, i wszystkie walor światowości, w śmiertelnym się popiele grzebie. Niechciał Karol piaty, aby zwycięstwa jego których znakomiciey sławnieyszych czterdzieści odniosł, w nagrobku jego rysowano, ale tylko *Mortis insignia*, znamiona śmierci; dając racya, że większa jest triumfatorka śmierć. *Qua meos triumphos in nihilum redegit.* Tà prawi triumfy moje, Cesarzkie dostojności, w śmiertelnym popiele zagrzebła. Pan ieden fantazyi dumnieyszy, wymalować kazał na tronie wszystkich honorow *Insignia*, przypisując: *Omnia* wyrażając, że wszystkie świataszczenia, i honory w jego domu gościli: ale ktoś w nocy literę S. przypisał, i stało się *Somnia*. Sen ieden, i mara to wszystko, co świat ma, i dać. Wszystka chwala pompa, i apparencyja światowa, snem śmiertelnym niknie, a niewieczność, nic a nie się nie przyda. Konkluduję z Piotrem Dámiánem. *Quid superbis, pulvis, & cinis? a czegoś się tu pyśnić? z czego nad inne wynosić co się w prochu skończy, i w popiele.* Konkluduję na koniec zmarła księżniczka perorę swoją, powtarzając Mędrcew słowa. *Memor esto iudicii mei, sic erit & tuum!* Pamiętaćcie ludzie, co zemna śmierć w oczach waszych świeżo wyrobiła, to z wami w krotce wyrobi! A w tym nastąpi sąd Boski, straszny, i ścisły, na który stawić się nieomylnie potrzeba! A tak z wami ścisły będzie, iako się już stał ze mną sąd Boży. *Memor esto iudicii mei, sic erit & tuum!* Stanełam na sąd Boży, obżalowanam z uczynkow z mowy, myśli krotkiego żywota młodości moiej. Wiek mój młody, jeszcze wielkich grzechow nie znał. Obżalowanam jednak o mnieysze przewinienia, płochości, próżności, kłamstwa, śmiechy, wielomowności, i srodze ciężkom o nie skarana. *Sic erit, & tuum.* Czeka i was każdego, tenże sąd Boży, ale za ciężkie grzechy, srodszy, i surowszy, i mściwszy. Pamiętaćcie prze B O G, którzy życie, i fortunę urodzeniem szlachetnym, światowa cześć kwitnienie, co wam Mędrzec Boski zapowiedział! *Latere ergo juvenis in adolescentia tua, in diebus tuis, & ambulare in visceribus tuis, & in bono sit cor, in diebus iuventutis tuae, verum scito; quod pro his, adducet te DEVS in iudicium.* Cieszyć się młodzi, średni, i drudzy starzy, ale nad miarę przyśtojności, zatopiliście serce w światowej marność. Pamiętaćcie, że oto na strasznym sędzie Bożym, obżalowani będziecie a radości, nad prawo pocziwości, obroca się w gorzkie lamenta, nieszczęśliwej wieczności. Pamiętaćcie na to, co wyrażali, i wyznawali, Nábudejskiego Narodu ludzie, nosząc napisach, obraz śmierci z napisem. *Mater bonorum. Noverca malorum.* Śmierć dobrym łaskawa matka, ale złym okrutna macocha. Przypomniycie sobie, nie pocziwey Nerona śmierci, zley rospaczy słowa, prawdziwe. *Turpiter vixi, turpiter morior.* Zle, i sprośnie żyłem, gorzej, bo wiecznie nieszczęśliwie umieram. Rysujcie sobie ludzie, wieczney pamięci na sercach słowa Jobowe. *In diem ultionis servatur malus, & ad diem furoris ducetur.* Znajcie, pamiętaćcie, że nieubożnego czeka zapewne surowo mściwy sąd, straszliwa zemsta, okrutna męka, wieczne piekło.

A M E N.

Eccc

Na

Na Niedzielę dwudziestą czwartą po Świątkach.

Sol obscurabitur, & luna non dabit lumen suum. & de caelo
cadent, & virtutes caelorum commovebuntur. Et mittet
Angelos suos cum tuba, & voce magna, & congrega-
bunt electos ejus. Matth. 24.

Nayzbawienniysha, na sad Boski przyprawa: w tym zyciu raczy sie
zapatrowac na feralne sprawiedliwosci Bozey wizerunki
nizeli na szczegulniysze, litosci Bozey przyklady.

JAfnie Oswiecony Vice-Boski, na ziemi Trybunał, opisaniem prawa, do li-
mity sie zabiera. Następnie zaraz za to limite sad Boski, Trybunał na
Niebie. Juszczi Aniołow z trabami na świat wysłano, otrębować przy
Anielskich trabach, obwoływać sad Boski kázano: *Mittet Angelos suos cum
tuba. Surgite mortui ad judicium.* O tey to Anielskiej trabie (ktora w uszach
Hieronyma zawsze brzmiała) hymn Kościelny dokłada. *Tuba mirum spargens
sonum, per sepulchra regionum; coget omnes ante thronum.* Traba dziwne wy-
da głosy, z pod grobowcow pod Niebiosy, przed sad Boski wszystkich spłoszy.
Procz zaś Anielskiej traby, ktora sad Boski otrabi, wychodza pozwy na świat
cały z Niebieskiej Kancellaryi. A ktore? iakie? Oto feralne na Niebie, na
Planetach znaki na żywiołach smutne odmiany. *Sol obscurabitur* &c. Słońca,
i księżycza żałobne zaciemnienie. *Stella cadent.* Gwiazd żałobna ruina, i na zie-
mię upadek. *Virtutes Caelorum commovebuntur.* Szumy morskie, trzęsienia
ziemie, głody, mory, i wojny, na świecie uciemnienie, i frogi strach na ludzie,
ognie z Nieba spadające, i ogniste deszcze. Te są z Niebieskiej Kancellaryi
pozwy, światu całemu wydane. Tak o tym wyraźnie Bonawentura S. *Haec
signa erunt peremptoria quadam citatio, & terribilis, cum executione sententiae sine
omni excusatione, ad judicium vocatio.* Feralne na Niebie znaki niezbite ziemi
na sad Boski pozwy: Termin nieuchroniony. Przelakł się Job sprawiedliwy
tego z Nieba pozwu. *Scribis contra me amaritudines, & consumere me vis, pec-
catis adolescentia mea.* W terminie twoim Boże, i w pozwie twoim, wypis-
siesz przeciw mnie niesmaki twoie, gorzkości żywota moiego, i zaczniesz
mnie sadzić, i potępiać za grzechy moicy młodości, a prowadzisz wiek mój
aż do ostatniej Starości: Strażnysz to przyznać muszę termin nam
grzesznym dany, na ścisły sad Boski. Idzie tu o wieczna przegrana, wiecznie
niezłęczliwa kondemnatę. Nie uchronione przed sędzią BOGIEM, na straszny
sad iego komparycyja. Nie zbity termin sadu Bożego. Stawie się każdy, sta-
wie się wszyscy, wobec, i każdy z osobna musimy! Wyrażny Artykuł wiary
Pawła S. *Omnes stabimus ante Tribunal Christi; ita unusquisque nostrum, pro
se rationem reddet.* Wszyscy, a razem, a nieuchronnie na sad Boski stanienmy:
ale każdy z osobna, sam za siebie odpowie, i sprawić się musi: iako się, wiele
żyjąc na ziemi sprawił? iá iako, i co robił? złe, ábo dobrze? *Omnes nos mani-
festari oportet ante Tribunal Christi, ut referat unusquisque propria corporis prout
gessit, sive bonum, sive malum.* Na to będzie sad Boski powszechny, áby się
każdemu za dosyć stało, i na ciełe, i na duszy, á żeby tak odebrał oboja zápla-
tę, ciała, i duszy, iako robił: ieżeli złe, ogień wieczny w piekle! ieżeli dobrze!
chwałę wieczna na Niebie. Tęć nie inna dał nam BOG, przez Ezechiela de-
klaracyja. *Unum quemque juxta vias suas judicabo, domus Israel ait Dominus
DEVS.* Nie iednakowy ludzie żywot prowadzimy: á zátym nie iednakowy
nas sad Boży czeka; bo nieiednakowa z nas kazdego, wedle żywota iego, na
sadzie Boskim będzie sprawa, á przeto każdy wedle drog swoich, i postępkow
sądzony będzie? Agdziesz się nám, stawić? na sad ten kaza? Na dolinę Joza-
phato,

Bonav. de
divinis Salut.

Job. 12.

Rom. 14.

1. Cor. 5.

Ezech.

phatowa, wedle Proroka Joela. *Congregabo omnem gentē in vallem Josaphat, & disceptabo cum eis.* Z gromadzę ludzi wszystkich, poczwłży od pierwszego stworzenia, aż do zakończenia ná świecie ktoregokolwiek czasu żyjących, i tam się z nimi sádzić będę. Nie wátpię, że każdego z was bierze Święta ciekawość i wedle tey, która mieć każdy z nas powinien, o zbawieniu troskliwości iáko też nam ná sádzie Boskim padnie sprawa? i iáka będzie sadu Bożego odprawa? ná tym jest Kościoła S. intencya; ná to czas adwentu Świętego naznacza, w którym sadu Bożego odprawę rozpamiętywa; i ludzkim pámięciom przypomina. Do intencyi Kościoła Bożego, w tym adwentowa moja praca będzie, dáć ná ten czas słuchaczowi mojemu, iáko nayrzetelnieysza, *ad vivum sadu Bożego representacya.* Zacznie się ta sadu Bożego odprawa, *pro die octava, à termino Citationis.* za tydzień od dzisiejszych pozwów. W przyszłą niedzielę, tam każdy prawa figurę, rzetelny wizerunek obáczy, iwoiey ná sádzie Bożym iprávny. Tymczasem, do sadu się Bożego przypráwiemy, tym sposobem, który BOG dáie: Ghrytus Zbáwiciel, przepowiedział: Kościół S. przekłada: Dzisiejszey, i przyszley Niedzieli Ewangelie, cále są ná tym, áby nam feralne, przed sadem Bożym, surowey ipráviedliwości Bożey, ná niebie, ná powietrzu, ná ziemi, i wszystkich żywiołach, znáki i dowody wypisáły, i wyreprezentowały. Intencya zaś Kościoła Bożego, tę nam oferalnych, przed sadem Bożym, znákách, i łrogich stráchach, Ewangelia przekłada, áby się ludzie, tu żyjac ná ziemi, iáko naypilniey zapátrowáli, ná strážliwe mściwey ipráviedliwości Bożey wizerunki, zapátuiac zaś zbáwiennię przerażali, przerażwszy, pokutowali, pokutuiac dobrze ná sádzie Bożym iprávę swoię wykierowác mogli. Toć jest, o czym ná ten czas mam mówić, że nazbawiennieysza do sadu Bożego, i dobrej ná sádzie Bożym sprawy przypráwa feralnych, i strážnych, ipráviedliwości Bożey dowodów, i wizerunków, żywa pámięć, i kontemplacya. Ták sobie káždy z nas iprávę ná sad Boski nápráwia, iáko się pilno w tym życiu, ná surowość ipráviedliwości Bożey zapátuić. Zbáwiennieysza ná sad Boży przypráwa, w tym życiu bárdziey zapátrowác się, ná feralne ipráviedliwości Bożey wizerunki, niżeli ná szczegulnieysze litości Bożey przykłády. Ad M. D. G. Czesć i Honor Niepokálanie Poczętey Pánny, i Przedziwney B O G A Mátki.

Niemáż nieszczęśliwszego dufz ludzkich zawodu, iáko nieporządna, w grzechowych zápędach, o miłosierdziu Bożym presumpcyá, która o ipráviedliwości Bożey, i strážliwym sadzie iego, nie ráda pámięć: ále sobie nád pospolitost, nie którym iwiádczone litości Bożey przykłády, przed oczy stáwia i i ták złym chucióm dogádzaiac, rozwiozłości swoiey w grzechách pobláza, á miásto pokuty, i popráwy, w nádzieie miłosierdzia Bożego w cięższe się co raz grzechy záchodzi, á w tym árcy częłto, niełpodziána w grzechu śmierciá, dułszę nieszczęśliwa, wiecznie potępia. Wyráził tę, niebáczney, w ludziách rozwiozłości, nieszczęśliwość Mędrzec. *Peccator homo vitabit correptionem, & secundum voluntatem suam inveniet comparationem.* Niezbożnik, i ipráviedliwy człowiek grzesznik, uniknać zechce strótowaniá, czyli to od włáсного sumnieniá, czyli z duchownego rámieniá, od iłowiedzi, i kázaniá od písmá, i czytániá, i wnet náchodzi, i przywodzi, ułomności, i niepráwościey swoiey porównánie. I ták potpolićie, náłożone w grzechách sumnieniá, czynia; że sobie w nieipráviedliwościách, lotrá ná Krzyżu, w záboystwách Dáwidá, w nieczystościách Mágdálenę, Tháidę, i inne, w świętokrádztwach Theophilá: inni w innych grzechách, inne szczegulne litości Bożey przykłády, przed oczy sobie stáwiaia, á niebácznie, podobnie, cudowne sobie, zákládaiac, i obiecuiac miłosierdzie Boże, tym czásem, w dálsze co raz niepráwości, á więkize, nieszczęśliwym miłosierdzia Bożego poblázaniem, záwodza, á potym niespodziánie, w grzechách umieráia, i odplátę mak pieklá odbieráia. Wzorem tyłaczných w ten sposób zginionych, i rákowey presumpcyi stáł się Pháráo Krol Ágyptski. Widziál ten, iáko partykulárnego Miłosierdzia Bożego, cudowny exemplarz, i wizerunek, ále, cále eztráordynaryiny, w Izráelu, dlá ktorego BOG przedzielił morze, stáwił wody morskie, wysokiemi, ku obłokom, murámi, iáko náwyłżemi gorámi, i tak po między gorzysie, wod morskich wáły, iáko mury ułtálone, BOG Izráelá sucha, w gruncie morskim nogá, przeprowádził. To widzac Pháráo, o podobney sobie,

Exod. 15

Psalm. 76

Orosius.

á cudowney do prześciá, po między tefz wáły morskie, lécwości potufzył, i ná-
 rychmiáft w tefz tropy zá Izráelem, z cálym woyskiem, w ízedi befpiecznie w
 gruntá morskie. *Ingressus eques Pharaon, cum curribus, & equitibus in mare.* Ale,
 fię bárdzo záwiodł, i omylił, bó nie powinien BOG, czynić rychze litości swo-
 iey cudowney, extraordinarynyneh postępkow káżdemu, przeto, że czyni ie-
 dnemu. *Reduxit dominus super eos, aquas maris.* Ktora tylo sáły oboz Pháráo-
 now, iázdá, piechotá, wozy, tábory, w gruntá morskie, między ustáwione mu-
 rámi wody, w gláb morzá weszły, rospuścił BOG wody z wáłow ustáwionych, á
 tak ze wšytkich stron niezgruntowána, morskich wod powodziá, Pháráo ogár-
 niony z woyskiem millionowym, i obozem, nieszczęśliwie pochłomony, od
 morzá zginał, á nie było i człowieká, i kopyta bydłcego, ktoreby z powodzi, z
 potopu owego, wybrnęło. Tak gina tysiące grzesznikow, tak się pártýkulár-
 nych litości Bożych presumpcya, záwodza wiecznie, i nieszczęśliwie ná bezden-
 ność pieklá przepádáia. Pokázal BOG, niektórym zbrodniom ná póspolitość
 miłosierdzia swoje Boskie, iáko ná E. zyżu Łotrowi, tak Theophilowi, Pelágyi,
 Thaidzie, i innym niektórym, że lubo byli w bezdenności zbrodni zábrnęli, prze-
 cięż miłosierdziem Bożym nád póspolite szczegulnym, z tak śiężkiey, á
 cále morskiey powodzi, i potopu, niepráwcy bezdenności wydzwignieni, przez
 pokutę wybrnęli. Widziáły to nieiedne, w grzechy w zwyczáione dúšze, i tak
 szczegulnym miłosierdziá Bożego wizerunkiem, nie do prędkiey, á po grzechách
 podobney, pokutuiącym pokuty, záchęciły się, iáko záchęcić winne były: Ale
 płonno, o podobney litości Bożey (choćiáby iáko naygłębiey w tonia grze-
 chow zábrnęli) presumpcia sumnieniu poblázáiac w nádzieię odwłoczoney, i
 odložoney ná dálšze látá pokuty, w ciężšze co raz niepráwości powodzi, i po-
 topy, zápuściwszy się, niespodziána śmierciá bez pokuty szedšzy, obáczyli się z
 nienácká w piekle, w ognistej bezdenności. *in profundum laci, in puteum abyssi.*
 ná dno przepáści siárczyštych požárov pograženi. Godná rzecz uwági, záro-
 wnie i ciekáwości Chrześciánskiey, ktora Psálmistá námieniá, Orozyusz Histo-
 ryk, wyrażniey iá wytłumácza. Psálmistá tak mowi: *In mari via tua, & semi-
 ta tua in aquis multis.* Drogá twojá Bože ná moržu, i slády twoie ná wodách
 wielkich. To się znáć dáie, co zápowiáda Orozyusz, że do czásow iego trwáły
 slády, i znáki, tak piešzych, iáko ieczdcow, i wozow, ná piásku, i brzegu mor-
 skim, poki oko, wody morskie przeyzrzeć mogło, z tey strony, z ktorey Pháráo
 z woyskiem puścił się zá Izráelem, w gruntá morskie, w ktorých sláwnym po-
 topu cudem, zginał. Slády te zatopionych woysk, przez tak, wiele wiekow
 trwáły, á nieszczęśliwy Ágipskich woysk potop ludziom przypomináły, á ieczeli
 lekkosć, ábo ciekáwość ludzká z umyšlu pogládziá, znouu cudem Bożym sámc
 się odnáwiáły. A lubo tegož morzá woyská Izráelskie ná drugi brzeg zá cudem
 miłosierdziá Bożego wybrnęły, przecięż te sládu žádnego po sobie nie zostáwi-
 ly, i otym také Psálm: *Vestigia tua non cognoscuntur.* Sládown twoich Bože,
 ktoremiš Izráelá z potopu wydzwignáł, žádn nie pozna. O sládách Ágyptškich
 woysk, klęški, i potopu, tak Orozyusz: *Extant etiam nunc horum certissima do-
 cumenta gestorum. Nam tractus curruum, orbitaq; rotarum, non solum, in littore,*
sed etiam in profundo maris, quousq; visus admittitur, pervidentur. Quod si forte
ad tempus, casu vel curiositate turbantur, continuo divinitus, in pristinam faciem,
ventis, & fluctibus reparantur. To záš iest, w tym postępku Boskim, co pilno
 uwáżyć mamy, że BOG slády potopu tego; ktorým Ágyptškie woyská zátopił,
 ná dlúgie wieki lat kilká tyšięcy cudownie zátrzymáł, i záchowáł, oczom ludz-
 kim ku widzeniu, i uznániu: slády záš szczegulnego miłosierdziá swego, kto-
 rým Izráelá sálwował, zagládził, i widzieć ich nie dáł, ludziom. A co innego
 chciáł BOG w tym pokázáć? tylo to, że BOG nie chciáł; áby się ludzie ná par-
 tykulárne litości Boskiey wizerunki zápátrowáli: ále raczey ná powszechná, á
 grzechom surowá spráwiedliwość zemšty Božey, áby tak rychley się w grze-
 chách, upámietáć, i ukáiać mogli. Wielkiž to cnoty bodziec, widzieć nákim
 innym wykowána kázn, i zemštę Božey surowosći, i surowey iego spráwiedli-
 wosći. I tak sámitž nie kárni Izráelitowie, z morskich toni, cudownie od BO-
 GA sálwowáni, przelekli się BOGA zbáwiennic, i chwátę mu oddáli, skoro Bog
 trupy Ágyptškie z potopu morskiego ná brzegi, pod nogi, i przed oczy Izráeli-
 tow wyrzucił, i ná oko stáwił spráwiedliwy, wizerunk zemšty swoiey. *Viderunt*
Ágy.

Aegyptios super litus maris, timuitq; populus Dominum. Nie mogli się poruszyć do prawey Boiaźni Bożey, lubo zatwardziali Izraelczycy: kiedy oczywistej kary Boskiej Dokument, nad nieprzyiáznym Egiptu woyskiem, uyzrzeli. O czym tak Augustyn Święty: *Plaga Aegyptiorum, eruditio filiorum Izrael.* Plaga, i káźń Boża, nad Egypcyanami pokazana, Izraelowi, Mistrzynia się cnoty, i boiaźni Bożey stała, i Izraela BOG boiaźni swoiey nauczył, kiedy surowie Egypcyány pokárał. I przetoć mądrze spráwiedliwych myśl i uwágá, w sadách się Boskich, á tych surowie spráwiedliwych zarápiá. *Cogitationes iustorum iudicia.* Myśl spráwiedliwych sady Boże przebiegá, i uwágá, á z nich człowieká w boiaźni Bożey utwierdza. I tak na w ludziách pámięć, i uwágę Boskiej swoiey surowości, chciał BOG na ludziách wymusić, kiedy z niemi zá Noego przymierze pokoiu, w łuku z obłoków włożonym zakładał. *Ponam arcum meum in nubibus. Hoc erit signum federis inter me, & inter terram.* Zasadzę (mowi BOG) łuk moy ná obłokách, á łuk ten, będzie známieniem pokoiu ze mna, przypomnieć proszę, co o tym łuku Boskim Pálmista opowiada. *Arcum suum tetendit, & paravit illum, & paravit in eo vasa mortis, sagittas suas ardoribus affecit.* Zasadził BOG łuk swoy, i wyciągnął go, i założył w nim náczyniá śmierci, i strzáły jego záhartował, i pozápálał. *Misit sagittas suas, & dissipavit, eos,* wypuścił BOG strzáły z łuku swoiego, ná złe ludzie, i rozproszył ie w kárániu zemsty swoiey. *Sagittae tuae acutae, populi sub te cadent.* Strzáły Boże ostre, i ognište, á źli, grzeszni, trupem od nich padać będą. I ten ci to jest łuk, tak strážliwey spráwiedliwości Bożey, tak surowie hártownemi, i ogništemi strzáłami, przez rozne *Vasa mortis*, náczyniá śmierci kárzacy. *Arcus federis.* łuk przymierzá Boskiego, i pokoiu z ludzmi, i ludzi z BOGIEM. *Ponam Arcum federis in nubibus.* Bo kiedy ludzie ná spráwiedliwe sadow Bożych kárániá, uwážnie się zapátruia, w grzechách się upámiećtaia, i káia, á tak z BOGIEM w pokoiu, i przymierzu, w boiaźni Bożey żyia. I ten termin uwážyc náleży, *Ponam arcum in nubibus, hoc erit signum federis.* Łuk Boski, łuk przymierzá, i pokoiu z BOGIEM w obłokách: z których BOG [iáko z łuku strzáły] gromy, i pioruny, ná ludzie wypuszcza, i wyrzuca. Nie może być oczywistszá spráwiedliwości Bożey expressya, iáko w łuku, z obłoków gromiacych, błyskawicámi, grzmotámi, piorunuiacych, ogniámi pálacych, i kárzacych piorunámi. I w tych ci obłokách, ktore kárzaca, surowa, i mściwa spráwiedliwość Boża ludziom reprezentuia; BOG, łuk przymierzá, i pokoiu z ludzmi zasádfa. *Hoc erit signum federis.* Pewien tego BOG, że ludzie zachowuia práwo jego Boskie, zachowuia się w przymierzu z BOGIEM; kiedy się ná kárzace Boskie grómy, ná mściwe, spráwiedliwości Bożey pioruny, zápátruwać będą. Tak sam sobie tuszył Pálmista. *Introibo in potentias Domini, memorabor iustitiae tuae solius.* Wnidę do chwały ogromności twoiey Boże, bo się ná iedyne, surowych sadow twoich, kárzacey spráwiedliwości twoiey exemplárce, i wizerunki zápatrywáć będę.

Mámy ludzie dwoiákie w oczách nászych wizerunki, tak litości, iáko spráwiedliwości Bożey: oboie znákomite, i cudowne. Mámy tyśiaczne litości Bożey cudownie wszechmocney, wszechmocnie miłosćiwey, iáko tak wielu, wicrutnych zbrodniow, złoczyńcow, łotrow, bluźniercow, czárnoksiężnikow, cudowne miłosierdzie Boże, práwie iusz z sámej, piekła pászczy, wyrwáło, i w ostatnim życiu zgonie, wielu przyprowadziło do pokuty, w pokucie, do łáski Bożey przeiednániá, i do wiecznego zbáwiená. Mámy też ludzie, i oczywiste, ále te dáleko częstsze, i pospolitsze, surowey spráwiedliwości Bożey, nad zbrodniámi wizerunki, i przykłady. Mámy w oczách Anioły z niebá nátychmiast po grzechu stracone: mámy cały swiát, i národ ludzki za Noego potopem powszechnym skárány. Mámy sodomity, i Gomorrheyczyki, siárczym z nieba ogniem za nieczystości swoie spáloné, á z ognia doczesnego, ná wieczny ogien zdáne, i posłáne. Mámy Iudáfza, z Iudáfzem, tyśiacznych desperátow, potępionych: mámy millionámi ludzi, bez pokuty w grzechách zeslánych, i ná wieczne, piekła męki zkázanych: á z tych, árcy wielu, o kilkánáściu, ábo kilkas grzechow, á wielu o ieden grzech, tak iáko źli Aniołowie potępionych. Niecháýże pierwsze litości Bożey wywody, ná to tylo nam służa, ábyśmy w grzechách nie rozpáczáli, ábyśmy się nádzicia miłosierdziá Bożego, do ukáianá w grzechách prędkiego, i iśczerzego do pokuty, i práwego wpráwy.

Aug. in Exod

Prov. 12

Gen. 9

Psal. 7

Psal. 17

Psal. 44

Psal. 7

S. Leo Ep. ad
Theodorum.

Exod. 33

Reg. iuris.

Cyp. ser. 3

axiom.

Angus.

wey pokucie zbawionych, naśladowannia, pobudzali. Nie mamy pobiżać roz-
 zwiozłości sumnienia, szczegulnieyszymi, litości Bożej przykładami. Bo ten
 BOG, który uczynił miłosierdzie z iednemi, wykonał z drugimi sprawiedliwość;
 iednych cudownym miłosierdziem salwował, innych sprawiedliwym sadem po-
 tępił. Prawie mądrze nas przestrzega w tym S. Leo Pápież *Misericordia DEI,*
nec mensuras ponere possumus, nec tempora definire. Niemoże nikt miłosierdziu
 Bożemu prawa stánowić, wolno mu się zlitować, i niezlitować, iáko się sam w
 Moyżesza oświadcza! *Miserebor, cui voluero, et clemens ero, in quem mihi placu-*
erit. Ulituję się nad zbrodniem, i naywiększym, i nayprośniefszym, ále nad
 którym mi się podoba. *In quem mihi placuerit.* Ty tak żyj, tak się spráwuy,
 ábyś niezasłużył potępienia. Proszę! czyli to będzie rozum? że BOG, co do
 ciała, wielu cudownie ratował, i ty się tego śmieie namágając, i ná złe śmierci rá-
 zy, narażać będziesz. Ze BOG cudownie wielu z ostatniego potopu morskich,
 ábo innych wod, głębokości salwował? to więc, i ty w to dufając, możesz
 rozumnie, sam się rzucić, ná przepást wod, i ná wir głębokości? áby Cię tam
 cudá Boskie ratowały. Ze BOG Daniela, i wielu Świętych Męczenników, w
 posrod lwow ocalił; to więc, i ty śmieie, możesz się lwim pászczom, i pożarom
 lámpártow nádstáwić? Ze BOG troje pacholat z piecá, i pożarow iego, w Bá-
 bilonii salwował; to więc i ty w ogniste, pożary śmiało się rzucisz? Ze wielu
 Świętych, Jan, Ierzy, Benedykt, i inni, trucizny spełnili; á szkody nie od-
 niesli; to więc i ty iád trucizny w tę nádzieię śmiało spełniesz. Wielu się i od
 szubienicy oderwało, i ożyło. i czyli w tę nádzieię, wieść się rozkázesz, wie-
 lom kule, wielom miecze, i ostre grotty nieszkodzily? to więc i ty ognistym,
 strzelby kulom, hartownym grotom, za cel się zastáwisz? Tácli, że niektorzy,
 po frogich, i tyfiacznych grzechach pokutowáli, i ty w nádzieię pokuty, przez
 pokutę odpuszczenia, wolno grzeszyć będziesz? Práwa ludzkie tak uczą! *Quod*
paucis conceditur; non debet trahi in exemplum. Co niektorym nad práwo
 świádczy się; to ná przykład brąć się nie powinno! Grzeszacy práwem Bożym
 má być potępiony! że nie ktorzy po wielkich grzechách uszli potępienia, nie
 przeto ty wolno grzeszac, wolen będziesz od káránia. Przyznáięć, że káżdá
 práwa pokutę BOG przyimuie, nád káżdą się lituie; ále nie káždy, co grzeszy
 do práwey pokuty trafia, niekáždy przychodzi. Możesz mi pokázać tysiące
 zbawionych po grzechách przez pokutę: ále iá tobie pokáżę w piekle milliony,
 których niezráchuiesz, á tych w grzechách bez pokuty śmierć zabrała, grzechy
 potępiły. B. Egidyusz mawiał, i dobrze, gdy bym Bożym, wiedział obiawieniem,
 że ieden tylo z ludzi má być potępiony; tak bym żył pilno, i czuło; iáko żyć
 chcę teraz, i żyć winieniem; gdy BOG potępia co dzień, cále z ludzi milliony;
 ábym iá nie był ow ieden, który miał by być potępiony. A my dobrze wiemy,
 że tyfiacami, ba millionami, ludzi, nam podobnie grzesznych, ba i o mnieysze
 wielu grzechy, niželimy sámi ná siebie wiemy, do pieklá się dostáć, á przecie
 bezpiecznie grzeszymy, pokutę odkładamy, á ni się boimy, żebyśmy bez poku-
 ty w grzechach, iáko inni przed nami, nieszczęśliwie nie umierali, á wiecznie z
 niemi wespoł nie zginęli. Zdrowa nam przestrogę dáie Cyprian S. *Plectuntur*
interim quidam, ut ceteri corrigantur. Kárze Pan iednych, áby się drudzy káiáli.
Exempla sunt omnium, tormenta paucorum. Co iuż z tego swiátá śmierciá zeszłe,
 w piekle wiecznie męczy, to nas żyjące, niecháy poprówia. Ogień frogi wie-
 ezná w piekle męká. *Pana morientis, proficiat ad salutem viventis.* Potępionych
 sprawiedliwe pokáranie, nam má być ná pokutne pokáianie Sáfiedzká trwoga,
 násza przestroga. *Casus dementis, correctio sit sapientis.* Gdzie głupi upáda, tam
 się mądry przestrzega. Ná to BOG, tak wielu potępienia obiawia, i przed o-
 czy żyjacym przekláda, áby się sádown Bożych przelękli, przelakszy w grzechach
 pokáiáli. Mądrze arcy Augustyn S. konkludował; *Sicut meliores sunt, quos*
dirigit amor, ita plures sunt, quos corrigit timor. Nierownie rzecz dosko-
 nalsza trzymać się BOGA, z práwey BOGA miłości, ále więcey iest w
 ludziách krewkości, którym skuteczniefsza ku zbawieniu, pomnieć,
 i báć się Boskiey sprawiedliwości. Czego tedy w nas uło-
 mnych niedokáże Boża miłość, niech poprówia surowá
 tegoż BOGA sprawiedliwość. Amen.

Na Poświęcanie Kościoła

Domine, dimidium bonorum meorum, do pauperibus. Salus domui huic. Lucz 19.

Fundacye Kościołom funduiacym sa fortun ich erekcye.

Swiętą szczerobliwości emulacya, Zacheusza z Jezusem; Jezusowi chwalebna! Zacheuszowi szczęśliwa! Na wstępie Páńskim, w progi Zacheuszowe: Zacheusz, do worka się porywa, Pan Jezus też skárbnicę swoją otwiera. Zacheusz fortunę swoją, ku czci Boskiej, na ubogie sząsuie; *Dimidium bonorum meorum do pauperibus*. Pan Jezus też Zacheuszowi, zdrowie, całosc, zbawienie daruje. *Salus domui huic*. Nieubliżył Zacheusz fortuny swojej, kiedy ia ku czci, i chwale Bożej ordynował: *Dimidium do pauperibus*. Wyprożnił skátuły domu swego, ale też z datku Jezusowego, dom swój, zdrowiem, całoscia, zbawieniem nápełnił. *Salus domui huic!* Nierozumiećcie Chrześcianaństwo, abyście domy wáże ubliżać, ubożyć mieli, kiedy dom ow wáżych doślátek, ku czci, i chwale Bożej, na ozdóbę Świętych Bożych, i Kościołow łożycie. Niemoże nikt gruntownie fortuny domu swego fundować, iáko, kiedy ia ná szczerobliwości ku domom Bożym zasádba. Iáko się kto do czci, i ozdoby domow Bożych przykładá; tak fortunę domu swego pomnáża, i gruntuje. Fundacye Kościołow, funduiacym sa fortun ich fundusze i erekcye. Ad M. D. G. Czesó i Honor Niepokálanie Poczętey Pánnay, i Przedziwney BOGA Mátki.

Niemoże człowiek skutecznicy, BOGA sobie obligować, niemoże fortuny swojej mocniej grutować, iáko kiedy się do czci, i ozdoby, domu Bożego przykładá. Nic tak BOGA kontentować nie może, iáko práwa, ku domom Bożym uprzeymość. Skoro tylo przybytek BOGU, Moyzész wystáwił: korego erekcyi modelusz wśzystek, miarę, figurę, sposób ozdoby, BOG sam Moyzészowi podał, á rzemieśnikom kúnstzt, i zmyśl, w roboćcie, misterny nadał. Skoro się tylo misternie, i bogáte, przybytku Bożego dzieło, zákónczyło. *Operavit nubes tabernaculum testimonii, et gloria Domini implevit illud*. Otoczył BOG przybytek swój z niebá oblokámi, i nápełnił światłosc, i chwálá Boża światy-nia Boża. Pochwálił BOG chęci ludzkie, i potwierdził bytnoscia swoia, i ziemskie budowanie, Niebieska chwála okráślił, i uczcił: á czego ludzkiey doli, i si- ie, do okrásy Domu Bożego, nieśláło; to z niebá splendorem chwály swojej, i máiestátem swoim dolozył: Dopieroż szczerobliwiecy fortuny Izráelskie, za- uprzeymość ku domowi swemu pomnożył, których nieprzyiácioly wnet powy- biiał, fortuny ich, i kray, z włosciámi, i miástámi, ná łup Izráelowi dárował, i w possessya. Podobne ukontentowanie swoje BOG wyráził, w Kościelu, który mu Sálomon wystáwił, kosztem, u swiátá niewidánym. Około Kościoła tego, w máteryi drzewa różnego, iáko cedrowego, i Cyprysowego, robiło ludzi trzy- dziesci tysięcy, w máteryi kámienia ósmdziesiat tysięcy ludu: około ciężarów różnych siedmdziesiat tysięcy ludu; około innych kúnstztow, złotá, srebra, mie- dzi, dwadziesciá piéc tysięcy. Przelożonych dozorców, i dogládczow sámych, było trzy tysiące, trzytá. Kościół sáмого fabryká, iáko ogromnoscia, á ro- złożyłoscia struktury, tak misternstwem sztuki, tak dostátkiem złotá, srebra, dro- gich kámieni, w okráśie swojej, i w náczyniách służby Bożej, wśzystkie struktu- ry, i dostátki swiátá, które swiát miał, po wśzystkie wieki przeszłe, aż dotad, ná podziw wiekow wśzystkich przewyższála. I nieprzeczył nikt nieolzacowanym dostátkom, i skarbom Kościoła tego niezazdrosił, i nieprzyganiał náwet i z Pogáńskich państw, i Monárchow; ále káždy dziwił się, i słáwił Kościółá tego dostátok, bogáctwa, misternstwá, i mágnificencya. Po dokonczeniu Kościoła, tego, zarownie, iáko zá Moyzésza. *Implevit gloria Domini, Domum Domini*. O- toczyłá, i nápełniłá dom Boży, chwála Boża, i widzieli ludzie nayiáśnicyszy má- jestát, BOGA Tworcy swojego. Postánowił BOG mieszkanie swoje, w Koście- le.

- le tym. Poświęcił dom swoy. *Sanctificavit domum istam, quam edificasti, z te.* szczodrośliwości swoiey Boskiej deklaracya. *Oculi quoque mei erunt aperti, et aures mea erectae ad orationem ejus, qui in loco isto oraverit.* Tym sobie BOG w ludzkiej, ku domowi swemu Bożemu, upodobał uprzejmości; że natychmiast otworzył skałnicę, swoiey Boskiej szczodrośliwości, i przyrzekł: że w tym Kościele, który mu chęci ludzkie wystawiły, czuwać miały miłosierdzia iego Boskiego oczy. i nakłaniać się, na prośby modlacych się, uszy iego Boskie: a iako ludzie, do ozdoby domu Bożego, przyłożyli się uprzejmością, z taką, z domu tegoż Bożego, wychodzić mieli pociecha, i fortuna Boska opatrzeni, i ukontentowani szczodrośliwością. Czytać u Zacharyáša, u Ezechielá Prorokow, iako BOG zesłał Anioły swoje, którzyby w oczach Proroká, całą, Kościoła Bożego, czynili dymensya: tak, i co do przysionkow, przedziałow, bram, wysokości, długości, szerokości, naucezając w tym ludzi uprzejmiejczy, ku swiatyniom Boskim, szczodrośliwości, i jeżeliby szczodrośliwość, od BOGA doznać chcieli Opátrznosci. Izaliż ludzie do ozdoby swiatyni Páńskich, koniec máia? około ktorey Aniołowie się święci uwiązali? Niemogli się wychylić w tę mierze Zaczego, i Przestawnego Nepocyána Hieronim S. *Erat sollicitus, si niteret altare? si parietes fulgerent? si pavimenta tersa? sacrarium mundum, si vasa luculenta, et in omnes carimonas pia sollicitudine disposita.* Te Nepocyána pobożnego, były troskliwe, a święte wydátki, aby ołtarze Páńskie ozdobnie iásniły; aby sciany, albo marmurow pálorem, albo złotego, i srebrnego iedwábnow przetykaniá, pięknym splendorem iásniły: i same páwimenta w domu Bożym, chciał mieć, i kształtem i polorem ozdobne, przysionki domu Bożego czyste, i ochędźne, náczynia, do wszystkich cerymoniy Kościelnych dostátne, rozmaite, a bogáte. Wyświadczył Konstantyna Wielkiego Zozomenus: Ten, ile kroć w swiatyni Páńskiej stáał; tyle kroć *pulcherrima, opulentia documenta, et religiosa donaria*, Cesárskiej wspaniałości, godne monumentá, dary, Páńska magnificencya bogate, składał. I ten to był, od pierwiástkow Kościoła, Chrześciáńskiey, ku BOGU záfzczyt powinności, że sobie Wierni, za náyfortunniejszy bógosłáwienie Boże poczytáli; kiedy z dobr swoich co, do ozdoby swiatyni Bożych, ku chwale Bożej, ofiarować mogli. Tak za czáfow Cypryána S. Chrześciáńskie wierności, emulowały w hojney, do Kościołow datności, że z ofiar, kollekt i dárow Kościoła S. Cypryána: Tenże sam Cypryan. *Ad Episcopos Numidia pro redimendis captivis de munerebus, centum millia sestertium, misisse se scripserit.* Ná okup więźniow do Numidii, sto tysięcy sestercium, to jest kilkadziesiąt millionow zlotá, posłać zdołał, co sam wliście swoim zeznał. Iakosz, jeżeli u Pogan Perłow, nie godziło się do Monárchow przystąpić, bez dárú, ofiary. *Nefas fuit apud Persas, coram Rege sine munere se sistere.* Dopieroż spráwiedliwym práwem, wierności Chrześciáńskie, bez ofiary przed Bogiem, Pánem swoim, stáwiać się niemáia. Iakosz, tak w stárym Zákonie, BOG sam był nákazal: *Non apparebis in conspectu Domini vacuus*: aby żaden w swiatyni Boskiej niepostáł, któryby ofiary, i dárú BOGU w przód nie oddał. Z tego znać fundamentu Lyeurgus Lacedemonczykowi, práwo uchwálił: aby żaden, nie był godzien, i dostoiny brać dar iáki, albo honor od Krolá, któryby wprzód nie uczcił darem iákim BOGA. Záchwalił Pán Jezus dar, i máluchny, ubogiej babki, który w ká:bonę Kościelná złożyła. Przyiał od Jozefá z Arymátei przesćirádło, od Mágdaleny, máści, i oleyki, grob kámienny, ku czci ciáła swego smiertelnego. Sláwi tę uczynność Ewangelia, sláwi Kościół wiernych, po wízytkie wieki, a niebedzie godne takowey uprzejmości, uprzejmiejczy od nas uczciwości tegoż Pána, i Zbáwiciela Ciáło Uwielbione? i iuz nie smiertelny ná niebie Pán náš Jezus, Pán-Chwály, i Máiestátu? Umiał to BOG záfwsze nágrádzáć, i tych domow fortuny pomnázáć, ktore fortun swoich, i percepty, ku czci domow Bożych nie żáłowali. Ledwie Dáwid zámyslił BOGU Kościół stáwić, natychmiast BOG do Niego zesłał Náthána Proroká, z tą deklaracya. *Pradixit tibi Dominus, quod domum faciat tibi Dominus in sempiternum.* BOG ci ro Dáwidzie bogatym skutkiem záfwdzieczy, cos ty dobra wola zámyslił. Tyś postanowił BOGU Kościół budowáć, a BOG tobie w sámych skutku, dom wieczny wystáwi. Dobrzes, ná dobrej, ku swiatyni Bożej uprzejmości, i chęci, utundował domu twego wieczná trwáłość. I toć jest: co Izaiáš widziáł, i

opowiedział. Widział Prorok Tron wysoki wspaniały, i bogaty. *Vidi solium excelsum, & elevatum.* Na tronie siedzącego Monarchę. *Ea quæ sub ipso erant, replebant templum.* Pod Tronem widział Kościół, Tron na Kościele wysoko wyniesiony. *Solium excelsum, & elevatum.* Niemożę nikt wyżej fortuny swojej wynieść, wyższym słynąć honorem; iako kiedy fortunę i honor swój oładza, i funduje, na fundacyi, i erekcyi kościoła. *Ea quæ sub ipso (Throno) erant, replebant templum.* Tym dokumentem Machabeyczycowie, *ornaverunt faciem templi, coronis aureis, & scutulis: & dedicaverunt portas.* Front, i facię Kościelną okrażyli Koronami i tarczami, pokazując światu; że się Korony ziemskie, najlepiej gruntem i wynoszą, kiedy się na Kościele, na ozdobie świątyni Bożych oładza. Otoczyli front Kościelny ciż Machabeyczycowie, i tarczami, dając znać, iako świątynie Pańskiej, pod tarczą swoją, obrona, przed BOGIEM interesu dostrężnych fortun utrzymują: a przeciwne impetyce, tarczami błogosławieństw Bożych, zbijają. Toż i sam Bóg chciał wyrazić, kiedy u stołu, i ołtarza (na którym naleby świeże, *panis propositionis* zwane, figurę Ciała Pańskiego składać) złożył Koronami kracie otoczyć kazał. *Et ipse labio coronam intextit.* i *super illam altaris coronam aureolam.* Czym wyraził Bóg sam, że przy ołtarzu, i świątyni Pańskiej, najbezpieczniej się oładza, i zaszczyca Korony, Państwa, Królestwa, i tychże Fortune sukcesy. Zezaż to Timotheusz Jerolimitański. *Divina Mensa Altaris Sacri, perquam Regnum conservatur, orbis terrarum consistit.* Ze ołtarzami świat stoi, i Boskie mi domami Królestwa się stanowią, i błogosławi, a wszelka fortuna ludzka pomija się. I nieczli Bóg deklarował przez Jeremiasza! *Templum, juxta ordinem suum fundabitur, & egredietur ex eis laus, voxque laudantium: & multiplicabo eos, & non minuentur, & glorificabo eos, & non attenuabuntur.* Ufunduje mi prawi chęć ludzka dom mój, dobrym porządkiem, ubłogosławie i ludzi obfitym, i bogatym dostatkim, ozdobność domu mojego, fortunę ludzką uwielmożni: a co ludzie ku czci mojej, dobr swoich wydadzą, w tym się by najmniej nieubliża: *Glorificabo eos, & non attenuabuntur.* Niemniejszy szcudrośliwością, zwykł B O G nagrażać prywatnym, prywatne ich, ku ozdobie domów Bożych chęci: I tak do Dáwida o Salomonie Synu jego przez Proroká B O G wskazał. *Ipse edificabit domum Nomini meo, & stabiliam thronum Regni ejus, usque in sempiternum.* Salomon mi Kościół wystawi, a iá mu Tron wieczny na tymże Kościele ufunduje. Doznał z tej Kościoła, i ołtarza erekcyi, sówitego szczęścia Jakób Pátryarcha. Zasnął na Kámieniu Jakób, który, miał potym na ołtarz BOGU wystawić. Otworzyło mu Niebo, objawił B O G, Pan chwały, i Maiestatu, udarował go obietnicą: *Verè domus DEI hic est, & porta cali.* Prawdziwie tu być musi dom Boży, gdzie się fortuna moja sporzy, i mnoży niemógł bym się stać Pánem, kráiu tak obfitego, chyba darem domu Bożego. *Hic Domus DEI est.* Coż za tym? Na utrzymanie, i utwierdzenie obietnic Bożych, na ufundowanie práwa swojego, do kráiu Chananejkiego, stawia BOGU ołtarz na ofiarę, ale rózem, i na pewny prognostyk, dalszego szczęścia swego. *Erexit Jacob lapidem in titulum.* Wystawił Jakób, i wyerygował ołtarz, na tytuł obligu, na szcudrośliwość Bożą, którym tytułem, tá błogosławiá, i szczęściá Jakóba. *Erexit in titulum.* Wystawił ołtarz na tytuł łobie sławy, chwały, na tytuł honoru swego przyszłego, i pánowania. Sam ołtarz Jakóbowi, stał się *titulus*, tytułem, i dalszym honorem. Jákoż, kiedy Jakób potym, na służbie Lábanowcy, w ciężarach iey utefknił sobie, i uprzykrzył, B O G nie innym tytułem deklaruię Jakóbowi *eliberacya*; tylo za tę którą B O G U uczynił, ołtarza erekciá. *Erexit in titulum.* Abowiem, tak do Jakóba B O G sam nátenczas mówił. *Vidi omnia, quæ fecit tibi Laban. Eo sum DEUS Bethel, ubi unxisti lapidem nunc ergo surge, & egredere de terra hac.* Widzę, co cierpił Jakóbie od Lába! znayże! że iá ten B O G, iestem; ktoremus w Bethel ołtarz stawił: przeto, i iá postawi nowi, żeby cię ze wszystkich ciężarów twoich wybawił. Tak cale tak, ludzka fortuna będzie trwała: iako chęć ludzka, czci ołtarzów, i Świątyni Bożych, będzie sprzyiała. To trzymali, i śadzili, Rzymianie, iestce na tenczas nie Chrześcianie. *Non dubitaverunt Sacris imperia servire ita se rerum humanarum habitum.*

Ps. Max.
1. 1. 6. 1.

Jer. 17.

2. Reg. 7.

2. Reg. 9.

Psalm 77.

Nabum 2.

2. Par. 2.

habitura regimen, si Divina potentia, b. v. ac constanter famulara fuissent: tale futurum suum regimen, qualem numini cultum exhibuissent. Państwa, i Cesarstwa stare o tym niewatpily, aby swemi fortunami ozdobie Swiatyni, i Kościołom Bożych służyły, tak rozumiejąc, że takowey rzadcy, i sprawy ich dostąpią fortuny; iakie oni Boskiey czci, i chwale wyświadcza posługi. Tak Państwa starożytne, na ozdobie Kościołom, na pomnożeniu Religii, Trony panowania swego erygowały, i gruntowały. *Ea, qua (sub ipso (Throno) erant, replebant templum.* O czym wyraźnie zda się potwierdzać Jeremiaśz. *Solum glorie altitudinis, à principio, locus Sanctificationis nostre.* Tron ludzkiey fortuny, wysokości, i wyniosłości, jest miejsce domu Bożego, w którym się ludzie poświęcają, miejsce ludzkiey świętości. Nieubliżają ludzie fortuny ziemskiej, kiedy z niej, domy Boże, erygują; owszem fortunę swoją wynoszą, i ganią. *Solum gloria, locus Sanctificationis.* Deklarował to sam BOG Izraelowi. *Poenam locum, in populo meo Israel, & non turbabitur amplius, & requiem sibi dabo, ab omnibus inimicis tuis.* Położę, ufunduję Swiatynię moją, pośród iuż moiego, i nie zatrwóży go, niewzruszy go, i niepoturbuje adne nieścę. *Si averseione aversti fueritis; auferam à vobis templum.* Odwrócić się wy odemnie BOGA waszego; odbiorę wam Kościoły, ktorem wystawić między wami pozwoili. Dość z was będzie, dość karania, i zemsty za grzechy! kiedy wam odbiorę Kościoły, którym, wasza fortuna, całość, i zdrowie stoi. Za odebraniem Kościoła, same nastąpią ruiny: toć erekcya Kościoła stać musiała fortuna Izraelska; która odebraniem Kościoła upada! Strach wspomnieć, co za plagi, preslury, i ruiny, światu całemu Ewangelia, ostatniey, po światkach Niedzieli, i pierwzey Adwentowey zapowiada! Głody, wojny, mory, szumy, morza, wstrząśnienia ziemi, zaćmienia słońca, planetow na Niebie, uciemienie ludzkiego Narodu! a iakie zaś tak srogiey (iakiey świat nie miał, i więkzey mieć niebędzie, nad tę biedę) za znaki nam JEZUS przepowiedział? *Cum videritis desolationem in loco Sancto stare.* Kiedy Kościoły Boże niedbalstwem, i skępnstwem ludzkim, poydą w dezolacya! i spustoszenie; na tenczas oplakana ruina świat zginac musi. Toć iedyna, świata, państwo, miast, i fortun konserwacya część, ozdoba Kościołom, erekcya! Pokazało się to iuż na Izraelu za grzechy jego, iako Psalm świadczy. *Et repulit Dominus tabernaculum Silo, & tradidit in Captivitatem, virtutem eorum, & pulchritudinem eorum, in manus inimici.* Iako za grzechy Izraela, BOG dopuścił ruinę na swiatynię w Sylo, odrzucił przybytek swój; tak nastąpiła publiczna ruina, zniszczała ozdoba fortuny państwa, i prywatney, ludzie w niewola dostatkich, dostały się obcym, i nieprzyjaciolom. Świadczy o podobney, za czasów swoich ruinie Náhumi Prorok: *Porta fluviorum aperta sunt, & templum dirutum. LXX. Regalia conciderunt.* Upadkiem, i ruina Kościoła w Izraelu, upadły Krolewskie ozdoby, i fortuny: zniszczało Krolewstwo, posiadała Państwo całe ruina, i bieda kiedy upadła Boska swiatynia! Toć pewnie fortuna państwa, i miast prywatnych, na swiatyniach się Bożych funduje, i osadza: a iako kto do erekcyi, i ozdoby Kościołom Bożych przykładą się; tak fortunę swoją gruntuje, i pomnaża. Iakoż proszę! czyli niegodne, wszelkich ozdób, naszej aplikacyi, i kosztu Kościoły? które, nieogarnionemu, w Maiestacie BOGU, wystawiać winniemy. Znał się na tym Salomon, i mądrze animował do Magnificencyi Kościoła, który BOGU stawić zamyslał. *Domus, quam edificare cupio, magna est, Magnus enim DEVS noster, super omnes DEOS.* Kościół BOGU naydosłownieyszemu, ma być wymiarem dosłowności jego, bogaty, i ozdobny. Izali nie te są domy, publiczney modlitwy, i suplik naszych, przed BOGIEM, i audyencyi? Izali publicznym obradom, interesów państwa, baczny rozumem, wspaniałe, reclinatoria, wszystkie Narody wystawować zwykły? A same tylo Kościoły Boże (w których z BOGIEM, interessa nasze wszystkie, doczesne, i duchowne, traktować mamy) mają być iako proste chaty, i lepianki rolnicze! a komuli w ozdobnieyszym budowaniu, sprawy swoje

swoje odprawować, i mieszkać przystoi, ludziom? czy Tworcy BOGU? Uważał tu Dawid, i utyskował, że za Panowania swego, BOGU, Panu swemu Kościoła niewystawił. *Vides ne? quod ego habitem, in domo Cedrina, et arca DEI, in medio pellium?* I coż to jest: że ia (prawi Dawid) mieszkam w pałacu Cedrowym: a BOG mieszka w namiocie skorzanym? żalił się sam BOG, i wyrzekał Izraelitom, skępnostwo, i niedbalstwo na oczy przez Proroka. *Nunquid tempus volitis? ut habitetis in domibus laqueatis? et domus mea deserta.* O głupstwo! ludzie macie czas, sobie budować pałace, stać kosztu, ayle na expensy worka, i serca! Niemacie czasu, i kosztu stawić BOGU domu dostojnego? sami w pałacach mieszkacie, BOGA osadzacie w ubogiej chacie, i lepiance? A iako się i na czasy nasze nie żalić? iako się żalił na swoje Salvianus. *Nos Ecclesia DEI, ludera antepomimus: nos altaria spernimus, et theatra honoramus.* Omnia denique amamus, omnia colimus, solus DEVS, in comparatione omniū, vilis est. Coż to za nieśwota? coż za nierozum w ludziach? że zcierpieć mogą, kosztowniejsze fabryki, sobie grzesznym, igrzyskom prożnym, drugą budowniejsze obory i stodoły, niżeli Kościoły! Rozumniejsze, i szczodrobliwsze będzie poganstwo w szaleństwie? niżeli Chrześcijaństwo, w prawdziwym nabożeństwie? stawiali, poganie niemym bałwanom, bogate bożnice, Chrześcijanie skąpieć będą prawemu BOGU na świątynię, i stanie ich na straszki, Komedye, albo lufztyki, i zbytki? Nieśłanie, aby w domach Bożych, cześć BOGU świadczyli? Na Atheuszowskie goni bezbożeństwo, kto okrasom, i ozdobom świątyn Bożych przygania. Niechay słucha mądrego prawa Justyniana Cesarza. *Loci consecrati DEO, Majestas animis hominum timorem incutit. Et valde indecorum est, vestes et calcaria nostra, auro splendere, altaria et templa, luto sordescere.* Poważne Kościołom fabryki, w Kościołach przystoynie ozdoby, w sercach ludzkich rewerencya ku BOGU wzbudzaia, i nabożnym strachem, Boskiego Maiestatu, serca wiernych przerażaia. Nieprzystoyna, i prawowierności, i zdrowego rozumu bacności, aby obuwia ludzkie, aby szaty, albo domow ściany złotem lśniły, a Kościoły Boże, prochem, paieczyną czernidłem nikczemniały! Niezbitym dokumentem obowiązuie Salvianus Chrześcijańskie wierności, do uprzejmiejszey, na Kościoły hojności. *Cum a DEO bona accepimus, bona DEO reddimus. Ad domus Dominicas currimus, illustramus donariis, aras muneribus implemus.* A czemu żałować BOGU mamy tey fortuny któraśmy od BOGA wzięli. Dał nam BOG wprzód to wszystko, co mamy, a my cząstki Boskiej daniny BOGU żałować będziemy? Mądrze, i nabożnie Radziwił Xiaże na Bazylice Kollegiary Olyckiej, Xiażęcym kołżtem erygowaney, dostatnim funduszem srebrnym, i złotym naczyniem opatrzoney, napisał na froncie: *De tuis donis, ac datis tibi offerimus.* Prawie dobrze nas Chryzolog S. adhortuie. *Offeramus munera! quia indevotus est satis vacuus adorator.* Daymy, daiacemu, BOGU! Dość nie chęci, a prawie bezbożeństwa, ku BOGU! Boskich iego dalkow, i darow, iegoż czei żałować. *Devoti sumus Creatori; ut nobis devota sit Creatura.* Repleamus altare DEI, ut nostra horrea repleat fructuum plenitudo. My BOGU sprzyiać do czei iego naszym datkiem przykładac się będziemy: nam sprzyiać za Tworca BOGIEM będą stworzenia pomnoża fortunę. Napelniaymy ołtarze, i świątynie z mienia naszego darami, wyda sownicyey ziemia żywioły, i napelni stodoły, szpiklerze nasze, urodzaiow swoich pożytkami. *Certe si non damus, quia non accipimus, non queramus! Date igitur, ut DEVS det vobis; tam presentia, quam futura bona.* Ze BOGU żałuiemy, i ku świątyniom iego skompiemy, niedziw! ani się żalmy, ieżeli na perceptach naszych na prowentach szwankuiemy: Nie żaluymy my, Bożemu Kościołowi! a BOG nie będzie żałował naszemu domowi. Daymy BOGU szczypta, da nam BOG łaztem! Czekaj po nas chęci naszej, czeka uprzejmości, aby pomnożył dobra nasze doczesne, i duchowne, z Boskiej swoiey hojności. Nagrodzi nam BOG, choć ciay małe daniny, wielką zapłatą i na ziemi, i na Niebie.

2. Reg. 7.

Agg. 1.

Sal. 1. 2. de
Kob.

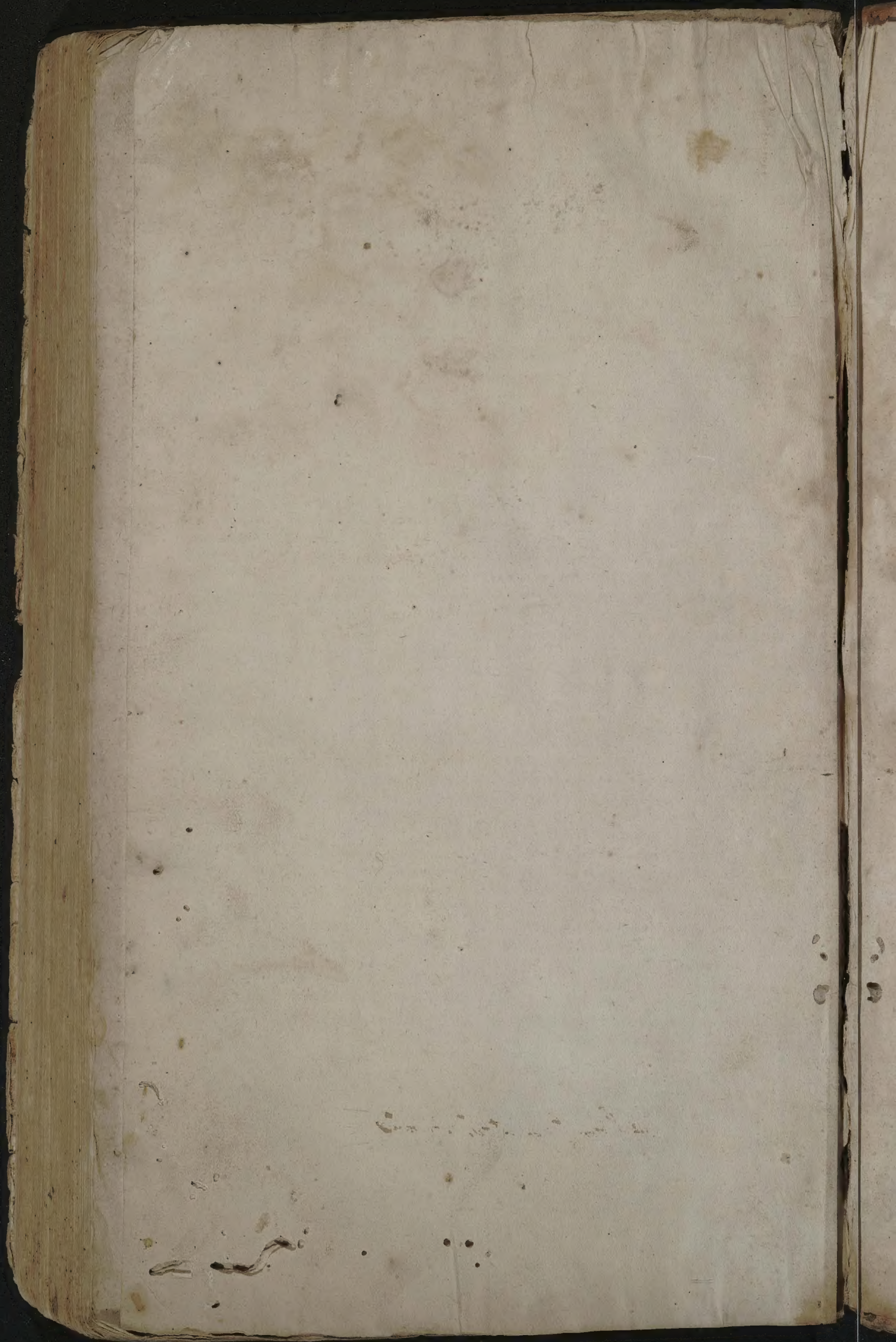
Barn. tom. 2.
Am. 681.

Sal. 1. 8.

Chrysol.
Ser. 105.

K O N I E C





Ex libris Donitovicianis

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024185

